PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

K-L XXIII-XXIV

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA.

Druk Piotra Laskauera, Warszawa, Nowy Świat 41.

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH.

PODRĘCZNA
ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

OPRACOWANA
pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henr. Przezdzieckiego, Czesł. Sokołowskiego, Ant. Szlagowskiego, Jerzego Gautier i redaktora ks. Zygmunta Chełmickiego.

K.—L.

Tom XXIII—XXIV.

WARSZAWA
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa
KRAKÓW — G. Gebethner i S-ka
—
1911.

Digitized by the Internet Archive
in 2025

https://archive.org/details/podrecznaencyklo2324vari

K

Krakowska dyecezya. I. Założenie. Dzielnica krakowska pierwsza z dzielnic Polski zetknęła się z Chrześcijaństwem. W żywocie ś. Metodego (c. 11, Mon. Pol. hist., t. I) czytamy, że nakłaniał on księcia Wiślan do przyjęcia wiary chijańskiej. Ale po śmierci ś. Metodego, z polecenia Jana IX, wyświęcono arcbpa dla Moraw i nadto 3 sufraganów około 900 r. Zdaniem prof. Abrahama działalność jednego z tych bpów sięgała i naszych stron, zdaniem innych (Maciejowskiego, Bielowskiego, Potkańskiego) zajął on jako swą dyecezyę kraj Wiślan, późniejszą krakowską dyecezyę. Po upadku, państwa wielkomorawskiego Chrześcijaństwo w tych stronach odcięte od Zachodu powoli grunt traciło, póki Węgrzy, którzy zajęli państwo wielkomorawskie, nie ponieśli klęski. Ponieważ Kraków w 2 połowie X w. (najdalej do r. 999) należał do Czech, a pod r. 975 zapisano o istnieniu dyecezyi morawskiej, stąd wniosek, że on należał do tej dyecezyi. Bp morawski na wzór bpów misyjnych nie miał stałej siedziby więc być może, że wyjeżdżał często do Krakowa, co tłumaczy istnienie w katalogach bpów krak. dwóch poprzedników Poppona, który był pierwszym bpem w Krakowie, po utworzeniu za sprawą Bolesława Chrobrego r. 1000 dyecezyi krak. Z jej utworzeniem zchodzi się upadek wspomnianej dyecezyi morawskiej, która należała do prowincyi kościelnej moguckiej. (Por. Abraham, *Początki bpstwa i kapit. kat. w Kwie*, Rocznik krak. t. IV).

II. Granice. Pierwszą wiadomość i to niezbyt dokładną o granicach d-yi kr. znajdujemy w dokumencie w sprawie połączenia dyec. praskiej z morawską (wznowioną w 2 połowie XI w.) wydaną r. 1086. Dokument ten prawdopodobnie sfałszowany, mimo to treść jego nie jest wymysłem autora owego dokumentu. Zdaniem Potkańskiego (*Granice bpstwa krak.*, Rocznik krak. t. IV) układający nie znał dokładnie granic bpstwa morawskiego, ale wiedział, że Kraków dawniej doń należał, zatem podał granice dyec. krak. ówczesnej, w ten sposób, iż „od wschodu ma granice rzeki: Bug i Styr z grodem Krakowem i ziemią, której miano jest Wag i z wszystkim krajem należnym do rzeczonego grodu, który się zwie Krakowem. Stąd dyec., przybrawszy granice Węgrów rozpościera się aż do gór, które się zowią Tatry. Od południa zaś, dodawszy sobie Morawy, przypada do rzeki Wag i do puszczy zwanej Muore i ciągnie się wierzchowiną tych gór, które są granicą Bawaryi". Z tego wynika, że r. 1086 dyec. krak. obejmowała od południa Spiż i ziemię Wazką, prawdopodobnie późniejszą Liptawę. Co do granic wschodnich (Bugu i Styru) należy zauważyć, że to nie były granice rzeczywiste, jedno misyjne, granice, do których wpływ bpstwa krak. mógł sięgać, ale nie zawsze faktycznie sięgał, i kiedy te granice Państwo Pol-

skie traciło, traciła je i dyec. kr. Granice więc wschodnie dyec. kr. były zrazu te same, jakie miało Państwo i osadnictwo Polskie, a z niem razem i katolicyzm; już na początku XII w. były jeszcze blizkie Bugu, a dalsze już Styru, ale do obu tych rzek nie dochodziły. Od zachodu dyec. krak. graniczyła z dyec. wrocławską, wkraczając nieco w Szląsk (Wisła np. i Bytom należały do K-ra); na północ graniczyła z archid. gniez. i dyec. pozn., obejmując w ten sposób Małopolskę etnograficzną (z wyjątkiem górnego brzegu Nidy, należącego do Gniezna). Najdawniejsze te granice dyec. krak. z czasem uległy zmianom na południu i wschodzie. I tak r. 1235, z powodu wdarcia się Węgrów w granice dyec. krak., pż Grzegorz IX naznaczył sędziów do rozstrzygnięcia tego sporu, który ukończono dopiero 1332 roku, przydając dyec. krak. Podoleniec, Gniazdo, Lubowle i wsie w wyroku opisane, na wschodzie zaś odcięciem Rusi od wpływu bpów krak. było ustanowienie dyec. przemyskiej. Zresztą ogromne terytorym dyec. krak. pozostało niezmienionem do r. 1770. Granice jego podaje Długosz w *Liber beneficiorum*, stąd widać, że dyec. sięgała od Bytomia aż prawie po Rzeszów i od Spiżu do Łukowa. Od wschodu graniczyła z dyec. łucką, chełmską i przemyską, od południa ze strygońską (na Węgrzech), od zachodu z wrocławską, od północy z gnieźnieńską i poznańską. Należało do niej: województwo krakowskie, sandomierskie (prócz północno-zachodniej części), lubelskie, księstwa: oświecimskie, zatorskie, siewierskie, część księstw: cieszyńskiego i raciborskiego, państwo pszczyńskie i starostwo spiskie. W r. 1711 było w dyecezyi parafij 950. Była ona zawsze zanadto rozległa, zaczem niejednokrotnie myślano o jej podziale. I tak już r. 1254 Inocenty IV uwiadamia bpa Praudotę, że zamierza utworzyć w Łukowie bpstwo; list ten jednak pozostał bez skutku, gdyż w kilka lat później, 1357 r. Aleksander IV pisze do arbpa gniezn. i bpa krak. list, z którego widać, że Bolesław Wstydliwy i bł. Salomea, oraz mistrz Templaryuszów, którym ks. Bolesław dał Łuków w posiadanie, proszą o utworzenie nowego bpstwa. Znowu bezskutecznie; Potkański sądzi, że oparł się temu może bp krakowski ze względu na uszczuplenie dyecezyi, a prawdopodobniej przeszkodzili Krzyżacy, roszczący sobie pretensyą do nawracania wszystkich pogan. W dwa blizko wieki później Władysław Jagiełło dla powiększenia łacińskiej dyec. chełmskiej chciał od krakowskiej dyec. oddzielić ziemię lubelską, czemu się jednak oparł Zbigniew Olesnicki. Jan Sobieski także usiłował podzielić dyec. krak. na 2 przynajmniej dyecezye — znowu bezskutecznie, jak i w r. 1764 stronnictwo Familii groziło podziałem dyec. krak. na 3 mniejsze, czemu się Sołtyk oparł. Dopiero r. 1770 z odpadnięciem od Polski starostwa spiskiego oderwano dekanat spiski z 6 parafiami i przyłączono go najpierw do archidyec. strygońskiej: a następnie do nowoutworzonej dyec. spiskiej. Następnie z tej części dyec. krak., która wskutek 1 rozbioru dostała się pod panowanie Austryi, a więc z części leżącej na prawym brzegu Wisły, utworzono r. 1785 dyec. tarnowską. Dalej, r. 1790 sejm wielki chcąc nagrodzić dyecezyi chełmskiej ubytek kościołów, odpadłych z niej do Galicyi, uczynił to kosztem dyec krak., odrywając archidyakonat lubelski z 86 parafiami i 20 parafij tworzących dekanat urzędowski, co kongregacya konsystoryalna zatwierdziła 20 lipca 1790 r. W 10 lat później dekretem Piusa VII z 9 września 1800 r. dekanaty: bytomski i pszczyński, t. j. 51 parafij przyłączono do dyec. wrocławskiej. Wiek XIX znowu zmienia terytoryum dyec. krak. w kierunku ujemnym a później dodatnim. Po zniesieniu r. 1805 dyec. tarnowskiej utworzono dyec. kielecką. Na jej uposażenie odpadła znaczna część dyec. krakowskiej, natomiast ta ostatnia niezadługo wzbogaciła się tem, co wróciło do niej z Tarnowa. Były to 232 prafie położone na Podgórzu karpackiem na zachód od Tarnowa; ale należały one do Krakowa tylko od października 1807 r. do grudnia 1810 r., kiedy to rząd austryacki wzbronił bpowi krak. jako obcemu poddanemu wykonywania juryzdykcyi, a ten ją oddał arbpowi lwowskiemu Dnia 30 czerwca 1818 r. nastąpiła nowa cyrkumskrypcya dyecezyi. Z części dyecezyi kieleckiej utworzono dyec. sandomierską. Częstochowa z okolicznemi parafiami odpadła do dyec. kujawskiej, a resztę dyec. kieleckiej powrócono Krakowowi. Odtąd dyec. krakow. rozpo-

ścierała się na okręg Wielkiego Miasta Krakowa, w Królestwie Polskiem zaś zajmowała obszar dzisiejszej dyec. kieleckiej. Po r. 1831 nastąpiło jednak zrazu chwilowe, później stałe rozdwojenie obu części dyec. Poszło stąd, że bp krakowski Skórkowski miał zakazany sobie przez rząd rosyjski wstęp do Królestwa Polskiego. Zaczem częścią w Królestwie Polskiem rządził na mocy breve papieskiego ks. Adam Tomasz Paszkowicz, a po jego zgonie X. Gabryel Wysocki. Po wyjeździe bpa Skórkowskiego do Opawy, rządził jako administrator obiema częściami sufragan Zglenicki, a gdy ten umarł, sprawował rządy również w obu częściach prałat, a później bp jopejski, Ludwik Łętowski i to w Kielcach do r. 1848, a w K-ie do 1850 r. Teraz nastąpiło stałe, faktyczne rozdwojenie obu części dyecezyi. W Kielcach rządzili administratorowie: bp Maciej Majerczak (do r. 1870) i bp. Tomasz Kuliński. Za rządów tego ostatniego Leon XIII część dyec. krakow., położoną w Królestwie Polskiem, zamienił w dyec. kielecką r. 1882. W Krakowie, po złożeniu rządów przez bpa Łętowskiego, administrował dyec. prałat Gładyszewicz, po jego zgonie (1862 r.) niedługo kan. Teliga, a od r. 1862 wikaryusz apłski bp Gałecki. W r. 1879 zostaje bpem krak. Albin Dunajewski i za jego rządów dwa razy dyec. krak. się powiększa o parafie, odłączone z dyec. tarnowskiej. W r. 1880 na mocy dekretu Leona XIII z 20 stycznia przyłączono 85 parafij, a 27 marca 1886 r. dodano jeszcze 39 parafij. Obecnie zatem dyec. krakow. graniczy od północy z kielecką, od wschodu z tarnowską, od południa ze śpiską, od połud. - zachodu z nitrzańską, od zachodu z wrocławską dyec. (Por. Polkowski, *O dawnych granicach dyec. kr.*, Kraków 1878; tenże, *Dawna i dzisiejsza rozległość dyec. kr.*, odbitka z „Czasu“ n. 141, 1886 r. (w obu pracach błędne nieraz cyfry); Wilczek, *Słówko o dawnych granicach dyec. kr., oraz o odłączeniu dyec. tarnow.*, Kraków 1878; *Encyklopedya* Nowodworskiego art. *Kielecka dyec. i Tarnowska dyec.*)

III. Poczet bpów kr. Dawne katalogi wymieniają pierwszych pasterzy kr. w sposób następujący: 1) Prochor herbu Krzyż, włoch 966—986; 2) Prokulf h. Kolumna, włoch 986—995 lub 3) Lambert h. Poraj, włoch do 1014 r.; 4) Poppo h. Krzyż, włoch do 1014 r. 5) Gompo h. Radzic, włoch do 1032 r. 6) Rachelin h. Krzyż, włoch do 1046 r. 7) Aaron h. Trzy korony do 1059 r. 8) Lambert Zula h. Topor, polak do 1071 r. 9) święty Stanisław ze Szczepanowa h. Prus 1072 — 1079 r.; 10) Lambert h. Habdank 1082 r. 25 września 1101; 11) Baldwin h. Aichinger 1103 r.—9 września 1109. Co do dwóch pierwszych prof. Abraham (*l. c.*) sądzi, że byli bpami morawskimi, do których dyec. Kr. należała, że może drugi z nich zajął siedzibę w K-ie i do katalogów zaciągnął swego poprzednika. Zaczem pierwszym bpem krak. był Pampo; rzekomy jego następca Gompo lub Foppo nie istniał prawdopodobnie zupełnie, bo nazwisko to przez pomyłkę pisarzy z imienia Poppo zapewne utworzone zostało. Co się zaś tyczy Lamberta, który miał być przed Popponem, to gdy dawny rocznik kapituły notuje jego śmierć pod r. 1030, więc i Abraham uważa go za następcę Poppona, czyli za drugiego bpa krak. O Aaronie i jego arpbstwie (ob. Encykl. t. I); tu dodajemy, że zdaniem St. Kętrzyńskiego (*O paliuszu bpów krak.* w *Rozprawach wydz. hist. Akad. Umiej.* 1902 r.) mógł Aaron uzyskać od Wiktora II przywilej noszenia paliusza, nie zaś arbpstwo. Pomiędzy Lambertem h. Habdank a Baldwinem miał być biskupem Czesław, którego dzieje są niejasne: jest wiadomość pewna, że był mianowany, a katalogi go pomijają. Tę sprawę stara się wyjaśnić prof. Abraham *l. c.* Po Baldwinie nastąpił 12) Maurus h. Lewart † w marcu 1118 r.; 13) Gaudencyusz h. Radost h. Poraj † 19 stycznia 1141 r.; 14) Robert h. Korab, przeniesiony z bpstwa wrocław. † 12 kwietnia 1143 r.; 15) Mateusz h. Cholewa 1144 r. † 18 października 1166 r.; 16) Gedko (Gedeon) h. Gryf do 20 września 1186: 17) Fulko h. Pełka h. Lis † 1207; 18) Bł. Wincenty Kadłubek h. Poraj 1208—1218 r., umiera Cystersem w Jędrzejowie 1223 r.; 19) Iwo z Końskich h. Odrowąż † 1229 r.; 20) Wisław z Kościelca h. Zabawa 1231—1242 r.; 21) Jan Prandota z Białaczowa h. Odrowąż † 20 września 1266 r.; 22) Paweł z Przemankowa h. Półkozic † 30 Listopada 1292 r.; 23) Prokop h. Korczak, rusin 1293—1295 r.; 24) Jan Muskata h. Lilie, szlązak 1295 do

1320 r.; 25) Nankier h. Oksza szlązak, 1320—1327 r., przeniesiony na bpstwo wrocławskie † 1341 r.; 26) Jan Grot h. Rawicz 1328—5 sierpnia 1347 r.; 27) Piotr z Falkowa h. Doliwa † 6 czerwca 1348; 28) Bodzanta z Jankowa h. Poraj † 12 grudnia 1366 r.; 29) Floryan z Mokrska h. Jelita 1367 † 1380 r.; 30) Zawisza z Kurozwęk h. Róża † 12 stycznia 1382 r.; 31) Jan z Radlicy h. Korab † 12 stycznia 1392 r; 32) Piotr Wysz Radoliński h. Leszczyc 1412 r., przeniesiony na bpstwo poznańskie, gdzie † 1414 r.; 33) Wojciech Jastrzębiec przeniesiony 1423 r. na arbpstwo gnieź. † 1436 r.; 34) Zbigniew Oleśnicki h. Dębno, kardynał † 1 kwietnia 1455 r.; pierwszy książę siewierski; 35) Tomasz ze Strzempina † 22 września 1460 r.; 36) Jakób Sienieński h. Dębno wstąpił 1463 r., w rok potem bp kujawski, † arbpem gnieź. 1480 r.; 37) Jan Gruszczyński h. Róża w 16 miesięcy po objęciu rządów przeniesiony 1464 r. na arbpstwo gnieź., † 1474 r.; 38) Jan z Brzezia Łutek h. Doliwa † 1471 r.; 39) Jan Rzeszowski h. Półkozic † 28 lutego 1488 r.; 40) Fryderyk Jagiellończyk, kardynał i arcybiskup gnieźn. 14 marca 1503 r.; 41) Jan Konarski h. Habdank zrezygnował 1523 r., † 3 kwietnia 1525 r.; 42) Piotr Tomicki h. Łodzia 1523 r. † 29 paźdz. 1535 r.; 43) Jan Latalski h. Prawdzic, 1537 r. zostaje arbpem gnieźn.; 44) Jan Chojeński h. Habdank † 9 marca 1538 r.; 45) Piotr Gamrat h. Sulima, arcbp gnieź. † 27 sierp. 1545 r.; 46) Samuel Maciejowski h. Ciołek † 25 października 1550 r.; 47) Jędrzej Zebrzydowski h. Radwan 1551—23 maja 1560 r.; 48) Filip Padniewski h. Nowina † 12 kwietnia 1572 r.; 49) Franciszek Krasiński h. Ślepowron † 15 marca 1577 r.; 50) Piotr Myszkowski h. Jastrzębiec † 5 kwietnia 1591 r.; 51) Jerzy Radziwiłł, kardynał † 21 stycznia 1600 r.; 52) Bernard Maciejowski kardynał, arcbp gnieźn. 1601 — 19 stycz. 1608 r.; 53) Piotr Tylicki h. Lubicz † 13 lipca 1616 r.; 54) Marcin Szyszkowski h. Ostoja † 30 maja 1630 r.; 55) Jędrzej Lipski h. Grabie † 4 września 1631 r.; 56) Jan Albert h. Waza kardynał - dyakon 1633—1634 r.; 57) Jakób Zadzik h. Korab 1635—17 marca 1642 r.; 58) Piotr Gębicki h. Nałęcz † 14 lipca 1657 r.; 59) Jędrzej Trzebicki h. Łabędź † 28 grudnia 1679 r.; 60) Jan Małachowski h. Nałęcz 1680 — 1697 r.; 61) Stanisław Dąmbski h. Godziemba 1699— 15 grudnia 1700 r.; 62) Jerzy Wojciech Dönhoff h. Świnka 1701—16 marca 1702 r.; 63) Kazimierz Łubieński h. Pomian 1711—11 maja 1719 r.; 64) Konstantyn Felicyan Szaniawski h. Junosza 1720 — 2 lipca 1732 r.; 65) Jan Aleksander Lipski h. Grabie, kardynał 1733 — 20 lutego 1746 r.; 66) Jędrzej Stanisław Załuski h. Junosza † 16 grudnia 1758 r.; 67) Kajetan Sołtyk herbu własnego 1759—30 lipca 1788, ostatni udzielny ks. siewierski; 68) Feliks Paweł Turski h. Rogala 1790—31 marca 1800 r. ostatni tytularny ks. siewierski; 69) Jędrzej Gawroński h. Rawicz 1806 † 7 kwietnia 1813 r.; 70) Jan Paweł Woronicz h. Pawęza 1815—1827 r., przeniesiony na arcbpstwo warszawskie. 71) Karol Wincenty Saryusz Skórkowski h. Jelita 1830 † 25 stycznia 1851 r.; 72) Albin Dunajewski h. Sas, kardynał; wznowił szereg książąt-bpów 1879 — 18 czerwca 1894 r.; 73) Jan z Kozielska Puzyna h. Oginiec, kardynał od 22 stycznia 1895 r. Pominąwszy Prochora i Prokulfa, którzy nie byli bpami krak., oraz Goppona mielibyśmy 70 dotychczas pasterzów krak. Temu zastępowi nie brakujesławy. „Chcesz świętych sług Bożych (pisze Łętowski w *Katalogu biskupów, prałatów i kanoników krak.* t. I i II), masz Stanisława Szczepanowskiego męczennika, masz Wincentego Kadłubka i Jana Prandotę, masz Jana Grota. Spytałbyś się za ludźmi przeważnymi w kraju, o których opierałyby się znakomitsze wypadki jego? to pokażę tobie na swoich Gedeona i Fulka i tylu innych; ten ostatni przyczynił się nie mało do zrośnięcia się napowrót w ciało jedno monarchii Bolesława Krzywoustego. Nazwę Zbigniewa Oleśnickiego, który jakby wypielęgnował ten ród Jagiellończyków, aby z książąt litewskich nauczyli się być królami u nas. Szukałbyś wiernej służby i rady królom a panom swoim. To cały szereg tego: Chojeński, Tomicki, Tylicki, Maciejowski. Szyszkowski, Trzebicki, Jakób Zadzik Wspomagali nauki: Piotr Tomicki, Filip Padniewski, Piotr Myszkowski, Jędrzej Zebrzydowski, Gamrat". Kronikarzem był Wincenty Kadłubek, mówcą Woronicz poeta. Są wśród bpów krak. bu-

downiczowie kościołów, założyciele klasztorów, fundatorowie szpitali, szafarze wierni chleba duchowego, gorący miłośnicy kraju swego.

IV. Przywileje i uposażenie bpów krak. 1) Żadna dyecezya polska nie ma wśród swych pasterzy tylu kardynałów, co krak., która ma ich 8. 2) Pierwszeństwo na synodach i w senacie przed innymi bpami, choćby wprzód prekonizowanymi. 3) Prawo konsekrowania arcbpa gnieźn. i wkładania na niego paliusza. 4) Prawo używania racyonału (ob.) podczas pontyfikowania w oznaczone dnie Mszy ś. nieżałobnej w Katedrze krak; uzyskał je Jan Grot od Benedykta XII. 5) Urban III r. 1186 zabronił rozgrzeszać od cenzur przez biskupów krak. nałożonych, z wyjątkiem, gdyby niemi ukarany był zdala od ich władzy i blizki śmierci. 6) Stolica Ap. używała nieraz bpów krak. do zaszczytnych poleceń i tak np. r. 1690, gdy pż chciał nakłonić stany państwa do wojny z Turkiem, a nie było wówczas w Polsce nuncyusza papieskiego, bp krak. w tej sprawie z polecenia Ojca św. występował na sejmie. 7) Na mocy specyalnych przywilejów bpi krak. wykonywali juryzdykcyę nad niektórymi klasztorami zw. exempti; do dziś dnia ją mają nad klasztorem Franciszkanek u ś. Jędrzeja w K-ie. 8) Od założenia akademii krak., na mocy bulli Urbana V., bp. krak. był jej kanclerzem; ostatni ten tytuł nosił bp Skórkowski. 9) Kancelarya królewska dawała im tytuł Admodum Reverendus, do innych bpów pisze Reverendus. 10) Mieli miejsce w senacie Rzpl., później Księstwa Warszawskiego, obecnie w sejmie galicyjskim. 11) Bpi krak. są książętami, zaczem służy im tytuł *celsissimus*.—Podobno już Bolesław Wstydliwy przyznał im ten tytuł, z warunkiem, by króla raz w rok ugościli i przejeżdżającego przez ich dobra podejmowali.—D. 30 grudnia 1443 r. kupił Zbigniew Oleśnicki dla siebie i swych następców księstwo siewierskie za 6000 szerokich groszy pragskich od Wacława ks. Cieszyńskiego.—Leży ono na północny-zachód od K-a nad Przemszą Czarną; zrazu należało do Polski, a r. 1179 było darowane przez Kazimierza Sprawiedliwego synowi Mieczysława ks. raciborskiego; później przeszło do książąt cieszyńskich. Obejmowało około 10 mil kwadrat., miało 3 miasteczka (Siewierz, Czeladź, Koziegłowy) i 60 wsi. Kupił je Oleśnicki za poradą Długosza celem rozszerzenia granic ojczyzny. W księstwie tem, co się rządziło i sądziło prawami szląskiemi, bpi wykonywali najwyższą i niepodległą władzą sądową i administracyjną, nadawali przywileje, szlachectwo, bili monetę (z tego jednak prawa nie wszyscy korzystali). Najwyższą instancyą był trybunał pod przewodnictwem kanclerza książęcego lub innej osoby, przez bpa mianowanej, złożony z 4 członków: z tych 2 obierała na sejmiku szlachta księstwa, 1 wyznaczał bp, a 1 kapituła. Księstwo to zabrał sejm wielki 1789 r. na rzecz skarbu Rzpl.; ostatni *Dux Severiae*, ale tylko tytularny, był bp Turski. Dopiero r. 1889 w styczniu ces. Franciszek Józef przywrócił bpom krak. tytuł książęcy i z tego powodu mają miejsce w austryackiej Izbie Panów. Księstwo siewierskie było jednak tylko cząstką mienia bpstwa krak., które było tak wielkie, że bpi kr. uchodzili za najbogatszych. Posiadłości ich pochodziły w większej części, wskutek pierwiastkowych nadań, częścią też wskutek zakupywań różnych majątków przez bpów. Dobra ich przed r. 1789 obejmowały 12 miast i 283 wsi w województwach:krakowskiem, sandomierskiem i na Szląsku; nadto mieli pałace w Krakowie, Warszawie, Grodnie: zamki w Kielcach, Iłży, Lipowcu, Bodzentynie; śpichlerze przy spławie Wisły w Solcu i Opatowcu. Oprócz dóbr posiadali oni we wszystkich królewskich i prywatnych swojej dyec. włościach dziesięciny z płodów rolniczych ziemi i z innych przedmiotów a kopalnie żelaza, miedzi i ołowiu, znajdujące się w ich dobrach przyczyniały się jeszcze do pomnożenia dochodów, które w czasie sejmu wielkiego obliczono na 800000 złp. rocznie. Nadto panujący nadawali im różne swobody i przywileje. Dla utrzymania powagi i obrony mieli liczną siłę zbrojną. Zaraz po I rozbiorze Austrya zabrała dobra, leżące w kraju przez nią zajętym, resztę (prócz pałaców w Krakowie i Warszawie) zabrał sejm wielki na skarb Rzpl. Bp Turski w wyznaczonej sobie i swym następcom rocznej kompetencyi 100000 złp. otrzymał 2 klucze: lipowiecki i sielecki. A gdy po jego śmierci rząd austryacki zabrał klucz lipowiecki, Franciszek I

kazał dać bpowi Gawrońskiemu, na skutek jego dopominania się, dobra jan grockie. Owe dobra 1826 r. bp Woronicz wydzierżawił rządowi Królestwa Polskiego na lat 12 za 60,000 złp.; gdy bp Skórkowski poszedł na wygnanie, wypłacano mu tylko połowę, a drugą obracano na administracyę, a w końcu zaprzestano mu wogóle płacić. Gdy bp Dunajewski objął rządy, miał 12,000 fl. rocznej kompetencyi, oraz pałac w Krakowie, dom przy ul. Kanoniczej, darowany na konsystorz przez kapitułę i 2 folwarki: Zastów i Sulechów. Później podwojono mu kompetencyę, na której jednak ciążą dość znaczne podatki. Za staraniem bpa Puzyny r. 1902 rząd austryacki ustąpił bpstwu krak. klucz tyniecki na własność, odciągając wzamian około 6 000 fl. z kompetencyi; nadto bp Puzyna nabył dom przy ul. św. Tomasza na zebrania stowarzyszeń robotniczych od sukcesorów X. Juliana Bukowskiego, przeznaczony przez tegoż na ów cel. (Por. Chełmecki Jan, *Słowo o majątku duchownym dyec. kr.*, Kraków 1879; *W sprawie bpstwa kr*, odbitka z nr. 43 „Czasu“ z r. 1878; Zarewicz, *Bpstwo kr. z pocztem swoich pasterzy*, Kraków 1880; Długosz, *Liber beneficiorum*; Smolka, *Spór o bpstwo kr. za czasów Kazimierza Jagiellon* (w Roczniku zarządu Akad. Umiej. z 1881); *Uwaga nad Xięstwem siewierskiem*, Wschowo 1786; *Wiadomość o Xięstwie siewierskiem i dowody na stronę jego bpów*, 1786 (przez Olechowskiego).

V. Kapituła katedralna. O powstaniu kapituły katedralnej są dwie teorye: pierwsza, którą wyznaje Abraham (*Organizacya Kła w Polsce do połowy w. XII* i *Początek bpstwa i kapit. kat. w Kie* w Roczniku Krak. t. V), że już pierwsi bpi kr. otoczeni byli presbiteryum, którego organizacyi bliżej nie znamy. Po reakcyi pogańskiej i zniszczeniu przez Czechów Krakowa, gdy przybył na stolicę dyec. krak. Aaron, sam mnich, osiadł na Tyńcu i z tamecznymi Benedyktynami zajął się urządzeniem katedry. Mnisi tynieccy tworzyli jego pierwotne presbiteryum, sprawowali służbę Bożą w katedrze, a gdy Aaron przeniósł się do Krakowa i zorganizował osobne presbiteryum katedralne, złożone z kleru świeckiego, zakonnicy wrócili na Tyniec. Okoliczność, że za Wład. Hermana powstała fundacya na rzecz kapituły, dozwala przypuszczać, że przed tem bp i presbyterium posiadali mienie wspólne, że w onem presbyterium była *vita communis*. Druga teorya jest Wojciechowskiego (*O Rocznikach polskich X — XV w.*; w *Pamiętniku Akad. Umiej. w Kr. Wydz. hist.* t. IV), który jest zdania, że Herman jest fundatorem kapituły, przedtem bowiem było razem przy katedrze duchowieństwo świeckie i zakonne; to ostatnie dopiero za Wład. Hermana przeniosło się na Tyniec. Fundacya Hermanowa ustanawia 20 czy 24 kanoników, mających osobne prebendy, których liczba później wzrosła. W dokumencie z r. 1166 mamy wiadomość, że na czele kapituły byli: dziekan, archidyakon, scholastyk, kustosz, kantor; dokument z r. 1179, podaje proboszcza. Kanclerz przybył najpóźniej, gdyż w dekrecie kard. Radziwiłła z 1596 r. nie ma jeszcze o nim wzmianki. Liczba kanoników wzrastała, tak że przed rozbiorem kraju liczyła 7 prałatów (dziekana, archidyakona, proboszcza, scholastyka, kantora, kustosza, kanclerza). 29 kanoników; prałaci i 24 kanoników w myśl breve Leona X z 1518 r. musieli być szlachtą i żądano, by się legitymowali z 4 herbów; 5 kanoników mogło być z nieszlachty, były to kanonie doktorskie, t. z. 2 dla drów teol., 2 dla drów prawa, 1 dla dra medycyny. Nadto byli 9 *canonici nati*, t. z. kanonicy honorowi, którzy na mocy piastowanej przez nich godności zajmowali stale w chórze, ale nie mieli głosu w naradach. Byli też: opat Benedyktynów tynieckich, opat Cystersów koprzywnickich, opat Benedyktynów sieciechowskich, opat Cystersów jędrzejowskich, opat Benedyktynów świętokrzyskich, przełożony Bożogrobców w Miechowie, archidyakon lubelski (od r. 1783 sufragan lubelski), archidyakon zawichostski i świecki starosta grodowy krak. Po rozbiorze Polski i grabieży znacznej części mienia kapituły, ta ostatnia bullą Piusa VII z 1818 r. została zredukowaną do 16 osób, to jest 4 prałatów (dziekan, archidyakon, scholastyk i kustosz), 8 kanoników kollacyi biskupiej i 4 kanoników prezentowanych przez Uniwersytet Jagiell. z pośród profesorów wydziału teol.; gdy jednak kilka prebend położonych w Królestwie Polskiem zajął rząd rosyjski 1865 r., przeto

faktycznie obecnie ma kapituła 3 prałatów: dziekana, scholastyka i kustosza, oraz 6 kanoników. Dziekana mianuje pż, scholastyka i kustosza oraz 4 kanoników bp, a 2 prezentuje Uniw. Jagiell. Poczet kanoników katedry krak. wykazuje mnóstwo mężów zapisanych chlubnie w dziejach Kła i narodu; wyszedł z niej cały szereg bpów, tak że ją zwano *seminarium episcoporum*. Kapituła używa rokiet i mantoletów czarnych (w zimie szub tumakowych), na większe święta kapitulne wielkich jedwabnych fioletowych z trenem zwiniętym i mucetem amarantowym, nadto ma dystynktoryum: na złotym łańcuchu krzyż złoty równoramienny, na nim z jednej strony orzeł emaljowany z wyobrażeniem św. Stanisława, na drugiej stronie herb kapituły: 3 złote korony w polu białem; Pius IX w breve *Peculiaribus* z 26 lutego 1856 r. pozwolił, iż c o l l a r e i t i b i a l i a mogą kanonicy nosić barwy fioletowej. Kapituła ma znaczne dyspensy w odmawianiu wspólnem w chórze pacierzy kapłańskich, zastępując się w tej mierze wikaryuszami. Trzy razy do roku: po Matce Bożej Gromnicznej, po św. Stanisławie; po Przeniesieniu św. Stanisława są kapituły generalne, a w soboty w miarę potrzeby sesye zwykłe. Deputatów na trybunał koronny wybierała kapituła na sesyi majowej dwóch, podczas gdy inne kapituły wybierały po jednemu. W myśl pierwotnej konstytucyi Rzpl. krak. kapituła miała wybierać 2 senatorów: jednego dożywotniego, drugiego na rok, oraz trzech do zgromadzenia reprezentantów (sejmu); według konstytucyi z 1833 r. obierała tylko jednego senatora na 6 lat; dwóch do zgromadzenia reprezentantów. Mienie kapituły było niegdyś znaczne. Prócz dóbr, tworzących pierwiastkowe uposażenie, dzięki ofierze Wład. Hermana, miała kapituła i inne majętności z darów panujących, bpów i kanoników; wśród ludzi świeckich spotykamy mało dobrodziejów. Największą część swego mienia utraciła kapituła podczas rozbiorów Polski, resztę położoną w Królestwie Polskiem r. 1865, tak że obecnie ma siedem wiosek w pow. krak., oraz kamienice rezydencyonalne w K-ie; pod jej opieką są też różne fundacye *ad pias causas*. Nie znamy wprawdzie pierwotnych statutów, przez samą kapitułę uchwalonych, ani też postanowień bpów, odnoszących się do jej urządzenia, ale pewną wskazówką w tej mierze jest zbiór, pochodzący z XI lub początku XII w., składający się z różnych części, a dołączonych do starodawnego rękopisu kapituły, obejmującego zbiór *Collectio trium partium*. Późniejsze statuty kapitulne ogłosił Heyzmann w IV t. *Starodawnych prawa pols. pomników*, oraz X. Polkowski: *Statuta capitularia ecclesiae cathedralis cracov.*, Kraków 1884; nadto Ulanowski wydał wyjątek z I księgi kapitulnej krakowskiej w dziełku: *O pracach przygotowawczych do historyi prawa kanonicz. w Polsce*, Kr. 1887, w VII t. *Statut prawa pols. pomn.* str. 578 — 585, ogłosił wyjątek z II księgi kapitulnej krakowskiej, co do dowodów szlachectwa wstępujących do kapituły, a w *Archiwum komisyi praw.* Akad.Um. t. I instrukcye dla posłów kapituły kr. na synody prowinc. 1554, 1564, 1565 i 1577 r. Por. Łętowski, *Katalog bpów, prałatów i kanon. kr.*, 4 tomy, 1852; Piekosiński, *Kodeks dyplom. katedry św. Wacława* 2 tomy; Gładyszewicz, *Żywot bł. Prandoty z Białaczowa bpa*, Kraków 1845, ma wiadomość o uposażeniu kapituły i ogłasza różne dokumenty z archiwum kapit.

VI. S u f r a g a n o w i e.— Bywali nimi zrazu mianowani z pośród Franciszkanów i Dominikanów krak, ale, gdy za posługi duchowne zaczęli wymagać wynagrodzenia od ludu, przeto po śmierci O. Dominika Małachowskigo, bpa laodycejskiego, wydał bp Gamrat 1544 r. ustawę, zatwierdzoną przez pża, że odtąd sufragani mają być brani z kapituły katedralnej. Ich poczet, ułożony na podstawie Łętowskiego, *Katalogu bpów i kan. krak.* jest następujący: 1) Erazm Ciołek (Vitelius), cysters, pierwszy z opatów mogilnickich, który na mocy bulli Klemensa VII r. 1531 zasiadał w stallach katedry krak. Uczony, starał się o podniesienie nauk w swym klasztorze; założył tamże bibliotekę. Bp laodycejski 1544 r. † 6 grudnia 1546 r. 2) Jędrzej Dunin Spot h. Łabędź, opat wąchocki, później mogilski, bp laodycejski ok. 1554 r., † przed 5 września 1559 r. 3) Słomowski Stanisław h. Abdanki bp laodycejski do r. 1565. 4) Białobrzeski Marcin h. Abdank (ob.), opat mogilski, bp laodycejski 1565—77 r. 5) Dębski Pa-

weł h. Prawdzic, bp laodycejski, trzykrotnie administrator dyec. *sede vacante*, † 28 lutego 1613 r. 6) Oborski Tomasz h. Kolumna (ob.) wielkiej świątobliwości, bp laodycejski, 30 lat był sufraganem † 3 lipca 1645 r. 7) Lipnicki Wojciech h. Półkozic, bp laodycejski 1646, sekretarz królewski, obdarzony zaufaniem Zygmunta III, który mu żupy królewskie powierzył, † 1657 r. 8) Oborski Mikołaj h. Kolumna, synowiec bpa Tomasza, był 31 lat bpem laodycejskim, † 16 kwietnia 1689 r. 9) Szembek Stanisław h. własnego, bp dyonizejski 1690 – 1699 r. (ob.). 10) Łubieński Kazimierz h. Pomian, bp heraklejski 1701—1705 r. (ob.). 11) Szembek Michał h. własnego, bp papieński † 1726 r. 12) Podkański Franciszek h. Brochwicz, bp patareński 1755—1786 r., † 1789 r. 13) Olechowski Józef h. Ratuld, bp uranopolski, † 18 stycznia 1806 r. 14) Zglenicki Franciszek h. Prus, bp gortyński 1824 r. † 27 stycznia 1841 r. 15) Nowak Anatol konsekrowany 30 grudnia 1900 r. Tak ogromna dyec. miała tylko jednego sufragana; dopiero za bpa Sołtyka przybył sufragan lubelski X. Jan Leńczowski biskup abderytański; zaś sufraganem sandomierskim był 1787—1796 r. Wojciech Radoszewski bp hirineński.

VII. Synody. Z pośród wszystkich dyecezyj polskich dyec. krak. liczy najwięcej synodów, pomimo, iż ostatni był jeszcze 1711 r. Oto ich poczet: 1) 1320 r., ogłoszony w IV t. *Starodawnych prawa polskiego pomników*. 2) 1324 r.; 3) 1328 r.; 4) 1331 r. w Opatowie, p. IV t *Star. pr. pols. pomn.*; 5) 1355 r.; 6) 1356 r.; 7) 1359 r.; 8) 1373 r. p. IV t. *Star. pr. pols. poun*; 9) Bp Piotr Wysz, wstąpiwszy na stolicę bpią r. 1392 odprawił przed r. 1396 synod, którego dekreta wydał Ulanowski w dziełku: *O pracach przygotow. do hist pr. kanon. w Polsce*. Kraków 1887; a gdy w *Najstarszych księgach m. Krakowa* (1878), jest w cz. II, str. 114 wzmianka o synodzie krak. 1394 r., może to o tym właśnie synodzie jest mowa; 10) 1396 r. w Wiślicy, p. IV t. *Star. pr. pols. pomn.*. 11) 1408 r. sandomiersko-krakowski, (część dyec. radziła w Sandomierzu, część w Krakowie), p. *Scriptores rerum polonicarum* t. XIII; 12) 1422 r.; 13) 1423 r. w K-ie, p. t. IV *Star. pr. pols. pomn.*; 14) O synodach bpa Zbigniewa Oleśnickiego pewnych wiadomości niema. Przypisują im daty: 1425 r. (w Lublinie i Sandomierzu), 1428, 1443, 1446, 1451, 1453, 1454 i 1455 r., jednak nie można z pewnością udowodnić, czy w tych latach były synody dyecezalne (p. Łętowski *Katalog bpów* t. 1. p. 391, 403 i 417 i Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki* t. II, p. 56 – 62). Statut z r. 1436 (p. IV t. *Star. pr. pols. pomn.*) uważa Ulanowski za wydany poza synodem, natomiast tenże wykrył ślad synodu Oleśnickiego z 1430 r. w Sandomierzu (por. *Scriptores rerum polonicarum* t. XIII, p. 18; 15) 1459 r. p. t. IV *Star. pr. pols. pomn.*; wiadomość o innym tegoż synodu ma ms. w bibliotece Czartoryskich (por. *Scriptores rerum polonicarum* t. XIII, p. 18.) 16) 1462 r.; 17) 1472 r. jest w aktach kapit. krak. (vol. II, p. 78); 18) 1478 r.; 19) 1541 r. w K-le u św. Trójcy, p. *Statuta et constitutiones tempore Petriarchiepiscopi...* Crac. 1544; 20) 1547 w Wiślicy por. *Archiw. komisyi prawniczej Akad. umiej.* t. I; 21) 1549 r. w aktach kapituły kat. krak.; 22) 1554 r.; 23) 1578 r. p. *Constitutiones synodi dioec. crac. 1578*, Crac. 1578, 1579; 24) 1580 r. w Iłży, p. *Arch. komis. praw.* t. I; 25) 1589 r. w aktach kapit. kat. krak.; 26) 1593 r., por. *Constitutiones synodi dioec. crac.*, Crac. 1593; 27) 1594 r.; 28) 1597 r.; 29) 1601 r. w kle św. Michała na Zamku por. *Epistola pastoralis* Bernardi Maciejowski, por. *Constitutiones synodi dioec. Cracoviae celebratae 1601*; 30) 1607 r., *Constitutiones synodi dioec.*, Crac. 1608; 31) 1612 r., p. *Constitutiones synodi dioec. crac. Cracoviae in ecclesia OO. Sanctorum 1612 celebratae*, Cr. 1611 r.; *Constitutiones dioecesanae cracoviens. in diversis sinodis sub... Georgio Radziwiłł, Bernardo Maciejowski, Petro Tylicki... sancitae...* Crac. 1608; 32) 1621 r., por. *Reformationes general. ad clerum dioec. crac. pertinentes a Martino Szyszkowski in synodo dioec. sancitae*, Crac. 1621; 33) 1634 r.; 1643 r., por. *Synodus dioec. celebrata Crac. sub Petro Gembicki*, Crac. 1643; 35) 1711 r. w kościele N. M. P., por. *Synodus dioec. Crac. sub Casimiro Łubieński*. Nadto bp Jędrzej Załuski zapowiedział na r. 1759 r. synod, ale mu śmierć

przeszkodziła. Prócz postanowień, wydanych na synodach, są statuta bpie extra synodum, jak wspomniany Oleśnickiego z 1436 r., Jana Lutka z Brzezia z 1467 r., Konarskiego z 1520 r. (Dzieduszycki przypuszcza, że w tym roku był synod). Materyałem do ustawodawstwa dyecezalnego są listy pasterskie (np. Jędrzeja Lipskiego z 1616 r., Łubieńskiego z 1711 r., Jana Aleksandra Lipskiego z 1739 i 1740 r.; i rozporządzenia, ogłaszane w *Notificationes e Curia Episcopali crac.* Por. Est. *Bibl.* t. XIV, Krak. 1906, p. 378 i 379; Maurycy Dzieduszycki, *O synodach katol. w dawnej Polsce* w Przeglądzie lwowskim, 1880 — 1882; Fabisz, *Wiadomość o synodach prowincyonalnych gnieź.* (w dodatku wykaz synodów dyecezalnych w Polsce), 2 wyd., Kępno 1861; *Encyklopedya* Nowodworskiego, t. XI, str. 386 i XXVIII, str. 394 i 411; Ulanowski, *Kilka uwag o statutach synod. dyec. krak. z XIV i XV w.* (*Scriptores rerum polonicarum* t. XIII), tenże *Materyały do historyi ustawod. synodalnego w Polsce w XVI w.* w Archiwum komisyi prawniczej Akad. Umiej. t. I; *Sanctiones ecclesiasticae ex font. decr. et constitution. synod.*, Crac. 1525.

VIII. Zarząd dyecezyi. A) Przed podziałem dyecezyi. — Wiadomość o organizacyi zarządu dyecezyi znajdujemy u Theinera, (*Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae historiam illustrantia*, Rzym 1860—65, t. I), u Długosza, *Liber beneficiorum*, u Szyszkowskiego, *Reformationes generales* wyżej cyt., u Starowolskiego, *Vitae Antistitum cracoviensium*, w dekretach synodu Łubieńskiego (ob. wyżej), oraz w *liber relationum beneficiorum* z 1529 r. (ms. w archiwum katedry krak.) i w wizycie radziwiłłowskiej. Dyecezya była podzielona na archidyakonaty: krakowski (pierwsza o nim wiadomość 1166 r.), lubelski (toż samo 1198 r.), samborski (1207 r.), zawichostski (1212 r.), radomski (wspomina go Theiner, ale już u Długosza nie ma o nim mowy, a natomiast jest sądecki); wreszcie szósty archidyakon pilicki jest na synodzie 1711 roku. Nadto spotykamy 7 prałatów, mających prawo wizytowania kłów w okręgach im przydzielonych, są to proboszczowie kolegiat: kieleckiej, wiślickiej, tarnowskiej, św. Floryana na Kleparzu, pilickiej, archiprezbiter maryacki w K-ie i dziekan kolegiaty kieleckiej; z wyjątkiem pierwszego inni nie występują zawsze równocześnie we wspomnianych źródłach. W r. 1711 było parafij 959. W zarządzie dyec. pomagało bpowi 12 oficyałów: generalny krakowski i foralni: sandomierski, kielecki, radomski, łukowski, lubelski, wiślicki, pilicki, pilzneński, tarnowski, biecki i sądecki. Infułatów świeckich i zakonnych było 13: archibresbiter kła N. M. P. w K-ie, proboszcz kolegiaty w Klimontowie, X. generał Bożogrobców w Miechowie, opaci benedyktyńscy w Tyńcu, Sieciechowie, na Łysej Górze, Cystersi: w Mogile, Szczyrzycu, Wąchocku, Koprzywnicy, Jędrzejowie i norbertańscy w Hebdowie i N. Sączu. Kolegiat było 19 t. j. sandomierska, św. Floryana na Kleparzu, wiślicka, kielecka, szkalbmierska, św. Michała na Zamku w K-ie, sandecka, opatowska, św. Jerzego w K-ie, św. Anny w K-ie, Wszyst. Swiętych w K-ie, tarnowska, lubelska, bobowska, wojnicka, w Ruszczy pod Krakowem, pilicka, klimontowska. — Z tych kolegiat św. Idziego już pod koniec XVI w. przestała istnieć, a rusiecka z początkiem XIX w. B) Stan obecny.—*Elenchus cleri dioec. cracovien.* z 1910 r. podaje, że dyecezya ma 18 dekanatów, 181 parafij i 27 t. zw. expozytur t. j. parafij, w których duszpasterz nie jest instytuowanym i ma mniejszą kongruę, 2 dekanaty obejmują Kraków, a każdy z nich liczy po 5 parafij: 3) Bialski ma parafie: Bestwina, Biała, Dankowice, Hałcnów, Jawiszowice, Komorowice, Kozy, Lipnik, Międzybrodzie, Pisarzowice, Starawieś, Wilanowice i filie: Kaniów i Straconko. 4) Bolechowicki, parafie: Bolechowice, Czulicz, Giebułtow, Górka Kościelnicka, Modlnica Wielka, Mogła, Pleszów, Raciborowice, Ruszcza, Zielonka i filia w Zabierzowie pod Krakowem. 5) Czernichowski, parafie: Czernichów, Krzeszowice, Liszki, Morawica, Paczółtowice, Poręba Żegoty, Rudawa, Rybna, Sanka (Sosnka), Tenczynek, Zalas i filia Kamień. 6) Lanckoroński, parafie: Bieńkówka, Budzów, Głogoczów, Izdebnik, Jawornik, Krzywaczka, Lanckorona, Sułkowice, i filja Harbutowice. 7) Makowski, parafie: Jordanów, Łętownia,

Maków, Osielec, Raba Wyżna, Rabka, Sidzina, Spytkowice pod Jordanowem, Zawoja i filia Skomielna-Biała. 8) Myślenicki, parafie: Dobrzyce, Drogińia, Lubień, Myślinice, Pcim, Raciechowice, Trzebunia, Trzemeśnia, Wiśniowa, i filie: Krzeczów, Węglówko, Stróża. 9) Nowogórski, parafie: Babice, Bobrek, Chrzanów, Jaworzno, Kościelec Śląski, Libiąż Wielki, Nowa Góra, Płaza, Płoki, Regulice, Trzebinia, filia Jeleń. 10) Nowotarski, parafie: Chochołów, Czarny Dunajec, Harklowa, Ludzimierz, Maniowy, Nowy Targ, Odrowąż, Ostrowska, Poronin, Szaflary, Zakopane, filie: Białka, Bukowina, Klikuszowa, Miętustwo, Nowe Bystre, Waksmund. 11) Niepołomniki parafie: Bodzanów, Brzezie, Gdów, Gruszów, Łapanów, Niegowić, Niepołomice, Tarnowa, Zabieżów. 12) Oświecimski, parafie: Bielany, Brzeszcze, Bulowice, Czaniec, Grójec, Kęty, Nidek, Osiek, Oświęcin, Polanka Wielka, Poręba Wielka, Witkowice; filie: Porabka i Włosienica. 13) Skawiński, parafie: Gaj, Krzęcin, Leńce Górne, Marcyporęba, Mogilany, Pobiedr, Rzytkowice, Radziszów, Skawina, Tyniec, Wola Radziszowska, Zebrzydowice; filia Wysoka. 14) Suski; parafie: Koszarowa, Krzeszów, Lachowice, Mucharz, Ślemień, Stryszów, Sucha, Tarnawa Dolna, Zakrzów, Zembrzyce; filia Stryszowo. 15) Wadowicki, parafie: Andrychów, Barwald, Chocznia, Frydrychowice, Inwałd, Klecza, Łękawice, Radocza, Wadowice, Wieprz, Witanowice, Woźniki; filia Ponikiew. 16) Wielicki, parafie: Bieżanów, Biskupice, Dziekanowice, Grabie, Kossocice, Krzyszkowice, Podgórze, Podstolice, Sieprów, Swiątniki Górne, Wieliczka, Wróblowice, Zakliczyn pod Sieprawiem. 17) Zatorski, parafie: Gierałtowice, Głębowice, Graboszyce, Palczowice, Piotrkowice, Przeciszów, Ryczów, Tłuszcz, Zator. 18) Żywiecki, parafie: Cięcina, Jeleśnia, Łodygowice, Milówka, Radziechowy, Rajcza, Rychwałd, Szczyrk, Żywiec; filie: Buczkowice, Gilowice, Mikuszowice, Wilkowice. Liczba kapłanów świeckich w dyecezyi 490, nadto 15 kapłanów poza dyecezyą. Ilość wiernych ob. łac. blizko 900.000.

IX. Katedra Por. art. Kraków.

X. Seminarya. Przed podziałem dyec. było ich sześć, z czego trzy w K-ie, po jednem w Kielcach, Sandomierzu i Lublinie. a) Seminaryum zamkowe w K-ie, założone z początkiem XVII w. na Wawelu. Istnienie swe zawdzięczało kard. Maciejowskiemu, który na synodzie 23 maja 1601 r. ogłosił dekret założenia seminaryum; nałożono też daninę, zw. seminaristicum, na kapłanów; nadto bp za zgodą kapituły dwie altarye katedralne oddał na uposażenie. Zrazu zarządzali niem kapłani świeccy, aż bp Małachowski powierzył je 1682 r. księżom Misyonarzom. Doniosłe zmiany tak w wewnętrznym ustroju, jak i w zewnętrznych stosunkach seminaryum, zaszły za bpa Szaniawskiego (1728 r.), który też pomnożył liczbę alumnów z 24 na 30. Rząd austryacki 1801 r. połączył je z b) seminaryum na Stradomiu, założonem 1732 r. w dawniej już istniejącym domu księży Misyonarzy. Seminaryum to miało dostarczać kapłanów Misyonarzom i dyecezyi; jedni i drudzy mieli oddzielne swoje fundusze, ale ustawy wspólne. Kleryków misyonarskich miało być najmniej 12, świeckich 18, z tych 15 fundacyi bpa Szaniawskiego, do której mieli pierwszeństwo jego krewni i szlachta powiatu łukowskiego. Ponieważ seminaryum to mieściło się w gmachach należących do Misyonarzy, przeto za staraniem bpa Puzyny wybudowano w latach 1899—1901 r. na gruntach ogrodów, zakupionych od kapituły katedralnej u stóp Wawelu osobny dom, gdzie obecnie mieści się seminaryum pod zarządem kapłanów świeckich. Pod koniec r. 1909 było w niem alumnów 93, utrzymywanych przeważnie z funduszu religijnego, powstałego ze zniesionych beneficyów i klasztorów. Wykładów teologii słuchają w Uniwer. Jagielloń., lekcye rubryk, śpiewu, katechetyki i historyi sztuki kościelnej mają w seminaryum; c) seminaryum akademickie założone 1758 r. przez bpa Jędrzeja Załuskiego przy ulicy Gołębiej, gdzie dziś szkoła przemysłowa. *Seminaryum episcopale academico-dioecesanum* miało być alumnatem dla kleryków - studentów akademii. Gdy po rozbiorze Ojczyzny fundusze zmalały, rząd austryacki z początkiem XIX w. polecił to seminaryum wcielić do stradomskiego; d) Seminaryum sandomierskie założył ks. Mikołaj Leopoldowicz, proboszcz tamtejszej kolegiaty († 1636 r.), a dobro-

dziejami byli Trzebicki bp. krak. i Ujejski bp kijowski. Nauczali Jezuici, po ich kasacie kleryków przeniesiono do Kielc, a fundusze w połowie oddano seminaryum stradomskiemu, a w połowie na uposażenie sufragana; e) Seminaryum lubelskie założył na 6 kleryków ks. Wojciech Rejmiński kan. sandomierski i kielecki 1675 r.; dobrodziejem był bp Trzebicki, uczyli Jezuici. Po ich kasacie połączono ten instytut z seminaryum, które mieli Misyonarze dla odbywania misyj parafialnych. f) Semin. kieleckie założył bp Konstantyn Szaniawski 1726 r., oddał je Komunistom (ob).; było w nim zrazu 24, później 36 kleryków, zawsze w połowie świeckich, a w połowie Komunistów. Mogli w niem przebywać 2 lata, a tylko krewni fundatorów, oraz będący na własnym koszcie i 6 zdolnych studentów mogli być 4 lata. Dalsze losy seminaryów w Kielcach, Sandomierzu i Lublinie, po odłączeniu ich od krak. dyec. nie należą do niniejszego art. *Seminaryum małe* dla uczniów gimnazyum, zamierzających poświęcić się stanowi duchownemu, założone przez bpa Fuzynę 1895 r., umieszczone jest w części pałacu bpiego od Wiślnej. Prefektem jego bywa katecheta gimn. ś. Anny, którego alumni są uczniami. R. 1909 było 36 uczniów. (Por. X. Stanisław Wysocki, *Seminaryum zamkowe w Krakowie; jego dzieje i ustrój*, Lwów 1910 r.; *Encyklop.* Nowodworskiego, t. XXV. str. 48 i nast.

XI. Domy emerytów i demerytów. Z inicyatywy kard. Maciejowskiego założono w początkach w. XVII w K-ie dom dla kapłanów starych, słabych, niedołężnych. Pod koniec XVIII w. przeniesiono ich do klasztoru ś. Ducha, a w r. 1807 do klasztoru ś. Marka, należącego dawniej do Kanoników reg. od Pokuty, gdzie po dziś dzień dom emerytów istnieje pod zarządem rektora, kapłana świeckiego, a pod opieką kapituły katedralnej, która w tym celu wyznacza z grona swego dwóch prowizorów. (Por. *Encyklopedya* Nowodworskiego t. V, str. 6). Dla demerytów były siedziby w Lipowcu i na Karczówce pod Kielcami. Pierwszy był zamkiem bpim na zachód od K-wa, blizko granicy szląskiej, gdzie od XV. w. było więzienie karne dla kleru. Siedział tu między innymi Stankar (ob.). Bp Szaniawski urządził 1732 r. tu dom poprawy, póki zamek nie uległ pożarowi pod koniec w. XVIII. (Por. Ks. Stanisław Wysocki, *Ufundowanie kapłańskiego domu poprawy w Lipowcu przez bpa Szaniawskiego* w *Gaz. Kościel.* nr. 34. r. 1910; Bąkowski, *Przewodnik po okolicach K-wa*, 1909, str. 141; Łuszczkiewicz, *Zamek Lipowiec w Sprawoz. komis. histor. sztuki Ak. Um.* t. III).

XII. Zakony i klasztory. — Następująca tablica wykazuje zakony, jakie są lub były w dyecezyi krakows. i nazwy siedzib klasztorów: a) istniejących, b) zniesionych, oraz c) odpadłych do dyecezyj, jakie istnieją obecnie na terytoryum niegdyś do Krakowa należącem. Patrz str. 12, 13, 14.

Pod koniec r. 1909 było w dyec. krak. domów zakonnych męskich 34, a w nich 277 kapłanów, 191 kleryków, 31 nowicyuszów, 253 braci konwersów, razem 752 osób. Równocześnie było 81 domów zakonnych żeńskich, a w nich: 852 profesek, 83 nowicyuszek, 389 sióstr konwersek, razem 1314 osób. (Por. *Elenchus dioec. crac.*, Kr. 1910; Finkel, *Bibliografia hist. pols.* str. 670—694, artykuły o poszczególnych zakonach w naszej *Encyklopedyi* i w *Encylopedyi* Nowodworskiego.

XIII. Księgi liturgiczne i nabożeństwa. A) Mszały. Przed zaprowadzeniem mszału rzymskiego dyec. krak. miała, podobnie jak inne, mszał własny, zbliżony do mszału używanego w Rzymie z nabożeństwami i praktykami miejscowemi. Biblioteka kapituły katedralnej posiada 10 mszałów pisanych na pergaminie, z wyjątkiem jednego, który na papierze—9 pochodzi z XV w., jeden z XVI i jest darem Zygmunta I dla kaplicy Jagiellońskiej; ma on na końcu *prosae de sanctis per circulum anni*, później z mszału usunięte. Prawie wszystkie te mszały są in folio po 300 do 400 kart. Mają kalendarz, w którym są Święci polscy; mają i osobne formularze Mszy o Świętych naszych. Drukowanych mszałów z przed reformy św. Piusa V. znamy dotychczas 19, t. j.: 1) 1477 r. z biblioteki Załuskich; 2) 1484 r. za staraniem Jana Rzeszowskiego bpa, jest w bibliot. Uniwers. Jagiell.; drugi egzemplarz jest własnością kapituły katedralnej krak., pochodzi z bibliot. ks. Wincentego Popiela, arbpa warsz.; 3)

Zakon.	Klasztory obecnie w d. kr. istniejące.	Klasztory zniesione, o ile w chwili supresyi do dyec. kr. należały.	Klasztory odpadłe do dyecezyj z terytoryum d. kr. utworzonych.
	Klasztory męskie		
Kanonicy reg. lateraneńscy	Kraków	Mstów, Kłobucko, Wolbrom, Kurozwęki	Sucha, Kraśnik.
Norbertanie	—	Zwierzyniec, Busko, Krzyżanowice.	Nowy-Sącz.
Kanonicy reg. ś. Ducha de Saxia	—	Kraków, Sandomierz	—
Kanonicy reg. od Pokuty	—	Kraków, Limanowo, Bogorya	Trzciana.
Kanonicy reg. Stróże Grobu Chrystusa (Miechowici)	—	Kraków, Miechów	Bytom.
Bazylianie	—	Kraków	—
Benedyktyni	—	—	Tyniec, Łysagóra, Siechów, Tuchów.
Benedyktyni słowiańscy	—	Kraków	—
Cystersi	Mogiła	Jędrzejów	Szczyrzyc, Koprzywnica, Wąchock.
Kameduli	Bielany	Szaniec	Rytwiany.
Kartuzi	—	Lechnica (Czerwony Klasztor)	—
Paulini	Kraków	Beszowa, Pińczów, Leśniów	Częstochowa: na Jasnej-Górze, u ś. Zygmunta, u ś. Barbary.
Dominikanie	Kraków	Oświęcim, Sandomierz u ś. Maryi Magdaleny, Opatowiec	Zofibór, Bochnia, Żmigród, Klimontów, Dzików, Lublin, Sandomierz u ś. Jakóba, Janów, Wysokie Koło.
Dominikanie obserwanci	—	—	Lublin.
Franciszkanie	Kraków	Lelów, Chęciny, Korczyn	Zawichost, Bytom, Lublin, Stężyca.
Bracia Mniejsi	Kraków 2 klasztory, Kalwarya Zebrzydowska, Alwernia, Wieliczka, Kęty	Kraków przy Żłobku Góra ś. Katarzyny, Jędrzejów	Tarnów, Opatów, Radom, Karczówka, Lublin 2 domy, Zakliczyn, Stopnica, Pilica, Pińczów, Biecz, Góra ś. Anny na Szląsku, Gliwice, Kazimierz Dolny, Przyrów, Kazanów, Jeleniec, Józefów, Solec, Piotrkowice.
Kapucyni	Kraków	—	Sędziszów, Lublin, Łuków, Lubartów, Radomyśl.
Augustynianie	Kraków	Książ Wielki, Olkusz	Pilzno Radomyśl, Podgrodzie.

Zakon.	Klasztory obecnie w d. kr. istniejące.	Klasztory zniesione o ile w chwili supresyi do dyec. kr. należały.	Klasztory odpadłe do dyecezyj z terytoryum d. kr. utworzonych.
Karmelici trzewiczkowi	Kraków na Piasku	Kraków u ś. Tomasza	Jasło, Gułowska Wola, Lublin.
Karmelici bosi	Kraków (ul. Rakowiecka), Czerna, Wadowice	Kraków u ś. Michała; Kraków gdzie teraz szpital ś. Łazarza	Wiśnicz, Lublin.
Bracia Miłosierdzia	Kraków, Zebrzydowice	—	Lublin.
Trynitarze	—	Kraków	Lublin, Mielec.
Brygidanie	—	—	Lublin.
Templaryusze	—	Łukow, Opatów, Zagość	—
Pijarzy	Kraków	Nowy-Sącz, Lublin	Opole, Podoliniec, Radom.
Jezuici	Kraków na Wesołej i u ś. Barbary, Zakopane, Staniątki	Kraków u ś. ś. Piotra i Pawła; u ś. Macieja, Lublin, Sandomierz, Jordanów	—
Misyonarze (Lazar.)	Kraków 3 domy	Kraków na Zamku	Lublin, Głogów.
Zmartwychwstańcy	Kraków	—	—
Salezyanie	Oświęcim	—	—
Salwatoryanie	Trzebinia	—	—
Redemptoryści	Podgórze	—	—
Pallotyni	Klecza	—	—
	Klasztory żeńskie.		
Kanoniczki ś. Ducha de Saxia	Kraków	—	—
Norbertanki	Zwierzyniec	Kraków u ś. Norberta, Busko	Imbramowice.
Benedyktynki	Staniątki	Kraków	Sandomierz, Radom.
Dominikanki II Zakonu	Kraków	—	—
Dominikanki III Zakonu	—	Kraków 2 domy	—
Franciszkanki	Kraków	—	Chęciny, Stary-Sącz.
Bernardynki	Kraków u ś. Józefa	Kraków u ś. Agnieszki	Góra ś. Katarzyny, Lublin.
Augustynianki	Kraków	—	—
Karmelitanki bose	Kraków u ś. Teresy i przy kościele Opieki ś. Józefa	Kraków u ś. Marcina	Lublin dwa domy.
Wizytki	Kraków	—	Lublin.
Prezentki	Kraków	—	—
Brygidki	—	—	Lublin.
Beguinki	—	Kraków	—
Urszulanki	Kraków	—	—
Siostry Miłosierdzia	Kraków 14 domów, Krzeszowice, Tenczynek, Biała	—	Kurozwęki, Lublin, Kielce.

Zakon.	Klasztory obecnie w d. kr. istniejące.	Klasztory zniesione, o ile w chwili supresyi do dyec. kr. należały.	Klasztory odpadłe do dyecezyj z terytoryum d. kr. utworzonych.
Koletki	—	Kraków.	—
Siostry Matki Bożej Miłosierdzia	Łagiewniki	—	—
Felicyanki	Kraków 6 domów, Wieliczka, Morawica, Krystynów, Zakopane, Tyniec Podgórze	—	—
Córki Bożej Miłości	Kraków, Biała	—	—
Służebniczki N. M. P.	Andrychów, Bobrek, Borzęta, Czarny Dunajec, Chrzanów, Grodkowice, Jaworzno, Krzeczów, Kozy, Mogiła, Olsza, Osiek, Pobiedr, Pisary, Poręba, Żegoty, Skawina, Spytkowice, Staniątki, Świętniki Górne, Wilamowice, Wola Justowska, Zabierzów.	—	—
Nazaretanki	Kraków 2 domy, Wadowice 2 domy	—	—
Serafitki	Oświęcim, Halcnów, Żywiec, Frydrychowice, Nowy Targ, Kraków.	—	—
Zmartwychwstanki	Kęty	—	—
Służebnice Serca Jezusowego	Kraków, Zakopane	—	—
Franciszkanki od N. Sakramentu	Kęty	—	—
Rodzina Maryi	Węglówka	—	—

Uwaga. Nazwiska miejscowości w ostatniej kolumnie drukiem rozstawionym, oznaczają klasztory po dziś dzień istniejące.

1487 r. jest to 2 wyd. poprzedniego, oba w Moguncyi u Piotra Scheffera; 4) *Missale gnesnen. atque cracovien. ecclesiarum* 1492 r. w Moguncyi, w bibl. uniwer. lwowskiego; 5) 1494 v. 5 *Missale cracoviense*; 6) Tegoż roku u Hallera w K-ie; 7) około 1500 — 2 r.; 8) 1503 *Missale secundum rubricam cracoviensem* u Jana Hallera w K-ie; 9) 1505 r. tamże. 10) 1507 r. tamże; 11) tamże ułożony staraniem bpa Konarskiego 1509 r.; 12) 1510 r.; 13) 1516 r.; 14) 1523 v. 5 *Missale pro itinerantibus*, jest to mszał skrócony dla podróżujących, co chcą pilnować świąt i i zwyczajów dyec.; 15) 1556 r. druko-

wany w Wenecyi w tekście poprawionym przez bpa Tomickiego; 16 i 10) 1545 r. w K-ie u Scharffenbergera *pro itinerantibus*, 18) 1556 r.; 19) *Missale cracoviense* 1607 r. w K-ie u Piotrkowczyka. Prócz tych Wierzbowski (*Bibliogr. Pol. XV et* XVI *s.*) wspomina o 2 mszałach: jeden drukowany w Moguncyi 1483 r. jest własnością biblioteki królewskiej we Wrocławiu, drugi w Strasburgu 1491 r. należy do ordynacyi Zamoyskiej, oba zowie *Missale cracoviense*, ale kładzie przytem pytajnik. Również Estreicher (*Bibl. XV — XVIII w.*) wspomina o dwóch mszałach drukowanych w K-ie: jeden może 1517 r., drugi r. 1524, oraz o mszale bez miejsca i roku wydania, należącym do biblioteki Czartoryskich, z oprawą z r. 1587. Na synodzie 1593 r. postanowiono, by każdy kł miał mszał rzymski, do którego dołączano osobny Patronał, ten ostatni drukowano w K-ie 1628 1699 i 1721 r. Z mszału 1509 r. widać, że procesye w dnie krzyżowe chodziły do tych samych kłów, co i dziś, że obrzęd rezurekcyi i śpiewanie 4 Ewangelij na procesyi Bożego Ciałabyły już znane wówczas, że dnie krzyżowe obchodzono wówczas ze szczególnem skupieniem ducha za pomocą środków tam wymienionych; że było znane nabożeństwo do śś. 14 Patronów w potrzebie (*Nothelfer*), praktykowane po dziś dzień w Niemczech. Dowiadujemy się z tych mszałów, że na św. Marka chodziła procesya z katedry do jego kła; 2 lipca na Piasek, a w rocznicę zwycięztwa pod Grunwaldem na Stradom do św. Jadwigi; dziś te procesye ustały. (Por. Bandtkie J. S., *De 7 Missalibus dioec. Cracovien. 1487 –1532 r.* w *Miscellanea Cracovien*, I, 1814, *Encyklopedya* Nowodworskiego t. XV, p. 246, 247, 253 i nast.; Estreicher, *Bibl.* XV — XVIII; Wierzbowski, *Bibliogr. Polon XV et XVI saec.*; Polkowski, Katalog rękopisów kapitulnych dyec. ktak., Kraków 1884, str. 25 i n. B) Brewiarze. Bibl. katedr. ma 8 brewiarzy pisanych z XIV i XV w., diurnał także z tego czasu i psałterz z XV w. z antyfonami, hymnami i officium Matern. B. V. M. Drukowane są brewiarze krakowskie w Wenecyi 1483 r.; dalej: *Breviarum tripartitum cracovien., gnesnen. et posnanien*, 1494; *Diurnale secundum usum ecc. Cracovien.*, 1494; *Breviarium seu viaticum secundum usum eccl. cracovien.*, 1498 w Norymberdze; *Breviarium secundum usum eccl. insignis cracov.* 1507; *Liber horarum canonicarum secundum veram rubricam sive notulam ecclesiae crac.* 1508; z 1510, 1514, w Wenecyi 1517; w Wiedniu 1517; *Breviarium sive viaticum*, Crac. 1534; *Breviarium sec. ritum insignis eccl. cracov.*, Venetiis 1538. (Por. Polkowski, l. c. 40 i 41; Estreicher, *Bibl. XV—XVIII w.*; Wierzbowski, l. c. – C) Agendy czyli rytuały. Dwie agendy mamy pisane: jedna z XV w. w archiwum katedr., druga z XV lub XVI w. w bibliotece Uniw. Jag. Z drukowanych pierwsza wydana w K-ie u Hallera, z polecenia bpa Konarskiego za jego rządów bez roku druku. Następne są z r. 1514, 1518, i ok. 1520 (bez miejsca i roku); *Agenda sacramentalis ad usum dioec. cracoviensis*, ed. Fr Krasiński, Crac. 1574; w K ie wreszcie wyszła z druku r. 1591 agenda poprawiona z polecenia kard. Radziwiłła przez Hieronima Powodowskiego, a z uchwały synodu piotrkowskiego, obowiązująca w całej prowincyi gnieźnien. (Por. *Encykl.* Nowodworskiego, t. I, str. 69 i nast., t. XXIV, str. 4 i nast.; Polkowski, l. c.; Wisłocki, *Katalog ręk. bibl. Jag.* nr. 2331. D) Inne księgi liturgiczne. Polkowski, l. c. wymienia wśród kodeksów rękopiśmiennych bibliotek katedr. 4 pontyfikały: 1) z końca XIV w.; 2) odmienny układem od poprzedniego pontyfikał kard. Oleśnickiego; 3) bpa Strzempińskiego (odpis poprzedniego z małemi zmianami) i 4) kard. Fryd. Jagiellończyka, dalej *Lectionare, epistolare*, 5 Graduałów, z tych 3 sprawione przez Jana Alberta króla (ob. art. Kraków), *Liber Evangeliorum* z 1534 i 1536 na Boże Ciało, *Collectarium eccl. cath. cracovien*, z 1 połowy XVI w., mające antyfony, wiersze i kollekty, śpiewane na procesyach z katedry do innych kościołów, *Cantionale seu procesionale* z XVI w., 8 antyfonarzy z XV i XVIw.. E) Rubrycella i katalog kleru. Biblioteka Jagiellońska ma rubrycellę z r. 1526, inne z XVI w. por. Estr. *Bibl.* Skład kapituły katedr. i wykaz zmarłych kapłanów poczęto dodawać w 2 połowie XVIII w.; jest w rubrycelli na r. 1775, od r. 1812 katalog kleru świeckiego i zakonnego, od 1865 r. historyę parafij poszczególnych, od 1884 r. historye klasztorów (od kilku lat zno-

wu tych ostatnich zaniechano, a historyę kościołów skrócono. Z właściwych dyec. kr. nabożeństw należy tu wspomnieć o ceremonii pogrzebu N. M. P. odprawianej w Kalwaryi Zebrzydowskiej d. 13 sierpnia i Wniebowzięcia d. 15 sierpnia; te począwszy od r. 1637 przy udziale około 100,000 pątników z Polski, Moraw i Węgier. Po nieszporach w domu loretańskim wynosi młodzież na marach złoconych trumnę z figurą Matki Bożej, otoczoną około 500 dziewicami w bieli. Po kazaniu idzie pochód około 7 kaplic Zaśnięcia Maryi (przy każdej krótka przemowa) i późnym wieczorem zdąża do kościoła Grobu Maryi, dotąd po odśpiewaniu *Ave Regina Coelorum* wnoszą figurę N. M. P. do wnętrza Grobu, istniejącego w kształcie groty na środku kościoła w dolnej jego części. W d. 15 sierpnia odprawia się Msza ś. przed ołtarzem Wniebowzięcia w górnej części kościoła; na środku tegoż na ustawionym tronie figura N. M. P. Wniebowziętej. Po Mszy ś., w czasie której dziewice i młodzieńcy przyjmują Komunię ś., wychodzi procesya przez 7 kaplic Wniebowzięcia, tworzących część t. z. Drogi Maryi, do głównego kościoła N. M. P. Anielskiej, gdzie po kazaniu o ukoronowaniu Maryi, nabożeństwo kończy *Te Deum* i błogosławieństwo Najśw. Sakramentu. (Por. *Księga Pamiątkowa Maryańska*, Lwów 1905 r., t. II str. 318 i n. n.. Porządek nabożeństw w kościołach dyec. kr. unormowany r. 1898 zawarty jest w *Podręczniku dla kościołów parafial. dyec. kr.*, Kraków 1910 r., a kalendarz dyecezalny zatwierdziła Kongr. Obrzędów 13 stycznia 1851 r..

XIV) Miejsca łaskami słynące. Poza stolicą dyecezyi (ob. art. Kraków) są celem pielgrzymek: krucyfiks u Cystersów w Mogile, wizerunki Pana Jezusa Miłosiernego w Alwerni i Bielanach pod Kętami, obrazy N. M. P. w Hałcnowie, Kalwaryi Zebrzydowskiej, Płokach, Ludzimierzu, Zakliczynie. Nadto jest obraz łaskami słynący Przemienienia Pańskiego w Tenczynku, wizerunki Boga Rodzicy w Gaju, Gdowie, Inwałdzie, Myślenicach, Rychwałdzie, Staniątkach Tłuczaniu, Zembrzycach. (Por. Fridrich, *Historye cudownych obrazów N. M. P. w Polsce*, t. II, Kr. 1904; X. Wacław z Sulgestowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświetszej Matki Bożej, wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902. Ten ostatni wymienia nadto, wizerunki w Bolechowicach, Groniu, Krzeszowicach, Łazanach, Makowie, Modlnicy, Mucharzu, Niegowici, Płazie, Pobiedrze, Rajczy, Rudawie, Sidzinie, Skawinie, Ślemierzu, Tenczynku, Żywcu, Wieliczce, Oświęcimiu. Dzieła oba wspomniane podają bibliografię obrazów cytowanych).

XV. Zabytki sztuki. Inwentarz zabytków sztuki we wsiach powiatu krakow. podał Stan. Tomkowicz, w II t. *Teki grona konserwatorów Galicyi zachodniej*, Kraków 1906, a Łepkowski ogłosił 1863 r., *Przegląd zabytków przeszłości z okolic K-a*. Wiadomości w tej mierze zawiera nadto Bąkowskiego, *Przewodnik po okolicach K-a*, 1906. Tu wymieniamy tylko najważniejsze zabytki w porządku alfabetycznym miejscowości. Bielany, kł w stylu odrodzenia z XVI w.. z piękną facyatą, kaplice bogato malowaniem ozdobione (ob. art. Bielany. Tomkowicz monografia w 26 nr. *Bibl. krakow*; Zarewicz, *Klasztor Kamedułów na Bielanach*). Bobrek, w kle obraz W. Statlera, Zaśnięcie N. M. P. Czerna, w malowniczej okolicy klasztor Karmelitów Bosych z XVII w.,fundacyi Agnieszki z Tenczyńskich Firlejowej; ołtarze z czarnego marmuru. (ob. art. Czerna). Czulice, pomnik z XV w. i 2 obrazy staroniemieckiej szkoły w kle drewnianym. Graboszyce, kł drewniany gotycki z XIV w. Kalwarya Zebrzydowska (ob. art., oraz o. Czesława Bogdalskiego monografia, 2 wyd. 1910). Kenty, w kle parafialnym obraz szkoły staroniemieckiej i wizerunek św. Jana Kant., tegoż relikwie i obraz w kłku osobnym, jego czci poświęconym. Z Kent pochodzi świątobliwa Ludwina pątniczka do Rzymu, zmarła tamże 1623 r. Krzeszowice, w kle ostrołukowym z połowy z. wieku obraz Trzech Królów włocha Santi-Titi. Lanckorona, obraz św. Sebastyana przez Łukasza Orłowskiego. Mogiła Morawica, w kościele dwa obrazy z XVIII w., przedstawiające Patronów polskich. Niepołomice, kł cenny pod względem architektury i piękna gotycka monstrancya. Paczółtowice, kł modrzewiowy z XVI w., obraz św.

Mikołaja szkoły staroniemieckiej. Pobiedr, kł drewniany z XVI w. (daw. parafialny). Raciborowice, sklepienie i część presbiteryum gotyckie; w ołtarzu w. Chrystus na krzyżu pięknej roboty, ozdobne gotyckie drzwi. Długosz był tu proboszczem. Rajcza, obraz Matki Bożej Częstochowskiej z daru kr. Jana Kazimierza, który tu bawił po abdykacyi. Obraz ten mu towarzyszył na wyprawach wojennych. Rudawa, kł ostrołukowy, ma pomnik z XVI w. Ruszcza, 2 obrazy i pomnik z XV w. Rychwałd ma piękną monstrancyę w stylu odrodzenia. Wadowice, gotycka część presbiteryum sięga XV w. Wieliczka, monstrancya późno-gotycka. Zator, chrzcielnica śpiżowa z 1462 r. Żywiec, sklepienie nawy głównej ostrołukowe z XVI w.

XVI. Instytucye dobroczynne. Ochronki są prawie po wszystkich domach Służebniczek N. M. P., nadto Siostry Miłosierdzia mają je w Krzeszowicach, Tenczynku; Narazetanki w Wadowicach; Felicyanki w Podgórzu, (Krystynowie), 2 w Wieliczce i w Zakopanem. Szpitale są: w Zebrzydowicach (Braci Miłosierdzia) fund. Mikołaja Zebrzydowskiego, w Białej (Szarytek) założony 1843 r. przez ks. Jana Giełdanowskiego, w Wadowicach (Nazaratanek), w Krzeszowicach i Jawornie (dla górników), w Zakopanem (Służebnice Serca Jezusowego), w Żywcu (Szarytki); w Zakopanem są dwa sanatorya: jedno dla kleru, drugie dla zakonu Braci Mniejszych. W Bobrku jest fundacyi księżnej Ogińskiej pod opieką Służebniczek NMP. Schronisko dla niemowląt; dla starców są domy przytułku przy kłach parafialnych: w Bolechowicach, Jordanowie, Gdowie (fundacyi Lubomirskich), Slemieniu dla 15 ubogich z r. 1655, w Kossocicach. Dla dziewcząt moralnie zaniedbanych jest zakład poprawczy fundacyi ks. Aleksandra Lubomirskiego w Łagiewnikach pod zarządem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia; dla sług schronisko w Zakopanem Służebnic Serca Jezusowego; w Krzeszowicach zakład dla 7 kalek, fundowany przez Zofię Potocką r. 1843; przy domach Serafitek, stosownie do ustaw tego Zgromadzenia, są ochrony dla dzieci lub domy przytułku dla kalek i starców; u Benedyktynek w Staniątkach jest szkoła lndowa i średnia żeńska, szkoły ludowe mają Szarytki w Tenczynku; Felicyanki w Morawicy i Krystynowie; Nazaretanki w Wadowicach mają internat dla dziewcząt chodzących do szkół; Salezyanie w Oświęcimiu mają zakład wychowawczy dla chłopców w myśl ustaw tego Zgromadzenia. (Por. *Elenchus dioec. cracovien. pro 1910; Schematyzm Galicyi i Lodomeryi z w. ks. Krakows. na r. 1910.*)

XVII. Praca społeczna. Oprócz Kółek roln., Kas Reiffeisenowskich i kilku Spółek spożywczych, działa na prowincyi Polski związek zawodowy chrześcijańskich robotników, założony w Krakowie 1906 r. celem popierania duchowych i materyalnych interesów swych członków na zasadach chrześcijańskich, narodowych i prawnych, z wykluczeniem polityki i ma w 10 miejscowościach swoje grupy, organem jego jest czasopismo: *Myśl robotnicza.* W r. 1908 powstał w Krakowie Polski Związek narodowy celem krzewienia wśród swych członków cnót i przymiotów obywatelskich, kształcenia ich w duchu postępu nauki na zasadach wiary katolickiej, niesienia im pomocy materyalnej, lekarskiej, prawnej oraz zakładania i wspierania stowarzyszeń i spółek ekonomicznych i społecznych. Przed utworzeniem Związku robotników działały w tej myśli od r. 1895 stowarzyszenia robotników i rzemieślników, tak zw. Przyjaźnie, zakładane przez duchowieństwo. Krakowskie Towarzyst. Oświaty ludowej ma na prowincyi swe czytelnie.

XVIII. Prasa katolicka. O czasopismach wychodzących w Krakowie ob. art. Kraków; poza stolicą dyecezyi wydają Salwatoryanie w Trzebini: *Posłaniec Salwatoryański,* pismo treści religijno - beletrystycznej.

XIX. Herezye. Już w r. 1261 nadciągają Biczownicy, przeciw nim występuje skutecznie bp Prandota. Wracają potem w połowie XIV w., ale nie na długo. Następnie zjawiają się Dulcyniści, przeciw nim występuje Jan XXII w liście 1318 r. do bpa Muskaty, w którym zarzuca temuż obojętność i ustanawia Mikołaja Hospodyna inkwizytorem dla dyec. krak., zaś w r. 1326 chwali gorliwość Łokietka. Większe od

poprzednich zawichrzenie wywołał husytyzm, wkrótce po pojawieniu sie w Czechach zaczął przenikać do Polski, nie zdołał się on jednak tu upowszechnić, w czem także i zasługa kard. Zbigniewa Oleśnickiego. Około 1449 r. Jędrzej Gałka kan. u św. Floryana na Kleparzu i mistrz nauk wyzwolonych wznawia bezskutecznie błędy Wikliffa. Sekta Jamników (ob. *Enc.* t. XVII i XVIII str. 133) w krótkim stosunkowo czasie ok. 1505 r. dzięki inkwizytorowi Albertowi z Płocka została wytępioną. Gdy wybuchnęła rewolucya klna, mylnie zwana reformacyą, to ślady jej widzimy w K-ie już r. 1520; tu zamieszkują najzjadliwsi heretycy, jak Stanhar, Ochim, Blandrata, Lelius Socyn, Franciszek Lismanin, Piotr Stateryusz. Kalwinizm szerzy się między szlachtą od 1544 r., a początki sekty aryańskiej w Polsce odnoszą się do r. 1546. Pod koniec XVI w. na 916 kłów jest 288 sprofanowanych; przy każdym prawie zborze szkoły elementarne, a wyższe: w Pińczowie, Krakowie, Oksie, Lublinie, Lubartowie, Bychniwie, Chmielniku, Seceminie, Rakowie (aryańska czyli socyniańska); drukarnie: w Pińczowie, Lucławicach, Krakowie u Wierzbięty, Rakowie. Za Batorego jest widocznym upadek rewolucyi kościelnej w Polsce; tem bardziej za Zygmunta III. Obecnie w dyec. krak. mają lutrzy po zborze i szkole ludowej w Krakowie i w Białej; liczba ich wynosi przeszło 3,600; prócz K-a, głównie są osiedleni w dekanatach bialskim i żywieckim. (Por. Bukowski Juljan, *Dzieje reformacyi w Polsce* 2 tomy; Węgierski Wojciech, *Kronika zboru ewangelickiego Krakowa* w duchu protestanckim do r. 1657; *Encyklopedya* Nowodworskiego art. Inkwizycya i t. XX, str. 280 i nst.; Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki i Piotr Skarga i jego wiek.*

XX. Bibliografia. Oprócz dzieł w ciągu niniejszego art. przytoczonych, jest znaczna ilość dokumentów do historyi dyec. krak. w następujących wydawnictwach: *Kodeks dyplomatyczny m. K-a* od r. 1257 do 1506, wyd. Piekosiński; *Prawa, przywileje i statuta m. K-a*, wyd. Piekosiński; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, ma dokumenty od 1178 do 1450 r., wyd. Piekosiński; *Najstarsze księgi m. K-a*, wydali: Piekosiński i Szujski; *Księgi ławnicze krakowskie* od 1365 do 1576 r. i od 1390 do 1397 r., wyd. Stanisław Krzyżanowski; *Katalog archiwum aktów dawnych m. K-a*, Kraków 1907; *Codex diplomaticus monasterii Tynecensis*, wyd.: Wojciech Kętrzyński i Stanisław Smolka we Lwowie 1875; *Monografia opactwa Cystersów w Mogile*, Kraków 186... mieści też kodeks dyplomatyczny tego klasztoru. Następnie *Monumenta Poloniae historica* zawierają zabytki do dziejów dyec. kr. Z map dyec. krak. znamy cztery: 1) z końca XVI w. w *Dziejach reformacyi*, Bukowskiego; 2) Mapa dyec. krak. z czasów między 1621 — 1750 r., ułożona przez Żebrawskiego 1881; 3) Mapa Zgromadzeń zakonnych dawnej dyec. krak. według spisów z lat 1621—1750, ułożona w Krak. 1881; do obu tych map wydano osobno objaśnienia; 4) Mapa obecnej dyec. krak. wydana 1886 r. przez ks. Polkowskiego. W dziele *Die katholische Kirche unserer Zeit und ihre Diener in Wort und Bild*, Wien 1900 w t. II jest historyczno - statystyczna wiadomość o dyec. krak. z rycinami przez ks. Chotkowskiego. (Por. nadto: Finkel, *Bibliografia historyi polskiej*; W. E. J; *Encyklopedya* Nowodworskiego; E. W. O.

M. B.

z **Krakowa** Mateusz zw. Krakowczykiem, sławny teolog z XV w., pochodził z Pomeranii, prawdopodobnie niemiec, był sekretarzem i doradcą cesarza Ruperta. Kształcił się w akademii krakowskiej, następnie praskiej, w r. 1367 został drem teologii. W r. 1405 został bpem wormackim, w r. 1406 udał się do Rzymu i od pża Grzegorza XIII otrzymał godność kardynalską. † w r. 1410 w Wormacyi. Napisał m. i.: *Ars moriendi.* Coloniae et Harlem 1440; Cracoviae 1533—jedna z pierwszych drukowanych książek; *Utrum deceat sacerdotes continuare Missas.* Memmingae 1491. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1909, t. VIII, str. 571; Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych Polaków*, t. I, str. 340—349; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* t. I, str. 694).

z **Krakowa** Mateusz zwany również Krakowczykiem, uczony teolog

polski i kaznodzieja; właściwe nazwisko jego było Nayman (Neumann). Przy pomocy królowej Jadwigi odbył nauki w akademii praskiej w Czechach; w r. 1367 został magistrem, następnie czas jakiś przebywał pry arcbpie praskim Wolframie. Wróciwszy do Polski był wielką pomocą arcbpom Mikołajowi Trąbie, Wincentemu Kotowi oraz bpowi krakowskiemu i kardłowi Zbigniewowi Oleśnickiemu. Sławne są mowy M-a miane na synodach: w Łęczycy 1441 r., w Gnieźnie w 1446 i w Piotrkowie 1447 r., oraz mowa miana w Rzymie do Mikołaja V pża. Mowy te w rękopisach znajdują się w bibl. akademii jagiellońskiej. Przechowuje się też tamże mowa miana w IX niedzielę po Świątkach w archikatedrze gnieźnieńskiej w obecności Kazimierza Jagiellończyka. Są też i inne pisma M-a w rękopisie o których wspomina Janocki (III, 44) ale niewyraźnie opisane. Z innych dzieł M-a znane są: *Expositio Ecclesiastae, Cantici Canticorum et epistolae ad Romanos; Liber de amore charitatis.* (Por. Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych Polaków.* Lwów 1833, t. I, str. 340 i nast.; S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* t. VIII, str. 571; Wiszniewski, *Hist lit. Pols.* t. II, str. 287 i nast.; t. III, 383; t. V, 59, 60).

X. J. N.

Kralicka Biblia Braci czeskich tak zwana od Kralic, zamku Jana Zerotina, gdzie istniała drukarnia Braci czeskich, przeniesiona w XVII-ym wieku do Leszna w Polsce, a stąd do Amsterdamu. Drukowano Biblię tę w Kralicach (bez wymienienia miejsca) od 1579 do 1583 w sześciu częściach (stąd szestidilna) z objaśnieniami, staraniem Jednoty Braci czeskich. Nowy Testament przełożył Jan Błahosław, rodem z Morawii, starszy jednoty, z greckiego tekstu Erazma Rotterdamskiego, a wydał 1566 w Ewauczycach na Morawach. Stary Testament z tekstu hebrajskiego tłumaczyło kilku uczonych mężów. Dozór nad korektą przy drukowaniu miał Jan Caepolla. Biblia kralicka czyli braterska powszechnie przyjętą została; pisownia jej weszła do piśmiennictwa czeskiego, a język jej uważany jest dotąd za wzór czystości i piękności języka czeskiego. (Por. *Kralicka Biblia* w „Encykl. Wielk. Orgelb.;“ Joz. Szmaga, *O Kralickiej Biblii* w „Czasopism. Czesk. Muzeum“ 1878; ks. Szlagowski, *Wstęp ogólny do Pis. św.* II, str. 162).

X. A. S.

Kralik Wacław z Burzenic, biskup ołomuniecki. W ciągu drugiej połowy XIV w. był kanonikiem, dziekanem i proboszczem wyszehradzkim, a nawet opatem kladrubskim. Król Wacław mianował go kanclerzem (1394). W r. 1412 został bpem ołomunieckim. Umarł 1416 r.

Kramski Malachiasz ks. T. J. żył w końcu XVII i w początkach XVIII w., napisał: *Veritas romanae Ecclesiae infallibilis.* Posnaniae 1699, 8-o; *Wiosna niebieska cnót około Boga.* Tamże 1704; *Wonność naydroższa.* Tamże 1709; *Sacramentum Altaris* omnibus orthodoxis... expositum etc. Calissii 1715, 8 o; *Kwiatki zebrane niebu.* Wilno 1714; *Mensis coelestis vitae* seu de vita Christi. Posnaniae 1718; *Miesiąc niebieski męce Zbawiciela poświęcony.* Tamże 1719. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, k. 1215).

Kranganor, dawne arcybpstwo w Indyach Wschodnich (koloniach portugalskich), zniesiono je w 1838 r. i tytuł honorowy arcbpa Kranganor dano bpom Damao (Damaum), dyecezyi, erygowanej w 1886 r. (Ob. art. Damao albo Damaum). Dodać należy, że dyecezya Damao w 1905 r. liczyła 70,870 wiernych; 65 kościołów i kaplic, 5 kapłanów europejczyków i 82 z tubylczej ludności. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum Catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 174; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1031—1032; t. II, 1910, k. 493).

Kranich Antoni dr. teologii, profesor uniw. w Brunsberdze, ur. w r. 1852 w Süssenbergu, apologeta, dogmatyk i patrystyk Napisał: *Der h. Basilius* in seiner Stellung zum Filioque. 1882; *Ueber die Empfänglichkeit der menschl. Natur* f. die Güter der übernatürl. Ordnung u. des hl. Thomas v. Aquin. 1892; *Ecclesia quibus de causis per se ipsa sit motivum credibi-*

litatis etc. 1894—98, 2 cz.; *Die Aszetik in ihrer dogmat. Grundlage* bei Basilius dem Grossen. 1896; *Kirche u. Kirchspiel etc.; Qua via ac ratione Clemens Alexandrinus ethnicos* ad religionem christ. adducere studuerit. 1903—1908, 2 części. (Por. Keiter, *Katholischer Literatur-Kalender*. Essen—Ruhr. 1910, str. 235).

Kraniotomia ob. Craniotomia.

Krantz Albert historyk klny z XV w., pochodził z bogatej rodziny hamburskiej. Uczęszczał na wiele uniwersytetów. W r. 1482 został rektorem w Rostoku, w r. jednak 1492 wrócił do miasta rodzinnego, gdzie uczył teologii a jednocześnie był kanonikiem i syndykiem. Pełnił też i inne obowiązki obywatelskie zawsze z wielką gorliwością i roztropnością. † 7 grudnia 1517. Pomimo że sam był zwolennikiem reformy w Kle, dowiedziawszy się jednak o przedsięwzięciach Lutra miał powiedzieć: „Bracie, wejdź do twojej celi i zawołaj: Panie zmiłuj się nademną.“ Praca historyczna klna K-a obejmowała czas od Karola W. do r. 1504. Najważniejsza jest: *Metropolis sive Historia ecclesiastica Saxoniae*, Francf. 1575, 1570 i 1627. Nadto *Histor. Saxoniae libri XIII*, Colon 1520; *Wandalia sive historia Wandaliciae*, Coloniae 1600; *Chronicon aliarum gentium septentrionalium... Daniae,Suaeciae,Norvegiae*, Frankf. 1575. K. dzieje opracowywał krytycznie, więc i podnosił wszelkie nodużycia w Kle, z czego korzystali jego wydawcy protestanccy i już to w przedmowach, już w dodatkach skazili w duchu tendencyjnym jego prace. Dla tego też dostały się one na Index, „donec corrigentur.“ (Por. J. A. Fabricius, *Memoriae Hamburgenses*, Hamb. 1810; J. Moller, *Cimbria literata*, Hamb. 1744; Reusch, *Der Index*, I Bonn, 1883, str. 307).

(*Ch*).

Krasic i Ignacy, bp warmiński a następnie arcbp gnieźnieński. Urodził się d. 11 lutego 1735 r. w Dubiecku, syn kasztelana chełmskiego Jana. Pierwsze nauki pobierał u OO. Jezuitów we Lwowie, a następnie spędził lat kilka na studyach w Rzymie. Pod koniec panowania Augusta III, K. powrócił do kraju i został kanonikiem kijowskim i koadyutorem opactwa Wąchockiego. Po śmierci Augusta III Kr. przybył do Warszawy, gdzie zasłynął z oglady towarzyskiej i dowcipu. Zapoznawszy się ze stolnikiem litewskim, późniejszym królem Stanisławem Augustem, stał się jego przyjacielem, o czem zresztą Poniatowski nie zapomniał, gdy bowiem zasiadł na tronie polskim, powołał K-go na wakujące w r. 1766 bpstwo warmińskie. Pż Klemens XIII zatwierdził go na rzeczonem bpstwie, a nuncyusz Visconti konsekrował Krasickiego uroczyście d. 28 grud. 1766 r., w kle Teatynów w Warszawie (przy ul. Długiej). Od r. 1768 K-i zamieszkał stale w Warszawie, mając zaś jako bp i senator 400,000 złp. rocznej renty, przyjmował na salonach wykwintne towarzystwo ówczesnej stolicy. Jako polityk K. niczem nie zasłynął, aczkolwiek zasiadał w sejmie. Po pierwszym rozdziale Polski K. przeniósł się do Heilsberga, gdzie stale przemieszkiwał, przebywał jednak dosyć często i w Berlinie, pozostając w zażyłych stosunkach z królem Fryderykiem II, któremu jednak przyjaźń nie przeszkadzała obciąć bpowi jego dochodów. Znany jest dowcip K-o, którym odpowiedział na żart króla, proszącego, by go pod płaszczem bpim wprowadził do nieba. Na to bp: „zanadtoś obciął mój płaszcz, najj. panie, byś się mógł pod nim ukryć“.

W Heilsbergu Krasicki oddawał się wyłącznie pracom literackim. Utwory swe wydawał u Grella w Warszawie, w porządku następującym: w r. 1775 napisał poemat *Myszeis*. W r. 1775 również wyszła z druku *Monachomachia*, czyli walka mnichów, która wznieciła wielkie niezadowolenie w sferach zakonnych. Następnie *Przypadki Doświadczyńskiego*, w r. zaś 1778 ogłosił drukiem swoje *Satyry*, które są najlepszem jego dziełem. Prócz tego napisał powieść: *Pan Podstoli*, w r. 1779 *Bajki i powieści*, a w 1780 kilka *Komedyj* pod pseudonimem Nowińskiego, następnie w r. 1781 wydał *Encyklopedyę* wszystkich nauk, *Wojnę chocimską*, i *Antymonachomachię*, którą złagodzić chciał niemiłe wrażenie, jakie po sobie pozostawiła *Monachomachia*. Po roku 1733 K. został mianowany przez króla pruskiego arcbpem gnieźnieńskim a papież ten wybór potwierdził. Odtąd prze-

mieszkiwał stale w Skierniewicach i Łowiczu, przyjmując u siebie towarzystwo ówczesne. W r. 1801 K. wyjechał do Berlina w sprawach bpstwa warmińskiego i tam umarł d. 14 marca 1801 r. Pochowany został w k-le św. Jadwigi, do którego wybudowania bardzo się był w swoim czasie przyczynił. W 1829 r. zwłoki jego przeniesiono do Gniezna.

Najstaranniejszego wydania dzieł K-go dokonał Fr. Dmochowski w r. 1803—04 w 10 tomach. Glücksberg uskutecznił w r. 1829 — 32 wydanie nowe w 18 tomach, w którem umieścił nawet prace, usunięte dawniej przez samego Krasickiego, jako to: kazania, komedye: *Łgarz. Statysta-Solenizant* i t. p.

Krasicki był pisarzem wykwintnym i modnym, w Polsce bardzo chętnie czytywanym, ale za mało wpływowym, ażeby pchnąć własny naród ku odrodzeniu. Smagał satyrą i śmiał się, ale jako dziecię ówczesnych stosunków nie przewidywał tak rychłego i tak zupełnego upadku Rzeczypospolitej. To też pod koniec swego życia posmutniał i przestał się śmiać, gdyż rzeczywistość przewyższyła nawet jego oczekiwania. (Por. P. Chmielowski, *Charakterystyka Ig. Krasic.* w *Studya i Szkice*, Warsz. 1882; A. M. Krupiel, *Przekonania religijne i polityczne K-go*, Warsz. 1893; Nehring, *Studya literackie*, 1884.)

X. A. Kw.

Krasicki Mikołaj na Siecinie bp tytularny argineński, którego bp kujawski Gniewosz wybrał sobie na sufragana poza gronem kapituły (w r. 1649). Gniewosz bardzo polubił Krasińskiego, wziął go nawet z sobą do Rzymu, gdy jechał na jubileusz r. 1650. Gdy w drodze K-i się zaziębił i nabawił się reumatyzmu, Gniewosz trzymał K-o przy boku, uczynił go swym oficyałem i wikaryuszem w sprawach duchownych; gdy K-u zdrowie się poprawiło, powierzył mu też i inne obowiązki jak wizytowanie klasztorów żeńskich, odbieranie profesyj od zakonnic i t. d. K. został sufraganem włocławskim bez odniesienia się do Stolicy aplskiej i dlatego, gdy kapituła oskarżyła bpa Gniewosza, że przy katedrze nie mieszka sufragan, bp przedstawił na wakującą sufraganię Waleryana Wilczogórskiego, znowu poza kapitułą, w piśmie do nuncyusza Jana de Torres r. 1652. Niesiecki (*Herbarz polski*, wyd. lips. V, 359) wielkie oddaje pochwały bpowi Krasickiemu; mówi też że † za granicą. (Por. Chodyński, *Biskupi sufragani włocławscy*. Włocławek 1906, 12-a, str. 58—61).

Krasiński Adam Stanisław bp kamieniecki, ur. w r. 1714, kształcił się w Krakowie i Rzymie, został kanonikiem płockim i proboszczem łęczyckim r. 1751, kanonikiem gnieźnieńskim w 1753, wreszcie w r. 1759 bpem kamienieckim. Gorliwy i zręczny stronnik konfederacyi barskiej, po upadku której i pierszym rozbiorze kraju wyjechał za granicę. Uzyskawszy pozwolenie powrotu do kraju, K. nie dawał znaku życia w kwestyach politycznych, dopiero w czasie sejmu czteroletniego wykazał dawną swą energię, biorąc czynny udział w deputacyi opracowującej formę rządu i nowe prawa, oraz później w przeprowadzaniu Konstytucyi 3 maja. Następujące potem wypadki i drugi i trzeci podział Polski złamały energię K. Zmuszony wypadkami kraju zmieniać miejsce pobytu, zamieszkał w końcu w Krasnem. Znękany przejściami i nieszczęściem ojczyzny, zapadał często na zdrowiu. † w r. 1800 w Krasnem i tamże został pochowany. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* 1900, t. VIII; Kantecki, *Szkice i opowiadania*. Poznań 1883).

Krasiński Adam Stanisław, biskup wileński, ur. 24 grud. 1810 r. we wsi Welwicze pow. dubieńskim gub. wołyńskiej, kształcił się u Bazylianów w Huszczy i w Międzyrzeczu Koreckim. W 17 roku życia wstąpił do Pijarów w Lubieszowie. W 1835 r. po kasacie Pijarów na Litwie, K. sekularyzował się, przybył do Wilna i wstąpił do akademii duchownej i po 2 latach w 1837 r. otrzymał stopień magistra św. teologii. Udał się do Petersburga na nauczyciela szkoły polskiej przy kle św. Stanisława, skąd był wezwany 1839 r. do Wilna przez bpa Kłągiewicza na kaznodzieję katedralnego. Został proboszczem giedrojckim, kanonikiem katedry wileńskiej, asesorem (1853) kolegium rzymsko-katol. w Petersburgu. W r. 1858 otrzymał stopień doktora św. teologii za rozprawę: „De versionibus sacrae scripturae in linguam polonicam.“ Wyjechał

do Francyi do Reims, skąd przysłał do *Siewier Pczeły* opis ewangeliarza słowiańskiego tam się znajdującego a z m. Laon—opis obrazu św. Weroniki z napisami słowiańskimi. Po powrocie został bpem wileńskim 27 sierp. 1858 r.

Po wybuchu powstania na Litwie w r. 1863 naczelna władza zażądała od bpa, by powstanie potępił, a tym samym przyczynił się do poparcia działalności Murawiewa. K. żądaniu odmówił, pomimo że nie był zwolennikiem rewolucyi. Aresztowany w Dynaburgu w przejeździe za granicę, przewieziony do Wiatki, gdzie był zmuszony przemieszkać lat 20. W r. 1883 wskutek układów z Rzymem, uwolniony bez możności powrotu do Wilna, obrał Kraków na mieszkanie; przedtem był jeszcze w Rzymie. K. był niezwykłym mówcą, filologiem, miłośnikiem polszczyzny. W 25 r. życia wydał przekład Horacego: *De arte poetica* p. n. *Sztuka rymotwórcza Horacego*, Wilno 1835; *Gramatyka polska dla dzieci* krótko zebrana, Wilno 1838; *Noworocznik literacki* za r. 1835, 1838, 1843; *Droga do nieba*, Wilno 1846; *Wyprawa Igora na Połowców*; *List pasterski* z powodu instalacyi na bpstwo wileńskie, Wilno 1859; *Prawo kanoniczne* krótko zebrane, ib. 1861, 364 stron.; przejrzał i poprawił tłum. z niem. *Historyi powszechnej K-ła*, Alzoga prof. semin. poznańskiego, t. 6, Petersburg i Mohilew 1865; *Hymny poświęcone Leonowi XIII*, Rzym 1884. Drobniejsze artykuły pomieszczał w czasopismach: Tygodnik petersburski i Pismo zbiorowe wileńskie. Niektóre kazania K-go były drukowane w Homiletyce, wydaw. przez X. M. Nassalskiego we Włocławku. Ogłosił po nadto dzieło pierwszorzędnej wartości: *Słownik synonimów polskich*, Kraków 1885, t. I 23 str.+642; t. II, 477 str., owoc dwudziestoletniej pracy na wygnaniu, nakładem Akademii Umiejętności. We dwa lata po ogłoszeniu słownika został członkiem Akademii Umiejętności (1887). Uniwersytet Jagielloński oceniając zasługi naukowe autora, przyznał mu stopień doktora filozofii. W 1888 r. K. wydał jeszcze w Krakowie *Aforyzmy wierszowane*. K. umarł 9 maja 1891 r. w Krakowie. Po śmierci wydano jego pamiętniki p. t. *Wspomnienia*, Kraków 1901. (Por. Morawski, *Mowa nad grobem ks. A. S. K-go*, Kraków 1891; Przegląd Polski 1891, czerwiec; X. Y. Z., *Kartki z dziejów kła katolickiego*; Lescoeur, *L'église catholique en Pologne* sous le gouvernement russe, wyd. 2. Paris, 1876. t. II, p. 112).

X. S. G.

Krasiński Franciszek h. Ślepowron, bp krakowski, doktór obojga praw, archidyakon kaliski, podkanclerzy koronny, ur. w r. 1525 w Krasnem. Odznaczającego się wysokiemi zdolnościami dyplomatycznemi używał K-o Zygmunt August do różnych poselstw, z których dobrze się wywiązywał i z pożytkiem dla kraju. Wielką odznaczał się działalnością na sejmie lubelskim w r. 1569 w sprawie Unii. W r. 1572 został mianowany bpem krakowskim. Podczas bezkrólewia sam jeden z bpów podpisał akt konfederacyi warszawskiej za wolnością wyznań w r. 1573, z czego się później, uniewinniał. † w r. 1577 w Bodzentynie, gdzie został pochowany w tamtejszej kolegiacie. K. był ostatnim bpem krakowskim, który za czasów Rzplitej otrzymał sakrę bpią w Krakowie. Współcześni chwalą wymowę K-o; świetną jest zwłaszcza mowa na polu elekcyjnem po ucieczce Henryka Walezyusza, do koła rycerskiego, w celu przywiedzenia szlachty do zgody. Dokumenty do wyświetlenia działalności politycznej K-o znajdują się w *Aktach podkanclerskich* jego, ogłoszonych drukiem w wydawnictwie „Biblioteka Ordynacyi Krasińskich.“ Warszawa 1869 – 73 t. 3, oraz w jego *Aktach poselskich i korespondencyach*. Kraków 1872. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1900, t. VIII, str. 583; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, str. 96).

X. J. N.

Krasiński Jan, ur. 1550 r. we wsi Szczukach na Mazowszu; wychowaniem jego zajmował się stryj Franciszek Krasiński bp krakowski, który dla ukończenia edukacyi wysłał go do Jezuitów w Wiedniu, do Rzymu, gdzie słuchał Ribeiry i w Bononii, Sygoniusza. W r. 1572 otrzymał kanonię gnieźnieńską, potem krakowską, łowicką i prelaturę łęczycką. 1576 r. został kantorem krakowskim i dostał się na dwór Batorego, jako sekretarz królewski. W tym

charakterze spełniał liczne poselstwa i posługi dyplomatyczne. Nie zaniedbywał nigdy obowiązków kościelnych. Święcenia dyakońskie przyjął dopiero 1582 r. Był mężem uczonym, biegłym w obcych językach, i miłośnikiem i zbieraczem książek, których znaczną część testamentem przekazał kłowi w Krakowie, a stąd część tych zbiorów dostała się do bibliotek ord. Krasińskich. Zasłynął jako historyk; najgłówniejszem jego dziem jest: *Polonia ad seren. et potent. Henricum I* Valesium, Poloniae regem, Bononiae 1574. Napisał je jeszcze w Bononii w 23 roku życia na prośby Sygoniusza i innych uczonych. Jest to dzieło rzadkie, przedrukowane później w zbiorze Mitzlera. Składa się z dwóch ksiąg; w pierwszej mówi autor o wielkości państwa polskiego, o sposobie życia mieszkańców, pogaństwie i wprowadzeniu Chrześcijaństwa, o miastach polskich, formie rządu, elekcyi królów, o senacie i urzędach, o stanie szlacheckim i ludzie wiejskim, o czynszach etc. Druga księga k. 94—147 składa się z 10 rozdziałów i poświęcona jest Litwie. Na język polski przełożył ją Stanisław Budziński w Warszawie 1852 r. i komentarzem opatrzył. Oprócz tego napisał: *Oratio ad senatum et equites Polonos* de electione Henrici Valesii, Bononiae 1573; *Elegia na śmierć Zygmunta Augusta* po łacinie wydana w Neapolu 1572. W rękopisie zostawił: *Eulogia et vitae archiepiscoporum gnesnensium*; *Commentarii belli* Livoniensis atque ducis Moschorum contra Livones. Umarł d. 13 kwietnia 1612 r. w Krakowie i pochowany w katedrze krakowskiej. (Por. ks. Korytkowski Jan, *Prałaci i kanonicy gnieźnieńscy*; Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. XII; Estreicher, *Bibl. Pol.* t. XX).

X. S. G.

Krasiński Jan Chryzostom, ur. 1703 r., syn Jakóba, kasztelana ciechanowskiego i Barbary Kuklińskiej. Był najprzód kanonikiem kujawskim, potem płockim. W bezkrólewiu po Auguście II należał do stronników Stanisława Leszczyńskiego. Gdy August III został królem polskim, K. dzielił z Leszczyńskim jego wygnanie i towarzyszył mu do Lotaryngii. Tu został wielkim jałmużnikiem na dworze królowej Katarzyny Leszczyńskiej, a potem opatem św. Eligiusza w Lotaryngii. Powróciwszy do kraju został kanonikiem warmińskim, a wkrótce chełmińskim. W 1748 r. biskup chełmiński przybrał sobie K-go na sufragana; prekononizowany w Rzymie, K. d. 3 listopada r. 1748 został konsekrowany w Warszawie w kaplicy królewskiej przez bpa płockiego Dembowskiego. Na krótko przed śmiercią zrzekł się wszystkich godności i osiadł na dewocyi we Frauenburgu i tu umarł w r. 1763. (Por. Żychliński, *Złota księga* t. XII; Jan Bartoszewicz, *Kronika pałacu K-ch.*).

X. S. G.

Krasiński Stanisław ks. archidyakon krakowski, scholastyk gnieźnieński, kustosz płocki. Ur. w r. 1534 w Mniszewie, kształcił się w akad. krakowskiej i zagranicą. Wstąpiwszy do stanu duchownego, szybko posuwał się po szczeblach godności klnych i państwowych. Był dwukrotnie posłem do Rzymu od synodów prowincyonalnych. W r. 1563 na sejmie warszawskim gorąco występował w obronie Kła i wiary katolickiej. Mąż to był szlachetny, energiczny, duszą całą do Kła przywiązany. † w r. 1598 w Krakowie. Zrobił znaczny zapis na rzecz bursy jerozolimskiej w Krakowie. Przypisują mu rzadką dziś ale bez wartości książkę: *Compendium dyaryusza* niemieckiej, francuskiej, angielskiej i holenderskiej peregrynacyi. B. m. i r. wyd. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1900, t. VIII, str. 583).

Krasiński Waleryan publicysta polski, ur. w r. 1780 na Białej Rusi, pochodził z protestanckiej gałęzi rodu Krasińskich, kształcił się w uniw. wileńskim i zagranicą; ok. r. 1822 przybył do Warszawy i został urzędnikiem w ministeryum oświecenia i wyznań do spraw różnowierców. Przyczynił się do rozwoju szkoły rabinów w Warszawie. Założył drukarnię, w której wiele wychodziło dzieł. Podczas powstania listopadowego udał się w charakterze dyplomatycznym do Anglii, gdzie pozostał aż do śmierci, która nastąpiła w Edymburgu w r. 1855. Z licznych dzieł polityczno-religijnych ważniejsze są: *The Rise, progress and decline of the reformation in Poland.* Londyn 1839—

40, 2 t. 8-a; tłum. polskie tego dzieła wyszło w Warszawie p. t. *Zarys dziejów powst. i upadku reformacyi w Polsce.* 1903—04, t. I i II cz. I, nakł. „Zwiastuna Ewangelicznego;“ *A Treatise on relies, by J. Calvin, newly translated from the french original*, with, an introductory disertation of the Roman-Catholic and Russo-Greek Churches. Edimburg 1854, 8-o; *Lectures on the religions history of the Slavonie nations.* London 1850; Edimburg 1851, wyd. 2-ie, i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1900, t. VIII, str 587; Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences ecclésiastiques.* Paris 1868, t. II, str. 1192).

X. J. N.

Krasl Franciszek ks., pisarz czeski, ur. w r. 1844, wyśw. na kapłana w 1870, od r. 1876 dr. teologii, od r. 1898 jest członkiem cesarskiej akademii nauk. Napisał m. i. *Svaty Prokop*, jého klasztér a památka u lidu. 1895; *Sv. Vojtiech* 1898; *Blahosloveny Hroznata*, i inne. K. redagował nadto od r. 1880—1893 czasopismo „Blahoviest,“ od r. 1882 „Hlasy katol. spolku tiskového“ i od r. 1898 „Casop. katolic. duchovenstva.“ (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1900, t. VIII, str. 588).

Krasnodębski Adam Kwiryn ks. T. J., ur. na Mazowszu w r. 1628, wstąpił do nowicyatu w roku 1645. Był profesorem teologii w Warszawie, gdzie † w r. 1702. Napisał: *Philosophia Aristotelis explicata.* Varsaviae 1678, in 12-o; *Suspensio Indulgentiarum*, Remissionum, Facultatum sub magno anni Sancti Jubileo explicata. S. l. et a. 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1894, 4-o, t. IV, k. 1217).

Krasnodębski Klaudyusz od św. Antoniego, pijar, urodz. w województ. podlaskiem, w dyec. łuckiej w r. 1689. Wstąpiwszy do zakonu uczył klasy niższe humaniorów. Był wybitnym poetą. Uczył też w różnych kolegiach filozofii. Pełnił obowiązki wicerektora w Warszawie, Warężu i rektora w Górze. Z powodu ciągłych studyów stracił wzrok; kalectwo to znosił z budującą cierpliwością. † w r. 1737 w Dąbrowicy. Napisał: p o e m a t na pogrzeb Michała ze Smogrzewa Wąsowicza. Warszawa 1713, in fol.; *Oratio de laudibus S. Bonaventurae.* Varsaviae 1717, in fol.; *Panegyris in celebratione nupt.* Comitis Stanisl. Potocki etc. Vars. 1719, in fol.; *Oratio de Passionis Christi mysterio.* Tamże 1722, in fol.; *Thesaurus Franciscanae paupertatis etc.* Tamże 1717, in fol.; *Panegyris in funere* Principis Alexandri Dominici Lubomirski etc. Tamże 1723, in fol. (Por. *Vita et scripta quorundam e Congr. Cler. Reg. Sch. Piarum.* Varsaviae 1812, 12-o, str. 38 i nast.).

Krasowski Michał, jezuita ur. w Małopolsce w r. 1693, przyjęty do Towarzystwa w r. 1710, uczył klasy niższe, przez lat 9 był historyografem Prowincyi polskiej w Krakowie, przez lat 4 kaznodzieją, 7 lat misyonarzem i rektorem w Brześciu w r. 1747, gdzie † w 1748. Napisał: *Wyznanie zborów kalwińskich.* 1742, 4-a. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* t. IV, k. 1217; Brown, *Bibl. pisarzów.* str. 238).

Krassowski Jan Damascen h. Jastrzębiec, arcbp połoc. r. g. Gniazdem Jastrzębców Krassowskich jest Płockie. Kiedy stamtąd się na Białoruś przenieśli niewiadomo, jako też bliższe szczegóły o jego rodzicach nieznane, to tylko można zaznaczyć, że jego ojciec był parochem unickim już na Białorusi. Jan ur. się d. 4 grudnia 1776 r. v. s., jak można się domyślać, w Orszańskiem i w Orszy u Jezuitów pobierał początkowe nauki, skąd go zabrać miał Lisowski, dostojnik Cerkwi unickiej, i umieścił w alumnacie papieskim w Wilnie, jako stypendystę, poznawszy się pono na jego zdolnościach. Alumnat ten ukończył Krassowski w r. 1798 i zaraz go wziął Lisowski na swego sekretarza, ukochawszy bardzo, co już jest faktem historycznym. Daty wyświęcenia jego na kapłana nie znamy, ale wiemy, że święcenia przyjął kapłańskie w stanie bezżennym, a możny Krassowskiego protektor posuwał go ustawicznie naprzód, licząc na jego ku sobie wierność i przywiązanie, i w tem się nie zawiódł wcale... W czerwcu 1803 r. był już ksiądz Jan audytorem arcbpim, asesorem konsystorza i protoprezbiterem; wkrótce potem wysłał go Lisowski z misyą do Petersburga, aby się starać o położenie tamy przechodzeniu unitów na

obrządek łaciński. Krassowski miał zabrać z sobą całą furę skarg na duchowieństwo rzymskie, ale wtedy ta sprawa nie ukończyła się podług życzenia Lisowskiego, jak twierdzi X. Likowski. Prędko potem powołano do życia II departament, unicki, tak zw. kolegium w Petersburgu i K. został w nim asesorem a Lisowski prezesem, i rychło następnie wyszły ukazy zabraniające Unitom łaciński przyjmować obrządek, a nawet kazano do Unii powrócić tym, co już Łacinnikami byli. W r. 1807 K. występuje jako oficyał, a na początku r. 1809 Lisowski uczynił go sufraganem połockim i prosił cesarza, aby go mianował arcbpem po nim, na co się cesarz zgodził. Konsekracya K. nastąpiła w Wilnie na początku stycznia 1811 r. i zaczyna się szersza jego działalność. K. odziedziczył po swoim protektorze, Lisowskim, nienawiść ku Bazylianom, z którymi walczył do upadłego i to jest jego główna czynność, aby zgnębić zakon, obezwładnić i zniszczyć jego doniosłość. Postarał się on o umocnienie seminaryum dla archidyec. połock., ale na jego utrzymanie poszły fundusze Bazylianów, gorliwie też pracował nad tem, aby można było skasować jak najwięcej ich klasztorów w archidyecezyi. Wkrótce potem chwilowe na Litwie rządy Napoleona zwichnęły czynności K. i zachwiały, lecz to nie trwało długo. Po wyjściu Francuzów znowu z rezydencyi swojej w Sudziłowiczach dalej prowadził swoją politykę — walkę z Bazylianami; ale w tym czasie naraził sobie Golicyna, ministra oświaty, za to, iż nie chciał zostać członkiem towarzystwa biblijnego. Golicyn wystąpił z zarzutami przeciw niemu, że się strasznie źle obchodził ze swoimi poddanymi, niezmiernie surowo ich karze za najmniejsze występki, męczy ich ogromnie pańszczyzną, rozmaitemi daninami, że z podwładnem duchowieństwem postępuje niesprawiedliwie, a czasem okrutnie i t. d., i t. d. Wskutek tego wszystkiego doszło do sądu nad K., zasuspendowanym od władzy, a rządy w arcbpstwie oddano O. Szulakiewiczowi z zakonu św. Bazylego, który je do śmierci swojej (w 1822 r.) sprawował, a potem bp Martusiewicz. Sąd nad K. składali: bp Bułhak, bp Jaworski i 2 deputatów—X. Bazyli Markiewicz i Siemaszko. Pierwsi dwaj byli zatem, że K. winien na każdym punkcie i że trzeba go usunąć zupełnie; Siemaszko nie zgadzał się z tem w całości i pociągnął za sobą Markiewicza i oni usiłowali bronić K. z niektórych względów, zarzucając niekiedy parcyalność bpom. Sąd był ukończony d. 6 marca 1823 r. v. s. i weredykt ogłosił, że K. pogwałcił prawa kline i cywilne, a oddając się nałogowemu pijaństwu, nie jest zdolny do zarządu dyecezyą; nim się więc nie poprawi i nieotrząśnie ze swego nałogu, kto inny rządzić będzie archikatedrą, a on zachowując swój tytuł i mieszkanie dawne, powinien być usuniętym od wszelkich obowiązków. Do śmierci cesarza Aleksandra I nie zaszła żadna w losie K. zmiana, aż dopiero Mikołaj I, przy nowym ministrze oświaty, złagodził położenie K., mianując go bpem łuckim r. g. przy końcu 1826 r. Na tem stanowisku był K. niedługo, zawsze niechętny zakonowi, starając się dalej prowadzić restytucyę obrzędów Kła wschodniego. Nieszczęśliwy nałóg nie opuszczał go wcale i on to stał się przyczyną jego śmierci w 1827 r. w sierpniu o północy z 22 na 23, v. s. po 4-tygodniowej chorobie; leczony przez dra Leitona, sztabowego lekarza, opuścił ten świat w Żydyczynie. I wtedy i później nawet usiłowano Bazylianów obwiniać, że byli przyczyną jego, niby, nagłej śmierci, lecz są współczesne i urzędowe wiadomości kłam zadające tendencyjnemu obwinianiu w tym razie Bazylianów. (Por. *Opis. dokum. archv. mitrop.*, II, p. 787, 800).

Na zakończenie zacytujemy tu atestacyę Siemaszki w *Pamiętnikach* (I. p. 53), wydaną K-u „Arcpb Jan Krassowski, syn kapłański, wychował się w alumnacie papieskim w Wilnie. Duszą był on był rosyaniniem, bronił niezależności Unitów od Łacinników, postępował, zmierzając do przywrócenia poprawnej liturgii i starał się o oświatę kleru swojego, ale dogmatycznie był on katolikiem rzymskim. Posiadał on wielkie zdolności, odznaczał się działalnością rządową, ale temu wszystkiemu przeszkadzał nieszczęśliwy nałóg pijaństwa, peryodycznie się powtarzający, podobno rodzinny. Zdaje się, że mniemano, iż K. będzie kontynuował dzieło metropolity Heraklusza (Lisowskiego); i kto wie, czy uchylenie K. od tej drogi nie było

przyczyną przykrego i surowego obrotu jego sprawy, zakończonej sądem“... (Por. *Materyały dla istorii prosw. w Rossii*, Petersburg II, p. 410; *Pamiętnik Siemaszki*, I, p. 26, 30, 52, 53 — 56, 287—300 i inne; *Opis dokument. archiv. unijatskich mitropol.*, t. II, sub verbo Krassowski; *Joann Krassowski*, przez O. Fotinskiego, w „*Wołyń. eparch. wiedom.*“ 1894, nr. 8; X. bp Likowski, *Dzieje Kła unickiego* w XVIII i XIX w., Poznań 1880, p. 251 sqq.).

J. M. G.

Krasuski Michał T. J., ur. na Wołyniu w r. 1619, poświęcił się życiu zakonnemu w r. 1645. Uczył przez czas dłuższy klasy niższe, następnie przeszedł do kolegium w Przemyślu, gdzie był prefektem studyów i profesorem teologii moralnej. † w Krakowie w r. 1676. Napisał: *Regina Poloniae augustissima Virgo Mater Dei Maria.* In regno Polonorum Beneficentia Predigiosarum Imaginum, Tam Pace, Quam Bello Celeberrima. Lyrica Poesi... honorata. Calissii 1669; Tamże 1686, in 12-o. (Por. Brown, *Bibliot. asyst. polsk.* Poznań 1862, str. 238; Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1218).

Krasuski Dominik z Zakonu Kaznodziejskiego, nadworny kaznodzieja Władysława IV króla. Wydał kilka kazań okolicznościowych.

Krasuski Piotr, pijar, pochodził z Krasus w ziemi łuckiej, był profesorem w Podolińcu i magistrem nowicyuszów przez czas dłuższy, następnie superyorem rezydencyi w Sączu, gdzie † na gangrenę w r. 1765. Przełożył na język polski tragedye łacińskie: *Józef sprzedany przez braci*; *Daniel w lwiej jaskini*; *Sennacheryb król*, zamordowany przez własnych synów; *Św. Hermenegild* z rozkazu ojca zamordowany w więzieniu; *Nawrócenie ś. Augustyna.* Tragedye te młodzież kształcąca się w szkołach pijarskich odgrywała na zapusty. (Por. *Vita et Scripta quorundam e Congr. Cler. Reg. Sch. Piar. etc.* Varsaviae 1812).

Kraszewski Antoni Józef Daniel, norbertanin polski, historyk zakonu Premonstrateńskiego cz. Norbertanów w Polsce, wstąpił do zakonu w Hebdowie. Początkowo był przeznaczony na profesora filozofii i teologii, lecz później powierzono mu urząd kaznodziei. W r. 1742 mianowany przełożonym w Krzyżanowicach, w 1745 opatem w Witowie. † w r. 1758. Całą duszą oddany pobożności i nauce; miłośnik samotności, wolne chwile poświęcał pracy naukowej, wśród stosów ksiąg, których posiadał wyborową kollekcyę, zwłaszcza z dziedziny teologii dogmatycznej i historyi Kła. Utrzymywał stosunki za pomocą korespondencyi z uczonymi mężami, a zwłaszcza z Janem Danielem Janockim autorem dzieła „Polonia litterata.“ Zostawił dzieła: *O wprowadzeniu i rozszerzeniu się zakonu premonstrateńskiego w Polsce* — niezmierne cenne i rzadkie dzieło; *Prawa i wolności opactwa i Konwentu Witowskiego* naprzeciwko pretendowanym sepom i robociznom do starostwa piotrkowskiego. B. m. i r.; *Życie Świetych Y w nadziei Swiątobliwości zeszłych Sług Boskich Zakonu Premonstrateńskiego i t. d.* Warszawa 1752, t. 2, in folio; nadto wielką liczbę książek ascetycznych, po części drukowanych w języku polskim. (Por. Goovaerts, *Ecrivains, Artistes et Savants de l'Ordre de Prémontré.* Bruxelles 1901, 4-o, t. I, str. 464—465; Lienhardt, *Spiritus liter. Norb.* str. 345—347).

X. J. N.

Kraszewski Jan ks. T. J., ur. na Mazowszu w r. 1638, wstąpił do Towarzystwa w r. 1650, nauczał retoryki, przez lat 6 filozofii i przez 8 teologii w Lublinie, Kaliszu i Krakowie. Powszechnie ceniony i uważany za najuczeńszego profesora i najlepszego przełożonego. Był też kolejno rektorem w Przemyślu, Kaliszu i Jarosławiu. Był wybrany na kongregacyę generalną. Służąc z miłości bliźniego zapowietrzonym padł ofiarą gorliwości swej dn. 1 sierpnia 1708 r. Napisał: *Norma evangelica in Sanctorum gestis* relucens, meditaturis etc. Calissii 1668, 4-o; Ibid. 1693; Ibidem 1698; *Impetus bonarum cogitationum ex Evangeliis etc.* Tamże 1696, 4-o; *Proloquia domestica* excitando fervori spiritus in cordibus religiosis idonea. Cracoviae 1699, fol.; *Currus gratiae divinae* victores ad metam gloriae aeternae provehens etc.

Tamże 1703, in 4-o; *Odae de Beatissima Virgine Maria*, 12-o; *Ligata eloquentia*. 8-o; *Życia Swiętych*. 1752. Sommervogel przypisuje to ostatnie dzieło innemu jezuicie tegoż nazwiska. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1218 i nast.; Brown, *Biblioteka pisarzów*. Poznań 1872, 8-a, str. 239).

X. J. N.

Kraszewski Mateusz z Zakonu Kanoników Regularnych, opat w Czerwińsku, żył w drugiej połowie XVIII wieku. Wydał: *Św. Augustyn biskup hiponeński Kościoła Bożego doktor* w pięciu traktatach etc. Warszawa 1759.

Kraszkowski Franciszek, sufragan gnieźnieński, ur. 1657 r. Po ukończeniu nauk, poświęcił się stanowi duchownemu. Wkrótce został dziekanem i oficyałem kaliskim, kanonikiem wieluńskim, oraz gnieźnieńskim, przez lat 10 był kaznodzieją, proboszczem w Parznie. Jako kanonik gnieźnieński należał do najczynniejszych i najpracowitszych. W r. 1693—98 był prowizorem seminaryum i bursy kaliskiej, prokuratorem i bibliotekarzem kapitulnym. W 1704 został K. opatem witowskim, a w paźdz. 1712 r. archidyakonem gnieźnieńskim w 1718 r. kapituła przedstawiła K-go na sufragana gnieźnieńskiego; prekonizowany w grudniu 1719 r. Konsekrował K-go prymas Szembek w kle św. św. Jana w Warszawie. W tym czasie 1717—18 był K. prezydentem trybunału koronnego, w 1720 uczestniczył na synodzie dyecezyalnym Łowickim. Był oficyałem gnieźnieńskim, a w 1729 r. został proboszczem kolegiaty łęczyckiej a później i kaliskiej. Fundował Jezuitom kolegium w Łęczycy. Umarł 20 grudnia 1731 r. i pochowany 14 styczn. 1732 r. w kaplicy św. Krzyża w katedrze gnieźnień. (Por ks. Jan Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry gnieźnieńskiej*, t. II, Gniezno 1882).

X. S. G.

Kraus Franciszek Ksawery ks., teolog i archeolog, ur. w Trewirze w r. 1840, studya odbył we Fryburgu, Bonn i Paryżu, wyświęcony na kapłana w r. 1864, czas jakiś był proboszczem w okolicach Trewiru, w r. 1872 mianowany profesorem nadzw. historyi i archeologii chijańskiej w uniw. strasburskim, w 1878 przeszedł jako profesor zwyczajny historyi klnej do uniw. fryburskiego. Napisał: *Observationes criticae in Synesii Cyrenaei Epistolas*. 1863; *Beiträge zur trierschen Arch.* und Geschichte. 1868; *Lehrbuch der Kirchengeschichte*. 1872 i nast.; było wiele wydań; *Roma Sotterranea*. 1873, 2-ie wyd. 1879; *Synchronistische Tabellen zur christ. Archaeologie*. 1880; *Realencyklopedie der chris. Altertümer*. 1882—86, 2 tomy; *Der christl. Inschriften der Rheinlande*. 1890—94, 2 tomy i w. innych rozpraw, studyów i monografij z zakresu historyi i sztuki chijańskiej. K. † w r. 1901 w San Remo (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemporains*.. 1803, 4-o, str. 882; Buchberger, *Kirch Handlexikon*. Müuchen 1908, t. II, k. 494 i nast.).

X. J. N.

Kraus Jan ks. T. J., ur. w r. 1649 w Elsch (Czechy), po ukończeniu nauk wstąpił do Jezuitów w r. 1668, wykładał humaniora i filozofję w Pradze. Z powodu swych opinij tomistycznych zmuszony ustąpić z katedry uniwersyteckiej, poświęcił się kaznodziejstwu. Przez 12 lat z pożytkiem głosił słowo Boże w Glatzu i Sagan'ie. K. był przytym polemistą i napisał wielką liczbę dzieł pko Protestantom. † w Giczynie w r. 1732. Z dzieł K-a wymieniamy tylko niektóre. Samych dzieł polemicznych wydał K. przeszło 60 przeważnie po niemiecku. Dzieła te rozeszły się w przeszło 60 tysiącach egzemplarzy po całej Europie. Po łacinie wydał K. *Philosophia non amati etc.* Pragae 1709, 12-o; *Quaestiones curiosae et responsa Eruditorum etc.* Tamże 1709, i inne wydania; dzieło to wyszło w języku polskim w tłum. ks. Stanisława Narbuta Franciszkanina p. t. *Pytania i odpowiedzi Mądrych*. Wilno 1812, 12 a; *Nigra sed Formosa*. Libellus de Thaumaturga Gneznensi B. V. Pragae 1713, 12-o; *Flores gratiarum ex insinuationibus divinae pietatis B. V. Gertrudis collecti*. Pragae 1717, 12-o; *Idem... ex actis B. Angelae de Fulginio*. Tamże 1718, 12 o; *Idem... ex revelationibus S. Brigittae*. Tamże 1719; *Idem... ex vita*

Ven. Henrici Susonis etc. Tamże 1720, 12-o; *Compendium vitae S. Wenceslai.* Tamże, 8-o, i w. innych, których dokładny spis podaje Sommervogel w *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 1219—1229.

X. J. N.

Kraus Jan Bapt. benedyktyn, książe opat w St. Emeran i pisarz, ur. 1700 r. w Regensburgu. Odbywszy rozległe studya m. i. u Maurynów w Paryżu, przyjął 1724 święcenia i osiadł w klasztorze St. Emeran, gdzie poświęcał się duszpasterstwu. Jednocześnie zaczął pracować w literaturze. 1733 r. wydał *Auslegung katholischer Lehr*, według Bossueta i *Sitten Kathechismus* według swego nauczyciela O. Kaspra Erharda, znanego pisarza ascetycznego. W r. 1742 obrany został opatem w St. Emeran. Zajął się uporządkowaniem bogatej biblioteki klasztornej i w r. 1748 wydał całkowity jej katalog w 4 tomach. Zajął się też K. historyą swego zakonu i opracował *Catalogus religiosorum profess. monast. S. Em.* Ratisb. 1745. Z powodu sporów o niektóre punkta pokoju westfalskiego, a także o następstwa w razie zmiany wyznania przez panującego napisał kilka rozpraw (1758 1760). Zajmował się też gorliwie zachowaniem karności w klasztorze † 14 czerwca 1762 r. Pisma jego znajdują się w Lindera, *D. Schriftsteller v. Bened. Ordens in Bayern v. 1750 J.* Regensb. 1880, gdzie też są źródła do jego życiorysu.

(*Ch.*).

Kraus Michał pijar, ur. w Podolińcu w r. 1626, przywdział suknię zakonną tamże w r. 1650. Jeszcze klerykiem będąc uczył retoryki. Zostawszy kapłanem wezwany został do nauczania retoryki i poezyi do świeżo ufundowanego domu w Rzeszowie. Tu zasłynął wysoką nauką i świątobliwością życia. Wymowny kaznodzieja zachwycał wszystkich swemi naukami. Nadmierna praca tak mocno osłabiła wzrok K., że przełożeni zmuszeni byli odwołać go do Podolińca. Tymczasem w r. 1664 wybuchła tam zaraza; przełożeni lękali się utracić tak wybitnego zakonnika, posłali go więc do Krakowa na Kazimierz, lecz i tu zaraza nie przeniosła. K. wraz z bratem Augustynem nie lękał się oddawać posług duchownych i cielesnych zarażonym. Przetrwał chorobę i przez lat 9 z pożytkiem zarządzał domem na Kazimierzu. Był następnie w Rzymie na zebraniu generalnem. W r. 1677 został prowincyałem na Polskę i Węgry, po dwakroć na tę godność obierany. Nieustanna praca i troska o dobro Zakonu podkopały mocno zdrowie K-o; na 2 lata przed śmiercią stracił zupełnie wzrok. † w r. 1703. Ogłosił drukiem: *Manuductio institutionum rhetoricarum*, Varsaviae 1687; *Consideratio religiosi status tripartita.* Tamże 1693; 1705. Nadto *Mowę pogrzebową* mianą w Krasnymstawie w r. 1687 na śmierć bpa Mikołaja Świrskiego. Zostawił w rękopisie: *Historyę cz. Roczniki Prowincyi Polskiej* i po łacinie *Sermones sacri* pro Dominicis et festis ad Religiosos variis in domibus habitos. (Por. Bielski, *Vita et scripta quorundam e Congr. Clerie.* Reg. Sch. Piar. Varsaviae 1812, str. 5—7).

X. J. N.

Krauze Karol Chrystyan Fryderyk, filozof niemiecki i pisarz masoński, syn pastora protestanckiego, ur. w r. 1781 w Einsenbergu. Uczęszczał na wykłady Fichtego i Schellinga, ale sam pozostał w teoryach swoich niezależnym, studyował też teologię i naukę przyrody. W r. 1802 habilitował się jako prywatny docent filozofii i matematyki i uczył w Jenie do r. 1804, następnie w Rudolfsztadzie. W r. 1805 wstąpił w Altenburgu do związku masonów, później nauczał w Gettyndze. W r. 1814 habilitował się jako prywatny docent filozofii w Berlinie i założył tu towarzystwo dla języka niemieckiego. W r. 1817 odbył naukową podróż po Włoszech i Francyi, następnie w r. 1824 znów habilitował się w Gettyndze jako prywatny docent filozofii. W r. 1831 przeniósł się do Monachium i tu † w r. 1832. Z licznych dzieł K-o wymieniamy niektóre: *Grundlage des Naturrechts.* Jena 1803; *Grundriss d. hist. Logik.* Tamże 1803; *Entwurf eines Systems der Philosophie etc.* Tamże 1804; *System der Sittenlehre.* Leipz. 1810; *Abriss des Systems der Philosophie.* Götting. 1827; *Vorlesungen über die Grundwahrheiten der Wis-*

senschaft. Göttingen 1829: *Höhere Vergeistigung der acht überlieferten Grundsymbole* der Freimaurerei in zwölf Logenvorträgen. 1810, wyd. 3-ie; *Die drei ältesten Kunsturkunden der Freimaurerbrüderschaft.* 1810 — 13; wyd. 2-ie 1820 i inne. W pojęciach swoich filozoficznych, K. wyznaje panteizm. Według niego Bóg sam tylko jest prawdziwą essencyą; On jest wszystkiem co jest, pozostaje we wszystkich rzeczach. Bóg obejmuje świat, nie tylko w ten sposób jak przyczyna obejmuje skutek, ale nadto jak całość obejmuje i zamyka w sobie część, cz. innemi słowy świat jest cząstką Boga. Według K. nasze życie i wolność są cząstką życia i wolności Boga, człowiek więc stanowi cząstkę essencyi Bożej i właśnie do uwydatniania tego dobra Bożego człowiek winien usilnie się przykładać. Materya według K. jest wieczna i dlatego niema w ścisłem znaczeniu stworzenia; wierzy w istnienie wieczne dusz, że mogą do nieskończoności się doskonalić; przypuszcza wędrówkę dusz na inne światy, i t. d. Teorye te rozwinęli później uczniowie K-o. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, str. 676; Blanc, *Dictionnaire de Philosophie.* 1906, 4-o, k. 736 i nast.; H. S. Lindemann, *Darstellung des Lebens u. der Wissenschaftslehre Kr. Chr. Fr. Krause's.* München 1839).

X. J. N.

Krauzowski Błażej Ignacy dr. i profesor filozofii na uniwers. krakowskim. Żył w XVII w. Napisał panegiryki: *Divus Thomas Aquinas.* Cracoviae 1671; *Votivus coronarum nexus.* Tamże 1661. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* T. II, s. 219).

Krawutzky Adam ks. dr. teologii, ur. w r. 1842 w Neustadt, profesor uniwersytetu we Wrocławiu. Napisał: *Petrinische Studien.* 1872—73; *Bellarmin's kl. Katechismus.* 1873; *Mitteil. a. d. Praxis* der kath. Spielschulen Breslau's. 1886—90; *Moral.-Theol. Einleitung.* 1896; wyd. 2-ie 1898. Nadto był redaktorem czasopisma „St. Hedwigsblatt." od r. 1873—75. (Por. Keiter, *Kathol. Literaturkalender.* 1902, 12-o, str. 166).

Kreacyanizm ob. Dusza. 9.

Krebs.—1) Aloizy Józef, redemptorysta niemiecki, ur. w r. 1827 w Düsseldorfie, pisał wiele dzieł ascetycznych, zwłaszcza dla ludu (niektóre z nich mają po kilkadziesiąt wydań). Cenniejsze z nich są. *Skapulier-Unt.* 1866; 18 wyd. 1899; *Herz—Jesu—Buch.* 1869; 18-te wyd. 1901; *Herz—Jesu—Büchl.* 1872; 62-ie wyd. 1900; *St. Josephs—Büchlein.* 1883; 29 wyd. 1901; *Die heiligst. Herzen Jesu u. Maria.* 1904, wyd. 11 te, i t. d. (Por. Keiter, *Kath, Literaturkalender.* 1902, str. 166).—2) Engelbert ks, dr. filozofii, ur. w r. 1881 we Fryburgu, pisze cenne dzieła filozof.-historyczne; m. i. dał poznać bliżej scholastyka z XIII—XIV w. zw. mistrzem Dietrichem (Theodoricus Teutonicus de Vriberg). Z licznych dzieł K-a ważniejsze są: *Studien über Meister Dietrich etc.* 1903; *Mystik in Adelhausen etc.* w „Beitrag zur Gesch. der Mystik im Predigerorden." 1904; *Meister Dietrich etc,* 1906; *Der Tabernakel einst u. jetzt etc.* herausgegeben. 1908. (Por. Keiter, *Kath. Literaturkalender.* Essen 1910, 16-o, str. 237).

X. J. N.

Krechowiecki Adam h. Sas, syn Jana i Seweryny Przygodzkiej h. Radwan, przyszedł na świat na Wołyniu w powiecie Zasławskim we wsi Bieleżyńcach w parafii białogródeckiej (Bieleżyńce v. Beleżyńce w gminie też białogródeckiej o lekką milkę od Białogródki, stanowiącej osobny klucz dóbr zasławsko-sławuckich Romana Sanguszki) w 1850 roku, chrzcił go miejscowy proboszcz ówczesny ks. Franciszek Łoziński. Uczył się naprzód w gimnazyum żytomierskiem, a potem studyował prawo w uniwersytecie lwowskim, w roku zaś 1874 poślubił Maryę hrb. Podoską h. Junosza, córkę Adama, pana na Borszczowicach i Byble, i Józefy Tomaszewskiej h. Bończa; z tego małżeństwa miał dwu synów i córkę. Już w młodym wieku drukował Adam Krechowiecki swoje rozmaite utwory pod różnymi pseudonimami (Bukato, Maryan); obok prozy były tam i wiersze, odgłosy epoki romantycznej, ale wierszowanie zarzucił prędko, a za trybut złożony poezyi otrzymała potem proza jego polot poetycki. W czerwcu 1883 r. objął redak-

cyę „Gazety lwowskiej i odznaczył się na tem stanowisku, dotąd chwalebnie piastując tę godność i ze znawstwem rzeczy potrafił utrwalić wartość tej gazety i rozwinąć jej doniosłość. Jednak Adam Krechowiecki nie jest tylko publicystą; słynie on jako wybitny powieściopisarz, wytrawny krytyk scenicznych i literackich utworów, jest sam autorem dramatycznym także i zajmuje wysoką pozycyę urzędową jako szambelan i radca dworu wiedeńskiego. Napisał on mnóstwo recenzyi w „Gazecie lwowskiej," zaczynając od roku 1883, różnego rodzaju, ale na polu literackiem jeszcze bardziej się odznaczył w charakterze powieściopisarza, wykazując talent niepospolity w powieściach historycznych i obyczajowych. Cała jego działalność w tym zakresie świadczy wymownie i chlubnie o jego wysokiej kulturze artystycznej, pracowitości i przetrawieniu w sobie tego wszystkiego, co stworzyła cywilizacya zachodnio-europejska.

Starosta Zygwulski,—powieść wyd. 1887 r.,—przyniósł autorowi uznanie i rozgłos wielki; potem *Zmarnowani*, wyd. 1888 r. i 4 tomowa powieść *Veto*, 1880 r., powiększyły jeszcze bardziej znaczenie A. Krechowieckiego literackie. Później wyszły: *Szary Wilk*, r. 1892; *Najmłodsi*, 1893, *Jestem*, 1894, *Kres*, 1895, *Tarłówna*, 1896, *Rdza*, 1898, następnie cały cykl powieści historycznych. 1898—1905: *Ostatni dynasta*, *Piast*, *Sława i Mrok*; *Fiat Lux*, 1901, *Jeden dzień*, dramat, wydany w 1894 r. i *My, też* dramat, w 1907. Z powodu jego autor chlubnie został zaszczycony gwałtownymi radykałów atakami i demonstracyą na pierwszem przedstawieniu też przez nich urządzoną, co Krechowieckiemu, naturalnie, wiele honoru przynosi... Nadto wydał on historyczne opracowania: *Do historyi Filaretów*, r. 1898; *Ustęp Dziadów części trzeciej*, 1898; *Bohdan Zaleski o sobie i współczesnych*, 1901; *Kartka z dziejów polskiego tułactwa*, 1908, nakoniec słynne studyum o *Cypr. Norwidzie*, w 1909 roku. (Por. *Adamowi Krechowieckiemu, książka jubileuszowa*, Lwów 1908; *Herbarz Bonieckiego*).

J. M. G.

Krechowiecki Antoni, ksiądz, brat starszy poprzedniego. W roku 1838 w Kijowie urodził się Antoni Krechowiecki; w wieku młodocianym, licząc zaledwie lat 15, uczuł w sobie powołanie do stanu duchownego i w 1853 roku wstąpił do seminaryum dyecezyalnego w Żytomierzu, gdzie odrazu odznaczył się wielkiemi zdolnościami i pobożnością. Po 4 letnim tam pobycie wysłano go 1857 r. do Akademii duchownej w Petersburgu, którą w 1861 r. chlubnie zakończył ze stopniem Magistra teologii, mając lat 22 skończonych, za dyspensą, wyświęcony na kapłana. Po powrocie z Petersburga w seminaryum żytomierskiem mianowano go zaraz profesorem historyi kościelnej, ale świetne tam jego wykłady trwały bardzo niedługo, bo rubrycela na rok 1866 zaznacza go już sine officio w spisie tylko kapłanów alfabetycznym. Zapewne w prędkim czasie musiał on Wołyń opuścić i na wiosnę 1866 roku zastajemy go już w Wiecznem Mieście na stanowisku wice-rektora kolegium Zmartwychwstańców, które opuścił dnia 8 lipca 1867 roku, udając się na kuracyę dla poratowania zdrowia.

Roczniki tego kolegium tak w swoim czasie o tym fakcie zanotowały: „opuszcza nas na zawsze zacny i pełen poświęcenia kapłan, wice-rektor, zmuszony kłopotami familijnymi, przenosząc się do Galicyi; swem serdecznem i przyjacielskiem obejściem, a oraz gorliwością o dobro alumnów zjednał sobie serca wszystkich i zostawił prawdziwy żal po sobie." Otóż nie wiemy, czy z Porto d'Anzio, gdzie był na kąpielach ks. Krechowiecki, prosto do Galicyi podążył, czy dopiero po niejakim przybył tam czasie, to tylko z pewnością jest wiadome, iż już przed rokiem 1873 występował we Lwowie jako kaznodzieja katedralny, zachwycając i porywając swoją wymową, a budując pobożnością i gorliwością kapłańską. Potem zaszły tam pewne wypadki, które zraziły ks. Krechowieckiego do Lwowa *). Wyjechał za granicę, kierował edukacyą Gabryela Czeczela (ostatniego z rodu), długo podróżował, zbierał wiedzę świecką i ko-

*) Podobno, ze Lwowa przeniósł się do Stanisławowa, tam był czas jakiś i stamtąd dopiero udał się za granicę.

ścielną, udzielając ją innym i, zapewne w tym czasie otrzymał stopień doktora teologii, a następnie w Monachium ciężko i długo chorował. Wróciwszy do zdrowia, po upływie znacznego czasu, został ks. Krechowiecki kaznodzieją polskim w Wiedniu przy kościele św. Ruprechta. W tej stolicy austryjackiej działał ks. Antoni lat kilka, zasilając ziomków swoich pomocą duchowną i znowu z kaznodziejstwa słynąc; nie mało też drukował w tym czasie pięknych i pouczających, dogmatycznie i historycznie, rzeczy; wszystko to trwało do roku, mniej więcej 1891, około którego udał się do Załosiec, niedaleko od Brodów (dawne województwo wołyńskie, powiat krzemieniecki), w charakterze proboszcza i tam dnia 6 maja 1898 roku Bogu ducha oddał i tam też pochowany (dotąd jednak niema pomnika, krzyża nawet na grobiel); żył lat 60. W każdym razie była to osobistość niepospolita, wielka, zdolności ogromne, po stać imponująca, przywiązanie do kraju i jego tradycyj — wielkie. Przy innych okolicznościach mógłby zajść wysoko i zaszczytne zajmować stanowiska, odpowiednie swoim przymiotom umysłu i duszy, a umarł jako zwyczajny tylko proboszcz w odludnej mieścinie...

Ks. Krechowiecki pisał dużo, drukował niemało, ale niestety, nie możemy wyliczyć wszystkich dzieł jego; cytujemy bardziej znane: *Skład Apostolski*, Lwów 1870; *Chrystyanizm w stosunku do rodziny i kobiety*, Lwów 1872; *Przemówienie na załob. nabożeństwie za duszę Jerzego Lubomirskiego*, Lwów 1872; *Errata historyi co do Papiestwa*, Lwów 1873; *Nauki niedzielne*, Lwów 1784—1875, dwa tomy; *Nauka o męce Pańskiej*, Lwów 1875; *Przemówienie na żał. nab. za duszę Seweryna Goszczyńskiego*, Lwów 1876; *Odprawa Przegl. Lwow.*, wtedyż; *Do wyborców*, Poznań 1876; *O legitymizmie praw narodowych*, Poznań 1880; *Krystyn Ostrowski*, przemówienie na obchodzie, Poznań 1882 r; *Przemówienie na obch. 200 rocznicy oswobodzenia Wiednia*, Poznań 1883; *Niepokalana Bogarodzica*, Wiedeń 1890; *Marya, Królowa kor. Pl.*, Wiedeń 1890; *Rzecz o encykl. Leona XIII*, Lwów 1894. Przed rokiem 1874 wydawał we Lwowie „Unię;“ wyszło też dzieło wielkie, 2 tomowe, niewiemy gdzie i kiedy, dogmatyczno - kaznodziejskie et alia. (Por. *Rubrycele łucko - żytom.*; *Bibliog.* Estreichera; *Historya kol. Pols. w Rzymie*, Kraków 1896 i własne wspomnienia).

J. M. G.

Krechowiecki Jan, ojciec dwu poprzednich. W Leszczynówce w powiecie humańskim na Ukrainie d. 15, n. s., stycznia 1805 r. ujrzał światło dzienne Jan Krechowiecki, syn Franciszka-Ksawerego i Pauliny ze Skarbków Wielobyckich h. Abdank. Byli to ludzie zamożni (posiadali Leszczynówkę, Czajkówkę, Botwinówkę i Cybermanówkę), szanowani i poważani w całym powiecie; Franciszek-Ksawery piastował urząd od wyboru szlachty podkomorzego humańskiego zwinogródzkiego, mając wielkie znaczenie w obywatelstwie. W r. 1813 oddano Jana Krechowieckiego do sławnych wtedy szkół humańskich, przez O. O. Bazylianów utrzymywanych; tam on kolegował z Bohdanem Zaleskim, Sewerynem Goszczyńskim, Michałem Grabowskim, Julianem Zaleskim, bardzo się z nimi zaprzyjaźniwszy; w 1819 ukończył szkoły humańskie i udał się na studya uniwersyteckie do Wilna i tam się stał gorliwym Filaretów członkiem, a potem się przeniósł do uniwersytetu warszawskiego i, uzyskawszy tam stopień magistra obojga praw, powrócił na Ukrainę, objął majątki (był jedynakim, mając tylko jedną siostrę) i zaczął gospodarować. Około roku 1827 poślubił Krechowiecki Sewerynę Przygodzką, której rodzice (Stanisław żonaty z Baltazarą Kaczkowską h. Świnka) posiadali własne majątki w humańskim powiecie i zwinogródzkim i zamieszkał w Leszczynówce, stworzywszy tam atmosferę literacką, jedyną w swoim rodzaju wtedy na Ukrainie, a Seweryn Goszczyński zaczął pisać u niego, w Leszczynówce *Zamek Kaniowski* (wydany następnie kosztem Krechowieckiego) i często tam całymi bawił miesiącami. Ale nadszedł rok 1830. Krechowiecki porzucił wszystko i stanął na posterunku. Po roku 1832 powrócił on znowu na Ukrainę i w kilka lat potem znowu miał udział czynny w ówczesnej zawierusze; to za sobą pociągnęło przymusowe mieszkanie w Woroneżu. Gdy mógł do

kraju przyjechać, to, pozbawiony majątku, zajął się uporządkowaniem archiwum w Sławucie, a potem, 1862—1865, w Żytomierzu literacką działalnością. Następnie przeniósł się do Lwowa i w Ossolineum do r. 1879 był skryptorem i tam d. 3 lutego 1885 r. zakończył swój cichy, ale pełen zasług żywot bogobojny. „W Przegl. Lwow.“ drukował wspomnienia *O szkołach w Humaniu*, a w Krakowie *O Michale Grabowskim*. (Por. *O Bazylianach w Humaniu* w „Przewod. nauk. liter. lwowskim“ z r. 1899).

J. M. G.

Kreczman Albert, dominikanin, żyjący na Litwie w drugiej połowie XVIII w. Napisał: *Tractatus Theologicus* de gratia Salvatoris juxta mentem S. Thomae, Vilnae 1779; *Tractatus theologicus de Incarnatione Verbi divini*. ib. 1780; *De fide Theologica* ib. 1780. *De re Sacramentaria* in communi et in particulari: *De Religione revelata* 1781; *De SSS. Trinitate*, 1781; *De Deo retributore*, 1782.

Kreczmer Jan, przełożony Bazylianów prawosławnych w Połocku, od r. 1647 unitów, kaznodzieja w Wilnie przez lat 27. Wydał: *Konsyderacye podane panom dyzunitom* około niektórych ich nauk, przeciwnych wierze świętej katolickiej. Wilno 1648.

Kreczmer Marcin jezuita polski, ur. w r. 1631, wstąpił do Towarzystwa w 1650. Był profesorem teologii w Warszawie. † w Brunsberdze 1696 r. Posiadał wybitny talent muzyczny i skomponował wiele utworów muzyki klnej. Napisał: *Ara gratitudinis...* 1665; *Panegyricae orationes*. Varsaviae 1679; 4-o; *Poema de Societate Jesu*. Tamże 1679, 8-o; *Ascia gentilitia*, decus gloriae perillustris ac Magnifici D. D. Caroli de Szczekanovice Tarło etc. Tamże 1683, 4-o; *Corona divinae sapientiae*. 1683. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. IV, k. 1239).

Kreiten Wilhelm ks. T. J., krytyk, historyk literatury i poeta, ur. w r 1847 w Gangelt (prowinc. nadreńska), † w r. 1902 w Kerkrade. Oprócz licznych rozpraw i krytyk pomieszczanyah w czasopismach, wydał oddzielnie: *Voltaire*. 1884, 2 tomy; *Molièrs Leben und Werke*. 1887; 1897 wyd. 2-ie; *Lebrecht Dreves*, 1897; nadto wiele zbiorów poezyj, aforyzmów i t. d.

Kreitz albo **Kreitzen** Karol ks. T. J., ur. w r. 1607 w obwodzie Miśnii z rodziców akatolików. Słuchał filozofii w Wiedniu i następnie w r. 1627 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Dla wysokiej cnoty i nauki przez wszystkich lubiany, przez 26 lat pełnił z pożytkiem urząd kaznodziejski. Podczas 9 letniego pobytu swego w Gdańsku nawrócił wielu heretyków. Lecz najwięcej zajaśniała jego gorliwość o chwałę bożą i miłość bliźniego podczas zarazy dziesiątkującej ludność Gdańska. † tknięty apopleksyą pod Łomżą w r. 1660. Napisał: *Von dem eingebildeten Abendmahle der Kalwinisten etc.* Braunsberg. 1646, 8-o; *Das Katholische Glaubensschild* gegen das Schild eines liefländischen Kätzers. Tamże 1650, 12-o; *Petra inexpugnabilis* quod sola Romana Ecclesia sit una, sancta, catholica, apostolica. Tamże 1653, 12-o; *Ubi scriptum est?* — dzieło to przeglądając umarł; i w. innych. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. 1893, t. IV, 1234—35; Brown, *Biblioteka pisarzów*. 1862, 8-a, str. 239—240).

X. J. N.

Krell Mikołaj ob. Kryptokalwinizm.

Kremacya. Kremacya (od łac. wyrazu cremare) oznacza czynność palenia ciał ludzkich po śmierci zamiast ich grzebania. Krematoryum zaś to miejsce, w którem to palenie się odbywa. Zwyczaj palenia ciał sięga czasów pogańskich, bo pierwsi ludzie palenia ciał nie znali; oddawali ziemi, co z ziemi powstało. Nawet i u pogan, jak Rzymian, Greków, Egipcyan, zwyczaj ten początkowo nie był znany (Por. Ateneum kapł. z 1909 r. p. t. „Kremacyonizm w świetle nauki i wiary“ st. 197). Dopiero na skutek błędnych teoryj, głoszonych przez filozofów greckich, że dusza ma naturę ognia, i że płomień ułatwia jej wyjścia z ciała, palenie ciał weszło w zwyczaj. Dowodziło więc palenie spaczenia pojęć, upadku cywilizacyi, a nie postępu i umoralnienia.

Chrześcijaństwo otoczyło ciała zmarłych czcią religijną i szacunkiem naj-

większym. Pierwsi chrześcijanie chowali zwłoki najprzód w katakumbach — a to w czasach prześladowań,—późniejsi grzebali i do dzisiaj grzebią na miejscach do tego przeznaczonych – cmentarzach, a czynią to w ślad za Chrystusem, który również w grobie był pochowany, z grobu powstał, aby wstąpić do nieba. Wypadało, by i naśladowcy Jego w ziemi byli chowani i tam dnia swojego zmartwychwstania oczekiwali. (Por. Ks. Szcześniak, *Dzieje Kościoła* 1902, t. I, 11). Nie sprzeciwia się wprawdzie palenie ciał żadnemu dogmatowi wiary naszej (Por. Wernz, Jus Decretalium t. IV), w mocy Bożej jest i cząstki spalonych ciał odnaleść i życie im przywrócić, sprzeciwia się jednak katolickiej dyscyplinie kościelnej i liturgii. Te bowiem do chowania ciał w ziemi, a nie do ich palenia się stosują. Przyjęcie palenia ciał równałoby się liturgicznej negacyi, obrazowemu — jakby zabiciu dogmatów nieśmiertelności duszy i zmartwychwstania ciała.

Palenie ciał, przez 18 wieków Chrześcijaństwa prawie nie praktykowane, dopiero w ostatnich czasach przez wrogów Kościoła zostało odnowione. Początek palenia ciał w nowszych czasach datuje się od rewolucyi francuskiej. W 1794 r. widzimy pierwszego trupa, wleczonego na spalenie przez dziki tłum. Ale nie cała Francya zwyczaj ten przyjmuje. Przeciwnie; nawet w szeregach republikanów słychać głosy oburzenia. Naogół uważano coś nieludzkiego w tem gwałtownem niszczeniu ciał zmarłych przez ogień. Zjawia się w tym czasie kilka dzieł, traktujących o paleniu ciał ale autorowie ich nie mogą zataić, że bądź co bądź grzebanie ciał w grobach milszem jest dla ludzkiej natury. (Por. Mulot, *Discours sur les sépultures*; Girard, *Des tombeaux ou de l'influence des institutions funébres sur les moeurs).* Za Bonapartego palenie ciał poszło w zapomnienie. Ale sprawa ta nanowo się odradza około 1850 r. w Niemczech, a stąd przenosi się do Włoch i do Anglii. Zwolennicy palenia domagają się wprowadzenia tego zwyczaju w imię zdrowia publicznego, ale już w ich akcyi nie widać siły, życia i organizacyi, choć idea sama nie zamiera.

Społeczeństwa jednak miały się na baczności. Duchowieństwo świeckie i władze śledziły działalność masonów, występujących przeciw cmentarzom, a w obronie palenia, i ruchy ich paraliżowały. To też masonerya sprawy nie zasypiała. Z Medyolanu od r. 1870 idea palenia rozchodziła się coraz dalej, tak że dzisiaj na kontynencie europejskim niema tylko krematoryów w Polsce, w Rosyi, państwach bałkańskich, w Holandyi i Belgii. W innych miejscach kremacya czasami bywa w użyciu, a nawet, jak we Włoszech, jest formalnie przez władzę królewską zatwierdzona.

Na skutek szerzącego się zła wyszła wreszcie opinia i z Watykanu z d 19. maja 1886 r. i z 27 czerwca 1892 r. zabraniająca katolikom należenia do s owarzyszeń, które wzięły sobie za zadanie szerzenie idei palenia ciał, jak również zabroniła udzielania pogrzebu tym, którzy „propria voluntate et in hac voluntate perseverantes usque ad mortem nakazali się spalić.“ (Por. Wernz, *Jus Decret.* t. IV, 773; Aichner, *Compendium juris eccl.* § 205). Przez Leona XIII kremacya, jako „detestabilis abusus“ napiętnowaną została.

Takie są pokrótce losy kremacyi, cele i czyny osób ją rozszerzających. Z tego wynika, że kremacya to owoc bezbożnej sekty masonów, która jak wiadomo postawiła sobie w planie walkę z katolicyzmem. (Por. *Przegląd kościelny* z 1887, Poznań p. t. *O paleniu ciał*; *Przegląd katolicki* z 1879 r, Warszawa p. t. *Najazd na umarłych*; *Za i przeciw w kwestyi palenia zwłok ludzkich*, tłum. z włosk. „Civilta Cattolica;“ *Revue de Fribourg*, styczeń z 1908 r. art. p. t. *De la Crémation* i specyalne dzieło p. t. *Inhumation et Crémation* par le Dr. Is. Bauvens 2 t. Bruxelles. 1891 r. Flügge K., *Zarys hygieny*, tłum. Dr. Wład. Chodecki. Warszawa 1910).

X. A. F.

Kremacya u Hebrajczyków. Przy grzebaniu ciał Żydzi nie mieli specyalnych ceremonij. Starali się odbywać ten smutny obrzęd jak najuroczyściej; namaszczano ciała aromatycznemi ziołami, urządzano wspaniałe mary, wszelakimi sposobami starano się okazywać boleść po umarłym. Według Talmudu najbiedniejszy nawet izraelita przy pogrzebie swojej żony powinien był mieć dwóch

grających na flecie żałosne melodye i jedną płaczkę. Kremacyi zwłok u Hebrajczyków nie było w zwyczaju, gdyż uważali to sobie za największą hańbę, a razem za rzecz bezbożną i zabobonną. (Por. *Talmud Msch. Aboda sara* I, 3; Tacitus, *Hist.* V, 5, 4) Na spalenie zwłok skazywało prawo w razach wyjątkowych, dla powiększenia stopnia kary za występek popełniony. (Lev. XX, 14; XXI, 9; Jos, VII, 15, 25). Palono też czasami na wojnie ciała umarłych dla zapobieżenia zniewagom i szerzeniu się zarazy. (I Sam. XXXI, 12; Amos VI, 10). W II Paral. XVI, 14; XXI, 19; Jer. XXXIV, 5 jest mowa o paleniu ziół przy pogrzebie, ale bynajmniej nie o kremacyi ciał. (Por. J. D. Michaelis, *De combustione et humatione mortuorum apud Hebraeos*, I, p. 225 ss.; X. M. Godlewski, *Archeologia Biblijna*, Warszawa, 1903, t. II, cz. II, str. 65—67; Fr. Xav. Kortleitner, *Archeologiae biblicae summarium*, Oeniponte, 1906, pag. 324—329).

X. R. J,

Krementz Filip bp Warmii, ur. w r. 1819 w Koblencyi, teologię studyował od r. 1837 w Bonn, w r. 1840 wstąpił do seminaryum w Trewirze i w 1842 wyświęcony został na kapłana, w 1847 został proboszczem u św. Kastora w Koblencyi, gdzie zajaśniał gorliwością pasterską w zakładaniu pobożnych stowarzyszeń i instytucyj miłosierdzia chijańskiego, powierzając ich kierunek rozmaitym zgromadzeniom zakonnym. Odznaczył się też jako kaznodzieja wybitny i chętnie słuchany; spełniał przytem różne obowiązki kościelne, powszechnym wszędzie otaczany szacunkiem. W r. 1867 po śmierci ks. Józefa Ambrożego Geritz'a bpa Warmii został mianowany jego następcą i w r. następnym konsekrowany. Przy zamknięciu soboru watykańskiego w r. 1870, K. jako wierny syn Kła, śmiało wystąpił do walki z przeciwnikami prawdy i wielu księży opornych dekretom o niemylności soboru w swej dyecezyi zasuspendował i przez to wszedł w konflikt z rządem pruskim. W r. 1885 K. został następcą arcybpa Melchersa w Kolonii, w 1893 krdłem. † w r. 1899 w Kolonii. Napisał: *Das Haus Gottes.* Coblenz 1854; *Die Stadt auf dem Berge* od. Offenbarung u. Abfall. Tamże 1861; *Israel, das Vorbild der Kirche* Mainz 1865; *Das Evangelium im Buche Genesis etc.* Coblenz 1867; *Das Leben Jesu*, Die Prophetie der Geschichte seiner Kirche. Freiburg 1869; *Die Grundlinie zur Geschichtstypik.* Tamże 1875; *Die Leiden der Kirche* und deren Urbild. Braunsberg. 1877 — listy pasterskie i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, str. 676; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*,. München 1908. t. II, k. 496).

X. J. N.

Kramer Józef, filozof polski, ur. w r. 1806 w Krakowie, † w 1857 tamże. Po ukończeniu akademii jagiellońskiej ze stopniem dra obojga praw i filozofii, zwiedził uniwersytety w Berlinie, Heidelbergu, Paryżu. W r. 1830 wrócił do Krakowa, lecz zawód prawniczy nie przypadał do przekonań K-a; przez lat 10 prowadził założony przez siebie pensyonat. Od r. 1847 wykładał na uniw. jagiellońskim filozofję, jako zastępca, od r. zaś 1850 — jako zwyczajny profesor. Z licznych prac naukowych K-a wymienić należy przedewszystkiem jego dzieło filozoficzne: *Wykład systematyczny filozofii.* Kraków 1840, t. I; Wilno 1852, t. II; jest to pierwsze polskie opracowanie wszystkich niemal działów filozofii. K. uczeń Hegla stara się jego naukę pogodzić z religią przez oczyszczenie systematu Heglowskiego z panteizmu. Z innych prac cenne są: *Listy z Krakowa.* Kraków 1843, t. II i III; Wilno 1855; wyd. 2-ie 1871, *Podróż do Włoch.* Wilno 1859 — 64, 5 tomów; *Najnowsze nauki o duszy* w „Bibl. Warsz." 1860; *Początki logiki dla szkół średnich.* Kraków 1876. Wydanie zbiorowe dzieł K-a wyszło w Warszawie pod redakcyą Struvego. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1900, t. VIII, str. 605).

Kremsmünster głośne opactwo benedyktyńskie, w pobliżu miasteczka Krems w Górnej Austryi, założone przez ks. bawarskiego Tossilona II 777 r. Pierwsi zakonnicy przybyli tutaj z Niederaltaich z Bawaryi. Klasztor obdarzony hojnie przez Karola W. i innych zasłynął wnet w całej dyecezyi Passau, lecz w X w. został przez Węgrów zburzony, dobra zaś jako stołowe oddane bpowi

pasawskiemu. W r. 1013 został klasztor przez opata z Niederaltaich Sigmara, ucznia Godeharda wskrzeszony. Wnet jednak nastąpiło rozluźnienie karności i dopiero opat Fryderyk v. Aich (1275—1325) doprowadził go do stanu kwitnącego. Założył też on najsłynniejszą na owe czasy szkołę przepisywaczy, wybudował kl i przyozdobił wspaniałemi malowidłami na szkle, zmodernizowanemi wszakże 1671 r. Opat Placyd Buchauer (1644—1649) założył gimnazyum, studyum teol.-filozoficzne (zniesione 1783 za Józefa II). Opat Aleks. Fixlmillner (1731—1759) założył liceum, akademię wraz ze szkołą dla szlachty, wreszcie zbudował obserwatoryum astronomiczne. Seminaryum oraz liceum w K. cieszy się dotąd wysokiem uznaniem. Za panowania Józefa II, K. zdołało się oprzeć zachciankom reformatorskim cesarza i zachowało swoje prawa i instytucye. Obecnie K. posiada 28 inkorporowanych parafii z 93 kapłanami, oraz słynne gimnazyum. Biblioteka liczy 60,000 tomów. (Por. Teod. Hagn, *D. Wirken d. Bened. Abtei K. für Wissenschaft, Kunst u. Jugendbildung*, Linz 1848; Lindner, *Monasticon Salcburg.* z literaturą Salzb. 1907; Pössinger, *D. Bened. Abtei K.*, 1906).

(*Ch.*).

Krener Jan ks. kompozytor polski z XVII w. dyrygent Rorantystów od r. 1629 do 1630. Utwory muzyczne K.—*msze* i *motety* przechowują się w księgach roranckich na Wawelu. (Por. Surzyński Józef ks. dr., *Muzyka figuralna w kościołach polsk. od XV do XVIII w.* 8-a, str. 39).

Krepicensis Maryan, dominikanin z prowincyi ruskiej, magister teologii i regens studyum generalnego we Lwowie, naznaczony na ten urząd przez kapitułę generalną w Bononii w r. 1615 odbytej, przeor prowincyi swojej, w r. 1620 mianowany prowincyałem, następnie w r. 1629 wysłany został do Rzymu jako legat definitor, gdzie zasiadał na kapitule generalnej Zakonu. † we Lwowie. Przypisują mu pisma o filozofii i teologii. (Por. Okolski, *Russia Florida*, str. 40, 53 i 144; Quetif et Echard, *Scriptores Ord. Praedicatorum*. Lut. Parisiorum. 1721, fol., t. II, str. 755; Jocher, *Obraz bibliogr. hist.* Wilno 1842, t. II, str. 58).

Krescencya św. męczenniczka w Lukanii, z pochodzenia była sycylianką, poślubiona św. Modestowi. Wychowała ona w wierze chijańskiej i w pobożności Wita który już w młodości słynął wielkiemi cnotami. Ojciec Wita Hylas poganin, usiłował skłonić go do wyrzeczenia się wiary w Chrystusa. K. wraz z św. Modestem wyrwała go z rąk bezbożnego ojca i wszystko troje schronili się do Włoch, lecz w Lukanii zostali uwięzieni. Stawieni przed sędzią i oskarżeni o wyznawanie wiary katolickiej, po wycierpieniu straszliwych tortur, skazani zostali na śmierć za Dyoklecyana w końcu III w. Święto 15 czerwca. (Por. Bollandus; Mabillon, *IV siècle benéd.*; Pétin, *Dict. hagiogr.* t. I, k. 664; Bolland., *Bibl. hagiogr. latina*. Bruxellis 1900, t. II, str. 1257 i nast.).

Krescencya Marya błog., ur. 20 paźdz. 1682 r. w Kaufbeuern w dyec. Augsburskiej. Ojciec jej tkacz Maciej Höss, ubogi lecz wielce pobożny, rozmiłowany w rozpamiętywaniu Męki Pańskiej, w tym duchu wychował i córkę, to też Bóg wcześnie obdarzył ją darem uniesień i objawień. Za boskiem wskazaniem wstąpiła do klasztoru Trynitarek w Kaufbeuern, gdzie wnet zasłynęła pobożnością i umartwieniem. Rozpamiętywała szczególnie tajemnicę Trójcy Przenajśw. Jej objawienia ściągały do niej wiele osób m. i. biskupów, a nawet ces. Marya Teresa kilkakrotnie zasięgała jej rady. † 5 kwiet. 1744 r. Do jej grobu liczne odbywały się pielgrzymki. Bp Klemens Wacław Augsburski rozpoczął jej proces beatyfikacyjny 1775 r. Po długiej przerwie tytuł błogosławionej został jej przyznany 7 paźdz. 1900 r. (Por. J. Jeiler, *Leben d. ehrw. Maria Crescencia v. Kaufbeuern*, Dülmen, 6 wyd. 1901 r.; A. Schröder wydał akta jej procesu w *Hagiograph. Jahresbuch* 1903 r.).

Krescencyusz—K. I zwany także Censius de Theodora, syn Teodory hr. na Tusculum, której rodzina zawładnąwszy rządami Rzymu, obsadzała stolicę Apiską swymi protegowanymi, a jednocześnie podtrzymywała opozycyę pko ces. Ottonowi I. K. zagarnąwszy władzę konsu-

la, rozpoczął swoje samozwańcze rządy od tego, że zbuntowawszy się pko Ottonowi I, wyniósł na stolicę pską krdła Franko jako Bonifacego VII, prawowitego zaś pża Benedykta VI wtrącił do więzienia, gdzie go zagłodzono lub zamordowano. Sami Rzymianie jednak zmusili Bonifacego VII do ucieczki, a Benedykt VII za zgodą ces. Ottona II wstąpił na tron pski (974—983). Powaga jednak cesarska spoczywała we Włoszech na kruchych podstawach. Ces. Otton II, został w dolnych Włoszech przez Saracenów sromotnie pokonany w 982. W październiku zaś 983 r. † pż Benedykt VII, a w tymże roku i cesarz Otton II osadziwszy wprzódy na tronie pskim Jana XIV. Pż ten utrzymał się przy władzy dopóki go osłaniała cesarzowa wdowa Teofano, gdy jednak ta 984 udała się do Niemiec, powrócił Bonifacy VII i popierany przez potężne stronnictwo Marozyi czyli Krescencyuszów. Jana XIV uwięziono i zamordowano. W r. 984 † jednak Bonifacy VII, a na stolicy Aplskiej zasiadł Jan XV. Tymczasem Kr. pokonany schronił się do Alessio, gdzie zakończył żywot 7-go lipca 984-go r, jako mnich pokutujący za swoje grzechy. Stronnictwo Krescencyuszów wszakże nie dało za wygranę i na widownię występuje syn poprzedniego:

K. II Jan zw. Nomentański. Ten zagarnąwszy władzę i godność konsula zniewolił absolutnymi rządami swymi Jana XV do ucieczki do Tuscyi, skąd pż wezwał pomocy z Niemiec. Przybycie cezarowej Teofano zaprowadziło chwilowo porządek i K. poddał się pżowi. Z chwilą odjazdu cesarzowej do Niemiec, wszystko wróciło do dawnego, K. znieważał pża do olbrzymich opłat, przez co rodziło się podejrzenie o niesłychanej chciwości Jana XV. Ostatecznie pż był zmuszony wezwać pomocy Ottona III króla Longobardów. Zanim Otton przybył pż życie zakończył (996 r.). Za poparciem Ottona na stolicy Aplskiej zasiadł jego bratanek Bruno, jako Grzegorz V, który królowi nałożył koronę cesarską. Postanowiono K-a ukarać za popełnione zbrodnie i na przyszłość uczynić nieszkodliwym. Za wstawieniem się pża poprzestano na niewielkiej karze i przysiędze złożonej na wierność pżowi i cesarzowi. K. korzystając z niechęci Rzymian do pża, jako cudzoziemca, niepomny przysięgi wszczął rewolucyę, zniewolił Grzegorza V do ucieczki, a na miejsce jego osadził greka arbpa Piacenzy Jana Philagatosa, który przybrał imię Jana XVI. Otton przybył 997 r. z olbrzymią armią do Włoch. Tymczasem synod w Pizie rzucił klątwę na antipża Jana i K-a. Rzymianie otworzyli bramy wojsku cesarskiemu; twierdza ś. Anioła została oblężona. Pojmanego Jana ukarano strasznie; oślepionemu obcięto nos i język, obwożono na ośle po ulicach Rzymu, wreszcie wtrącono do klasztoru. Daremnie błagał za nim 88 starzec mnich św. Nil, rozgoryczenie było tak straszne, że wobec ducha czasu wyrodziło się w okrucieństwo. K. na szczycie wieży zamkowej został ścięty, a ciało jego powieszono na szubienicy. Wraz z nim ścięto 12 jego towarzyszy. K. został pochowany w kle ś. Pankracego, gdzie istnieje dotąd jego nagrobek.

K. III Jan po śmierci Grzegorza V zapanował (1002 r.) nad Rzymem, a potomkowie jego za Benedykta VIII doszli do znacznego wpływu i zajęli twierdzę ś. Anioła, skąd ich wyparł hr. Tuscyi i ostatecznie potęgę Krescencyuszów złamał. (Por. Möller, *Gesch. d. Mittelalters*; Życiorysy odnośnych pży w *Podr. Knc. klnej*; Uhlriz, *Jahb. d. deutsch. Reiches unter Otto II u. III* 1902. Gregorovius, *Gesch. d. Stadt Rom* III, str. 364, wyd. 5, Stuttgart 1903).

(*Ch.*).

Krescencyusz cynik ob. Crescentius.

Krescens ob. Crescens.

Kreta (gr. Κρήτη, tur. Kirid, Kriti, wł. Candia) wielka wyspa na morzu Śródziemnem, 70 mil długa i 16 szeroka, od czasów Metella podlegała panowaniu Rzymskiemu, za czasów cesarza Augusta otrzymała nazwę prowincyi prokonsularnej (Tacitus, *Annal.* 3, 38). W Piśmie św. jest wzmianka o Krecie w I Machab. X, 67 z powodu Demetryusza II Nikatora. Światło wiary chrześcijańskiej przenikło tu dość prędko, bo wkrótce po Zesłaniu Ducha św., zaniesione przez tych, którzy byli na świętach w Jerozolimie. Odwiedził też tę

wyspę i św. Paweł Ap. i tam ustanowił Tytusa pierwszym biskupem (Tit. I, 5). Niegdyś Kreta i wskutek urodzajnej gleby i dla korzystnego położenia pod względem handlowym należała do najbogatszych krain. Mieszkali tam przeważnie Grecy, ale byli też i Żydzi. W parze z bogactwem rozwijało się na Krecie wśród mieszkańców wielkie zepsucie obyczajów (Tit. I, 13). Na Krecie według Iliady (2, 649) miało być do stu miast. W Piśmie św. spotykamy wzmiankę o miastach: Gortyna (I Mach. XV, 23), Lasaea albo Thalassa (Act. Ap. XXVII, 8), Phoenice i Salmones. W r. 395 e. chrz. Kreta dostała się pod rządy Byzancyum. Od r. 823 do 961 władali Kretą Saraceni, a wtedy znów powróciła pod panowanie greckie. W r. 1204 zawładnęli Kretą Krzyżowcy i przez Bonifacego z Monteferatu odstąpili ją Wenecyanom. W r. 1668 zdobyli ją Turcy. Odtąd wyspa ta chyli się do zupełnej ruiny. Ludność chrześcijańska doznaje wiele ucisków od muzułmanów, ponosi wielkie ciężary. Wskutek tego pomiędzy Kreteńczykami i Turkami wrzała prawie cały czas walka o niepodległość Krety, aż wreszcie w r. 1898 sułtan Abdul Hamid nadał tej wyspie zupełne usamowolnienie. Protektorat nad Kretą objęły: Anglia, Francya, Rosya i Włochy. Gubernatorem generalnym został królewicz grecki Jerzy, który dłuższy czas to stanowisko zajmował. Obecnie K. jest znowu przedmiotem niepokoju całej Europy. (Por. M. Hagen S. J., *Lexicon biblicum*, t. I, p. 1009—1010; Perroz, *L'île de Crete*, Paris, 1867; Spratt, *Travels and researches in Crete*, Londyn, 2 t., 1867; Bothmer, *Krete in Vergangenheit*, Lipsk, 1899).

X. R. J.

Kretkowski Feliks, bp chełmiński żył w XVIII w., był przedtem archidyakonem chełmińskim, kanclerzem kujawskim, administratorem, a w r. 1723 bpem chełmińskim. † w r. 1730.

Kretz (Cretzius) Maciej, przeciwnik reformacyi, ur. ok. r. 1480 w Hauenstetten pod Augsburgiem, studyował w Wiedniu i Tubindze, poczem był od r. 1513—16 profesorem młodych zakonników w Polling, następnie r. 1518 został prof. filozofii w Gregorianum w Ingolstadzie, gdzie też otrzymał doktorat a zarazem wszedł w bliższe stosunki z Eckiem, Faberem i in., którzy walczyli w obronie Kła. Skutkiem tego bp augsburski powołał K a na kaznodzieję katedral. (1521—31). Kazania K.-a z których kilka wyszło drukiem wywierały potężny wpływ, to też wrogowie Kła dokładali wszelkich starań, aby go usunąć ze stanowiska. Gdy protestantyzm zyskiwał sobie coraz większą przawagę, K. opuścił miasto i przybył do Monachium gdzie został kaznodzieją przy kle N. M. P. i dziekanem u ś. Kastulusa. Tutaj † 1543 r. Z pism jego wielce jest interesujące: *Sermon v. d. Türkenzug zu Moosburg.* (Por. Kobolt, *Gelehrten Lexic.* I, 382; Roth, *Augsburges Reformations Gesch.* München 1881).

(*Ch.*).

Kreutz Karol ob. Kreitz Karol.

Kreuz bpstwo grecko-katol. ob. Gran. 12.

Kreuza Leon (Rzemiski) z przydomkiem Beyda, pierwszy arcbp. smoleński i czernichowski unicki, ur. w drugiej połowie XVI w., wstąpił do Bazylianów w Wilnie, był przełożonym klasztoru św. Trójcy. Przed 1617 r. obrany archimandrytą, w latach 1621—3 obrany dwukrotnie na proto-archimandrytę Bazylianów. R. 1625 został arcybpem. Wykształcony w teologii, przywiązany do Kła Katolickiego, urządzał Colloquia z duchowieństwem ortodoksyjnem wschodniem. Umarł 1639 r. w Smoleńsku. Napisał: *Obrona jedności cerkiewnej* albo dowody, któremi się pokazuje, że grecka cerkiew z łacińską ma być zjednoczona. Wilno. 1617 (Por. J. Bartoszewicz, *Szkic dziejów Kła ruskiego* w Polsce, Kraków 1880; Maciejowski, *Piśm. polskie*, III, 626; Siarczyński Fr. *Obraz wieku panow. Zygmunta III*, t. I; Estreicher, *Bibl. pol.* XX, 259, 371).

X. S. G.

Kreuzer Jan Piotr, pisarz katolicki, w szczególności o sztuce chijańskiej, ur. w r. 1795 w Kolonii, studyował czas jakiś filologję, był wieloletnim profesorem w gimnazyum w Kolonii, w r. 1865 usunął się w stan spoczynku i † tamże w r. 1870. Napisał: *Kölner Dombriefe oder Beiträge zur altchristl. Kir-*

chenbaukunst. Berlin, 1844; *Der christl. Kirchenbau*, seine Geschichte etc. Bonn 1851, 2 tomy; *Bildnerbuch*, als Leitfaden für Kunstschulen etc. Paderborn 1863; Dreikönigenbuch. Bonn 1834, i w. inn. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 678).

Krew Przenajświętsza Zbawiciela, „droga Krew... Baranka niezmazanego i niepokalanego Chrystusa“ (I Petr. I, 19. Ob. też Hebr. IX, 14) słusznie odbiera:

I cześć najwyższą (cultus latriae) w Kościele katolickim.

Albowiem 1-o jest ona cząstką świętego człowieczeństwa Chrystusowego. Człowieczeństwo zaś Chrystusa ze względu na zjednoczenie hipostatyczne ze Słowem odbiera cześć najwyższą (cultus latriae in se), lecz nie „propter se,“ albowiem motywem tej czci (obiectum formale) jest Bóstwo Chrystusowe.

2-o Zwłaszcza, że Pismo św. nazywa Krew Jezusa „drogą“ (Sanguis pretiosissimus); „zapłatą wielką“ więc ceną odkupienia, ofiarą za grzechy nasze (I Corinth. VI, 20, VII, 23; Hebr. IX, 14; I Petr. I, 19; Apoc. I, 5; V, 9).

3-o Gdy zaś Sobór Trydencki (Sess. XIII, c. 3) orzekł, że w Najśw. Sakramencie krew Jezusa jest tak samo pod postacią wina, jak i ciało pod postacią chleba, (Por. Denzinger — Bannwart., *Enchiridion Symbolorum...* Friburgi Brisg., 1908, n. 876, 884, 885), teologowie katoliccy jednozgodnie nauczają, że Krew przenajświętsza Jezusa jest bezpośrednio złączona z Bóstwem (Słowem), a zatem cześć najwyższa słusznie jej się należy.

Do kwestyi spornych w teologii należało dawniej zagadnienie o Krwi Jezusa, wylanej na krzyżu. Zwłaszcza za pontyfikatu pża Piusa II (1458—1464) Franciszkanie (jak Jakób della Marca w Brescii) głosili, że „triduo mortis“ Bóstwo nie było złączone z krwią Jezusa, wylaną na krzyżu; Dominikanie zdanie to nazywali herezyą, potępioną przez pża Klemensa VI-go w dekrecie do wielk. inkwizytora Aragonii, Mikołaja Roselli. (Dekretu tego nie przechowano). Pż Pius II zarządził w tej materyi publiczną dysputę, lecz gdy nawet poglądu pewnego nie ustalono, bullą *Ineffabilis Summi providentia Patris* (1 Aug. 1464) zabronił o tej kwestyi dysputować i zdań głoszonych nazywać herezyą, dopóki Stolica Apost. sprawy nie rozstrzygnie. (Denzinger—Bannwart, op. c., n. 718). Rozstrzygającego dekretu pże dotąd nie wydali.

A jednak po Soborze Trydenckim (ob. wyżej 3-o) przeważa w teologii zdanie że Bóstwo pozostało złączone z krwią, wylaną na krzyżu „triduo mortis.“ Krew tę ożywioną posiadał Chrystus Pan zmartwychwstały; cząstki Krwi, pozostałej na narzędziach męki Pańskiej itp. najpewniej odeszły od zjednoczenia hypostatycznego w Chrystusie. (Por. Franc. Collii. *Liber de Sanguine Christi*, Mediolani, 1612; De Lugo, *De incarn.*, disp. 14; Noldin S. J. art. u W. W. t. II, k. 926—928; J. Müller S. J., *De Verbo Incarnato. Prima pars. Christologia, Liber in usum auditorum privatum ordinatus*, Oeniponte, 1904, p. 264—265; Ad. Tanquerey, *Synopsis Theol. Dogm. Specialis t. I*, Tornaci..., 1905, p. 483, adnot. 1; Schmid, *Dogmatische Gesichtsp. über die Verehrung des kost. Blut.* w *Brixener Konferenzblatt*, III, 1891, p. 33, 65 .; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1807, t. I, k. 670).

II. Relikwie Krwi Przenajświętszej Zbawiciela przechowano na narzędziach męki Pańskiej i w specyalnych naczyniach, które czcią otaczają w Jerozolimie, Rzymie, Mantui, Brügge, Reichenau, Stams (Tyrol) i gdzieindziej.

Dowodów historycznych o relikwiach krwi Jezusowej z okresu OO. Kła nie posiadamy, słusznie jednak Bollandyści (*Acta Mart.*, II, 378), Jox (W. W. t. II, 928—930) i inni zwracają uwagę na to, że OO. Kła nauczając o rzeczywistości krwi Jezusa w Najśw. Sakramencie, mniej pisali o relikwiarzach z Krwią Jezusa. A jednak zapobiegliwość pierwszych chrześcijan w zbieraniu krwi św. św. Męczenników, każe przypuszczać, że i Krew najśw. Zbawiciela na krzyżu zebrano w osobne naczynia. Wprawdzie legenda o św. Gralu (ob. art. Graal), czyli naczyniu, w którem Nikodem miał zebrać Krew Jezusa, opiera się na apokryfach,—to je-

dnak przeświadczenie o istnieniu relikwi Krwi Pańskiej opiera się na powszechnej tradycyi całego Wschodu. *Menologium Graecum* poucza, że pustelnik Barypsabas (IV w.) posiadał naczynie z Krwią Zbawiciela (Ob. Bolland., *Acta Septemb.*, III, 494). Akta z VI w. (zdaniem Leona Allatiusa, O. Stiltinga i in.) wskazują, że naczynie z Krwią Jezusa od Barypsabasa przeszło do kła Konstplskiego. Zdanie to potwierdza św. German, arcybp Konstplski (715—730) w dz. *In myst. Theor. rer. eccl.*, (*Bibl PP. Graec.*, II, 150) i słynny Metaphrastes (X w.). (Por. Combéfis, *Bibliotheca Patrum*, III, 952...; VIII, 88...). Dokument z 950 r. opowiada o przeniesieniu takiej relikwi z Jerozolimy, jako daru dla Karola W.; część tej relikwii złożono w Reichenau (Baden), do dziś dnia tam czczonej (Por. Mabillon, *Annales*, III, 699; *Monumenta Germaniae*, IV, 445: *Translatio Sanguinis Domini*; V, 112; VI, 20 in.). Do Francyi relikwiarz z Krwią Zbawiciela przesłał król Balduin z Konstpla do króla św. Ludwika (Du Breull, *Theatr. antiq.*, Paris 1, 103). Hr. Dietrich z Alzacyi w 1148 r. umieścił też relikwie w Brügge we Flandryi (Por. C. C., *Essai sur l'histoire du Saint Sang...* Bruges, 1850). Patryarcha Jerozolimski ok. 1247 r. przesłał podobną relikwię Henrykowi III, królowi angielskiemu; autentyczność jej uznał Synod nacyonalny angielski w 1247 r. (Por. Matth. Paris., *Histor. Angl.*, ed. Wats, Londini, 1840, p. 735...), O relikwii, przechowanej w Weingarten (ks. Würtemberskie) ob. Fr. Schurer, *Das heilige Blut in Weingarten und seine Verehrung*, Waldsee, 1880. Por. też *Das heilige Land. Organ des Vereins vom heiligen Grabe*, Köln, 1879, t. XXIII, 5, p. 150.

Co zaś do czci, jaką ta relikwia odbiera, teologowie zgodnie nauczają, że ponieważ Słowo nie zostaje z temi cząstkami krwi w zjednoczeniu hypostatycznem, stąd też należy się cześć najwyższa, lecz względna (cultus relativus seu respectivus latriae) t. j. odnosząca się do P. Jezusa, jak np. cześć krzyża św. i t. p. (Por. pracę A. Jox'a, *Die Reliquien des kostbaren Blutes unseres göttlichen Heilandes*, Luxemburg, 1880; tegoż art. w W. W. t. II, k. 928—932; Buchberger, art. cyt. wyżej).

III. Krwi przenajświętszej zakony:

1-o Kongregacya misyonarkwi Przenajśw., (Bufalini). Założył ją Kasper del Bufalo, urodzony w 1786 r. w Rzymie, kanonik od św. Marka. Bufalo z czcią tej tajemnicy połączył pracę misyjną nad ludem i założył pięć domów kongregacyjnych w 1821 r. w państwie klnem. Z Włoch kongregacya przeszła do Niemiec i do Ameryki. Bufalo † 1837 r. w Rzymie, otoczony sławą świętości. W 1841 r. kongregacyę tę zatwierdziła St. Ap. Jenerał rezyduje w Rzymie przy kle S. Maria in Trivio. W Ameryce posiada prowincyała w arch. Cincinnati; ognisko misyjne w dyec. Sacramento. Dzięki wpływom Bufalo pż Pius IX święto Krwi Najdroższej rozciągnął do całego Kła, jako festum dx. 2 cl., obchodzone w 1-ą niedzielę lipca. (Por. W. W. t. II, k. 932; *Theologisch. prakt. Quartalschrift*; Linz, t. 54, 1001, p. 974..; Heimbucher, *Die Orden und Kongregationen der kath. Kirche*, Paderborn, 1907, II, p. 388...; Hergenröther, *Hist, powsz. Kościoła kat*, Warszawa, 1904. t. XVII, str. 168; Buchberger, dz. cyt,. t. I, k. 670).

2-o Siostry czcicielki Krwi Przenajśw. (Adoratrici del divin Sangue) założył również Kacper del Bufalo za pośrednictwem Maryi di Mattia w 1834 r. Od r. 1855 Zgromadzenie to zajmuje się młodzieżą żeńską i uczynkami miłosierdzia. Dom macierzysty posiada w Rzymie, w Bośni: Nazaret—Piesak i kilka domów w Ameryce.

3-o Kongregacya córek Krwi Przenajdroższej Zbawiciela czyli Sióstr miłości chrześcijańskiej założona w 1862 r. w Sittard przez Maryę Spickermans, w 1890 r. uzyskała zatwierdzenie klne. Cel—nauczanie młodzieży i posługiwanie chorym. Dom macierzysty w Koningsborch w Holandyi.

4-o Augustyanki Krwi Przenajśw., założone w 1823 r. w Arras, zajmują się pielęgnowaniem chorych.

5-o Cysterki Krwi Przenajśw. z r. 1653.

6-o Rycerzy od Krwi Przenajśw. założył w 1608 r. Wincenty I ks. Mantui. Pż Paweł V zatwierdził Zakon, który miał bronić religii, St. Ap. i kraju. Oznaka rycerzy: łańcuch złoty z medalem, na którym dwaj aniołowie unoszą kielich z kroplami krwi.

7-o Siostry misyjne Krwi Przenajśw., 3-i zakon Trapistek, założony w 1885 r. przez opata Franciszka Pfannera w Marianhill (Afryka Południowa); w 1887 r. Zgromadzenie uzyskało aprobatę bpia. Dom macierzysty posiada w Beeken Donk w Hollandyi.

Arcybractwo Przenajśw. Krwi (ob. art. pod tym też tytułem).

Bibliografia odnośnie do n. 2—7: Schneider, *Rescripta authen.* 1885, p. 292..., 549; W. W. t. II, k. 932—933; Beringer, *Die Ablässe, ihr Wesen und ihr Gebrauch*, Paderborn, 1900, 12 Aufg., p. 607...; Heimbucher, dz. cyt., t. II, p. 563; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 670—671).

X. C. S.

Kreyda Floryan, ur. 1680, pijar, nauczyciel w kolegium Chełmskiem, pisał eulogie łacińskie na cześć M. B., wydał kilka panegiryków po łacinie na cześć rodzin Krasińskich, Lubomirskich (Estreicher, *Bibl. Pol.* XX).

Kreysell Marcin S. J. z pochodzenia czech, ur. w r. 1665, odbył nowicyat w Krakowie od r. 1679. Uczył filozofii, przeważnie jednak poświęcił się kaznodziejstwu; kazał po niemiecku z wielkim pożytkiem słuchaczów. Był to mąż surowej zakonnej moralności, gorliwy obrońca wiary. † w Marienburgu w r. 1714. Napisał m. i. *Quotidianus mortis monitor.* Olivae 1694; *Divina personalis Christianorum Trinitas* contra Trinitatem Nominum in Deitate Non-Christianam etc. Olivae 1702, 4-o; *Das unfürsichtige mit seinen Lehr. etc.* Braunsberg 1711. 4-o; Toż po łacinie. Brunsbergae 1712, 4-o, i w. in. Nadto zostawił w rękopisie: *Verus Christianorum Jesus* contra falsum Mennonis etc.; *Genuinum antiquae christianorum... florentis Religionis prototypon etc.*; *Sacratiores Thermae* infantibus ad consequendam salutem aeternam necessariae. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1904, t. IV, k. 1242 i nast., Brown, *Biblioteka pis. ass. polsk.* Poznań 1862, 8-o, str. 240).

X. J. N.

Krężyłowski Jędrzej T. J., ur. w Małopolsce w r. 1605, wstąpił do Zakonu w r. 1625, uczył humaniorów, retoryki i teologii moralnej, spełniał też obowiązki ministra w różnych kolegiach, wreszcie był rektorem w Krośnie: † w Przemyślu w r. 1676. Będąc już starcem przełożył z łacińskiego wiele dziełek które pozostały w rękopisie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1243; Brown, *Biblioteka.* 1862, str. 241).

Kreuz bpstwo w Chorwacyi ob. art. Krzyżewac.

Krick Ludwik Henryk ks. dr. teologii, kanonik katedralny w Passawie, pisze wiele w zakresie prawa kanonicznego i homiletyki, redaktor „Theol. prak. Monatsschrift“ ur. w r. 1834 w Passawie. Napisał: *Handbuch der Verwalt. des kath. Pfarramtes.* 1895; wyd. 2-ie 1903; *Handb. der Verwaltung des Kirchenvermögens in Bayern.* 1904, wyd. 4-e; *Der kirchl. Brautunterricht.* 1883, wyd. 4-e, 1904; *Die christliche Tugenden*, 48 Kanzelvortr. 1891; *Necrologium cleri dioec. Passaviensis.* 1903; *Personalstand* der im J. 1803 aufgehobenen Stifte u. Klöster in Bisthum Passau. 1903; nadto był wydawcą 5 tomowego dzieła *Handb. f. die Pfarramtl. Geschäftsfürung im Kgr. Bayern*, i w. in. (Por. Keiter, *Kathol. Literatur-Kalender.* Essen-Ruhr 1910, str. 238).

Krieg Korneliusz ks. dr. teologii i filoz., zwyczajny profesor uniw. we Fryburgu, prałat Jego Świątobliwości, ur. w r. 1839 w Weisenbach. Napisał: *Grundriss der röm. Altertümer.* 1873; wyd. 3-ie 1889; *Monotheismus der Offenbarung* u. das Heidentum. 1880; *Die theologische Schrift. des Boethius.* 1884; *Liturg. Bestrebung* im Karoling. Zeitalter. 1889; *Lehrb. der Pädagogik.* 1893; wyd. 3-ie 1905; *Das Buch von den hl. vierzehn Nothelfern.* 1885; *Encyklopädie der theol. Wiss.* 1899; *Wiss. der Seelenleitung*

oder Pastoraltheologie. 2 tomy, 1904—07; *Christl.-kath. prakt. Theol.* 1906; wyd. 2-ie 1909, i inne. (Por, Keiter, *Kath. Literat.-Kalender.* Essen-Ruhr 1910, str. 239).

Krier Jan Bernard. Ur. 13 marca 1835 w Düdelingen w ks. Luksemburskiem; wyświęcony na kapłana 1857, od r. 1872 był do zgonu (4 marca 1900) dyrektorem bpiego konwiktu; sprawował też urząd gen. wikaryusza, a 24 lipca 1897 mianował go Leon XIII swoim tajnym szambelanem. Napisał: *Leben des hl. Willibrord*, 3 wyd. 1876; *Springprozession... in Echternach*, 3 wyd. 1876; nadto 5 serya konferencyi dla uczniów, jako to: *Das Studium und die Privatlecture*, 5 wyd 1904; *Der Beruf*, 4 wyd. 1909; *Die Höfflichkeit*, 7 wyd. 1909; *Der Geist des Konvikts*, 2 wyd. 1900; *Der Gehorsam.*, 1903. Pożyteczne, pełne treści te prace zasługują na przyswojenie ich naszej społeczności.

Krishanicz Jerzy, pisarz południowosłowiański, panslawista, ur. 1617 r., należał do kongregacyi Hieronimitów i występował przeciw schyzmie. Był w Rossyi, ale 1661 r. zesłany został do Tobolska. Na Syberyi napisał K. o reformach w państwie Rosyjskiem, o sekciarstwie i traktat „Uber die Vorsehung.“ W pismach swych obwiniał carów Aleksego i Fedora. W 1676 r. powrócił z wygnania. Pracował na polu językoznawstwa. Dzieła zbiorowe K-a wydał Bezsonow w Moskwie 1859—60. (Por. Jagić i Kukuljević w wydaw. Akademii Zagrzebskiej i Bezsonwa „Prawosławnoje Obozrenije,“ 1870)

Krisznagur bpstwo w Indyach ob. art. Kisznagor.

Kritopulos ob Metrophanes.

Križek Wacław, pisarz czeski, ur. 1833, po ukończeniu gimnazyum w Klatowach, wstąpił do Benedyktynów w Pradze, następnie porzucił klasztor i i studyował filologię słowiańską na uniwersytecie w Pradze. W 1855 został suplentem przy gimnazyum w Waraždynie w Chorwacyi, od r. 1860 w Litomierzycach. W 1862 został dyrektorem gimnazyum w Taborze. Umarł 1881 r. Napisał: *Nastin dějin klaštera Benediktińského* na Slovanech; *Stručný přehled věškeré literatury* jihoslovanské; *Ueber die Ursitze Ausbreitung* u. erste Entwickelung der Slaven, 1857. *Řěčnik latinsko-německý hrvatski*, 1861; *Latinsko-česka-německy slovnik*, Praga, 1862; *Anthologia jihoslovanská*, Praga 1862; *Das Realgymnasium* erörtet vom Standpunkte einer Reform des österreichischen Mittelschulwesens, 1872; *Dějiny narodu slovanských* v přehledu synchronistyckem, Tabor 1872; *Statistika cisařstvi Rakouského*, Praga 1874; Stručny, *dějepis řše Rakowsko-Uherske*, Praga 1885. (Naucn. Slov.).

X. S. G.

Kroacya. ob. art. Dalmacya i Chorwacya.

Kroczowski Jacek, akademik krakowski z połowy XVII w. Napisał parę panegiryków: *Aeternus honor*, Apollo Sieradzki, na wesoły fest podczas solennej introdukcyi obrazu przeczystej Bogarodzice y Panny, Kraków 1650; *Heroica magnanimitas*, ku czci Mich. Jordana. Wydał zbiór ód na cześć 14 laureatów, Kraków 1644 (Estreicher, *Bibl. Pol.* t. XX).

Król Michał ks. dr. teologii, profesor teologii i rektor seminaryum w Tarnowie, kanonik katedralny, scholastyk i protonotaryusz apłski. † w r. 1879. Napisał: *Kazania przeciw pijaństwu.* Tarnów 1846. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, t. II, str. 335).

Król katolicki (rex catholicus) tytuł honorowy nadany władcy Hiszpanii w osobie kr. Ferdynanda Aragońskiego i jego małżonki Izabelli Kastylijskiej przez Aleksandra VI 1496 r. po zwycięstwie nad Maurami. Podanie niesie, że tytuł ten nosili królowie westgotscy od r. 587, po wyrzeczeniu się Aryanizmu przez Reccareda, albo od soboru w Toledo 638 r. (Por. J. Marianus, *Hist. de rebus Hispaniae*, Hagae-Comit. 1733).

Królestwo Boże ob. art. Kościół; Niebo; Proroctwo.

Królestwo u Hebrajczyków ob. Teokracya.

Królestwo tysiąca lat ob. art. Chiliazm.

Królewskie Księgi Nazwa. Ogólną nazwę Ksiąg Królewskich dajemy zwykle czterem księgom, które zawierają historyę narodu Izraelskiego od tej chwili, kiedy Izraelici byli uwolnieni z niewoli filistyńskiej do 37 roku wygnania Jechonjasza króla (IV Król. 25, 27). U Żydów księgi te stanowiły dwa dzieła odrębne; dwie pierwsze nazywano księgami Samuela (Szemuel); drugie dwie tytułowano początkowemi słowami Wehammelech Dawid (i król Dawid) — później Melachim (królowie). Sept. nadali jednakowy tytuł wszystkim czterem księgom, podzielili na cztery części, a za nimi poszli tłumacze Itali i Wulgaty, z tą jednak różnicą, że nazywano dwie pierwsze Libri Regnorum t. j. „księgi królestw," drugie dwie Libri regum—„księgi królów" (Por. Hier. *Com in Mich.* 4, 9. (M. 25, 1249). Daniel Bomberg wydawca Biblii hebrajskiej (1517) podzielił je, za przykładem Chrześcijan, na cztery części, po zostawiając dawne nazwy. Odtąd Żydzi cytują: I Sam. t. j. I Król.; II Sam. t. j. II Król.; I Melachim t. j. III Król.; II Mel. t. j. IV Król. Cytowanie powyższe w nowszych czasach, kiedy chodzi głównie o tekst hebrajski, przechodzi w powszechny zwyczaj nawet wśród biblistów katolickich.

Podział i rozróżnienie między księgami Sam. i Król. jest uzasadniony:

1) język jest różny: w Sam. jest język czysty oprócz kilku (sześciu) zwrotów nowszych, w Król. skażony jest częstymi aramaizmami;

2) opowiadanie w Sam. jest żywe, opracowanie samodzielne, jednolite, gdy w Król. autor nie jest samodzielnym, często przestaje na wypisaniu źródeł, które cytuje;

3) w Sam. autor nie uwzględnia chronologii, za to obszerniej się rozwodzi w opowiadaniu, Król. natomiast autor na każdem miejscu podaje daty wstąpienia na tron, śmierci, a opowiadanie jest względnie krótkie;

4) Sam. oprócz „księgi sprawiedliwych" (II Sam. I, 18) żadnego innego źródła nie cytuje, gdy tymczasem autor Król. odsyła czytelnika do źródeł przy każdym królu judzkim i izraelskim. Te powody skłaniają do przyjęcia, że są to dwa dzieła odrębne i tak je też należy traktować.

Księgi Samuela (hebr. Szemuel) tak są nazywane nie dlatego, że miały za autora Samuela, jak to sądziła Ghemara babylońska (Baba bathra f. 14 b) i za nią wielu ojców Kościoła, ale dlatego, że Samuel główną rolę odgrywa w opowiadaniu tej książki, szczególniej w I Sam. On bowiem po śmierci Helego był Sędzią narodu przez długi czas, on namaszczał pierwszych królów Izraelskich Saula i Dawida. Książka rozpoczyna się od opowiadania młodości Samuela. O Helim arcykapłanie dlatego jest mowa, że za jego czasów urodził się i pod jego okiem wychowywał się Samuel przy Przybytku Pańskim. Po śmierci Helego nastał bezrząd w Izraelu, w czasie którego Filistyni pobili Izraelitów i zabrali im Arkę przymierza. Wówczas występuje Samuel jako sędzia, odnawia przymierze z Bogiem, zwycięża Filistynów i odbiera im Arkę. Nastaje spokój. Synowie Samuela nie wstępują w ślady ojca i dlatego naród domaga się od Samuela króla. Z rozkazu Bożego Samuel wybiera i namaszcza Saula na króla i przedstawia go ludowi. Saul z początku przez pewną część narodu nieuznany, po wojnie z Ammonitami radośnie przez wszystkich został jako król powitany. Samuel składa urząd sędziowski i usuwa się z widowni, ale niezupełnie. Gdy bowiem Saul za niewypełnienie woli Bożej został odrzucony przez Boga, Samuel znów z rozkazu Boga wybiera i namaszcza Dawida, jako następcę. R. XVII do XXX jest właściwie historyą Dawida, który coraz większą zyskuje sympatyę u narodu przez swoje czyny. Zazdrość stąd Saula i walka z Dawidem. Dawid jednak okazuje się bardzo szlachetnym w postępowaniu z Saulem. Wreszcie Saul kończy życie w bitwie z Filistynami.— II Sam. Dawid po opłakaniu Saula, zostaje uroczyście ogłoszony w Hebron królem. Tymczasem Izboseth syn Saula, ogłoszony królem w Izraelu przez Abnera. Walka pomiędzy Dawidem i przeciwnikami, w której Dawid zwycięża. Dawid jednozgodnie uznany królem doprowadza do porządku państwo pod względem politycznym i religijnym. Wy-

stępek jednak Dawida jest i karą i przeszkodą urzeczywistnienia dalszych planów. Nastają nawet nieporozumienia w domu królewskim.

Podzielić ks. Sam. można rozmaicie; jeżeli ma się na względzie o oby główne występujące, to można podzielić na 3 części: 1) historya Samuela (I, 1—XII); 2) historya Saula (I Sam. XIII — XXXI); 3) historya Dawida (II Sam. I—XXIV), tak F. Vigouroux. Jeżeli zaś uwzględnia się cel, jaki autor miał przed oczyma wypełnienia obietnicy Jakóbowej o ustanowieniu władzy najwyższej w pokoleniu Judy—można podzielić na 4 części: 1) historya Samuela, jako narzędzia, którego Bóg użył przy ustanowieniu króla (I Sam. I, 1—VII, 17); 2) przygotowanie do ustanowienia króla (I Sam. VIII, 1—XXXI, 17); 3) ustanowienie króla z pokolenia Judy—Dawida (II Sam. I, 1—XX, 26), 4) zakończenie—potwierdzenie, że tron Dawidowy będzie wiecznym (II Sam. XXI, 1—XXIV, 25) — tak O. Cornely.

Cel. Że autor nie miał zamiaru pisać historyi Samuela i panowania Saula i Dawida, to jasna rzecz. Gdyby bowiem chciał pisać historyę tych królów, powinien był o działalności tych osób więcej podać, albo przedstawić je tak, żeby można było utworzyć sobie sąd o epoce, w której żyli i działali; powinien był podać jakieś wskazówki, daty chronologiczne. Tego wszystkiego niema. Opowiada np. autor bardzo obszernie o młodości Samuela, za to mało o działalności jego; nad niektórymi również wypadkami się rozwodzi, inne zbywa w kilku zdaniach; dat chronologicznych zupełnie nie podaje i dla tego niewiemy z dzieła, ile lat panował Saul, Dawid. Nie miał więc autor na celu pisania historyi ścisłej. Przez to jednak nie wykluczona nazwa ksiąg historycznych; owszem nazywamy je historycznemi, ale w znaczeniu i pojęciu ludów starożytnych. Trzeba jednak rozumieć, jak zapatrywali się dawni Hebreowie na pisanie historycznych dzieł, jakiej używali metody etc. (Por. w Rev. Bibl. *Historiographie chez les Semites*. 1906 r.). Celem i zadaniem autora było przedstawić wypełnienie się proroctwa Jakóbowego co do władzy najwyższej w pokoleniu Judy—ustanowienie władzy królewskiej w rodzie Dawidowym. Jakób mówił: „Judo, ciebie chwalić będą bracia twoi.., kłaniać ci się będą synowie ojca twego... nie będzie odjęty sceptr od Judy, ani wódz z biódr jego, aż przyjdzie, który ma być posłan...“ (I Mojż. 49, 8—10). Proroctwo to dotychczas nie było wypełnione, bo pokolenie Judy nie posiadało władzy i niczem się nie zaznaczyło dotychczas w dziejach Izraela. Z chwilą jednak, kiedy Bóg obrał Dawida z pokolenia Judy na króla, proroctwo to się spełniło. Władza królewska pozostanie teraz w rodzie Dawidowym do przyjścia Mesyasza. Zajęcie się autora osobą Dawida każe mniemać, że właściwie ją głównie miał na celu. Jeżeli opowiada autor o Samuelu, Saulu—to miał do tego racye: Samuel był narzędziem Bożem, przez które Bóg wskazał ród Dawida. Saul był przykładem, jakim król Izraelski teokratyczny być nie powinien. Królem teokratycznym może być „mąż według serca Bożego,“ jakim był Dawid. W spełnieniu tej obietnicy Bożej autor widzi zarazem wierność Bożą w obietnicach danych.

Mógł jeszcze autor mieć cel drugorzędny, opisując panowanie dwóch królów. Na przykładzie Saula chciał przedstawić, jakim król być nie powinien; z początku Saul wierny rozkazom Bożym — Bóg mu błogosławi; później im się sprzeniewierza i zostaje od Boga odrzucony. Przykładem Dawida chce autor pouczyć, jakim król być powinien. Dawid zawsze posłuszny rozkazom Bożym i chociaż później ulegnie namiętnościom i zgrzeszy, to jednak wobec Boga się upokorzy i żałuje za grzechy, Bóg mu błogosławi i tron pozostawi w w jego rodzinie do przyjścia Mesyasza.

Autor i czas napisania. Tradycya żydowska przyznawała autorstwo ksiąg Samuelowych Samuelowi, Gadowi i Nathanowi, opierając się na I Par. XXIX, 29, „a dzieje Dawida króla pierwsze i ostatnie napisane są w księgach Samuela widzącego, i w księgach Nathana proroka, i w księgach Gada widzącego,“ pierwszy miał napisać 24 rozdziały – dwaj inni resztę. Lecz jak powiada F. Vigouroux „nic nie dowodzi, żeby tekst powyższy miał się stosować do naszych pierwszych ksiąg Królewskich; przeciwnie, wiele jest teks-

tów które wskazują, że były one napisane po wypadkach, o których opowiadają i bynajmniej nie przez współczesnych.“ Inni bibliści autorstwo przypisują Dawidowi, Izajaszowi, Jeremjaszowi, Ezechielowi, Ezdraszowi, ale najmniejszej podstawy nie mają do takiego twierdzenia. Słuszne, zdaje się, jest zdanie Calmet'a: „pierwsze dwie księgi Królewskie były napisane według pamiętników; autor nie jest współczesny, czas nie jest pewny, a przynajmniej późny, — i że autor nie jest wiadomy.“ Z tego powodu nie tyle powinno zajmować nas odszukanie autora, ile poznanie źródeł z których autor korzystał.

Uważne badanie ksiąg nasuwa myśl o rozmaitych źródłach. Dwojakie opowiadanie, jakie mamy podane, są ostatecznym dowodem korzystania ze źródeł. Opowiadania te: ustanowienie władzy królewskiej (I Sam. VIII—XI), odrzucenie Saula przez Samuela (I Sam. XIII—XIV, XV), wyjaśnienie powstania przysłowia „azaż i Saul między proroki“ (I Sam. X, 12; XIX, 24), przedstawienie Saulowi Dawida (I Saul XVII-ej — XVIII-ej) inaczej wytłumaczyć nie można, jak przyjęciem, że autor korzystał ze źródeł, zadawalniając się nieraz ich połączeniem za pomocą krótkich niekiedy swoich uwag. Szkoła racyonalistyczna dzieliła nasze książki na kilkanaście źródeł; podział jednak nie u wszystkich krytyków jest jednakowy. Później poglądy te zostały złagodzone przez Budd'ego, ale istnienie źródeł było utrzymane. Ze strony katolickiej w ostatnich czasach wystąpił O. P. Dhorme dominikanin (*Les livres de Samuel.* Etudes Bibliques, Paris, 1910), który przyjmuje również istnienie źródeł, ale nie jest tak krańcowym i arbitralnym, jak krytycy racyonalisci. O. Dhorme uznaje mianowicie dwa główne źródła J. (Jahvista) i E (Elohista) do których Rd (Redaktor) korzystając nieraz z P. (Kodeks kapłański = Priester kodex)—dorzucał swoje uwagi, aby je z sobą powiązać. W tekście podanym O. Dhorme starannie zaznacza co należy do autora, a co do źródeł. Krytyka literacka według jego zdania jest dostatecznem kryteryum bo styl, to człowiek! Źródła powyższe, które mogły być uważane za samodzielne opowiadania przez długi czas, redaktor połączył w jedno opowiadanie. Opowiadania pierwotne mogły być napisane w krótkim czasie po wypadkach, jakie opisują. Liczne bowiem szczegóły drobne, opisy ówczesnych zwyczajów przedstawione są bardzo żywo, jak przystało na współczesnych pisarzów. Które z tych opowiadań jest wcześniejsze — trudno określić. Również trudno jest określić, kiedy powstały nasze dwie księgi. O. de Glatigny jest zdania, że ostateczna redakcya nie była wcześniejsza od niewoli Babilońskiej. „Tak więc, powiada, pierwsza księga Król. (t. j. I Sam.) była napisana według dokumentów starszych w czasie niewoli Babylońskiej. II Król. (t. j. II Sam.) jest w tem samem położeniu...“ (*Les Commancements du canon de l'Ancien Testament.* Rome. 1906, str. 130).

Wiarogodność ksiąg Sam. jest ze wszech miar pewna. Z punktu widzenia li tylko ludzkiego, t. j. ze względu na treść historyczną, jaką dają nam te księgi — nie można czynić zarzutu, żeby zawierały jaki błąd historyczny. Niewiadomość autora nie stanowi najmniejszej przeszkody i trudności. Wiarogodność opiera się na tem, że autor - redaktor opierał się na źródłach, które były napisane wkrótce po wydarzeniach opisywanych. Źródła te były znane. Oprócz autora Sam. korzystali z nich jeszcze autor Paral. (por. I Sam. 31, 1—13—I Par. X, 1—12; II Sam. III, 2—5—Par. III, 1—3; II Sam. V, 1—10—I Par. XI, 1—9; II Sam. V, 11—25—I Par. XIV, 1—17; II Sam. VI, 1—11—I P. XIII, 1—14; II Sam. VII, I—VIII, 18—I Par. XVII, 1—XVIII, 17; II Sam. X, 1—XI, 1—I Par. XIX, 1—XX, 1 etc.) lub przynajmniej miał je przed oczyma prorok Jeremjasz (por. VII, 12—15; XIX, 3—I Sam. III, 11). Jakie były te źródła — trudno określić. Być może, że były one urzędowemi sprawozdaniami z działalności publicznej królów i proroków, a wtedy ich wiarogodność jest zupełnie pewną. Jeżeli zaś nie były urzędowemi, to istnienie w każdym razie źródeł urzędowych, byłoby dla autora-redaktora dostatecznym sprawdzianem, czy zasługują na wiarę. Podkreślić należy jeszcze jedną okoliczność, że autor-redaktor korzystał z rozmaitych źródeł. Rozmaitość ich nie tylko nie przeszkadza, czego boją

się niektórzy bibliści, ale przeciwnie stwierdza wiarogodność i daje większą rękojmię, że w swojem zgadzaniu się istotnem podaja prawdę historyczną.

Wiarogodność ksiąg Sam. potwierdzona jest przez inne księgi Pisma św. Tak np. Chrystus powołuje się na przykład Dawida (I Sam. XXI, 6 i nast.), kiedy Faryzeusze zarzucali Mu, że uczniowie w dzień sobotni zrywali kłosy (Mat. XII, 1—4). Św. Paweł w liście do Żydów I, 5, korzysta z II Sam. VII, 17 i czyni z nich podstawę swej argumentacyi. Powoływali się jeszcze na księgi Sam. Eklesiasticus (por. 46, 16—47, 13) Jeremiasz etc.

Tekst oryginalny ksiąg Sam. doszedł do nas w zepsutym stanie. Według zdania Budde'go (*Die Bücher Samuel* str. XXI) niemasz żadnej książki w Star. Test. oprócz Ezechiela i Ozeasza, którejby tekst masorecki tak źle był zachowany. Na szczęście, tekst Septuag. (tekst kodeksu Watykańskiego jest najlepszy) ratuje sytuacyę N. Peters (*Beiträge zur Text und Literarkritik der Bücher Samuelis* str. 161) wylicza 39 wypadków zepsucia zupełnego w tekście hebrajskim, gdy tymczasem w greckim jest tylko 15 wypadków. Tłumaczenie Wulgaty oddaje dość wiernie sens tekstu masoreckiego, są jednak miejsca, w których podane jest podwójne tłumaczenie tekstu hebrajskiego odmiennemi słowy. Np. II Sam. I, 18, 19, właściwem tłumaczeniem tekstu jest druga połowa „zacni twoi, o Izraelu, na górach są pobici, jakoż polegli mocarze?“ Niepotrzebnem natomiast jest dodatek, umieszczony w w. 18 „uważ Izraelu na te, którzy pomarli na górach twoich zranieni.“ (Por jeszcze II Sam. IV, 5). I tekst grecki ma podobne podwójne tłumaczenia tekstu niepotrzebne. (Por. I Sam. III, 21; V, 4; X, 15; XII, 4; XV, 3 etc.).

W księgach Sam. są zachowane ustępy poetyckie: pieśń Anny, matki Samuela (I Sam. II, 1—10) elegia Dawida na śmierć Saula i Jonathy (II Sam. I, 19 — 27). Hymn Dawidowy (II Sam. XXII) i ostatnie słowa Dawida (II Sam. XXIII, 1—7).

Pieśń Anny była uważana przez krytyków za autentyczną, ale już św. Augustyn zwracał uwagę „tantumne mens hominum a luce veritatis aversa est, ut non sentiat supergredi modum feminae hujus dicta quae fudit?“ (*De civit. Dei* XVII IV, 2). Dzisiejsi krytycy widzą w kantyku tym utwór późniejszych czasów, dodany do tekstu. O. Lagrange (*Revue Biblique* 1905, str. 43) powiada; „Jeżeli się ocenia okres powstania pieśni ze względu na jej charakter mesyański, jest się zmuszonym odnieść ją do czasów późniejszych, w każdym razie po powstaniach Machabeuszów. Z drugiej strony, ponieważ niema mowy o sprzeczkach w Izraelu, nic nie określa czasu późniejszego od Jana Hirkana.“ O. Dhorme dodaje, że pieśń była napisana, kiedy psałterz był całkowicie już skompletowany, nie można jej było dołączyć do psalmów, więc włożono ją w usta Anny.

2. Elegia Dawida nad Saulem i Jonathą (Kantyk łukowy — Bogenlied) jest dziełem autentycznem Dawida. Przyznają to nawet racyonaliści. Autor powołuje się na „Księgę Sprawiedliwych.“

3. Hymn Dawidowy — jest to psalm 18. O. Dhorme jest zdania, że wstawiony został ten hymn do ksiąg Sam. dla tego, żeby pieśnią uwieńczyć dzieło Dawidowe, tak jak były uwieńczone dzieła Mojżesza. Psalm XVIII według zdania krytyków pochodzi z czasów późniejszych; zwroty aramajskie są tego dowodem.

4. Ostatnie słowa Dawida również są dodatkiem późniejszym — według zaś Cornill'a nie starszym niż Izajasz, według O. Dhorma z czasów machabejskich.

Komentarze są pisane zwykle na wszystkie księgi Królewskie. Z komentarzów specyalnie na ks. Sam. zaznaczyć należy: Schlögl *Die Bücher Samuels*, Wien (1905); Budde (racj.) *Die Bücher Richter und Samuel, ihre Quellen und ihr Aufbau* (1890); *Die Bücher Samuel* (wyd. Marti) 1902; N. Peters., *Beiträge zur Text. und Literarkritik sowie zur Erklärung der Bücher Samuel* (1899); Hummelauer, *Com. in II. Samueli* (1897). Dhorme, *Les livres Samuel* (1910); Méritan, *La version grecque des livres de Samuel*, Paris, 1899; Neteler, *Die Bücher Samuel* (Münster, 1903).

Księgi Królewskie. U Żydów

stanowiły jedną książkę—(sefer hammelakim)—księga królów, — tak nazywana ze względu na opowiadanie jakie księga ta zawierała o królach judzkich i izraelskich. Sept. i za nią św. Hieronim podzielili na dwie księgi i połączyli z księgami Sam., ale nie słusznie i bez najmniejszej racyi. Księgi Królewskie zawierają historyę narodu Żydowskiego od wstąpienia na tron Salomona do upadku królestwa judzkiego, a właściwie do 37 roku niewoli Babilońskiej, kiedy Ewilmerodach uwolnił Jechoniasza z niewoli. Oznaczamy III i IV Król., aby nie wprowadzać zamętu.

Księgi podzielić można na trzy części: I-a panowanie Salomona (III Król. I—XI); II-a historya królestw rozdzielonych do upadku królestwa Izraelskiego (III Król. XII—IV Król. XVII); III-a historya królestwa Judzkiego do niewoli babilońskiej (IV Król. XVIII — XXV, 30). Zakończenie.

III Król. rozpoczyna się od opisu ostatnich dni Dawida i zabiegów o tron synów Dawidowych. Dawid zabiegi te przecina nakazując namaścić na króla Salomona, któremu daje rozmaite napomnienia i rozkazy, aby ukarał tych, których za życia swego dla różnych względów ukarać nie chciał. Po śmierci Dawida autor opisuje rządy Salomona, jego czynną działalność dla państwa, dla religii. Na starość jednak odwrócił się Salomon od Boga—stąd ostatnie lata nie są już tak pomyślne. Po śmierci Salomona następuje rozłam w państwie i podział na dwa królestwa. Autor synchronistycznie przedstawia dzieje zarówno jednego, jak i drugiego królestwa, szczególowiej opisując dzieje tych królów, którzy dla sprawy Bożej i Zakonu więcej się przyczynili, dbając o rozszerzenie czci Bożej, jak również i tych, którzy najwięcej prześladowali religię i proroków. Wtrąca tu autor o działalności proroków: Eliasza, Elizeusza. Następuje upadek królestwa północnego Izraelskiego, gdyż postępowaniem swojem zasłużyło ono zupełnie na odrzucenie i taką karę. Królestwo judzkie uchroniło się od podobnego losu ale nie na długo. Potem i tu miara cierpliwośai Bożej się wyczerpała. Narzędziem w ręku Bożem jest Nabuchodonozor, który podbija królestwo judzkie i uprowadza lud do niewoli. Przy końcu już krótka notatka, że król babiloński Ewilmerodach uwolnił króla judzkiego Jechoniasza z niewoli.

Cel. Nie miał autor zamiaru pisania historyi narodu żydowskiego tego okresu — to przyznają prawie wszyscy bibliści. Gdyby bowiem miał ten cel, to przedstawiałby, korzystając ze źródeł, wszystkie fakta i wypadki, jakie były w dziejach narodu w tym okresie. Tymczasem tego nie podaje autor. Chociaż zawsze podaje daty chronologiczne przy każdym królu, ale nieraz zbywa kilku zdaniami dzieje króla, innym zaś razem rozszerza zbytecznie opowiadanie o królu, podając szczegóły z jego panowania niewielkiej wagi; wiele dalej opuszcza wypadków zupełnie, np. wyprawę króla egipskiego przeciwko Aza, wyprawę Jozafata przeciwko Moabitom, niewolę Manassesa etc., o czem dowiadujemy się dopiero z ksiąg Paralipomenon.

Twierdzenie to jednak biblistów jest zbyt wymagające, a wymaganie pochodzi z racyi dzisiejszego punktu zapatrywania się na historyę, na jej metodę etc. Tymczasem historyografia u Semitów miała inny charakter, aniżeli za naszych czasów. (Por. *Historiographie chez les Semites.* w *Rev.Bibl* . 1906). Dlatego też uważamy, że Księgi Król. są dziełem historycznem, zawierającem historyę okresu królów do upadku jednego i drugiego królestwa. Kiedy jednak nie pisano wówczas historyi dla historyi, więc i autor ksiąg Król. miał w pisaniu historyi jakiś inny cel. Celem tym było wykazanie spełnienia się obietnicy Bożej danej Dawidowi przez Nathana: „a gdy się wypełnią dni twoje, a zaśniesz z ojcami twemi, wzbudzę nasienie twe po tob'e, które wynidzie z żywota twego i umocnię królestwo jego. A zbuduje dom imieniowi memu (świątynię) i utwierdzę stolicę królestwa jego aż na wieki. Ja mu będę za ojca, a on mnie będzie za syna, który jeśli co źle uczyni, skarzę go rózgą mężów i plagami synów człowieczych. Lecz miłosierdzia mego nie odejmę od niego, jakom odjął od Saula, któregom oddalił od oblicza mego“ (II Sam. VII, 12—15). Spełnienie tej obietnicy—to postępowanie Boga względem królów dobrych i złych, stosownie do ich czynów. To było przewodnią ideą autora. I dlatego obszernie rozwodzi się nad historyą pierwszych lat rzą-

dów Salomona, kiedy chodził drogą Pańską i za to mu Bóg błogosławił — jak również lat ostatnich, kiedy odwrócił się od Boga i za to Bóg go ukarał podziałem królestwa. W dalszym opisie szczególnie dłużej zatrzymuje się nad historyą tych królów, którzy dla sprawy Pańskiej, dla Zakonu wielce się zasłużyli—aby wykazać, że za to im i narodom Bóg błogosławił; ale i z drugiej strony przedstawia obszerniej dzieje złych królów, którzy zwalczali religię i propagowali bałwochwalstwo, aby wykazać, że Bóg za ich panowania dopuszczał na nich i naród wszystko złe. Pod tym ostatnim względem królestwo Izraelskie więcej wobec Boga i Zakonu było winne, i kiedy nawet działalność proroków nic nie pomogła—Bóg ukarał je niewolą. Przykład ten jednak nie wiele wpłynął na zmianę w postępowaniu następnych królów judzkich. I tu działo się od czasu do czasu źle. To też kiedy miara się przebrała, ukarał Bóg niewolą i królestwo judzkie. Bóg jednak powiedział, że miłosierdzia całkowicie nie odejmie, dla tego też na końcu autor podaje wiadomości o wypuszczeniu z niewoli Jechoniasza króla.

A u t o r i c z a s n a p i s a n i a. Niektórzy racyonaliści są zdania, że w czasie niewoli babylońskiej powstało wielkie dzieło, zawierające historyę narodu żydowskiego do niewoli. Pisane ono było przez wielu autorów, stanowiło jednak pewną całość, której jeden cel przyświecał: wykazanie przyczyny, dlaczego naród żydowski dostał się do niewoli. Składało się to dzieło ze wszystkich poprzedzających dzieł historycznych. III i IV Król., powiadają, należały do tego dzieła i były jakby jej uzupełnieniem i wyjaśnieniem bezpośredniem. To jednak twierdzenie nie ma najmniejszych podstaw pozytywnych. III i IV Król. stanowią dzieło zupełnie odrębne i zawierające całość samo w sobie. Cel i metoda pisania—jest dostatecznym tego dowodem. Autor oparł się na źródłach. W jakiej mierze z nich korzystał, trudno dzisiaj dociec, gdyż wszystkie one zaginęły. Źródeł tych jednak było sporo. Autor wylicza następujące: Słowa dni (Dziennik czynności) króla Salomona, słowa dni królów Judy, słowa dni królów Izraela. Przypuszczać należy, że miał ich jeszcze więcej pod ręką. Praca więc autora polegała na zredagowaniu umiejętnem tych „słów dni“ t. j. kronik codziennych królów, z dodaniem niejednokrotnie swoich własnych uwag.

Ponieważ ostatni rozdział zawiera opowiadanie o uwolnieniu króla Jechoniasza z niewoli babilońskiej—37 roku niewoli, 561 r. przed Nar. Chr.—słusznie przeto można twierdzić, że księgi III i IV Król. powstały dopiero po tym wydarzeniu t. j., że były napisane w połowie niewoli babilońskiej. Nic jednak nie przeszkadza, aby przyjąć, że mogły być napisane wcześniej, a ostatnią dopiero wiadomość autor-redaktor dodał po uwolnieniu Jechonijasza. Ogólnie biblişci za autora-redaktora uważają proroka Jeremiasza. Pewności pod tym względem nie możemy mieć, te jednak dowody, jakie przytaczają, czynią twierdzenie prawdopodobnem. Dowody są następujące: 1) w całem opowiadaniu III i IV Król. niema najmniejszej wzmianki o Jeremiaszu, gdy tymczasem działalność Jeremiasza pod koniec istnienia królestwa judzkiego była bardzo znaczna. Jeżeli o innych prorokach mniejszych autor opowiada — dlaczego Jeremiasza pomija? Milczenie to można wytłumaczyć tem, że sam Jeremiasz był autorem; 2) autor w całem dziele cytuje ze źródeł, kiedy jednak mówi o ostatnich chwilach królestwa judzkiego (IV Kr. 24, 6 i nast.), zupełnie zamilcza źródło, z którego czerpał. Tymczasem wiadomość ta wzięta jest prawie żywcem z Jeremiasza (52, 1—27; 31—34); na swoją własną powagę nie chciał się on powoływać. Bo trudno w przeciwstawieniu (t. j. że Jerem. nie jest autorem) przypuścić, aby to był kto inny, aby dwóch autorów mogło temi samemi słowy podać tę samą rzecz. Przytem podobieństwo wielkie w stylu, wyrażeniach ks. Król. i Jeremiasza wskazuje na tożsamość autora (por. III Kr. 2, 4; 8, 25; 9, 5 - Jer. 33, 17; 13, 13; 17, 25; III Kr. 9, 8; Jer. 18, 16; 19, 8; IV Kr. 9, 8—Jer. 19, 3 etc. (Por. Cornely, *Introd. spec.* t. II, str. 295; F. Vigouroux, *Manuel Bibl.* t. II, 1906—str. 92, Dowody te, powiada R. Cornely, same przez się nie stanowią oczywistego dowodu, tradycyi jednak dodają wiele znaczenia i powagi.

W i a r o g o d n o ś ć ksiąg Król. zale-

żna jest przedewszystkiem od wiarogodności źródeł, do których autor ustawicznie odsyła. Kwestya więc wiarogodności ks. Król. — to kwestya wiarogodności źródeł. Jaki charakter miały źródła: Słowa dni króla Salomona, słowa dni królów Judy i słowa dni królów Izraela? Niektórzy bibliści twierdzą, że miały charakter publicznych, urzędowych notatek, pamiętników spisywanych przez królewskich sekretarzy za życia króla, lub też po jego śmierci. Zdanie to jednak, stosownie do ksiąg Król. nie zawsze jest pewne. Wprawdzie w świecie starożytnym na dworach królewskich byli pisarze, którzy notowali wypadki z dziejów królów, ale notowali oni przeważnie wypadki pomyślne, zwycięstwa, podboje etc., nie wspominając o niepomyślnych. Tego w naszych księgach niema. Oprócz bowiem dodatnich stron działalności królów mamy opisy ujemne, ciemne strony ich działalności. Inną trudność stanowi tu okoliczność, że kiedy porównujemy ks. Król. z księg. Paralipomenon, znajdujemy cały szereg opisów zupełnie identycznych. Autor Paral. powinien był powoływać się również na te same źródła, na które powoływał się autor Król. Tymczasem w ks. Paral. mamy podawane inne źródła — pisma proroków Natana, Ahiasza, Addo, Samesa, Hozai, Izaiasza, które uważa za cząstkę źródeł „księgi królów Judy i Izraela.“ Stąd inni bibliści uważają, że źródła z których czerpali autorowie Król. i Par. były to pisma proroków, którzy notowali wypadki dziejowe jednego i drugiego królestwa. Potem zostały wyodrębnione przez pisarzy królewskich »Słowa dni królów Judy“ i „Słowa dni królów Izraela.“ W każdym razie, czy będziemy utrzymywali, że źródła te były urzędowymi pamiętnikami (dyaryuszami) czy pismami proroków—wiarogodność ich jest wielka i pewna, gdyż były one pisane przez autorów współczesnych, świadków naocznych wypadków, które opowiadają. Wiarogodność ich tem pewniejsza, że nie krępują się niczem w opowiadaniu; czy dobre czy złe strony działalności królów opowiadają, widoczna że nie chcą pochlebiać królom zamilczając o ich złem postępowaniu.

Jeżeli więc źródła zasługują na wiarogodność, to i dzieła ułożone i opierające się na tych źródłach, ze wszech miar na nią zasługują.

Wiarogodność ksiąg król. za dni naszych bywa potwierdzaną przez odkrycia dokonywane na Wschodzie. Wiadomości podawane przez ks. Król. znajdują całkowite potwierdzenie w pomnikach assyryjskich, babilońskich, egipskich, które w tych sprawach, jakie były wspólne dla tych państw, całkowicie się zgadzają. Do niedawna jeszcze były spory, że pomniki assyro-babilońskie nic nie mówiły o Hebrajczykach — dziś jednak na tyle posunęły się badania assyrologii i egiptologii, że całkowicie dają świadectwo prawdziwości ksiąg Król. Drobnostki i nieporozumienia przy dalszem badaniu zupełnie znikną, mamy taką nadzieję.

Największą trudność ks. Król. stanowi chronologia. Autor skrupulatnie podaje daty przy każdym królu, zaznaczając zawsze odpowiedni rok panowania króla. Pogodzić jednak te daty do tychczas się nie udało; — różnica jest bardzo wielka, kiedy oddzielnie będziemy liczyli lata panowania królów judzkich i oddzielnie izraelskich. Chronologia assyryjska nie tylko nie pomogła do rozwiązania, ale powiększyła jeszcze zamęt. Bibliści rozmaite sposoby podawali, żeby te trudności rozwiązać, ale żaden z nich nie jest pewny. Przypuścić należy jednak, że do tekstu zakradły się błędy, omyłki popełnione przez przepisywaczy; nie należy więc przywiązywać wielkiej wagi do dat podawanych. W główniejszych zarysach t. j. w spółczesności królów żydowskich, assyryjskich panuje zupełna zgoda. To powinno wystarczyć.

Tekst ksiąg Król. doszedł w stanie bardzo zepsutym. Sept. bardzo się różni od tekstu hebrajskiego. Wulgata jest tłumaczeniem wiernem tekstu hebrajskiego. Różnice pomiędzy Sept. i tekstem hebrajskim polegają na przestawieniach np. III Król. II, 36—46 jest umieszczony po III, 1; III Król. VII, 1—12 umieszczony po VII, 51; III Król. VIII, 12—13—po w. 53; III Król. XX i XXI są przestawione; IV Król. III, 1—3—jest po IV Król. 1, 18;—opuszczeniach np. III Król. VI, 11—14; dodatkach—np. III Król. III, 46; III Król. VIII, 12—13; XV, 8; XVI, 22 etc.

Komentarze. Holzhey, *Das Buch der Könige* (III i IV Król.), München 1899; Döller, *Geographische und etnographische Studien zum III—IV Buch der Könige*. Wien 1904; J. Benziger (racyonalista), *Die Bücher der Könige erklärt*. Freiburg 1899 roku. O wiarogodności ksiąg Królewskich. Vigouroux, *La Bible et les decouvertes modernes* (*III i IV*); Kaulen, *Assyrien und Babylonien*; J. Urguhart, *Die neueren Endeckungen und die Bibel* (IV t.); Revue Biblique, *Les Pays Bibliques et Assyrie* 1909 r., 1910 r.; ks. Żaborski, *Źródła historyczne Wschodu odnośnie do Pisma Św.*, Kraków 1880 r.

Ks. J. A.

Królicki Antoni Cyryl ks., ur. w r. 1836, wyświęcony na kapłana w r. 1862, był proboszczem w Kukizowie dyecezyi lwowskiej. Napisał: *Homo Dei*—cenne dzieło o kapłaństwie; *Kazalnica parafialna* czyli zbiór nauk na wszystkie niedziele roku. Lwów 1875, 2 tomy; było kilka wydań w 3 tomach; *Toż na wszystkie niedziele i uroczystości roku*. Wyd. 2-ie Lwów. 1888, 3 tomy. Pozostałe po ks. K. notatki zebrał i uzupełnił p. t. *Szkice do kazań* ks. Edward Borowski, redaktor „Wiadomości katolickich“ i „Bonus Pastor.“ (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, str. 377 i nast.; Estreicher, *Bibliografia*. 1907, t. II, str. 367).

Królikowski Karol Ludwik, filozof polski, ur. w r. 1807, † w 1871, był właścicielem pensyonatu w Krakowie. W Paryżu założył księgarnię i był wydawcą pisma *Polska Chrystusowa*. 1842–46. 2 tomy. Nadto napisał *Mémoire historique et politique sur l'etat actuel de la ville libre de Cracovie*. 1840, i inne. (Por. Orgelbrand, *Enc. powsz.* 1900, t. VIII).

Królikowski Stanisław, dominikanin, ur. w r. 1779, rytował na miedzi we Lwowie i w Krakowie widoki. † w r. 1847. (Por. Kołaczkowski, *Słownik rytowników polskich*. Lwów 1874, 8 a, str. 32).

Kromer Marcin, bp warm. ur. w Bieczu w woj. krakow. Kształcił się w szkole parafialnej w Bieczu, a 1528 r. przeszedł do akademii krakowskiej, gdzie otrzymał stopień bakałarza w 1530 r.; powołany przez bpa przemyskiego i podkanclerzego kor. Chojeńskiego do kancelaryi królewskiej. Już wówczas był znany z poezyi łacińskich i greckich. W 1533 bawi w Wilnie; Zygmunt I przyłącza go do dworu Zygm. Augusta. Bp Chojeński wysłał go na dalsze studya do Padwy i Bolonii, gdzie otrzymał stopień doktora obojga praw. W 1540 powrócił do kraju, przyjął święcenia kapłańskie i został sekretarzem Gamrata, bpa krakowskiego, przy czem otrzymał probostwo w Bieczu (1542) i prawie jednocześnie kanonię: krakowską, kielecką i wiślicką. R. 1543 jeździł do Rzymu, żeby Gamratowi wyjednał pozwolenie zatrzymania obu biskupstw (gnieźnieńsk. i krakow.). K. załatwił tę sprawę pomyślnie i wróciwszy do Polski, wysłany został przez króla do Wilna, jako prywatny sekretarz Zygmunta Augusta. Królewicz zaproponował mu napisanie całokształtu historyi polskiej. K. powraca 1545 do Krakowa, aby zbierać materyały do pracy. Zbieranie i pisanie trwały lat 10. Stary król powierzył K-wi uporządkowanie archiwum państwowego. K. mieszkając w jednym domu z Hozyuszem miał od niego częstą pomoc. W 1547 jeździł do Wilna, a stąd wraz z marszałkiem litew. Mik. Radziwiłłem jako poseł na sejm augsburski. Odtąd coraz częściej bywa używany K. do posług dyplomatycznych. W r. 1548 wysyła go Zygmunt August jako posła z zawiadomieniem do Pawła III o śmierci Zygmunta I i wstąpieniu na tron Zygmunta Augusta. D. 3 lutego 1549 zostaje następcą Hozyusza i jako kanonik warmiński i jako sekretarz kancelaryi królewskiej, zajęty odtąd wyłącznie sprawami pruskiemi. Przemawia na synodzie piotrkowskim w 1549 i 1551, gorąco interesuje się reformacyą w Polsce, bardzo obchodzi go sprowadzenie Jezuitów do Polski i dopomaga w tej pracy Hozyuszowi, z którym, jako bawiącym za granicą, pozostaje w ciągłej korespondencyi. Od r. 1551 ukazuje się corocznie jeden dyalog jego *Rozmów Dworzanina z Mnichem*, w których wykazuje głęboką znajomość Pisma św., a także i pism kacerskich, i prowadzi polemikę z wybitnym talen-

tem. W r. 1551 ukończył K. uporządkowanie archiwum. W 1555 r. ukazuje się w Bazylei u Oporina *De origine et rebus gestis Polonorum*, dzieło, które zjednało mu wielki rozgłos. W 1558 r. wyjeżdża K. jako ambasador na dwór Ferdynanda I do Wiednia i bawi tam do 1564 r.; w r. 1565 posłował do Lubeki i Rostoku. W 1569 r. został koadyutorem bpstwa warmińskiego skutkiem wyjazdu Hozyusza do Trydentu na sobór. Kapituła warmińska nie chciała go przyjąć jako indygenę pruskiego i K. musiał z nią walczyć. W 1570 r. pż zgodził się na koadyutoryę dla K-a cum jure succesionis. W czasie tych sporów K. jedzie do Szczecina, by pogodzić Danię ze Szwecyą. We wrześniu 1571 r. przyjęła K-a kapituła warmińska za swego koadjutora. W r. 1579 król Stefan po śmierci Hozyusza mianuje K-a bpem warmińskim; został konsekrowany przez bpa kujawskiego Stanisława Karnkowskiego. Hozyusz położył fundament religijnego odrodzenia Warmii, K. zaś tego odrodzenia dokonał i sprawił, że jego dyecezya, pomimo niebezpiecznego sąsiedztwa zarażonych reformacyą Prus, pozostała katolicką. K. surowy przestrzegacz sprawiedliwości słynął jako teolog, historyk i pisarz. Umarł d. 23 marca 1589 r. pochowany we Frauenburgu. Napisał: *De origine et rebus gestis Polonorum*, Bazylea 1555; *Aurea carmina* Pythagorae et quaedam alia fragmenta ex quibusdam graecis authoribus. 1534; *Phocylidis philosophi poema* elegans praecepta vitae degendae continens, graece cum interpretatione latina, Cracoviae 1536; *Divi Joannis Chrysost. de non contemnenda ecclesia Dei* et mysteriis oratio, Cracoviae 1541; *de divitiis et paupertate; de anima; de humilitate; de avaritia.* Wszystkie te mowy przedrukował Jan Cochlaeus i Wit Amperbach, w Bazylei 1552; *Oratio de tuenda dignitate sacerdotii*, Cracoviae 1542—mowa na synodzie piotrkowskim. Inne mowy wydał ks. Tomasz Płaza p. t. *Martini Cromeri sermones* tres synodici, cum adjunctis aliquot aliis et carmine juvenili de Resurectione Christi, Coloniae 1566; *Catecheses sive institutiones 12*, Cracoviae 1570; *Agenda sacramentalia* ad usum dioecesis Varmiensis, Coloniae 1574; *Breviarum Varmiense* diligenter recognitum et correctum, Cracoviae 1587; pismo polemiczne *Monachus —Mnich; Polonia* sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica regni Poloniae libri duo, Coloniae 1577. *Polonię* wydał prof. W. Czermak w 1901 w zbiorze Akad. Um. w Krakowie. (*Biblioteka pisarzów polskich* t. XL). (Por. L. Finkiel, *M. Kr. historyk polski XVI w.*; A. Eichorn, *Der ermländische Bischof M. K.* Brunsberga 1863, streszczone przez L. Powidaja „Przegląd Polski" 1869; Hipler, *Literaturgsch. d. Bisthums Ermland.*).

X. S. G.

Kromierzyż (po niem. Kremsier) — miasto na Morawach w krainie Hanna. Miasto K-ż, na prawym brzegu rz. Morawy położone, od r. 1110 należało do bpów ołomunieckich, którzy w latach 1680—1711 wybudowali tu wspaniały zamek; służył im jako letnia rezydencya. W pałacu słynna biblioteka w w r. 1903 liczyła 13,768 tom. dzieł starych; 20,090 tom. dzieł nowych, 133 inkunabułów i 131 rękopisów; zbiory numizmatyczne, galerya obrazów, muzea przedstawiają się wspaniale. W 1900 r. w K-u liczono ok. 14 tys. mieszkańców wraz z wojskiem, w tem 13,251 katolików. Miasto posiada kilka szkół średnich i fachowych; trzy kościoły kat., z których kolegiata św. Maurycego założoną została przez bpa Brunona z Szaumburga w 1267 r. Kł kolegiacki zbudowany w 1260—1262 r. w stylu wczesnego gotyku zdobią 2 wieże po 64,5 m. wysokości.—Synody morawskie odbyte w K-u w latach 1253, 1267, 1270, 1312, 1318, 1325, 1367, 1380, omawiały sprawy karności klnej. (Ob. Fasseau, *Collectio synod. Olomuc.* Retz, 1766. Por. też W. E I., t. 41—42, str. 118; *Mitteil. der Zentralkomm. für Kunst- und histor. Denkmale*, 1888, XIV, p. 184...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1909, t. II, k. 496).

X. C. S.

Kronenberger Jędrzej.—Ur. 20 grudnia 1849 w Łącku na Podgórzu karpackiem; był przeorem Cystersów mogilskich, † 1888. — Napisał: *Zdrowaś Marya w 30 czytaniach majowych*, Lwów 1887; *Kilka uwag o stosunku filo-*

zofii do religii, w dwutygodniku Piast, Lwów 1877; *Wiadomość o wizerunku cudownym Pana Jezusa w kościele OO. Cystersów w Mogile z dodaniem nabożeństwa*, Kraк. 1877; *Czy istnieje prawdziwy wizerunek Pana Jezusa, i gdzie go szukać*, Krak. 1876; *Das Zisterzienserstift Mogila, eine monographische Skizze*, Würzburg 1881.

Kropf Franciszek ks. T. J., ur. w r. 1681 w Tirschenreuth (Bawarya), wstąpił do Towarzystwa w r. 1710. Znawca literatury pięknej i wymowy, dawał przez długi czas lekcye tych przedmiotów młodym lewitom Towarzystwa. † w Monachium w r. 1746. Napisał *Ratio et via recte atque ordine procedendi in litteris humanioribus etc.* Monachii 1736, 8-o; *Amalthea Germanica et Latina... etc.* Dilingae 1739, 8-o; *Historia Provinciae Societatis Jesu* Germaniae Superioris etc. Monachii 1746, fol. i inne wydania. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 1251 i nast.).

Kropidło—aspersorium jest to narzędzie kościelne do kropienia wodą święconą. Właściwie powinna to być wiązeczka hizopu, dziś jednak pospolicie kropidło stanowi pęczek drobnych wióreczków struganych z miękkiego drzewa, osadzony na rękojeści drewnianej, metalowej lub srebrnej. Podawanie kropidła pżowi, kardynałowi lub biskupowi nawiedzającemu kościół należy do przełożonego tego kościoła, jako jus honorificum; w katedrach, albo gdy kanonicy gremjalnie przyjmują bpa, do pierwszego dostojnika z obecnych. (Por. Gardellini, *Decr. authent. S. R. C.* Romae, 1857, III 165, not. I; Mühlbauer, *Decreta auth. S. R. C.* I, 77—84).

Kropidło Jan arcbp gnieźnieński ob. Jan—imię arcbpów gnieź. 3.

Kropielnica. Przy wejściu głównem do kła znajdują się dwie kropielnice z wodą święconą, a przynajmniej jedna z prawej strony wejścia. (S. Carol. Borr. *Instr. fabr. eccl.* l. I, c. 2, I) Przy drzwiach zaś bocznych—jedna. Kropielnice powinny być czyste. Woda odmienia się w nich co miesiąc, według ceremoniału biskupiego (Lib. 1, c. 6, n. 2; Bauldry, p. I, c. 2, a. 1, n. 5) choć rubryka w nim zawarta zaleca to tylko, a nie nakazuje).

z **Krosna** Paweł poeta łaciński za Zygmunta I, był profesorem sztuki rymotwórczej w akademii krakowskiej. W r. 1508 z powodu zarazy morowej wybuchłej w Krakowie przeniósł się do Węgier, gdzie był mile przyjęty i otoczony szacunkiem. P. z K-a znalazł możnego protektora w osobie Perena podkom. królewskiego, i przez jego staranie obdarzony został beneficyum. † zdaje się w Krakowie. Z licznych dzieł P. z Krosna zasługują na wzmiankę: *Panegyrici ad D. Ladislaum... et S. Stanislaum Praesulem etc.* Viennae, 1509, 4-to; *Sapphicon de inferorum vastatione* et triumpho Christi, addita Oratione Dominica, Ave Maria i Salve Regina versu elegiaco expressa. Cracoviae 1514, 4-o; i inne panegyriki na cześć świętych Patronów węgierskich, hymny na wszystkie uroczystości Świętych i t. d. dotąd nie drukowane. Dzieła P. z K-a są dziś wielką rzadkością. (Por. Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych Polaków*. Lwów 1833, t. I, str. 375 i nast.; Janocki, I).

X. J. N.

Krosnowski — **1**) Franciszek T. J. ur. w Wielkopolsce w r. 1734, przyjęty do nowicyatu w Krakowie w r. 1751, uczył humaniorów, filozofii i Pisma św. w Toruniu i Poznaniu. Na stanowisku profesora był jeszcze w r. 1773. Napisał: *Sol Podoliae in signo Agri fatiscens.* Ill-us D. D. Stephanus Humnicki... fatis occumbens etc. Leopoli, in folio; *Eridanus inter sidera*, panegyris Lubomirscio... dedicatus. Cracoviae 1754. — **2**) Jan jezuita polski, był rektorem nowicyatu w Krakowie, gdzie † w r. 1697 w 69 r. życia, 49 w Zakonie. Napisał: *Pochodnia słowa Bożego* w Kazaniach niedzielnych... wystawiona etc. Lublin 1685, fol.; *Kazania świątalne.* Poznań 1691; *Viator religiosus per Triduanam Perfectionis Iter... deductus.* Posnaniae 1692, 4-o; *Chwała Swiętych Bożych* na Kazaniach całego roku w doroczne Ich uroczystości ogłoszona. Kalisz 1701, in fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothè-*

que de la Comp. Bruxelles 1893, t. IV, k. 1254 i nast.).

X. J. N.

Krotoski Kazimierz.—Ur. 11 sierpnia 1860 w Zbąszynie w Wielkopolsce, studya uniwersyteckie uwieńczone doktoratem filozofii odbywał w Krakowie, Lipsku i Monachium. Uczył historyi powszechnej i polskiej w gimnazyach w Krakowie, N. Sączu, we Lwowie, na Podgórzu; a od r. 1904 jest dyrektorem gimn. w Nowym Targu na Podhalu.— Z licznych jego prac naukowych wymieniamy: *Stosunki polskie po śmierci Leszka Białego* r. 1228, Kraków 1886; *Z archiwum Karmelitanek bosych wileńskich*; tego *Norwegia pod względem fizycznym*, 1890; *Norwegia pod względem kultury* 1891; *O prądach antykatolickich w historyi*, 1893; *Baśnie i fałsze w historyi*, 1893; *Z archiwum Karmelitów bosych na Czernej*, 1894; *Savonarola w świetle najnowszych badań*, 1899; *Gall scholastyk posnański*, 1899; *Ś. Stanisław bp krak. w świetle historyi nowożytnej*, 1902; *Ś. Stanisław bp. krak. w świetle źródeł*, 1909; *Ś. Stanisław bp krak. i jego zatarg z Bolesławem Śmiałym*, 1804; *Z dziejów reformacyi w Wielkopolsce*, 1905; *Jakie są szczególniejsze zadania, które katolicyzm w Polsce ma dzisiaj do spełnienia* w Ankiecie „Przeglądu Powszechnego," Kraków, 1906; *Nowa Września i polityka tumska* 1906; *Zagojenie ankiety w sprawie ś. Stanisława*, 1909; *W sprawie ś. Stanisława*, 1911; *Historya wieków średnich*, podręcznik dla liceów żeńskich, 1911; *Historya starożytna i średniowieczna*, podręcznik dla Seminaryów nauczycielskich, 1911.

M. B.

Kroust Jan Michał T. J. ur. w r. 1694 w Aspach (Alzacya),, wstąpił do nowicyatu prowincyi Szampanii w r. 1711. Był profesorem teologii w Strasburgu, rektorem kolegium w Kolmarze, spowiednikiem matki Ludwika XVI od r. 1747—1762. † w Porrentruy w r. 1772, według innych w Brumath. Napisał: *Clericus instructus etc.* Augustae Vindelicorum 1761; *Exercitia spiritualia etc.* Frib. Brisg. 1765, 8-o; *Institutio Clericorum.* Aug. Vind. 1767; tego ostatniego dzieła było wiele wydań p. t. *Meditationes de fidei Mysteriis*; najnowsze wyszło w Wiedniu u Mechitarystów w r. 1851, 12-o: i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1255 i nast.).

Krowicki Marcin, ur. w Toruniu około 1500 r., kształcił się w Wittenberdze, gdzie przejął się zasadami luterskiemi, mimo to wstąpił do stanu duchownego, wyświęcony na kapłana w dyecezyi przemyskiej, został sekretarzem u Kmity, potem proboszczem w Sądowej Wiśni pod Lwowem. Napominany i karany przez bpa Dziadusskiego za swoje życie niemoralne i za szerzenie w parafii doktryn nowatorskich, odzyskawszy wolność, został jawnym apostatą, zrzucił suknię duchowną i 1550 r. ożenił się. Obciążony klątwą udał się do Pinczowa pod opiekę Oleśnickiego, który porzucił kościół i został pastorem kalwińskim. K. był ministrem w Wodzisławiu i Książu, brał udział we wszystkich synodach zborowych, został superintendentem lubelskim, wkrótce podlaskim. W końcu urząd złożył i wraz z innymi aryanami w Kubelskie pośpieszył; był seniorem zborów socyniańskich na Podlasiu i umarł w Piaskach pod Lublinem 1573 r. Napisał: *Chrześciańskie a żałobliwe napominanie* (do króla i szlachty) aby P. Jezusa Chrystusa przyjęli... i *Drugie napominanie.* Magdeburg, 1554 r.; *Obrona nauki prawdziwej* i wiary starodawnej krześciańskiej. Pinczów 1560 jako odpowiedź na „Krótką odpowiedź" bpa Zebrzydowskiego. Paszkwil ten na duchowienstwo katol. wydał p. t. *Apologia większa* t. j. obrona i t. d. Wilno 1584 i 1604. W tym samym duchu napisał: *Obraz a kontrefet własny Antykrystów* z Pisma św. dostatecznie wystrychniony i t. d. 1561. Należał do tłumaczów biblii Radziwiłłowskiej. Ponadto napisał: *De Trinitate ac Persona Christi; List o urzędzie do Stanisława Budzyńskiego* pisany z Piasków. 1573. W rękopisie zostawił K. *Testamentum ultimae voluntatis*, gdzie opisuje przygody swego życia. (Por. Łukaszewicz, *Dzieje wyznań helweck. w Litwie* II, 95—106; Brückner, *Rożnowiercy polscy*, 1905, str. 91—123).

X. S. G.

Kroże, po litew. Krażej, miasteczko na Żmujdzi nad rz. Krożentą, dopływem rz. Dubissy. Już w starożytności była tu osada; na górze pobliskiej zw. Miedziokalnia (zmudz. Medžu-Kalnas zn. porosła góra) odbierała cześć bogini łowów—Medžiejma (Medziajnia). Po przyjęciu wiary chrześcijańskiej, król Mendog (1257 r.) darował K-e Zakonowi Inflanckiemu. W 1547 r. K-em, już miastem powiatowem władał Kierżgajłło, potem angielscy emigranci, od których odkupił je Mikołaj Radziwiłł, stąd Radziwiłłowie pisali się panami — hrabiami na Krożach (XVII w.). Pod opieką Radziwiłłów m. K-e się rozwijało, zyskało zamek obronny i t. p. Za Stanisława Augusta K-e otrzymało przywileje handlowe. — Kościoły w K-ch: Kł. farny z r. 1413, erygowany przez Jagiełłę i Witolda jest jednym z 9 iu najstarszych kłów na Litwie, drewniany 1745 r. ks. Tomasz Uwojnia kł ten starannie odnowił. Kł N. Maryi Panny przy kollegium Jezuickiem rozpoczęto budować w 1620 r. z fundacyi Jana Karola Chodkiewicza. Po kasacie Jezuitów kł ten oddano Karmelitom. W XIX w. kł ten, posiadający obraz Leonarda da Vinci, uległ rozbiórce.—Nadto w 1751 r. z fundacyi Jana Chryzostoma Wołodkowicza stanął kł murowany przy drewnianym klasztorze P. P. Bernardynek. W r. 1891 ukazem cesarskim zniesiono klasztor Bernardynek w K-ch i polecono zakonnice przenieść do klasztoru w Kownie. Parafianie udali się z prośbą do Petersburga, aby kł murowany po Bernardynkach zamieniono na parafialny. Tymczasem administracya miejscowa nakazała zburzenie kła. Lud zajął świątynię (1893 r.), wobec tego rozpoczęła się krwawa ewakuacya kła i stąd słynna „Sprawa Krożańska.“ Kł stał opuszczony do r. 1908, w którym go zwrócono parafianom, a d. 4 września 1910 r. po odnowieniu kła, ks. G. Cyrtowt, bp żmujdzki dokonał uroczystego poświęcenia tej świątyni. — Szkoły. W 1607 bp Melchior Giedrojć sprowadził Jezuitów do Kroż. W 1613 r. Mikołaj Radziwiłł ofiarował im zamek na szkołę a w 1614 r. Jan Karol Chodkiewicz obdarzył bogatą dotacyą. Jezuici otworzyli tu wyższą szkołę, w której poetyki uczył znakomity ks. Kazimierz Sarbiewski (ob.); był tu też profesorem ziemiopisarz ks. Karol Wyrwicz.—Seminaryum duchowne dla Żmudzi erygował bp Jerzy Pietkiewicz. W 1612 r. seminaryum przeniesiono do K-ż i powierzono Jezuitom. W 1742 r. bp Antoni Tyszkiewicz zakład ten przenosi do Worń (Miednik), a potem przeniesiono go do Kowna (ob. art. Kowno. Por. też Ludwik Adam Jucewicz, *Wspomnienia Żmujdzi*, Wilno, 1842). Po kasacie Jezuitów, OO. Karmelici prowadzili szkołę 6-o klasową w K-ch (1797—1817). W latach 1818—1842 istniało tu gimnazyum, przeniesione potem do Kowna. W gimnazyum tem uczyli ks. Andrzej Kłągiewicz, późniejszy bp wileński i ks. Maciej Wołonczewski, późniejszy bp żmudzki. (Por. Baliński, *Starożytna Polska*, t. III, str. 535...; *Gorodskja posielenija*, Peterb., 1861, t. II, str. 534...; Orgelbranda, *Encykl. Powsz.*, t. XVI, str. 153—155; J. B,. *Kroże, ich przeszłość i stan obecny*, Wilno, 1872; Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. IV, cz. II, str. 199—1019; *Słownik geograficzny Królestwa Polsk.*, Warszawa, 1883, t. IV, str. 719—721; *Sprawa Krożańska*, Kraków, 1894 i inne w tej sprawie dzieła podaje K. Estreicher, *Bibliografia polska* XIX st., t. II, Kraków, 1907, str. 370; W. E. I. t. 41—42, serya I, str. 153—157),

X. C. S.

Krszka Józef ks., pisarz i działacz narodowy czeski, ur. w r. 1821 pod Chocimem, pisał wiele do czasopism czeskich jak np. do „Szkolnika,“ „Blahoviesta,“ „Czecha,“ „Czasop. katolic. duchovenstva,“ gdzie umieścił cenną pracę *Knieži, biskupstoi královéhradeckeho v XIX stol. etc.* 1880. Wydał osobno *Choceň, miesto a byv. panstoi.* 1858, i inne. † w r. 1885.

Krucyaty czyli wyprawy krzyżowe, albo wojny święte były przedsiębrane w celu oswobodzenia miasta Jeruzalem i Grobu Zbawiciela z pod panowania muzułmanów; były to walki Zachodu ze Wschodem. Grzegorz VII, papież, powziął zamiar w 1074 r. wyruszyć na Wschód na czele 50,000 wojowników, Turków wypędzić za Eufrat i odzyskać Ziemię świętą. Stanęła temu na przeszkodzie walka z Henrykiem IV i przed-

wczesna śmierć papieża. Myśl jednak Grzegorza VII nie zginęła. Gdy położenie chrześcijan w Jerozolimie stawało się coraz groźniejsze, ucisk ze strony Turków coraz gorszy, myślą Grzegorza VII przejął się pewien pustelnik Piotr d'Achery z Amiens, przyrzekł on patryarsze Jerozolimskiemu Symeonowi, że wystąpi w sprawie oswobodzenia Grobu św. W noc przed opuszczeniem Jerozolimy miał Piotr otrzymać widzenie we śnie: „Wstań i spełnij, co masz sobie zlecone, rzekł do niego Chrystus. Ja z tobą będę, czas już aby świątynia została oczyszczoną i aby sługom moim okazana była pomoc.“ Papież Urban II przyrzekł sam się zająć tą sprawą, a tymczasem Piotr pustelnik wyrusza na wędrówkę po Włoszech i Francyi, przedstawia smutny stan Ziemi św. Piotra wszędzie przyjmują z szacunkiem i wielkim zapałem. Przemówienie Urbana II pod Placencyą w 1095 r. do 34,000 mężów i na soborze w Klermoncie do niezliczonych tłumów przyjęto entuzyastycznie. Z hasłem na ustach „Bóg tego chce“ poczęto szykować się do wyprawy. Nietylko rycerstwo przejęło się tym zapałem, ale i lud, a nawet dzieci. Pospólstwo rwało się do drogi, nie zgadzało się na zwłokę. Chociaż termin wyruszenia w drogę wyznaczony był na dzień 15 sierpnia 1096 r., już przed Wielkanocą zebrało się około Piotra Pustelnika kilkadziesiąt tysięcy przeważnie Francuzów i Włochów. Część ich pod wodzą Waltera Golca (Gautier Sans-Avoir) wyruszyła do Konstantynopola przez Szwabię, Węgry i Bulgaryę; do 40,000 następnie wyruszyło pod wodzą Piotra Pustelnika, nieco później Gotschalk hrabia z Palatynatu poprowadził od 15,000 do 20,000 Niemców i do 200,000 wyruszyło z nad brzegów Renu pod dowództwem niejakiego Wilhelma hr. Emilkona. Wszystkim tym armiom brak było wszelkiej karności. Wskutek tego większość tych krzyżowców wyginęła po drodze. Niedobitki tylko doszły do Konstantynopola. Cesarz Aleksy Komen przeprawił ich do Azyi Mn. Dowództwo objął Walter, przystąpił do oblężenia Nicei, ale został srodze pobity przez Turków. Ocalało zaledwie do 3,000, którzy z Piotrem Pust. powrócili do Konstantynopola.

Tymczasem na 15 sierpnia 1096 przygotowywały się cztery armie regularnych wojsk. Na czele pierwszej w liczbie 100,000 Francuzów i Belgijczyków stanął Godfryd de Bouillon, książe Dolnej Lotaryngii. Towarzyszył mu Balduin, brat rodzony. Drugą armię prowadzili hr. Hugo, brat Filipa I, Robert książe Normandyi i Stefan Jan de Blois,—z Włoch morzem udali się do Azyi Mniejszej. Trzeciej armii przewodniczył Rajmund IV, hrabia Tuluzy. Czwarta złożona z samych Włochów była pod dowództwem księcia Tarentu Bohemunda. Towarzyszył mu Tankred, brat cioteczny. Wszystkie armie na wiosnę 1096 przeszły do Azyi Mn., po sześciotygodniowem oblężeniu zdobyto Nicee. Stamtąd udano się w głąb kraju. Baldwin ze swym orszakiem zdobył Edessę i założył udzielne hrabstwo Edeskie. W początkach czerwca 1098 zdobyli krzyżowcy Antyochię, a następnie zadali straszną klęskę księciu Mossolu, Kerbodze, który stracił do 100,000 wojska, a 15 lipca 1099 zdobyto Jerozolimę. Koronę królewską ofiarowali krzyżowcy Godfrydowi de Bouillon. Ten wszakże przyjął tylko skromną nazwę Stróża Grobu Pańskiego. Rządził niedługo, bo już w 1100 umarł. Po nim tron objął Balduin brat, a od 1118 r. Balduin de Bourg i jego potomkowie aż do roku 1187. do czasów zajęcia Jerozolimy przez Saladyna.

Drugą wyprawę krzyżową wywołały okrucieństwa Nur Eddina w Edessie. Zachęcał do tej wyprawy Ludwika VII króla francuskiego i cesarza Konrada III św. Bernard. Obydwaj monarchowie przedsięwzięli wyprawę, która skończyła się niepomyślnie wskutek perfidyi Greków. Było to w r. 1147—1148.

Trzecią wyprawę krzyżową wywołało zdobycie Jerozolimy przez Saladyna w r. 1187. Przedsięwzięli ją trzej monarchowie Fryderyk I Barbarossa, Filip II i król angielski Ryszard Lwie Serce. Wskutek nieporozumień monarchów skutki nie odpowiedziały pokładanym nadziejom. Oprócz zdobycia Ptolemaidy więcej niczego nie osiągnięto. Najważniejszym wypadkiem tej wyprawy było założenie przez Ryszarda Królestwa Cypru, które to królestwo darowane było Gwidonowi Lusignan.

Czwartą wyprawę przedsięwzięto po śmierci Saladyna w roku 1202

— 1204. Wyruszyła szlachta Flandryi i Szampanii pod dowództwem Balduina hr. Flandryi Krzyżowcy poskromili Zarę na korzyść Wenecyi, następnie zdobyli Konstantynopol i założyli Cesarstwo Łacińskie. Trwało ono od 1204—1261. Pierwszym cesarzem został Balduin hr. Flandryi.

Piątą bardzo smutną w swych skutkach przedsięwzięły dzieci w 1212 r. Prawie wszystka młodzież ta wyginęła w drodze. Następnie w r. 1217 wyruszył z wyprawą Andrzej II, król węgierski. Początki były pomyślne, ale koniec fatalny. Chrześcijanie zmuszeni byli zawrzeć zawieszenie broni na lat 8 w r. 1221.

Nową wyprawę podjął Fryderyk II w r. 1227. Odzyskał przez swą dyplomacyę dla chrześcijan Jerozolimę na lat dziesięć.

Siódmą krucyatę prowadził Ludwik IX od 1247—1254. Zdobyto Damietę, ale nie wyzyskano zwycięstwa. Szczęście się odmieniło, Ludwik z wojskiem dostał się do niewoli. Musiał się okupić wielkim kosztem.

Osmą i ostatnią wyprawę w obronie Ziemi św. przedsięwziął Ludwik IX w r. 1270. Krzyżowcy wylądowali w Kartaginie 17 lipca. Stoczyli kilka pomyślnych potyczek. Tymczasem umiera 25 sierpnia król Ludwik. Jakiś czas walczył jeszcze na czele krzyżowców Edward książe angielski, ale był zmuszony zawrzeć zawieszenie broni w r. 1272.

W r. 1291 zabrano chrześcijanom Ptolemaidę, ostatnią placówkę. W ten sposób główny cel wypraw krzyżowych został chybiony. Natomiast były korzyści inne:

1. Zbliżyły do siebie ludy europejskie.

2. Krucyaty wydobyły z odrętwienia Europę.

3. Zapoznały z cywilizacyą Wschodu.

4. Podniosły poziom naukowy w Europie.

Naogół Europa przebyła w wojnach krzyżowych wspaniałą epopeję z mnóstwem świetnych epizodów. (Por. Bongars, *Gesta Dei per Francos*; Michaud, *Histoire des croisades*, Paris, 1825, 2 vol.; Wilken, *Geschichte der Kreuzzüge*, 1807—1832, 7 vol.; Joz. Kard. Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła Katolickiego*, Warszawa, 1902, t. VIII, p. 1—49; F. J. Holzwarth, *Historya Powszechna*, t. IV, str. 149—485; A. Zdanowicz, *Rys chron. hist.*, Wilno, 1860, str. 391—437).

X. R. J.

Krucyfer tak nazywa się niosący krzyż na procesyach kościelnych. W czasach Aryusza i jego stronników, gdy sobór nicejski 325 ich błędy potępił, chrześcijanie chcąc zaprotestować uroczyscie przeciw bluźnierczym zdaniom bezbożnego sekciarza, poczęli do ramion krzyża dodawać litery α i ω w myśl słów Apokalipsy (XXII, 13) zawieszane na łańcuszkach. a nad niemi obsadzano bogate świeczniki, z zapalonemi świecami, że Chrystus jest „światłem świata“ i z tak przybranym krzyżem odprawiano procesye. Krzyż niósł zazwyczaj dyakon lub kleryk, zwany draconarius, ponieważ w wojsku rzymskiem chorąży, niosący sztandar z wyobrażeniem smoka (draco) tak się nazywał. Niektórzy praktykę noszenia krzyża ze świecami przypisują św. Janowi Chryzost. (Gawant I, p. 111). Justynian cesarz wyznaczył osobnych krucyferów (Novell. 122 n, 32). Oddawna jest zwyczaj wychodzić z krzyżem na przyjęcie osób znakomitych zasługą lub godnością; nosić krzyż przed pżem, legatem Stolicy Apost. a od Aleksandra IV przed wszystkimi arcybiskupami. Cesarz austryacki jako Apostolicus ma też ten przywilej „crucem ante se gestare facere“ dany 27 mar. 1000 r. św. Stefanowi królowi przez Sylwestra II pża (*Bull. Rom.* t. I, p. 478). Krzyż zwykle bywa noszony między dwoma akolitami, kiedy krucyfer jest w komży lub tunicelli. K. zawsze z odkrytą głową idzie (S. R. C. 10 czerw, 1690) obydwoma rękami trzyma krzyż prosto i tak niesie, aby wizerunek ukrzyżowanego był wyżej niż kandelabry akolitów. Zwykle nie klęka ani przed ołtarzem, ani przed Sanctissimum; klęka tylko podczas benedykcyi bpiej lub udzielanej Najśw. Sakramentem. Krzyż powinien być niesiony figurą naprzód, przed pżem i arcybiskupami. Wizerunek ukrzyżowanego zwrócony jest do dostojników, dla osłodzenia im ciężkiego obowiązku pieczy nad tylu duszami (*Caer. Epis.* l. I, c. 15, n. 8; l. 2, c. 16, n.

15; c. 33, n. 5). Krzyż kapitulny w czasie celebry potyfikalnej wynosi się procesyonalnie przez innego subdyakona a nie ministra przy Mszy św., ubranego w humerał, albę i tunicellę (*Caer. Epis.* l. 2 c. 8, n. 24). W dzień Matki Boskiej Gromnicznej, w niedzielę Palmową, w W. Czwartek i W. Piątek krzyż niesie inny subdyakon, a nie minister przy Mszy św. (*Caer. Epis.* l. 2 c. 16 n. 16). W W. Sobotę subdyakon, mający śpiewać epistołę niesie krzyż na Lumen Christi i Exultet (*Caer. Epis.* b. 2, c. 27, n. 4), ale nie przy święceniu wody. Na konduktach nawet przy bpie celebrującym, subdyakon przy Mszy św. jest krucyferem (*Caer. Epis.* l. 2, c. 11 n. 14). Na procesyach z Najśw. Sakr., w dni krzyżowe, z relikwiami, krzyż niesie kleryk, w komżę ubrany (*Caer. Epis.* l. 2 c., 33 n. 5), a gdyby celebransem był arcybiskup, to jego krzyż niesie subdyakon (*Caer. Epis.* l. 2, c. 33 n. 5). Właściwie na procesyach cały kler świecki pod jednym krzyżem postępować winien, jeżeli w obecności kapituły katedralnej, to wszyscy pod krzyżem kapitularnym, a kiedyindziej pod krzyżem kła, z którego procesya wychodzi. Na innych procesyach (nie na eksporcie), gdzie jest zwyczaj, aby kler szedł za swoim krzyżem, można go się trzymać, a wtedy każdy zakon i bractwo pod swoim występuje krzyżem. U nas jest zwyczaj że na krzyżu paschalnym aż do Wniebowstąpienia zawiesza się stułę czerwoną (*Manuale Caer. Rom. ad usum Poloniae*, Varsaviae 1819, II, 497). (Por. Herdt, *Praxis Pontificalis* t. I, n. 86; Ferraris v. *Crux*).

X. S. G.

Krucyfiks ob. Krzyż.

Krucyfiks stacyjny ob. Droga krzyżowa.

Krudaszewski Ludwik, malarz polski, ur. w Zamościu, kształcił się w sztuce malarskiej w Warszawie; cichy, pracowity, skromny dał się poznać jako wybitny talent malarski. † w r. 1850 w Warszawie. Malował olejno i al-fresco, przeważnie kompozycye klne. Celniejsze utwory jego pędzla są: „Pan Jezus ukrzyżowany," „Św. Antoni Padewski," „Opieka św. Józefa," „ŚŚ. Floryan i Roch," „N. M. P. z Dzieciątkiem Jezus" — w kle parafialnym w Bedlnie; „Św. Jan Chrzciciel"—w kle ks. ks. Emerytów w Łowiczu; „Zwiastowanie N. M. P." i inne. Nadto K. przyozdobił malowidłami korytarz i przedsionek zakrystyjny u ks. Misyonarzy w Warszawie. Treścią tych malowań było życie św. Wincentego a Paulo, zdarzenia z życia Chr. Pana i t. d. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, Warszawa 1850, 8-a, t. I, str. 243 i nast.).

Krüdener Julianna, głośna z powodu swej politycznej i pietystycznej działalności dama, z zamożnej rodziny niemieckiej Wietinghoffów ur. 22 listop. 1766 r. w Rydze. Poślubiwszy v. Krüdenera rzuciła się w wir zabaw. Od r. 1789 rozłączyła się z mężem i żyła w różnych krajach pochłonięta już to przez liczne miłostki, już wśród studyów estetycznych i marzycielsko - religijnych praktyk. Życie własne skreśliła w romansie *Valérie*, wyd. w Paryżu 1803 r. Nie znalazłszy względów u Napoleona w r. 1862 wróciła do Rygi. Przerażona nagłą śmiercią swego kochanka oddała się praktykom pietystycznym, przebiegając różne miasta i kraje każąc o pokucie. Wskazywała ona na ces. Aleksandra I, jako na tego bohatera, który miał odrodzić świat, co też ją do niego zbliżyło i dało pewien wpływ nawet polityczny. Jej dziełem był tytuł „świętego przymierza." Wobec wrzeń religijnych onych czasów, K. marzyła o wzbudzeniu idealnego kła protestanckiego. Podczas głodowych lat 1816 i 1817 zasłynęła swoją miłosierną działalnością, poświęcając całe swoje mienie na ratowanie chorych i ubogich. Ponieważ K. nie szczędziła przy tej okazyi wyrzutów rządowi badeńskiemu, gdzie przebywała (Hörnlein), jako podejrzana politycznie została pod dozorem policyi odstawiona do granicy rosyjskiej. Usiłowała wskrzesić dawne stosunki z ces. Aleksandrem, ale z powodu swoich sympatyj dla walki wolnościowej Grecyi, spotkała ją odprawa. K. zapadła na chorobę piersiową i † 25 grud. 1828 na Krymie. Listy jej z wysokiemi osobistościami ówczesnej epoki stanowią nader interesującą i informacyjną literaturę. (Por. Eynard, *Vie de M. Krüdener*, 2 t. Paris 1849; Capefigue, *La bar. d. K. et l'emp. Alexan-*

dre, Paris 1866; P. Lacrois, *M. de Krüd. et ses lettres et ouvrages inédits*, Paris 1880).

(*Ch.*).

Krug filozof i literat niemiecki, ur. pod Wittembergiem w r. 1771, † w Lipsku 1841. Był następcą Kanta na katedrze uniwersyteckiej w Królewcu od r. 1805—1809, później nauczał w Lipsku. Zajmował się też polityką. Jako filozof usiłował złagodzić sceptycyzm Kanta za pomocą swego syntetyzmu pomiędzy idealizmem a realizmem. Z dzieł K-a przytaczamy: *Listy o możliwości doskonalenia się religii objawionej* (1792); *Spis encyklopedyi systematycznej nauk.* (1796—97) a zwłaszcza *Dykcyonarz* czyli *Podręcznik ogólny nauk filozoficznych.* (Por. Blanc, *Dictionnaire de Philosophie*, Paris 1906, 4-o, k. 738).

Krug Józef, pedagog niemiecki, ur. w r. 1863 w Lützelburgu pod Augsburgiem, jest redaktorem czasopisma „Pädagogische Blätter." Napisał: *Leitsätze über Schulaufsicht*, Simultanschule u. simultane Lehrerbildung. 1893; *Der Kath. Lehrerverein in Bayern*, etc. 1894, wyd. 6-te; *Quo vadis?* Ein Wort am Scheidewege zw. christl. u. weltl. Volksschule. 1907; *Schulbibel.* 1908. (Por. Keiters, *Kath. Liter.-Kalend.* 1910, str. 241).

Krüger. — **1**) Andrzej T. J. ur. w r. 1646, wstąpił do zakonu w 1666. W ciągu lat 20 uczył teologii w Wilnie, gdzie † w r. 1712. Napisał: *Resolutio canonico-theologica dubiorum...* circa suspesionem Indulgentiarum et Facultatum per Bullam Jubilaei etc. Vilnae 1700, 8-o; *Pactum juris canonico—legale de Feriis etc.* Ibd. 1701, 4-o. — **2**) Oswald T. J. rusin z pochodzenia ur. w r. 1598, wstąpił do Towarzystwa w r. 1618, uczył gramatyki, teologii, hebrajskiego i wreszcie przez 13 lat nauk matematycznych w Wilnie. † w Grodnie w r. 1665, Napisał: *Illustriora Theoremata et problemata mathematica* ex Opticis, Geometria, Astronomia etc. Vilnae 1633, fol.; *Arithmetica.* Ibd. 1635, 12-o; *Catoptrocaustica* sive speculae ustoriae. Ibd. 1636, 4-o; *Calendarium romanum* Ibd. 1637, 4-o; *Centuria astronomica* in alma Academia et universitate vilnensi S. J. etc. Ibd. 1637, 8-o; tego dzieła jest przekład ruski p. t. *Sotnia astronomskaja jeże jest sobranaja w kratkosti na łatińskom jazykie w Wilnie etc.* Moskwa 1707. *Oculus.* Vilnae 1641; *Theorocentrica.* Ibd. 1641; *Exegesis festivitatis paschalis.* Ibd. 1646, 24-o; *Iris*, sive de coloribus apparentibus. 1647; 24-o; *Dissertationes de vacuo.* Ibd. 1648; i inne.—**3**) Zygmunt T. J. ur. w Warmii w r. 1661, wstąpił do Towarzystwa w 1677. Był profesorem filozofii w Wilnie i w Warszawie, retoryki w Połocku, teologii w Pińsku, gdzie † w r. 1710. Napisał: *Trias scientiarum philosophicarum* etc. Varsaviae 1699, fol.; *Ad Apellem symbolicum* A. R. P. Joannis Michaelis von der Ketten... carmen panegyricum—oda z 26 strof; *Panegyrici.* Varsaviae; *Theses philosophicae etc*, Vilnae 1704, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1259—1261; Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* VIII, 487).

X. J. N.

Krukowski Józef. — Ur. 3 września 1828 w Krysowicach w ziemi przemyskiej, ukończył gimnazyum i seminaryum duchowne w Przemyślu, gdzie r. 1852 został na kapłana wyświęconym. Był katechetą w szkole ludowej, niższej realnej i seminaryum nauczycielskiem, profesorem teologii pastoral. i katechetyki w sem n. przemyskiem, radcą referentem konsystorza przemyskiego, w r. 1870 proboszczem w Błażowej, a w r. 1877 prof. teol. paster. w Uniwersytecie Jagiellońs., gdzie też był dziekanem wydziału teolog. i radcą hon. kuryi bpiej. W r. 1881 został proboszczem kollegiaty ś. Floryana na Kleparzu i otrzymał prezentę od Uniwersytetu na kanonię katedralną, ale do instalacyi nie przyszło z powodu, że prebenda owej kanonii zajęta przez rząd rosyjski faktycznie nie istnieje. Um. 6 grudnia 1900, przeznaczywszy 22,400 fl., t. j. większą część swego mienia na cele pobożne i dobroczynne. Pisał dużo, zwłaszcza w dziedzinie teologii pasterskiej i homiletyki. I tak: *Teologia pasterska katolicka* 2 t. Lwów 1869; późniejsze wydanie w 1 tomie, ost. z r. 1894; *Nauki katechizmowe na całość prawd wiary ś.*

katol., 3 wyd. Kraków 1880; *Katechetyka katol. czyli Przewodnik teoretyczny dla katechetów*, Krak. 1877; *Przewodnik praktyczny do nauczania katechizmu dzieci w szkołach ludowych*, 3 t. Kraków; *Katechizm rzymski w tłumaczeniu ks. Walent. Kuczborskiego kilkoma dodatkami* (o Niep. Poczęciu i Nieomylności papieskiej) pomnożony, 2 wyd. Kraków; *Kazania na uroczystości i inne święta N. M. P., tudzież nauki majowe*, wyd. 3 Kraków 1885; *Rocznik kazań niedzielnych, świętalnych i przygodnych*, Krak. 1890; *Różnych kazań 23*, Kraków 1893; *Nowe nauki majowe o 7 radościach i 7 boleściach N. M. P.*, Kraków 1882; *Rozmyślania majowe o tajemnicach Różańca ś.*, wyd. 3 Krak. 1884 (po niemiecku w Moguncyi (1888); *Godzinki o Niepokal. Poczęciu N. M. P. w 32 rozmyślaniach majowych*, Krak. 1885 (po niemiecku w Moguncyi 1886); *Salve Regina w rozmyślaniach majowych*, Krak. 1886 (t. r. po niemiecku w Moguncyi); *Wykład antyfony Pod Twoją Obronę w 32 rozmyślaniach majowych*, Krak. 1889; *Nowe czytania majowe o znakomitszych czcicielach N. M. P.*, Krak. 1891; *Witaj Gwiazdo morza w 32 naukach majowych*, Krak. 1892; *Magnificat w 10 naukach majowych wyłożony*, Krak. 1894; *Krótki wykład litanii loretańskiej*, Krak. 1896; *Perykopy ewangelijne niedzielne i świąteczne dla użytku kaznodziei, katechetów, rodziców i nauczycieli*, Krak. 1890; *12 kazań na największe uroczystości Pana Jezusa i homilia na Poniedziałek wielkan.*, Krak. 1807; *Leona XIII książeczka o pokorze (przełożył na polskie ks. Hube) uzupełnił przekładem celniejszych wyjątków Ojców K-ła*, Krak. 1894; *Pieśń śpiewana w Lourdes podczas procesyi ze świecami, przełożył z niem.*, Krak. 1888; *Pamiątka 700 rocznicy założenia kła i kolegiaty ś. Floryana przy Krakowie na Kleparzu*, Poznań 1883; *O słowiańskim kościele ś. Krzyża i klasztorze Benedyktynów na Kleparzu w Krakowie*, Krak. 1886; *Rozbiór krytyczny kazań ks. Fabiana Birkowskiego na Niedziele i święta*, 1898; też *ks. Franc. Rychłowskiego*, Włocławek 1898; też *Hippacego Pocieja*, Lwów 1899; *Pogląd krytyczny na lepszych kaznodziejów* naszych XVIII w., Włocławek 1898; nadto był współpracownikiem *Encyklop. kościel.* Nowodworskiego, *Encyklop. wychowczej* i licznych czasopism kościelnych. (Por. *Przegląd katolicki* z r. 1900). *M. B.*

Krumbacher Karol dr. filozofii, zwycz. profesor uniwersytetu w Monachium, ur. w r. 1856 w Kürnach (Bawarya), w r. 1892 był wydawcą czasopisma „Byzant. Zeitschrift," od r. 1898 „Byzant. Archivs." Poświęcił się studyom nad językiem i filozofją grecką, Ważniejsze prace K-a w tym zakresie są: *Beiträge zu einer Gesch. der griech. Sprache.* 1884; *Griechische Reise.* 1886; *Gesch. der byzant. Liter.* 1890, wyd. 2-ie 1997-go; *Mittelgriechisch. Sprichwörter.* 1893; *Michael Glykas.* 1895; *Studien zu Romanos.* 1898; *Umarbeitgn. bei Romanos*, 1899; *Die Moskauer Samming. mittelgr. Sprichwörter.* 1900; *Die Akrostichis* in der griech. Kirchen-Poesie. 1904; *Miszellen zu Romanos.* 1908; *Populäre Aufsätze.* 1909, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literat.-Kalender.* 1910, 16 o, str. 241).

Krupiński Franciszek, ksiądz, ur. 1836 r. w Łukowie, tamże kształcił się, w r. 1852 wstąpił do Pijarów w Opolu. W 1853—58 słuchał wykładów w Akademii duchownej w Warszawie, a następnie był w zgromadzeniu. Po kasacie Pijarów, został rektorem kła po-pijarskiego w Warszawie. W ciągu lat wielu był prefektem w szkołach publicznych. Pisywał artykuły publicystyczne, był stałym współpracownikiem „Gaz. Warsz." w latach 1865—70; umieszczał artykuły w „Encyklopedyi Orgelbranda," przełożył na język polski 1863 r. Historyę filozofii Schweglera i do niej dodał o *Filozofii w Polsce*. K. był heglistą dzięki tradycyi w naszej literaturze filozoficznej, a stał się pozytywistą wskutek naturalnego rozwoju właściwego sobie życia umysłowego. Ze stanowiskiem pozytywistycznem łączył K. wierność swym postulatom religijno-etycznym osobowości Boga, nieśmiertelności duszy i wolności woli. K. umarł 16 sierpnia 1898 r. w Warszawie. Napisał: *Obraz filo-*

zofii spółczesnej we Włoszech, Ateneum, 1882; *Odnowa etyki*, tże 1884; *Pessymizm*, tże 1889; *Rozwój własności*, tże 1890; *Poszukiwanie naszego ducha*, tże 1894; *Wczasy warszawskie* („Wieniec“ 1872); *Romantyzm i jego skutki*, „Ateneum“ 1876. Przetłumaczył Al. Bain'a *Umysł i ciało*, 1894; *Logikę*, 1898; *Naukę o wychowaniu* 1880; Aschera, *Zarys ustawy angielskiej* 1863; Strassle'go *Historyę naturalną dla młodzieży*, 1873; Laveley'a, *Socyalizm współczesny*, 1884. Po śmierci jego wydano: *Kazania miane do młodzieży gimnazyalnej*. (Por. H. Struwe, o K-im „Bibl. Warsz.“ 1898 t. IV; J. Kenig „Tygod. Illustr.“ 1898).

X. S. G.

Krupski Jan Nepomucen Kazimierz, dziennikarz, bibliotekarz akadamii duchownej katol., ur. 1799 r. W 1851 r. objął redakcyę „Gazety Warszawskiej,“ później „Codziennej.“ Umarł 1856 r. Wydał: *Rozmaitości krajowe i zagraniczne*, Warszawa 1831; *Stenografia polska*, 1858; *Światowid*, zbiór powieści i artykułów, 9 tomów 1835—37.

Krusiński Jacek (Hiacynt) h. Dołęga, syn Walentego, rodem był z województwa sandomierskiego, powiatu wiślickiego, na świat przyszedł w 1766 roku; uczył się w czterech klasach w szkołach krakowskich Św. Anny, a w 2 w Poznaniu, potem wstąpił do Akademii krakowskiej w 1783 roku, którą ukończył w 1786 r. w październiku ze stopniem doktora filozofii, studyował tam nauki przyrodnicze i matematykę, potem się kształcił jeszcze w swoich specyalnościach za granicą i następnie do r. 1805 nauczał po szkołach w departamencie warszawskim. W tym czasie ożenił się i miał syna, Jana Kantego, ur. r. 1796 r., potem adwokata w Wilnie. Przeniósł się do wydziału naukowego wileńskiego, został mianowany dyrektorem sławnego gimnazyum w Swisłoczy (w gubernii grodzieńskiej), gdzie z chlubą i pożytkiem działał gorliwie na polu naukowem i pedagogicznem od roku 1805 do połowy 1824; uczył w zakresie swoich fachów specyalnych. W 1812 r., gdy kraj był ogołocony z żywności, swoim kosztem żywił kilkudziesięciu uczniów, bywał wizytatorem rozmaitych zakładów naukowych, a niemało się przyczynił do uświetnienia szkół świsłockich, które zajęły wybitne stanowisko w całym wydziale naukowym wileńskim, wydawszy dużo pożytecznych krajowi ludzi, uczonych w różnych gałęziach wiedzy i głośnej w rozmaitych sferach działalności. Krusiński był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie i innych stowarzyszeń uczonych za granicą (galwanizmu w Paryżu). Znany jest z prac swoich drukiem ogłoszonych, a bardzo cenionych w swoim czasie. Tak np. wyszła jego rozprawa w „Dzienniku wileńskim w 1806 r. wydana *O sposobach pożytecznego uczenia się matematyki*; *O dostrzeżenjach meteorologicznych*, drukowana w „Rocznikach tow. przyjaciół nauk w Warszawie“ t. II, potem przedrukowana w „Nowym pamiętniku Warszawskim“ Dmochowskiego, też w II tomie i inne. Umarł, doczekawszy się późnej starości, podobno w Wilnie. (Por. „Encyklp. Orgelbranda“ większa; Archiwum kuratoryi Wileńskiej).

J. M. G.

Krusiński Tadeusz T. J., ur. w Brzezicach w r. 1675, do Towarzystwa Jezusowego wstąpił w r. 1693, w r. 1707 był przeznaczony na misyonarza do Persyi i zamieszkał w Ispahanie. Gruntowna znajomość języków wschodnich skłoniła władze duchowne do mianowania K-o prokuratorem generalnym missyj perskich w r. 1720 a o. Barnaba z Medyolanu, bp Ispahanu uczynił K-o swym sekretarzem i tłumaczem. K. bawił 18 lat w Persyi i był świadkiem wielkiej rewolucyi r. 1722, która miała tam miejsce; wypadki te opisał szczegółowo, co zwróciło uwagę całego świata na osobę uczonego jezuity. W r. 1725 opuścił Persyę; następnie przebywał przez lat 5 w Rzymie i wrócił do ojczyzny, osiadł w r. 1729 w Kamieńcu, skąd udał się do Jarosławia i Lwowa, w r. 1741, w końcu do Brzezic powrócił; w r. 1748 jeździł do Warszawy, gdzie przeczytał książki tureckie znajdujące się w bibliotece Załuskich. Powróciwszy do Kamieńca † tamże w r. 1756. Z dzieł K-a godne są zaznaczenia: *Relatio de mutationibus memorabilibus Regni Persarum*. Romae 1727; *Prodromus ad tragicam vertentis belli*

persici historiam etc. Ex turcico... latine facta... Leopoli 1733, 4-o; Accessit ejusdem *de Legationibus polono-persicis* dissertatio. Ibd. 1734, 4-to, dzieło dziś niezmiernie rzadkie. Było i drugie wyd. tego dzieła i przekłady niemieckie i francuskie. *Analecta ad tragicam belli Persici historiam.* Leopoli 1755, fol.; *Pragmatographia de legitimo usu Ambrozyi Tureckiej;* to jest opisanie sposobu należytego używania Kawy Tureckiej... Warszawa 1769, 8-a, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, k. 1262–65; Brown, *Bibl. prs. ass. polsk.* 1863; Orgelbranda, *Encykl. Powsz.* 1900, t. VIII).

X. J. N.

Kruszewski—I) Antoni ks. T. J. z prowincyi litewskiej, ur. na Polesiu w roku 1701, wstąpił do Jezuitów w r. 1719, uczył gramatyki i humaniorów, był kaznodzieją i zarządzał w ciągu lat 16 drukarnią Towarzystwa. W r. 1752 mianowany został rektorem w Drohiczynie, ale nie spełniał tych obowiązków. † w Łomży w r. 1759. Napisał: *Informatio pro iis qui aegrotos ad mortem praeparare debent.* Varsaviae 1750, 8-o; *Nauka dla tych, którzy chorych na śmierć przygotowują.*— 2) Franciszek T. J. brat poprzedniego, ur. w r. 1708, wszedł do Towarzystwa w 1727 r., był profesorem gramatyki i teologii moralnej w ciągu lat 6. Przeznaczony na misyonarza, przez lat 7 rządził drukarnią jezuicką, był rektorem w Drohiczynie i † w Łomży w 1771 r. Napisał: *Odae VII R. P. Mathaei Casimiri Sarbievii S. J.,* quae in libris Lyricorum non habentur. Vilnae 1747, 12-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie.* Bruxelles 1903, 4-o, t. IV, k. 1165).

Kruszka Wacław, ksiądz, ur. 1868 r. w Słabomierzu w poznańskiem. Pojechał do Ameryki, założył w Ripon i Oshkosh w st. Wisconsin dwie nowe parafie, i w obu został pierwszem proboszczem. W 1865–6 wykładał religię i język polski w wyższej szkole polskiej w Milwaukee. Częste podróże misyjne między nowymi osadnikami poza granicami stanu, sprawozdania z nich, uczestnictwo w naradach kościelnych oraz działalność publicystyczna, dały imieniu jego rozgłos. Kongres katolicki polski w r. 1901 w Buffalo wybrał go na delegata do Watykanu w sprawie biskupstwa polskiego, dotąd nierozstrzygniętej. K. jest autorem dzieła: *Historya polska w Ameryce*, początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce, Milwaukee, 1905; *Rzym*, ib. 1895; *Neapol.-Wezuwiusz*, 1898; *Hymny Wielkopostne*, 1896; *Wrażenia z wycieczki misyjnej*, i inne.

X. S. G.

Kruszwica — niegdyś miasto bpie.— Miasto K-a nad Gopłem w W. Księstwie Pozn. (regencya bydgoska, powiat strzeliński) jest najstarszym grodem polskim.—Nazwa Kruszwica (albo Kruświca, niem, Kruschwitz) ma pochodzić od „krągło, kruhom (dokoła) i „świeca“ (świetlna, jama) — albowiem Gopła rzucało na miasto światło dokoła wodami swemi. Podług innej wersyi pochodzi od „Gród“ (Kout--Kon') i „świeca“ (bożka Świecza), czyli gród bożka Świecza. — Dzieje miasta. K-a miała być kolebką Piastów, którzy stąd przenieśli swą stolicę do Gniezna. W r. 1096 Władysław Herman karze K-ę za pomoc okazaną Zbigniewowi. W XII w. odbywają się zjazdy książąt polskich w K-y. W XIV w. K-ę dołączają do swych posiadłości książęta mazowieccy. Rychło potem miasto upada i pomimo opieki Władysława Jagiełły pozostaje w upadku. W XVII w. zburzono zamek w czasie zawieruchy Szwedzkiej. Rysunek zamku dał Samuel Puffendorf. (*Historia gestorum Caroli Gustavi*). Przerysowano go w czasop. *Przyjaciel ladu*, 1841 r., str. 205. Od 1772 r. K-a należy do Prusaków. – Obecnie K-a liczy ok. 3 tys. mieszkańców. Z zabytków posiada słynną wieżę t. zw. Mysią, odnowioną przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV. — Kościół był tu niegdyś drewniany. Kazimierz W. zbudował nowy murowany. Styl pierwotny romański przywracano kosztem pruskiego Fryderyka Wilhelma IV (1859 r.). Odnowa ta w duchu zimnego protestantyzmu zatarła wiele dawnych cech historycznych. W kle tym, obecnie kolegiackim, przechowały się dawne pomniki i portrety (opisano je w *Przyjacielu Ludu*, 1842 r. str. 216..., cyt.

też *Słownik geograficzny...*, Warszawa, 1883, t. IV, 739- 740). Ołtarze są nowsze w stylu rokoko; skarbiec zachował miskę z bronzu, może tacę do zbierania jałmużny; monstrancyę gotycką z z XIV lub z XV w.; lampiony; świeczniki i t. p.

Biskupstwo kruszwickie wspomina t. zw. katalog wolborski z XV w. (*Monumenta Polon. Hist.*, IV, str. 24; ustęp cyt. w ks. dr. Trzcińskiego, art. *Czy istniało biskupstwo kruszwickie?* w *Przeglądzie Kościelnym*, Poznań, 1902, t. II, str. 2—3). Dokument ten podaje, że w 966 r. bpstwo to założono i wylicza 9 bpów do r. 1160. Pisze, że bp Honoldus włoch w r. 1157 przeniósł stolicę bpią do Włocławka i tu † 1160. Ks. dr T. Trzciński (rozpr. cyt.) odrzuca autentyczność tych wskazań, jak również i wzmiankę o bpstwie kruszwickim w bulli pża Innocentego II z r. 1133 (*Kodeks dyplomatyczny wielkopolski*, t. I, nr. 6). Najpewniej wspaniały kł w Kruszwicy pobudził niektórych referentów do informowania St. Ap. o bpstwie kruszwickiem. Również wydaje się wielce prawdopodobnem, że K-a była rezydencyą pierwotną bpów kujawskich, stąd kalendarz krakowski Hogera, bpa kujawskiego mianuje bpem kruszwickim. (Por. *Mon. Polon. Hist.*, t. II, str. 917). — Kapituła w K-y istniała b. dawno. Dokument z 1215 r, wylicza 7 kanoników i dodaje, że ich było więcej. Prawdopodobnie kapituła ta posiadała równe prawa z kapitułą włocławską, przy podziale dyecezyi kujawskiej na 2 archidyakonaty: włocławski i kruszwicki. Dopiero z czasem zamiast kapituły kruszwickiej powstaje kolegiata. Obecnie składa się z proboszcza i 2 kanoników, należąc do archidyecezyi Gnieznieńskiej od r. 1821. (Ob. art. Gnieźnieńskie arcybiskupswo).

Bibliografia.—*Przyjaciel ludu* lesznowski, 1841—1842; Z. Komarnicki, *O biskupach kruszwickich* w *Bibliotece Warsz.*, 1857, t. III, str. 553; t. IV, str. 649; *Kłosy*, Warsz. t. XVI; *Słownik geograficzny*, cyt. wyżej, t. IV, str. 737—740; Dr. W. Kętrzyński, *Biskupstwa i klasztory polskie w X i XI w.,* w *Przeglądzie Powszechnym*, Kraków, 1889, t. XXIII, str. 609 ..; t. XXIV, str. 15 ..; tegoż, *O organizacyi Kościoła w Polsce do poł. w. XII* w *Przewodniku naukowym i literackim*, 1891, str. 467...; 561... i in.; dr. W. Abraham, *Organizacya Kościoła w Polsce do połowy w. XII*, Lwów, 1890, wyd. 2, 1893; St. Łaguna, *Pierwsze wieki Kościoła polskiego* w *Kwartalniku historycznym*, 1891, V, str. 549...; X. dr. J. Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów włocławskich*, Kraków, 1894; X. dr. T. Trzciński, *Czy istniało biskupstwo kruszwickie* w *Przeglądzie Kościelnym*, Poznań, 1902, t. II, str. 1—11; 341 352; Dr. S. K. art. *Kruszwica* w *W. E. I.*, ser. I, t. 41—42, str. 191—193).

A. C. S.

Kruszyński Józef, ks. współczesny pisarz i profesor nauk biblijnych. Urodzony w 1877 r. we wsi Poraj, powiatu i gub. piotrkowskiej z Franciszka i Konstancyi ur. Domańskiej, K-i po skończeniu szkoły średniej w r. 1894, wstąpił do seminaryum duchownego we Włocławku. W 1899 r. jako alumn wybitnie zdolny i pracowity wzorowo został wysłany na dalsze studya do Akademii Duchownej w Petersburgu. Tu otrzymuje stopień kandydata (1902 r.), a potem magistra św. teologii (1903 r.), złożywszy Senatowi Akademii rozprawę z dziedziny Pisma św. W dyecezyi kujawskiej początkowo ks. K-i pracuje na parafii w Radomsku. Lecz w 1904 r. zostaje powołany na profesora seminaryum dyecezyalnego do Włocławka i tu z zamiłowaniem wykłada nauki biblijne. Już w Akademii cały czas wolny ks. K i poświęcał nauce języka hebrajskiego; studya swe uzupełnia, pracując w czasie letnim 1905, 1906 i 1909 r. w Londynie; korzysta zwłaszcza z świetnych zbiorów British Museum. W 1908 r. w celach naukowych ks. K-i udaje się do Ziemi Świętej i do Beyrutu (słynnego uniwersytetu św. Józefa). Po pięciomiesięcznym pobycie wraca do seminaryum, aby nadal z zamiłowaniem pracować na katedrze profesorskiej. Oprócz pracy pedagogicznej ks. K-i dosyć często bierze pióro do ręki, aby wiadomościami z umiłowanej dziedziny podzielić się z ogółem. W

Wiadomościach Pasterskich (Piotrków) umieszcza art. *Relikwie św Jana Ewangelisty* (t. I, 1905 r., str. 195—196); *Etyka Starego Testamentu* (tamże, str. 312—316); *Z historyi Samsona* (1906, t. II, str. 277—285); *Potop*, (tamże, str. 435—545; 587—604); *Odkrycia na półwyspie Synaickim i w Egipcie* (tamże 604—610) i in. Wydał też *Historyę Nowego Test. wyłożoną sposobem mnemonicznym; Wykład Ewangelii według św. Marka*, Włocławek, 1906; *Harmonia Ewangelii*, tamże, 1907; *Ewangelie i Dzieje Apostolskie; Psałterz.* Od chwili powstania czasop. *Ateneum kapłańskie* (Włocławek), ks. K-i jest gorliwym współpracownikiem tego miesięcznika. Oprócz licznych artykułów w kronice naukowej i recenzyi, napisał prace: *Najnowsze odkrycia biblijne* (1909 r., t. I, str. 51 i nast.); *Godzina Ukrzyżowania* (tamże, t. II, str. 380...); *Poezya biblijna w życiu narodowem i społecznem narodu izraelskiego*, (tamże, 1910, t. III, str. 138...). Ks. K-i jest też współpracownikiem naszej *Encyklopedyi*, którą zasila artykułami z dziedziny biblijnej.

X. C. S.

Kruzeburg Jan, szlązak rodem, profesor akademii krakowskiej, zostawił w rękopisie następujące dzieła: *In epistolas Pauli.* 1410; *In Sententiarum lib. I.* 1413; *Collatio.* 1413; *Circa Doctoratum.* 1423; *Positiones* in promotionibus et disputationibus Magistrorum et Baccalaureorum scripta in Cracovia. Rękopisy te znajdowały się w bibl. wrocławskiej P. M. na Piasku. *Close Brieje*, 2 t., 2 cz st. 290. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* t. 5, str. 15).

Kryminalny proces ob. Proces.

Kryminalny sąd duchowny ob. Sądy.

Krynicki Władysław ks., pisarz współczesny. Urodzony we Włocławku 1861 r., po ukończeniu miejscowej szkoły realnej (1879 r.), wstąpił do seminaryum duchownego we Włocławku. Jako alumn pilny i zdolny, Ks. K-i zostaje przez władzę duchowną wysłany na naukę do Akademii Duchownej w Petersburgu. Studya akademickie skończył w 1886 r., uzyskawszy też stopień magistra św. Teologii. Tegoż roku ks. K-i zostaje profesorem seminaryum dyecezyalnego we Włocławku, sprawując nadto urząd wikaryusza tamtejszej katedry, prefekta szkoły realnej miejscowej, a od r. 1890—1901 pracuje też na odpowiedzialnem stanowisku wiceregensa seminaryum. Ks. K-i do chwili obecnej (1911 r.) jako profesor seminaryum Włocławskiego wykłada prawo kościelne i historyę Kościoła. Oprócz pracy pedagogicznej i wychowawczej, ks. K-i jest autorem dz. *Rozmyślania o życiu i cnotach Matki B., dla użytku młodzieży duchownej*, Warszawa, 1895; *O sposobie rozmyślania według metody św. Ignacego i o rachunku sumienia*, tamże, 1893, 2 wyd. 1895 r.; *U stóp krzyża*, tamże. 1895; *Wymowa święta, czyli podręcznik do teoryi kaznodziejstwa*, tamże, 1906 wyd. *Biblioteki dzieł chrześc.; Dzieje Kościoła Powszechnego*, Włocławek, 1908. Nadto ks. K-i napisał liczne artykuły oryginalne i tłumaczone do *Encyklopedyi Kośc.* ks. Nowodworskiego (od tom. XXIV) w W. E. I., oraz kazania, drukowane w *Homiletyce* i in. W 1910 r. w uznaniu zasług ks. K-ego, ks. bp Zdzitowiecki mianował go kanonikiem katedry kujawskiej i wizytatorem tej też dyecezyi. (Por. np. Estreicher, *Bibliografia polska XIX s. lata 1881—1900*, t. II, Kraków, 1907, str. 375).

X. S. C.

Krypta od greckiego κρύπτω (ukrywam) stąd κρύπτη (crypta)—miejsce podziemne, sklep, pieczara, grób murowany. W starożytności k-ami nazywano podziemia, groty, np. Crypta Neapolitana—grota w górze Pausilypon pod Neapolem, (por. Seneka, *Epist.* 57) dziś Grotta de Posilipo.—W pierwszych wiekach Chrześcijaństwa k a była rodzajem kaplicy obok izb (cubicula) katakumbowych. (Ob. art. Katakumby) — W wiekach średnich w k-ch, jako kaplicach, umieszczanych pod ołtarzami, przechowywano relikwie Świętych. Z czasem krypty stały się grobowcami dla ludzi wybitnych i zasłużonych. Już św. Grzegorz z Tours (*Historya Francyi* 4, 12) wspomina o krypcie, jako grobowcu pod kościołem. Pod niektórymi kościołami krypty o kilku nawach

stanowiły jakoby kł podziemny z ołtarzami. Zwyczaj budowania pod kłami krypt—kaplic przetrwał do dnia dzisiejszego. Najczęściej krypty, jako dolny kł służą za kaplice przedpogrzebowe np. w Warszawie w kłach św. Krzyża, Wsz. Świętych, św. Aleksandra i in. (Por. W. E. I. t. 41—42, str. 217—218; Martigny, *Dictionnaire des antiquit. chrétiennes*, art. *Cryptes*; W. W. t. VII, k. 1233—1234; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1909, t. II, k. 515—516; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, Warszawa, 1893, t. I, cz. I, str. 129..., 309 i in.).

X. C. S.

Kryptokalwinizm czyli tajny Kalwinizm—tak nazwano zasady Melanchtona i jego zwolenników, znanych pod imieniem Filipistów, popierających w kwestyi Eucharystyi naukę Kalwina na niekorzyść Lutra. Przedtem art. 10 wyznania augsburskiego głosił: „Ciało i Krew Chrystusa są prawdziwie obecne i bywają udzielane przyjmującym je w uczcie Pańskiej.“ Melanchton zamienił 10 art. w ten sposób: „Z chlebem i winem prawdziwie bywają przedstawiane Ciało i Krew Chrystusa.“ Przez jakiś czas błędu Luteranie nie spostrzegli. Zwolennicy Melanchtona wydali tymczasem *Corpus doctrinae Mysnicum*, albo *Philippicum*, w którem umieszczono zmienione augsburskie wyznanie i opuszczono artykuły smalkaldzkie. Po śmierci Melanchstona (1560 r.) na czele Filipistów stanął zięć tegoż Kacper Peucer, przyboczny lekarz elektora saskiego i profesor medycyny. Sprowadził sobie do pomocy kilku gorliwych Filipistów. Stronnictwo to przez lat kilkanaście wywierało wszechwładny wpływ na dworze saskim; w swych wydawnictwach łacińskich *Cathechismus* Pezelii i *De persona et humanitate Domini nostri J. Chr.*, umiano ukrywać dość sprytnie tendencye kalwińskie. Pod wpływem Filipistów elektor saski wypędził z Jeny najgorliwszych luteranów Hesshusena i Wiganda. Zaślepieni powodzeniem w r. 1574 wydają *Exegesis perspicua de coena Domini*, gdzie z szyderstwem odrzucają luterskie opinie. Spostrzegł się elektor saski, gorliwy luteranin, Peucera, Schütza i Stössla wrzucił do więzienia, innych wypędził z kraju. Po dwunastu latach Filipiści znów odzyskali znaczenie za Chrystyana I, ale na niedługo bo tylko od 1586—1591 r. Chrystyan Wilhelm I przywrócił wyłącznie panowanie luteranizmu i zadał ostateczny cios kryptokalwinizmowi. (Por. Calinich, *Kampf und Untergang des Melanchtonismus in Kursachsen*, Lipsk, 1866, Guerike, *Kirchengeschichte*. ed. 7, 1849, III, p 446...; Joz. Kard. Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła Katolickiego*, Warszawa, 1903, t. XII, str. 49—52).

X. R. J.

Kryspin św. bp. Pawii, żył w połowie V w. W r. 451 brał udział w koncylium medyolańskiem i podpisał wraz z innymi ojcami koncylium list do pża Leona św. † w r. 466. Następcą jego na stolicy bpiej był św. Epifaniusz. Święto 7 stycznia. (Por. Glaire, *Dictionnaire*).

Kryspin blog. z Viterbo, franciszkanin, ur. w Viterbo w r. 1668 z ubogich rodziców. Doszedłszy do lat młodzieńczych K. zapragnął wstąpić do wojska, ale będąc przypadkowo obecnym ceremonii profesyi zakonnej dwóch kapucynów, tknięty łaską bożą zawołał, że chce poświęcić się wyłącznie służbie bożej w zakonie św. Franciszka. Przyjęty do konwentu w Viterbo, jako brat laik, uczynił następnie professyę z 26 r. życia. Przeznaczony do zbierania jałmużn wiele przy tem zajęciu doświadczył upokorzeń, ale też i wielką okazał miłość względem ubogich i nieszczęśliwych. Otrzymał od Boga dar rady, to też zwracali się ku K. różnego stanu osoby, nawet bpi i kardynałowie. W miarę oddawanej mu czci rosła też i pokora Świętego, który po dawnemu spełniał w kuchni najniższe posługi. Dn. 1 maja 1750 r. Św. przepowiedział bliski swój koniec i gorącą modlitwą gotował się do śmierci. 19 maja 1750 r. przy oznakach zadziwiających uczuć pobożności †, mając lat przeszło 82. Święto jego naznaczył Pius VII pż na dzień 23 t. m. w r. 1806. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* t. I, k. 667).

X. J. N.

Kryspin i Krysipinan śś. bracia mę-

czennicy, którzy ponieśli śmierć męczeń, ską za Maksymina. Powodowani gorącą żądzą rozszerzenia wiary św. w Rzymie, a następnie w Galii, przybyli do Soissons i tu tajemnie pod pozorem zajmowania się interesami rzemiosła którego się nauczyli nie tylko dla chleba, ale by łatwiejszy mieć dostęp do pogan. Uczciwą pracą i postępowaniem pełnem sprawiedliwości wkrótce zyskali wielką klientelę i wielu z przybywających do ich sklepu przyjmowało Chrystyanizm. Maksymin dowiedziawszy się o licznych nawróceniach spowodowanych nauczaniem braci, kazał ich uwięzić. Zadano im najwyszukańsze tortury: wbijano drzazgi za paznokcie, zdzierano skórę, rzucano do rzeki Aisne, zanurzano w kotle roztopionego ołowiu i t. d. Wszystko napróżno. Bóg wspierał swoje sługi i dawał im zwycięztwo. Skazani w końcu na ścięcie, poszli po nagrodę do Pana w r. 287. W VI w. wybudowano w Soissons wspaniały kl na cześć ŚŚ. męczenników. Ogłoszeni zostali patronami szewców. Święto 25 paźdz. (Por. Butler, *Vie des Saints*, t. XV; Surius, *De Probatis Sanctorum* etc. t. V, str. 959; W. W. — Goschler, *Dictionnaire enc. de Théologie*, Paris 1900, t. V, k. 420 i nast.).

X. J. N.

Kryspus ob. Crispus,

Krystyn bp pruski ob. Chrystyan.

Krystyna królowa szwedzka, córka Gustawa Adolfa i Maryi Eleonory, księżniczki brandeburskiej. Żyła od 1626—1689 r. Po śmierci ojca zaledwie sześcioletnia Krystyna obejmuje rządy państwa pod regencyą pięciu najznakomitszych mężów stanu. Wykształcenie naukowe otrzymała gruntowne i wszechstronne. Z rządami państwa zapoznała się pod kierunkiem kanclerza Oxenstierny. W roku 1644 poczęła rządzić samoistnie. W roku 1645 zakończyła wojnę z Danią traktatem w Brömsebro. W roku 1648 położyła koniec wojnie trzydziestoletniej przez zawarcie pokoju Westfalskiego. W r. 1649 naznaczyła swym następcą Karola Gustawa, księcia Palatynatu i Dwu Mostów, a w roku następnym odbyła uroczystą swą koronacyę w Sztokholmie. W roku 1654 abdykowała z tronu na rzecz swego następcy, a sama przez Hamburg i Monaster, udała się do Brukseli i Insbruku, a następnie do Rzymu. W r. 1660 i 1667 odbyła podróż do Sztokholmu. Przez całe swe życie Krystyna wielce się interesowała nauką i sztukami, założyła w Rzymie akademię dla literatury i nauk politycznych, przekształconą później na Accademia clementina. Wiarę katolicką przyjęła Krystyna najprzód potajemnie w Brukseli w r. 1654, a potem jawnie w 1655 w Insbruku. Umarła i pochowana została w Rzymie w kościele św. Piotra. Była to niewiasta mężna, wysoce wykształcona, szlachetna, stanowcza i nieugiętego charakteru w swych postanowieniach. (Por. W. W. III, 231; Archenholtz, *Mémoires pour servir à l'histoire de Cristine, reine de Suede*, Lipsk, 1751—1760, 4 vol.; Gius. Boero, *Conversioni alla fide cattolica di Cristina, regina de Svezia*, Modena, 1874; Bain, *Christina queen of Sweden*, London, 1889; Claretta, *La regina Christina di Svezia in It.* 1892, Turini; Joz. kard. Hergenröther, *Hist. Powsz. Kośc. katol*, XIV, str. 129...).

X. R. J.

Krystyna św. — 1) K. męczenniczka w Cezarei w Kappadocyi, siostra św. Kalliksta. Oboje pod wpływem bojaźni wyrzekli się Chrystusa i powrócili do bałwochwalstwa, za prześladowania Dyoklecyana. Fabrycyusz rządca prowincyi nie mogąc skłonić św. Dorotę do apostazyi, posłał ją do Krystyny i Kalliksta, w nadziei, że sami odstępcy, skłonią Dorotę do apostazyi. Stało się wprost przeciwnie, Dorota bowiem nawróciła oboje. Zawiedziony w swych planach wielkorządca, kazał oboje żywcem spalić, a Dorocie być obecnej ich kaźni. Św. męczenniczka do ostatnich chwil była obecną przy męczeństwie i umacniała ich wiarę i męztwo. Kł czci pamięć tych ŚŚ. 6 lutego. — 2) K. panna i męczenniczka, poniosła śmierć za wiarę w Tyro po wycierpieniu okrutnych tortur również za Dyoklecyana. Relikwie Św. przechowują w Palermo w Sycylii. Grecy i Łacinnicy cześć jej oddają 24 lipca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, t. I, k. 604; Bol-

land., *Bibl. hagiogr. latina.* Bruxellis 1899, t. I, str. 264).

X. J. N.

Krystyna z Bruzo albo ze Stommelen błog., panna, dominikanka, ur. w r. 1252 w Stommelen, sławna z cnót i cudów, ekstaz i stygmatów. † w r. 1312. Święto 22 czerwca i 6 listopada. W r. 1619 ciało Bł. przeniesiono do kla kolegialnego w Juliers i umieszczono w grobie, który ściąga liczne rzesze ludu wiernego. K. zostawiła wiele listów z których większa część zawiera treść duchowną. (Por. Pétin, *Diction.* I, k. 604; Bolland., *Bibl. hag. latina.* 1899, t. I, str. 263; Wollersheim Th., *Das Leben der ekstatischen und stigmatisirten Jungfrau Chr. v. Stommeln* Köln 1859; Paulson, J., *Jülicher-handskriften till Petrus de Dacia.* 1894).

Krystyna św. panna i zakonnica zwana Dziwną (Mirabilis) dla wielkich łask jakie otrzymała i dla niezwykłych faktów, jakich pełen jest jej żywot. Żyła w XIII w. w m. Św. Trudona. (S. Trudonis) Prawdopodobnie była to ta Św. którą św. Ludgarda pytała, czy ma iść za zdaniem swego spowiednika, który radził jej wstąpić do zgromadzenia, do którego mniej czuła powabu, niż do innego, do którego sama pragnęła wstąpić. Św. K. odpowiedziała: „Wolałabym być raczej w piekle z Bogiem, niż w niebie bez Boga, choćby nawet w towarzystwie aniołów i Świętych.“ Św. K. znała w swej młodości św. Maryę z Oignies; jest nawet o niej pełna pochwał wzmianka w żywocie tej ostatniej. Św. K. † ok. r. 1224. Święto 24 lipca i 23 czerwca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, t. I, k. 604; Bolland., *Bibliotheca hagiogr. latina.* Bruxellis 1899, t. I, str. 264; *Acta Sanct.* jul. V, 650–60).

X. J. N.

Krystyna od św. Mikołaja ob. Chrystyna.

Krystyna z Visconti albo ze Spoleto, wieleb. sługa boża. panna, tercyarka zakonu św. Augustyna, pokutnica w Spoleto, † tamże w r. 1485. Odbiera cześć dn. 14 lutego, zwłaszcza w Spoleto. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr,* t. I, k. 604; Boll, *Bibl. hag. latina.* 1899, t. I, str. 262; *Ord. Eremit. S. August*, Approbationis cultus... ven. servae Dei Ch-ae de Vice-Comitibus. Romae 1834. Summarium, 7).

Krystyny św. Siostry ob. Siostry szkolne.

Krytyka biblijna na podstawie badań naukowych dąży do oczyszczenia i utrwalenia tekstu świętego, który w ciągu wieków ulegał tysiącznym skażeniom i przekształceniom (por. *Biblijne teksty* oraz *Kodeks*). Skazy te i usterki szpecą Słowo Boże pisane i do gruntownego poznania tego słowa przeszkadzają, wszelako samej jego istoty, t. j. przedmiotów, odnoszących się do Wiary i moralności nie dotyczą. Zatem we wszystkich tekstach oryginału, czy tłumaczeń starożytnych jest ta sama prawda, zasada, treść, ale obok tego w każdym z nich są tysiące odmian i różnic. Zadaniem krytyki biblijnej jest z tej powodzi waryantów wybrać te wyrazy i zdania, które są autentyczne i pierwotne, aby tym sposobem odnaleźć zupełną i całkowitą myśl oraz znaczenie wszystkich ustępów Pisma św.

Zasady krytyki biblijnej nie mają w Piśmie św. niezależnego stanowiska jak to określił Pius X w *Sylabusie* (3 lipca 1907 r.) gdzie pod liczbą 1 potępia zdanie, że prawo kine, które nakazuje poddawać uprzedniej cenzurze książki omawiające Pismo św., nie stosuje się do uczonych krytyków i egzegetów. Nie wolno zatem krytyce biblijnej poddawać całego tekstu Biblii bezwzględnej i samowolnej ocenie i wszystko co zechce odmieniać i poprawiać. Nie wolno jej poddawać w wątpliwość tych ustępów Pisma Św., o których w Kościele nie wątpiono nigdy; zawsze też je podawały jednozgodnie i teksty pierwotne i przekłady starożytne. Krytykę biblijną stosować można tylko do tych ustępów Biblii, o których pewności niemasz, czy przetrwały nienaruszone. Tyczy się to rzeczy drobnych i podrzędnych, ale i tych lekceważyć nie wolno; rzecz bowiem z pozoru błaha nabiera często w Biblii wielkiego znaczenia i staje się kluczem do zrozumienia całości.

Krytyk więc biblijny bezstronnie bada owe odmienne czytania jednych i tych samych ustępów Pisma Św., spotykane po starych odpisach tekstu ory-

ginalnego i tłumaczeń starożytnych, oraz w dziełach Ojców i pisarzy Kościoła zebrane i policzone przez badaczy, niesprzeczne ze sobą co do treści, nauki, zasady, ale odmienne w wyrazach, budowie zdań, oraz ich liczbie; — bada pilnie najprzód dowody wewnętrzne, t. j. właściwości tekstów i stosunek ich do wybranego ustępu, oraz do całego zbioru Ksiąg ŚŚ.; potem zaś dowody zewnętrzne, historyczne.

1) Wewnętrzne. Z wewnętrznych dowodów 1-o są takie, które aż nazbyt widocznie stwierdzają, że pewne waryanty należy usunąć, jako zbyteczny balast, obciążający tylko przedmiot poddawany badaniom. Bywa to wtedy, gdy waryant wyraża coś nierozsądnego, co sprzeciwia się prawom rozumu i Objawieniu: nie ma żadnego sensu, albo sens jego jest widocznie błędny. Takie waryanty krytyk biblijny musi stanowczo odrzucić, choćby miały nawet za sobą jakieś dowody historyczne; są to bowiem najwidoczniejsze błędy przepisywaczy i poprawiaczy.

2-o Krytyk odrzuca i te czytania, które są sprzeczne z całą treścią i ciągiem myśli wybranego ustępu (contextus).

3-o Jeżeli zaś pewien waryant narusza i łamie podstawowe zasady gramatyki i składni, nie ma być dla tego samego wyłączany i potępiany, jednakże mniejsze przedstawia prawdopodobieństwo swej pierwotności i nienaruszalności. Rozwój bowiem historyczny i odmiany języka hebrajskiego nie są dostatecznie dotąd zbadane; co zaś do greckiego, nie może być mowy o klasycznym języku w Biblii; czytań więc tu wspomnianych nie godzi się bezwarunkowo usuwać tak, jak poprzednie. Jednakże aby otrzymały one prawo obywatelstwa i uzyskały przewagę nad innemi czztaniami, które owych naruszeń gramatycznych i składniowych nie posiadają, muszą mieć za sobą stare i poważne odpisy Biblii i to większą ich ilość.

4-o W wyborze, czynionym między odmiennemi czytaniami, krytyk uwzględniać też winien właściwości stylu i wysłowienia, odpowiednie każdemu Pisarzowi świętemu, któremu natchnienie Boże ich nie odejmowało, ani nie zmniejszało. Zatem te czytania, które widocznie kłócą się ze stylem pewnego Pisarza św., mają przeciw sobie dość poważny zarzut. Jednakże tej zasady nie można uogólniać, ani też stanowczo na jej podstawie sadu wydawać. Krytyk biblijny używa jej bardzo oględnie i tylko w razach wyjątkowych, bo niepodobna ustalić stylu wszystkich Pisarzy św., wielu z nich bowiem zostawiło tak krótkie Księgi, iż na ich podstawie o stylu Autora św. nic pewnego wywnioskować nie można. Nadto uzasadnienie stylu jakiejś osobistości wspiera się zwykle na podmiotowych zapatrywaniach i co jeden krytyk uważa za zgodne z duchem i wyrażeniem pewnego autora, to drugi gotów to samo uznać za sprzeczne.

5-o Wreszcie świeccy krytycy w czysto ludzkich dziełach czytania zawiłe i ciemne przenosić zwykli nad te, które są łatwiejsze i jaśniejsze. Tej jednak zasady krytyk biblijny wnosić do tekstu Pisma św. prawie że nie może, lub przynajmniej nie powinien jej nadawać znaczenia ogólnego. Gdyż w dziełach ludzkich różnice w odpisach powstały z tego, że ludzie, odpowiednio uzdolnieni, usiłowali myśl autora, mniej jasną, wyjaśnić i uzasadnić. W Piśmie zaś św. nie ważyli się ludzie poprawiać i uzupełniać myśli Ducha Św., zatem czytania różne powstały z niewiadomości i z nieuwagi przepisywacza, który w ten sposób psuł ustępy całe; poprawiacz usiłował wskrzesić myśl pierwotnie wyrażoną, wstawiał więc wyrazy, jak mniemał odpowiednie, i nadawał miejscu takiemu znaczenie zawiłe i ciemne; myśl zaś pierwotna mogła być właśnie i jasna i prosta.

2) Zewnętrzne. Usunąwszy więc pewną część waryantów, kierując się wskazówkami ich wewnętrznemi, krytyk biblijny z pozostałych wybiera ten jeden, który ma być pierwotnym, autentycznym; a to na zasadzie dowodów zewnętrznych, historycznych.

1-o Bierze on pod uwagę odpisy tekstu oryginalnego (codices), zatem ich wiek, miejsce, gdzie powstały, staranność, z jaką były pisane i poprawione, oraz tekst macierzysty, z którego powstały. Często bowiem zdarza się, że pewna, nawet znaczna ilość kodeksów

zawiera te same wyrażenia, ale gdy odpisy owe z jednego i tego samego źródła pochodzą, liczebnie za jeden tylko dowód brane być winny. Kodeksy należy ułożyć według ich rodzin (familiae codicum) i przy badaniu brać całą rodzinę odpisów, nie zaś jej poszczególne okazy. Tak np. wszystkie odpisy hebrajskie stanowią jedną, lub co najwyżej dwie rodziny (wschodnią i zachodnią), bo choć wszystkie z jednego i tego samego źródła nie pochodzą, to jednak wszystkie na jedną, masorecką modłę zostały poprawione i pierwotnego swego typu zachowały zaledwie drobne różnice, które zdołały ujść bacznego wzroku poprawiaczy. Zatem masoreckie czytanie, choć wiele ma za sobą poszczególnych odpisów, w rzeczy samej wyobraża jednego tylko świadka, to jest jedną tylko powagę—masorecką.

Rozdzieliwszy i obliczywszy świadectwa, krytyk, według głębokiej rady św. Augustyna, daje pierwszeństwo starszym odpisom nad młodsze, poprawionym nad niepoprawione: „ceteris autem paribus in genere antiquiores codices iunioribus, emendatique non emendatis praevalent auctoritate.“

2-o Starożytne przekłady, przede wszystkiem bezpośrednio pochodzące z tekstu oryginalnego, oddają bardzo ważne usługi przy oczyszczaniu tekstu pierwotnego; pośrednie zaś tłumaczenia pośrednio tylko mogą tu być użyte. Żeby jednak na pdstawie przekładu można było wyprowadzić wniosek o pierwotnem brzmieniu oryginału, musi być stwierdzone, że wskazany ustęp w tekście tłumaczonym jest nienaruszony i niezepsuty; oraz, że tłumacz istotnie dosłownie tak znalazł w oryginale, jak przełożył; gdyż mógł on od siebie coś dodać dla objaśnienia, lub ująć, co mu zdawało się zbytecznem, lub myśl tylko wyrazić, nie przywiązując się wcale do wyrazów, lub przenośnię zmienić i t. d.

Gdy więc to uwzględnimy, wtedy starożytne przekłady zastępują nam miejsce tekstu pierwotnego, z którego były robione; a tem są cenniejsze, im bliższe były autografów ich teksty macierzyste. Odnośnie więc do Starego Testamentu tekst Septuaginty, Peszyta, Wulgaty, oraz szczątki tłumaczeń Akwili, Symacha, Teodocyona nabrały nadzwyczajnej ceny i powagi, bo są o wiele starsze od wszystkich istniejących odpisów hebrajskich. Odnośnie zaś do Nowego Testamentu Itala, Wulgata, Peszyto i koptyckie tłumaczenie na równi bywają uważane z najstarszymi odpisami oryginału; przekład etyopski, ormiański i gocki wielkiej także zażywają powagi.

3-o Niemałej też ceny w tym przedmiocie są przywodzenia z Pisma św., znajdujące się w dziełach Ojców i pisarzy Kościoła. Nie należy jednak zapominać, że Ojcowie, szczególniej starożytni, z pamięci zwykle przywodzili ustępy biblijne a przepisywacze według własnych odpisów, jakie mieli pod ręką, je poprawiali. Lecz z wyjaśnień dawanych, z dowodzeń znajdujących się w dziełach Ojców, możemy wywnioskować, jak ten lub ów Ojciec czytał w swych odpisach pewne ustępy Biblii, oraz jak je rozumiał i uzasadniał. Najstarsi z tych Ojców sięgają czasów Apostolskich, byli więc bardzo blizko autografów i czerpali z nieskażonej jeszcze krynicy dosłowności biblijnej. O tekście hebrajskim oryginalnym St. T. świadczyć mogą tylko Orygenes i Hieronim, gdyż inni języka tego nie posiadali. O greckim zaś oryginalnym tekście N. T. pouczają nas Ojcowie greccy; z łacińskich—tylko Hieronim i Augustyn; inni zaś Ojcowie łacińscy mówią tylko o łacińskim tekście Itali lub Wulgaty.

3) Wnioski. Na podstawie więc tych dowodów wewnętrznych i zewnętrznych, historycznych, krytyka biblijna stawia następujące prawidła:

1-o Czytanie, wsparte przez wszystkie odpisy tekstu oryginalnego i tłumaczeń starych, oraz przywodzenia Ojców Kościoła, powinno być uważane za pierwotne, nienaruszone, a więc pewne i prawdziwe.

2-o Czytanie, które ma za sobą prawie wszystkie kodeksy tekstu pierwotnego, przedewszystkiem najstarsze, należące do rozmaitych rodzin, jak również wiele tłumaczeń starożytnych oraz Ojców Kościoła, powinno być przyjmowane za pierwotne, choćby nawet przeciw niemu świadczyła pewna część kodeksów oryginału, zwłaszcza późniejszych, nadto tłumaczeń Biblii i przywodzeń Ojców.

3-o Czytanie zajmujące się we współczesnym tekście hebrajskim, choćby wspierało się na swiadectwie wszystkich masoreckich odpisów, odrzucić można, jeżeli przeciw niemu staje Septuaginta, tekst syryjski, oraz Wulgata; tem więcej, jeżeli i chaldejski od niego się różni, a względnie do Pięcioksięgu Mojiesza, jeżeli i tekst samarytański ma co innego. Pominąwszy czytanie masoreckie, można iść za czytaniem tłumaczeń starożytnych nie tylko wtedy, gdy w niewielu choćby odpisach tekstu hebrajskiego znajdowało ono poparcie, ale wtedy, gdyby go w żadnym odpisie hebrajskim się nie spotkało.

4 o Czytania zaś greckie N. T., nieznanego starym tłumaczom i Ojcom greckim, nie można uważać za autentyczne i pierwotne. Przyjąć natomiast je należy, gdy posiada uzasadnione we wszystkich lub przynajmniej w większej części starych przekładów, oraz w pewnej ilości starych odpisów greckich, a nadto, gdy ma za sobą kilku powa żnych Ojców Kościoła.

5-o Z pośród dwóch czytań, które posiadają świadectwa prawie że równej powagi, temu należy dać pierwszeństwo, które więcej odpowiada treści, lepiej wiąże się z tokiem zdań poprzedzających i następujących i właściwszy sens nadaje całości. Gdy zaś z treści samej nic pewnego wywnioskować nie można, należy wybrać to zdanie, które więcej zgodne jest z duchem i sposobem pisania tego lub owego Autora św.

6-o Gdy zaś ani z wewnętrznych ani z zewnętrznych świadectw pewnego wniosku wyprowadzić nie można, zważyć należy, z którego czytania da się wytłumaczyć powstanie czytań pozostałych, i które z nich można uważać za źródło i macierz dla innych czytań odmiennych.

7-o Wszelkich poprawek i zmian tekstu dokonywać należy nie według samego tylko mniemania i przypuszczenia tego lub owego krytyka, ale na podstawie pewnych i niezbitych dowodów po sumiennych i głębokich dociekaniach.

2. Pomoce i środki krytyki biblijnej.

Pomocą i wskazówką w badaniu Biblii jest przedewszystkiem głęboka wiedza teologiczna, pouczająca, które czytania, jako błędne, odrzucić należy, bo sprzeciwiają się prawdom objawionym. Wszechstronna zaś znajomość Biblii wskazuje, które czytania sprzeciwiają się czytaniom w innych ustępach Ksiąg śś., a które ze sobą więcej się zgadzają.

Sumienna poznanie języków biblijnych (jak: hebrajskiego i greckiego), ich właściwości i rozwoju, zaznaczającego się w Biblii, oraz innych języków, którymi pisane są starożytne przekłady; nadto i tych, które wywierały wpływ swój na hebrajski jak: staroegipski, asyryjski, — jest pewnym kluczem do rozwiązania wielu trudnych zagadnień.

Znajomość i zbadanie kodeksów starożytnych, wiek, miejsce ich powstania, ich powinowactwo z innymi; dalej dzieła Ojców Kościoła, przynajmniej tych, którzy Pismo św. wyjaśniali, dzieła rabinów żydowskich odnośnie do Starego Testamentu,—rzucić mogą wiele światła na te zawiłe i ciemne szlaki, na które tak odważnie wkracza krytyka nowoczesna.

Prace te przygotowawcze daleko posunęły się naprzód, materyał dowodowy zebrano w olbrzymich i różnorodnych dziełach, będących owocem sumiennej, gorączkowej pracy wielu uczonych od trzech z górą wieków. Materyał więc i środki do badania znajdują się w dziełach krytycznych: 1) *apparatus critici*, w których zgromadzono niezliczone waryanty, napotykane w tekście biblijnym z zaznaczeniem jednocześnie źródła, skąd każde z nich pochodzi (por Biblijne teksty); 2) krytyczne wydania wszystkich kodeksów Pisma św. tak tekstu oryginalnego, jak i tłumaczeń z oceną gruntowną i wyjaśnieniem (por. tamże); 3) Biblie wielojęzyczne, *Poligloty* (ob.). (Por. Cornely, *Introd.* I, Diss. II, c. VI. Odnośnie do St. T. De Rossi, *Variae lect.* I, Prolog; odnośnie do N. T., Tischendorf, *Nov. Test. gr.* Ed. VII. Prol;. Westcott et Horn, *The Nov. Test.* Intr.; Scriveur, *Introd*, w „The criticism, of the N. T.;“ Hetzenauer, *Wesen u. Princ. d. Bibelkritik*, Innsbr. 1900).

X. A. S.

Krzemieniec i Krzemienieckiego dekanatu kościoły. Uwzględniamy tutaj tylko terytoryum dekanatu, zamykającego się w teraźniejszym powiecie krzemienieckim gubernii wołyńskiej w dyecezyi łucko-żytomierskiej.

Krzemieniec. W tem mieście, a zapewne, w całym powiecie, najstarszym kościołem, o którego istnieniu mamy historyczne dowody, jest fara, powołana do życia przez Bonę w połowie 1538 roku (lub może w następnym) i przez nią też uposażona należycie. Świeccy księża pracowali przy niej do początku XVII wieku, a następnie miejscowy biskup Marcin Szyszkowski sprowadził tutaj O. O. Franciszkanów w 1608 roku, oddał im ów kościół parafialny, opatrzył ich potrzeby doczesne, a Zygmunt III i jego następcy, potwierdzając dawne donacye, przeznaczyli jeszcze nowe dziesięciny różne i fundusze. Znaleźli się też inni dobrodzieje O. O. Franciszkanów: książęta Wiśniowieccy około połowy XVII w., wymurowali kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. P., a klasztor Franciszkanie sami z jałmużny z muru wznieśli. Kościół był sklepiony, z dwiema kaplicami bocznemi, pokryty z początku blachą, a po pożarze w 1805 r. gontami; tylko na kopule pośrodku kościoła została blacha ciemno czerwonego koloru; długości miał 56 łokci, a szerokości z kaplicami—36, z jedną niszą, posadzka z kamienia ciosowego; obok kościoła znajdowała się Kalwarya, a za nią kaplica dawna, w 1818 roku już spustoszała; klasztor o piętrze murowany — gontami też pokryty, przy nim ogród i inne też budynki; wszystko to było murem otoczone. W bibliotece w 1818 roku znajdowało się z górą 400 tomów i zaznaczono wtedy, że za dawnych czasów znacznie większe książ zbiory w klasztorze miewano. Oprócz wsi Bonówki, posiadali OO. Franciszkanie (w 1818 r.) kapitałów 161,770 zł. pl., przynoszących procentu 5,848 zł., za które należało odprawić rocznie mszy śpiewanych 77 i czytanych 981; dochodów różnych pobierano wszystkich razem 9,784 i z tego prawie 9,640 rozchodów. Przy kościele 3 bractwa: Szkaplerznej M. B., Św. Anny i Św. Franciszka. Do parafii należało wsi okolicznych 40; w samym Krzemieńcu w 1818 r. było katolików płci obojej 1625, a w całej parafii na ten czas—3,424. Kaplic w parafii 6: w Ludwiszczach, w Liszni, w Wielkich Folwarkach, w Bereźcach, w Komarówce i Budkach; istniał też przy kościele parafialnym szpital z uposażenia jeszcze Bony. Na t. z. główne seminaryum w Wilnie opłacał klasztor 400 (?) złotych. Uroczystość Dedicationis Ecclesiae obchodzono w czwartą niedzielę po Wielkanocy.

Czy były tam jakie studya zakonne lub nowicyat, o tem nie mogliśmy się dowiedzieć, ale nieraz w charakterze gwardyanów zastajemy w Krzemieńcu wybitne osobistości. Tak np. na początku XIX w. gwardyanował tu O. Karol Golański, dr. teologii (ur. 1759, prof. w końcu 1783, kap. 1786), następnie gwardyan w Postawach. W r. 1825 znowu godność gwardyana piastował tutaj dr. teologii, O. Grzegorz Kobyliński (ur. 1775, prof. w Drohiczynie w 1795, kapł. 1799); oprócz niego był tam wtedy i kaznodzieją O. Piotr Borzym, bakałarz teologii (ur. 1799, prof. w Drohiczynie 1818, kapłan od r. 1822) II kaznodzieją — O. Filip Walentynowicz, też bakałarz teolog. (ur. 1799, prof. w Olkienikach w 1819, kapł. od 1823); nadto mieszkał tam jeszcze: O. Franciszek Niewiarowski—Ligęza, bakałarz teologii, wychowaniec konwentu pińskiego, gdzie profesyę składał w 1819 r., mając lat 21, kapłan od 3 lat; O. Henryk Stański, bakł. teol., kapłan od roku, mając lat 25, wychowaniec konwentu w Sokolnikach; O. Adryan Kaliszkowski, spowiednik, lat 66, wychowaniec konwentu międzyrzeckiego i tercyarz, braciszek, Józef Kamieński.—W roku 1832 d. 20 v. s., sierpn. klasztor zniesiono, kościół zabrano; dnia 6 grud. tegoż roku utworzono tam cerkiew pod wezwaniem św. Mikołaja.

Po Franciszkanach zawitali do Krzemieńca Jezuici, o czem ś. p. O. Załęski wyczerpująco i znakomicie pisał. Idąc za nim, sumarycznie opowiemy. Książęta Wiśniowieccy, Janus Antoni, starosta krzemieniecki, kasztelan krakowski i Michał-Serwacy, hetman w. l. i wojewoda wileński, sprowadzili Jezuitów do Krzemieńca, dawszy im na początek dwór w Białokrynicy, folwark Piaskowszczyznę i 50,000 zł. na Wiel. i Małych Okninach. Od r. 1702—1711 była tu ich misya, mająca mały kościołek pod

wezwaniem św. Franciszka Ksawerego. W r. 1712 otworzono rezydencyą i szkoły niższe, a w rok później—humaniora i retorykę, pierwszy zakład naukowy wyższy w tych stronach (Franciszkanie mieli tylko szkółkę parafialną). Dom rezydencyi wyglądał mizernie, jako też i kościół, więc bracia Wiśniowieccy złożyli znaczne sumy, dali większe uposażenie; znaleźli się też inni dobrodzieje, postawiono więc wspaniały kościół pod tytułem Św. Ducha, Ś. Ignacego i Stanisława Kostki, a obok niego okazały gmach na mieszkanie Zgromadzenia i tak powstało owo sławne kolegium w 1750 r. z 2 konwiktami i głośnemi szkołami, które trwały do 1773 r.; potem nauczali ex-Jezuici, w 1805 r. utworzono znane gimnz. wołyńskie na liceum 1819 r. zamienione, zamknięte 1831 r., a potem mury i kościół zabrano...

Następnie przybyli do Krzemieńca Reformaci, zwykle podają rok 1760*) jako ich przybycia, lecz data ta nie jest zupełnie ścisła; nawet pewności niema, kto ich tutaj sprowadził: jedni twierdzą, że Stanisław Potocki, wojewoda poznański, drudzy wymieniają jakichś Zamoyskich. Reformaci byli w Krzemieńcu tylko do r. 1807, w którym ich kościół i klasztor oddano Bazylianom, ofiarującym swoje zabudowanie na rzecz gimnazyum wołyńskiego. Dzieje ich w tem mieście wcale nieznane; wiemy tylko, że ż tutaj w 1799 r. O. Stanisław Kleczewski, w charakterze gwardyana krzemienieckiego; mąż to głośnej w swoim czasie sławy zakonnej i autor dzieł kilku: *Institutio relig.*, Leopoli 1759; *Prima elementa Philosophiae*, Leopoli 1772; *Soliloquium*, Poczajoviae 1771; *Kalendarz Seraficzny*, Lwów 1760.

Nie mogąc więcej podać szczegółów o tym klasztorze, słów kilka powiemy o organizacyi tego na Rusi Zakonu. Jak wiadomo, mieliśmy kilka Reformatów prowincyi: małopolską, wielkopolską, Prus książęcych i nakoniec ruską; w roku 1746 powstaje kustodya ruska, jako filia małopolska, a w roku 1763 uformowano już prowincyę ruską. Pierwszym kustoszem ruskim mianowano O. Floryana Jaroszewicza, znanego autora dzieł wielu, a także *Matki Swiętych Polski.*

Prowincya ruska, Roxolana, od wezwaniem M. B. Bolesnej, składała się z następujących klasztorów: w Chełmie, fundacya z r. 1734, we Lwowie z r. 1629, w Rawie Ruskiej z 1725, w Sądowej Wiszni, z 1730, w Złoczowie, z 1748 r., w Krzemieńcu, w Dederkałach, o których jeszcze będzie mowa; w Żorniszczach, na Ukrainie w powiecie lipowieckim, rok założenia dokładnie nieznany, zdaje się, że w połowie XVIII w. dopiero. Koniec stulecia XVIII zniszczył jedność tej prowincyi i potem całość administracyjną wytworzyły tylko klasztory: w Krzemieńcu, w Dederkałach, Żorniszczach i Boćkach na Litwie, przed 1725 r. (głośnych z bizunów boćkowskich!). Po roku 1831 w Boćkach i Żorniszczach przestały istnieć.

Jeszcze króciej byli O. O. Trynitarze w Krzemieńcu, bo tylko od r. 1762—1791. Gdy pobyt ich w Szumbarze (o czem niżej) stał się nie możliwym, to się do Krzemieńca przenieśli i mieszkali tam jakich lat 30, a potem znowu się do Szumbaru powrócili. W stolicy powiatu dał im przytułek Felicyan Drzewiecki, ojciec Szefa, razem z bratem swoim Stanisławem, przeznaczając na klasztor swój dwór w Krzemieńcu, a skarbiec—na kościół. Niestety, nic nie wiemy o życiu i działalności O. O. Trynitarzy w Krzemieńcu! Parafii tam nie mieli, więc zapewne cichy musieli prowadzić żywot, poświęcony modlitwie i uczynkom miłości ku bliźnim skierowanym, a przytem praca w Winnicy Pańskiej.

Znamy niektórych Trynitarzy krzemienieckich. Tak np. O. Daniela od św. Jozafata, lektora teologii, który miał kazanie w ostatnim dniu uroczystości koronacyjnych M. B. w Poczajowie w 1773 r.; był tutaj też kaznodzieją O. Marcelin Arndte 1786 r., przyszły prowincyał; w Krzemieńcu też umarł, d. 28 września 1770 r., O. Mikołaj od Jana Chrzciciela, definitor prowincyi, w świecie Socha Chomętowski, zapewne pochodzący ze znanego i szanownego rodu tego,obywateli zamożnych wołyńsko-podolskich i inni.—Po wyjeździe z Krzemieńca Trynitarzy, całe to terytoryum, Drzewieczczyzną zwane, potem na stałe miano Trynitarszczyzny zachowujące, zno-

*) Chociaż niekiedy zaznaczają r. 1746, w którym mieli tam przybyć.

wu do Drzewieckich powróciło i należało do Jana Nepomucena, synowca Szefa (syna Ksawerego), następnie darowane przez tegoż Jana Nepomucena sławnym szkołom wołyńskim w Krzemieńcu, skonfiskowane potem ze wszystkiemi posiadłościami liceum... Teraz jest dom na tem miejscu murowany ze scianami ogromnej grubości, pod domem piwnice, obok domu znaczny ogród, wszystko to obecnie należy do prawosławnego seminaryum duchownego.

Po skasowaniu świątyni franciszkańskiej i licealnej 25 lat nie było kościoła w Krzemieńcu i nabożeństwo odprawiało się we dworku M. Chlebowskiego; nakoniec w 1854 r. otrzymano pozwolenie budowania domu Bożego ze składek (rząd dał 16,000 rs.) i we trzy lata stanął (1857 r.) kościół pod wezwaniem św. Stanisława, niewielki, o dwóch wieżach, dość kształtny (niema kruchty!); ozdobą jego jest piękny bardzo obraz w wielkim ołtarzu N. P. Sykstyńskiej utalentowanego artysty p. Hike, krzemieńczanina. W r. 1850 był tu proboszczem a zarazem dziekanem ks. Józef Szczepanowski, bardzo zasłużony kapłan i obywatel kraju; zastajemy go tutaj jeszcze 1858 r., gorliwie pracującego w Winnicy Pańskiej wraz z wikarym; parafian w tym czasie prawie 3,000 (2,990); w r. 1896 już był tu jeden proboszcz, ks. Antoni Stawiński, jednocześnie dziekan, też wiele tu zasług mający, a parafian 3,747; we trzy lata potem liczba wiernych spada do 3,200; ad interim pracują w parafii ks. Józef Pikszerewicz i zacny ks. Mikołaj Pasławski; na początku tego wieku — parafian 3,150, proboszczem ks. Wincenty Draguniewicz; w r. 1906—ks. Łucyan Krajewski, wiernych 3,470; w r. 1909 — parafian 3,520, proboszczem ks. Michał Bielecki. Teraz w tej parafii jest jedna tylko kaplica (filia) bez kapłana w Berożcach, raczej Podbereżcach, rezydencyi głośnego i szanownego Marcina Tarnowskiego.

Jampol vel Januszpol tak nazwany od imienia posiadacza, Janusza z książąt litewskich, biskupa wileńskiego; potem to przeszło do Łaskich, Zbaraskich, Wiśniowieckich, którzy pomyśleli o kościele tutaj i w 1646 roku Janusz-Mikołaj Wiśniowiecki, sufragan wileński miał pierwszą zbudować świątynię. Tak utrzymuje Tadeusz-Jerzy Stecki. Że się Wiśniowieccy przyczynili do tego, to fakt; rok fundacyi też, mniej więcej pewny, może nawet się to stało trochę wcześniej, ale Janusz-Mikołaj nie mógł być fundatorem, bo takiego Wiśniowieckiego nikt nie zna, a natenczas sufraganem był wileńskim Hieronim Sanguszko. Z pierwszego nadania otrzymał kościół jampolski wieś Naryłów albo Noryłów, niedaleko od Jampola za Horyniem położony. Kościół ten miał być pod wezwaniem św. Kazimierza. Ale klęski, wojny, niepokoje wkrótce zniszczyły ten dom Boży i zaprzepaściły jego uposażenie, aż dopiero Jauusz-Antoni Wiśniowiecki, wojew. krakow., dziedzic Jampola, de nova radice w 1723 r. podźwignął tę świątynię, odrestaurował i nowym uposażył funduszem, dając na własność wieś Lepieszówkę, nadto przeznaczył annuaty rocznej z arend miejskich 400 zł., półbeczek miodu przaśnego i łoju 2 kam. na światło, co kahał jampolski zawsze dawać był powinien. Nowa ta świątynia nosiła tytuł Przemienienia Pańskiego. Od Wiśniowieckich dobra te przeszły do Radziwiłłów nieświeskich, niezbyt troszczących się o wzrost miasta tego, ani o dobrobyt mieszkańców, ani o kościół. W r. 1780 straszny pożar zniszczył prawie całe miasto i kościół się też spalił, lecz kolator, Radziwiłł Panie kochanku, niemający serca do korony, mało dbał też o dobra swoje koronne i ani myślał o odbudowania kościoła w Jampolu; myśleli o tem miejscowi obywatele, a Jan Sieniuta, horodniczy krzemieniecki, potomek głośnych Sieniutów Lachowieckich (z innej jednak linii), parafianin jampolski, zakupiwszy ok. 1781 r. stary kościołek drewniany w Dederkałach Reformatów (o czem niżej), którzy tam otrzymali nowy, murowany, przeniósł go do Jampola i za pomocą składek uzbieranych wystawił go w tem miasteczku, gdzie stał on jeszcze lat kilkadziesiąt. Na początku XIX w. kupili Jampol od Radziwiłłów Chodkiewiczowie. Stary kościołek drewniany tymczasem coraz to więcej w ziemię się usuwał i niszczał, potrzeba było znowu myśleć o nowym i znowu fundusze składkowe i proboszcza własne zaradziły naglącej potrzebie; w taki sposób stanął nowy murowany Dom Boży w 1850 r., konsekrowany w 10

łat potem przez biskupa Borowskiego, też pod wezw. Przem. Pańskiego.

W 1750 r. d. 3 maja proboszcz tutejszy, ks. Marcin Janczurowski chrzcił Hugona Kołłątaja. W r. 1807 ks. Dominik Klonowski, proboszcz jampolski, był dziekanem krzemienieckim; w 1850 proboszczem w Jampolu ks. Antoni Swederski, bardzo zacny kapłan, a wikarym ks. Piotr Bzostowski; w 8 lat potem — tenże sam proboszcz a wikary ks. Franciszek Jabłonowicki, paraf. 1322; w 1897 już jeden ksiądz, proboszcz Bolesław Urbanowicz, wiernych 2,283; w 1900, ten sam ks. B. Urbanowicz, parafian 2,268; we dwa lata później—2,400 przy tymże proboszczu; w 1906—2,589, proboszczem ks. Franciszek Kotak; w 1909— 2,622, proboszcz ten sam. Kaplice, bez kapłanów, w tej parafii: w Zahorcach, w Wołoskiem i w Lachowcach, w powiecie już ostroskim, po skasowaniu i zabraniu tam wspaniałego kościoła po-dominikańskiego.

Wiśniowiec. O fundacyi tam Karmelitów Bosych mówiliśmy już w artykule o Karmelitach bosych; tutaj dodamy tylko słów kilka. Uposażenie mieli tu O. O. Karmelici bardzo dostatnie: należała do nich duża wieś historyczna Łopuszna (Konstanty książ na Ostrogu w 1512 r. odniósł zwycięstwo świetne nad Tatarami; Bielski i Stryjkowski opisywali je), z kaplicą kiedyś, dobrze zagospodarowaną, i Pachinia w malowniczem bardzo położeniu; w 1831 r. liczono tam prawie 700 poddanych, pełnoletnich, płci męskiej, a dochód zaznaczony 2,908 rs.; z tego na głów. semn. w Wilnie dawano rocznie 161 rs., a na liceum krzemienieckie po 150 rubli. Konwent ten bywał bardzo ludny; tak np. w 1770 roku zastajemy tutaj 11 ojców i 5 braciszków donatów; w 1781 roku—10 ojców i 4 donatów; na początku XIX stulecia były tu studya zakonne i nowicyat; w 1803 roku 7 ojców, w liczbie tych profesorowie i magister nowicyuszów, w nowicyacie jeden kleryk, a na retoryce—trzech, nadto dwóch braciszków oblatów. Nieraz tu się odbywały kapituły prowincyonalne, a pomiędzy miejscowymi karmelitami spotykamy znanych kaznodziei i autorów różnych dzieł, w Berdyczowie drukowanych. Czy utrzymywali tu Karm. parafie,—nie wiemy z pewnością, lecz bardzo być może.

Po zniesieniu tego klasztoru i kościoła pozostała tutaj druga świątynia fara, powołana do życia przez Jana Muiszcha, dziedzica, w 1757 roku, odrestaurowane w 1811, pod tytułem św. Stanisława biskupa. W r. 1858 roku parafian 1,305, proboszczem ks. Antoni Kaczanowski; w 1897—3,819, O. Apolinary Boner, kapucyn, proboszczem; w 1900 r., przy tymże samym proboszczu, wiernych 4,066; w 1902, paraf. 3,950, jeszcze O. Apolinary dusz pasterzem; 1906 r.— paraf. 4,302, proboszcz ten sam; w 1909 r. proboszczem ks. Jan Moczulski, wiernych 4,333. W parafii tej fila w Musurowcach, bez kapłana, i kaplice: na cmentarzu w Wiśniowcu, w Wierzbowcu i w Starym Oleksińcu; dawniej znacznie było więcej kaplic.

Szumsk. I w tej miejscowości pierwotny kościół sięga XVII wieku, aczkolwiek nie znamy dokładnej daty jego powstania i sprowadzenia tutaj O. O. Franciszkanów, to tylko wiemy, że w testamencie Daniela Malińskiego, z przydomkiem Jeło, a hrb. Pietyroch, w 1656 roku wydanym, jest już wzmianka o miejscowych Franciszkanach i kościele; potem głucho o tem wszystkiem, aż dopiero wnuk owego Daniela, Stanisław, podczaszy halicki, wymurował świątynię dla duchowych św. Franciszka synów pod tytułem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w 1715 roku, a przy niej niewielki klasztor; 1722 r. d. 3 czer. nastąpiła aprobata tej erekcyi i wydzielenie parafii, a w 1741 r. d. 8 września konsekracya kościoła przez bisk. łuck. Franciszka Kobielskiego; uroczystość Dedicationis w 17 niedzielę po Zielonych Świątkach. Niektórzy utrzymują, że kościół już był wymurowany w 1705 r., a klasztor potem, lecz zawsze przez tegoż Stanisława, pod. hal., który też nadał uposażenie tej siedzibie franciszkańskiej, do czego się przyczynili też inni Malińscy, a także Drzewieccy, Pruszyńscy, W. Kryńscy, Wyleżyńscy. Ostatecznie klasztor ten posiadał 2 wsi, Cyrankę i Lenieszówkę, mające w 1831 r. poddanych 90, a dochodu z tych rs. 90, nadto były też znaczne kapitały: sum pewnych 67,102, zawodnych 18,062, zaginionych 45,488. W r. 1825 zastajemy

tutaj gwardyanem O. Kleofaaa Barszczewskiego, kaznodzieją O. Benwenutego Rapczyńskiego; nadto mieszkał tu jeszcze O. Michał Rożnowski. W r. 1832 klasztor zniesiono, kościół zabrano, parafię przeniesiono do Jampola i do roku 18 2 nie było tutaj ukończonego kościoła, aż dopiero Ludwika z Pruszyńskich Mężyńska, żona ostatniego od wyborów szlachty marszałka tego powiatu, dziedziczka niegdyś tej posiadłości, wielkiej zacności i pobożności niewiasta, zbudowała tu nowy, wspaniały kościół, do którego znowu parafia powróciła (Archw. fran., zdaje się pozostało w Jampolu). Świątynia ta, też pod wezw. Niep. Pocz., konsekrowana przez biskupa Borowskiego w 10 lat potem. W r. 1857 parafian 2,367, proboszczem ks. Kleof. Barszczewski, franciszkanin, wikarym ks. Kazimierz Chaszczyński, znany ze swoich cnót, pobożności i przymiotów kapłańskich; w 1897—parf. około 5,000, proboszczem O. Filip Ługowski, Reformat; w 1902 – 5,250, proboszczem X. Józef Rammmel; w 1906—5.730, proboszczem, ks. Włodzimierz Ginoff, dziekan zaazem; w r. 1909 – wiernych 5,804, proboszcz ten sam. Dawniej były kaplice w tej parafii, teraz – niema już żadnej.

Szumbar Franciszka z Zarańków Horbowskich h. Korczak Błędowska h. Nałęcz, żona Andrzeja, miecznika nowogródzko - siewierskiego, w 1727 roku fundowała tutaj O. O. Trynitarzy, zbudowawszy im drewniany kościołek pod wezwaniem Św. Trójcy i uczyniwszy niezbyt wielkie uposażenie, prędko potem świat ten opuściła; spadkobiercy wnet potem zakwestyonowali ów fundusz, co było przyczyną, że O. O. Trynitarze po niejakim czasie zmuszeni byli Szumbar opuścić i gdzieindziej przytułku szukać; owóż znaleźli go w Krzemieńcu, o czem wyżej była mowa. Gdy zaś Michał Błędowski, syn owej Franciszki, stał się następnie dziedzicem Szumbaru, to nie zapomniał o pobożnym swej matki czynie i dla Trynitarzy od r. 1762—1791 w Krzemieńcu mieszkających, okazał życzliwość i dał im możność znowu w Szumbarze się ulokować i znalazł środki dla ich utrzymania. Posiadali oni na własność wioseczkę Krasną Górę, w której w 1831 roku liczono poddanych 23, a dochód zaznaczono 183 rs. i kop. 35½ (z tego Ojcowie na seminaryum dawali wileńskie rocznie 22 rs. i kop. 50); zapewne, nadto mieli jakie sumy pieniężne. Rezydencya szumbarska nigdy nie była zbyt znaczna i wydatna; w 1823 roku np. mieszkał tu O. Błażej od Św. Jana Chrzc. Kropiwnicki (ur. 1784 r. 25 XII, wstąpił do zakonu 1801 7-VII, prof. uczyn. 1802 8-VII, a kapłan od r. 1809), prezydent i razem proboszcz, i O. Tomasz od Św. Tomasza de Vil. nov. Jaworski (ur. 1792 21-V, wstąpił 1808 20-VII, prof. 1809 21-VII, kapłan od 1817), kaznodzieja. Znamy też innych tutaj kaznodziei: O. Marka Domontowicza, O. Salezego Mokrzyckiego, przed r. 1813; O. Jul ana Teodorowicza, O. Kamila Rożn eckiego do r. 1817, O. Jana Kantego Kaneckiego przed rokiem 1820 i innych.—W r. 1832 klasztor skasowano, ale kościół parafialny został. W r. 1850 proboszczem był tu ks. Abach Krynicki; w 7 lat potem ks. Leopold Grabowski, parafian 312; w 1897—wiernych 1015, proboszcza stałego nie było wcale; w 1902 liczba parafian się zmniejszyła do 908; proboszcza jeszcze niema; 1902 – 960, proboszcz dojeżdżał czasem z Krzemieńca; r. 1906 — parafian 1043, proboszcz z Jampola niekiedy msze miewał; 1909 — wiernych 1060, proboszczem ks. Piotr Orynt. Kaplic w parafii niema; w 1857 r. restaurowano kościół.

Łanowce. Kto i kiedy pierwszy tu kościół powołał do życia—niewiadomo, lecz można się domyślać, iż którykolwiek z Bożeńców-Jełowickich, już posiadających Łanowce w XV wieku. Drewniana ta świątynia spaliła się przed rokiem 1850 (mniej więcej) i razem z nią spłonęły wszystkie akta i dokumenty. Na tem samem miejscu stanął nowy murowany kościół, staraniem i kosztem dziedzica z dodatkiem ze składek zebranego grosza w 1857 r. pod tytułem Wniebowzięcia M. B. Zapewne łożył na to Teodor Jełowicki (r. 1831). marszałek humański, ostatni z tego rodu posiadacz Łanowiec albo ojciec jego, Stefan, syn Michała, marszałek krzemieniecki. W 1858 r. było tu parafian 780, a proboszczem ks. Jan Czechowski; w 1897—1550, prob. ks. Tomasz Leszczyński; w 1900—1630, prob. ten sam; 1906 – 1830, prob. tenże; 1909—1900 wiernych i jeszcze tu ks. T. Leszczyń-

ski, wice dziekan krzemieniecki. W tej parafii jest filia w Domanince bez stałego kapłana, a proboszcz przyjeżdża tu w sobotę ze mszą, w Domanience bowiem jest łaskami słynący wielkiemi, cudowny obraz M. B. Częstochowskiej. Fundatorem tej świątyni, naprzód drewnianej, w 1700 r., jest Jerzy Wyhowski, podczaszy podolski, a benefaktorem owej kaplicy stał się też syn Jerzego, Józef, starosta wielatycki, z Ledóchowską żonaty.

Radziwiłłów. Nie wiemy też z pewnością, kto jest założycielem kościoła radziwiłłowskiego ; żeby się Radziwiłłowie, dziedzice niegdyś tej miejscowości do tego przyczynić mogli—wątpimy, raczej nowy posiadacz tego miasteczka, Ignacy Malczewski, regent mn. korn., mógł to uczynić, a w każdym razie uposażył tę świątynię parafialną od r. 1760, restaurowaną 1841, pod wezwaniem 7 boleści M. B. Jakiś czas kościół ten był w dekanacie dubieńskim. W r. 1858 zastajemy go już w krzemienieckim, parafian miał około tysiąca i 2 księży: proboszcza, razem dziekana, ks. Fr. Szumkowskiego i O. Celst. Nizgira z zakonu kaznodz.; w 1897—1630, prob. ks. Kajetan Jaworowicz; w 1902 r. liczba wiernych spadła do 1330, prob. ks. Jan Szafrański; w 1906—1433, prob. ks. Julian Rudnicki; w 1909 wiernych 1500, prob. tenże sam. Obecnie jest w tej parafii jedna tylko kaplica murowana na cmentarzu, ale za lat dawnych była jeszcze w Ledóchowie, gnieździe Ledóchowskich i w Krupcu na cmentarzu, po zniesieniu tam parafii w dek. dubieńskim.

Wszystkie wymienione tu parafie istnieją dotąd; teraz wyliczamy takie, których obecnie już niema.

Oleksiniec, dawne dziedzictwo Wiśniowieckich, Czartoryskich (Koreckich), a potem Rzyszczewskich h. Pobóg, wzniesiony im przez Celestynę Czartoryską, stolnikównę litew., która poślubiła Gabryela Rzyszczewskiego. Stecki utrzymuje, że kościół tutaj zbudowali jeszcze Czartoryscy, coby wskazywać mogło na koniec wieku XVII, a może i początek XVIII; szczegółów o tem nigdzie nie znaleźliśmy. Świątynia ta była pod wezwaniem św. Michała Archanioła, więc mógł ją postawić Michał Czartoryski, starosta krzemieniecki, syn Jana-Karola i Anny Zebrzydowskiej, ożeniony z Anną Fredrówną, zmarły bezdzietnie na początku XVIII stulecia. Kościoła tego, IV kl. proboszczem w połowie XIX w. był ks. Adaukt Bukiewicz, w kilka lat potem ks. Stanisław Bętkowski; w 1856 r. parafian 1244, we 2 lata potem 1455; w r 1863 r.—1399; w 1865—1472, zawsze jeszcze proboszcz ten sam; w r. 1868—ks. Ignacy Bondini. Zniesiono parafię około roku 1870; składała się z następujących miejscowości: Oleksiniec Stary i Nowy, Baszuki, Baryszówka, Borszczówka, Chotowica, Horenka Mała i Wielka, Iwanie, Komarzyn, Korszyłówka, Krutniów, Łosiatyn, Łopuszno, Popowce, Rostoki, Rydoml, Skityk, Świniuchy, Taraz Nowy i Stary, Usteczko i Wolica. Na cmentarzu była kaplica, przyłączona następnie do parafii wiśniowieckiej; kościół zabrany.

Kołodne miało kościół z fundacyi Swiejkowskich,—po kniaziach na Ostrogu, Cetnerach i Rzewuskich,—dziedziców Kołodnego; mianowicie Leonard-Marcin Swiejkowski, kasztelan kamieniecki, potem wojewoda podolski, 1790—1793, żonaty z Elżbietą Duninówną Karwicką, kasztel. zawichoską, zbudował tu kościół i w nim pochowany w 1793 r.; był on pod wezwaniem św. Marcina i św. Elżbiety, V kl.; na początku XIX w. restaurowano go, a w 1858 r. było tu parafian 1202 pod zarządem proboszcza ks. Mikołaja Gromnickiego; w 1863 r. ks. Grzegorz Zaborowski miał ich 1141, a we dwa lata potem tylko ok. 1000; w r. 1873, proboszczem ks. Klemens Kochanowski,—1082; w 1889 roku parafian 1000, O. Fortunat Widmond, kapucyn, stał na czele tych wiernych; w 1890—1608, w rok potem znowu tylko 950; proboszczem ks. Józef Pilecki, który w roku następnym miał ich 1636. Parafia skasowana w 1892 r. lub na początku 1893. Należały do niej także miejscowości: Kołodno, Bolizuby, Oleszkowce, Rześniówka, Rakowiec Czosnowskich, Szymkowce, Witkowce, Zarudzie i Hniezdyczno; w czasie kasaty filia tej parafii była w Mosurowcach, o których jeszcze mowa będzie, i przyłączono tu część parafii wyżgródeckiej chwilowo.

Białozórka tak opisana przez Steckiego: małą tę mieścinę zdobi pałac na kształt klasztoru obmurowany... w jednej zaś z sal tego pałacu, niegdyś za teatr amatorski służącej, mieści się pię-

kny kościół, do którego kryte prowadzą krużganki; za pałacem ciągnie się obszerny ogród w guście angielskim, także murowanymi poprzeżynany kanałami; fundatorem tego ogrodu, kościoła i pałacu był kasztelan Adam Brzostowski.—Jak wiadomo, Białozórka należała do dóbr Zbaraskich, Wiśniowieckich, od których przez kądziel dostała się Ogińskim. Genowefa Ogińska, poslubiając Adama Brzostowskiego, wniosła mu Białozórkę. Adam Brzostowski h. Strzemię, kasztelan połocki, od r. 1758—1776, przyczynił się znacznie do wzrostu tego miasteczka i on to w r. 1768 (jak zwykle podają, ale może to nastąpiło i znacznie wcześniej) zbudował tu kościół pod wezwaniem Zwiastowania N. M. P., a także na cmentarzu kaplicę św. Rocha, do której w dniu tego patrona solenne nabożeństwo wraz z odpustem licznych bardzo gromadziło pobożnych ze stron różnych. Syn kasztelana, Aleksander, dziedzic też klucza białozóreckiego, kasztelan mazowiecki, był kolatorem tego kościoła, a po jego śmierci, w 1820 r. we Francyi, Michał kasztelanic mazowiecki; umarł nawet w Białozórce w 1852 roku, pamiętając zawsze o potrzebach kościoła; (po nim dwie tylko zostały córki, a potem ich sukcesorowie wypuścili z rąk swoich te dobra). W r. 1857 ks. Józef Andrulewicz miał tutaj 718 parafian; w roku następnym liczba ta zmalała i było ich tylko 654; w 1863 r. ks. Feliks Szmurło posiadał ich 612, a we dwa lata potem—800. Ks. Szmurłę zastajemy jeszcze w 1873 r., ale parafian znowu mniej 613; w roku 1889 już nawet stale nie mieszkał tu kapłan, i dojeżdżał czasem proboszcz z Teofilpola, a ilość parafian ustawicznie topniała... Nakoniec w 1899 roku zniesiono ją zupełnie i kościół zabrano; kaplica św. Rocha ocalała i jest obecnie w parafii łanowieckiej. Do parafii białozóreckiej należały: Białozórka, Jankowce, Mołotków, Moskalówka, Szczasnówka, Szuszkówce, Wandżułów, Halczyńce, Kolesiec i Szybenna, te 3 ostatnie miejscowości w pow. starokonstantynowskim.

Wyżgródek był w ręku Zbaraskich, Poryckich, Koniecpolskich, Wielopolskich, Zahorowskich, Czackich, Potockich, nakoniec Rzyszczewskich i ci dopiero pomyśleli o domie tu Bożym. Mianowicie Wojciech Rzyszczewski (syn Jana-Adama i Franciszki Moszczyńskiej h. Nałęcz), kasztelan buski, potem lubaczewski, żonaty z Maryanną Suską h. Pomian, stał się dziedzicem klucza wyżgródeckiego w połowie, mniej więcej XVIII w. i umarł w Wyżgródku d. 2 maja 1786 roku; on to jest poczytywany za fundatora kościoła miejscowego, chociaż syn jego Adam, też kasztelan lubaczowski z żoną swoją Honoratą Chołoniewską, musiał się także przyczynić do tej fundacyi. Stecki daje takie szczegóły o tej świątyni: Kościół w Wyżgródku niewielki co do rozmiarów, na wysokiej zbudowany górze, ma wdzięk starożytności... W tej skromnej miejskiej świątyni oglądaliśmy kilka ładnych zabytków i pamiątek; a naprzód są tu wcale dobrego pędzla portrety Rzyszczewskich (Wojciecha z żoną i Adama z małżonką, Gabryela też i żony jego); w wielkim ołtarzu prześliczny obraz włoskiego pendzla — Zesłanie Ducha Św. (kościół był pod wezwaniem Św. Ducha); w bocznych ołtarzach tamże niezłe malowidła Św. Erazma, Św. Stanisława Biskupa i Św. Mikołaja; po obydwóch stronach wielkiego ołtarza, nad drzwiami do zakrystyi, dwa duże freski—Trzej Królowie i Zwiastowanie N. M. P., w zakrystyi zaś piękny zbiór dawnych sztychów, a pomiędzy nimi sztych na żółtym atłasie odbity z obrazu M. B. cudownego, znajdującego się u OO. Franciszkanów w Międzyrzeczu Ostrowskim; sztych ten sporządzony z polecenia całej prowincyi ruskiej franciszkańskiej i dedykowany Wojciechowi Rzyszczewskiemu d. 23 kwietnia 1782 r. (w dniu jego imienin), który odnowił i wymurował kościół i klasztor dla Franciszkanów w Dłużkopolu (w pow. włodzimierskim na Wołyniu); cała historya i dedykacya wypisana spodu tego sztychu... Piękna ambona z drzewa, misternej snycerskiej roboty, wielce też ozdabiała ten kościół. W połowie XIX w. był tu proboszczem ks. Wojciech Sobiech, parafian w 1857 roku—1021, w roku następnym—1044; w r. 1863 proboszczem O. Jozafat Urniaż, bernardyn, parafi. już tylko 938, we 2 lata później 998; w 1873 r. jeszcze tu O. Urniaża zastajemy, a 874 wiernych do tej należy parafii; w 1889 r. proboszcza niema, parafian 802; dojeżdżał czasem ksiądz z Łanowiec; w 1890 r. wiernych 617, parafia bez kapłana, nakoniec dnia 24 stycz. (5 lut.) 1891 parafia i kościół zniesione.

W tej parafii była kaplica w Żukowcach, wspaniałej niegdyś rezydencyi Rzyszczewskich w Mosurowcach, powołana do życia przez dziedzica tej wsi, Augusta h. Nałęcz Piegłowskiego (a może ją zbudował syn jego, Józef, ożeniony z Joanną Dzierżanowską, h. Grzymała), intendenta ceł koronnych, żonatego z Ksawerą Oraczewską, h. Szreniawa, prawdopodobnie już przy końcu XVIII wieku; następnie owa kaplica stała się filią kła zwykle bez kapłana stale tam mieszkającego, obecnie filia w Mosurowcach jest w parafii wiśniowieckiej. Do parafii wyżgrodeckiej należały: Wyżgródek miasteczko i wsi — Bilka Mała, Biłka Wielka, Buhłów, Domanineczka, Korostawa, Korżkowce, Kutyska, Lulińce, Łopuszna, Martyszkowce, Mosurowce, Pachina, Pańkawce, Pie zorna, Płyska, Sokołówka, Szyty, Ul czyńce, Wereszczaki, Żukowce.

Katerynburg vel Katerburg, miasteczko założone przez Józefa-Wincentego Platera, kasztelana trockiego, żonatego z Katarzyną Sosnowską, hetmanówną, i od jej imienia miano swoje otrzymało. Kościół pod wezwaniem św. Józefa przez tegoż Platera przy końcu XVII w. zbudowany z czasem jednak zniszczył się i tak podupadł, że trzeba było o innym myśleć; nowy zaczęto budować w 1854 r., za inicyatywą Cecylii Ożarowskiej, córki kasztelana trockiego, a żony Kajetana, generała brygady w. p., jej syna Maurycego, † 1866 (brat rodzony świętobliwej pamięci ks. prałata żytomirskiego a potem kameduły zmarłego na Bielanach pod Krakowem) i ze składek; w 1877 r. ukończono tę świątynię—jakiś czas nabożeństwo odprawiało się w sali na plebanii i—poświęcono. W r. 1857 był tu proboszczem ks. Józef Czerwiński, mający 720 parafian, w rok potem 814, w 1863 r.—700, proboszczem ks. Leon Żelechowski; w 10 lat potem proboszczował ks. O. Jakób Żero, franciszkanin, a parafian zaledwo ok. 400; potem liczba ich znowu urosła i w 1889 r. liczono 959, ale stałego nie było tam kapłana i dojeżdżał ksiądz z Krzemieńca; w 1890 r. wiernych 850 bez proboszcza; w 1891—980; w 1892 r.—910, zawsze bez księdza; zapewne, w tym roku skasowano kościół i parafię. Kaplica była w Horynce, mieszkaniu kolatorów. W obrębie tej parafii znajdowały się Katerburg, Horynka, Borszczówka, Jankowce, Kudłajówka, Kuszlin, Matwijowce, Okniny, Pieszczatyńce, Podhajce, Rybcza, Temnohajce, Tetylkowce i Wila. Kaplicy w Horynce niema.

Dederkały Wielkie sławne były z cudownego Pana Jezusa obrazu w w klasztorze O. O. Reformatów, o którego początkach nie mamy wyczerpujących wiadomości. Antoni Wyszpolski, właściciel Dederkał, podczaszy mozyrski, w 1735 roku zbudował sam drewniany kościół i klasztorek i ofiarował wizerunek Zbawiciela, oddawna bardzo w tym rodzie zostający, który następnie cudownością, przez kapłanów i biskupów stwierdzoną, bardzo zasłynął. Potem znalazł się znowu dobrodziej owej siedziby duchownych św. Franciszka syn ów—Michał z Grocowa Prejss, (syn Jakóba i Katarzyny Paprockiej), sędzia grodzki krzemieniecki, dziedzic Szybenny, żonaty z Teresą Druczaninówną-Kniahynińską, chorążanką kijowską; on postanowił O. O. Reformatom wymurować kościół i większy już klasztor. Jak długo to murowanie trwało, właściwie niewiadomo dokładnie; zwykle podają przy tem rok zbudowania 1760, a niekiedy nawet 1772; tymczasem, jak to skądinąd wiemy, sędzia umarł w 1751 roku, a żona jego w 1772 i jedyna córka bezdzietna, Helena Wyleżyńska, jeszcze przed ojcem; ale nie ulega kwestyi, że kosztem Prejssów stanął w Dederkałach murowany kościół pod wezwaniem znalezienia Krzyża Św.; a także klasztor. Świątynia ta w 1750 roku nie była jeszcze parafialną, ponieważ słynny i głośny następnie Hugo Kołłątaj (syn Antoniego, podstolego mścisławskiego i Maryanny Mierzyńskiej, mających w Dederkałach swoją posiadłość), który się tutaj urodził, 1 kwt. 1750 r., był chrzczony w kościele parafialnym w Jampolu; ale u O. O. Reformatów, dnia 10 stycznia 1776 r., odbywał prymicye; przy tej sposobności wymienieni są: gwardyan, O. Gaudenty Bogołąbski, wikary, O. Edward Flissowski, nadto O. Konrad Wilczopolski i O. Paweł Oborski, może i Obarski, (Archw. Akad. Nauk, nr. 235). Jest to najstarszy ze znanych nam gwardyanów dederkalskich. Po tem na początku już XIX w., — wymienia to kalendarzyk wileński — piastował tę godność O. Deodat Kobielski; innych znamy ze szematyz-

mów dyc. łuck.; i tak w połowie XIX w. gwardyanował tutaj O. Aleksander Falkowski, znany w swoim czasie kaznodzieja wymowny; w kilka lat potem—O. Bernard Sadowski, liczący sobie w 1857 r. lat 49, wokacyi 31, kapłań. 23. Wtedy w Dederkałach było ojców 6, nowicyuszów 3 (Rzeszowski Seweryn, Dyonizy Ługowski i Melit Szymborski) i jeden braciszek. Znacznie większą ilość zakonników zastajemy w roku 1859. Gwardyanem tenże O. B. Sadowski, wikarym O. Jakób Lisowski, magistrem nowicyuszów O. August Wesołowski, nadto jeszcze ojców 3, nowicyuszów 12-tu, w liczbie ich Gracyan Bohusz. W roku 1860-ym, 1861 i 1862-ym zmian prawie niema, nowicyuszów tylko nieco więcej; w roku 1865-ym jeszcze gwardyanem O. B. Sadowski i wikary ten sam, ojców 3, kleryków prof. 5, laików prof. 2; ale taki stan nie trwał już długo, bo wkrótce nowicyat skasowano, a większość Reformatów dederkalskich pracowała po parafiach. Przełożonym w tych samych czasach był tam, jak się zdaje, O. Melit Szymborski, a po nim O. Gracyan Bohusz, zapewne, już od r. 1870, mniej więcej. W r. 1873 mieszkali w Dederkałach: O. Gracyan Bohusz, gwardyan, lat 36, kapłań. 10, obow. 3; O. Spirydyon Puchalski, 36, 10; O. Łukasz Sierżanowski 35, 8; O. Melit Szymborski 40, 13; O. Filip Ługowski 37, 8; O. Dyonizy Ługowski, 45, 13, administr. parf. w Zaturcach; nadto było tam jeszcze 3 laików. W r. 1889 zastajemy tam tylko gwardyana, tegoż O. Bohusza i 2 laików, a 5 ojców extra monastr. pracowało po parafiach. Toż samo w r. 1890, a w roku następnym dnia 16 (28) lipca kościół i klasztor zniesiono.—O. Dyon. Ługowski † 1890 r.; w rok po kasacie żyło jeszcze 5 ojców (Bohusz, F. Ługowski, Puchalski, Szymborski i Sierżanowski), którzy jeszcze są wymienieni w rubryce. z r. 1896 i nawet w 1899; w r. 1901 O. F. Ługowskiego niema; O. Szymborski †, jak się zdaje, 1908-go r., a O. Gracyan Bohusz jeszcze (1910) żyje, pracując gorliwie w Winnicy Pańskiej, jako ultimus Ordinis...

Parafia w Dederkałach nie była liczna: w 1858 r.—wiernych 678, w r. 1863—około 600; w 1865-prawie 700; w 1873—820; 1889—882; w 1890—850. Kaplic w tej parafii dwie—w Sadkach i Szmikach. Do parafii tej należały: Dederkały Małe i Wielkie, Bykowce, Liski, Miziuryńce, Pototurów, Radyszówka, Sadki, Szmiki, Szkroblówka i Wołkowce. W kościale dederkalskim były piękne dwa obrazy szkoły włoskiej Św. Franciszka Serafickiego i Św. Elżbiety, nadto Św. Jana Ewangielisty, bardzo udatny, Wiktora Brodzkiego, który porzuciwszy pendzel, oddał się potem wyłącznie rzeźbiarstwu i w tym kierunku zasłynął; także Gabryel Rzyszewski, wspomniany wyżej, wymalował Przemienienie Pańskie, bardzo ładny obraz, służący za zasłonę do cudownego Pana Jezusa wizerunku. W refektarzu wisiały portrety: Antoniego Wyszpolskiego, Michała Prejssa, jego żony i córki, Jana-Felicyana Węcławskiego, skarbnika żydaczew., benefakt. klasztoru, Stanisława Potockiego, woj. poznań., Mikołaja Potockiego, star. kan. i innych. W bibl. było 2 tysiące tomów, pomiędzy nimi ważne rzeczy, ciekawe druki i rękopismy. (Por. *Słownik Geogr.*; Stecki T. J., *Wołyń*, t. II, Lwów 1871; *Istoria goroda Kremenca* przez Teodorowicza, Siedlce 1904; *Krótka wiadomość o życiu O. Flor. Jaroszewicza, Reformata*, Pozn. 1893; O. St. Załęskiego, *Jezuici w Polce*; Directoria łucko-żytom. z różnych lat; własne notatki).

J. M. G.

Krzesichleb Piotr ob. Artomiusz.

Krzesimowski Antoni Andrzej, opat Cystersów w Koprzywnicy, umarł 1706. Autor kilku dzieł ascetycznych, nawet na język niemiecki i francuski tłumaczonych, a mianowicie: *Viator Christianus in patriam tendens per motus anagogicos*, Cracoviae 1684, 1693 etc.; *Geistliche Einsamkeit* oder Betrachtungen über wichtige Wahrheiten uns. Glaubens auf alle Tage in der Woche, Straubingen. 1747 (Estreicher, *Bibl. Pol.* XX).

Krzesz Józef Męcina, współczesny malarz polski, kształcił się w Krakowie. Zasłynął głównie jako malarz religijny. Najcelniejsze jego obrazy są: cykl 7 obrazów „Ojcze nasz,“ „Modlitwa,“ „Narodziny Pańskie,“ i w. innych.

Krzycki Andrzej zw. Cricius, arcbp gnieźnieński, ur. w r. 1483 lub 1477 we wsi Krzycku, kształcił się w Krakowie, w Paryżu i Bolonii. Wróciwszy do kraju jako 20 letni młodzieniec bawił przy bpie poznańskim Lubrańskim. Dzięki protekcyi Tomickiego został sekretarzem królowej Barbary. Oddawał się z upodobaniem literaturze, co przy wrodzonych zdolnościach i bystrej pamięci uczyniło go jednym z najuczeńszych dyplomatów przytem; miał talent poetycki. Protekcya wuja Tomickiego utorowała mu też drogę do godności klnych, w których szybko postępuje, coraz to wyższe urzędy otrzymując. Zostaje kanonikiem poznańskim i krakowskim, w r. 1524 bpem przemyskim, w 1527—płockim, w r. 1535 arcbpem gnieźnieńskim. † w r. 1537 d. 10 maja w Krakowie. Pochowany w Gnieźnie. Jako pasterz K. prowadził życie nieodpowiadające wysokiej godności. Był to raczej dyplomata i poeta w stylu humanistów; w życiu prywatnem hulaka; w satyrach i epigramatach zwłaszcza z epoki młodocianej rozwięzły, chociaż wymowy niepospolitej; gładkością, zwięzłością i prostotą stylu celował wśród współczesnych; jako człowiek nie odznaczał się przymiotami charakteru, owszem jego złośliwość, skłonność do oczerniania innych, wygórowana ambicya dawały się wielu we znaki. Jako polityk dbał o swoje sprawy, ale też ostro i czynnie występował pko różnowierstwu. Pko zarzutom mu czynionym bronią K-o Bużeński, Damalewicz i Łętowski. Z dzieł K-o celniejsze są: *Oratio in ingressu in episcopatum cracoviensem Petri Tomicki.* 1528; *Oratio in postulando ad regnum Ser. Sigismundo etc.* 1530; *Oratio genialis* inter nuptiales caeremonias Hedvigis filiae regis in thalamo habita; *Encomia Luteri etc.* Cracoviae 1524, 8-o, mowa pko Lutrowi. Uwiedzeni tytułem książki teologowie hiszpańscy umieścili ją na indeksie; *De Afflictione Ecclesiae, commentarius in Ps. XXI etc.* Ibd. 1527—mowa pko Lutrowi; *De ratione et sacrificio Missae etc.* Ibd. 1529, 8-o—dzieło bardzo chwalone przez Erazma Rotterdamczyka i inne. Nadto K. ogłosił ustawy o których Załuski wspomina, że je widział w archiwum kapituły przemyskiej p. t. *Statuta Synodi Dioecesanae... die IV mensis Octobris 1525. Premisliae... celebratae.* Janocki zaś wspomina o drugiem piśmie (T. III, p. 70): *Andreae Cricii.. ad universos Presbyteros totius Provinciae suae: de libris novis sive legendis, sive conscribendis regulae Pastorales.* Cracoviae 1536, d. XXVI Novemb., 4-o. Pisał też K. wiele pieśni nabożnych, epigramatów, nagrobków, satyr i t. d. przeważnie niedrukowanych, poczęści zaś zamieszczonych w Tomicianach. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, t. II, str. 87; Wiszniewski, *Historya literatury polsk.* Kraków 1844, t. VI, str. 230—237; t. IX, str. 4, 196, 281, 412; S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1901, t. IX, str. 19 i nast.).

X. J. N

Krzykowski Wacław ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1600, wstąpił do Towarzystwa w 1617, uczył gramatyki, filozofii i teologii, przez lat 7 był kaznodzieją i dwukrotnie rektorem kolegium w Lublinie, gdzie † w r. 1660. Napisał: *Sacro-civilis Politia.* 1636; *Łódź do portu wieczności żeglująca,* przy pogrzebie JMCP Alexandry z Czarnca Krzeńskiey i t. d... wystawiona. Kraków 1639, in fol. (Por. Brown, *Biblioteka pis. ass. polsk.* 1862, str. 245; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, kol. 1267).

Krzyski albo **Krzysztek** Bogumił ks. ob. Christecus.

Krzystanowicz Stanisław rodem z Zubrzy pod Lwowem, znakomity prawnik za Zygmunta III; † w r. 1607. Napisał: *Liber contra decretum parlamenti anglici latum adversus Catholicos.* S. l. 1606; *Status regni Poloniae* compendiosa discriptio. Moguntiae 1606. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. VII, 539; t. IX, 112).

Krzyszkowski Innocenty Seweryn, ur. 1789, uczony trynitarz, odznaczał się wielkiemi zdolnościami i znajomością języków klasycznych, kształcił się w uniwersytecie wileńskim i tam otrzymał stopień doktora teologii. Obrany przełożonym klasztoru XX. Trynitarzy na Antokolu, mieszkał w Wilnie. Tłumaczył kazania i homilie św. Augustyna i Jana Złotoustego. Z polecenia bpa Kłągiewi-

cza skrócił i poprawił styl postylli Bałobrzeskiego, która wyszła p. t. *Wykład świętych Ewangelii* niedziel i świąt uroczystych przez cały rok, 4 t. Wilno; 1839—1840; ogłosił rozprawę historyczną: *Założenie, dokończenie, tudzież stan obecny kła Pana Jezusa na Antokolu.* Pozostawił ciekawą autobiografię, w której opisuje stan Kła Katolickiego za czasów swoich i kreśli mnóstwo sylwetek ze świata duchownego, literackiego i umysłowego na Litwie.

X. S. G.

Krzyszkowski Wawrzyniec, anabaptysta, należał początkowo do Braci Czeskich, następnie od r. 1558 był pastorem kalwińskim w Nieświeżu; po śmierci Radziwiłła został aryaninem w r. 1565, w końcu superintendentem anabaptystów. † ok. r. 1573. Napisał; *O prawdziwem i gruntownem używaniu zbawienia i t. d.* Szamotuły 1558; *Catechesis vel doctrina Russorum.* Nieśwież 1562; nadto przełożył przy pomocy Szymona Budnego: *Św. Justyna, Rozmowa z Tryfonem żydem.* Nieśwież 1564, 4-a (Por. Wiszniewski, *Hist. lit pols.* t. VI, 539; t. IX, 173; Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1901, 4-o, t. IX, str. 20).

Krzysztof św. (Christophorus) męczennik w Licyi za Decyusza w r. 250. O życiu jego niema szczegółów, wiadomo tylko że z miłości ku Chr. Panu nawracał innych i między innymi św. Nicetę i św. Akwilinę. Był niezwykłego wzrostu. Przed przyjęciem chrztu nazywał się Reprobus. Relikwie Św. przeniesione naprzód do Toledo w Hiszpanii, zaniesiono do Francyi i umieszczono w opactwie Saint-Denis. Wielkiej czci doznaje od Greków zarówno jak i od Łacinników. Jest patronem od zarazy. Święto 25 lipca. (Por. Pétin *Dictionnaire hagiogr.* t. I, k. 605; Bolland, *Bibl. hag. latina* 1899, t. I, str. 266 i nast.).

Krzysztof Zatyński św ątobliwy zakonnik reformat, poprzednio był rycerzem. W jednej bitwie z Tatarami wzięty został przez nich do niewoli. Pozostając dłużej wśród Tatarów nauczył się ich języka. Gdy odzyskał wolność poświęcił się Panu Bogu na służbę w zakonie Reformatów. Zdarzyło się, iż przybył z Rzymu do Polski O. Dominik z Nissy, przełożony misyi perskiej. Przybywszy do Krakowa szukał towarzysza prac aplskich, znającego język perski. Pełen gorliwości o chwałę bożą i ducha aplskiego ofiarował się na tę podróż K. Zygmunt III król przydał tym zakonnikom posła swego i wyprawił ich do Persyi. Pracował gorliwie K. na niwie Pańskiej, nie szczędząc sił, to też wkrótce zapadł na zdrowiu i w r. 1645 świątobliwy żywot zakończył. Pochowany w Alepie. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska.* Poznań 1894, t. III. str. 206 i nast.).

Krzywicki Prokop, kapucyn, kaznodzieja liceum wołyńskiego w Krzemieńcu, porywającej wymowy. Kazania jego pozostały w rękopisie. † w r. 1834 w Krzemieńcu.

Krzywokulski Stanisław T. J., ur. w Krakowie w r. 1561; jeszcze przed wstąpieniem do zakonu był profesorem wymowy, matematyki, kosmografii i filozofii w uniwersytecie. Mając lat 27, już jako kapłan, wstąpił w r. 1587 do Towarzystwa Jezusowego i profesyę czterech ślubów uczynił. Był mistrzem nowicyuszów w Rydze i w Krakowie, przełożonym domu profesów w Jarosławiu, instruktorem 3-go roku powołań. † w Krakowie w r. 1633. Napisał po łacinie i po polsku; *Compendium vitae spiritualis; De praeparatione ad mortem; De via vitae aeternae; De modo meditandi.* (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1893, t IV. k. 1267; Brown, *Bibl. pis. ass. polsk.* Pozn. 1862, str. 244).

Krzywoprzysięstwo. K. nazywa się stwierdzenie przysięgą zdania, które w przekonaniu mówiącego pozbawione jest prawdy. K. z natury swojej jest grzechem ciężkim i chociażby najdrobniejszą nieprawdę stwierdzono przysięgą, jest to grzechem ciężkim, gdyż Boga, który jest samą prawdą, wzywa się na świadka nieprawdy. K. było zwyczajne lub solenne wykonane w sądzie. Prawo kanoniczne karze solenne K. dożywotnią utratą czci, duchownych nadto dożywotnią suspensą, świeckich zaś czterdziestodniowym postem o chlebie i wodzie i publiczną pokutę kościelną przez 7 lat. Egipcyanie i Scytowie K. karali śmiercią, w Indyach ucinano krzywo-

przysięzcom ręce i nogi; niemcy ucinali dwa palce. Jeżeli wskutek K. ktoś poniósł śmierć, krzywoprzysięzca skazywany był na śmierć. Prawo pruskie z XVI w. u nas karze podobnie. Konstytucya z 1776 r. karze K. jako zbrodnię stanu. Wszystkie prawodawstwa wprowadziły u siebie kary za K. mniej lub więcej surowe, chociaż, niestety, z osłabieniem wiary coraz częściej zdarzają się sądowe przysięgi fałszywe. *X. H. P.*

Krzyż w użyciu historycznem, liturgicznem i symbolicznem

1-o Nazwa greck. σταυρός, σκόλοψ, σανίς; łacińska – stipes, patibulum crux z sanskr.—çram=dręczyć; krunć=krzywić; skark=przekręcić; polsk. krzyż od od czes. kříž, ta zaś od niem. Kreuz z łac. crux (ob. Karłowicz, Kryński i in., *Słownik języka polskiego*, Warszawa, 1902, t. II, str. 601—602). U Rzymian *crux realis* zw. narzędzie kary, rodzaj szubienicy najczęściej tworzonej z dwóch drzew, zbitych wpoprzek; *crux exemplata*—wyobrażenie rysunkiem, rzeźbą i t. p. tego narzędzia kary,—już to samego narzędzia—*crux simplex*: już to z osobą ukrzyżowaną—*imago crucifixi*, stąd nazwa Krucyfiks; wreszcie *crux usualis*, *signum crucis*—figura z dwóch linii rzeczywistych albo myślą przeprowadzonych, złożonych napoprzek.

2-o Różne kształty krzyża spotykamy u starożytnych Rzymian. Zazwyczaj składa się z dwóch drzew (stipes et patibulum) które tworzą, według terminologii J. Lipsiusa: a) krzyż zbijany albo rozłożony (crux commissa v. patibulata), kształtu litery T. zw. krzyżem Antoniusza; czasami nazwą tą oznaczają swastykę , zw. też crux gammata; b) krzyż wcinany (crux immissa) w środku przecięty t. zw. grecki +; albo przecięty wyżej—łaciński Zbawiciela †; niżej—św. Piotra ⊥; lub krztałtu jakoby położenia ⊹ czyli krzyż Apostoła Filipa; c) krzyż skośny (crux decussata) w kształcie litery X, zw. krzyżem św. Andrzeja, dawniej miał kształt greck. Ypsylon = Y; znak taki, nie zaś greck. Ψ, czyni kapłan przy poświęceniu wody do chrztu (Por. *Missale Romanum*: *Benedictio Fontis* po słowach: „Descendat in hanc...“ art. R. Schrod'a w *Pastor bonus*, Trier, 1889, p. 169 i nast.); d) krzyż monogramowy (crux monogrammata) forma staro-chrześcijańska, przypominał greck. χριστός, jako kombinacya liter X i P;—Z czasem powstały inne formy krzyża, jak: a) krzyż dwuramienny zw. lotaryńskim, albo arcybpim, patryarszym, podobna do niego jest karawika (ob.); b) krzyż trzechramienny, papieski; c) krzyż, używany przez Rosyan, był początkowo czterokońcowy; późniejszy, skomponowany w IX—XI w., jest dwuramienny z ukośnem przekreśleniem; podług jednej wersyi jest to przypomnienie pochylenia ciała P. Jezusa; podług innej—to połączenie krzyża Zbawiciela z krzyżem św. Andrzeja; podług innej wreszcie: wyż-ze-krótsze ramię przypomina tablicę z napisem na krzyżu Chrysowym; niższe—dłuższe ramię jest belką, do której przywiązano ręce P. Jezusa (antenna v. patibulum); skośna belka (ukośnica, po rosyjsk. popiereczna perekładina)—jest to podstawa, do której przybito nogi Zbawiciela (staticulum, suppedaneum); d) krzyż potrójny, używany przez filipowców-raskolników (ob. art Bezpopowcy. Por. też *Encykl. wiek. Orgelbr.*, t. VIII, str. 868).—Różnych odmian krzyże spotykamy w herbach. (Por. Kraus, *Realencyklopaedie der christ. Alterthümer*, Freiburg, im Breisg., 1882—1886, t. II, k. 225; Münz. *Archaeologische Bemerkungen über das Kreuz*, Frankfurt, 1867; W. W. t. VII k. 1054—1056; I. Arseniew, *O rawnoczestnom poczytaniu św. kresta czetwierokoniecznago i ośmikoniecznago*, Moskwa, 1889; X. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kość. kat.*, Warszawa, 1893, t. I, cz. I, str. 1013—1019; W. E. I. t. 41—42, str. 280—282, 284).

3-o Krzyż w czasach przedchrześcijańskich znany był: A) jako narzędzie kary — a) u pogan kara ta polegała na przybiciu żywego człowieka do takiej szubienicy, iżby, przybity męcząc się, skonał. Z Assyryi kara ta przeszła do Babilończyków, Medów i Persów (Diodor, 2, 1; Herodot 1, 128; 3, 125; 4, 43. Por. też

Esth. VII, 9). Od Fenicyan przejęli ją Kartagińczycy (Polybiusz I, 24, 6; Valer Max. 3, 3). Znali tę karę Indowie (Dyodor 2, 18), Egipcyanie (Gen. XL, 19—23; XLI, 13; Justyn, *Hist*, XXX, 2; Mmemeton, *Apotelesm* 4, 197 i nast.). Stosował karę krzyżową Aleksander W. i in. (Sofokles, *Antiq.*, 309; Dyodor, 14,53). Znali ją też Brytowie i Fryzowie i in., jak np. świadczy Tacyt (*Annal.*, 4, 72; 14, 33).—Zwłaszcza u Rzymian często tę karę stosowano. Wprawdzie prawo XII tablic nic o niej nie wspomina; nieznaną też jest przed wojnami punickiemi. Prawdopodobnie przyjęli ją Rzymianie od Kartagińczyków. Początkowo stosowali tylko do niewolników, stąd zw. servile supplicium, servilis cruciatus; później karali krzyżem przestępców obcego pochodzenia (peregrini); wreszcie zastosowano ją i do własnych obywateli, uważając za karę najokrutniejszą („supplicium crudelissimum teterrimumque“ Cycero *In verrem*, 5, 64; „arbor infelix“, „infelix lignum“—Seneka, *Ep.*, 101),—karę wielce hańbiącą (Arnobiusz, *Adv. gentes*, 1, 36; Laktancyusz, *Instit.*, 1, 5, 26). Prawo Rzymskie (Paulus, *Digest.* 48, 19, 38, 2. Por. Józef, *Antiq. Jud.* 20, 129) krzyżem karało za morderstwo, bunt i t. p., świętokradztwo (sacrilegium) i fałszerstwo (falsum). Te ostatnie zbrodnie przypisano P. Jezusowi, którego ukrzyżowano podług prawa i obyczaju Rzymskiego. (Ob. art. Krzyżowanie). Karę krzyżową zniósł dopiero Konstantyn W. po r. 314 (*Cod. Theod.* 9, 3, 1) (Por. Lipsius Justus, *De cruce* w *Opera* t. III, Antverpiae, 1637; Layard, *Niniveh und seine Ueberreste, deutsch von Meissner*, Leipzig, 1850, p. 379 i fig. 58; Montfaucon, *L'Antiquité expliquée* Paris, 1722, V, 235; Daude, *De cap. poen. jur. Justin.*, 1871, p. 59—61; Degen, *Das Kreuz als Strafwerkzeug und Strafe der Alten*, 1871; Fulda, *Das Kreuz...*, Breslau, 1878, p. 56 i 112 i in.; W.W. t. cyt., k. 1056—1057; Strasser, *Das Kreuz als Strafwerkzeug der alten Völker* w *Gymn. Progr.*, Seitenstetten 1884; Mommsen, *Geschichte der Todesstrafe im rom. Staat, Cosmopolis*, 1896; t. I; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. 2, k. 506—507; W. E. I. t. 41—42, str. 281—282).

a) U Żydów kary krzyżowej nie spotykamy w prawie Mojżeszowem. Wprawdzie prawo (Num. XXV, 4 Deut., XXI, 22) mówiło o powieszeniu trupa na szubienicy, a to dla odstraszenia ludzi od występków; uczynił to Jozue (VIII, 29), lecz nie było to właściwe krzyżowanie. Dopiero Aleksander I Jannaeus, Machabejczyk wprowadził karę krzyża (Józef Flawiusz, *Antiq.*, 13, 14, 2), stosowano ją i później (tegoż, *Bellum Jud.*, 2, 14, 19; 5, 11, 1). Żydzi uważali tę karę za wielce hańbiącą: „Przeklęty każdy, który wisi na drzewie“ (Deut. m. cyt. Por. Gal. III, 13; Phillip. II, 8; Hebr. II, 9). (Por. Bormitius, *De cruce, num Ebraeor. supplicium fuerit*, Viteb., 1644; Clos, *Das hebräische Ez die histroische Form des Kreuzes Jesu Christi*, Augsburg, *Fostzeitung*, 1888, Beil. 1—7; Schegg, *Biblische Archaeologie*, Freiburg im Breisg., 1887, p. 690; W.W. t. cyt. k. 1057—1059; Buchberger, dz. cyt. wyżej). B) Krzyż jako emblemat w czasach przedchrześcijańskich spotykamy: a) u Pogan w ornamentyce, jako prostą figurę geometryczną; nadto używano krzyża jako znaku symbolicznego. W Egipcie spotykamy „klucz życia“ (krzyż z uchem, połączenie krzyża T z położonem O na nim)—zw. crux ansata. Często też spotykamy wyobrażenie koła, w którem krzyż stanowią dwie prostopadłe średnice, ma to być symbol słońca, życia, Ozyrisa i t. p. (Por. Klemens Alex., *Stromata* V, 4; Socrates, *Hist. eccl.* V, 17; Sozomenus, *Hist. eccl.*, VII, 15; Brugsch, *Hieroglyph. Grammatik*, Leipzig, 1872). W Fenicyi; Assyryi—krzyż jest „symbolem życia“, na wyobrażeniach władców „symbolem władzy“. (Por. Botta, *Monuments de Ninive*, II, 158; Lajard, *Observations sur l'origine et la signification du symbole appelé la croix ansée*, Paris, 1847; tegoż *The prechristian Cross* w *Edinburgh Review*, 1870, Jan., 234—272). Buddyści w Indyach mają krzyż—swastykę za symbol mądrości. Dawne ludy Ameryki krzyż w kształcie T mieli za symbol deszczu, boga deszczu, boga-dawcy życia. (Por. Brinton, *Myths of the New World*, New York, 1869; G. Squier, *The Serpent Symbol in America* w *Edinburgh Review*, 1870, str. 235). Znak krzyża w piśmie

runicznem podobne ma znaczenia (Por. Lelewel, *Etudes numismatiques* cyt. u Rauch'a, *Einheit des Menschengeschlechts*, Augsburg, 1873, p. 321...; Stephens, *The old Northern Runic Monuments*, London, 1860).—Z powszechności tego symbolu, niektórzy pisarze wnioskowali, że jest on dowodem pierwotnego monoteizmu, jako symbol li tylko religijny, nie łączony z wyobrażeniami bogów, ludzi i zwierząt, a zatem symbol bóstwa jednego i bezimiennego w przeciwstawieniu do późniejszych zboczeń politeistycznych. — Zdanie to rozwija Dr. M. Żmigrodzki w dz. *Przegląd archeologii do historyi pierwotnej religii*, Kraków, 1902. — Aczkolwiek pewną jest rzeczą, że monoteizm jest religią pierwotną ludzkością, to jednak dowody z emblematów krzyża czerpane, są niewystarczające, albowiem 1-o niezawsze emblemat ten jest religijnym znakiem, często li-tylko ozdobą; 2-o, nawet jako znak religijny ma charakter zgoła nieokreślony (Por. E. Fehrenbach O. S. B., art. *Croix* w *Diction. apolog.* d'Alès'a, Paris, 1910, fasc. III, k. 829).—Inni widzą w tym symbolu znak zbawczy, objawiony Adamowi i przez tradycyę przekazany ludzkości. Poganie czcili krzyż jako znak prorocki Chrystusa, godło zbawienia. Poglądy te rozwijał Ansault, *Sur le culte de la Croix avant Jésus-Christ* w *Correspondant* 25 octobre. Paris, 1889 (tł. polskie ks. L. Zajtz, *O czci krzyża w czasach przedchrześcijańskich*, Warszawa, 1890—dzieło to dostało się na Indeks; zbił je dobrze A. J. Lafargue, *Le culte de la croix avant Jésus-Chr.* w *Revue Cath. de Bordeaux*, 1891, t. XIII, p. 321—330). Słusznie zarzucają tym pomysłom, że są nie oparte na dowodach realnych. Zresztą, gdyby czczono krzyż, jako symbol męki Zbawiciela, wówczas ani Żydzi, ani poganie nie mieliby takiej nienawiści do tego rodzaju katuszy i śmierć Jezusa na krzyżu nie byłaby przeszkodą w głoszeniu Ewangelii. (Por. F. Fehrenbach, art. *Croix*, czyt. wyżej, k. 830).—Zwolennicy bezwzględnego ewolucyonizmu religijnego przypominają, że cześć krzyża chrześcijańska pochodzi z Braminizmu, który czci boga Visznu ukrzyżowanego. Podobne zdania głosił E. Burnouf w *La science des religions w Revue des Deux Mondes*, 1868, poniekąd Bunsen, *Das Symbol des Kreuzes bei allen Nationen und die Entstehung des Kreuzsymbols der christlichen Kirche*, Berlin, 1876. Lecz jest to opinia naukowo chybiona; czysty Braminizm (ob.) nic o śmierci krzyżowej Visznu nie wie; legenda ta powstała w VII w. ery chrześc. najpewniej z wpływów samego Chrystyanizmu. (Por. E. Fehrenbach, art. *Croix*, cyt. wyżej, kol. 831). O pomysłach pseudo-naukowych Bunzena, Burnoufa i t. p. pisali de Rossi w *Roma sotteranea*, t. II, str. 318 w *Bolletin. di arch. christ.*, 1868, p. 90; ks. dr. S. Pawlicki, *O początkach chrześcijaństwa*, Kraków, 1884, str. 10 - 17, 24 - 34. (Por. też *Słownik apologetyczny* X. Jaugey'a tł. X. Szcześniak, Warszawa, 1894, t. I, str. 281—286). - Inni rzucają pomysł, że chrześcijanie adoptowali znak krzyża pogański—symbol boga słońca i z czasem zastosowali go do legendy o śmierci krzyżowej Chrystusa i t. p.—Zdania takie głosił Mourant-Brock, *La croix païenne et chrétienne; notions sur son existence primitive chez les païens et son adoptation postérieure par les Chrétiens*, 2 éd., Paris, 1881.—Słusznie zapytywano zwolenników tego zdania, dlaczego poganie miotali na chrześcijan-czcicieli krzyża obelgi, jeśli mieli symbol wspólny? Zresztą wobec naukowych badań o początkach Chrześcijaństwa, wykazujących oryginalność religii Chrystusowej, pomysły wspomniane jako urojenia fantastyczne upadają. Odprawę tym błędom dał znakomitą C. de Harlez (*Le culte de la croix avant le christianisme* w *Revue des Sciences Cath.*, 1890, févr.; tegoż art. w *Słowniku apolog.*, cyt. wyżej, w tłumaczeniu ks. A. Kakowskiego, Warszawa, 1894, t. II, str. 447—453).—Wobec tych zdań Benedyktyn E. Fehrenbach (art. *Croix*, cyt. wyżej K. 831) wnioskuje, że pisarze niektórzy znaczenie emblematu krzyża u pogan stanowczo przeceniają. Najpewniej był to znak ornamentacyjny, czasami religijny pochodzenia astronomo-mitologicznego, nie zaś przedmiot czci szczególnej, tem mniej nie pochodzący z pierwotnego objawienia. (Oprócz dzieł cytowanych por. C. L. Schlichter, *De cruce apud Judaeos, Christianos et Gentiles signo*

salutis, Halae, 1733; Letronne, *Examen archéologique de ces deux questions: 1 o La croix ansée egyptienne a-t-elle été employée par les chrétiens d'Egypte pour exprimer le monogramme du Christ? 2-o Retrouve-t-on ce symbole sur les monuments antiques étrangers à l'Egypte?* w *Mémoir. Acad. Inscrip. et B. Lettres*, 1846, t. XVI, p. 236-285; L. Müller, *Ueber Sterne, Kreuze und Kränze als religiose Symbole der alten Kultur-völker*, Kopenhagen 1867; G. de Mortillet, *Le signe de la croix avant le christianisme*, Paris, 1866—dzieło to błędne zbił dobrze A. Bertrand w *Revue archeologique*, t. XIV, p. 447 i nast.; Lüken, *Traditionen des Menschengeschlechts*, 2 Aufl., Münster, 1869, p. 71..., 306...; O. Zöckler, *Das Kreuz Christi*, Gütersloh, 1875; Hamard, *La croix gammée des catacombes est-elle une importation bouddhique?* w *Controverse*, 1881, t. II p. 373—376; Hochard, *Le symbole de la croix* w *Ann. facul. lett.*, Bordeaux, 1886, I; W. W., t. cyt., K. 1059—1061; E. Fehrenbach O. S. B., *Croix* w *Diction. apol.*, d'Alès'a, Paris, 1910, fasc. III, k. 827—832; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, dz. cyt., t. I, cz. I, str. 1012—1013), b) u Żydów, posiadających prawdziwą religię, spotykamy często typy i symbole krzyża Chrystusowego i Jego zbawczej mocy. Do tych należy drzewo żywota i drzewo wiadomości dobrego i złego (Gen. II, 9; III, 22, 24) (Ob. art. Drzewo wiadomości dobrego i złego i drzewo żywota). Typem takim był wąż miedziany na puszczy (Num. XXI, 8—9), zwany w Sap. XVI, 6 „signum salutis". Zresztą sam P. Jezus wskazał na ten typ krzyża (Joan. III, 14). Laska Mojżesza o sile cudownej (Ex. XIV, 16; XVII, 9...), zwana „virga Dei" (ibid. IV, 20 i in.) wieściła moc krzyża Chrystusowego i t. p. Typ ten okazał się w skrzyżowanych drewnach, na których rozpinano Baranka Wielkanocnego.—Aluzyę do krzyża czynią słowa ps. 95... Dominus regnavit a ligno" (podług Itali i greckich manuskryptów); ps. 21, 18 o przebodzeniu rąk i nóg Mesyasza.—Ezechiel (IX, 4) zapisuje rozkaz Boży: „naznacz Thau na czołach mężów wzdychających i żałujących nad wszystkiemi obrzydłościami..." OO. Kła słusznie podkreślają, że tu mowa o zbawczym znaku krzyża (T), zw. „znakiem Syna człowieczego" (Matth. XXIV, 30), który będzie cechował prawdziwe sługi Boże. (Orygenes, Hieron., autor dz. z r. 243 p. t. *De pascha computus c. 20 inter Op. S. Cypriani*, ed. Hartel, II, 267; Knabenbauer, *Commentarius in Ezech.*, Paris., 1890, p. 99 i nast.) — (Por. J. Gretser, *De S. Cruce*, 1, 43..; 4, 8... w *Opera omnia*, Ratisb., 1734, I, 69..., 349...; Dassovius, *Signa crucis gentis Hebraeae*, Kiliae, 1695; Odilo Wolff, O. S. B., *Der Tempel von Jerusalem*, Gaz, 1887, p. 46—50; Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, 2 ed., Paris, 1882, IV, 47...; III, 250, 421; W. W., t. cyt., k. 1061—1063).

4-o Krzyż Chrystusowy był drewniany, prawdopodobnie z sosny, którą do Jerozolimy sprowadzano z Alepo (ob. art. Drzewo Krzyża Św.). Legenda stara wieści, że Krzyż ten był zrobiony z drzewa żywota. Set syn Adama miał gałązkę z tego drzewa posadzić; z niego zaszczepiono drzewo na grobie Abrahama. Z tego zaś drzewa sporządzono krzyż Chrystusowy. (Por. W. W. t. VII, k. 1083 — 1085; *Przegląd Katolicki*, 1869 r., str. 8..).—Co do formy, jedna tradycya niesie, że był wcinany (c. immissa); inna—że zbijany (c. commissa). Pierwsze zdanie przeważa (por. np. *Barnabae Epist.*, c. 9; Tertulian, *Adv. Marc.*, 3, 22). Przypuszczają jednak, że skutkiem przybicia tablicy otrzymał formę krzyża zbijanego †. — Wysokość krzyża Chr. ego również nie jest znana dokładnie. Zazwyczaj wznoszono krzyże niskie (Sweton., *Nero*, 49). Znaczniejszych winowajców wieszano na wyższych szubienicach (Esther, VII, 9). Staro żytne wyobrażenia podają krzyż Jezusa wyższy od krzyża łotrów, współukrzyżowanych ze Zbawicielem. Jednak nie musiał się wiele różnić od krzyżów łotrów, gdyż po znalezieniu cesarzowa Helena nie łatwo rozpoznała Krzyż Chr. (ob. art. Krzyża św. znalezienie). Dzieło *Christus patiens*, przypisywane św. Grzegorzowi z Nazyanzu, podaje, że krzyż Jezusa był tak wysoki, iż N. Marya Panna ustami mogła całowac nogi Syna Swego. Z okoliczności też, że

żołnierz podał Zbawicielowi, będącemu na krzyżu, gąbkę z octem, (Matth. XXVII, 48; Marc., XV, 36; Joan. XIX, 29), wnioskują, że krzyż miał ok. 15 stóp wysokości, w tem o 1-ą stopę był zakopany w ziemi. — Przypuszczają, że w środku słupa było siedzenie (cornu, sedile, pegma), na którem ciało Jezusa się opierało. (Justyn, *Dialog. cum Tryphone*, c. 91; Ireneusz, *Adv. Haereses*, I, 12 i in. Por. Martigny, *Dictionnaire des antiq. chrétien.*, art. *Croix*). Inni, jak św. Grzegorz z Tours (*De gloria Mart.*) mniemają, iż P. Jezus oparł nogi o podnóżek (suppedaneum). Ciało przybito gwoździami o szerokich główkach, nogi przybito osobno. (Ob. art. Gwoździe śś.). Na krzyżu Chrsa umieszczono napis po hebr. greck. i łacinie: Jesus Nazarenus, rex Judaeorum (Joan. XIX, 19). Było to zgodne z Prawem Rzymskiem. (Apul., *Florida*, 1; Dyon Kassyusz, LIV, 3; Euzeb., *Hist. Eccl.*, VI i in.). Tablica ta drewniana, dosyć duża (litery prawie po 3 ctm. wielkości), przechowuje się w kle św. Krzyża Jerozolimskiego w Rzym e. (Por. H. Niquet S. J., *Titulus s. crucis seu historia et* mysterium etc..., Antwerpiae, 1670; Drach, *L'inscription hébraique du titre de la sainte croix*, Roma, 1831; Vigouroux—X. Biernacki, *Nowy testament w świetle archeologii*, Warszawa, 1908, str. 61 — 62 wydawn. *Biblioteki dzieł chrześc.* Znakomitą rozprawę w tej kwestyi dał dr. D. Donadiu y Puignan, *Le vrai titre de la Croix*, druk *w Compte rendu du IV Congrès scientif... des cathol.*, Sect. I, Fribourg (Suisse), 1898, p. 65... — (Ob. art. Krzyżowanie). Por. też W. W. t. cyt. k. 1063—1068; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii*, dz. cyt., t. I, cz. I, str. 1019—1025; X. C. Fouard, *Żywot P. N. Jezusa Chr.*, z franc. tłum. E. K..., Warszawa, 1910, t. II, str. 274—285. Wydawn. *Biblioteki dzieł chrześc*; X. A. Lipiński, *Archeologia biblijna*. Warszawa, 1911, str. 215—300).

5-o Krzyż w archeologii chrześcijańskiej. Religia chrześcijańska jest religią krzyża, nic tedy dziwnego, że wyobrażenie krzyża (crux exemplata) dla chrześcijan zawsze jest przedmiotem czci szczególnej. (Tertulian, *Apolog.*, 16). Już najdawniejszych chrześcijan poganie prześladowali, jako „religiosos crucis“ „crucicolas“. Aby najdroższy dla chrześcijan znak Zbawienia osłonić przed szyderstwami pogan, początkowo używano innych znaków, które jako typy lub obrazy aliegoryczne przypominałyby wiernym krzyż Chrystusowy (t. zw. „cruces dissimulatae“). Przypuszczają, że w tym celu używano znanej i u pogan swastyki (crux gammata), którą spotykamy na grobowcach i freskach z końca III w., na szatach świętych i oponach jedwabnych i t. p. nawet i rozpowszechniony monogram Chrystusa złożony z greck. X i P (crux monogrammata) u pogan miał oznaczać z literą A wyraz greck. ἀρχων; sam zaś — wyrazy χρυσός; χρόος. Stąd mogli dosyć jawnie kłaść ten krzyż chrześcijanie, nie obawiając się zniewagi. Przypuszczają że i X przecięte w środku I (☧) ozn. Ἰησους Χριστός znane było w starożytności, jako ornament, gwiazda, to też gdy zjawia się u chrześcijan w użyciu od III w., również wobec pogan ukrywa znak Chrystusowy. - Z innych symbolów krzyż w katakumbach spotykamy kotwicę, przeciętą linią w kształcie krzyża (ob. art. Kotwica i rysunek nagrobka z krypty św. Lucyny u ks. J. Bilczewskiego, *Archeologia chrześcijańska...*, Kraków, 1890, str. 150—151). Maszt okrętowy krzyż przypominał, podług słów Minucyusza Felixa (*Octav.*, 29), krzyż widziano w Orancie i t. p.— Wyraźnie krzyż spotykamy w dawnych zabytkach chrześcijańskich o różnych kształtach: t. zw. krzyż grecki na kamieniu grobowem Hilarus'a (z r. 528.) (Rysunek ob. u ks. A. Nowowiejskiego, *Wykład liturgii...*, dz. cyt., str. 1014); krzyż łaciński w napisie z IV w. na cmentarzu Trazona i na napisie z 400 (lub 405 r.), znalezionym w bazylice św. Sykstusa II. Na cmentarzu Pryscylli znaleziono krzyż ukośny w napisie, pochodzącym z czasów przed Konstantynem W.—Bardzo często krzyż w kształcie litery T umieszczano na nagrobkach, nawet jako literę w wyrazach pisanych T kreślono o większych rozmiarach np. na cmentarzu św. Kaliksta napis grobowy, w nim wyraz IRETNE (Por. Rossi, *Bolett. di arch. crist.*, 1863, p. 35 i ks. A. Nowowiejski, dz. cyt., str. 1015). Czasami w napisach kładziono kilka

krzyżów i to różnych kształtów ob. np. napis z 384 r. na grobie chłopca, znaleziony w Spoleto. Ponadto znaki krzyża pierwsi chrześcijanie kładli na sprzętach domowych, narzędziach, księgach i t. p.; nosili krzyżyki na piersiach np. św. Prokop Męcz., Orest żołnierz i t. p.— Od chwili tryumfu Kościoła za Konstantyna W. Krzyż występuje jako znak, otoczony chwałą. Dla wyrobu krzyża używają z materyałów najszlachetniejszy; złota i drogich kamieni (Konstantyn W.). Krzyż poczyna zdobić korony cesarskie (Ob. art. Korona) zjawia się na monetach. Uważany jest jako znak, strzegący ludzi, a nawet zwierzęta. (Napisy z IV w. podaje ks. A. Nowowiejski, dz. cyt., str. 1016).— Na darach składanych Bogu, ku czci ŚŚ. Pańskich często też kładziono krzyż, jako znak wiary składającego.—Świątynie wznoszono w kształcie krzyża i t. p. (Por. np. Sauer, *Symbolik des Kirchengebäudes*, 1902, r. 291... Münz, *Archaeologische Bemerkungen über das Kreuz...*, Wiesbaden; 1866, p. 43... Wolter, *Die römischen Katakomben*, Frankfurt, 1866, I, p. 16..., de Rossi, *De titulis Christianis Carthaginiensibus* u Pitra, *Spicilegium Solesmense*, IV, p. 505..., 517...; de Rossi, *Bolletino di arch. crist.*, cyt. wyżej; Kraus, *Realencyklopaedie...*, dz. cyt., t. II, k. 225 i in.; Martigny, *Diction. des antiquit. chrétien.*, art. *Croix*; W. W., t. cyt., k. 1066—1071; Wilpert, *Die Malereieen der Katakomben*, 1903, p. 495...; Buchberger, dz. cyt.. k. 499—500; ks A. Nowowiejski, *Wykład liturgii* ., dz. cyt., t. I, cz. I., str 1013—1017; ks. J. Bilczewski, *Archeologia chrześc.*, dz. cyt., str. 149 i nast.).

6-o Krzyż w ikonografice. Najdawniejszy rysunek wyszedł z ręki poganina z końca II lub początków III w. Jest to rysunek, ostrzem wykonany na ścianie budynku szkoły, czy też koszarów, istniejących na wzgórzu palestyńskiem. Wyszydzano w nim chrześcijanina Aleksamenosa, który czcił, jak głosi napis, Boga swego. Rysunek przedstawia ukrzyżowanego człowieka z oślą głową. Znany to zarzut, że chrześcijanie czczą oślą głowę, zbijany przez Tertuliana (*Apolog.*, c. XVI), Minucyusza Felixa (*Octav.*, 9 i 28) i in. (Dobry rysunek dał ks. J. Bilczewskiego, *Archeologia chrześc.*, str. 25, opis str. 24—27. Por. O. Garucci'ego, który wizerunek ten znalazł w 1856 r. opis w *Civiltà Cattolica* p. t. *Il crocifisso graffito in cava dei Cesari*, 1857, IV, p. 529...; Becker, *Das Spottcrucifix*, Breslau' 1866; Kraus, *Das Spottcrucifix vom Palatin und ein neu entdecktes Graffito*, Freiburg im Breisg., 1872; tegoż, *Realencyklopaedie...*, art. *Spottcrucifix*; ks. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, dz. cyt, str. 1026).—Sami zaś chrześcijanie początkowo przedstawiali krzyż symbolicznie (ob. wyżej n. 5), często na krzyżu kładziono kwiaty, wieniec oliwny, drogie kamienie, gwiazdy, litery A i Ω, najczęściej zaś baranka (ob. art. Baranek); pod koniec w. IV św. Paulin umieszcza w bazylice, którą zbudował, baranka pod krzyżem; krzyż koloru czerwonego, przypomina krew Jezusa. Współczesny rysunek z drzwi bazyliki św. Pudencyanny przedstawia baranka z krzyżem przy prawej nodze; mozajka z IV w. w bazylice św. Kosmy i Damiana wyobraża baranka u stóp krzyża. W VI w. już umieszczano baranka na krzyżu samym. W 692 r. Synod Trullański (can. 82) zabrania wyobrażania baranka, jako symbolu Staro-testamentowego. Odtąd na Wschodzie wyobrażenia te znikają, na Zachodzie istnieją nadal.

Ludzką postać Zbawiciela na krzyżu po-raz pierwszy spotykamy w w. V, w płaskorzeźbie na drzwiach bazyliki św. Sabiny w Rzymie. Chrs obnażony przybity do krzyża. (Por. Berthier, *La porte de S. Sabine à Rome*, Fribourg, Suisse). W wyobrażeniach Chrystusa na krzyżu początkowo (VI—IX w.) postać Jezusa malowano lub rytowano; przytem przedstawiano Chrystusa (aż do XII w.) Chwalebnego, a zatem mękę więcej symbolicznie. Taki wizerunek umieścił w 586 r. Syryjski Ewangeliarz mnicha Rabulasa z Mezopotamii (rysunek u ks. A. Nowowiejskiego, *Wykład liturgii*, dz. cyt., str. 1031). Chrs w szacie colobium (ob. art. Colobium) wisi na krzyżu, oczy ma otwarte, głowę pochyloną nieco na prawo, przybity 4-ma gwoździmi. Podnóżka niema, tytuł krzyża po syryjsku. O przykrywaniu Chrsa na krzyżu opowiada św. Grzegorz z Tours (*Miracul. l. I De Gloria*

Mart., I, c. 23), że gdy w VI w. wisiał Chrs obnażony na obrazie w Narbonie, kapłan Bazyli miał objawienie Zbawiciela, aby obraz przykrył, co bp uskutecznił.—Od IX w. na wyobrażeniach Chrystusa ukrzyżowanego umieszczano też oznaki cierpień, chociaż narazie mniej znaczne. Zamiast colobium, Chrs okryty jest przepaską (perizonium), na głowie ma koronę królewską, lub biret sędziowski (judex vivorum et mortuorum) Krucyfiks ze skarbca w Tongres (w. IX). Okładka z Monachium (X w.)—opisuje i podaje rysunki ks. A. Nowowiejski (dz cyt., str. 1033—1034). Biblioteka w St. Gallen przechowuje wizerunek Chrsa ukrzyżowanego z XII w. (*Codex 388*), na którym nogi są przybite jednym gwoździem; podobne wyobrażenia z XII w. opisuje Voisin, (*Notice sur un Crucifix de l'église d'Ogy*. Tournai, 1868).—Od XIII w. wyobrażenia Chrsa na krzyżu są więcej realne; Chrs na krzyżu cierpi, głowę ma zwieszoną ku ramieniu prawemu. Krucifiksy z XIV—XVI w. wyobrażają Chrsa z koroną cierniową, w wązkiem perizonium, nogi przybite jednym gwoździem, ręce wyciągnięte do całego świata, który Chrs pociąga ku sobie. (Joan. XII, 22). Jansenieści, w myśl swych błędów o śmierci Jezusa za wybranych, na wyobrażeniach krzyża ręce Jezusa zwracali ku górze. Co S. Rit. Congr. d. 14 jan. 1623 zabroniła czynić. Dziś „zakaz ten, zdaje się, wobec upadku teoryi jansenistowskich, utracił swe znaczenie"—pisze ks. A. Nowowiejski (*Wykład liturgii*, dz. cyt., str. 1039).

W nowszem malarstwie czasami Jezus na krzyżu bywa przedstawiany tak realistycznie, iż zatraca cechy majestatu Bożego i budzi oburzenie w sercach wierzących. — Ikonografia chrześcijańska domaga się, aby w cierpiącem obliczu Zbawiciela był odblask Jego godności i potęgi Bożej. Głowę chyli P. Jezus na prawą stronę. Chociaż św. Jan (XIX, 30) wspomina tylko ogólnie o pochyleniu głowy ku skonaniu, tradycya (Hugo a S. Victore; Alcuinus i in.) chce uzasadnić pochylenie jej na stronę prawą.—Oczy Chr. P. ma zamknięte, gdy przedstawiany jest jako umarły; otwarte, gdy wyobrażony jest jako żyjący. — Od XII—XIII w. Chr. P. nosi cierniową koronę. Sztuka ruska wprowadziła to w w. XVII. Tablica z napisem skróconym, samemi literami I. N. R. J. lub greckiemi, syryjskiemi, słowiańskiemi i t. d. bywała umieszczana w dawnych czasach. Nowsze krucyfiksy mają często cały napis.—Podnóżek w krucyfiksach był do XII w. W czasach późniejszych bywał usuwany, zachowali go jednak Giotto (XIV w.) i Fra Angelico (XV w.). Z usunięciem podnóżka wyobrażano nogi, przebite jednym gwoździem: Rosyanie widzą w tem błąd łacinników (*Trebnik* z r. 1639, cytata u ks. A. Nowowiejskiego, dz. wspomn. wyżej, str. 1041 i dop. 1-y). Inne szczegóły omawia ks. A. Nowowiejski, dz. cyt., str. 1037—1046; ks. A. Brykczyński, *Podręcznik praktyczny ikonografii chrześc.*, Warszawa, 1894. Ob. art. Chrystusa wizerunki; Ikonografia. (Por. też J. Gretser S. J., *De cruce Christi...*, dz. cyt.; Justus Lipsius, *De cruce*.... dz. cyt.; Bartholinus, *De cruce hypomnemata*, Hammon., 1651; Paciaudi, *De veteri Christi crucifixi signo*, Romae, 1746; Zöckler, *Das Kreuz Christi*, Gütersloh 1775; Fulda, *Das Kreuz und die Kreuzigung*, Breslau, 1878; Grimouard de S. Laurent, *Iconographie de la Croix*, u Didron, *Annales archéologiques*, 1869, XXVI—XXVII; Stockbauer, *Kunstgeschichte des Kreuzes*, Schaffhausen, 1870; Engelhardt, *Die aeltesten Crucifixe* w *Zeitschrift für kirchl. Wissenschaft und kirchl. Leben*, 1880, IV, 188...; Nestle, *De S. cruce*, Berlin, 1889; Kraus, *Realencyklopaedie...*, dz. cyt., Hoppenot, *Le crucifix dans l'histoire et dans l'art*. Paris, 1902; Reil, *Früchristlich. Darstellungen der Kreuzigung Christi*, 1904; Brehier, *Les origines du crucifix*, Paris, 1905, 2 éd.; W. W. t. VII, k, 1071—1074 literatura kwestyi k. 1086 — 1088; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, cyt. t. II, k. 500—503, literatura k. 503; *Krzyż i Krucyfiks* w *Przeglądzie Katolickim*, Warszawa, 1868, str. 118 i nast.).

7-o Krzyż we czci u chrześcijan słusznie jest od początków naszej religii.—Czcimy: a) sam krzyż, na którym P. Jezus dokonał zbawczego dzieła; b) wizerunki krzyża Chrystusowego; c) znak krzyża św., uważając go, jako praktykę pobożną.

a) Cześć relikwii Krzyża św. opiera się na tej łączności, jaką ma to drzewo ze Zbawicielem, który „zmazawszy... cyrograf dekretu, który był nam przeciwny i ten zniósł z pośrodku; przybiwszy go do krzyża“ (Coloss. II, 14. Por. I Cor. I, 17...; Gal. II, 19 i V, 11; VI, 12; Eph. II, 16; Phillip. II, 8; III, 18; Hebr. XII, 2). Tak rzecz rozumieli OO. Kła: św. Augustyn (*Tract. I in Joan.*, 16), Rusticus (*Contra Acephalos*, Migne P. L. t. LXVII, k. 1218) i in. — Znakomicie uzasadnił tę cześć św. Tomasz z Akw. (3, q. 25, a. 4) i in. teologowie (Por. Thalhofer, *Liturgik*, I, p. 282 — 291). (Ob. art. Drzewo Krzyża św.; Krzyża św. podwyższenie i znalezienie).

b) Wizerunki Krzyża św. odbierają cześć na tej samej zasadzie. Zresztą cześć taką spotykamy w Kle od początku; krzyż Chrystusa wyniesiono na ołtarze; wprowadzono do koron cesarskich (ob. wyżej), czcią go otoczono, wznosząc „na placach, drogach, górach i t. d..“ (tak iż) „krzyż wszędzie ponad słońce jaśnieje“, podług słów św. Jana Chryzostoma (*Homilia de Deitate Christi*, Migne P. G., t. XLVIII, k 824 i in.). Synod Trullański (692 r.) can. 73 (Harduin, *Coll.* t. III, p. 1688) zabrania czynić wizerunki na podłogach świątyń, aby snadź deptaniem nie uległ zniewadze — Szczególniejszą cześć odbiera krzyż Chrystusowy w Wielki Piątek (ob.), a cześć ta datuje się od pierwszych wieków, jak świadczy *Ordo Romanus*, I, n. 35 u Mabillona, *Mus. ital.*, Paris, 1689, t. II, k. 23; *Sacrament. Gregorii M.* Migne L. P. t. LXXVIII, k. 86). Dawniej w 3 Niedzielę W. Postu czczono szczególniej krzyż w Rzymie, prawdopodobnie pż. Grzegorz W. zaprowadził praktykę Kła Jerozolimskiego, znaną tam w IV w. (Opis dał Gamurrini w wyd. *Peregrinatio S. Silviae ad loca sancta*, Romae, 1887—1888). Oprócz uroczystości Znalezienia i Podwyższenia św. Krzyża (ob.), Grecy d. 1 sierpnia obchodzą święto „Progressio venerandorum lignorum pretiosae ac vivificae crucis“.

Co zaś do rodzaju czci (ob. art. Cześć—cultus), jaka należy się Krzyżowi św., już Sobór Nicejski (787 r.) określił, że jest to cześć względna (c. relativus seu respectivus), albowiem odnosi się do osoby Zbawiciela. (Harduin, *Coll.*, IV, 193). Bellarmin mniemał, że należy oddawać cześć duliae; lecz zdanie św. Tomasza o czci latriae reltivus cultus przeważa u teologów katolickich. Zwłaszcza, że i Greccy tak się wyrażali προς κύνησις σχετική (Teodor Studyta w dz. *Adoratio crucis* i in. u Hamartolus, *Chronica 4*, 238 Migne P. G. t. CX, k. 889), i pisarze łacińscy średniowiecza szli za tem zdaniem: Kapitularz Karola W. *De imag.* 1, 13; 2, 28. Migne P. L. t. XCVIII, k. 1034 i 1096; Jonasz z Orleanu, *De cultu imaginum*, Migne P. L. t. CVI, k. 305; Dungal od św. Dyonizego, ibid. t. CV, k. 457...; Alkuins *Officia et orat. de S. Cruce*, ibid. t. CI; Fulbert z Chartes, ib. t. CXLI, k. 345 i wielu innych cyt. przez Zöcklera, dz. wsp., p. 450 — 467. (Por. Bosio, *Crux triumphans et gloriosa*, Antwerpiae, 1617; Basilius, *De veterum Christianorum ritibus*, Romae, 1647; Ziegelbauer, *Historia didactica de v. crucis cultu...*, Viennae (Austriae), 1746; M. Houssaye, *Les cérémonies... culte de la croix* w *Revue des Quest. historiques*, t. XXIII, 1878, p. 472 i n st.; Kraus, *Realencykl. d. christ. alterth.*, dz. cyt., t. II, k. 244 i nast.; W. W., t. cyt., k. 1074 — 1078; *Encyklopedya Kośc. X. Nowodworskiego*, t. XI, Warszawa, 1878, str. 461 i nast.; J. Hoppenot, *Le Crucifix dans l'histoire...*, dz. cyt.; Tanquerey, *Synopsis Theol. Dogm. Specialis*, ed. VIII, Parisiis, 1905, p. 628 — 630; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, dz. cyt., t. II, k. 499—500).

c) Znak krzyża św. ob. art. Żegnanie się.

8-o Krzyż w liturgii, czyli krzyże liturgiczne; rozróżniamy ich kilka rodzajów.

a) Krzyż ołtarzowy spotykamy w użyciu już w pierwszych wiekach Kła (św. Jan Chryzostom, *Contra Jud. et Gent.* n. 8 Migne P. G. t. XLVIII, k. 824; św. Paulin z Noli, *In Fel. Natal.*, 11, 664 i in.) Zdaje się, że początkowo po ukończeniu Mszy św., krzyż z ołtarza zdejmowano (*Ephem. liturg.*, 1894, p. 410). Od XII w. mamy dowody stałego używania krzyżów na

ołtarzach. (Opis i rysunek krucyfiksu ołtarzowego z XII w., przechowywanego w Luwrze i in. daje ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, dz. cyt., str. 1056—1057). Od XIV w. spotykamy na ołtarzach wielkie krucyfiksy, więcej niż metr wysokości. — Obecne Prawo liturgiczne nakazuje, aby na ołtarzu do Mszy św. stał krzyż między kandelabrami; krzyż powinien być tak wysoki, aby go kapłan i wierni widzieli; brak krzyża na ołtarzu uważa Benedykt XIV za przeszkodę do odprawienia Mszy św.; św. Alfons mówi, że przepis ten obowiązuje sub veniali tantum. (*Rubricae gener. Missalis Rom.* tit. 20; *Caeremoniale Episcoporum*, l. I c. 12. n. 11.; Benedict XIV, *Const.* „*Accepimus*“ d. 16 Jun. 1746; S. Rit. C. 16 Jun. 1663; 11 Sept. 1822). Ze zwyczaju krucyfiks ołtarzowy może stać na Cyboryum; lecz nie na tronie z baldachimem tem bardziej nie na korporale (S. R. C. d. 2 Jun. 1883 ad III). Jeśli w ołtarzu jest posąg P. Jezusa ukrzyżowanego lub takiż obraz, krucyfiks może być nieumieszczany między kandelabrami (S. R. C. d. 16 Jun. 1663). - Tego krucyfiksu prawo nie nakazuje poświęcać (S. R. C. 12 Jun. 1704). Z dawnego zwyczaju jednak poświęca się prywatnie formą „pro imaginibus“ (Por. dz. liturgistów Cavalieri, Barufalldus i in.). W czasie czynności liturgicznych przed krzyżem ołtarzowym klęka się: wyjątek stanowią celebrans w szatach liturgicznych; kanonicy katedralni; zapewne i kollegiaccy, asysta w kapach, gdy wraz z celebransem czyni rewerencyę, (*Rubr. Miss.* p. 2 t. 2 n. 2 i t. 4 n. 7; *Caerem. episcop.*, l. I, c. 18, n. 3; l. II, c. 3, n. 3, 10; S. R. C. 22 Decemb. 1612, *urbis*). W Wielki Piątek wszyscy przyklękają na jedno kolano przed krzyżem ołtarza Wielkiego (S. R. C. d. 12 sept. 1857, *Molinen.*, ad 4).—(Por. Migne, *Diction. d'archéol.*, I, p. 419...; 454; 1066...; A. Schmid, *Der christliche Altar.* Regensburg, 1871, p. 134...; Hefele, *Aeltere und aelteste Form der Crucifixe* w *Beitraegen Kirchengesch., Archeol. und Liturgik*, II, p. 265 i nast.; Barbier de Montault, *Traité pratique de la construction et décoration des églises*, Paris, 1877, I, 434 - 438; W. W. t. VII, k. 1078—1079; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, dz. cyt., t. I, cz. I, str. 1056—1062).

b) Krzyże wiszące (cruces pensiles) do w. XII zastępowały krzyże ołtarzowe. Były ozdobne, upiększane cennymi klejnotami, wisiały wraz z koronami ołtarzowemi (ob. art. Korona). Wspomina o nich św. Paulin z Noli († 431.—Opis z jego dzieł podaje X. A. Nowowiejski, dz. cyt., str. 1046 — 1047), św. Grzegorz z Tours († 594) i in. (Por. Fleury, *La Messe*, Paris, 1883—1890, t. V, p. 117, 122...; X. A. Nowowiejski, dz. cyt., str. 1046—1048).

c) Krzyże procesyonalne (cruces processionales) spotykamy w Kle w odległej starożytności; nosił go dyakon lub subdyakon, albo kleryk zw. σταυροφόρος—draconarius (ob. art. Draconarius. Por. też Socrates, *Hist. eccl.*, 6, 8; Nicephorus, 13, 8; św. Grzegorz z Tours, *Hist. Franc.*, 5, 4; Beda, *Hist. Angl.*, 1, 25). Dawniejsze krzyże procesyonalne są małe, bez drzewca, często z uchem, za które je wieszano. Krzyż taki z V w. przechowuje biblioteka Quirini w Brescyi. Do dawnych należą krzyż Justyna I. ofiarowany bazylice św. Piotra i św. Agnellusa, przechowywany w Rawennie. (Opisy daje ks. A. Nowowiejski, dz. cyt., str. 1049—1051). Od XI w. dołączano przedłużone drzewce. Z XII w. dosyć liczne są zabytki takich krzyżów. Już w dawnych czasach umieszczano je po procesyi w kolumnach, trójnogach i t. p. przy ołtarzu Wielkim. — Obecnie rozróżniamy krzyże procesyonalne: parafialne, które ze zwyczaju bardzo dawnego należałoby umieszczać na podstawie obok W. Ołt. ze strony epistoły; czasami zawieszają je w skarbcu lub w zakrystyi; K-e bractw, przechowywane w zamknięciach; K-e pogrzebowe, które w dawnych czasach już bywały srebrne, jak tego i dziś chce *Caeremon. episc.*; K-ż Kapitul (crux capitularis), pod którym idzie całe duchowieństwo (S. R. C., 28 apr. 1866; *Abellinen.* ad III, chyba że ze zwyczaju używa się w procesyi innych krzyżów, nawet osobnych dla zakonów i bractw różnych (S. R. C. 29 novemb. 1632, *Gallien.*; 10 decemb. 1708). Krzyże arcybpie, patryar-

sze, legatów i papieskie są nieco innej formy. (Ob. wyżej n. 2). Co do poświęcania tych krzyżów są te same przepisy, co i do krzyża ołtarzowego (ob. wyżej n. 8 a). — (Por. Georgius, *De ritu praeferendae crucis*, Rom., 1740; *De cruce Vaticana* ind. 1779, Drouyn, *Croix de processions, de cimetières*..., Bordeaux, 1858; Barbier de Montault, *Traité pratique de la construction et décoration des églises*, Paris, 1877, t. I, p. 382...; Fleury, *La Messe*, dz. cyt., t. V p. 135—147...; W. W. t. VII, k. 1080—1081; X. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii*... dz. cyt., t. I, cz. I, str. 1048—1055).

d) krzyż tryumfalny (crux triumphi major) umieszczano na widocznem miejscu przy wejściu do prezbiteryum Wspomina o tem św. Ambroży (*Serm.*, 55), Laktancyusz (*Carmen de Passione*) i in. Znane są zabytki takich krzyżów z XI w. w Niemczech i in. Umieszczano taki krzyż w kłach romańskich w t. zw. tęczy, czyli łuku tryumfalnym, w gotyckich—w tęczy ostrołukowej. Zazwyczaj krzyż ten zwieszał się na 3 łańcuchach nad wejściem do prezbiteryum. W naszych kłach zwłaszcza wiejskich często spotykamy krzyż tryumfalny na belce (trabes) przed prezbiteryum w miejscu, zwanem krzyżową ciesią; krzyż ten otaczają figury N. M P. Apłów i in.—Rubryki nie mówią o takim krzyżu, lecz pobożny zwyczaj ten godzien zachowania. Nasze Synody zalecały umieszczanie takich krzyżów, słusznie widząc w tem środek do ożywienia wiary i przypominania wiernym, czem jest w Kle krzyż Chrystusowy. *Synod Warm.*, 1610; *Pastoral. Maciejov.*, Kijów, 1762).—(Por. Guéranger, L'année *liturgique*, Paris, 1841—1889, *Temps pascal.*, p. 213; *Revue de l'art chrétien.*, 1887, p. 453; Łuszczkiewicz, *Wskazówka co do utrzymania kościołów* w *Przeglądzie Katol.*, Warszawa, 1872, str. 9 i nast.; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii*..., dz. cyt., t. I, cz. I, str. 1062 - 1065).

e) krzyż ręczny (crux manualis) jest to krzyż, częściej relikwiarz noszony przez celebransa na nieszporach i procesyach (bez wystawienia Najśw. Sakr.) Rubryki o noszeniu krzyża nic nie mówią; zabraniają tego przy udzielaniu Chrztu św. (S. R. C. d. 5 august. 1690). Jest to jednak nasz stary zwyczaj, o którym mówi Rytuał Piotrkowski, Agenda Powodowskiego. (Por. ks. A. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, Warszawa, t. I, 2 wyd., 1895, str. 347, 391 i in.; *Encyklopedya Kośc. X. Nowodworskiego*, Warszawa 1878, t. XI, str. 469).

9-o Krzyż w znaczeniu przenośnem oznacza: a) mękę i śmierć Chrystusa, nauczanie o tem; nawet w ogóle głoszenie Jezusa Ukrzyżowanego znaczy opowiadanie Ewangelii (Eph. II, 16; Coll. I, 20; II, 14; I Cor. I, 13...; II, 13.. : Gal. II, 2; V, 11; VI, 12.. ; Phillip., III. 18; Rom. I, 16; II Petr. I, 16 i in ; b) krzyżem nazywają się też cierpienia i utrapienia życia doczesnego; c) najczęściej krzyżem zowie się dobrowolne zaparcie się siebie w życiu chrześcijanina; naśladowanie Chrystusa przez życie umartwione, podług zachęty Zbawiciela (Matt: XVI, 24). W tem znaczeniu św. Augustyn (*Sermo 20 in append.*) pisze: „całe życie chrześcijanina, jeśli według Ewangelii żyje, jest krzyżem i męczeństwem“, a pisarze ascetyczni podniośle mówią o szkole, umiejętności i „złotej drodze“ krzyża i t. p. (Por. św. Bonawentura, *Lignum vitae*, w *Opera* ed. Venet.. 1754, V, 393; S. Franciszek Salezy, *L'estendart de la sainte croix* w *Oeuvres*, ed. Paris, 1859, t. IX; *Naśladowanie Chrystusa*, I, 1; II, 12 i in.; Van Haeften O. S. B., *Regia via crucis*, Antwerpiae, 1654; 1728; tegoż, *Schola crucis*, ibid., 1629; Bossuet, *Oeuvres*, éd. Lachat, Paris, 1866, VI, 69, 117..., 556...; X, 429...; 277; Schör, *Schule des Kreuzes*, Graz, 1850 i in. W. W.; t. cyt.; k. 1082—1083).

10-o Krzyż przy końcu świata ma się okazać na niebie podług słów Zbawiciela „na on czas ukaże się znak Syna człowieczego na niebie“ (Matt. XXIV, 30). Oprócz OO. Kła, w liturgii mamy to tłumaczenie m. cyt., Respons. „Hoc signum crucis erit in coelo, cum Dominus ad judicandum venerit“. Św. Jan Chryzostom (*De cruce et latrone. Hom.* 1, 4, Migne P. G. t. XLIX, k. 404), św. Cyrill Jeroz., *Catech.*, 15;—teologowie Salmeron, To-

masz Waldensis (*De sacram.*, III, 20, c 198), św. Tomasz z Akw. (Opusc., II, cap. 244) sądzą, iż ukaże się krzyż materyalny, na którym umarł P. Jezus. Inni, ze św. Anzelmem (*Elucidar.*) na czele, przypuszczają, że to będzie jakiś znak krzyża świetlany. Zresztą nic pewnego o tem nie wiemy. (Por. S. Bäumer O. S. B., art. *Kreuz* w W. W. t. VII, k. 1086).

X. Cz. Sokołowski.

Krzyżacy, albo Maryi rycerze. Zwani tak od czarnego krzyża na płaszczu wyszytego, lub od szpitala MB., przy którym początkowo się skupiali, jako-bracia szpitalni. Stąd i nazwa ich różna: już to Braci niemieckiego szpitala N. M. P. w Jerozolimie (Fratres hospitalis S. Mariae theutonicorum ierosolymitani; fratres theutonici ecclesiae S. Mariae ierosolymitanae); już to Niemieckich rycerzy N. M. P. (Sanct-Mariens Ritter); już to Rycerzy krzyża, Krzyżaków (Cruciferi, Kreuzherren. — Por. Watterich, *Gründung des deutschen Ordensstaates*, Lipsk 1857; de Toll, *Zur Chronologie der Gründung des Ritterordens v. St. Marienhospitale des Hauses der Deutschen in Jerusalem. Mitteil. aus d. Gebiete d. Geschichte Liv - Esth - und Kurlands*, Riga. 1865).

Data założenia Krzków, jako braci szpitalnych ginie w niepewności. Po pierwszym krzyżowym pochodzie (zob. artykuł Krucyaty) jakieś pobożne małżeństwo niemieckie oddało swe usługi dla chorych współziomków, przybywających do grobu Pańskiego (około 1099 r.). Zbożną myśl poparli inni; znalazły się pieniądze na kupno osobnego domu, przy którym rodzaj bractwa powstało. Patryarcha Jerozolimski swą powagą popierał je, Fryderyk Barbarossa, kk. Baldwin I, Amalryk I, Gwido de Lusignan nie szczędzili darów. Rozrastające się szybko bractwo wpadło w nieporozumienie z zak. Joannitów. Celestyn II (1143—44) poddaniem go pod jurysdykcyę tego zakonu pogodził poważnionych. Dla obrony braci szpitalnych zgłaszali się i rycerze niemieccy. Po upadku Jerozolimy (1187) powstającego zakonu zmniejszył się teren działania: rycerze usunęli się ze świętego grodu; bracia szpitalni w znacznie uszczuplonej liczbie pozostali. Podczas oblężenia Ptolomaidy albo Akkonu (Akr - Saint-Jean d'Acre 1190) niektórzy kupcy z Bremy i Lubeki z Adolfem hr. na Schaumburgu i Holsteinie opatrywali rannych niemieckich rycerzy pod namiotem z płótna żaglowego. Utworzył się powoli zarodek przyszłego zakonu. Fryderyk ks. Szwabski, dowódca Niemców po śmierci ces. Barbarossy zaopiekował się napowrót powstającem zgromadzeniem i przez ces. Henryka VI wyrobił u pap. Celestyna III opiekę (6 lut. 1191) nad niem.

Dwie idee dawniej powstałych zakonów miał nowy zakon w sobie zawierać: obronę chrześcijan przed niewiernymi (Templaryusze) i doglądanie chorych (Joannici). Wewnętrzną organizacyę wzięli od Templaryuszów — normę doglądania chorych od Joannitów, co widać z zatwierdzeń papieskich „iuxta modum templariorum in clericis et militibus et ad exemplum hospitalariorum in pauperibus et infirmis“ zwłaszcza Innocentego III (19 lut. 1199 i 27 czerw. 1209) i Honoryusza III (8 grud. 1216), którzy „rationabiles consuetudines“ (21 grud. 1196) jakie potwierdził Celestyn III, zmienili na ustawę i potwierdzili. (Por. Strehlke, *Tabulae ordinis theutonici*, Berlin 1869 n. 295—8, 303, 306, 308, 309). Do trzech ślubów zakonnych ubóstwa, czystości i posłuszeństwa dodali czwarty—walki z niewiernymi — „ad recuperandam et defendendam terram sanctam laborare.“ — Walkę z chrześcijanami uważali za zbrodnicze krzywoprzysięztwo. (Strehlke n. 401). Twarda reguła zakonna wyrabiała w zakonikach siłę woli—zaparcie się siebie, oddanie się na służbę sprawie katolickiej. Nowowstępujący godził się na trudy, jakie go w zgromadzeniu czekały. „Zakon ofiaruje ci tylko chleb i wodę oraz skromną suknię i niczego więcej domagać się nie masz“ mówił mistrz do nowicyusza. Sypiano wspólnie na twardych łożach, spożywano nieobfite proste pokarmy; walczono z pogardą śmierci; i wszystko to z wyższych idealnych pobudek. Wobec tego zakon zyskiwał sobie coraz więcej zwolenników. Protegowany przez papieży (Sam Honoryusz III 113 bulli wydał na rzecz Zakonu), ochraniany przez cesarzy zwła-

szcza Fryderyka II, podsycany coraz to nowym kontyngensem zdrowych, rosłych a młodych nowicyuszów szlachciców niemieckich—bo tylko tych i takich początkowo przyjmowano — rósł Zakon w potęgę i siłę. Wewnątrz przestrzegano bardzo surowo statutów. Na zewnątrz rozszerzano się szybko.

Statuty te składały się z 4 części: a) prologu, zawierającego w 5 rozdz. historyę zakonu; b) reguły, obejmującej w 37 rozdz. obowiązki zakonne: c) praw czyli objaśnień do reguł w 45 rozdz. i d) zwyczajów albo organizacyi zakonnej z 65 rozdz. Statuty te powstawały stopniowo. Pierwotne *consuetudines rationabiles* uzupełnione zostawały czy to przez wyjątki stosowne z reguł już istniejących zakonów rycerskich, już to przez postanowienia kapituł generalnych, które od XIII w. wcielano do statutów Z 31 rękopisów statutów jakie doszły do nas można wnioskować, że ciągłe zmiany zaprowadzano. (Lorenz, *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter*, Bd. II; Potthast, *Biblioth. hist. medii aevi*, t. I—II, Berlin 1896). Od czasu do czasu przeprowadzano rewizyę statutów, zwłaszcza za W. Mistrza Winricka v. Kniprode.

Bracia-Zakonnicy dzielili się na trzy kategorye: a) na rycerzy—milites, którzy podczas mszy św. po uroczystej przysiędze pasowani byli. b) na kapłanów—clerici, którzy niekoniecznie musieli byli być szlachcicami, albo niemcami, b) na braci czeladnych — Soldner, Knechte. Prócz braci były Siosty zakonne, osobno przy szpitalach mieszkające. Pierwsi to są rycerze przybrani w ciężką bez ozdób, lecz hartowną zbroję; narzucali na się biały płaszcz krótki z czarnym krzyżem przy występach uroczystych, lub na wojnie, wybierali z pośród siebie urzędników zakonnych i rządzili wszystkiem. Kapłani oddawali się posługom religijnym w zakonnych dobrach i czuwali nad szpitalami. Bracia czeladni, na żołdzie pozostawali przeważnie, mogli się żenić i mniej byli związani z zakonem; stąd trzyramienny krzyż tylko na płaszczach nosili. Wszyscy oni składali przysięgę na bezwzględne posłuszeństwo Zokonowi. „Musisz ojca, matkę, brata, siostry i wszystkich przyjaciół niżej postawić, a zakonowi być posłuszniejszym, wierniejszym aniżeli im,“ mówił przyjmujący przysięgę.

Na czele zakonu stał dożywotnie wybieralny Mistrz, od Hermana v. Salza Wielkim zwany. Z rozległą władzą, choć ograniczoną w ważniejszych wypadkach przez kapitułę. Mistrz Zakonu wybierany zostawał przez 13 z różnych stron i różnych stopni braci; zwykle 1 kapłan, 8 rycerzy i 4 innych braci. Po śmierci mistrza wyznaczał namiestnik elekcyę, na którą przybywali samotrzeć prowincyonalni mistrzowie. Po modlitwie, mszy o Duchu św. i odmówieniu 15 ojczenasz częstowano 13 ubogich. Wyznaczony przez namiestnika brat-rycerz przewodniczył na wyborach. Przewodniczący wybierał drugiego brata, ci dwaj trzeciego i tak aż dosięgli liczby trzynastu. Po złożeniu przysięgi o bezstronności w wyborach dokonywano obioru nowego mistrza absolutną większością, t. j. 7 głosów musiał posiadać wybrany. Nowoobranego stawiał namiestnik przed ołtarzem i po mowie okolicznościowej wręczał mu pierścień i pieczęć jako insygnia wielkiego mistrza. Czując śmierć blizką oddawał M. pieczęć wybranemu przez się bratu rycerzowi, na którego kapituła mogła się jednak nie zgodzić, i ten sprawował zastępczo rządy.—Noszono przed nim, jak przed mistrzem miecz i tarczę. W. mistrza radę przybocznią stanowiło pięciu dygnitarzy zakonnych: wielki komtur (Grosskomtur), wielki marszałek (Ordensmarschall), dowodzący siłą zbrojną zakonu, wielki szatny (Oberstrapper), wielki szpitalnik (Oberstspittler), wieki skarbnik (Oberstdressler). Ci w razie nieudolności mistrza mogli zwołać sąd tajemny i złożyć z godności swego przełożonego. Sprężystość była jak widać z samej reguły w zakonie wielka. Choć W. mistrz był nieco ograniczony w działaniu, nie mniej wpływał bardzo na rozwój zakonu lub upadek jego dzięki osobistym zaletom, lub wadom. Wszystkich mistrzów do swej sekularyzacyi liczył zakon 37. 1) Henryk Walpot z domu Bassenheim (1191) 1195—1200. Stanąwszy na czele 40 rycerzy, rozwinął swą działalność i ułożył pierwotną regułę. 2) Otto v. Kerpen (1200 1206) choć ośmdziesięcioletni starzec z młodzieńczym

zapałem prowadził braci do boju. 3) Herman Bart (1206—1210). 4) Herman v. Salza (1210—1239) zastał w takim upadku zakon, że pragnął postradać oko, byleby choć dwunastu rycerzy zakon zawsze liczył. „Przyjaciel Boga i ludzi“ tchnął nowego ducha w zakon, który liczył przy jego śmierci do 2000 rycerzy. Przyjaciel Fryderyka II tak zręcznie lawirował z Grzegorzem IX, że, choć stał po stronie wyklętego cesarza, papież wybrał go na rozjemcę szczęśliwego w długoletnim sporze. Cesarz za zasługi obdarzył go i następców tytułem Wielkiego mistrza, udzielił praw przysługujących członkom rodziny cesarskiej, pozwolił mieszkać na dworze ces. jak i dwóm rycerzom, mającym czuwać nad dobrem zakonu, (Dyplomat z Hagenau 23 stycz. 1214 r. i z Tarentu, kwiec. 1221 r.) nadał mu tytuł książęcy, który Grzegorz IX potwierdził, pozwolił w herbie zakonnym używać orła czarnego. Jan de Brienne ofiarował krzyżakom za waleczność pod Damiettą jako oznakę krzyż jerozolimski, który nad krzyżem zwykłym umieszczali. Grzegorz IX ofiarował pierścień złoty, który potem wręczano przy obiorze mistrzowi. (Por. Pettenegg, *Die Urkunden der Deutsch-Ordens-Zentral-Archiv zu Wien, Prag*—Lpzg. 1887; Sallis, *Annales de l'ordre Teutonique*, Paris 1877; *Herman v. Salza*, v. Koch Lpzg. 1885). Za rządów Hermana najwięcej terytoryalnie rozszerzył się zakon i największe usługi Chrześcijaństwu oddał. 5) Konrad landgraf Turyngii (1239—1240) urządzał przez Hermana Bałk'a wcielony zakon kawalerów mieczowych do krzyżaków, prowadził wojnę z Prusami i Litwą. 6) Gerard Malberg (1241—1244). 7) Henryk hr. Hohenlohe (1244—49) wysłał wojska przeciw Mendogowi i zmusił go do chrztu. 8) Günther hr. Szwarzburg (1249—53). 9) Poppo v. Osterna (1253—1257), abdykował z powodu podeszłego wieku. 10) Hanno v. Sangerhausen (1257—1274). 11) Hartman v. Heldrungen (1274—83). 12) Burhard v. Schwenden (1283—90). 13) Konrad v. Feuchtwangen (1290—97), przenosi stolicę wielkich mistrzów z Akki do Wenecyi formalnie, gdyż i tak już stale w Akce nie rezydowali. 14) Gottfried v. Hohenlohe (1297—1303), choć mieszka w Marburgu, stolicy nie przeniósł. 15) Siegfried v. Feuertwangen (1303—11) przenosi stolicę W. mistrzów z Wenecyi na zamek Malborski. 16) Karol Beffart z Trewiru (1311—24). 17) Werner v. Orseln (1324—30) uzupełnił statuty, zamordowany przez rycerza zakonnego Jana v. Biendorfa, prowadził wojnę z Łokietkiem i Gedyminem. 18) Ludger ks. Brunświcki (1331—35). Bitwa pod Płowcami. 19) Dytryk burgrabia altenburski (1335—41). 20) Ludolf König v. Weitzau (1341—45). 21) Henryk Tusmer v. Arfberg (1345—51). 22) Winricz v. Kniprode (1351—82, porównywany z Hermanem Salzą, twórca wieku złotego w Zakonie. 23) Konrad Zöllner v. Rothenstein (1382—90). Za niego nastąpił chrzest Litwy. 24) Konrad v. Walllenrod (1390—93), po niepomyślnej wyprawie na Litwę umarł w konwulsyach; opiewany przez Mickiewicza. 25) Konrad v. Jungingen (1393—1407) prawy rycerz i surowy zakonnik przyłączył Nową Marchię i Żmujdź. 26) Ulryk v. Jungingen (1407—10) brat Konrada, mężny, zapalczywy i nieopatrzny zginął w pamiętnej bitwie pod Grunwaldem. 27) Henryk v. Plauen (1410—13) dzielny obrońca Malborga, dumą swą, uporem i samowolą spowodował swe złożenie z urzędu przez kapitułę. 28) Michał Küchmeister v. Sternberg (1414—22) sam złożył godność i umarł jako komtur Gdańska. 29) Paweł v. Russdorf (1422—41) składa dobrowolnie urząd; za jego rządów powstał związek pruski. 30) Konrad v. Erlichshausen (1441—49). 31) Ludwik v. Erlichshausen (1441—49). 31) Ludwik v. Erlichshausen (1449—67). Podczas wojny 13-letniej przenosi stolicę do Królewca 1466. 32) Henryk Reus v. Plauen (1469—70) po dłuższem nieobieraniu wielkiego M. przyjął trudny urząd. Złożył hołd królowi polskiemu na sejmie w Piotrkowie. 33) Henryk Reffle v. Richtenberg (1470—77). Skazawszy na śmierć głodową bpa Sambijskiego Teodoryka Cubę ścigany spomnieniami i wyrzutami sumienia

w furyi dokonał posępnego życia. 34) Marcin Truchsess v. Wetzhausen (1477—89) surowy „mnich w klasztorze a lew w boju“ pracował nad podniesieniem zakonu. 35) Jan v. Tieffen (1489—97). Za niego stracił zakon posiadłości sycylijskie darowane jeszcze za Hermana Salzy Zakonowi) (Palermo z 13 komandoryami). 36) Fryderyk ks. Saski (1489—1510). 37) Albrecht margr. Brandenburgski (1510—1525). Ten złożył hołd królowi polskiemu i sekularyzował Prusy. Część zakonu protestowała, przeniosła stolicę z Królewca i Morgenheimu albo Merendalu we Frankonii i obrała Waltera v. Cromberg, który kołatał u dworów o poparcie, lecz bezskutecznie.

Krzyżacy jako zakon tracą wpływ i posiadłości. Dziś istnieje kilka parafii w Austryi Dolnej obsługiwanych przez księży należących do Zakonu. Rycerze-Krzyżacy służą jako oficerowie w wojsku austryackiem, a W. mistrzem jest zwykle jeden z arcyksiążąt aust. z ogromną pensyą; obecnie arcksiąże Eugeniusz z siedzibą w Innsbrucku.

Zakon Kr. dzięki Hermanowi Salza zyskał wpływy w Europie. Wszyscy prześcigali się w darowiznach tak, że choć państwa w Europie zachodniej nie posiadał, nie mniej z rozmaitych dzierżaw mógł osobne państwo wykroić. Jeszcze Henryk VI darował 1197 r. w królestwie Neapolitańskiem Zakonowi klasztor św. Trójcy w Palermo i w Barletto, do których 14 komturyj należało z czasem.

Między r. 1203 a 1234 rozszerzyły się posiadłości krzyżackie we wszystkich państwach zachodnich. W Austryi w Tyrolu (Friesach) w Turyngii, Frankonii, Alzacyi, Lotaryngii, Montpellier i Czechach; w Marburgu, Koblencyi, Halli, Norymberdze i innych miastach mieli swoje domy osobne lub szpitale. Od cesarzów i papieży zdobywali przywileje, mocą których zdobyte na poganach kraje miały należeć do nich, bez opłaty dziesięcin i podatków papieskich. Próbowali Krzyżacy założyć osobne państwo na Węgrzech. W r. 1211 Andrzej II kr. węgierski oddał im dziki kraj Burzę w Siedmiogrodzie, by bronili Węgry od najazdów dzikich Kumanów. Obdarzył ich król przywilejami różnymi jak: budowania zamków drewnianych, wolnych jarmarków, dobywania kruszców i t. p. Krzyżacy oczyścili kraj i użyźnili przez kulturę. Andrzej II, bojąc się niebezpiecznych gości odwołał nadanie 1221 r. i choć napowrót przywrócił Krzyżakom przywileje 1222 r., już w 1225 r. wygnał zupełnie Krzyżaków z Węgier.

Niepewnem jest jakiemi pobudkami kierował się Andrzej II, niemniej nawet interwencya papieży nic nie pomogła. Spór z Rzymem i Krzyżakami trwał do 1334 r. (Por. Perlbach, *Der deutsch. Orden in Siebenbürgen* i polemikę z Kętrzyńskim W. w *Mitth. des Instituts für österr. Geschichtsforschung*. 1905). Dopiero powołanie Krzyżaków przez Konrada ks. na Mazowszu do Prus (ob. Krzyżacy w Polsce) pomogło Krzyżakom do utworzenia silnego państwa, które stało się fundamentem dla przyszłego królestwa pruskiego.

Wszystkie posiadłości zakonne dzieliły się na tak zw. balliwje oprócz posiadłości polsko-pruskich. W samych Niemczech było 12 balliwij: Frankonia, Hessya, Biesen, Westfalia, Saksonia, Lotaryngia, Turyngia, Utrecht, Alzacya, Koblencya, Austrya, Burgundya. Każda z balliwij miała osobnego zarządcę—„landkomtur'a;“ na czele wszystkich stał mistrz niemiecki. Z czasem 4 balliwije: Koblencyę, Austryę, Burgundyę i Alzacyę wcielono jako osobny okręg do Prus pod zwierzchnictwo bezpośrednie w. mistrza. Prócz niemieckich były 4 balliwije: Kalabrya z domem w Palermo i St. Sepulcro w Hiszpanii; Lombardya z komturyami w Wenecyi, Bolonii, Krecennigo i Padwie; Romania z domami w Rzymie, Monte-Fiascone z posiadłościami w Achai i Viterbo; Apulia z komturyami w Neapolu, Barletta Cornet, Bari i Brindisi. W 1291 r. zdobywają mahometanie Akkę i przez to giną Krzyżakom posiadłości wschodnie. W Wenecyi pod Konradem v. Feuchtwangen odbywa się w 1292 r. generalna kapituła i rewizya statutów, by zastosować umiejętnie rządy w obszernych posiadłościach. Każda balliwija, która odpowiadała okręgowi w Prusach, dzieliła się na komturye, na czele których stał komtur, ograniczony przez radę pięciu jak W., albo

niemiecki, czy też inflancki (ob. art. kawalerowie mieczowi) mistrzowie (ob. art. Komtur). To samo można powiedzieć o komturze prowincyonalnym (Landkomtur). By czuwać nad całością włości krzyżackich zbierała się kapituła generalna corocznie początkowo w Elblągu a potem w Malborgu (dla niemieckich posiadłości we Frankfurcie nad Menem) 14 września. Wszyscy dostojnicy zakonni brali w niej udział. W zwykłych komturyach zbierała się kapituła szczegółowa, radząca pod przewodnictwem komtura nad potrzebami komturyi (Hauscapitel). Dzięki takiemu ogólnemu wglądaniu w sprawy zakonu, wyrabiała się w poszczególnych braciach sprężystość i przejęcie się dobrem publicznem w zakonie.

Każdy z braci-rycerzy posiadał sztukę wojenną i stawał do boju z giermkiem w czasie potrzeby. Z czasem wojsko krzyżaków było różnolite. Oprócz braci-rycerzy i knechtów przybywali zewsząd rycerze rządni sławy, podejmowani suto przez Krzyżaków, i nieśli im pomoc zbrojną. Piechoty używano niewiele, główną siłę stanowiła ciężkie zakute w stal pułki złożone z rycerzy, sołtysów i tych których wysyłały miasta czynszowe. Z czasem weszła w użycie najemna lekka jazda.

Na wszystko to starczał olbrzymi skarb krzyżacki. W 1400 r. Krzyżacy posiadali w naturaljach: 24 tys. miar przenicy, 463 tys. żyta, 47 jęczmienia, 200—chmielu. Wszystko to z domenów, dziesięcin i opłat naturalnych. (Por. W. Łn. II. t. 41—42, str. 295). Podatków bezpośrednich unikali Krzyżacy—były to raczej podatki pośrednie z różnych dzierżaw i czynszów, t. np. młyn w Gdańsku dawał czynszowej opłaty 10 tys. grzywien. Prócz tego handel ożywiony z całą Europą dawał Zakonowi nie mniejszą ilość pieniędzy. Każdy komtur zbierał podatki w swym okręgu przez osobnych urzędników i obracał wszystko na potrzeby komturyi. Zwyżkę po opuszczeniu stanowiska wraz ze szczegółowymi rachunkami oddawał W. mistrzowi, który wraz z w. komturem i w. skarbnikiem czuwali nad skarbcem centralnym. Oni tylko posiadali klucze od głównego skarbca. Doskonałej gospodarki finansowej nauczyli się K-y na Sycylii, gdzie Fryderyk II starał się wcielić w życie swoje reformy państwowe. Tej gospodarce zawdzięczają K-cy, że nie potrzebowali przez długi czas dopuszczać do współudziału w rządach miejscowego elementu. Dopiero gdy poczęło się nieco psuć w zakonie, gdy zapoznano pierwotne prawa i cel, dla którego powstali, gdy łgarstwem, przekupstwem, zdzierstwem i uciskiem poczęli bronić swej egzystencyi; wtedy związek pruski począł się domagać podziału rządów. Wreszcie stopniowo poczęli Krzyżacy ustępować ze swych praw na rzecz miast potężnych, aż w końcu po pogromie grunwaldzkim Henryk v. Plauen zwołał w 1412 r. stany pruskie, by uchwaliły bezpośredni podatek. Sprężystości w finansach zawdzięczali K-cy możność pożyczania innym i opłacania się w wielu wypadkach, wreszcie płacenia Polsce wielkich na one czasy kontrybucyj wojennych.

Nie mniej sprężyści byli w sądownictwie. Miasta przynależne Krzyżakom oprócz Elbląga, rządzącego się prawem lubeckiem, posiadały prawo magdeburskie. Choć rada z burmistrzem wybieralna stała na czele, sądy sprawował wójt z ławnikami. We wszystko jednak wtrącał się Hauscomtur, który był ostatnią instancyą w komturyi. Większe sprawy kryminalne lub cywilne, zwłaszcza zatargi ważniejsze, podlegały kompetencyi zakonu. Byleby poddani wypłacali podatki i spełniali powinności wojskowe ($^1/_2$—10 grzywien z łanu i 1 człowiek uzbrojony z 10 łanów) nie robiono szczególnej między nimi różnicy.

Poczta, jaką Krzyżacy w swych posiadłościach jedni z pierwszych zaprowadzili, dopomagała do ogólnego ustroju i szybkości w informowaniu wyższych urzędników o sprawach bieżących.

Wobec tego nie dziw, że zakon krzyżacki zajmuje poczesne miejsce w historyi Europy; szkoda że splamił swe posłannictwo dziejowe hańbiącą zaborczością nic wspólnego z posłannictwem Chrześcijaństwa nie mającą. (Por. Krzyżacy w Polsce).

Literatura o Zakonie K. jest bardzo obszerna. Przytacza ją b. obficie Dr. M. G-y w art. *Krzyżacy* w W. E. I. Oprócz cytowanych dzieł zob. Rogalski L. *Dzieje Krzyżaków* 2 t.,

Warszawa 1846. Voigt, *Geschichte d. deuts. Ritterordens in s. 12 Balleien in Deutschland.* Berlin 1857-9 I—3; Anderson, *Der deutsche Orden in Hessen bis 1300.* Kön gsb. 1891; Millauer, *Der deutsche Orden in Böhmen.* Prag 1832; Stettler, *Geschichte d. D. O. in Kanton Bern.* Bern 1842; Hopf K., *G. d. D. O. in Griechenland,* Wien 1859; Roeppel – Caro, *Geschichte Polens t. 5;* Pistorii, *Scriptorum rerum Germ. ed.* Struve t. I, str. 998, t. 1096; Dr. Frid. Wilken. *Geschichte d. Kreuzzüge* t. IV, 317, 318; Fryderyk v. Raumer, *Gesch. d. Hohenstaufen* t. VI, s. 607 i nast., por. też art. „Kawalerowie mieczowi," oraz rozprawę doktorską Wacława Babińskiego *D. Kolonisation d. heutigen Westpreussens unter d. Herrschaft d. deutschen Ritterordens*, München 1910).

Ks. M. N.

Krzyżacy w Polsce. Przed wypędzonymi przez Andrzeja II 1225 Krzyżakami z Węgier (ob. art. Krzyżacy), wnet otwarły się horyzonty jeszcze większych zdobyczy i w lepszych warunkach, mianowicie w Prusiech, krainie położonej doskonale pod względem geograficznym, i w sąsiedztwie Polski, osłabionej walkami książąt dzielnicowych. Polska od dwu wieków zwracała oko na kraje nadbałtyckie, położone między ujściem Odry i Niemna, pragnąc posiąść przedewszystkiem dolny bieg i ujście Wisły najważniejszej rzeki spławnej kraju. Ponieważ Pomorze nadodrzańskie było w początkach XIII w. stracone, zwrócono przeto szczególną uwagę na Prusy. Energiczny i przedsiębiorczy ks. mazowiecki Konrad usiłuje podbić Prusy. w czem mu dzielnie sekundują mnisi niektórych polskich cysterskich klasztorków, tak że koło r. 1215 Stolica apłska mianowała mnicha Krystyana biskupem dla Prus. Konrad sam jednak zadaniu podołać nie mógł; było to tem trudniejsze, że powoływały go do działania zarówno sprawy polskie, jak i ruskie. Żeby działania w Prusiech ujednostajnić, postanowiono oddać je Zakonowi krzyżackiemu. Rokowania prowadzono za pośrednictwem Krystyana w r. 1225 i 1226. Konrad pragnął nadać Zakonowi, zdaje się tymczasowo, ziemię chełmińską, a następnie podzielić się z Zakonem zdobyczami na Prusakach poczynionemi. Ale Zakon miał zamiar usadowić się w tych stronach na stałe; ponadto nie myślał być sługą polityki Konrada. Jako członek narodu niemieckiego, jako jeden z czynników cesarstwa, z którem w. mistrz Herman v. Salza żył w przyjaźni, Zakon umyślił pod protekcyą cesarską uzyskać prawa własności do ziem obiecanych i mających być zdobytemi. Już w r. 1226 ces. Fryderyk II daje Zakonowi wielki przywilej, mocą którego darowizny Konrada, a przedewszystkiem zdobycze Zakonu miały należeć do Zakonu, jako lenno cesarskie. W 1228 Zakon obejmuje swą nową placówkę, którą objął pod dowództwem landmistrza Hermana Balka. Zaczęły się walki z Prusakami, przyczem jednak Zakon nie zapominał i o sprawach z Polską i biskupem pruskim Chrystyanem, który jako głowa duchowna mógł mu być nie na rękę. W tym celu Zakon miał sfałszować szereg dokumentów zarówno polskich jak i Chrystyanowych, które przedkładali bądź papieżowi, bądź cesarzowi do zatwierdzenia, by tą drogą uzyskać dla siebie podstawę prawną zaborów. Podczas niewoli pruskiej, do której dostał się biskup Chrystyan, zagarnęli znaczną część ziemi, która należała do biskupstwa (1239),—jeszcze w r. 1228 dostali oni od Chrystyana dziesięciny z ziemi chełmińskiej i Orłowa, — dostała się w ich moc Nieszawa, w r. 1234 posiadłości Rycerzy Dobrzyńskich, o co Konrad protestował. Przed r. 1240 usadowili się Krzyżacy w ziemi chełmińskiej i nieszawskiej. Zakon z każdym rokiem rósł w siły i potęgę. Zamki budowano w ziemiach zdobytych zapewniały zakonowi spokojne posiadanie zdobyczy, a nadto książęta chrześcijańscy popierali czynnie krucyaty zakonu na Prusaków. Książęta polscy, mimo że sami kilkakrotnie już spotykali się z zaborczością Zakonu i wchodzili z nim w konflikty, mimo epizodu siedmiogrodzkiego nie wachali się brać czynnie udziału w wyprawach na Prusaków.

W r. 1237 Zakon rycerski inflanckich Kawalerów mieczowych (ob.) połączył się z Zakonem niemieckim, zachowując przy tem pełną autonomię wewnętrzną. Unia ta oczywiście powiększyła siły Zakonu i

rozszerzyła jego wpływy daleko na wschód. W r. 1243 legat papieski Wilhelm z Modeny podzielił Prusy na 4 dyecezye: podział ten zrobiony niewątpliwie za staraniem Zakonu, był w jego interesie, gdyż jeden biskup na całe Prusy był zbyt potężny i niebezpieczny dla Zakonu. Reakcya przeciwko rządom zakonnym dała się odczuwać ze wszystkich stron, albowiem, zarówno okrutnie gnębieni Prusacy, a następnie Litwini, jak Pomorzanie i Polacy podstępnie i nieuczciwie wyzyskiwani przez Zakon podnoszą się do walki z Krzyżakami. Prusacy raz wraz podnosili bunty, w latach 1240 i 1241, 1245 i 1248, a przy pomocy Świętopełka pomorskiego walczą tak szczęśliwie, że stanowisko Zakonu w Prusiech było mocno zachwiane, i jedynie posiłki polskie i niemieckie zdołały go ocalić.

Na Litwie prowadzonej ku kulturze europejskiej przez Mendoga, działali Krzyżacy podstępem i fałszerstwami, pragnąc od neofity Mendoga wydrzeć jak najwięcej, tak, iż Mendog w końcu zerwał z nimi stosunki i rozpoczął walkę. Nagła śmierć Mendoga pchnęła Litwę w nowe walki domowe, jednak zaczęta walka z Zakonem dała Prusakom pochop do nowego powstania, które trwało 1260—1283 r. W walce tej pomagali niejednokrotnie Zakonowi książęta polscy. Skończyła się ona zupełnem podbiciem Prus.

W r. 1294 zyskał Zakon Pomeranię i w ten sposób skupia on w sobie wszystkie ziemie t. zw. pruskie uważane za lenno cesarskie. To była odtąd podstawa wielkości Zakonu, który ponadto posiadał ogromne dobra w całej prawie Europie, podzielone na 16 balliwij.

W r. 1291 upadła Akka pod ciosami Osmanów, a z tą chwilą traci Zakon swe stanowisko w Azyi. — W. mistrz przenosi swą stolicę do Wenecyi, a w r. 1309 do Malborga w Prusiech. Od tego momentu posiadłości pruskie stają się centrum całego Zakonu, który tworzy tu wielkie państwo zakonne o charakterze niemieckim, które miało wpłynąć na losy sąsiednich krajów, przedewszystkim Polski i Litwy. Tak Polska jak i Litwa miały doznać ze strony Zakonu najcięższych ciosów, które doprowadziwszy oba te państwa prawie do ruiny, zmusiły je do złączenia się ze sobą, na pozór przymierzami, w końcu unią, aby tylko uratować samoistność.

Prawie równocześnie z przeniesieniem stolicy do Malborga nastąpiło powiększenie posiadłości Zakonu nową zdobyczą, Pomorzem polskiem. Zdobycz ta podniosła niesłychanie potęgę Zakonu, ale naraziła równocześnie Zakon na długotrwałe wojny z Polską, które skończyły się pokojem toruńskim i zupełną klęską Krzyżaków. Pomorze po śmierci ks. Mszczuja (1295-go roku) dostał Przemysław II-gi, następnie przeszło ono na Władysława Łokietka, Przemyślidów czeskich i znowu Władysława Łokietka. Wtenczas zaczęli walkę o Pomorze margrabiowie brandenburscy, przeciwko którym, z powodu słabości sił Łokietka, zawezwano pomocy Zakonu, za obietnicą należytego wynagrodzenia. Zakon pomocy udzielił, ale nie długo wpadł w konflikt z załogami polskiemi, które wypędził i zajął Pomorze na własną rękę. Łokietek zażądał, aby Krzyżacy z Pomorza ustąpili, Zakon zaś zażądał wprzód wypłaty kosztów wojennych, które na 100,000 grzywien obliczał, t. j. na sumę w owych czasach niebywałą, której uboga Polska zapłacić nie była w stanie (1309). Układy te, w których Krzyżacy umyślnie stawiali niemożliwe do przyjęcia warunki, rozeszły się na niczem. Zakon jednak uzyskał prawny tytuł posiadania ziemi polskiej, nadto starał się trzymać go jeszcze drogą uzyskania cessyi pretensyi prawnych u tych wszystkich, którzy jakiekolwiek prawa do Pomorza posiadali, t. j. u margrabiów brandenburskich i potomków ks. Henryka Głogowskiego, którzy dopiero w r. 1314 Wielkopolskę na rzecz Łokietka utracili. Władysław Łokietek, zajęty walkami wewnętrznemi i tworzeniem państwa, zwolna przez związki rodzinne i przymierza zwiększał swe siły. W r. 1320 związał się w ten sposób ostatecznie z Węgrami, z którymi był już od dawna w dobrych stosunkach, a w r. 1325 z Litwą główną antagonistką Zakonu. Do tego czasu Łokietek ograniczył się tylko do akcyi dyplomatycznej i prawnej przed Stolicą apl. ską, jako najwyższym trybunałem świata chrześcijańskiego, a w pierwszym rzędzie Zakonu. W akcyi tej popierał Łokietka biskup włocławski Gerward, któremu Zakon nie pozwo-

lił ściągać z Pomorza należnych mu dochodów.

Jan XXII na liczne skargi króla i biskupa wyznaczył komisyę, która spory miała rozstrzygnąć. W ten sposób zaczął się w r. 1320 proces w Inowrocławiu, który zakończył się w r. 1321 wyrokiem, skazującym Zakon na zwrot Pomorza, zapłatę 30,000 grzywien odszkodowania, 150 grz. kosztów sądowych. Krzyżacy przeciwko temu wyrokowi założyli protest,—tak, że pozostał on bez skutku dla Polski. Władysław po złączeniu się z zagrożoną Litwą zaczął z Zakonem i jego sprzymierzeńcami, Brandenburgią i Czechami wojnę, na ogół dla Polski nieszczęśliwą. Zaczęła się ona w r. 1326 pomyślnym napadem polsko - litewskim na Brandenburgię, Krzyżacy zdobyli jednak (1329) ziemię dobrzyńską, w r. 1331 zniszczyli znaczną część Wielkopolski, przyczem ponieśli wielką klęskę pod Płowcami, w r. 1331.

Równocześnie czynił postęp oręż Jana Luksemburczyka króla czeskiego, któremu złożyli hołd prawie wszyscy książęta czescy i ks. Wanka płocki. W r. 1332 wojujące strony zawarły rozejm na rok, który Kazimierz Wielki (1333—1370) na rok następny przedłużył. Ponieważ spory między Polską a Zakonem miał rozstrzygnąć sąd polubowny, składający się z Roberta hr. węgierskiego i Jana hr. czeskiego; przeto wyznaczono miejsce sprawie pomorskiej na kongresie wyszehradzkim (1335). Wyrok tego sądu nie zadowolił jednak Polaków, przeto postarano się o jego obalenie przez nowy proces, który z ramienia papieskiego odbył się w r. 1339 w Warszawie. Tu Zakon został znowu skazany na zwrot ziemi pomorskiej, chełmińskiej, michałowskiej, Kujaw i Dobrzynia i odszkodowanie 194,000 grzywien. Ale i ten proces nie przyniósł Polsce nic, prócz moralnego sukcesu.

Wkrótce Kazimierz W. wmięszał się w sprawy ruskie (1340), co doprowadziło go do konfliktu z potężną Litwą i Tatarami, w obec nadziei nowych zdobyczy na wschodzie, musiał się on zabezpieczyć ze strony Zakonu stałym pokojem. W ten sposób doszło do pokoju w r. 1343 w Kaliszu. Krzyżacy zwracali Kujawy i ziemię dobrzyńską, a zatrzymywali ziemię chełmińską, michałowską i Pomorze jako wieczystą jałmużnę, z obowiązkim pewnych świadczeń na rzecz Polski.

Odtąd, mimo nieufności obustronnej trwał pokój z Polską do czasów Jagiełły.

Siły Zakonu zwróciły się przeciw Litwie w czem Zakonowi pomagało rycerstwo prawie całej Europy. Po śmierci Gedymina (1341), który zginął w walce, Zakon walczy rok rocznie z Olgierdem i Kiejstutem, i lubo Litwa miewała chwile powodzenia, to jednak Zakon ostatecznie odnosił zwycięstwo i coraz groźniejszym był dla Litwy. Kiedy w r. 1377 zmarł Olgierd, a na tron wstąpił Jagiełło, zmieniły się stosunki, książęta litewscy walcząc ze sobą, niejednokrotnie wzywali pomocy Zakonu, co jeszcze bardziej pogrążało nieszczęśliwą Litwę. Jagiełło w walce z Kiejstutem wiązał się z Zakonem (1380), następstwem czego było odstąpienie Zakonowi Żmudzi po Dubissę. Mimo to w latach 1383 i 1384 Witold syn Kiejstuta, w walce z Jagiełłą znalazł pomoc u Krzyżaków. Następstwem tego było zbliżenie się Jagiełły do Polski, w końcu układy o rękę Jadwigi i chrzest Jagiełły (1386).

Mocą układów Litwa i Polska łączyły się ze sobą unią, której formy miały się w ciągu wieków wyrobić i rozwinąć. Litwa przyjmowała chrzest, Zakon tracił racyę swego bytu w tych stronach. Zakon, mimo że Litwa została chrześcijańską, walczy w dalszym ciągu z Litwą, oczerniając ją i Jagiełłę w oczach całej Europy, i korzystając z wichrzeń Witolda. W r. 1389 wybucha nowa walka Zakonu z Litwą, a równocześnie intryguje Zakon przeciw Polsce z prawie wszystkimi wrogami jej, jak z Władysławem ks. Opolskim, od którego wbrew prawu bierze w zastaw Dobrzyń (1392). Jawne te pogwałcenia praw korony Polskiej nie doprowadziły do wojny wskutek pokojowego usposobienia Jadwigi. Po długich sporach i targach w r. 1404 Polacy postanowili ziemię dobrzyńską z zastawu wykupić.

Równocześnie palącą sprawą była sprawa żmudzka. Witold pogodzony z Jagiełłą i rządzący w imieniu Jagiełły Litwą, pragnąc wykonać szerokie swe

plany na wschodzie, a przedewszystkiem uzyskać niezależność od Polski, łączy się z Zakonem i odstępuje mu Żmudź (1398). Kiedy jednak Witold doznał od Tatarów strasznej klęski pod Worsklą (1399), i uczuł w ten sposób znów swą zależność od Polski (unia wileńska 1401), zmienił swą politykę względem Zakonu. Witold podburza Żmudzinów, Zakon naodwrót popiera Świdrygiełłę przeciw Witoldowi, a to daje pole do nowych walk między Litwą a Zakonem.

W tym stanie umysłów mało brakowało dla wywołania wojny. Drobny spór o Drezdenko był do niej pretekstem i spowodował wybuch t. zw. wielkiej wojny w r. 1409. Punktem kulminacyjnym była bitwa pod Grunwaldem, d. 15 lipca 1410, w której Zakon został doszczętnie złamany, a następnie oblężenie stolicy Zakonu Malborga. Równocześnie poddali się Jagielle szlachta chełmińska, biskupi pruscy, liczne miasta, tak, iż Zakon utracił odrazu całą swą potęgę. Ale oblężenie Malborga było prowadzone bez energii, nadto bruździł Witold, tak, iż w końcu odstąpiono od oblężenia i cała sprawa poszła na drogę rokowań dyplomatycznych. Przy ich pomocy stanął w r. 1411 pokój z Zakonem zawarty w Toruniu, którego warunki nie odpowiadały wielkości klęski krzyżackiej, a nadto były zarzewiem nowych walk i sporów.

Zakon zwracał tylko Żmudź i to dożywotnie Jagielle i Witoldowi i zapłacił 100,000 kop groszy polskich odszkodowania wojennego. W każdym razie olbrzymia klęska zniszczyła doszczętnie finansową pomyślność Zakonu, spowodowała podniesienie się znaczenia stanów i wprowadziła zupełną dezorganizacyę do państwa zakonnego.

Nie długo wskutek obopólnego niezadowolenia wybuchła w r. 1414 t. zw. wojna głodowa, zakończona zawieszeniem broni, którą wobec niemożności doprowadzenia do stałego pokoju, przedłużano w nieskończoność.

Ponieważ na drodze dyplomatycznej czy to przed forum soboru Konstancyeńskiego, czy to przed trybunałem rozjemczym cesarza Zygmunta Polacy sprawiedliwego rozsądzenia sporów nie mogli uzyskać, przeto chwycili raz jeszcze za broń, w tak zwanej wojnie gołubskiej, zakończonej pokojem nad jeziorem Mielno 1422 r. Zakon zrzekł się Żmudzi, a na rzecz Polski, Nieszawy i kilku grodów pogranicznych. Pokój ten przez szereg lat naznaczany, był jednak pełen nieporozumień dyplomatycznych, wśród których Zakon szukał sposobności rozdarcia unii polsko-litewskiej.

Kiedy Witold po zjeździe łuckim w r. 1429 zapragnął dla siebie korony królewskiej, znalazł w Zakonie sprzymierzeńca; po jego śmierci (1430) Świdrygiełło wszczyna bunt, w którym popierają go Krzyżacy, co wywołuje nową wojnę z Zakonem. Wojska zakonne zniszczyły część Litwy, za to Polacy w r. 1433 w łączności z Husytami zniszczyli Prusy. Zakon zmuszony był do nowego pokoju (rozejm łęczycki z roku 1433-go i pokój brzeski z roku 1435). Zakon oddawał Nieszawę, płacił 9,500 dukatów, zobowiązywał się nie wspomagać książąt litewskich przeciw Polsce, a pokój ten gwarantowały stany pruskie, które w ten sposób doszły do emancypacyi zupełnej.

Ale pokój ten wywołał burzę w łonie samego Zakonu, który zaczął się wewnątrz zupełnie rozkładać. Stany zaczęły się coraz ostrzej stawiać dotychczasowym swym panom, a tak ta wewnętrzna anarchia i rewolucya dokonywały coraz to większego osłabienia zakonu. W r. 1440 powstał związek pruski, związek stanów, który był tak potężny, że W. Mistrz Paweł v. Russdorf musiał go uznać. Następca Russdorfa Konrad v. Erlichshausen (1441—1449) uspokoił nieco namiętności; a przez zręczną politykę poprawił stanowisko Zakonu. Po jego śmierci odnowiły się spory ze Związkiem; usiłowano wszelkimi środkami, przez papieża i cesarza uzyskać rozwiązanie niebezpiecznego i potężnego Związku. Gdy to Zakon uzyskał, pokazało się, że Związek nie myśli wyrokom się poddać. Związek wypowiedział Zakonowi posłuszeństwo i poddał się Polsce (1454).

W ten sposób zaczęła się wojna trzynastoletnia. Mimo olbrzymie wysiłki tak z jednej jak i drugiej strony nie można było doprowadzić szybko wojny do decydującego momentu. W r. 1457 wpadł Malborg w ręce Polaków, w r. 1466 Chojnice, ostatni zamek, który Zakon posiadał. Wtenczas dopiero Zakon przez wszystkich opuszczony, poddał

się. Oba państwa, polskie i krzyżackie były wyczerpane do ostateczności kosztami wojny, która przerastała ich środki. W r. 1466 zawarto pokój w Toruniu. Zakon oddawał Polsce Pomorze, ziemię chełmińską, Michałowską, Warmię, Elbląg i Malborg, które utworzyły t. zw. Prusy królewskie, resztę zatrzymywał jako lennik korony polskiej.

Wielki mistrz Zakonu został lennikiem króla polskiego, któremu miał składać hołd, dostarczać posiłków, nadto tracił niezależność polityczną. Tą drogą Zakon został zgnębiony, a Polska osłabiona materyalnie odzyskiwała bogatą prowincyę z handlowym Gdańskiem przy ujściu Wisły.

Zakon i Prusy Zakonne wyczerpane wojną przez lat kilkanaście goiły rany zadane wojną i dochowywały pokoju. Zwolna podnosił się Zakon z upadku materyalnego, ale nie mógł się dźwignąć z upadku moralnego. Zakon dawno już stracił swe cele właściwe z oka, to też deprawacya i rozkład posuwał się coraz to bardziej. To przyczyniało się do tego, że Zakon mimo lat pokoju nie mógł się już z swego upadku wydźwignąć. Zwolna wielcy mistrze zaczęli zaniedbywać swe obowiązki wobec Polski, odmawiać składania hołdu a zwłaszcza wszczynać spory o supremacyę nad biskupstwami. Spory te ponawiają się peryodycznie, za rządów Marcina Truchsess v. Wetzhausen (1477—1489) i Fryderyka saskiego (1498—1510). W r. 1510 spór się bardzo zaostrzył, kiedy godność W. mistrza objął Albrecht Hohenzollern, siostrzeniec Zygmunta Starego i doprowadza w końcu do wybuchu walki w r. 1519, kiedy całe Prusy w ciągu paru tygodni wpadły w ręce Polaków. Albrecht mimo to lat dwa zdołał prowadzić wojnę, w końcu wyczerpany zaczął rokowania. W r. 1521 opuszcza w. mistrz Królewiec i udaje się do Niemiec, gdzie rychło zapoznał się z protestantyzmem.

Luter sam zajmował się Krzyżakami, zachęcając ich do porzucenia ślubów, a rady te wśród zdemoralizowanego Zakonu znajdowały posłuch; Albrecht przyjął luteranizm. Zygmunt zgodził się ostatecznie na sekularyzacyę Zakonu, znajdując w tem, przynajmniej chwilowo wyjście z ustawicznych sporów ze zdemoralizowanym, a opierającym się na cesarzu i papieżu Zakonie. Teraz Zakon tracił obu opiekunów i silniej spajał się z Polską. Dn. 10 kwietnia 1525 złożył Albrecht w Krakowie hołd Zygmuntowi, jako książe pruski, a z tym momentem kończy się jego istnienie. W Niemczech istnieli Krzyżacy dalej, ale były to dzieje bez wypadków małego i i słabego Zakonu, przeżytku wieków średnich.

Literatura. Voigt Joh., *Gesch Preussens* (t. I—IX, 1827—1839); tenże, *Gesch. der deutsch. Ritterordens* (1 t. 1857—1859); Lohmeyer K., *Gesch. von Ost- und Westpreussens* (2 t. 1830—1881). Po za temi ogólnemi dziełami jest olbrzymia literatura naukowa monograficzna, w której Polacy mają znaczny udział. Z polskich dzieł wymieniamy: Kętrzyński W., *O powołaniu Krzyżaków przez ks. Konrada* (Kraków 1903); Zakrzewski St., *O nadaniach na rzecz biskupa Chrystyana* (ib. 1902); Prochaska A., *Stosunki Krzyżaków z Gedyminem* (Kwartal. hist. (1896); tenże, *Ostatnie lata Witolda* (Warsz. 1887); tenże: *Władysław Jagiełło* (2 t. Krak. 1908); Kętrzyński W., *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich* (Lwów 1882); Grycki M., *Sprawa zastawu ziemi dobrzyńskiej* (Przegl. hist. 1906); tenże, *Wzajemne stosunki Polski, Litwy i Zakonu w. l. 1399—1404* (Przew. nauk. i lit. 1906); Liske X., *Zjazd w Poznaniu w r. 1510* (Krak. 1874). Bardzo liczną bibliografię do Zakonu znaleść można według indeksów w „Bibliografii historyi polskiej“ L. Finkla; nadto bardzo staranną rzeczową bibliografię w „Encyklopedyi wielkiej ill.“ t. 41—42, str. 311—314).

St. Kętrzyński.

Krzyża św. bractwo ob. Bractwa. 8.

od **Krzyża św. siostry** ob. Fournet Andrzej.

Krzyża św. znalezienie i podwyższenie. Oddawna ustanowiono dwa główniejsze święta św. Krzyża, na przypomnienie ważniejszych zdarzeń z tą cenną relikwią świętego drzewa, na którem Zbawienie świata zawisło. Drzewa K-a na górze Kalwaryi w głąb ziemi zakopane, w 326 r. przez św. Helenę zosta-

ło odkryte. Znaleziono razem trzy krzyże, gwoździe i napis z krzyża P. Jezusa. Historyę tego znalezienia podaje Nicefor (l. 8 c. 29), Sokrates (l. I c. 10), Teodoret (l. I c. 18), Baroniusz (l. 3 r. 326), Ferraris (v. Crux, n. I, 2 i 3). Helena część prawdziwego K-a dała swemu synowi Konstantynowi W., drugą i napis przesłano do Rzymu, część zaś największą w skrzyni srebnej pozostawiła w kle Jerozolimskim. W r. 614 Kozroes perski, zdobywszy Jerozolimę, zabrał relikwię świętą, ale w nadziei grubego okupu od chrześcijan pieczęci nie naruszył, tak, że w lat 14 ces. Herakliusz odebrał ją od Syrwesa nietkniętą. W r. 629 za patryarchy jerozolimskiego Zacharyasza (który będąc sam w niewoli, nad ową relikwią czuwał), tenże cesarz złożył ją napowrót w kle jerozolimskim. Trudno jest wiedzieć dokładnie kiedy i gdzie poczęto dwa święta na cześć K-a św. obchodzić. Benedykt XIV twierdzi, że wedle słów św. Jana Chryz. już w IV w. na Wschodzie i na Zachodzie obchodzono pamiątkę ukazania się znaku K-a Konstantynowi W. To święto obchodzone było z większą uroczystością po znalezieniu św. Krzyża. Odebranie K-a z rąk niewiernych dało powód w VIII w. do ustanowienia nowego święta, p. t. Podwyższenia św. krzyża, które Kościół łać. 14 września obchodzi, a 3 maja przeznaczono na obchód uroczystości Znalezienia św. K-a. Oficium brewiarzowe tych świąt ułożone za Grzegorza XI, Klemens VIII podniósł do rzędu 2-iej klasy, a Urban VIII polecił uroczyście obchodzić i tak były u nas obchodzone do suppresyi w r. 1775 dokonanej przez Piusa VI. Choć w początkach cząsteczki K-a św. udzielano różnym osobom, mimo to, jak świadczy św. Paulin (Ep. ad Sever.) sam krzyż nie malał. S. Cyryl jerozolimski (*Cath.* 10) w 25 lat po znalezieniu św. K-a powiada, że cząsteczkami tego św. drzewa świat napełniony i przyrównywa ten cud, do onych cudownych chlebów, którymi P. Jezus nakarmił 5 tysięcy ludzi na pustyni. Gdy uroczystość Znalezienia św. K-a wypadnie w konkurencyi z uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego, o pierwszej odmawia się komemoracya. Jeżeli wypadnie ją przenieść po za okres wielkanocny, w jutrzni antyfony mówią się z uroczystości Podwyższenia św. K-a, oprócz pierwszej w I nokturnie i pierwszej w II nokturnie, które się biorą ze Znalezenia św. K-a; Alleluja się opuszcza wszędzie, z wyjątkiem drugiej antyfony w III nocturnie i trzeciej w laudesach; w hymnie „Vexilla Regis“ w miejsce „Paschale quae fers gaudium“ należy powiedzieć „In hac triumphi gloria;“ we mszy św. alleluja dodaje się do offertorium, graduał cały ze święta Podwyższenia św. Krzyża mówi się. We mszy św. tej uroczystości w epistole na „In nomine Jesu...“ należy uklęknąć na jedno kolano; mówi się Credo i prefacya o św. K-u (Mühlbauer, *Decr. Authentica S. R. C.* t. I, p. 403—411).

X. S. G.

Krzyżanowski Hieronim, benedyktyn w Tyńcu, opat tego zakonu, od 1568 r. kaznodzieja, umarł 1572. Napisał: *Wyznanie wiary Orzechowskiego*, które czynił w Piotrkowie na synodzie r. 1552, a po tem na drugim synodzie potwierdzone i wydane 1561, Kraków, 1562,—jest to tłumaczenie z łaciny dzieła Orzechowskiego. *Fidei catholicae confessio; Kazania*, Kraków 1566; *Rozmowa o krzczeniu małych dziatek*, ib. 1567; *Krześcijańskie przyprawienie* ku przyjmowaniu Ciała i Krwie Pana Jezusa, ib. 1561.

Krzyżewac — bpstwo unickie w Chorwacyi (dioec. Crisiensis Serborum). — Początkowo dla przybywających z pod panowania Turków Chorwatów grekokatolików w 1611 r. powstało bpstwo unickie z siedzibą bpią w klasztorze Marka; 1 bpem został Symeon Bratania, konsekrowany w Svitnicy. W 1737 r. schyzmatycy wypędzili bpa unickiego. Dopiero w 1777 r. osiadł bp unicki w Krzyżewaczu (po kroacku Križerci, Križ, po węg. Körös, po niem. Kreutz, po łac. Crisium). Dyecezya ta początkowo należała do arcybpstwa Ostrzyhomskiego (Gran) na Węgrzech (ob. art. Gran, n. 12, który niniejszy artykuł uzupełnia). Od r. 1852 dyecezya K-c należy do metropoli w Zagrzebiu (Agram); obejmuje 2 wikaryaty bpie: Krićke w Dalmacyi i Esseg w Slawonii; liczy ok. 25 tys. wiernych obrządku grecko-katolickiego; 36 kapłanów obsługuje 24 parafie, w 3 dekanatach położone. W Zagrzebiu (Agram) istnieje

grecko - kat. seminaryum duchowne. (Por. Pray, *Specimen hierarchiae Hung.* Pressburg-Kaschau, 1779, II, p. 36... i Gams, *Series episcoporum...*, p. 373, 381...; *Zeitschrift für kat. Theologie*, 1884, VIII, p. 830..; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 97; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1909, t. II, k. 498—499).

X. C. S.

Krzyżkiewicz Ignacy od św. Franciszka Ksawerego, pijar, ur. w r. 1640 w dyecezyi przemyskiej, był kaznodzieją, kapelanem nadwornym marszałka w. ks. lit. Dolskiego, fundatora domów w Dąbrowicy i w Nowym Dolsku. † w r. 1695 w Nowym Dolsku. Napisał: *Attica Musa* z dodatkiem *Progymnasmata* i *Fabulosa Deorum historia*. Cracoviae 1669, 8-o. (Por. *Vita et scripta quorundam e Congr. Cler. Reg. Sch. Piar. etc.* Varsaviae 1812, str. 10).

Krzyżmo ob. Oleje ŚŚ.

Krzyżowa Droga ob. Droga krzyżowa.

Krzyżowanie Chrystusa Pana było w zrozumieniu ówczesnych karą najcięższą i wielce sromotną. Żydzi oskarżali Chrystusa o przestępstwa religijne, bluźnierstwo (Matth. XXVI, 65; Marc. XIV, 64; Luc. XXII, 71; Joan. XIX, 7). Prawo Mojż. (Lev. XXIV, 16) nakazywało bluźnierców kamienować. Że zaś Żydzi, wówczas będący pod władzą Rzymian, nie mieli prawa karania śmiercią (Joan. XVIII, 31), domagali się wyroku śmierci na Jezusa od prokuratora Rzymskiego w Judei, Piłata. Piłat uległ Żydom i podał Jezusa na ukrzyżowanie (παρέδωκεν ἵνα σταυρωθῇ, Matth. XXVII, 26), kary tej dokonano według prawa i zwyczaju Rzymskiego. (Ob. art. Krzyż, n. 3 a—b).

Na zasadzie Ewangelii, opisów i wzmianek OO. Kła, wskazówek prawa Rzymskiego i archeologii można nakreślić następujący przebieg krzyżowania.

1-o Przygotowanie. Wyrok brzmiał: „Ibis ad crucem.“ Wyrok ten zazwyczaj zaraz wykonywano. Używano w tym celu liktorów, albo katów (apparitores), najczęściej żołnierzy. Za zwyczaj było ich 4-ch (quaternio) na czele z setnikiem (exactor mortis, supplicio mortis praepositus. (Por. Tacyt. *Ann.*, 3, 14; Seneca, *De ira*. 1. 16. a także *Recherches sur les bourreaux du Christ et sur les agents chargés des exécutions capitales chez les Romains* w *Mémoires de l'Academie des inscript. et belles-lettres*, XXVI, 2, 127—150 i in.). Prawo Rzymskie delikwenta, skazanego na krzyżowanie, poddawało biczowaniu. Prawdopodobnie Chrystusa Pana już przed wyrokiem biczowanego, po raz wtóry nie poddawano tej katuszy. (Ob. art. Biczowanie Chrystusa Pana).

2-o Pochód na miejsce kaźni. Skazany na śmierć krzyżową u Rzymian musiał sam ponieść narzędzie kaźni na miejsce stracenia. Dla groźnego przykładu skazańca prowadzono ulicami najruchliwszemi (Dyon Kassyusz, *Hist.*. 54, 3; Plaut., *Mil. glor.*, 2, 4, 7; Plutarch, *De sera num. vindicta*, 9). Zbawiciel w szacie swojej, w którą go przyoblekli żołnierze i w koronie cierniowej (Ob. art. Cierniowa korona) poniósł na ramieniu krzyż na Golgotę. Tablicę z napisem o przestępstwie skazańca niósł albo on sam na szyi, albo przed nim niesiono. Zdaje się, że sam P. Jezus niósł tablicę na szyi, albowiem Żydzi dopiero na Golgocie ujrzeli napis (Joan. XIX, 20). Po ukrzyżowaniu tablicę tę umieszczano nad głową skazańca. (O tablicy z krzyża Chrystusowego ob. art. Krzyż, n. 4). Wycieńczony P. Jezus upadał 2 razy pod krzyżem, wówczas żołnierze skorzystali z prawa przymuszania ludności do pomocy sobie i zmusili (angariaverunt) Szymona z Cyreny, aby niósł krzyż za Jeznsem. (Por. Saubert, *De angariis veterum*, Opp. posth., II, 149).

3-o Napojenie skazańca przed ukrzyżowaniem było obyczajem żydowskiem (*Gemara Babyl. Sanhedr.*, 6, 1), Rzymianie zwyczaj ten tolerowali. Napój ten stanowiło wino z myrą (Marc. XV, 23), przez co skazany, podniecony tym trunkiem, nie czuł dolegliwości męki krzyżowej. (Pliniusz, *Hist. nat.*, 14, 13: Józef Flav., *Antiq.*, 3, 38). Dla Jezusa napój ten przygotowały pobożne niewiasty Jerozolimskie. Św. Ma-

teusz (XXVII, 34) pisze, że dano P. Jezusowi „pić wino z żółcią zmieszane.“ jak ma Wulgata, co niektórzy egzegeci rozumieją o złości żołnierzów. Zdaje się, że tekst grecki, który ma χολή, mówi o trawie gorzkiej. (hebr. rosz), z której narkotyczny sok domieszano do myry, był to zatem trunek łagodzący męczarnie. — Gdy zaś P. Jezus zawołał na krzyżu: „Pragnę,“ żołnierz podał mu gąbkę nasyconą innym trunkiem t. zw. posca, którego używali żołnierze. Trunek ten składał się z wody, octu, albo wina kwaśnego, a nawet jaj (Pliniusz, *Hist. natur.*, 27, 4, 12).

4-o Obnażenie z szat skazańca poprzedzało krzyżowanie (Artemidori, *Oneirocrit.*, 2, 53). Chrsa Pana również z szat obnażono (Matth. XXVII, 35), zostawiając jednak przepaskę, chustę (lumbare, subligaculum), zwłaszcza, że starożytni nazywali nudus γυμνὸς nie zupełnie ubranego (Por. Wirgiliusz, *Georg.*, 1, 299) Ewangelia apokryficzna Nikodema (cap. 10) wspomina o chuście, okrywającej biodra Jezusa, wiszącego na krzyżu i w tem nie ma nic sprzecznego z obyczajami Rzymian i tradycyami Żydów. (Por. Dyonizy z Halikarnasu, I, 80; VII, 72; Walery—Maximus, II. 9; Thucyd., *Hist.* 1, 6; *Sanhedryn*, 6, 3. Por. też Martigny, *Dictionnaire des antiquit. chrétien*, art. Crucifix).

5o Przybicie do krzyża odbywano w ten sposób, że najpierw krzyżownik (cruciarius) umocowywał krzyż w ziemi, a potem sznurami wciągano ciało skazańca, stąd starożytni wyrażali się: in crucem tollere i crucem ascendere, in crucem elevari i t. p. (Plaut., *Mostell.*, 5, 2, 12; Bacchid., 2, 3, 128; Cic., *Verr.*, 5, 6, 12; 66, 169; Józef Flaw., *Bel. Jud.*, 7, 6, 4 i in. Por. też J. Lipsius, *De Cruce...*, II, 17; Bened. XIV, *De festis...*, VII, 86). Czasami skazańca przybijano na ziemi i wraz z krzyżem podnoszono. (Firm. Matern., *Astron.*, 6, 31; Euseb., *Hist. eccl.*, 4, 17; Ruinart, *Act. Mart.*, I, 346) Ojcowie Kła przemawiają za pierwszym sposobem ukrzyżowania P. Jezusa. (Por. Gretser, *De cruce*, l. I, c. 21). P. Jezusowi gwoździmi przybito ręce i nogi. (Ob. art. Krzyż, n. 4, 6). Niektórzy racyonaliści niemieccy utrzymywali, że nóg P. Jezusowi nie przybijano, lecz przywiązano (Paulus Bunsen i Strauss). Że skazańcom na krzyżowanie przybijano nogi wspomina Plautus, *Mostellar.*, 2, 1, 13 (Por. Justyn. *Dial. c. Tryph.*, c. 97 i 104; Apol. I, 35; Tertulian, *Adver. Marc.*, 3, 19 *Contra Judaeos*, 10; Euzebiusz, *Demonstr. evang.*, 10, 8 i in.). Zresztą ustawiczna tradycya zdanie to potwierdza. (Ob. art. Krzyż. n. 6. Por. też Hug. *Gutachten über das Leben Jesu von Strauss*, Freiburg, 1854, p. 170 i nast.).

6-o Przebicie boku Jezusa lancą miało stwierdzić Jego śmierć. Żydzi, aby zmarłych nie zostawiać na krzyżu, prosili, żeby połamano golenie ukrzyżowanym. Crucifragium znane było jako kara (Seneca, *De ira*, 3, 32; Sueton., *In Octav.*, c. 67; *in Tiber.*, c. 44; Euzeb., *Hist. Eccl.*, 5, 21). Gdy żołnierze zbliżyli się do Jezusa, aby Mu nogi połamać, ujrzeli go już martwego, wówczas Longin (Baron, *Ad ann. 34*; *Martyr. Rom.* ad 25 Mart.) przebił prawy bok Jezusa lancą, która wyszła z drugiej strony piersi pod pachą. (Por. Prudent., *De passione Christi*, hymn. VIII. *Mémoires sur les Instrum. de la Passion.*, p. 273; Rohault de Fleury, Th. Bartolinus, *De latere Christi aperto*, Lugduni Batav., 1646).

Prawo Rzymskie (*Digest.*, 46 tit. 54) pozwalało skazańców oddawać krewnym dla pochowania. To też Józef z Arymatei mógł z łatwością uzyskać pozwolenie na pochowanie Jezusa (Matth. XXVII, 57). (Ob. art. Grób święty i Golgota). O krzyżowaniu w ikonografii (Ob. art. Krzyż n. 6).

Bibliografia. Oprócz dzieł, cytowanych w art. Krzyż (zwłaszcza n. 4 i 6), Por. Bynaeus, *De morte Christi*, Amstelodami, 1691; Langen, *Letzte Lebenstage Jesu*, Freiburg, 1864; V. de Buck, *Manuel de la passion de N. S*, Bruges, 1885; ks. S. Jamiołkowski, art. *Krzyżowanie* w *Encykl. Kość. X. Nowodworskiego*, Warszawa, 1878, t. XI, str. 505—508; W. W. t. VII, k. 1178—1126; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1909, t. II, k. 506—507; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła* katolickiego, t. I, cz. I, Warszawa, 1893,

str. 1019—1025; Vigouroux, *Nowy Testament w świetle archeologii* oprac. ks. M. Biernacki, Warszawa, 1908, str. 51—66, wyd. *Biblioteki dzieł chrześć.*; ks. C. Fouard, *Żywot Pana N. Jezusa Chr.*, tł. E. K. t. II, Warszawa, 1910, str. 247—305; tegoż wydawnictwa; ks. A. Lipiński, *Archeologia biblijna*, Warszawa, 1911, str. 295—300).

X. C. S.

Krzyżowe dni ob. Dni krzyżowe.

Krzyżowe procesye ob. Dni krzyżowe, Droga krzyżowa.

Krzyżowe wojny ob. Krucyaty.

Ksawery Franciszek św. ob. Franciszek Ksawery św.

Kserkses I. ob. Aswerus.

Ksiądz, nazwa oznaczająca kapłana katolickiego, pierwotnie używana dla oznaczenia księcia a nawet króla, jak to stwierdza statut Wiślicki, a także nagłówek w Statucie Herburta: „My Zygmunt August z łaski Bożej król Polski, Wielki ksiądz litewski.“ Spór czy tytuł ten przystoi wszelkiego rodzaju duchownym a zwłaszcza protestanckim i kalwińskim, toczony przed niedawnym czasem z wielką zaciekłością, pozostał nierozstrzygnięty.

Książki do nabożeństwa. W obszernem słowa znaczeniu nazwa ta obejmuje zbiory modlitw i czytań duchownych używanych tak w nabożeństwie publicznem, jak i prywatnem. W ściślejszem słowa rozumieniu nie mamy tu na myśli ksiąg liturgicznych, jedno te modlitewniki, które nieść mają pomoc pobożności wiernych, już to przytomnych nabożeństwu liturgicznemu, już to udział biorących we wspólnych modłach odprawianych po kościołach poza liturgią, już to nabożeństwie ściśle prywatnem Ogólnie rzecz biorąc, używanie ich nie jest rzeczą konieczną; kogo bowiem jego żywa wiara i pobożność pod natchnieniem łaski Bożej dostatecznie do modlitwy usposobi, ten może na tem poprzestać i nie ma obowiązku uciekać się o pomoc do k-i do n. W praktyce jednak nader rzadko trafić się może nawet wśród osób bystrego umysłu duchowo wykształconych, któryby bez k-i do n. zawsze się mógł obyć. Nadto jest życzeniem K-ła, by wierni w swych modłach łączyli się z nim, rozmyślając te prawdy wiary, na które on w danej chwili szczególną uwagę zwraca i wzbudzając w sobie te uczucia, jakie go wówczas ożywiają. Stąd wypływa drugi powód potrzeby k-ek do n., a występuje on jeszcze tem bardziej na jaw, gdy wierni mają brać udział w nabożeństwach choć nie ściśle liturgicznych, ale wspólnie głośno odprawianych. Następnie chcąc korzystać z odpustów, bardzo często potrzeba mieć w tym celu pod ręką modlitwy odpustami ubogacone. Nareszcie dobra k. do n. winna podawać wskazówki życia chijańskiego, objaśniać znaczenie ćwiczeń pobożnych i roku kościelnego. Z powyższego wynika, że najpierwszem źródłem, skąd k. do n. winna czerpać swą treść, są księgi liturgiczne. Jakoż mamy w języku polskim: *Mszoł rzymski dla użytku wiernych*, Kraków 1905; *Małe nabożeństwo mszalne przez H. D.*, wyd. 2, Kraków 1898; *Nabożeństwo kościelne na niedziele i święta całego roku w przekładzie polskim obok z tekstem łacińskim* przez ks. Szymona Kozłowskiego, arbpa mohilows., Żytomierz 1887 i 1892. Drugim źródłem są modlitwy odpustowe; z nich to przeważnie lub wyłącznie zebrał ks. S. B. Tow. Jez.: *Modlitewnik katolicki*, Kraków 1906 i ks. Aleksander Jełowicki, *Skarb modlitw odpustowych*; ks. Maryan Fulman: *Skarbiec odpustowy*, Kraków 1893. Prócz powyższych zalecenia godnemi są modlitwy powstałe na tle Pisma ś. lub ułożone przez Ojców K-ła, przez Świętych lub osoby odznaczające się gorącą pobożnością i głęboką nauką teologiczną. Tak np. modły wyjęte z pism ś. Gertrudy posłużyły do ułożenia k-i do n., która w polskim języku wyszła w trzech odmiennych wydaniach: 1) *Skarbiec łask bożych*, Warszawa 1889; 2) *Bóg moją miłością*, wyd. 4, Warszawa 1900 i 3) *Kwiat nabożeństwa*, Poznań 1905 (to wydanie jest z dodatkiem nauki o modlitwie, zestawionej z objawień ś. ś. Gertrudy i Mechtyldy). Również O. Saint-Omer Redemptorysta ułożył podręcznik całkowity do nabożeństwa prawie wyłącznie z modlitw ułożonych

przez ś. Alfonsa Liguorego; dziełko to wydane wielokroć (u Casterman'a) domaga się przekładu na język polski. Z różnych pism o. Karola Antoniewicza zebrał ks. Ignacy Polkowski *Książkę do nabożeństwa*, Kraków 1883. K. do n. na źródłach powyższych oparta, ułożona w języku poprawnym, choć stylem nie kwiecistym, poda umysłowi wierzącemu wątek obfity do jego świętych rozpamiętywań, a serce czytającego ją napełni miłością Boga i bliźniego; obudzi w niem gorące pożądanie rzeczy niebieskich. Ważną zaletą dobrego modlitewnika jest treściwość, unikanie próżnej gadaniny i ckliwej sentymentalności. Co do układu treści, k. do n. ma zawierać modlitwy poranne, wieczorne, podczas Mszy ś., przy przyjmowaniu Sakramentów ś. ś., zwłaszcza Pokuty i Ołtarza, na poszczególne dni tygodnia i na uroczystości roku kościelnego; modlitwy częściej używane, jak 5 litanij mogących być publicznie odmawianemi, Drogę krzyżową, Gorzkie Żale, Różaniec, Godzinki o Niepokal. Poczęciu, *itinerarium* (modlitwy przed podróżą), modły przy konających, za umarłych, modlitwy do śś. Patronów Królestwa Polskiego, w różnych potrzebach duszy, pieśni najczęściej śpiewane; a wreszcie nauka o rozmyślaniu i wzory tegoż, oraz czytania duchowne zawierające zwłaszcza wyjaśnienie Mszy ś., Sakramentu Pokuty i Ołtarza i roku kościelnego, — w te ostatnie obfituje *Droga do szczęścia prawdziwego*, Lwów 1874 przez ks. Jakóba Nowakowskiego. Co do formy zewnętrznej, to do trzymania i czytania wygodniejszą jest książka podłużna, niż kwadratowa, nigdy jednak dla dogodności formatu nie należy poświęcać wyraźności druku. Przeznaczone do częstego używania winny być oprawne i to mocno, więc w skórę lub przynajmniej w trwałe płótno. –

Najstarszą ks-ą do n. w języku polskim jest książeczka napisana w 1 połowie XV w. przez zakonnicę Nawojkę; zawiera modlitwy do Pana Jezusa, do Najśw. Panny i do W. W. Swiętych. – Ogłosił je drukiem z oryginału prof. Jan Motty w Poznaniu 1823, 2 wyd. 1875. Z XVII w. pochodzą dwie książki bardzo dobre, podziśdzień używane; *Harfa duchowna*, ułożona przez świątobliwego O. Marcina Laternę T. J. (ob.), wydana na nowo w Pelplinie 1871 przez ks. Henryka Jackowskiego T. J., zawierająca dwie nauki. *Szafarnia obroków duchownych* przez ks. Pawła Symplicyana (ob.) wydana na nowo w Krakowie 1844 przez ks. Macieja Wójcikowskiego, obfituje w rozmyślania. —

Z współcześnie wydanych za najlepiej ułożone uważamy: Łubińskiego Józefa, *Nabożeństwo katolickie na wszystkie Niedziele*, święta uroczyste i kościelne, oraz modlitwy po większej części z Pisma Ś. i Ojców Kła wyjęte; wyd. 4, Kraków 1882; O. Prokopa Kapucyna, *Wielbij duszo moja Pana*, 3 wyd., Warszawa 1881; w nowem, pożądanem wydaniu należałoby dodać modlitwy do Patronów polskich; wspomniony wyżej *Modlitewnik katolicki*; Pauliny z Krasińskich Górskiej, *Święć się Imię Twoje*, Warszawa 1891; ks. Stanisława Gruchalskiego, *Pan mój i Bóg mój*, Włocławek 1904; ks. Michała Mycielskiego, *Zbiorek modlitw dla czcicieli serca Jezusowego*, wyd. 17, Kraków 1908; Józefy Kamockiej, *Bądź wola Twoja*, ma dużo modlitw ułożonych przez Świętych, przeznaczona szczególniej dla „spracowanych i obciążonych;“ Cecylii Plater - Zyberkównej, *Życie katolickie*, ks. do n. i rozmyślania, Warszawa 1891; zawiera dużo czytań, oraz dobrze ułożony rachunek sumienia; *Zdrowaś Marya*, zbiór modlitw Jana Wielickiego, 16 wyd. Warszawa 1902. Po tych można zalecić: *Ołtarzyk polski, t. j. zbiór nabożeństwa katol.* obfituje w modlitwy na różne czasy i potrzeby; *Ołtarzyk rzymsko - katol.*, wyd. 2 Lipsk 1857, podobny do poprzedniego, ale brak rozmyślań; *Wspomożenie wiernych, k. do n. dla kobiet poświęcona czci i chwale N. M. P.*, Warszawa, 1875; *Głos duszy*, Żytomierz 1891; ks. Szymon Kozłowski, *Służba Boża czyli nabożeństwo domowe i kościelne*, wyd. 20, Wilno 1904 (dużo nauk); *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*, nabożeństwo całoroczne wzbogacone modlitwami i rozmyślaniami czerpanemi z notatek bpa Kazim. Wnorowskiego i innych kapłanów przez Józefę Kamocką, Warszawa 1895; *Ks. do n. dla wszystkich katolików ułożona z polecenia arbpa Dunina*, jest w niej duży wybór modlitw, ułożony systematycznie, ale

mało modlitw odpustowych i z Ojców Kła, a brak rozmyślań i modlitw do Patronów naszych. Z książeczek o małym, niekiedy za małym formacie, wymieniamy trzy: *Książeczka miniaturowa, ułożył ks. S. B. Tow. Jez.*, wyd 2, Kraków 1903; *W Imię Ojca i Syna i Ducha ś.*, książeczka ułożona przez Zofię z Fredrów Szeptycką, Kraków 1906; *Z głębokości wołam do Ciebie Panie*, Warszawa 1907, książka ułożona dla kobiet przez Zofią Hartinghową. Wspomniane książki są dla osób dorosłych; dla dzieci polecenia godną jest Józefy Kamockiej: *Pod Twoją obronę*, Kraków 1894; dla młodzieży nieco starszej tejże, *Zdrowaś Marya*, Kraków 1893, dziełko to wywołało pochwałę bpa Wnorowskiego za modlitwy pełne namaszczenia i dobre przygotowanie do Spowiedzi. Następnie o. Józefa Holubowicza T. J., *Upominek dla młodzieży chijańskiej*, zawiera dużo nauk i uwag; wyd. 6 osobno dla młodzieńców, osobno dla panien; ks. Kazimierz Riedl T. J., *Przyjdź Królestwo Twoje*, wyd. 5 przerobił i uzupełnił ks. Jarosław Rejowicz T. J.; *Orate fratres*, rozmyślania i modlitwy wydał ks. Mateusz Jeż, Kraków 1906. Prócz książek tego rodzaju co powyższe, zawierających bardziej lub mniej dokładny całokształt nabożeństwa, są książki poświęcone specyalnym praktykom lub przeznaczone dla członków poszczególnych korporacyj duchownych; w układaniu ich powinna panować zasada wyż przytoczona: mają zawierać przedewszystkiem modlitwy zaczerpnięte z ksiąg liturgicznych, nadane odpustami albo ułożone przez świętobliwych i uczonych. Dla kleru mającego wyższe święcenia nieodzowną ks. do n. jest brewiarz, ale prócz niego są ułożone osobne książki do użytku prywatnego, zazwyczaj w języku łacińskim, jak np. Józefa Schneidera, *Manuale clericorum* i *Manuale sacerdotum*; J. Schmidta: *Manna quotidiana sacerdotum*; wymienia je ks. Antoni Marciński w *Przewodniku dla kleryków i młodych kapłanów*, Warszawa 1877, str. 604 i Max Heimbucher w *Bibliothek des Preisters*, 1911, gdzie również podaje ks. do n. dla wiernych ułożone w języku niemieckim. — (Por. *Encyklopedya* Nowodworskiego t. XI; Nowowiejski: *Wykład liturgii*, t. III, str. 187; *Przegląd Katolicki* 1895, nr 13—16).

M. B.

Książek dobrych rozkrzewienia bractwo ob. Bractwa. 48.

Księga święta ob. Biblii nazwy.

Księgi liturgiczne są te, które obejmują w sobie przepisy i formy czci Bożej zewnętrznej. Głównie i właściwie takiemi księgami są: Mszał, Brewiarz, Rytuał, Pontyfikał biskupów, Martyrologium, Ceremoniał tylko dla papieżów; dawniejsze księgi liturgiczne były jeszcze: Porządek rzymski (ordo romanus) Kollektarze, Lekcyonarze, Ewangeliarze, Graduały, Antyfonarze, Hymnarze. Są jeszcze wyciągi z ksiąg liturgicznych: Diurnalik, Kancyonał, Psałterz, Oktawarz, Processyonały, Passyonały. W Kle wschodnim księgi liturgiczne są: Typikon, w której znajduje się msza św. na cały rok; Oktoechos nasz Hymnarz, Parakletikon z lekcyami na mszę i psalmodyę. Był też używany Apostolon na lekcye nowego Testamentu; Anagnostes na lekcye starego Testamentu; Menaion w 12 rozdziałach na każdy miesiąc z pacierzami kanonicznymi; Troparz — zawiera w sobie kanony, śpiewane po lekcyach; Synaxarz zawiera dzieje świętych męczenników i wyznawców; Euchologion—nasz Rytuał. (Por. Martigny, *Dictionnaire de antiq. chrétien* 374).

X. S. G.

Księgi parafialne ob. Akta stanu cywilnego i Metryki.

Księgi symboliczne ob. art. Symboliczne księgi.

Księgi śpiewu kościelnego ob. Śpiewu kościelnego księgi.

Księżarski Henryk ks. z dyecezyi krakowskiej, ur. w r. 1822, wyświęcony na kapłana w r. 1845, był profesorem akademii krakowskiej i kaznodzieją katedralnym. † jako proboszcz w Modlnicy w r. 1874. Odznaczał się kwiecistą wymową. Z dzieł kaznodziejskich wydał: *Kazania pasyjne.* Kraków 1859; *Pięć kazań na uroczystość św. Jana Kantego.* Tamże 1869; *Mowa w czasie żałob. nab, za d. ś. p. hr.*

Wodzickiej. Tamże 1859; *Kilka słów na żałob. nabož. za d. ś. p. Weigla.* Tamże 1857; *Przemówienie* przy złoż. do grobu zwłok *ś. p. Feliksa Radwańskiego.* Tamże 1861; *Toż.., ś. p. Gorączkiewicza,* dyrektora muzyki. Tamże 1858; *Toż... podczas żałobn. nabož. za d. ś. p. Stanisława Rogójskiego.* Tamże 1859; *Mowa* podczas żał. nab. *za d. ś. p. J. Lelewela.* Tamże 1861; *Toż... za d. ś. p. Konopki.* Tamże 1866; *Mowa przy zakończeniu urocz. N. M. P. Loretańskiej.* Tamże 1868. Nadto w r. 1848 K. redagował w Krakowie czasopismo dla ludu p. t. „Prawda." (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. II, str. 377 i nast; S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* 1901, t. IX, str. 38).

X. J. N.

Kuango (Kwango) — prefektura apostolska w Afryce. — Kuango jest to lewy dopływ rz. Kassai, będącej lewym dopływem rz. Kongo. Od rz. Kuango nazwano prefekturę apl‍ską, erygowaną w 1903 r. w państwie Kongo. Od r. 1892 apostołują tu Jezuici belgijscy. Prefektura apost. Kuango z rezydencyą w Kisantu w r. 1906-7 liczyła 3590 katolików, 4063 katechumenów; 13 OO. Jezuitów; 2 domy z 16 siostrami N. Maryi P. z Namur; 6 stacyj głównych i 400 t. zw. Fermes-Chapelles t. j. misyjnych kolonij prowadzonych przez jednego katechistę. (Por. J. de Pierpont, *Au Congo et aux Indes,* Bruxelles, 1906; *Kathol. Mission.,* 1906-7 p. 245 i nast.; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon,* München, 1909, t. II, k. 516 517).

X. C. S.

Kuang-si i **Kuantung**—prefektury apostolskie w Chinach. Ob. art. Kwang-si i Kwangtung.

Kuba — wyspa z grupy Wielkich Antyllów w okolicy Ameryki środkowej.— Dzieje wyspy. W 1492 r. Kolumb odkrył K-ę „perłę Antyllów" i nazwał ją na cześć następczyni tronu hiszpańskiego—Juana (Huana). K-a stała się kolonią Hiszpańską. Od. r. 1762 do 1763 r. K-a ulegała Anglii. Potem przeszła do Hiszpanii, która w drugiej połowie XIX w. musiała kilka razy tłumić bunty na wyspie. W 1895 r. wybuchło nowe powstanie, w 1898 r. wojna ze Stanami Zjednocz. Ameryki Półn. Hiszpania zwyciężona ustąpiła Stanom Zjedn. Kubę. Wyspa uzyskała wewnętrzną niezależność pod protektoratem Stanów Zjednoczonych. W tych warunkach przemysł na wyspie się podniósł i Kuba odzyskała dawną zamożność, jako istotna „perła Antyllów." — Podział administracyjny. Kuba stanowi 6 okręgów: Hawana z głównem miastem tej też nazwy; Matanzas; Pinal del Rio; Camaguey; S-ta Clara; Santjago de Cuba. — Obszar wyspy 114 tys. kilom. kwadr. Ludność w 1907 r. wynosiła 1,955,884 w tem 1,573,862 katolików. — Dzieje kościelne. Już w 1518 r. pż Leon X założył na K-ie pierwsze bpstwo w m. Baracoa. Pż Hadryan VI w 1522 r. przeniósł je do Santjago de Cuba. Pius VI z części bpstwa Santjago de Cuba utworzył dyecezyę San Cristobal de la Habana (1787 r.). Gdy zaś Pius VII w 1803 r. wyniósł bpstwo Santjago do godności metropolii, dyecezya San Cristobal stała się jej suffraganią. (Ob. art. Cristobal (San) de Habana). W 1903 r. pż Leon XIII metropolii Sanjago (ob.) poddał 2 nowoerygowane dyecezye: Cienfuegos i Pinar del Rio (ob.). — Bpstwo Cienfuegos (dioecesis Centumfocensis) w 1905 r. liczyło 356,536 katolików w 37 parafiach; ok. 31 kapłanów świeckich i 7 zakonnych podług *Cath. Dir.* (Milw., 1905, I, p. 636).—Nadto w 1899 r. erygowano w Habanie dla Kuby i Portorico Apostolską Delegacyę, podległą kongregacyi do spraw klnych nadzwyczajnych.—W sprawach misyjnych zasłużyli się na Kubie Dominikanie hiszpańscy, którzy już w 1580 r. erygowali w Habanie słynny klasztor św. Jana Lateraneńskiego, a w 1728 r. założyli uniwersytet, sekularyzowany w 1842 r. Sprawa misyi upadła skutkiem ruchów rewolucyjnych drugiej połowy XIX w.; szkoły bezwyznaniowe lat ostatnich niemało szkodzą sprawie religijnej na Kubie. (Por. Humboldt, *Essai politique sur l'île de C.,* Paris, 1826; Gallenga, *The Pearl of the Antilles,* London, 1873; Hill, *Cuba and Porto Rico,* London, 1898; Halstead, *The Story of Cuba.* New-York, 6 wyd., 1898; W. E. I., t. 41—42, str. 377—380; Wittmann, *Allgemeine Ge-*

schichte der kath. Missionen, 1850, II, p. 552; Piolet, *La France au dehors. Les missions catholiques françaises au XIX s.*, Paris, 1900—1903, t. VI, p. 295...; *Analecta Ord. Praed.*, 1901, V, p. 310...; *Kath. Missionen*, 1907, p. 18...; *Cath. Dir.*, Milw., 1908, I, p. 669...; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 223; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, 1907, t. I, k. 940; 1909, t. II, k. 517).

X. C. S.

Kubala Ludwik, historyk, ur. w r. 1838 we wsi Kamienica, uczył się naprzód w Nowym Sączu i w Krakowie, a następnie w uniwers. w Wiedniu i Krakowie, w r. 1868 otrzymał stopień dra filozofii. Z rzeczy odnoszących się do historyi Kła w Polsce napisał: *Stanisław Orzechowski i wpływ jego na Rzeczpospolitą wobec reformacyi XVI w.* Lwów 1870; *Kopernik i Luter* w „Bibliot. Warsz.; *Szkice historyczne*. Lwów 1880; 1896; 1901, i inne. (Por. Okręt, *Rocznik naukowo - literacki*. Warszawa 1905, 8-a, str. 143).

Kubowicz Stanisław. Ur. 25 kwiet. 1841 w Kościanie w Wielkopolsce. — Studya teolog. ukończył ze stopniem dra, poczem był dyrektorem seminaryum nauczyc. w Kcyni; złożony z urzędu przez rząd za usposobienie polskie, był nauczycielem domowym ks. Augusta Czartoryskiego, później salezyanina. Następnie proboszczem w Czerminie, dyec. gnieźnień., † jako kanonik kat. poznański 1895. Hojny dobroczyńca *Domu katolickiego* w Poznaniu, napisał: *Żywot Piusa IX*, Poznań; *Barbaraa Ubryczanka* (sic). Poznań; *Z Poznania do Davosu, opis podróży*; przetłumaczył bpa Konrada Martina: *Nauka wiary i obyczajów*, 2 tom., Poznań 1871.

Kucewicz Franciszek, jezuita polski, ur. w 1632, wstąpił do Towarzystwa w 1652, był profesorem gramatyki, humaniorow, retoryki, filozofii, przez lat 8 teologii scholastycznej, moralnej i pozytywnej; był rektorem kolegium, przełożonym domu profesów w Wilnie w r. 1698 i tamże † w r. 1699. Napisał: *Regius Virgineusque Campi Flos*, Deus in carne, a Nazarete floridus per duodecim peopositiones explicatus etc. Vilnae 1679, in fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1267).

Kucharski Andrzej, filolog, ur. w r. 1795 we wsi Papieże, ukończył szkoły pijarskie w Piotrkowie, był nauczycielem w Lublinie, Płocku i Warszawie, gdzie równocześnie uczęszczał na uniwersytet. W r. 1821 otrzymał stopień magistra nauk i sztuk pięknych i został nauczycielem w Kielcach. Przez lat 5 podróżował po Słowiańszczyznie w celach naukowych. Pisał wiele artykułów treści filologicznej, z których ważniejsze: *O przekładach Pisma św. na język słowiański* w „Pamiętniku rel.-mor.“ 1853; nadto wydał oddzielnie: *Najdawniejsze pomniki prawodawstwa słowiańskiego*. Warszawa 1838. † w r. 1862 w Warszawie. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1901, t. IX, str. 46).

Kucza Eliasz, metropolita kijowski obrz. wschodniego, wstąpił na metropolię r. 1577 po śmierci Jonasza Protaszewicza, którego był początkowo koadyutorem. Uważają K-ę za poprzednika ideowego Rahozy, metr. kij., który walczył w obronie swobód Kła greckiego przeciwko łacinnikom; tegoż Rahozę przeprowadził K. na archimandrytę monasteru mińskiego.

Kuczborski Jan, biskup chełmiński r. 1614—24. W r. 1606 był scholastykiem gnieźnieńskim i sekretarzem królewskim, jako komisarz królewski był obrońcą i opiekunem Jezuitów, wydalonych z Torunia. Po szczeblach hierarchicznych kanonika krakowskiego, w r. 1608, proboszcza katedralnego w Krakowie w r. 1610, został bpem chełmińskim w r. 1614 po ś. p. Macieju Konopackim. Wprowadził Jezuitów do Bydgoszczy zaprowadził pierwszą misyę jezuicką w Malborgu, dokumentem z Lubawy 18 list. 1618 r. oddał Jezuitom na własność szkołę i bursę chórzystów w Toruniu. W 1620 r. uzyskał od króla dekret, dozwalający w Toruniu noszenia publicznie N. Sakr. do chorych. Wprowadził Jezuitów jako kaznodziejów i misyonarzy przy kle farnym do Grudziądza w 1622 r., a w 1624 oddał im

cały kościół parafialny. Jako biskup spełnił K. jedną misyę polityczną, był wyznaczony przez sejm do komisyi mitawskiej w ks. kurlandzkiem i semigalskiem. K. umarł 1624 r. przed promocyą na biskupstwo płockie. (Por. Niesiecki, *Korona polska*, wyd. Bobr. t. V; Łętowski, *Katalog kanoników krak.*; Załęski Stanisław T. J., *Jezuici w Polsce*, t. IV, cz. II; t. II, cz. III, Kraków 1904).

X. S. G.

Kuczborski Walenty, ks. ur. 1525 r. w Kuczborku w Płockiem. Od 1545 r. kształcił się w akademii krakowskiej, po ukończeniu jej słuchał w Rzymie filozofii i teologii i tam do stanu duchownego wstąpił. Przez wiele lat spełniał K. obowiązki sekretarza przy Hozyuszu, był z nim na soborze Trydenckim, z jego polecenia *Katechizm rzymski* na język polski przetłumaczył, Kraków 1568 r. Został archidyakonem pomorskim, kanonikiem warmińskim, następnie kanonikiem krakowskim. Był jednym z najzdolniejszych odrodzicieli pobożności i gorliwości wśród kleru katolickiego. Powołany do dworu królewskiego, używany był przez Zygmunta Augusta do korespondencyi zagranicznych. Umarł w Krakowie w czasie morowej zarazy 4 paździer. 1573 r. K. jako biegły znawca historyi, łać. i greckiej literatury, zaliczany jest w piśmiennictwie polskiem do pierwszorzędnych autorów epoki zygmuntowskiej. Napisał: *Wykład na lament Jeremiasza*, wydany w Poznaniu 1843; *Przestroga przeciw konfederacyi* do króla Augusta. 1569; *Concilium Tridentinum* sub Pio Pp IV celebratum. (Por. Muczkowski J., *Dwutygodnik literacki*. 1844; Sozański, *Kuczborski i Skarga rozpatrywani pod względem języka*, Wiedeń, 1859; Mecherzyński K., *Historya wymowy*, II, 64).

X. S. G.

Kuczewska Karolina norbertanka, opatka klasztoru na Zwierzyńcu, ur. w r. 1809 w Galicyi, przyjęła habit w r. 1828 i uczyniła śluby w 1833. W r. 1865 obrana została na opatkę i † w tej godności w r. 1873. K. opracowała nowe (czwarte) wydanie wydrukowanej w r. 1786 książki, zawierającej modlitwy i hymny na cześć bł. Bronisławy; tytuł tej książki brzmi: *Cześć Boga w błogosławionej Bronisławie* zakonnicy Św. Norberta klasztoru zwierzynieckiego przy Krakowie Profesce... Kraków 1861, 8-a mała. (Por. Goovaerts Leon Fr., *Ecrivains, artistes et savants de l'Ordre de Prémontré*. Bruxelles 1901, 4-o, t. I, str. 470),

Kuczkowski Dyonizy, pijar, ur. we Wróblówce, dyecezyi krakowskiej, mąż obdarzony niezwykłymi przymiotami umysłu. Wstąpiwszy do zgromadzenia Pijarów, z upodobaniem oddawał się nauczaniu młodzieży, najpierw w niższych klasach, a następnie w „Collegium novum;“ w Warszawie przez lat 14 uczył wymowy, z wielkim pożytkiem słuchaczów; był nadto kierownikiem kształcenia młodych hrabiów Potockich, w oddzielnem pomieszczeniu mieszkających. Nawiedzony ciężką niemocą, zmuszony był ustąpić ze stanowiska profesora i udał się do Szczuczyna, należącego do hr. Jerzego Potockiego, który swego nauczyciela otoczył opieką i staraniem. K. tu † w r. 1770. K. był znakomitym erudytą i znawcą łaciny, to też Konarski przed wydrukowaniem dawał mu swe manuskrypty do poprawy. Napisał: *Oratio ex occasione Stanislai Augusti Regis Poloniae*, e magnis vitae periculis divinitus liberati..., declamata. Varsaviae 1772, 4-o; *II Quaestiones cum responsis excerptis e libris Ciceronis* de officiis, de senectute, amicitia, cum adnotationibus. Ibd. 1758, 8-o. (Por. *Vita et scripta quorundam e Congr. Cler. Reg. Sch. Piarum etc.* Varsaviae 1812, str. 129)

X. J. N.

Kuczyński Szczepan ks. T. J., ur. na Polesiu w r. 1704, przyjęty do Towarzystwa w 1721, uczył gramatyki, humaniorów i retoryki, był rektorem w Drohiczynie w r. 1747 i w Pułtusku w 1766. W r. 1772 został rezydensem w Drohiczynie. Napisał: *Catechismus; Epistolae ad dissidentes Russiae.* (Por. Brown, *Biblioteka*. 1862, str. 245; Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1893, t. IV, k. 1268).

Kuczyński Tadeusz ks. T. J., urodzony na Białorusi w 1769 r., po ukończeniu nauk i nawet teologii w kolegium połockiem wstąpił do Towarzystwa 1793

r. i po powtórnem przejściu teologii moralnej i odbytym nowicyacie wyświęcony został na kapłana w 1797 r. Był jakiś czas nauczycielem niższych klas w Dynaburgu, potem zaś poświęcił się misyonarstwu w Puszczy, Dagdzie, Aulii, Rydze i w Użwałdzie wśród Łotyszów. Po wypędzeniu Jezuitów z Rossyi był spowiednikiem braci polaków w Ferrarze, potem misyonarzem na wyspach Egejskich; † w Tynie w r. 1856. Prowadził żywot bardzo umartwiony i pracowity: przez lat 50 nie jadał mięsa i ryb, nie pił wina; w niedziele i święta cały dzień od g. 4-ej rano do 5 lub 6 wieczór słuchał spowiedzi, kazał i katechizował. Wydał kilka dzieł religijnych w Połocku po łotewsku; nadto zostawił w rękopisie *Dyaryusz* zawierający wiele ważnych i ciekawych szczegółów. Dzieło to dwutomowe znajduje się jako MS. w archiwum Prowincyi Galicyjskiej. (Por. Brown, *Bibl. Pis. Ass. Pols.* 1862, 8-a, str. 245).

X. J. N.

Kudora Jan ks. współczesny, proboszcz w Hont-Visk, węgierski kaznodzieja, który w ostatnich czasach dużo przyczynił się do podniesienia wymowy kinej na Węgrzech. Kazania swe pełne treści pomieszczał w pismach peryodycznych kaznodziejskich, wydawał cenne dzieła o homiletyce i historyi kaznodziejstwa. Napisał rozprawę *De statu praesenti rhetoricae sacrae hungarae.* 1894 praca nagrodzona przez uniwersytet budapeszteński. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1900, t. III, str. 324).

Kudrewicz Floryan, ks. bazylianin, proboszcz kła św. Norberta w Krakowie, profesor pisma św. w uniwersytecie jagiellońskim, członek towarzystwa naukowego, umarł w Krakowie 1834 r. Napisał: *Rys instrukcyi porządku fizycznego* dla ludu, wykładający należytości i powinności człowieka i zamykający życie naturalne, rolnicze, społeczne i polityczne ludzi, Kraków 1816, *Compendium Hermeneuticae generalis* librorum veteris et novi Foederis, Cracoviae, 1817; *Introductio in libros N. Testamenti*, ib. 1821; *Rys historyczny wykładu Pisma św. u Hebrejczyków*, w „Rocznikach tow. nauk. krak." r. 1818. Zostawił w rękopiśmie *Dwie mowy Teodoreta*; *Uwagi* nad wykładem Pisma św.; *Uwagi* nad dziełem „Constitutiones A postolicae seu pseudo Clementinae."

X. S. G.

Kuei-czou, wikaryat aplski w Chinach ob. art. Kwei-czeu.

Kuenen Abraham sławny teolog i oryentalista holenderski, profesor uniw. w Leydzie, ur. w r. 1828 w Haarlem, kształcił się w Leydzie. † w r. 1891. Z licznych publikacyj wymieniamy tylko celniejsze: *De accurato Antiquitatis hebraicae studio* theologo christiano magnopere commendando; *Etude hist. et critique sur l'origine et la collection des livres del'Anc. Test.*, tłum franc. Pierson'a z przedm. Renana; *Historya Izraela.* 1860—70, 2 tomy; *Proroc y i proroctwo w Izraelu.* 1875, 2 t.; *National Religions* and Universal Religions the Hibbert Lectures for 1882. Londyn 1882; *Egzamen krytyczny początku i zbioru Ksiąg St Test.*, wyd. nowe 1885—87, i w. in (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire international des Ecrivains.* Florence 1890 t. II, k. 1290).

Kugler — 1) Franciszek jezuita, dr. filozofii, ur. w r. 1862 w Königsbach, zajmuje się naukami matematycznemi i assyriologią. Napisał: *Die babylon. Mondrechnung.* 1900; *Babylon und Christentum.* I: Die Angriffe Delitzschs auf das Alt. Test. 1903; *Sternkunde* u. Sterndienst in Babel. I: *Entwicklung der babyl. Planetenkunde* von ihren Anfängen bis auf Christus. 1907; II: *Altere babyl. assyr. Himmelskunde*, Natur, Mythus u. Gesch. als Grundlagen babylon. Zeitordnung. 1909.—2) Jan jezuita czeski, teolog i profesor prawa kanonicznego, kanclerz akademii wrocławskiej, ur. w t. 1654, † w 1721. Pisał wiele w kwestyach małżeństwa, jak *Tractatus theologico-canonicus de matrimonio.* Norimbergae 1713; Wratislaviae 1728; *Crisis theologica* super 65 propositiones ab Innocentio IX damnatas. Norimbergae 1705,—dzieło Jana de Cardenas S. J., streszczone w formie podręcznika. (Por. Keiter, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1910, str. 242;

Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, str. 90).

X. J. N.

Kuhlmann Kwiryn marzyciel religijny z XVII w., ur. 25 lutego 1651 w Wrocławiu z rodziny protestanckiej. Już w 13 roku napisał książkę p. t. *Himmlische Liebesküsse*, która zdradzała jego marzycielskie usposobienie. Samouczek nie zdobył nigdy gruntownej nauki, natomiast wierząc w swoje natchnienie, popadał powoli w melancholię. Uważał się za naczynie nadprzyrodzonej wiedzy. Kiedy w dodatku zatopił się w dziełach Böhmego (ob.), ostatecznie wkroczył na bezdroża umysłowe. Połączył się z pseudo-prorokiem holenderskim Janem Rothe i twierdził, iż otrzymał nadprzyrodzone posłannictwo zburzenia Rzymu i Babilonu, a stworzenia piątej monarchii „pobożnych." Wezwał tedy wszystkich monarchów współczesnych do udziału w dziele odrodzenia świata. Z podobnemi ideami przybył w r. 1689 do Rosyi, gdzie uznany za potwornego heretyka, po wielu męczarniach został 4 paźdz. t. r. w Moskwie żywcem spalony. Wydał sporo pism, które dzisiaj należą do rzadkości, jak: *D. neubegeisterte Böhme*; *David redivivus*; *Abominatio de solationis in loco sancto*; *Christus mysticus* i in. (Por. J. Chr. Adelung, *Gesch. d. menschl. Narrheit* V. Leipzig 1787).

(*Ch.*),

Kuhn Albert, benedyktyn, dr. filozofii, profesor i redaktor (od roku 1874-go) wydawn. „Einsiedler Kalender," urodzony w roku 1839-go. Napisał: *Roma* 1897-go, wyd. 5-te; *Vatican. Wandgemälde*. 1879; *Der jetzige Stiftsbau Maria Einsiedeln*. 1883; *Aesthet. Vorschule*. 1884; *Allgemeine Kunstgeschichte*. 1891—1909, 6 tomów; *Der kath. Mann*. 1901, i inne. (Por. Keiter, *Kath. Literaturkalender*. 1910, str. 243).

Kuhn Bernard, dominikanin współczesny, napisał m. i. *Du Doute moderne a la foi*. 8-o; *Vers la vie divine*. 8-o.

Kuhn Feliks, pastor luterański, historyk, ur. 1824 w Montbéliard, ukończył studya w Strasburgu, oddawał się badaniom nad w. XVI, w szczególności nad Lutrem, o którym wydał dzieło: *Luther, sa vie et son oeuvre*, Paris, 1883, 3 vol. i tłumaczył na francuski kilka dzieł tego pseudo-reformatora.

Kuhn Jan, ksiądz, ur. 20 lut. 1806 r. w Wächsenbeuren, kształcił się w Tybindze, 1830 otrzymał stopień doktora filozofii, 1831 r. został kapłanem i słuchał wykładów Schellinga w Monachium, 1832 r. został profesorem egzegezy N. Test. w Giessen, 1837 r. w Tybindze, gdzie od 1839 r. po Drey'u objął katedrę dogmatyki. W 1848—51 był członkiem sądu wirtemberskiego, w r. 1862 uczestniczył w zgromadzeniu wielko-niemieckim we Frankfurcie i w założeniu niemieckiego stowarz. reform. Umarł 1887 r. Napisał: *Jacobi u. die Philosophie seiner Zeit*, Mainz, 1834; *Das Leben Jesu*, 1838; *Katholische Dogmatik*, I, t. Tub. 1846-49, *Glauben u. Wissen*, ib. 1839; *Philosophie u. Theologie*, ib. 1860; *Das Natürliche u. das Uebernatürliche*, ib. 1864; *Gnadenlehre*, ib. 1868. Od r. 1838 był spółwydawcą pisma „Theologische Quartalschrifft, wychodzącego w Tybindze.

Kuhn Józef Aloizy, ksiądz ur. 6 lip. 1825 r. w Kitzingen, kształcił się w Würzburgu, 1851 r. był wikaryuszem w Kissingen, 1857 r. profesorem w szkole paziów w Monachium, 1865 r. konserwatorem bawarskiego muzeum narodowego. Napisał: *Die Dogmen der kath. Kirche* in ihrem organischen Zusammenhange, Schaff. 1568; *Desiderius* ib. 1857; *Der philosophische u. theologische Rationalismus* in seinem Einflusse auf Wissenschaft u. Leben, 1857; *Schillers Geistesgang*, Berlin, 1863; *Die Idee des Schönen*, ib. 1363; *Bilder aus London*, Augsburg, 1865 i inne. Pisma K-a odznaczają się piękną formą.

Kuhn Józef Antoni Wiktor, ksiądz ur. 1809 r. w Kitzingen, uczył się teologii w Würzburgu, 1836 r. został profesorem egzegezy i języków wschodnich w liceum aszafenburgskiem, po zniesieniu teologicznego wydziału tego instytutu, proboszczem w Bergheim, gdzie umarł 3 czerw. 1851 r. Napisał: *Die Kirche als Organ der christlichen*

Erziehung. Aschaff, 1836; *De primi hominis origine,* conditione et fine, Würzb. 1837; *Die Kath. Kirch. u. ihre Gegner* aus dem katholischen Lehrerstande, 1849; *Die Pforte zum Allerheiligsten,* ib. 1850.

Kuhn Kacper benedyktyn, pisarz ludowy, ur. w r. 1819 w Rohrbach (ks. Wirtemb.), wstąpił do zakonu w r. 1848, złożył profesyę zakonną w r. 1851, † w r. 1906 w Ottobeuren. Napisał wiele dramatów, dzieł dla młodzieży; *Geschichtskalender.* 1892, 2 tomy; *Blicke in die Natur.* 1896, 2 tomy; *Spaziergänge im Freien.* 1899, 2 tomy, i w. in. (Por. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon.* München, 1908, k. 519).

Kuhn Konrad, ksiądz dziekan i proboszcz we Frauenfeld, zbieracz materyałów do dawnych dziejów kościelnych w Targowii, jest wydawcą *Thurgovia sacra.* Gesch. der kath. kirchlichen Stiftungen des Kantons Thurgau, Frauenfeld 1869; *Gesch. der Einführung des Christenthums in der Ostschweiz* ib. 1868.

Kuhn Paweł ks. T. J., ur. w Poznaniu w r. 1604, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w r. 1623, uczył retoryki, filozofii i Pisma św., był instruktorem 3-go roku powołań i rektorem w Gdańsku. † w roku 1649-go w Jarosławiu. Napisał: *Trophaeum regale...* 1633; *Immortales gratiae...* 1834; *Arcus pacis...* 1635; *Meta honoris* suprema Joannis Lipski. Calissii 1639; *Disputationes physicae* e libris VIII Physic. Aristotelis an. 1639. Calissii, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1893, t. IV, k. 1273—4).

Kühne Benno, benedyktyn, dr. filozofii i rektor w Einsiedeln, ur. w r. 1833 w Beuken. Napisał m. i. *Kleine philosophische Schriften,* Übereinstimmung der relig. u. wissensch. Weltanschauung. 1871; *Höchste Aufgabe der Philosophie.* 1880; *Leo XIII.* 1880; *Fortbildung der Natur-Phil.* auf platonisch-aristotel. Grundlage. 1888—89; *Die aristotelische scholast. Phil. an der Jahrhundertwende.* 1899 i in. (Por. Keiter, *Kathol. Literaturkalender* 1910, str. 243).

Kuik Ignacy ks. T. J., ur. w Ginz (na Węgrzech) w r. 1741. Krdł wiedeński wysłał go do Francyi by mu złożył sprawozdanie o stanie seminaryów francuskich; później K. przeszedł do Białej Rusi, gdzie wstąpił do Towarzystwa w r. 1760, lecz stan zdrowia zmusił go do powrotu do ojczyzny. Po kasacie Zakonu K. został proboszczem w Achau i † w r. 1833. Napisał *Poema Catharinae Russorum Imperatrici.* Carmen. Ser. Imper. Principibus Paulo et ejus Consorti Mariae adornatum, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1893, t. IV, k. 1274).

Kuiłowski Juljan metrop. grekounicki archidyecezyi Lwowskiej ur. 1826 w Kamionkach królewskich, † 1900. Czując za młodu pociąg do wojaczki odbył kampanię węgierską, poczem udał się do Paryża i tam przyjął święcenia kapłańskie. Powróciwszy do kraju otrzymał probostwo Ruskie Sioło. W pracach pasterskich gorliwy, posiadający rozleglejsze wykształcenie, w r. 1887 został archiprezbiterem kapituły Stanisławowskiej. Wkrótce potem 1890 prekonizowany na sufragana tejże dyecezyi, w roku następnym zarządza on stolicą bpią w Przemyślu, a w r. 1899 zostaje arbpem metropolitą Lwowskim, na którem to stanowisku niebawem umarł, nie zdoławszy rządów swoich wybitniejszymi czynami zaznaczyć.

Kujawskie biskupstwo w Polsce. Kujawy, — Nazwa K-y od kujawa; chujawa; fujawa, dźwiękonaśladowniczego — ozn. wiatr północny, śnieżycę. Górale — wiatr, słotę nazywają „Fujawica.“ Jako ciekawe zestawienie zaznaczają, że w Wedach duch, niosący nieurodzaj, nosi nazwę Kujawa. — Nazwę K-a lud rusiński stosuje do stepów, pustyni; lud polski—ozn. tą nazwą glebę więcej jałową.—Stąd w dokumentach z pierwszej połowy XII w. spotykamy nazwę K-y na oznaczenie kraju, położonego częściowo nad Wisłą i nad Notecią, a tak oznaczonego prawdopodobnie od gleby, zwanej Kujawą. (Por. Karłowicz w *Pamiętniku fizyograf.*, II, 1882; *Słownik geogr. Królestwa Polsk.* Warszawa, t. IV, str. 850, 851, 852; *Słownik języka polsk.*, Warszawa, 1902, t. II, str. 621; W. E. I., t. 41—42, str. 434 art. Kujawa).

Dzieje Kujaw. Mieszko I panował nad tą ziemią, którą zwano Kujawami. Ok. 1139 r. za Bolesława Krzywoustego K-y stanowią osobne księstwo. Władają niem Bolesław IV Kędzierzawy, Leszek, Kazimierz Sprawiedliwy, Konrad; Kazimierz, syn Konrada, zw. Kujawskim. W 1268 r. po śm. Kazimierza Kujawy dzielą jego synowie. Powstają 3 księstwa: inowrocławskie; brzesko-kujawskie i dobrzyńskie. W tym czasie Krzyżacy pustoszą i zagarniają niemal całe K-y. Dopiero je odzyskał Kazimierz W. (1343 r.). Wprawdzie i potem częściowo K-y wpadają w ręce Krzyżaków, dopiero w 1404 r. zdołano je zdobyć dla Polski. Za Władysława Jagiełły K-y podzielono na 2 województwa: brzesko-kujawskie i inowrocławskie. W 1772 r. województwo inowrocławskie zagarnęły Prusy, a w 1793 r. już całe Kujawy ku nim przechodzą. Po kongresie Wiedeńskim (1815 r.) część Kujaw należy do Królestwa t. zw. obwód kujawski, od r. 1842 zwany włocławskim. W 1867 r. z obwodu tego uczyniono 2 powiaty: włocławski i nieszawski gub. warszawskiej. (Por. J. Łepkowski, *Wycieczka do Kujaw Wielkopol.* w *Bibl. Warsz.*, 1863, t. IV, str. 385; M. Borucki, *Ziemia kujawska*, Włocławek, 1883; *Słownik geor. Król. Polsk.*, Warszawa, 1883, t. IV, str. 850—852; Gloger, *Georgrafia histor. Polski; Opis ziem zamieszkanych przez Polaków*, Warszawa, 1903—1904; W. E. I., t. 41—42, str. 437—439).

Kujawskie biskupstwo. Początki bpstwa są naogół nieznane. Kwestya ta łączy się ze sprawą istnienia bpstwa w Kruszwicy. (Ob. art. Kruszwica). Ks. S. Chodyński przypuszcza, że jeśli w Kruszwicy istniało bpstwo, to upadło i po utworzeniu dyecezyi włocławskiej, zlało się z nią. Być może, że bpstwo kujawskie założył Władysław Herman przed r. 1086. (Zdanie ks. Z. Chodyńskiego). Bulla Innocentego XI (1133 r.) wspomina dyecezyę kujawską. Dokumenty z tego czasu mówią o bpie Kujaw., Swidgerze. Nie wiadomo tylko, czy to był pierwszy pasterz tej dyecezyi. Dyecezya kujawska początkowo należała do arcybpów gnieźnieńskich, zresztą powstała na terytoryum należącem do tej archidyecezyi, obejmowała bowiem Pomorze nadwiślańskie, Kujawy i część Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej. Początkowo bpi nosili tytuł kujawsko-pomorskich (Wladislaviensis et Pomeraniae), co usankcyonowano na synodzie prowinc. 1551 r. W 1638 r., 1764 r. obszar dyecezyi nieco się powiększył. Rozbiory Polski (1772, 1793) przyczyniły się do uszczuplenia terrytoryum dyecezyi kuj.-kiej. W 1818 r. ustalono je. Bpstwo kujawskie znalazło się w granicach Królestwa kongresowego, objęło Kujawy w Królestwie i terytoryum archidyecezyi gnieźnieńskiej, leżące w granicach Królestwa. Bpi otrzymali tytuł Kujawsko-Kaliskich, jako suffragani arcybpstwa Warszawskiego. Obecnie bp rezydujący we Włocławku (ob. art. Włocławek) nosi tytuł bpa włocławskiego czyli kaliskiego (epus Wladislaviensis seu Calisiensis) i należy do metropolii Warszawskiej. Za czasów Rzeczypospolitej dyecezya K-a dzieliła się ua 3 archidyakonaty: pomorski, włocławski i kruszwicki i 24 dekanaty. Obecnie dyecezya k-a leży w guberniach warszawskiej, kaliskiej i piotrkowskiej. Dzieli się na 3 officyalaty: włocławski (kujawski), kaliski i piotrkowski. Do r. 1866 liczono 24 dekanaty, obecnie jest ich 13. — Oprócz dawnej kapituły katedralnej, której dziekan występuje przed r. 1161, istniały kolegiaty w Kruszwicy (ob art. Kruszwica), od XVI w. w Wolborzu; Wieluniu, Sieradzu, Uniejowie, Łasku z infułacyą, Chodczu z infułacyą. W 1819 r. kollegiaty w nowej dyecezyi zniesiono, została kollegiata w Kaliszu (3 prałatów i 4 kanoników) (Ob. art. Kalisz)..

Konsystorz jeneralny jest we Włocławku; foraneum w Kaliszu i Piotrkowie. Dawniej liczne były klasztory w dyecezyi, (wylicza je ks. S. Chodyński, *Słownik geograf. Królestwa Polsk.*, Warszawa, 1893, t. XIII, str. 709—710). Obecnie oprócz OO. Paulinów w Częstochowie (ob. art. Częstochowa), są Bracia Mniejsi św. Franciszka we Włocławku i w Kole; żeńskie Dominikanki—św. Anna pod Przyrowem; Bernardynki w Wieluniu; Szarytki mają swe domy we Włocławku, Kaliszu, Piotrkowie, Częstochowie, Sieradzu, Wieluniu i w Koninie.

Seminaryum dyecezyalne we Włocławku erygował w 1579 r. Stanisław Karnkowski, bp kujawski. Szereg bpów kujawskich dzielą na 3 grupy: 1) kruszwicką (historycznie niepewną); 2) włocławsko-pomorską (od Świdgera z r. 1133 do Franciszka Malczewskiego w 1818 r.) i 3) obecną grupę kujawsko-kaliską. Bpów dyecezyalnych i suffraganów (o których są dokumenty historyczne z r. 1400) wylicza ks. St. Chodyński (art. w *Słowniku geogr.*, cyt. wyżej t. XIII, str. 710–711).—Synody dyecezyalne były dość liczne, od r. 1227 do 1641 r.—46 synodów. Zbiór postanowień dyecezyalnych podał ks. Z. Chodyński, *Statuta synodalia Dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*, Varsav., 1890. Statystyka z r. 1911 podaje kapłanów świeckich 536, zakonnych 43; alumnów w seminaryum dyecez. 105; na studyach wyższych 12; zakonnic 28; szarytek 50; kościołów 356; kaplic 175; wiernych ogółem 1,420,626. Ob. art. Włocławek).

Bibliografia. Oprócz cyt. dzieł przy art. Kruszwica por. Damalewicz, *Vitae Vladislaviensium Episcoporum*, Cracoviae, 1642; ks. Z. Chodyński, *Statuta Synodalia...*, dz. cyt.; *Monumenta historica dioeceseos Vladislaviensis*, Vladislaviae, 1881—1898...; *Acta Capitulorum* (1435—1518) wyd. B. Ulanowski w *Monumenta medii aevi hist.*, t. XIII, Kraków, 1894; ks. S. Chodyński, *Documenta historica Seminarii Vladislaviensis*, Warsz., 1897; tegoż, *Seminaryum włocławskie*, Włocławek, 1905; tegoż, *Organy, śpiew i muzyka w kościele katedralnym włocławskim*, Włocławek, 1902; tegoż i Br. Ch. art. *Włocławek* w *Słowniku geogr.*, cyt. wyżej, t. XIII, str. 709—711; *Przegląd katolicki*, 1094 r., str. 28—33; ks. Jan Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów włocławskich* w *Przewodniku nauk. i literackim*, Kraków, 1894; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 116; W. E. I. t. 41—42, str. 435–437; *Ordo divini Officii... dioec. Wladisl. pro anno D. 1911...*, Wladislaviae, 1911).

X. C. S.

Kujot Stanisław ksiądz, ur. 13 list. 1845 r. w Kiełpinie pod Tucholą, ukończył gimnazyum w Chełmnie 1865 r., wstąpił do seminaryum duchownego w Pelplinie, od 1868 r. słuchał historyi w Monachium i Berlinie, był nauczycielem w progimnazyum biskupiem w Pelplinie, potem został proboszczem w Grzybnie pod Unisławem w Prusach Zach. Napisał: *Rys urządzeń państwowych w Polsce* dla uczniów gimnazyum, Pelplin, 1874, *Opactwo pelplińskie*, 1875; *Kronika pelplińska*, szkic bibliograficzny, 1876; *Margrabiowie brandenburscy* w dziejach Pomorza za ks. Mestwina II, 1878; *O majątkach biskupich na Pomorzu*, 1880; *Kasztelania raciązka* i ziemia zaborska, 1880; Toruń, 1834; *Obrazy w krużgankach pocysterskich w Pelplinie*, 1887; *Sprawa toruńska 1724* i *Dokumenta* odnoszące się do sprawy toruńskiej, 1894–95 w „Rocz. Tow. Prz. Nauk Pozn;“ *Kto założył parefie w dzisiejszej dyeceyi chełmińskiej*, 1906–06; *Visitationes* Archidiaconatus Pomeranie a Hieronimo Rozrażewski Vladislaviae et Pomeraniae Epo factae 1897—1899 w „Fontes Tow. Nauk w Toruniu“ I—III 1897—1899; *Miejsca cudowne N. P. Maryi w Prusach król.* 1905, w „Księdze pam. Maryańskiej“ t. II; *Najnowsze prace W. Kętrzyńskiego* o Chrystyanie i Krzyżakach, 1905. Po nadto wydawał powieści ludowe i pisał wiele artykułów w „Tyg. katol.,“ „Warcie,“ w „Tyg. Poznań.,“ „Kwart. historycz.,“ w „Rocznikach i Zapiskach Towarzystwa Nauk w Toruniu,“ oraz rozwijał żarliwą działalność wśród Kaszubów.

X. S. G.

Kuklliński Stanisław, jezuita ur. na Mazowszu w r. 1596, wstąpił do zakonu w 1616. Nauczał literatury pięknej, filozofii i teologii moralnej, był rektorem w Lucku i w Krakowie w domu profesów, gdzie † w r. 1679. Napisał: *Virtutes Thomae Oborski* Episc. laodicensis.. imitationi Fidelium expositae... Cracoviae 1603, 12-o; *Światłość niebieska...* 1683, tłum. ks. Maciej Tłuczyński S. J. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1893, t. IV, k. 1274).

Kukunoor, wikaryat apost. Kansu i

Kukunoor w północno-zach. Chinach, ob. art. Kansu.

Kulczycki Porfiry, biskup piński unicki r. 1703—1716, kształcił się za granicą we Francyi, zwiedził Serbię, Bułgaryę i Węgry. Po powrocie wstąpił do klasztoru, przeniósł się na Litwę i tam doszedł do godności zakonnych u Bazylianów, naprzód w Różannie, w Byteniu i Borunach. Od r. 1690 uważany jest za następcę bpa pińskiego, w rzeczywistości dopiero w 1703 r. objął rządy, zatrzymując archimandryę ławryszowskich Bazylianów, którą mu w r. 1709 odebrano. Po śmierci metropolity Kijowskiego Lwa Załęskiego proponowany na stolicę arcybiskupią, papież go jednak nie zatwierdził. (Por. *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossji.*

Kulczycki Władysław Cezary, literat piszący pod pseudonimem *Cezarego Polewki* i *Dobrogosta*, ur. w r. 1834 na Podolu, kształcił się w Niemirowie i Odesie. Odbywał podróże po Wschodzie, w r. 1860 zamieszkał w Rzymie, gdzie otrzymał godność podkomorzego pskiego. † w r. 1895 w Rzymie. Napisał: *Papiestwo i aneksya.* 1860; *Włochy wobec Piusa IX.* 1860; *La Polonia e l'Italia dinanzia Pio IX.* 1859; nadto pisał poematy: *Izella* 1871; *Pompeja*; *Diana Nocena*; *Pałac Nerona*; pisał też korespondencye z Rzymu do gazet zwłaszcza podczas soboru watykańskiego nieprzychylne sprawie dogmatu Nieomyln. pskiej i tłumaczył Dantego, Lacordaire'a, *O wolności Włoch.* 1860, i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1901, t. IX, str. 60).

Kulczyński Ignacy zakonn. św. Bazylego W. pochodził z Wołynia i urodził się na początku XVIII w. we Włodzimierzu i tam zapewne u Bazylianów w szkołach pierwsze odebrał nauki. Uczuwszy w sobie powołanie do stanu zakonnego, obrał sobie regułę św. Bazylego Wielkiego. Obdarzony wielkiemi zdolnościami, uczył się chciwie i zgromadzał wiedzę obszerną, ukochawszy przedewszystkiem dzieje swojego zakonu. Nauka, gorliwość religijna torowały mu drogę do dostojeństw i odznaczenia. Generał Zakonu, O. Kornel Stołpowicki-Lubieniecki, zwrócił na niego uwagę i powołał go na swego sekretarza; w tym charakterze zastajemy go na kongregacyi XXXII w Byteniu w 1726 roku (Stebelski nie wspomina o niej). W kilka lat potem wysłano go do Rzymu jako prokuratora generalnego i razem rektora kościoła ruskiego św. Sergiusza i Bakcha. Lat 7 zostawał w Wiecznem Mieście, godnie reprezentując swój Zakon i wzbogacając wiedzę odpowiedniemi studyami. W r. 1735 powrócił do kraju i chciano go powołać na arcybiskupstwo smoleńskie, które on ustąpił O. Antoninowi Tonisłowiczowi, a ten jemu opactwo Kołoskie, otrzymawszy na to zgodzenie się Zakonu na konsultacyi w Byteniu dnia 31 grud. tegoż roku, a od metropolity ówczesnego, Atanazego Szeptyckiego, zezwolenie, datowane z Uniejowa d. 11 lut. roku następnego, zaraz potem udał się na Kołożę, instalacyą 12 paźdz. 1736 r. uroczystą na to opactwo odprawiwszy. Pod tą samą datą konferował mu metropolita oficyalstwo grodzieńskie nad trzema dekanatami: grodzieńskim, podlaskim i wołkowyskim. Rządy tam jego były pod każdym względem bardzo dodatniej natury, bo odznaczał się O. Kulczyński wielką gorliwością w pełnieniu swoich różnorodnych obowiązków. Niestety, rządy te nie trwały długo, bo Pan Bóg powołał go do siebie z tego świata w 1741 roku. (Ta data jest pewniejszą, niż podawana niekiedy o 6 lat później). O. Kulczyński wiele pisał, chociaż nie wszystko to drukiem ogłoszone zostało. Zwykle cytują jego następujące druki: *Relationes authenticae de statu Rutenorum* cum S. R. C. Unitorum in regno Poloniae degentium, Rzym 1727; *Oratio de Beata Maria Virgine Żyrovicense*, Rzym 1732; *Il diaspro prodigioso* tre colori, ovvero narrazione historia delle tre imagini miracolose B. V. M. la prima di Żyrowice in Lithuania, la seconda del Pascolo in Roma, la terza copia della seconda, Rzym 1732, tłumaczenie polskie w Supraślu; *Specimen Eeclesiae Ruthenicae* ab origine suscepto fidei ad nostra usque tempora in suis capitibus seu primatibus Russiae cum S. Sede Apost. Rom. semper unitae, Rzym 1733, dedyk. Klemensowi XII, wydanie II w Poczajowie w 1759, III w Paryżu w 1859 r.; *Appendix ad specimen Ecclesiae Ruthenicae*, Rzym 1734; potem to przedrukowane w Poczajowie i w wydaniu paryskiem razem ze Specimiene; *Menologium bazyliań-*

skie, t. j. żywoty świętych Bożych obojej płci Zakonu Bazyliańskiego na każdy dzień roku rozłożone, wydane już po śmierci autora w Wilnie w 1771 roku. Że i więcej dzieł wyszło z pod jego pióra, to świadczą o tem teraz jego prace drukiem wydane, a mianowicie *Kronika opactwa na Kołoży*, wydana w t. z. „Archeograficznym Sborniku“ w Wilnie w 1870 r. w t. IX od str. 409—455; nadto niejaki p. J. Kozłowski przetłumaczył z polskiego oryginału na język rosyjski też opracowanie Kulczyńskiego *o Kongregacyach bazyliańskich*, 1617—1726, na podstawie dokumentów z archiwum przy kościele św. Sergiusza i Bakcha w Rzymie (in 8-o, str. 43); są tu wyliczone i opisane takie nawet kongregacye, o których Stebelski nie wspomina. (Por. Stebelskiego, *Dwa światła na horyzoncie połockim*, Lwów 1866, wydanie II, t. I; *Archeogr. Sbornik* t. IX, Wilno, 1870, et alia).

J. M. G.

Kulczyński Marcyan, bazylianin, przełożony klasztoru św. Trójcy w Wilnie, napisał w r. 1702 *Traktat na obronę klasztoru Wileńskiego św. Trójcy*. Pismo to rozsławiło imię K-o, który w r. 1709 otrzymał pochwałę od Kongregacyi Bazylianów w Białej. (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*, t. VIII, str. 278).

Kuldeje ob. Culdeje.

Kulesza Jan Aloizy ks. T. J., ur. na Polesiu, wstąpił do nowicyatu w r. 1677. Był misyonarzem w Rosyi, † w Wilnie r. 1706. Napisał: *Wiara prawosławna* Pismem św., Soborami, historyą Kościelną... objaśniona od przyjętej Unii Boga z Człowiekiem R. 1704. Wilno, 4-o; Tamże 1741, 4-o; *O początkach Schyzmy*. 1747, 4-o; *Philosophia Peripatetica*. 1749, 2 vol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. IV, k. 1275; Brown., *Bibliot. ass. pols.* str. 246).

Kulikowski Jan ks., znakomity kaznodzieja, kanonik katedralny łucki, ostatni nauczyciel religii katolickiej w liceum Krzemienieckiem. Po r. 1832 był także prefektem w gimnazyum i regensem seminaryum dyecezyalnego w Żytomierzu. Napisał m. i. *Katechizm początkowy*. Poczajów, 1828. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* VIII, 61 i nast.).

Kuliński Józef ks. T. J., ur. na Podlasiu w r. 1705, wstąpił do Zakonu w 1721. Był przez czas dłuższy profesorem humaniorów i retoryki w Krasnymstawie, kaznodzieją i rektorem kologium w Brześciu, przez lat 6 w Krakowie instruktorem 3-go roku powołań. † w Krasnymstawie w r. 1764. Zostawił mowę pogrzebową p. t. *Śmiertelne zwłoki J. W. JMCP. Hrabi na Kodniu etc. Jana Fryderyka Sapiehy...* z Podola do kościoła Kodeńskiego pompatycznie sprowadzone i t. d. B. m. 1752, in fol. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* 1893, t. IV, k 1275 i ust.; Brown, *Biblioteka*, 1862, str. 246).

Kuliński Tomasz, biskup kielecki, prałat Domowy Jego Świątobl. i asystent tronu papieskiego, ur. 1823 r. w Cmielowie. Szkoły średnie i seminaryum duchowne ukończył w Kielcach, a w 1849 r. Akademię duchowną w Warszawie. Wyświęcony na kapłana t. r. był kolejno w dyec. Kieleckiej: sekretarzem, regensem konsystorza, sędzią-surogatem i kanonikiem gremialnym w 1855 r., profesorem i regensem seminaryum. W 1870 r. został administratorem dyec. kiel., w 1872 r. bpem tytularnym, w 1883 r. mianowany przez Leona XIII pierwszym bpem dyec. kieleckiej, będącej od 1818 r. tylko częścią dyec. Krakowskiej pod zarządem administratorów lub wikaryuszów apostolskich. Poza żarliwą działalnością kościelną, odznaczył się K. na polu dobroczynności publicznej. Umarł 8 stycznia 1907 r.

Kult ob. Cześć.

Kult cielca ob. Cielec złoty.

Kult zwierząt ob. Totemizm.

Kulturkampf tak nazwano prześladowanie Kościoła w Niemczech w drugiej połowie XIX wieku. Pod płaszczykiem cywilizacyi chciano ujarzmić Kościół, podając go za wroga postępu i oświaty. Wypowiedział tę walkę Kościołowi Bismark w czasie wojny francusko-pruskiej. Postanowił on użyć wszelkich środków, aby katolików królestwa pruskiego i cesarstwa niemieckiego oderwać od Rzymu, utworzyć z nich Kościół narodowy, uczynić powolnem narzędziem w ręku państwa. Przeciwko tym zakusom w obronie praw Kościoła, Stolicy św. i sprawy katolickiej śmiało wystąpili ka-

tolicy, utworzywszy silne stronnictwo pod nazwą Centrum, na czele którego stanął Ludwik Windhorst, b. minister królestwa Hannowerskiego. Bismarck dla dopięcia swych celów wybrał odpowiednich ludzi, na ministra wyznań powołał dr. Falka, nie krępującego się żadnymi względami (w r. 1872). Zaraz posypały się drakońskie prawa przeciw Kościołowi: odebrano zakonom męskim i żeńskim szkoły, wydalono Jezuitów i inne pokrewne zakony. W r. 1873 dn. 11, 12, 13 i 14 maja uchwalono cztery prawa, tak zwane majowe, które godziły w t. z. „ultramontanizm“ katolików; miały one uwolnić katolików od tyranii Rzymu, ukrócić władzę biskupów, wyjmując z pod ich wpływu kształcenie młodzieży duchownej, przez skasowanie seminaryów,—klerycy winni się kształcić w szkołach państwowych.

Biskupi przeciwko tym prawom zaprotestowali stanowczo, za co ściągnęli na się prześladowanie rządu—arcybiskup gnieźnieńsko-poznański został wtrącony do więzienia w Ostrowie, biskup paderborski Martin pozbawiony stolicy, inni skazani na kary pieniężne. Małżeństwo cywilne ogłoszono obowiązkowem, na prefektów do szkół naznaczano księży staro katolickich, zerwano stosunki z Rzymem, ustanowiono „trybunał do spraw kościelnych“. Trybunał ten samozwańczy pozbawił stolicy arcybiskupa Ledóchowskiego. Papież Pius IX wszystkie prawa wydane przeciw Kościołowi ogłosił za nieważne, a świętokradców obłożył ekskomuniką w encyklice z dn. 25 lutego 1875 r., arcybiskupa zaś gnieźn. Ledóchowskiego obdarzył godnością kardynalską. Wszystko to pobudziło do większej jeszcze zaciekłości Bismarcka, mścił się, jak tylko mógł: biskupów osadzał w więzieniach lub skazywał na wygnanie, proboszczów pozbawiał beneficyów lub okładał grzywnami i t. d. Tak trwało aż do chwili wstąpienia na stolicę Piotrową Leona XIII. Wtedy zostały nawiązane pomiędzy Berlinem i Watykanem stosunki dyplomatyczne, które doprowadziły za pośrednictwem nuncyusza monachijskiego Msgr. Aloizego Mazelli do pewnego porozumienia, do złagodzenia kulturkampfu, do poczynienia pewnych ustępstw na rzecz Kościoła w r. 1880 i w 1881. W roku 1882 zamianowano posłem przy Stolicy św. Schloecera, a wreszcie w roku 1886 i 1887 odmieniono prawa majowe na nowe z korzyścią dla Kościoła. Katolicy dużo ucierpieli, ale wyszli zwycięsko z tej walki. (Por. Joz. Kard. Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła Katolickiego*, Warszawa, 1905, t. 18—19, str. 31—42). *X. R. J.*

Kułak Jerzy ks. T. J., ur. w r. 1797 w Mścisławiu, wstąpił do Jezuitów na Białej Rusi w r. 1813, następnie przeszedł do prowincyi francuskiej, gdzie nosił nazwisko *Palmain*; w r. 1833 był w Portugalii; w 1836 profesorem prawa kanon. i teologii w Puy, następnie teol. moralnej w Brugelette i mistrzem nowicyuszów w Laval. W r. 1843 powrócił do Galicyi i był mistrzem nowicyuszów w Starejwsi. W r. 1853 przybył do Belgii i pozostawał 3 lata w Lowanium, jako ojciec duchowny. W r. 1856 znów wrócił do Galicyi i wysłany do Śremu (Szląsk) tamże † w r. 1870. Napisał: *Tractatus de jure et Justitia*; De *Contractibus—De Censuris etc.*—autograf. w Saint-Acheul 1837—8; *Theses ex univ. theologia etc.* Ambiani 1838, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque* 1893, t. IV, k. 1274).

Kumanowie, dziki szczep w połowie XI w. zamieszkujący na wybrzeżach morza Czarnego Według Szafarika („*Slawische Alterthümer*“ I, str. 38) byli to mieszańcy żywiołów tureckich, mongolskich i fińskich. Słowianie (według Nestora i Długosza) nazywali ich Połowcami, mieszkańcami nizin, kronikarze węgierscy Kunami, niemieccy wreszcie Falawa, Valvi, Valwen. Omyłkowo mianowano ich także Partami. Kiedy węgierski król Salomon, z powodu niecnych rządów 1074 r. został przez poddanych swoich wygnany, udał się do K-ów żądając ich pomocy, lecz w r 1086 i 1089 zostali oni pod Kuteskiem i Kapolskiem przez króla Władysława na głowę pobici. Pojmanych K-ów, po przyjęciu Chrześcijanizmu osiedlano w Jazygii dzisiejszej. Król Stefan II, również część K-ów w swoim kraju osiedlił, skutkiem czego między nimi, skłonnymi do rabunku, a Węgrami przychodziło często do krwawych starć. W r. 1221 przybyło kilku Dominikanów dla przepowia-

dania ewangelii wśród K-ów, osiadłych w Mołdawii i wschodniem Siedmiogórzu. Szczególną gorliwością odznaczał się błog. Piotr Magyar. Misyonarzy, na swój sposób wspomagali osiedli świeżo w Siedmiogórze Krzyżacy. W r. 1227 przybył tam arbp Robert z Granu, który do r. 1229 ochrzcił, przy pomocy Dominikanów 15000 K-ów i ich księcia Borysa. W r. 1234 jest już wspominany bp K-ów Teodoryk.

Król węg. Bela IV w r. 1238 sprowadził ok. 40000 rodzin K-ów, wraz z ich wodzem Kuthen'em i osiedlił ich między Dunajem a Tejssą. I ci przeważnie przyjęli Chijanizm, jakkolwiek zachowali nadal dzikie obyczaje. Węgrzy podejrzywali K-ów o knowania z nieprzyjaciółmi kraju i dla tego mimo opieki króla Beli, przychodziło coraz do krwawych starć między nimi, a przybyszami; nie mniej jednak K-owie często walczyli w szeregach węgierskich. Syn Beli Stefan 1255 r. ożenił się z kumanką Elżbietą; dzięki temu rosły wpływy K-ów, a jednocześnie i nienawiść szlachty węgierskiej pko nim. Doszło do tego, że król został oskarżony przed pżem o nadmierne sprzyjanie pogańskim K-om, Syn Stefana Władysław IV, dla zbytniego sprzyjania K-om przezwany został Kumańczykiem. Nie bacząc na pogaństwo wielu K-ów wynosił ich na dostojeństwa państwowe i dworskie. Pod wpływem legata pskiego Filipa bpa Fermo, był zniewolony wydać w Peszcie 1279 r., 23 czerw. ważne postanowienia co do K-ów. K-owie byli obowiązani wyrzec się wszelkich zabobonów, praktyk i obyczajów pogańskich i żyć na wzór wszystkich chijan, zamienić namioty koczownicze na stałe pomieszkania, uwolnić chijańskich niewolników, wreszcie nie przelewać krwi chijańskiej. Dwaj wodzowie K-ów Uzuc i Tolon, zaprzysięgli wobec cesarza i legata pskiego ściśle przestrzeganie tych postanowień, prosili tylko o zachowanie swego ubioru, oraz prawa strzyżenia włosów i bród. Jako siedzibę otrzymali przestrzeń między Dunajem a Tajssą. Obowiązani też byli w razie wojny dostarczyć żołnierzy. Król mianował dla nich palatyna, jako zarządcę i inkwizytora, dla przestrzegania, aby wykonywali przyjęte zobowiązania.

Pomimo to Władysław pozostawał nadal pod wpływem kumańskiej matki, księcia Kumańskiego Oldamira, oraz różnych kobiet kumańskich, które oczarowały go swymi wdziękami. Z tego powodu był oskarżony przed pżem Honoryuszem IV, który 12 marca 1287 r. wystosował doń surowe pismo apostolskie upominające. Nakoniec nawet Lodomerowi, arcbpowi Granu polecono przeprowadzenie śledztwa. Gdy król z dzikiemi hordami K-ów wyruszył pko arbpowi, został w nocy 10 lipca 1290 r. przez wodzów kumańskich zamordowany.

Długo jeszcze trwały zmagania się Węgrów z K-ami. Ci jako szczep wojowniczy chętnie ofiarowywali swoje usługi, różnym pretendentom i księciom w kraju i zagranicą. Jeszcze w XIV w. nie pozbyli się nawyknień pogańskich a w wierze chijańskiej zgoła nie byli umocnieni. Współczesny kronikarz pisze o ich nieludzkich obyczajach i dodaje „et comiserunt multas abominationes et scelera, quae, melius est silentio praeterire quam scribere („*Chronicon de gestis princip.*“ u Dambergera XIII, 559). Powoli jednak kultura chijańska przenikała wśród K-ów, zwłaszcza tam gdzie mieszkali zmieszani z ludnością tuziemczą. Grzegorz XI w 1373 r. udzielił misyonarzom prawo wykonywania obowiązków proboszczowskich wśród K-ów. Cały wiek XV upłynął na powolnem zlewaniu się K-ów z ludnością miejscową i przejmowaniu się nauką Chrystusową Po wieku XVI ustały już niesnaski i odtąd K-wie stanowią integralną ludność Węgier zamieszkującą Kumanię większą i mniejszą. (Por. Raynald „*Annales Eccl.*“; A. Theiner „*Monum. vet. hist. Hungariam sacram illustrantia*“ Roma 1859; Mailóth „*Gesch. d. Magyaren*“ 2 Aufl. Regensburg 1852, 5 t.; Zeuss, *D. Deutschen u. ihre Nachbärstenmne*, München 1837). (*Ch.*)

Kumbakonam — bpstwo w Indyach Przednich. Erygowane w 1899 r. jako suffragania metropolii w Pondichéry, bpstwo K-m w 1906 r. na ok. 3 miljonów mieszkańców, liczyło 87072 katolików 513 kościołów i kaplic; 35 kapłanów-europejczyków, 12—z tubylczej ludności; 2 zgromadzenia zakonne żeńskie o 19 domach i 79 siostrach i w 79 szkółkach uczyło się 3047 dzieci; nadto

było 7 domów dla sierot. Misye w K-m prowadzi Paryskie Seminaryum misyjne, (którego por. *Compte rendu...*, Paris, 1907, p. 256—265 i tablice. Por. też *Madras Cath. Dir.*, 1907, p. 73..., Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1909, t. II, k. 523).

X. C. S.

Kümmel Konrad msgr, naczelny redaktor czasopisma „Deutsch. Volksblattes“ i „Kathol. Sonntagsblattes“, ur. w r. 1840 w Rechbergu. Napisał: *Der Katholikentag von Ulm.* 1891; *Zweiter Katholikentag von Ulm.* 1901; *An Gottes Hand.* 1897—900, 6 tomów opowiadania; *Hinauf nach Sion.* 1907, 2 tomy; *Aus Gesch. und Leben.* 1908, 2 tomy; *Kalendergeschichten.* 1909, 2 tomy, i inne. (Por. Keiters *Kathol. Literaturkalender.* 1910, str. 244).

Kuncewicz Jozafat ob. Jozafat Kuncewicz św.

Kundicz Tadeusz, jezuita, litwin z pochodzenia, ur. w r. 1747, przyjęty do Towarzystwa Jezusowego w r. 1762, był profesorem humaniorów w Wilnie. Po kasacie Zakonu K. mianowany został bpem sufraganem i administratorem dyecezyi wileńskiej. Napisał: *Gramatyka języka francuskiego dla szkół.* (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1276).

Kuneburga św., królowa angielska i opatka, córka Pendy, króla Mercyi, który zginął w bitwie w r. 653. Wychowany w wierze chijańskiej, mimo to że ojciec jej był jeszcze poganinem. Poślubiona królowi Bernicyi Alfredowi żyła z nim w powściągliwości. Po śmierci męża, który był wzorem cnót, K. poświęciła się całkowicie Bogu. Usunęła się tedy od świata i w wybudowanym przez siebie klasztorze w Dormundescaster oddała się na służbę Bożą. Zostawszy przełożoną oblekła też w welon zakonny dwie swoje siostry Kinedridę i Kineswidę, które poszły jej śladami. Wszystkie trzy siostry odbierają cześć jako Święte dnia 6 marca. Ciała ich przeniesiono później do Petersborugh. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, t. II, k. 205).

Kunegunda inaczej **Kinga** bł. — Ur. 1224 r., córka Beli IV kr. węgiersk. i Maryi cesarzowej greckiej. — Od najpierwszych lat okazywała znaki przyszłej świątobliwości, jak to obszernie opowiada jej biograf Długosz. — Odebrawszy staranne wychowanie poślubiła 1239 r. Bolesława ks. krakowskiego, sandomiersk. i lubelskiego, zachowując wraz z nim w stanie małżeńskim czystość dozgonną; poświęcona modlitwie, umartwieniom i dobrym uczynkom.— Zbawiennie wpływała na Bolesława, by w rządach i w sądach przestrzegał sprawiedliwości, a wobec nawały tatarskiej dodawała mu męstwa, nie szczędząc na potrzeby wojenne swego ogromnego posagu. Kiedy na wiosnę 1241 r. Tatarzy zbliżyli się do Krakowa, Bolesław wraz z K-ą i matką swą Grzymisławą schronił się do Podolińca, a gdy tu pobyt stawał się groźniejszym, skierował się na Morawy, ale że i tu nie było bezpiecznie, udał się do niedostępnego prawie zameczku w Pieninach, który stał po lewej stronie Dunajca tam, gdzie dziś most w Hodczy, jak tego dowodzą ślady fundamentów zamkowych. Powróciwszy z tego schronienia, była K-da w Krakowie, ale niedługo; Bolesław bowiem nie chcąc ślubu czystości po 3 latach odnawiać kazał wywieźć K. do zamku w Nowem Mieście Korczynie. Tu prowadziła znowu życie umiarkowane, pełne heroicznych poświęceń, polecając swą sprawę św. Janowi Chrzcicielowi, którego sobie za Patrona obrała. Jakoż w trzy dni po Jego święcie Bolesław przybywszy do Korczyna zgodził się na dozgonne dziewictwo. Wojny z Tatarami, a później z Jadźwingami, Prusakami i Litwinami z którymi Konrad Mazowiecki wpadł do Polski, wypróżniły skarb; by temu brakowi zaradzić, wybiera się K. do swego ojca na Węgry. Widząc kopalnię soli w Marmoruszu, prosi K. ojca, by pozwolił wydobyte stąd bryły dostawiać aż do Polski, a gdy kr. Bela na to się zgodził, opowiada legenda, że K. zdjąwszy obrączkę złotą z palca rzuciła ją do szybu solnego. W powrocie K. do Polski, szły za nią wozy ładowne solą oraz górnicy węgierscy mający w Polsce czynić poszukiwania za tym minerałem. Jakoż r. 1251 odkryto w Bochni bogate pokłady soli, a kiedy wobec K. rozbito znaczny bałwan solny, potoczył się z niego pierścień złoty. Starania K. przyśpieszyły też kanonizacyę św. Stani-

sława bpa, dokonaną 8 września 1253 r., poczem w roku następnym d. 8 maja wobec zgromadzonych w katedrze krakowskiej mnogich książąt z rodu Piastów, bpów i mnóstwa wiernych, po otwarciu grobu bpi a z nimi i K. omyli relikwie Świętego winem. Na relikwiarz, w którym złożono teraz święte szczątki, dała K. drogie nakrycie, własną ręką wyhaftowane. Dzięki temu obchodowi, a pośrednio K-e, utrwalił się bratni związek książąt piastowskich i odżyła supremacya ks. krakowskiego nad innemi dzielnicami. Ponieważ K. oddając swój posag na potrzeby publiczne zastrzegła sobie jego zwrot, a skarb Państwa był wyczerpany, przeto Bolesław idąc za radą Prandoty bpa krak. przywilejem z r. 1257 r. oddał K-e ziemię sądecką w wieczyste dziedzictwo z tem zastrzeżeniem, aby ani za życia ani po śmierci nie oderwała takowej od narodu polskiego. Dochodów z tej ziemi używała K. na kościoły i inne pobożne ofiary; szczególniejszej zaś jej hojności doświadczały zakony franciszkańskie. Sama przyjęła z rąk o. Bartłomieja Morawczyka habit III Zakonu św. Franciszka, co też później (r. 1274) uczynił za jej namową Bolesław Wstydliwy przyjęty do tercyarstwa przez prowincyała Franciszkanów, o. Mikołaja. Z tego zakonu miała spowiednika, wywdzięczając się za to protekcyą u swego ojca, który za jej namową ufundował Franciszkanom w Ostrzykomiu klasztor i kościół, przeznaczywszy go na groby królewskie.

Otrzymawszy jak wspomniano ziemię sądecką postanowiła wznieść w Sączu (Starym) dwa klasztory: jeden w zachodniej stronie miasta dla 30 Franciszkanów, drugi we wschodniej stronie dla 100 sióstr II Zakonu św. Franciszka,— bogato go uposażywszy r. 1257. W dwa lata potem, kiedy Tatarzy znowu wpadli do Polski, Bolesław z K-ą uchodzi na Węgry, a z powrotem K. zatrzymuje się w Starym Sączu i nadaje miastu przywilej uwalniający je, za zezwoleniem księcia, od opłat grodowych i pozwalający na założenie sześciu sołtystw. W r. 1266 za wtargnięciem ks. kijowskiego Swarny z resztką Jaźwierzy, K. wyprasza za wstawieniem się śś. Gerwazego i Protazego orężowi polskiemu zwycięstwo. Wygraną przepowiedziała K. wojsku przez osobnego gońca na kilka dni przedtem, mając widzenie śś. Męczennikowi i obietnicę od nich zwycięstwa; poczem na ścianie kła sądeckiego poleciła odmalować i widzenie i zwycięztwo oraz ufundowała doroczną wotywę na podziękowanie.

Po zgonie Bolesława Wstydliwego (10 grudnia 1279 r.) ukazuje się na jego pogrzebie w kościele Franciszkanów w Krakowie, razem z siostrą swą Jolentą (ob.) w habicie zakonnym; poczem, nie przyjąwszy rządów Państwa, a zatrzymawszy jedno prawo własności ziemi sądeckiej, rozdaje wszystką swą ruchomość aż do ostatniego pierścienia na chwałę Bożą i ubogie i wstępuje ze siostrą Jolentą księżną kaliską do klasztoru w Sączu Starym. Tu nie przyjąwszy godności przełożonej nie chce się niczem od zakonnic wyróżniać, choć je przewyższa świątobliwością. Posty, dyscyplina, chodzenie boso, usługa chorym siostrom, palenie w piecu, są jej zwykłem i miłem zajęciem. Mieniem, które za zezwoleniem pża przy niej zostało (200 grzywien rocznie) hojnie szafuje na kościoły, ubogie, które własnym kosztem grześć każe, a na ich pogrzeb świece swemi rękami robione, posyła. R. 1287 znowu Tatarzy wpadają do Polski i ścigają Leszka Czarnego uciekającego na Węgry dwoma szlakami: na Sącz i Nowy Targ. Chroni się tedy K. wraz z zakonnicami do wspomnianego zameczku w Pieninach, którego położenie obronne wzmocniły gęsta mgła i zamieć śniegowa. W maju 1288 r. wraca K. do sądeckiego klasztoru, nieraz później odwiedzając one swe niegdyś dwukrotne schronienie, a lud okoliczny podziś dzień opowiada legendy o Jej tam ucieczce i pobycie. Zachorowawszy we wrześniu 1291 r. † 24 lipca 1292 r. w Starym Sączu. Zwłoki jej pochowano zrazu w kaplicy, którą ona za życia dźwignęła. Cuda dziać się od razu liczne zaczęły, ale przez lat 15 nikt ich nie spisywał.

Pod koniec XVI w. Kard. Radziwiłł odnawiając kaplicę, szczątki K-dy w trumnie ołowianej umieścił na ołtarzu, a kard. Maciejowski przełożył je w srebrną trumienkę, własnym nakładem sprawioną. 11 czerwca 1690 r. wielebny Sługa Boży Innocenty XI pż zatwierdził cześć od niepamiętnych czasów K-e

oddawaną, a 17 grudnia t. r. zezwolił na pacierze kapłańskie i Mszę św. o bł. K-e, polecając Jej święto *ritu semidupplici* w całej Polsce obchodzić. Benedykt XIII podniósł je do rzędu *duplicis I classis cum oct.* i polecił obchodzić w Niedzielę po 23 lipca. Bł. K, należy do Patronów polskich pierwszorzędnych, a proces kanonizacyjny został otwarty 29 lipca 1890 r.

Pierwszą biografię bł. K. napisał r. 1401 O. Stanisław franciszkanin; na tej podstawie napisał Długosz, *Vita B. Kunegundis*, zamieszczoną u Bollandystów. (Por. X. Stanisław Załęski, *Św. Kinga i jej klasztor staroscądecki*, przedruk z *Przeglądu lwowskiego* 1882, gdzie na str. 5 i 6 są tytuły różnych dzieł o bł. K-e traktujących. Nadto: *Żywot św. K.*, Lwów, 1867; Leszek Janusz. *Żywot św. Kunegundy*, Kraków, 1868; ks. Popławski Aleksander: *Ś. K. i jej siostra bł. Helena czyli Jolenta i bł. Małgorzata*, Kraków, 1881; *Punkta z żywota bł. K. wypisane od kronikarzów polskich, przypomniane od OO. Franciszkanów*, Kraków, 1712, N. Sącz, 1865; Farini M., *Vitae della b. Cuneg.*, 1716; *Pamiątka 600 rocznicy zgonu bł. K.*, Kraków, 1892; Rosół Stanisł., *Ś. K., jej klasztor i miasto Sącz Stary*, N. Sącz, 1892; O. Czesław Bogdalski, *Bł. K. jej żywot i dzieła*, Kraków, 1892, z 18 rycinami; Pallan Stan., *Ś. K.* w *Gazecie polskiej*, Czerniowce, 1892, nr. 53; Kalicki Bernard, *Dwie pierwsze kobiety historyczne w Polsce: Dąbrówka i K.* w *Przeglądzie Polskim* 1871; *Wspomnienie kobiet wsławionych w Polsce* (*św. Jadwiga, Helena, Kuneg.*) w *Zorzy*, Warsz. 1844; S. Z. S., *Pierwszy napad Tatarów i św. K. w opowiadaniu ludu sandomierskiego* w *Przegl. lwowsk.*, 1892 (str. 202—204 i 206). Schmid W., *Die K.—Sage* w *Ungarische Revue*, 1891; *Boleslai ducis cracovien. donatio terrae Sandecensis consorti suae* w dodatku do *Gazety lwowskiej*, 1857, nr. 37; tamże nr. 53, prośba Jana Kazimierza do Aleksandra VII, o kanonizacyą; *Monumenta Poloniae histor.* t. IV. *M. B.*

Kunegunda św. cesarzowa, córka hr. Zygfryda Luksenburczyka i jego żony Jadwigi. K. była 11-tem dzieckiem z tego małżeństwa. Wydana m. r. 998 a 1000 za ks. Henryka Bawarskiego, wraz z nim 1002 r. wstąpiła na królewski tron niemiecki; była niewiastą wysoko wykształconą w naukach i sztuce i wielce doświadczoną. Pomagała ona mężowi w zarządzie państwem, a w nieobecności jego, sama spełniała rządy. Podarowany jej przy ślubie Bamberg ufundowała jako bpstwo i szczodrze dotowała. W ogóle czynny brała udział w przedsięwzięciach dobroczynnych i religijnych Henryka. R. 1014 wraz z małżonkiem przyjęła w Rzymie koronę cesarską. Oboje małżonkowie żyli w dziewictwie, co oznajmił sam Henryk na łożu śmiertelnem mówiąc: „Hanc ecce mihi a vobis, immo per Christum consignatam ipsi Christo Domino nostro et vobis resigno virginem vestram". („*Vita s. Henrici*" apud Ludewig): stwierdzają to także bulle kanonizacyjne: Eugeniusza III, dla św. Henryka i Innocentego III, dla K-y. Po śmierci Henryka 13 lipca 1024 r., złożywszy insygnia monarsze w ręce nowoobranego Konrada frankońskiego, sama osiadła w fundowanym przez siebie i małżonka klasztorze Kaufungen. Tutaj żyła na równi z innemi zakonnicami prześcigając je w pobożności, pracy i poświęceniu. Zmarła, przez wszystkich czczona jako Święta 3 marca 1039 r. Życzeniem K-dy było spocząć obok męża w Bambergu. Pobożna legenda głosi, że kiedy zwłoki K. wnoszono do cesarskiego grobu, dał się słyszeć głos z góry: „O virgo, virgini locum tribue", a zwłoki cesarza usunęły się aby zrobić miejsce świętej małżonce. Inocenty III, 3 kwietnia 1200 r. ogłosił kanonizacyę K-y. Święto jej obchodzi katedra Bamberska 3 marca jako współpatronki archidyecezyi. Część jej relikwi oprócz Bamberga, znajduje się w Wiedniu, Andechs, Kolonii i Lizbonie. (Por. opracowane z kroniki mnicha Bamberskiego z 1199 r. żywot p. Ludewig'a „*S. S. Bamberg*; Bolland. „*A. A. S. S.*" sub 3 martii; Krammer „*Admiranda vita s. Henrici et s. Kunegundis*" Aug. Vind. 1770; Noel „*Leben d. h. Kunegunde*" Luxemburg 1856; Looshorn „*Gründung u. erstes Jahrh. d. Bisthums Bamberg*" München 1886). (*Ch.*)

Kunesch Adalbert Wacław de, norbertanin w opactwie Tepl, astronom i hydrograf, ur. w r. 1817 w Pradze, obleczony w 1838. W r. 1841 udał się do Pragi dla dokończenia studyów teologicznych; profesyę zakonną złożył w r. 1842, wyśw'ęcony na kapłana w 1843. W tymże roku udał się do Buda-Pestu, gdzie pod kierunkiem konfratra o. Lamberta Mayera astronoma, oddał się studyom astronomii. Już przedtem w r 1840 z matematyki i w 1842 z fizyki złożył rigorosa w uniwersytecie pragskim. W r. 1845 powrócił do domu, lecz w tymże roku w sierpniu powtórnie wysłany do Pragi dla dokończenia studyów astronomicznych. Niedługo potem mianowany suplentem i adjunktem astronomii w uniw. w Pradze, a następnie asystentem przy obserwatoryum w Wiedniu. W r. 1848 napisał rozprawę z filozofii i historyi powszechnej i w r. 1849 został drem filozofii w Pradze; w 1852 mianowany tamże adjunktem przy obserwatoryum astronomicznem; w 1854 roku członkiem nadzwyczajnym królewskiego czeskiego Towarzystwa naukowego, Towarzystwa geograficznego w Wiedniu członkiem zwyczajnym oraz fundatorem towarzystwa matematycznego w Pradze. W r. 1855 mianowany dekretem ces.-król. adjunktem obserwatoryum astronomicznego w Krakowie. W 1857 profesorem astronomii żeglarskiej w akademii handl. i żeglars. w Tryeście; w 1860 — hydrografem 1-ej klasy i dyrektorem obserwat. astronomicznego morskiego w Fiume; w 1869 tamże wicerektorem ces. kr. akademii morskiej. W r. 1882 obdarzony orderem korony żelaznej 3-iej klasy i mianowany zasłużonym i pensyonowanym wicerektorem ces. kr. akad. morskiej W r. 1893 mianowany notaryuszem arcbpim; w tymże roku odbył pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa. † dn. 27 sierpnia 1895 r. w Grazu i tamże pochowany. Napisał *Theses philosophiae et universalis historiae.* 1848; *Kalender für die katholische Geistlichkeit.* Prag 1855, 12-o; pisał też wiele rozpraw astronomicznych w czasopismach i kalendarzach astronomicznych np. w „Živa," „Czasopis česk Musea" w Pradze, w „Astronomische Nachrichten" w Altonie i t. d. (Por. Goovaerts, *Ecrivains, artistes et savants de l'Ordre de Prémontré,* Bruxelles 1901, 4-o, t. II, str. 471 i nast; *Catalogus Ord. Praemonstr.* 1853, p. 133).

X. J. N.

Kunibert ob. Cunibert.

Kunigk Jan Jerzy ks., żył w końcu XVII w., był kanonikiem i oficyałem we Frauenburgu i administratorem bpstwa warmińskiego. Napisał *Jus Culmense correctum* una cum processu juris pro dioecesi Varmiensi. Braunsbergae 1711.

Künstle Karol, dr. teologii, profesor patrologii i historyi kościelnej na uniwersytecie katolickim we Fryburgu w Brysgowii, prawowierny katolik, ur. w r. 1859 w Schutterwald (ks. Badeńskie). Wygłosił zdanie dotąd nieznane o tak zwanem *Comma Johanneum* (ob.), t. j. ustępie, znajdującym się w I-ym Liście św. Jana (V, 7—8). Dochodzi on do wniosku (*Das comma Johanneum*, 1905), że comma pochodzi od Pryscyliana, który r. 380-go zmuszony był złożyć swe wyznanie wiary na Soborze w Saragossie i w niem wyraził się, że Ojciec, Syn i Duch Św. Jedno są w Chrystusie. Stąd też comma Joanneum pierwotnie brzmieć miało: „Et tria sunt, quae testimonium dicunt in coelo: Pater, Verbum et Spiritus S. et haec tria unum sunt in Christo Jesu." Końcowe wyrazy wymazano i comma w tym kształcie, będąc zupełnie prawowierne, pozostało dotąd w tekscie Pisma Świętego.

Zdanie to profesora Künstle'go głośne w swoim czasie, bo nawet u nas w czasopismach znalazło echo, jest raczej oryginalne, niż uzasadnione. Spotkało się też wśród uczonych z należną odprawą.

Z obozu racyonalistów dość surowo osądził je Jülicher (*Göttingische gelehrte Anzeigen,* 1905); z obozu katolickiego wykazano, że aby dojść do wniosków, z góry sobie założonych, autor nie docenił należycie dowodów strony przeciwnej, z tradycyi wziętych, orzekając, że starożytne rękopisma, posiadające Comma Joanneum, albo były odpisami, dokonanymi w Hiszpanii, albo też od nich pochodziły, czy w jaki-

kolwiek sposób od nich zależały. Żeby zaś być ścisłym, należało dodać, że z pośród starożytnych rękopismów afrykańskich przechowały się zaledwie resztki, w Hiszpanii natomiast w wielu starych odpisach przetrwał starożytny tekst I-go Listu św. Jana (Por. *Nouvelle Révue Theologique*, tom 40, N. 12, Decembre, 1908;" L'origine du „Comma Joanneum").

b) Pryscylian, rozumuje Künstle, pierwszy cytował comma i przytoczył je na dowód swego „panchrystyzmu trynitarnego," zatem wnosić z tego należy, że on był twórcą owego głośnego ustępu.

Pierwsza część tego dowodzenia ma przeciwko sobie cytatę z dzieł św. Cypryana, która nie ulega wątpliwości, a co najmniej jest prawdopodobną (r. 250), a więc na wiele lat przed Pryscylianem (r. 380 czy 381). Część zaś druga dowodzenia nie jest ani jedynym, ani ściśle wypływającym z pierwszej wnioskiem, obok więc niego można inne, również uzasadnione, wyprowadzić wnioski.

c) Pamiętajmy, że Pryscylian raz tylko przytoczył Comma i to w kształcie odmiennym, niż ten, który znajduje się w Biblii Sykstyńskiej, a mianowicie: „Tria sunt, quae testimonium dicunt in coelo: Pater, Verbum et Spiritus, et haec tria unum sunt in Christo Jesu." Formuła *haec tria* w zastosowaniu do osób Trójcy Świętej nie zawiera w sobie nic zdrożnego, ani heretyckiego. W rodzaju nijakim *tria* spotykamy często w dziełach św. Augustyna (Ipsa tria simul, Patrem et Filium et Spiritum Sanctum," Migne, Patres Latini, 42,930, por. col. 941, 942, 953), oraz u św. Grzegorza z Nazyanzu (οὗτος τὰ τρία ὡρ ἕνα, Migne, Patres Graeci, 35,750, por. 36,144 et 418).

Dodatek *in Christo Jesu* niekoniecznie i nie zawsze należy tłumaczyć w sensie heretyckim, gdyż spotykamy go w ustępach, posiadających sens całkowicie prawowierny, jak to cytuje sam prof. Künstle. Jeżeli więc formuła sama w sobie nie zawiera myśli heretyckiej, ani też jej z konieczności w tym sensie wykładać nie potrzebujemy, to nie możemy twierdzić, nie mając ku temu dowodów niezbitych, że Pryscylian na potwierdzenie swych heretyckich zdań przywodził ustęp, który można rozumieć tak nieprawowiernie, jak i prawowiernie.

d) Nadto gdybyśmy utrzymywali, że Pryscylian formule tej nadawał sens heretycki, a więc głosił, że wszystkie trzy Osoby są jedną Osobą w Chrystusie, z czego wypływałby błąd Patrypasyonistów, iż Bóg Ojciec cierpiał na krzyżu wraz z Synem Bożym; to wtedy Pryscylianowi przypisywalibyśmy sprzeczność w dowodzeniu. Gdyż, zacytowawszy *comma*, przechodzi do szczegółowego wykładu swej nauki, przyczem wzraźnie rzuca anatemę na Patrypasyonistów. Niepodobna więc zgodzić się na to, żeby określał heretyckie zdanie w formule niedość jasnej, a poniżej najwyraźniej to samo zdanie odrzucał i piętnował.

e) Pryscylian swoją apologię nie w tym celu napisał, aby z Ojcami, zebranymi na synodzie, staczać walki, lecz aby od nich uzyskać świadectwo prawowierności. Pisze bowiem: „Et ideo, beatissimi sacerdotes, si satisfactum... et Deo putatis et vobis, dantes testimonium veritati invidia nos malivolae obtrectationis absolvite..." (Edit, Schepss, p. 33). Czyżby więc mógł spodziewać się, że otrzyma żądane zaświadczenie, przedstawiając Synodowi sfabrykowany przez siebie ustęp, jako tekst Listu Janowego? A to tem więcej, że pomiędzy zarzutami, mu stawianymi był i ten, iż posługuje się apokryfami, jako Pismem Świętem. Mógł więc z góry być przygotowanym, że uwaga jego sędziów zwróci się przedewszystkiem do jego cytat biblijnych.

f) Wreszcie prof. Künstle nadaje cytacie owego Comma szczególniejsze znaczenie, którego ono w rzeczonej apologii wcale nie posiadało. Ustęp ten przywiedziono pomiędzy innymi wyjątkami z Pisma Św., nie czyniąc przy nim żadnych uwag, i możnaby go stamtąd usunąć, nie nadwyrężając w niczem treści.

Za tem, że Pryscylian mógł cytować Comma w warunkach, tylko co wyłuszczonych, świadczy wymownie, iż ustęp ten w owych czasach, t. j. roku 380-go, nie uchodził wcale za apokryf, lecz że go powszechnie uważano za składową

i autentyczną część I-go Listu św. Jana.

Oprócz wspomnianego dzieła *Das Comma Johanneum*. 1905 K. napisał jeszcze: *Hagiogr. Studien über die Passio Felicitatis cum VII filiis*, 1894; *Zwei Dokumente zur altchristl. Militärseelsorge*. 1900; *Eine Bibl. der Symbole u. theolog. Traktate*. 1909; *Antipriscilliana*, dogmengeschichtliche Untersuchungen u. Texte aus dem Streite gegen Priscillians Irrlehre. 1905; *Die Legende der drei Lebenden* u. drei Toten u. der Totentanz. 1908, i inne.

X. A. S.

Kunstmann Fryderyk, kanonista i historyk niemiecki, ur. w r. 1811 w Norymberdze, wyświęcony na kapłana w 1834, został nauczycielem religii w Monachium w r. 1839, nauczycielem religii księżniczki Amelii Brazylijskiej w Lizbonie od r. 1842—1846, profesorem prawa kanonicz. w jurydyczn. fakult. uniw. w Monachium w 1848. † w r. 1867 tamże. Napisał: *Die Kanonensammlung des Remedius v. Chur*. 1836; *Die gemischten Ehen* unter den christ. Konfessionen Teutschlands. 1839; *Grundzüge eines vergleich. Kirchenrechts* der christl. Konfessionen. 1867 i t. d. Nadto umieścił wiele rozpraw p święconych historyi missyj i wynalazków w specyalnych czasopismach. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlexik*. 1908, k. 525).

Kunz Franciszek Ksawery ks., kanonik, pedagog, regens seminaryum, od r. 1888 redaktor czasopisma „Biblioth. der kath. Päd.," ur. w r. 1847 w Hergiswil w Szwajcaryi. Napisał: *Katechismus des hl. Thomas von Aquin*. 1882; 1899, wyd. 2-ie — tłumaczenie; *Jakob Wimpheling*. 1882; *Lesebuch für die Oberstufe der Primarschulen*, 1884—89; *Gersons Traktat* von der Führung der Kleinen zu Christus. 1886 – tłumaczenie; *Pädagogische Blumenlese* aus Brants u. Geilers Schr. 1892; *Fünf Volks- u. Kinderkatechismen* aus dem M. A. 1899, tłum.; *Zur Würdigung der Herbart - Zillerschen Päd*. 1900; *Gersons Leben u. pädagog. Schrift*. 1904, tłumacz.; *Grundriss der allg. Erziehungslehre*. 1906; *Rayneris Pädagogik*. 1908, tłumacz. (Por. Keiters *Katholischer Literaturkalender*. Essen-Ruhr. 1910, str. 245).

Künzer Franciszek Ksawery ks., ur. w r. 1819 w Neisse, po ukończeniu gimnazyum kształcił się w teologii i prawie, został drem teologii, następnie jako kapelan pracował we Wrocławiu, gdzie dał się poznać podczas epidemii jako gorliwy pasterz dbający o zbawienie dusz; następnie pracował na stanowisku starszego kapelana w Berlinie i t. d. Przez czas krótki był proboszczem w Schwiebus, następnie przeszedł jako kanonik i kaznodzieja katedralny do Wrocławia. Liberalne przekonania K-a w sprawach religijnych były powodem konfliktu z władzami duchownemi. Pracował też na polu parlamentarnem. W ostatnich latach życia oddał się więcej pracy literackiej. † w r. 1881 we Wrocławiu. Napisał m. i. *Die lauretanische Litanei,.. in 31 Kanzelvorträgen*. Regensburg 1860; *Das Kreuz*. 1861, wyd. 2-ie—kazania pasyjne; *Ave Maria*. 1862, wyd. 2-ie, 2 tomy; *Christologische Predigten*. Regensburg 1864; *Der röm. Katechismus... in Kanzelvorträgen*. Tamże 1866—70, 5 t.; *Maria, unser Vorbild in der Nachfolge Christi*. Tamże 1873, i w. in. (Por. Schäfler, *Handlexik. der kath Theologie*. Regensburg 1883, t. II str. 690).

X. J. N.

Kupiński Szymon, jezuita, rusin, ur. w Galicyi w r. 1674, wstąpił do nowicyatu w 1690, był kaznodzieją, profesorem filozofii i teologii, rektorem kolegium w Jarosławiu. † w Krakowie w r. 1752. Zostawił w rękopisie *Miracula et gratiae S. Stanislai Kostka S. J.* (Por. Brown, *Biblioteka*. str. 247; Sommervogel, *Bibliothèque*. 1893, t. IV, k. 1278).

Kurczewski Jan ks. ur. 1854 r. w Daniuczewie, pow. Szwięciańskiego, gub. wileńskiej, w r. 1874 wstąpił do seminaryum wileńsk., w r. zaś 1877 wysłany do akad. duch. Petersburskiej, ukończył ją 1881 r. ze stopniem magistra teol. Tegoż r. wyświęcony na kapłana, został prof. seminaryum, gdzie wykłada prawo kanon., homiletykę i hist. Kła. Jedno

cześnie jest kapelanem w progimnazyum żeńskiem. Za nieprzyjęcie książek do nabożeństwa w języku rosyjskim zostaje 1886 r. z zajmowanych stanowisk uwolniony i otrzymuje małe probostwo w Kiemieliszkach. W r. 1889 przeniesiony na probostwo św. Jakóba w Wilnie z ogromnym nakładem pracy restauruje ten blizki ruiny kł. W r. 1898 zostaje kanonikiem kapituły wileńskiej, w następnym roku przechodzi do konsystorza, usunąwszy się z probostwa 1900 r. otrzymuje prelaturę katedralną. Od r. 1901 obejmuje ponownie profesurę w seminaryum, a zarazem do r. 1904 pełni obowiązki oficyała. Ojciec św. w nagrodę jego zasług nadaje mu tytuł protonotaryusza aplskiego. K. od kilku lat jest kaznodzieją katedralnym. Jako mówca zażywa wielkiej i zasłużonej sławy, to też towarzyszył bpowi Roppowi w wizytach dyecezyalnych porywając tłumy urokiem namaszczonego słowa. Całą duszą poświęcił się uporządkowaniu archiwum katedralnego, w którem odnalazł nieocenione skarby do dziejów Wilna, dyecezyi i bpów wileńskich. Pracował też literacko, a zwłaszcza napisał „*Kazania świąteczne*“, Warszawa, 1897, 8-a; „*Kazania przygodne*“, t. I, II. Tamże 1899—1901, 8-a; „*Ja matka pięknej miłości, nabożeństwo majowe*“, Wilno, 1899, 16-a; „*Wykład Przenajświętszej Ofiary Mszy św. w 30 naukach niedzielnych*“. Tamże 1899, 8-a; „*Nauka o Jubileuszu*“ r. P. 1900. Tamże 1900; „*Rozmyślania o tajemnicach Różańca*“; „*Gospodarz i sługa wobec prawa Bożego*“, 1906; „*Kościół zamkowy czyli katedra wileńska*“, Wilno, 1908, 8-ka; Toż samo t. II, 1910, i inne. Pisze też wiele cennych artykułów do „Encyklopedyi Kościelnej“ i „Podręcznej Encykl. kościelnej“, zwłaszcza tyczących się dziejów Kła na Litwie. Artykuły te są tem cenniejsze, że autor pracowicie wybiera z archiwów klnych szczegóły, które zupełnie dotąd były nieznane. (Por. Okręt, *Rocznik naukowo-literacki*, Warszawa, 1905, 8-o, str. 145; Estreicher, *Bibliogr. polska*, Kraków, 1907, t. II, str. 396). *X.*

z **Kurdwanowa** Jakób, bp płocki; po ukończeniu akademii krakowskiej był proboszczem w Białej. Porzuciwszy probostwo udał się do Bononii na naukę prawa, gdzie otrzymał stopień dra. Dla swej biegłości w prawie mianowany audytorem sądu nadwornego pskiego. Pż Bonifacy IX mianował go bpem płockim w r. 1399. Był posłem na sobór pizański r. 1409 i konstancyeński r. 1415. Był obecny na synodzie prowincyonalnym w Kaliszu r. 1420; sam zwołał takiż synod do Płocka w r. 1423; uchwały tego synodu spisane na pergaminie znajdowały się w bibliotece Załuskich. K. towarzyszył także królowi na wyprawę pko Krzyżakom r. 1410 i na zjeździe herodelskim. † w r. 1425 w Kurdwanowie. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* t. V, str. 86—88; Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1901, t. IX, str. 75).

Kurdwanowski Jan Franciszek, sufragan warmiński, bp Marocco, proboszcz warmiński, kanonik warmiński i krakowski, wychowanie odebrał w domu Jana Klemensa Branickiego, chorążego kor. † w r. 1730. Wydał drukiem *Kazania niektóre...* na różnych miejscach, w różnych okazyach miane i t. d. Brunsberga 1724, in fol.; Kalisz 1728, fol., wyd. 2-ie. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, str. 210; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk.* Wilno 1842, 8-a, t. II, str. 406 i 477).

Kurdyś Floryan ks. współczesny, napisał: *Zbiór nabożeństwa* dla wygody wiernych katolików. Kraków 1884, 12-a, wydanie 2 ie; *Appendix ad Martyrologium Romanum* in qua exhibentur Patroni ordinis s. Pauli I eremitae. Cracoviae 1886, fol.; *Instrukcya jak postępować w przyjmowaniu aspiranta do nowicyatu OO. Paulinów*, jak się zachować podczas jego nowicyatu i jakie formalności względem jego professyi uzupełnić potrzeba. Tamże 1887, 8-a; *Festa nec non officia propria* sanctorum patronorum ordinis Sancti Pauli Primi Eremitae etc. Cracoviae 1893, 8-o; *Missae patronorum ac festorum propriorum* ordinis s. Pauli I Eremitae. Tamże 1894, fol. (Por. Estreicher, *Bibliografia pols. XIX stulecia.* Krak. 1907, t. II, str. 396).

Kurfirst (elektor). K-ami nazywano w star. Niemczech tych, którym przysługiwało wyłączne prawo wybierania niemiec-

kiego króla (Kürren). U większości szczepów niemieckich w epoce wędrówek narodów, królowie byli wybieralni lecz tylko z rodu królewskiego. Wybory te różne miały formy i brali w nich udział już to książęta, już wybitniejsi ze szczepu, już sam król za życia za zgodą wpływowych dostojników naznaczał z pośród synów swego następcę. Wyborcy zjeżdżali się już to sami, już w otoczeniu licznych hufców, które wyborowi przyklaskiwały lub wyrażały swoje niezadowolenie. Kto jednak miał należeć do grona wyborców długo i ściśle nieokreślono; decydował tu raczej wpływ i potęga, niż stan. Pierwszą wzmiankę o ustalonych wyborcach ok. r. 1196, czyni z okazyi wyboru Henryka IV Brito, gdy pisze: „Est enim talis dynastia Teutonicorum, ut nullus regnet super illos, ni prius illum eligat unanimis cleri procerumque voluntas.“ Annales Stadenses do r. 1240 mówią: „Ex praetaxatione principum et consensu eligunt imperatorem (Archiepiscopus) Trevirensis, Moguntinus et Coloniensis... Palatinus elegit, quia dapifer est, dux Saxoniae, quia marscalus, et margravius de Brandenburg, quia camerarius, rex Bohemiae qui pincerna est, non eligit, quia Teutonicus non est.“ Tomassini na tej zasadzie twierdzi, że w tym czasie ustalona została liczba 7 kurfirstów (elektorów). (*Vetus et novâ discipl. Eccl.* Pars 3, I. 1, c. 30 n. 18). Od tego czasu monarchowie lub też elektorowie często odwołują się do pży wrazie sporów wynikłych na tle wyborów. Inocenty X zaprotestował pko powołaniu 8-go elektora w osobie protestanckiego Pfalcgrafa Karola Ludwika. Wszelkie wątpliwości co do praw Kurfirstów i w ogóle procedury wyborów zostały uregulowane przez złotą Bullę Karola IV przyjętą na sejmach w Norymberdze. 10 stycz. 1356 r. i Metzu 25 grud. t. r. Ces. Leopold I przyznał godność elektorską ks. Ernestowi Augustowi hanowerskiemu za pomoc udzieloną pko Turkom. Ci dziewięciu elektorów jedyny raz wystąpili w komplecie przy wyborze Józefa II 1764 r. Na mocy pokoju w Lunevillu (1861 r.) i orzeczonej tam sekularyzacyi, elektorowie Kolonii i Trewiru utracili prawa zwierzchnicze, a tem samem i godność kurfirstów. To samo arbp moguncki, któremu nadano tytuł kurkanclerza z siedzibą w Regensburgu. Na mocy tegoż pokoju otworzono 4 nowe elektorstwa: Wurtenberg, Badenia, Hessen-Kassel i Salcburg; to ostatnie jako świeckie dla ks. Toskańskiego. Z chwilą ustania dawnego państwa niemieckiego (6 sierp. 1806 r.) przestały istnieć i godności kurfirstów. Zachował ją tylko ks. Hessen-Kassel do chwili aneksyi przez Prusy 1866 r. (Por. Kiesel, *Weltgesch.* III 6, 808, 879, 1055).

(*Ch.*).

Kurkowe bractwa ob. Bractwa strzeleckie.

Kurlandya ob. art. Inflanty.

Kurnet Schehwan (**Sciahuan**). Kollegium — siedziba bpa maronickiego w obwodzie Bakasfaja w prowincyi Kesruan dyecezyi Cypru (dioecesis Cyprensis Maronitarum). Ob. art. Cypr pod względem kościelnym. Por. też Werner, S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 159—160).

Kurowski Antoni ks. T. J. ur. w Przemyślu w r. 1811, przyjęty do Towarzystwa w r. 1831, był prefektem pensyonatu w Tarnopolu. W r. 1857 został wysłany do kolegium w Metz dla dawania opieki młodym Polakom tam się znajdującym. † w Nancy w r. 1863. Napisał: *Żywot Św Stanisława Kostki...* dla użytku młodzieży Opisany... Kraków 1840, 8-a; *Vita et mors gloriosa R P Menciński.* Metz 1858, 8-o; *Wzór świątobliwości Swięty Stanisław Kostka* Tow. Jez. w dziesięciu uwagach... Berlin 1859, 18 a. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1893, t. IV, k. 1278).

Kurowski Franciszek Ksawery, ur. 1796 w Warszawie, kształcił się w Warszawie i Wilnie na aptekarza, 1819 r. wstąpił do Pijarów w Łukowie, skąd przeniesiony do kolegium warszawskiego, uczęszczał na przyrodę w uniwersytecie, i był nauczycielem historyi naturalnej w szkołach pijarskich. W 1823 r. został kapłanem, magistrem filozofii, profesorem na Żoliborzu, później kilkakrotnie obierany rektorem i prowincyałem Pijarów. Umarł w Warszawie 1857

r. Prace swoje drukował w pismach peryodycznych: „Alleluja,“ „Pamiętnik religijno-moralny,“ „Przyjaciel ludu“ i w gazetach warszawskich. Oddzielnie wydał: *Wiadomość historyczna o kościele księży Pijarów w Warszawie*, 1836; *Wiadomość historyczna o kościele metrop. warszawskim św. Jana* 1841. W rękopiśmie zostawił materyały do historyi Warszawy p. t. *Pamiątki Warszawy*; nadto *Rzecz o chemii w Polsce* w „Programie szkolnym“ na r. 1826.

X. S. G.

Kurowski Mikołaj, arcybiskup gnieźnieński, ur. około r. 1355 w Kurowie pod Bochnią, kształcił się w Krakowie, i w Pradze, gdzie 1385 r. otrzymał stopień bakalarza filozofii, a 1389 r. mistrza nauk wyzwolonych. Powróciwszy do kraju 1389 r. powołany był na dwór Jagiełły, jako protonotaryusz w kancelaryi króla. W 1393 r, został kantorem gnieźnieńskim; na żądanie Jagiełły kapituła poznańska obrała go w marcu 1394 swoim biskupem, a bullę prekonizacyjną od pża Bonifacego IX, za wstawiennictwem króla, otrzymał dopiero 20 sierp. 1395 r. Po śmierci Henryka ks. lignickiego również za usilnem staraniem Jagiełły K przenosi się na biskupstwo kujawskie, prekonizowany bullą z d. 16 kwietnia 1399 r. K. jako bp kujawski zajmuje się czynnie wykonaniem testamentu Jadwigi i szkolnictwem w swojej dyecezyi. Zwołał 1402 r. synod, którego uchwały omawiają pasterzowanie kapłańskie, podniesienie poziomu naukowego kandydatów do stanu duchownego. 23 stycz. 1402 r. pż potwierdza wybór kapituły gnieźnieńskiej, na życzenie Jagiełły, wynoszący K-go na arcybiskupstwo gnieźnieńskie. K. zostawszy arcybpem utrzymał jeszcze przez lat 2 biskupstwo kujawskie. K. jako arcybp zajmuje się sprawami publicznemi; z tych najważniejszem jest dwukrotne poselstwo do Krzyżaków w r. 1408 i 1409. K-mu przypisuje Długosz wybuch wojny między Polską a Zakonem, na jaką oddawna zanosiło się. Na czas wojny Jagiełło mianował K-go swoim zastępcą w państwie z tytułem wikaryusza generalnego Królestwa, a te rządy zastępczo spełniał K. aż do końca wojny. Brał udział w zjazdach, często towarzyszył królowi. W 1406 r. d. 20 maja zwołał synod prowincyonalny do Kalisza, na którym episkopat polski oświadczył się przeciw antypapieżowi Benedyktowi XIII (Piotr de Luna) i wydał uchwały, nakazujące zwoływanie synodów dyecezyalnych co 3 lata, polecające bpom częste wizytacye swoich dyecezyi. K. umarł w Ropczycach 7 września 1411 r., pochowany w katedrze gnieźnieńskiej. (Por. ks. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. I, 1888, Poznań; Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, t. II; ks. Jan Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów włocławskich* w „Przewod. nauk lit.“ 1894).

X. S. G.

z **Kurozwęk Krzesław**, biskup kujawski i kanclerz koronny. Ur. się w Chodowie, był dziekanem krakowskim, a 15 lut. 1484 występuje jako kanclerz koronny. W r. 1486 towarzyszy królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi na Litwę, jako poseł stanów koronnych, w celu wezwania panów litewskich do rady i pomocy Koronie przeciw groźnej Turcyi. W 1490 r. jedzie, wysłany przez króla do Węgier na elekcyjny sejm, po śmierci Macieja Korwina, by doprowadzić do skutku wybór Jana Olbrachta na króla węgierskiego, choć misya ta była bez pożądanego rezultatu. Dzięki poparciu Jana Olbrachta K. został bpem kujawskim, obrany przez kapitułę 2 czer. 1494 r. i prekonizowany we wrześniu przez Aleksandra VI, odbył ingres 4 stycznia 1495 r. Pieczęć kanclerską do śmierci zatrzymał. Jako biskup odznaczał się wielką gorliwością. Zwołał synod prowincyonalny w Sobkowicach w archidyakonacie pomorskim. Wystawił kościół w Szańcu i założył tam probostwo. K. umarł w Wolborzu 5 kwiet. 1503 r., pochowany w katedrze włocławskiej. (Por. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*; Zakrzewski W., *Rodzina Łaskich*; „Ateneum“ 1891 r. *Jan Łaski arcyb. gnieźnieński*).

X. S. G.

z **Kurozwęk Zawisza**, biskup krakowski, ur. się w Kurozwękach w wojew. sandomierskiem, kształcił się we Włoszech i tam obrał sobie stan duchowny.

Został w 1344 r. kanonikiem i archidyakonem krakowskim w 1366 r. Kazimierz W. używał go do ważnych funkcyi, był jednym z kompilatorów statutu żupnickiego. W 1370 zostaje kustoszem wiślickim, potem proboszczem N. M. Panny w Krakowie, głową stronnictwa małopolskiego, najsilniejszym filarem stronnictwa rządowego. Był doradcą królowej Elżbiety Łokietkówny, a od 8 paźdz. 1371—73 r. podkanclerzem, następnie kanclerzem krakowskim. Zawisza w polityce jest uczniem Kazimierza W., dopomaga król. Ludwikowi do obalenia dokumentu z r. 1355, wykluczającego linię żeńską od dziedziczenia korony; za jego radą miał król Ludwik zamknąć bramy miasta i zmusić oporną szlachtę do uznania sukcesyi jego córek za cenę Przywileju Koszyckiego. Drogą kompromisu został 4 marca 1380 r. obrany przez kapitułę bpem krakowskim i konsekrowany przez Dymitra, arcybpa Ostrzychomia. Umarł 12 stycznia 1382 r. i pochowany w Krakowie. Zawisza ufundował przy katedrze krakowskiej instytucyę 7 mansyonarzy dla śpiewania psalmów na cześć N. Maryi Panny. Kościół parafialny w Chodowie. (Por. Janko z Czarnkowa, *Kronika*; *Monumenta Poloniae*, Bielowskiego; Długosz, *Historia i Vitae Episcoporum Cracoviensium*; Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło* t. I; Szujski Józef, *Ludwik węgierski i bezkrólewie po jego śmierci*).

X. S. G.

Kurski Maciej Maryan, bernardyn, był definitorem prowincyi N. Panny Anielskiej w Poznaniu. Król Jan Kazimierz mianował go bpem bakońskim na Wołoszczyznie 1649 r., prekonizowany 1651 r. Niedługo tam przebywał, objął bowiem sufraganię poznańską około r. 1660. Oddany praktykom świętobliwego żywota; miał wielkie nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny, więc na jej cześć pisał dzieła po łacinie. Umarł 1681 w Poznaniu, pochowany u Bernardynów. Napisał: *Propugnaculum Mariani honoris* seu tractatus pro Immaculata Conceptione B. M. V. ex Scriptura, doctoribus et concilius, Posnaniae 1666; *Opuscula varia contra adversarios fidei catholicae*, ib. 1672 *Altare Dei privilegiatum* seu Virgo Deipara libera a debito peccati originalis, ib. 1677.

Kursywne pismo ob. Pismo.

Kurzeniecki Marcin T. J. kaznodzieja i pisarz religijny ur. 11 list. 1705 r. Był rektorem nowicyatu nieświeskiego. Umarł w Nieświeżu 1768 r. Napisał wierszem: *Wykład pisma św. starego i nowego Testamentu...* wydane po śmierci autora w Nieświeżu 1769 r.; *Nauki z ewangelii* na niedziele i święta Kła greckiego w unii w Kłem rzymskim zostającego do pojęcia prostego ludu ułożone etc., Wilno 1751; *Rozmowy kapelana albo teologa nadwornego z ojczystym panem i t. d.* Wilno 1752; *Rezolucya sumienia penitentowi statyście od spowiednika dana*,.. Warszawa 1758. (Por. Hurter, *Nomenclator Lit.* t. III, p. 84).

X. S. G.

Kurth Godfryd, historyk belgijski, ur. w r. 1847; od r. 1872 jest profesorem w uniwersytecie w Liège. Dał się poznać szczególniej przez swe prace z filozofii historyi. Z prac K-a najcenniejsze są: *La frontière linguistique en Belgique etc.* Bruxelles 1896. I. 12-o; *Les origines de la civilisation moderne.* 1886; wyd. 2-ie 1890—najlepsza ta praca K-a jest i w przekładzie polskim; *Clovis.* 1896, 4-o; 1900, wyd. 2-ie pomnożone, 2 tomy; *Histoire poétique des Merovingiens.* 1894; *Sainte Clotilde.* Paris 1897, 12-o; *Saint Boniface.* Tamże 1902, 12-o; *L'Eglise aux tournants de l'histoire.* Bruxelles 1900, 8-o; znakomite konferencye; *Notger de Liège et la civilisation au X siècle.* 1905, i inne. K. przyczynił się wiele do rozwoju demokracyi chijańskiej w Belgii. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Phil.* Paris 1906, 4-o, k. 778; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 215, 419. Por. też rozprawę *A. Godefroid Kurth, prof. à l'Univ. de Liége.* A l'occasion 25 anniv. de la fondat. de son cours pratique d'histoire. Liège).

X. J. N.

Kurya Rzymska. I. Nazwa ta obejmuje zbiór różnych dykasteryj, któremi posługuje się Papież w rządach Kła powszechnego. Do K. Rz. zatem nie należy ani Wikaryat Rzymski (Vicariatus

Urbis), stanowiący organ lokalny dla dyecezyi Rzymskiej, ani t. zw. Familia Pontificia, będąca jak gdyby honorowym dworem Papieskim, pozbawionym wpływu na bieg spraw klnych.

II. Rys historyczny. Kurya Rz. formowała się stopniowo. W pierwszych trzech wiekach ery chrześcijańskiej Kł, nurzając się w potokach krwi męczenników, nie miał możności myśleć o swej organizacyi. Prymat Bpa Rzymskiego, który zresztą nigdy nie był podawany w wątpliwość, rozciągał się wprawdzie poza granice Rzymu, lecz zaznaczał się nie tyle w kierunku administracyjnym, ile raczej w dogmatycznym. Prosta też była ówczesna organizacya władzy centralnej Kła, nie wiele różna od tej, jaka istniała przy innych biskupstwach. Stanowiła ją rada, zwana „presbyterium", składająca się z kapłanów i dyakonów, którzy prócz funkcyj administracyjnych, mieli pieczę nad duszami wiernych. Kapłani byli przydzieleni (incardinati) do ognisk kultu, zwanych tytułami (tituli), dyakoni zaś czuwali nad funduszami gminy, pomagając równocześnie kapłanom w katechizacyi i administrowaniu Sakramentów.

Z końcem II w. presbyterium Rzymskie musiało odpowiadać na różne konsultacye, skierowane do Rzymu „propter potiorem principalitatem", jak się wyraża słynny bp Lyonu, św. Ireneusz. Nie dziw zatem że już w połowie następnego stulecia, względnie było ono bardzo liczne: składało się bowiem z 42 kapłanów, 7 dyakonów, tyluż subdyakonów, 42 akolitów i 52 kleryków niższych stopni. Zjednało też sobie szeroki rozgłos dzięki swej wiedzy i roztropności. Jego decyzye stanowiły wyrocznię w całym Kle i nieraz, jak nprz. w sprawie pojednania z Kłem apostatów i upadłych (lapsi) bywały ogłaszane wiernym jako prawo obowiązujące (*Patr. Lat.* t. IV, col. 307—324. *Epist.* XXX, XXXI).

Z tego to pierwotnego presbyterium w drodze stopniowej powolnej ewolucyi wyłoniła się Kurya Rz. jako organ odrębny od Kapituł Rzymskich i Vicariatus urbis. Pierwszych śladów tego zróżniczkowania można się dopatrzeć na początku IV w., kiedy Chrześcijanizm z prześladowanego stał się wyznaniem panującem. Papieżowi w zakresie spraw duchownych przyznano władzę podobną do tej, jaką posiadali Cesarze w rządach doczesnych; dano mu za rezydencyę pałac Laterański, do którego się przeniósł z kryjówek przy drodze Appijskiej; otoczono Go zewnętrznym splendorem i dworem, zwanym odtąd „Auditorium Lateranense", na wzór „Auditorium Imperatorum" Cezarów (Gasparini, *S. Consistorii advocat.* De auditorio imperatorum eorumque familiaribus et comitibus, Romae 1866. Card. Pitra, *Analecta novissima* p. 67 ss). Rzecz prosta, że wobec takiej zmiany presbyterium Rzymskie musiało jeszcze bardziej urość w znaczenie. W skład jego, prócz dotychczasowych kapłanów i dyakonów, weszli również biskupi, pasterze przyległych dyecezyj, suiragani Metropolity Rzymskiego—Papieża, któremu pomagali w wewnętrznym zarządzie Rzymu, pełniąc kolejno przy jego boku tygodniowe dyżury. Stąd nazwa „episcopi hebdomadarii", nadawana im niekiedy. Pierwsze miejsce wśród nich zajmował bp Ostyi i z tego tytułu przysługiwał mu przywilej noszenia paliusza i konsekrowania nowego Papieża, jeśli elekt nie posiadał święceń bpich. (Por. Lucius Lector, *Le conclave*, ch. VII). Współcześni bpi suburbicarii od tych właśnie dawnych hebdomadaryuszów wywodzą swój początek. Z liczby kapłanów około 30-tu miało powierzoną sobie pieczę kościołów tytularnych, czyli parafialnych, a prócz tego często i kościołów filialnych, zależnych od jednego z tytułów. Związek, łączący rektorów filij z parafią, również zwał się incardinatio, oni zaś sami—presbyteri cardinati lub presbyteri cardinales w odróżnieniu od bpów podmiejskich, których oznaczano mianem episcopi-cardinales.

Obok podziału na tytuły czyli parafie Rzym był rozczłonkowany na 7 dyakonij. Dyakonie tworzyły coś podobnego do dzisiejszych biur dobroczynnych: w nich koncentrował się zarząd klnego mienia, przeznaczonego na opatrywanie potrzeb ubogich. Prócz tego pod ich kierunkiem znajdowały się szkoły, one też sprawowały pieczę nad katakumbami i cmentarzami (Lector l. c. p. 242; Gide, *Du droit d'associations en matière religieuses*). Z biegiem czasu do każdej dyakonii wcielono kaplicę, w której dyakoni głosili Słowo Boże i uczyli prawd wiary

Niektóre z tych kaplic przetrwały dotąd i bywają wyznaczane jako tytuł kardynałom-dyakonom.

Otóż ci wszyscy wymienieni cardinales: episcopi, presbyteri i diaconi stanowili czoło Audytoryum Laterańskiego i główny organ administracyjny; gdy zaś obradowali wspólnie, jako korporacya, pod przewodnictwem Papieża, miejsce, w którem się zbierali, a potem i samo to zebranie zwano „consistorium". Na Konsystorzu nie ograniczano się do załatwiania spraw ogólnych. Prócz tego sądzono tam jeszcze sprawy poszczególnych kłów, otrzymane od bpów i metropolitów w drodze apelacyi.

Odrębny od Presbyteryum odłam Kuryi stanowiła reprezentacya Papieska przy osobie Cesarza i w większych prowincyach kłnych. Ambasador Ojca św. na dworze Cesarskim zwał się po grecku Apokryzyarchą, po łacinie zaś Responsalis, czyli pośrednik w odpowiedziach, ponieważ jego zadanie polegało na komunikowaniu Cesarzowi listów Papieskich, a Papieżowi — cesarskich. Przedstawiciele Papieża w prowincyach kłnych zwali się natomiast Wikaryuszami, lub Legatami Apostol. (ob.). Poczynając od VI wieku wywierali oni wielki wpływ na sprawy kłne, lecz z postępem centralizacyi, na schyłku średniowiecza, zaczęli znikać z widowni. Rzecz prosta, że funkcyonowanie całej tej skomplikowanej maszyneryi administracyjnej wymagało odpowiedniej kancelaryi i archiwów. To też istniały one już wtedy, pozostając pod kierownictwem dyakonów, zwanych palatini, których później zastąpiono przez notaryuszów, tworzących korporacyę z Primiceriuszem (primus in cera) na czele. Primicerius, prototyp dzisiejszych kanclerzy (ob. Kanclerz Kuryi Rz.), podpisywał bulle, zredagowane przez swych podwładnych. Ci ostatni z biegiem czasu ustąpili miejsca t. zw. Abrewiatorom de parco maiore (ob. Abbrewiatorowie), których Pius X skasował. W zależności od Primiceriusza pozostawali: Secundarius (jego przyboczny sekretarz), Scriniariusz (archiwista i bibliotekarz), Arcarius (kasyer), Sacellarius (zakrystyanin), w sprawach zaś sądowych pomagał mu: Nomenclator (protokólista) i defensor.

Taka organizacya centralnego rządu pozostała bez zmiany aż do Grzegorza W. (590—604), jednego z twórców „Patrimonii S. Petr." Z powstaniem Państwa Papieskiego zakres czynności dawnego arcariusa zwiększył się na tyle, że okazała się potrzeba przekształcenia tego urzędu na ciało zbiorowe, złożone z Defensorów. (Card. Pitra l. c. c. I; ob. art. Defensor E-ae). Z kolei rzeczy Kolegium Defensorów ustąpiło miejsca Kamerze Apostolskiej, zawiadującej majątkami kłnymi i finansami w Państwie kłnem, (ob. Camera Ap.; Camerlengo). Pod koniec XI w. po zupełnem zwycięstwie Rzymu w walkach o inwestyturę (ob. Inwestytura) Papiestwo staje u szczytu potęgi. Do tronu Następców Piotrowych napływają sprawy z całego świata chrześcijańskiego; tutaj rozstrzygają się najważniejsze zagadnienia religijne różnojęzycznych ludów, zbiegają się nici skomplikowanej sieci administracyjnej całego Kła. W następstwie tego koncentrycznego ruchu wytwarza się potrzeba rozszerzenia i uzupełnienia kadrów naczelnego rządu. Kler Rzymski, z którego dotąd wyłącznie rekrutowali się urzędnicy kuryalni, nie jest już wstanie podołać wszystkim zadaniom, tem bardziej, że obok pracy administracyjnej po dawnemu ciążyły na nim rozliczne obowiązki pasterskie. Idąc tedy za radą św. Bernarda: „Tuum est undecunque evocare: an non eligendi de toto orbe orbem iudicaturi", Eugeniusz III zarządza podwójną reformę i ustanawia specyalny kler do obsługi Rzymskich parafij i uzupełnia szeregi urzędników kuryalnych, powołując do ich grona wybitne jednostki z całego katolickiego świata. Odtąd dawne presbyterium Rzymskie, podzielone na 3 stopnie: Bpów, kapłanów i dyakonów wyodrębnia się w osobne ciało, zwane św. Kolegium Kardynalskiem, które staje się oficyalnym wyborcą Papieży i ich doradzcą w sprawach większej wagi (Bulla Aleks. III „Licet vitanda discordia". Ob. art. Kardynał; Kardynalskie Kolegium).

Lecz na tem nie koniec reform. Już dawniej utarł się zwyczaj odwoływania się do Stolicy św. o rozgrzeszenie od pewnych szczególnie ciężkich występków i grzechów. W XIII w. liczba tych rezerwatów wzrosła do tego stopnia, że Penitencyarze Rzymscy, którzy pierwotnie niczem nie różnili się od

swych kolegów, przy prowincyonalnych kuryach bpich, nabierają szczególnej powagi i znaczenia. Na ich czele staje Kardynał, zwany Wielkim Penitencyarzem, któremu za doradców przydają grono teologów i kanonistów, sekretarze zaś rozsyłają odpowiedzi, zredagowane zgodnie z ich opinią. Obok W. Penitencyarza (Poenitentiarius maior) po bazylikach Rzymskich spełniają funkcye spowiedników Penitencyarze mniejsi (minores), opatrzeni w specyalne pełnomocnictwa do rozgrzeszania z rezerwatów. W tej formie ukształtowany Penitencyaryat przetrwał po dziś dzień bez żadnej zmiany.

Czem była Poenitentiaria dla forum internum, tem znów Dataria staje się dla forum externum. Pierwotne jej zadanie polegało na wciąganiu pod właściwą datę (stąd nazwa Dataryi) do specyalnych regestrów otrzymanych w Kuryi próśb i papierów i wysyłanych na nie odpowiedzi. Był to więc jak gdyby wydział kancelaryi pskiej. Stopniowo jednak rozszerzał się zakres jej działania, aż wreszcie stała się ona organem samodzielnym i otrzymała prawo rozdawnictwa beneficyów, rezerwowanych Stolicy św., i udzielania wszelkich łask i dyspens pro foro externo. (Ob. Datarya). Tych próśb wszelako napływało takie mnóstwo, że Datarya nie była w stanie podołać zadaniu. To też wkrótce, bo już około 1317 r. utworzono Sekretaryat brewów, któremu powierzono ekspedycyę spraw mniejszej wagi, załatwianych w formie brewów (ob. Bulla). Skasowany przez Pawła II w r. 1466, na nowo przywrócony za Syxtusa V w r. 1487, a przez Grzegorza XV i Innocentego XI ostatecznie ugruntowany, Sekretaryat brewów przetrwał do tej chwili. Obok niego utworzono z czasem jeszcze dwa inne Sekretaryaty, a mianowicie: Brevium ad principes i Epistolarum latinarum.

Organizacya sądownictwa została dokonana przez utworzenie trybunału Roty. Trudno jest określić z całą ścisłością, kiedy dawni Diaconi palatini, którym Papieże powierzali różne funkcye sądowe, przekształcili się na Auditorium S. Rotae Romanae. To tylko pewna, że za pontyfikatu Jana XXII (1316—1334) Rota występuje już jako instytucya o stałym charakterze i że jej członkowie, zwani Auditores causarum S-ae Romanae zajmują pierwsze miejsce po kardynałach. Początkowo liczba Audytorów nie była ściśle określona. Bywały czasy, kiedy dochodziła do 30, lecz Syxtus IV bullą „Romani Pontificis“ (14 maja 1472) ostatecznie zredukował ją do 12. Rota wydawała wyroki w procesach klnych z całego chrześcijańskiego świata i cywilnych z Państwa Klnego. Od XV w. pomaga jej w tych funkcyach Kamera Apostolska, której kompetencyi podlegają sprawy, dotyczące skarbowości, sądzone przez specyalne trybunały z Audytorem, Skarbnikiem, Gubernatorem Rzymu etc. na czele. Względem tych wszystkich organów Sądownictwa, wcześniejsza od nich Rota odgrywała rolę najwyższej instancyi klnej. Dla tego Aleksander V i Syxtus IV mówią o niej jako o „supremum tribunal orbis“. Ale już w końcu XV w. zepchnięto ją z tego stanowiska przez utworzenie Sygnatury, zwanej tak dla tego, że wszystkie jej dycyzye podpisywał—signabat— sam Papież, w imieniu którego działała. Sygnatura miała za zadanie sądzić sprawy karne i beneficyalne. Aleksander VI podzielił ją na 2-e sekcye: jedną dla wymiaru sprawiedliwości (Signatura iustitiae), drugą dla szafowania łask (Signatura gratiae). Na czele całej instytucyi stał Kardynał - prefekt, wspomagany przez Audytora, dziekana, poddziekana, prałatów, referentów (Referendarii) i innych niższych urzędników. W XVI w. Sygnatura stanęła u szczytu rozkwitu, ale powoli zaczęła tracić na znaczeniu, aż wreszcie za pontyfikatu Grzegorza XVI zwinięto Sygnaturę gratiae. Ten sam los spotkał Sygnaturę iustitiae w r. 1870. Teraz Pius X na nowo powołał ją do życia.

Epokę przełomową w dalszym rozwoju Kuryi Rzymskiej stanowi utworzenie Sekretaryatu Stanu i Kongregacyi, które nadały ustrojowi centralnych władz klnych cechę, zbliżoną do współczesnych państw świeckich. Powstanie Sekretaryatu Stanu było wywołane dążeniem do zmniejszenia wpływu Kamerlinga (ob. Camerlengo) i przystosowania świeckich rządów Papieży do nowoczesnych porządków politycznych. Kamerling bowiem prócz wielu atrybucyj czysto klnych, jednoczył w swych rękach całą władzę doczesną w Państwie

Papieskiem. Podwładni mu duchowni byli prawdziwymi ministrami: Vice-Kamerling, Gubernator miasta Rzymu, pełnił funkcye Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi; Audytor Camerae-Sprawiedliwości i Oświecenia; Skarbnik—Finansów i t. d. A co jeszcze bardziej zwiększało wpływ Kamerlinga to okoliczność, że jego rządy były do pewnego stopnia autonomiczne. Teoretycy prawa konstytucyjnego wychodząc z założenia, że Państwo Kłne nie było nadane Papieżom, lecz całemu Kłowi Rzymskiemu, reprezentowanemu przez kler, dowodzili, iż Kardynałowie, jako stojący na najwyższym szczeblu hierarchicznym, siłą rzeczy powinni mieć przemożny wpływ na rządy i że Kamerling, będący niejako delegatem św. Kolegium, nie może być uważany za zwykłego ministra Papieskiego, lecz raczej za przedstawiciela całego kleru Rzymskiego. Nie wdając się w zwalczanie tej argumentacyi, Papieże poczęli systematycznie umniejszać władzę Kamerlingów. Pierwszym krokiem na drodze do urzeczywistnienia tego celu było rozporządzenie zastrzegające Stolicy św. prawo nominacyi wyższych urzędników, Kamerlingowi podległych; następnym — ustanowienie stałego ministra, zależnego bezpośrednio od Papieża, na wzór mężów zaufania, sprawujących rządy w świeckich monarchiach. Pierwszym takim ministrem, obieranym zazwyczaj z pośród blizkich krewnych Papieża był siostrzeniec Piusa IV, Karol Boromeusz. W ten sposób powstała godność Kardynała-Nepota, zwanego później „Cardinale Padrone". Miał on pod sobą wielu sekretarzy, którym przysługiwał tytuł Sekretarzy Stanu, i wykonywał rozległą jurysdykcyę w Państwie Klnem. Do niego również należało prawo nominacyi Nuncyuszów Papieskich przy dworach panujących i podtrzymywanie dyplomatycznych stosunków z monarchami. Skutek tej reformy był taki, że przemożny wpływ, wywierany dotąd przez Kamerlinga, stał się udziałem nowego dygnitarza, który częściej wyzyskiwał go na korzyść własną i swej rodziny, aniżeli na dobro Kła. „Si mei non fuerint nominati—zawołał jeden z Papieży na łożu śmiertelnem—tunc immaculatus ero". To też Innocenty XII, który całe życie poświęcił walce z nepotyzmem, skasował urząd Kardynała Patrona i w r. 1692 przekształcił go na Sekretaryat Stanu, powierzany osobom, nie należącym do rodziny Papieża. Klemens XI potwierdził tę zmianę. W gruncie rzeczy jednak Sekretarz Stanu posiadał te same prawie pełnomocnictwa, co jego poprzednik Kardynał Patron. Dla tego Grzegorz XVI, chcąc zapobiedz kumulacyi tak rozległej władzy w rękach tej samej osoby, ustanowił w r. 1833 dwóch Sekretarzy Stanu: jednego do Spraw Wewnętrznych, drugiego — do Zewnętrznych. Po zaborze Państwa Klnego Sekretaryat do Spraw Wewnętrznych stracił racyę bytu i został zniesiony przez Piusa IX.

Reformą stokroć ważniejszą od utworzenia Sekretaryatu Stanu było zaprowadzenie Kongregacyi. Czem są ministerya w państwach świeckich, tem są Kongregacye w rządach klnych, z tą tylko różnicą, że na czele ministeryum stoi jedna osoba, Kongregacye zaś stanowią organy kollektywne, złożone z kilku Kardynałów, z których jeden zwany Prefektem odgrywa rolę prezydującego Pierwszą co do daty powstania i znaczenia była św. Inkwizycya, czyli św. Officyum (1542). Wkrótce po niem powołano do życia Kongregacyę Indeksu (1571), Biskupów, a za Grzegorza XIII specyalne Kongregacye do spraw Niemiec i Francyi. Jednakże te pierwsze próby reformy okazały się niedostateczne: punkt ciężkości rządów ciągle jeszcze tkwił w Konsystorzu, który funkcyonował ospale i z wielkiemi trudnościami, ponieważ Kardynałowie, będący, jego członkami, prawie wszyscy należeli do liczby protektorów różnych państw lub prowincyj i bronili sprzecznych nieraz interesów—każdy swego kraju. To też Syxtus V, widząc z jednej strony pożytek, jaki przynosiły świeżo utworzone instytucye, a z drugiej zdając sobie sprawę z tego, że ilość ich jest niewystarczająca, postanowił zastosować reformę, do wszystkich działów administracyi klnej. Wydał zatem słynną bullę Immensa (1587), w której liczbę Kongregacyi podnosi do 15, z tych 6 dla spraw Państwa Klnego, a 9—dla zarządu całym Kłem. Oto wykaz tych ostatnich: św. Officyum, Sygnatura gratiae, Ryty, Indeks, Koncylium, Zakonnicy, Biskupi, Kościoły i prowizye kon

systorskie, Uniwersytet Rzymski. Za następców Syxtusa V powstały jeszcze inne kongregacye, a mianowicie: Egzaminu Bpów (1591); Propagandy (1622); Karności Zakonnej (1652); Odpustów (1669); Loretańska i Fabryki św. Piotra (1698); wreszcie w r. 1814 — Kongregacya dla spraw Kła nadzwyczajnych. Początkowo Kongregacye były organami czysto administracyjnymi. Powoli jednak i nie wiadomo dla czego zaczęły wdawać się w sądzenie spraw, zupełnie jak Rota i Sygnatura, a nawet uzyskały przywilej, że ich wyroki nie podlegały apelacyi. Stąd mówiono o nich, iż „habent Signaturam in ventre“. Co więcej nie podobna nie uznać, że—przynajmniej niektóre—wywierały wpływ nawet na prawodawstwo, kln, wydając dekrety i autentycznie interpretując prawo.

Prefektów otrzymały Kongregacye w XVII w. Przedtem obrady odbywały się pod przewodnictwem najstarszego z obecnych na sesyi Kardynałów. Prócz Prefekta każda Kongregacya ma swych Sekretarzy, zazwyczaj w stopniu Biskupów lub Arcybiskupów, podsekretarzy i audytorów. Sprawy bieżące załatwia Prefekt z Sekretarzami na t. zw. „Congresso“, bez udziału innych Kardynałów, którzy zbierają się tylko na posiedzenia ogólne. Wreszcie organizacyę ich uzupełniono przez utworzenie posad Konsultorów, których zadanie polega na studyowaniu spraw i sporządzaniu raportów dla Kardynałów.

W okresie 3-ch wiekowego istnienia Kongregacye podlegały różnym zmianom. Niektóre z nich, jak nprz. Immunitas, Sagra Consulta. zostały zniesione; niektóre zlały się z innemi, pokrewnemi sobie, jak nprz. Kongregacya Biskupów z Zakonnikami; jedne niepomiernie wzrosły w znaczenie, drugie wegetowały w zapomnieniu, lecz sama zasada Kongregacyi przetrwała po dziś dzień i wyszła zwycięzko z ogniowej próby reform Piusowych.

III. Stan aktualny: A. Uwagi ogólne. Za podstawę organizacyi K. Rz. służą obecnie: konstytucya „Sapienti consilio“ z d. 29 czerwca 1908 r. oraz jej uzupełnienie: „Lex propria S. Rom. Rotae et Signaturae Apost.“ i „Ordo servandus in S. Congregationibus, Tribunalibus, Officiis Rom. Curiae“, składający się z dwóch części, z których pierwsza zawiera „Normas communes“, druga—„Normas peculiares“ (29 września 1908); wreszcie „Regulae servandae in iudiciis apud S. Rom. Rotae tribunal“, zatwierdzone przez Piusa X, 2-go sierpnia 1910 r. Należy jednak zaznaczyć, że reorganizacya Kuryi, dokonana za sprawą Piusa X, nie jest właściwie kreacyą, burzącą radykalnie dotychczasowy porządek, ponieważ konst. „Sapienti consilio“ odwołuje poprzednie prawa o tyle tylko, o ile one znajdują się w sprzeczności z nowemi. Gdzie zaś tej sprzeczności niema, dawne przepisy, dotyczące Kuryi Rz., zachowują swą moc i nadal. (por. Sap con. „Itaque Congregationes, Tribunalia, Officia“ etc.). Przewodnią myślą reformy, jak to zaznacza sam prawodawca, było dokładne określenie kompetencyi poszczególnych organów Kuryi i chęć nadania szybszego biegu sprawom kln. W tym celu Pius X ustanawia ściślejszy niż dotychczas podział między władzą administracyjną i sądowniczą, rozróżniając sprawy, toczące się „in linea disciplinari“ i takie, które się rozstrzygają „in forma iudiciali“. Te ostatnie mają nadal sądzić tylko Trybunały, t. j. Rota i Sygnatura (Lex pr. tit. I, can. 16, 17; tit. II, cap. 2, can. 38, 41), Kongregacyom zaś, z wyjątkiem św. Officyum, pozostawiono dozór nad wykonywaniem praw i ich interpretacyą jak również przywilej udzielania dyspens (por. Sap. con. II, 2-o „Jubemus per Sacras Congregationes“). Powyższa zmiana posiada doniosłe znaczenie praktyczne. Przedtem niektóre Kongr., w szczególności Koncylium tudzież Biskupów i Zakon., łączyły w sobie władzę administracyjną z sądowniczą i w zakresie swej kompetencyi stanowiły najwyższą instancyę. Stąd ilekroć nie wchodziło w grę prawo boskie, lub klauzula „Nihil transeat“, mogły one w pewnej mierze wykraczać poza granice ścisłego prawa i miarkować jego rygoryzm, bądź pod względem proceduralnym, bądź merytorycznym. Na przyszłość Rota i Sygnatura we wszelkich procesach cywilnych i karnych winny się ściśle trzymać litery prawa. W związku z tą inowacyą jest postanowienie, aby wyroki Roty pod karą nieważności zawierały motywy prawne, które wpłynęły na ich brzmienie (Lex. pr. tit. I, can. 23), podczas gdy, Kongregacye

jak wiadomo, od tego obowiązku były wolne. Natomiast sprawy, toczące się in linea disciplinari po dawnemu podlegają kompetencyi odnośnych Kongregacyj, które w ten sposób pozostają i nadal najwyższą instancyą *administracyjną* (Sap. con. I, 4°, 4; 5°, 2; 8°, 1).

Tutaj jednak wyłania się kwestya wielkiej doniosłości: co mianowicie nowe prawo rozumie pod wyrażeniem „linea disciplinaris“? O. Ojetti w swem komentarzu *De Romana Curia* daje na to pytanie następującą odpowiedź, tem bardziej miarodajną, że jako konsultor wielu Kongregacyi jest w ciągłym kontakcie z praktyką kuryalną. Każdy biskup—powiada on—jednoczy w sobie władzę administracyjną z sądowniczą. Gdy rozstrzyga spory, wytoczone przed jego forum przez osoby prywatne, lub przez publicznego oskarżyciela, spełnia urząd sędziego; gdy zaś występuje samodzielnie, z własnego impulsu, usuwając faktyczne przeszkody, nastręczające się przy wykonywaniu prawa, lub zapobiega ich powstaniu za pomocą środków prewencyjnych lub wreszcie działalności poddanych właściwy nadaje kierunek, występuje w charakterze administratora. Rzecz prosta, że biskup-sędzia winien się rządzić prawem. Jeśli o tem obowiązku zapomni, wyrok przez niego wydany jest nielegalny i poszkodowany ma możność założenia apelacyi, która w tym wypadku winna być skierowana do Metropolity, względnie Roty. Ten sam obowiązek szanowania prawa dotyczy również biskupa-administratora. Nielegalne zatem jest rozporządzenie administracyjne, które przekracza granice władzy bpiej, lub znajduje się w sprzeczności z prawem klnem. W innych znów razach zdarzyć się może, iż rozporządzenie administracyjne bpa wprawdzie jest legalne, jako w granicach władzy i prawa zawarte, ale równocześnie połączone ze szkodą jednostki, której dotyczy. W pierwszym wypadku bp stał się winnym przywłaszczenia władzy, której nie posiada (usurpatio), w drugim—nadużycia władzy, którą posiada (abusus). Oczywistą jest rzeczą, że wszelkie sprawy o przywłaszczenie władzy podlegają kompetencyi sędziego, do niego bowiem należy wyrokować o pogwałceniu prawa, czyli bezprawiu. I w tym wypadku zatem poszkodowany może dochodzić swej krzywdy na drodze sądowej, skarżąc bpa do Metropolity lub Roty. Co jednak jeśli bp. nie stając się winnym przywłaszczenia władzy, dopuścił się jej nadużycia? O właściwej *krzywdzie*, dającej możność wytoczenia powództwa (actionis), o obrazie czyjegoś *prawa* w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie może tu być mowy, ponieważ w myśl znanego aksyomatu „qui utitur iure suo, neminem offendit“, bp. w tym wypadku postąpił legalnie. Co najwyżej takie zarządzenie może kogoś przyprawić o stratę *korzyści*. Lecz strata korzyści sama przez się nie daje dostatecznej podstawy do wytoczenia powództwa sądowego: „iudex videt de laesione iuris, non autem de laesione alicuius interesse“—głosi inny aksyomat. Stąd poszkodowani tej kategoryi nie mogą apelować do Metropolity lub Roty, ale winni zgłosić *rekurs* do właściwej Kongregacyi, która „ex aequo et bono“ skargę ich rozpatrzy. W ogóle strony *za zobopólną zgodą* mogą zawsze obrać drogę administracyjną zamiast sądowej, ale nie odwrotnie. Mają zatem prawo wynikłą między niemi sprawę, skądinnąd podległą Metropolicie lub Rocie, skierować wprost do Kongregacyi; nie wolno im natomiast w sporze o charakterze administracyjnym apelować do Roty z pominięciem Kongregacyi. (Nor. pec. cap. 3 n. 10). Z chwilą jednak, kiedy strony zdecydowały się na taki lub inny sposób prowadzenia sprawy, winny w nim wytrwać do końca. (Nor. pec. cap. 1 n. 10; por. S. C. Consist. in Romana 28 Januar. 1909. Ac. Ap. Sedis p. 211).

W praktyce podobnie zgodne współdziałanie stron zapewne nie łatwo da się osiągnąć. Natomiast o wiele częściej zdarzyć się może, iż po przesłaniu sprawy do Kongregacyi, strona przeciwna zaoponuje przeciwko rozstrzyganiu jej na drodze administracyjnej, żądając, aby była skierowana do odpowiedniej instancyi sądowej. Wtedy o słuszności excepcyi zawyrokuje Kongregacya na zwyczajnem posiedzeniu (congressus ordinarius) i jeśli uzna się za kompetentną, excepcyę pozostawi bez skutku; w przeciwnym razie—sprawę odeśle do właściwej instancyi. (Nor. pec. cap. 1 n. 3; cap. 3 n. 10); gdyby zaś o swej kompetencyi stanowczego orzeczenia wydać

nie mogła, wątpliwość podda pod sąd Kongr. Konsystorskiej (Nor. pec. cap 1 n. 2), jako trybunału rozjemczego dla wszystkich Kongregacyj. W reszcie, jeśliby przeciwko decyzyi, odrzucającej excepcyę, strona zgłosiła rekurs do Ojca św., spór na Jego zlecenie ostatecznie rozsądzi Kongr. Konsystorska (Decretum S. Congr. Consistor. 3 Junii 1909. Ac. Ap. Sedis, p. 515). Temi samemi zasadami w analogicznych wypadkach kierować się ma i Rota (ib.).

W zakończeniu tych uwag ogólnych pozostaje do rozstrzygnięcia kwestya, czy Kongregacye mają władzę prawodawczą? Do czasu reformy Piusa X ogół kanonistów trzymał się zdania, iż wyłączając wypadki specyalnej delęgacyi lub zatwierdzenia aktu przez Papieża w t. zw. „forma specifica“, dekrety kongregacyjne nie miały powagi prawa. Pogląd ten jednak wydaje się zbyt absolutnym. Bezwątpienia bowiem kongregacye mogły interpretować prawo w sposób autentyczny, co w pewnej mierze stanowi atrybut władzy prawodawczej; niektóre z nich ponadto—jak nprz. Propaganda—miały władzę wydawania dekretów ogólnych, obowiązujących wiecznych, podległych ich jurysdykcyi. Otóż nowe prawo w zasadzie nie pozbawia ich tych przywilejów. Żąda tylko, aby żaden wydział Kuryi nie przedsiębrał nic ważnego i nadzwyczajnego bez złożenia uprzedniego raportu Ojcu św. (Sap. con.; § In omnibus) i aby wszelka decyzya, przekraczająca granice zwykłej kompetencyi dykasteryów była przedstawiona do aprobaty Papieskiej (por. § Praeterea). Aprobata ta jednak po dawnemu udziela się „in forma communi“. Dokument zatem, który ją uzyskał, choćby nawet zawierał nowy przepis prawny, nie staje się prawem papieskiem, lecz zachowuje charakter decyzyi kuryalnej.

B) Poszczególne dykasteryа. Na mocy konst. „Sap. Cons.“ Kurya Rz. rozpada się na 3 odrębne działy: Kongregacye, trybunały i urzędy.

a) Kongregacye. Po połączeniu Kongr. Odpustów i Relikwij z Rytami (Motu pr. Quae in E-ae bonum z 14 kwietnia 1904) i skasowaniu Kongregacyi „Super disciplina Regularium“, „De statu regularium ordinum“ (Motu pr. „Sacrae Congregationi“ z d. 26 maja 1906), „Jurisdictionis et immunitatis culesiastiae“, „Super revisione synodorum provincialium“, „Super promovendis ad Archiepiscopatus et Episcopatus“, „Examinis Episcoporum“, „Super residentia Episcoporum“ i „Visitationis Apostolicae“ (const. Sapienti con.), liczba Kongregacyi została ostatecznie zredukowana do 11-tu.

1) S. C. Romanae et universalis Inquisitionis, zwana inaczej S. Officium (erygowana przez Pawła III na mocy konst. „Licet“ z d. 21 lipca 1542). Monografie. De Paramo, *De origine et progressu S. Inquisitionis* et de delegata inquisitorum potestate (Matriti, 1598); *Pro defensione iurisdictionis S. Inquisitionis* (Matriti, 1599); Farinacci, *Decisiones criminales de iudiciis et tortura* (Vicent. 1602); Garcia, *Processus S. Inquisitionis* (Matriti 1607); Masini, *Sacro arsenale ovvero Prattica dell'Officio della S Inquisitione* (Genova 1625); Carena, *Tractatus de officio S. Inq.* et modo procedendi in causis fidei (Cremonae 1641); Del Bene, *De officio S. Inq.* (Romae 1672); Simor, *De s. Congr. Rom. S. Officii et concilii* (w „Archiv. f. k. K. R.“ XV 133—140, 1866); Falise, *S. Congr. indulg. resolutiones authenticae* (Lovan. 1862); Prinzivalli, *Resolutiones seu decreta authentica* S. Congr. indulgentiis sacrisque reliquiis praepositae ab a. 1860 ad a. 1861 (Romae 1862); *Decreta authen.* S. Congr. Indulg. iussu Leonis XIII edita (Ratisb. 1883); *Rescripta authen. S. Congr. Indulg.* (Ratisb. 1885); Mocchegiani, *Collectio indulgentiarum* theologice, canonice ac historice digesta (Quaracchi 1897); Lepicier, *Le indulgenze loro origine*, natura e svolgimento (Siena 1897); Beringer, *Die Ablässe, ihr Wesen u. Gebrauch* (Paderborn 1900); Gottlob, *Kreuzablas u. Almosenablass* (1905).

Kongr. Św. Inkwizycyi ma za zadanie przestrzegać czystości wiary i obyczajów. Do niej zatem należy wydawać sąd o herezyi i przestępstwach, wzbudzających podejrzenie herezyi. Z tego też tytułu kompetencyi jej podlegają sprawy małżeńskie, wynikłe na tle privilegii Paulini, jak również przeszkód disparitatis cultus i mixtae religionis (ob. Małżeństwo), o ile toczą się w porządku

administracyjnym, lub nie zostały przez nią skierowane do innych dykasteryów. Wyjaśnia to Kongregacya Konsyst. w deklaracyi z d. 15 lutego 1910 (*Ac. Ap Sedis* p. 56), orzekając, iż: „Competentiam S. Officii sese extendere ad omnia quae sive directe sive indirecte, in iure aut in facto se referunt ad Privilegium Paulinum et ad praefatas dispensationes. Et ad mentem, quae est: supplicandum SSmum ut statuat ac decernat ut *quaelibet quaestio* circa praefata matrimonia deferatur S. Congr. S. Officii, salva huius Sacrae Congregationi potestate, si ita censeat et casus ferat, quaestionem ipsam remitti *ad aliud S. Sedis officium*“. Czy jednak na mocy tego dekretu Inkwizycya otrzymała prawo rozstrzygania powyższych spraw na drodze *sądowej* (nprz. gdyby strony w procesie o seperacyę lub unieważnienie małżeństwa skierowały do niej w pierwszej lub 2-ej instancyi powództwo sądowe), pozostaje bardzo wątpliwem. Kategoryczne słowa rezolucyi: „quaelibet quaestio“ zdają się przemawiać za tem, podobnie jak i aluzya, że w przyszłości Inkwizycyi wypadnie nieraz odsyłać sprawy „ad aliud S. Sedis *officium*“, a więc nie tylko do innych Kongregacyi, co nasuwa wniosek, iż w pewnych okolicznościach Inkwizycya wystąpi jako instancya sądowa. Z drugiej jednak strony wydaje się dziwnem, iżby zamierzając wyłączyć Inkwizycyę z pod zasadniczego prawa o rozdziale władzy administracyjnej i sądowniczej, Kongr. Konsyst. nie zaznaczyła tego formalnie i dobitnie. Sam zresztą jej dekret, jak widać z zapytania, które go wywołało, zmierzał tylko ku temu, ażeby wyjaśnić, iż kompetencya *administracyjna* Św. Officium w sprawach małżeńskich nie ogranicza się wyłącznie do *przeszkód*. Wątpliwość zatem nie została rozstrzygnięta. Usunie ją dopiero praktyka Kuryalna.—Wreszcie Inkwizycya decyduje o wszelkich kwestyach teoretycznych i praktycznych, dotyczących Odpustów. Na czele jej stoi sam Papież.

2. S. C. Consistorialis. Monografie. Marcelli, *De sacris caerem.* sive ritib. ecclesiae S. R. E., Romae 1560; Paleotti, *De sacri consistorii consultationibus*, Romae 1592; Gabrielli, *Tractatus de sacri consistorii consultationibus*, Venet. 1594; De Matta, *De consistorialibus causis*, Neap. 1694; De Luca; *Relatio Rom. Curiae*, disc. 5; *Il cardinale pratico*, cap. della Congr. Concistor.

Kompetencya Kongr. Konsystorskiej (erygowanej przez Syxtusa V na mocy bulli „Immensa“ 22 stycznia 1587) nie ogranicza się do opracowywania spraw, które się decydują na Konsystorzach Papieskich, stanowiło jej dotychczasowe zadanie. Nowe prawo znacznie rozszerza zakres jej działania, powierzając jej naczelną inspekcyę nad dyecezyami i osobami, które niemi rządza. Ona zatem w miejscowościach nie podległych Propagandzie eryguje nowe dyecezye i kapituły zarówno katedralne jak i kolegiackie; dokonywuje podziału dyecezyi już istniejących i zmian w ich konfiguracyi; po uprzedniem przeprowadzeniu procesu kanonicznego mianuje nowych Pasterzy, Administratorów Apost. i Koadyutorów, zasięgając opinii Sekretaryatu Stanu, o ile sprawa dotyczy beneficyów, położonych poza granicami Włoch. Do niej też winny być skierowywane przez Biskupów raporty o stanie dyecezyi według planu, podanego w dekrecie z d. 31 listopada i 31 grudnia 1909 (*Acta Ap. Sed.* za r. 1910, p. 13 i 17). Ona wreszcie sprawuje kontrolę nad ścisłem wykonywaniem praw i obowiązków, Biskupom właściwych, jak również nad zarządem, funduszami i naukami w seminaryach.

Tym sposobem wiele spraw, zależnych przedtem od Kongr. Koncylium, oraz Biskupów, podlega kompetencyi Kongr. Konsystorskiej. Jednakże rewizya uchwał Koncyliów i Zjazdów Biskupich jak również sprawy, dotyczące Uniwersytetów katolickich pozostają poza sferą jej działalności. Co jednak nadaje Kongr. Konsystorskiej wielką powagę i wpływy, to prawo rozstrzygania wszelkich sporów i kompetencyę, wynikłych bądź między innemi Kongregacyami, bądź między jedną z Kongregacyi i Trybunałami Kuryi. (Wyjątek w tej mierze stanowi św. Officium: Nor. pec. c. VII a. 2 n. 6). Tem się zapewne tłumaczy, iż urząd Prefekta w Kongr. Konsystorskiej zajmuje sam Papież. Kardynał Sekretarz Stanu i Kardynał-Sekretarz św. Officium są jej członkami z urzędu.

3. S. C. de disciplina Sacramentorum została utworzona

przez Piusa X (Sap. consilio). Jak wskazuje sama nazwa, działalność jej rozciąga się na dziedzinę Sakramentów, dotyka ich jednak wyłącznie ze stanowiska karności klnej. Kwestye przeto dogmatyczne i liturgiczne, związane z Sakramentami, rozstrzyga nie ona, lecz św. Officium i Kongr. Rytów. Tak więc naprz. odnośnie do Małżeństwa, jeśli by chodziło o rozwiązanie pytania, czy jakaś przeszkoda wypływa z prawa Boskiego lub kościelnego, albo o napiętnowanie błędu, co do istoty i dogmatycznych skutków Sakramentu Małżeństwa; albo wreszcie o decyzyę w sprawach Privilegii Paulini jako też przeszkód disparitatis cultus i mixtae religionis—kompetentną instancyą jest św. Officium. W kwestyach znów rytu, obowiązującego przy błogosławieniu małżeństw i rubryk w Mszy św. dla nowożeńców — decyduje Kongr. Obrzędów. Natomiast prośby o dyspensy od przeszkód małżeńskich pro foro externo, bądź in forma pauperum, bądź divitum, o sanacye in radice, legitymacye potomstwa, jak również o dyspensy a rato non consummato, o wyjaśnienie wątpliwości w prawie małżeńskiem, o unieważnienie jakiegoś związku (o ile okoliczności sprawy nie wymagają zachowania form proceduralnych), gdy nie są połączone z żadnem zagadnieniem natury dogmatycznej—winny być skierowane do Kongr. Sakramentów. Sprawy wreszcie małżeńskie, toczące się na drodze sądowej,—rozstrzyga Rota.

Odnośnie do dyspens małżeńskich, nowe prawo wprowadza podział na dyspensy gradus minoris i gradus maioris. Jedne i drugie wyliczają Normae peculiares (cap. VII ar. 3, n. 19, 20), zaznaczając przytem, że dyspensy pierwszej kategoryi mogą być udzielane „ex rationabilibus causis a S. Sede probatis“ (ib. n. 21), a więc nie koniecznie z przyczyn *kanonicznych*, w prawie klnem uznanych, i że ani kłamstwo (obreptio) ani przemilczenie prawdy (subreptio) nie odbiera im wartości (ib.). Natomiast do uzyskania dyspensy maioris gradus wymagana jest przyczyna kanoniczna; gdyby zaś przyczyna podana była kłamliwie, lub petenci stali się winnymi przemilczenia jakiejś okoliczności, uzyskana w tych warunkach dyspensa żadnych skutków prawnych nie osiągnie.

W stosunku do innych Sakramentów kompetencya Kongr. Sakramentów określa się na tych samych zasadach. A więc naprz. odnośnie do Sakramentu Kapłaństwa do niej należy udzielanie dyspens od Irregularitates w zawiłych i wątpliwych wypadkach (Nor. pec. cap. VII ar. III, n. II, b) interstycyj oraz decyzye w kwestyach z karnością kościelną związanych. W stosunku do Eucharystyi — pozwolenie na odprawianie Mszy św. poza kościołami i kaplicami, na binowanie, na odprawianie 3-ch Mszy św. w noc B. Narodzenia z prawem rozdawania Komunii św. ludowi (S. C. Consist. 14 marca 1910, *Ac. Ap. Sed.* p. 229); pozwolenie na odprawianie Mszy Wotywnych chorym kapłanom (S. C. Consist. 16 sierpnia 1910, *Ac. Ap. Sed.* p. 649), zwolnienie od postu Eucharystycznego i t. p.

Zauważyć jednak należy, że Kongr. Sakramentów wyrokuje tylko w tych kwestyach, które mają bezpośredni związek z prawodawstwem Sakramentalnem. To wszystko zatem, co ma z niem jedynie pośrednią i uboczną łączność, leży poza sferą jej kompetencyi. Tem się tłumaczy, że podczas kiedy dyspensy, dotyczące miejsca, czasu i warunków odprawiania Mszy św., jej zostały przekazane, sprawy o stypendya mszalne uznano za podległe Kongr. Koncylium (Sap. cons. 4° n. 2). Bezwątpienia linia demarkacyjna między temi dwiema Kongregacyami nie zawsze da się zaznaczyć z całą ścisłością. Stąd nieraz zapewne z tego powodu wynikną wątpliwości, jakkolwiek wiele z nich usuwają już teraz Normae peculiares (cap. VII, art. III, n. 10; cap. VII, art. IV n. 4).

4. S. C. Concilii, erygowana przez Piusa IV na mocy motu proprio „Alias nos“, 2 sierpnia 1564.

Monografie: Lunadoro, *Relatione della Corte di Roma*, Venet. 1664, cap. 10; De Luca, *Il cardinale pratico*: Della Congr. del Concilio di Trento Venet 1759; Stremler, *Traités des peines ecclesias.*, de l'appel et des Congr. Romaines, Paris 1860; Parayre, *La S. Congrégation du Trente...* 1897; Sägmüller, *Die geschichte der Congr. Con. Trid.* vor d. Motu proprio „Alias non“ w „Arch. f. k. K. R.“ LXXX, I za r. 1900; *Die visitatio liminum SS. Apost.* bis Bonifaz VIII w „Theol.

Quartalschr" LXXXII, 69 za r. 1900; Gamberini, *Resolutiones selectae S. C. Concilii*. Urbev. 1842; Richter-Schulte, *Canones et decreta con. Triden.*, Lipsiae 1853; Pallottini, *Collectio omnium conclusionum et resolutionum*, quae in causis propositis apud S. C. Card. prodierunt ab. a. 1564 ad. a. 1860.

Zreformowanej Kongregacyi Koncylium została powierzona piecza nad karnością kleru świeckiego i ludu wiernych.

Wszystko zatem co się odnosi do zachowywania świąt i postów (z wyjątkiem eucharystycznego), opłaty dziesięcin i podatków dyecezyalnych, majątków klnych, pobożnych legatów, stypendyów mszalnych oraz taks Kuryi Bpich (S. C. Consist. 21 aprilis 1910. *Ac. Ap. S.* p. 330), wszelkie sprawy, dotyczące laików, kleru, proboszczów, kapituł, pobożnych stowarzyszeń i zakładów, immunitetów i beneficyów kollacyi bpiej,—o ile rozstrzygają się na drodze administracyjnej,—podlegają kompetencyi tej Kongregacyi. Do niej wreszcie należy rewizya uchwał, zapadłych na Koncyliach. Synodach i konferencyach bpich, oraz udzielanie dyspens w zakresie własnej sfery działania. Słowem, czem jest Kongr. Konsystorska w kwestyach natury ogólnej, zasadniczej, dotyczących organizacyi, stanu i rozwoju dyecezyi jako jednostki administracyjnej, tem zreformowana Kongregacya Koncylium staje się w zakresie spraw wewnętrznych dyecezyi, wynikających na gruncie stosowania praw, względem osób i instytucyi Bpowi podległych, o ile one nie zostały przekazane innym Kongregacyom. Do takich właśnie wyjątków należą: α) kwestye doktrynalne, o tych wyrokuje św. Officium; β) Sakramenta i Ofiara Mszy św., przekazane Kongr. Sakramentów; γ) sprawy bpów, Koadyutorów i Rządców dyecezyi, te bowiem zależą od Kongr. Konsystorskiej; δ) Sprawy Zakonów i Zgromadzeń zakonnych, podległe Kongr. dla spraw zakonnych. Pod względem wreszcie terrytoryalnym z pod władzy Kongr. Koncylium wyłączono miejscowości, rządzone na prawie misyjnem przez Kongr. Propagandy.

Zresztą „ad omnem tollendam ambiguitatem" Normae peculiares podają wiele szczegółowych wypadków, w których decyzya należy do Kongr. Koncylium. Co do innych znów wątpliwości rozstrzygnęła Kongr. Konsystorska, udzielając odpowiedzie na następujące pytania: „Utrum facultas concedendi clericis iam in sacro presbyteratus ordine constitutis dispensationem ab irregularitate vel a titulo Sacrae ordinationis, spectet ad Congr. de Sacramentis, an potius ad Congr. Concilii"? „Spectare ad S. C. Concilii" (S. C. Consist. 27 febr. 1909, *Ac. Ap. S.* p. 251). „Utrum facultas admittendi ad compositiones eos, qui bona ecclesiastica quaecunque occuparunt, aut detinent, privative tribuenda sit S. Congr. Concilii, an potius, quando agitur de bonis ad Ordines aut. religiosas familias pertinentibus, eadem facultas reservanda sit S. Congr. de Religiosis"? „Affirmative ad primam partem, negative ad secundam" (S. C. Consist. 8 julii 1909, *Ac. Ap. S.* p. 576). „Utrum competentia super confraternitates a constitutione Sapienti consilio tributa S. Congr. Concilii se extendat quoque ad confraternitates et pias uniones, quae dependent ab Ordinibus et Congregationibus religiosis, vel erectae sunt in corum ecclesiis seu domibus; an potius haec reservata sit S. Congr. de Religiosis"? „Affirmative ad primam partem, negative ad secundam" (S. C. Consist. 20 decem. 1909; *Ac. Ap. S.* p. 814). „Utrum post Const. Sapienti consilio spectet ad S. Congr. Concilii, vel potius ad S. Congr. de disciplina Religiosorum, facultas permittendi christifidelibus, ut bona acquirant Ordinibus aut Congregationibus religiosis usurpata"? „Spectare ad S. Congr. Concilii" (S. C. Consist. 21 martii 1910, *Ac. Ap S* p. 230).

5. Congregatio negotiis religiosorum Sodalium praeposita. Monografie: De Luca, *Relatio Rom. Curiae* for. disc. 16, Venet. 1759; *Il Cardinale pratico* cap. 27: Della Congregazione sopra i negozi de'vescovi e de'regolari dell'uno e dell'altro sesso, Rom. 1680; Bizzarri, *Collectanea in usum Secretariae S. Congr. Episcoporum et Regularium*, Romae 1885; Bastien, *Directoire canonique* à l'usage des Congrégationes à voeux simples, 1904; Battandier, *Guide canonique pour les constitutions des Instituts à voeux simples*, Paris 1905; Arndt, *Rechtsbestimmungen* für Orden und Kongregationen, Padeborn 1898.

Kongregacya do spraw zakonnych, erygowana przez Syxtusa V 27 maja 1586 pod nazwą Kongregacyi „Super consultationibus regularium“ około roku 1601 zlała się z utworzoną przez Grzegorza XIII, Kongregacyą Biskupów, z którą aż do reformy Piusa X pozostawała w jedności.

Na mocy konst. „Sapienti consilio“ zakres działania Kongr. do spraw zak. uległ znacznemu uszczupleniu przez pozbawienie jej jurysdykcyi nad Bpami. W ten sposób jej rola redukuje się dzisiaj wyłącznie do wewnętrznych spraw instytucyj zakonnych o ślubach uroczystych lub prostych, nie wyłączając świeckich zgromadzeń tercyarskich, — bez względu na różnicę płci członków. W tych jednak granicach jurysdykcya tej Kongregacyi jest tak zupełna, iż rozciąga się nawet na sprawy, w których jedną stroną jest zakonnik lub zakonnica, drugą zaś osoba lub ksiądz świecki, choćby nawet Bp. Silnie akcentuje to konst. Sap. cons., używając zwrotu „religioso sodali sive convento, sive actori“ (5⁰, n. 2), ponieważ na tym punkcie nowe prawo odbiega od ogólnej zasady proceduralnej, iż „actor sequitur forum rei“. W rzeczach natomiast nie dotyczących wewnętrznych rządów i karności zakonnej, Kongregacya Zakonników nie ma żadnej władzy, jak o tem można wnioskować nie tyle z tekstu prawa, ile raczej ubocznie z decyzyi Kongr. Konsyst., która układy z nieprawnymi posiadaczami majątków zgromadzeń zakonnych uznała za atrybut Kongr. Koncylium (ob. wyżej). Przytem—rzecz prosta—kompetencya Kongr. Zakon., jak wogóle wszystkich innych, obraca się wyłącznie w sferze spraw i sporów, toczących się „in linea disciplinari“: procesy sądowe zakonników rozstrzygają trybunały. Wreszcie osobom od siebie zależnym Kongr. Zak. udziela dyspens, zarówno gdy chodzi o zwolnienie z przepisu ustawy, obowiązującej tylko członków zgromadzenia, jak i o wyłączenie z prawa, dotyczącego ogółu wiernych.

6. S. Congregatio de Propaganda Fide. Monografie i źródła: Bayer, *Breve Compendium historiae Congr. de P. F.*, Region, 1721; Meyer, *Die Propaganda, ihre Provinzen u. ihr Recht*, Göttingen 1852; Pieper, *Die Propag.-Congregat. u. d. nordische Mission im XVIII Jahrh.*, Köln, 1886; De Martinis, *Jus pontificium de P. F.*, Romae 1888; Baumgarten, *Die hl. Kongreg. z. Verbeit d. Glaubens u. ihr Gebiet*, in „Katholik“ I, 250 st. 1899; Pieper, *Gründung u. erste Einrichtung* d. Propaganda—Kongr. in „Akten d. 5 intern. Kongress kath. Gelehrten z. München“ 1900; Putzer, *Commentarium in facultates Apost.*, Neo—Eboraci 1897; Goddard, *Manual of eccles. law and practice in missionary countries*; Westminster 1906; *Bullarium S. C. de P. F.* Romae 1839 ss; *Collectanea S. C. de P. F.*, Romae 1907.

Kongr. Propagandy powstała za Grzegorza XV w r. 1622 (const. Inscrutabili 22 junii) po przekształceniu czasowej komisyi, zwołanej przez Grzegorza XIII w celu obmyślenia środków zjednoczenia Kła Wschodniego z Zachodnim, na instytucyę o stałym charakterze. Jurysdykcya tej Kongr. po dokonanej przez Piusa X reformie rozciąga się na terytorya, znajdujące się w stanie misyjnym, czyli takie, w których hierarchia klna bądź wcale nie istniała i nie istnieje, bądź wskutek wstrząśnień, doznanych tam przez Kł, uległa dezorganizacyi i znajduje się dotąd w stadyum formacyi. Takie miejscowości pozostawać mają w zależności od Prop., dopóki w nich nie zostanie wprowadzona normalna administracya hierarchiczna.

Zgodnie z powyższą zasadą konst. „Sapienti cons.“ niektóre kraje, podległe dotąd Propag., a dziś już uporządkowane, wyłącza z pod jej władzy. Są to mianowicie w Europie: Anglia, Szkocya, Irlandya i Holandya wraz z dyecezyą Luxemburską; w Ameryce: Kanada, Newfundland i Stany Zjed. Amer. Półn. Inne znów okolice, któremi zarządzała przed Kongr. do Spraw Nadzwycz., przechodzą do Propag. Do takich należą: Wikaryaty Apostolskie w Antafogasta (Chili), Canelos, Napo, Zamora, Macao, Mendez, Gualaquiza (Equador), Casanara i Goajiva (Kolumbia), Tarapaca (Peru), oraz Prefektury Apost. w Caqueta i Piani di S. Martino (Kolumbia).

W Europie jurysdykcya Prop. ogranicza się teraz do Wikaryatów w Osnabrücku, Anhalcie, Saksonii, Danii, Szwecyi, Gibraltarze, Sofii, Macedonii, Francyi i Prefektur w Szlezwig-Holstein,

Lausita w Saksonii, Misox i Rhétia — w Szwajcaryi. W miejscowościach, pozostających pod jurysdykcyą Prop., władza jej obejmuje wszelkie działy administracyi kłnej z wyjątkiem spraw, odnoszących się do wiary, małżeństw i obrzędów, które winny być przez nią przekazywane właściwym dykasteryom, a więc: św. Officium, Kogr. Sakramentów, Rocie, lub Kongr. Rytów. Przytem, jakkolwiek do Prop. należy kontrola nad działalnością misyonarską zakonników, to jednak ci ostatni w rzeczach, dotyczących wewnętrznej karności Zgromadzeń i sprawach ściśle zakonnych podlegają Kongr. Zakonników.

Przed ogłoszeniem konst. „Sap. Cons.“ Propaganda udzielała t. zw. facultates quinquennales i decennales bpom, skądinnąd od niej niezależnym. Teraz ta władza została jej odjętą, tak że na przyszłość tylko Apostolscy Wikaryusze, Prefekci i administratorzy w krajach misyjnych mogą się zwracać o facultates do Prop., rządcy zaś dyecezyi, podległych prawu ogólnemu, winni o nie prosić właściwe Kongregacye.

Przy Prop. istnieje sekcya pod nazwą Kongregacyi „pro negotiis rituum orientalium“, założona 6 stycznia 1862 r. przez Piusa IX na mocy konst. „Romani Pontifices“, oraz komisye: „ad revisendas constitutiones institutorum religiosorum dependentium a S. C. de P. F.“; „super revisione synodorum provincialium“, wreszcie „Coetus pro unione ecclesiarum dissidentium“, utworzony przez Leona XIII motu pr. z d. 19 marca 1895 r.

7. S. C. Indicis. Monografie: Francus, *Disquisitio academica* de papistarum indicibus librorum prohibendorum et expurgendorum, Lipsiae 1684; Ortlob, *Dissertatio philosophica de Ephesinorum libris curiosis combustis*, Lipsiae 1708; Boehmer, *Dissertatio iuridica de iure circa libros* improbatae lectionis, Magdeb. 1726; Ruele, *Saggio dell'istoria dell'Indice Romano*, Roma 1739; Zaccaria, *Storia polemica della proibizione dei libri*, Roma 1777; Peignot, *Dictionnaire critique...* des principaux livres condamnés au feu, supprimés ou censurés, Paris 1806; Mendham, *The literary policy of the Church of Rom.*, London 1826; Fessler, *Die römische Indexcongreg. u. ihr. Wirken.* München 1863; Balles, *La Congrégation de l'Index mieux connue et vengée*, 1866; Simor, *De S. Congr. Indicis*, in „Archiv. f. k. K. R.“, XXI, 46 ff., 1869; Sachse, *Die Anfänge der Büchercensur* in Deutschland, 1870; Poulain, *L'Index*, son but et sa valeur, Dieppe 1884; Petit, *L'Index, son histoire*, ses lois, sa force obligatoire, Paris 1888; Hollweck, *Das kirchl. Bücherverbot*, Mainz 1897; Desjardins, *La novelle constitution Apost. sur l'Index*, Etudes: mars, avril, mai 1897; Opieliński, *Dekreta* generalne Leona XIII o książkach zakazanych Poznań, 1897; Pénnacchi, *In const. Ap.* „Officiorum ac munerum .. commentatio, Romae 1898; Boudinhon, *La nouvelle législation de l'Index*, Paris 1899; Szczepański, *Nowy Indeks* książek zakonnych, Kraków 1903; Hilgers, *Der Index der verbotenen Bücher* in seiner neuen Fassung, Freiburg in B. 1904; Gennari, *La constituzione* „Officiorum“, Romae 1905; Veermeersch, *De prohibit. et cens. librorum*, Romae 1906; Hilgers, *Die Bücherverbote in Papstbriefen*, Freiburg 1907; Arendt, *De quibusdam dubiis* quae occurrunt in doctrinali interpret. Leonianae const. de proh. libr., Romae 1907; Hurley, *Comment of the present Index legislat.*, Dublin 1908.

Początki świętej Kongregacyi Ind.ksu sięgają pontifikatu Piusa V, który w r. 1571 utworzył specyalną komisyę w celu przeprowadzenia rewizyi książek różnymi czasy zakazanych przez Kościół. Wkrótce potem Grzegorz XIV nadał jej statuty (const. Pestiferarum 13 sept. 1572), ostatecznie uzupełnione przez Syxtusa V (const. Immensa 22 jan. 1588).

Zadanie Kongr. Ind.ksu polega na tem, ażeby, kierując się przepisami prawa kanonicznego, zawartymi zwłaszcza w konst. Leona XIII „Officiorum ac munerum“, cenzurować książki i ewentualnie zabraniać ich lektury, o ile zawierają ustępy sprzeczne z zasadami wiary lub moralności chrześcijańskiej, albo szkodliwe dla dobrych obyczajów. Przed ostatnią reformą Kuryi Rz. rola tej Kongregacyi była raczej bierna, wyczekująca, ograniczała się bowiem do cenzurowania tych tylko książek, które jej wskazano jako zdrożne i niebezpieczne. Natomiast teraz Kongr. Indeksu zyskała

szerokie prawo inicyatywy i może samodzielnie, z własnego impulsu przystępować do oceny i zakazu dzieła, ilekroć uzna to za właściwe. Jej dekrety mają powagę prawa w całym Kościele kat. i w pewnych razach obowiązują wiernych pod karą ekskomuniki (const. Pii IX Apostolicae Sedis), jakkolwiek nie są orzeczeniami ex cathedra.

Od zakazu czytania książek potępionych Kongr. Indeksu może udzielać dyspensy. Wolno jej też pozwolić na przedruk książki, o ile autor zgodzi się usunąć lub odpowiednio przerobić inkryminowane ustępy. Obok Kongr. Indeksu władzę cenzurowania książek posiada również św. Officium, jednakże punkt jego widzenia jest bardziej wyłączny, bo ogranicza się do stanowiska ściśle doktrynalnego. Tymczasem Kongr. Indeksu może zabronić czytania książki nawet wtedy, gdy nie zawiera nic sprzecznego z wiarą lub moralnością, a tylko ze względów utylitarnych przedstawia niebezpieczeństwo dla wiernych, ponieważ nprz prowadzi do waśni, podkopuje należny hierarchii klnej szacunek i t. p.

8. Congr. Sacrorum Rituum. Monografie i źródła. Lunadoro, *Relatione della Corte di Roma* cap. XIV, Della Congregazione de'Sagri Rito Venet. 1664; De Luca, *Relatio R. Curiae for.* disc. 18; Benedictus XIV, *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*, Romae 1747; De Azevedo, *Benedicti* XIV *doctrina* de servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione, Neapoli 1854; Gardellini, *Decreta authentica Congr. SS. Rituum*, Romae 1856; Mühlbauer, *Decreta authentica* C. SS. Rituum et instructio Clementina, Monachii 1863; *Decreta authentica C. SS. Rituum* ex actis eiusdem collecta eiusque auctorita te promulgata. Romae 1898 SS. Kongregacya Obrzędów została erygowana przez Syxtusa V na mocy bulli „Immensa“ i w r. 1904 (Motu pr. Piusa X Quae in Ecclesiae bonum, 28 stycznia) połączona z utworzoną przez Klemensa IX (const. In ipsis, 6 czerwca 1669) Kongregacyą Odpustów i św. Relikwii, która teraz zupełnie istnieć przestała. Na mocy konst. „Sapienti cons.“ Kongr. Rytów ma władzę wydawania przepisów w sprawach bezpośrednio dotyczących obrzędów i ceremonij Kła łacińskiego. Uboczne zaś kwestye, mający jedynie luźny związek z obrzędami, jak nprz. co do praw precedencyi, równie jak wszelkie spory bądź na tle administracyjnem, bądź w drodze procesu sądowego wynikłe, nie podlegają jej kompetencyi. Tym sposobem zadanie Kongr. Rytów polega głównie na kontroli nad ściśłem zachowywaniem przepisów obrzędowych i ceremonialnych, obowiązujących przy odprawianiu Mszy św., udzielaniu Sakramentów, odmawianiu pacierzy kapłańskich i innych aktach kultu Boskiego. Prócz tego Kongr. Rytów w zakre ie swej kompetencyi może udzielać dyspens i przywilejów, zarówno osobistych i czasowych, jak lokalnych i stałych, przestrzegając, aby przy ich stosowaniu nie wkradły się nadużycia. Do niej wreszcie należy wszystko co tylko się odnosi do beatyfikacyi i kanonizacyi Świętych. Porównywując teraźniejsze atrybucye Kongr. Rytów z dawnemi według alfabetycznego wykazu, zawartego w V-tym tomie autentycznej kollekcyi, można się łatwo przekonać, iż wiele spraw zostało dzisiaj wyłączonych z pod jej kompetencyi, jak nprz. sąd o legalnych przyczynach i kanonicznych skutkach nieobecności w chórze; o odpustach, przywiązanych do uprzywilejowanego ołtarza; o objawieniach (apparitiones), o ile nie są one w związku z procesem beatyfikacyjnym lub kanonizacyjnym; o obowiązku aplikowania Mszy św. pro populo; erekcyi, statutach i przywilejach konfraterni; o stosunku prawnym spowiedników i kapelanów zakonnic do proboszcza, o dyspensach od klauzury; o prawie wyborczem; o jurysdykcyi bpów; o obowiązku słuchania Mszy św. w niedziele i święta i t. d.

Sprawami binacyi i pogrzebów Kongr. Rytów zajmuje się tylko ze stanowiska obrzędów, obowiązujących przy tych czynnościach; Relikwiami — z punktu widzenia ceremonii, które należy zachowywać przy ich wystawieniu i oddawaniu im czci publicznej, przyczem kierować się winna w tej mierze przepisami, zawartymi w konst In ipsis z d. 6 lipca 1669 r. (Nor. pecul. cap. VII, art. 8, n. 5). W sprawie insygniów i odznaczeń honorowych zabiera głos tylko w kwestyach, mających związek z ceremoniałem liturgicznym. Przy Kongr.

Obrzędów jako oddzielne sekcye istnieją następujące komisye: „Coetus liturgicus“, mający za zadanie badać zawiłe zagadnienia z zakresu liturgii; „Coetus historico-liturgicus“, złożony z biegłych w historyi prawa liturgicznego doradzców; „Coetus pro musica et cantu sacro“, lub krócej „pro sacro concentu“, utworzony przez Piusa X w celu przeprowadzenia reformy śpiewu i muzyki klnej (Motu pr. De musica sacra 22 novem. 1903).

9. S. Congr. ceremonialis (erygowana przez Syxtusa V w bulli Immensa). Monografie: Lunadoro op. cit, cap. XIV, *della Congregazione dell ceremoniale* e. de'maestri delle cerimonie; Moroni, *Dizionario di erudizione storico ecclesiastica*, Venezia 1861. Zadanie tej Kongregacyi polega na układaniu ceremoniału, obowiązującego przy czynnościach, sprawowanych przez Papieża i Kardynałów, oraz przy audyencyach, udzielanych osobom z domów panujących. Daje też odpowiednie instrukcye Legatom a latere, aby z godnością reprezentowali osobę Papieża, i poucza nowo-kreowanych Kardynałów o sposobie, w jaki mają zawiadamiać panujących i swych kolegów-purpuratów o swej nominacyi. Wreszcie rozstrzyga spory o pierwszeństwo, wynikłe między kardynałami i ambasadorami przy Stolicy św.

10. S. Congregatio pro negotiis ecclesiasticis extraordinariis. Monografia: Moroni, op. cit: *Congregazione degli affari ecclesiastici straordinarii*. W dzisiejszej swej formie ta Kongregacya została utworzona przez Piusa VII 19 lipca 1814 r. pod nazwą „Congregatio extraordinaria praeposita negotiis ecclesiasticis orbis catholici“. Osobliwość ią jej jest to, iż nie posiada własnego Prefekta: czynności jego sprawuje K. Sekretarz Stanu. Zakres jej działania nie jest określony, obraduje bowiem tylko nad sprawami, przekazanemi jej przez Ojca św. za pośrednictwem Sekretarza Stanu. Zdarza się to zazwyczaj, gdy w grę wchodzą prawa świeckie lub konkordatowe.

11. S. Congregatio Studiorum. Źródła, *Collectio legum et ordinationum de recta studiorum ratione*, Romae 1841; Capalti, *Collectio legum et ordinationum de recta studiorum ratione* ab. a. 1842 usque ad. a. 1852... continuata. Powyższa Kongregacya, założona przez Syxtusa V pod nazwą „Congr. pro Universitate Studii romani“ (const. Immensa), wegetowała w zapomnieniu aż do r. 1824, kiedy Leon XII w konst. „Quod divina sapientia“ na nowo powołał ją do życia. Teraz powierzono jej inspekcyę nad wyższemi uczelniami katolickiemi, nie wyłączając tych, które się znajdują pod kierunkiem zgromadzeń zakonnych. Wolno jej także udzielać stopni akademickich mężom, zasłużonym na polu nauki.

b) Trybunały. Według konst. „Sapienti cons.“ Kurya Rz. liczy 3 trybunały, a mianowicie: Penitencyaryat, Rotę i Sygnaturę.

1) Sacra Poenitentiaria. Monografie. Gomez, *Tractatus de potestate Poenitentiariae*, Venet. 1557; Leoni, *Praxis ad litteras et bullas* Poenitentiarii et officii S. Poenitentiariae, Romae 1644; Corradus Phyrrus, *Praxis dispensationum Apostolicarum*, Venet. 1669; Syrus, *Dilucidatio facultatum minorum poenitentiariorum* basilicarum Urbis et praxis executionum ad litteras et rescripta S. Poenit. Romae 1669; Denifle, *Die älteste Taxrolle d. Apost. Pönitentiarie* v. Jahre 1338, im „Arch. f. Litt. u. Kgesch d. MA.“ IV 201 ff. 1888; Eubel, *Der Registerband d. Kardinal-Grosspönitentiar S. Bentevenga* im. „A. f. k. K. R.“ LXiV, 3 ff. 1890; Batiffol, *Les prêtres pénitenciers romains au V siècle*, 1894; Lang, *Beiträge zur Geschichte der Apost. Pönitentiarie* in „Mitt. d. Institut f. Oesterr. Geschichtsf.“ VII Ergänzungsheft 1904, Chouet, *La Sacrée Pénitencerie Ap.* 1904; Haskins, *The sources for the history of the papal Penitentiary* 1905; Sarani a Spalannis, *Manuale theoretico practicum pro minoribus poenitentiariis*, 1906; Göller, *Die päpstliche Pönitentiarie*, 1907.

Penitencyaryat jest trybunałem, przeznaczonym wyłącznie do sądzenia spraw fori interni. A ponieważ jurysdyk ya fori interni, które obejmuje wszelkie przejawy życia wewnętrznego, wpływając na stosunek człowieka do Boga, wykonywa się nie tylko w Sakramencie Pokuty (forum inter. sacramentale), lecz i poza nim (f. inter. extra-sacram.), przeto wła-

dza Penitencyaryatu nie ogranicza się do sakramentalnego rozgrzeszania penitentów, ale wogóle rozciąga się na wszelkie sprawy sumienia, roztrząsane ze stanowiska duchowego dobra jednostki. Nie tylko zatem sprawy tajemne, lecz i ogólnie znane, mogą się stać przedmiotem badań Penitencyaryatu, pod warunkiem jednak, iż zachowa powyższy właściwy sobie punkt widzenia. Oto zresztą wykaz tych spraw według konst. „Sapienti consilio“: „Huius sacri iudicii seu tribunalis iurisdictio coarctatur ad ea dumtaxat, quae forum internum, etiam non sacramentale, respiciunt. Itaque, externi fori dispensationibus circa matrimonium ad Congr. de disciplina Sacram. remissis, hoc tribunal pro foro interno gratias largitur, absolutiones, dispensationes, commutationes, sanationes, condonationes; excutit praeterea quaestiones conscientiae easque dirimit“.

Prośby do Penitencyaryatu adresować należy na rece Kard. Wielkiego Penitencyarza. Redagować je można w dowolnym języku, nie wymieniając nazwiska osoby, której dotyczy „casus“, a z dokładnem oznaczeniem adresu, pod jakim ma być przesłana odpowiedź. Wszystkie sprawy Penitencyaryat załatwia zupełnie bezpłatnie, przyczem pod grozą surowej odpowiedzialności obowiązany jest do zachowywania ścisłego sekretu (Nor. pecul. cap. VIII art. 1, n. 2° et 3°). Dyspens i innych łask udziela zazwyczaj in forma commissoria, z pewnemi zastrzeżeniami co do sposobu ich wykonania, jak nprz. „iuncta ei gravi poenitentia“, „si ita est“, „audita prius sacramentali confessione“, lub „in actu sacramentalis confessionis tantum“, „dummodo res non fuerit ad forum contentiosum deducta“, „dummodo res sit occulta“, „confessario approbato“, lub „doctori in S. theologia aut iure canonico“ i t. p. Znaczenie tych omówień wyjaśniają moraliści (Por. D'Annibale, *Summula theol. mor.* I, 242; Laymann, *Theol. mor.* lib. I, str. 5, c. 9; Komings-Putzer, *Commentarium in facultates Apost.*).

W swych odpowiedziach Penitencyaryat zwykł się posiłkować pewnymi skrótami. Najbardziej używane są następujące: *abs* = absolutio; *alr* = aliter; *als* = alias; *ao* = anno; *aplica* = apostolica; *appbatis* = approbatis; *aucte* = auctoritate; *ben* = benedictionem; *cen* = censuris; *circumpeoni* = circumspectioni; *confeone* = confessione; *coini* = communioni; *consciae* = conscientiae; *constibus* = constitutionibus; *discreoni* = discretioni; *dudo* = dumodo; *eccle* = ecclesiae; *exit* = existit; *epus* = episcopus; *excoe* = excommunicatione; *gnali* = generali; *humoi* = huiusmodi; *infraptum* = infrascriptum; *igr* = igitur; *innoti* = innodati; *irregulte* = irregularitate; *ltima* = legitima; *lrae* litterae; *matrium* = matrimonium; *mir* = misericorditer; *Ordio* = ordinatio; *ordibus* = ordinationibus; *Pp* = Papa; *poe* = posse; *poenia* = poenitentia; *ptur* = praefertur; *qtnus* = quatenus; *saluri* = salutari; *sartum* = sacramentum; *sen* = sententiis; *spealr* = specialiter; *ten* = tenore; *thia* vel *theolia* = theologia; *tm* = tantum; *tn* = tamen.

Decyzye Penitencyaryatu nie podlegają publikacyi, a tylko komunikują się osobom, których bezpośrednio dotyczą, ponieważ, jako mające za przedmiot sprawy ich sumienia, prócz nich nikogo innego nie obchodzą. Stąd też żadnych zewnętrznych skutków in foro externo sprowadzić nie mogą.

2) Sacra Romana Rota. Monografie. Tanaglia, *Urbis et orbis supremi tribunalis monumenta* seu de S. Rotae Rom. auditorio, Liburn. 1654; Bernini, *Il tribunale della S. Rota rom.* Romae 1717; Bondini, *Del tribunale della S. Rota rom. memorie storiche*, Romae 1854; Säqmüller, *Die Entwicklung d. Rota b. z. Bulle Johanns XXII* „Ratio iuris“ in „Theol. Quartalschr.“ LXXVII, 97 ff.. 1895; Hilling, *Die Errichtung des Notarekollegiums an der röm. Rota* 1904.

W przeciwstawieniu do Penitencyaryatu Rota jest trybunałem dla spraw kościelnych fori externi, zarówno cywilnych, jak i karnych. Kompetencyi jej jednak nie podlegają: α) t. zw. „causae maiores“, względem których Rota tak dalece pozbawiona jest władzy, iż, jak się wyraża Lex propria, „ne obiter quidem de iis cognoscere queat et si tamen sententiam proferat, haec ipso iure sit nulla“ (tit. I, cap. II, can. 17); β) sprawy, toczące się na drodze administracyjnej, według zasad podanych wyżej w uwagach ogólnych (ib. can. 16);

γ) sprawy, w których nie zapadł jeszcze wyrok niższego trybunału I-ej (ib. can. 14, § 2), lub II-ej (ib. § 3) instancyi, o ile nie zostaną jej przekazane przez Ojca św. na mocy specyalnego reskryptu (ib. § 1). Co gdy nastąpi, Rota nie tylko będzie mogła osądzić sprawę w pierwszej instancyi, lecz nawet i w apelacyi, ale za każdym razem musi to uczynić w innym składzie sądu (ib. can. 12). Od dwóch jednobrzmiących wyroków, z których obydwa, albo przynajmniej jeden zapadł w Rocie, stronom nie przysługuje prawo dalszej apelacyi, ponieważ w tych warunkach sprawa uważa się za ostatecznie przesądzoną i staje się res iudicata. Strony mają co najwyżej wystąpić do Sygnatury ze skargą kasacyjną (querela nullitatis) lub z prośbą o restytucyę na integrum (ib. can. 33 § 1). Sama Rota sprawy restytucyi in intgr. może rozstrzygać tylko wtedy. gdy chodzi o unieważnienie wyroku niższej instancyi sądowej (ob. § 4).

3) Signatura Apostolica. Monografie. Gomes, *Compendium utriusque Signaturae*, Paris 1547; Mandosius, *Praxis Signaturae gratiae*, Romae 1559; Marchesani, *Commissionum ac rescriptorum utriusque Signaturae... praxis*, Romae 1615; Vitale, *Commentarium de iure Signaturae iustitiae*, Romae 1756. Po ostatnich reformach Sygnatura składa się z 6 mianowanych przez Papieża Kardynałów, z których jeden zajmuje stanowisko prefekta (Lex. pr. tit. II cap. I can. 35). Obok Kardynałów do Sygnatury należy wielu innych urzędników: praelatus a secretis, notaryusz, konsultorzy i t. d. (ib. can. 36). W charakterze najwyższego trybunału kasacyjnego w sądownictwie klnem, Sygnatura, prócz właściwych próśb o kasacyę (querela nullitatis) i restytucyę od uprawomocnionych wyroków Roty, rozstrzyga też kwestye incydentalne o wyłączenia przeciwko osobom Audytorów Roty i o straty, spowodowane przez ich nielegalne postępowanie (ib. can. 37). Wreszcie na specyalne zlecenie Ojca św. orzeka o przyznaniu restytucyi od wyroków Kongregacyi, wydanych przed ogłoszeniem konst. „Sapienti consilio“ (S. C. Consist. 11 junii 1909, *Ac. Ap. Sed.* p. 515).

c) Urzędy (Officia). Z pośród 5 dykasteryów tej kategoryi, jakie wylicza nowe prawo, pierwsze miejsce zajmuje:

1) Cancellaria Apostolica. Monografie. Barchin, *Practica Cancellariae Apost.* cum. stylo et formis in curia romana usitatis, Lugd. 1549; Sprengeri, *Roma nova* cum regulis Cancel. Ap. et de privilegiis clericorum, Francof. 1667; Riganti, *Commentaria in regulas, constitutiones et ordinationes Cancel. Ap.*, Coloniae 1771; Tangl, *Die päpstlichen Kanzleiordnungen von 1200 — 1500.* Insbruck 1894: Von Hoffman. *Zur Geschichte der päpst. Kanzlei* vornehmlich in der 2 Hälfte des 15 Jahrh., Berlin 1904: Trombetta, *De iuribus et privilegiis praelatorum rom Curiae*, Sorrenti 1906; Baumgarten, *V. d. apost. Kanzlei*, Köln 1908.

W dzisiejszym swym składzie prócz kanclerza (ob. Kanclerz Kła Rz.), którym bywa zawsze jeden z Kardynałów, i regensa oraz protonotaryuszów de numero, Kancelarya Ap. liczy jeszcze kilku niższych urzędników. Jej zadanie polega na wygotowywaniu i wysyłaniu decyzyj, dotyczących prowizyi beneficyów konsystorskich, erekcyi nowych dyecezyi i kapituł i wogóle wszelkich spraw większej wagi, załatwianych w formie bulli (sub plumbo). Jestto więc jak gdyby biuro ekspedycyjne do spraw ważniejszych, bez jakiegokolwiek wpływu na ich przebieg. Treść bulli winna ściśle odpowiadać wskazówkom, udzielonym Kancelaryi przez Papieża lub Kongr. Konsystorską „servatis ad unguem in singulis casibus ipsius mandati terminis« (Sap. cons. III, 1°, 4), zewnętrzna zaś ich forma — przepisom, zwanym Regulae Cancellariae Ap., których rewizyą ma się zająć specyalna ad hoc powołana komisya Kardynalska (Norm. pec. cap. IX, art. 2). W szczególności co się tyczy zewnętrznej formy bulli, pomijając zmiany, wprowadzone w tym względzie przez Leona XIII (ob. art. Bulla) wspomnieć należy o świeżem rozporządzeniu Piusa X, zmieniającem dawny sposób datowania bulli a die Incarnationis dominicae (t. j. od 25 marca) na ogólnie przyjęty porządek rachuby a Kalendis Januarii (t. j. od 1 stycznia).

2) Dataria Apostolica. Monografie. Amydenus, *De officio et iu-*

risdictione Datarii necnon de Stylo Datariae; Chiari, *Memoria giuridico—storica sulla Dataria*, Roma 1900; An., *Die Vacabilia d. päpst. Kanzlei u. d. Datarie*, im „Arch. f. k. K.R." LXXXII, 1902.

Na czele Dataryi stoi Kardynał-datarius. Faktycznie jednak prawie we wszystkich czynnościach zastępuje go prodatarius, którym bywa jeden z prałatów kuryalnych. Personel urzędników Dataryi, dawniej bardzo liczny, po ostatnich reformach został zredukowany do znacznie skromniejszych rozmiarów, co odpowiada uszczupleniu zakresu jej działania. Jedyną bowiem czynnością, spełnianą teraz przez Datarye, jest rozdawnictwo beneficyów, rezerwowanych Stolicy św., z wyjątkiem tych, których prowizya należy do Kongr. Konsystorskiej. W tym celu bada kwalifikacye kandydatów, redaguje i przesyła pisma Papieskie (litteras Apost.), zawiadamiające ich o nominacyi, w razie potrzeby udziela dyspens od warunków, wymaganych z prawa ogólnego przy objęciu beneficyum, wreszcie pobiera opłaty według obowiązującej taksy. Sposób postępowania Dataryi określają Normae pecul. cap. IX art. 2.

3) Camera Apostolica. Monografie. Gomes, *In constitutiones Camerae Ap.*, Paris 1546; Zotto, *Comment. ad constitutionem Cam. Ap.*, Romae 1846; Gottlob, *Aus der Cam. Ap. des 15 Jahr.*, Innsbruck 1889; König, *Die päpstliche Kammer unter Clemens V u. Johann XXII*, Wien 1894; Loye, *Les archives de la Chambre Ap. au XIV siècle*, Paris 1899; Chiari, *Memoria giuridico-storica sulla Dataria*, Cancelleria, rev. Camera Ap..., Roma 1900.

Ta instytucya niegdyś tak ważna i wpływowa (ob. art. Camera Apostolica), teraz prawie zupełnie utraciła swoje dawne swe znaczenie. Skoro bowiem wobec zaboru Państwa kłnego, jurysdykcyjne funkcye Kamery de facto uległy zawieszeniu, całe jej zadanie sprowadza się do zarządu majątkiem Stolicy św. i czuwania nad całością jej praw politycznych, zwłaszcza sede vacante, kiedy ustaje władza Sekretarza Stanu. Zresztą znaczenie Kamery, nawet w zakresie spraw finansowych, zmniejsza jeszcze i ta okoliczność, że administracya funduszów Świętopietrza, stanowiących dzisiaj prawie jedyne źródło dochodów papieskich, została powierzona specyalnej komisyi kardynalskiej, zwanej „Commissione cardinalizia amministratrice dei boni della Santa Sede" (por. La Gerarchia cattol. za rok 1906 i nast.). Zarząd Kamery Ap. spoczywa w rękach kardynała-kamerlinga (ob. art. Camerlengo), który w wykonywaniu swych czynności w czasie osierocenia Stolicy św. winien się kierować przepisami, zawartymi w konst. „Vacante Sede Ap." z d. 25 go grudnia 1905 r.

4. Secretaria Status pozostaje pod kierunkiem kardynała Sekretarza Stanu. Jego atrybucye polegają na prowadzeniu negocyacyi z mocarstwami za pośrednictwem ambasadorów, akredytowanych przy Stolicy św. Nuncyusze i specyalni posłowie papiescy od niego również odbierają instrukcye.

Sekretaryat Stanu dzieli się na 3 sekcye. Pierwsza, którą zarzadza Sekretarz Kongr. do Spr. Nadzw., załatwia sprawy większej wagi, według wskazówek, otrzymanych od Sekretarza Stanu, działającego w porozumieniu z Kongr. do Spr. Nadzw. Druga, z substytutem na czele, spełnia zlecenia Sekretarza Stanu w zakresie mniej ważnych spraw bieżących. W tej właśnie Sekcyi udzielają się dyplomy na honorowe godności papieskie, z wyjątkiem takich, które Ojciec rozdaje za pośrednictwem urzędu Ochmistrzowskiego (Maggiordomato di S. Santità). Wreszcie w sekcyi trzeciej, którą zawiaduje Cancellarius Brevium Apost., wygotowują się decyzye Kongregacyi w sprawach wymagających zachowania formy brewów.

5) Secretariae: brevium ad principes et epistolarum latinarum.

α) Sekretaryat brevium ad principes ma za zadanie redakcyę brewów Papieskich, skierowanych do panujących i innych wybitnych w hierarchii społecznej osobistości. Tutaj też układają się łacińskie allokucye, wygłaszane przez Ojca św. na konsystorzu, a często i encykliki oraz pisma papieskie, wystosowane do biskupów lub wiernych. Personel tego Sekretaryatu stanowi sekretarz w stopniu prałata i dwaj jego pomocnicy.

β) Sekretaryat epistolarum latinarum, układa pisma, w których Ojciec św.

uważa za stosowne użyć mniej uroczystego stylu i formy. Składa się z Sekretarza i jednego pomocnika.

Literatura. W tekście wskazane są monografie, dotyczące pojedynczych dykasteryów Kuryalnych. Traktaty o Kuryi Rz. w jej całkowitym składzie znaleść można u wszystkich kanonistów. Specyalne zaś prace o niej ogłosili drukiem: Vestrius, *Practica in Curiae rom. actionem*, Venetüs 1565; Lysca, *De rom. Curia*, Francof. 1613; Pletenberg, *Notitia Congregationum et tribunalium Curiae*, 1693; Danieli, *Recentior praxis Curiae rom.*, Romae 1759; Bangen, *Die röm. Kurie*, Münster 1854; Bouix, *Tractatus de Curia rom.* Paris 1859; Grisar, *Geschichte Roms u. der Päpste im Mittelalter*, B. I. Freiburg 1901; Baumgarten, *Der Papst, die Regierung u. Verwaltung der Kirche in Rom.* München 1905; Hilling, *Die römische Kurie*, Paderborn 1906.

Wreszcie o Kuryi Rz. po reformach, wprowadzonych w jej ustroju przez konst. »Sapienti consilio« pisali: Ojetti, *De rom. Curia*; Simler, *La Curie Romaine*; De Meste, *De reformatione Curiae*; Leitner, *De Curia Rom.*; Gaugusch, *Die Konstitution „Sapienti consilio“*; Speiser, *La réorganisation de la Curie Romaine*; Hofmann, *Die Neuregelung der röm. Kurie durch Pius X* w „Zeitschr. f. k. Theol.“ XXXIII 198 ff.; Parayre, *La nouvelle organisation du gouvernement central de l'Eglise*; Fourneret, *La réforme de la Curie Rom.* w „Le Canoniste contemp.“ 33, 16, 65; Choupin w „Etudes“ za r. 1908, 308, 642. *X. J. G.*

Kuszenie Boga, grzech przeciwny cnocie religii, znaczy, mówić lub czynić coś dla doświadczenia Bożej wszechmocności, mądrości, dobroci, sprawiedliwości, lub innej doskonałości boskiej. W dwojaki sposób kusi się Boga, a to albo wyraźnie, gdy powątpiewając o doskonałości Bożej posuwa się bezbożność aż do chęci wystawienia jej na próbę, i to jest grzech ciężki; albo to kuszenie jest w samym czynie zawarte, t. j. gdy się nie ma zamiaru doświadczać Boga, a przecież tak się postępuje, jakoby się Go kusiło. N. p. jeżeli oczekujemy czegoś od Boga, a nie przedsiebierzemy żadnych środków do otrzymania tegoż. Kusi się Boga, jeżeli się spodziewa wyzdrowienia, bez użycia lekarstwa, jeżeli się naraża na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia, w nadziei, że go Bóg od tego ochroni; jeżeli chce się wiedzieć o winie lub niewinności osoby przez próbę ognia lub wody. Od grzechu śmiertelnego usprawiedliwia tu niewiadomość, brak zastanowienia, lub małoważność przedmiotu (S. Alfons III, 30). Nie jest kuszeniem prośba o nawrócenie niewiernych, jeżeli się opiera na pokorze i zdaniu się na wolę Bożą. (Dzieje Apost. 4, 29).

X. Kopyciński.

Kuszenie P. Jezusa na puszczy. Po przyjęciu Chrztu udał się Chrystus Pan na pustynię, która się nazywała „Quarantania“ i tam przez 40 dni trwał na modlitwie nic nie jedząc, ani pijąc. Po 40 dniach Zbawiciel Pan sam dobrowolnie dopuścił na siebie głód. Skorzystał z tej sposobności szatan, aby Go kusić. Pan Jezus dopuścił do tego, aby zaraz na początku swej działalności dać dowód mocy, poskramiając tego, który skusiwszy pierwszych ludzi w raju wydarł im szczęście wiekuiste, a zarazem zostawić przykład, jak opierać się mamy podszeptom szatana. Szatan po trzykroć kusił Zbawiciela, podsuwając łakomstwo, pychę i chciwość i po trzykroć został zwyciężko odparty. Chrystus Pan tym sposobem nauczył nas, jak mamy przezwyciężać trzy najbardziej natarczywe pokusy, które na nas uderzają. Szatan ukazał się w postaci widomej, prawdopodobnie ludzkiej. Pokusy te nie były wewnętrzne, ale tylko zewnętrzne „per suggestionem,“ gdyż inaczej sprzeciwiałoby się to ogólnemu rozumieniu Ojców Kościoła i godności Zbawiciela. (Matth. IV, 3, 6, 9; Luc. I, 35; Joan XI, 33; XVII, 30; Eph. VI, 17; Hebr. VII, 26). (Por. Bacuez et Vigouroux, *Manuel Biblique*, 9 ed., Paris, 1896, t. III, p. 259—260; ks. Dr. J. L. Sykora, *Historya święta Nowego Zakonu*, Warszawa, 1005, t. III, str. 45—47; Jos. Knabenbauer, *Commentarius in Evangelium S. Matthaei*, c. IV, 3—11, p. 145—155).

X. R. J.

Kuszewicz Jan Kazimierz ks. T. J., ur. w Galicyi w r. 1647, wstąpił do

Jezuitów w 1661, uczył retoryki, głównie jednak oddawał się pracy kaznodziejskiej; był socyuszem prowincyała, rektorem w Toruniu i Jarosławiu, przełożonym domu professów w Krakowie przez lat 6. † w Krośnie w r. 1723. Napisał: *Fragmenta epistolarum S. Francisci Xaverii S. J. etc.* Calissii 1716, fol.; *Impetus bonarum cogitationum* ex Evangeliis Dominicarum etc. Ibd., 4-o; *List do Jana Szembeka* znajdujący się w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1280; Brown, *Biblioteka.* 1862, 8-a, str. 247 i nast.).

Kutbert św. ob. Cuthbert św.

Kutowicz Wawrzyniec ks. ur. w r. 1795, † w 1870. Napisał *Słowo zbawienia z lekcyi i ewangelii* dla ambony praktycznie wyłożone. Wadowice 1848. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, str. 335).

Kutschker Jan Rudolf kard., ur. w r. 1810 w Wiese na Szląsku austryackim, po ukończeniu nauk objął w r. 1835 katedrę teologii moral. w akad. ołomunieckiej, w r. 1844 został rektorem tejże akademii, w 1843 kanclerzem konsystorza i kanonikiem honorowym kolegiaty w Kromieryżu, w 1850 egzaminatorem prosynodalnym, w 1852 proboszczem na dworze cesarskim w Wiedniu i dyrektorem wyższego instytutu wychowawczego dla kapłanów świeckich, w 1857 radcą w ministeryum oświaty i wyznań, w 1859 rektorem wiedeńskiego uniwersytetu i prałatem pskim domowym, w 1862 wikaryuszem generalnym Wiednia, następnie mianowany bpem Carrhe w Mezopotamii in part. inf. i konsekrowany w Wiedniu, następnie w r. 1874 po śmierci kard. arcbpa v. Rauschera obrany przez kapitułę na wikaryusza kapitularnego, w 1876 mianowany arbpem Wiednia, w następnym zaś roku zaliczony został przez Piusa IX do grona kardynałów. † dn. 22 stycz. 1881 r. Głównem staraniem K. było gruntowne naukowe wykształcenie kleru i ścisłe zachowanie karności klnej. Z licznych dzieł K-a naczelne miejsce zajmuje jego, z wielką erudycyą i znajomością prawa nawet cywilnego, napisane dzieło *Das Eherecht der kath. Kirche* nach seiner Theorie u. Praxis. Wien 1856—57, 5 t; z innych: *Die gemischten Ehen* von dem kath.-kirchl. Standpunkt aus betrachtet. Wien 1838; wyd. 3-ie 1840; *Die hl. Gebräuche der kath. Kirche.* Tamże 1843; *Die Lehre vom Schadenersatz* od. von der Restitution nach dem Vorgange der Theologen etc. Olm. 1851, i w. in. Nadto wydał kolekcyę statutów dla kleru. (Ołomuniec 1847, 4 tomy). (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, str. 691; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, str. 90; Hurter, *Nomenclator literarius.* Oeniponte 1895, t. III, kol. 1439).
X. J. N.

Kutyba Piotr ks. T. J., ur. w r. 1870, wyświęcony na kapłana w 1896, profesyę złożył w 1900 r. Napisał *Nowenny przed ważniejszemi świętami Matki Boskiej; Droga do Serca Jezusowego*, 12-a; *Dopuście dziatkom iść do mnie*, 32-a; *Odpust jubileuszowy*, 16-a.

Kuziemski Michał, biskup chełmski, unicki, ur. 1809 w Szybalinie w Galicyi, w pow. Brzeżańskim, w 1833 r. był parochem w Załoźcach, potem został kanclerzem konsystorza we Lwowie. Przez ces. Ferdynanda mianowany głów. inspektorem szkół ludowych we wschod. Galicyi. Jego staraniem powstało tysiąc nowych szkół ludowych. Wybitny brał K. udział w głównej Radzie ruskiej przy budowie Domu Ludowego we Lwowie, oraz ruskiej Macierzy. Gdy w r. 1859 minister Thun i namiestnik Galicyi Gołuchowski usiłowali wprowadzić alfabet łać. u Rusinów. K. łącznie z uczonymi ruskimi oparł się temu zamiarowi. K. wrogo był usposobiony dla Polaków. Kiedy po wywiezieniu (1866 r.) bpa Kalińskiego zawakowało bpstwo w Chełmie, K. na propozycyę rządu rosyjskiego chętnie przyjął bpstwo chełmskie, wierząc rządowi, że mu o nic innego nie chodzi, tylko aby w unitach chełmskich obudzić poczucie ich ruskiego pochodzenia i aby z pomocą powagi biskupiej usunąć z cerkwi unickiej niektóre zwyczaje łacińskie. To wszystko przemawiało do przekonań K-go, pracującego oddawna w tym duchu w Galicyi. Prekonizacya K-go nastąpiła 22 czerwca 1868 r., a ingres od-

był się we wrześniu t. r. Pierwsze miesiące rządów K-go pozwalały spodziewać się lepszej przyszłości dla Unii. K. wziął się energicznie do naprawy złego i zaprowadzenia karności; duchowieństwu polecił trzymać się rytuału unickiego, przywrócił procesye, zorganizował konsystorz, zwrócił baczną uwagę na seminaryum, zajął się pilnie wizytacyą dyecezyi. Ale pod naciskiem rządu wydał K. d. 25 paźdz. 1868 r. okólnik do duchowieństwa, w którym przypomina mu wszystkie okólniki ks. Wojcickiego, nakazuje używać tylko języka ruskiego w naukach parafialnych i pieśniach religijnych, różaniec i kolendy—ruskim akafistem, a organy śpiewem ruskim zastąpić. Tem rozporządzeniem K. zraził ku sobie duchowieństwo i lud. W ciągu r. 1870 wydał kilka jeszcze rozporządzeń do duchowieństwa swego, obudzając słuszne powątpiewanie o jego prawowierności. K. oczyszczał jak mógł obrządek unicki na wzór obrządku prawosławnego, ruszczył dyecezyę, polonizm i łacinizm w niej tępił, nawet czasem spełniał akt, graniczący z przechyleniem się do prawosławia. Wszystko to rządowi się podobało, ale mu nie wystarczało. K. czuł, że grunt z pod stóp usuwa mu się; wypracował obszerny memoryał w sprawie obrządkowej i przesłał go hr. Tołstojowi, jako ministrowi oświaty i postawił alternatywę: albo rząd na warunki jego zgodzi się i nic więcej od niego żądać nie będzie, albo pozwoli mu urząd złożyć i za granicę wyjechać. Z pominięciem K-go wezwał rząd Popiela, aby mu złożył osobistą relacyę o sprawach dyecezyi chełmskiej. Popiel jedzie do Petersburga, przystaje na wszystkie żądania rządowe. Wraca do Chełma, a za nim nadchodzi dla niego pocztą nominacya na administratora dyecezyi, wraz z uwolnieniem od urzędu bpa Kuziemskiego w 1871 r. Powrócił do Galicyi d. 15 marca 1871 r. K. umarł w Łaszkach w Galicyi 5 grudnia 1879 r (Por. Ks. Edward Likowski, *Dzieje Kościoła Unickiego*, cz. II. 184—196; „Tygodnik katolicki“ r. 1868, str. 536; *Ostatnie chwile Unii pod berłem moskiewskiem*, str. 70—73; ks. Emil Bańkowski, *Ruś chełmska od czasu rozbioru Polski*, Lwów 1887).

X. S. G.

Kwadragena ob. Quadragena.

Kwakrowie — tak nazwano członków sekty religijnej utworzonej w połowie XVII wieku. Założycielem Kwakrów był Jerzy Fox, urodzony w Draiton w hrabstwie Leicester w r. 1624, a umarł w r. 1691. Był to człowiek z natury melancholijnego usposobienia, w dodatku marzyciel bez wyższej nauki. Jakiś czas był szewcem, ale wnet to rzemiosło porzucił, a cały oddał się pracy misyjnej. Już w 19 roku życia zdawało mu się, że słyszał na wysokiej górze głos Boży, widział aniołów i otrzymał rozkaz, aby wyruszył w świat jako kaznodzieja wędrowny. Jakoż rzeczywiście J. Fox rozpoczął w r. 1647 publicznie głosić swą naukę o świetle wewnętrznem, które świeci w duszach wszystkich ludzi i na które wszyscy ludzie powinni zwracać pilną uwagę. W krótkim czasie swem gorliwem apostolstwem zjednał sobie wielu zwolenników pomimo przeszkody, jakie mu stawiano, — za ostre występowanie przeciw duchowieństwu i zakłócanie nabożeństw po kościołach kilkakrotnie Fox z niektórymi swymi zwolennikami dostawał się do więzienia. Około roku 1667 udało się J. Foxowi zjednać dla swych zasad kilku mężów uczonych. Przyłączyli się do niego Robert Barclay, Jerzy Keith, Samuel Fisher i William Penn, który w r. 1680 naukę Foxa zaszczepił w Pensylwanii, północno amerykańskiej prowincyi nad Delaware. Miał nadto Fox protektora swej nauki w osobie potężnego w owe czasy Olivera Cromwella. Już w r. 1689 uzyskał Fox dla swej sekty swobodę religijną. Oprócz Anglii i Ameryki udało się zwolennikom Foxa założyć kilka gmin w Holandyi i Niemczech. Przezwano ich Kwakrami czyli „trzęsącymi się“ (od angiel. „quek“ — quakers), tak ich nazwał pierwszy Gerwazy Bennet z Derby, a to prawdopodobnie dlatego, że zapał swój na modlitwie ujawniali przez drżenie na całem ciele, lub też dlatego, że Fox oświadczył przed sądem: „Drżyjcie przed słowami Pana!“

Ciekawe są a razem dość dziwaczne główne zasady ich nauki. Zdaniem ich w duszy każdego człowieka mieszka cząstka rozumu boskiego, którą tłumi ciało materyalne;

trzeba te iskrę rożniecić, aby uzyskać szczęśliwość. Nasienie grzechu pierwszych rodziców przeszło wprawdzie na wszystkich ludzi, zaciera obraz boży w duszy, nie stanowi jednak winy dopóki przez świadome pielęgnowanie nie wydało owoców. Niezwłocznie po upadku Adama nastąpiło odkupienie. Każdy człowiek ma dzień nawiedzenia, w którem Bóg zbliża się doń łaskawie, aby go oświecić światłem wewnętrznem, bezpośredniem objawieniem bez słów i znaków. Z osiągnięcia tego światła wypływa poznanie religijno-moralne i życie bogobojne. Człowiek odrodzony może spełniać Zakon i żyć bez grzechu. Sakramenta niepotrzebne, zaprowadzone wskutek nieporozumienia. Prawdziwy chrzest Chrystusowy jest wewnętrzny, z ognia i ducha. Prawdziwe ciało i krew Pańska jest to samo, co oświecenie wewnętrzne. Bogu nie podobają się wszelkie natrętne, wyszukane modlitwy, zewnętrzne obrzędy. Modlitwy powinny wypływać z objawienia bożego.

Niema u K-ów stałego urzędu nauczycielskiego. Wszyscy zbierają się do sali bez wszelkich ozdób i w milczeniu oczekują natchnienia Bożego. Skoro kogo natchnie Duch św., każdy taki, bez różnicy mężczyzna czy kobieta, winien chwalić głośno Boga w gminie, modlić się według popędu serca swego. Jeżeli nikt nie poczuje w sobie głosu Bożego, wszyscy się rozchodzą w milczeniu.

Główna zasada sekty Kwakrów—surowa moralność: odmawiają przysięgi, służby wojskowej (w imię zasady „nie zabijaj"); potępiają wszelkie rozrywki—widowiska teatralne, muzyki, śpiew, czytanie romansów, nie zachowują żadnej różnicy warstw społecznych, żadnych przepisów grzeczności — nikomu się nie kłaniają przez uchylenie czapki, kapelusza, — nawet monarsze, nikomu inaczej nie mówią, jak po prostu „ty," bez wszelkich tytułów. Kwakrowie w najlepszych swych czasach nie liczyli więcej członków nad 200,000. Sami siebie nazywali najchętniej „Synami," albo „Wyznawcami światła." Z czasem rozpadli się na rygorystów (suchych) i umiarkowanych (mokrych). Liczba ich obecnie zmalała. (Por. Weingarten, *Die Revolutionskirchen Englands*, Lipsk, 1868; L. Ruffet, *G. Fox et les origines de Quakerisme*, Geneve, 1886; *W. E. I.*, t. XLI, str. 618, 120; Wouters, *Historiae Ecclesiasticae compendium*, Neapoli, ed. nov., t. II, p. 222—223; J. Kard. Hergenröther, *Historya powszechna Kościoła katol.*, Warszawa, 1903, t. XIV, str. 148—151).

X. R. J.

Kwang-si — prefektura apostolska w południowych Chinach.—Kwang-si (Kuang-si) jest prowincyą w południowych Chinach; obszar jej ok. 200 tys. kilom. kwadr.; ok. 9 miljonów mieszkańców. Główne miasto Kueiling w półn.-wschodniej części prowincyi nad spławną rzeką Kwei-Kiang. W 1850 r. od dyecezyi Macao oddzielono 2 prowincye chińskie Kwangsi i Kwantung i utworzono z nich osobny wikaryat apostolski. W 1875 r podzielono go na 2 prefektury apostolskie.—Prefektura apostolska Kwang-si obejmuje prowincyę chińską tej też nazwy; prefekt aplski rezyduje w Nanning. W 1906 r było tu 3,434 katolików, 47 kościołów i kaplic, 26 kapłanów - europejczyków, 4 kapłanów - chińczyków; Zgromadzenie zakonne męskie Marystów; 2 żeńskie w 2-ch domach liczące 26 sióstr; 1 seminaryum, 40 szkół, w których liczono 434 dzieci. Seminaryum Paryskie misyjne tu pracuje (ob. tegoż *Compte rendu*, Paris, 1907, p. 115—137). (Por. też A. Launay, *Mission du Kouang-Si*, Paris, 1903; W. E. I., t. 41—42, str. 377; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 192; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1909, t. II, k. 528—529).

X. C. S.

Kwango, prefektura apost. w Afryce ob. art. Kuango.

Kwang-tung — prefektura apostolska w Chinach południowych.—Kwang-tung (Kuantung, Kanton) zajmuje dorzecze Pi-kiangu; liczy ok. 27 milionów mieszkańców. Głównem miastem jest Kanton.—Kwang-tung w 1850 r. zostało wikaryatem, a w 1857 r. prefekturą apostolska wraz z Kwang-si (ob.). Prefekt aplski rezyduje w Kantonie, gdzie też istnieje seminaryum duchowne. W 1906 r. było tu 56,355 katolików, 455 kościołów i kaplic; 67 ka-

płanów z Europy; 15—chińczyków; 1 klasztor Marystów, 3 zgromadzenia zakonne żeńskie, liczące w 5 domach 474 siostry; 201 szkoły o 3,360 uczniach i uczenicach; 12 domów dla sierot. (Por. W. E. I. t. 41—42, str. 377; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 192; Seminaryum Misyjnego Paryskiego *Compte rendu*, Paris, 1907, p 115 i nast; Piolet, *La France au dehors. Les missions catholiques françaises au XIX .s*, Paris, 1900—1903, t. III, p. 233...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1909, t. II, k. 528—529).

X. C. S.

Kwartodecymanie — sekta heretycka powstała w Loadycei około r. 170 po śmierci męczeńskiej tamtejszego biskupa Sagarysa. Zwolennicy tej sekty obchodzili Wielkanoc zupełnie podług żydowskiego i ebionickiego zwyczaju wraz ze spożywaniem baranka d. 14 nizan (marca). Przeciwko nim wystąpili z całą stanowczością biskupi z Azyi Mniejszej: Meliton, Apolinary i inni. W Rzymie pewien kapłan, Blastus, starał się rozszerzać kierunek judaistyczny Kwartodecymanów. To było powodem, że Kościół Rzymski surowo wystąpił nietylko przeciw Kwartodecymanom, ale wogóle przeciw zwyczajowi praktykowanemu w Azyi Mniejszej w sprawie Wielkanocy. Jednostajność w całym Kościele udało się zaprowadzić na soborze Nicejskim I w r. 325. (Por. Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła Katolickiego*, Warszawa, 1901, t. II, str. 78—74).

X. R. J.

Kwedlinburg (Quedlinburg), dawne opactwo Kanoniczek, obecnie w ruinie, pod miastem t. n. w pruskiej stolicy magdeburskiej, ulubione miejsce pobytu Henryka I i jego małżonki Matyldy, gdzie mu też podano koronę królewską. Dokument założenia nosi datę 15 wrześ. 936 r., w następnym zaś roku Oton I przyłączył klasztor Wenthusen. Konwent posiadał prawo wolnego wyboru opatki, która zarazem była władczynią terenu należącego do opactwa i miała głos na sejmie rzeszy; od XVII zasiadała na ławie prałatów reńskich. K. z biegiem czasu cieszył się szczególną opieką władców saskich i cesarzy niemieckich, którzy też hojnie go obdarowywali. Stwierdzono dokumentalnie 38 opatek K-u, z tych 26 przed, 12 po reformacyi. Pierwszą była Matylda (966—999), córka Otona I. Wywierała ona znaczny wpływ na rządy ojca. Kiedy Oton III udał się do Włoch, sprawowała nawet rządy państwem niemieckiem. Opatki zarówno w czasie przed, jak i po reformacyi pochodziły z rodzin książęcych, lub z wysokiej arystokracyi, z których też sfer przeważnie były przyjmowane i zakonnice. Kł opacki pod wezw. ś. Serwacego był uroczyście konsekrowany 1021 r. W K-u odbył się synod, na którym ponowiona została klątwa na Henryku IV, a zarazem uroczyście stwierdzony prymat pża. Za Betrady II († 1308) bp Halberstadu założył w K-u klasztor Minorytów i Augustyanów, oraz istniejący dotąd szpital ś. Ducha. R. 1447 za opatki Jadwigi, córki Fryderyka II, elektora saskiego, prawo opieki nad opactwem przeszło na dom saski. Ostatnią opatką była Matylda, księżniczka Anhalt, która znudzona sporem z bpem Halberstadu złożyła swój urząd, † 1514.

Rządy opatek na ogół były dobre i owocne. W samym klasztorze panowały przykładne obyczaje, a opatki ściśle przestrzegały dyscypliny zakonnej Nie mniej troszczyły się o zabezpieczenie ludności należytej pieczy pasterskiej, a także chorym i ubogim opieki. Istniały też założone staraniem ich w K-u szkoły niższe i wyższe.

Reformacya wcześnie wtargnęła do K-u, lecz dopóki żył opiekun Jerzy saski nie zaprowadzono nabożeństwa protestanckiego. Po jego śmierci 1539 Anna II hr. Stolberg, wybrana w 13 r. życia opatką jawnie wprowadziła protestantyzm do opactwa. Wnet zniesiono klasztory, a także służbę bożą w chórze i w klasztorze. Tytuł opatki i inne godności utrzymały się i nadal. Za opatki Anny Doroty († 1709) dom saski, prawo opieki nad opactwem sprzedał za 340,000 talarów elektorowi brandenburskiemu. W r. 1803 opactwo zostało ostatecznie zniesione i jako księstwo K. wcielone do Prus. Od tego czasu zaczęli się tutaj osiedlać i katolicy, a w r. 1868 został poświęcony pierwszy kł katolicki, a od r. 1895 tamtej-

sza szkoła katolicka otrzymała charakter państwowy. (Por. *Annales Quedlinburg*, w *Mon. Germ. hist. Script.* przetłum. na niem. p. Winkelmana, Lipsk 1891; Jameke, *Urkundenbuch d. Stadt Quedl.*, Halle 1873—1882; Voigt, *Gesch. d. Stifts Quedl.*, Leipzig 1786—1791; Weiland, *Chronol. d. ält. Abt. v. Quedl.*; *Hierographia Quedl.* w *Zeitschr. d. Harzvereins* v. 1869 i 1875).

(*Ch.*).

Kwei-czeu — wikaryat apostolski w Chinach południowych.—Kweu-czeu (Kuei-czou)—jest prowincyą w Chinach południowych, zajmującą 174 tys. kilom. kwadr. i liczącą ok. 9 milionów mieszkańców. Naogół prowincya Kweiczeu jest jedną z najbiedniejszych w Chinach. Główne miasto Kwei-jang nad rz. Wu-Kiang. — Już w 1708 r. powstał tu wikaryat apostolski, lecz pierwszy wikaryusz apostolski bp. Kl. Bisdeloup nie mógł się tu dostać. W r. 1847 r. na nowo wskrzeszony, wytrzymał ciężkie prześladowania w latach 1850—1860. Obecnie wikaryusz aplski rezyduje w Kwei-jang. W 1906 r. liczono tu 24,018 katolików, 112 kościołów i kaplic, 48 kapłanów-europejczyków, 17—chińczyków; 1 zgromadzenie zakonne żeńskie z tubylczej ludności o 109 siostrach; 3 seminarya, 156 szkół. (Por. W. E. I., t. 41—42, str. 424; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 191; Piolet, *La France au dehors. Les missions catholiques françaises au XIX s.*, Paris, 1900—1903, t. III, p. 233...; A. Launay, *Mission du Kouy-Tcheou*, Paris, 1907, t. I; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1909, t. II, k. 529).

X. C. S.

Kwiatkiewicz Jan T. J., ur. 1630 r. w Małopolsce, wstąpił do zakonu w Krakowie, był profesorem wymowy, filozofii, teologii i matematyki po różnych kolegiach; był rektorem kolegium w Jarosławiu, Sandomierzu i Krakowie, gdzie umarł 23-go marca 1703-go roku. Zostawił przeszło 40 dzieł po łać. i po polsku, mających wielką wziętość. Do ważniejszych prac jego należy kontynuacya zaczętego przez Skargę streszczenia *Roczników* Baroniusza; *Suada civilis hujus aevi genio* et nostratis politicae accomodata. Lublini 1652; *Phoenix Retorum* Cracoviae 1672; *Orator Marianus*, Calissis 1673; *Orator peripateticus* ib. 1680. Zostawił w rękopiśmie *Historyę Jana III Sobieskiego* w 3 częściach. (Hurter, *Nomencl. lit.* t. II, p. 866).

A. S. G.

Kwiatkowski Marcin z Różyc, luteranin polski, żył za panowania Stefana Batorego. Jeździł wiele po za granicami kraju i uczył się w różnych akademiach, to też i błędy obce przyjął i wiarę katolicką swą zatracił. Był nauczycielem języka polskiego młodego Alberta Fryderyka syna margrabiego Brandenburskiego Alberta. Żył jeszcze za czasów Zygmunta III; był gorliwym różnowiercą i napisał wyznanie wiary augsburskie p. t. *Confessio Augustanae fidei, to jest, wyznanie wiary krześciańskiej i t. d.* 1561, 4-a. Pismem tem obraził samych nawet współwyznawców. Z drugiej znów strony bpi katoliccy, Bernard Maciejowski i Marcin Szyszkowski bpi krakowscy oraz Jerzy Zamojski bp chełmski wszystkie prace piśmienne K. w poczet ksiąg zakazanych zamieścili. Tem się zapewne tłumaczy, że dzieła K-a skądinąd cenne jak: *Opisanie ziemi Inflanckiej* (Królewiec 1567); *Wiadomości o upowszechnieniu i wielkim pożytku języka sławiańskiego* i t. d. (Tamże 1509) i *Serenissimorum Jagelloniorum Poloniae Regum, vera genealogia etc.* (Regiomonti 1577) i inne, dziś do rzadkości należą. (Por. Chydynicki, *Dykeyonarz uczonych Polaków.* Lwów 1833, t. I, str 389 i nast.; Wiszniewski, *Hist. liter. pols* t. VI, 405; t. VII, 522; t. IX, 173 i 473).

X. J. N.

Kwiatkowski Piotr T. J. ur. 1657, ostatnie dwa lata swego życia przepędził w Krakowie u św. Piotra, jako prefekt i tamże umarł 30 kwietnia 1747 r. Wydał: *Collectanea ascetica* exercitiis spiritualibus accomodata etc. 1741; *Historia veteris et novi testamenti* 1741; *Miasto święte*, żywot N. M. Panny przekład M. Agredy Kalisz, 1732; *Theatrum życia ludzkiego* w historycznych exhibicyach na widok pu-

bliczny wystawiono, Kraków 1636 (Por. Hurter, *Nomencl. Lit.* p. II' 1344).

Kwiatkowski Wojciech T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1634, przyjęty do nowicyatu w 1649, † w Krakowie w 1676 r. Uczył gramatyki i humaniorów, był socyuszem mistrza nowicyuszów i przez wiele lat prokuratorem prowincyi. Napisał *Tyrocinium Marianum*, seu pia exercitia ad usum sodalium B. V. Cracoviae 1669, 16-o, *De novo cultu S. Barbarae.* Ibd. 1672, 12-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles, 1893, t. IV, k. 1286; Brown, *Biblioteka pisarzów.* 1862, str. 250).

Kwieciński Apolinary ks., ur. w Warszawie w 1870-go roku, studya odbywał w Warszawie i Petersburgu, ze stop. kand. św. Teol. Wyświęcony na kapłana w 1895 r. Napisał: *Atlas archeologiczny do historyi świętej.* Warszawa 1901. *Podręcznik do historyi Kościoła.* Warszawa 1903; 2-ie wyd. 1907-go roku; 3-ie 1911-go roku. *Zarys Apologetyki.* Warszawa, 1906 i 1910; *Katechizm rzymsko katolicki* dla dzieci od lat siedmiu. Tamże 1910; *Rituale parvum* usui sacerdotum polonorum accomodatum. Varsaviae 1911. Prócz tego oczyścił z błędów i ogłosił drukiem poprawny tekst Postylli Mniejszej J. Wujka. 1909. Prace ks. Kwiecińskiego, pisane z gruntowną znajomością przedmiotu w zakresie podręcznikowym, są używane po szkołach. Ks. K. jest też współpracownikiem „Encyk. klnej. podręcznej."

Kwietyzm (Quietismus) — błędny pogląd mistyczny. Nazwa pochodzi od łac. quies zn. odpoczynek, spokój. Kwietyści bowiem łączność mistyczną z Bogiem (ob. art. Mistyka), czyli szczyt doskonałości upatrywali w błędnie pojętej modlitwie spoczynku (oratio silentii, quietis), w której dusza ma się li-tylko biernie, nic nie działa, wyniszcza się (psychologicznie) na to, aby P. Bóg sam w niej bezpośrednio wszelkie działanie sprawował.

Dzieje K-u. W ciągu dziejów Kła k-m przejawiał się w różnych formach, przytem z różnych źródeł czerpał swe mistyczne „extrawagancye." — W drugiej połowie IV w. w Azyi Mn. gra sowała sekta kwietystyczna Messalianów (Massalianów), zw. też Euchitami (ob. art. Messalianie). Wychodzili z poglądów gnostyczno-manichejskich, życie doskonałe zasadzali na połączeniu z Bogiem przez modlitwę ducha w spoczynku. Stąd odrzucali zajęcie się pracą, nawet kult zewnętrzny, Sakramenta św., posty, umartwienia i t. p. Dopuszczali się jednak tajemnych występków, owoców ich próżniactwa. (Por. św. Epifaniusz, *Haer.*, 80; Baron., *Annales ad an. 389*, n. 39). Podobne błędy spotykamy u Bogomiłów, sekcie pokrewnej Manichejczykom (ob. art. Bogomili) w w. X—XII; pomiędzy Begwardami i Begwinkami (ob. art. Begwinki i Begwardzi). Jak się okazuje z 8 ich zdań, potępionych na Soborze Wienneńskim 1311 r. (*3 Clem. 5, 3*), Begwardowie hołdowali fałszywemu mistycyzmowi, nauczając, że człk może sobie zdobyć na ziemi doskonałość wysoką tak, iż staje się bezgrzesznym i większej już łaski nie otrzyma i nie potrzebuje; doskonały nie potrzebuje pościć, modlić się, i owszem cokolwiekby czynił, nie grzeszy; doskonali nie podlegają żadnemu prawu ludzkiemu, nawet przykazaniom kłnym, albowiem „ubi spiritus Domini, ibi libertas," a zatem z kwietyzmem łączyli autynomizm (ob.); człk może w sposób naturalny osiągnąć najwyższą szczęśliwość tu na ziemi; doskonały człk nie potrzebuje praktykować cnót, ani czcić Najśw. Sakr. lub rozmyślać o Męce Pańskiej, ta bowiem aktywność człowieka doskonałego stała by się niedoskonałością; wreszcie „actus carnalis, cum ad hoc natura inclinet, peccatum non est, maxime cum tentatur exercens." (Por. Denzinger-Bannwart, *Enchiridion Symbolorum, def...*, Friburgi Brisg., 1908, n. 471—478). Odgłosy messaliańskich błędów spotykamy też u mistyków-kwietystów z góry Atos w w. XIV—XV, zw. Hezychastami, co i nazwa grec. ἡ ἡσυχία – (quies=spokój, spoczynek) oznacza (ob. art. Hezychaści). Z panteistycznych spekulacyi wychodząc potrącił o błędy kwietyzmu głośny Jan Scotus Erigena (ob.) i słynny mistyk Eckhart dominikanin z pocz. XIV w. (ob. art. Eckhart, Eccard), którego błędy po-

tępił pż Jan XXII. konst. *In agro dominico*, d. 27 mart. 1329. Eckhart w duchu panteistycznym nauczał, że człowiek sprawiedliwy przeistacza się całkowicie w Boga, jak chleb w Eucharystyi w ciało Chrystusowe; sprawiedliwy od Boga otrzymuje to, co Syn Boży otrzymał w naturze ludzkiej; człowiek dobry winien tak poddać się woli Bożej, iżby czynił grzechy, jeżeli tego chce sam Bóg. Nadto Eckhart odnowił kwietyzm dawny, nauczając, że akty nasze zewnętrzne nic u Boga nie znaczą, Bóg sam „in nobis manens facit et operatur“ i t. p. (Por. Denzinger-Bannwart, dz. cyt., n. 501—529).—W XVI w. błędy kwietyzmu głosili t. zw. Alombradowie (Alumbradowie), po hiszp. Alombrodos zn. oświeceni (iluminaci). Sekta ta mistyczna w Kastylii i w Sewilli odnowiła błędy gnostyckie, poglądy Beguardów, nauczając, że człowiek doskonały tu na ziemi widzi istotę Boga; Duch św. sam sprawuje wszystkie czyny doskonałego, który ma się zachować biernie, gardzić modlitwą, przyjmowaniem Sakramentów św., dobrymi uczynkami i t. p., jako czynami niedoskonałymi. (Por. W. W. t. IV, k. 195...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, Münchеn, 1907, t. I, k. 150—151; 50 zdań potępionych ob. Malvasia, *Catalogus omnium haeres. et concilior.*, Romae, 1661. *centuria decima sexta* p. 269—274).

W XVII w. błędy kwietyzmu szerzył głównie Michał de Molinos, rodem z Hiszpanii, gdzie najpewniej zaraził się błędami Alombradów (ob. art. Molinos Michał), które rozszerzał we Włoszech. Molinos więcej systematycznie ujął kwietyzm; wyraźnie głosił, że życie duchowne wewnętrzne polega na unicestwieniu władz duszy; człk ma, jako „corpus exanime,“ zachować się biernie, aby Bóg sam w nim wszystko działał; dusza bierna, doskonała przeistacza się w istotę Bożą i staje się ubóstwioną; dusza doskonała oddaje swą wolę Bogu i nie dba o czyny, o pokusy, które jeśli z natury ludzkiej pochodzą, nic nie szkodzą człowiekowi. Molinos odrzuca drogę oczyszczającą i oświecającą w doskonałości, uznając jedną drogę mistycznego zjednoczenia z Bogiem, w którem dusza nie ma starać się o cnoty, o przygotowanie i dziękczynienia po Komunii św., o modlitwę i t. p. Uczynki zewnętrzne, nawet czyny lubieżne dokonane pod przemocą szatana nie są grzechem, duszy doskonałej nie szkodzą. Sam Molinos skrycie wiódł życie niemoralne i doktryną swą obłudnie chciał je wytłumaczyć. Błędy te ostro napiętnował dekret Kongregacyi św. Officym (28 Aug. 1687) i pż Innocenty XI w bulli *Coelestis Pastor* z d. 19 Nov. 1687, potępiając głośne 68 zdań Molinosa. (Por. Denzinger-Bannwart. dz. cyt., n. 1221—1288). Podobne błędy głosili Jan Falconi (1596—1638) z zakonu B. M. V. de Mercede, którego dzieła potępiono w 1688 i 1689 r.; kard. Piotr Mateusz Petrucci, oratoryanin (1636—1701), obrońca Molinosa, to też pż Innocenty XI potępił 54 zdania z 8 dzieł Petrucci'ego, brewem z d. 21 maja 1689. (Por. Hilgers, *Index*, 1094, p. 563—573; Buchberger, dz. cyt, München, 1909, t. II, k. 1424). We Francyi do rozpowszechnienia kwietyzmu przyczynili się Janseniści. Ślepy od urodzenia Franciszek Malavalle (1627—1719), człk świecki ogłosił kwietyzm w dz. *Pratique facile pour élever l'âme à la contemplation*, Paris, 1670, 1678. Dzieło to dostało się na Indeks (1688 r.). Malavalle, człk w dobrej wierze, błądzący, wyrzekł się publicznie błędów. Barnabita Franciszek La Combe wydał dz. *Orationis mentalis analysis*, Verceil, 1688. Powtarzał on błędy Molinosa, to też dzieło to dostało się na Indeks 1688. Nadto La Combe jako przewodnik duchowy podtrzymał kwietystyczne zboczenia w głośnej Joannie Bouvier Guyon de la Motte (ob. art. Guyon Joanna...).

Kwietyzm połowiczny (Semiquietismus) spotykamy też w pismach Fenelona (ob.) W słynnej sprawie Joanny Guyon znakomity bp Jakób Benignus Bossuet (ob.) wystąpił przeciwko kwietystycznym mrzonkom Guyon. Fenelon bronił osoby p. Guyon i swe poglądy wypowiedział w dz. *Explications des maxi mes des Saints sur la vie interieure* (Paris, 1697). Pż Innocenty XII brewem *Cum alias* (d. 12 Martii 1699) potępił dzieło Fenelona, a 23 zdania, wyjęte z tej książki napiętnował jako gorszące, poniekąd

błędne a w praktyce niebezpieczne. Przedewszystkiem potępiono błędy Fenelona o miłości bezinteresownej P. Boga, dla której człowiek powinien pozbyć się wszelkiej nadziei nagrody w wieczności; stan takiej miłości jest najszczytniejszem zjednoczeniem z Bogiem. W stanie tym dusza zachowuje świętą obojętność nawet na zbawienie wieczne; dusza w stanie kontemplacyi stoi najwyżej; stan rozmyślania przez akty refleksyjne i dyskursywne jest niedoskonały. Wreszcie w poglądach o zbyteczności praktykowania cnót w stanie doskonałości, Fenelon wyraźnie zbliża się do kwietyzmu zupełnego. (Por. Denzinger Bannwart. dz. cyt., n. 1327—1349). Fenelon poddał się decyzyi St. A.. Kwietyzm we Francyi zjawił się dopiero w dziełach matki Teresy od Jezusa, opatki z Lavaur (1828—1884). Życie Teresy (autobiografię) wydał jej przewodnik O. Roques p. t. *Aimer et Souffrir*, 3 ed., Toulouse, 1886. Dzieło to St. Ap. potępiła w 1894 r.

Zbicie kwietyzmu. Dzieje tych błędów wskazują, że mają one zawsze błędną podstawę dogmatyczną: gnostycko-manichejskie błędy, panteizm, protestantyzm lub brak wykształcenia teologicznego. Kwietyzm używa terminów z mistyki katolickiej, tylko je błędnie tłumaczy. U kwietystów XVII w. przebija wpływ protestantyzmu, zwłaszcza błąd o całkowitem zepsuciu natury ludzkiej przez grzech pierworodny, stąd kwietyści pojmują stan doskonałości, jako stan bezwzględnej bierności; odrzucają wszelkie współdziałanie z łaską jako niedoskonałe, w duchu doktryn protestanckich o usprawiedliwieniu. Wreszcie przypisując działanie w ludziach, dobre Bogu, a działanie złe szatanowi, jako bezpośrednim sprawcom, wprowadzają determinizm fatalistyczny z jego niedorzecznemi następstwami (ob. art. Determinizm i indeterminizm).

Mistyka katolicka mówi o zaparciu się, wyniszczeniu naszem, lecz rozumie tu pozbycie się wad i ułomności naszych; stan bierny w doskonałości przyjmuje, jako podstawę zjednoczenia z Bogiem, lecz ma na uwadze to tylko, że mistyczne zjednoczenie jest darem, łaską nadzwyczajną, nie zaś rzeczą nam należną; nawet na szczytach doskonałości każe współdziałać z łaską, pogłębiać i rozwijać praktykę cnót chrześcijańskich i owszem przypomina duszom, że nawet na najwyższym stopniu doskonałości potrzebują też współdziałania i nieraz praktyk drogi oczyszczającej i oświecającej. (Ob. art. Ascetyka i ascetyczne pisma.—Doskonałość). Ascetyka chijańska karci miłość własną lecz nieporządną. Kwietyści przesadzali, występując przeciwko wszelkiej miłości samego siebie, a więc i pragnieniu niebieskiej szczęśliwości.

O zgubności kierunków kwietystycznych świadczą też błędne i szkodliwe następstwa tych doktryn. Jakoż dawniejsi mistycy wpadali w antynomizm; Molinos i jego zwolennicy usprawiedliwiali występki grzeszne, jako przymuszony wpływ szatana; łagodniejsi kwietyści pseudo-mistyczmem odbierali adeptom swoim zapał do pracy nad sobą i do walki z pokusami. Słusznie tedy St. Ap. ostro piętnowała zgubne w skutkach zboczenia kwietystów.

Bibliografia. J. B. Carpzovius, *Dissert. de religione quietistarum*, Lips., 1687; J. A. Schmidius, *De quietismi revolutione in quietistis XIV et huius saeculi*, Helmst., 1732; J. G. Walchius, *Biblioth. theolog.*, Jenae, 1758, t. II, p. 1006—1016 cyt. w art. Kwietyzm w *Encykl. Kość. ks. Nowodworskiego*, Warszawa. 1878 r., t. XI, str. 540 - 550. Doskonale zbijał Molinosa. bp. N. Terzago, *Theologia historico mystica*. Venet., 1766: por. też W. W. t. X, k. 680 - 690; A. Poulain S. J., *Des Grâces d'oraison. Traite de théologie mystique.*, Paris, 1901, 3 éd., zwłaszcza str. 51—52; 374—382, i bibliografia u tegoż, str. 387—404; Chérot art. *Quiétisme...* w *Etudes...*, Paris, 1901—20 janvier; M. Masson, *Fénelon et Mme Guyon*, Paris, 1907; Gennari, *De falso mysticismo*, Romae, 1907; Zahn *Mystik*, 1908, p. 289—313. Bibliografię kwietyzmu podał Hilgers w *Centralblatt für Bibliothekswesen*, Leipzig, 1907, tom XXIV, p 583—593; Paquier w *Revue du clergé franç.*, 1909, t. 59, p. 257—300; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1909, t. II, k. 1643—1644).

X. C. S.

Kwironi (Quironi, Quireni) Anioł, Marya benedyktyn, krdł. i uczony pisarz XVIII w. ur. 30 marca 1680 r. w Wenecyi, w r. 16 życia wstąpił do Benedyktynów, gdzie już w r. 1705 nauczał egzegezy. W r. 1719 mianowany przez pża członkiem Kongregacyi do poprawy greckich książek liturgicznych, został opatem we Florencyi, a 1723 arbpem Korfu. Benedykt XIII oceniając zasługi K-iego mianował go krdłem, z zatrzymaniem bpstwa Brescia. Za Benedykta XIV r. 1747 został prefektem kongregacyi dell' Indice zarazem członkiem akademii umiejętności w Wiedniu i Berlinie. Skutkiem sporu z Muratorim co do zmniejszenia liczby świąt i w sprawie o patryarchat Akwilejski, opuściwszy Rzym osiadł 1751 w swojem bpstwie Brescii, gdzie † 6-go stycz. 1755 roku. Dzieła jego w liczbie 50 podaje Rotermunda, *Gelehrten Lexicon* VI t., str. 1158. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* II, 2 ed. str. 1395 i nst.).

Kwiryn (Quirinus) św Imię wielu świętych męczenników. Znaczniejsi z nich są: 1) K. trybun i męczennik w Rzymie, był przeznaczony do pilnowania pża Aleksandra św. Rozmowy jakie prowadził ze św. więźniem nawróciły go do wiary Chrystusowej wraz z całą rodziną. Stawiony przed sędzią Aurelianem mężnie wyznał Chrystusa i skazany został na śmierć. Przedtem urżnięto mu język, ręce i nogi, wreszcie ścięto ok. r. 130, za panowania Adryana. Święto 30 marca. 2) K. męczennik za wyznanie wiary katolickiej skazany na konfiskatę majątku, surowe więzienie, biczowanie i inne męki; w końcu przeszyto go mieczem, ciało zaś wrzucono do Tybru ok. r. 269 za panow. Kladyusza Gotha. Ciało znalezione pochowano na cmentarzu Poncyana, a w późniejszych czasach przeniesiono do Tegernsee w Bawaryi. Święto 29 marca. — 3) K. bp Syscyi w Panonii i męczennik. W r. 304 stawiony przed Maksymem pomocnikiem rządcy miasta wyznał śmiało swą wiarę chrześcijańską, za co skazany na okucie w kajdany i uwięzienie. W więzieniu św. K. nawrócił dozorcę Marcellusa. Po trzydniowym tam pobycie odesłany został do Amancyusza wielkorządcy Sabaryi. Zaprowadzony do amfiteatru był przesłuchany przez Amancyusza i gdy nieugięcie trwał w wyznawaniu nauki Pana Jezusa, skazany został na wrzucenie do jeziora z młyńskim kamieniem u szyi. Wyrok wnet wykonano, lecz K., cudownie na powierzchni wody utrzymany, zachęcał obecnych chrześcijan do wytrwałości w wierze. Po gorącej modlitwie poszedł na dno. Ciało jego znalezione opodal pochowano w kaplicy nad jeziorem; później we wspaniałym kle w Sabaryi. W czasie napadu barbarzyńców przeniesiono je do Rzymu i pochowano w katakumbach blisko relikwij św. Sebastyana. W r. 1140 przeniesiono ciało Św. do kła N. M. P. za Tybrem, a stąd w późniejszych czasach do sławnego opactwa w Fuldzie. Święto 4 czerwca. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* 1850, t. II, k. 845—848).

X. J. N.

Kwirynał ob. Rzym.

Kyriakos Diomedes, pisarz grecki, ur. w Atenach w r. 1843, po ukończeniu studyów teologicznych w Atenach udał się do Niemiec, gdzie studyował gruntownie teologię w Erlangen, Lipsku i Wiedniu. Powróciwszy do Aten w r. 1866 mianowany został profesorem historyi klnej w uniwers. ateńskim. Założył dwa czasopisma teologiczne, „Przegląd prawosławny“ i „Głos religii;“ przełożył na język grecki *Medytacye o Chrystyanizmie* Guizota. Opierając się na źródłach niemieckich napisał 2 tomową *Historyę klną* i *Rozmyślania, zbiór artykułów o teologii i religii chrześcijańskiej*, 1888, wyd. 2-ie. K. jest członkiem wielu towarzystw politycznych. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, t. II, str. 1294).

Kyrie elejson z grec. znaczy Panie zmiłuj się. Jest to krótka modlitwa duszy w ucisku będącej o zmiłowanie. (Izajasz XXXIII, 2; Mat. XX, 30; XV, 22; Łuk. XVII, 13). U Greków w liturgii na wezwanie: Módlmy się, sam lud powtarza K-e. W liturgii ambrozyańskiej mówi się trzykroć K-e po Gloria in excelsis, tyleż po Ewangelii i na końcu Mszy ś. W Rzymie i we Włoszech K-e mówiono już we Mszy św. przed 529 r., jak to widać z kanonu 2 synodu wazeńskiego. Pierwotnie

nie było oznaczone ściśle, ile razy K-e trzeba powtarzać. Celebrans albo dyakon dawał znak, kiedy miano zaprzestać wezwania. W wiekach średnich pomiędzy K. a e. wtrącano różne dodatki np. w święta Matki Boskiej. „Kyrie, virginitatis amator inclyte, Pater et Creator Mariae, elejson.“ Bona (*Rer. liturgic.* l. 2 c. § 42) utrzymuje, że te dodatki zniósł Pius V przy poprawie mszału. Od XI w. po dziś dzień powtarzamy we Mszy św. naprzemian za ministrantem dziewięć razy to wezwanie, na wzór dziewięciu chórów anielskich. Według rubryk Mszału, we Mszach czytanych, mówi się K-e na środku ołtarza przod krzyżem, a w śpiewanych na rogu epistoły. K-e mówimy w litaniach, w pacierzach kapłańskich i przy wielu obrzędach rytualnych. (Por. Durand, *Ration.* IV, 12; Crispi, *Myster. evang. leg.*; Martene, *De ant. Ecclesiae* rit, c. IV; Grancolas—Martigny, *Dict. des ant. chrét.*, p. 348; S. Thomas, p. 3, q. 83, a. 4).

X. S. G.

Kyrylica ob. Cyrylica.

L

L. (nazwisko nieznane) Tomasz Roman, norbertanin polski, napisał: *Kathalog albo Summariusz Żywotów S. S. Zakonników i S. S. Panien Zakonnych Ord. Prem.* przez ks. Tomasza Romana L. tegoż Zakonu brata. Kraków 1615, 4-o,—jest to tłum. z łacińs. Auberti Miraei Ord. Praem., *Chronicon.* (Por. Siostra Andrusikiewicz, bibliotekarka u P. P. Norbertanek na Zwierzyńcu pod Krakowem (1900) z MS.; Goovaerts, *Ecrivains, artistes et savants de l'Ordre de Prémontré.* Bruxelles 1901, 4-o, t. II, str. 474).

Laach ob. Maria—Laach.

Laban — gr. Λάβαν, hebr=biały—syn Batuela, wnuk Nachora, brat Rebeki żony Izaaka patryarchy, ojciec Lii i Racheli, żon Jakóbowych (Gen. XI, 26; XXII, 23; XXVIII, 5; XXIV, 1—33, 50; XXIX, 5). Mieszkał w Mezopotamii, skąd pochodził Abraham. Do Labana, jako do wuja swego, ucieka Jakób przed gniewem Ezawa (Gen. XXVII, 41—XXVIII, 3), zaślubia Rachelę, za którą obowiązuje się służyć przez lat siedm. Laban podstępnie zamiast Racheli daje mu starszą córkę Lię. Aby otrzymać Rachelę, musiał Jakób służyć drugie siedm lat. Po upływie tego czasu wymógł Laban na Jakóbie, aby ten pozostawał u niego jeszcze lat sześć, chciał niby w ten sposób wynagrodzić siostrzeńcowi i zięciowi swemu, a właściwie miał na względzie zysk własny. Gdy już Jakób doszedł do znacznych dostatków i spostrzegł że niechętnie nań patrzono w domu teścia, potajemnie zabiera cały swój majątek i z całą swą rodziną powraca w strony ojczyste. Laban puścił się za nim w pogoń, chciał go przemocą zatrzymać, ale, przestrzeżony we śnie od Boga, wypowiada mu tylko swój żal i rozstaje się z nim w zgodzie. Z rozdziału XXI, 30—34 Genezy widać, że Laban oddawał cześć jakimś bałwanom. Więcej o nim Pismo św. nie wspomina.

X. R. J.

La Barre (de) ks. T. J., współczesny uczony jezuita, profesor Instytutu katolickiego w Paryżu. Napisał: *Certitu, des scientifiques* et Certitudes Philosophiques. Paris 1897; *L'Ordre de la nature et le Miracle.* Faits surnaturelles, chimiques, psychiques, physiques. Tamże 1899; *La Vie du dogme catholique.* Autorité, evolution. Tamże 1900, i inne. Wiele też czytał memoryałów na kongresach międzynarowych naukowych katolickich. (Por. Blanc, *Dict. de Philos.* 1906, k. 739; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, str. 215).

Labarum — słynna chorągiew wojenna cesarzów Rzymskich, począwszy od Konstantyna W. — 1-o Nazwa Labarum (greck. Λάβαρων) ma pochodzić od celtyckiego lab zn. wynosić; przypuszczają, że Konstantyn W. (ob.), spędzając młodość w Galii z miejscowych

nazw zapożyczył na oznaczenie godła wojennego wyrazu labarum; inni sądzą, że wogóle w Galii proporce wojenne zwano labara. — 2-o Labarum Konstantyna W. historyk Euzebiusz (*Vita Constantini*, 1, 28—29) opisał L. jako dzidę wysoką, pokrytą blachą złotą; wpoprzek dzidy szedł drążek, tak iż formował z nią krzyż; u szczytu dzidy umieszczono koronę złotą z drogimi kamieniami i z monogramem Chrystusa z greck. liter X i P, razem splecionych; litery te przypominał również krzyż Chrystusowy (ob. art. Krzyż); wreszcie na drążku poprzecznym wisiała zasłona purpurowa, kwadratowa z bogatym haftem złocistym i w górnej części z popiersiem Konstantyna W. i jego dwóch synów (Por. też Prudencyusza, *Contra Symmach.*, 1, 487);—3-o O powstaniu Labarum, opisanego wyżej, zdecydowało słynne widzenie Konstantyna. Euzebiusz (m. cyt.) opowiada, iż od samego Konstantyna W. słyszał, jako w przeddzień walki z Maksencyuszem ujrzał Konstantyn wraz z wojskiem przy jasnym zachodzie słońca zwycięski znak krzyża σταυροῦ τρόπαιον) z napisem ΤΟΥΤΩ ΝΙΚΑ (zn. tem zwyciężaj); nocy następnej ukazał się Konstantynowi sam Chrystus z takim też znakiem i polecił użyć go, jako godło wojenne, albowiem według zapewnienia Chrystusa znak ten przyniesie Konstantynowi zwycięstwo. Nazajutrz Konstantyn W. kazał sporządzić proporzec taki, jaki widział w nocy i powstało wtedy, wyżej opisane, Labarum.

Istotnie (312 r.) Konstantyn odniósł zwycięstwo w Rzymie, przy moście milwijskim (Pons Milvius=Ponte Mole). (Por. też Lakcencyusz, *De mortibus persecutorum*, c. CLIV; Sozomen, *Htst. eccl.*, I, c. III). Krytyka historyczna zarzucała, że podług niektórych dawniejszych wersyj widzenie Konstantyna miało miejsce w Galii. Niektórzy pisarze nazywali je złudzeniem optycznem (np. Fabricius *Exercitatio critica de Cruce Const. Magni...*, Hamb., 1706); inni zmyśleniem Euzebiusza z pochlebstwa uczynionem (np. Duruy, *Hist. des Romains*, t. VII, p. 36...).—

Rzetelne badania wykazały, że 1-o najpewniej widzenie to opisał Euzebiusz dokładnie i jako miejsce i czas należy uważać przeddzień bitwy pod Ponte Mole; 2-o Euzebiusz nie rządził się pochlebstwem, albowiem dzieło *Vita Constantini* napisał po śmierci cesarza; 3-o fakt ten uznali poganie, świadkowie zjawienia się krzyża na niebie, zresztą aluzyę do zjawiska widzą też w napisie na łuku tryumfalnym w Rzymie i t. p. (Por. de Rossi, *Bulletino archeologico*, 1863 r.); 4-o wreszcie zabytki numizmatyczne wskazują labarum: a) Garucci (*Monete di Constan.*, w dz. *Vetri...*, Roma, 1858, tav. 481, n. 23) podaje wizerunek labarum i 2 żołnierzy z napisem „gloria exercitus.“ Rysunek przypomina fakt, że Konstantyn wybrał 50 odważnych żołnierzy do noszenia labarum. b) Inny rysunek labarum (Garucci, op. c., tav. 481. n. 22) ma monogram Chrystusa na wężu i napis Spes publica, ozn. zwycięstwo Chrystusa nad szatanem. c) Niektóre monety podają wizerunek Konstantyna wspartego na chorągwi z monogramem i napis „hoc signo victor eris.“ Nadto w starochrześcijańskich zabytkach, napisach katakumbowych, w rysunkach na sarkofagach często spotykamy monogram Chrystusa i napisy „in hoc vinces“ i t. p. (Por. Chiffletius, Dissert. II *De loco, tempore... conversionis... Constantini*, Paris, 1676; D. G. Moller, *Dissert. de labaro...*, Altdorfii, 1696; Du Voisin, *Disertation critique sur la vision de Const.*, Paris, 1774; Tillemont, *Hist. des emper.*, IV, p. 73—311; 613—614; Broglie, *L'Eglise et l'empire romain au IV s.*, Paris, 1860, t. II; Duchesne, *Hist. ancien. de l'Eglise*, t. II; Martigny, *Diction. des antiq. chrétien.*, art. *Labarum* W. W. t. VII, k. 1276—1280; Bratke, *Das Monogr. Christi auf dem Labarum*, 1891; Desroches, *Le Labarum*, Paris, 1894; Funk, *Kirchengesch. Abhandl. und Untersuch.*, II, Paderborn, 1899; Ravel-Chapius, *Dissertation sur le Lab.*, Frogny, 1899; Lejay, *Revue d'Hist. et littérat. relig.*, XI, 1906, p. 27...; Knöpfler, *Konstantins Kreuzesvision* w *Hist. Pol. Blätter*, 1908, p. 183; J. Maurice, *Numismatique constantinienne*, Paris, 1908; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 531; D' Alès, *Diction. apologet. de la Foi Cath.*, Paris, 1910, fasc., III, k. 690—697; ks. Jaugey-Szcześniak, *Słownik apol. wiary*

kat., Warszawa, 1894, t. II, str. 292—205; ks. W. Szcześniak, *Dzieje Kościoła kat.*, Warszawa, 1902, t. I, str. 54 i dop. 1; ks. W. Krynicki, *Dzieje Kościoła Powszechnego*, Włocławek, 1908, str. 41—42 i dopisek 21).

X. C. S.

Labat Jan Chrzciciel, dominik, ur. 1664 r. w Paryżu, misyonarz, a zarazem świetny autor opisów podróży po krajach w których działał, a zwłaszcza na wyspach francuskich w Ameryce. Zawarł on je w dziele p. t. *Nouveau voyage aux iles de Amerique occ.*, Paris 1722 t. 6, po niem. w Norymberdze 1783-7. Oprócz tego napisał: *Voyages en Espagne et en Italie*, 8 t., Paris 1730; *Nouvelle relation de l'Amerique occ.* 5 t., Paris 1730; *Voyages de chevalier des Marchais en Guinée* 4 t., Paris 1730 i in. L. † w Paryżu 6 stycznia 1738 r.

Labat. — 1) Piotr, dominikanin, ur. w Tuluzie, przez całe życie wykładał teologię w duchu św. Tomasza w Bordeaux i w Tuluzie. † w r. 1670. Za jego to wpływem akademia tuluzka postanowiła, że wszelka nauka czy to spekulatywna czy moralna, różniąca się od nauki św. Tomasza, powinna być stanowczo ze szkół usuniętą. Napisał: *Theologia scholastica secundum illibatam S. Thomae doctrinam.* Tolosae 1658—1661, 8 vol. in 8-o. (Por. Echard, *Scr. Ord. Praed.* II, 635 i nast.). — 2) Piotr Daniel, benedyktyn z kongr. św. Maura, ur. w r. 1725 w Saint-Sever, † w 1803. Okazał wielki talent w konferencyach religijnych; gdy jednak wygłaszać zaczął niektóre pojęcia jansenistowskie, zakazano mu nauczania publicznie. L. pomagał także OO. Coniac i Clement w wydaniu ich dzieł historycznych. (Por. Glaire, *Dict. univ.* des sciences. t. II, str. 1196).

Labatut Piotr ks. współczesny, wikaryusz generalny, przełożony małego seminaryum w Agen, wydał: *Les Saints Evangiles* ou la Vie de N. Seign. Jésus—Chr. selon les quatres évangélistes etc. Paris, 1898 8-o, z 80 ilustracyami; *Vita D. N. Jesu Christi secundum quatuor Evangelistas.* 32-o.

Labbadie, Labbadyści, Jan kwietysta marzyciel, założyciel sekty kalwińskiej t. n. ur. 13 lutego 1610 w Burg-Gironde, syn prostego żołnierza, mając lat 15 wstąpił do Jezuitów, gdzie w r. 1635 przyjął święcenia kapłańskie, ale już w r. 1639 opuścił zakon, poczem jako wymowny kaznodzieja działał w dyecezyach Bordeaux, Paris, Amiens, a w końcu jako spowiednik zakonnic w Abbeville. Już wówczas w nauczaniu swojem głosił zasady krańcowo pietystyczne, które wyraźnie sprzeciwiały się zasadom Kła katolickiego. Wystąpili pko niemu Jezuici, a także bpi, pierwotnie złudzeni jego nadmierną gorliwością, poczęli w nim dopatrywać się niebezpiecznego nowatora. Aby uchronić sie od oskarżeń, które nazywał oszczerstwami wstąpił do zakonu Karmelitów w La Graville, gdzie nie przestał szerzyć swoich zasad. I tam jakiś czas omamił przełożonych podając się za wysłanego przez Boga reformatora duchowieństwa, i za obdarzonego nadzwyczajnemi łaskami. Niedługo jednak udawała mu się ta obłuda; gdy więc i tutaj na nim się poznano 1650 r. uciekł do Montaubon i tam przyjął kalwinizm. Teraz już otwarcie zaczął napadać na Kł, któremu zarzucał zupełne zepsucie oraz liczne występki i zbrodnie. Nie szczędził też pastorów protestanckich i kalwińskich nazywając ich ignorantami, leniwcami i gorszycielami. W ten sposób kończąc i wszczynając dysputy zmieniał miejsca pobytu w Orange 1657 r., w Genewie 1666 r., w Middelburgu 1669 r. Z tych miast wypędzony przez synod w Dodrechcie 1670 r. złożony z urzędu, udał się do Amsterdamu, a gdy go i stamtąd wypędzono 1672 r., do Altony, gdzie † 13 lutego 1674 r. Zwolennicy L-go wyznawali w głównych zarysach zasady kalwińskie, usiłowali jednak doścignąć ideał katolickiego życia klasztornego. Wewnętrzne, bezpośrednie natchnienie Ducha św. stawiali ponad Biblię i naukę Kła, i wierzyli w odrodzenie się z Ducha św. L-ści żyli we wspólnocie dóbr i przeważnie zajmowali się pracą ręczną. Do wielkiego rozpowszechnienia nigdy sekta ta nie doszła; w r. 1680 r. liczyła ogółem 400 wyznawców, a w r. 1744 zupełnie wygasła. Zasady swoje L ści ogłosili w piśmie p. t. *Declarationsschrift... Joannis Labadie*,

Petri Yvon, Petri du Lignon, Pastoren, Henrici Schlüter, Petri Schlüter etc., Herford 1671. (Por. *Histoire de la vie de J. Labadie*. Haag 1670; H. v. Berkum, *De Labadie ou de Labadisten*, 2 t., Sneek 1851. Ritschl, *Gesch d. Pietismus*. I, 1880; str. 194 i nst.; Garrison w *Bulletin d, la Soc. du l'histoire du protest. franc.* 1906 r. 97-110).

(*Ch*).

Labbe Filip T. J., ur. w Bourges w r. 1607, wstąpił do nowicyatu w r. 1623. Uczył retoryki, filozofii i teologii. † w Paryżu w kolegium Clermont w r. 1667. Napisał: *Regulae Accentuum et spirituum Graecorum* novo ordine... distributae etc. Parisiis 1635; *Sacrosancta Concilia ad regiam editionem*, Tamże 1671—72, t. 17; *Concordia sacrae et profanae Chronologiae etc.* Tamże 1638, 12-o; *Hagiologion* Franco-Galliae etc. Tamże 1643, 4-o; *Lector sacrae Scripturae etc.* Tamże 1645, 8-o; *La Geographie royalle etc.* Tamże 1646, 8-o; *De Byzantinae historiae scriptoribus etc.* 1648, fol.; *Triumphus catholicae veritatis etc.* Tamże 1652, 8-o; *Bibliotheca Bibliothecarum etc.* 1664; *Thesaurus Epitaphiorum* veterum ac recentiorum etc. Tamże 1666, 8-o; *La grande et petit methode pour apprendre la Chronologie et l'histoire etc.* Tamże 1664, 12-o, i w. in., których dokładny spis podaje (w liczbie 83) Sommervogel. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 1295-1327).

X. J. N.

Laberenz Godfryd ks., ur. w r. 1802 w Fuldzie, po ukończeniu studyów filozofii i teologii tamże 1820-25, został w r. 1825 wyśw. na kapłana; wkrótce został profesorem języków wschodnich oraz egzegezy St. Test. w Fuldzie, w r. 1836 drem filozofii w Würzburgu i profesorem wymowy św. w bpiem sem. w Fuldzie, w 1843 regensem semin. i kanonikiem katedralnym oraz profesorem pastoralnej, w 1866 — pedagogiki tamże; † w r. 1875. Napisał: *De vera libri Jonae interpretatione* Fulda 1836; *Kath. Homiletik.* Regensb. 1844 r.; *Grammatik der hebr. Sprache.* Paderborn 1867, i w. in. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, str. 693).

Laberthonnière L. ks., oratoryanin urodz. w roku 1860-ym w Chazelet (Indre), był profesorem filozofii i dyrektorem szkoły w Juilly, od r. 1905 jest redaktorem czasopisma „Les Annales de Philosophie chrétienne.“ W pojęciach swoich o apologetyce L. był zwolennikiem niektórych poglądów modernistycznych Maurycego Blondel'a, ale ustąpił po potępieniu modernizmu przez Piusa X w r. 1907. Napisał: *Essai de Philosophie religieuse.* Paris 1903; *Le Realisme chrétien et l'idéalisme grec.* 1904; oba dzieła w r. 1906 dostały się na indeks; *La Catholicisme et la Société.* 1907; nadto cały szereg artykułów ważnych w „Annales de Philosophie chrétienne“ zwłaszcza art. *Dogme et Théologie.* 1907, 1908, 1909; jest to krytyka poglądów Edwarda Le Roy'a.

X. J. N.

Labeyrie Cyryl ks., współczesny, napisał: *La Science de la foi*; *Dogme et Méthaphysique.* 1903, i inne.

Labico, Lavicum—dawne bpstwo włoskie pod Rzymem (dioec. Labicana). Bpstwo to było na Via Labicana, prawdopodobnie w m. Colonna pod Frascati. Dzieje wspominają w 649 r. bpa Labico—Luminosusa; w XI w. bpi Labico nosili tytuł bpów Tusculum, potem Bovo. W 1191 r. tytuł bpi przeszedł z Tusculum do Frascati (ob. art. Frascati). — Por. art. Duchesne w *Arch. della Soc. Rom. di storia patria*, 15 (1892), p. 497...; art. Tomassetti tamże, 25 (1902), p. 94...; 26 (1903), p. 161; Groner, *Die Diözesen Italiens von der Mitte des X bis zumm Ende des XII Jahrh., Tübinger Diss.*, 1904, p. 21; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 533).

X. C. S.

Laborans, kanonista z XII w. ur. w zamku Pantormo w pobliżu Florencyi, kształcił się w Paryżu i gdzieindziej, w r. 1173 został kardynałem, † w r. 1189. Znawca prawa kanonicznego i rzymskiego, podjął się uzupełnienia i ulepszenia Dekretu Gracyana, będącego podówczas w wielkiem poważaniu, jako podręcznik

prawa kościelnego. Dodał doń cytaty z Corpus juris civilis i niektóre dekretały pża Innocentego II, Eugeniusza III, Aleksandra III, oraz ułożył wszystko w nowym, bardziej systematycznym porządku. Mimo to rzecz nie była wydrukowana i uległa zapomnieniu. (Por. Zaccaria, *Diss. de inedita canonum collectione quam card. Laborans composuit*, u Gallandiego Syl. II. Mog. 1790; Aug. Theiner, *Disquisitiones criticae*, Rom. 1836). Istnienie innego Laboransa, (Ob. ks. Sarti, *De claris archigymnasii Bononiensis professoribus*, I, Bonon, 1769, 314), który miał wydać w r. 1210 „Compilatio tertia“ nie zostało udowodnione napewno.

L.

La Bouillerie Aleksander ob Bouillerie Aleksander.

Labouré Katarzyna, wielebna, ze Zgromadz. Córek św. Wincentego a Paulo, ur. w r. 1806 w Fain—les—Moutiers z Piotra Labouré i Magdaleny Goutard, którzy nadali jej imię Zoe. Młodość swą przepędziła świątobliwie, a gdy przyszedł czas obrania sobie stanu, ukazał się jej św. Wincenty a Paulo, radzący jej, by wstąpiła do Córek Miłosierdzia. Rodzice, mając już jedną córkę w tem zgromadzeniu, nie chcieli zgodzić się na żądanie K. i wysłali ją do Paryża do jednego z synów. K. jednak dopięła swego celu i w dn. 21 kwiet. r. 1830 wstąpiła jako postulantka do jednego z domów zgromadzenia z Châtillon—sur—Seine, a następnie przeszła do domu macierzystego w Paryżu i przyjęła imię Katarzyny. W tym też czasie miała K. widzenie N. Maryi Panny, ukazującej jej medal cudowny, do którego nabożeństwo szybko rozszerzyło się po całym świecie. Dopiero po niejakim czasie dowiedziano się o nazwisku siostry, która miała to widzenie. K. spełniała w dalszym ciągu obowiązki swego powołania. † dn. 30 grudnia 1876 r. Sprawa beatyfikacyi L. wniesiona została do Kongr. rytów dn. 10 grudnia 1907 r. (Por. Battandier, *Annuaire pontif. cath.* 1909, 8-o, str. 644).

X. J. N.

Labourt M. J. ks. dr. teologii, współczesny, napisał: *De Timotheo I Nestorianorum Patriarcha* (*728—823*). Parisiis 8-o; *Le Christianisme dans l'Empire perse* sous la dynastie Sassanide (224—632). Paris, 12-o, wyd. 2-ie.

Labre Benedykt Józef św. ob. Benedykt Józef Labre św.

Labriolle Piotr de, współczesny profesor literatury łacińskiej w uniw. fryburskim (w Szwajcaryi), napisał: *Saint Ambroise*. Paris, 12-o; *Vie de Paul de Thèbes et Vie d'Hilarion* par saint Jérôme. Tamże, 12-o, i inne. Nadto wydał piękną edycyę z objaśnieniami dzieł Tertuliana: *De poenitentia, De pudicitia* i *De praescriptione haereticorum*.

Labubna, syn Anaga, sekretarz króla Edessy i pisarz syryjski. Umarł pod koniec I w. po Chr. Ma on być autorem starożytnego dzieła w języku syryjskim p. n. *Nauka Addeusza*, gdzie jest mowa o poselstwie króla Abgara do Chrystusa, o nawróceniu króla i miasta Edessy i t. d. Chociaż autentyczność tego dzieła wątpliwa, należy ono do bardzo starożytnych. Znane było Euzebiuszowi z Cezarei w początkach wieku IV (*Hist. Ecc.*, I, 13), Mojżeszowi choreńskiemu z V w. (*Hist. Armen.*, II, 32, 36). Najpóźniej w początkach V w. *Nauka Addeusza* została przetłumaczona na język armeński, jak to widać z kalendarzy kościoła Armeńskiego pod datą 17 maja, a kalendarze te tradycya przypisuje św. Izaakowi, patryarsze Armenii († 439). Pomiędzy tem tłumaczeniem a oryginałem ta jest różnica, że św. Addeusza tłumacz nazwał Taddeuszem, a następcy jego Aggeuszowi nadał imię Addeusza. Miał też Addeusz według Mojżesza choreńskiego zebrać dzieje królów edeskich Abgara i Sanadruga i złożyć je w archiwum edeskiem. (Por. Cureton, *Ancient Syriac documents*, Lond, 1864; Alishan, *Lettre d'Abgar au l'histoire de la conversion des édessé-ens par Laboubna*; Venise, 1868).

X. R. J.

Lacedonia, Lacedogna, Laquedonia, Aquilonia—bpstwo włoskie (dioec. Laquedoniensis). Bpstwo L-a powstało w 1082 r., od r. 1818 połączone z dyecezyą Trevico. Dyecezya L-a obejmuje 9 gmin prowincyi Abellińskiej,

jest suffraganią arcybpa z Conza (ob. art. Conza). W 1907 r. w dyecezyi L-a liczono 27,300 wiernych, 11 parafii, 51 kościołów i kaplic, 100 świeckich, a 2 zakonnych kapłanów; 1 męskie i 1 żeńskie zgromadzenia zakonne. (Por. Ughelli, *Italia sacra seu de episcopis Italiae...* Venet., 2 ed., t. VI, p. 834—843; Cappelletti, *Le chiese d'Italia dalla loro origine ai nostri giorni*, Venez., 1844...; t. XX, p. 560-565; Groner, *Die Diözesen Italiens von der Mitte des X Jahr...*, *Tübinger Dissert.*, 1904, p. 52; Werner S. J., *Orbis terrarum cath.*, Friburgi Brisg., 1890, p. 29; Buchberger, *Kirchl. Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 532).

X. C. S.

Lachaise (**De**) Franciszek T. J. ob. Chaise Franciszek.

Lachat Amabilis bp bazylejski ur. we wsi Montavo (kant. Bern) 14 paźdz. 1819 r. Studya duchowne odbywał od 1836 w Rzymie w kongr. Kapłanów świeckich „Najświętszej Krwi," które skończywszy wyświęcony 1842 r. wysłany został na misyę do król. Neapolitańskiego. Czas jakiś apostołował w Alzacyi, poczem kuzyn jego ks. Farine, podeszły wiekiem, rezygnował na niego probostwo Granfontaine (1850 r.) w dyec. bazylejskiej, w 3 latá zaś później został proboszczem i dziekanem w Delsberg, w kantonie Jura. W r. 1863 w ocenieniu zasług i uznaniu szczególnych przymiotów L-a kapituła bazylejska po śmierci bpa Arnolda, wybrała go bpem Bazylei, a pż Pius IX 28 wrześ. wybór ten zatwierdził. L. wnet rozwinął wielką gorliwość pasterską, odbywał wizyty, przestrzegał katechizacyi dzieci, zarządził rekolekcye duchowieństwa, popierał stowarzyszenia katolickie — słowem był niezmordowany w pracy. Nad głową jednak bpa zbierała się burza, gdyż żywioły wrogie Kłowi, a tych kantony protestanckie dostarczały sporo, czekały tylko sposobności, aby wystąpić do otwartej walki. Jakoż zażądano od bpa zniesienia wielu świąt, zaprowadzenia katechizmu bardziej zgodnego z duchem czasu t. j. liberalnego i innych mniej lub więcej doniosłych ustępstw. Bp gdzie tylko można ustępował, lecz to dodawało wrogom tylko więcej bezczelności. Jakoż rządy kantonalne niebawem zmusiły go znieść kolegiatę w Rheinfelden, oraz klasztor Kapucynów w Badenie (kant. Aargau), usunęły siostry szkolne, domagały się wybieralności proboszczów, rewizyi wszelkich listów i cyrkularzy pasterskich, zabroniły ogłoszenia dogmatu Niepok. Poczęcia i inne podobne stawiały warunki. Na to bp zgodzić się nie mógł. W r. 1870 posunięto się aż tak daleko, że zniesiono seminaryum dyecezyalne. Napływ starokatolików do Szwajcaryi, a także rozwijający się po soborze watykańskim kulturkampf w Niemczech, zaostrzyły jeszcze bardziej położenie. Bp zmuszony był swoich księży odstępców wykląć; wówczas zebrała się konferencya dyecezyalna (przedstawiciele świeccy z kantonów Solothurn, Bern, Bazylea, Aargau i Thurgau) i 19 listop. 1872 poleciła bpowi odwołać klątwę. Skutkiem odmowy bpa konferencya zebrała się powtórnie d. 29 stycz. 1873 r. złożyła L-a z bpstwa, a kapitule poleciła wybrać administratora. Duchowieństwu pod surową odpowiedzialnością zabroniono wszelkich stosunków z bpem. W kwietniu t. r. zmuszono L-a do opuszczenia pałacu w Solothurn i szukania schronienia w Altishofen pod Lucerną. Teraz rozpoczął się szereg srogich prześladowań K-ła, które przewyższały bezwzględnością swoją szalejący w Niemczech kulturkampf. Z wstąpieniem Leona XIII na stolicę Piotrową zaczęły się stosunki powoli układać. Na życzenie tego pża bp L. rezygnował i został arbpem Damietty oraz administratorem w kantonie Tessin, gdzie też † 1 listop. 1886 r. (Por. Scherer, *Deutschl. Episcopat in Lebensbildern*, Würzburg 1873; Buchberger, *Kirchl. Handlex.*).

(*Ch.*).

Lachis, hebr. Lakhis, gr. Λαχίς lub Λαχήζ—miasto w pokoleniu Judy, leżało w nizinie (Jos. XV, 39), należało do króla chananejskiego Jafii, zdobyte po dwóch dniach oblężenia przez Jozuego (Jos. X, 3—35; XII, 11), ufortyfikowane przez Roboama (II Paral. XI, 9). W tem mieście został zabity przez spiskowców Amazyasz, król judzki. Za czasów Ezechiasza zdobył to miasto Sennacheryb, a za Sedecyasza Nabuchodonozor (IV Reg. XVIII, 14, 17; II Paral. XXXII, 9; Is. XXXVI, 2; Jer.

XXXIV, 7). Z czasów po niewoli babilońskiej o Lachis jest wzmianka u Nehemiasza (XI, 30) i Micheasza (I, 13). Dziś Lachis nie istnieje, a nawet trudno wskazać, gdzie się ono znajdowało. Zdaniem Euzebiusza z Cez. i św. Hieronima leżało ono o siedm mil od Eleutheropolis w stronę południa. Może więc to ruiny dzisiejsz. Umm Laqis (Por. Guérin. *Judée*, II, 299—303). Flinders Petrie i Blis uznają Lachis w Tell-el Hesi w pobliżu Wadi-el-Hesi. (Por. Flinders Petrie, *Tell el-Hesi* (*Lachish*), London, 1891; F. J. Bliss, *A Mound of many cites or Tell el-Hesy excavated.*, London, 1803; J. Döller, *Geogr. und ethnogr. Studien*, z III u. IV *Buche d. Könige*, 1904, p. 266; F. Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, ed. 6, I, 199; IV, 28; Dr. R. v. Riess, *Bibel Atlas*, Freiburg im Breisgau, 1895, ed. 3, p. 20).

X. R. J.

Lachowski Sebastyan T. J., ur. w Galicyi w r. 1731, w młodym bardzo wieku wstąpił do Zakonu w Krakowie w r. 1745: Uczył retoryki we Lwowie, wymowy w Żytomierzu. Od r. 1762 do 1773 był w Warszawie kaznodzieją, a przez ostatnie lat 9 do zniesienia zakonu nadwornym kaznodzieją Stanisława Augusta. Napisał: *Kazanie podczas dorocznego obchodzenia Koronacyi Najjaśniejszego Pana* naszego Stanisława Augusta i t. d. Warszawa 1765, 4-a; *Kazania krótkie na pogrzebie J. W. IMCP. Eustachego Potockiego*, generała artylerii i t. d. B. m. 1768, 4-a; *Kazanie w dzień ś. Stanisława.* Tamże 1768; *Kazania niedzielne...* Warszawa 1770, 8-a, 2 tomy; *Kazania podczas czterdziesto-godzinnego nabożeństwa*, kiedy Król JMC., Pan Nasz Miłościwy pierwszy raz po swojem przypadku stawił się w kościele na podziękowanie Panu Bogu za cudowne swoje od śmierci zachowanie w pośród zaboyców na Niego zasadzonych d. 3 listop. 1771 i t. d. Tamże 1772, 8-a; *Kazania przeciwko złym przywilejom..* Tamże 1772, 8-a; *Kazania o męce Pańskiey i innne przygodne.* Poznań 1772, 8-a, 7 tomów; *Kazania na Niedziele y Swięta miane i t. d.* Warszawa 1773, 8-a; *Kazania niedzielne.* Szyrwaśl 1793, 8-a, 2 tomy; *Kazanie na dzień Zielonych Świątek* w Płocku miane. Warszawa 1776, 8-a. (Por. Brown, *Biblioteka*, str. 251 i nast.; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, k. 1344).

X. J. N.

Lacordaire Jan Chrzciciel Henryk Dominik, odnowiciel zakonu kaznodziejskiego, pierwszorzędny i oryginalny mówca apologetyczny, publicysta i wychowawca, członek Akademii francuskiej, przyszedł na świat 12 maja 1802 r. w Receysur—Ource (Côte d'Or, Burgundya). Gdy miał 3 lata, odumarł go ojciec, poważny lekarz. Oddany w 10-ym roku życia do kolegium w Dijon, poddał się wpływom, zgoła sprzecznym z zasadami, w jakich wychowywała go do tego czasu pobożna matka. Podczas studyów prawnych w liceum, również w Dijon, młody L. kształcił się, wraz z gronem przyjaciół, w zakresie filozoficznym, politycznym i religijnym; wypowiadał się wtedy za poglądami Rousseau'a. Po dwóch latach dalszej nauki w Paryżu (1822—24) nastąpił stanowczy przełom. Lac. postanowił zostać kapłanem i w tym celu wstąpił do seminaryum św. Sulpicyusza w Issy. Wyświęcony w r. 1827, został kapelanem klasztoru Nawiedzenia w Jardin des Plantes i nauczycielem wiary w kolegium Henryka IV. Zawody, jakich doświadczył przy pracy w kolegium, pobudziły go do napisania „Pamiętnika“ (umieszczonego w *Vie de Lacordaire* Foisset'a, Paris 1870) o stanie kolegiów paryskich, wręczonego z podpisami 9 prefektów arcybiskupowi d. 6 lipca 1830 r. Wezwany przez bpa Dubois z New-Yorku na stanowisko wikarego generalnego i regensa seminaryum. L. miał już, po rewolucyi lipcowej wyruszyć za ocean, gdy otrzymał list Lamennais'go, wzywający go wraz z Gerbete'm do dzieła „wyzwolenie Kościoła i ratowania społeczeństwa.“ Wezwanie to zmieniło wszystkie plany. L wszedł do redakcyi „Avenir.“ Ogarnięty zapałem i pełen poświęcenia, pracował na tem polu ogromnie, odznaczając się już wtedy i głębokością myśli i pięknością stylu. Temperament jego i żądza czynu domagały się widocznie obok teoretycznego uzasadniania i obrony podstaw „liberalizmu“ krzewionego przez Lamennais'go i „Avenir,“ akcyi bar-

dziej praktycznej; za jego też inicyatywą powstała „Agence pour la défense de la liberté religieuse.“ Obok obrony zakonów i dobrej sławy kleru, zabiegano o zdobycie rzeczywistej wolności nauczania i walka w tym kierunku najbardziej wsławiła „Avenir“ i „Agence.“ W myśl zasady że „wolności, do których się ma prawo, nie żąda się, lecz się je bierze,“ Lacordaire otworzył wraz z Montalembertem i de Coux szkołę, rychło potem zamkniętą przez policyę, co spowodowało rozgłośny proces przed Izbą Parów.

Kierunek „Avenir“ raził wielu; biskupi poczęli protestować przeciw „nowym nauczycielom.“ Wobec tego Lacordaire zaproponował Lamennais'mu odwołanie się do Rzymu, na co ten natychmiast przystał. Pojechano we trzech: Lamennais, Lacordaire i Montalembert. Lacordaire wykazywał odrazu ducha pokory i poddania się; Lamennais, niezadowolony z tolerancyjnego i wyczekującego stanowiska St. Ap., parł gwałtownie do wyraźnego rozwiązania. Rozwiązanie takie nastąpiło w postaci encykliki „Mirari vos“ (sierp. 1832), potępiający większą część błędów Lamennais'a. Za namową L-a ogłoszono natychmiast poddanie się temu orzeczeniu, zawieszono ostatecznie „Avenir,“ którego wydawnictwo było prowizorycznie wstrzymane 15 list. 1831 r., wreszcie rozwiązano „Agence.“ Lamennais atoli, usunąwszy się do La Chesnaye, burzył się dalej. Dn. 11 grud. 1832 r. L. poniechawszy perswazyi, opuścił go już na zawsze. Powróciwszy do Paryża, stawił się przed arcybiskupem de Quélen, który mu dał dawne stanowisko w klasztorze Nawiedzenia. Był to ciężki okres w jego życiu, okres niepewności i osamotnienia moralnego. 11 grudn. 1833 r. Lacordaire podpisał nowe odwołanie. Potem ukazał się list Grzegorza XVI, pełny uznania dla Lacordaire'a i jego przyjaciół, który stał się dla Lamennais'go hasłem zupełnego zerwania z Kościołem. Został wtedy oddany do druku rękopis przełomowego dzieła: *Paroles d'un Croyant.* W odpowiedzi na nie L. zamieścił w „Univers religieux“ artykuły „o stanie Kościoła we Francyi“ [ob. zeszyt z 2 maja 1834 r.] następnie zaś ogłosił (20 maja) swoje *Considérations sur le système philosophique de M. de Lamennais*; w pracy tej odpierał w szczególności zasadę Lamennais'go, iż kryteryum pewności szukać należy w powszechnym rozsądku, „sens commun“ rodzaju ludzkiego. Po ogłoszeniu d. 25 czerwca r. 1834 nowej encykliki przeciw Lamennais'mu: „Singulari vos“ udało się Lacordaire'owi skłonić do posłuszeństwa Montalemberta. W tym samym roku L. od d. 19-go stycznia święcił tryumfy na kazalnicy, z której miewał konferencye niedzielne dla uczniów kolegium św. Stanisława. Dn. 13 kwietnia, wobec krytyk i napaści, zmuszony był ich zaprzestać. Po wielu trudnościach, arcybiskup zaprosił Lacordaire'a do wygłaszania kazań wielkopostnych w katedrze Notre-Dame. Zaraz po pierwszem przemówieniu arcybiskup postanowił uczynić go kanonikiem, 26-go kwietnia Lacordaire został rzeczywiście przyjęty w poczet kanoników. Powodzenie kazań i ich wpływ nie dadzą się wytłumaczyć samym urokiem osobistości i nazwiska: uderzyła słuchaczy oryginalność planu i wykładu. Zamiast poczynania od dowodów istnienia Boga, L. po wykazaniu znaczenia K-ła w życiu społecznem przeszedł do Chrystusa, jako prawodawcy, następnie zaś wprowadzał słuchaczy coraz głębiej w świat katolickich poglądów na K-ł i jego Założyciela, po takiem zaś dopiero przygotowaniu począł rozważać tajemnice najzawilsze i prawdy najbardziej metafizyczne. W r. 1836 L. zapragnął samotności i skupienia i przerwał swe konferencye. Gdy był w Rzymie, ukazało się pismo Lamennais'go: „Les affaires de Rome.“ L. odpowiedział na nie pracą: *Lettre sur le Saint-Siège.*

Gwar i napaści będące w związku z tą rozprawą, podziałały głęboko na psychologię L. Postanowił uczynić z siebie większą ofiarę niż poprzednie i wstąpił do zakonu Dominikańskiego, nie bacząc na całe zamiłowanie do niezależności. Do tego okresu, wraz z kazaniami wielkopostnemi w Metzu, odnieść należy *Mémoire pour le rétablissement des Frères Prêcheurs en France* (3 marca 1839 r.). D. 9 kwietnia L. otrzymał suknię zakonną z rąk generała zakonu, d. 12 kw. r. 1840, po odbyciu wzorowem nowicyatu, złożył śluby w La Quercia przy Viterbo. W grudniu 1840 r. ukazało się *Vie de Saint-Domini-*

que, wkrótce potem zaś autor przybył do Francyi, gdzie od lat 50 nie oglądano habitu dominikańskiego. 14 lut. 1841 r. L. kazał w Notre-Dame na temat: *La vocation religieuse de la nation française*. Nowicyusze, zebrani przezeń, musieli się z nim rozłączyć. Po pracy kaznodziejskiej w Bordeaux i w Nancy założył klasztor dominikański w Nancy, a potem w Paryżu, Chalais i Flavigny. W ten sposób została utworzona nowa prowincya zakonu, francuska.

W okresie od roku 1843 do roku 1850 L. kazał w Paryżu, Strasburgu, Tulonie, Marsylii, Dijon. W r. 1848 L. wziął udział w ruchu politycznym: redagował: *Ère nouvelle* i zasiadał jako poseł z Marsylii, w zgromadzeniu konstytucyjnem. Działalność ta, pełna jaskrawych momentów, pozostawiła mu w duszy uczucie zawodu i odchylenia się od właściwej drogi. 17 maja złożył mandat poselski. Po otwarciu domów klasztornych, o których była mowa powyżej i przejrzeniu przez papieża memeryału L. o jego nauce i czynach, prowincya francuska zakonu została oficyalnie uznana, jako taka, i L. mianowany prowincyałem (14 września 1850 r.) Pierwsza kapituła prowincyonalna odbyła się we Flavigny. Tam zostały napisane przemówienia o św. Fourier i o św. Tomaszu z Akwinu. W Tuluzie 8 st. 1854 r. otworzył L. konferencye o moralności chrześcijańskiej. Od r. 1852 L. włożył wiele pracy w urządzenie trzeciego zakonu Dominikańskiego. Prawo z d. 15 (27) marca 1852 r. o wolności nauczania, otwarło nowe drogi. 1 paźdz. r. 1852 L. począł przyjmować we Flavigny nowicyuszy. Reguła została zatwierdzona przez kapitułę w r. 1858 na 10 lat; potem ostatecznie była przyjęta. L. osiadł wraz z tercyarzami w Oullins. Później, d. 8 sierpnia 1854 r. objął kierownictwo zakładu naukowego w Sorèze (dyecezya Alby). D. 15 s. tegoż r. L. został mianowany wikarym generalnym tercyarzy. Owocem i wyrazem pracy pedagogicznej były „Lettres à un jeune homme sur la vie chrétienne“ (w czasopiśmie: „Correspondant“). Po 4-ch latach L. złożył kierownictwo zakonu, pozostając jedynie przy kierownictwie religijnem zakładu w Sorèze. W r. 1859 L. bronił niezawisłości Włoch, potem zaś, po uprzytomnieniu sobie niebezpieczeństwa zagrażającego Państwu kościelnemu, wypowiedział mu swe ostrzeżenia w rozprawie: *De la liberté de l'Église et de l'Italie*. 2 lut. r. 1860 L. został wybrany na członka Akademii francuskiej. W chwili przyjęcia wygłosił mowę o badaniach Tocqueville'a—później wydał jeszcze *Sainte Marie-Madelaine* i *List o kwestyi rzymskiej*. Jednocześnie kazał, zabiegał około utworzenia nowej uczelni zakonnej (w St. Maximin). Wreszcie siły jego się wyczerpały. *Notice sur le rétablissement des Frères Prêcheurs* była już dyktowana z łoża. Po długiej walce ze śmiercią † 20 listop. 1861 r. Przed śmiercią chciał mówić; upadł jednak i wezwawszy głośno Boga, skonał.

Nie wszystko, z politycznych ideałów L. ostało się wobec późniejszej krytyki, — podstawy jego nauki teologicznej były atoli nieposzlakowanej prawowierności. W sądzie o L., jako o jednostce i typie moralnym należy liczyć się we właściwy sposób, zarówno z głośnym mówcą i publicystą, jak z kapłanem i zakonnikiem. Jego metoda apologetyczna była zastosowana do potrzeb słuchaczy; wykazywała poniekąd zgodność ze słowami św. Augustyna (Serm. 238, in dieb. Pasch. 9, 3): „Videmus ecclesiam, credamus in Christum, quem non videmus; et tenentes, quod videmus, perveniemus ad eum, quem nondum videmus.“

Ogłoszone drukiem pisma L-o są następujące: *Oeuvres du R. P. H. D. Lacordaire des Frères-Prêcheurs, Membre de l'Académie Française*. (Poussielgue Frères, Paris 1873 ss. — Bibliothèque Dominicaine) 9 tomów: t. I. *Vie de Saint-Dominique*; t. II—VI. Konferencye; t. VII. *Considérations sur système philosophique de M. de Lamennais*, artykuły filozoficzne i przemowienia szkolne; *De la liberté de l'Italie et de l'Église*; t. VIII. Mowy pogrzebowe i inne, t. IX. *Mélanges*, *Lettre sur le Saint-Siége*, *Mémoire pour le rétablissement des Frères Prêcheurs* i in. Pozatem wydano osobno: *Sermons, Allocutions et Instructions*, Paris 1884, 3 t. *Lettres inédites du Rev. P. L.*, Paris 1881. Listy do p. Swetchine, która mu okazywała

wiele przyjaźni i poparcia, znaleść można w biografiii Falloux: *Madame Swetchine, sa vie et ses oeuvres*, Paris 1861. (Por. Foisset, *Vie de Lacordaire*, Paris 1870; Chocarne, *Le R P. Lacordaire*, sa vie intime et religieuse 2 t., Paris 1882; Chocarne, *Penseés choisies du R. P. Lacordaire*; Auguste Nicolas, *Le R. P. Lacordaire et le Libéralisme*, Toulouse 1886 i inne, ob. też art. Lamennais). Ł.

Lacroix—1) Klauyusz T. J. ur. w Dalheim (ks. Luksemburskie) w roku 1652, wstąpił do Towarzystwa w r. 1673, uczył gramatyki i humaniorów w Juliers i w Monastyrze, filozofii w Kolonii, teologii moralnej w Monastyrze i Kolonii, gdzie † w r. 1714. Napisał dzieło teologiczne p. t. *Teologia moralis* (Coloniae Agrip. 1710—14, 8 tomów) w formie konferencyj Busembaum'a, na które niejako dał komentarz. Dzieło to liczne miało wydania: bardzo cenione przez św. Alfonsa i Benedykta XIV. Gury nazywa L. probabilistą, mężem uczonym, biegłym w rzeczach praktycznych. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, k. 1348 i nast.; Bund, *Cathalogus auctorum*. 1900, str. 91). 2) Franciszek T. J. ob. Croix Franciszek.—3) Stefan ob. Croix Stefan de la.

La Crosse bpstwo w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. ob. art. Crosse (La).

Lacticinia ob. Post.

Laderchi, oratoryanin włoski, głośny historyk, ur. 1678 w Faenzy. Zasłynął jako kontynuator Kroniki Baroniusza i Raynolda, które po 60-cio letniej przerwie podjął i wydał w Rzymie 1728—1737, i zawarł w nich r. 1566—1571 (w najnowszem wydaniu paryskiem Annales XXXV — XXXVII). Praca ta posiada pewną wartość, chociaż nie dorównywa Baroniuszowi i Raynoldowi, ponieważ przytacza nader podrzędne dokumenta. Wydał on także „*Vitæ s. Petri Damiani etc.*“ Romae 1702, które wywołało surową krytykę; to samo „*Acta passionis s. Cresci etc.*“ Florentiae 1707. Wywiązująca się na tem tle polemika została przez Kongr. Indexu zabroniona. Oprócz tego L. napisał jeszcze: „*De sacris basilicis sanct. mart. Petri et Marcelini dissert. histor.*“ Romae 1705; „*Acta s. Caeciliae etc.*“ Romae 1722; „*SS. patriarcharum et prophetarum etc. cultus perpetuus in Ecsia catholica*“ Romae 1730. L. † w Rzymie 25 kwiet. 1738 r. (Por. Hurter „*Nomencl. litt.*“ II, str. 1675; „*Journ. des Savants*“ 1704).

Ladvocat Jan Chrzciciel, ur. 3 stycznia r. 1709 w Vancouleurs, studyował teologię w Paryżu, z probostwa w Dom-Remy powołany w r. 1740 na katedrę w Sorbonie. W r. 1742 został bibliotekarzem Sorbony, w r. 1751 objął ufundowaną właśnie przez księcia Orleańskiego katedrę hebr. † 29 grud. 1765. Z pism jego należy przytoczyć: „*Dictionnaire historique portatif des grands hommes*“ 2 t. Paryż 1752, dzieło, któremu, mimo usterek, bezstronność i duch katolicki zdobyły wielkie uznanie (później było uzupełnione i tłumaczone na jęz.: niem., angiel., włoski i węgierski). „*Gramaire hebraique*“ Par. 1755; liczne studja nad tekstem hebrajskim P. Ś. m. i. „*Lettre dans laquelle l' auteur examine, siles textes originaux de l' Ecriture sont corrompus, et si la Vulgate leur est préférable*,“ Amsterd. et Caen 1766 i inne, rozprawa o tem, gdzie właściwie spotkało św. Pawła rozbicie okrętu.

Lady albo **Lada** (dawniej Leda), miasteczko i majątek w gubernii mińskiej w powiecie ihumeńskim, dawne dziedzictwo Zawiszów, a potem Ogińskich, Moniuszków i Jelskich. Ignacy Anicet Kieżgajłło Zawisza, pan na Baksztach, Zawiszynie, Berdyczowie, Smiłowiczach, syn Krzysztofa i Teresy—Róży Tyszkiewiczówny, dla pomnożenia chwały Bożej postanowił przy cerkwi ladańskiej, słynącej obrazem M. B., sprowadzić O. O. Bazylianów i ich tam uposażyć. W r. 1738 Zawisza umarł, ale jego żona, Marcybela Ogińska, a przed tem jeszcze i matka wyznaczyły fundusz dla klasztoru, w części przekazany przez Zawiszę, a także i od siebie jeszcze dodały do tego pewne sumy i posiadłości w ziemi; nadto znaleźli się dobrodzieje, którzy też pamiętali o potrzebach O. O. Bazylianów i uczynili dla nich zapisy. Za czasów Rzeczypospolitej bywało tu studyum dla zakonników teologii moralnej, mające własne uposa-

żenie, ale potem, przy końcu już XVIII, studyum to przeniesiono do monasteru wolniańskiego i w Ladach powstał zarząd klasztorów bazyliańskich na Litwie po skasowaniu przez rząd rosyjski generałów zakonu tego i prowincyałów. Była to sytuacya czasowa, bo prowincyałowie znowu potem zostali powołani do życia, ale generałów od początku XIX w. już nie pozwolono obierać. W tym czasie (1804 r.) dochodów miał klasztor z dwu wiosek i procentów ok. 1470 rs. i prawie wszystko rozchodziło się na rozmaite potrzeby.

Następnie klasztor w Ladach nabiera szczególniejszego znaczenia, ponieważ tu zaprowadzono szkoły publiczne dla świeckiej młodzieży kosztem i pod opieką O. O. Bazylianów. Otwarcie tych szkół nastąpiło dnia 15 marca, v. s., 1809 roku. W pierwszym roku istnienia były te szkoły o trzech klasach, z tyluż nauczycielami i 38 uczniami, ale z czasem liczba uczących się i nauczających znacznie się powiększyła i ta szkoła, powiatowa ihumeńska, do r. 1825 miała takież prawa i organizacyę, jak gimnazya i prowadziła wprost do uniwersytetu. W r. 1816 było tu uczniów 138—w I kl.: 68, w II—20, w III pierwszoletniej 23, drugoletniej 16, w IV pierwsz. 4, drugi. 7; w liczbie ich 3 panującego w Rosyi wyznania, reszta katolicy obu obrządków; w 1818 r. uczniów 159, a w 1819—143. Sławny i uczony O. Wiktor Bosiacki (ur. 1785, † przed r. 1844 w Nieżynie na wygnaniu) był tu nauczycielem czas dłuższy i przełożonym; O. Augustyn Siedlecki, zasłużony zakonnik i gorliwy katolik, też uczył w tych szkołach. Po roku 1825, gdy już tu tylko zwyczajna była szkoła powiatowa, mniej bywało uczniów. W 1828 r. postanowiono ją zamknąć, ale się to przeciągnęło jeszcze do r. 1830. Z wybitniejszych uczniów tej szkoły wymienić można Moniuszków, Dominika i Kazimierza, Aleksandra Zdanowicza, znanego literata i pedagoga, zmarłego 1868 r., a także kształciło się tu niemało innych następnie zacnych i pożytecznych obywateli. (Por. *Monaster Bazyliański w Ladach*, Kraków 1891).

J. M. G.

Laemmer Hugo ur. w r. 1835 w Allenstein w Warmii z ojca protestanta i matki pobożnej katoliczki. Nauki pobierał w gimnazyum w Królewcu, w r. 1852 wstąpił do uniwersytetu w tem samem mieście, a w r. 1853 przeniósł się na wydział teologiczny w Lipsku. Te studja odbywane sumiennie z czasem przyczyniły się do jego nawrócenia na łono Kościoła katolickiego. W r. 1853 napisał rozprawę konkursową. *De Lago Clementis Alexandrini doctrina*", którą fakultet uwieńczył i wydał w r. 1855. Dalsza praca zapoznała go z teologią katolicką, rozproszyła wiele uprzedzeń, szczególnlej do tego się przyczyniła rozprawa na temat „*Die vortridentinisch-katholiche Theologie des Reformationszeitalters*", (Berlin, 1858). Poznanie praktyczne życia katolickiego połączone z szczerą i gorącą modlitwą do Matki Boskiej dokonało reszty,—Laemmer H. 21 listopada 1858 r. wyrzekł się błędów heretyckich, wstąpił do seminaryum duchownego w Frauenburgu, a w 1859 r. został wyświęcony przez bpa warmińskiego na kapłana. Pracował w dalszym ciągu na polu naukowem. W r. 1863 Pius IX mianował go konsultorem nowoutworzonej kongregacyi do spraw wschodnich. W tym samym roku został profesorem historyi kościelnej w Liceum Hozyusza w Brunsberdze, w kilka miesięcy później został kanonikiem wrocławskim i profesorem dogmatyki. Otrzymał też godność infułata i protonotaryusza ap. Napisał następujące dzieła: *Misericordias Domini*, Freiburg, 1861; *Coelestis urbs Jerusalem*, 1866; *Meletemata romanorum Mantissa ex codicibus manuscriptis*, Ratisbonae, 1875; *Institutionen der katholichen Kirchen*, r. 1886 i 1892; *Zur Kodifikation des kan. Rechtes*, 1890; *De Caes. Baronii lit. commercio*, 1903, i w. in. *Analecta Romana*, *Kirchengeschichtliche Forschungen in römischen Bibliotheken*, Tübing. 1860; *Monumenta Vaticana historiam eccl. saec. XVI illustrantia* ex tabulariis s. Sedis Apostol. secretis una cum fragmentis neapolitanis ac florentinis. Freiburg im Br., 1861; *Scriptorum Graeciae orthodoxa bibliotheca selecta*, vol. I, sect. I—VI. Freiburg, 1864—1865; *De Leonis Allatii codicibus, qui Romae in bibliotheca Vallicellana asservantur*, Freiburg, 1864; *In decreta con-*

cilii Ruthenorum zamosciensis animadversiones, Freiburg, 1865.
X. R. J.

Laetare zowie sie czwarta niedziela wielkiego postu, ponieważ introit Mszy św. rozpoczyna się od słów: „Laetare Jerusalem“ (Izaj. LXVI, 10). Kościół pociesza wiernych przybliżającą się wesołą uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego i nadzieją owoców jakie wiernym post i umartwienie przyniosą. W niedzielę Laetare wolno przygrywać na organach w czasie Mszy św., a dyakon i subdyakon przy Mszach uroczystych zamiast plikat używają dalmatyki i tunicelli. (*Caer. Episc.* l. I, c. 28, n. 2).

Lafage Justyn Adryan Lenoir de, francuski kompozytor i pisarz muzyczny, ur. w r. 1801 w Paryżu, † w 1862; w r. 1829 był organistą u św. Szczepana du Mont w Paryżu. Z licznych dzieł o teoryi muzyki najgłówniejsze są: *Histoire géner. de la music etc.* t. I, II, 1844; *Séméiologie musicale*, 1837; *Cours complet de plain chant.* 1855 i nast. 2 tomy; oraz liczne kompozycye (Msze, Psalmy i t. d.) osobliwie cenny *Motetorum liber* 1832—35, I; 1837, II, i inne. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlexik.* 1908, 4-o, t. II, k. 535).

Lafargue Paweł, socyalista francuski ur. w Santiago-de-Cuba w r. 1842, studjował medycynę w Paryżu. Jako filozof hołdował ideom Proudhona, następnie Karola Marxa. Brał czynny udział w Komunie paryskiej, następnie zbiegł do Hiszpanii, później przeniósł się do Anglii, w r. 1880 wskutek amnestyi powrócił do Francyi. Był deputowanym z Lille od r. 1891—93. Napisał: *Le droit à la paresse, la religion du capital* 1887; *Cours d' economie sociale*, 1884; *Le socialisme et la conquete de pouvoirs publics*. 1899. (Por. Blanc, *Diction. de la Philosophie*, 1906, 4-o, k. 1741 i nast.)

Laffay E., pisarz francuski współczesny, dr, ès-lettres, napisał: *Origines du Protestantisme*. I. L' Allemagne au temps de la Réforme; II. Luther; III. La Conquête Luthérienne 3 vol. in 12-o; *Le Poète Gilbert*. Paris, 8-o, i inne.

Laffitte Piotr, francuski uczony i filozof, ur. w r. 1823 w Begney, † w 1903 w Paryżu, uczeń Comte'a i przywódca pozytywizmu we Francyi, przyjął wszystkie zasadnicze idee swego mistrza. W r. 1878 założył organ szkoły pozytywistowskiej „Revue occidentale“. W r. 1892 zajął świeżo dla siebie ufundowaną katedrę historyi ogólnej nauk w Collège de France. Głównem dziełem L. była 2 tomowa praca: *Cours de philosophie première*. Paris 1889—1895; z innych godne są uwagi: *Cours philosophique sur l' hist. gén. de l' humanité* 1859; *Les Grands Types de l' humanité* 1874—1897, 3 tomy; *De la morale positive*, 1880. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, str. 742; Buchberger, *Kirchl. Handlex* 1908, k. 535).

Lafitau Józef Franciszek o. T. J., ur. w Bordeaux w r. 1681, wstąpił do Jezuitów w r. 1696. W r. 1712 udał się jako misyonarz do Kanady; wróciwszy do Francji w r. 1717, powtórnie udał się w r. 1727 znów na misye, skąd powrócił do kraju i † w Bordeaux w r. 1746. Napisał m. i. *Mémoire... concernant précieuse plante* Ging-Seng de Tartarie, decouverte en Canada etc. Paris 1718, 8-o; *Moeurs des sauvages amériquains etc.* Tamże 1724, 4-o; *Histoire des découvertes et conquetes des Portugais* dans le Nouveau Monde etc. Tamże 1733, 4-o, 2 tomy, i inne. (Por Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1361—1363).

La Fiton Piotr, Franciszek bp., ur. 1683, † 1764. Jako jezuita upoważniony był przez zakon do traktowania o bullę „*Unigenitus.*“ Klemens XI mianował go bpem. L. napisał „*Histoire de la constitution „Unigenitus“*. Paris 1733. „*La vie de Clemens XI*“ Paris 1752, a także „*Sermon sur l' aumone*“ tłum. na polsk. w Kaliszu 1784 p. ks. Gałeckiego p. t. „*Zbiór krótki kazań postnych.*“

Laforet Mikołaj Józef, teolog belgijski, ur. w r. 1823 w Graide, był profesorem filozofii, a od r. 1865 rektorem uniw. w Lowanium. Wiele przyczynił się do rozwoju nauki katolickiej w Belgii osobliwie w sprawie odnowienia filozofii średniowiecznej i scholastyki oraz do ożywienia wiary wśród młodzieży akademickiej, przez swe apologetyczne rozprawy, † w r. 1872 w Lowanium. Napisał m. i. *Etudes sur la civi-*

lisation europ. Bruxelles 1850, 2 tomy; *Dogmes catholiques.* Tamże 1855—59, 4 tomy; jest i polski przekład tego dzieła; *Philosophie morale.* Louvain 1855; 1860; *Pourquoi l' on ne crois pas.* Tamże 1864; 1867; *Hist. de la philosophie.* Bruxelles 1866 i nast., 2 tomy. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlexikon.* München 1907, k. 536).

La Fuente Dydak T. J., profesor uniw. w Salamance, ur. 1615, † w r. 1688, wydał: *De potestate episcopi circa excomunicationem canonicorum.* Caesaraugustae 1674, fol; *De solemnitatibus juris* requisitis ad alienationem rei ecclesiasticae litigiosae non possessae. Matriti 1672, fol.; *Theologia reformata.* Hispali 1689, fol. (Por. Bund, *Catalogus auctorum etc.* Rothomagi 1900, 8 o, str. 91).

Lagarde Jan Chrzciciel ks. misyonarz, regens seminaryum i profesor teologii moralnej, współczesny, napisał *Le Trésor evangelique du dimanche* ou Exposition littérale, doctrinale et pratique des Evangiles etc. Paris 1900, 2 tomy; *Exposition et demonstration de la doctrine catholique etc.* Tamże, 12-o, wyd. 3-ie; *Quatre aspects de la Matérnité divine* ou les Litanie de la S. Vierge expliquées etc. Tamże, 18-o.

Lagarde Paweł Antoni de, oryentalista i teolog niemiecki protestancki, ur. w Berlinie w r. 1827, teologii i języków wschodnich uczył się w uniw. w Berlinie i Halli. Po zdobyciu stopni naukowych w r. 1851 L. jeszcze uzupełniał przez 2 lata swoje wiadomości w Londynie i Paryżu, i powróciwszy do Berlina poświęcił się nauczycielstwu. Był tedy profesorem w gimnazyach i szkołach różnych, wreszcie w r. 1869 został profesorem języków wschodnich w uniwers. w Getyndze. † w r. 1891 w Paryżu. Pisma L. dotyczą historyi klnej pierwszych wieków i starego prawa klnego: *Reliquiae juris ecclesiastici antiquissimae.* Lipsiae 1856; *Constitutiones apostolorum graece.* Tamże 1862; *Clementina.* Tamże 1865; *Onomastica sacra.* 1870; nadto edycye krytyczne przekładów *apokryfów St. Test.* z syryjskiego (1861); *Pentateuchu* w języku koptyckim (1867) i t d. Napisał też: *Aus dem deutschen Gelehrtenleben* 1881; *Ueber einige Berliner Theologe* und was von ihren zu lernen ist. 1890; *Aegyptiaca* 1883—1896; *Septuagintastudien* I. 1891; II. 1892 i inne. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 903).

X. J. N.

Lagrange Franciszek, mgr. prałat i pisarz klny francuski, ur. w r. 1827 u Dun-Le-Roi, studya teologiczne odbywał w Bourges a dokończył je w Paryżu w św. Sulpicyusza; otrzymał też doktorat teologii w Sorbonie. Był profesorem filozofii w kolegium Auteuil; mianowany kanonikiem honorowym kła Notre-Dame w Paryżu. W r. 1889 został bpem w Chartres. † w r. 1895. Pisał wiele. Ważniejsze dzieła L. są: *Jesus révélé a l' enfance et à la jeunesse.* 1851, 18-o; *Les Actes des Martyrs d' Orient.* 1852; *La Raison et la Foi.* 1856, 8-o; *La vie chrétienne.* 1857; *Saint Jérome et les Dames romaines au IV s.* 1866; *Histoire de saintePaule.* 1867, 8-o, wiele wydań, jest i polskie p. t. *Swięta Paula*; *Histoire de saint Paulin de Nole.* 1877; 1882; *Vie de Mgr. Dupanloup.* 1883—1884, 3 tomy, prawdziwy pomnik wdzięczności wystawiony przez autora dla umiłowanego przezeń prałata; *Lettres choisies de Mgr. Dupanloup.* Paris, 80, 2 tomy, i inne. (Por Vapereau, *Dictionnaire univ. des Contemporains.* 1893, 4-o, str. 904; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, str. 218)

X. J. N.

Lagrange Marya Józef o. dominikanin, uczony biblista współczesny, członek Komisyi biblijnej, długoletni kierownik czasopisma „Revue biblique", rektor Szkoły praktycznej studyów biblijnych w Jerozolimie, autor cennych dzieł w zakresie biblijnym, z których najważniejsze są: *Sainte Etienne et son sanctuaire á Jerusalem.* Paris 1894; *Etudes sur les Religions Sémitiques.* Tamże, 8-o, dzieło odznaczone przez Akademię „des Inscriptions et Belles-Lettres"; *Le Livre des Juges*, traduction et commantaire Tamże, 8-o, *Crete ancienne.* 8-o; *Messianisme chez les Juives.* Tamże, 8-o i inne. Nadto o. L. umieszcza wiele artykułów w kwestyi

biblijnej w „Dictionnaire de la Bible", wychodzącym w zeszytach u Letouzey'a w Paryżu.

X. J. N.

La Grasserie Raul de, ur. w Rennes 1839, jest obecnie sędzią trybunału w tem mieście. Ogłosił drukiem: *De la recherche et des effets de la paternité naturelle.* Paris, 1894, 8-o; *Résumés analytique des principaux codes civils* de l' Europe et de l' Amerique. Tamże 1897 i nast.; *La Psychologie des religions.* Tamże 1899, 8-o; *Des Religions comparées* au point de vue sociologique. Tamże 1899, 9-o; *Les Principes sociologiques de la criminologie.* Tamże 1901, 8-o, przedmowę do dzieła napisał Lombroso, i w. in. G. wydaje również wiele dzieł z dziedziny językoznawstwa porównawczego. (Por. Blanc, *Dict. de la Phil.* 1906, 4-o, k. 742; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 218 i nst.)

La Haye Jan, ob. Haye Jan, de la.

Lahor, Lahaur, Lahore-bpstwo w Indyach przednich (dioec. Lahorensis).—Miasto Lahor, w dorzeczu Rawi położone, założył król Rawa (I w. po Chr.), jako gród Kaszmiru. W 1241 r. miasto spalili Mongołowie, którzy przez kilka wieków miastem władali. Od r. 1846 jest w posiadaniu Anglików. Ci przyczynili się znacznie do ozdoby i ulepszeń w mieście. Obecnie Lahor jest głównem miastem okręgu tej też nazwy w Pendżabie; w 1891 r. liczyło ok. 177 tys. mieszkańców; posiada zabytki po Mongołach; uniwersytet pendżabski, Kollegium wschodnie, szkoły wyższe zawodowe, średnie zakłady naukowe, muzea bogate i towarzystwo naukowe. — Bpstwo Lahor powstało w 1886 r., od r. 1880 był tu wikaryat aplski Pendżaby. Dyecezya Lahor, suffragania arcybstwa Agra (ob. art. Indye I, f, n. 3) w 1907 na 16 miljonów mieszkańców liczyła 4551 katolików, 27 kościołów i kaplic, 33 kapłanów, oprócz Kapucynów, którzy tu prowadzą misje; 1 męskie i 3 żeńskie zgromadzenia zakonne. (Por. W. E. J., t. 41—42, str. 841—842; Werner S. J., *Orbis terrarum cath.*, Friburgi Brisg., 1890, p. 178; *Madras Cath. Dir.*, 1907. p. 124; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 537).

X. C. S.

Lahousse Gustaw o. T. J., współczesny teolog, profesor uniw. katol. w Lowanium, autor wielu traktatów z teologii dogmatycznej, wydawanych pod ogólną nazwą *Universa theologia scholastica* przez profesorów uniwers. w Lowanium; dotąd wyszło 8 tomów. Z tej liczby o. L. są: *Tractatus de Sacramentis in genere. De Baptismo, Confirm. et de Eucharistia.* Parisiis, 8-o; *Tract. de Virtutibus theologicis.* Tamże, 8-o; *Tr. de Gratia Divina.* Tamże 8-o; *Tr. de Deo Creante et elevante.* Tamże, 8-o; Nadto wydał: *Summa philosophica* ad mentem Divi Thomae. Lovanii 1892, 8-o. 2 tomy; *Praelectiones mataphysicae specialis:* I. Cosmologia. II. Psychologia. Tamże 1896, 2 tomy; *De vera religione.* Tamże 1897, 8-o, i inne.

X. J. N.

Lahr o. T. J., współczesny, autor kursu filozofii przeznaczonego dla kandydatów na bakalaureat ès-lettres, ułożony według oficyalnego programu: *Cours de Philosophie.* Paris 1908, 2 tomy, 12-o, wyd. 8-e; *Elements de philosophie scientifique et de philosophie morale.* 8-o.

Lai (De) Kajetan, kard., ur. w Mało w r. 1853, wstąpił do seminaryum w r. 1867 w Vicenzy, następnie wysłany do seminaryum rzymskiego, gdzie otrzymał stopnie akademickie z filozofii, teologii, prawa kanon. i cywiln. Wyśw. na kapł. w r. 1876 pozostał w Rzymie. Powołany został przez swego bpa na prof. teologii w seminaryum w Vicenzy, lecz mgr. Santorini, sekretarz Kongr. Koncylium nie zgodził się na wyjazd L. z Rzymu i powierzył mu obowiązki audytora. W r. 1891 L. został podsekr. Kongr., 1897 prałatem Jego Świąt., 1903 pro-sekretarzem i wreszcie sekretarzem tejże Kongr. Był także Konsultorem Komisyi do prawa kanonicz. (r. 1904). W r. 1907 został kardłem-dyakonem, a 19 grud. t. r. otrzymał kapelusz kardlski z dyakonyą u *San-Nicola in carcere.* Mieszka w Rzymie; jest od r. 1908 sekretarzem Konsystorza.

Laibach dyecyzya ob. Gorycya. 2.

Laik, grec. laikos, wyraz używany dla oznaczenia wiernego nie będącego duchownym. (por. ś. Ignacy *„Ad Magnesios“* p. 55; *„Kanony apłskie“* kan 13) wyraz ten spotykany w dawnych dokumentach stwierdza, że w pierwszych zaraz czasach Chrześcijaństwa odróżniano ludzi świeckich od duchownych. W zakonach *Laikami* zwali się mnisi spełniający różne posługi w klasztorze, nie otrzymujący święceń. W zakonach żeńskich takie mniszki zwą się konwerskami (ob.)

Laisant C. A., matematyk, współczesny ogłosił drukiem dzieło: *L' education fondée sur la science.* Paris 1905, 2 wyd. Na książkę tę złożyły się 4 konferencye, w których nie jedna myśl znajdzie się dobra, ale L. rzecz swą traktuje zbyt matematycznie, zwłaszcza gdy chodzi o metody pedagogiczne; wreszcie autor jest za „neutralnością“, która w gruncie rzeczy niczem się nie różni od bezreligijności: „Wszelkie nauczanie, mówi autor, religii pozytywnej jest skażeniem moralności, bo jest skażeniem rozumu“. Inne dzieło L.: *La Mathématique, philosophie, enseignement.* 1907, 8-o, 2 wyd. (Por. Blanc, *Diction. de la Philosophie.* 1906, k. 81.)

Laktancyusz Julius Lucius Cecilius albo Celius Firmianus. Laktancyuszem nazwany za swą płynną wymowę, jakby mleczną, od wyrazu łac. lac — mleko. Data urodzenia nieznana. Prawdopodobnie pochodził z Afryki. Zdaniem niektórych miał pochodzić z Italii, z krainy Pientyńskiej z Firmium, a stąd otrzymał przydomek Firmianus. Był uczniem znakomitego mówcy Arnobiusza. Z pochodzenia poganin przyjął wiarę chrześcijańską w późniejszych latach około roku 290. Cesarz Dyoklecyan powołał go na nauczyciela retoryki do Nikomedyi w Bitynii. Gdy wybuchło prześladowanie chrześcijan zmuszony był opuścić to stanowisko. Pomiędzy rokiem 308 — 317 cesarz Konstantyn zawezwał Laktancyusza do Galii i powierzył mu wychowanie syna Kryspusa. Umarł w podeszłym wieku pomiędzy 330 — 340 r. prawdopodobnie w Trewirze.

Z względu na prześliczny styl otrzymał Laktancyusz od humanistów nazwę mistrza formy i Cycerona chrześcijańskiego — Cicero christianus. Znał doskonale literaturę klasyczną, mniej dokładnie obeznany był z literaturą kościelną. Z tego to powodu wyraził się o nim św. Hieronim (Epist. LVIIIj 10) „Oby tak nasze prawdy potrafił stwierdzać, jak cudze obala!“

Z dzieł Laktancyusza znane są nast.: *„Institutiones divinae“* (Nauki Boskie) w siedmiu księgach. Jest to zarys apologii i nauki chrześcijańskiej, ale niezupełnie udatny. Niektóre rękopisy są skażone przez dodatki dualistyczne i krasomówcze; *„Epitome Institutionum divinarum* ad Pentadium fratrem.— skrót z poprzedniego; *„De opificio Dei“* (O dziele Bożem). Dowodzi tu, że człowiek jest dziełem Bożem ze względu na piękność swą, na celowość organizmu i ze względu na swój rozum. *„De ira Dei“* (O gniewie Bożym) — przeciwko Epikurejczykom; *„De mortibus persecutorum“* (O śmierci prześladowców) — dzieło napisane z pewnem podnieceniem, co było powodem, że niektórzy krytycy powątpiewali o jego autorze; *„De ave Phoenice“* (O ptaku feniksie) — poemat opiewający legendę o tym cudownym ptaku. Jak widać z dzieła *„Institutiones divinae“* Laktancyusz należał do rzędu zwolenników Chiliazmu (Lib. VII c. 24). Najlepsze wydanie pism Laktancyusza opracował Brandt *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum,* Vindobonae, 1890 i 1893, t. XIX i XXVII. Dobre też Migne'a (*Patr. lat. 6—7*) i Fritzsche'go *„Bibliotheca patrum eccles. latin“*., Lips., 1842 — 1844 Z dawniejszych wydań znane z r. 1465, 1468, 1470 w Rzymie, z r. 1471 i 1502 w Wenecyi, i z r. 1748 w Paryżu. (Por Brandt, *Ueber das Leben des Laktanzius,* V., 1890; *Ueber die Enstehungsverhältnisse der Prosaschriften des Laktanzius und des Buches De mortibus persecutorum,* 1891; Rauschen, *Zarys patrologii,* Warszawa 1904, str. 78—81; Otto Seeck, *Geschichte des Untergangs der antiken Welt,* Berlin, 1898, s. 453; A. Retke, *Patrologiae Compendium,* Varsaviae, 1889. p. 97—98; Rohrbacher, *Histoire Universelle de L' Eglise Catholique,* Paris, 1882, t. III, p. 62 ss.)

X. R. J.

Laksyzm ob. Moralne systemy.

Lallemand — I) Leon Fryderyk,

publicysta francuski, ur. w r. 1844 w Paryżu, został laureatem Akademii nauk moralnych i politycznych na konkursach w r. 1883 i 1885, był członkiem Towarzystwa Ekonomii politycznej i t. d. Napisał: *Histoire de la charité à Rome*, 1878; *Histoire sur l' organisation des etablissements hospitaliers et charitables en France.* 1882, dzieło odznaczone przez Akademię; *La question des Enfants abandonnés et dèllaissés* au XIX s. 1885; *Histoire de la charité* aux diverses époques de la civilisation, dzieło obliczone na 5 tomów; *Etudes théoriques et politiques* sur l' organis. et le fonctionnement des etablissements hospitaliers existant chez les peuples civilisés; *La Révolution et les pauvres.* (Por De Gubernatis, *Diction. intern. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, t. II, str. 1306).—**2)** Paweł Józef o. oratoryanin, pisarz francuski, ur. w Vergaville w r. 1848, wstąpił do Oratoryanów w r. 1875, był profesorem w szkole Massillona. Napisał: *Notice historique sur l' école Massillon.* 1882, 8-o; *Allocutions pour les jeunes gens.* 1886 — 1896. Serie I — V, 18-o, 5 tomów; *A travers la litterature.* 1888 — 1890; 3 vol. 18-o; *De Parnasso oratoriano.* 1888, 8-o—teza doktorska; *Histoire de l' éducation* dans l' ancien Oratoire de France 1888, 8-o; *A travers l' Evangile.* Homelies et discours. Lyon 1892, 16-o, i inne. (Por Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 1893, 4-o str. 910; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 220).

X. J. N.

Lallemandet Jan o. z zakonu Minimitów, ur. w r. 1595 w Besançon, był w Niemczech profesorem filozofii i teologii, od roku 1641 prowincyałem na Niemcy, Czechy i Morawy; † w Pradze w r. 1647. Napisał: *Decisiones philosophicae* tribus partibus comprehensae. Monachii 1645, i inne wyd. p. t. *Cursus philosophicus.* Lyon 1656; *Cursus theologicus etc.* Tamże 1656, i inne pozostałe w manuskrypcie. (Por Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883, t. II, str. 699).

Lallemant—**1)** Hieronim T. J., ur. w Paryżu w r. 1593, brat Karola, również jezuity. wstąpiwszy do Jezuitów w r. 1610 nauczał literatury pięknej i w Paryżu filozofii, był rektorem w Blois i w la Flèche, w końcu udał się na misye do Kanady i † jako superyor generalny misyi w Quebec'u w r. 1673. Pisał liczne sprawozdania i listy z misyj między Huronami; Sommervogel wylicza 17 różnych druków w tej materyi. Nadto zostawił w rękopisie: *Początki języka Huronów.*—**2)** Jakób Filip o. T. J., ur. w r. 1660 w Saint-Valery-sur-Somme, wstąpił do nowicyatu w r. 1677. Całe życie poświęcił walce w obronie prawdy z Jansenistami. † w Paryżu w r. 1748. Napisał: *Enchiridion Christianum.* Parisiis 1692, 12-o; *Jansenius, condamné* par l' Eglise, par luy-meme et ses défenseurs, et par S Augustin. Bruxelles 1705, 12-o; *Le veritable esprit des nouveaux disciples de s. Augustin.* Tamże, 1706, 12-o, 3 tomy: nadto komentarze na psalmy; *Réflexions morales* avec de Notes sur le Nouv. Test. etc. Paris 1713, 12-o, 4 tomy; tłumaczenie Naśladowania Chr. P. Tomasza á Kempis. Tamże 1740 i następne bardzo liczne wydania, i w. innych dzieł, listów i rozpraw.—**3)** Karol o. T. J., ur. w Paryżu w r. 1587, wstąpił do zakonu w r. 1607. Był misyonarzem; przedtem uczył czas jakiś gramatyki i ffzyki. Przez 3 lata był superyorem missyi w Kanadzie, dwukrotnie uległ rozbiciu okrętu na morzu podczas trzykrotnej podróży do Kanady. Powróciwszy do Francyi w sprawach misyj, został profesorem filozofii i rektorem kollegiów w Rouen i Paryżu, gdzie † w r. 1674. Oprócz listów i sprawozdań z misyj napisał: *Divers entretiens sur la vie cachée de Jesus-Christ en Eucharistie.* Paris 1657; *Exercices de s. Ignace.* La Flèche 1661. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, k. 1385 — 1402). — **4)** Ludwik o. T. J., ur. w r. 1578 w Châlons-sur-Marne, wstąpił do nowicyatu w Verdun w r. 1605. Był profesorem filozofii w La Flèche, rektorem i mistrzem nowicyuszów w Rouen, † na stanowisku rektora w Bourges w r. 1635. Po jego śmierci wydano: *La vie et la doctrine spirituelle du P. L. Lallemant de Com. de Jésus.* Paris 1694, 12-o. Ostatnie wyd. staraniem o. Vanderspeeten S. J. ukazało się w druku w r. 1880 w Brukselli p. t. *Les*

dons de l' Esprit saint. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1402 i nast.)
X. J. N.

Lalou A. ks.. profesor teologii w seminaryum w Sens i w szkole św. Sulpicyusza w Paryżu, mąż biegły w prawie kanonicznem i cywilnem. † w r. 1853. Po jego śmierci wydano traktat *De actibus humanis.* Montepessulis 1864 — edycya pełna błędów. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, str. 91; Hurter. *Nomenclator*, t. III, k. 1159.)

La Luzerne Wilhelm, bp. w Langres i krdł, ur. w Paryżu 18 lipca 1738 r. Kanonik, potem opat, następnie wikary generalny arbpstwa Narbonny, zajął stolicę biskupią w r. 1770. W okresie Wielkiej Rewolucyi wydał (r. 1791) „*Examen de l' instruction de l' Assemblée nationale sur l' organisation prétendue civil du clergé*“ i „*Instruction aux curés et aux autres prêtres, qui n' avaient pas preté le serment*“, zawierające wskazówki, przyjęte przez 33 innych bpów w ich dyecezyach. Do tegoż okresu należy „*Instruction pastorale sur le schisme de France*“. Opuściwszy Francyę, przebywał w Konstancyi, w Austryi, we Włoszech. Po upadku Napoleona I, powrócił do Francyi w r. 1817, został mianowany krdłem i objął napowrót swoją dyecezyę, król uczynił go ministrem. † 27 lipca 1821 r. Oprócz rzeczy, wspomnianych powyżej, napisał: „*Instruction pastorale sur l' excellence de la religion*“ Langres 1786; „*Sur les droits et devoirs respectifs des évêques et des prêtres dans l' église*“ (na podstawie bulli „Auctorem fidei“); „*Considération sur divers points de la morale chrétienne*“ 5 tomów. Wenecya 1799; „*Dissertation sur les églises catholique et protestante*“, 2 t. Paryż 1816, „*Considération sur l' état ecclésiastique*“ Paryż 1810, oraz różne rozprawy. „*Dissertation sur la déclaration de l' assemblée du Clergé de France de 1682* naraziła się na zarzuty, jako nie wolna od tendencyj gallikańskich. Wydanie ogólne dzieł L. ukazało się w 10 tomach w Paryżu i Lyonie (1842). (Por. *Biogr. univer.* XXII str. 661; „*La liter franc. contempor.*“ IV str. 561; Hurter „*Nomenclator lit.* III, 752).

Lamaizm—system religijny utworzony z buddyzmu z domieszką zwyczajów i wierzeń tybetańskibh; nazwa ta oznacza też hierarchiczną organizacyę kapłanów tego systemu religijnego.

1-o. Nazwa Lamaizm pochodzi od wyrazu tybetańskiego Lama (b) Lâma, zn. „matka niebieska“; w Tybecie od XI w., w Chinach od XIII wyraz Lama służy na oznaczenie mnicha, nauczyciela; — nazwa sama wskazuje na znaczenie hierarchii w tym systemie religijnym.

2-o Dzieje L—u. Buddyzm (ob. art. Buddyzm) do Tybetu wprowadził władca tego kraju Sron-btsan-sgampo (632 r.). Lecz religia ta długo się nie utrzymała. Król K'ri-sron - lde - btsan (740 — 786) przywrócił Buddyzm, lecz dopiero w 971 r. religia ta ustaliła się w Tybecie. Klasztory mnożyły się, liczba mnichów wzrastała. Gdy Tybet wpadł w ręce Mongołów, Ragspa, przełożony klasztoru Sakya, nawrócił do L-u księcia mongolskiego Khubilai, wnuka Dżingishana (1250). Władca mongolski pozwolił z Tybetu utworzyć rodzaj państwa duchownego, nad którem Mongolscy książęta mieliby władzę jak suwereni nad wassalami. Naczelnicy duchowni tybetańscy dzierżyli władzę dziedzicznie, trwali w związkach małżeńskich aż do urodzenia się następcy.

Przy końcu XVw. Lamaizm uległ silnym wewnętrznym zaburzeniom i rozdzielił się na 2 obozy religijne. Mnich Tson-ka-pa (1355 — 1417) głosił reformę życia lamów, wystąpił przeciwko obyczajom t. zw. lamów czerwonych (szamâr). Zreformowani lamowie mieli żyć w bezżeństwie i prostocie, nosić strój żółty (zwłaszcza żółte czapki) i nazywali siebie gelguspa zn. przyjaciele cnoty; od klasztoru który pod Lhassą w 1409 r. założył Tson-ka-pa, zwanego Galdan. reformowani otrzymali też nazwę Galdanpa zn. należący do Galdan. W 1419 r. „żółci“ już posiadali 3 klasztory, na 30 tys. mnichów obliczone. Głową L-u reformowanego został Tson-ka-pa, jako wcielenie Buddy, który w ten sposób dokonywa odkupienia ludzkości. Po śmierci Tson-ka-pa władzę duchowną wraz ze świecką objęli jego dwaj uczniowie, jeden jako Dalaj - Lama, uważany za wcielenie (avatâra) Bodhisattwy Padma-

pâni, czyli Chubilgana; drugi—za wcielenie Manżuszry—jako Banczen-Lama (Panszen-Lama). Ten ostatni w 1445 r. na południowo-zachód od Lhassy zbudował sobie rezydencyę—klasztor Taszy-Lumpo. Pod koniec XVII w. powstała rezydencya Dalaj-Lamy na górze Potala pod Lhassą.

Od r. 1792 wyboru Dalaj i Banczen-Lamy dokonywują przez losowanie, aby znaleść, w kogo wcielił się Bodhisattwa i Mandżuszra. Na wybory wpływa rząd chiński, który coraz więcej Tybet poddaje swej władzy. Za zwyczaj rezydenci piastują w L-ie władzę, gdyż Dalaj- i Banczen-Lamami zostają 2 — 3 letni chłopcy. Poza Tybetem L-m stał się w XVI w. religią panującą w Mongolii. Głową religii jest Chutuchta, zw. Gygiena, uważany za wcielenie Daranaty. Chutuchta rezyduje w Urdze, św. mieście Mongołów. Z 12 wybranych chłopców mongolskich, w Tybecie przez losowanie, wyblerają Chutuchtę, który tu się kształci w księgach św. i potem udaje się do Urgi.

Buryaci w kraju Zabajkalskim ok. 1727 poznali L-m. W 1848 r. liczono 4548 lam. Rząd rosyjski mianuje im przełożonego zw. Bandido-Chambo-lamą, rezydującego w klasztorze koło Bajkału. Ilość klasztorów t. zw. (dacanów) rząd ograniczył do 34; liczbę lamów do 285. Lamom z Mongolii przyjeżdżać nie wolno, ani też stamtąd przywozić przedmiotów kultu. Pomimo tego potajemnie mnoży się liczba lamów i dewocyonaliów Lamaizmu z Mongolii.

3-o Zasady L-u. — Oprócz metempsychozy, L-m przyjmuje wiarę w Trójcę t. j. w trzy siły, utrzymujące wszechświat. Po IV w. siły te noszą nazwy sanskryckie: Mandżuszry — uosobienie mądrości; Avalokitesvara, zw. też Padmapâni—uosobienie miłości; Vajrapâni vel Vajradhara—uosobienie siły. Zwłaszcza Padmapâni odbiera cześć w Tybecie; wizerunki tego bóstwa o licznych twarzach i rękach często są wystawiane, zwłaszcza w górach. — L-m charakteryzuje też nauką o wcielaniu się Buddy. Pierwotny Budda (Adi-Budda) przez kontemplacye wyłania z siebie 5-ciu budd, zw. Dhyâni-Budda. Gautama Budda—to 4-ty Budda w postaci ludzkiej, z niego przez emanacyę powstał opiekun Tybetu Avalokitesvara, który wciela się w Dalaj-Lamę.

W VI w. po Chr. dołączyła się nauka nowa Tantri (czary) z wiarą w siły magiczne (siddhis). L-m przyjmuje istnienie wielkiej liczby złych, szkodliwych duchów; to też w wielkiej cenie ma środki magiczne, służące do ujarzmienia lub usunięcia groźnych wpływów duchowego świata.

4-o Księgi święte L-u. Już w VII w. naszej ery Thumi-Sambhota wynalazł alfabet tybetański i przełożył traktaty buddyjskie na język tybetański; najważniejszy traktat zowią *Mani-Kumbum*. W VIII w. dokonano dalszych tłumaczeń i zebrano kanon tybetański *Bka-gyur* zw. *Kandżur* zn. przetłumaczone słowo Buddy (108 tomów in folio). Na to *kommentarze* zw. *Bstan-gyur* v. *Tandżur* zn. „przetłumaczona nauka“ tworzą 225 tomów in folio. Dzieła te wydrukowane zostały w latach 1728—1740 w klasztorze Narthang; treść tych pism dał Csoma de Körös, *Asiatic Researches*, Kalkutta, 1836; przedruk tegoż Leon Feer, *Annales du Musée Guimet*, II, Paris. 1881, p. 129—573.

5-o Hierarchia lamajska zna 3 stopnie przełożonych klasztornych. Przełożeni są wcieleniem (avatara) Buddy lub budhi-satw t. j. świętych buddyjskich. Przełożony zwyczajny, bez wcielenia świętego lub Buddy, nosi nazwę Khanpo-Lama. Pomiędzy Lamami są też różne stopnie od Rabdszampa (doktora) do zaklinacza złych duchów.

O godności, wyborze Dalaj- i Banczen-Lamy ob. wyżej n. 2. W 1811 r. Dalaj-Lamą został jedyny europejczyk, anglik Tomasz Manning; w 1866 r. hindus Naia Singh; w 1882 r. drugi hindus Sarat Chandra Dâs.

6-o Kult, święta i obyczaje. N wschodzie słońca, południu i zachodzie zbierają się lamowie na modlitwę do świątyni przed posążki bogów (burchany). Modlitwy, śpiewy, muzyka na hałaśliwych instrumentach, kadzidło i t. p. są to objawy czci bożków. Kilka razy do roku obchodzą lamaici post. Do modlitwy używają paciorków z 108 pereł, rodzaj różańców i amuletów i t. p., którym przypisują siłę magiczną. Często też używają t. zw. młynków modlitewnych, rozumiejąc modlitwę, jako akcyę li tylko zewnętrzną, mechaniczną.

Wpływ Chrystyanizmu na urobieni pewnych praktyk zewnętrznych w L-ie nie ulega dziś wątpliwości. Reformator religijny Tybetu Tson-ka-pa (ob. wyżej n. 2) zapożyczył wiele od Nestoryanów z Tangutu.

Bibliografia. Abel-Rèmusat, *Recherches sur les langues tartares.* Paris, 1720, p. VII; Hucs et Gabet, *Voyage en Tibet*, 2 vol., Paris, 1846; Köppen, *Die lamaische Hierarchie und Kirche*, Berlin, 1859; E. Schlagint, west, *Buddhism in Tibet*, Leipzig, 1863; W. Monier, *Buddhism*, London, 1889; C. Pander, *Das Pantheon des Dżangtża Hutuktu, ein Beitrag zur Ikonographie des Lamaismus*, Berlin. 1890; W. W. t. VII, k. 1329 — 1335; L. A. Waddell, *Buddhism of Tibet*, London, 1895, tegoż, *Lhasa and its Mysteries*, tamże, 3 ed., 1906; Grünwedel, *Mythologie des Buddhismus in Tibet und der Mongolie*, 1900; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 541 — 542; A. Pozdniejew, *Oczerki byta buddijskich monastyrej w Mongolii*, Petersb., 1887 i *Urżinskije chutuchty;* W. E. J., t. 41 — 42, str. 857 — 861).

X. C. S.

La Mare Wilhelm (Guillemus Lamarensis lub de Marra), teolog, franciszkanin, pracował około roku 1285 w szkole Oksfordzkiej. Zwalczał filozoficzne i teologiczne poglądy Św. Tomasza z Akwinu i w tym celu napisał *„Reprehensorium“* lub *„Correctorium fratris Thomae“*; dominikanin Jan z Paryża odpowiedział mu pismem: *Defensorium lub Correctorium Corruptorii.* Poza tem L. wypuścił w świat komentarze do sentencyj: *„Lecturae scholasticae“*, *„Quodlibeta sophistica“*, *„Additiones in Bonaventuram“*; *„De arte musicali“*; *Hist. littér. de la France* XXI; Haureau, *„Hist. de la Philosophie scolastiqce“*, II; Fétis, *Biogr. des musiciens* VI).

Lambeck (Lambecius) Piotr, historyk, ur. 13 kwietnia 1628 r. w Hamburgu. W r. 1644 wstąpił do gimnazyum, w 1645 udał się do Amsterdamu, w 1647 wydał już swoje „Lucubrationes“ o Aulusie Gelliusie. Mianowany w r. 1651 profesorem historyi w Hamburgu, rychło stamtąd wyruszył do Rzymu, gdzie powrócił na łono Kła katolickiego. Następnie w Wiedniu został radcą cesarskim, bibliotekarzem i urzędowym dziejopisarzem, † tamże 4 kwiet. 1680 r. Główne pisma: *„Origines Hamburgenses ab anno 808 ad annum 1292“* (1652 — 1661, i 1706 — 1710); *„Animadversione ad Codini Origines Constantinopolitanae“*. Par 1655— *„Commentariorum de Bibliotheca Caesaria“*. Vindobon, libri VIII, 1665—1679, *„Prodromus Historiae litterairae“* Hamb. 1659. (Por. *F. L.* Hoffman, *P. L. als Schriftstellern Bibliotheken.* Soest 1864).

Lambert—bpi krakowscy **1**) Chronologia jego nie jest ustalona; pierwotne katalogi bpów go nie posiadają, dopiero późniejsze z XV w., nieścisłe, gdyż mu naznaczają 995—1014 r., kiedy bpstwem krak. rządził Poppo. Według prof. Wojciechowskiego L. zasiadał na stolicy bpiej 1015 — 1034 r. Wiadomo o nim że jeździł do Rzymu starając się o koronę dla Bolesława Chrobrego. Być może, iż L. był jednym z synów Mieszka I z Ody, a więc przyrodnim bratem Bolesława.—L. **II**) Zula objął bpstwo krak. po dwuletniem wakansie pa Aaronie 1061 r. Oskarzono go, iż nie postarał się u Stolicy aplskiej o paliusz, przez co jakoby pozbawił Kraków tytułu arbpiego, co jest mylnem. † 25 listop. 1071 r. Przyjął on ś. Stanisława na kanonika kapituły.—L. **III**) konsekrowany 1083, po czteroletnim wakansie skutkiem śmierci ś. Stanisława, którego relikwie złożył na Wawelu. † 1101 r. (Por *„Katalogi bpów Krak.“*; Wojciechowski *„Szkice historyczne XI w.“*; Abraham *„Organizarya Kła w Polsce do połowy XII w.“*; St. Kętrzyński *„O paliuszu bpów polskich XI w.“* w *„Rozpr. Akad. Umiejęt.“* w Act. hist. t. 43).

Lambert Edmund ks., ur. w r. 1826, † w 1886, był profesorem historyi naturalnej i wikaryuszem generalnym kła N. M. P. Zwycięskiej w Paryżu, napisał: *Accord de la science et de la religion.* Le déluge mosaique, l' histoire et la géologie. Paris 1868; 1871; 1877. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* Oeniponte 1895, t. III, k. 1205).

Lambert, Franciszek, zwany reformatorem Hesyi, ur. w r. 1486 w Avignon.

Mając lat 15, wstąpił do zakonu franciszkańskiego, gdzie się odznaczył wymową. W r. 1522 wystąpił z zakonu i Kła i udał się do Eisenach. Dla wytłumaczenia swego kroku napisał: „*Rationes, propter quas minoritarum conversationem rejecit;*“ „*Evangelici in minoritarum regulam commentarii*“ i komentarz o małżeństwie i celibacie. Otrzymawszy zasiłek od kurfirsta saskiego, przyjechał do Wittenbergii, gdzie się ożenił. Stąd przeniósł się do Metzu, potem do Strasburga, wreszcie osiadł w Hesyi. † 18 kw. 1530 r. L. nie był prawowiernym luteraninem; jego skłonności do zwinglianizmu uwydatniły się w pracy „*De symbolo foederis nunquam rumpendi, quam communionem vocant, confessio*“. Z założeń reformacyi wyciągał wnioski, które raziły umiarkowańszych, jak Melanchton, Butzer. Pozatem Butzer odzywa się o nim niesympatycznie, zarzucając mu próżność (list do Zwingliego). Oprócz wspomnianych pism, listów i komentarzy, pozostawił: „*De fidelium vocatione in regnum Christi*“; „*De regno, civitate et domo Dei ac D. N. J. Christi*“; „*Farrago omnium fere rerum theologicarum*“; „*Theses theologicae in synodo homburgensi pro ecclesiarum reformatione 1526 disputatae et propositae*“. (Pisali o L. Schelhorn, J. W. Baum, Döllinger (*Reform.* II), Hassenkamp, F. Stieve, (1867), Ruffet (Paryż 1873); por. również dzieło zbiorowe: „*Leben und Schriften der Väter der reform. Kirche*, IX, Elberfeld 1860). *Ł.*

Lambert z Hersfeldu, benedyktyn, kronikarz, ur. prawdopodobnie w trzecim dziesiątku XI-go stulecia. O pochodzeniu i młodości mało wiemy. 15 marca 1058 r. wstąpił do klasztoru w Hersfeldzie, 15 września został wyświęcony na kapłana. Bez pozwolenia opata przyłączył się do pielgrzymki do Ziemi Świętej, później wyjednał przebaczenie. Był posłany przez władze zakonne do klasztorów w Saalfeldzie i Siegburgu. Pozostawił po sobie: 1) poemat o dziejach ówczesnych, zagubiony, podług jednych, podług innych zachowany pod nazwą „*Carmen de bello Saxonico*“; 2) „*Vita Lulli*“; 3) „*Historia Hersveldensis*“, z której się zachował prolog i kilka wyjątków; 4) Roczniki, rozpoczęte, podług obyczaju, od stworzenia świata, oparte w dalszym ciągu na dawnych kronikach Hersfeldeńskich, począwszy od r. 1069 pełniejsze, szczegółowe począwszy od r. 1073. Odznaczają się pięknością formy oraz spokojem i umiarkowaniem w wykładzie. Pokładano w nich przeto ogromne zaufanie, które zachwiała dopiero krytyka Rankego. Sądzić wypada, iż w żadnym razie danych nie fałszował umyślnie; niezawsze jednak był dobrze poinformowany oraz błądził dzięki niedostatecznemu krytycyzmowi lub przez poryw fantazyi. (Pisali o L. Stenzel, Giesebrecht, Wattenbach; por. też Lefarth'a, *Lambert von Hersfeld*, 1871; H. Delbrück, „*Ueber die Glaubwürdigheit Lamberti*“, Brun 1873; Robert Dewitz, „*Würdigung von Bruno's Liber de bello saxon.*“ etc...) *Ł.*

Lambert J. M. o., współczesny misyonarz aplski, dyrektor dzieła „l'Oeuvre des Prêtres Educateurs“, autor wielu prac pedagogicznych i redaktor cennego miesięcznika „Le Prêtre Educateur“ wychodzącego w Paryzu (Boulevard Péreire, 228). Z dzieł o. L. najważniejsze są: *Jeunesse et vie chrétienne* Paris, 12-o, wyd. 2-ie; *Les jeunes gens de l'Ancien Testam.* Tamże, 12-o; *Les jeunes gens du Nouv. Testam.* Tamże, 12-o; *L'Education de la jeunesse* par le prêtre. Tamże, 12-o; *Une Retraite à des prêtres éducateurs.* Tamże, 12-o; *Retraites evangéliques*: I. Le jeune homme riche, 18-o; II. Le fils prodigue. 18-o; III. Zachée. 18-o; *Le Régime sauveur* ou la Communion dans les maisons d'éducation. Tamże, 12-o; *La Communion fréquente et quotidienne etc.* Tamże. 18-o; *Près du Tabernacle.* Tamże, 16-o; *Le divin Banquet.* Tamże, 16-o; *Confession et Direction.* Tamże, 18-o; *Choses d'éducation.* — Les Retraites. Tamże, 18-o; *Un nouveau décret liberateur* (sur l'âge d'admission à la I Com.) Paris 1911, 12-o, i w. in. *X. J. N.*

Lambert Józef ks., dr. Sorbony, przeor św. Marcina w Palaiseau, ur. w r. 1654 w Paryżu, † w 1722. Był wymownym kaznodzieją; kazania jego proste i budujące nawracały wielu, nawet protestantów. Jako duszpasterz wszystkie swoje dochody obracał na ubogich. Go-

rąco powstawał pko rozpowszechnionej za jego czasów wielości beneficyów w jednych rękach; zakładał bezpłatne szkoły do nauczania ludu zasad wiary św. Z dzieł kaznodziejskich L. najwięcej są cenione: *L'Année évangélique* etc. Paris 1693—1697, 7 t. in 12-o; Avignon 1826, 5 tomów; *Instructions courtes et familières sur les Epitres.* Paris 1721, in 12-o; 1831, 2 tomy; *Instructions sur le Symbole.* Tamże, 1728; 1830, wyd. 9-te; *Instructions sur les Evangiles.* 1831, 2 t. in 12-o; *Le chrétien instruit* des mystères etc. Paris 1729. Z innych dzieł: *Histoires choisies de l'Anc. et du Nouv. Testament*, avec des reflexions morales. Paris 1780, 12-o; Dijon 1823, 18-o; *Maniere d'instruire les pauvres etc.* Rouen 1716, 12-o; *Les Ordinations des Saints*, ou la manière dont les Saints sont entrés dans les ordres sacrés. Paris 1717, 12-o; i w. innych. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* II, 1208: Qurd rard, *La France littéraire*; Richard et Giraud, *Bibliothèque*). *X. J. N.*

Lambert Karol, ur. w r. 1818, † 1884, napisał: *Le Système du monde moral.* Paris 1862; *L'Immortalité selon le Christ*, etude historique. Tamże 1865; Le *Spiritualisme et la réligion.* Tamże 1877, 2 tomy. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* Oeniponte 1895, t. III, k. 1295).

Lambert św. (Landebertus), ur. w Maastryckcie (Trajectum ad Mosam) pomiędzy 633 a 638 r., † w Leodium 698 (czy też 708). Był synem możnych rodziców: Apera i Herisplindy. Otrzymał wykształcenia naukowe i wychowanie dworskie pod kierunkiem Teodardusa, biskupa tungeryjskiego (Tungern). Po zamordowaniu tegoż, L. stosownie do żądania duchowienstwa i za zgodą Childeryka II, króla Austrazyi, objął jego stolicę, w r. 670. Po zamordowaniu króla, znienawidzonego za wybryki, L., uważany za jego poplecznika, musiał opuścić swój urząd, który się dostał Faramondowi. Udawszy się do opactwa Stablo, spędził 7 lat w życiu zakonnem podług reguły św. Benedykta, świecąc przykładem pobożności i posłuszeństwa. Tymczasem nowy mord, popełniony na Dagobercie II, królu Austrazyi, pozwolił Teodorykowi III panować nad cała monarchią. Majordomem jego był Pipin z Heristalu. Zmiany te umożliwiły powrót św. L. na stolicę biskupią, w r. 682. Potem L. udał się do Taksandryi (w obecnej Brabancyi) w celu głoszenia Ewangelii wśród pogan. W takich okolicznościach porozumiewał się nieraz w Willibrordem, apostołem Fryzi. Śmierć spotkała L. z rąk szlachcica Dodona, jako zemsta za zgon jego krewnych, winnych świętokradczych zamachów na majątek kościelny, a zamordowanych jakoby przez przyjacioł bpa. Dodon był spokrewniony z Altaisą, nałożnicą Pipina. Można tedy przypuszczać jej udział, ponieważ św. L. niejednokrotnie ganił stosunek Pipina i Altaisy, i raz przy uczcie odmówił pobłogosławienia jej kubka. Święto 17 września. Św. L. został pogrzebany w kościele św. Piotra w Maastrychcie. Na miejscu, gdzie padł, wystawiono kościół. Następca, św. Hubert, przeniósł stolicę biskupią z Maastrychtu do Leodyum (r. 721). (Por. „*Vita*“ u Mabillon'a, „*Acta SS. O. S. Ben.* III“; Fonllon S. J. „*Hist. Leodiensis*“; Martine, „*Ampl. Collectio* IV“; G. Kurth. „*Etude critique sur S. Lambert et son premier biographe, w Annales du l'Acad. d'Archéol. de Belgique*“ XXIII, 1876; Dewez, „*Nouveaux mémoires de l'Acad. de Bruxelles*“, III; Skarga, „*Żywoty Świętych*“. *Ł.*

Lambert z St. Omer na Flandryi, był synem kanonika Onulfa, również z St. Omer, zmarłego 26 stycznia r. 1077. Znany, jako autor kompilacyjnego i encyklopedycznego dzieła „*Lamberti Floridus*“. Są dane na to (Taillar), iż był to właśnie nauczyciel, później od r. 1095, opat klasztoru św. Bertina, w Omer, jeden z najwybitniejszych ludzi swego czasu, uczony i kaznodzieja, zmarły w r. 1123. Być może zresztą, Floridus był pisany nie u św. Bertina, lecz w pobliżu, u św. Audomara. Rękopis dochował się i obecnie znajduje się w Gaudzie (Geut), opatrzony w bibliotece uniwersyteckiej N-r 297. Odpisy znaleźć można: w Hadze (Wolfenbüttel), Lejdzie, Paryżu, Douai. L. mówi w przedmowie „*de diversorum auctorum floribus Deo sanctoque Audomaro, pio patrono nostro, contexui, ut tanquam de coelesti prato flore diverso coadunato fideles apiculae ad*

hunc confluerent“ etc., tłumacząc w ten sposób nazwę dzieła. Czerpał zaś z następujących autorów: Izydor, Beda, Frekulf, Hegezyppus, Martianus Cappella, Hieronim, Macrobius, Josephus i Ojcowie Kościoła. W 190 (192) rozdziałach zostały tu omówione materye najrozmaitsze: teologiczne, historyczne, geograficzne, przyrodnicze, astronomiczne. (Por. Zacher „*Serapeum*“ 1842; Bethmann, również 1845; Migne, *PP. lat CLXIII*; Pertz, „*Archiv für ältere deutsche Geschichte*“ VI, VII, VIII). *Ł.*

Lambillote — **1)** Józef o. T. J., ur. w r. 1805 pod Charleroi, wstąpił do nowicyatu w r. 1828. Całe prawie życie spędził w różnych kolegiach. † w Saint-Acheul w r. 1842. Napisał: *Le Consolateur ou lectures pieuses adressées aux malades et à toute personne affligée.* Amiens 1842, 18-o; ost. wyd. Paris 1890, 18 o. Książkę tę przetłumaczono na różne języki. O. L. był znawcą muzyki, sam komponował i tworzył pieśni pod muzykę kompozycyi swego brata Ludwika np. *Cantate au Sacré Coeur de Jésus.* Paris 1841, 4-o, i t. d. — **2)** Ludwik o. T. J. ur. w r. 1796 pod Charleroi, był najpierw organistą w Dinant i w Charleroi, a następnie kapelmistrzem w kolegium w Saint-Acheul. W r. 1825 wstąpił do Jezuitów i był przez lat 30 dyrygentem muzyki w kolegiach w Saint-Acheul, Aix, Brigg, Friburgu i Brugelette. W ostatnich latach swego życia o. L. gorliwie pracował nad odrodzeniem śpiewu gregoryańskiego i w tym celu odbył liczne podróże naukowe. † w Vaugirard w r. 1855. Z utworów muzycznych o. L. najważniejsze są: *Chants a Marie pour le mois de Mai etc.* Paris 1840, 12-o; cz II, Lyon 1847, 8-o; cz. III, Paris, 1854, 8-o; *Musée des Organistes célèbres.* Paris 1842 — 4, 2 t. 4-o; wiele pieśni, kantat, mszy i t. d.; *Musique Religieuse.* Paris 1857, 4-o, 12 zeszytów, i w. in. Nadto napisał: *De l'Unité dans les chants liturgiques etc.* Paris, foli ; *Antiphonaire de Saint-Grégoire*, fac-simile du manuscrit de S. Gall, accompagné d'une notice historique etc. Bruxelles 1851, 4-o; *Restauration du chant liturgique.* Paris 1854, 8-o; wydał Antiphonarium i Graduale romanum i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, k. 1415—25). *X. J. N.*

Lambruschini — **1)** Luigi, kardynał i sekretarz stanu za Grzegorza XVI, ur. 6 maja r. 1770 w Genui. Wstąpiwszy w młodym wieku do zakonu Barnabitów, odznaczył się w nim uczonością i pobożnością, został powołany do pracy w kongregacyi „degli affari straordinari“, gdzie brał udział w zawarciu traktatu z Bawaryą i Neapolem, wreszcie w r. 1819 objął arcybiskupstwo genueńskie. W r. 1827 udał się, jako nuncyusz, do Paryża, w r. 1831-ym, 30 września został kardynałem, a potem, w r. 1836,— sekretarzem stanu. Mimo trudności i uprzedzeń, zdobył rychło powagę. Energiczna i stanowcza polityka ówczesna St. Ap. znalazła w L-im godnego przedstawiciela i działacza. Ze świetnych aktów dyplomatycznych jego pióra, te, które były zwrócone przeciw Prusom, zostały zebrane i ukazały się w przekładzie niemieckim p. tyt. „*Darlegung der Rechts und Thatbestandes mit authentischen Documenten als Antwort auf die Erklärung der königl. preussischen Regierung in der Staatszeitung vom 31 September 1838*“; Augusb. 1839. Jest to przekład z włoskiego oryginału, wydrukowanego również w r. 1839. Jeden z pierwszych mężów stanu państwa papieskiego w w. XIX, biskup Civita-Vecchia, S. Rufina i Porto, wielki Przeor Joannitów, osypany również dostojeństwami, był L. jednocześnie człowiekiem wielkiej cnoty i pobożności. Odznaczał się zwłaszcza nabożeństwem ku Przenajświętszej Dziewicy. W r. 1838 wydał „Opere spirituale“. W r 1848, znienawidzony przez rewolucyonistów za poglądy polityczne i jako zwolennik Austryi, był zmuszony do ucieczki. Umarł 12 maja r. 1854, pochowany został w kościele przy klasztorze Barnabitów w Calinari, podług własnego życzenia.

2) Brat starszy kdła, Jan Chrzciciel, był również księciem Kościoła i walczył w jego obronie. Z początku wikary generalny w Genui, potem biskup w Orvieto (1807), został wywieziony do Francyi, mieszkał w Turynie, Bourg en-Presse, Velley, wreszcie powrócił znów do Orvieto na dawny urząd, † 24 lut. r. 1826. Napisał książkę do na-

bożeństwa: „*Przewodnik duchowny*“ (w przekł. niem.: „*Der geistliche Führer*“). (Por. Gams, *Gesch. der Kirche Christi in 19 Jahrh. II*). *Ł.*

Lamech—1) potomek Kaina syn Matuzaela, miał dwie żony, Adę i Sellę. Z Ady doczekał się synów Jabela i Jubala, a z Selli syna Tubalkaina i córki Noemi. (Gen. IV, 18 — 26) — **2)** potomek Seta, syn Metuzala, ojciec Noego, żył lat 777, jak to widać z ks. Genezy (V, 25—31). Zdaniem T. de Hummelauera Lamech ten zginął w czasie potopu (por. *Comment. in Gen.* p. 203, 204, 210, 211). Niektórzy obydwóch Lamechów uważają za jedną osobę, ale to niesłusznie. Aby się o tem przekonać, dość porównać rodowody obydwóch w IV i V rozdz. Genezy. Podobieństwo niektórych imion nie stanowi jeszcze tożsamości.

Lamego—bpstwo w Portugalii (dioec. Lamacensis). — Miasto Lamego, nad rz. Duero położone, istniało w czasach Rzymskich pod nazwą Lama. W 1143 r. odbył się słynny sejm, na którym ustalono następstwo tronu królestwa i kortezy feodalne.— Obecnie L-o jest miastem w okręgu Vizeu w prow. Beira, liczy ok. 9 tys. mieszkańców, posiada zamek maurytański, katedrę gotycką z wysoką wieżą.— Bpstwo w L-o należy do najstarszych w Portugalii, powstało ok. 430 r. Pod Maurami było w upadku, lecz już w r. 1140 czy 1144 r. dyecezya została wskrzeszona; w 1826—1833 stolica bpia w L-o wakowała. Dyecezya L-o, suffragania arcybpstwa Braga (ob. art. Braga), w 1907 r. liczyła 266 tys. katolików; 310 kościołów, 1144 kaplic; 287 parafii, 465 kapłanów. (Por. W. E. I., t. 41—42, str. 875; Gams, *Series episcoporum ecc. cath.*, Ratisb., 1873, p. 102 etcsq.; Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, Münster, 1898—1901, t. I, p. 303; t II, p. 189; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 50; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 547). *X. C. S.*

Lamennais de (La Mennais) Hugo, Felicyan Robert, filozof, teolog i polityk, ur. 19 czerw. 1782 r. w St. Malo. Niepospolite talenty ducha pragnął oddać na usługi Kła i ojczyzny, tymczasem umierał zwaśniony z obojgiem. Już w 12-ym roku życia owładnęła nim niewiara, z której po wieloletnich trudach wydobył go w 22 r. życia brat jego Jan Marya (ob.), wikaryusz w St. Malo i w tym roku dopiero przyjął pierwszą Komunię św. Świadczy to jak dalece uległ wpływowi filozofów współczesnych, w których wgłębianie się było jego umiłowanem zajęciem. Posiadał przytem nieugięty upór i samodzielność graniczącą z samowolą. Odzyskawszy wiarę postanowił całem jestestwem swojem poświęcić się jej obronie i służbie Kłowi. Zagłębiając się przy pomocy brata w dzieje Kła i przy współudziale jego ogłosił 1808 r. dzieło p. t. *Reflexions sur l' état de l' Eglise en France pendant le 18 siècle et sur la situation actuelle* (Paris), ponieważ w dziele tym ostro krytykował artykuły organiczne, które Napoleon wprowadził do konkordatu z 1801 r., przeto policya książkę zabroniła. Tem nie zastraszony wraz z bratem opracował 3 tomowe dzieło „*La tradition de l' Eglise* sur l' institution des évêques“, które wszakże ukazało się drukiem dopiero po upadku Napoleona 1814 r. Trzecim owocem literackim cichego współżycia z bratem Janem było tłumaczenie „Speculum religiosorum“ Ludwika Blosiusa, które ukazało się 1809 r. p. t. *Guide spirituel ou Miroir des âmes religieuses*.

Dotąd wpływ brata na L-go był zbawienny i powstrzymywał go od ulegania zbyt ryzykownym porywom niespokojnego ducha. Zmuszony chwilowo przyjąć posadę nauczyciela matematyki w St Malo zaczął powoli wpadać w ponurą melancholię i egzaltowany mistycyzm. W takiem usposobieniu przeniósł się 1814 r. do Paryża, skąd jednak po powrocie Napoleona skrył się do Anglii i dopiero przybył do stolicy Francyi na stałe 1815 r. Pod wpływem księdza Carron w tymże roku wstąpił do seminaryum ś. Sulpicyusza i w rok potem został wyświęcony na kapłana. Ten brak przygotowania teologicznego odbił się poważnie na dalszych kolejach L-ego. Bp. Frayssinous słusznie o nim powiedział: „Był geniuszem, ale żadnym teologiem“. Niebawem wydał dzieło, które odrazu uczyniło go głośnym w całej Europie: *Essai sur l' indifference en matière de religion*, Paris 1818.

Indyferentyzm religijny według mniemania L-ego był źródłem wszelkich współczesnych bolączek. Postanowił więc zwalczać go całą siłą swego talentu. Ale tu właśnie przy braku przygotowania teologicznego wpadł w przesadną ostateczność i przejąwszy się zasadami Bonalda począł wyznawać T r a d y c y o n a l i z m. Rozumowi jednostki odmówił wszelkiej powagi, a żądał bezwzględnej wiary dla zmysłu (rozumu) powszechnego (sens commun, raison générale). Ponieważ Bóg niegdyś przemawiał do ludzkości, przeto jest ona w posiadaniu prawdy i co ona poświadcza jest prawdziwe. Kto jest wyrazicielem tego rozumu powszechnego L. nie mówi. Niewątpliwie teorya ta trąci panteizmem, a nadto podkopuje posłannictwo nauczycielskie Kła, gdyż przyznaje mu autorytet, a raczej ów sens commun tylko w kwestyach podstawowych. W swojej istocie religia w ludzkości nie zmieniła się nigdy, a tylko treść pierwotną swoją rozwijała. Jedna z takich wyżej rozwiniętych form religijnej świadomości naszego rodzaju ludzkiego jest Chrystaynizm, a zwłaszcza Kł katolicki. Organem wyrażającej się w Kle powagi jest pż. Nie przerażało to L-ego, że przy jego teoryi i politeizm wchodzi w zakres religij przejściowych i nie jest bynajmniej odstępstwem, lub wykoszlawieniem pierwotnego objawienia. Mimo polemiki jaką z nim wszczęli pisarze katoliccy L. upierał się przy swojem i zarówno w „*Défense de l' Essai sur l' indifférence*“, jak i w publicznych prelekcyach rozwijał dalej swoje poglądy i dochodził do zupełnego pomieszania pojęć o łasce i naturze.

Pod względem politycznym L. był pierwotnie zapalonym wielbicielem restauracyi monarchicznej. W Chateaubrianda *Conservateur*, przemawiał za monarchią absolutną wraz z de Maistrem i Bonaldem w „*Défenseur*“, walczył pod sztandarem nieprzejednanych monarchistów. W piśmie „*La Religion considerée* dans ses rapports avec l'orde politique et civil“ (1825 i 1826) zaczął napadać na rząd, twierdząc że parlament konstytucyjny jest niczem innem jak organizacyą ateizmu, że religia we Francyi jest departamentem administracyjnym. Nie oszczędzał też kleru, bpów, uniwersytetu paryskiego, zakonów zarzucając im sprzyjanie galikanizmowi. Słowem wprowadził do prasy katolickiej ton zjadliwej polemiki, który w następstwie fatalnie został wyzyskany. Wśród pełnego zapału jeszcze pokorny i uległy syn Kła udał się 1824 r. do Rzymu, gdzie przez Leona XII był miłościwie przyjęty. Wówczas jednak już pż przenikliwym wzrokiem swoim ocenił go, mówiąc do krdła Bernettiego, że L. napełnia go trwogą, gdyż piętno herezyarchy nosi na czole.

W tych warunkach L. musiał prędzej czy później wpaść w zatarg z władzami zarówno klnemi, jak i świeckiemi. Jakoż oskarżony został o obrazę króla i i podburzanie do nieposłuszeństwa prawom. Sąd skazał go za ostatnie na 30 franków kary. Nie mniej i wśród kleru wrzało oburzenie pko niemu z powodu zjadliwych napaści i walka rozwinęła się zaciekła.

Tenże sam L. tak zaciekły monarchista po upadku Karola X, gdy Ludwik Filip, zwący się ostatnim wolteryaninem we Francyi, ujął ster liberalnych rządów, łączy się z Gerbetem, Rohrbacherem i Lacordairem w czasopiśmie *Avenir*, aby dążyć do sojuszu z demokracyą i być rzecznikiem wolnej religii w wolnem państwie. Idzie on w swojej zapalczywości tak daleko, że żąda rozdziału Kła od państwa. Ze strony katolickiej podnosi walkę pko „Avenir“ pismo „Ami de la religion“, w którem wytknięte zostają błędy L-ego i odparte jego napaści na kler i episkopat. Wreszcie obie strony wytoczyły sprawę przed świeżo zasiadającego na stolicy piotrowej Grzegorza XVI (10 lut. 1831 r.) L. dla stojej obrony udał się do Rzymu. Tam po głębokiem zbadaniu sprawy, po rozważeniu memoryału skreślonego przez Lacordaire'a, a także memoryału episkopatu francuskiego, zapadł wyrok, który zawarty został w encyklice pskiej „Mirari vos“, ogłoszonej 15 sierp. 1832 do bpów świata katolickiego. Teorye L-ego i działalność „Aveniru“ zostały tam potępione, już to z powodu błędnej nauki, już niewłaściwej i szkodliwej taktyki.

Początkowo zdawało się że L. pójdzie za przykładem Lacordaire'a i podda się wyrokowi Głowy Kościoła. Jakoż Avenir został zamknięty, a L. 10 wrześ. 1832 podpisał akt poddania się. Wkrótce jednak zaczęły krążyć zjadliwe pisma i artykuły, które przypisywano L-emu a które zgoła nie świadczyły o jego szcze-

rości. Na wyrażone z tego powodu w liście do bpa Rennes z d. 5 paź. 1833 zdziwienie i ubolewanie Grzegorza XVI-go L. odpowiedział, że przyrzekł nietykać spraw religii, Kła, lecz w rzeczach polityki i kwestyj bieżących zachował sobie swobodę. Ostatecznie jednak pod wpływem arbpa Paryża, brata Jana 11 grud, t. r. podpisał przedstawioną mu a żądaną przez pża formułę, którą wszakże, jak później oznajmił w *Affaires de Rome,* podpisał jedynie dla świętego spokoju.

Teraz miała wyjść na jaw cała obłuda i przewrotność L-go. W maju 1834 ukazały się jego osławione *Paroles d'un croyant,* które odsłoniły właściwy jego stan duszy. Bez osłonek nazywa on tam książąt synami szatana, Kł przekupioną zdrajczynią ludzkości, rewolucyę nietylko prawem, ale i świętym obowiązkiem, z której wyjdzie nowe państwo i nowy Chijanizm. Z tem łączyły się różne majaczenia na temat ewangelii, wiary, łaski i t. p. Książka pozyskała rozgłos olbrzymi; tłumaczona na wszystkie niemal języki europejskie, w ciągu lat 25 doczekała się 100 wydań. Pż już 15 lipca 1834 encykliką „Singulari vos" potępił ją stanowczo. L. począł się coraz prędzej staczać po pochyłości apostazyi. W r. 1836 wydał *Affaires de Rome* 2 t. w których usprawiedliwia swoje odstępstwo i głosi deizm i demokracyę, jako religię przyszłości. W trop za tem idą: *Esclavage moderne.* 1837—1839, *Livre du peuple.* 1840, podburzające do buntu *Le Pays et le Gouvernement* 1840, za które sądy skazują go na 2000 fr. kary oraz rok więzienia; wreszcie w *Esquisse d'un philosophe,* 6 t. Paris 1841—1846, rozwinął wyraźny do Schelinga skłaniający się panteizm. Tym sposobem L. z mistyka przedzierzgnął się w deistę i panteistę, z monarchisty w krańcowego demagoga.

Powoli sława L-ego zaczęła blednąć. Dalsze jego pisma nie robiły już należytego wrażenia. Wybrany do zgromadzenia narodowego w r. 1848 nie odegrał tam wybitniejszej roli. Coraz większe ogarniało go rozgoryczenie. Pod opieką zacnego brata zamknął się 1851 r. w La Chesnaye, gdzie zaczął tłumaczyć Boską Komedyę. W r. 1854 powrócił do Paryża złamany duchowo i upadający na siłach. Nie pomogły błagania brata, ani przedstawienia msgra Siboura arpba Paryża: kapłana dla przyjęcia ostatnich sakramentów dopuścić do siebie nie chciał i niepojednany z Kłem † 27 lut. 1854. Zwłoki pochowano na Père-La Chaise w niewiadomem miejscu. Dzieła jego *Oeuvres complétes,* 10 t. ukazały się w Paryżu 1844—1847; *Oeuvres posthumes* tamże przez, E. Forguese'a 5 t. 1855—1858; wreszcie *Oeuvres inedits* przez A. Blaize'a tże 1866. Na język polski tłumaczono *Słowa wieszcze* (Parole d'un incroyant) Paryż 1834; *Dzień chrześcijanina katolika* przez ks. T. Kilińskiego, Kraków 1834; *Przewodnik młodego wieku* tże 1834. L. był współpracownikiem *Le Monde* a także radykalnych pism *Le peuple constituant* i *La Reforme* (Por. Blaize *Essai biogr. sur La — M...* Paris 1858; Renan *L. et ses écrit,* w „Revue d. deux Mondes" sierp. 1857; Marachél *Lam. et Lamartine* Paris 1907; Feugère, *Lam avant l'Essai sur l'indifference* Paris 1906; Ks. M. Dębickiego, *Anioł upadły. L. w oświetleniu najnowszem* w *Studya i Szkice* wyd. Bibl. Dz. chrześ. Serya 2-go, Warszawa 1901).

(*Ch.*)

La Mennais Jan Marya Robert, starszy brat poprzedniego (Hugona) założyciel Braci chrześcijańskiego nauczania, w Bretanii, ur. w Saint-Malo 1780 r. Jeszcze jako dyakon założył L. z dwoma kolegami szkołę dla biednych dzieci a następnie—zostawszy księdzem, w kilku miejscach średnie szkoły dla przygotowywania kandydatów na przyszłych kapłanów. Słabowite zdrowie nie wstrzymywało go w tej pracy. Razem z bratem—po małej przerwie, w której studyował teologię, pracował wychowawczo zrazu w St. Sulpice, La Chesany, w Saint-Malo—wreszcie w Saint-Brieuc, gdzie po śmierci bpa 1813 administrował przez 5 lat dyecezyą—uwielbiany przez lud i duchowieństwo. Powróciwszy do Saint-Malo—zorganizował—wraz bretońskim księdzem Deshayem trzeci zakon braci Nauczania chijańskiego (Ob. B r a c i a s z k o l n i), którego celem było podnieść i odrodzić zdziczałą młodzież, — przez małe parafialne szkółki,—w których-by uczyli nauczyciele ubodzy pracujący bez wynagrodzenia, w charakterze prostych pomocników proboszczów. Stowarzyszenie rozrosło się nadspodziewanie

szybko. Bracia wobec rozrzucenia po wioskach składali tylko ślub posłuszeństwa—z początku na rok—później na całe życie, odbywając corocznie ćwiczenia we wspólnym domu macierzystym. W 1822 L. otrzymał odpowiedzialne stanowisko—pomocnika Wielkiego Jałmużnika—polegające na przedstawieniu kandydatów na bpów. Po ustąpieniu 1824 .r poświęcił się całkowicie swoim Petits Frères i Filles de la Providence — których szkoły rozprzestrzeniały się szybko—nie tylko w Europie—ale i w koloniach w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Trudy ani prześladowania rządu lipcowego nie odciągnęły go od ukochanego dzieła.—Stosunek jego do młodszego brata był do końca jaknajtkliwszym, jakkolwiek bolał on ogromnie nad odstępstwem jego. Pomimo wielu przeciwników zyskał sobie J. M. de L. szacunek powszechny: nawet tacy mężowie jak Guizot i Salvandy, darzyli go uznaniem. Wdzięczna Normandya postawiła mu pomnik. † 1860 w Ploërmel. Oprócz przygodnych prac napisał: *De l'Enseignement mutuél i Oraison funèbre* dép. de Lesele à Autun. (Por. S. Ropartz, *La vie et les oeuvres de M. J. M. de la Mennais*, Par. 1874).

J. R.

„Lamentabili sane exitu" są to początkowe słowa Syllabusu Piusa X ob. Syllabus.

Lamentacye ob. Jeremiasz prorok.

Lami Jan historyk, ur. w r. 1697 w Santa Cruz pod Florencyą, początkowo oddał się studyom matematyki, historyi, literatury greckiej i prawa, i niemałą zdobył przez to erudycyę. Czas jakiś był prawnikiem lecz wkrótce oddał się studyom historycznym; był bibliotekarzem Jana Łukasza Pallavicini; z nim odbył podróż naukową po Niemczech, następnie już sam zwiedził Francyę, lecz dla braku środków musiał wracać do Włoch. By módz dalsze podróże odbywać L. zaciągnął się do wojska, do pułku włoskiego, przebywającego w Belgii, lecz wkrótce uwolnił się od służby wojskowej i oddał się z zapałem numizmatyce, chronologii i dyplomatyce. Wrócił do kraju w r. 1732. Został profesorem historyi klnej w liceum florenckiem. Wtedy napisał dzieło pko Janowi Clericus'owi: *De recta Patrum nicaenorum fide.* Florentiae 1730; następnie *De recta christionorum in eo quod mysterium divinae Trinitatis attinet sententia.* Tamże 1733, 4-o. Ostatnie to dzieło wywołało szereg zarzutów, na które odpowiedzią było *De eruditione apostolorum*, 1733, które jeszcze większą wywołało burzę i ostrą krytykę uczonych, na których zarzuty z niemniejszą zaciętością i goryczą odpowiadał L. w nowych traktatach i rozprawach. Wreszcie by ostateczną dać odprawę wszystkim swoim przeciwnikom opracował nową edycyę wspomnianej książki *De eruditione apostolorum.* Florentiae 1766 in 4-o, które jest istotną kopalnią wiadomości, świadczącą o olbrzymiej erudycyi autora. Z innych dzieł pomnikowej są wartości *Sacrae ecclesiae Florentinae monumenta.* Florentiae 1758, 3 tomy, in fol.; *Deliciae eruditorum seu veterum ἀνεκδότων opusculorum collectanea.* Tamże 1736—1769, 18 tomów in 8-o. W celu obrony swych twierdzeń oraz dla ogólnego pożytku założył rodzaj czasopisma *Novelle Letterari.* Tamże od r. 1740 do 1770, t. 30, i w. inn. Zostawił 40 tomów listów, które pisał i otrzymywał od uczonych. † w r. 1770. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* Oeniponte 1895, t. III, k. 130—135).

X. J. N.

Laminne Jakób ks., kanonik, współczesny, profesor uniwers. katolickiego w Lowanium, ogłosił drukiem: *La Philosophie de l'Inconnaissable*; *La Théorie de l'Evolution.* 1908, 8-o, Bruxelles, Dewit — studyum krytyczne nad „Premiers principes" Herberta Spencera; *L'idée d'évolution chez S. Augustin* w „Revue des sciences phil. et théol." 1908, juillet; *L'Univers d'après Haeckel.* Exposé et critique; *L'Homme d'après Haeckel.* Paris, Bloud, 12-o; *La Permanence des éléments dans le composé chimique* w „Revue néo-scolastique." 1906, août. (Por. Blanc, *Dict. de Philosophie.* Supplément. 1908, 4-o, k. 83).

Lampa w użyciu u pierwszych chrześcijan.—Nazwa od łac. lampas, ta zaś

z greck. λάμπω zn. świecę. Najdawniejsze ludy dla oświetlenia drogi, mieszkań i t. używały zapalonego drzewa. Grecy używali lamp, a od nich zwyczaj ten przeszedł do Rzymu. I pierwsi chrześcijanie zastosowali zwyczaj używania lamp w katakumbach, jak o tem bardzo liczne pozostałe świadczą pomniki.—Oprócz naturalnej potrzeby światła w ciemnych katakumbach, używano też lamp i dla celów kultu. Zwyczaj ten przeszedł do chrześcijan od Żydów, którzy z rozkazu Bożego palili lampy w świeczniku siedmioramiennym, jako symbol światła — obecności Bożej i światła świata (lux mundi)—Mesyasza. U pierwszych chrześcijan w Troadzie przy łamaniu chleba „było wiele lamp w wieczerniku“ (Act. Ap. XX, 8) dla dodania uroczystości obrządkom świętym.—Również i na grobach Świętych lampy miały znaczenie symboliczne. Chr. P. rzekł, iż „sprawiedliwi święcić będą jako słońce“ (Matth. XIII, 43), a pierwsi chrześcijanie blask cnót symbolizowali sobie światłem lamp, umieszczonych u grobu „sprawiedliwych.“ Zresztą według św. Hieronima (*Advers Vigilant.* et w *Vita Paulae*) lampy dawały światło, jako symbol światłości wiecznej, o którą Kościół błaga Boga dla zmarłych swych członków; dodaje też św. Doktor, że światło przypomina wiarę zmarłego, którą jaśniał i w której blasku trwa w szczęściu wiecznem. Myśli te pierwszych chrześcijan przebijają też w napisach nadgrobkowych.

Nazwy lamp u pierwszych chrześcijan były rozmaite: *canthari* (z greck. κάνθαρος)—naczynia z uchem, używane do picia i zamienione na lampy; *lychnus* (λύχνος) — lampa na ogół; *lychnuchus* (λυχνοῦχος) — podstawa do lampy; *lychnuchus pensilis* — jakoby talerz wiszący do umieszczenia na nim lamp; *lucerna* — lampa do oliwy; *lucerna bilychnis* — lampa o dwóch knotach; *lucerna polymyxos* - lampa o wielu knotach; *lucerna pensilis* —lampa wisząca.

Materyał, z którego wyrabiano lampy, był różny: glina, bronz, srebro, złoto, nawet kryształ.

Kształt zazwyczaj okrągły, często łodzi—symbolu Kościoła; nadto ozdabiano lampy płaskorzeźbami, na których przedstawiano, Chrystusa—Dobrego Pasterza; baranka; rybę (symbol Chr. P.); krzyże, monogram Chr., apostołów, sceny ze St. Test.; koguta — symbol czujności; — pawia — symbol nieśmiertelności; konia, jelenia, feniksa, lwa, orła i t. p.; symbole ze świata roślinnego i t. d. Wreszcie umieszczano na lampach napisy, należące do cennych zabytków epigrafiki starochrześcijańskiej.

(Por. Passeri, *Lucernae fictiles*, 3 t., Pesaro, 1739—1751; Giov. P. Bellori, *Le antiche lucerne disegnate ed incise da Pietro Sante Ballori*, Roma, 1729; L. Fanciulli, *De lucernis sive lampadibus pensilibus in sacris christianorum aedibus*, Macerata, 1802; Martigny, *Dictionnaire des antiquit. chrétien.*, art. *Cierges et Lampes* i *Lampes chrétiennes*; Schultze, *Archaeol. Studien.*, 1880, p. 280...; Delattre, *Lampes chrétiennes*, Lille, 1890; Bachofen, *Römische Grab-Lampen*, 1890; Kraus, *Real-encyklopaedie der christlichen Altertümer*, Freiburg im Breisg., 1882—1886, t. II, k. 267...; Tegoż, *Geschichte der christlichen Kunst*, tamże, 1895, t. I, p. 485 i nast.; Buchberher, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 550—551; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła Kat.*, Warszawa, 1893, t. I, cz. I, st. 453—459).

X. C. S.

Lampa przed Najśw. Sakramentem przynajmniej jedna we dnie i w nocy nieustannie palić się winna na znak uszanowania dla Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie, który jest światłem świata, oraz zadatkiem światła wiekuistego i aby wskazywała wiernym, gdzie adoracyę złożyć powinni. W kościołach katedralnych zaleca Ceremoniał biskupi przynajmniej trzy lampy (lib. I c. 12 n. 7). Jeżeli przed obrazem lub statuą w kościele pali się lampa, to przed Sanctissimum powinno się palić więcej lamp *numero impari* (*Cer. Epis.* l. I, c. 12 n. 27). Rytuał rzymski i nasz piotrkowski w przepisach de Sanctissimo Eucharistiae Sacramento zaleca: „niechaj przed Nim lamp kilka, a przynajmniej jedna we dnie i w nocy ustawicznie się pali.“ Obowiązek ten jest ścisły — obligatio sub gravi (*Quarti in rub. miss.* p. I, tit. XX. dub. XI tit. 5; Collet; *Traité de ss. myst.* chap. VIII, n. XX; Baruffaldus tit. 25, n.

72; Busemb. apud S. Alphons. de Lig. lib. 6, n. 248). Z naszych synodów, dyecezyalny warszawski z r. 1720 zaleca: „ut coram altari SS. Sacramenti lampas incessanter ardeat.“ Do proboszcza należy tę lampkę utrzymywać. Jeżeli dochody i bractwo Najśw. Sakramentu na utrzymanie lampy nie starczy, powinien być ustanowiony kwestarz czyli zbierający jałmużnę na ten cel. (S. C. Ep. 14 Mar. 1614). Co do oleju, jaki w lampie palić się powinien Ś. K. O. 9 lip. 1864 orzekła; a Pius IX 14 lip. 1864 potwierdził, że: „powinna palić się oliwa, a gdzie jej mieć nie można, do bpa należy uznanie, jakiego oleju ma się używać; o ile można winien być olej roślinny. Biskup może pozwolić na palenie oleju skalnego t. j. nafty. (Por. Baruffaldus tit. 23, n. 75; Cavalieri L. IV, dec. 105; *Acta S. Sedis.* vol. 39; *Analecta juris pontif.* ser. 7, fol. 847).

X. S. G.

Lampadarii urzędnicy dworu Byzantyjskiego. Na pół duchowni, na pół świeccy, l-i nosili złote korony lichtarzowe przed cesarzami, udającymi się na nabożeństwo. W ten sam sposób l-i towarzyszyli patryarchom, metropolitom, a nawet wyższym urzędnikom świeckim. (Por. G. Pachymeres, *De Michaele Palaeologo*, l. 4, c. 16, ed. Bonnae, 1835, t. I, p. 290; Du Cange, art. L-i; W. W., t. VII, k. 1372).

Lampert — 1) Jan, benedyktyn, dr. teologii, podprzeor w klasztorze benedykt. w Fiecht na Tyrolu, ur. w r. 1875 w Göfis, napisał *Statuten u. Gebete der Marian. Kongregation in Achenkirch.* 1903—907, 4 zesz.; *Die Ablässe der Benediktus—Medaill* u. Benediktinerkirchen. 1908. Nadto o. J. jest wydawcą cennego dzieła o. Augustyna Scherera, *Bibl. für Prediger.* 1906—08, 8 tomów, 8-o, którego niektóre tomy miały po kilka wydań, i niemniej cennego *Exempellexikon* tegoż autora. 1906 - 09, 4 tomy, wyd. 2-ie. — 2) Ulryk, dr. prawa, profesor uniw. we Fryburgu w Szwajcaryi, ur. w r. 1865 w Chur. Napisał: *Das persönl. Eherecht* im Vorentwurf eines schweizer. Civilgesetzbuches. 1902; *De criterio juridico qualitatis ecclesiasticae* bonorum in definiendo patrimonio Ecclesiae. 1905; *Die rechtl. Stellg. der Landeskirchen in den schweiz. Kantonen.* 1908 i w. in. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* 1910, str. 248).

Lamprophorus — wyraz grec. oznaczający człowieka noszącego świetną szatę. Nazywano tak niegdyś neofitów przez 7 dni po ich chrzcie, gdyż przez ten czas nosili białe szaty. Grecy nazywają tak samo dzień Zmartwychwstania, ponieważ dzień ten rozlewa w duszach światło wiary; oraz dlatego, że w tym dniu mieszkania wiernych były iluminowane mnóstwem świec, które są symbolem światła, jakie zmartwychwstanie Chrystusa Pana rozniecilo na świecie. (Por. S. Greg. Nazian., *Oratio II in Pascha*; Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Glaire, *Dictionnaire*, II, 1211).

Lamuel—imię to spotykamy w księdze Przypowieści XXXI, 1: „Słowa Samuela króla. Widzenie którem go ćwiczyła matka jego.“ Co to za król? Napewno niewiadomo. Jedni uważają go za króla Massańskiego; — Massa w północnej Arabii, (Genes. XXV, 14; I Paral. I, 30). Inni uważają, że Lamuel imię symboliczne oznacza samego Salomona, i równa się „poświęcony Bogu“ lub „Bóg jest ucieczką.“ To zdanie prawdopodobniejsze. (Por. Gietmann, *Commentarius in Eccl.*, p. 66; Delitsch, *Das Salomon. Spruchbuch*, p. 520).

Lamy Bernard, oratoryanin. Urodz. we Francyi, w prowincyi Maine w r. 1640 w miesiącu czerwcu. W 18 roku życia poświęcił się na służbę Bożą wstępując do zakonu Oratoryanów. Nowicyat odbył w Paryżu, tam też w kolegium salmurskiem słuchał wykładów filozofii kard. de la Fontenelle. Po ukończeniu studyów filozoficznych był wyznaczony na profesora sztuk pieknych i retoryki w Windocinum, a następnie w akademii juliaceńskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1667. Po ukończeniu studyów teologicznych w r. 1671 wykładał filozofię w Salmurze i w Anjou. Był on zwolennikiem filozoficznych poglądów Kartezyusza, przez co ściągnął na się niechęć przełożonych, musiał opuścić Anjou i przenieść się do Grenobli, gdzie mu wiele względów okazywał bp Camus, a nawet

powierzył mu kierownictwo nad młodzieżą seminaryjną. Oddał się tej pracy z całym zapałem. Dla ułatwienia alumnom studyum nad Pismem świętem wydaje w r. 1687 *Apparatum ad Biblia sacra.* Następne wydania znacznie powiększone mają tytuł *Apparatus biblicus* sive manuductio ad s. scripturam tum clarius, tum facilius intelligendam. Lugduni 1696 in 8-o. W tłumaczeniu francuskiem wyszło w Lyonie w 1699 r., w Jenie 1709, w Amsterdamie 1710 r., w Lyonie w r. 1723 i w Wenecyi w r. 1723. Następnie napisał *Harmonia seu concordia quatuor evangelistarum*, Parisiis, 1689. Stara się tu udowodnić trzy tezy: 1) — św. Jan Chrzc. był po dwakroć w więzieniu, 2) Zbawiciel Pan na ostatniej wieczerzy nie pożywał z uczniami baranka wielkanocnego, 3) Marya Magdalena jest ta sama, co jawnogrzesznica i Marya siostra Marty i Łazarza. To dzieło dało okazyę do wielu sporów. Lamy w obronie swej napisał: *Traité historique de l'ancienne Pâque des Juifs*, Parisiis, 1692; *Suite du traité hist. de l'anc. Pâque des Juifs*, Paris, 1693. Oprócz powyższych napisał jeszcze *Reflexions sur l'art poetique*, Paris, 1668; *Traite de la mécanique*, 1679; *De tabernaculo foederis, de sancta civitate Jerusalem et de templo libri VII*, wydane już po śmierci autora w Paryżu w 1720 r. Umarł Lamy B. 29 stycznia 1715 r. w Rouen, Był to mąż wielkiej ze wszech miar nauki i wielkiej świątobliwości, jak świadczy o nim Du Pin (19, 117—136). H. Hurter i inni. (Por. H. Hurter S. J., *Nomenclator Literarius*, Oeniponti, 1874, t. II, fasc. III, p. 740—746; Du Pin, *Bibliothèque Nouvelle*, XIX, 117—136).

X. R. J.

Lamy Franciszek, benedyktyn, urodz. w r. 1636 w Montireau w departamencie Eure-et—Loire. Z początku służył wojskowo jako oficer w armii Ludwika XIV. W roku 1658 d. 28 lipca po odbytym pojedynku, w którym szczęśliwie uniknął śmierci, wstąpił do zakonu Benedyktynów i cały się poświęcił życiu bogomyślnemu i nauce. Wykładał filozofię w zgromadzeniu św. Maura od 1672—1675 r. i przez trzy lata w Paryżu teologię w opactwie św. Germana. Był zwolennikiem filozofii Kartezyusza, a poczęści także i Malebranche'a. Umarł w 1711 r. 11 kwietnia. Zasłynął jako jeden z najwybitniejszych pisarzy swego wieku. Z dzieł jego najważniejsze treści filozoficznej i ascetycznej. Pisał tylko w języku francuskiem: *Vérité évidente de la Religione chrétienne*, Paris, 1694, w 12-e; *Le nouvel atheisme renversé au reputation du systeme de Spinoza.* Paris, 1696; Bruxelle 1711; *L'incredule amené à la Religion*, Paris, 1710; *De la connaissance de soi même*, Paris, 1694—1698; *Traité de l'amour de Dieu*, Paris, 1698; Lugduni, 1707. (Por. Tassin, *Histoire litteraire de la congregation de* S. Maur; *Biogr. univ.* 23, 285; Feller, 2, 210; Niceron, 3, 344; H. Hurter S. J., *Nomenclator literarius*, Oeniponti, 1874, t. II, p. 688—691).

X. R. J.

Lamy Tomasz Józef ks., oryentalista belgijski, ur. w r. 1827 w Ohey, (prow. Namur); obrawszy stan duchowny, został drem teologii, w r. 1848 profesorem Pisma św. i języków semickich w uniw. katolickim w Lowanium, w r. 1882 wybrany członkiem akademii królewskiej w Belgii. Oprócz prac i memoryałów zamieszczanych w Bulletynach akademickich i rocznikach uniw. katol. L. napisał wiele cennych rozpraw i broszur, tyczących historyi kinej i kłów na Wschodzie: *L'Eglise syriaque et la procession du Saint-Esprit.* Louvain 1860, 8-o; *Les Orientaux et le concile oecuménique.* Tamże 1869; *Le Prophete Jonas*, 1874, 8-o; *Hymnographie de l'Eglise grecque.* Tamże 1878; *Les Manuscrits syriaques* du Musée britannique. Bruxelles 1880, 8-o. Nadto większe prace: *Dissertatio de Syrorum fide* et disciplina in re Eucharistica etc. Lovanii 1859, 8-o; *L'Evangile et critique.* Examen de la Vie de Jésus de M. Renan. Malines 1864, 8-o; *Introductio in Scripturam Sacram.* Mechliniae 1855—67. 2 vol. in 8-o; 1886, wyd. 4-te; *L'Antechrist*, examen crit. de l'Antech. de M. Renan. Bruxolles 1874; 8-o; *Commentarium in Genesim.* Lovanii 1874—80, 2 vol. in 8-o; *L'Infaillibilité pontificale.* Bruxelles, 18-o; *L'Eglise russe, son*

histoire et son organisation actuelle. 1880—82, i w. in. L. † dn. 30 lipca 1907 w Lowanium.. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 1893, 4-o, str. 915).

X. J. N,

Lanca św.: — (włócznia). I, — narzędzie Męki Pańskiej, którem przebito bok P. Jezusowi, wiszącemu na krzyżu (Joan XIX, 31). Ostrze l-y musiało być dosyć szerokie, albowiem w ranę boku Chrystusowego można było włożyć rękę (Joan. XX, 27). — Żołnierza, który przebił bok Zbawiciela, Martyrologium Rzymskie nazywa *Longinus miles* i czci go jako męczennika, za wiarę przelewającego krew w m. Cezarei (w Kappadocyi) (d. 15 Marca) — Lanca św. znaleziona wraz z krzyżem Chrystusa przez św. Helenę, została złożona w Jerozolimie. Za czasów Bedy stała w kościele, zbudowanym przez Konstantyna W. w Jerozolimie. (*Acta SS., 15 Martii, De S. Longino comment. hist.*, § 21; Jacobus Gretser, *De S. Cruce*, lib. 1, cap. 96). Szczególną cześć odbierała część ostra lancy zw. Cuspis, ferrum lanceae. Lancę św. ces. Herakliusz przeniósł do Konstpla, stamtąd miała się dostać do Antyochii, gdzie ją, jakoby cudownie znaleźli Krzyżowcy (1098 r.). Balduin II ostrze lancy św. oddał Wenecyanom, ci zaś ustąpili je św. Ludwikowi IX (1239 r.). Relikwię tę umieszczono w Paryżu w św. kaplicy (S-te Chapelle) razem z cierniową koroną. W 1796 r. przeniesiono ostrze lancy św. do Muzeum Nacyonalnego i wkrótce relikwia ta zginęła. Drzewce lancy św. było w Konstplu do XV w. Sułtan Bajazet II podarował je pżowi Inocentemu VIII (1492 r.), który relikwię tę umieścił w bazylice Watykańskiej św. Piotra. Benedykt XIV polecił dokładnie zmierzyć ostrze lancy, przechowywane w Paryżu i wówczas przekonano się, że te dwie części dokładnie ze sobą pasują. (Por. Benedicti XIV, *De Canoniz. et Beatif...* l. IV, pars II, cap. 24, n. 6; cap 31, n. 13).

Do świętych zabytków Państwa rzymskiego (reliquiae imperiales, reliquiae regales, lipsana S. Rom. Imp. germ.) zaliczają inną św. lancę. Przypuszczają, że jest to lanca ces. Konstantyna W., w której umieszczono cząstkę gwoździ św. Gretser (*De S. Cruce*, t. I, *Syntagma de insignibus Imperii*, cap. 8) mniema, iż lanca ta uważaną jest za relikwię, albowiem zawiera cząstkę prawdziwej lancy, którą przebito bok Chrystusowy. Relikwię tę umieszczono w Norymberdze, potem w 1350 r. w Pradze Czeskiej. W 1424 r. ces. Zygmunt znów przenosi tę lancę do Norymbergi.

Już w 1353 roku pozwolił pż Innocenty VI obchodzić osobnem Officium święto lancy i gwoździ śś. i nadał odpusty z racyi tego nabożeństwa. W 1425-go roku pż Marcin V ustanawia Officyum *De armis Christi.* S. R. C. w 1736 roku uznała to święto dla całych Niemiec, lecz d. 20 septembris 1806 r. dyecezyi Brixen taż S. R. C. wyjaśniła, że istnienie święta nie przesądza sprawy autentyczności relikwij. Nadto Passyoniści w Rzymie własne mają *Officium SS. Lanceae et Clavorum,* pomiędzy nabożeństwami wotywnemi, zaprowadzonemi (1831 r.) w Rzymie w piątki W. Postu. Nabożeństwo to weszło w użycie i w innych dyecezyach np. w Mohilewskiej. (Por. Gretser, *De S. Cruce*, Antverpiae, 1616, 3 v.; Morand, *Histoire de Ste Chapelle de Paris*, 1790; Benedictus XIV, *De festis Domini*, l. I, c. VII: Ch. Rohault de Fleury, *Mémoire sur les instruments de la Passion de N. S. J. Chr.*, Paris, 1870, p. 275...; W. W., t. VII, k. 1419—1422; *Ephemerides liturg.*, Romae, 1895..; *Revue de l'art. chrétien*, 1897, Janvier, *Reliques de Constantinople*; F. de Mély, *Exuviae Sacrae Constantinop.*, III, Paris., 1904; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 560—561; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katol.*, Warszawa, 1893, t. II, cz. I, str. 1102).

II. Lanca św. (ἁγία λόγχη) jest to też narzędzie liturgiczne, używane przez Greków. Inne obrzędy wschodnie lancy takiej nie używają. Lancę tę — stanowi mały, podobny do lanceta nożyk, którego rękojeść kończy się krzyżem. Narzędziem tem kapłan oddziela partykuły chleba ofiarowanego przy Mszy św., aby osobne cząstki konsekrować. Wymawia wtedy słowa modlitwy o ofierze Baranka, o przebici

boku Jezusowego. (Joan. XIX, 31) i t. d. (Por. Martigny, *Diction. des antiq. chret.* art. *Lance*, rysunek i słowa modlitwy; W. W. t. VII, k. 1422; Buchberger, *Kirch. Handlexikon*, cyt. wyżej, k. 561).

X. C. S.

Lancellotti Jan Chrzciciel (Scypion) nuncyusz aplski w Polsce za Zygmunta III, ur. w Rzymie, staraniem tegoż króla został krdłem. Nuncyaturę powierzył mu Grzegorz XV 1622 r., lecz wyjechał dopiero za jego następcy Urbana VIII. Polecono mu przybyć przed sejmem, aby tam nie zapadły nieprzychylne dla Kła uchwały, a także starać się u Zygmunta III o swobodę wyznań w Szwecyi. Względem unitów miał się zachować z wielką ostrożnością, aby w nich nie wzbudzić podejrzenia latynizacyi. Winien też był popierać przymierze z Niemcami celem wojny z Turcyą. L. był żarliwym popleczníkiem Jezus. Tow., po którego stronie stanął w sporze o prawo nauczania, z Akademią Krakowską. Również popierał Jezuitów w zatargu z prymasem Gembickim o fundacyę kolegium i bursy Karnkowskiego w Kaliszu. O ważniejszym wpływie L-go na sprawy polityczne dotąd bliższych wiadomości niema. Opuściwszy Polskę powrócił do Rzymu, gdzie † 1656 r. (Por. Rykaczewski, *Relacye nuncyuszów aplskich* t. II; Fabisz, *Wiadomości o legatach i nuncyuszach aplskich w dawnej Polsce* t. II i IV).

Lancellotti Paweł, słynny prawnik, ur. w r. 1522 w Perudżii, mając 25 lat, został w tamecznym uniwersytecie profesorem prawa. Interesował się również sprawami publicznemi, był członkiem akademij beletrystycznych. † 23 września r. 1590. Sławę swoją zawdzięcza podręcznikowi prawa kościelnego. „Institutiones juris canonici“ Lancelotti'ego posłużyły za wzór wielu autorom. Książka ukazała się w Perudżii w r. 1563, w Wenecyi 1564 i później niejednokrotnie była wydawana. Najbardziej rozpowszechnione wydania z przypisami Doujat'a, Paryż 1684 i Wenecya 1740 oraz Thomasius'a, Hala 1715 — 1717. Durand de Maillane dał przekład i opracowanie w duchu gallikańskim: *Institutes du droit canonique*, 9 vols. Lyon 1770. Pozatem L. puścił w świat mniejsze pisma. (Por. Vermiglioli, *Biografia degli scrittori Perugini* II, 1829; Schultz, *Gesch. der Quellen und Litteratur des canonischen Rechts III*, 451 i nast.).

Lancelot Klaudyusz, uczony zakonnik i pedagog francuski, ur. ok. r. 1615 w Paryżu, wstąpił do Benedyktynów, poczem jako wytrawny nauczyciel wykładał grecki i matematykę w szkołach benedyktyńskich a także brał czynny udział w reformie tych szkół, dążącej do zastąpienia łaciny jęz. rodowitym. Otrzymawszy subdjakonat osiadł w opactwie Saint Cyran (1673), skąd jako jansenista zesłany został do Quimperlé w Bretanii. Sławnem jego dziełem jest słownik grecki p. t. *Le jardin des racines greques*, Paryż, 1656, który miał olbrzymie powodzenie i przetrwał jako podręcznik w szkołach francuskich do 1870 r. Był on też współpracownikiem słynnej *Grammaire générale* et raisonée de Porte-Royal 1660 r. L † w Quimpérle 1695 r.

Lanciano, arcybstwo włoskie (archid. Lancianensis). Miasto L-o, nad rz. Feltrino, niedaleko od Adryatyku, położone w starożytności nosiło nazwę Anxanum, Anaxanum, Ansanum. Obecnie L-o jest głównem miastem okręgu Lanciano w prowincyi włoskiej Chièti; liczy ok. 10 tys. mieszkańców, posiada szkoły, kościół z fasadą z 1227 r.; katedrę Wniebowzięcia N. M. P. z XVI w. i szczątki świątyń rzymskich. Biskupstwo w L-o powstało w 1515 r. i bezpośrednio zależało od Stolicy Ap. W 1526 r. poddano je metroplii Chièti. — Arcybpstwo w L-o erygował pż. Pius. IV w 1562 r. Metropolii L-o poddano bpstwo Ortona, a od r. 1834 arcybp. L-o jest zarazem administratorem aplskim bpstwa Ortona — Statystyka. Archidyecyzya Lanciano obejmuje 11 gmin w prowincyi włoskiej Chièti; dyecyzya Ortona 2 gminy w tej że prowincyi. W 1908 r. w całej prowincyi klnej L-o liczono 60 400 wiernych; 20 parafii; 102 kły i kaplice; 124 kapłanów świeckich, 10 zakonników w 2 klasztorach i 4 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por W. E. J., t. 41—42, str. 907; Vinc. d' Avino, *Cenni stor.*' p. 287 — 291; Gams, *Series episc.*, p. 888, 910; N. Palma, *Storia eccl. et civile della regione settentrion. del re-*

gno di Napoli, Teramo, 1833, III, p. 91 sq.; W. W., t. VII, k. 1377 — 1378; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg, 1890, p. 30; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 552).

X. C. S.

Lancicius ob. Łęczycki Mikołaj T. J.

Lancillot—1) Henryk, augustyanin, belg z pochodzenia, ur. w r. 1576, został w r. 1617 doktorem i profesorem teologii. W zakonie był przeorem, potem prowincyałem. W r. 1620, jako znany z gorliwości, został wysłany przez generała zakonu, w charakterze komisarza generalnego i wizytatora do prowincyi reńsko-szwabskiej. W Moguncyi pracował jakiś czas jako dziekan uniwersytetu. Napisał: *Gnomon vitae religiosae* Anno 1625 „*Haereticum „quare“ per catholicum „quia“ solutum*“. Gand. 1610 (istnieją przekłady w różnych językach); „*Pharus apostolica*“. Antw. 1611. Śmierć go zastała przy pracy nad wykładem P. Św. 11 stycznia 1643. — 2) Brat Henryka, Korneliusz, był również wybitnym członkiem zakonu. Napisał: „*Nectar et antidotum ex operibus S Augustini contra sectarios*“. Bibl. August., 493 i nast.

Landelin św., założyciel wielu klasztorów w Hagenau, pochodził ze znakomitego rodu frankońskiego (podług dawnego życiorysu). W r. 644 oddany na wychowanie biskupowi Andebertowi, miał już otrzymać tonzurę, gdy uciekł i stał się rycerzem-grabieżcą. Śmierć jednego z współtowarzyszy oraz sen o duszach zmarłych wleczonych do piekła, nawróciły L. Wrócił do Andeberta, pokutował i został wyświęcony na dyakona, potem na kapłana. Założył klasztory: w Laubacum vel Laubium, Alnie, Waslerusie, wreszcie opactwo Crispinium, zwane później Cavea vel Cagia S. Crispini). † w r. 685 podług jednych, podług drugich w r. 707. (Por. *Boll.* Junii II, 1062 i nast. Mabillon, *Acta SS.* II, 573 i nast.; *Mon. Germ.* SS. VII. 403, 425, 463 i nast.; „*Gallia christiana*“ III; Dörle, „*Landelin, Apostel der Deutschen*“, Augsb. 1838).

Landes Aloizy o. T. J., ur. w r. 1767, wstąpił do Jezuitów w r. 1787, był założycielem i pierwszym przełożonym missyi w Saratowie. Stanowisko to dopiero opuścił w r. 1809, dla objęcia obowiązków prowincyała. Był rektorem w Połocku, instruktorem III-go roku i rektorem Collegium Germanicum w Rzymie. † w r. 1844, jako assystent ze strony Niemiec. Wyjątki z jego 15 listów o założeniu missyi w Saratowie znajdują się w dziele o. Carayon, *Missions des Jésuites en Russie*. Poitiers 1869, 8-o, str. 162 — 177. W *Lettres de Jersey*, t. VII, 130 znajduje się urywek wierszowany z 16 dystychów, przedstawiony Ces. Aleksandrowi p. t. *Pyrus ad Polonos*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1456 — 57).

Lando pź. 913 po Anastazym III wstępuje na Stolicę Piotrową. Według Flodoarda (*Vers. de pont. Rom.* ap. Mabillon, *Acta ss. ord. Ben.* Saec. III. P. II. 607, ap. Migne 135 p. 831) panował 6 m. 11 dni (por. Jaffé, *Reg. R. P.* ed. Lipsiae 1888 t. I p. 448). Nie odznaczył się niczem godnem uwagi. Znany jest tylko z imienia. (Por. Muratori, *Annali d' Italia*, t. VII, p. 412).

Landoald św. krzewiciel Ewangelii w Belgii, był podług jednych lombardczykiem z pochodzenia, podług innych anglosaksonem. Pomagał w pracy apostolskiej bpowi Maastrychtu, św. Amandusowi. Po złożeniu go z urzędu, poszedł za nim do Francyi, później jednak oddał się na rozkazy nowego bp., św. Remaklusa. Założył parafię i kościół zbudował w Wintershoven (w prowincyi Limburskiej). † tam 19 marca 668. Zwłoki były przeniesione w r. 960 do Gandawy. (Por. *Boll.* Mart. III; Ghesquiere „*Acta SS. Belg. III,*“ 344 i nast.; Surius, „*Vitae*“ III, 209.

Landois Herman, zoolog niemiecki, ur. w Münster 19 kwiet. 1835 r. Skończywszy nauki teologiczne i przyrodnicze w akademii w München 1859 r. został wyświęcony na kapłana. Wnet jednak zerwał z teologią i poświęcił się wyłącznie zoologii zostając prof. w szkole rolniczej w Botzlarz, następnie w r. 1869 docentem, w r. 1873 prof. zoologii w akademii w Monasterze oraz dyrektorem muzeum zoologicznego i anatomicznego. W świecie uczonym wielki roz-

głos zdobyła mu praca p. t. *Ton u. Stimmaparate d. Insekten.* Leipzig 1864, która wprowadziła go w stosunki z Darwinem, którego stał się gorącym zwolennikiem. Wydał też podręczniki: Zoologii (Freiburg 1870), Botaniki (tamże 1872), które wprowadzono do gimnazyów westfalskich. Bardzo ruchliwy wśród młodzieży budził zapał do nauki. Stanu kapłańskiego się nie wyparł, owszem gdy podczas kulturkampfu rząd pruski zażądał odeń zdjęcia sukni, z uwagi na charakter nauczyciela świeckiego, odmówił i zagroził swoją dymisyą. Zrobiono dla niego wyjątek. Zasłużył się swej prowincyi piękną pracą *Westfalens Tierleben in Wort u Bild.* Paderborn 1884 — 92. Ostatnie jego dzieło było *Lehrbuch fur. d Unterricht in d. .Naturbeschreibung.* Freiburg, 1891 r

Londriot Jan Franciszek, arcybp. Reims, ur. w r. 1816 w Cuches - les-Mines w departamencie Saône-et-Loire, studya odbywał w Autun, gdzie też wyśw. był na kapłana w r. 1839, następnie został tam rektorem seminaryum, kanonikiem i wikaruszem generalnym, w r. 1856 bpem w La Rochelle, a w r. 1866 po śmierci kardła Gousseta arcbpem w Reims. † nagle tamże w r. 1874. Mąż to niezwykłej erudycyi i niepośledniej wymowy, jako uczony biegłym był we wszystkich prawie umiejętnościach świeckich i duchownych; wyborny teolog, ascetyk, mistyk i patrystyk; jako uczony świecki — wybitny geolog, botanik, paleontolog, językoznawca i historyk literatury, przytem głęboki znawca hebrajszczyzny. Zostawił cenne pod względem treści i formy dzieła: oeuvres pastorales, mianowicie: *La Prière chrétienne.* 1862 — 1864, 2 tomy; *La Femme pieuse.* 1863, 2 tomy; *Conferens aux dames du monde.* 1865, 2 tomy; *Les beatitudes évangeliques.* 1865, 2 tomy; *L' Eucharistie.* 1867; *Les péchés de la langue* et de la jalousie dans la vie des femmes. 1869 (jest przekład polski); *Le symbolisme.* 1870; *Pensées chrétiennes.* 1871; *L' autorité et la liberté.* 1872; *La sainte Communion.* 187 ; *Instruction sur l' oraison dominicale.* 1873; *Conférences sur l' etude des belles lettres* et des sciences humaines. 1847; *L' Esprit Saint*, dons et symboles. 1879; *Conférences*, allocutions, discours et mandements. 1874; *Le Christ et le Tradition.* Conferences 1861 — 1862; *L' Esprit chretien dans l' Enseignement*, 12-o; *La femme forte*, (jest w polskim przekładzie); *Promenades autour de mon jardin*, i inne. (Por Schäfler, *Handlexik. der Kath. Theologie.* 1883, t. II, str. 709).

X. J. N.

Landry Adolf, współczesny, napisał: *Principes de morale rationnelle.* Paris 1906, 8-o. Autor wyznaje pewnego rodzaju eklektyzm, usiłując pogodzić formalizm Kanta z utylitaryzmem empirycznym. W *Manuel économique*, Paris 1908, 8-o, sprzyja socyalizmowi. (Por Blanc, *Dict. de Phil. Supplement.* 1908, 4-o, k. 83).

Landsberg albo Lanspergius zw. Sprawiedliwym, kartuz, ur. w Landsbergu w Bawaryi ok. r. 1490, † w 1539. Odznaczał się niezwykłą surowością życia i wielką miłością dla bliźnich. Napisał: *Sermones.* Coloniae 1536, 12-o; *Vita Salvatoris nostri etc.* Ibd. 1537; *Enchiridion militiae christianae.* Parisiis 1546; *Alloquia Jesu Christi* ad fidelem animam. Lovanii 1572; *Enchiridion vitae spiritualis.* Parisiis 1573; *Pharetra divini amoris etc.* Coloniae 1607, 12-o; dał także nowe wydanie Objawień św. Gertrudy; i w innych. (Por Glaire. *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. II, str. 1214).

Landshut — uniwersytet bawarski. — Miasto L - t, nad Izarą położone, założył ks. Otton Wittelsbach. Od r 1353 aż do r. 1503 L-t było rezydencyą książąt bawarskich linii Bayern - Landshut. Obecnie L-t liczy ok. 25 tys. mieszkańców, w tem 99% katolików. Posiada 11 kościołów, gotycki św. Marcina, dawne klasztory pozamieniane na gmachy publiczne, zamek Trausnitz i t. p. Nadto L-t posiada liczne szkoły, domy wychowawcze i t. p. — Uniwersytet, do L-u przeniósł kurfirst bawarski Maks Józef w r. 1800 z Ingolstadtu (ob. art. Ingolstadt). Na pomieszczenie uniwersytetu użyto gmachu klasztoru dominikańskiego i innych po-zakonnych. Uniwersytet otrzymał w r. 1802 nazwę „Uniwersytetu Ludwika Ma-

ksymiliana". W prowadzeniu tej uczelni przebijały wyraźnie tendencye wrogie Kościołowi katolickiemu; pod wpływem „Illuminatów" (ob.) ułożono statuty dla uniwersytetu 1804 r.; w 1807 zniesiono promocye „imperiali et pontificia auctoritate" i zaprowadzono formułę promocyi „regia auctoritate". W 1808 r. zniesiono wyznanie wiary, nawet na wydziale teologicznym; miało się ono odbywać prywatnie w jakimś pokoju. Profesorowie w prelekcyach poniżali katolicyzm, podnosząc protestantyzm; posuwali się do szyderstw z praktyk Kościoła katolickiego i do pamfletów. Dla wydziału teologicznego szukano profesorów wolnych od „ducha rzymskiego" i skłaniających się do racyonalizmu. Dopiero prace słynnego teologa J. M. Sailera, jego wpływ, wykłady, konferencye i kazania przyczyniły się do odrodzenia uniwersytetu; profesorowie racyonaliści stopniowo ubywali; wydział teologiczny stawał się coraz więcej chrześcijańskim. W 1826 r. król Ludwik I przeniósł uniwersytet z Landshut do Monachium. (Por W. E. J., t. 41—42, str. 922; Fr. D. Reithofer, *Geschichte und Beschreibung der Universität Landshut*, Landshut, 1811; Standenraus, *Chronik der Stadt Landshut*, Landshut, 1832, 3 t.; H. Brück. *Geschichte der katholischen Kirche in Deutschland im XIX Jahrh.* Mainz, 1887, t. I, p. 348...; W. W. t. VII, k. 1386 — 1392; Haack, *Die gotische Architektur und Plastik der Stadt Landshut*, München, 1894).

X. C. S.

Lanfranc błog. arbp. kanterburyjski, ur. w Pawii ok. 1010 r., wielki reformator życia klnego w państwie Wilhelma Zdobywcy. L. pochodził ze szlacheckiej rodziny i w młodości jako adwokat i jurysta zdobył sobie głośne imię. Pchany żądzą sławy i wielkich bogactw opuścił miasto rodzinne i jako wędrowny nauczyciel sztuk wyzwolonych, a zwłaszcza dyalektyki, przebiegał Normandyę. Otworzył szkołę w Avranches, lecz wnet zapragnął rozszerzyć zakres jej działania i w tym celu postanowił przenieść się do Rouen. W drodze do tego miasta został przez zbójów napadnięty, obrabowany i do drzewa przywiązany. Rozmyślając przez całą noc nad zbliżającą się śmiercią ślubował zmienić dotychczasowy tryb życia i w tym celu wstąpił 1042 r. do świeżo wybudowanego przez Herluina klasztoru benedyktyńskiego w Bec (Herlouin). Tam oprócz wielkiej pokory, płomiennej pobożności i licznych cnót, wkrótce zasłynął też z uczoności, tak że z najodleglejszych stron zjeżdżali się uczniowie, a szkoła w Bec zyskała sobie sławę wszechświatową. Nie zajmował się już teraz sztukami wyzwolonemi, a głównie poświęcił się teologii. Wykładał Pismo ś. w sensie literalnym, uczył prawa kanonicznego, ale szczególnie odznaczył się jako poprawiacz tekstu Pisma ś., ksiąg liturgicznych i dzieł patrystycznych. Zostawszy w r. 1048 przeorem, wziął się z całą gorliwością do reformy rozluźnionego życia klasztornego. W r. 1050 rozpoczęła się walka o Sakrament Ołtarza z Berengaryuszem z Tours, który zwrócił się do L-a z listem w tej sprawie. Z tego powodu został oszczerczo oskarżony o stosunki z heretykiem, lecz z tego zarzutu wnet się oczyścił na synodach w Rzymie i Vercelli.

Mąż tej miary co L. nie mógł ujść uwagi Wilhelma Zdobywcy; kiedy nadto tenże wyjednał u pża dyspensę do małżeństwa z Matyldą ks. Flandryi, stosunki zacieśniły się i odtąd Wilhelm nic nie przedsiębrał bez jego rady. Pod jego wpływem król wybudował klasztor w Pean, gdzie 1066 L-a osadził jako opata. Gdy Wilhelm zdobył Anglię znalazł kł tamtejszy w stanie opłakanym. Bpi zwłaszcza zaniedbali swoich obowiązków i zamieniali się w świeckich magnatów. Za ich złym przykładem szło niższe duchowieństwo ugrzęzło w staraniach o doczesność. Kwestya reformy gruntownej stała się palącą, a król uważał że jedynym do tego środkiem będzie postawienie L-a na czele kościoła angielskiego, jakoż w r. 1070, za zgodą pża Aleksandra II mianował go, pomimo jego oporu, arbpem Kanterburyjskim. Od tej chwil zaczyna się zbawienna działalność L-a, która złotemi głoskami zapisała go w dziejach kła angielskiego w szczególności. Biograf jego słusznie pisze o nim: „totam intentionem suam ad mores hominum corrigendas et componendum Ecclesiae statum convertit". Reforma L-a obejmowała zarówno duchowieństwo, jak i wiernych, dotyczyła obyczajów i nauki jednocześnie. Nie było sprawy, którąby wydała mu się drobną, jeżeli chodziło o

dobro Kła. To też pż Aleksander II, który niegdyś był jego uczniem, miał go w w elkiem poszanowaniu. Stosunki z Grzegorzem VII nie były tak zacieśnione, z czego niektórzy historycy czynią L-owi zarzut, jakoby okazał się mniej przywiązanym do Stolicy Aplskiej. Jest to fałsz. Istotnie Grzegorz VII czynił L-owi uwagi, że n'e dosyć energicznie opiera się samowładnym zachciankom Wilhelma, wszakże L. bolał nad tem i tłumaczył swoją wyrozumiałość bliższą znajomością natury monarchy, który przy twardych i wojowniczych formach był wiernym synem Kła zabiegającym o jego dobro. Nie mniej arbp. bolał nad pochopliwością króla co według wielu, przyspieszyło jego † 24 maja 1089 r., w dwa lata po śmierci Wilhelma.

Z pism L-a najwybitniejszem jest niewątpliwie *De Corpore et Sanguine Domini adv. Berengarium Turonensem*, w którem świetnie rozwinął nauką o Euchorystyi, zwłaszcza dział o Transsubstancyacyi. Odmawiany mu przez niektórych *Comentarius in epistolas s. Pauli*, po krytycznych badaniach okazał się autentycznym dziełem L-a (por. Denifle) Zebrał też *Decreta pro ordine s. Benedicti*, które zawierają podjętą przez L-a reformę zakonu. Istnieją też listy L-a i drobniejsze rozprawy wyd. p. Achery, Paryż, 1648 i Gilles, Oxford 1849. (Por. Crozals de, *Lanfranc, archevêque de Cantorbery*. 1877, Böhmes. D. *Fälschungen d. Erzb. Lanfranc's*. 1902; I. A. Endres, *Lanfranc's Verhältniss z. Dialektik*. 1902; Longuemare, *L' Eglise et la conquete de l' Angleterre*. Caen 1902; A. Charma, *Lanfranc, Notice biographique et..* Paris 1850; I. Schnitzer *Berengar v. Tours*. München 1890).

(Ch.)

Lanfranco Jan, malarz włoski, ur. w Parmie 1580, † w Rzymie 1647 r., uczeń A. Carraci'ego, zasłynął dekoracyą freskami kaplic i kłów w Rzymie. Słynny jego obraz „ś. Ludwik usługujący ubogim“ znajduje się w Wenecyi

Lang Albert, ks. katolicki, filozof i teolog, ur. w r. 1868 w Blotzheim (Alzacya), wyśw. na kapłana w r. 1892, został profesorem w seminaryum w r. 1895 od r. 1904 zwyczajnym profesorem filozofii i apologetyki w uniw. strasburskim. W r. 1904 jest wydawcą *Strasburger Diözesanbl. u. Kirchl. Rundschau*. Napisł *Moine de Biran u. die neuere Phil.* 1901; *Gesch. hes Kausalproblems* I. 190 ; *Grundzüge der Religions philos.* 1908; *Aphorist. Betrachtungen über des Kausalproblem.* 1909, i inne.

Lang Henryk, głośny teolog protestancki, przywódca liberalizmu klnego w Szwajcaryi, ur. 1826 w Frommen w Wirtembergii. Po skończeniu nauk w Tybindze, skutkiem udziału w ruchu wolnościowym 1848, musiał opuścić Niemcy i osiadł w Szwajcaryi, gdzie był pastorem, ostatnio przy kle ś. Piotra w Zurychu. W duchu wolnomyślnym wydał sporopism; m. i. *Martin Luther*. Berlin 1870; *Versuche christl. Dogmatik*. Berlin 1858; *Gang durch d. christ. Welt*, tamże 1829, 2-ie wyd. 1870; *D. Leben d. Apostels. Paulus* i in. L. † w Zurychu 1876 r.

Lang Mateusz, krdł i arbp. Salzburski, ur, r. 1469 w Augsburgu z rodziny patrycyuszowskiej; po ukończeniu nauk w Ingolstadzie został sekretarzem cesarza Fryderyka III, a potem radcą najpoufniejszym Maksymiliana I. Otrzymał probostwo katedralne: augsburskie i konstancyeńskie, różne opactwa, a w roku 1505 biskupstwo gorkeńskie. Po soborze schyzmatyckim w Pizie doprowadził do ugody pomiędzy papieżem a cesarzem, który uznał orzeczenia soboru lateraneńskiego. Otrzymał następnie kapelusz kardynalski. Z polecenia cesarza wzywał stany do walki z Turkami na sejmie w Augsburgu w r. 1518, brał udział w wyborze Karola. W r. 1519 L. został arbpem salzburskim. Czynny w sprawach kościelnych, porozumiewał się w r. 1530 z Melanchtonem, zabiegał o naprawę kleru, w r. 1523 stłumił powstanie w Salzburgu, w r. 1524 przystąpił do związku książąt katolickich, w r. 1525 wraz ze związkiem szwabskim uśmierzył bunt chłopski. O traktowaniu z Melanchtonem pozostały różne wersye — z pewnością atoli L. stał zawsze na straży interesów katolickich. † 1540. (Por. Hausitz *Germania sacra* II, Aug. Vind. 1729, 564 i nast.; Pl. Braun; *Geschichte der Bischöfe von Augsburg III*, Augsburg, 1814, 584 i nast.; Ulmann, *Geschichte der Regierung Maximilians*,

Stuttgard 1884, I. 810 i nast.; Hefele Hergenröther, *Conc.-Gesch.* VIII i IX.

Ł.

Lange Fryderyk Albert, fllozof, syn pastora ur. w r. 1828 w Wald pod Solingen, † w 1875 w Marburgu, gdzie był profesorem filozofii od r. 1872. Uczył także psychologii i pedagogiki w Bonn od r. zaś 1870 filozofii w Zurichu. L. był jednym z reprezentantów neokantyzmu był również zwolennikiem idei socyalistycznych. Głównem dziełem L. było *Geschichte des Materialismus.* 1866; 1902 wydanie 7-me w 2 tomach. Polskiego przekładu dokonał Aleksander; Świętochowski p. t. *Historya filozofii materyalistycznej*, Warszawa, 1881, 2 t., 8-a.

Langen Józef, teolog staro-katolicki ur. 1837 r. Nauki kończył w Bonn, gdzie na uniwers. był prof. teologii. L. już podczas soboru Watykańskiego występował namiętnie pko nauce o nieomylności pża. po ogłoszeniu dogmatu należał do grona byiych profesorów jak Reusch, Reinkens, Döllinger, Michelis i in., którzy oświadczyli się jawnie przeciwko niemu. Ekskomunikowany przyłączył się do sekty staro-katolików, w której wszakże wybitniejszej roli nie odegrał. Napisał m. i. *Das Judenthum in Palestina sur Zeit Christi* Freiburg 1866; *Grundr. d. Einleintung in d neue Test.* tże 1868; *D. vatik. Dogma v. d. Universalepiskopat u. d. Unfehlbarskeit d. Papstes* Bonn 1871; *Gesch. d. röm. Kirche* tże 1881—1893; *D. Clemens Romane* tże 1890. L. † 1901 r.

Langénieux Benedykt-Marya kardł. ur. w r. 1824 w Villefranche, był proboszczem kła św. Augustyna w Paryżu, wikaryuszem generalnym, wreszcie bpem Tarbes w r. 1873, w r. zaś 1874 mianowany arbpem Reims; w r. 1886 został kardłem, przytem był kanonikiem honorowym 14 dyecezyj. † 1 stycz. 1805 r. w Reims. Za szereg kazań wypowiedzianych w W. Poście w Tuillieries został ozdobiony krzyżem legii honorowej w r. 1870. Był jednym z najgorliwszych promotorów sprawy Dziewicy Orleańskiej. W r. 1885 dn. 8 maja na obchodzie 456-ej rocznicy oswobodzenia Orleanu, wygłosił w katedrze tego miasta panegiryk na cześć Błogosławionej, ogłoszony drukiem p. t. *La Cause de Jeanne d'Arc.* Paris 1885, 8-o. Za staraniem L. i pod jego protekcyą wyszło pamiątkowe dzieło p, t. *La France chrétienne à Reimsen 1896.* XIV centenaire du baptême de Clovis et des France. Paris 1897, 4-o, illustré (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 918; Blanc, *Répertoire bibliographique.* 1902, 8-o, str. 221).

X. J. N.

Langer Antoni. T. J. Ur. d. 8 września 1833 r. w Nissie na Szlązku z rodziny niemieckiej; w 19 roku życia wstąpił do Jezuitów w Starejwsi; retoryki słuchał w Baumgartenbergu w Górnej Austryi, filozofii i teologii w Rzymie, jako uczeń Secchiego (ob.) i Franzelina (ob.) 1860 wyświęcony na kapłana, uczył 5 lat filozofii w Starejwsi, 4 lata teologii w Krakowie, poczem był superyorem w Rudzie na Szlązku, 1873 prof. teologii w La Valle, a od r. 1874 uczył teologii w kollegium krakowskiem, którego r. 1881 został vicerektorem, a 1884 rektorem. Pracowity i erudyta, odznaczał się wykładem jasnym i treściwym; jego uczniem był ks. Maryan Morawski (ob.). R. 1893 został superyorem w Zuckmantel na Szlązku, w 3 lata później w Opawie, a r. 1899 prowincyałem do r. 1901, † 8 kwietnia 1902 r. w Krakowie. Napisał: *Brevis synopsis tractatuum de revelatione et locis theologicis*, Kraków 1803, (jako ms.) *Kazania* jego wydał w Krakowie 1903 ks. Jarosław Rejowicz T. J. poprzedziwszy je życiorysem autora. L. był też współpracownikiem *Przeglądu Powszechnego*, gdzie prócz prac dogmatycznych ogłosił rzecz o *Kard. Franzelinie i jego znaczeniu w katolickiej nauce.*

M. B.

Langlois Karol Wiktor, francuski pisarz historyczny, ur. w r. 1863 w Rouen, został profesorem nauk pomocniczych historycz. w Sorbonie. Napisał *Le Règne de Philippe III le Hardi* 1887; *Les archives de l'histoire en France*, 1891 — 93; *Introduction aux études hist.* 1897; *Manuel de bibliogr. hist.* 1896—1904, 2 części; *St. Louis, Philippe le Bel etc.* 1901; *Questions d'hist. et d'enseignement.* I, II, 1902—1906, i w. inn. (Por. Herders, *Konv.-Lexikon.* Ergänzungs-Band. Freib. 1910, 8-o k. 916).

Langres—bpstwo we Francyi (dioecesie Lingonensis).—Miasto Langres niedaleko od lewego brzegu rz. Marny położone, za czasów rzymskich nosiło nazwę Andemalunnum i było stolicą ludu celtyckiego, zw. Lingones, stąd też nosiło nazwę Civitas Lingonum, Lingonae v. Lingones. Miasto niszczyli Wandalowie i Attyla; w IX w. należało do Germania Superior, od r. 843 do Franków Zachodnich. W 1197 r. bpi L-s otrzymali to miasto jako książęta (ducs de Langres). W latach następnych miasto rozwijało się i zyskało ufortyfikowanie. W 1523 r. bpi L-s otrzymali prawo parów i przedniejsze miejsce przy koronacyi królów francuskich. Obecnie L-s jest miastem okręgowem w departamencie Wyższej Marny, liczy ok. 10 tys. mieszkańców, posiada ruiny z czasów rzymskich; szkoły, bibliotekę, muzeum sztuki i starożytności; piękną katedrę z XII w. z relikwiami patrona św. Mamasa. (Por. *Acta Sanctorum 17 Aug*).

Biskupstwo w Langres istniało już w III w. Ok. 179 r. apostołował tu św. Benignus, uczeń św. Polikarpa (ob. art. Benignus św., apostoł Burgundyi). Pierwszym bpem w L-s był św. Senator. Nadto na stolicy tej zasiadali św. Justus, Dezyderyusz, († 407) i in., ogółem 8 Świętych, 4 kardynałów.—Dyecezya L s, sufragania metropolity Lyońskiego dawniej była więcej obszerna, niż obecnie, albowiem w 1731 r. z jej części utworzono bpstwo Dijon. Obecnie dyecezya L-s obejmuje departament Wyższej Marny, ok. 6219 kilom. kwadr.; w 1908 r. liczyła 28 parafii, 416 filij, 49 wikaryatów, 677 kapłanów, z tych 77—poza dyecezyą i 90 zakonników; 13 zgromadzeń żeńskich.

Synody w L s (Concilia Lingonensia). Od r. 830 do 1845 r. w L s. odbyło się 25 synodów; w 859 r. potępiono błędy predestynacyańskie Gotszalka (ob.); w 1080 r.—potępiono inwestyturę świecką; w 1116 r. i 1155 r. omawiano sprawy karności klnej i t. p.

(Por. W. E. I., t. 41—42, str. 944; *Gallia christiana*, IV, p. 508...; Gams, *Series episcoporum*, p. 557...; Roussel, *Le dioecèse de Langres, histoire et statistique*, Langres, 1873—1879, 4 t.; Wurm, *Gottfried, Bischof von Langres*, Würzburg, 1886; tegoż art. w W. W. t. VII, K. 1411—1412; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 64; Fèvre, *Biographie contemp. des évêques de Langres...*, St. Dizier, 2 t. 1903; *Le Personel du Clergé* dodatek do *Ordo divini Officii*, Langres; 1908; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 559).

X. C. S.

Langthaler Jan. Ur. 29 czerwca 1846 r. w Weidersfelden w Górnej Austryi, wstąpił w r. 1886 do opactwa św. Floryana Kanoników reg. lateran., wyświęcony 1871, jest obecnie kustoszem zbiorów sztuki opactwa i należy do Rady kultury w Górnej Austryi. Bardzo czynny współpracownik doskonale redagowanego pisma p. t. *Theologisch-praktische Quartalschrift in Linz*; napisał dużo prac samoistnych, z których wymieniamy: *Eine Reise über Lourdes nach Spanien*, Linz 1879; *Reisebilder aus der hl. Lande, aus Griechenland, Aegypten u der Türkei*; *Reisebilder von der Adua aus Hercegovina u. Bosnien*, Linz 1904; *Das Chorherrenstift St. Florian ein kurzer Abriss seiner Geschichte*, 1904. Głównym polem pracy L-a jest literatura ludowa i dla młodzieży. Por. černik, *Die Schriftsteller der Augustiner Chorherrestifte Österreichs*, Wien 1906).

M. B.

Langton Stefan, kardł. arbp. kanterburyjski, działał głównie w XIII w. Po studyach w zakresie sztuk wyzwolonych i teologii objął urząd kanclerza uniwersytetu paryskiego, poczem, wezwany przez swego przyjaciela, pża Innocentego III do Rzymu, otrzymał tam kapelusz kardynalski. W r. 1207 został wyświęcony w Viterbo na arcybiskupa kanterburyjskiego. Król Jan Bez Ziemi postawił opór temu wyborowi, wskutek czego pż. rzucił nań klątwę, a interdykt na Anglię. W r. 1213 król Jan pojednał się z Kościołem i L. został powołany do obowiązków arcybiskupa. W walce baronów z królem, zakończonej uzyskaniem słynnej Magna charta, L. stał po stronie baronów i on to właśnie dał królowi do podpisu historyczny dokument. Gdy się wahał z ogłoszeniem bulli o klątwie, rzuconej na baronów przez papieża, błędnie poinformowanego przez króla, został czasowo zawieszony w urzędowaniu.

Zatarg ten skończył się już w roku następnym 1216-ym, W r. 1222 L. zwołał synod, który się odbył w klasztorze w pobliżu Oksfordu. Powzięto na nim postanowienia, dotyczące naprawy karności klasztornej i kościelnej, zebrane w 49-ciu tomach. L. † 9 lipca r. 1228. Zostawił wiele pism, zwłaszcza komentarzy biblijnych; upamiętnił swe imię podziałem P. Św. na rozdziały w sposób, jaki się dotychczas praktykuje. Cieszył się uznaniem sławnego Giralda z Kambryi. (Por. Hurter, *Innocenz* III, t. II; Luigard, *Gesch. von Engl.*; Warton, *Anglia sacra* I i II; Wilkins, *Concil. Brit.* I; Cave *Hist. lit.* II; Oudin, *Comment. de script. Eccl.* II). *Ł.*

Languet Hubert, zwany również Hubertus Burgundus, zdolny mąż stanu, autor słynnej książki *Vindiciae contra tyrannos* przyszedł na świat w r. 1518 w Vitteaux. Pochodził ze szlachty burgundzkiej. Nabywszy dokładnej znajomości łaciny i greckiego, począł w roku 1536 studyować prawo w Poitiers, później podróżował po Francyi, Anglii, Niemczech, Hiszpanii i Włoszech. W r. 1548 zdobył w Padwie doktorat. Czytał wiele i zajmował się sporami religijnymi; Melanchtona Loci communes rerum theologicarum skłoniły go stanowczo na stronę protestantyzmu. Udawszy się w r. 1549 do Wittenbergi, zaprzyjaźnił się z Melanchtonem—i zamieszkał tam dłużej. Czynił stąd wycieczki do Królewca, Sztokholmu, Wiednia i Augsburga, wreszcie Francyi i Włoch. We Francyi znalazł gościnne przyjęcie na dworze Katarzyny de Medicis, a jednocześnie wszedł w bliższe stosunki z przywódcami Hugonotów. W ten sposób zapoznawszy się dokładnie ze stosunkami społecznymi i politycznymi najważniejszych krajów Europy powrócił w r. 1557 na jakiś czas do Wittenbergi, skąd po wycieczce do Szwajcaryi, zjawia się w Wormsie przy boku Melanchtona, i zapoznaje z najwybitniejszymi protestantami. W następnym roku, już z Witenbergi pośredniczy w pogodzeniu Melanchtona z Kalwinem, którego znał osobiście. Do r. 1560 prowadzi L. ruchliwy żywot, podróżuje do Włoch i Niderlandów, aż wreszcie wszedłszy na służbę dworu saskiego, pozostaje na stanowisku agenta dyplomatycznego przeważnie w Paryżu do 1577 r. Listy jego z owej epoki w liczbie 400 przeszło zostały wydane p.t. H. L. *Arcana saeculi decimi sexti...* Halla 1699. W Paryżu gdzie posiadał duże wpływy, używał ich na korzyść Hugonotów przeciw katolicyzmowi, przyczyniając się z całych sił do zjednoczenia różnych stronnictw protestanckich. Zaledwie uszedł przed pogromem nocy św. Bartłomieja w 1572 r., już w następnym roku znajduje się na dworze cesarskim, gdzie znowu protestantyzm wszelkimi sposobami popiera. Rozszedłszy się w 1577 r. z Augustem Saskim zagorzałym luteraninem, wskutek swego otwartego kalwinizmu wstępuje, po odbytej podróży do Anglii w 1579, na służbę Wilhelma Orańskiego. Wkrótce jednak w 1581 — wyczerpany ruchliwym i pracowitym żywotem umiera 30 września w Antwerpii, gdzie go pochowano w kościele Franciszkanów. Umarł bezżenny.

Najważniejszem dziełem L. są wspomniane *Vindiciae contra tyrannos, sive De principis in populum, populique in principem legitima potestate, Stephano Bruto, Celta auctore.* Edinbourg, 1579—wydrukowane pod pseudonimem w Bazylei w 1581, w którym to dziele rozpatrując stosunek poddanego do księcia wypowiada poglądy zbliżone do Rousseau'a, a obalając prawo dziedziczenia tronu i wprowadzając ideę wolnego wyboru panującego, naraził swe dzieło na spalenie publiczne w Saksonii. Książka była właściwie napisana dla poparcia i usprawiedliwienia działań Hugonotów we Francyi. Oprócz tej pracy i wspomnianej korespondencyi z Augustem Saskim—ogłoszono jeszcze korespondencyę L. z angielskim mężem stanu Filipem Sidney p. t. H. L. *epistolae politicae et hist. ad. P. s.* (Por. Henri Chevreuil, *Etude sur XVI s. H. L,* 1518—1581 2 wyd. Paryż 1856; Blasel. *H. L.* Oppeln 1872).

J. R.

Languet de Gergy Jan Józef, jeden z najwybitniejszych bpów Francyi ur. 1677 r. w Dijon, Doktór Sorbony, od 1755 bp. Soissons, od 1730 arcybp. Sens. Odznaczał się pobożnością i miłosierdziem; zdobył sobie rozgłos listami pasterskimi, a przedewszystkiem nieustanną walką z Jansenistami, posuwając nawet

się do oskarżeń nie zupełnie słusznych jak np. w *Judicium de operibus theolog. Berti et Beheli.* 1750, czego pż Benedykt XIV nie uznał za uzasadnione. Prace polemiczne L. w przekładzie łacińskim ukazały się w 2 tomowem wydaniu w Sens 1753. Z ascetycznych pism znane są przekład Psalmów; *Traité de la confiance en Dieu*, wreszcie, *Vie de la Soeur Marguerite du Saint Sacrement* (Marya Alacoque)—wydane 1729. W obronie poglądów O. Pichon († 1751)—co do usposobień w przyjmowaniu ŚŚ. Sakr.—napisał *Remarques*—oraz dwa listy do arcybpa Rastignac'a z Tours, przejętego poglądami Jansenistów. W dziełku *De l'esprit de l'Eglise dans ses cérémonies*—broni symbolicznego i mistycznego znaczenia obrzędów, wobec poglądów Kluniackiego mnicha Klaudyusza de Vert († 1708) przypisującego im naturalne i historyczne tylko źródło. Pogląd L. został przez Kościół uznany. Po L. pozostały jeszcze liczne mowy, wygłoszone przezeń jako przez członka Akademii od 1721. Są one pisane piękną francuzczyzną—jakkolwiek styl ich nie dorównywa Bossuetowi i Fenelonowi. L. gruntowny teolog, w ciężkich dla Kła czasach żarliwie i wytrwale walczył o jego dobro. † w Sens 11 maja 1753 r.. (Por. Picot, *Mémoires* I, II, IV et passim; Hurter, *Nomenclator* lit. II,1285; Höfer, *Biogr. génér.* XXIX, 441).

J. R.

Lanigan Jan ks., pochodził z Irlandyi; studya filozoficzne i teologiczne odbył w kolegium irlandzkiem w Rzymie. Młodzieńcem jeszcze będąc wykładał język hebrajski i hermeneutykę. Wróciwszy do ojczyzny zebrał i krytycznie zestawił dokumenty historyczne do dziejów Irlandyi i wydał p. t, *An Ecclesiastical History of Ireland to the* XIII *Century.* Dublin 1822. L. † w r. 1827. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Frib. Brisg. 1897 str. 202).

Lanoue Joanna de, założycielka zakonu Sióstr szpitalnych Opatrzności, ur. w Saumur w r. 1666, † w 1736. Początkowo utrzymywała sklepik swego ojca, który był handlującym. Od r. 1693 gdy głód dziesiątkował ludność, J. zmieniła swe usposobienie obojętne względem ubogich i nawróciwszy się, oddała się posłudze chorych i biedaków, których utrzymywała z własnych funduszów i z jałmużn. W r. 1704 J. zgromadziła około siebie pewną liczbę dziewcząt i przepisała im ustawę i jasno niebieski strój. Zgromadzenie to zaczęło istnieć pod wezwaniem św. Anny. W r. 1709 siostry zaczęły składać śluby, a w r. następnym bp. z Angers zatwierdził ich regułę. Wkrótce zakon rozszerzył się i powstały domu w Brézé, Nantes, Châtillon i inn. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences*, t. II, str, 1219).

Lans Jan ks. T. J.. ur. w Ath (Belgia) w r. 1551, otrzymał doktorat z prawa w Bolonii, gdy wstąpił do Towarzystwa w Wilnie w r. 1583. Uczył retoryki w Poznaniu i w Jarosławiu, gdzie † w r. 1591. Napisał *Nobilis Poloni Pro Societatis Jesu Clericis Oratio Prima.* In ficti equitis Poloni in Jesuitas actionem primam. Ingolstadii 1590. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1493).

Lanterius Karol, rodem z Genui, minoryta, wydał uczone rozprawy: *Tractatus duo theologici.* Neapoli 1667, in fol., w których mówi o cnocie i sakramencie pokuty, o naturze grzechu aktualnego i habitualnego, o prawie naturalnem i pozytywnem. Napisał też traktat *De Incarnationis mysterio.* (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, 1900. str. 92).

Lanzellotti Błażej ks., pisarz włoski, ur. w r. 1829 w Chieti, był kolejno profesorem filozofii, literatury greckiej, łacińskiej i włoskiej w różnych liceach, od r. 1861 pracował jako świetny kaznodzieja. Owocem tej pracy były jego *Sermoni sacri e Panegirici.* Od r. 1887 usunął się od prac profesorskich, w r. 1889 został kanonikiem katedralnym w Chieti. L-u przypada w udziale zasługa wprowadzenia do szkół włoskich nowej metody filologii klasycznej wprowadzonej w szkołach niemieckich. Z tego powodu napisał *Anomalie dei nomi e verbi greci* i wszedł w stosunki ze sławnym Jerzym Curtius'em. Korespondencya L. z tym uczonym stanowi cenny materyał naukowy do studyum języka i gramatyki greckiej. Z licznych dzieł filozoficzno-historycznej treści wymieniamy niektóre: *Metodo per lo studio della anomalia des nomi e verbi greci.* Prato 1871; *Gli Studii di Umanità etc.* Roma 1884; *Degli studii*

greci in Italia etc. Cheti 1879; *Gli studii del clero e la Religione.* Aquila 1887, i w. in. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains du jour.* Frorence 1890, 4-o, t. II, str. 1318).

X. J. N.

Lanzi Ludwik Antoni o. T. J., ur. w r. 1732 w Mont'Olmo, pod Macerata, wstąpił do zakonu w 1749 w prowincyi rzymskiej. Uczył retoryki w wielu miastach i był przyjęty do akademii Arkadów pod imieniem Argilio Celerio. Jeszcze przed supresyą zakonu L. dał się poznać jako zdolny profesor i wykwintny pisarz. Teraz otworzyły się dla L. nowe drogi do zdobycia wiedzy, którą tak gorąco umiłował. W. Ks. Toskanii Leopold mianował go w r. 1773 wicedyrektorem Galeryi Florenckiej, której w r. 1776 został konserwatorem. † we Florencyi w r. 1810 zostawiając sławę jednego z najzdolniejszych filologów i archeologów włoskich. Pochowany w kle Św. Krzyża we Florencyi, gdzie ma pomnik obok pomnika Michała-Anioła. Napisał: *Le lodi della Sacra Teologia* sotto nome di Beatrice, cavate della Comedia di Dante etc. w „Acta Reip. litterarine Umbrorum-Fulginiae" 1762; *Guida della Galleria di Firenze*, 1780, 8-o; *Saggio di lingua etrusca etc.* Roma 1789, 8-o, 2 t.; *Storia pittorica dell Italia etc.* Basano 1789; 1795—96, 8-o, 3 tomy; *Della divozione al Cuore di Gesú* secondo spirito della Chiesa. Remonadini 1803; *Meditazione per l'ora eucaristica etc.* Venezia 1809, 8-o; i w. in. Nadto L. napisał wiele rozpraw, listów, poezyi i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1500—1511).

X. J. N.

Lao Andrzej karmelita, ur. w Katanii w r. 1614, † w Genui w 1675, zakonnik wielkiej nauki i cnoty. Był profesorem filozofii i teologii w konwentach swego Zakonu, uczył też Pisma św. w uniwers. w Padwie i głosił z pożytkiem słowo boże w głównych miastach włoskich. W 26 r. życia był mianowany prowincyałem na Sycylię, a wkrótce potem został wikaryuszem i prokustoszem generalnym Zakonu, konsultorem Kongregacyi rytów i św. Officyum oraz egzaminatorem bpów. L. przyjął reformę Karmelitów bosych, i nosił w zakonie habit pod imieniem Andrzeja od Krzyża; gdy jednak Św. Kongregacya nakazała mu wrócić do pierwotnej ustawy, był posłuszny, bojąc się ściągnąć na siebie niełaskę Stolicy Apostolskiej. Zostawił pisma: *Compendiosae totius philosophiae Disputationes etc.* Neapoli 1642, 12-o; *In primam partem Divi Thomae Disputatationes etc.* Genuae 1650, t. I; 1652, t. II; 1653, t. III; 1656, t. IV; *De Romano Pontifice* Romae 1663, 8-o; *De laudibus B. V. M. de Monte Carmelo* Neapoli 1643, in 4-o. (Por. *Bibl. Carmel.* t. II, col. 79 et 85; Glaire, *Dictionnaire.* Paris, t. II, 1220).

X. J. N.

Laodycea—nazwa kilku miast w Azyi Mniejszej i w Syryi, dawnych siedzib biskupich.

1-o Laodycea w południowej Frygii, dawna metropolia, początkowo nosiła nazwy Diospolis, Diocaesarea, Rhoas, Trimetaria; nazwę Λαοδίκεια nadał miastu Antyoch II (261—247 ku czci swej małżonki Laodike, z której ręki zginął. Położenie L-i określają: było miasto między Filadelfią, Kolossą i Hieropolis, nad rz. Lykos, lewym dopływem Meandru. Za czasów Rzymskich L-a była znaczniejszem miastem „celeberrima urbs" (Plin.) w Większej Frygii (Phrygia Pacatiana). W czasie wojen krzyżowych L-a istniała; w 1255 r. miasto zlupili Turcy, w 1402 r. doszczętnie zburzyli Mongołowie. Obecnie na miejscu L-i wznosi się wioska turecka Erki-Hissar z rozległemi ruinami z czasów Rzymskich.

Chrześcijaństwo w L-i, którem zajmował się św. Paweł Ap. (Col. II, 1; IV, 13...), zaprowadził św. Epafras (Col. IV, 12—13).

Biskupem pierwszym był Archippus (Col. IV, 17; Philem. 2) W IV w. L-a staje się metropolią z 34 bpstwami (według innych z 48 sufraganiami) w 431 r. w Efezie podpisał się jako metropolita L-i bp. Andronik. W XIII w. metropolita L-i piastował godność egzarchy frygijskiego. Od r. 1450 stolica arcybpia Laodycejska jest tylko tytularną.

Synody w L-i. I-y według nowszych badaczów był między 343 i 381 r

W 60 kanonach Synod omawiał kwestye wiary, kanonu ksiąg śś.; dyscypliny kłnej; szfaowania Sakramentów św. i t. p. —II-i w 481 r. rozbierał sprawę Stefana, patryarchy antyocheńskiego, oskarżonego o nestoryanizm. (Por. W. E. I., t. 41—42, str. 954; Le Quien. *Oriens christ.*, I, p. 791—795; Gams, *Series Episc.*, 445; Herbst, *Tübinger theolog. Quartalschr.*, 1823, p. 3...; Hefele, *Conciliengeschichte*, 2 Aufl., t. I, p. 746...; t. II, p. 603...; W. W. t. VII, k. 1422—1425; Ramsay, *Cities and Bishop. of Phrygia*, I, Oxford, 1895, p. 32—83, lista bpów p. 78 i nast.; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1910, t. II, k. 561—562).

2-o Laodycea w Pizydyi, zw. też Laodicea Combusta (spalona). Według niektórych L-a należała do prow. Lykaonii. Obecnie na jej miejscu wznosi się Jorgan-Ladik, na północno-zachód od Konia (Ikonium). Bpstwo istniało tu IV—VII w. jako sufragania Antyochii.

3-o Laodycea w Syryi, nazwa miast po r. 300 przed Chr. założonych przez Seleuka I, od r. 64 przed Chr. należących do Rzymian. a) Laodycea nadmorska (Λαοδίκεια ἡ Ἐπιθαλαττία), obecnie Ladikidżeh. Bpstwo tutejsze było sufraganią prowincyi kłnej zw. Syria Prima, liczyło kilku śś. pasterzy; obecnie jest bpstwem tytularnem. b) Laodyceana Libanie Λαοδίκεια πρὸς λιβανῶ, albo Laodicea Scabiosa (scabies zn. trąd, który tu grasował). Miasto zburzone przez Arabów; w V w. było siedzibą biskupa, sufragana, arcybpa Damaszku (prowincyi kłnej, zw. Phoenicia Secunda). Por. W. E. I., m. cyt.; Le Quein. *Oriens christian.*, I, p. 1051...; II, 791...; 841...; Marquardt, *Römische Staatsverwaltung*, 2 Aufl., 1881, t. I, p. 394...; 425...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 562).

X. C. S.

Laosynacta z greck. oznacza: lud zgromadzać. Tak nazywano w Kle greckim ministra zwołującego lud na zebrania, jak to czynili także w potrzebie i dyakoni.

Laon, dawne bpstwo francuskie (dioec. Laudunensis). — Miasto Laon w V w. było twierdzą Laudanum albo Lugdunum Clavatum. W X w. L-n był stolicą Karolingów. W XI—XII w. w L-n była słynna szkoła teologiczna Anzelma z Laon. Miasto od dawnych czasów liczyło wiele klasztorów; w 580 r. powstało tu opactwo benedyktyńskie św. Wincentego, zamienione z czasem na kollegium Jezuickie; w 640 r. św. Salaberga założyła tu opactwo, które ok. 1136 r. zamieniono na klasztor Benedyktynów; Norbertanki (XII w.) ufundował i uposażył bp Bartłomiej, który też w 1114 r. konsekrował katedrę w Laon, wspaniały kł gotycki z pięknym frontonem. 7 wieżami, nagrobkami i t. p. Obraz N. Maryi P., czczony w katedrze, słynie cudami. (Por. Herman z Tournai, *Miracula S. Mariae Laudunensis* u Migne, P. L. t. CLVI, k. 961—1018). — Obecnie Laon jest głównem miastem departamentu Aisne (dawne ks. Laonnais), liczy ok. 15 tys mieszkańców; posiada dawne budowle, szkoły specyalne, bibliotekę z 15 tys. tomów, muzea i t. p. — Biskupstwo w Laon założył św. Remigiusz (497 r.) z części dyec. Reims, jako jej suffraganię. W czasie Wielkiej Rewolucyi dyecezya Laon upadła, tytuł bpa Laon (Laudunensis) nosi bp Soissons.— Synody w Laon odbyły się w 963 r. z racyi koronacyi króla Ludwika IV 948 r.; 1151 r. 2 wyprawy krzyżowe i in. (Por. Melleville, *Histoire de la ville de Laon*, Laon, 1846, 2 t.; W. E. I., t. 41—42, str. 956; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg, 1890, p. 65; L. Broche, *Nouvelle Revue hist. de droit franç. et etr.*, 25, 1901, p. 729—743; Bouxin, *La cathédrale N—D. de Laon*, 2 éd., 1902; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 562).

X. C. S.

Laos, wikaryat apostolski w t. zw. Indyach dalszych; powstał w 1899 r. z części wikaryatu apostolskiego Siamu (Ob. art. Indye. II. Siam); obejmuje — Zachodni Laos t. j. część Indochin francuskich i wschodni Laos, część królestwa Syamskiego. Na misyach pracują tu wychowańcy seminaryum misyjn. paryskiego; wikaryusz apost. rezyduje w Nongseng. W 1907 r. na $2^1/_2$ miljona mieszkańców było tu 11,067

katolików, 57 kłów i kaplic, 32 kapłanów europejczyków i 4 z tubylczej ludności; 2 zgromadzenia zakonne żeńskie, 39 szkół i 1 seminaryum. (Por. *Au Laos. par. deux missionnaires*, Tours...; Piolet, *La France au dehors, Les missions catholiques françaises au XIX s.*, Paris, 1900—1903, t. II, p. 351—380; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 563).

X. C. S.

Lao-tse (po chiń. stary filozof) najwybitniejszy myśliciel chiński, zwany także Lipo-yang, nieco późniejszy od Konfucyusza (ob.) ur. prawdop. w r. 604 przed Chr., zajmował za dynastyi Tszeu stanowisko archiwisty. Po upadku tej dynastyi opuścił kraj, przyczem strażnikowi granicznemu wręczył księgę w dwóch rozdziałach o 5,000 wyrazach traktującą o Tao i cnocie (tek), którą nazwał Tao-te-king, poczem przeszedł granicę i odtąd ginie wszelka wieść o nim.

Jak osoba L.-t., tak i księga jego jest ciemną i przeniknięta niezmiernie nieprzejrzystym, acz głębokim mistycyzmem. Przez Tao rozumieć należy kierujący światem, wieczny i doskonały pierwiastek, któremu wszystko na świecie zawdzięcza swój początek, któremu wszystko winno ulegać, i do którego wszystko jako do jednego celu swego przeznaczenia powróci. Bezinteresowna, doskonała, z miłości pełnej wypływająca działalność Tao stanowi w pojęciu L-e cnotę (tek). Ją naśladować, dążyć do zjednoczenia się z Tao, stanowi zadanie człowieka. Jako podobieństwo i odbicie Tao winien człowiek być prostym, skromnym, bezinteresownym, niepożądliwym i odwracającym swoje zmysły od świata. Wszelkie rozkosze i pokusy jakich świat dostarcza należy odtrącić jako wstrętne dla Tao. Wprawdzie przywykłemu do zaspokojenia zmysłów Tao wydaje się mdłem i obojętnem, lecz to właśnie wiedzie do występku, grzechu. Natomiast zjednoczony z Tao przykładem swoim wywiera wpływ niezmożony. To samo dotyczy i monarchy, który o tyle dobrze rządzi, o ile złączył się z Tao.

Ideałem państwa według L.-t. jest mały kraik z nieliczną ludnością, który powrócił do pierwotnej prostoty, a w pokoju i zadowoleniu szuka szczęścia. Oświaty nie potrzebuje on zgoła. Władca według L.-t. nie czyni nic, a naród zmienia się, udoskonala, postępuje sam przez się. Ztąd wielkie znaczenie b e z c z y n n o ś c i (wu-wei) w nauce L.-t..

Wśród praktycznych Chińczyków nauka L.-t. miała nielicznych zwolenników; najwybitniejszymi byli filozofowie: Liet-tsi, Hun-fei-tsi, Cuang-tsi i Hot-Kuang-tsi (IV i III w. przed Chr.). Z czasem nauka L.-t. przerodziła się w gruby zabobon. Nie mniej nauka ta zawiera wiele trafnych i głębokich rad, jak np. „Mędrzec nie szuka nigdy rzeczy wielkich i dla tego może wielkich rzeczy dokonać.“ „Kto łatwo się godzi, rzadko dotrzymuje słowa, a kto wiele rzeczy ma za lekkie, będzie miał sporo trudności; mędrzec uważa wszystkie rzeczy za ciężkie i dla tego nie ma trudności.“ „Kto siebie zowie dobrym, nie zasługuje na szacunek; kto siebie wynosi nie stoi wysoko.“ „Trzy rzeczy uważam za drogocenne i strzegę ich mocno: miłosierdzie, oszczędność i pokorę;“ i in. t. p.

Z nauką L.-t. zapoznali Europę misyonarze jezuiccy a także Abel Remusat (1820). Epokowe jest Julen'a tłumaczenie Tao-te-king (Paryż 1841) z tekstem pierwotnym; tenże tekst z tłum. angielskim wydał Carus (Londyn 1898). Późniejsze tłumaczenia są: niemieckie p. Straussa 1870 r. Uslara 1903, rosyjskie Konissi (Moskwa 1893). Naukę L.-t. wyłożyli Watters (Londyn 1880), Alexander (Londyn 1895), Dvořak, *Chinas Religionen*, Berlin 1906.

Według nauk L.-t. istnieje dotąd w Chinach sekta religijna p. n. Tao-sse (rozumowo-wierzący). Kapłani i kapłanki jej są obowiązani do celibatu i wykonują różne sztuki i kuglarstwa. Z powodu grubego zabobonu są często przedmiotem szyderstwa Chińczyków. Niegdyś posiadali wpływ na dworze, skutkiem rzekomej umiejętności przygotowania eliksiru nieśmiertelności. Historyę tej sekty wypełniają spory i walki z wyznawcami Konfucyusza. (Por. Douglas, *Confucianism and Taoism*, London; R. v. Plänckner, *Laotse, Tao-te-king, d. Weg zur Tugend*, Leipzig 1870; V. v. Straus u. Torney, *Essays*

zu allg. Religionswissenschafft, Leipzig 1879 str. 75 i nst.).

(*Ch.*).

Laouënan Franciszek-Jan z Saint-Brieuc, od r. 1886—1892 ks. arcbp Pondichery, w r. 1868 bp we Flaviopolis, napisał *Du Brahmanisme dans l'Inde* et de ses rapports avec le judaisme et le Christianisme. Pondichery, 1885, 8 o, 2 vol.; dzieło poważne, niezbędne dla chcących studyować kwestyę religij w Indyach; *Lettres sur l'Inde*. Paris, 1893, 8-o. (Por. Battandier, *Annuaire Pontif.* Paris 1911, 8-o, str. 513).

Laponia (po szw. Lapland, po lapoń Same ädnem), północna kraina Europy przy Oceanie Lodowatym. Obecnie dzieli się na Laponię norweską, rosyjską i szwedzką. — Laponia norweska obejmuje 47,385 kilom. kwadr.; rosyjska ok. 130 tys. kilom. kwadr.; szwedzka 115,778 kilom. kwadr. Ogółem lapończyków (Sabme) liczą ok. 25 tys.

Chrześcijaństwo było głoszone Lapończykom w XIII w., dzięki zabiegom krola norweskiego Hakona V, który pod Trumsö zbudował kl N. Maryi P. (ok. 1250 r.). Wielce zasłużył się sprawie nawracania Lapończyków Hakon VII (1299—1319) i jego następcy i pewna niewiasta laponka—Małgorzata. W XV w. i XVI w. pośród Lapończyków głosili Chrystyanizm misyonarze katoliccy, lecz po wprowadzeniu protestantyzmu, predykanci luterscy propagują Chrystyanizm w wszystkich częściach Laponii, król duński Fryderyk IV eryguje w Kopenhadze i Drontheim Collegium de cursu evangelii promovendo, a w. 1717 r. seminarium Lapponicum.

W 1844 r. Norwegia ogłasza swobodę wyznań chrześcijańskich nie protestanckich. Misyonarze katoliccy udają się do Lapończyków. Kongregacya de Propaganda Fide w 1855 r. eryguje prefekturę aplską t. zw. Poli Arctici, obejmującą i Laponię. Powstają tu świątynie katolickie w Alten (1856 r.), Tromsö (1860), Hammerfest (1878). Stacyą misyjną jest Hammerfest, gdzie misyonarze utrzymują szkoły, szpital i t. p. W 1869 r. Laponię poddano prefekturze aplskiej, erygowanej dla Norwegii. (Por. W. E. I., t. 41—42, str. 961—962; L. v. Buch, *Reise durch Norwegen und Lappland*, Berlin, 1810; H. Fritz, *Das Polarlicht*, Leipzig, 1881; Daniel, *Handbuch der Geographie*, II, 814...; H. Hahn, *Geschichte der katholischen Missionen*, V, 659...; *Die katholischen Missionen*, 1880, p. 76; 1881, p. 80...; 1882, p. 104...; 1886, p. 123...; A. Baumgartner S. J., *Durch Skandinavien nach St. Petersburg*, Freiburg im Breisg., 1890, p. 277...; W. W. t. VII, 1429—1433. Por. też art. Finlandya).

X. C. S.

Laperrine d'Hautpoul Gaston, współczesny, od r. 1894 prałat Jego Świątobliwości, od r. 1898 protonotaryusz aplski; napisał: *Le langage des cérémonies de l'Eglise*. I. Serie: La Messe etc. II. Le Dimanche etc. III. Les Eglises etc. Paris, 3 v. in 12-o; *Lettres à un homme du monde sur l'Epître de S. Paul aux Romains*. Paris, 12-o.

Lapeyre Paweł pisarz francuski, współczesny, kawaler orderu św. Grzegorza Wielkiego dawny sekretarz Ludwika Veuillota; † w Cuxac-Cabardès (Aude) w r. 1906, autor wielu dzieł o kwestyi socyalnej: *La Catholicisme social* ou le Chistianisme integral, Paris 3 vol. 8 o; *Pour le Christ et pour le Peuple*. Tamże 8-o; *L'Action du Clergé dans la Réforme sociale*. Tamże 12-o; *Renan peint par lui-même*. 12-o; *August Nicolas, sa vie et ses oeuvres*. 8-o; *La Première encyclique de S. S. Pie X*. Notes et réflexions, 12-o. (Por. Battandier, *Annuaire Pontif.* Paris 1907, 8-o, str. 658).

a **Lapide** Jan ob. Heynlin Jan.

a **Lapide** Korneliusz ob. Korneliusz a Lapide.

Lapparent Albert de, geolog francuski, profesor geologii na uniw. katolickim w Paryżu, ur. w r. 1839 r. w Bourges, ukończył szkołę politechniczną, następnie szkołę minerów i w r. 1864 mianowany został inżynierem 2-giej klasy, w r. 1868 opuścił służbę państwową i objął katedrę geologii w Instytucie katolickim w Paryżu. Był stałym sekretarzem Akademii nauk. Ozdobiony krzyżem

Legii honorowej. † w r. 1908. Oprócz dzieł naukowych przyrodniczych L. ogłosił wiele cennych dzieł z zakresu apologetyki i filozofii. Ważniejsze z nich są: *Traité de géologie.* Paris 1883; wydanie 5-te 1905-go roku, 3 tomy—dzieło klasyczne; *Geographie Phisique.* Tamże 1907, wydanie 3-ie; *Les anciens glaciers.* Tours 1897-go roku, 8-o; *Science et apologétique.* Paris 1907, 16-o; było 8 wydań. Nadto cały szereg rozpraw w wydawnictwie „Science et Religion:“ *Le Globe terrestre* (№ 77—79) 3 t.; *Les Silex taillés et l'Ancienneté de l'Homme* (№ 452—453) 2 t.; *La Providence créatrice* (№ 423), i inne. L. był współpracownikiem w czasopismach „Correspondant.“ „Revue de l'Institut catholique de Paris,“ „Revue des Sciences“ i in. Brał także żywy udział w międzynarodowych naukowych kongresach katolickich. (Por. Vapereau, *Diction. int. des Contemporains.* 1893, 4-o, str. 923; Blanc, *Dictionnaire de Philos.* Supplement. Paris 1906—08, k. 84; Tenże, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 223; Herders, *Konversations-Lexikon.* Ergänzungs-Band. Freiburg 1910. 8-o, k. 917).

X. J. N.

Lapsi t. j. upadli—nazwa chrześcijan, którzy w czasach prześladowań pierwszych wieków zapierali się wiary św. z obawy mąk, tortur i t. p.—Apostazyi dopuszczali się: 1-o już to wyraźnie składając ofiary pogańskie – t. zw. sacrificati; 2-o już to ofiarując kadzidło bożkom pogańskim—thurificati; tu należą też 3-o—libellatici t. j. ci, którzy od czasów prześladowania Decyusza, wykupywali dokument (libellus), jakoby świadectwo o złożeniu ofiar bożkom, lub też zapisywali swe nazwisko na liście, składających ofiary (acta facientes). Wreszcie 4-o do lapsi zaliczają słusznie t. zw. traditores, zdradzających, a raczej wydających poganom święte księgi chrześcijańskie, które niszczyć kazał Dyoklecyan, edyktem z 303 r. Ciekawe egzemplarze świadectw, t. zw. libelli, pochodzących z czasów Decyusza posiadają Berlin—1; Wiedeń 2 (jeden z nich wydał profesor Wessely w *Patrologia Orientalis,* IV, Paris., 1907, p. 112...); Oxford—1 i in.—Upadłych przyjmowano do społeczności klnej dopiero po odbyciu stosownej pokuty, nieraz lata całe trwającej, co zależało od stopnia winy upadłego i jego poprzednich zasług; np. zniesionych dawniej mąk i t. p. Często za pokutującymi wstawiali się męczennicy, dając im „listy pokoju“ (libellos pacis) ze słowami: „Communicet ille cum suis...“ Łatwość w przypuszczaniu upadłych, nadużycia z listami pokoju wywołały silną reakcyę pośród gorliwych katolików. Stąd i św. Cypryan karcił lekkomyślność w przyjmowaniu upadłych, co wywołało schyzmę Nowacyańską. Na ogół Kł unikając zbytniego rygoryzmu, rządził się słuszną ostrożnością w przyjmowaniu upadłych. (Por. Cypriani, *Ep.*, 30, 31; 52...; *De lapsis...*, Cubé w *Revue historique*, Paris, 1834, p. 1—48; K. Müller w *Zeitschrift für Kirchengeschichte*, Gotha, 1895, p. 1...; *Zeitschrift für katholische Theologie*, Innsbruck, 1907, p. 577...; Chabatier, *Les Lapsi dans l'Eglise d'Afrique au temps de St. Cyprien*, Lyon, 1904; Buchberger, *Krchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 564; ks. J. Badeni T. J., *Św. Cypryan Kart. i karność Kła w III w.* w *Przeglądzie Powszechnym*, 1886 r., t. X, str. 211..., 403... i w jego *Studya i szkice*, Kraków, 1898, t. I, str. 70...).

X. C. S.

Largent Augustyn Hubert ks., oratoryanin francuski, ur. w r. 1834 w La Bassée (Nord), studya odbywał w małem seminaryum w Cambrai i w kolegium w la Tombe w Belgii. W r. 1852 przybył do Paryża, gdzie uczęszczał, przy swoich literackich pracach, na kursy uniwersyteckie prawne; otrzymawszy licencyat został adwokatem. W r. 1859 wstąpił do Oratoryanów; dokończył swych studyów teologicznych w kolegium rzymskiem; otrzymał stopień dra i wyświęcony został na kapłana w r. 1863. Następnie został profesorem teologii w Tours, głosił słowo boże w wielu miastach prowincyi i w Paryżu, był sekretarzem generalnym zgromadzenia Oratoryanów, wreszcie został profesorem historyi klnej w Instytucie katolickim w Paryżu. Napisał m. i. *Méditations sur la vie de la S. Vierge*; 1878, 18-o; *La Vie de S. Thérèse méditée.* 1884

16-o; *Etudes d'histoire ecclésiastique.* Saint Cyrille d'Alexandrie et le Concile d'Ephèse. Paris 1892, 8-o: *L'abbé Charles Perraud.* Chapeliez. 1895, 18 o; *S. Jérôme.* Paris 1898; *L'abbé de Broglie, sa vie et ses oeuvres.* Paris 1900, 8-o; *Le Pain de Vie.* Sermons et allocutions eucharistiques. Tamże 1902, 18-o; *S. Hilaire.* Tamże 1902, 18-o, było 3 wydania; i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univ. des Contemp.* 1893, 8 o, str. 924; Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 223 i 240).

X. J. N.

Larino — bpstwo włoskie (dioec. Larinensis), powstało w X w. jako suffragania metropolity Benewentu. W 1907 r. liczono tu 70,400 katolików; 21 parafii; 57 kłów i kaplic, 96 kapłanów świeckich i 10 zakonnych o 3 klasztorach; 1 klasztor żeński. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 28; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 565).

Larissa dawne miasto biskupie: **1-o** Larissa (Λάρισσα) dawna stolica Tessalii, położona na prawym brzegu rz. Penejosu. Niegdyś L-a była stolicą Pelasgów, potem rezydencyą Aleuadów, od r. 194 przed Chr. P. należała do państwa Rzymskiego. Obecnie La, Larsa (po turecku Yeniszehér). Stolica nomosu greckiego tej też nazwy, liczy ok. 18 tys. mieszkańców; posiada szkoły, 8 kłów, przeważnie greckich cerkwi schyzmatyckich, 26 meczetów, jest siedzibą greckiego metropolity schyzmatyckiego. — Bpstwo katolickie w L-e istniało już w pierwszych wiekach naszej ery. Wkrótce Ł-a stała się metropolią z 16 suffraganiami. Za czasów Konstantyna W. w L-e był bpem Achilus; w 531 r. odbył się tu synod w sprawie nowowybranego metropolity Stefana; w XIII w. powstało tu arcybpstwołacińskie.—**2-o** Larissa w Syryi nad rz. Orontes, w Ziemi Apamejskiej, w IV—VI w. była stolicą bpia, suffraganią Apamei (Syria Secunda). Obecnie miasto nosi nazwę Sedżer, Kalaat-Sedżer. (Por. W. E. I., t. 41—42, str. 965—966; 973—973; Le Quien, *Oriens Christianus*, Paris., 1740, t. II, p. 103—132; 917—920; Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, Münster, 1898—1901; t. I, p. 307; t. II, p. 191; Gerland, *Geschichte des lat. Kaiserreiches von Konstantinopel*, I, 1905, p. 180...; 194...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1940, t. II, k. 565).

X. C. S.

La Roche, de ob. Alanus de Rupe.

Laromiguière Piotr ks., filozof francuski, kapłan ze zgromadz. Doktrynaryanów, ur w r. 1756 Lévignac-le-Haut, † w 1837 w Paryżu. Był profesorem filozofii w Carcassone w Tarbes, w szkole wojskowej w La Fléche, wreszcie w Tuluzie, aż do chwili, gdy w r. 1790 zgromadzenie konstytuanty zniosło kongregacye religijne. L. tymczasem otworzył wolny kurs filozofii, niedługo jednak przeniół się do Paryża. Gdy założono tam uniwersytet, L. otrzymał w nim katedrę filozofii, przytem został konserwatorem biblioteki zw. „du Prytanée," która stała się uniwersytecką. Tylko dwa lata uczony profesor zajmował katedrę uniwersytecką; słabe zdrowie nie dozwoliło mu prowadzić tak pożytecznie rozpoczętej pracy. L. był przedstawicielem rozpoczynającej się reakcyi pko sensualizmowi XVIII w. Napisał: *Projets d'elements de métaphysique.* Toulouse 1793, 8-o; *Leçons de philosophie.* 1815—18, wiele wydań, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* t. II, str. 1224; Blanc, *Dictionnaire de Phil.* 1906, k. 749).

X. J. N.

La Rue, de — **1)** Karol, jezuita, ur. w r. 1643 w Paryżu, † w 1725; utalentowany kaznodzieja, od r. 1687—1714 prawił z kazalnicy wobec króla i dworu, otwarcie gromiąc błędy wieku; niekiedy schodził na pole apologetyczne. Był profesorem retoryki w kolegium Ludwika Wielkiego. Wysłany do Cévennes, nawrócił wielu kalwinistów. Najcelniejsze są jego: *Avent, Carême.* Paris 4 vol. in 12 o; *Panégyriques des Saints et Oraisons funèbres.* Paris 1740, 3 vol.; i inne. — **2)** Karol benedyktyn z kongr. św. Maura, ur. w Korbii w Pikardyi w r. 1684, † w 1739; biegły w grecczyznie i hebraice. Wspólnie z uczonym benedyktynem Bernardem de

Montfaucon dali poprawne tłumaczenie Orygenesa oprócz *Hexapli*, którą Montfaucon wydał w r. 1713. O. Karol 2 pierwsze tomy Orygenesa wydał w r. 1733, in folio. Umierając powierzył kontynuacyę swej pracy swemu siostrzeńcowi również benedyktynowi — 3) Wincentemu, który opracowany przez siebie tom III Orygenesa wydał w r. 1740, a tom IV w 1759. Oprócz tego o. Wincenty wydał: *Bibliorum Sacrorum latinae versionis antiqua, seu vetus Italica.* 3 vol. in fol. Tego dzieła t. I wydał w r. 1742 o. Piotr Sabbatier, 2 następne—o. Wincenty. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclés.* Paris 1868, 8-o. t. II, str. 1996; Pelczar, *Zarys dziejów kaznod.* Kraków 1900, t. III, str. 161).

X. J. N.

La Salette — wioska francuska w południowym Delfinacie (depart. Isère; dyec. Grenoble), słynna z objawień N. Maryi P. 19 września 1846 dwaj pastuszkowie Maksymin Giraud (11 lat) i Melania Matthieu (15 lat) ujrzeli na płaskowzgórzu La Salette N. Maryę P., która przez nich dała upomnienie ludowi, aby czynił pokutę i wiódł życie przykładne. Inaczej — mówiła „Pani“ dzieciom — spadną klęski na mieszkańców. Gdy zaś istotnie klęski zapowiadane pastuszkom, spadły na lud, wówczas poczęto uciekać się do Najśw. Maryi P. Wieść o zjawisku w La Salette szybko się rozeszła. Philibert, arcybp Grenobli zabronił o tem nauczać z ambony, lecz lud wierny już w rocznicę zjawiska (1847 r.) tłumnie (60 tys.) nawiedził La Salette, zwłaszcza, że cuda dokonane na tem miejscu roznosiły sławę Objawienia się Najśw. Maryi P. Wówczas władza duchowna rozpoczęła urzędowne badanie sprawy, nawet pż Pius IX interesował się nią szczegółowo. W 1851-go roku komisya arcybpia oświadczyła się za prawdziwością wydarzenia. Wzniesiono w La Salette kaplicę, a w 1852 r. kamień węgielny pod nową świątynię, którą konsekrował arcybp Paulinier z Besançon w 1879 r. Nadto powstała osobna kongregacya Misyonarzy i sióstr od Najsw. Maryi P. z La Salette; Pius X aprobował konstytucye ich na 10 lat d. 29 stycznia 1909 r. (*Acta Apostolicae Sedis*, I, 1909, p. 233...). (Por. Rousselôt, *La vérité sur l'Evènement de la Salette*, Grenoble, 1848, tł. niem. Coblenz, 1849; Villecourt *Nouveau récit de l'apparition de la S. Vierge* sur la montagne des Alpes, Louvain, 1848; Doyen, *La Salette vengée ou Réponse* aux attaques les plus récentes contre l'apparition sur la montagne de la Salette. Namur et Paris, 1857; E. de Taylot, *Voyage de Grenoble à la Salette*, Grenoble, 1863; W. W. t. t. VII, k. 1434—1437; *La grande Revue*, 1905, p. 105—127; Luchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 109—1904).

X. C. S.

La Salle Jan ob. Bracia szkolni.

Las Casas Bartłomiej, domik. misyonarz Indyan w Ameryce, ur. w Sewilli 1474 r. W r. 1502 L-s. wraz z wice-królem Mikołajem de Ovanda udał się na wyspę Hispaniola, gdzie 1510 był wyświęcony na kapłana i został proboszczem na wyspie Kubie. Okrucieństwo i bezwzględność z jaką koloniści hiszpańscy obchodzili się z Indjanami w t. zw. Repartimientos t. j. przestrzeniach oddanych im przez rząd do uprawy i wyzyskania, zniewoliły L-s. do poświęcenia się i przynoszenia pociechy i pomocy ich nieszczęśliwemu losowi, zarówno materyalnemu, jak i duchowemu. Lecz nietylko koloniści ale ich wielkorządcy hiszpańscy tak niemiłosiernie postępowali z tuziemczą ludnością, że całe przestrzenie zostały zupełnie wyludnione. L.-C. wraz z towarzyszem swoim dominik. O. Antonim de Montesino powstali przeciwko tym strasznym nadużyciom, za co prześladowani przez ciemiężców musieli w r. 1515 opuścić Kubę i wrócić do Hiszpanii, aby tam u Ferdynanda Katol. i Karola V kołatać o litość dla uciśnionych.

Zaopatrzony w rozległe pełnomocnictwa i przez krdła Ximenesa mianowany generalnym protektorem Indyan, powrócił L.-C. 1520 r. do Ameryki, wioząc z sobą 200 kolonistów, którzy pod jego kierunkiem mieli utworzyć pierwszy zaczątek ludzkiej gospodarki w kraju. Towarzyszył mu też cały zastęp misyonarzy. Jako miejsce pobytu wybrali sobie prowincyę Kumana, gdzie Karol V nadał mu wielkie obszary do użytku. Niestety nadzieje L.-C. nie ziściły się; z jednej strony zagrożeni Repartimientosi,

z drugiej nienawistna mu administracya miejscowa misyę jego przyjęli z wielką niechęcią i najróżnorodniejsze stawiali jej przeszkody. Ale i sami Indyanie zadali cios okrutny jego szlachetnym zamiarom mordując misyonarzy. Skutkiem tego rząd hiszp. wysłał 5 okrętów wojennych pod rozkazami Gonzalesa de Ocampo z rozkazem zniszczenia kraju i zamienienia mieszkańców na niewolników.

Rozczarowany L.-C. widząc swoje usiłowania sparaliżowanemi osiadł 1523 w klasztorze Dominik. w San Domingo. Lecz już w r. 1525 był mianowany przełożonym misyi w Meksyku i Peru, gdzie sam wraz z towarzyszami przebiegał kraj każąc i zakładając kły i szkoły. W r. 1537 objął misyę wśród dzikich w Tuzulutlan, którzy zbrojnie bronili swej niezależności od Hiszpanii. Misya ta miała tak pomyślny skutek, że kraj będący w zażartej wojnie uspokoił się i zyskał nazwę Vera paz.

Nie spuszczając z oka losu Indyan, po powrocie do Hiszpanii w 1539 napisał memoryał w sprawie niezbędnych reform dla nieszczęsnego kraju i ogłosił go p. t. *Brevissima relacion de la destruccion de las Indias.* Pismo to zrobiło potężne wrażenie i spowodowało wydanie przez Karola V w r. 1542 nowych praw, mocą których Indyanie uznani zostali za wolnych poddanych Hiszpanii. L.-C. w nagrodę swoich prac i bezgranicznego poświęcenia otrzymał 1543 r. bpstwo Chiapa w Meksyku. Lecz i tutaj nie zaznał spokoju. Gdy bowiem zabronił kolonistom hiszpańskim wzbraniającym się usamowolnienia niewolników udzielać rozgrzeszenia, powstał formalny bunt pko niemu. Oskarżono go przed królem jako rewolucyonistę. L.-C. udał się znowu do Meksyku, gdzie król i rada dla Indyan uniewinniła go. Licząc już 77 lat L.-C. czuł się za starym do powrotu. Złożył więc swoją godność i osiadł w klasztorze w Valladolidzie gdzie słowem i czynem bronił sprawy Indyan. † w podeszłym wieku licząc 92 lat w klasztorze Atocha w Madrycie 31 lipca 1566 r.

Na wskroś szlachetny, może nieco zbyt gwałtowny miał licznych wrogów w chciwych i łupieżczych wyzyskiwaczach hiszpańskich, którzy posunęli się aż do zarzucania mu popierania niewolnictwa murzynów w interesie Indjan. Walczył zwłaszcza pko niemu pisarz Sepulveda, broniąc niewolnictwa Indjan.

Z pism L.-C. wymienić jeszcze należy: *La discoperta de las Indias occid.* Venet. 1630; *Disputa... y el doctor Gines de Sepulveda*, Vallad. 1550. (Por. Carlos Gutierrez, *Fray B. de las Casas, sus tiempos y su apostolado.* Madrid, 1878; *Hist. general de las Indias*, 5 t. Maar. 1875; Baumstark, *B. de las Casas Bischof v. Chiapa*, Freib. 1879; Fabie, *Vida y escritos del p. Fray Bart. de las Casas*, 2 t. Madr. 1880). (*Ch.*).

La Serena — bpstwo w Chili (dioecesis Serenopolitana v. de Serena); nosi też nazwę Coquimbo, Reina de Serena. Bpstwo to powstało w 1840, jako suffragania arcybpstwa Sant-jago. Dyecezya La Serena obejmuje prowincye Coquimbo i Atacama w Chili środkowem; ok. 117 t. kilom. kwadr.; w 1909 r. liczyła 267 tys. wiernych; 29 parafij, 67 kapłanów świeckich, 54 — zakonnych. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus.* Friburgi Brisg., 1890, p. 213; *La provincia eccles. chilena*, Friburgi, 1895, 61...; 201; 267...; *Catálogo de los eclesiasticos del obispado de la Serena*, La Serena, 1909, str. 1 — 9 dzieje dyecezyi; str. 85 i nast.—statystyka; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon.* München. 1910, t. II, k. 2061 — 2062).

X. C. S.

Lasius Krzysztof — jeden ze znakomitszych kaznodziejów melanchtonowskich, przeciwnik Flacjanistów. Ur. w Strassburgu. W 1531 widzimy go przy Melanchtonie. W 1537 jest rektorem w Görlitz, w 1543—proboszczem w Greussen, w dwa lata później w Spandau, dalej superintendentem w Lauingen, wreszcie po dłuższym pobycie w Augsburgu, w Cottbus, zewsząd szybko usuwany, dokonał niespokojnego żywota w Senftenbergu 1572 r. Przyczyną tych prześladowań były jego kazania i działalność przeciw Flacjanistom. W pracach *Fundament wahrer Bekehrung wider die flacianische Klotzbusse.* Frankf. n/Odra 1568; *Güldenes Kleinod*, Norymberga 1556 — oraz we wszystkich prawie kazaniach odmalowuje szkody, spowodowane głoszeniem nauki o bierności

ludzkiej woli wobec łaski, oraz niebezpieczeństwo zasad Lutra, odrzucających pokutę i odpowiedzialność za czyny. L. napisał jeszcze wiele dzieł, m. in. *Podstawy czystej prawdy ewangelicznej*; *Symbolum apostolicum* dedykowane Augsburczykom. (Por. Döllinger, *Reformation* II, 265; III, 462); inni protestanccy pisarze nie wspominają o nim prawie).

J. R.

La Sizeranne de — 1) Maurycy, ur. w Tain (Drôme) w r. 1857, straciwszy wzrok w 9 roku życia, poświęcił się dziełom opieki nad ociemniałymi. Ogłosił drukiem różne dzieła odnoszące się do psychologii ociemniałych; *J. Gaudet et les aveugles*, sa vie, ses doctrines, ses écrits. Tournon 1886, 12-o; *Les Aveugles par un aveugle*. Paris 1889, 16-o; *Dix ans d' études* et des propagande en faveur des aveugles. Tamże, 1891, 16 o; *Etudes et propagande en faveur des aveugles*. Tournon 1899, 16-o; *Mes notes sur les aveugles*. 1894; *Les aveugles utiles*. 1896; *Les soeurs aveugles*. Paris 1901, 18-o; *Impressions et souvenirs d' aveugle*. Tamże 1901, 12-o, i inne. — 2) Robert, brat poprzedniego, ur. w Tain w r. 1886, ogłosił wiele dzieł w przedmiocie filozofii sztuki: *Ruskin et la religion de la beauté*. Paris 1897, 16-o; *Le Miroir de la vie; Les questions esthétiques* contemporaines. 1904, i inne. (Por. Blanc, *Dictionn. de la Phil.* 1906, 4-o, kol. 759; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 225).

X. J. N.

Laskarys Andrzej, ob. Andrzej Laskary,

Laskarys Jerzy Hieronim, syn Teodora XIII z hrabiów werońskich, oznaczających swe imiona, podobnie panującym, liczbami, został w Rzymie teatynem. Wykształcenie jakie otrzymał w Rzymie spowodowało powołanie go na prefekta kollegium teatyńskiego we Lwowie (1738) z prebendą proboszcza w Ołyce. Zostawszy bpem (1741) in part. zenopolitańskim przybył do Zamościa, by zreformować upadłą Akademię Zamoyską. Potem jako opat w Żółkwi pracował nad oświatą (1748). Powołany na arbpa te odozyjskiego przez pża Benedykta XIV zamieszkał w Rzymie. Kolejno został mianowany patryarchą aleksandryjskim, potem jerozolimskim. † 1801 r. w Rzymie.

Laskowski — 1) Marcin o. T. J. ur. w Małopolsce w r. 1708, przyjęty do Towarzystwa w. r. 1729, nauczał poezyi we Lwowie, retoryki, filozofii, nauk matematycznych i teologii moralnej w Sandomierzu. † w Krzemieńcu w r. 1760. Napisał: *Fax chronologica* P. Joannis Musantii S. J. correcta et aucta. Sandomiriae 1748, 8-o; *Orationes latinae*; *Carmina*. — 2) Szczepan o. T. J., ur. w Mazowszu w r. 1652, wstąpił do zakonu w 1671. Był misyonarzem, rektorem w Połocku, prokuratorem w Wilnie. † w Dworzyszczach, rezydencyi wiejskiej kolegium w Wilnie. Ogłosił drukiem kilka panegiryków. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1541 — 1542).

Lasocki Ignacy ks., ur. w r. 1860, wyświęcony na kapłana w r. 1887, jest proboszczem w Nasielsku i kanonikiem katedralnym płockim, od r. 1908 prałatem Jego Świętobliwości. Napisał m. i. *Słówko o uregulowaniu stosunku ziemian de swej służby*, parę nie nowych uwag o wciąż nowej kwestyi. Płock 1899, 8-a; *Mała pamiątka dla ludu*. Warszawa 1900, 32-a; *Pięć konferencyj wygłoszonych podczas dorocznych rekolekcyj* dla kapłanów parafialnych. Płock 1900, 9-a, i w. inn.

Lasocki Mikołaj h. Dołęga, syn Michała i Grzymisławy. Będąc kan. krak. sprawował poselstwo od Wład. Jagiełły do Marcina V, by ziemia lubelska przeszła od dyec. krakowskiej do chełmskiej, jednak za staraniem Zbigniewa Oleśnickiego król odstąpił od wykonania tego dekretu. Zostawszy dziekanem kapit. krak. jeździł 1434 na sobór bazylejski, gdzie bronił dostojeństwa króla swego i praw Rzpl. przeciw Krzyżakom. Obrany bpem poznańskim nie uzyskał zatwierdzenia od Eugeniusza IV, czy dlatego, że nie miał większości głosów, czy też, że L. nie był po jego stronie w Bazylei;—Władysław Warneńczyk powołał go do swej rady do Węgier, gdzie się przyczynił do uspokojenia kraju. R. 1434 posłował zaszczytnie do ces. Fryderyka, a szanowany przez Mikołaja V otrzymał

bpstwo kujawskie. Nie objął jednak stolicy, gdyż wracając † 14 grudnia 1450 w Terni pod Camerino, gdzie go pochowano. Wychwala go Długosz dla jego dobroci, hojności i znajomości ludzi. Mowę jego łacińską do pap. Mikołaja V z prośbą o posiłek Węgrom przeciw Turkom, piękny pomnik krasomówstwa, ogłosił Wiszniewski w t. III-im *Hist. liter.*, a polskie tłumaczenie jest w Ateneum oddz. V, t. VI. (Por. Łętowski, *Katalog bpow i kanoników krak.* t. III).

M. B.

Lassalle Ferdynand, ur. w r. 1825 we Wrocławiu, † w Genewie w r. 1864 w pojedynku romantycznym; był synem handlarza żydowskiego. Jako filozof był uczniem Hegla, w końcu związał się z Karolem Marxem i był jednym z założycieli socyalizmu niemieckiego. Z dzieł jego zasługują na uwagę: *System praw nabytych* (1861), w którym powstaje pko własności osobistej i dziedziczeniu; *Program dla robotników* (1862) który zjednał L. wielką popularność i wielu zwolenników.

Lasserre Henryk Paweł de Monzie' literat francuski, ur. w r. 1828, odbywał sudya prawne w Paryżu do r. 1851. W tym czasie bierze za pióro i zostaje współpracownikiem 2 czasopism „Reveil" i „Le Pays" oraz „Revue du monde catholique", wreszcie zostaje naczelnym redaktorem czasopisma „Contemporain". W tym czasie staje się gorącym obrońcą sprawy polskiej; będąc w Rzymie przyczynia się do wyjednania u Stolicy. Apl. skiej potępienia rzezi w Warszawie. Występuje także do walki z Renanem, ostro potępiając jego „Vie de Jesus". Cudownie uzdrowiony z choroby oczów za przyczyną Matki Najświętszej w Lourdes staje się gorącym Jej czcicielem i apologetą i głosicielem cudownego miejsca. L. † w r. 1900. Z licznych dzieł L-a przytaczamy: *L' Esprit et la chair.* 1859, 18-o; *La Pologne et la Catholicité.* Rome 1861; Paris 1862; *L' Evangile selon Renan.* 1862, 18-o, były liczne wydania; *Treisième Apôtre.* 1864, 18-o; *Notre Dame de Lourdes.* 1869, 18-o. Książka ta miała przeszło 100 wydań, w tej liczbie jedno illustrowane; przetłumaczono ją na przeszło 40 języków i dyalektów. Z innych dzieł odnoszących się do Lourdes są: *Bernadette,* soeur Marie-Bernard. 1879, 8-o; *Le Mois de Marie de Lourdes.* 1879, 18-o; 1892, 8-o; *Le nouv. Mois de Marie de Lourdes.* 1890. *Les Episodes miraculeux de Lourdes.* 1883; 1886, 4-o; 1892, 8-o; *Lettre á l' occasion du roman de M. Zola,* avec piéces justificatives démentis et défi. Paris 1895, 18-o; *Le Curé de Lourdes.* Mgr. Peyramale. Tamże 1897, 12-o, i inne. L. dał też nowo tłumaczenie Ewangielij (1887, 18-o) ale dostało się ono na indeks. Później wydawano je wielokrotnie po poprawieniu. W polskim języku mamy: *Miesiąc Maryi.* Warszawa; *Najśw. Panna z Lourdes.* Tamże 1895, 16-o; *Nowe cudowne sprawy* cz. Najśw. Marya Panna w Lourdes. Tamże 1903, 16-a. (Por. Vaperaau, *Dict. univ. des Contemp.* Paris 1893, str. 929; Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, str. 225).

X. J. N.

Latalski Jan, arbp. gnieźnieński ur. 1463. W młodocianych latach dostał się na dwór Kazimierza Jagielończyka, gdzie zaskarbił sobie łaski królowej Elżbiety i został jej kanclerzem. Dzięki tej protekcyi r. 1495 otrzymuje kanonię poznańską, a również protektor jego król Fryderyk Jagiellończyk r. 1500 wprowadza go do kapituły krakowskiej. L. pozostaje jednak w dalszym ciągu na dworze królewskim aż do śmierci Elżbiety 1507 r. Zygmunt I mianuje go proboszczem kolegiaty łęczyckiej. Od tej chwili L. poczyna poświęcać się całkowicie obowiązkom duchownym, a zwłaszcza trzech kapituł poznańskiej, krakowskiej i łęczyckiej. Jan Łaski zostawszy arbpem gnieźnieńskim bierze L-go do swego boku i chętnie słucha jego rad. Po śmierci bpa poznańskiego, Tomickiego, staraniem królowej Bony L. zostaje jego następcą 1525 r. Niezależnie od tego król używa L-go do misyj politycznych. L. zasługuje się około restauracyi katedry pozn., a także stara się o podniesienie karności wśród kleru. W r. 1536 kapituła krakowska powołuje go na tamtejszą stolicę bpią, lecz już w r 1537 obrany zostaje arbpem gnieźnieńskim po śmierci Krzyskiego. Zarzucają mu niektórzy, że dla otrzymania stolicy gnieźnieńskiej ofiarował król. Bonie znaczną sumę pieniędzy. Fakt ten jednak nie

jest dostatecznie stwierdzony, natomiast pewnem jest, że gorliwie poświęcał się staraniom o dobro archidyecezyi. Celem poprawy obyczajów wśród duchowieństwa odbył synod w Piotrkowie 1539, rok przed tem zaś odbył w Gnieźnie kapitułę generalną, celem poprawy mszałów i breviarzy. L. nie ustaje w pracy pasterskiej; eryguje kościoły, naradza się z kapitułą, zaprowadza ład w administracyi dóbr arbpich, słowem okazuje wielką ruchliwość, pomimo, że coraz więcej zapada na zdrowiu. Jakoż przybywszy do Skierniewic, zachorował ciężko i po trzech miesiącach † 29 sierp. 1540 r. Ciało jego przewieziono do Gniezna i tam 7 października pochowano w kaplicy Gembickich. L. posiadał wady swego wieku, ale też i niepospolite zalety. Otaczał się wprawdzie przepychem niemal królewskim, lecz dbał też o dobre obyczaje kleru i pomyślny stan świątyń Pańskich. Był on 39-ym z rzędu arbpem gnieźnieńskim. (Por. Ks. Korytkowski *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. III Poznań 1889 r.). (*Ch.*)

Lataste Ludwik Bernard, ur. 1692 w Bordeaux, benedyktyn, przeciwnik jansenistów. Jako chłopiec z ludu, niezmiernie zdolny, został wykształcony przez Benedykt. św. Krzyża w Bordeaux. Piastował po wstąpieniu do zakonu kolejno godności przeora opactwa des Blancs manteaux w Paryżu 1729); tytularnego biskupa Betleemu i opata Miremont (1738); superiora Karmelitanek i wreszcie generalnego wizytatora Karmelitanek w całej Francyi (1747). Napisał dwa tomy listów p. t. *Lettres théologiques aux écrivains défenseurs des convulsions et autres prétendus miracles du temps*, wywołując nimi ogromne rozgoryczenie w obozie jansenistów (1735—1740). Następnie w 1753 wyszły jego: *Réfutation des lettres prétendues pacifiques*, polemika z adw. Lepaige, biorącym w obronę jansenistów w swych *Lettres pacifiques*. Inne jego prace: *Lettres aux Carmélites du faubourg Saint-Jacques*, uwagi do przekładu franc. listów św. Teresy, i in. L. † 22 kwietnia 1754. (Por. Picot, *Mémoires* II, IV; Höfer, *Biogr. gener.* XXIX, 795; Hurter, *Nomencl. lit.* II, 1286).

J. R.

Lataste Marya, urodz. 12 lutego 1822 r. w Mimbaste, depart. Landes. Od najmłodszych lat odznaczała się życiem cnotliwem i wielką miłością do Najświętszego Sakramentu. W r. 1844 wstąpiła do zgromadzenia Sercanek w Paryżu. Miała wiele objawień. Pozostawiła po sobie 87 listów treści pouczającej i 13 dziełek teologiczno-ascetycznych. Umarła w Rennes w r. 1847. O jej życiu, widzeniach i pismach Kościół nie wydał swego orzeczenia.

Lateau Ludwika, stygmatyczka i ekstatyczka, ur. w r. 1850 w Bois d' Haine w belgijskim Hennegau z ubogich rodziców. Od dziecięctwa odznaczała się cichością, pracowitością i miłością ku ubogim i chorym. Po ciężkiej chorobie w r. 1867 — 68 za przyczyną M. Bożej w La Salette, do której odbyła 9-dniowe modlitwy, przyszła do zupełnego zdrowia i w r. 1868 po odbyciu nowicyatu złożyła profesyę w 3 Zakonie św. Franciszka. Od dn. 24 marca t. r. w każdy piątek L. otrzymywała wyrażenie krwawych blizn na boku, rękach i nogach; od lipca t. r. dołączyły się ekstazy w tych dniach. Spowiednik L., proboszcz z Bois d' Haine, dał znać o tych niezwyklych objawach bpowi, który wyznaczył komisyę dla zbadania faktów, do której należał prof. medycyny dr. Lefebvre, minister stanu Dechamps i wikaryusz generalny Ponzau, i inni. Po 18-miesięcznej obserwacyi, komisya w r. 1870 stwierdziła, że w danym wypadku mowy być nie może o jakimś oszukaństwie, że medycyna nie jest w stanie określić przyczyny objawów w L. spotykanych i że żadną miarą za naturalne uznanemi być nie mogą. Setki lekarzy stwierdziło pierwotnie ustaloną opinię. Dodać należy, że od r. 1871 L. pozostawała b z pokarmu, oprócz Komunii św., poza dniami w których stygmaty miały miejsce. L. pracowała pilnie szyjąc na maszynie, w ogrodzie lub przy gospodarstwie domowem, a zachowanie się jej świadczyło o niewinności duszy i nieposzlakowanem życiu. Uderzającem było jej zachowanie względem usuniętego bpa Dumont'a w r. 1880. L. † d. 25 sierpnia 1883 r. (Por. Lefebre, *L. L. étude médicale.* Louvain 1873; N. J. Cornet, *L. L. et la science allemande.* Bruxelles 1875; *Die Stigmatisirten des XIX Jahrh.* Regensb. 1877; Imbert-Gourbeyre, *La*

Stigmatisation. Paris, 1894, t. II, str. 66 i nast.; 457 i nast.; Buchherg r, *Kirchl. Handlexikon.* München 1908, t. II, k. 570; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, str. 718).

X. J. N.

Lateraneńskie sobory, od pałacu *Lateranum* tak zwane, były dość częste, zwłaszcza w czasach odrodzenia Kościoła przez Grzegorza VII; pięć ednak tylko z nich należą do powszechnych Kościoła katolickiego.

I Lateraneński (powszechny IX) jest zarazem pierwszym soborem powszechnym na Zachodzie odbytym. 13 grudnia 1122 r. W piśmie do ces. Henryka V † 1125. pap. Kalikst II (1119—1124), dziękując adresatowi za pomyślne załatwienie długoletniego sporu o inwestyturę, (Pactum Calixtinum 22 września 1122) nadmienia o zwołaniu na Lateran soboru powszechnego (Watterich, *Pont. rom. vitae* II. p. 150).

Rozpoczęty 18 marca 1123 r. w III niedzielę postu, choć dopiero 27 dopełniono redakcyi kanonów, już 6 kwietnia według wszelkiego prawdopodobieństwa zakończonym został. (Hefele, *Cg.* II Aug. V B. 379 s., Mansi t. XXI p. 255, 290, 298, 301). Wprawdzie Baroniusz odnosi sobór ten do r. 1122, lecz mylnie co wykazuje Hefele l. c. (por. Pagi, 1123 l.) Akta soboru zaginęły, stąd z różnych źródeł niepewną w małych szczegółach trzeba całość zlepiać. Opat Suger z St. Denis, uczestnik soboru, podaje liczbę bpów na 300; Pandulf w biografii Kaliksta II mówi o 997 bpach i opatach; kronika Fossae novae — o 500 bpach. Przyspieszenie zabliźnienia ran po walce o inwestyturę było główną przyczyną zwołania soboru; stąd przedewszystkiem *pactum calixtinum* uroczyście odczytano i potwierdzono. (Pagi, 1123, 4, 5; Watterich l. c. II, p. 151 sq; Migne t. 172, p. 1188). Prócz tego, jak widać z listu konwokacyjnego, wiele nadużyć miano ukrócić, co też w stosownej formie prawnej uskutecznionem zostało. Ilość kanonów nie jest pewna: Hefele podaje 25 (l. c. § 12 s. 379), Mansi 22 (t. XXI p. 281 sqq. 299, 301 sqq.), Pertz 9 (MG. leg. t. II. p. 182—3), Watterich idzie za Pertzem. Treść jednak mniejszej ilości odpowiada — większej. Życie Kościoła, jakie całem tętnem biło, ujawnia się w tych kanonach. Znów potępiono symonię (c. 1), przepisano i zawarowano wolność udzielania stopni hierarchicznych i beneficyów (cc. II — VI, XIX, XX, XXII). Ważny c. VII zabrania klerowi stosunków z kobietami, Martene (*Collect.* t. 7. p. 68 sq.) jako c. 26 go podaje. Zagrożono karami uzurpatorom dobra kościelnego (cc. VIII — XI; XV, XXIV, XXV). Krzyżowcom udającym się na Wschód ogłoszono odpust i zapewniono opiekę ich rodzinom; ociągającym się w wypełnieniu ślubu walczenia przeciw Maurom zagrożono karami (cc. XII — XIII). Ogłoszoną została exkomunika na fałszerzy monet (c. XVI) i na utrudniających w pielgrzymkach do Rzymu (Romipetae = qui Romam petunt) (c. XVII), unormowany został stosunek mnichów do świeckiego duchowieństwa, którym zabroniono spełniania niektórych funkcyj kościelnych bez pozwolenia bpa, lub proboszcza (ost. olejem św. nam., spow. i inne); tudzież przypomniano klasztorom o wypełnianiu zobowiązań pewnych na rzecz bpów (cc. XVIII i XXIII). Dekrety powyższe rzucają dużo światła na obyczajowe stosunki. Ciekawe są skargi arbpów i bpów przeciwko chciwości mnichów i obrona klasztoru Montecasino (por. Hefele l, c. s. 384).

II Lateraneński (powszechny X) przez pża Innocentego II (1130—1143) zwołany, by zgubne dla Kościoła skutki ośmioletniej schyzmy (Anaklet II 1130—38) usunąć, odrzucić i skarcić błędy Piotra de Bruise i Arnolda z Brescii, podnieść obyczaje kleru i świeckich, wreszcie dawne prawa i przepisy obostrzyć i w życie wprowadzić. Mową wstępną, zachowaną częściowo przez Kronikę Mauriac'a, otworzył papież d. 4 kwietnia 1139 r. (Jaffé RP, p. 585; Bernhardi, Konrad III, s. 154, Ann. 12) sobór wobec blizko 1000 zebranych prałatów i książąt Kościoła. Uzasadniwszy potrzebę skarcenia antypapieskich zwolenników, mówi Innocenty II: „co on (Anaklet II) ustanowił, to zniweczmy; kogo on wywyższył, tego uniżmy, co on poświęcił — temu odejmijmy święcenie". W myśl tych słów byłego zwolennika Anakleta kard. Piotra z Pizy, nawróconego już 1137 r. przez św. Bernarda (*Vita prima S. Bern.* lib. II. 7; Watterich l. c. II. p. 247; Baron. 1137, 28 sq.) pozbawiono

godności na jakiś czas (S. Bernardi ep. 213; Baron, 1139, 6; Watterich l. c. I proleg. p. 58), a bp. Godfryd z Chartres udał się do Francyi i Akwitanii, jako delegat papieski i usuwał nawet ołtarze przez Gerarda z Angoulême i Gilona z Tusculum (zwol. Anak.) konsekrowane. (Mansi, p. 533 sqq.; Harduin, t. VI. P. II 1213 sqq.; Hefele l. c. § 615 V. B. 439 s.) Ponieważ przedsoborowe układy z kr. Rogerem z Sycylii nie doprowadziły do skutku, sobór rzucił na niego exkomunikę. Przeciw Piotrowi de Bruise wystosowano 23 c. i wyklęto tych, co występują przeciwko Eucharystyi, kapłaństwu, małżeństwu i chrztowi dzieci. Arnoldowi z Brescii zabroniono wpływać swą płomienną wymową, zaprawioną nauką Abelarda, na tłumy i podburzać je przeciw władzy kościelnej, tudzież usunięto go z granic Włoch. (Por. Otto Frigsing, *De gestis Frider.* II. 20; M. G. ss. XX p. 403; *Hist. pon.* c. 31 M. G. ss. XX p. 537; Bernard ep. 195; Giesebrecht, *Arnold v. Brescia*, Sitzu ng. d. k. k. Akademie d. Wissen. phil.—philol. u. hist. klasse 1873 s. 122 i nst.) Nadany został paliusz arbpowi Teobaldowi z Kanterbury, kanonizowano założyciela Fuldy, opata Sturma, załatwiono niektóre spory pomiędzy klasztorami z St. Bertin i Clugny. Według Onufr. Paviniusa (Hefele l. c. 444 s.) wydano dekret co do obioru papieża, ograniczając zupełnie i tak już ograniczony wpływ ludu rzymskiego przez Mikołaja II 1059 r. (Hefele, *Kg.* Bd. IV s. 812 ff.) Hefele przeciw Grauertowi jest za możliwością tego dekretu.

Sobór ogłosił prócz tego 30 kanonów, powtarzając przeważnie rozporządzenia dawne, zwłaszcza synodów z Clermont 1130 r. i Rheims 1131 r. Oprócz cytowanego wyżej c. 23 o Petrobruzyanach jest jeszcze 30 c. również dogmatyczny o nieważności święceń udzielanych przez zwolenników antypapieża. Inne dekrety przeważnie tylko o poprawie obyczajów traktują. Swiętokupstwo (c. I, II, XXIV), nepotyzm duchownych (XVI, XXI), zbytek w ubiorach kleru (c. IV), uadużycia przeciw celibatowi (VI—VIII) i klauzurze zakonnej (c. XXVI, XXVII), przyjmowanie beneficyów z rąk laików (c. XXV), zakaz zajmowania się przez księży adwokaturą i medycyną (c. IX) stanowią treść kanonów co do duchowieństwa. Inne do świeckich się odnoszą i illustrują dosadnie ducha czasu. Turnieje i zbrojne popisy z użyciem broni są zakazane (c. XIV i XXIX), ustanowione zostały kary na gwałcicieli pokoju Bożego (c. XII), na podpalaczy (XVIII — XX), lichwiarzy (c. XIII). Wreszcie canon XI co do nietykalności duchownych, rozciągnięty został i do pielgrzymów, do rolników, zajętych swą pracą, lub poszukujących jej, do kupców, do zwierząt domowych i zboża.

III Lateraneński (powszechny XI) zamierzany już podczas pokoju Weneckiego 1177 pomiędzy Aleksandrem III i Barbarossą, by skutki długoletniej walki korony z tyarą usunąć i spustoszenia jakie poczyniła 19 letnia schyzma do porządku przywrócić, zwołany został w lecie 1178 r. Pż. Alexander III 5 marca 1179 r. osobiście go otworzył. Na sobór zjechało się 287, 300, a według innych 396 bpów, a z opatami i dygnitarzami kościelnymi do 1000 osób. Hiszpania, Francya, Anglia, Irlandya, Szkocya, Niemcy, Dania, Węgry i Palestyna (Piotr, przeor sw. Grobu, jako wysł. patr. Jer.) wysłały swych przedstawicieli (por. Mansi, t. XXII p. 213. 239. 458. 242; Pagi, 1779, 2; Watterich, t. II p. 642; Hefele § 634 s. 711). Wilhelm z Tyru autor historyi pierwszych krzyżowych wojen, mówi w niej (c. 26; Hefele l. c.), że sporządził szczegółowy opis soboru, jako uczestnik i złożył go w archiwum swej katedry — ale zaginął, stąd niedokładności pewne historyczne. Nie zgadzają się naprzykład co do dat trzech posiedzeń soborowych czy 5, 7, 14 albo 19, lub 22 marca.

Sobór ujął swe rozporządzenia w 27 dekretów czyli *capitula* w których przeważnie powtórzone zostały dawnych soborów L-ich rozporządzenia. Postanowiono nadto by ten był papieżem kto na wyborze otrzyma dwie trzecie głosów zgromadzonych kardynałów (c.1); unieważniono święcenia antypapieskie (c. 2); potępiono Waldensów, których wysłańcy byli według Hefelego (l. c. p. 717) na soborze obecni, według zaś Dieckhoffa nie, (*Die Waldenser*, 1851, s, 182 u. 243 ff.) bo w dziele Waltera Mappes'a wkradła się potem niedokładność. (*De nugis curialium*, Dist. I. cap. 31—ed. by Thom Wright. London 1850). Mimo niezgodności uczonych pewnem jest, iż mowa

była na soborze o Waldensach i wogóle o sektach wywrotowych, naówczas grasujących w północnych Włoszech i na południu Francyi i Niemiec. Nawet polecono występować przeciw nim zbrojnoby ukarać ich za pastwienie się i znęcanie nieludzkie nad katolikami (c. 27). Wreszcie o szkolnictwie i rozszerzeniu oświaty (c. 18).

IV Lateraneńsk i (powszechny XII) przez „Augusta Papieży“ (Böhmer) Innocentego III bullą z d. 19 kw. 1213 r. zwołany. „Postanowiłem, pisze, zwołać sobór powszechny dla wykorzenienia zdrożności, zaszczepienia cnót, skarcenia nadużyć, poprawy obyczajów, usunięcia herezyi, wzmocnienia wiary, załagodzenia sporów i ustalenia pokoju, dla powściągnięcia ucisku i poparcia wolności dla pozyskania książąt i ludów chrześcijańskich sprawie Ziemi Św.“ (Innoc. *Reg.* 1, 16, u 30). A więc naprawa obyczajów i odrodzenie Chrześcijaństwa, a także odzyskanie Ziemi Św. było celem zwołania soboru. Wezwanie otrzymali nie tylko książęta Kościoła, ale i panujący świeccy, a także wielu rycerzy, a zwłaszcza mistrzowie zakonów rycerskich. Termin zebrania naznaczono na 1 listop. 1215 r. Przez ten czas każdy miał zbierać materyał rzeczowy do Soboru i przygotować umysły do przyszłego pochodu krzyżowego. Wreszcie otworzył Innocenty III sobór 11 listop. 1215. 412 bpów, 800 opatów, posłowie cesarzów Fryderyka II, Henryka II, Konstantyna; królów: jerozolimskiego, francuskiego, aragońskiego, angielskiego, węgierskiego i innych uświetniło zjazd. 20 i 30 list. odbyto sesye generalne, a pomiędzy niemi partykularne, na których oprócz spraw dogmatyczno-dyscyplinarnych załatwiano sprawy sporne. Np. Rajmund III, hrabia Tuluzy z synem Rajmundem zanieśli skargę na sądy bpie, które im skonfiskowały dobra za należenie do sekty Albigensów. Tej sprawie podobnych kwestyj było więcej. Innocenty III postanowił niektóre posiadłości Rajmunda III oddać w lenność Szymonowi de Montfort, a resztę synowi poszkodowanego Rajmundowi, gdy dojdzie do pełnoletności i okaże się tego godnym (por. E. K. t. 12, str. 4; Mansi, t. XXII p. 960 sqq.; Hardouin t. VII p. 6 sqq.; Potthast, *Regest.* p. 407; Hurter, *Innocenz d. III*, Ed. II s. 538 ff. u. 513). Sobór ogłosił 70 dekretów, z których najważniejsze dogmatyczne: przeciwko Albigensom, Katarom, Waldensom (c. 1), przeciwko błędom Jochima z Flora i Amalryka Karnoteńskiego (c. 2). Uchwalono jak wykorzenić Albigensów (c. 3); zabroniono powtórnie chrzcić Grekom ochrzczonych przez Łacinników (c. 4). Uregulowano prawa patryarsze (c. 5) i bpie (cc. 7 — 9, 23 — 27, 30, 33, 47 — 49, 57 — 61), synodalne (c. 6), kapituł zakonnych (c. 12), sądów duchownych (c. 35 — 40), pokrewieństwa w małżeństwach (c. 50 — 52), dziesięcin (c. 32, 43, 54 — 56), cenzur kościelnych (47 — 49. 57 — 61), szkół przy katedrach i kollegiatach (c. 11). Wydano dekrety co do lekarzy, by księży do chorych przywoływali i nie leczyli tych, co się spowiadać nie chcą (c. 22); zakazano urzędów żydom (c. 69). Ustanowiono by odbywać spowiedź saltem semel in anno (c. 21). Wszystkie dekrety przeszły do C. J. C. w Decretales. (Mansi, XX. II, 982; Hardnin 15; Hefele § 647). Prócz tego wydano „Expeditio pro recuperanda terra sancta.“

V Lateraneńsk i przez Juliusza II na kwiecień 1512 r. zwołany, ale bullą z 17 kwietnia, na 1 maja, aż wreszcie brevem z 29 kwietnia na 3 maja zebrany. Potrzebę reformy wewnętrznej uznawał ten wojowniczy i wielki papież, zarówno jak i potrzebę ugruntowania władzy świeckiej papieży we Włoszech. Z prac przedsoborowych widać, jak poważnie zabierano się do reformy. Starano się ukrócić nadużycia kuryi i księży, określić sposób prezydowania na sesyach, wskazać na atrybucye teologów i prałatów bi-kupią sakrą nie przyozdobionych. (Hefele, t. VIII, 500). 16 kardynałów i 80—83 prałatów (biskupów) przeważnie włoskich zebrało się na sobór. Liczba niewielka, bo czasy były niespokojne i umysły religijnie wzburzone, zwłaszcza pseudo-synodem pizańskim, nowymi prądami młodego humanizmu. 3 maja mszą św. rozpoczęto sobór, a natchniony kaznodzieja Egidiusz z Viterbo skreślił stan obecny, nie wesoło się przedstawiający. Sobór nie mógł tchnąć tego ducha w skołatany Kościół jakim ożywił go Trydencki. Pięć sesyi odbyło się pod Juliuszem II, reszta pod Leonem X (VI — XII). Na soborze tym prócz posłów Maxymiljana I, Henryka VIII ang.

rzeczyposp. weneckiej i króla aragońskiego byli również wysłańcy Polski: arbp. Jan Łaski i kasztelan kaliski, Stanisław Ostroróg. (Zeissberg, *Joannes Łaski*, Wien 1874 p. 22...) Początkowo starano się uporać z buntowniczym synodem pizańskim, potępiając jego uchwały. Z chwilą upadku francuskiego oręża we Włoszech rozwiązano i pseudosynod, który nawet przez popleczników swych „deklamacyą i bajką“ nazwany został (Hefele s. 520). Ale i sobór powszechny zajmował się w wielu wypadkach sprawami politycznemi, w które Juliusz II się wmieszał. Dopiero pod Leonem X wzięto się do kościelnych rzeczy. Określono stosunek duchowieństwa, począwszy od kardynałów i bpów, do swych domowników i poddanych wiernych. Pierwszym i drugim poleca sobór skromne bez wystawności życie, nawet określa wydatki na pogrzeb bpa (1500 złot.) Kardynałów przestrzega przed uprawianiem nepotyzmu i rządu służenia ideałom powziętym. Bpi mają rezydować we własnych dyecezyach i starać się zwrócić naukę we właściwym kościelnym kierunku. Druk ułatwiał rozprzestrzenianie nowinek, jakie budziły w umysłach ludzkich niepokój i skłonność ku zatraceniu wiary katolickiej, przeto sobór poleca czuwać nad wydawnictwami i cenzurować je. Humanizm, rzucając w nowej szacie stare hasła pogańskie, ośmieszał naukę kościelną w systemie scholastycznym ujętą. Sobór zwraca uwagę swych duchownych, by czuwali nad prawidłowem nauczaniem, nawołuje do zwrócenia się ku czystym źródłom Ojców Kościoła i rozprzestrzeniania ich pism. Nawet twierdzenia o wspólnej duszy potępia sobor i wytyka drogę, jak się patrzeć na stosunek duszy ludzkiej do ciała w filozoficznym nawet traktowaniu tego problematu. Manii, powstających między uczonymi, dogmatycznych dysput stara się położyć koniec. Wiele przynoszące złego dla Kościoła we Francyi uroszczenia „sankcyi pragmatycznej“ zniesiono, na co w konkordacie z Francyą zgodził się i Franciszek I. We Francyi nie wszyscy początkowo godzili się na to i pragnęli zaprzeczyć soborowi powagi powszechności, ale Aleksander Nöel też liczy sobór ten do powszechnych. (*Hist. Eccl.* saec. XV et XVI, diss. II, t. IX p. 506... 515). Sobór chciał podnieść, ale napróżno, zachód chrześcijański przeciw wschodniemu półksiężycowi. Wreszcie załatwiwszy wiele spraw mniejszej wagi i nawiązawszy stosunki niedługotrwałe i bez skutków większych realnych ze wschodnim Kościołem, zakończył swe obrady 16 marca 1517 r. Na niebie katolickiego Kościoła zbierała się burza i rozszalała w okrutny sposób w buncie religijnym. (Por. *Acta sub Hardouin*, Conc. t. IX p. 1556 — 1561; Labbe, *Conc.* t. XIV; *Histor. Conc. Lateran.* Romae 1521). *X. M. N.*

Laterna Marcin T. J., ur. w Drohobyczu na Rusi Czerwonej 1553, uczył się w Kaliszu i 10 maja 1569 wstąpił w Brunsberdze do Jezuitów. Doktorem teologii kreowany w Wilnie, uczył tam retoryki, a zostawszy kaznodzieją Stefana Batorego, mawiał wobec króla piękną łaciną. 3 lata spędziwszy w obozie, r. 1586 jeździł z polecenia króla do Rzymu, poczem pracował w Krakowie, Wilnie, Grodnie i 7 lat był przełożonym domu we Lwowie. Wezwany na dwór Zygmunta III, nieraz Skargę w kaznodziejstwie wyręczał, odznaczając się wymową i pięknością języka. Wybrawszy się z królem do Szwecyi, gdy mu tam klimat nie służył, wyjechał 29 września 1598; nazajutrz schwytany przez żołnierzy floty nieprzyjacielskiej Karola ks. Sudermanii, napominał ich bluźniących— ci spostrzegłszy, że to kapłan, zbitego zaszyli w worek i wrzucili do morza 30 września 1598. Kapłan wielkiej świętobliwości, którego wstawiennictwu po jego zgonie niejednokrotnie się polecano. Ułożył wyborną książkę do nabożeństwa p. t. *Harfa duchowna*, o licznych wydaniach, ostatnie w Pelplinie 1871. Z mów jego zachowało się kazanie na synodzie lwowskim 1593, drukowane w aktach tegoż synodu, oraz dwie mowy: *Oratio in exsequias funeres Stephani Poloniae regis*, Kraków, 1588 i *Oratio in exsequias Valeriani* (Protaszewicz) *epp. vilnen.* Kraków 1588. (Por. Niegoszewski Stanisław, *Laterna Poloniae sive in mortem Martini Laternae lacrymae*, Kraków 1599; Kanon Jędrzej, *Martinus L. e S. J. sacerdos ex caligine maris Balthici emergens.* 1651; Bieżanowski Jan, *Żywot Marcina L-y*, Kraków 1673; jest także jego życiorys na czele *Harfy duchownej* wyd. z

1871; *Encyklopedya* Nowodworskiego t. XII; E W. O. t. XVI; Brown, *Bibliotéka pisarzów asystencyi polskiej Tow. Jez.*; Dzieduszycki, *Piotr Skarga i jego wiek*, t. II. str. 237. Portret L-y z łacińskim napisem cyt. u Dzieduszyckiego, jest w farze drohobyckiej).

M. B.

Latimer Hugo, jeden z t. zw. reformatorów Anglii, ur. ok. 1490, — uzyskał w Cambridge doktorat filozofii i następnie studjował teologię. Początkowo gorliwy obrońca katolicyzmu, po zaprzyjaźnieniu się z Tomaszem Bilneyem zaczął zwalczać naukę Kościoła. Zająwszy w sprawie rozwodu Henryka VIII stanowisko przychylne królowi, zyskał jego względy, a będąc powołanym do komisyi cenzurującej książki heretyckie i biblię angielską Tyndale'a, w liście pełnym pochlebstw dla króla dowiódł niezbędności rozpowszechniania biblji wśród ludu. Zyskał naprzód probostwo w Woltshire, a następnie bpstwo Worcestersk e, wyświęcony na biskupa w 1535 bez zawiadomienia Rzymu. Zostawszy otwarcie apostatą dochodził do krańców nienawiści Kła, zwłaszcza walczył przeciwko czci obrazów i relikwij, niszcząc je i znieważając w barbarzyński sposób. Po ogłoszeniu w 1539 sześciu artykułów królewskich przeciw Luteranom, L. porzucił bpstwo, jakiś czas ukrywał się, wreszcie został schwytany i osadzony w więzieniu Tower'u, skąd wyszedł dopiero po wstąpieniu na tron Edwarda VI r. 1547. Odznaczył się prześladowaniem katolików i nowochrzeńców — i popieraniem kalwinizmu, wreszcie 1555, po wstąpieniu na tron Marji — był osądzony i stracony na stosie, którego tak czę to przeciw katolikom używał. Dzieła: *The Works of Hugo Latimer, B. of Worcester.* 4 vols. Cambridge 1845 (Parker Sty) (Por. N. Sander, *Rise and Growth of the Anglican Schizm, by David Levis*, London 1877).

J. R.

Latino Latini albo L a t i n u s, L a t i n i u s, uczony włoski, ur. ok. 1513 r. w Viterbo, † w Rzymie r. 1593. Po otrzymaniu święceń kapłańskich K. mianowany został członkiem Komisyi, powołanej przez Grzegorza XIII pża, do zrewidowania *Corpus juris canonici.* Z pomiędzy wielu dzieł napisanych przez L. godne są zaznaczenia: *Observationes et emendationes in Tertullianum*, jako dodatek do edycyi dzieł Tertuliana, przygotowanej przez Pamliusza w r. 1584; *Epistolae, conjecturae et observationes.* Romae 1659, t. I; Viterbae, t. II, 1667; *Bibliotheca sacra et prophana*, sive observationes... in sacros et prophanos scriptores. Romae 1677, in fol. (Por. Glaire, *Dictionnaire* t. II, str. 1227).

Latinus Ursinus krdł., bp. Ostyi; legat pża Marcina V w Polsce za Wład. Jagiełły. Przybył do Polski 1425 r. celem pogodzenia króla i ces. Zygmunta i nakłonienia go do wojny z Husytami. Jako dar przywiózł od pża królowi gwóźdź z drzewa Krzyża św., który uroczyście umieszczono w jednym z ołtarzy katedralnych. Jednocześnie L. przywiózł pozwolenie na pobór od duchowieństwa polskiego 20.000 złp. na cele wojenne. Na synodzie zwołanym do Łęczycy t. r. przez arbpa gnieźn., Wojciecha Jastrzębia, duchowieństwo oparło się wojnie, z obawy aby pobór nie stał się stałym podatkiem. Szczególnie opierał się archidyakon płocki Stan. Pawłowski, późniejszy bp. płocki, p d pretekstem, że dyecezya płocka nie należy d polskich, gdyż Mazowsze ma swoich udzielnych książąt Mazowieckich. L. nic nie wskórawszy opuścił P lskę. (Por. Fabisz *Wiadomości o legatach i nuncyuszach aplskich w Polsce.* Ostrów 1866; Prohazka, *Hołdy Mazowieckie* w rozpr. „Akad. Umiejętn." Kraków 1901; W. E. J. t. 43 — 44. str. 4).

Latitudynaryusze ob. art. L a t i t u d y n a r y z m.

Latitudynaryzm — lib ralny kierunek protestancki, wymagający od Chrześcijan minimum wiary w dogmaty objawione.

N a z w a L-m (ang. latitudinarious, latitude man) p chodzi od łac. latitudo zn. szerokość. Nazwę tą nadał Jurieu (*La religion du Latitudinaire*, Rotterdam, 1696) zwolennikom „s z e r o k i e j drogi zbawienia" pośród angielskich protestantów. — Sekta L-u p o w s t a ł a w Anglii pośród teologów za czasów Karola I. Do jej powstania przyczyniły się łagodne zdania arminianów (ob. art. A r m i n i a n i z m), niechęć d ustawicznych sporów teologicz-

nych i t. p. Latitudynaryusze głosili, że do zbawienia wystarcza wiara w artykuły istotne (fundamentalne); zgodzono się narazie, że artykuły te podaje Symbol t. zw. Apostolski. Poza tem może każdy wierzyć lub odrzucać inne prawdy objawione. Kościół Chrystusowy stanowią ci wszyscy, którzy wyznają artykuły fundamentalne (ob.) choćby inne odrzucali. Główną siedzibą zwolenników tego systemu było Cambridge. Do zwolenników L-u należą Artur Bury, autor dz. *The naked Gospel*, 1690 i *Latitudinarius orthodoxus*, London, 1697; Jan Hales († 1656) w dz. *O schyzmie* odrzucał powagę bpią i potrzebę kultu zewnętrznego; Wilhelm Chillingworth (1602 — 1644) w 1638 r. wydał dz. *Religia protestancka — pewna droga do szczęśliwości*, w której głosi wolność badania i wierzenia, niezależnie od wszelkich symbolów; R. Cudworth († 1688), G. Bull († 1710), G. Burnet († 1715) należą do Latitudynaryuszów dawniejszych. Krytycy L-u słusznie zarzucali, że pogląd y takie prowadzą do obojętności religijnej (indyferentyzmu), a nawet do ateizmu, co się na zwolennikach L-u istotnie sprawdziło.

W połowie XIX w. zwolennicy L-u zlali się z „partyą szerokiego Kła" anglikańskiego (Broad Church Party) t. j. z tymi teologami, którzy liberalnie (szeroko) tłumaczą dogmaty objawione; kładą nacisk na etyczność Chrystyanizmu; pierwiastek nadprzyrodzony lekceważą lub odrzucają. Przewodzili im Dr. Arnold; Stanley, dziekan westminsterski; Fr. Maurice; dr. Jowett; obecnie stoją na ich czele: Fremantle, dziekan z Ripon; Percival, bp. ang. z Hereford; Hansley Henson, kanonik westminsterski i in. (Por. W. E. J. t. 43—44 str. 4; Mosheim, *Kirchengeschichte*, Leipzig, 1774, VI, p. 595; Schröckh, *Kirchengeschichte seit der Reform.*, V, p. 332.; Lechler, *Englischer Deismus*, 1841, p. 143 — 151; W. W. t. VII, k. 1504—1505; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 747; 1910, t. II, k. 576—577; Ks. Wł Krynicki, *Dzieje Kościoła Powszechnego*, Włocławek, 1908, str. 482—483). *X. C. S.*

Latomus Jakób, znany teolog, ur. ok. 1475 r. w Cambron (Hennegau) † w Lowanium 1544, na stanowisku inkwizytora. Uczył filozofii w Paryżu, następnie teologii w Lowanium. Brał gorący udział w sporach religijnych. W obronie scholastyki przeciw humanistom, napisał 1519 *De Tribus linguis et ratione studii theologici*, następnie w obronie tej rozprawy przeciwko Erazmowi *Apologia pro dialogo de*.. Ostrzej jeszcze napadał na herezye *Contra articulos quosdam Martini Lutheri a Theologis Lovanii damnatos* dalej idzie odparcie obrony Lutra: *Responsio ad libellum a Luthero*... jednocześnie zwalczanie pojednawczej roli Erazma: *Adversus librum Erasmi de sarcienda Ecclesiae concordia*. W 1525 ukazuje się cały szereg prac przeciw błędom reformacyi. Wskutek dotkliwych ciosów wymierzanych przeciwko heretykom, był przez nich znienawidzony; napastowali go oszczerstwem nawet po śmierci, rozgłaszając, że przy śmierci skłonił się ku reformacyi, chcąc osłabić jego działalność polemiczną. (Por. Foppens, *Biblioth. Belgica*, Brux. 1739., 520., Lämmer, *Vortrident. Kathol. Theologie*, Berlin 1858. 25 id.; *Apologetische u. polem. Litteratur* IV, 271).

J. R.

Latoroski Emanuel rytownik polski z XVIII w. Rytował w Poczajowie m. in. obraz N. M. P. Poczajowskiej oraz wizerunki innych Świętych. (Por. Kolaczkowski; *Słownik rytowników polskich*. Lwów 1874, 8-o, str. 33).

La Tour-du Pin La Charce markiz De, współczesny, stanął wraz z hr. de Mun na czele szkoły socyalnej katolickiej. Swe idee społeczne, któremi natchnął liczne koła katolickie, streścił w dziele wydanem p. t. *Vers l'ordre social chrétien. Jalons de route* (1882—1907). Paris 1907, 8-o. Jest to owoc nagromadzonych w ciągu blizko 30 lat spostrzeżeń i uwag. Autor zjednoczył w programie swoim dążenia wszystkich szkół społecznych katolickich, które też uważają go za jednego ze swoich mistrzów nie przestając jednak uznawać zasad monarchicznych za podstawę do pracy organizacyjnej katolickiej, wskazuje sposób urzeczywistnienia ideału sprawiedliwości społecznej czyli zaprowadzenia porządku chrześcijańskiego w społeczeństwach w ogólności, a szczególniej w swej

ojczyźnie. Z innych dzieł autora wymieniamy: *Représentation de l'agriculture près des pouvoirs publics*. Paris; *Les derniers jours de l'Ordre de Malte* et le grand bailli de La Tour-du-Pin. Tamże 1885, 8-o, Nadto wiele artykułów ważnych pomieszcza w „Association catholique". (Por. Blanc, *Dict. de Philosophie*. Supplement. 1906—1908, k. 85; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 229).

X. J. N.

Latriae cultus ob. Adoracya; Cześć.

Latrocinium ephesinum ob. Efeski rozbój.

Lattre de Roland (Orlando di Lasso, Orlandus Lassus) ur. w Mons (Bergen), w 1520 r. Jeden z największych muzyków. W 1541—kapelmistrz bazyliki lateraneńskiej. Po kilkoletnich podróżach (1548 — 1557) został dyrektorem muzyki kameralnej na dworze Albrechta V bawarskiego, któremu poświęcił 1559—60 kompozycyę na temat siedmiu psalmów pokutnych. Jest to dzieło pomnikowe, wskazujące na opanowanie środków muzycznych. L. łączy w nim używany ówcześnie niezależny zespół głosów rozłożonych. Psalmy te—wymalowane na pergaminie i bogato oprawne znajdują się w kr. bibliotece monachijskiej. L. otrzymał 1562 najwyższe kapelmistrzostwo nad największą ówczesną kapellą—(92 członków głosy i instrumenty). O sławie L. świadczy nadanie mu dziedzicznego szlachectwa przez ces. Maksymiliana 1570, królewskie dary Karola IX francuskiego, order Złotej Ostrogi Grzegorza XIII 1594. Po śmierci Albrechta pozostał nadal na dotychczasowym urzędzie w Monachium, doszedłszy ok. 1590, do szczytu kompozytorskiej twórczości † 1574—wyśpiewawszy swą łabędzią pieśń *Łzy św. Piotra* ofiarowane Klemensowi VIII. L. zakończył panowanie w muzyce niderlandzkiej szkoły, i śmiało można go postawić obok, a pod względem kontrapunktu, wyżej Palestriny. (Por. *Notice biogr. sur Roland de Lattre*, Walencya 1855).

J. R.

Latty Kacper Marya, arcbp avignoński, ur. w Cagnes w r. 1844, wyświęcony został na kapł. w Frejus w r. 1868, mianowany bpem w Châlons w 1894, przeszedł na metropolię w Avignonie w r. 1907, intronizowany w r. 1908. Napisał: *Les sept paroles de la Croix*. Paris 1886, in 12-o; *Gethsémani et la Voie douloureuse*. Tamże, 12-o; *Considérations sur l'état present de l'Eglise de France*. Tamże, 8-o; *Instruction et ordonnance* concernant les deux derniers écrits de M. l'bbé Loisy. Tamże, 8-o; *Lettre sur les dangers de l'hypercritique*. Tamże, 8-o; *Lettre à M. M. les Directeurs de son grand séminaire* (sur les etudes ecclésiastiques). Paris 1902, 8-o; *Lettre aux élèves de son grand séminaire*. Tamże 1901, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire*. 1902, 8-o, str. 226).

Latusek, Latussek Daniel, biskup sufragan wrocławski, urodził się w Bralinie 1 sierp. 1787 r. Biskup wrocławski Siedlnicki wybrał L a na swego sufragana. Pż Grzegorz XVI przekonizował go na bikupa tytularnego Diany, konsekrowany L. 12 lutego 1838 r. został dziekanem kapituły katedralnej. Po śmierci bpa Knauera na kapitule obrany został L. 22 maja 1844 r. administratorem dyecezyi wrocławskiej, która rozciągała się do Brandeburgii i Pomorza a z drugiej strony do Szlązka austryackiego. L. zajął się gorliwie wydawnictwem katechizmu dyecezyalnego, dla dzieci od lat 10—14, wyznaczając premium 200 tal. w złocie za napisanie katechizmu, który polecił przełożyć na język polski. Kiedy biskup Knauer kazał poprawić agendę wrocławską, L. polecił ją przetłumaczyć na język polski i wydrukować. Po roku administracyi L. złożył rządy, które objął proboszcz kapituły w Ratyzbonie, baron Melchior Diepenbrock. L. został proboszczem wrocławskim i oficyałem jeneralnym. Umarł 17 sierpnia 1857 r. we Wrocławiu.

Latyczów, miasto powiatowe w dawnem woj. podolskiem, teraz gubernii, w biskupstwie kamienieckiem dekanat, składający się obecnie z następujących parafij, oprócz latyczowskiej: w Zinkowie, z fundacyi Odrowążów z r. 1450 uposażona była wsią Hrymiaczką (w tymże pow.), mającą w pierwszej ćwierci XIX w. 400 poddanych; po r. 1842 stra-

cila ten majątek; jest tu kościół II klasy p. wez. Św. Trójcy i parafian przy nim (w 1910 r.) 5,500; kapłan, adm. prob., jeden; w Międzybożu kościół zbudowany w 1600 r. przez Hieronima Sieniawskiego, podczaszego koronnego, uposarzony wsią Rusanówką (w tym powiecie, w 1820 r. 213 poddanych), teraz kościół IV kl. pod wezwaniem Św. Trójcy, bez tych dóbr, wiernych ok. 1730; kapłan jeden; kaplica w Greczyńcach; w Derażni, gdzie zapewne, Antoni Lubomirski, po Wychowskim dziedzic, powołał do życia tu świątynię, może już przy końcu XVII w. bytującą i mającą niegdyś na jurydyce w tem miasteczku 10 poddanych; kościół IV kl. pod wez. Św. Anny, parafian ok. 4600; kapłan jeden; w Nowosiółce, też IV kl. z fundacyi Jana Kickiego, wojewody ruskiego, przy końcu XVIII wieku, p. t. Św. Trójcy, parafian o. 1600, bez pasterza (1910 r.); w Michałpolu zapewne też w tym czasie istniała ta świątynia, a na początku XIX w. zaczął murować kościół dziedzic Teodor Wisłocki, p. wez. Św. Kiliana, kl. V, parafian ok. 2000, kapłan jeden, a gdy do tego dodamy parafian latyczowskich jakich 5,300, to w całym dekanacie będzie ok. 20,700 katolików; kapłanów (w 1910 r.) sześciu, na jednego wypada 3,450 dusz, na jurydyce w Michałpolu miał kiedyś proboszcz 5 poddanych. Za dawnych czasów była jeszcze w tym dekanacie filia w Hryniaczce i kaplica publiczna w Żeniszkowcach, przy których mieszkali kapłani.

Są ślady, że w Latyczowie już w XV w. znajdował się kościół, choć może stałej nie miał egzystencyi. Na początku XVII stulecia przybyli tutaj Dominikanie w charakterze misyonarzy, przyniósłszy z sobą obraz M. B., co potem zasłynął wielkimi cudami. Miejscowy starosta, Jan Potocki, wojewoda bracławski, kalwin, pan na Paniowcach, stawiał im z początku trudności, ale żona jego katoliczka, z domu Kamienieckich, potrafiła je usunąć i nawet w 1606 r. udotowała Dominikanów; potem Mikołaj Potocki, też woj. bracławski i sławny Stanisław Rewera Potocki też fundusze złożyli na świątynię i klasztor, które w onych niespokojnych czasach ulegały zniszczeniu, ale pomimo tego Dominikanie pracowali tu wytrwale, a przed obrazem działy się coraz to częstsze cuda, to też ukoronowano go koronami watykańskiemi w 1778 r. Klasztor istniał tu do r. 1832; w 1824 r. był tu nowicyat, 3 kleryków, 4 kapłanów, a roczny dochód wynosił ok. 15,000 złotych polskich. W r. 1794 Katarzyna skasowała biskupstwo kamienieckie, a natomiast utworzyła latyczowskie, obejmujące gubernie: podolską, bracławską i woznesieńską (chersońską), ale to biskupstwo kanonicznej erekcyi nie miało. Rządy w owem bpstwie oddała Romanowi Michałowi Sierakowskiemu, h. Dołęga, smutnej bardzo pamięci faworytowi Szczęs. Potockiego. W r. 1798 nuncyusz Litta (ob.) znowu powołał do życia bisk. kam. ale, niestety, pozwolił Sierakowskiemu nią administrować; który jednak zakończył swój nędzny żywot w 1802 roku. Będąc bpem latycz. rezydował w Winnicy u Kapucynów. (Por. Rolle, *Zameczki Podolskie*; Barącz, *Zakon Kaznodz.*; Rubrycele; O. Wacław, *Cudow. M. B. obrazy*).

J. M. G.

Lauchert Fryderyk, dr. filozofii, historyk kliny i patrystyk, ur. w r. 1863 w Messkirch. Napisał: *Geschichte des Physiologus*. 1889; *Sprichwörter bei P. Abraham a Sancta Clara*. 1893; *Die Lehre des hl. Athanasius*. 1893; *Die Kanones der Konzilien*, 1896; *La Estoria de los quatro dotores* de la santa Eglesia, 1897; *Die italienischen Gegner Luthers*, 1910, i inne. (Por. Keiters *Katholischer Literaturkalender*. Essen-Ruhr 1910, 16-o str. 250).

Laud Wiliam, anglikański arcyb Kanterbury, ur. 1573. Obrońca rytualizmu i autonomii biskupiej w kościele anglikańskim. Kształcił się w Oxfordzie. W 1616 zostaje dziekanem katedry w Gloucester, odnawia ją i sprowadza napowrót obrazy i światło, oraz używa starego ołtarza każąc przed nim duchownym przyklękać, jako przed tronem Bożym. Pracował nad zjednoczeniem kła anglikańskiego ze szkockim, wszędzie wprowadzając swoje zasady rytuału (przyklękanie, zachowanie świąt, komunię chorych). L. ściągnął na siebie przez to nienawiść Purytanów, oskarżających go o tajemne sprzyjanie papieżowi. Mimo

to posiadał zaufanie króla—i jako jego dowód otrzymał 1621 bpstwo St. Davids. Wobec owocnej działalności Jezuitów w Anglii, na rozkaz króla przeprowadził z jednym z nich (nawróconym o. John'em Fisherem) dysputę, której rezultat wydał 1639 r. w Londynie p. t. *Relation of the conference betw. W. Laud now. Archb. of Canterbury and Mr. Fisher, the Jesuite by the Command of king James.* W pracy tej przedstawiony jest cały jego pogląd na kł katolicki i anglikański. Uznał on ogólną łaskę i konieczność dobrych uczynków i chrztu i w. in. Za Karola I (1625—49) po zamordowaniu Buckinghama (1628)—już jako arcybp. Canterbury—sprawował właściwie rządy. Osiągnąwszy władzę, używał jej z okrucieństwem prześladując swoich przeciwników, zarówno purytan, jak katolików. W 1637 zniósł wolność prasy. Wobec rozgoryczenia ludności, król zwołał parlament, na którym napadano na wprowadzenie do kła papieskich ceremonii, obrazów, krzyżów i t. p. L. jeszcze wyszedł zwycięsko i dopiero na t. zw. długim parlamencie 1640 r. L. za nadużycie władzy został w obowiązkach zawieszony, oddany pod sąd i w Towerze osadzony. Po przeprowadzeniu śledztwa Izba niższa i po krótkim wahaniu wyższa oskarżyła go o zdradę stanu i wydała wyrok skazujący go na rozerwanie na sztuki, którą to karę w drodze łaski zamieniono na ścięcie, wykonane 1645 r. (Por. *The Works of... Will. Laud...* 6 vols. Oxford 1847; A. Chr. Benson, *Will Laud.* Lond. 1887, i inne).

J. R.

Lauda Sion—sekwencya we Mszy św. na uroczystość Bożego Ciała, napisana przez św. Tomasza z Akwinu na uwielbienie Najśw. Sakramentu.

Laudes, druga część zwykłego officyum brewiarzowego, odmawia się po Jutrzni (ob.) Niegdyś nazywano L. oficyum porannem, gdyż odmawiano je rano, dzisiejszą zaś Jutrznię (Matutinum) nazywano oficyum nocnem. L. składają się z psalmów, kantyków i jednego hymnu. Nazwa L. pochodzi stąd, że psalmy je składające w szczególniejszy sposób zawierają pochwałę Boga. W L. oficyum rytu mozarabskiego, zwykle nie odmawia się kantyku „Benedictus", tylko w dzień św. Jana Chrzciciela (Por. Glaire, *Dictionnaire*, t. II, str. 1229; Macri, *Hierolexicon*; por. też art. Brewiarz).

Laudetur Jesus Christus. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus—chrześcijańska formuła powitania wiernych przy spotykaniu się. Powitany odpowiada: *In saecula saeculorum. Amen.* Papież Sykstus V, bullą *Redditurі* nadał wiernym za każde powiedzenie „Laudetur" lub odpowiedź „In saecula", 50 dni odpustu. Kto przez całe życie zachowuje tę formułę pozdrowienia, w godzinę śmierci dostępuje odpustu zupełnego, jeżeli pobożnie i ze skruchą wezwie ustnie lub myślą imię Jezus.

Laudowicz Feliks ks., proboszcz w Kwikzu (w X. Poznańskiem) ur. w r. 1845 w Sulmierzycach, napisał: *Lehre von der Präexistenz u. Seelenwanderung in der griech. Philosophie*, 1897; *De animarum praeexistentia et metempsych. in Judaica et Christiana theologia*, 1898.

Launoi, de Jan, (Launojus) ur. 1603 w Normandyi. Gorący obrońca t. zw. wolności gallikańskich. Był księdzem i drem teologii w Sorbonie. Pracował naukowo nad teolog. kwestyami, zwłaszcza w stosunku do Francyi, i dla swobody w pracy nie przyjmował żadnych godności. Przyjaźnił się ze znakomitościami i predstawicielami naukowego świata, spraszając ich co tydzień na konferencye w wątpliwych sprawach. Wobec rozwijania idei demokratycznej zebrania zostały przez króla zabronione r. 1676. L. nie chciał uznać papieskiego potępienia Arnolda, został więc usunięty z kolegium Nawarry. † 1678. Całe życie zajmował się krytyką; sam mało twórczy. Dzieła jego wydano w Genewie w 1731 r. w 5 tomach. Z dzieł ważniejsze: *Syllabus rationum, quibus causa durandi de modo conjunctionis concursuum Dei et creaturae defenditur.* Par. 1640, o udziale Boga w działaniach (złych) wolnego stworzenia *De recta Nicaeni canonis* VI... ib. 1640 i 1662; *De vera notione plenarii apud Augustinum concilii in causa rebaptizantium diss.* ib. 1644; 1662; 1666.—i w tymże przedmiocie *Remarques sur la diss...* 1671—*De veteri ciborum delectu in jejuniis*

Christ... ib. 1649, rozprawa o poście i wstrzemięźliwości; *De priscis baptismi temporibus et de veteri modo Baptisandi Judaeos; De auctoritate negantis argumenti diss.* ib. 1650; *De varia Aristotelis in acad. Paris. fortuna...* ib, 1653, 1656, gdzie stara się podkopać powagę scholastyki. W 1663 wydaje bardzo opracowane dzieło: *De cura Ecclesiae pro miseris et pauperibus*, zbiór uchwał soborów, rozporządzeń papieży w sprawie dobroczynności, oraz przykłady z życia chrześcijan; *Explicata Eccl. traditio circa. canonem „Omnis utriusque sexus“* ib. 1672, w sprawie spowiedzi wielkan. u swego proboszcza; *De scholis celebrioribus seu a Carolo M. seu post eundem...* ib. 1672.. Hamburg 1717, historya wszechnic francuskich i niemieckich, i w. in. Z pośród pism L. są niektóre umieszczone na indeksie, np. te które traktują o nieomylności papieża, wyższosci soboru w interpelacyi galikańskiej. Do niektórych jego pism przyznają się nawet protestanci. Styl. L. zaniedbany; oczytanie ogromne. (Por. *W. W.* VII, 1514; Hurter, *Nomenclator* II. 176—186).

J. R.

Laur cassia lub casia, hebr.—kiddah, wonne kadzidło. Jest o niem wzmianka w Exod. XXX, 24, w Ps. XLIV, 9, i u Ezech XXVII, 19. Dziś znane pod nazwą kory aromatycznej drzewa indyjskiego, pod względem zapachu zbliżone do cynamonu. Drzewo to rośnie przeważnie tylko w Kochinchinie i na wyspach Ceylon i Jawa. W starożytności było bardzo cenione, jak o tem świadczy Herodot (3, 107, 110) i Pliniusz (XII, 18, 82—98). Pomiędzy innemi wonnościami Konstantyn Wielki złożył w darze Kościołowi Rzymskiemu aromata cassiae (*Liber Pontificalis* ed. Duchesne, I, 177). (Por. Chr. G. et Th. Fr. L. Nees ab Esenbeck, *De cinnamomo*, Bonnae, 1823; Fr. Riehl, *De cassiae speciebus officinalibus*, Halae, 1801; F. A. Flückiger, *Pharmakognosie des Pflanzenreiches*, ed. 3, 592—610; I. H. Ursinus, *Arboreti bibl. contin.*, 270; Fr. Woonig, *Die Pflanzen im alten Aeg.*, Leipzig, 1886, 384; P. Schegg, *Bibl, Archaeologie*, 226—228; Ch. E. Moldenke, *Die in altaeg. Texten erwähnten Bäume*, Leipzig, 1887, 130—132).

Laura greck. ἡ λαύρα zn. zaułek; miejsce sklepione, chatka i t. p. Laurami zwano mieszkania anachoretów i pustelników; czasami całe kolonie anachoretów, stojące pod zarządem opata, zwano laurami. Laury były rozpowszechnione na Wschodzie. Już w IV w. laury zakładał w Palestynie (Faran nad m. Martwem) św. Charyton († ok. 350 r.); organizowali je św. Eutymiusz († 473), św. Sabba († 532), twórcy „Wielkiej laury“ (ἡ μεγάλη λαύρα) pod Jerozolimą. Ok. 508 r. powstała „Nowa laura“ (ἡ νεὰ λαύρα) w Tekui. W IX w. powstały słynne laury na górze Athos (ob. art. Athos). Nazwę laur (rosyjską ławr) noszą klasztory w Rosyi: Kijowsko-Pieczerski (od r. 1688); Troicko-Siergiejewski pod Moskwą (od r. 1744); Aleksandro-Newski w Petersburgu (od r. 1797) i Poczajewsko-Uspeński na Wołyniu (od r. 1833). (Por. W. E. I t. 43—44, str. 22, 1011; W. W. t. VII, k. 1518; *La Terre Sainte*, XXIX, 1903, n. 10, 12, 13; *Revue de l'Orient Chrétien*, Paris, 1904, p. 333 i nast; Vailhé, *St Paul le Paléolaurite*, Paris, 1905; Heimbucher, *Die Orden und Kongregationen der kath. Kirche*, Paderborn, 1907, 2 Auf, L. k. 116..., Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*. Münbhen, 1910, t. II, k. 580—581; ks. M. Czerminski T. J., *Na górze Athos*, Kraków, 1908).

X. C. S.

Laureacum ob. Passawa.

Laurencyusz ur. w Wszereczu 1538 r. kształcił się w Rzymie i tam otrzymał stopnie naukowe: doktora teologii, obojga praw i medycyny. Był to mąż uczony i zasłużony w płockiej kapitule. Umarł 1614 w Płocku. Zostawił w rękopiśmie: *Wiadomość o Mazowszu; Opis Płocka i niektórych jego osobliwości* w r. 1603.

Laurencyusz Gallus (Lorens), dominikanin. spowiednik Filipa III kr. Francyi (1270—1285); napisał na żądanie kr. rodzaj katechizmu p. t. *La Somme des vices et des vertus* albo *Le miroir du monde*, lub *La Somme le Roy*, wyjaśniającą dziesięć przykazań, skład apostolski, Ojcze nasz, siedem darów Ducha Św., siedem (sic!) błogosławieństw, i t. d., z dodaniem przygotowania do spowiedzi. Istnieje wiele rkpsów francuskich i w

przekładach. Pierwszy druk jako „Somme le Roy“ w 1481 r. (Por. Quetif et Echard. *Script O. Pr.* I, 386 i d.; *Hist. liter. de la France*, XIX, 397 i nast.).

Laurencyusz Valla ob. V a l l a.

Laurent Jan Teodor, tytularny bp chersoński, wikaryusz apostolski Hamburga i Luxemburga. Ur. 1804 w Achenie, początkowo oddany do rzemiosła; dzięki wybitnym zdolnościom, uzyskał maturę gimnazyalną i wstąpił na teologię w Bonn. Studya teol. ukończył w Liège i w. 1829 otrzymał święcenia kapłańskie. Do 1839 pozostawał na stanowisku naprzód kapelana w lowańskiej dyecezyi. Następnie oddawszy znaczne usługi Kłowi w sprawie prześladowanego arbpa Kolonii, Klemensa Augusta, został (1839) wyświęcony na bpa. Powierzono mu urząd wikaryusza Apost. na Północne Niemcy i Danię z siedzibą w Hamburgu, z powodu jednek oporu odnośnych rządów, musiał złożyć swoją g dność. Zjechawszy jednak w czasie pertraktacyi w tej sprawie do Rzymu pozostawał tam do 1841, zajmując się ważnemi sprawami Kła a przedewszystkiem w dalszym ciągu zatargiem arbpa Holandyi z generalnym wikaryuszem Hüsgensem, który dopiero śmierć tego ostatniego przecięła.

W 1841 zostaje mianowany wikaryuszem apost. Luksemburga, i na tym stanowisku, zdobywszy sobie zaufanie króla Hollandyi i ludu księstwa, pomimo ciągłych knowań rządu, pozostaje do wybuchu rewolucyi 1848 r. Na podstawie fałszywego oskarżenia, jakoby sprzyjał rewolucyi, został przez Rzym odwołany, i ostatecznie, mimo uroczystego stwierdzenia przez rząd luksemburski lojalności L., składa on ostatecznie swą godność w 1856 r. Od 1849—uprawiał kaznodziejską działalność w Akwisgranie, gdzie wydawał zbiory kazań odznaczających się głębokością i oryginalnością ujęcia. Przyjmował czynny udział w walkach kulturkampfu i z ramienia Watykanu pracował w sprawie ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. † 1884 w klasztorze Loreto pod Simpelveld, gdzie przebywał od r. 1879. (Por. *Leben u. Briefe von Joh. Th. Laurent...* v. K. Möller... 3 t. Trier 1887—1889)

J R.

Laurentie Piotr, franc. pisarz katolicki, ur. 21 stycz. 1793, był pewien czas nauczycielem retoryki. Jako rojalista po upadku Napoleona wszedł do dziennika „Union,“ a także zajmował różne urzędy, m. i. za ministerstwa ks. Fray sinousa w wydziale edukacyjnym. Żarliwy katolik wszędzie bronił interesów Kła, a zwłaszcza swobody religijnej i nauczania. † w Paryżu 9 lut. 1876 r. Z pism jego wyróżniają się: *Histoire morale i litteraire*, Paris 1840; *De la persecution de d'Eglise catholique* etc., Paris 1828; *De la legitimité et de l'usurpation*, Paris 1830; *Lettres sur l'èducation*; Tże 1835; *L'atheisme social, et l'Eglise. Schisme du monde nouveau*; Tże 1869; *Histoire de France*, tże 1839—1855 i in. Spis całkowity dzieł L-ego zawiera *Polybiblion* z marca 1876 r., str. 262.

Laurentius Józef Chrystyan ks. T. J., kanonista, ur. w r. 1861 w Krefeld, w r. 1879 wstąpił do Jezuitów, w 1891 wyśw. na kapłana, był profesorem prawa kanonicznego w kolegium św. Ignacego w Valkenburg (Holandya). Napisał: *Institutiones iuris ecclesiastici.* 1903; wyd. 2-ie, 1908.

Lauri (Laureo) bp Mondowi krdł, nuncyusz w Polsce (1574—1578), za Henryka Walezyusza, po którego ucieczce podczas bezkrólewia odegrał ważną rolę, popierając według wskazówek stolicy Aplskiej na tron polski habsburga ces. Maksymiliana II, lub jednego z jego synów. Dla tego planu pozyskał prymasa Uchańskiego i znaczną część kleru, wyjąwszy bpa Karnkowskiego. Pomimo to wybrany został Stefan Batory. L. zachowywał stanowisko wyczekujące, lecz gdy na żądanie króla, aby się jawnie za nim oświadczył, tego nie uczynił, musiał opuścić Polskę i przeniósł się do Wrocławia. Kiedy po śmierci Maksymiliana II stolica Aplska uznała Batorego królem, L. wraca do Polski 1577 r. i wpływa gorliwie na dobre stosunki pża z królem. Usiłował też nakłonić króla do sojuszu z ces. Rudolfem, na co jednak Batory zgodzić się nie chciał. L. będąc w Polsce starał się pozyskać Szwecyę dla katolicyzmu, popierając tam misye jezuickie. L. opuścił Polskę 1778. Sykstus V powołał

L-a, który 1583 został krdłem do specyalnej Kongregacyi dla spraw polskich. L. † w Rzymie 1592 r. (Por. Wierzbowski *Vincent Lauri et ses dépêches au card. Côme* oraz *Uchańsciana* t. I, II i IV; Rykaczewski, *Relacye nuncyuszów;* Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka* i *Stefan Batory;* Załęski, *Jezuici w Polsce*). (*Ch.*).

Laurin Franciszek Ksawery ks., kanonista, dr. teologii, ur. w r. 1829, był profesorem prawa kanonicznego w uniw. wiedeńskim do r. 1899. Zasłynął jako pierwszorzędny kanonista. Jego *Introductio in corpus juris canonici.* (Frib. Brisg. 1888, 8-o) jest najkompletniejszym wstępem do prawa dla seminarzystów. Liczne rozprawy swoje umieszczał ks. L. w „Casopis. katol. duchov.," „Pravniku" i inn. Wydał też parę dzieł po czesku i po niemiecku, jak *Der Cölibat.* 1880; *Schute's Kirchenrechtswissenschaft.*

Lauxmin Zygmunt ks. T. J., ur. na Żmujdzi w r. 1597, wstąpił do nowicyatu w 1616. Przez lat 7 uczył wymowy i poezyi, był prefektem szkół przez lat 4. Z wielkim pożytkiem rządził kolegiami w Połocku, Płocku i Krośnie, był wice-prowincyałem litewskim. Dwukrotnie wybierany był od prowincyi na kongregacye generalne w Rzymie. † w r. 1670 w Wilnie. Był to mąż głębokiej pokory; uczył chętnie dzieci i niskie posługi oddawał bliźnim; niemniejszej też był wiedzy i zasług, wymownym kaznodzieją za Zygmunta III; znawca języka greckiego tak gruntowny i głęboki, że pisał w nim wiersze i dzieła. Z dzieł kaznodziejskich zostawił: *Panegiryk Władysława IV po wzięciu Moskwy* r. 1634; *Toż po łacinie*, Vilnae 1634; *Oratio de S. Casimiro etc.* Vilnae 1635, 4-o; *Kazania na pogrzebie Stanisława Dziewałtkowskiego*, stolnika kowelskiego. 1653; nadto: *Praxis oratoria* sive Praecepta artis rhetoricae etc. Vilnae 1645, i inne bardzo liczne wydania; *Theologia ecclesiastica*, in qua materiae omnes, quae in Ecclesia a Concionatoribus et Catechetis tractari solent, succincte explicantur. Tamże 1675, in 4-o. Z innych dzieł: *Demonstratio Ecclesiae catholicae etc.* Tamże 1643, 12-o; *Controversiae de fide; Epitome institutionum linguae graecae*, Vilnae 1655, 12-o; *Ars et praxis musicae.* Tamże 1669 lub 1667, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1895, t. IV, k. 1569-70; Brown, *Biblioteka.* 1862, str. 257—58).

N. J. N.

Lauynay Adryan ks. z Towarzystwa Misyj zagranicznych, † w r. 1900. Napisał: *Mgr. Retord et le Tonkin catholique.* Lyon 1893, 8-o; *Histoire des missions de l'Inde.* Paris 1893, 4 vol. in 8-o; *Histoire générale de la Société des Missions Etrangères.* Tamże 1894, 3 vol. in 8-o; *Les Missionnaires français en Corée.* Tamże 1895, 8-o; *Siam et les missionnaires* français. Tours 1897, 8-o; *La salle des martyrs* du séminaire des Missions Etrangères. Paris 1900, 12 o; *Les Bienheureux de la Société des Missions-Etrangeres* et leurs compagnons. Tamże 1900, 12-o; *Les 35 Vénérables Serviteurs de Dieu*, Français, Annamites, Chinois, mis à la mort pour la foi en Extrême Orient, de 1815—1862 etc. Paris, 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* 1902, 8-o, str. 226).

Lavabo. Kapłan odprawiający Mszę św. po ofiarowaniu chleba i wina i okadzeniu ołtarza, umywa przy ołtarzu, po stronie Epistoły ręce, końce dwóch pierwszych swoich palców i odmawia z ps. 25: „Lavabo inter innocentes..." Według św. Cyryla Jerozolimskiego nie tyle dla obmycia rąk, kapłan zachowuje ten zwyczaj, jak raczej dla okazania nadzwyczajnej czystości, z jaką odprawiać powinien świętą ofiarę. Dla tego kapłan podczas tej czynności, prosi P. Boga o oczyszczenie serca z najmniejszej skazy. We Mszach św. przy wystawieniu Najśw. Sakramentu, kapłan schodzi ze stopni ołtarza lub na najwyższym gradusie i z twarzą zwróconą do ludu, ręce umywa (*Rubr. Miss.* na W. Piątek i Ś. K. Ob. 22 sierp. 1682, 12 list. 1831). Zwyczaj umywania rąk w czasie Mszy św. wprowadzono w XIV w. Po psalmie Lavabo mówi się „Gloria Patri..." wyjąwszy Msze żałobne i tak zwany okres „tempus passionis," kiedy doxologia radośna opuszcza się. Lavabo nazywa się także tabliczka, na której znajduje się powyższy psalm oraz naczynie

z wodą przy tabernaculum dla obmywania palców. (*Ordo Romanus* VI n. 14; Durand l. 4, 4 c. 30 n. 1; Św. Cyryl Jerozol., *Catech. 23 Mystagog.* V; S. Tomasz z Akwinu, p. 3, 9. 83, a. 5 ad I; Herdt, *S. Liturgiae Praxis* II, n. 80; Gawant, I, 203).

X. S. G.

Laval — bpstwo francuskie (dioecesis) Vallis Guidonis). — Miasto Laval położone nad rz Laval, wspominają dokumenty z w. XI, po łac. zw. Vallis Guidonis. Miasto należało do rodziny Laval'ów. Karol VII, oceniając zasługi tej rodziny, Laval uczynił hrabstwem. Obecnie L-l jest miastem w depart. Mayenne, liczy ok. 30 tys. mieszkańców; posiada szkoły, bibliotekę, kł św. Trójcy z XII w.; św. Weneranda; Notre Dame des Cordeliers; zamek z wieżą i kaplicą z XII w.—Biskupstwo L-l powstało w 1855 r. z części dyecezyi Le Mans, jako suffragania arcybpstwa w Tours. Dyecezya L-l obejmuje departament Mayenne (ok. 5,170 kilom. kwadr.); w 1908 r. liczyła 305,457 mieszkańców; 31 parafii, 265 filii; 210 wikaryatów; 705 kapłanów; 1 zgromadzenie męskie (Trapistów), 20 zgromadzeń zakonnych żeńskich. — Synody w L-l (Concilia apud Vallem Guidonis) odbyły się w 1207 i w 1242 r., omawiano na nich sprawy karności. W ostatnich czasach bp Lavalu, Geay (1896—1905), sprzyjając rządowi bezwyznaniowemu, wszedł w zatarg ze St. Ap. Por. o tej sprawie dz. *La separation de l'Eglise el d l'Etat en France.* Rome, 1905, p. 117..., dokum. n. 28—34. (Por. W. E. I. t. 43—44, str. 33. Hefele, *Conciliengesch.*, 2 Aufl., t. V p. 804, 1097..; Couanier de Launay, *Histoire de Laval*, Laval, 1894, 3 ed., *E'tat du Clergé* w *Ordo div. officii*, tamże, 1908, t. II, p. 29...; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890 p. 67; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 585).

X. C. S.

La Valette Antoni ks. T. J. ur. 21 paźdz. 1708 r. w St. Matré, dep. Lat. W r. 1725 został członkiem Towarzystwa Jezusowe- W r. 1742 posłany jako misyonarz z innymi na wyspę Martynikę. Tu został prokuratorem. Na tem stanowisku pozostawał do r. 1753. Wdał się w ryzykowne operacye handlowe, naraził zakon na znaczne straty. Za to został usunięty z klasztoru i objął jedno z wybitniejszych stanowisk, jako urzędnik francuski na Martynice, doprowadził tę wyspę do niezwykłego rozwoju. Podjął nanowo operacye handlowe, przez co naraził Jezuitów na wiele przykrości. La Valette popadł w kłopoty pieniężne, bo kilka jego okrętów z towarami wartości kilku milionów rubli schwytali w r. 1755 Anglicy, prowadzący wówczas wojz Francyą. Za La Valette'a, chociaż już nie jezuitę, pewien dom handlowy z Marsylii oddał pod sąd zakon Jezuitów, o zwrót strat w wysokości czterech milionów lirów. Jezuici przegrali sprawę przed konsulatem w Marsylii i najwyższą izbą parlamentu paryskiego i zmuszeni byli zapłacić. Umarł La Valette Antoni w Tuluzie 13 grudnia 17.67 r (Por. Joz. kard. Hergenröther; *Hⁱstorya powszechna Kościoła katolickiego*, Warszawa, 1903, str. 158 i nast., t. XIII). *X. R. J.*

La Valette Antoni Marya Chamans hrabia de... urodz. w Paryżu 15 października 1769 r. Początkowo poświęcał się studyom teologicznym, następnie prawnym. W czasie wielkiej rewolucyi francuskiej występował jako roalista. W r. 1792 wstępuje do wojska, odznacza się w kilku potyczkach nad Renem i we Włoszech naprzód jako adjutant generała Baragueya, a potem po bitwie pod Arkolą Napoleona Bonapartego. Od tej chwili zostaje jednym z najzaufańszych powierników wielkiego wodza, towarzyszy mu podczas wyprawy do Egiptu. W r. 1799 zaślubia Emilię Ludwikę Beauharnais, synowicę cesarzowej Józefiny, a wkrótce potem zostaje generalnym dyrektorem poczt i piastuje ten urząd aż do restauracyi państwa w r. 1814. Wtedy zmuszony był zdać to stanowisko hrabiemu Ferrand. W r. 1815 za zbliżeniem się Napoleona, przez śmiały podstęp, usunął Ferranda. Po upadku Napoleona dostał się pod sąd i skazany został na śmierć. Ratuje się stąd ucieczką przy pomocy swej żony przebrany w jej strój. W r. 1822 został ułaskawiony przez Ludwika XVIII. Umarł w 1830 r. Pozostały po nim

Memoires et souvenirs, Paris 1831 rok. *X. R. J.*

La Valette Jean Parisot ur. w r. 1494. Umarł 21 sierpnia 1568 r. Był członkiem zakonu rycerskiego Joannitów czyli Kawalerów Maltańskich. Jako wielki mistrz tego zakonu zasłynął ze swej waleczności podczas obrony Malty przed nawałą turecką od 19 maja do 15 września 1565 r. Soliman II z liczną, dobrze uzbrojoną flotą, składającą się ze 150 okrętów wojennych i przeszło 30,000 janczarów oblega Maltę. Wielki mistrz Maltański ma do rozporządzenia zaledwie 700 rycerzy zakonnych i 8,500 naprędce zebranego z okolicznych mieszkańców nieregularnego wojska. Pomimo to nie upadł na duchu, odnawia z braćmi śluby zakonne, sam walczy na czele, mężnie odpiera ataki nieprzyjacielskie, umacnia chwiejnych, aż wreszcie 9 września doczekał się odsieczy ze strony wice króla Neapolitańskiego Don Garcii z Toledo. Turcy stracili przy tem oblężeniu do 30,000 żołnierzy i ze wstydem musieli odstąpić. Imię La Valette'a stało się głośnem po całym świecie. Papież Pius IV obdarzył go godnością kardynalską. Na miejsce zburzonego przez Turków fortu Saint-Elme Maltańczycy niezwłocznie zbudowali nowy i na cześć walecznego mistrza nazwali Cité Valette=Miasto Valette'a. (Por. Rohrbacher, *Histoire Universelle de l'Eglise cath.*, Paris, 1882, t. X, p. 399—400).

X. R. J.

Lavater, filozof mistyk, poeta i teolog protestancki, ur. w r. 1741 w Zurychu, † tamże w r. 1801. Występował pko Encyklopedystom w swoich *Wyznaniach* (1772—3) i w *Rozmaitościach* (1774). Oprócz tego napisał *Poglądy na wieczność* albo *Rozważania o stanie życia przyszłego.* 1768. Najwięcej jednak są znane jego *Urywki fizyognomiczne.* 1774, tłum. na franc. w r. 1781. (Por. Blanc, *Diction. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 750).

Lavaud de Lastrade ks. ze zgromadz. Sulpicyanów, † w r. 1901. Napisał: *Accord de la science avec le premier chapitre de la Genèse.* Paris 1885, 18-o; *Transformisme et darvinisme*, réfutation méthodique. Tamże, 1885, 8-o; *Abrégé du précédent.* Tamże, 18-o. (Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 227).

Lavaur — dawne bpstwo we Francyi (dioec. Vaurensis). — Miasto Lavaur, nad rz. Agoût położone, po łac. zwane Vaurum, było w wiekach śr. siedzibą Albigensów (ob.). W 1211 r. zdobył je Simon hr. de Monfort. Obecnie Lavaur jest miastem okręgowem w depart. Tarn, liczy ok. 7 tys. mieszkańców, posiada starożytną katedrę i in. zabytki. — Bpstwo Lavaur erygował pż Jan XXII, jako suffraganię arcybpstwa Tuluzy w 1317. W czasie Wielkiej Rewolucyi bpstwo upadło i konkordat z r. 1801 już go nie wskrzesił. Bpem Lavaur był też znakomity mówca Fléchier (1685—1687) (ob. art. Fléchier Esprit)·—Synody w Lavaur odbywały się od r. 1168 dosyć często, zwłaszcza w 1213 r. Synod potępił poplecznikόw Katarow hr. Tuluzy, Comminges, Foix i Béarn (Ob. Piotra z Baux—de—Cernay, *Historia Albigen.* u Migne P. L. t. CCXIII, k. 648—658). Synod w r. 1368 r. dał katechizm dla metropolii Narboneńskiej, Tuluskiej i Auch; nadto 132 capit. zarządzeń dyscyplinarnych. (Por. Chevalier, *Topo-Bibliographie*, Mont-béliard, 1894—1903, t. II, p. 1649; Hefele, *Conciliengeschichte*, Freiburg im Breisg., 2 Aufl., 1873—1890, t. V, k. 852...; t. VI, kol. 720...; W. E. I. t. 43—44, str. 35; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 587).

X. C. S.

Laveille A. ks. kanonik honorowy i dyrektor seminar. wielkiego w Wersalu, współcz., napisał: *L'Eglise et les belleslettres.* Etudes sur le progrès littéraire dans les sociétés chrétiennes. Paris 1893, 16-o; *Un Lamennais inconnu.* Lettres inédites de Lamennais etc. Paris 1898, 16-o; *L'abbé Jean-Marie de Lamennais etc.* Tamże, 2 t. in 8-o;— dzieło odznaczone przez akademię francuską; *Le Bienh. Grignon de Montfort* d'après des Documents inédits. Tamże, 8-o.

Lavelaye de Emil, ekonomista francuski, protestant, ur. w r. 1822, † w 1892, był długoletnim profesorem eko-

nomii politycznej w Liège. Liczne dzieła L. traktują o własności prywatnej, kwestyach społecznych i religijnych. L. zwalczał liberalizm ekonomiczny, lecz utrzymywał, że narody protestanckie, wskutek wyznawanej przez się religii, są w wiele pomyślniejszem położeniu od narodów katolickich. Świetnie zbił ten zarzut F. Flamerion, *De la Prospérite comparée* des nations catholiques et des nations protestantes, au point de vue économique—moral—social. Paris, 12-o (z cyklu „Science et Religion." № 82). Z dzieł L. przytaczamy: *Le gouvernement dans le démocratie.* Paris 1896, 8 o, wyd. 2-ie; *Essais et etudes*, II Série. 1872–82), Gand 1895, 8-o; Toż. III Série (1883—1892). Paris, 8-o; *De la propriété et de ses formes primitives.* Tamże 1901, 8-o, nowe wyd., i inne. L. był także współpracownikiem w „Revue des Deux-Mondes," i in. (Por. Blanc. *Dict. de la Philos.* Paris 1906, 4-o, k. 750—751; Tenże, *Répertoire bibliographique*, 1902, str. 228). *X. J. N.*

Laven Franciszek ks., pisarz katolicki, ur. w r. 1844 w Trewirze, pisze dzieła historyczne i katechetyczne. Ważniejsze są: *Kathol. Christenlehren.* 1881; *Wiederholungsbüch. für Erstkommunikanten.* 1886; *Katechetische Skizzen* (wraz z Howerem i J. W. Weberem). 1889; 2 wyd. 1900; *Kreuz an der Lahn.* 1891; *Der Trierer Dom u. seine Vergangenheit.* 1894; *Konstantin der Grosse* u. das Zeichen am Himmel. 1902; *Die Hexenprocesse in Trier u. Umgegend.* 1908, i inne. (Por. Keiter, *Katholischer Literaturkalender.* 1910, 16-o, str. 251).

Lavigerie Karol Martial Allemend arcybiskup i kardynał. Ur. 31 paźdz. 1825 r. w Bayonne. W r. 1853 został profesorem fakultetu teologicznego w Paryżu. W r. 1856 zostaje kierownikiem szkół na Wschodzie, udaje się do Syryi. W r. 1863 zostaje biskupem w. Nancy, a w 1866 arcybiskupem Algieru, W r. 1882 otrzymuje godność kardynalską w r. 1884 zostaje jeszcze prymasem całej Afryki. Umarł w Algierze w r. 1892. Z prac jego społecznych do główniejszych należą utworzenie stowarzyszenia misyonarzy pod nazwą Białych OO. (ob.) dla szerzenia wiary chrześcijańskiej wśród mieszkańców Afryki w r. 1868. Obok organizacyi prowincyi kościelnej w Algierze w r. 1866 za radą i staraniem kardynała Lavigerie papież Leon XIII bullą z r. 1884 wznowił starożytne arcybiskupstwo kartagińskie. Kardynał Lavigerie zbudował w Kartaginie katedrę, zorganizował kapitułę, założył seminaryum i kierownictwo powierzył OO. Białym, pozakładał szkoły w Tunetanii — słowem odbudował chrześcijańską Kartaginę. Był uczestnikiem soboru Watykańskiego i zwolennikiem dogmatu nieomylności papieża. W r. 1888 zainicyował energiczną walkę z handlem niewolnikami; prowadził w tym duchu usilną agitacyę po całej Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech, tak że w tej sprawie został zwołany specyalny kongres do Paryża w r. 1890. Całe życie swe poświęcił pracy nad odrodzeniem religijnem i kulturalnem Kościoła Afrykańskiego. Słusznie też mu się należy nazwa Apostoła Afryki.

Kardynał Lavigerie w znacznej mierze przyczynił się do zmiany polityki wewnętrznej we Francyi. W r. 1890 d. 12 listopada wydał on na cześć najwyższych przedstawicieli marynarki, armii i administracyi bankiet, na którym wzniósł słynny toast, wypowiadając w nim swe poglądy w sprawie uznania rzeczypospolitej przez katolików i pogodzenia się z nią. Chociaż na razie wywołał przez to oburzenie wśród monarchistów, zwrót został dokonany. Umarł kard. Lavigerie 25 listopada 1892 r. w Algierze. Napisał: *Cours des thémes grecs*; *Cours des versions grecques*; *Exposé des erreurs doctrin. du jansenisme*, Paris, 1858; *Histoire abregée de L'Eglise*, 1864; *Esclavage africain*, Gent, 1891. Wybór jego dzieł ukazał się w Paryżu 1884 r. *Oeuvres choisies de S. E. le cardinal Lavigerie.* (Por. o kardynale Lavigerie pisma: F. Klein, Tours, 1897; Blersch, 1893; Baunard, 2 vol., Paris, 1896; Colleville, 1905; Józ. kard. Hergenröther, *Historya powszechna Kościoła katolickiego*, t. XVIII, str. 88, 215, 216).

X. R. J.

Lavoissier, Lavoisieur Jan kanonik katedralny wileński i mohylewski, proboszcz łobójski, od r. 1723 infułat gierasieński, tłumacz niektórych dzieł Kra-

sickiego i historyi Naruszewicza na język francuski. Ur. 1766, umarł 1841 r. Przekłady swe odczytywał na posiedzeniach uniwersytetu wileńskiego. Ogłosił drukiem: *Myszeis—La Souriade*, poème en X chants—Vilno 1817; *L'histoire Ouvrage d' Ig. Krasicki*, Paris 1817; *Aventure de Nicolas Doświadczyński*, Paris, 1848. (Por. Józef Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579 — 1831)*, Kraków 1899 — 1900 3 t.).

Lavrand dr, współczesny, profesor na fakultecie medycyny w uniwersytecie wolnym w Lille. Napisał: *La Rééducation physique et psychique*, Paris, 16-o; *Le Traitement de la Volonté et la Psychothérapie* (z cyklu „Science et Religion" N-o 419); *La Suggestion et les Guérisons de Lourdes* (z cyklu „Science et Religion" Nr. 477), i inne.

Lawantyńskie bpstwo (dioec. Lavantina)—w Styryi (Austrya). — Biskupstwo L-e założył arcybp Salzburski. Eberhard II w 1228 r. Bpów nominowali arcybpi z Salzburga. 1-ym bpem został Ulrich († ok. 1257 r.). Od r. 1445 bpi Lawantyńscy noszą tytuł książęcy. Dyecezya L-a w różnych czasach posiadała inne granice, określano je w 1244 r., 1786, 1858 r. Obecnie dyecezya L-a, suffragania metropolity Salzburskiego obejmuje okręgi Cilli Marburg w Styryi; w 1908 r. liczyła 521,710 katolików, 24 dekanaty, 221 parafij, 505 kapłanów, 675 kościołów i kaplic. W dyecezyi są klasztory Br. Mniejszych w Pełtawie (od r. 1239); Trapistów w Reichenburgu od r. 1881 (opactwo od r. 1891); Franciszkanów (1632 r.), Kapucynów (1611), Lazarystów (1852), Sióstr miłosierdzia, Klarysek i in. — Rezydencyą bpią jest m. Marburg nad Drawą położone, liczące ok. 20 tys. mieszkańców; posiadające piękny kt katedralny i kilka szkół. Patronem i dyecezyi i katedry je t św. Andrzej. — Synody dyecezyalne lawantyńskie odbywały się w XIV w., 1-szy w 1381 r.; nowsze w r. 1883, 1896, 1900, 1903, 1906. Drukowane akta synodów p. t. *Acta...*, 1883; *Gesta...*, 1897; *Actiones...*, 1901; *Acta...*, 1904... i *Synodus...* 1907. (Por. Tangl, *Die Bischöfe von Lavant*, 1841; Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, Monast., 1898...; t. I, p. 310; t. II, 192; Gams, *Series episcoporum Ecclesiae Catholicae*, Ratisb., 1873, p. 284; Voh, *Das soziale Wirken der Kirche in Lavant*, 1908; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 91; Lang, *Acta Salzb. - Aquilejensia*, 1903—1906; *Diöz. - Schematismus*, 1825—1908; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 586—787).

X. C. S.

Laws Ignacy karmelita, od r. 1779 misyonarz w Warszawie. Był profesorem seminaryum w Łowiczu, Lublinie i Płocku, kaznodzieją u św. Krzyża w Warszawie i dyrektorem oraz profesorem seminarym tamże. † w Chełmnie w r. 1843. Napisał: *Porozdzielane i objaśnione niedzielne i świąteczne ewangelie i t. d.* Warszawa 1787; nowe wyd. tej książki ukazało się p. t. *Ewangelie porozdzielane i objaśnione i t. d.* Lwów 1820; *Hebdomadale studiorum* seu rudimenta theologica etc. Varsaviae 1803; *Pamiątka pierwszej Komunii.* Tamże 1844, 12-a, i inne pozostałe w rękopiśmie.

Lay Maciej, kapucyn współczesny, napisał m. i. *Kurze Sontagspredigten.* 1905—07, 2 tomy; wyd. nowe 1907—09; *Kurze Festtagspredigten.* 1906—1908, 2 tomy; *Der Freund des christl. Jünglings.* 1908; *Leitstern für christl. Frauen und Mütter.* 1909, i inne.

Laymen Paweł T. J., ur. w Insbrucku w r. 1574, wstąpił do nowicyatu w 1594, był profesorem gramatyki, filozofii, prawa kanonicznego i teologii moralnej w ciągu lat 16 w Ingolsztadzie, Monachium i Dyllindze. † w r. 1635 w Konstancyi. Z dzieł L-a ważniejsze są: *Theologia Moralis* in V libros distributa, Monachii 1626; 1630; Moguntiae 1723; *Quaestiones canonicae* de praelat. eccles., electione etc. Dillingae 1626; *Processus jurisdic. contra sagas.* Coloniae 1627; *Justa defensio Sanct. Rom. Pontificis etc.* in causa Monasteriorum extinctorum et bonorum eccles. vacantium. Dillingae 1631; *Jus Canonicum s. Commentaria in libros Decretalium.* Tamże 1643, t. I—III; Tibingae 1666—1698 z dodaniem t. IV

i V; *Pacis compositio inter Principes et Ordines Imperii Romani etc.* Dillingae P. r. 4-o; i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* t. IV, k. 1582—1594; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* t. II, str. 727).

Laynez Jakób o. T. J., ur. w r. 1512 w Almazan (Kastylia), studya odbywał w Siguenza, Soria i Alkali. Teologię studyował od r. 1531 w wyższej szkole w Paryżu, gdzie poznał św. Ignacego Loyolę i stał się jednym z towarzyszów prac misyjnych Św. W r. 1537 wraz z Salmeronem i św. Ignacem udał się do Rzymu; jeździł też po różnych miejscach Włoch jako kaznodzieja. Był profesorem teologii w Rzymie i w r. 1546 wysłany został przez Pawła III, jako teolog na sobór Trydencki. Mianowany prowincyałem Toskanii w r. 1552, towarzyszył kardłowi Morone do Augsburga w r. 1555. Po śmierci św. Ignacego, mianowany został w r. 1558 Generałem (drugim po św. Ignacym) Towarzystwa Jezusowego. W r. 1561 brał udział w kolokwium w Passawie. † w Rzymie dn. 19 stycznia 1565 r. Z pism L-a zaznaczyć należy, że nauka soboru Trydenckiego *De sacramento Ordinis*, oraz dekreta *de gratia et justificatione* „ipsi magna, si non etiam ex omni parte debentur." (Sotwel.). Toż *Vota quae dedit in concilio.* Z innych dzieł: *Disputationes Tridentinae* ad manuscriptorum fidem etc. edidit et commentariis historicis instruxit Hartmannus Grisar S. J. T. I. Oeniponte. Rauch 1886, 8-o, p. 106 et 512; T. II, *Disputationes variae etc.* p. 85 et 568. Oprócz tego mnóstwo traktatów, rozpraw, kazań i t. d. częścią drukowanych, częścią pozostających dotąd w rękopismach w Rzymie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1596—1600; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 1883, t. II, str. 727).

X. J. N.

Lazaryści — są zgromadzeniem księży związanych zwykłym ślubem, którzy od macierzystego domu szpitala św. Łazarza tak są powszechnie zwani. Założyciel ich św. Wincenty a Paulo powziął myśl odrodzenia duchowieństwa przez wychowanie kleru i naprawę obyczajów przez misye pośród szerokich mas ludu. Stąd missyonarzami również ich zowią (ob. art. Missyonarze w Polsce), technicznie Congregatio Missionis (skróc. C. M.). Zyskawszy pomoc pieniężna u hr. Joigny i jego żony hr. de Gondi, oraz u brata hrabiego, który ofiarował dom dla zgromadzenia — byłe kollegium des Bons Enfants — otrzymali podstawę do przyszłego rozwoju. 1625 r. Wincenty wchodząc w posiadanie domu miał jednego tylko towarzysza ks. Ant. Portail. Z nim przebiegli posiadłości swych ofiarodawców i z wielkim skutkiem odprawiali missye. Zbożna myśl pociągnęła innych, zwłaszcza gdy za potwierdzeniem arbpa paryskiego (24 kwietnia 1624 r.) i uznaniem prawnem króla Ludwika XIII (1627 r.) nastąpiło potwierdzenie zgromadzenia przez pap. Urbana VIII (12 stycz. 1632). Nie był to zakon ścisły, bo nawet statutów nie posiadał, bo życie świętego założyciela było dla zgromadzonych największem prawem, dopiero przy końcu życia skreślił św. W. a P. pewne przepisy, zalecające pokorę i łagodność, prostotę i wstrzemięźliwość. 1642 r. na małem zgromadzeniu generalnem postanowiono związywać się prostym ślubem na co zgodziło się zgromadzenie generalne w 1651 r. I choć nie stanowiło to zgromadzenie ścisłego zakonu wyróżniającego się jaskrawo z pośród duchowieństwa zwykłego, nie mniej śluby zwykłe były siłą spajającą zgromadzonych w jeden ścisły a karny zastęp. 1655 pż Aleksander III zatwierdził w ten sposób śluby zgromadzonych, że Lazaryści pozostają w gronie księży świeckich nawet ze ślubami Stolicy Św. zastrzeżonymi. Z obydwóch zadań dla jakich zostało zgromadzenie założone, wywiązało się ono znakomicie. 1631 r. zaprowadzono 10 dniowe rekolekcye dla aspirantów do stanu duchownego, które były zastosowane coraz szerzej. Wreszcie 1635 r. założył św. W. małe seminaryum dla chłopców od 12 do 14 lat w domu des Bons-Enfants, a potem i seminaryum dla kleryków z bpem genewskim ks. Justynem Guerin z Annecy 1641 r. Przykład dobrego seminaryum spowodował to, że bpi chętnie oddawali księżom Lazarystom wychowanie kleru dyecezalnego—stąd ogromny ich wpływ na odrodzenie duchowieństwa. W samej

Francyi kierowali 54 większymi i 9 mniejszymi seminaryami. Gościnnością przysłowiową zyskiwali sobie miłość innych kapłanów i tych wiernych, którzy u nich odprawiali rekolekcye. 1637 założyli ksks. Lazaryści seminaryum wewnętrzne t. j. takie, w którem wychowywano przyszłych missyonarzy. Rewolucya francuska zmiotła dobroczynną działalność synów św. W., ale przez Napoleona przywróceni 1804, a nawet popierani — prowadzili napowrót dzieło odrodzenia. 1809 znów zagrożeni przez Napoleona, przyszli powtórnie do zwykłego wpływu z upadkiem wielkiego Cesarza W XVII w. już byli L. w Genui, Korsyce, Piemoncie, Sabaudyi, Neapolu. W 1646 pożaglowali do Irlandyi, a stamtąd, przeczekawszy burzę w Anglii, przedarli się do Albionu. 1704 przeszli do Hiszpanii, 1724 do Portugalii, gdzie zniesieni 1834 wrócili 1857, by w ostatnich czasach dzielić z innymi trudny żywot. 1760 już są w Austryi i choć Józef II ich od wpływu na duchowieństwo zupełnie usunął, teraz wrócili napowrót do pracy. Według katalogu z 1904 r. liczy zgromadzenie 31 prowincyj. W Europie 18 z 193 domami (z 56 tran. 42 zostało rozwiązanych w ostatnich czasach); w Azyi prowincya chińska (7 wikaryatów), perska i syryjska (60 domów(; w Afryce prow. Algierska (wikar. w Abissynii i Madagask. (z 13 domami); w Ameryce 8 prow. z 63 domami (16 w Stan. Zjed.); w Oceanii na Filipinach prowincya z 4 domami. Razem 1827 księży, 746 kleryków, 834 braci. Zgromadzenie oprócz praktycznych skutków przyczyniło się i do podniesienia nauki, zdobywając się na takich uczonych jak: moralistę Colleta, liturgistę Baldeschi'ego († 1849), oryentalistę Boré († 1878), sinologa Gonçalvez'a († 1841). (Por. Czasopismo *Divus Thomas* (artykuł Piacenzy); *Ephemerides liturg.* (art. przez Monte Citorio); Bougaud, *Św. Wincenty a Paulo*, tłum B. Roszkowskiego, wyd. *Bibl. dz. chześć.* 1911 r.).

Ks. M. N.

Lazaryści w Polsce ob. Misyonarze w Polsce.

Lazowie, szczep azyatycki, za czasów Pliniusza zamieszkujący północny brzeg Kolchidy, za panowania Justyniana, władający całą Kolchidą, sami zaś podlegając Persom. Kr. Izathus mdzy 520—22 przyjął chrzest w Konstplu, otrzymawszy z rąk cesarza koronę, którą dotąd od królów perskich przy pogańskich obrzędach otrzymywano. Ożeniwszy się ze znamienitą Greczynką, powrócił Izathus do kraju i lud swój ochrzcił. Lazowie są odtąd gorącymi Chrześcijanami, jak również ich sąsiedzi – Iberowie. Dowodem tego jest, ze kr. perski Chozroes usiłował ich przesiedlić w głąb Persyi, aby rozbić chrześcijański mur, jaki tworzyli z Iberami i że mimo krzywdy, jaka ich spotkała ze strony rzymskiego wodza, który zamordował ich króla Gubazesa, odrzucili przymierze z Persami, aby nie narażać swej wiary przez stosunek z pogańskim państwem. Z historycznych wzmianek wydaje się, że L-owie zajmowali się krzewieniem Chijaństwa pomiędzy sąsiadami i podwładnymi szczepami. Między innymi przyjęli Chijaństwo Abergowie, podwładni Lazów, których do niego zachęcał zwłaszcza zakaz handlu kastrowanymi chłopcami, uprawianego przez ich książąt. (Por. W. W. VII 1577).

Lazzari albo **Lazzeri** Piotr o. T. J., ur. w r. 1710 w Siennie, wstąpił do Zakonu w 1727. Przez lat 30 obejmował katedrę historyi kl nej i stanowisko bibliotekarza w Kolegium rzymskiem. Benedykt XIV mianował go członkiem Kongr. Indeksu i cenzorem dzieł w językach wschodnich, drukowanych w Propagandzie. Podobno Klemens XIII nosił się z zamiarem obdarzenia L. purpurą, lecz odwiedli pża od tego nieprzyjaciele Tow. Jezusowego. Po r. 1773 L. zachował wszystkie urzędy i godności, lecz dobrowolnie zrzekł aię takowych, by objąć posadę teologa i bibliotekarza krdla Zelada, swego protektora. † w Rzymie w r. 1789. Z licznych dzieł L. wymieniamy niektóre: *Dissertationes selectae ex historia ecclesiastica*, de persecutionibus in Ecclesia excitatis aevo apostolico. Romae 1749, 4-o; *De criticae regulis etc.* Tamże, 1754, 4-o; *Miscelaneorum ex MSS libris Biblioth. Coll. Rom. S. J.* T. I. Romae 1754, 8-o; T. II Tamże 1757; *De Haeresi Berylli disquisitio etc.* Tamże 1756, 4-o; *De Haeresi Albigensium etc.* Tamże 1756, 4-o; *De sacris Ecclesiasticorum Gradibus etc.* Tamże 1761, fol.;

De Hierarchia etc. Tamże 1762; *De Liminibus Apostolorum etc.* Tamże 1775, 4-o; *De Christi Monogrammatae Constantiniano etc.* Tamże 1776, 4-o, i w. in. Nadto zostawił wiele dzieł w rękopismach. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1609 — 1615).

X. J. N.

Lazzaris Marya Dominika, stygmatyczka, ur. w r. 1815 w Caveriani w Tyrolu z ubogich rodziców; od dzieciństwa odznaczała się darem modlitwy i nieraz długie godziny spędzała u stóp krucyfiksu, rozważając mękę Pańską, której ślady od czasu do czasu na ciele jej występowały. L. oddawała się ciężkiej pracy na polu. Dn. 1 stycznia 1834 r. zauważono na rękach i stopach L. pierwsze ślady stygmatów, w 3 tygodnie potem okazały się też na głowie ślady cierniowej korony. Krwawienie stygmatów następowało tylko w piątki od tego dnia aż po Wielkiejnocy r. 1847. † w końcu kwietnia 1848 r. po 14 letnich cudownych objawach. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 759; L. Clarus, *Die Tiroler ekstatischen Jungfrauen.* Regensb. 1843, 2 tomy; *Leben der Anna Kath. Emmerich, Maria von Mörl u. D. L... entworfene Lebensbilder...* Tamże 1874).

Ląd — słynne niegdyś opactwo Cysterskie. — N a z w a Ląd, nie zaś mylnie podawana Lęd, w dokumentach dawnych jest Landa, Lenda, Lynda. ozn. wieś nad Wartą, obecnie w powiecie Słupeckim. W 1136 r. pomniki dawne wymieniają gród „de Landa". — O p a c t w o c y s t e r s k i e w L-e erygował w 1145 r. Mieczysław Stary dla Niemców z pod Kolonii. W XIII w. Kazimierz Kujawski w L-e wznosi zamek. Królowie hojnie darzą opactwo (XIII i XIV w.) lecz charakter niemiecki opactwa trwa do r. 1539. Wtedy to Zygmunt Stary każe przyjmować do klasztoru Polaków i z czasem stawia polaka-opatem. Oprócz opata właściwego, rządzącego klasztorem w L-e bywał opat t. zw. komendatoryjny, który pobierał $^2/_3$ dochodów. Opatem takim bywał bp, np. ostatnim był bp. Woronicz. Klasztor w L-e posiadał dawne krużganki, prawdopodobnie z końca XIII w., kaplicę dawną; podobno pierwotny kościołek z XIV w. Kościół obecny w 1743 r. postawił opat lędzki, Mikołaj Łukomski W 1819 r. po kasacie Cystersów, kł opustoszał; do r. 1864 w L-e przebywali Dominikanie, w 1850 r. kł. odnowiono, opiekował się kłem ks. Aleksander Bereśniewicz bp. kujawski. (Por. *Mon. Pol. hist.*, V: *Liber mortuorum monasterii Landensis*; Baliński i Lipiński, *Starożytna Polska*, t. I; Wł. Łuszczkiewicz, *Dawne opactwo Cystersów w Lędzie i jego średniowieczne zabytki sztuki*, Kraków 1887; W. E. J. t. 43 — 44, str. 58 — 59).

Lea albo **Laeta** św. wdowa, matrona rzymska, po śmierci męża prowadziła ostry i pokutniczy żywot, nosząc na ciele włosiennicę; część nocy spędzała na modlitwie, ćwiczyła się w cnotach, zwłaszcza w pokorze, której była doskonałym wzorem. † w r. 384. Św. Hieronim w liście do św. Marcelli wyraża się z pochwałami o św. L., „że króluje z Jezusem Chr., i że jest pogrążona w strumieniu rozkoszy, które Bóg obiecuje swym wybranym". Święto 22 marca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, t. II, k. 233).

Lea Henryk Karol amerykański historyk kliny, † w r. 1909 w Filadelfii. Napisał m. i. *Hist. of the Inquisition in Spain.* New-York 1906 i nast., 4 tomy; przekł. niemiecki Wieck i Rachel, wyd. J. Hansen. 1905 — 10, tom I—III; *Inquisition in the Spanisch Dependencies.* Tamże 1908, inne.

Lead (City) — bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. — Bpstwo City-Lead powstało w 1902 r. z części dyecezyi Sioux-Falls, jaka suffragania arcybpa St. Paul. Dyecezya obejmuje część południową Dakoty, na zachód od Missuri. W 1907 liczyła 16968 katolików, w tem 6070 Indyan, 42 kościoły i kaplice, 15 kapłanów świeckich, 9 — zakonnych, po 2 zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie. Na misyach pracują tu Benedyktyni i Jezuici. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 234; *Cath. Direct.*, Milw., 1908, I, p. 420; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon* München, 1910. t. II, k. 591).

X. C. S.

Leade Jane, założycielka stow. filadelfickiego, ur. 1623 r. w księz. Norfolk, po wielu błąkaniach przerzuciła się do chiliastycznego marzycielstwa. Jak niegdyś apł Jan na wyspie Patmos, tak i ona mniemała o sobie, że oglądała Boga twarzą w twarz, bez osłony i otrzymała objawienie, z rozkazem opowiadania go światu. Zwiastowała tedy blizkie nadejście królestwa ducha, w którem ziszczą się chiliastyczne przepowiednie. Sama bogata, nie skąpiła kosztów, aby swoją niedorzeczną naukę rozpowszechnić. Założyła w 1690 r. stowarzyszenie filadelfickie, w którem mieli się zgrupować jej zwolennicy i stanowić zapowiedzianą „oblubienicę baranka". Istotnie znalazła ona garstkę zwolenników, którzy jej objawienie brali na seryo, i dla nich oprócz licznych traktatów wydała pismo p. t. „Studnia ogrodowa". Nauki swoje czerpała głównie z Böhm'ego (ob.) Wreszcie wypowiedziawszy sobie za życia mowę pogrzebową † 19 sierp. 1704 w 81 r. życia. Stowarzyszeniem jej kierował później w Anglii niejaki P o r d a g e, kaznodzieja, a w Holandyi lekarz Loth Fischer. (Por. Arnold *Kirchen u. Ketzerhistorie* III; Hochhuth, *Gesch. d. philadelf. Gemeinden* w *Zeitschr. für histor. Theologie* 1865, str. 171 i nst.)

Leander, nazw. wielu teologów XVII w. — 1) L. z D i j o n, kapucyn i głośny kaznodzieja, napisał *Varietates evangelicae* 3 vol. Paris 1649, tematy do kazań dogmatycznych i moralnych, a także *Comment. in epist. omnes S. Pauli* 2 vol. Paris 1663. — 2) L. a S a n M a r t i n o, przedtem John Jones, ur. w Londynie 1575 r, studyował w Oxfordzie. Przekonawszy się o prawdzie katolickiej, udał się do Hiszpanii, gdzie w Compostelli uczył się teologii, wstąpił do Benedyktynów. Jakiś czas uczy w angiel. kolegium w Douai nauk biblijnych, potem został głównym zwierzchnikiem Kongr. Benedyktyńskiej. † w Londynie 14 grud. 1636 r. Wydał on wiele starych dzieł teologicznych i apologetycznych, główną jednak zasługą jego jest wydanie wspólnie z Janem Gallimartem Biblii p. t. *Biblia juxta editiones ante correctionem Clementinam vulgatas cum glosso ordinario.* Duaci 1634. Jest to prawdziwa skarbnica dla krytyki biblijnej, z powodu dołączonych glos i tablic chronologicznych. (Por. Le Long *Bibliot. sacra.* Lipsiae 1709 I, str. 638 i nst.) — 3) L. o d N a j ś w i ę t s z e g o S a k r a m e n t u, trynitarz bosy, profesor w Alcali, ur. w r. 1591, † w 1633, teolog odznaczający się przejrzystością wykładu i pięknością stylu, ale zbyt pobłażliwych trzymający się opinij. Napisał: *In quinque Ecclesiae praecepta.* Matriti 1649, in fol.; *In septem Ecclesiae Sacramenta.* Tamże 1654, 2 t. in fol.; *De Decalogo.* Lugduni 1662; *De censuris ecclesiasticis.* Compluti 1664; *De impedimentis.* Tamże 1664. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 93).

Leander św., biskup Sewilski, ur. 600/601—27 lutego, brat św. Izydora i poprzednik jego na biskupstwie w Sewili od r. 584 aż do śmierci, która przypada na rok 600 lub 601. L. oddał Kościołowi wielkie usługi nawracając księcia Hermenegilda, syna Leowigilda, króla Wizygotów na wiarę katolicką. Leowigild, zapalony aryanin, skazał na śmierć nowonawróconego księcia w r. 586 i począł następnie prześladować katolików, a biskupów ogałacał z dóbr kościelnych. W tym właśnie czasie Leander z biskupem Fulgencyuszem oraz z wielu innymi biskupami zmuszony był udać się na wygnanie. Po śmierci Leowigilda objął panowanie syn jego drugi, Rekared, który wyprzysiągł się herezyi, kazał powrócić Kościołowi i klasztorom dobra zagrabione i stał się apostołem swego narodu, podobnie jak Etelbert w Anglii. L. wrócił do swej stolicy i tak gorliwie opowiadał słowo Boże, że całe plemię Wizygotów przyjęło religię katolicką. Wizygoci hiszpańscy, wróciwszy do prawdziwej wiary, już jej nie stracili nigdy; a dla ich bohaterskiej wytrwałości, jaką rozwinęli w jej zachowaniu i obronie, otrzymali później ich królowie chwalebny tytuł katolickich, a ich ojczyzna—królestwa katolickiego. Leander, jako biskup, taką sobie zjednał sławę, że Najwyższy Namiestnik Chrystusowy mianował go swym legatem na sobór odbyty w Toledo w r. 589, gdzie wyrzeczono anathemę przeciw głównym błędom aryańskim. Apostolskiej działalności L-a zawdzięczyć należy, że Hiszpania nie zatonęła w po-

wodzi Aryanizmu. O literackiej działalności L-a wspomina jego brat Izydor. (Por. *De viris ill.* c. 41, Migne, *P. P. lat* LXXXIII, 1103). Pisma jego polemiczne w których występuje przeciw Aryanizmowi, a nadto listy do Papieża Grzegorza w., z którym L-r w wielkiej zostawał przyjaźni, zaginęły. Zachowała się tylko reguła dla zakonnic (*Ad Florentinam sororem de institutione virginum* et contemtu mundi libellus) i mowa na zakończenie soboru w Toledo (*Homilia de triumpho ecclesiae* ob conversionem Gotorum. (Por. Migne, *P. P. lat*, LXXII, 873 ad 898). Z tej mowy dopiero się poznaje, jak mocno należy żałować reszty zaginionych pism. (Por. F. Görres, *Leander, Bisch. von Sevil.* w „Zeitschrift für wiss. Theol." Jahrg. 1886). Obfite źródła o tym Świętym obacz: *Bibliotheca hagiographica latina* antiquae et mediae aetatis. Bruxellis. 1900, a nadto: *Officia propria Sanctorum a Canonicis Reg. S. Augustini recitata.* Romae 1893; *Wetzer und Weltes*, Kirchenlexikon.

Ks. Augustyn Błachut.

Leavenworth— bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (dioec. Leavenworthiensis). — Miasto L-th, nad Missouri położone, jest stolicą hrabstwa Leavenworth w stanie Kanzas, liczy ok. 20 tys. mieszkańców. — Bpstwo w L-th powstało w 1877 r. z Apost. wikaryatu Kanzas. W 1887 r. z części tego wikaryatu utworzono bpstwa Concordia i Wichita. Dyecezya L-th suffragania arcybpstwa St. Louis obejmuje północno-wschodni kąt stanu Kanzas. W 1908 r. liczyła 53,310 katolików, 137 kościołów, stacyi i kaplic; 64 kapłanów świeckich i 70 zakonnych ze zgromadzeń Benedyktynów, Karmelitów, Franciszkanów i Jezuitów; 8 zgromadzeń zakonnych żeńskich. (Por. W. E. J. t. 43—44. str. 61; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 238; *Cath. Dir.*, Milwauk, 1908, I, p. 421 — 427; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 591).

Le Bachelet Ksawery Marya ks. T. J., profesor teologii, współczesny. Napisał *De l' Apologétique „moderne"*. Paris 1898, 12-o; *La Question ligourienne*. Probabilisme et équiprobabilisme. Tamże 1899, 12-o; *Le Péché originel dans Adam et ses descendants.* Tamże 1900, 2 vol., 12-o; *L' Immaculée—Conception.* Tamże, 2 v. 12-o, i inne. O. B. jest także współpracownikiem dykcyonarza teologicznego Vacant'a.

Lebbelski Jerzy, ur. w Wresznicach, był kaznodzieją katolickim przy kle św. Wawrzyńca w Toruniu 1582 r., gdzie wydał w narzeczu kaszubskiem tłumaczenie mowy Warszewickiego o pokoju zawartym w Zabłoczu, pomiędzy królem Stefanem, a W. Księciem moskiewskim. Ma być to najdawniejszy zabytek piśmienny kaszubski p. t. *Christophora Warszewickiego do wielmożnego oświeconego, a niezwyciężonego Stepha Króla... oratio.* Toruń 1582 in 4-o.

Lebeurier Wiktor, ks. współczesny, prałat Jego Świątobliwości, kanonik honorowy, dyrektor „Unii aplskiej" i czasopisma „Études ecclésiastiques" (ob.) w Paryżu.

Leblanc Tomasz ks. T. J., ur. w r. 1599 w Vitry, † w 1669 w Reims, w r. 1617 wstąpił do Towarzystwa, uczył retoryki, hebrajszczyzny i egzegezy, był prowincyałem Szampanii. Pisał wiele dzieł ascetycznych dla rozmaitych stanów, m. i. cenną jest jego praca *Le saint travail des mains.* Lyon 1661; ost. 3-ie wyd. w r. 1847 w 5 tomach. Nadto godny jest zaznaczenia *Komentarz na psalmy.* Lyon 1665 — 76, 6 tomów; wyd. nowe w Neapolu 1854—6. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1893, t. I, k. 1532 i nast.)

Leblanc Wilhelm, bp. Tulonu, ur. w Albi ok. r. 1520, † w Avignonie w 1588 r., był kolejno doradcą duchownym parlamentu tuluzkiego, kanclerzem uniwersytetu w tem mieście, bpem, w końcu wice-legatem w Avignonie. Główniejsze dzieła są: *Recherches et discours sur les points principaux de la religion etc.* Paris 1579, 8-o; *Discours des Sacraments de l' Eglise etc.* Tamże 1593, 8 o. (Por. Glaire, *Dictionnaire* 1868, 8-o, t. II, str. 1237).

Le Blant Edmund Fryderyk, archeolog i erudyta francuski, ur. w r. 1818 w Paryżu, studyował przeważnie starożytności chijańskie. † w r. 1897. Napisał: *Inscriptions chrétiennes* de la Gaule antérieures au VIII s. 1856—65,

2 t. in 4-o; *Nouveau Recueil*, 1892; *La Question du vase de sang*. 1859; *Manuel d' épigraphie chrétienne*. 1869; *Les Martyrs chrétiens et les supplices*. 1875; *Les Persécutions et les martyrs* au premier siècle de notre ère. 1893; *Les actes des Martyrs*. Supplément aux „Acta sincera" de dom Ruinart. Paris 1882, i w. in. Nadto był współpracownikiem wydawnictwa „Mélanges d' archéologie et d' histoire" i czasopism „Revue archéologique", „Mémoires de l' Acad. des Inscriptions" i t. d. Wiadomości o autorze i jego pracach podał M. H. Wallon w „Compte rendus de l' Ac. des Inscr." 1900, p. 609 - 44. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 230; Tenże, *Diction. univ. de la Pensée*. Lyon 1899, 4-o, t. I, str. 792).

X. J. N.

Lebna ob. L o b n a.

Le Bon Gustaw, lekarz i sociolog, współczesny. Napisał: *Les lois psychologiques* de l' évolution des peuples. 1894; polski przekł. wyszedł p. t. *Psychologia rozwoju narodów*. Warszawa 1897, 12-a; *La Psychologie des foules*. 1895; polski przekład ukazał się p. t. *Psychologia tłumu*. Lwów 1899, 8-a, w cyklu „Wiedza i życie"; *La Psychologie du socialisme*. 1898; *La Psychologie de l' éducation*. 1902; *L' Evolution de la matière* 1905; *L' Evolution des forces*. Paris 1907, 18-o. Dr. L. B. bałwochwalczo oddaje cześć nauce i zapewnia, że z czasem zastąpi ona wszystkie starożytne wierzenia a nawet samą filozofię. L. B. jest kierownikiem wydawnictwa „Bibliothèque de philosophie scientifique". (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Phil.* 1906, k. 751; Tegoż, *Supplement*. 1907—1908, k. 85).

X. J. N.

Le Bourgeois dominikanin, współczesny, napisał. *Le bienheureux Innocent V etc.* 12-o; *L' Ordre surnaturel et le devoir chrétien*. Paris 12-o; wydawał też różne dzieła pisane przez członków swego Zakonu.

Lebrethon Fryderyk, proboszcz i kanonik w Nancy i w Toul, ur. w r. 1812, napisał *Petite Somme théologique* de s. Thomas d' Aquin etc. 1866 — 67, 4 tomy in 8-o; *Theologia seminariorum* totius orbis seu s. Thomae Aq. summa minor etc. Parisiis 1873, 5 tomów 32-o. (Por. Hurter, *Nomenclator litter.* 1895, t. III, k. 1240).

Lebreton Juliusz, współczesny, profesor historyi początków Chrystyanizmu w Instytucie Katolickim w Paryżu. Pisuje wiele cennych, interesujących i gruntownych artykułów i rozpraw z dziedziny filozofii i apologetyki w czasopismach katolickich lub oddzielnie. Ważniejsze z nich są: *Théories du Logos* au début de l' ère chrétienne w „Etudes" 5 jan. 1906, 54 — 84; 5 févr. p. 310 — 322; *L' Encyclique et la théologie moderniste* w „Etudes" 1907, nov, p. 497 — 524, i oddzielnie wydane pod tymże tytułem w Paryżu u Beauchesne'a; *Dogme et critique* w „Revue prat. d' apolog.", 15 mai 1907, — jest to krytyka Edw. Le Roy; *L' Infinité divine depuis Philon jusqu' à Platon* w „Revue de Phil." 1907, janv. p. 43 — 51, jest to krytyka ks. Guyot'a; *La Révélation du Fils de Dieu* w „Etudes" 1908, mars, p. 723 — 749, i inne. Nadto wydaje większych rozmiarów (obliczone na 3 duże tomy) dzieło: *Histoire des origines du dogme de la Trinité*. Paris 1910, 8 o, t. I (z cyklu „Bibliothèque de la Théologie historique")

X. J. N.

Le Brun Piotr, francuski oratoryanin, liturgista, ur. 11 czerwca 1661 w Brignolles, um. 6 stycznia 1729 w Paryżu. Wykładał teologię w Grenoble i Paryżu, później u Apellantów (ob. J a n s e n i z m), umarł jednak pojednany z Kościołem. Głównem dziełem jego było: *Explic. littérale, hist. et dogm. de la messe* (4 tomy. Paryż, 1716); poglądy jego na znaczenie epiklezy stały się powodem długotrwałego sporu naukowego; *Histoire crit. des pratiques superstit.* Rouen, 1702; dzieło, które i dziś nie straciło na wartości, dla bogactwa materyału, jaki zawiera w sobie.

X. A. Kw.

Lebuin św. (Liafwin) misyonarz Fryzów i Sasów, przyjął kapłaństwo krótko przed rozpoczęciem przez Karola W. wyprawy pko Sasom. Otrzymał on polecenie prowadzenia misyi nad rzeką Ysel, dokąd się udał wraz towarzyszem Marchelmem (Marcellinem). Gdy praca ich poczęła przyn

w Deventer, który nawpół dzicy Sasowie spalili i chijan rozpędzili. L. nieustraszony udał się w głąb kraju Sasów, na zebranie ludowe w Marklo. Tam pomimo przestróg możnego Folkberta prawdopodobnie już chijanina, w szatach kapłańskich stanąwszy wśród zebranych wygłosił kazanie, wytykając im zaślepienie i błędy. Uratował go od niechybnej śmierci wspaniałomyślny Buto, który rozjuszonych Sasów powstrzymał od morderstwa. L. wrócił do Fryzyi i w Deventer na nowo wybudował kl. przy którym zdaje się † przed r. 776, gdyż napadający Sasowie napróżno szukali go żywego lub umarłego. Żywot jego wydał w X w. mnich Hucbald, *Vita s. Lebuini*, który się znajduje w Suriusa *Vitae Sanctorum* VI, 277 — 286. Święto L. wypada 12 listopada lub 25 czerwca. (Wattenbach, *Deutschl. Geschichtsquellen*, 5 Aufl. I, str. 125 — 231).

Lebus, dawne bpstwo, ob. art. L u b u s k i e b i s k u p s t w o.

Le Camus E. ob. C a m u s E., l e.

Lecanu ks., ur. w r. 1803, † w 1884, był kanonikiem w Coutances, członek towarzystwa antykwarycznego Normandyi. Napisał m. i. *Dictionnaire des prophéties et des miracles*. Paris 1855, 8 o, 2 t.; *Histoire de N. S. J. Chr. etc.* Tamże 1862, 8-o; *Histoire de la S. Vierge* d' après l' Evangile etc. Tamże 1860; *Histoire de Satan*, sa chute, son culte etc... Magie, possessions, illuminisme... Démonologie artistique etc. Tamże 1861, 8-o, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1367 i nast.)

Lecce — bpstwo włoskie (dioec. Lyciensis). — M i a s t o L e c c e w starożytności L u p i a, za Normannów L y c i a nosiło nazwę łacińską A l e t i u m; jest stolicą prowincyi Lecce w Apulii (Terra d' Otranto); liczy ok. 25 tys. mieszkańców, posiada katedrę z XII w., kły św. Mikołaja z XII w., Santa Croce z XVI w., ślady dawnych fortyfikacyj, muzeum, bibliotekę z 10 tys. tomów, szkoły i t. p.— B p s t w o L e c c e powstało w XI w., jako suffragania arcybpa Otranto. Dyecezya Lecce obejmuje 19 gmin w prowincyi Lecce; w 1908 r. liczono tu 99,250 wiernych, 31 parafii z 123 kłami i kaplicami; 220 kapłanów świeckich, 35 zakonnych w 8 klasztorach, 125 zakonnic w 14 domach. (Por. De Simone, *Lecce e i suoi dintorni descritti ed illustrati*, Lecce 1874; W. E. J., t. 43—44, str. 74; Werner S. J., *Orbis terrarum Catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 31; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 594).

Lechner Piotr, ur. 1805 w Pfaffenhofen, kształcił się w Monachium i 1829 r. został doktorem filozofii. Przyjął święcenia kapłańskie i był proboszczem, potem wstąpił do Benedyktynów w klasztorze Scheyern, w r. 1843 został przeorem, r. 1847 wraz z ks. Bonifacym Wimmerem udał się do Ameryki północnej gdzie założył klasztor w St. Vincent, potem 1850 r. objął kierownictwo seminaryum duchownego w Pittsburgu. W 1851 r. wrócił do Scheyern i został przeorem i magistrem nowicyatu, tamże umarł 26 lipca 1877 r. L. napisał wiele dzieł ascetycznych: *Leben des hl. Bernard* 1838; *Leb. des hl. Dominicus* 1852; *Leb. des hl. Benedictus*, i innych Świętych; *Martyrologium des Benedictiner-Ordens; Leben der Heiligen* aus dem Capuciner Orden, 3 vol; *Leben, Leiden u. Sterben Jesu Christis* 1841; *Das geistliche Jahr*, 1863; *Des Ordenslebens Wahrheit u. Würde*, 1832, i redagował czasopismo „Sion".

X. S. G.

Le Clerc Jan ob. C l e r c.

Leclercq H dom, benedyktyn z Farnborough, współczesny, napisał: *L'Afrique chrétienne*. Paris, 12-o; *L'Espagne chrétienne*. Tamże 12-o; *Les Martyrs* T. I. *Les Temps Neroniens* et le Deuxième Siècle. Paris 1906, 8-o: T. II. *Le Troisième Siecle* Diocletien. Tamże 1903, 8-o; T. III. *Julien l'Apostat, Sapor, Genséric*. Tamże 1904, 8-o; T. IV. *Juifs, Sarrasins, Iconoclastes*. Tamże 1905, 8 o; T. V. *Le Moyen-Age*. Tamże 1906, 8-o; T. VI. *Jeanne d'Arc, Savonarole*. Tamże 1906, 8 o; T. VII. *La Réforme (1534—1573)*. Tamże 1907, 8-o; T. VIII. *La Réforme (1573—1642)*. Tamże 1908; T. IX. *Le XVII siècle*. Tamże 1909, 8-o i inne.

Leclère Albert dr. „ès-lettres", profesor na uniwers. w Bernie (Szwajcarya). Napisał *Le Mysticisme catholique et*

l'âme de Dante. Paris 1906, 8-o; zarzucają autorowi, że w tej książce sfałszował katolickie pojęcie mistycyzmu; *La Philosophie grecque avant Socrate.* Tamże („Science et Religion" 480 — 481); *La Morale rationnelle dans ses relations avec la philosophie générale.* Tamże 1908 8-o—dzieło pełne świetnych ustępów; *Pragmatisme Modernisme, Protestantisme* Paris 1909, 12 o. W tej książce autor rozpatruje poprzedników modernizmu, jego inicyatorów i przedstawicieli, bezwiednych lub świadomych jakimi byli: Ollé-Laprune, Dechamps, Newman, Blondel, Laberthonnière, Le Roy, Tyrrel, i Loisy. (Por. Blanc, *Dict. de Philosophie.* Suplement. Paris 1906, 1907, 1908, 4 o, k. 86).

X. J. N.

Le Cocq Piotr, superyor generalny, zgrom. Jezusa i Maryi, inaczej zw. Eudystów, ur. pod Caen w 1728 r., † w tem mieście w r. 1777. Uczył teologii w Rouen. Zostawił pełne erudycyi rozprawy teologiczne: *Sur l'usure du prêt de commerce* et sur les trois contrats. Rouen 1767, 12-o; *Lettres sur quelques points de la discipline ecclesiastique.* Caen 1769, 12-o; *Traité de l'etat de personnes etc.* Rouen 1778, 2 dol. 12-o; *Traité des differents espèces de biens.* 1778; *Traité des actions.* 1778. (Por. Glaire, *Dictionnaire,* I. str. 533; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, str. 94).

Le Coint ob. Coint Karol (Le).

Lecomte Ernest O. prefekt aplski Cimbebazyi wyższej. Ur. w Mortogne (Orne) w r. 1862, studya odbywał w Séez, Chevilly i w nowicyacie u OO. Ducha Św. Prof. uczynił w r. 1884. W r. 1885 po wyśw. na kapłana, udał się na misye do Cimbebazyi, w r. 1892 — 1908 sprawował obowiązki prefekta aplskiego. Na tem stanowisku rozwinął swą działalność aplską: stworzył 5 stacyj misyjnych, a 2 ugruntował i rozwinął. Wśród wielu niebezpieczeństw, bo dwóch misyonarzy zabili dzicy krajowcy, a dwóch innych lwy pożarły, i znojnej pracy o. L. znalazł jednak tyle czasu, że napisał poważne prace lingwistyczne układając gramatyki i słowniki języków tych krajów, ktore ewangelizował. Te różne dzieła wydrukowano pod jego kierunkiem na misyi w Kakonda (Caconda przez miejscowych drukarzy. Niedługo pracował w winnicy Pańskiej dzielny misyonarz, bo mając zaledwie 46 lat wieku zapadł na gorączkę tyfo-malaryczną i w dniu 9 wrześ. 1908 r. w Bihé oddał Bogu ducha. (Por. Battandier, *Annuaire pont. cath.* Paris 1910, 8-o, str. 733).

X. J. N.

Le Courtier Franciszek Józef bp. w Montpellier, ur. w r. 1799, był prałatem przy kle Notre-Dame w Paryżu, kaznodzieją nadwornym Napoleona III w r. 1853, wreszcie bpem w Montpellier. † w r. 1885. Był to mąż poważny, światły, kaznodzieja wymowny. Z licznych pism kaznodziejskich najważniejsze są: *Retraite annuelle des dames...* 1849—1860; *Instructions sur les béatitudes évangeliques.* 1854—są to kazania pasyjne miane w Tuileryach; *Conférences sur l'aumône.* 1856; *La Passion de Notre — Seigneur Jésus-Christ; Homelies sur l'evangile de la Samaritaine.* 1872 — kazania wielkopostne, i w. inn. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów Kazn.* Kraków 1900, t. III, str. 223).

Lecoy de la Marche, historyk francuski, ur. w r. 1839 w Nemours, † w 1897. Był archiwaryuszem w archiwum narodowem. Napisał mnóstwo dzieł historycznych opartych na źródłach: *L'Autorité de Gregoire de Tours* 1891, 8-o; *Vie de Jes. Christ.* composée au XV s. d'après Ludolphe le Chartreux etc. 1869—73; 4-o; *Saint Martin.* Tours 1881, 8-o; *La Chaire française au moyen-âge etc.* Paris 1886—dzieło odznaczone przez akademię francuską; *Saint Louis etc.* Tours 1887, 8-o; *Le treizième siècle artistique.* Lille 1889, 8-o; *Le Mystère de S. Bernard* de Menthon etc. Parls 1889, 8-o; *Les Sceaux.* Tamże 1890, 8-o; *La Guerre aux erreurs historiques.* Tamże 1891, 18-o; *La Peinture religieuse,* Bruxelles 1892, 4-o; *La France sous S. Louis* et sous Philippe-le-Hardi. Paris 1894, 8-o; *A la gloire de Jeanne d'Arc.* Tamże 1895, 8-o; *Le treizième siècle littéruire et scientifique.* Lille, 1896, 8-o; nowe wyd.; *La Vérite dans l'histoire.* Paris 1897, 18-o; *Les recénts progrès de l'histoire.* Paris; 12 o, i inne. (Por. Blanc, *Repertoire bibliographique.* 1902, 8-o, str.

232; Tenże, *Dict univ. de la Pensée.* Lyon 1899, t. I, str. 792; Hurter. *Nomencl.* 1895, 8-o t. III, k. 1468).

X. J. N.

Lector Lucyusz ks. kanonista współczesny, autor dzieł: *Le Conclave.* Origine, Histoire, Organisation etc. Paris 8-o; *La Législation moderne du Conclave.* Tamże, 8-o; *L'Election Papale.* Tamże, 8-o; *Que est ce qu'est Conclave.* Tamże, 12-o; *Chronologie des Papes* et des Conclaves. Tamże, 12-o.

Lectura, zowią się rękopiśmiennicze lub drukowane objaśnienia do głównych części Corpus juris civilis i Corpus juris canonici. L. odróżniała się tem od Głossy (ob.), że nie zawierała tekstu. L. jest równoznaczną z t. zw. Apparatus i późniejszym Commentarius.

Lécuyer o. dominikanin współczesny, napisał: *Entretiens et avis spirituels.* Paris 1898, 12-o; *Le Prêtre Educateur.* Tamże 1899, 12-o.

Le Dantec Feliks embryolog, współczesny, profesor w Sorbonie. Wydaje mnóstwo dzieł popularnych naukowych, z których przeziera jego duch bezreligijny i materyalistyczne poglądy. Z dzieł Le D. cytujemy: *Theorie nouvelle de la vie.* 1895; *Evolution individuelle et hérédité.* 1898; *Lamarkiens et Darwiniens.* 1899; *La Lutte universelle.* 1906, 8-o; *L'Athéisme.* Paris 1907, 9-o; *Eléments de Philosophie biologique.* Tamże 1907, 16-o — w tejże książce Le D. wyraża nadzieję, że przyjdzie chwila, w której uda się wytworzyć komórkę. (Por. Blanc, *Dictionaire de la Phil.* 1906, k. 751; Tenże, *Supplement* do powyższego dzieła. Paris, 1906, 1907, 1908; 4-o, k. 86).

Ledesma, nazwa kilku sławnych teogów.—**1)** Jakób S. J. ur. 1516 r. hiszpan, był już przed wstąpieniem do zakonu znany jako uczony. Studya teologiczne i filozoficzne kończył w Salamance, Paryżu i Louvain. Do zakonu wstąpił w Rzymie, gdzie pozostawał aż do † 1575 r. Z pism jego wyróżniają się *Grammatica etc.,* Venetiis et Neapoli 1569; *Syntaxis plenior ad sermonis elegantiam comparata,* tamże 1567; *De divinis Scripturis etc.* Coloniae 1570; *Doctrina Christi* etc. rodzaj katechizmu; *Della maniera di catechisare* Roma 1573. (Por. Sommervogel, *Bibl. Bibliot. hispana* I, Matriti 1783). — **2)** Bartłomiej dominikanin od r. 1581 bp w Oaxara, gdzie † 1604 r. Wydał *Una suma de casos de conciencia o de los Sacramentos,* Mexico 1560.—**3)** Piotr, dominikanin hiszp., wstąpił do zakonu 1563 r., poświęcił się zawodowi profesorskiemu, ostatnio w Salamance, gdzie wykładał teologię moralną i liturgikę i tamże † 1616 r. Wydał *Tractatus de divina perfectione...* etc. Salaman. 1596. r.; *Tract. de div. gratiae auxiliis,* tamże 1611; *De magno matrimonii sacr. super doctrinam S. Thomae,* tże 1611, *Primera parte... a los sacramentos,* tże 1548 r. Praca ta cieszyła się wielką poczytnością i była na łacinę tłumaczoną; *Doctrina christiana.* W nauce o probabilizmie L. znalazł się w sprzeczności ze ś. Tomaszem, „Probabiliter existimo judicem posse judicare; opinionem, etiam minus probabilem," co potępił Inocenty XI, propos. damnata 2 mar. 1679 r. (Por. Quétif et Echard t. II, str. 404).

(*Ch.*).

Ledóchowska Marya Teresa hr., założycielka Sodalicyi św. Piotra Klawera, stowarzyszenia pomocniczego dla missyj afrykańskich, przyszła na świat 29-go kwietnia 1863 r. w Austryi, w Loosdorf. Ojciec jej hr. Antoni Ledóchowski, był synem, znanego w walkach o niepodległość Polski, jenerała hr. Ignacego Ledóchowskiego, komendanta Modlina; matka zaś Józefa, pochodziła z dawnego szlacheckiego rodu w Szwajcaryi hrabiów Salis-Zizers.

Lata dziecięce spędziła hr. Marya Teresa w posiadłości ojca swojego na wsi. Od 10-go do 20-go roku życia mieszkała z rodzicami i licznem rodzeństwem w miasteczku St. Pölten pod Wiedniem, gdzie w ciągu kilku lat uczęszczała na pensyę, kierowaną przez Zgromadzenie N. M. Panny. W epoce tej oddawała się gorliwie muzyce, obcym językom, rozwijała talent do rysunku, przeryso-

wując modele z gipsu, a jednocześnie zaczęła kształcić się na polu literackiem pod kierunkiem znanego autora, benedyktyna, dra Roberta Weissenhofe'a. Te ostatnie studya oddały jej później, przy zakładaniu jej misyjnego dzieła, znaczne usługi.

Ojciec hrabianki, idąc za gorącą chęcią przeniesienia się do Polski, kupił w r. 1883 majątek w Galicyi (Lipnicę Murowaną w pobliżu Bochni). Że zaś był słabego zdrowia, więc Marya Teresa wzięła na siebie prowadzenie wiejskiego gospodarstwa, przyswajając sobie zarazem znajomość języka ojczystego na rodzinnej glebie. We dwa lata później dostała ciężkiej ospy i znalazła się nad grobem. Ojciec zaraził się od niej i w ciągu 3-ch dni umarł. Ona zaś odzyskała siły. Po śmierci ojca spełniło się pragnienie lat jej dziecięcych i młodzieńczych wejścia na dwór austryacki. W jesieni roku 1885, mając 22 lata, została damą Dworu Wielkiej Księżny Toskańskiej w Salzburgu. Ale zaledwo zakosztowała życia dworskiego z jego świetnym na pozór blaskiem, nie znajdując w nim żadnego zadowolenia, zapragnęła siły swe zużyć pożyteczniej dla wieczności. I właśnie, rzeczby można przypadkiem, w r. 1889 wpada jej do rąk mowa kardynała Lavigérie (ob.), sławnego apostoła niewolników. Broszura ta skłoniła ją do poświęcenia pióra sprawie antiniewolniczej, do czego zachęcał ją bardzo stryj, kardynał Ledóchowski. Zaczęła od napisania dramatu: *Zajda, dziewczę murzyńskie*, potem wzięła się do wydawnictwa pisma misyjnego *Echa z Afryki*, w celu zwrócenia uwagi ogółu na misyonarzy katolickich, jako istotnych oswobodzicieli niewolników. Podwójny urząd jednak: damy Dworu i redaktorki tak podkopał jej zdrowie, że, ujrzawszy się zmuszoną uczynić wybór między jednem a drugiem powołaniem, zaniosła prośbę do J. C. Mości Cesarza Austryackiego o uwolnienie od obowiązków dworskich i w r. 1891 zamieszkała w Schronieniu SS. Miłosierdzia w Salzburgu, by tam w ukryciu życie poświęcić pracy dla misyj afrykańskich. Zajęcia jednak tak wzrastały, iż należało pomyśleć o pozyskaniu współpracownic.

W r. 1894 ułożyła pod nazwą: *Sodalicya św. Piotra Klawera*, plan Stowarzyszenia kobiet, które, nie udając się same na misye do Afryki, całe życie jednak tym misyom poświęcają, przysparzając za pomocą propagandy ustnej i piśmiennej koniecznych środków do ich egzystencyi.

Z planem tym pojechała L. w kwietniu tegoż roku do Rzymu i otrzymała od Leona XIII d. 29 kwietnia 1894 pozwolenie założenia Sodalicyi św. Piotra Klawera. 3-go maja przyłączyła się już 1-sza towarzyszka, panna Melania d'Ernst, szwajcarka. Z nią i z młodą wieśniaczką, jako 3-cim członkiem, rozpoczęła 16-go lipca życie wspólne w wynajętem, a z 2-ch pokoi złożonemu mieszkaniu w Salzburgu.

Tak dzieło Sodalicyi św. Piotra Klawera, jak będące jej podwaliną żeńskie zgromadzenie z cudowną niemal szybkością poczęły się rozwijać. Ostatnie, zatwierdzone zostało w r. 1897 przez księcia arcbpa Salzburskiego, w r. zaś 1902 przez św. Kongregacyą de Propaganda fide (Rozkrzewienia wiary) w Rzymie. Sodalicya liczy obecnie 2 domy główne: jeden w Maria Sorg pod Salzburgiem, gdzie posiada własną drukarnię dla wydawnictwa dzieł w różnych językach; drugi w Rzymie, via dell' Olmata 16, będący rezydencyą Generalnej kierowniczki. W obecnej chwili urząd ten pełni hr. Ledóchowska.

Nadto posiada Sodalicya 8 filij (z tych jedną polską w Krakowie i 43 zastępstwa, z których jedno w Poznaniu). Rozpowszechniona jest: W Austryi, Niemczech, Włoszech, Szwajcaryi, Polsce pod 3-ma zaborami i Portugalii. Organem jej jest *Echo z Afryki* wychodzące w 8 językach. Przeciętna summa rocznej zapomogi posyłanej misyonarzom, wynosi *200,000 franków*. Ogółem zaś wysłała Sodalicya dotąd do Afryki $1^1|_2$ *miliona franków*. *X.*

Ledóchowski Antoni hr., ur. w r. 1775, był posłem na sejm czteroletni z województwa wołyńskiego i czernihowskiego; dzielny obrońca Kła i ludu wieśniaczego. Po podziale kraju przeniósł się do Galicyi; w r. 1822 wstąpił do Misyonarzy w Warszawie i tu przez lat 15 gorliwie służąc Bogu, † jako kleryk w r. 1835. Napisał wiele dzieł ascetycznej treści; *Głosy*; *Mowy*; *Zbiór różnych*

pism od 1815—20. (Por. S. Orgelbranda, *Encyk. powsz.* 1891, t. IX, str. 205 i nst.).

Ledóchowski — Halka h. Szaława Mieczysław Jan od Krzyża. — Postać wybitna w dziejach K-ła XIX w.; syn hr. Józefa Zacharyasza szambelana i Maryanny z Zakrzewskich, ur. 29 października 1822 w Górkach w Sandomierskiem. Do gimnazyum chodził w Radomiu i Warszawie, a od wczesnych lat dając dowody pobożności, wstąpił 1841 do seminaryum świętokrzyskiego w Warszawie, skąd po dwóch latach udał się na dalsze studya do Rzymu, gdzie został przyjęty do *Accademia dei Nobili ecclesiastici*; filozofii i teologii słuchał w uniwersytecie gregoryańskim, a prawo w innym, studya zaś ukończył z otrzymaniem doktoratu z teol. i prawa. Wyświęcony na kapłana 13 lipca 1845 przez kard. Lambruschini, pierwszą mszę ś. odprawił nazajutrz na grobie ś. Piotra. Widząc wałęsające się dzieci po ulicach Rzymu, postanowił się niemi zająć i wstąpił do istniejącego w tym celu stowarzyszenia młodych kapłanów. Przygotowując dzieci do 1 Komuni ś. gorliwość swą drogo okupił, gdyż nabawił się ospy. Pius IX przydzielił go do Kongregacyi spraw kościel. nadzwycz. a później mianował swym szambelanem tajnym; wysłał do Hiszpanii dla wręczenia biretu dwom kardynałom; w r. 1851 posyła go na audytora nuncyatury do Lizbony. W 5 lat potem wraca do Rzymu, gdzie pż mianuje go prałatem domowym; wysyła jako delegata aplskiego do Kolumbii; skąd zmuszony wybuchem rewolucyi w 1860 r. powrócić do Rzymu.

D. 30 września 1861 mianuje go pż arbpem tebańskim tytul., a 3 listopada otrzymuje z rąk kard. Di Pietro sakrę; w tym samym roku wysyła go Pius IX jako nuncyusza do Brukselli. Niezwykłe to odznaczenie zjednał L-mu, obok jego sumienności i cnót, wielki takt i jednanie serc uprzejmością. Tu przyczynił się do wzmocnienia stronnictwa katol. w Belgii, popierał Towarz. ś. Wincentego a Paulo. Ponieważ nuncyusz był w Belgii przełożonym zakonu karmelickiego przed uregulowaniem się w tym kraju jego stosunków hierarchicznych, L. i na tem stanowisku odznaczał się zapobiegliwością, a miłość swą do tego zakonu okazywał do końca życia. W Brukselli był do 1 marca 1866 r., kilka miesięcy wpierw (16 grudnia) został wybrany arbpem gnieźnieńskim i poznańskim, a stało się to z następującego powodu. Po zgonie prymasa Przyłuskiego rząd pruski chciał mieć jego następcą niemca, na co Pius IX się nie zgodził, a chcąc mieć polaka wskazał kapitułom: gniezn. i poznańs. takiego, który będąc dłuższy czas za granicą, mniej się niebezpiecznym pod względem narodowym wydawał Prusakom od innych. Nowy prymas prekonizowany 8 stycznia 1866 udał się do Rzymu, gdzie od Piusa IX otrzymał krzyż bpi po arbpie turyńskim Franzonim, wygnanym przez rewolucyonistów piemonckich ze swej dyecezyi; d. 4 kwietnia odbył wjazd uroczysty do Poznania, a do Gniezna 14 sierpnia. Rządy jego w obu archidyecezyach pełne były gorliwości aplskiej, która się udzielała klerowi i wiernym. Karność wprowadzona do kleru przez coroczne kongregacye dziekańskie, ułatwiła świetne zwycięztwo Kła czasu tegoż prześladowania (Kulturkampfu).

Widząc, że wskutek sąsiedztwa z protestantami karność w przedmiocie postu osłabła, listem pasterskim zaprowadził reformę. Hojny jałmużnik, i tu popierał Towarz. ś. Wincentego a Paulo, a czasu cholery sam odwiedzał chorych po szpitalach i mieszkaniach. Pierwszy wprowadził do Polski stowarzyszenie rozkrzewienia wiary; zarządził, by wszyscy kapłani co dwa lata odprawiali rekolekcye; kleryków wysyłał na studya do kollegium polskiego w Rzymie; za jego rządów osiedliły się lub powróciły zakony: Braci Mniejszych, Jezuitów, Urszulanek, Karmelitanek Bosych, Sercanek, Franciszkanek od Przen. Sakramentu. Niestrudzenie odprawiał wizytacye pasterskie; dwukrotnie jeździł do Rzymu: na kanonizacyą ś. Jozafata i na sobór watykański, gdzie brał udział w kongregacyi dogmatycznej i występował za ogłoszeniem dogmatu nieomylności papieskiej. Nabożeństwo majowe zaprowadził po wszystkich parafiach,— a w chwili rozpoczęcia prześladowania Kła obie archidyecezye poświęcił Najśw. Sercu Jezusa, ułożywszy w tym celu odpowiednią modlitwę. Po zajęciu Rzy-

mu przez Piemontczyków, postanowił wzniecić akcyę dyplomatyczną na pomoc pżowi; w tym celu w listopadzie 1870 jeździł do Wersalu, gdzie była kwatera króla pruskiego Wilhalma; odjechał jednak bez otrzymania nadziei, że król wda się w tę sprawę.

W pierwszych latach swych rządów, aż do wybuchu prześladowania Kła, L. nie był, zwłaszcza w kołach świeckich, zbyt popularnym; sprawiły to niektóre jego rozporządzenia, jak np. zakazanie duchowieństwu udziału w ruchu wyborczym i przyjmowania mandatów poselskich, a także i podróż do Wersalu, którą nie znając dobrze intencyj L-go, tłumaczono opacznie. Niebawem po wojnie francusko-niemieckiej rozpoczął się najwspanialszy okres życia L-go na tle prześladowania Kła przez rząd pruski, który chciał z Kła zrobić instytucyę rządową i poddać go pod zarząd państwa. Do tego miały mu służyć ustawy majowe z 1873, 1874 i 1875, a gdy one były skierowane także i przeciw Polakom, więc od Wielkopolski rozpoczęto ich zastosowanie. Kiedy więc rząd nakazał nauczać religii po szkołach w języku niemieckim, L. zezwolił na to jedynie w 2 najwyższych klasach gimnazyum. A gdy odjęto proboszczom prawo uczenia i nadzorowania w szkołach nauki religii, arbp rozporządził, że księża winni poza szkołą uczyć religii. Po wydaniu ustawy *O kształceniu duchownych*, zażądali prezydenci prowincyj od bpów zdania sprawy ze stanu ich seminaryów. L. odpowiedział (10 czerwca), że urządzenie ich i byt zagwarantowane jest bullą *De salute animarum*, ogłoszoną w zbiorze ustaw pruskich i dlatego odmówił żądaniu; poczem rząd seminaryum od 23 września 1873 zamknął. Nadto rząd zabronił nauki religii poza szkołą, a uczniom ją pobierającym zagroził wydaleniem ze szkół. L. znów przeciw temu zaprotestował jako pogwałceniu jednego z zasadniczych praw i obowiązków Kła. Nastąpił szereg procesów wytaczanych przez rząd arbpowi za niestosowanie się do ustaw majowych. Rozpoczął je w sierpniu 1873 r. proces o t. z. „nieprawne obsadzenie probostwa wieleńskiego," t. j. że L. instytuował tam proboszcza nie uwiadamiając o tem prezesa prowincyi i nie czekając jego zgody. Taki proces wywołała każda najmniejsza zmiana w urzędach duchownych, a gdy te urzędy obsadzane przez władze duchowną wobec rządu uchodziły za wakujące, więc znowu wytaczano inne procesy za to, że arbp dozwala na dłuższe wakanse, niż ustawa pozwalała. Dalej wytoczono mu 30 procesów o to, że wyświęcił 30 kapłanów bez pytania rządu i niezwracając uwagi na to, czy ich wykształcenie odpowiada wymogom rządu. Arbp przed sądami nigdy nie stawał; skazywano go więc w nieobecności na znaczne grzywny, których płacić, jako nieprawnych, nie chciał. Nadto przestano mu wypłacać kompetencyę arbpią, aż póki nie obsadzi probostwa w Wieleniu w myśl przepisów pruskich. Na uroszczenia rządu odpowiadał L. w pismach mogących służyć za wzór w swym rodzaju: spokój, powaga, uprzejmość, a równocześnie nieugiętość w obstawaniu przy swych prawach w każdem z nich przebijają. Rząd nie mogąc ściągnąć grzywien należących, zaczął sprzedawać ruchomości, będące własnością arbpa, a kiedy one nie wystarczały i suma doszła do 30,000 tal., wezwano go do złożenia godności, inaczej wytoczą mu proces o usunięcie go z urzędu.

Zaraz nazajutrz (25 listop.) odpowiedział L. wspaniale, wykazując, że żaden trybunał świecki nie może go ważnie złożyć z urzędu, a on sam w obecnej chwili nie uważa za stosowne rezygnować. Trudno było o większą prostotę, odwagę i godność, jaką ten dokument był nacechowany. Arbp widząc, jaki go los czeka, zwołał po odebraniu pisma rządowego obie kapituły archikatedralne, wydał potrzebne dyspozycye i pożegnał się z wszystkimi. W kilka tygodni potem, d. 3 lutego, jeszcze przed świtem, aresztowała go policya i wywiozła do więzienia w Ostrowie, gdzie 2 lata przesiedział. Już 9 czerwca 1874 ogłoszono wyrok trybunału pruskiego, składujący L-go ze stolic: gnieźnieńskiej i poznańskiej; wezwano kapituły, ale bezskutecznie do wyboru, księży więziono, lub z dyecezyj wydalano i śledzono pilnie, kto jest tajnym delegatem arbpa, który nie ustawał lat 22 z górą dyecezyami swemi zarządzać.

Wśród tego, 15 marca 1875 Pius IX kreował L-go kardynałem; podobny wypadek kreowania kardynałem więźnia

zdarzył się prócz tego raz jeden, kiedy Jan Fischer otrzymał purpurę za prześladowania Henryka VIII. D. 2 lutego 1876 oznajmiono L-mu, że nazajutrz wyjdzie z więzienia, ale że pod grozą internowania w fortecy w Torgawie nie może przebywać ani w swych dyecezyach, ani na Szląsku, ani w regencyach: kwidzyńskiej i frankfurckiej; na to arbp odparł, że jego obowiązek mieszkać w swych dyecezyach. Nazajutrz wywieziono go do Berlina, skąd przez Pragę, Hradysc, Kraków, Wiedeń i Grac udał się do Rzymu, gdzie z rozkazu Piusa IX zgotowano mu prawie królewskie przyjęcie, a ze wszystkich stron nadchodziły nie tylko hołdy dla wyznawcy wiary, ale i podziękowania za przykład wytrwałości. Ponieważ L., ile mógł, zarządzał swemi dyecezyami, rząd pruski nie przestał mu procesów wytaczać i okładać karami z powodu, jakoby „przywłaszczenia sobie praw bpich.“ A gdy rozeszła się wieść, że rząd pruski zażądał od władz włoskich wydania sobie L-go, wówczas z polecenia Piusa IX kard. zamieszkał w Watykanie od 3 kwietnia 1877 r. Wskutek rozpoczęcia rokowań Prus ze Stolicą ś. niebezpieczeństwo to minęło, a L. mianowany w marcu 1883 sekretarzem memoryałów, w kwietniu przeniósł się na mieszkanie do pałacu Antici-Mattei. W dwa lata później został sekretarzem breviów. Dla prędszego zakończenia ugody z Prusami zrzekł się w lutym 1886 godności prymasa, a 23 stycznia 1892 został prefektem Kongregacyi Propagandy; zaczem objął godność mającą po papieskiej najobszerniejszą juryzdykcyę i sprawował ją do zgonu nagłego 22 lipca 1902 r. Pochowany na cmentarzu rzymskim (*Campo Verano* w grobowcu Propagandy); serce przewieziono do Gniezna, gdzie je umieszczono 24 września 1902 w katedrze, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Jako tytuł kardynalski wyznaczył L-mu Pius IX kł *Santa Maria in Aracoeli*; z czasem, gdy został pierwszym kard.-kapłanem, otrzymał 30 list. 1896 właściwy temu stanowisku tytuł ś. Wawrzyńca *in Lucina*. Należał do Kongregacyj: Ś. Officium, Soboru, Indeksu, Obrzędów, Odpustów i Relikwij, Spraw klnych nadzwycz., Studyów, do Komissyi papieskiej dla zjednoczenia dyssydentów, był protektorem Udzielnego Zakonu maltańskiego, Akademii duchownej, Seminaryum rzymskiego ś. ś. Piotra i Pawła, Kollegiów: amerykańskiego Stanów Zjednoczonych, irlandzkiego, szkockiego, ormiańskiego, greckiego, ruskiego, maronickiego, Sióstr od ś. Krzyża w Szwajcaryi i Bractwa Czcicieli Jezusa Ubiczowanego. (Por. *Misye katolickie* rocznik XXI i XXII, gdzie jest obszerna biografia przez ks. Marcina Czermińskiego; Janiszewski, *Obecne prześladowanie religii katolickiej w Prusiech*, Kraków 1876; Chociszewski, *Życie kard. L-go*; W. E. I.).

M. B.

Ledóchowski Włodzimierz hr. o. T. J. ur 7 październ. 1866 r. w Loosdorf dyecez. St. Pölten w Austryi, odbył cały kurs studyów gimnazyalnych w sławnem „Theresianum“ w Wiedniu. Poświęcając się stanowi kapłańskiemu, wstąpił do seminaryum duchownego w Tarnowie, gdzie też studyował teologię przez 4 półrocza. Potem przyjęty do *Collegium Germanicum* w Rzymie, ukończył studya filozoficznne i zdobył sobie stopień doktora filozofii na tamtejszym uniwersytecie Gregoryańskim. Dn. 24 września 1889 przyjęty został do Towarzystwa Jezusowego. Po odbyciu dwuletniego nowicyatu, złożył pierwsze śluby zakonne 29 września 1891 w Starejwsi, gdzie potem przez rok jeden oddawał się jeszcze studyom wymowy kościelnej. Wysłany do Krakowa, poświęca się studyom teologicznym od r. 1892—1895. Święcenia mniejsze otrzymał z rąk ks. bisk. Tarnowskiego Ignacego Łobosa 3 czerwca 1887; święcenia zas kapłańskie 10 czerwca 1894 w Krakowie z rąk ks. kard. Albina Dunajewskiego. Tak zw. trzecią probacyę odbył od roku 1895-go do 1896-go w Tarnopolu pod przewodnictwem O. Michała Mycielskiego Po ukończeniu trzeciej probacyi powołany został do współpracownictwa przy redakcyi „Przeglądu powszechnego.“ W r. 1898 zamianowany superyorem rezydencyi przy kościele św. Barbary; rządził tym domem aż do r. 1900, w którym O. Generał Martin go zamianował rektorem głównego kolegium prowincyi w Krakowie. Krótkie były jego rządy. Dn. 25 marca 1901 O. Generał przypuścił go do uroczystej profesyi i zamianował go Prowincyałem. Jako Prowincyał brał

udział w Kongregacyi generalnej Zakonu w Rzymie we wrześniu r. 1906, na której został obrany Asystentem asystencyi niemieckiej Zakonu, obejmującej prowincye: austryacką, węgierką, belgijską, niemiecką i holenderską.

X.

Le Drou Piotr Lambert bp., rodem z Louvain, augustyanin, dr. lowański, prefekt kolegium de Propaganda fide w Rzymie, bp Porfiry (Porphyriensis) † w r. 1721. Brał czynny udział w głośnym za jego czasów sporze teologów o dostateczności attritionis cum sacramento poenitentiae do usprawiedliwienia. Le D. głosił opinję dziś powszechnie przyjętą, co ciaz o naturze miłości nie dosyć ściśle pisał. Napisał: *Trias Patrum sive theologia ex tribus SS. Patribus* Augustino, Gregorio M., mellifluo Bernardo necnon ex SS. Canonibus deprompta. Leodii 1679; *Dissertationes quatuor* de contritione et attritione. Romae 1707; *Confutatio discussionis theologicae*. Patavii 1713, 8-o pko Augustynowi Michl. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 94 i nst.).

Lee Anna, założycielka sekty religijnej Shakersów albo shaking quakersów. Urodzona w roku. 1736-ym w Manchester, córka ubogiego krawca, a według innych kowala. Należała początkowo do sekty Kwakrów, a w r. 1768 wystąpiła jako prorokini i głosicielka nowej nauki polegającej na tem, że Chrystus przyjdzie na świat po raz drugi w postaci kobiety i że ją wybrał za „oblubienicę baranka.“ Unikając prześladowania w Anglii, udała się w r. 1774 ze swymi zwolennikami do Ameryki w okolice wyższego Hudsonu. Tu jako podejrzewana o szpiegostwo, na jakiś czas dostała się do więzienia. Wyznawcami swymi zarządzała jako kapłanka do roku 1784. Wtedy zebrała wszystkich około siebie, pobłogosławiła im, oddała zarząd w ręce następców Józefa i Lucego i „zniknęła im z oczów.“ (Por. Hepworth Dixon, *Neu Amerika*, tłum. Oberländer, Jena, 1868; ks. Melch. Buliński, *Historya Kościoła Powszechnego*, Warszawa, 1866, t. VI, str. 324; Joz. kard. Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła Katolickiego*. Warszawa, 1903-go roku, str. 151).

X. R. J.

Lee Samuel ur. 14 maja 1783 w Longuor, w hrabstwie Salop, kształcił się w Cambridge, w 1819 r. został profesorem języka arabskiego, potem kanonikiem w Bristolu, a 1838 r. profesorem języka hebrajskiego w Cambridge. Um. 16 grudnia 1852 r. w Barlay. Napisał *Gramatykę hebrajską*, Londyn 183[illegible]; *Słownik hebr.-chald.-angielski*, 1840; *Events and times of the visions of Daniel and St. John*, 1851; *Komentarz na księgę Hijoba*, 1837, 3 tomy i przekład podróży „Ibn Batuta“ (z arabskiego) 1833; Nowe wydanie syryjskiego Starego i Nowego Testamentu Biblii w języku malajskim, perskim i indostańskim i Psalmów oraz Ewangelii w języku koptyckim i arabskim.

Leeds—bpstwo w Anglii (dioecesis Loidensis). — Miasto Leeds, nad rz. Aire położone, istniało już za czasów Rzymskich. Dawniej zw. je Loidis. Nazwa ta jest pochodzenia anglosaskiego. W historyi Anglii Leeds występuje już w XII w. Obecnie m. Leeds, w hrabstwie York, liczy ok. 429 tys. mieszkańców, należy do miast handlowych i przemysłowych; posiada świątynie anglikańskie i in. sekciarzy, liczne szkoły, bibliotekę publiczną z 100 tys. tomów, muzea i t. p. — Bpstwo w Leeds, suffragania arcybpa Westminsteru, powstało w 1878 r. z części bpstwa Beverley, które podzielono na dyecezyę Leeds i Middlesbrough. W 1906 r. dyecezya Leeds liczyła 116,682 katolików na 2,441,164 mieszkańców; 128 kapłanów świeckich, 32 zakonnych; 4 zgromadzenia zakonne męskie, 10 żeńskich. (Por. W. E. I., t. 43—44, str. 97—98; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 104; *Cath. Dir.*, London, 1908, w. 181—190; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1910, t. II, k. 596).

Lefebvre Aleksy ks. T. J., ur. w Reims w r. 1804, wstąpił do nowicyatu w 1823, uczył humaniorów w kolegium du Passage (Hiszpania). Resztę życia poświęcił na opowiadanie słowa Bożego i duszpasterstwo. † w Paryżu w r. 1882. Jest autorem wielu dzieł ascetycznych

Les Questions de vie ou de mort. 1875, Paris, 12-o; *De la Folie en matière de religion.* Tamże, 1866. 12; *Consolations* religieuses. Paris, 1865, 12-o, wyszedł też polski przekład; *Mois de S. Joseph.* Tamże 1868, 18-o; *Mois de Marie.* 2 serye. Tamże 1867 i 1871, 18-o; *Mois du Sacré-Coeur.* Tamże 1869, 18-o; wyszedł polski przekład ks. Rembielińskiego. Warszawa 1894, 16-a; wyd. 3-ie. Tamże 1897, 16-a; *Le Coadjuteur Parfait.* 1873, 18-o; *Annales de la bonne Mort.* Tamże, 12-o, 4-o; *Manuel de la bonne Mort* ou science de bien mourir. Tamże 1864, 18-o; polsk. przekł. p. t. *Przygotowanie do dobrej śmierci.* Warszawa 1894, 16-a, i inne.

Lefebvre Ferdynand J. M., sławny lekarz belgijski, profesor uniwers. katolickiego w Lowanium, ur. w r. 1821 w Ohey, był członkiem akad. medycznej w Belgii i wielu towarzystw naukowych belgijskich i zagranicznych. Oprócz dzieł ściśle medycznych napisał L. *Des Etablissements charitables de Rome.* Tournai 1860; *Des quelques maladies morales de notre temps.* Louvain 1864; *Louise Lateau de Bois d'Haine*, sa vie ses extases, ses stigmates. Tamże 1870 — to dzieło wywołało żywe polemiki z różnych stron. L. uznaje w tem studyum charakter nadprzyrodzony ekstaz i stygmatów Ludwiki Lateau (ob.). Książka miała liczne wydania i tłumaczono ją na różne języki. L. pisywał też cenne rozprawy i studya w czasopismach katolickich „Revue catholique," w Lowanium, w „Revue des Questions scientifiques," „Economie chrétienne" i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* Florence 1890, 4 o, t. II, str. 1339).

X. J. N.

Lefebvre Jan Ludwik ob. Cheverus kardł.

Lefébvre Leon, pisarz katolicki, współczesny, napisał *La Renaissance religieuse en France.* Vue sur l'action catholique etc. Paris 1886, 18-o; *Le devoir social.* Tamże 1890, 18-o; *L'Organisation de la charité privée en France.* Histoire d'une oeuvre. Tamże 1900, 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris, 1902, 8-o, str. 234).

Lefèvre d'Estaples ob. Faber Stapulensis.

Lefévre Guy de la Boderie ob. Faber Wit.

Lefèvre Jan dominikanin ob. Faber Jan.

Levèvre Ludwik Piotr ob. Fèvre Ludwik.

Lefèvre Mikołaj ob. Faber Mikołaj.

Lefèvre Piotr (Faber) bł., pierwszy kapłan i towarzysz św. Ignacego Loyoli przy zakładaniu Towarzystwa Jezusowego, ur. w r. 1506 w Villarette, w Sabaudyi, studya odbywał razem z św. Ignacym w Paryżu i mieszkał z nim i z św. Franciszkiem Ksawerym. W roku 1537 udał się z św. Ignacym do Rzymu, by przedstawić plan i zamiary działania dla dobra Kła; na życzenie pża został czas jakiś na studyowaniu Pisma św. w Sapienzy. Po założeniu Towarzystwa w r. 1540 L. rozpoczął gorliwie pracować nad jego rozszerzeniem, udzielać ćwiczeń duchownych według metody św. Ignacego i nawracać na drogę prawdy i cnoty; osobliwie w Moguncyi praca L. była obfitą w owoce. Tu też zjednał dla Towarzystwa bł. Piotra Kanizyusza w r. 1543. Pracował też w Lowanium i Kolonii, gdzie przygotował fundamenty pod przyszłe kolegia jezuickie. Ożywiony duchem gorliwości zwiedził Hiszpanię i Portugalię, skąd wraz z Laynezem (ob.) i Salmeronem, jako pscy teologowie, udali się do Rzymu na wezwanie pża, który chciał ich wysłać na sobór Trydencki. L. † 1 sierp. 1546 r. O bł. P. pisali: Tanner, *Societas Jesu,* Apostolorum imitatrix. Pragae 1694; N. Orlandini, *Vita Petri Fabri,* qui primus fuit e decem sociis S. Ignatii. Romae 1615; R. Cornely, *Leben des sel. P. Faber.* Freib. 1873; Boero, *Vita del P. Pietro Fabro.* Monza 1874, i inni. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie,* Regensb. 1883, t. II, str. 2).

X. J. N.

Lega Michał ks., kanonista, ur. w Brisighella w r. 1860, wyśw. na kapła-

na w 1883, był profesorem filozofii i prawa kan. od r. 1888—1890, w r. 1894 został profesorem prawa kanonicznego u św. Apolinarego w Rzymie, w r. 1905 prałatem Jego Świętobliwości, w 1908 konsultorem komisyi Wizyt. Apost. we Włoszech, dziekanem Roty i konsult. Kongr. konsyst. Napisał: *De judiciis ecclesiasticis*, Romae, 8-o, 4 tomy; *Compendium praelectionum de judiciis ecclesiasticis etc.* Romae 1906, 8-o, 2 tomy.

Legaci i nuncyusze w Polsce. Jak do innych krajów, tak i do Polski stolica Aplska wysyłała swoich posłów, dla załatwienia spraw klnych, czyniła to zaś sporadycznie, na czas określony (legaci), zanim ustanowione zostały stałe nuncyatury (nuncyusze). L. pscy pojawiają się już wcześnie w Polsce za Kazimierza Odnowiciela i Bolesława Śmiałego, gdy w r. 1073 przybywa, jako legatus a latre krdł Rudolf, celem ustalenia organizacyi klnej. Byli też w tym czasie i inni legaci (r. 1075), lecz nazwiska ich nieznane. Z w. XII rozpoczyna się szereg znanych już nie tylko z nazwiska ale i z działalności *L-ów*, a więc Gualdo, bp. Bellowaku (1104 r.), dla załatwienia sporu między bpami i Idzi bp. tuskulański (1122 — 1124), celem rozgraniczenia dyecezyi i ustalenia hierarchii. Gwido (1146 — 1150), nie zdoławszy pogodzić Piastowiczów, rzucił klątwę, której jednak oparło się duchowieństwo i świeccy. Baldwin (1163 r.) zbiera Śtopietrze. Rajnold (Reginaldus) (1167 — 1184) załatwia spory między duchowieństwem i przeprowadza reformy Aleksandra III. Idzi Garzoni (1184 r.) przywozi relikwie św. Floryana do Krakowa. Jan Malabranca od Klemensa III (1189 r.) Piotr z Kapui (1194 r.) od Celestyna III otrzymuje misyę zreformowania Kła w Polsce „in capite et membris". Konrad de Krosk i opat de Sychem (1207) załatwiają równocześnie spór między Kietliczem Henrykiem (ob. Henryk I z Ketlicz) arbpem gnieźn. i Władysławem Laskonogim o nietykalność klną; tenże Henryk Ketlic pierwszy z duchowieństwa miejscowego zostaje legatem Inocentego III (1215 — 1219). Od misyi tej uwalnia go Honaryusz III, lecz jednocześnie nadaje mu tytuł legatus natus. Wilhelm Sabaudzki, później pż Aleksander IV (1224 — 1227) głównie popiera sprawę Krzyżaków w Polsce, również jak i Jakób Pantaleon późn. pż Urban IV (1247 — 1255). Między tymi Szymon pierwszy Kolektor aplski Guido, krdł (1265—1268) odbywa synod w Wrocławiu i ogłasza krucyatę pko Turkom. Filip bp. Fermanu (1278—1283) rzuca klątwę na Henryka III i interdykt na Wrocław. Mikołaj Bocasinus, późn. pż Benedykt XI (1301 — 1304) rozciąga węgierską ustawę synodalną, rzucającą klątwę na grabieżców dóbr kln i na Polskę. Działał on głównie na Węgrzech. To samo uczynił Montilis de Monte Florum (1309). Krdła Wilhelma de Aura (1341) i krdła Idzego Albornoza (1363) działalność w Polsce jest dotąd nieznana. Wojciech Jastrzębiec bp. poznański (1409) zostaje przez Grzegorza XII mianowany legatem. Branda krdł dwukrotnie przybywa do Polski (1411 i 1423—1424) dla zagrzania do walki z Husytami i asystowania przy ślubie Zofii, żony Władysława Jagiełły. Wilhelm odś Marka (1420) pośredniczy w sporze z Krzyżakami. Latinus de Ursinis krdł (1425) napiera do wojny z Husytami. Julian Cesarini (1431 r.) działa w sprawie soboru bazylejskiego i powtórnie (1442 — 1444) skłania Władysława Warneńczyka do wojny z Turkami. Eneasz Picolomini późn. pż Pius II był legatem Kazimierza Jagiel. Obok niego działali: Mikołaj z Kuzy (1454) krdł; (ob.) Jan Carvajal krdł (1455—1456). Jan de Aragonia krdł (1479). Piotr Reginus krdł (1500 — 1501) był jednocześnie L-em na Węgry, Czechy i Polskę, gdzie przygotowywał krucyatę pko Turkom. Niezależnie od tego przybywali do Polski wysłańcy specyalni stolicy aplskiej już to dla załatwienia spraw z heretykami i Krzyżakami, już to dla sporadycznych zatargów i sporów.

Od r. 1515 otrzymuje Polska legata stałego w osobie każdorazowego arbpa gnieźn., który odtąd nosi tytuł L. natus. Pierwszy ten tytuł otrzymuje Jan Łaski. Niezależnie od tego Kurya nie zaprzestała w dalszym ciągu wysyłać swoich legatów lub nuncyuszów i in.

wysłanników. Wymienić więc należy Tomasza de Nigris bpa sardoneńskiego (1523), który przybywa na dwór Zygmunta I od pża Adryana IV, aby walczyć z rodzącym się luteranizmem i skłonić króla do wyprawy na Turków. Dalszych legatów z tych lat kilku działalność nie odznacza się niczem znamienniejszem. Dopiero od r. 1555 ustanowiona zostaje stała nuncyatura. Nuncyusze, jako przedstawiciele Stolicy Apl. skiej osiadają w Polsce na czas dłuższy, rozpościerają baczną uwagę na bieg spraw nie tylko klnych ale i politycznych, o czem informują Kurye i od niej odbierają odpowiednie instrukcye.

Z pośród nuncyuszów wymienić należy następujących, co do większości których życiorysy i działalność podaje nasza Encyklopedya w osobnych artykułach. Alojzy Lippoman (1556); Pamfil Strasoldo (1557); Kamil Mentuati (1558—1559); Bernard Bongiovanni (1560 — 1563); Jan Franc. Commendone (1563 — 5); Julusz Ruggieri (1566 — 8); Wincenty de Porticu (1568 — 73); Antoni Maria Gratiani (1573 — 4) internuncyusz; Wincenty Laureo (1574 — 8); Andrzej Caligari (1578 — 81); Wojciech Bolonetti (1581 — 5); Hanibal de Capua (1586 — 8); Hipolit Aldobrandini (1588 — 91) późniejszy pż Klemens VIII; Mikołaj Mascardi (1590); Germanik Malaspina (1512—8), Klaudyusz Rangoni (1596 — 1606); Franciszek Simonetta (1606 — 1612); Leliusz Ruini (1612 — 14); Fraciszek Drotallevi (1614—21); Kuźma de Torres (1621 — 22); Jan Lancelotti (1622 — 6), Antoni Sancta croce (1627 — 1630); Honorat Visconti (1630—5); Maryusz Filonardi (1635 — 43); Jande Torres (1645 — 52); Pitr Vidoni (1652 — 9,; Antoni Pignatelli (1660 — 8)· późn. pż Inocenty XII; Galeatius Marescotti (1668—70); Franc. Nerli (1690 - 9); Anioł Rassi (1671 — 2); Franc. Bonvisi (1672 — 5); Franc. Marteli (1675 — 80); Opitius Pallavicini (1680 — 6); Jakób Cantelmi (1687 — 9); Andrzej Santacroce (1690 — 6); Antoni Devia (1696—1700); Franc. Pignatelli (1700 — 3); Horacyusz Filip Spada (1704 — 6); Juliusz Piazza (1706 — 7); Mikołaj Spinola (1710 — 1712); Benedykt Erba Odescalchi (1712—3); Hieronim Grimaldi (1714 — 22); Winc. Santini (1722 — 8); Kamil Paoluzzi (1728 — 38); Fabrycyusz Serbelloni (1738—46); Alberyk Archinto (1746—54); Mikołaj Serra (1754 — 60); Ant. Eug. Visconti (1760—6); Marya Anioł Durini (1767 - 72); Józef comes Garampi (1772—6); Andrzej Archetti (1776); Ferdynand Saluzzo (1784 — 8); Wawrzyniec Litta (1794).

Oprócz pieczy nad biegiem spraw klnych i politycznych nuncyuszowie i legaci spełniali władze sądowe, rozstrzygając sprawy w drugiej instancyi, często jednak z ujmą jurysdykcyi bpiej i w pierwszej, o co wynikały spory, niekiedy nawet bardzo zaostrzone. Na mocy bulli Urbana VIII, sprawy kryminalne w drugiej instancyi rozstrzygał arbp. gnieźnieński, nuncyusz w trzeciej. Między odjazdem jednego a przybyciem nowego nuncyusza obowiązki jego spełniał internuncyusz, czemu jednak opierali się arbpi gnieźnieńscy, utrzymując, że jako legati nati oni obowiązki te spełniać winni.

Oprócz zwyczajnych nuncyuszów spotyka się, jak wspomniano, i nadzwyczajnych. W tym charakterze wysłany był Stanisław Hozyusz na synod gnieźnieński 1566 r. Przez takich wysłanników pże przesyłali dary królom polskim i tak: Latinus Ursini 1425 r. przywozi Władysławowi Jagielle od Marcina V gwóźdź z krzyża Pańskiego; Achilles Grossi bp. Monzy, od Klemensa VII Zygmuntowi I miecz i czapkę poświęcane, Bonie zaś złotą różę i t. d. Wielu z legatów i nuncyuszów za pośrednictwem Królów polskich, otrzymywało kapelusz kardynalski, kilku zaś zasiadło na tronie aplskim, jak to wyżej zaznaczyliśmy.

Ostatnim legatus natus był prymas ks. Michał Poniatowski, później rząd pruski tego zabraniał. Tytułu legatus natus stale używał podczas krótkiego

swego pasterzowania arbp. Ledóchowski (ob). (Por. Wład. Fabisz, *Wiadomości o legatach i nuncyuszach w dawnej Polsce.* Ostrów 1864; Wierzbowski Teodor, *Synopsis legatorum a latere, nuntiorum etc.* 1880; Ks. Szcześniak Wład., *Rzekoma bytność legatów Leona IX pża na Rusi* w r. 1054, w *Przegl. histor.* t. III 1506; Jan Ptaśnik, *Kolleklorzy Kamery aplskiej w Polsce Piastowskiej.* (Rozpr. Ak. Um. t. VI 1907). Opracowano też niektóre poszczególne nuncyatury jak: Loret Maciej, *Dwaj nuncyusze w Warszawie* (w „Bibl. Warsz." t. 4, 1905 r.; *W. E. J.* t. 43 — 44, str. 104 i nst.; *Enc. Kośc.* Nowodworskiego t. XII str. 29 i nst.)

(*Ch.*),

Legat Papieski — od słowa legare — w prawie kanonicznem oznacza prałata, wysłanego przez Ojca Św. do jakiejś miejscowości z missyą sprawowania tam w Jego imieniu rządów klnych.

„Papież — mówi Pius VI — spełnia apostolski swój urząd, kiedy powodowany troską o dobro powierzonej sobie powszechnej owczarni Chrystusowej, do krain odległych, gdzie osobiście znajdować się nie może, wysyła mężów, którzy, bądź stale, bądź czasowo zastępują Go w wykonywaniu takiej samej jurysdykcyi, jaką by On sam sprawował, gdyby tam był obecny". (*Responsio Pii VI ad Metropolitas Mogunt., Trevir., Colon. et Salisburg. super Nuntiaturis Ap.* 14 Novem. 1789).

Posłannictwo Papieża rozciąga się na cały świat chrześcijański, ma on zatem prawo wysyłania wszędy swych przedstawicieli, czyli legatów, ilekroć uzna to za właściwe. Temu naturalnemu i boskiemu prawu Papieża ze strony biskupów i wiernych odpowiada ścisły obowiązek uznawania Legata i ochotnego poddawania się jego władzy. Wielką też niekonsekwencyę popełniają rządy, które zagwarantowawszy Kłowi w ustawach zasadniczych wolność wyznania, równocześnie bądź odmawiają swym poddanym katolickim prawa znoszenia się z Papierzem za pośrednictwem Legatów, bądź też dążą do ograniczenia władzy tych ostatnich. Kiedy Napoleon III zwrócił się do Stolicy Św. z prośbą o wyznaczenie do Francyi Legata, zastrzegając sobie jednak, ażeby tam nie wykonywał żadnej jurysdykcyi klnej, Papież mu odpowiedział, iż kardynał wysłany przez niego na tych warunkach, eo ipso nie byłby Legatem. Napoleon ustąpił i kardynał Patrizi wyjechał do Francyi z pełnomocnictwami Legata a latere.

Pierwszy przykład legacyi przekazuje historya Soboru Arelateńskiego (314), zwołanego w celu przeciwdziałania błędom Donatystów, na który Papież Sylwester wysłał w charakterze swych przedstawicieli kapłanów Klaudyusza i Vitusa wraz z dyakonami Eugeniuszem i Cyryakiem z missyą przewodniczenia obradom. Na pierwszym Soborze Nicejskim (325) dwaj Rzymscy kapłani Vitus (Bitor lub Victor) i Wincenty oraz Bp Korduański Ozyusz jako Legaci Papiescy podpisywali uchwały. Św. Cyryl na Soborze Efezkim zastępuje Św. Celestyna I. Paschasinus i Lucentius przewodniczyli na soborze Chalcedońskim w imieniu Św. Leona. Wysyłali też Papieże Legatów w missyach specyalnych, gdy chodziło o potępienie jakiejś herezyi lub ukrócenie nadużyć, jakie się zakradły do karności klnej. Z taką właśnie missyą specyalną, Wincenty z Kapui, Marceli, bp. z Kampanii, Lucyfer de Cagliari, kapłan Pankracy i dyakon Hilary, zostali wyprawieni do Cesarza Konstancyusza w sprawie symbolu Nicejskiego i Św. Atanazego. Papież Zosimus polecił Św. Augustynowi udać się do Maurytanii w celu załatwienia pewnych ważnych spraw bieżących. W innych znów razach Papieże wysyłali Legatów na dwory panujących już nie w jakiejś specyalnej missyi, ale do prowadzenia negocyacyi we wszelkich wogóle sprawach klnych, nastręczyć się mogących.

Poczynając od V w., przy wciąż postępującym rozwoju Kła, gdy apelacye do Kuryi Rzymskiej stały się zjawiskiem powszedniem, w celu ułatwienia odległym prowincyom klnych stosunków ze Stolicą Św., Papieże nadali niektórym bpom i arcybpom tytuł Wikaryuszów Apostolskich z władzą wyrokowania w pewnych kwestyach bez odnoszenia się do Rzymu. Takimi właśnie Wikaryuszami Ap. zostali: Arcybp z Tessaloniki w Illiryi; Sewilski w Hiszpanii; Arelateński w Galii; Kantuaryjski (Canterbury) w Anglii; Moguncki, Trewirski, Koloński, Salzburski, Magdeburski w Niemczech; Praski

w Czechach; Graneński (Gran) na Węgrzech; Gnieźnieński w Polsce w r. 1515 (ob. art. Gnieźnieńskie Arcybiskupstwo i Legacia w Polsce). Byli to stali Legaci Papiescy, którzy sprawowali zwierzchniczy nadzór nad wszystkiemi sprawami z zakresu karności kln., wynikającemi w obrębie poddanych ich władzy Wikaryatów. Z początku godność takiego Legata była ściśle związana z osobą tego, który ją otrzymał, z czasem jednak przez udzielenie jej Pasterzom tych samych zawsze stolic przyrosła do nich niejako tak, iż przechodziła w porządku następstwa na każdego z prałatów, który je zajmował.

W ten sposób w drodze historycznej ewolucyi w prawie kln. powstały trzy kategorye Legatów Papieskich, a mianowicie:

1) Legaci a latere, zwani tak dlatego, ponieważ bywają wybierani z pośród dygnitarzy, stojących najbliżej osoby Papieża, jak teraz wyłącznie z grona kardynałów. Nominacya ich dokonywa się z wielką uroczystością na konsystorzu, poczem otrzymują pismo papieskie (litteras apostolicas), zawierające specyalne instrukcye co do celu legacyi i sposobu, w jaki ma być spełniona (ob. art. Kurya Rzymska).

Pełnomocnictwa Legatów a lat. są bardzo rozległe: mogą bowiem – z pewnemi zresztą ograniczeniami (o których w cap. 4 X, l. I, t. 30; cap. 2 X, l. I, t. 5; cap. 3 X, l. I, t. 8; cap. 2 X, l. I, t. 7; cap 4 l. I, t. 15 in 6-o; cap. 11 X l. I, t. 29; cap. 4, 5, 9 X l. I, t. 30; cap. 20 X l. V, t. 39; Reg. 14 Cancell. Ap. apud Riganti n. 31, XXV) — nietylko wykonywać zastrzeżone Papieżowi prawa, a więc: udzielać 100 dniowych odpustów (Werntz, *Jus Decretal.* tom II, tit. XXXII De legat. et nunt. Sedis Ap. n. 6-go) i absolucyi od cenzur (cap. 4, 9 X l. I t. 30; cap. 20 X l. V t. 39), dyspensować od przeszkód małżeńskich (Werntz ib.), rozdawać beneficya (cap. 1 l. I t. 15 in 6-o; cap. 6 X l. I t. 30), nie wyłączając takich, które w drodze dewolucyi obsadza Papież (cap. 37 X l. III, t. 5), wykonywać jurysdykcyę in exemptos (Arg. cap. 1 l. V t. 12 in 6-o; S. C. C. 16 Jan. 1597), stanowić nowe prawa (cap. 10 X l. I t. 30) etc..., lecz prócz tego sprawować sądy i wogóle rozstrzygać w drugiej, a niekiedy i w pierwszej instancyi (con. Trid. ses. XXIV c. 20 de ref.; ses. XXII c. 7 de ref.; ses. XII c. 3 de ref.; S. C. C. in caus. Comen. 26 Febr. 1707 in edit. Richter p. 390 n. 4; cit. Respons. Pii VI cap. 8 n. 142 ss.) wszelkie sprawy z zakresu jurysdykcyi spornej (contentiosae) tak, iż dokądkolwiek Legat Papieski przybywa, wszelkie czynności bpów i cała ich władza podlega jego kontroli (cap. 2 l. I t. 15 in 6-o; cap. 2, 3, 4 X l. I t. 30). Wszystkie te prawa Legata a lat. nie zawsze bywają wyszczególniane w instrukcyi są one już bowiem dostatecznie określone w prawie ogólnem i należą do zakresu przysługującej mu potestatis ordinariae. To też zazwyczaj pismo papieskie wyraża je w ogólnej formule: „cum facultatibus solitis et consuetis".

Jurysdykcyą bezsporną (voluntariam) Legat a lat. rozpoczyna wykonywać z chwilą, gdy opuszcza granice Rzymu, choćby jeszcze nie stanął u kresu przeznaczenia (cap. 2 l. I t. 30 in 6-o; cap. 36 l. I t. 6 in 6-o). Natomiast jurysdykcyę sporną (contentiosam) wolno mu sprawować dopiero po przekroczeniu terytoryum legacyi. (Schmalzgrueber, *Jus canonicum* l. I t. 30 n. 4). Jako od kardynała, nikt niema prawa żądać od niego przedstawienia mandatu, lecz obowiązany jest wierzyć mu na słowo i okazać należne posłuszeństwo (Schmalz. l. c. n. 9; Bened. XIV, *De Syn. dio ec.* l. II c. 5 n. 7).

Władza Legata a lat. ustaje z chwilą śmierci jego lub Papieża, o ile był wysłany „ad beneplacitum nostrum" (S. C. C. 17 nov. 1590), po odwołaniu (cap. 4 X l. II t. 13) lub ekspiracyi (Arg. cap. 4 X l. I t. 29) mandatu, wreszcie po spełnieniu powierzonej mu missyi.

2) Legati nati, czyli biskupi tych stolic, do których przywiązana jest godność Legata, władzę, pierwotnie równą Legatom a lat., już oddawna mieli uszczuploną (cap. 1, 9 X l. I t. 30; cap. 1 l. I t. 30 in 6-o), a nieraz i zgoła wątpliwą (nprz. Arcybp-legat Gnieźnieński). W spółczesnem prawie kanonicznem żadnej jurysdykcyi nie sprawują. Wyjątek stanowi arcybp. z Ostrzygonia na Węgrzech, który jako Legatus natus posiada dotąd pewne prawa jurysdykcyjne (*Arch. f. k. K.* t. 55 p. 353 ss.) Zachowali tylko pewne przywileje honorowe, jako to tytuł „Legati nati", szaty

purpurowe, pierwszeństwo przed innymi bpami i t. p. O królach Neapolitańskich jako Legatach Stolicy Św. ob. art. Monarchia Sicula.

3) Legati missi, wysyłani przez Papieża w wypadkach nadzwyczajnych, podobnie jak Legati a lat., ale z mniejszą od nich władzą (cap. 2 l. I t. 30 in 6-o; cap. 9 X l. I t. 30; cap. 1 l. I t. 30 in 6-o), wybierani są nie z pośród kardynałów, lecz arcybiskupów tytularnych lub prałatów kuryalnych. Stąd należy się im posłuszeństwo dopiero gdy się wylegitymują z mandatu (cap. 31 X l. I t. 29; Schmalz. l. c.) Poczynając od XVI wieku, gdy szerzenie sie protestantyzmu wymagało sprężystego działania i energicznej obrony interesów katolickich, której czasowi i nadzwyczajni wysłannicy papiescy nie byli w stanie im zapewnić, zwłaszcza, iż zadanie ich utrudniała okazywana im na każdym kroku niechęć bpów i Rządów, instytucya Legatów weszła na nowe tory. Zamiast Legatów coraz częściej poczęto ustanawiać przy dworach stałych reprezentantów papieskich, zwanych Nuncyuszami (Nuntii Apostolici). W ten sposób powstały najważniejsze nuncyatury w Paryżu, Madrycie, Lizbonie i Wiedniu, uważane za „posto cardinalizio", drugorzędne w Brukselli i Monachium, oraz internuncyatury na mniej ważnych posterunkach nprz. przy dworze Holenderskim.

Jakkolwiek w wyjątkowych razach nuncyusze otrzymują pełnomocnictwa Legatów a lat. (*Arch. f. k. K.* t. II p. 382, 392 ss.), to jednak zazwyczaj posiadają tylko taką władzę, jakiej im udzielił papież w breve nominacyjnem. W nowszych czasach ich rola sprowadza się głównie do reprezentacyi dyplomatycznej. Nie idzie zatem jednak, aby mieli być pozbawieni wszelkiej zgoła jurysdykcyi klnej. Przeprowadzają bowiem prosesy informacyjne kandydatów na Stolice bpie (con Trid. ses. XXII c. 2 de ref.), udzielają dyspens, przyjmują apelacye, dają bpom wskazówki, instrukcye, a nawet rozkazy, pośredniczące pomiędzy nimi i Stolicą Św. Nuncyusze, których mianuje papież w porozumieniu z Sekretaryatem Stanu (ob. art. Kurya Rzymska), zajmują na dworach katolickich pierwsze pomiędzy posłami miejsce, jako dziekani ciała dyplomatycznego. (Akt Kongresu Wiedeńskiego z d. 9 Czerwca 1815: Acte final, art. 118 n. 17). I wśród duchowieństwa, jako reprezentanci papieża mają prawo do precedencyi przed bpami i arcybpami, ustępując kroku samym tylko kardynałom. Władza ich ustaje w ten sam sposób jak i Legatów Papieskich. (Por. De la Torre, *De auctoritate, gradu ac terminis Legatorum a latere* (1656); Maserius, *De Legatis et Nuntiis Apost.* (1709).

X. J. G.

Legat testamentowy ob. Testament i Zapis testamentowy.

Legenda (legere, legenda – to, co czytać należy). Tak nazywano w Kościele do XIII w. ustęp z księgi zwanej *liber legendarius*, zawierający żywoty śś wyznawców, przeznaczone na właściwe dni roku kościelnego. W święta męczenników odczytywano opis ich życia z *liber passionarius* i nazywane takowe *passiones* — męczeństwa. Później nazwy legenda używano ogólnie dla oznaczenia żywotów Świętych Pańskich, jakie odczytywano w publicznem lub prywatnem użyciu. Dzisiaj legendą nazywamy wszelkie opowieści religijne, historyczne, nieraz bardzo licznie zawarte w historycznych żywotach Świętych, lub też całe zbiory takowych, a nawet legendami nazywamy same żywoty Świętych Pańskich w wydaniach popularnych dla użytku i zbudowania wiernych przeznaczone. Legendy hagiograficzne, podobnie do legend i podań świeckich mają swe źródło nie w kłamstwie, lecz w prawdzie, ale ta prawda z biegiem czasu — fama crescit eundo — przekształcała się, zabarwiała dowolnymi i swobodnymi szczegółami poezyi, wytworami wyobraźni ludowej. Stąd legendy, lubo w szczegółach nieraz błędne, często fałszywe, przesadne, zawsze czyste i pełne podniosłego uroku, mimo wszystkie niedokładności szczegółów w istocie opowieści lub przekazanych rysów Świętego zawierają wiele prawdy. Kościół tolerował tworzenie się legend, widząc w nich dodatnią myśl przewodnią, którą była głęboka wiara i cześć religijna dla Świętych Pańskich i zbudowanie wiernych, lecz nie wachał się występować z całą surowością przeciw legendom szkodliwym dla wiary, kiedy tego zachodziła potrzeba. To stało się np. w V w.

przez *decretum Gelasianum*, który skierował przeciw apokryficznym dziejom męczeńskim. Bogaty materyał znajdowały legendy już w Ewangeliach apokryficznych i wogóle w dziełach zwanych apokryfami (ob.) oraz w licznych powieściowych opisach żywotów ludzi świeckich i pobożnych zakonników. Najnowsze badania wykazują, że nawet Martyrologie i Synaksaryusze przekształcały się niekiedy w legendy (od XIII w.) a nawet starożytne wschodnie podania i pogańskie myty w legendach dają się spostrzegać. Po wszystkie czasy legendy były serdecznie przez lud wierny umiłowane, niesłusznie przez protestantyzm sponiewierane, dzisiaj znów nie mało cenione przez badaczy dziejów, ogólnej ludzkiej kultury, stanowią bogaty materyał dla historyi sztuki i rozwoju języka i piśmiennictwa. Bardzo wiele posiadamy zbieraczy legend hagiograficznych. Wymieniamy główniejszych z dawniejszych: Grzegorz z Tours, Symeon Metaphrastes, Jakób de Voragine (*Legenda aurea*), Cezary z Heisterbach, Tomasz de Chantimpré, Mombritius, Piotr de Natalibus. Z nowszych: Lippomani, Surius, Rosmeyd, a nadewszystko Bollandyści (ob.) w swem wiekopomnem dziele Acta Sanctorum. Później: Marcin z Cochem, Butler, Vogel, Alban Sztolz, Stabell, Denin, Ott, Hense, Kamp, Meschler, Shaigu Dla dzieci i młodzieży: Bernard de la Frégeolière, Falk, Hatter. Dalej: Standler, *Heiligenlexikon* (5 tomów 1856); *Les petits Bollandistes* (10 tomów i 3 dodatkowe tomy); Migne-Douhet, *Diction de legendes* (1855); Ks. Władysław Hozakowski, *Żywoty Świętych Pańskich*. Poznań. Najnowsza hagiografia wymaga słusznie, nawet dla wydań przeznaczonych dla ludu, znajomości zasad teologicznych, gruntownej znajomości dziejów Kościoła, ascetyki i mistyki. Najnowsze wydawnictwa w tym kierunku starają się zastosować do tych wymagań. Takiemi są francuskie *Les Saintes* (Lecoffre, Paryż od r. 1897); niemieckie *Sammlung illustrirter Heiligenleben*, (Kösel, Kempten od 1904 r.). u nas *Żywoty Świętych* (wydawn. ks. Zygmunta Skarzyńskiego, Warszawa od r. 1907), a nadewszystko uczone i krytyczne *Analecta Bollandiana* od 1882 wydawane, a dla Niemiec *Hagiographischer Jahresbericht* (od 1900 r.) (Por. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München; Delehaye, *Les legendes hagiographiques*. Bruxelles 1905; Maury, *Croyances et legendes du moyen âge*. Paris 1896; Mussati, *Legende populari*. Medyolan 1904. Por. także art. Acta Sanctorum; Acta Martyrum).

X. H. F.

Ledenda Aurea ob. Jakób de Voragine.

Legio przez wielu pisarzy nazywana mylnie **fulminatrix**; nazwa właściwa fulminata znana od czasów cesarza Augusta dawniejsza legia XII. Za czasów Marka Aureliusza w wyprawie przeciwko Markomanom i Kwedom w r. 174 legia ta, według świadectwa pisarzy chrześcijańskich, składała się z samych chrześcijan. Wojsko Rzymskie znalazło się w przykrem położeniu, otoczone zewsząd przez nieprzyjaciół, pozbawione wody, umierało z pragnienia. Na skutek modlitwy legii XII Pan Bóg zesłał obfity deszcz z burzą i piorunami, które sprawiły wiele zamieszania w obozie Kwedów i wybawiły wojsko rzymskie. Od tego faktu miała ta legia otrzymać nazwę „fulminata“. Prawdopodobniejsze zdanie, że tę nazwę legia XII już dawniej miała, a od czasu tego faktu, ze wszechmiar słusznie ją nosiła. Poganie przypisywali to ocalenie swoim bogom, modlitwie cesarza lub wstawiennictwu czarnoksiężnika Arnuzifa. O tym fakcie znajdujemy wzmianki u Dio Cassiusa (71,8), u Euzebiusza (*H. E.*, II, 5, 4), u św. Hieronima (*Chron.* an. 174) i u Tertuliana). (Por. Rohrbacher, *Histoire Universelle de l'Eglise catholique* t. V, p. 125; Herders, *Konversations Lexikon*, Freiburg Br., t. V, p. 628; Józef Karol Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła Katolickiego*, t. I, str. 138–139).

X. R. J.

Legio thebaica lub thebaca prawdopodobnie tak nazwana z tego powodu, że Tebaida głównie dostarczała do niej żołnierzy. Cała ta legia poniosła męczeńską śmierć za czasów prześladowania Dyoklecyana i Maksymiana, za to, że nie chciała zmuszać chrześcijan do poganizmu i ofiar nie chciała składać bałwanom. Stało się to w Agaunum w

dziś. Szwajcaryi według jednych pisarzy w r. 286, według innych w r. 296 lub 302. Z liczby owych męczenników znane są imiona św. Maurycego, Wiktora, Ursusa, Witalisa, Innocentego, Antonina, Sekunda, Aleksandra, Feliksa i wielu innych. Legia ta składać się miała z 6,600 żołnierzy. Być może nie wszyscy odrazu byli umęczeni. Szczegóły o tem męczeństwie znajdujemy w liście św. Eucheryusza, bp. lyońskiego, do bpa Salwiusza w r. 450. Niektórzy krytycy kwestyonują autentyczność opowiadania o tym fakcie św. Eucheryusza, a to na tej zasadzie, że nie wspominają o nim Euzebiusz z Cez., Orozyusz i Sulpicyusz Sewer. Odpowiadamy, że to jeszcze nie dowód, tem bardziej, że wspomina o tych męczennikach Martyrologium, pod datą 30 września, a Kościół obchodzi ich pamiątkę 22 września; grób św. Maurycego i jego towarzyszów czczono już w V w., według świadectwa Awita, bp. wienneńskiego (około r. 500); czytano pasyę św. Maurycego i jego towarzyszów podczas nabożeństwa. (Por. De Rivaz, *Éclaircissement sur le martyre de la legion thébéenne*, Paris, 1779; T. A. Linde, *Der Frankenherzog Rictiovarus und die Treverer Martyrer*, Trier, 1852; J. W. Braun, *Zur Geschichte der thebaischen Legion*, Bonn, 1855; Herders; *Konversations Lexikon*, Freiburg im.Br.; 1905, 3 ed. *Thebäische Legion*).

X. R. J.

Legion ob. Armie cudzoziemskie. 5.

Legista ob. Dekretysta.

Legitymacya dziecka, jestto akt uprawnienia nieślubnego potomka, wskutek czego uzyskuje on stan i prawa potomka, zrodzonego w związku legalnym.

I. Prawo kanoniczne za nieślubne uważa: 1) dziecko naturalne (filius naturalis), czyli spłodzone przez osoby, które w chwili jego przyjścia na świat nie były ze sobą połączone ważnym węzłem małżeńskim, jakkolwiek połączyć się nim mogły (cap. I, 6 X, IV, 17); 2) mięszańca (filius spurius), czyli potomka, pochodzącego od rodziców, którzy w okresie pomiędzy jego poczęciem i narodzeniem *) z powodu istnienia przeszkody rozrywającej były bądź niezdolne do zawarca ze sobą ważnego małżeństwa, bądź, pozostając w takiem małżeństwie, z powodu wyniklej w tym czasie między nimi przeszkody rozrywającej, utraciły prawo do pozostawania ze sobą w stosuukach płciowych **) (cap. 14 X, I, 17).

Ze względu na różnorodność przeszkód, zachodzić mogących pomiędzy rodzicami dziecka, filii spurii bywają: adulterini (impedimentum ligaminis), sacrilegi (imp. ordinis sacri lub professionis religiosae), incenstuosi (imp. consanguinitatis lub affinitatis in linea collaterali) albo nefarii (imp. consanguinitatis lub affinitatis in linea recta).

Uprawnienie nieślubnego dziecka dokonywa się: a) bądź przez późniejsze małżeństwo rodziców, b) bądź na mocy reskryptu Papieskiego.

a) Prawo kanon. stawia zasadę, iż „tanta est vis matrimonii, ut, qui antea sunt geniti, post contractum (a parentibus) matrimonium legitimi habeantur. Si autem vir, vivente uxore sua, aliam

*) Okres ciąży prawo kanoniczne oblicza według zasady prawa rzymskiego, przyjętej przez wiele kodeksów nowoczesnych: „Septimo mense nasci perfectum partum iam receptum est propter auctoritatem doctissimi viri Hippocratis, et ideo credendum est, qui ex iustis nuptiis septimo mense (182 die) natus est, iustum filium esse“ (L. 12 D de statu homin. I, 5). „Si quis... post mortem meam in decem mensibus proximis ...natus, rata erit, haeredes sunt“ (L. 29 pr. D de lib XXVIII, 2).

**) Za ślubne jednak uważane są dzieci, spłodzone w małżeństwie mniemanem (matr. putativum), czyli zawartem publicznie w przepisanej przez Kł. formie, choć nieważnem z powodu potajemnej przeszkody rozrywającej, o której istnieniu przynajmniej jedna ze stron nie wiedziała i działała w dobrej wierze (cap. 2, 8, 10, 14 X, IV 17; cap 3 X, IV, 3; con. Frid. ses, XXIV cap. 5 de ref. matr.; S. C. Concilii in Monac 3 Jan. 1880; 11 Decem. 1880). Ta reguła wszakże nie stosuje się do wypadków zmyślonej nieświadomości (ignorantia affectata) lub wątpliwości (dubium) co do istnienia przeszkody (cap. 10 X, IV. 17).

cognoverit et ex eadem prolem susceperit, licet post mortem uxoris eandem duxerit, nihilominus spurius erit filius et ab haereditate repellendus" (cap. 6 X, IV, 17),

Z powyższego kanonu wynika podwójny pewnik: 1) że późniejsze małżeństwo rodziców ipso facto uprawnia potomstwo, zrodzone przed jego zawarciem; 2) że późniejsze małżeństwo rodziców skutku tego nie sprowadza, jeśli dzieci zostały poczęte lub zrodzone przed ślubem w czasie, kiedy między rodzicami zachodziła przeszkoda rozrywająca. W ten sposób z dobrodziejstwa legitymacyi przez małżeństwo nie mogą korzystać wszystkie cztery kategorye mięszańców (Werntz, *Jus matrim.* p. 998 nota 53).

Ponieważ do uprawnienia naturalnego potomstwa wystarcza sam fakt zawarcia przez rodziców małżeństwa przeto ani dokonywujący legitymacyi, ani legitymowani nie potrzebują wyrażać specyalnej zgody na uprawnienie: wystarcza, jeżeli przeciwko niemu nie oponują. Gdyby wszakże jeden z małżonków założył protest przeciwko niesłusznie przypisywanemu ojcostwu lub macierzyństwu, albo samo dziecko zakwestyonowało swe pochodzenie, trybunał kluy winien zbadać skargę aby się przekonać, czy jest uzasadniona (cap. 3 X, IV, 17),

Kanoniczne skutki legitymacyi przez małżeństwo wyrażają się w nabyciu przez dziecko zdolności do otrzymania tonsury i święceń oraz piastowania urzędów i najwyższych nawet godności, z wyjątkiem kardynalskiej (const. Sixti V Postquam 3 Decem 1586 § 12).

b) Legitymacya na mocy reskryptu może być dokonana tylko przez Papieża, który ma prawo przyznać ją nawet mięszańcom (cap. 13 X, IV, 17). O rozciągłości praw, nabytych w ten sposób przez dziecko, decyduje treść reskryptu. Udziela go zaś Papież za pośrednictwem Kongregacyi de disc. Sacram. lub Penitencyaryatu, zależnie od tego, czy legitymacya wywrzeć ma skutek in externo lub interno foro. (const. Pii X Sapienti cons. I, 3°; II, I° Acta Ap. Sed. za rok 1909). O przywilejach Zakonów i Bpów pod względem prawa dyspensowania od Irregularitatis ex def. legit. natalium ob. art. Irregularitas, n. 10.

II. Kodeksy cywilne, z wyjątkiem Angielskiego i Północno-amerykańskich, uznają możność legitymowania dzieci nieślubnych.

Kodeks cywilny, obowiązujący w Królestwie Polskiem, w tytule VII „O wywodzie rodu" zawiera w tej mierze następujące postanowienia.

Uprawniane mogą być tylko dzieci naturalne, nie pochodzące od związku kazirodczego lub cudzołożnego (§§291, 296). Uprawnienie nastąpić może nawet względem dzieci zmarłych, które zostawiły zstępnych: wtedy korzystają z niego ci ostatni (§ 293). Dokonywa się bądź przez małżeństwo rodziców (§ 291), bądź przez ich połączenie się na nowo po uzyskaniu seperacyi na czas nieograniczony (§ 292), bądź przez postanowienie Najjaśniejszego Pana (§ 296).

1. Przez małżeństwo rodziców dzieci mogą być uprawnione, jeśli rodzice przed małżeństwem prawnie zawartem je uznali, lub gdy je przy spisaniu aktu małżeństwa uznają, albo je w ciągu posiadaniu stanu dzieci prawych zostawią (§ 291).

2. Przez połączenie się na nowo rodziców uprawniają się dzieci w ciągu trwającego na czas nieograniczony rozłączenia od stołu i łoża spłodzone, gdy je rodzice bądź w akcie urodzenia, bądź przy wpisaniu w księgi aktów stanu cywilnego z przyzwolenia właściwego Sądu cywilnego (Okręgowego) na nowe ich połączenie się, uznają, albo je w ciągłem posiadaniu stanu dzieci prawych zostawią (§ 292).

3. Przez postanowienie Najjaśniejszego Pana uprawnienie dzieci nastąpić może na żądanie obojga rodziców lub ojca samego, wyjąwszy dzieci zrodzonych w związku kazirodczym lub cudzołożnym (§ 296).

Dzieciom, przez następne małżeństwo lub połączenie się na nowo rodziców uprawnionym, przysługują takie same prawa, jakieby im służyły, gdyby były zrodzone w małżeństwie, lub w czasie gdy małżeństwo ich rodziców nie było rozłączone (§§ 294, 295) Uprawnienie z mocy postanowienia Najjaśniejszego Pana nadaje dzieciom uprawnionym wszelkie prawa dzieci prawych obojga rodziców, jeśli oboje uprawnienia się domagali, lub ojca, jeśli on sam tylko uprawnienia żądał. Dziecię jednak, tym sposobem uprawnione, nie nabywa praw familijnych ani względem wstępnych, ani względem bocznych krewnych ojca i matki

swojej, lub ojca, jeżeli sam tego żądał (§ 297).

Oprócz właściwej legitymacyi, czyli uprawnienia, nasz Kodeks Cywilny zna jeszcze t. zw. uznanie dzieci naturalnych, ktore polega na urzędowem oświadczeniu ojca, matki, lub obojga rodziców, iż dziecko przez nich zostało spłodzone Podobnie jak uprawnienie, uznanie nie może mieć miejsca względem dzieci ze związku kazirodczego lub cudzołożnego zrodzonych (§§ 299, 103 . Nastąpić zaś może w akcie urodzenia dziecięcia (§ 298), lub w następstwie w akcie urzędowym sporządzonym przed Rejentem. *(Ustawa Post. Cyw.* § 1662). Skutki prawne uznanie pociąga za sobą tylko dla tego rodzica, który dziecko uznał (§§ 300, 301, 305, 306). Uznanemu dziecku nie służą prawa dziecka prawego (§ 302), jednakże rodzice (względnie ojciec lub matka obowiązani są dać mu sposób do życia, a tymczasem żywić je i wychowywać (§ 303).

Uprawnienie lub uznanie powinno być wniesione do ksiąg Stanu Cywilnego.

Jeśli uznanie dokonywa się przy chrzcie dziecka, proboszcz zaznaczy to w akcie urodzenia, pamiętając przytem, iż ojciec nieprawego dziecka wtedy tylko jako ojciec może być zapisany, gdy przy sporządzaniu aktu tego jest obecny i dziecię za swe własne uznaje (§ 100).

Jeśli uprawnienie dokonywa się przez małżeństwo, należy to omówić w akcie ślubu rodziców, przy akcie zaś urodzenia dziecka uczynić odpowiednią wzmiankę w księdze urodzeń tej parafii, gdzie było ochrzczone.

Jeśli wreszcie uprawnienie lub uznanie dokonywa się na mocy aktu urzędowego, wzmianki winny być zrobione przy aktach ślubu rodziców i urodzenia dziecka. Wszelka wzmianka, uczyniona w unikacie, winna być przez proboszcza wniesiona do duplikatu. Jeśliby zaś duplikat już się u niego nie znajdował, w ciągu 3 dni ma przesłać wypis uczynionej przez siebie wzmianki do właściwego Archiwum hipotecznego (§ 85).

X. J. G.

Legobien Karol T. J., sekretarz i prokurator misyj, ur. w Saint-Malo w r. 1653, † w Paryżu w 1708. Napisał: *Histoire des îles Mariannes*, 1700, 12-o; *Lettre sur les progrès de la religion à la Chine.* Paris 1697, 8 o *Histoire de l'édit de l'empereur de la Chine* en feveur de la religion chrétienne et éclaircissements, etc. Tamże 1698, 12-o; i w. inn. których wykaz podaje Richard et Giraud w swej *Bibliothèque sacrée.* (Por. Glaire, *Dictonaire*, t. I, 918; Feller, *Biographie univers.*).

Legowicz Józef, ks. dr. teolog i, proboszcz par. Korkożyskiej, um. 1811 r. Prócz katechizmów, książek do nabożeństwa i kilku dzieł ascetycznych, napisał: *Historya prześladowania Kościoła Bożego* i dziejów męczeńskich, Wilno 1788; *Obowiązki człowieka chrześcijanina i obywatela.* ib. 1784; *Powinności gospodarzów wiejskich*, ib. 1779; *Zbiór pożytecznych zabawek*, dla każdego stanu ludzi służyć mogących ib. 1798; *Zbiór krótki o obrzędach Mszy św.* ib. 1787.

Legrand Antoni, prof. teol. i filoz. w Douai, potem misyonarz franciszkanin w Anglii, ur. w początkach XVII w., wielki zwolennik Kartezyusza, którego filozofię wykładał metodą scholastyczną, stąd otrzymał miano Abbreviator. Napisał po franc. *La Sage de Stoïques etc.* La Hage 1662; *L'Epicure spirituel etc.* Douai 1669, po łac. „Philosophia veterum e mente Renati Decartes modo scholastico breviter digesta" Lond. 1671; *Physica*, Lond. 1664; *Historia naturae etc* Lond. 1673; *Apologia pro Renato Decartes contra Samuelem Parkerum* Lond 1679. Dzieło jego *Methodus compendiosa qua rectę investigatur et certo invenitur fides christiana* Paris 1074, twierdząca, że prawdy wiary same w sobie są jasne, w Dublinie, Rzymie i Paryżu, zostało przedłożone cenzurze. *Historya sacra a mundi exordio ad Constant. magni imperium deducta* Lond. 1685. L. † pod koniec XVII w. (Por. *Biogr. universelle* XXIII st. 654).

Legrand Dom E. ks. współczesny, kanonik Grobu Św. i prokurator Patryarchatu łacińskiego w Jerozolimie. Napisał: *Souer Sion et l'établissement des Filles de la Charité en Terre Sainte.* Paris, 12-o.

Legrand d'Aussy Piotr Jan ks. T. J. ur. w Amiens w r. 1737, wstąpił do nowicyatu w 1753. Był profesorem reto

ryki w Caen; w r. 1779 był sekretarzem zarządu studyów w szkole wojskowej, w 1795 konserwatorem manuskryptów w Bibliotece narodowej. † w Paryżu w r. 1803. Napisał *Vogage dans la haute et basse Auvergne*, Paris 1788, 8-o; *La Vie d'Apollonius de Thyanes*. Tamże 1808, 2 tomy; *Des Sépultures nationales etc.* Tamże 1824, 8-o, i w. innych drukowanych w „Mémoires de l'institut national des Sciences et des Arts. Sciences morales et politiques". i w. „Notices et extraits des Manuscrits de la Bibl. Nationale". Paris, an VII. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. 1893, t. IV, k. 1660 i na t.).

Legrand Ludwik dr. teol. i członek Kong. kapłanów św. Sulpicyusza w Paryżu, ur. 12 czerwca 1711 r. w Lusigny (Burgundya) po ukończeniu nauk w Autun i Paryżu był prof. teol. w Cambrai, Orleanie i przy seminaryum ś. Sulpicyusza w Paryżu. Posiadając sławę uczonego teologa, udowodnił ją znakomitemi pracami jak: *Tractatus de Incarnatione Verbi Divini*. Paris 1750, a także, niestety, pierwszy tylko tom *De Ecclesia Christi*, Paris 1779. Już po jego śmierci ukazało się, L-a 1812 r. *De existentia Dei* (Paris) z dwoma rozprawami o ateizmie i istnieniu Boga. Miał to być wstęp do wielkiego dzieła apologetycznego które w całości się nie ukazało. W r. 1768 był L. mianowany król. cenzorem. Na tem stanowisku, przy całej wyrozumiałości względem osób, był sprawiedliwym i ściśle klnym sędzią w ocenie jansenistowskich „filozoficznych" sporów. Był on autorem cenzury pko Berruyersa, *Histoire de peuple de Dieu* — 1760/70, z której wyjął 90 propozycyj. Następnie przyczynił się do przepuszczenia przez fakultet 1779 r. Buffona *Epoques de la nature*, po dodaniu niektórych objaśnień przez tego znakomitego przyrodnika. Nakoniec obłożył cenzurą Emila Rousseau 1763. L. † 20 lipca 1780, w Issy u Sulpicyanów. (Por. *Biogr. univers.* XXIII str. 637 i nast.).

Le Gras Ludwika wieleb. ur. w r. 1591 w Paryżu, była siostrą Ludwika de Marillac; w r. 1613 wyszła za Antoniego Le Gras, sekretarza królowej Maryi Medicis. Zostawszy wdową w r. 1625, założyła wraz z św. Wincentym à Paulo w r. 1634 Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia inaczej nazywanych Szaremi Siostrami, stąd nazwa Szarytek (Filles de la Charité, Soeurs grises) dla pielęgnowania chorych. Ludwika była ich pierwszą przełożoną. Urząd swój spełniała z zaparciem się niezwyczajnem. † w r. 1662 w Paryżu. L. założyła też i inne instytucye dobroczynne. Cnoty L. spowodowały za dni naszych staranie o jej beatyfikacyę. O L. Le Gras pisał m. i. Gobillon, *Vie et Pensées de Mme Legras*., revue et augmentée par Collet. Paris 1769, 12-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire*. t. II, str. 1244; Schäfler, *Handlex der Kath. Theologie*. Regensb. 1883, t. II. str. 740).

Legros Mikołaj teolog, ur. w r. 1675 w Reims, † w 1751 w Rhynwick. L. odmówił podpisania aktu przyjęcia bulli „Unigenitus". Wobec tego stracił zaufanie i zmuszony był ustąpić do Holandyi, gdzie arcbp Utrechtu powierzył mu katedrę teologii w Amersfort. Napisał: *Méditations sur l'Epître aux Romains*. 1735; *Dogma Ecclesiae circa usuram*. 1730, 4-o; *La sainte Bible*. 1739, 8-o, w tem wydaniu wiele się znajduje błędów jansenistowskich, zwłaszcza w Nowym Test.; *Lettres théologiques contre le Traité des prêts de commerce*. 1740; *Meditations* sur les six prémières Epîtres canoniques etc. 6 vol. in 8-o; *Lettres sur les convulsionnaires*. 1733, in 12 o, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire* 8-o, t. II, str. 1246; Michaud,. *Biogr. univers.*).

Legucki Jan ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1674, wstąpił do Towarzystwa w 1690, był profesorem gramatyki i humaniorów, przez lat 16 kapelanem wojskowym, a od r. 1742 do 1748 misyonarzem nadwornym. Więcej szczegółów o nim niema. † w r. 1754 we Lwowie. Napisał *Trybunał z P. Bogiem, to jest Sprawiedliwość Trybunału Koronnego* wraz z Bogiem Wcielonym w dzień Zw. ast. N. P... powitana. Warszawa 1720, fol.; *Sprawiedliwość na Jezusa Zmartwychwstałego i t. d.* Sandomierz 1721, fol.; *Światło wieczne wypracowanego na Sarmackim niebie* J. O. Xiążąt Ortrogskich i t. d. Tamże 1723, in fol.; *Wieczność sławy w domu J. W. Czarneckich i t. d.* Lublin 1723, in fol.; *Kopia herbowego*

Jelity przez Pańsko-Chrześcijańską J. W. Tomasza Józefa na Zamościu Ordynata Zamoyskiego i t. d. Zamość 1725, in fol.; *J. O. Sieniawskich Leliwy na Sarmackiem Niebie splendor wieczny i t. d.* Lwów 1726, in fol.; *Powołanie do ustawicznej Adoracyi Najśw. Sakramentu* J. W. IMci Panny Maryanny Zamoyskiej i t. d. Lwów, 1729; *Xiążęce Mitry J. O. domów Lubomirskich, Ostrogskich i t. d.* dla Pańskich cnót... Niebieską Koroną zaszczycone. Lublin 1731, in fol.; *Kazania na solennych pogrzebach* znacznych i urodzeniem i honorami i t. d. zakonkludowane i t. d. Lwów 1750, 4-o. (Por. Brown. *Biblioteka pis. assyst. polskiej.* Poznań 1662, 8-o, str. 258 i nast.; Sommervogel, *Bibliothèque* 1893, t. IV. k. 1664 i nast.).

X. J. N.

Lehen Edward ks. T. J., ur. w St. Malo w r. 1807, przyjęty do Towarzystwa w 1834, był rektorem, i mistrzem nowicyuszów w Issenheim oraz superyorem seminaryum w Blois, gdzie równocześnie uczył Pisma św. † w Angers w r. 1867. Napisał *Instructions sur les scrupules.* Vannes 1850, 18-o; *Methodes pour l'Oraison, l'Examen de conscience et la retraite du mois.* Paris 1852, 32-o. 1858 wyd. 8-e; *Institutiones logicae.* Blois 1860, 8-o; *La Voix de paix interieure.* Paris 1855, 12-o; wyd. 8-e 1880, 18-o; jest polski przekład tego dzieła p. t. *Droga do osiągnięcia wewnętrznego spokoju.* Warszawa 1897, 8-a; *Les institutes de droit naturel,* privé et public et du droit de gens. Paris 1866, 19-o; *Elementa juris* canonici, 8-o, autograf, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Compagnie.* 1893, t. IV, k. 1666 i nast.).

Le Hir Artur ob. H i r e (L e) Artur

Lehmen Alfons ks. T. J., filozof, ur. w r. 1847 w Höxter (Westfalia), od r. 1865 jezuita, † w r. 1910 w Aalbeck (Holandya), wyśw. na kapł. w r. 1882, był od r. 1887—1897 profesorem filozofii w jezuickim instytucie naukowym. Usunąwszy się od zajęć profesorskich oddał się pracy pisarskiej. Głównem dziełem jego jest *Lehrbuch der Philosophie.* 1899—1901, 2 tomy; wyd. 2-ie 1904—09, 4 tomy - dzieło w duchu arystotelesowsko-tomistycznym napisane. (Por. Herders *Konversations Lexik.* 1910, k. 925).

Lehmkuhl Augustyn ks. T. J., ur. w r. 1834 w Hagen, był profesorem teologii moralnej w Maria-Laach. Głównem dziełem L-a jest jego *Theologia moralis.* Frib. Brisg. 1883-4, 2 tomy, 8-o; ostatnie (11-te) wydanie tamże 1910. Dzieło niezwykłej wartości, tak co do wyboru materyi, jako też i co do metody naukowej traktowania przedmiotu. Niezwykły tylko podział materyi przeszkadza oryentować się w książce. Co się tyczy siły dowodzenia wykładu principyów i zastosowaniu ich w poszczególnych wypadkach L. niema sobie równego. Wydał też *Compendium* swego dzieła. Frib. Brisg. 1886; wyd. 5-te 1907, 8-o. Z innych dzieł napisał: *Herz Jesu-Monat.* 1905, wyd. 9-te; *Arbeitsvertrag u. Streik.* 1891; wyd. 4-te 1904; *Die soz. Not. der Kirchl. Einfluss.* 1892; wyd. 4-te 1905; *Die soziale Frage* u. d. staatl. Gewalt. 1893; wyd 3-ie 1899; *Internat. Regelung der sozialen Frage.* 1893; wyd. 3 ie 1896; *Der christlich. Arbeiter.* 1895; wyd. 4-te 1904; *Das Herz des göttl. Menschenfreundes.* 1900; wyd. 2-ie 1906; *Casus Conscientiae.* 1902—1903, 2 tomy; wyd. 3-ie 1907, 8-o; *Probabilismus vindicatus.* 1906; *Meditationes de praecipuis fidei nostrae mysteriis.* 1908, 3 tomy. Nadto wydawał w świeżej szacie dawne arcydzieła literatury ascetycznej: J. Schneidera, *Manuale sacerdotum.* 1885—1905, wyd 10—16-go; Arviseneta, *Memoriale vitae sacerdotalis.* 1906; Bony kardła, *De sacrificio missae.* Blosiusa, *Manuale vitae spiritualis.* 1907. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* 1910, 16 o, str. 255; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, s. 95).

X. J. N.

z **Lehninu** Herman, historycznie nie wyjaśniony autor proroctwa zw. Vaticinium lehninense. Miał on być cystersem żyjącym m. Zgorzelcem a Poczdamem w końcu XIII i pocz. XIV w. Zwią go prorokiem domu Hohenzollernów, gdyż przepowiada losy panujących z tego domu i fakta z nimi związane, z

których wiele się ziściło. H. przepowiada zjednoczenie Niemiec, powrót zupełny do katolicyzmu, czas upadku Hohenzollernów i t. p. Autor bezimienny pracy p. t. *Herman v. Lehnin. Prophet d. Hauses. Brandenburg*, Frankf. i Lipsk 1808, twierdzi że znalazł manuskrypt przed 30 stu laty, który pochodził od dostojnogo prałata żyjącego za czasów W. elektora i Fryderyka I i kazał go przedrukować. Nosił on tytuł: *Vaticinium B. F. Hermani monachi quondam Lehninensis ordinis Cisterciensis, qui circa a. 1300 floruit et in monasterio Lehninensi vixit. Ex libro Mstpto., ex quo constat hoc vaticinium, jam ante annos 400 consignatum esse.* Dotąd między uczonymi toczy się spór zarówno co do autora, jak i co do dat historycznej strony i autentyczności tego proroctwa. Różni do różnych przenoszą je czasów bliższych lub dalszych. Są tacy którzy twierdzą, że w bibliotece królewskiej w Berlinie w wielkiej tajemnicy przechowuje się oryginał. Przypuszczenie takie niczem nie jest usprawiedliwione. Literatura o tym przedmiocie nagromadziła się olbrzymia, dotąd jednak żadnego stanowczego rezultatu nie osiągnięto. Znaczącem jest, że do czasów W. elektora wszystkie szczegóły przepowiedziane ziściły się najściślej, lecz i później wiele rzeczy nie mija się z rzeczywistością, choć przyznać należy, iż odtąd proroctwa stają się więcej lakoniczne i ogólnikowe. Ta okoliczność naprowadza wielu na mniemanie, że jeżeli podrobione one zostały, to nie później jak za czasów W. elektora. (Por. J. A. Boosl, *D. Wiessagungen d. Mönchs H. zu Lehnin.* Augsb. 1848; *Histor. polit. Blätter* v. Philipps u. Görres, XVIII. str. 257; Heffler, *Gesch. d. Klosters Lehnin*, Brandenb. 1851; Tenże, *Ueber d. Handschriften d. Vaticiniums* w Naumana „Serapeum" 1853, Nr. 13. str. 197 i nst.; Sabell, *Literatur d. sogen. Lehnischen Weissagung*, Heilbrom, 1879).

(*Ch.*).

Lehodey Witalis dom., opat Cystersów reformowanych w Bricquebec, współczesny, autor książki *Les voies de l'Oraison mentale.* Paris 1908, 8-o, wyd. 2-ie, która zasłużyła sobie na pochwałę Ojca św. Piusa X. (*Breve 13 dec. 1908*).

Leib Kilian, polemista i kronikarz, ur. 23 lutego 1471 r. w Ochsenfurt (Frankonia), um. 16 lipca 1553, jako przeor (od r. 1503) klasztoru w Rebdorf niedaleko Eichstätt. W rzeczach biblijnych uważany za powagę przez Ecka i Cochleusa, występował i sam w kazaniach swoich przeciwko nowinkom. W r. 1530 przyjmował udział w odrzuceniu wyznania Augsburskiego, jak również przemawiał za pokojem i zgodą na zgromadzeniu w Regensburgu 1546 r. Wielką wartość przedstawiają jego *Annales* (1502—23), jako przyczynek do historyi kultury XVI stulecia. Z polemicznych pism jego na uwagę zasługuje: *De S. Scripturae dissonis translationibus.* (Por. Herders, *Conversationslexikon.* V. 641).

X. A. Kw.

Leibnitz Gotfryd Wilhelm filozof, potomek polskiej protestanckiej rodziny Lubienieckich, ur. 6 lipca 1646 r. w Lipsku. W 15 roku życia oddał się studyom prawniczym na uniwersytecie lipskim, pracując równocześnie nad filozofią pod kierunkiem Jakóba Thomasiusa. W r. 1663 napisał rozprawę *De principio individui*, w której broni zasad nominalizmu. W Jenie słuchał wykładów matematyki Erharda Weigela. W 1664 r. ukazuje się praca L-a, *Specimen difficultatis in jure*, w dwa lata później *Ars combinatoria.* Obrawszy powołanie prawnika, uzyskał w r. 1666 w Altdorfie doktorat praw po obronie rozprawy *De casibus perplexis in jure.* Dzięki znajomości z b. ministrem Boyneburgiem, poświęca się służbie dyplomacyi Mogunckiej. W 1668 r. ogłasza rozprawę przeciw ateizmowi: *Confessio naturae contra atheistas.* W tymże czasie pracuje L. nad udoskonaleniem nauk prawnych i kodeksu, a jednocześnie jest czynny jako publicysta i dyplomata. W sprawie połączenia protestantów z katolikami pisze dla Boynenburga rozprawę, w której polemizuje z aryanami, głównie z Wiszowatym; przy wyjeździe Boynenburga z poselstwem do Polski, układa w roku 1669 *Specimen demonstrationum politicarum pro rege Polonorum eligendo.* W r. 1670 L. zostaje

członkiem najwyższego sądu apelacyjnego w Moguncyi. Z polecenia rządu udaje się w 1672 r. do Paryża i Londynu, gdzie zapoznał się z najwybitniejszymi uczonymi: z Arnauldem, Huygensem, Tschirnhausenem, z chemikiem Boyle'em, z matematykiem J. Collinsem. W przejeździe przez Holandyę odwiedził Spinoze. W 1672 r. przedstawił Ludwikowi XIV projekt podboju Egiptu, by odwrócić jego uwagę od spraw niemieckich. W Paryżu L. zajmuje się filozofią kartezyańską, a równocześnie wznowione studya matematyczne doprowadzają go do w r. 1676 do wynalezienia rachunku różniczkowego, o którym ogłosił dopiero w r. 1684 w „Acta eruditorum" artykuł *Nova methodus pro maximis et minimis*. Po powrocie do kraju w r. 1676 wstąpił w służbę domu hanowerskiego, jako bibliotekarz oraz historyograf domu książęcego. Odbył L. podróż do Rzymu. W Rzymie przyjmowano go bardzo uprzejmie. R. 1690 powrócił do Hanoweru, gdzie piórem swojem przyczynił się do wyniesienia domu hannowerskiego do godności elektorskiej. W 1685 napisał rozprawkę *Petit discours métaphysibue* w której daje wyraz swemu stanowisku filozoficznemu, że byt składa się z substancyj indywidualych, z których każda jest nrzeczywistnioną ideą Boga. Wydał następnie dzieła zbiorowe: *Codex juris gentium diplomaticus*, 1693—1700; *Accesiones historicae*, 1698, *Scriptores rerum Brunsvicensium*. 1761—11—, oraz pracował nad niedokończonem, znacznie później dopiero ogłoszonem dziełem: *Annales Brunsvicenses*. Łączyły L a stosunki z domem panującym; był nauczycielem Zofii Karoliny, późniejszej królowej pruskiej, której męża Fryderyka I, skłonił do założenia w Berlinie towarzystwa naukowego (1700), przekształconego w r. 1744 w Akademię Umiejętności, starał się L. o założenie akademii w Dreznie i Wiedniu, lecz bez skutku. W sprawie zjednoczenia kła protestanckiego z katolickim korespondował z hugenotem Pellisonem i wszedł w stosunki z Bossuetem, napisał w tym celu rozprawę: *Systema theologicum*. W 1697—1706 r. brał L. udział w rozprawach o połączeniu wyznania luterańskiego z reformowanym W tym czasie prowadził spór naukowy z Locke'm, a krytykę filozofa angielskiego, który oparł wszelkie poznanie na doświadczeniu, zawarł w dziele: *Nouveaaux essais sur l'entendement humain*, którego jednak nie wydał. Z powodu głoszonego przez Bayle'a rozdźwięku między religią a rozumem napisał L. na życzenie uczennicy swej królowej pruskiej dzieło: *Essias de Théodicée sur la bonte de Dieu*, la liberté de l'homme et l'origine du mal (1710). W r. 1711 widział się L. po raz pierwszy z Piotrem W., który był wielbicielem filozofa i zasięgał jego rady w sprawie popierania nauk w państwie rosyjskiem. W Wiedniu przebywał L. 1712—1714 i napisał dla ks. Eugeniusza Sabaudzkiego po francusku wykład swej teorvi monad, wydany po śmierci autora: *Monadologie*, 1720.

L. umarł 14 listop. 1716. L-owi wzniesiono pomniki w Hanowerze i Lipsku w r. 1883. L. obrał drogę zgody i jedności w filozofii, usiłując harmonijnie stosować zasady szkoły Arystotelesowsko-chrześciańskiej do nowych nabytków nauk przyrodniczych, wogóle był rzecznikiem zgodności między nauką i wiarą. Filozofia jego zawiera wiele pięknych rzeczy, ale z powodu wielkiej rozmaitości idei, dopiero przez zwolenników uł żoną została w pewien system. Pomimo to L. bardzo przyczynił się do powstrzymania szerzącego się podówczas w Niemczech grubego empiryzmu i materyalizmu, idącego od pisarzy angielskich i francuskich.

Treść filozofii L-a jest następująca:

Zasadniczą myślą filozofi L-a jest pogodzenie mechanicznego tłumaczenia przyrody z teleologicznym. Uznając doniosłość mechanicznego pojmowania przyrody starał się wykazać celowość, panującą we wszechświecie. Związek mechaniczny zjawisk w przyrodzie nie wyłącza myśli o Opatrzności, która za pomocą związku owego urzeczywistnienia swe cele. Fizyka tedy opiera się na religii i metafizyce. Według L-a właściwą rzeczywistością nie jest ruch, lecz siła, która go wywołuje. Ruch i spoczynek są tylko odmiennemi postaciami siły. Na pytanie czem jest siła? odpowiada L. siłą jest to w stanie obecnym, co w przyszłości umożliwia zmianę. Z tego wynika że między zmiennymi stanami istnieje związek według określone-

go prawa. To przypuszczenie nazywa L. principium rationis sufficientis—zasadą racyi dostatecznej. Zasadę zachowania siły, będącą podstawą praw przyrody, tłumaczy L. teleologicznie: gdyby siła przyczyny nie zachowała się w skutku, przyroda cofnęłaby się, stałaby się mniej doskonałą, a to sprzeciwiałoby się mądrości Boskiej. Głębszej analizie poddaje L. pojęcie rozciągłości, które, podobnie jak ruchowi, zwolennicy Kartezyusza przypisują rzeczywistość bezwzględną, utożsamiając ją z substancyą. L. odpiera twierdzenie, jakoby rozciągłość była podstawową własnością bytu. Rozciągłość równa się złożoności, właściwą zaś rzeczywistością mogą być tylko jej składniki. Gdyby nie istniały bezwzględnie proste jednostki, nie byłoby nic rzeczywistego. Tylko takie niepodzielne jednostki mogą być substancyami. Wbrew twierdzeniu Spinozy, że substancya może być tylko jedną, przyjmuje L. nieskończoną ilość substancyj. Każda substancya rozwija się z własnego popędu, jest indywidualną, odrębną, gdyż tylko osobniki mogą istnieć. Te samodzielne składniki wszechświata nazywa L. monadami, naukę zaś o nich—monadologią. Osią filozofii L a jest jego nauka o monadach czyli prostych, niezłożonych substancyach, z których każde ciało składa się. Monady nie są rozciągłe, jak atomy, lecz są jakby punkta metafizyczne w przeciwstawieniu do punktów materyalnych i matematycznych. Na pytanie czem właściwie są monady? odpowiada L. w liście do Arnaulda, iż „nic podobnego nie znajdujemy ani w kształcie, ani w ruchu, lecz jedynie w duszy lub formie substancyalnej. Dusza jest substancyą niezłożoną, monadą, analogicznie zaś do niej winniśmy sobie wszystkie monady wyobrażać, przyjmując w nich coś pokrewnego naszym stanom duchowym. Ich zasadniczemi siłami duszy są poznanie i wola, tak podobnie wszelka czynna siła każdej monady sprowadza się do siły wyobrażenia (perceptio) i pożądania (appetitus). Jako obdarzona percepcyą każda monada może przedstawiać wszechświat, jako obdarzona pożądaniem daży do przedstawienia wszechświata. Tym sposobem każda monada odźwierciedla wszechświat, jedna z większą, druga z mniejszą jasnością, z jednego pewnego stanowiska, jakie we wszechświecie zajmuje. Stąd w każdej wszechświat odbija się inaczej, i dlatego niemożliwem jest, aby we wszechświecie mogły być dwie zupełnie podobne monady. Monada nie może powstać ani zniknąć siłą natury; powstaje ona przez stworzenie, a byt swój kończy zniweczeniem – przeto początek i jej koniec jest dziełem wszechmocy Bożej. Monada jako stworzona, jest z natury swej zmienna t. j. może przechodzić od jednego rodzaju przedstawienia natury do drugiego. Źródło tej zmienności nie może spoczywać po za monadą, bo monady jako istoty niezłożone, nie mogą żadnego wpływu fizycznego na siebie wywierać; pobudka do tej zmienności tkwi w samej monadzie, a mianowicie w jej sile pożądania, przez którą monada przechodzi od jednego przedstawienia wszechświata do drugiego. Wszystkie te zmiany w monadzie stanowią pewien ciągły łańcuch, tak iż każda zmiana następna ma swoją podstawę w poprzedniej, która służy tej ostatniej za dostateczną przyczynę do jej wywołania. Wszystkie przeto zmiany, jak w monadach tak i w ciałach, pochodzą samodzielnie, nic zzewnątrz przyjmować nie mogą „nie mają okien, przez któreby pierwiastki jakiekolwiek mogły w nie wchodzić lub z nich wychodzić.“ P. Bóg wszystkie monady tak zestawił, aby w każdej chwili działalność monady i połączona z tą działalnością odmiana odpowiadała jak najdokładniej działalności i odmianom wszystkich monad wszechświata. Bóg mógł to zdziałać, ponieważ w każdej monadzie mógł widzieć cały ciągły łańcuch przemian, połączonych między sobą ogniwami przyczyny i skutku, i dla tego mógł cały łańcuch zmian jednej monady postawić w zgodzie z całym łańcuchem zmian we wszystkich powstałych monadach wszechświata. Na tem polega panująca między wszystkiemi monadami wszechświata harmonia naprzód ustanowiona (harmonia praestabilita). Wszystkie monady mają też same wyobrażenia (perceptiones), lecz tem się różnią, iż w niejednakowym stopniu wyobrażenia te appercepują czyli sobie uświadamiają; jedne mają mniej, drugie bardziej jasne i wyraźne percepcye. W jednych monadach wyobrażenie to jest zupełnie cie-

mne — są to monady nagie; w innych senne, takiemi są dusze roślinne; — w innych nieco wyraźniejsze są to dusze zwierzęce, inne wreszcie mają wyraźną świadomość i dla tego przedstawiają wyraźnie wszechświat, są to dusze ludzkie. Prócz tego są monady centralne i peryferyczne; monada centralna panująca ma się do pewnego zbioru monad, jako ich punkt środkowy, około którego grupują się inne monady podrzędne, stąd peryferycznemi zwane.

Najwyższą monadą, wyobrażającą świat bezwzględnie jasno i wyraźnie jest Bóg.

Istota ciał nieorganicznych polega na samem tylko skupieniu nagich monad, przeto rozciągłość ciała jest tylko fenomenalną. Agregat pojedynczych monad okazuje się zmysłom jako coś rozciągłego. Toż samo należy rozumieć o innych właściwościach ciała, jak nieprzenikliwość, ciężkość i t. d. Przestrzeń jest tylko porządkiem współczesnych zjawisk, czas zaś jest porządkiem następstw w zjawiskach. Nieorganiczna materya jest materyą drugą odnośnie do ciał organicznych, których istota polega na tem, że do jednej monady centralnej przyłącza się wiele monad nagich. Monada centralna jest substancyalnym węzłem ciała, podtrzymującym je swoją obecnością — jest to entelechia — forma substancyalna — jego dusza. Istota organiczna jest realną jednością. Połączenie monady centralnej z odpowiedniem jej ciałem nie jest przygodne lecz istotne; żadna dusza nie może istnieć bez odpowiedniego jej ciała. Organiczne ciało, jako takie, istnieje tylko przez duszę i dusza może tylko istnieć ze swojem ciałem i w tem ciele. Rozumieć to należy o wszystkich duszach: roślinnych, zwierzęcych i ludzkich. Wszystkie monady przy stworzeniu świata razem były stworzone, bo tego wymagała naprzód ustanowiona harmonia, w jaką je Bóg ułożył. Ciała monad centralnych były w stanie inwolucyi — w stanie zarodkowym. Jak zaś wszystkie monady razem zostały stworzone, tak byt swój zakończą razem przy końcu wszechświata. W ciągu czasu żadna monada nie może być zniweczoną, bo to naruszyłoby powszechną harmonię wszechświata. Muszą tedy monady centralne istnieć ciągle, wraz ze swojemi ciałami, pomimo ich pozornej śmierci, która tylko jest powrotem do stanu inwolucyi. Rodzenie się i umieranie we wszechświecie jest właściwie kolejnem rozwijaniem się i zwijaniem pierwotnych ciał monad, które zawsze odbywa się, gdy są zewnętrzne potemu warunki.

Ta cała teorya o tyle ma wyższość nad filozofią natury Kartezyusza, że wprowadza do tłumaczenia przyrody moment dynamiczny; ale uważana sama w sobie jest błędną, bo redukując do prostych sił istotę ciał, istotne własności ciał zazamienia w ulotne i złudne zjawiska.

Psychologia L-a jest zastosowaniem do duszy człowieczej ogólnych jego zasad monadologii. Dusza ludzka jest najdoskonalszą ze wszystkich monad stworzonych. Zgodnie z całością swych zasad filozoficznych L. uczy, iż idee nasze wszystkie są wrodzone. Związek duszy z ciałem opiera się na pojęciu harmonii naprzód ustanowionej. Dusza i ciało zgadzają się z sobą, jak dwa zegary, które od początku wykonano z tak dokładną ścisłością, iż można liczyć na to, że będą zawsze zgodnie chodziły. Podobnie jak inne monady i, wraz z niemi, dusze ludzkie, były stworzone razem i to wespół z ciałami, będącemi w stanie inwolucyi. Wszystkie znajdowały się w pierwszym człowieku. In lumbis Adae było całe jego potomstwo nietylko in potentia, ale w rzeczywistości; dusze tego potomstwa były w stanie ogłuszenia, ciała w stanie inwolucyi. W tym stanie pozostawały i w następnych generacyach, dopóki nie przyszedł na nie czas, zakreślony im przeznaczeniem Bożem, do rzeczywistego narodzenia. Do tego przejścia potrzebna jest pośrednicza działalność Boża. W śmierci ciało duszy ludzkiej wraca znowu do pierwotnego stanu inwolucyi, dusza zachowuje swą świadomość i na tem polega jej nieśmiertelność. Pojęcie wolności woli ludzkiej normuje się pojęciem wolności Bożej. Jak Bóg chce zawsze tego tylko co najlepsze, tak i człowiek w postanowieniach swojej woli zawsze kieruje się tem, co mu rozum, jako najwyższe dobro przedstawia. Z dwóch tedy dóbr, z których rozum jedno uznaje za większe, drugie za mniejsze, wola może wybrać tylko pierwsze; gdyby dobra były za zupełnie równe uznane przez rozum, wola nie

mogłaby między niemi wybierać. W czynnościach ludzkich zachodzi pewna konieczność moralna, ale ta nie znosi wolności, ponieważ wola ludzka ma metafizyczną możność pominięcia tego, co zechciała. Wolność jest taką własnością woli, że jej czyny, jakkolwiek zdeterminowane przez dobro wyższe, nie przestaje być przypadkowemi t. j nie ulegają konieczności metafizycznej. Ostatecznym celem człowieka jest szczęście wiekuiste w Bogu. Zadaniem nauki moralnej jest prowadzić do osiągnienia tego szczęścia. Ze względu na Boga i na nieśmiertelność wynika obowiązek cnoty. Bez widoku kary i nagrody w pozaświecie, niema prawdziwej moralności.

Całe stworzenie jest wielkiem królestwem Bożem, które dzieli się za dziedzinę przyczyn ostatecznych czyli królestwo duchów i na dziedzinę przyczyn działających, czyli królestwo natury. Pierwszem rządzi Bóg jako władca, drugiem zaś kieruje, jak mechanik machiną. Pomiędzy obydwoma królestwami panuje armonia.

W zdaniach sięgających w dziedzinę teologii pozytywnej L. co do stosunku rozumu do objawienia, stoi na stanowisku katolickiem. Ponieważ prawdy objawione i rozumowe mają swe źródło w rozumie Bożym, przeto między niemi nie zachodzi żadna sprzeczność. Tajemnice Chrystyanizmu nie mogą być pojęte, a zatem nie mogą być a priori dowiedzione. Mogą być jednak wyjaśniane i od zarzutów rozumowych obronione. Są to prawdy przewyższające rozum ludzki, ale nie sprzeciwiające się rozumowi. Grzech pierworodny objaśnia L., że wszystkie dusze były in lumbis Adae przeto grzechem były w nim skażone i tak skażone przychodzą na świat. Naukę Odkupienia łączy L. ze swoim optymizmem, że wola Boża wybierać musi do stworzenia świat najlepszy i najdoskonalszy, bo z nieskończoną dobrocią i mądrością Bożą nie zgadzałoby się stworzenie świata mniejdoskonałego. Mniejdoskonałe światy są możliwe metafizycznie, ale moralnie niemożliwe.

Wcielenie Syna Bożego i dzieło Odkupienia są istotnym momentem najlepszego i najdoskonalszego świata. Syn Boży koniecznie musiał przyjąć naturę ludzką i zostać człowiekiem i ostatecznym powodem, dla którego Bóg istniejący świat wybrał do stworzenia, był właśnie Chrystus i przezeń dokonane dzieło. Z optymizmu swego L. wywodzi predestynacyę. Opiera się ona na wyborze tego porządku, jaki jest właściwy najlepszemu światu. Gdy Bóg wybierał ten porządek, wybrał On zarazem tych wszystkich, o których wiedział, że w tym porządku zbawienie swoje sprawować będą; przeciwnie zaś odrzucił tych, o których wiedział naprzód, że w tym porządku wytrwają w złości. Tradycyę Kła katolickiego L. ceni wysoko i upewnia, że nawet umiarkowańsi protestanci uznają tradycyę apostolską. Dla tego L. uznaje nieomylność Kła katolickiego i poddaje się powadze soborów powszechnych. Nie przyznaje też, aby sama wiara bez uczynków zbawiać mogła. Papieża uważa za namiestnika Bożego, a hierarchia Kła katolickiego jest dlań rzeczą prawa bożego. Na podstawie swojej filozofii natury i prawa opiera L. swój ideał powszechnej rzeczypospolitej ludów chrześciańskich, w połączeniu z powszechnym Kłem chrześcijańskim, pod dwiema najwyższemi władzami: pża i cesarza. L. głosił, że można być w wewnętrznej jedności z Kłem, choć się z nim nie jest w jedności zewnętrznej. Chciał się połączyć z Kłem, ale ze swemi zastrzeżeniami, nie na podstawie wiary, ale podmiotowej miłości. Za katolicyzmem L-a przemawiać się zdaje jego Systema theologiae, choć są dowody, które osłabiają znaczenie tego świadectwa. Z korespondencyi i ze zdań tu i owdzie w pismach L-a napotykanych, można wnosić, że choć zbliżał się bardzo ku Kłowi, do Kła jednak nie wszedł, a zajmując chwiejne względem Kła katolickiego stanowisko, nie mógł on prowadzić pomyślnie myśli połączenia Protestantów z Kłem. Szukał on jedności i harmonii szczerze, ale nie znalazł jej za życia, przynajmniej dla siebie, bo nie szukał jej przez Tego, który jedyną jest prawdą, drogą i życiem.

L. niejedną na polu umiejętnego badania prawa położył zasługę. W 18 r. życia ogłosił: *Quaestiones philosophicae amoeniores ex jure collectae* 1664; *De casibus perplexis in jure* 1666; *Ratio corporis juris reconcin-*

nandi 1670. R. 1711 na prośbę Piotra W. ułożył memoryał o naprawie sztuki i nauki w Rosyi, jak zreorganizować sądownictwo i wprowadzić do kraju poczucie prawa na miejsce samowoli. Filozoficzne poglądy L a na prawo wypowiedziane zostały w *Observationes de principio juris* w *Monita ad Pufendorfii principia* i w niedawno przez Mollata ogłoszonej *Meditation sur la notion commune de la justice*; *De principio individui*. L. jako matematyk wynalazł, niezależnie od Newtona, rachunek różniczkowy i całkowy. Pierwszemi jego pracami były: *Ars combinatoria*, 1668; *Notitia opticae promotae* 1671; *Characteristica geometrica; De geometria recondita* et analysi indivisibilium atque infinitorum. 1686. Z ogłoszonej przez Dicksteina korrespondencyi L a z Kochańskim (Roz. Ak. Um. XXXIII Pr. mat—fiz. XI—XII) widzimy, że nową metodę L. stosował do poszukiwania logarytmów, do wszelkich zagadnień z geometryi, fizyki i mechaniki.

Pierwsze wydanie dzieł L-a sporządzili R. E. Raspe, Amsterdam i Lipsk 1765; Dutens, Genewa 1768, 6 t. Zbiorowe wydanie wszystkich dzieł rozpoczęli Pertz: pierwsza serya: *Historische Schriften*, Hannover 1843—7 4 t.; druga *Briefwechsel mit Arnauld* u. dem Landgrafen Ernst v. Hessen-Rheinfels 1864; trzecia: *Mathematische Schriften*, Berlin i Halla 1849—62, 7 t. i od r. 1862—Klopp (Han. do r. 1885, 13 t.). Dzieła filozoficzne wydali: J. . E. Erdmann, Berlin 1840 2 t., Janet, St. Cloud 1866, 2 t.; Gerhardt Berlin 1875—91, 7 t.; Guhrauer, *Deutsche Schriften*, Berlin 1838—40, 2 t.; *Lettres et opuscules inedits* de L. par Foucher de Careil, 1850—75; *Acta eruditorum Lipsiensium*; *Miscellanea Berolinensia*; *Journal des Savants*. (Por. Gustaw Schilling, *L. als Denker* Lpz. 1846; Biografie L-a przez Fontenelle'a, Parys 1716; Bailly 1769; Köstnera, Altenb, 1769; Hissmanna Münst. 1882; Kahle'go Berl. 1839; Guhrauer'a, Berlin 1842; Mackie, Boston 1845; E. F. Vogel'a Lpz. 1846; L. Feuerbach, *Darstellung Entwick. u. Kritik der L. Philosophie*. Lpz. 1737, 2 t.; Ploucquet, *Primaria monadologiae capita*, Berlin 1745; Ancillon-*Esprit du Leibnitianisme*, ib. 1816; Sigward, *Die L'sche Lehre* von der praestab. Harmonie Tüb, 1822; Adolf Helterich, *Spinoza u. L.* od. das Wesen des Idealismus et Realismus, Hamb. 1846; Rob. Zimmerman, *L. u. Herbart*, Wien 1849; Kuno Fischer, *Gesch. der neueren Philos.* II t.. Heidelb. 1865; Nourisson, *La philosophie de L.*. Paris, 1860; Bonifas, *Etude sur la théodicée de L.*, ib. 1863; Victor Cousin, *L. Descartes et Spinoza*, ib. 1863; A. Pichler, *Die Theologie des L.* Münch. 1869; F. Krehner, G. W., *L. Sein Leben u. Denken*, Köthen, 1877; Edm. Pfleiderer G. W., *L. als Patriot, Staatsmann u. Bildungsträger*. Ein Lichtpunkt aus Deutschlands trübster Zeit für die Gegenwart dargestelt, 1870 J. A. Emery, *Exposition de la doctrine de L. sur la religion*, Paris, 1819; Schulze, *Ueber die Entdeckung das L.* ein Katholik gewesen sei, Götting, 1827; Bertereau, *L. consideré comme historien de la Philosophie*, Paris, 1843; D. Nolen, *Quid; L., Aristoteli debuerit*, Paris, 1875. *La critique dy Kant* et la metaphysique de L. ib. 1876; Merz, *L.*, London, 1884; Wendt, *L.*, 1886; Stein, *L. u. Spinoza*, 1890; Dillmann, 1891; Nostitz-Rieneck, *L. u. die Scholastik* („Philos. Jahrb."), 1894; Strümfeld, 1896; Fischer, L. 1902; Breig, 1901; Couturat, Par. 1901 i 1903. Cassirer, *L'System in s. wissensch. Grundlagen*, 1902; Windelband, *In Kultur der Gegenwart. Allg. Gesch. d. Philosophie*, Heidelberg, 1908. Co do pochodzenia L-a z rodziny polskiej Lubieniec-kich: por. „Kuryer Warszawski" Nr. 309, 312, 313 r. 1884; „Wiek" Nr. 262 r. 1884; *Korrespondencya z Kochańskim* w „Przewodnik. filoz." 1898).

Ks. St. G.

Leidrad arbp. Lyonu, jeden z najznakomitszych bpów za Karola W. ur. w Noricum, był bibliotekarzem na dworze Karola W. i przez niego 798 wyniesiony na stolcę Lugduńską. Cesarz w r. 799 wysłał go do frankońskich prowincyj, wraz z bpem Nefredem z Narbony i opatem Benedyktem Aniane dla ukrócenia błędów Adopcyonizmu (ob.), następstwem czego było wyrzeczenie się przez Feliksa z Urgelu fałszywej nau-

ki. Również udała mu się powtórna misya w r. 800, kiedy nawrócił 2 ,000 Adopcyan. Był to pasterz wielkiej gorliwości, o czem świadczy jego list do Karola W. Po śmierci cesarza złożył L. godność arbpią i osiadł w klasztorze ś. Medarda, gdzie † niewiadomo kiedy. Mabillon (w *Vet.* „Analectis“ podaje jego wyborną, na rozkaz Karola W. napisaną rozprawę o chrzcie św. Zbiór jego pism znajduje się u Migne'a PP. lat. XCIX, str. 853 i nst. (Por. Mabillon Annales II, passim; *Hist. littér. de la France*, t. IV, str. 433 i nst.; Bähr, *Gesch. d. rom. Litter. im Karoling. Zeitalter*, Karlsruh, 1840, str. 361).

Leimbach Karol Aleksander, dr. teologii, profesor teologii w Fuldzie, ur. w r. 1868 w Geisa. Zajmuje się przeważnie egzegezą St. Test. Napisał: *Untersuchungen über die verschiedenen Moralsysteme.* 1894; *Durch Unterägypten u. das hl. Land.* 1905; *Bibl. Volksbücher*: I, II u. VII Hft *Isaias.* 1907; III u IV Hft, *Die kleinen Propheten.* 1907—08; V u. VI Hft. *Die Psalmen.* 1908—09; *Messian. Weissagungen.* 1908 i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* 1910, str. 263).

Leisentrit z Julisbergu, Jan dziekan kapituły w Budziszynie w Luzacyi, ur. 1527 w Ołomuńcu, gdzie również jak w Krakowie pobierał nauki. Po krótkim pobycie w Wiedniu, jako przewodnik inst. cesarsk. chłopców szlachty, poświęcił się studyom teologicznym i przyjął święcenia. Już w r. 1549 został kanonikiem kolegiaty ś. Piotra w Budziszynie, a w 10 lat później dziekanem kapituły tejże kolegiaty. W tym czasie odpadł od kła Jan IX z Haugwitz bp Miszni, przez co i cała Luzacya katolicka pozbawioną została pasterza. Wobec tego cesarz Ferdynand I w porozumieniu z pżem mianował L-a administratorem bpim (administrator episcopalis). Godność ta, wraz z prawami bpiemi została połączona z urzędem dziekana kapituły kolegiaty ś. Piotra w Budziszynie. L. w zupełności odpowiadał zadaniom, jakie miał spełnić. Niektórzy krótkowidzący historycy posądzają go o zbytnią wyrozumiałość dla protestantów, którzy w Luzacyi na onczas byli już w znacznej większości; tymczasem L. był tylko łagodnym i powściągliwym, przez co wielu chwiejnych od odstępstwa powstrzymał i znaczną liczbę protestantów nawrócił. Sam z drogi prawowiernej nigdy na krok jeden nie zeszedł. Wystąpił on do pża Piusa V z prośbą o pozwolenie odprawiania mszy ś. w języku niemieckim, stwierdzając, że właśnie język ojczysty stanowi siłę atrakcyjną protestantyzmu. Pż jednak odmówił. Posądzają go o niezbyt dobre stosunki z Rzymem, przeciwko czemu świadczy nadany mu przez pża tytuł, protonotaryusza apkskiego, a przez cesarza Comes palatinus. L † 25 listop. 1586 r. w Budziszynie.

L. zasłynął też jako pisarz kluy. Z prac jego wymienić należy: *Christianae adeoque piae praecationes* etc Budiss. 1555; *Via recta bona et antiqua* etc., tże 1559; *Commendatio et doctrina Marthini Lutheri* etc. 1560. W tem piśmie ostro występuje pko Lutrowi i nazywa go „errorum infinitorum signiferum, Eccl. cathol. desertorem, coecum Andabatam“ itd. Świadczy to wymownie, jak L. dalekim był od schlebiania protestantom. *Forma germanico idiomate baptisandi infantes* etc. Budiss, 1564. Jest to pierwszy rytuał w języku niemieckim całkowicie ułożony, jak również w. 4 lata później wydany *Forma Vernacula lingua copulandi desponsatos et proclamatos*, Budiss, 1568. Najwięcej jednak zasłynął L przez wydanie wielkiego katolicgo śpiewnika. Wszystkie późniejsze śpiewniki, aż do ostatnich czerpią z niego. Zawiera on 199 pieśni niemieckich i 22 łacińskich. Znaczna część pierwszych wyszła z pod pióra Protestantów, ale L. wybrał te tylko, które w niczem nie sprzeciwiały się wierze katolickiej, inne sam układał czerpiąc tematy z pism Ojców Kła i Pisma św. Wreszcie ostatecznem jego dziełem był wykład nauki katolickiej p. t. *Constitutio veteris apostolicae et orthodoxae* ecclesiae omnibus et singulis... Rectoribus... demandata, Budiss, 1572, który przeznaczył nie tylko dla katolików, ale i dla protestantów. (Por. Pelzel, *Abbildungen. böhmisch. u. mährischer Gelehrten*, IV, Prag, 1782; r, uprRGtur, *Oratio funebris in obitum*, J. Leisentritii a Julisberg. Budiss. 1586). (*Ch.*).

Leitmeritz ob. Litomierzyce.

Leitner Marcin, dr. teologii i prawa kanonicznego, profesor liceum w Passawie, ur. w r. 1862 w Bodenwöhr, wyśw. na kapłana w r. 1887, wydał: Santis, *Praelectiones juris canonici*. 1886, 5 t. i indeks; wyd. 4-te 1903—5; *Kath. Eherecht*. 1902; *Die Verlobungs—und Eheschliessgsform* nach den Dekreten „Ne temere“ u. „Provida“. 1908, wyd. 1—5; *De Curia Romana*. 1909. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender*. 1910, s. 254).

Leitpold Jan, teolog i egiptolog, ur. w r. 1880 w Dreznie, w r. 1905 został prywatnym docentem teologii w Lipsku, 1906 w Halli, od 1909 r. jest zwyczajnym profesorem teologii w Kielu. Głęboki znawca języka koptyckiego i współpracownik wydawn. „Corpus scriptorum Christ. orientalium“. Napisał; *Schenute v. Atripe* u. die Entstehung des nation.-ägypt. Christentums. 1903; *Didymus der Binde v. Alexandria*. 1905; *Gesch. des neutest. Kanons*. 1907 i nast., 2 tomy; *Gesch. der Kopt. Liter*. 1907. (Por Herders *Konversation-Lexikon*. Ergänzungs—Band. 1910, k. 929).

Le Jay Gabryel Klaudyusz, ob. Jay.

Lejay Paweł ks., profesor Instytutu katolickiego w Paryżu, studyował filologię łacińską i przedstawiał wiele memoryałów na różne kongresy naukowe. Napisał m. i. *Inscriptions antiques de la Côte-d' Or*. Paris 1890, 8-o.

Lejeune — 1) Jan ks. oratoryanin, zw. „ociemniałym ojcem“, ur. w r. 1592 w Poligny w Boulogne, będąc już kanonikiem wstąpił do Oratoryum, w 35 r. życia utracił wzrok, mimo to przez następnych lat 30 pracował niezmordowanie na misyach, głosząc słowo Boże z wielkim skutkiem; † w r. 1672 w Limoges w opinii świątobliwości. Dla gorliwości i wysokich cnót nazywano go drugim św. Franciszkiem Salezym. Zostawił liczne zbiory kazań: *Le Missionnaire de l' Oratoire* ou Sermons pour les Avents, Carêmes, fêtes de l' année etc. Najlepsze wydanie. Toul. 1668, w 12 tomach. *Panegyriques du Tres-Saint Sacrement*; *de la Tres-Sainte Vierge* i t. d. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* t. II, str. 748; Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* Kraków 1900, t. III. str. 156). — 2) P. ks., współczesny, kanonik honorowy w Reims, proboszcz i archiprezbyter w Charleville, napisał wiele ascetycznych dzieł, zwłaszcza o Komunii św., w którym to przedmiocie stał się powagą ascetyczną. Cenniejsze dzieła ks. L. są: *L' Oraison réndu facile*. Paris, 12-o; *La journée du prêtre et du religieux*. Tamże, 12-o; *La devotion au Sacr-Coeur*. Le Dogme; La Pratique, Tamże. 1902, 12-o; *Catechisme de la devotion au Sacré-Coeur*. Tamże, 32-o; *Vers la vie eucharistique*. Tamże, 32-o; *Le Sacré-Coeur et la Vie chretienne*. Tamże, 32-o; *La Confession et la Communion* des Religieuses. Tamże, 12-o; *Manuel pour la Confession et la Communion*. Tamże, 32-o; *La France et le Sacré-Coeur*. Tamże, 8-o, przerzane przez ks. L.; *Manuel de la Théologie mystique*. Paris 1897, 12-o; *La pratique de la sainte Communion* Tamże 1901, 16-o; *Avant et après la Communion*. Tamże 1902, 12-o, i inne.

X. J. N.

Lejowa Emilia, literatka, znakomita pisarka dla ludu i młodzieży, ur. w r. 1839 w Warszawie, kształciła się w Instytucie żeńskim Maryi Józefiny w Dreznie. Wszystkie pisma L. cechuje szlachetna dążność umoralnienia, miłość Boga i cnoty. Pisywała naprzód do „Czytelni Niedzielnej“ i „Kmiotka“, później w większych tygodnikach i pismach dla młodzieży. Z pism L. wymieniamy: *Wieczory zimowe*. 1863; *Nowa kolenda* dla dzieci. 1867; *Tymoteusz i Filemon*. 1869; *Posłew cnoty*. 1869; *Z miasta i ze wsi*. 1870; *Czcij ojca twego i matkę twoją*. 1899; *Chrzestna Matka*. 1900, i w. in. Wydała też książkę do nabożeństwa p. t. *Chwalcie Boga* 1866, która doczekała się 5 wydań; ostatnie w Warszawie 1896. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1901, t. IX, str. 220).

Lekcye w brewiarzu są dwojakie: jedne admawiają się w jutrzni, inne zwane krótkiemi w Primie i Komplecie. Lekcye kończą się słowami „Tu autem Domine miserere nobis“, na co odpowiada się: Deo gratias. Tylko lekcye trzech ostatnich dni W. Tygodnia i lekcye w officium za umarłych nie mają tego za-

kończenia, z wyjątkiem lekcyi I Nokturnu w trzech dniach W. Tygodnia, które się kończą słowami: „Jerusalem, Jerusalem, convertere ad Dominum Deum tuum“. Niektóre officya mają 9 lekcyj po 3 w każdym nokturnie, a niektóre tylko trzy. Przepisy odnośnie do lekcyj I nokturnu officyum 9-cio lekcyjnego. W części okresowej brewiarza znajduje się prawie całe Pismo św. rozłożone na cały rok, od I Niedzieli Adwentu aż do końca roku kościelnego. Obok tak rozłożonego Pisma św. na wszystkie prawie lekcye I nokturnu w roku, części brewiarza: sanktorał i komunał podają takie L-e zwłaszcza dla I nokturnu, więcj zgodne z duchem obchodzonej uroczystości. Ztąd w jednym dniu wypadają nieraz lekcye z części okresowej brewiarza, własne lub z komunału. W takim razie należy uwagę zwrócić na rubrykę obchodzonej uroczystości, czy ona zaleca odmawiać lekcye z części okresowej t. j. de Scriptura occurente, czy też podaje własne lub z komunału. Ogólna zasada odnośnie do lekcyj I nokturnu jest, aby były de Scriptura occurente tylko: 1) w officyach rytu zdwojonego I i II klasy. oraz wyższego; 2) w officyach rytu zdwojonego zwykłego, które mają własne po lekcyach responsoria; 3) w officyach, w których rubryka wyraźnie zaleca lekcye własne lub z komunału 4) w officyach o 9-ciu lekcyach, przypadających w ferye wielkiego postu, w suche dni, w poniedziałek dni krzyżowych i wigilie, należy odmawiać L-e nie de Scriptura occur. ale z części brawiarza de Sanctis albo z Komunału. L e I nokturnu de Scriptura occurr., gdy nie mogą być mówione tego dnia w którym wypadają, zupełnie opuszczają się. Wyjątek stanowią lekcye, które zawierają początek Ksiąg św, i tych nie można opuszczać, ale należy je przenieść.

Początkiem Księgi św. zowie się nietylko początek pierwszej Księgi św. lub początek pierwszego listu, jeżeli jest ich kilka, ale początek każdej z kolei księgi lub każdego z kolei listu (Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r.). Tenże sam przywilej przenoszenia lekcyj okresowych mają lekcye 60-cy, 50-cy, 2-ej, 3-ej i 4-ej niedzieli postu (Ś. K. Obrz. d. 13 styczn. 1877). Nie mają tego przywileju: 1) listy św. Pawła, które, gdy nadejdzie 70-ca zupełnie opuszczają się; 2) Księgi królewskie, które, gdy nadejdzie Niedziela I sierpnia, opuszczają się i 3) jeżeli o niedzieli antycypowanej officyum będzie odmawiane np. w piątek poprzedzający, to od piątku będą odmawiane lekcye po tej niedzieli przypadające, a piątkowe i sobotnie lekcye opuszczają się. Reguły przenoszenia początków Ksiąg śś. są następujące: 1) początek Księg śś. nigdy poza swój tydzień nie przenosi się, ani też nie umieszcza się w niedzielę; można go tylko odmawiać od poniedziałku do soboty włącznie; 2) jeżeli początek Księgi św. wypada w niedzielę i nie może być wtedy odmówiony, to go przenosi się na pierwszy dzień następny, nie posiadający własnej lekcyi lub homilii. 3) gdy początek Księgi św. powinien być odmawiany w jednym z dni tygodnia, a zajdzie ku temu przeszkoda, to początek ten należy przenieść na dzień następny, a gdyby ten miał swój własny początek Księgi św., to tamten początek przenosi się na dzień poprzedzający, a gdyby i poprzedzający dzień miał swój początek księgi, to w takim razie początek ów umieszczony zostanie w dniu owym następnym, mającym już swój początek Księgi, tak iż w owym dniu następnym będą odmawiane dwa początki Ksiąg. Gdyby wszakże ten dzień następny zajęty był przez lekcye własne lub homilię, wówczas ów początek Księgi będzie umieszczony w dniu poprzedzającym, choć ten już ma swój początek Księgi, tak iż w owym dniu będą odmawiane dwa początki Ksiąg śś. Gdyby i dzień następny i poprzedzający zajęte były przez lekcye właściwe lub homilię, wówczas ów początek będzie umieszczony w pierwszym dniu nieprzeszkodzonym podobnie; gdyby zaś takiego dnia następnego nie było, to ów początek będzie umieszczony w pierwszym dniu poprzedzającym nie przeszkodzonym podobnie; 4) gdyby wszystkie dni w ciągu tygodnia nie dopuszczały początku Księgi sw., to w takim razie umieszczony będzie w ciągu tygodnia w tem officyum, które jest najniższem pod względem rytu, dostojności i uroczystości (Ś. K. Obrz. d. 11 marca 1871 r.); gdyby zaś wszystkie officya z tygodnia były sobie równe, to wówczas początek Księgi należy tego dnia odmawiać, którego przypadł, 5) nigdy nie można w jednym dniu więcej niż 3 początki Ksiąg odmawiać.

Przeniesione lekcye układa się w ten sposób: 1) początek Księgi św. przeniesiony na dzień, nie mający takiego początku, odmawia się wraz z 3 lekcyami. Lekcye zaś tego dnia przypadające albo opuszczają się, albo łączą się z owemi lekcyami przeniesionemi i w takim razie możnaby odmówić w I lekcyi trzy przeniesione wraz z początkiem, w 2 dwie pierwsze lekcye z dnia, w 3-ej jedną lekcyę z dnia. 2) gdy zaś wskutek przeniesienia, w jednym dniu przypadną dwa początki, to w 1-ej lekcyi bierze się pierwszą lekcyę z pierwszego początku, w 2-ej pierwszą lekcyę z drugiego początku, w 3-ej drugą lekcyę z drugiego początku. Gdyby kto chciał wszystkie 6 lekcyj odmówić, to należy trzymać się porządku powyżej wskazanego. 3) gdyby w jednym dniu wskutek przdniesienia przypadły aż 3 początki Ksiąg śś., to pierwsze lekcye owych trzech początków, będą 3 lekcyami tego nokturnu. Gdyby kto chciał odmawiać wszystkie 9 lekcyj, to każda będzie składała się z trzech, w myśl przepisu przez pierwszą regułę podanego. 4) w jednej lekcyi nie można łączyć nigdy dwóch początków Ksiąg śś.

Gdy lekcye należy odmawiać z komunału, a rubryka nie wskazuje wyraźnie, które należy wybrać, to należy te lekcye wybrać, które: 1) odpowiadają lekcyom III nokturnu tejże uroczystości, 2) gdy lekcye III nokturnu nie są brane z komunału, należy zwrócić uwagę na modlitwę; jeżeli modlitwa będzie z komunału pierwsza z rzędu, to i lekcye należy odmawiać pierwsze z porządku (Ś. K. O. d. 11 wrześn. 1841), 3) gdy zaś i modlitwa nie będzie odmawianą z komunału, to lekcye można albo pierwsze albo drugie odmawiać, które odpowiadają lepiej odmawianemu officium. Doktorzy Kła łac. mają zwykle lekcye z komunału Doktorów; doktorzy Kła greckiego mają zwykle lekcye de Scriptura. Officyum o 9-ciu lekcyach w II nokturnie ma 3 lekcye zwykle własne; gdyby własnych nie miało, należy je wziąść z komunału. Gdyby tylko jedna była własna, to ona będzie w nokturnie pierwsza, a druga i trzecia będą pierwsza i druga z komunału. Gdyby officyum miało 2 własne lekcye, to będą one stanowiły 1 i 2 lekcyę nokturnu, a trzecia będzie pierwsza z komunału. Aby lekcye własne można było odmawiać, muszą być aprobowanemi. Lekcye zatwierdzone przez Ś. K. Obrz. dla jednego kraju, nie mogą być odmawiane w innym, bez stosownego zezwolenia. W braku własnych, biorą się lekcye z komunału, odpowiadające officyum. Officyum o 9-ciu lekcyach ma w III nokturnie trzy lekcye homilijne zwykle własne, w braku własnych z komunału zgodne z ewangelią we Mszy św. czytaną. Nadto z powodu okurrencyi officyów nieraz 9 lekcya jest z tego officyum, o którem jest komemoracya. Dziesiąta lekcya może być dwojaka: albo homilia z urywkiem ewangelii albo o Świętym. 9 lekcya homilijna z pierwszej lekcyi homilii (można także trzy lekcye w jedną połączyć) bierze się z officyów niedzielnych, feryalnych i wigilijnych. Nie odmawia się jednak, gdy jej ewangelia jest ta sama, co ewangelia obchodzonej uroczystości i gdy ferye nie mają własnej ewangelii, jak np. ferye adwentowe, oraz piątek po oktawie Wniebowstąpienia 9 lekcya o Świętym składa się z tylu lekcyj, z ilu składa się opis życia Świętego, więc albo z 3-ch albo z 2-ch albo z jednej. Lekcye te, aby mogły służyć za 9 lekcyę, muszą być historycznemi i własnemi, a nie z komunału. Lekcye te nie mówią się: 1) w niedzielnem officyum, posiadającem dziewiąte responsorium 2) gdy jednocześnie wypadnie 9 lekcya homilijna 3) w officyach o 3 lekcyach i 4) w officyach oktawalnych Bożego Ciała, 9 lekcya, którą w officyum zastąpiła inna dziewiąta, albo opuszcza się albo dołącza się do 8-ej. To ostatnie ma miejsce z obowiązku, gdy lekcya jest albo historyczna, albo zawiera szczególną pochwałę świętego, jak np. o 7 braciach z 10 lipca, o św. Nereuszu i Achilleuszu z 12 maja. Zresztą to połączenie 9-ej lekcyi z 8-mą jest pozostawionem do woli. Gdyby jakie officyum nie miało 9-ej lekcyj, czy to z powodu przeniesienia na inny dzień, czy z powodu wyniesienia do wyższego rytu, to lekcyę 9-ą należy wziąść z komunału. Jeżeli zaś nie można dobrać 9-ej lekcyi z komunału, to należy lekcyę ósmą podzielić na dwie, albo lekcyę siódmą i ósmą na trzy.

W officyum o 3 lekcyach, jeżeli ono jest feryalne, mówią się trzy lekcye de Scriptura, chyba że mają być z homilii. Jeżeli zaś officyum jest o Świętym, mającym dwie lekcye, to pierwsza będzie *de*

Scriptura (jedna albo trzy razem połączone), druga zaś i trzecia o Świętym. Jeżeli zaś to officium ma tylko jedną lekcyę, czy to własną, czy z kommunału, to pierwsza i druga będą de Scriptura, trzecia zaś o Świętym (Por. Ks. A. Nowowiejski, *Cerem niał Parafialny*, Warszawa, 1895 t. I; Herdt, *S. Liturgiae Praxis* Lovanii 1903, vol. 2, pag. 442; Franciscus Stella, *Institutiones Liturgicae*, Roma 1895; Pietro Piacenza, *Expositio Rubricarum Breviarii Romani*, Roma 1910).

X. S. G.

Lekcye we Mszale. Lekcya albo z greck. epistoła, ponieważ zawiera polecenie spełnienia tego, co się czyta. L. tak się zowie we Mszy św, czytany lub śpiewany po kolekcie wyjątek z Pisma św.; najczęściej z listów św. Pawła lub Dziejów Apost., skąd niekiedy nazywano *Apostolus*. Nawet perykopę Ewangelii św. czytaną we Mszy św. lekcyą nazywano. L. jest zabytkiem zwyczaju żydowskiego, którzy święta swoje czytaniem ksiąg Mojżeszowych albo Prorockich rozpoczynali (Łuk. IV. 16). Tak też było od początku i w Kle św., o czem mamy wzmianki w Dziejach Apost. (XIV, 15), w list. św. Pawła (Kolos. IV, 16; I Tessal. V, 27), Ś. Justyn (*Apol.* 1 n 67). Po kolekcie *czytano* donośnym głosem wyjątek z Pisma św. i tłumaczono ludowi, a lud siedząc (I Kor. XIV, 30) tego czytania i objaśnienia słuchał i dla tego teraz nawet śpiewana lekcya zowie się czytaniem, a kiedy się ją śpiewa, kler siedząc słucha. Wybór i długość czytania zależał od okoliczności i czasu Zwykle z porządku czytano księgę jaką od początku do końca urywkami i tłumaczono, a gdy przypadło jakie większe święto, ten porządek przerywano, biorąc do tłumaczenia miejsca odpowiedniejsze do świąt (Por. S. Aug. *Tract 9 in Epist. Ioann.*) Tak na Wielkanoc czytano ustępy o Zmartwychwstaniu Pańskiem (S. Aug. *Serm.* 139, 140, 148 194); pomiędzy Wielkanocą a Zielonemi Świątkami — Dzieje Apost. (S. Aug. *Tract. 6 in Ioan.*, Św. Chryzost. *Hom.* 63, 66); Księgę Rodzaju czytano w poście, a Hijoba w W. Tygodniu i t. d.

Dziś tylko u Greków czyta się Ewangelię kolejno, tak że w ciągu roku cała jest przeczytana; ztąd u nich nazwy niedziel 1, 2 a ze św. Mateusza, 3 i 4-ta ze św. Łukasza i t. p. Łacinnicy, stosownie do Mszy, z różnych miejsc mają perykopy. W niedziele i święta zwykle z N Testam., w dni feryalne ze Starego. W środy dni suchych czyta się po 2 lekcyej a w soboty po kilka, dobieranych z powodu święceń. W liturgii mozarabskiej są trzy lekcye; we wschodnich obrządkach bywa ich cztery i pięć (Renauld, *Coll. orient. lit.* t. II. p. 68) łącznie z Ewangelią. Rozkład tych wstępów przypisują św. Hieronimowi. (Por. *Microlog.* c. 25) i aprobacie pża Damazego. Z dawnych mszałów widać, że epistoły i ewangelii śpiewanych celebrans nie czytał, tylko słuchał (Romsée, *Praxis celebr. miss.* Mechlin 1854 t. I p. 262) dopiero Mszał rzymski aprobowany przez Piusa V z r. 1570 zaleca, że epistołę i ewangelię, śpiewane przez asystujących, celebrans czyta. We Mszach śpiewanych bez asysty, kleryk lektor w komży, na zwykłem miejscu, może śpiewać epistołę (*Rit. celebr. mis.* lit. VI) jeżeli go niema, to sam kapłan śpiewa, lub w czytanych mszach św. czyta. U Greków zawsze lektor (Goar, fol. 428) w innych obrządkach wschodnich dyakon, u Syryjczyków kapłan (Renaud l. c. p. 68).

Miejscem, gdzie czytano te lekcye była ambona; na wyższych stopniach czytano ewangielię, niżej epistołę (*Ordo Rom.* II). Dziś epistoła czyta się lub śpiewa przez celebransa po stronie lewej ołtarza, skąd i nazwa *cornu epistolae*. Subdyakon lub lektor głosi ją po tejże stronie presbyterium na posadzce, twarzą do ołtarza zwrócony. Po intytulacyi, skąd ta lekcya wzięta, następuje epistoła. Przed ewangelią bywały i są różne inwitacye. We Mszy uroczystej papieskiej głosi się L. po łacinie i po grecku, dla wyrażenia jedności Kła katolickiego, pomimo różności języków w obrzędach. Praktykowało się to niegdyś i w innych kłach w święta uroczyste (*Ordo Rom.* XII; Anselm Havelb., *dial.* III c. 16). Przy koronacyi Aleksandra V Pża śpiewano ewangelię po łac., po grecku i po hebrajsku (Conc. Pisan. 1409 a. sess. 18). Dziś tylko w niedziele i święta uroczyste przed kazaniem dla ludu czyta się ewangelię w języku ludowym. Początek tekstu ewangelii po jej skończeniu (we Mszach nieżałobnych) całuje celebrans; we Mszach wobec dostojników, jak Papież, legat a-

postolski, bp. dyecezyalny, daje im się do pocałowania (*Rit. celebr. miss.* lit. 6 n. 2) t. j. jednemu z nich najdostojniejszemu (*Caer. Episc.* l. I c. 30 n. 3) albo żadnemu, jeżeli są wszyscy sobie równi, lecz i celebrans już wtedy nie całuje i *Per evangelica dicta* nie mówi (Herdt, *S. Liturg. Praxis* II n. 39 ad. 4). Przy mszach św. uroczystych (nieżałobnych) podczas śpiewania ewangelii, akolici z obu stron przy ewangeliarzu trzymają zapalone świece, dla przypomnienia, że nauka Chrystusa rozprasza ciemności, a oświeca ludzi (Jan VIII, 12, Mat. V, 14), S. Hieronim. (*Lib. adv. Vigil*).

Przy śpiewaniu epistoły nie używa się ani kadzidła, ani światła, bo ona jest tylko przygotowaniem do słuchania ewangelii. Po epistole wierni przez usta posługującego do Mszy św. dziękują P. Bogu za jej wysłuchanie formułą, *Deo gratias* (Bouvry, *Exposit. Rubr.* II, 163) wyjąwszy niektóre lekcye, gdy się ich kilka na raz czyta (*Rubr. gen. miss.* lit. 19 de epist. n. 2), Subdyakon, jak przed zaczęciem, tak i po prześpiewaniu epistoły, z zamkniętą księgą klęka przed ołtarzem, (dla przypomnienia zwyczaju, że niegdyś ją z ambony śpiewano), idzie do celebransa i (wyjąwszy msze żałobne) całuje jego rękę, prosząc o błogosławieństwo. To błogosławieństwo daje się po epistole, bo prawo przez nią symbolizowane w Chrystusie koniec wzięło; dyakon zaś przed ewangelią, bo Ewangelia od Chrystusa ma swój początek (Herdt, *S. Liturg. Praxis* l. c. t. 2 n. 63). Lektor, gdy śpiewa epistolę (nie zaś jako subdyakon) nie całuje ręki celebransa i o błogosławieństwo nie prosi (*Rubr. rit. celebr. miss.* tit. 6. n. 8; Romsée, *Praxis celebr. mis.*, Mechlin II, 81; Bouvry, l, c. p. 162; ks. A. Nojszewski, *Liturgia Rzymska*, Warszawa 1903, str. 68)

X. S. G.

Lekcyonarz — (Lectionarium Romanum, Lectionarius liber, Epistolarium) tak się zowie księga kościelna, zawierająca w sobie lekcye (epistoły) i ewangelie w ciągu roku we Mszach św. czytywane, według przepisów liturgii rzymskiej, albo też same tylko epistoły, albo lekcye wszystkich obrzędów świętych, wedle obrządku rzymskiego, i taki L. zowie się *Lectionarium plenarium*. Najdawniejszy i najważniejszy jest L. zwany *Comes*, *Liber comitis*, *Comes major*, jeżeli ma w sobie w całości wszystkie lekcye, i *Comes minor*, jeżeli tylko początek i koniec lekcyi zaznacza. Księgę tę przypisują św. Hieronimowi. W każdym razie dzieło to bardzo starożytne, gdy już *Charta Carnutiana*, pismo z r. 471, o niem wspomina (P. r. Mabillon, *De re diplom.* l. 6). Alkuin (r. 797) a później Theotinctus L. przejrzał i poprawił. Najdawniejsze wydanie jest Pameliusa (Por. Mabillon *Annal. bened.* l. 26, c. 61; Stef. Baluz., *Capitul. Reg. Franc.*)

X. S. G.

Lekcyonarz gallikański, zowie się księga, którą wynalazł Mabillon w sławnym klasztorze Luxeuil, a która zawiera w sobie lekcye z proroków, epistoły i ewangelie, czytane w ciągu roku we Mszach i innych obrzędach świętych. Nazywa się gallikański dla tego, iż ma lekcye na uroczystość św. Genowefy, którą już wówczas czczono we Francyi. Napisany jest w Gallii, charakterem merowingskim; zawiera dawnym zwyczajem gallikańskim po trzy lekcye na każdą Mszę św. W znalezionym manuskrypcie nie było już tytułu i pierwszych stronnic i tak jest przedrukowany (Por. Mabillon, *De liturg. gallic.* t. 2).

Lektor u Greków anagnosta, zowie się duchowny niższego stopnia, który otrzymał jedno z czterech mniejszych święceń, zw. lektoratem. Ponieważ w czasach późniejszych czytanie w nabożeństwie na Zachodzie przeszło do dyakonów i subdyakonów, a nawet kapłanów, przeto święcenie lektoratu, pozostało tylko jednym ze stopni, przez które kandydat zbliża się i przygotowuje do kapłaństwa. Obowiązkiem lektorów było czytanie w kle Pisma św. Dla spełnienia tej czynności wchodzili na ambonę, którą dla tego nazywano tribunal lectorum (Sozomen IX, 2). Do lektorów należało przechowywanie Ksiąg świętych. Poważni autorowie wywodzą ustanowienie L-a z czasów apostolskich (Turtulian, *Praescr.* 41; św. Cypryan, *ep. 33*; de Rossi, *Bullet. di archeol. cristiana* 1871, p. 32). Przez trzy pierwsze wieki lektorat był powierzany tym z pomiędzy wiernych, którzy

wyznali wiarę przed poganami i katami. L. zajmował niekiedy przy biskupach stanowisko poufnego doradcy i w tem święceniu pozostawał przez całe życie. Ś. Justus, bp. Lyonu, w swej ucieczce do Egiptu, wziął sobie za towarzysza lektora Viator'a (Surius 2 sept.). W wielkich kłach wschodnich, jak w Konstantynolu, w Antyochii była wielka liczba lektorów, uorganizowanych w pewną korporacyę, pod kierownictwem starszego, nazywanego *primicerus lectorum*. Na Wschodzie lektorzy prócz czytania, spełniali w Kle obowiązki akolitów; w Afryce i w Hiszpanii L. czytywali wszystkie części Pisma św, nie wyjmując Ewangelii.

Przy większych stolicach biskupich bywały szkoły lektorów, gdzie uczono Pisma św. (Isider. Hisp., *De eccl. offic.* II, 11; August., *De Consens. evangel.* l. 15). Co do udzielania lektoratu, synod kartagiński z 398 r. zalecał: „Lector cum ordinatur, faciat de illo verbum episcopus ad plebem, indicans ejus fidem ac vitam atque ingenium. Post haec spectante plebe, tradat ei codicem de quo lecturus est, dicens ad eum: Accipe et esto lector verbi Dei, habiturus, si fideliter et utiliter impleveris officium, partem cum eis, qui verbum Dei ministraverint“ (c. 8). W ten sposób i dziś w Kle łacińskim udziela się święcenie l-a z tą tylko różnicą, że przed podaniem księgi, daje naukę Biskup przyjmującemu lektorat, a potem odmawia stosowne modlitwy (Pontif. Rom.). W adhortacyi dawanej lektorom Biskup mówi: „Lectorem oportet legere ea, quae praedicat et lectiones cantare, et benedicere panem et omnes fructus novos“. Błogosławienie chleba i owoców przekazane było lektorom później, najprzód prawdopodobnie w Niemczech i we Francyi. (*Pontif. Salisburg.* an. 700; *Pontif. Camerac.* a. 600). Oprócz święceń lektora jest lektor przy stole ((*lector mensae*) w zgromadzeniach zakonnych i seminaryach (Por. Udalrici, *Consuet. Cluniac.* II c. 34); przy kłach katedralnych bywa *lector dignitarius*, który kierował wszystkiemi czytaniami w kle i wreszcie lektorzy albo profesorowie w klasztorze, zajmujący się nauką kleryków zakonnych. (Por. Martigny, *Dict. des antiq. chrét.*)

X. S. G.

Leland — 1) John, archeolog angielski, ur. ok. r. 1506 w Londynie. Po odbyciu studyów w Cambridge, Oxfordzie i Paryżu, wstąpił do zakonu i został kapelanem i bibliotekarzem Henryka VIII. Jakkolwiek poświęcony archeologii, brał także udział w walkach religijnych, usiłując usprawiedliwić postępowanie króla, któremu poświęcił traktat *Antiphilarchia*. W nim domagał się zwierzchności króla w sprawach kłnych, pko Albertusa Pighiusa *Hierarchiae ecclesiasticae assertio*. L. † w Londynie 1552 r., dotknięty przed śmiercią pomięszaniem zmysłów. — 2) John, anglikanin i pisarz apologetyczny, ur. 18 paźdz. 1691 r. w Wigan, hrab. Lancashire. Ukończywszy nauki 1716 r. został wikaryuszem dysydenckiej gminy w Dublinie. Jego niesłychana pamięć i oczytanie teologiczne zjednało mu przydomek „wędrownej biblioteki“. Walczył on mężnie w obronie Chijaństwa pko angielskiemu deizmowi i ateizmowi. W tym przedmiocie zostawił sporo cennych prac m. i.: *A View of the principal Deistical Writers that have appenred in England* etc. Dublin 1754 — 1756, oraz *The Advantage and Necessity of the Christian Revelation etc.* Dublin 1762, 2 t., po francusku *Nouvelle Demontration evangelique*. Louvain 1768. L. † 1766 w Dublinie — 3) Tomasz, anglikański teolog i historyk, ur. 1722 w Dublinie, gdzie skończył uniwersytet i został kaznodzieją 1746, a następnie profesorem wymowy w Dublinie 1763 r. W r. 1768 został kapelanem namiestnika Irlandyi, na którem to stanowisku † 1785 r. Napisał historyę Filipa Macedońskiego i Irlandyi, a także dzieło p t *A Dissertation on the principles of human Eloquence with particular regard to the style and composition of the New-Testament*. London 1764, w którem odpiera napaści deistów na Nowy Testament. (Por. *Nouv. Biogr. gen.* XXX, 532 i nast.)

(*Ch*)

de **Lellis** Kamil ob Camillus z Lellis św.

Le Long Jakób, franc. oratoryanin, wsławiony bibliograficznemi i historycznemi pracami, ur. 19 kwietn. 1665, wychowywał się na Malcie, jako zakonnik, w zakonie rycers. Joanitów. Dla studyów

posłany został do Paryża. Tutaj wszedłszy w stosunki z Oratoryanami wstąpił 1686 r. do ich kongregacyi. Posłany do deycezyi Meaux, jako nauczyciel matematyki w Kolegium w Juilly przy ął tam 1689 r. święcenia kapłańskie Sku kiem ciężkiej choroby przeniesiono go dla rekonwalescencyi do eminaryum „Notre Dame de vertu“ pod Paryżem, gdzie powierzono mu bibliotekę seminaryjną. Tutaj rozpoczął L. prace nad językami starożytnymi i zapoznaniem się z dawnymi dokumentami historycznymi. Widząc jego niepospolite w tym kierunku zdolności, przełożeni postawili go na czele Biblio tek Oratoryum St. Honoré w Paryżu. Tutaj odsunięty od świata, zatopiony wśród starożytnych rękopisów, utrzymujący jedynie stosunki z uczonymi całego świata, strawił 22 lata wśród niezmordowanej pracy i † kochany przez współbraci 13 sierp. 1721 r.

Z głęboką uczonością łączył L. wielką pobożność i szczodrobliwość dla ubogich. Był też równie uwielbiany przez lud paryski, jak i przez uczonych całego świata. Jego głównem dziełem jest *Bibliotheca sacra in binos Sylabos distincta... quae ad illustrandas sacras paginas aliquid adjumenti conferre possunt, continet.* Parisiis 1723. Pierwotnie dzieło to ukazało się w 1709 r. w dwóch tomach, lecz ponieważ L. niedokładnie znał prace niemieckie w tym przedmiocie, przeto prof. Chryst. Fryd. Börner, oceniając jego niezmierną pożyteczność, tego jeszcze roku uskutecznił wydanie uzupełnione w Lipsku. Sam też L. na tej zasadzie rozszerzył swoją pracę i skompletował. Już po jego śmierci, oratoryanin Desmolets, wydał je pod wyżej wymienionym tytułem w Paryżu 1723 r. Cenna jest książka L-a: *Biblioth. historique de la Franc... avec de notes critique et historiques.* Paris 1719. Przygotował też materyał do chronologii królów franc., który zużytkował Frevet de Fontette w drugiem wydaniu wspomnianej Biblioteki 1768 r. Z innych dzieł wymienić należy *Discours historiques sur les principales editions des Bibles poliglottes.* Paris 1713, oraz wydanie *Nova methodus discendi linguam hebraicam et chaldaicam.* Paris 1708, oratoryanina Jana Renou z Anjou. Biografię L-a skreślił O Desmolets przy 2-em wyd. Biblioteki. (*Ch*)

Lelong mgr. bp. Nevers, napisał: *Le bon Pasteur.* Conférences. Lyon 1893, 8-o; *Le sainte Prêtre.* Conférences. Paris 1902, 12 o; *La sainte Religieuse.* Paris, 12-o.

Le Lorrain — 1) Jan, uczony francuski, ur. w Rouen w r. 1651, † w 1710. Napisał: *Les Conciles généraux et particuliers.* Cologn 1717, 2 v., 8-o; *De indebita in precibus dominico paschalique tempore genuflexione dissertatio.* Rothomagi 1681, 8-o; *De l' ancienne coutume* de prier et d' adorer debout etc. Lège 1760, 2 vol. in 12-o. L. był głębokim znawcą liturgiki i starożytności chijańskiej. — 2) Piotr nazywany opatem z Valmont, dr. teologii, pochodził z Normandyi, ur. w r. 1649, † w 1721. Biegły w rzeczach liturgicznych. Napisał: *Du secret des mystères* ou apologie de la Liturgie des missels. Paris 1710, 2 vol. in 12-o; *De la baguette divinatoire.* Paris 1693, 12-o; *Dissertations sur les maléfices des sorciers.* Tourcoing 1752, in 12-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rotlomagi 1900, 8-o, str. 95)

Lemaistre (Le Maitre, Le Maistre), dwaj wybitni przedstawiciele Jansenizmu — 1) Antoni, ur. 2 maja 1608 w Paryżu. Pierwotnie przez dziada do karyery prawniczej przezna czony i już w 20 r. życia, głośny jako znawca pism Ojców Kła i adwokat, w chwili gdy miał zostać adwokatem generalnym parlamentu w Metz, nagle, pod wpływem ciotek Anieli i Agnieszki Arnauld, postanowił wyrzec się świata i wieść żywot ascetyczny w Port-Royal. Tutaj całkowicie poświęcił się sprawie Jansenizmu. Dostarczył materyału do listów Pascala i pisał pko bulli Aleksandra VII 1656 r., a także przyjęty przez duchownych jansenistowskich, jako formularz *Lettre d' un advocat au parlement... de la nouvelle Bulle du pape Aleksandre VII.* Paris 1657. Z pod jego pióra wyszła też: *Relations du Port-Royal par la mére Marie Angelique Arnauld,* oraz tłumaczenia różnych traktatów ascetycznych Ojców Kła i tłumaczenia psalmów z uwagami ś. Augustyna. L. † 4 listop. 1658 w Port-Royal. – 2) Izaak Ludwik, brat poprzedniego, ur. 29 marca 1613 w Paryżu. Był pod wpływem brata; przez skrupulatność święcenia

kapłańskie przyjął dopiero w 37 r. życia i osiadł w Port-Royal, jako ojciec duchowny, lecz stamtąd przez rząd wypędzony ukrywał się w Paryżu na przedmieściu St. Antone, gdzie jednak zdradziły go listy pisane do Port-Royal, skutkiem czego został 1666 r. wtrącony do Bastylii. Tutaj zajął się tłumaczeniem Biblii co wypełniło cały jego żywot. Odzyskawszy wolność 1668 r., po ukazaniu się tłumaczenia Now. Test., opuścił Port-Royal, gdzie znowu się osiedlił. † u swego siostrzeńca, margr. Pomponne, 4 stycz. 1684 r. Nowy Test., zabroniony we Francyi, ukazał się w Amsterdamie, znany pod nazwą *Nouveau Test. de Mons.* 1664. Pż Klemens IX 1667 — 1668 r. uznał tłumacze ie za „temerarium“ i szkodliwe; pomimo to doczekało się ono licznych wydań. Całość Biblii wyszła dopiero po śmierci L-a częściowo przez innych dokonana. Pod pseudonimem Sieur Bayaumont wydał: *Histoire du V. et du N. Test...* Paris 1660 i ako de Beuil tłumaczenie Naśladowania Chrystusa, które od r. 1650 miało 150 wydań. (Por. *Biogr. univ.*; *Biogr. général*; Reusch, *Index* II, str. 668 i n-t) (*Ch*)

Lémann nazwisko dwóch braci nawróconych żydów: **1)** Augustyn ks. profesor Pisma św. w uniw. katolickim w Lyonie. † tamże w r. 1909. Napisał: *Le sceptre de la tribu de Juda* entre les mains de J. Ch. ou le Messie venu. Lyon 1880, 8-o; *Valeur de l'assemblée* qui prononça la péine de mort contre J. Ch. (opracował wraz z bratem swoim Józefem). Paris 1876, 8-o 2 wyd.; *Divers conférences ou etudes*: J. Chr. sur le trône de Dawid, Lyon; La Police autour de la personne de J. Chr. Paris; Satan contre Jesus. Lyon; Le Christ rejeté. Paris, Les psaumes des pelerinages avec réflexions. Lyon; Le Salomon et le S. Thomas d'Aquin. Tamże; *L'avenir de Jerusalém.* Paris, 12-o; *La Vierge et l'Emmanuel.* Paris, 8-o; *Etapes d'une nation qui meurt.* Tamże 8-o; *Antéchrist*, Choses certaines, choses probable, choses fantaisistes. Lyon, 8-o; *L'Histoire complète de l'idée messianique* chez le peuple d'Israel. Lyon, 8-o; *Un fléau plus redoutable* que la guerre, la peste et la famine. Tamże, 8-o; *L'Idée messian. chez le peuple d'Israël.* 1909, i w. innych — **2)** Józef ks. profesor na uniw. katolickim w Lyonie, ur. w r. 1836, wyświęcony na kapł. w 1860, został kanonikiem honorowym w r. 1894, w r. 1908 prałatem pskim. Napisał: *L'entrée des Israélites dans la société française.* Paris 1886, 8-o; *Le prépondérance juive.* Tamże 1891, 8-o 2 tomy; *La Réligion de Combat.* Tamże 1891 8-o; *La Vierge Marie* presentée á l'amour du XX s. Tamże 1900, 12-o, 2 tomy; *La Vierge Marie dans l'histoire de l'Orient chrétien.* Tamże 12-o; *La Journée Séraphique* de celles qui ont choisi la meilleure part. Tamże, 12-o; *La Dame des nations dans l'Europe catholique.* Lyon, 2 t. 15-o; *Le premier Israélite baptisé* au Sacré-Coeur. Lyon, 8-o; *Saint Jean et le quatrième Evangile* —réponse à M. Loisy. Tamże, 8-o (dwa ostatnie dzieła napisał wraz z bratem); *Les Nations frémissantes*, i inne.

X. J. N.

Lemcke Henryk, benedyktyn, konwertyta, ur. 27 lipca 1796 r. w Meklemburgu. Jako student powrócił na łono Kościoła. Wyświęcony na kapłana w 1824 roku, wyjechał jako misyonarz do Ameryki Północnej, gdzie był towarzyszem pracy księcia Dymitra Galicyna. Założył w 1838 r. miasto Karolltown i sprowadził z Bawaryi do St. Vincent (dyecez. Pittsburg) Benedyktynów i sam wstąpił do tego Zakonu. Umarł 9 listopada 1882 r. w Karolltown.

Le Mire albo **Lemire** (Miraeus) Aubert ks., historyk belgijski, uczeń sławnego Justyna Lipsiusa, którego napisał żywot (Antwerpia 1609), ur. w Brukselli w r. 1573, † w 1640, był sekretarzem bpa antwerpskiego swego krewnego, protonotaryuszem apskim; mąż wysokiej pobożności i nauki, biegły zwłaszcza w klasycyzmie starożytnym, nazywany „sol Belgarum inter tot sidera, caliginem, torporem, frigus pellens. Z ogromnym nakładem pracy napisał *Rerum toto orbe gestarum chronica a Christo nato ad a. 1608.* Antverpiae 1608. Oprócz tego napisał: *Origines monasteriorum Benedictinorum in Belgia.* Tamże 1608; *Origines Carthusianorum.* Coloniae 1609. Toż o Zakonach rycerskich (Antw. 1609); Karmelitów i Augustyanów. (Tamże 1610 i 1611); Kanoników regularnych

św. Augustyna (Coloniae 1614); *Originum monasticorum lib V.* Tamże 1620; *Chronicon Ordinis Praemonstratensis.* Tamże 1613; *Chronicon Cisterciense.* Tamże 1614; *Chronicon Benedictinum*; *De Congregationibus clericorum* in communi viventium. Tamże 1632; *De Collegiis canonicorum.* Tamże 1615; *Notitia episcopatum orbis.* Tamże 1613; *Politia Ecclesiastica.* Coloniae 1609; *Notitia ecclesiarum Belgii.* Antverp. 1630; *Bibliotheca ecclesiastica.* Tamża 1639; *Geographia ecclesiastica.* (Por. Glaire, *Dictionnaire* t. II, str. 1501; Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Frib. Bris. 1897, 12-o, str. 140 i nast.; Valère-André, *Biblioth. Belg.*; Sandrus, *De script. Flandriae*; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

X. J. N.

Lemire Juliusz Augustyn ks. ur. w r. 1853 w Vieux-Berquin, działacz społeczny, deputowany z depart. Nord, wielki propagator ogrodów robotniczych i t. d. w r. 1878 wyśw. na kapł., od r. 1878—1893 był profesorem w Kolegium Franciszka w Hazebrouck; od r. 1893 wydawał czasopismo „Coint de terre et du foyer". Napisał: *L'abbé Dehaene et la Flandre.* Lille, 8-o; *Une Trappe en Chine.* Hazebrouck, 8-o; *L'Habitat dans la Flandre française* et Note sur les corporations ouvrières d'Hazebrouck au point de vue religieu. Tamże, 8-o; *Le cardinal Manning et son action sociale.* Paris 1894, 18-o, wyd. 2-ie; *Que feront les Religieuses?* Paris 18-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des Auteurs.* 1902, 8-o, str. 238).

Lemmens Leonard o. z zakonu Braci Mniejszych, ur. w r. 1864 w Bocket, zajmuje się historyą kln̨a. Napisał *Niedersächsische Franziskaner klöster im MA.* 1896; *Kloster der Benediktinerinnen zu Fulda.* 1898; *Documenta antiqua Franciscana.* 1901 i nast.; *Fragmenta Franciscana* 1902 i nast.; *Victoriae mirabilis divinitus de Turcis habitae* duce B. Joh. de Capistrano series descr. etc. 1906; *Der hl. Bonaventura* Kard. und Kirhenlehrer. 1909, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Liter. Kalender.* 1910, 16-o, str. 255).

Lemniskus ob. Orygenes.

Lemnius Simon, właściwie Lemchen, z przydomkiem Emporicus lub Emporius urodz. w początkach XVI w., humanista. Pochodził z Margadant kantonu Graubüden. Studya odbywał u Ingolstadzie, następnie w Wittenberdze, gdzie się zaprzyjaźnił z Melanchtonem. W roku 1538 wydał zbiór ostrych satyr p. t. *Epigramme.* Ściągnął na się przez te epigramata niechęć wielu, szczególniej Lutra i kurfirsta saskiego. Musiał opuścić Wittenbergę i udał aię do Bazylei. Tu wydał p raz drugi swe epigramata w powiększonej liczb'e, a nadto napisał we własnej obronie *Apologię* i wkrótce potem nową satyrę pod tyt *Monachopornomachia* skierowaną przeciwko Lutrowi i innym przywódcom reformacyi. „Monachapornomachię" wydał pod pseudonimem Lucius Pisseus Juvenalis. W r. 1540 Lemnius został nauczycielem w Chur i tu umarł w r. 1550. Oprócz powyższych dzieł pozostały po nim: *Amorum libri IV* (1543); *Eclogae libri VI* (1550); epopea *Rhätais* i tłumaczenie Odyssei (2 t. w 1549 r.). Pisma jego należą dziś do bardzo rzadkich, odznaczają się rubasznością, a nawet cynizmem. (Por. Herders *Konversationslexikon*, Freiburg. 1905, 3 ed. t. V, p. 677).

X. R. J.

Lemoine Albert, filozof francuski, ur. w r. 1824, † w 1874, był profesorem w Szkole normalnej. Jako filozof zbliżał się w swych badaniach do spirytualizmu za pomocą metody obserwacyjnej, lecz przekładał raczej witalizm niż animizm. Trzymał się też zasady, że duch nie ulega w obłąkaniu chorobie, która raczej bezpośrednio dotyka zmysłów (sensibilitatem). Napisał: *Charles Bonnet*, philosophe et naturaliste; *Quid sit materia apud Leibnitium* — tezy; *Le Sommeil.* 1855; *Stahl et l'animisme.* 1858; *L'Aliéné devant la philosophie, la morale et la société.* 1862; *L'ame et le corps.* 1862; *De la Physionomie et de la Parole.* 1865; *L'Habitude et l'Instinct.* 1875. (Por. Blanc, *Diction. de la Philos.* Paris 1906, 4-o, k. 755).

Le Monnier Leon ks. współczesny, proboszcz par. św. Ferdynanda des—Ternes. Napisał: *Rosa Ferruci, sa Vie, ses Lettres.* Paris, 12-o; *Histoire de Saint François d'Assise.* Paris, 8-o 2 tomy, wyd· 4-te; polski przekład wyszedł w 1

romie p. t. *Młodość św. Franciszka*, Warszawa 1886, 8-a.

Lemos Tomasz, dominikanin, (nie identyczny z autorem komentarza do „Lamentacyj Jeremiasza, Abadryt 1640) ur. w połowie XVI w. Galicyi hisz.. pozyskał tytuł „Theologiae magister sapientissimus“. Już w r. 1590 był prof. teol. w konwencie Dominikanów w Valladolidzie; poświęcił się szczególnie badaniu pism św. Augustyna o łasce. W sporze z Moliną tak się odznaczył, że na generalną kapitułę zwołaną w Neapolu 1600 r. został wysłany jako przedstawiciel hiszp. prowincyi zakonu. I tutaj wyróżnił się tak dalece że dodany został O. Alvarez, do udziału w „Kongregatio de auxiliis“, gdzie rozstrzygać się miał spór między Tomistami a Molinistami, a właściwie Dominikanami i Jezuitami, co do nauki o łasce. W ciągu 4 lat, brał czynny udział w rozprawach. Po skończeniu kongregacyi pż i król hiszp. ofiarowali L-owi stolicę bpią, lecz on wolał osiąść w konwencie Supra Minerva w Rzymie i tam poświęcić się dalszym studyom teologicznym, oraz jako konsultor kong. inkwizycyi Działalność literacka L-a była nader obfita. Zbiór jego rozpraw z epoki sporów o łaskę ukazał się w 4 tomach, prawie w pół wieku po jego śmierci p. tyt. *Panoplia gratiae etc.* Leodii 1646 r. Jest to niemal najpoważniejsze dzieło szkoły tomistycznej o łasce. Drugie dzieło L-a, wyd. w Louvain 1702 stanowi dziennik, o przebiegu spraw w wymienionej kongregacyi i nosi tytuł *Acta omnia congregationum et disputationum de auxiliis divinae gratiae.* Na trzy lata przed śmiercią L. zaniewidział. † 23 sierpnia 1629 r. mając 70 lat życia. (Por. Quetif-Echard, *Scrip. Ord. Praed* t. II str. 481 i nast.; Hurter, *Nomencl* I t. str. 526 i nast.; Serry et L. iv. Meyer, *Hist. Cony. de auxiliis* passim; *Biogr. univers.* XXIV, str. 103).

(*Ch.*)

Le Nain de Tillemont Ludwik Sebastyan ks., historyk francuski, ur. w r 1637 w Paryżu, † w 1698. Oddany w 10 roku życia na wychowanie samotnikom w Port-Royal, całe życie poświęcił modlitwie, umartwieniu i nauce. Wyświęcony na kapłana przyłączył się do towarzystwa Port-Royal, lecz po zniesieniu tej instytucyi, udał się do miasteczka rodzinnego pod Paryżem i tu resztę życia dokonał wśród studyów naukowych i ćwiczeń pobożności. Olbrzymiej wiedzy kapłan był przytem ujmującej skromności, chwytającej za serce miłości i szlachetności. Przez 40 lat zgromadził olbrzymi materyał historyczny, z którego utworzył 6 tomów *Histoire des empereurs et autres princes.* Paris 1696—1738. Głównem jednak dziełem jego było *Mémoires pour servir à l'Histoire ecclésiastique.* Paris 1692 1712, 4-o, 16 tomów. Jest to historya Kła pierwszych pięciu wieków. Trzymał się w niej tej metody, że nie opowiada wypadków w ich ciągłości, lecz to wszystko co się odnosi do osób sławnych: pży, bpów, doktorów jako też do soborów, herezyj i t. d. wybrał z dokumentów historycznych starożytnych i pisarzów, i z ogromną erudycyą zebrał i zestawił w jedno. Używa przytem własnych słów różnych pisarzy i dodaje do nich swoje uwagi. Jest to więc jedno z najbardziej naukowo napisanych dzieł z ostatnich czasów, niezbędne dla studyujących gruntownie historyę klną. Zauważyć jednak należy że autor w krytyce swej jest bardzo surowy i zbyt wielkim okazuje się przyjacielem Jansenistów. Z innych dzieł napisał: *Réflexions sur divers sujets de morale.* 1711, 12-o; *Vie de la B. Isabelle*, sœur de saint Louis; i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire* t. II, str. 2188; Jungmann, *Dissert. in Hist. Eccl.* t. I.; Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Frib. Brisg. 1887, 12 o, str. 161).

X. J. N.

Lenartowicz Benedykt, bazylianin, szlachcic rodem z województwa mińskiego, przyszedł na świat około r. 1774, i mając lat 14, uczuł w sobie powołanie do stanu zakonnego i obrał regułę św. Bazylego Wielkiego. Od r. 1789—1790 uczył się w klasztorze torokańskim i antopolskim gramatyki i retoryki, a potem w Szkole głównej litewskiej, 1791—1795, studyował matematykę, fizykę i logikę. Udawszy się następnie do Rzymu, tam, w Propaganda fide, od r. 1795—1798. oddawał się z wielkim zapałem filozofii i teologii; otrzymawszy stopień doktora tych nauk, z tym zasobem wiedzy, pałając wielką gorliwością, powrócił do

kraju, zostawszy dnia 12 czerwca 1798 roku kapłanem. Zaraz tedy rozpoczął nauczanie w szkołach rozmaitych swego Zakonu z wielkiem powodzeniem, a korzyścią dla uczących się; dawał lekcye różnych przedmiotów szkolnych i języka francuskiego; trwało to od r. 1698 do 1807; potem, przez lat kilka (1809—1814) wykładał nauki teologiczne młodzieży zakonnej, ucząc matematyki, filozofii, prawa kanonicznego, teologii w Żyrowicach, w Wilnie, w Borunach, Ławryszowie i seminaryum brzeskiem. Wykłady te odznaczały się wielką dokładnością, ogromnem znawstwem tych przedmiotów i nader umiejętnem udzielaniem ich chciwym wiedzy klerykom bazyliańskim, których serca umiał sobie zdobywać, ugruntowując ich w wierze i zakonności. Tyle przymiotów umysłu i serca, obok gorliwości kapłańskiej i doskonałego spełniania obowiązków zakonnych zwróciły uwagę na O. Benedykta starszyzny bazyliańskiej, która go powołała w 1814 roku na sekretarza prowincyi i na tem stanowisku zostawał lat cztery, wywiązując się świetnie ze swoich obowiązków; w 1818 r. obrano go drugim konsultorem, a przy tem był przełożonym klasztoru w Wilnie i Berezweczu, co trwało do roku 1824; w roku następnym został opatem trockim. Opactwo to w owym czasie nie przynosiło prawie żadnych korzyści materyalnych, tak, że nominacya ta była więcej chęcią wyróżnienia O. Benedykta z pośród innych za jego cnoty i przywiązanie do Kościoła i zacną kapłańską działalność. Z tym tytułem, mieszkającego w Wilnie, zastajemy go jeszcze w marcu 1834 r., ale już nadchodziły czasy smutne dla Unii i gorliwych jej wyznawców. O. Benedykt ani na chwilę nie zawahał się nigdy zboczyć z drogi swych obowiązków i zawsze zaznaczał swoje głęboko katolickie przekonania, podług których żył i działał; to było powodem, że wyzuto go z jego godności, z chwałą piastowanej i kazano mu być przełożonym w 1839 r. klasztoru bazyliańskiego w Kursku, który powołał do życia Siemaszko, wysyłając tam takich zakonników, co mu na drodze stali i przeszkadzali w reformach; liczba ich się powiększała, ale oni nie chcieli uczynić zadość życzeniom Siemaszki; postanowił więc on w połowie 1842 roku zamknąć ów klasztor i zakonników w inne miejsca porozwozić do monastyrów dyzunickich, Bazylianów zaś kurskich podzielił na trzy kategorye, zaliczając do trzeciej też O. Benedykta (razem z O. Ignacym Baszniańskim, O. Herakliuszem Lebelem, O. Michałem Strzeleckim, O. Rafałem Zabłockim i O. Rafałem Cichockim), o której orzekł, że są tam zakonnicy już starzy (O. Benedykt miał wtedy lat 68), wogóle dobrze się prowadzący, lecz nie ma już nadziei, aby się kiedy nawrócić mogli... Jak się zdaje, to z Kurska wyprawiono O. Lenartowicza na mieszkanie do Ławry Pieczarskiej w Kijowie. Dalsze losy jego nie są nam, niestety, wiadome. Znamy niektóre utwory literackie O. Lenartowicza:

Piękne *Kazanie* miane w kościele bazyliańskim w Sutkowie podczas konsekracyi tego kościoła d. 6 sierp. 1808 r., drukowane w Wilnie w 1810 r. in 4-o; a także *Wykład niektórych miejsc Pisma Ś.* w kształcie pieśni, bajek i powieści, w Wilnie u Bazyl. w 8-ce mniejszej, str. 74 i tamże *Bajki i powieści*, str. 64, wierszem, świadczące o uzdolnieniu poetycznem L a; cenzura z r. 1819, jedno i drugie bardzo rzadkie. (Por *Pamiętniki Siemaszki; Opisanie dokumentów archiwa unijatskich Mitropolitow*, t. II. Petersb. 1907).

J. M. G.

Lenartowicz Kazimierz, pijar jeden z zasłużeńszych Pijarów, z dawnej plejady uczonych kapłanów obywateli tego Zgromadzenia; z wielostronnem wykształceniem, dobrze się zasłużył sprawom oświecenia krajowego, które zawsze miał na sercu i gorliwie pracował w Winnicy Pańskiej. Jako profesor, asystent prowincyała, prefekt szkół, uczony autor dzieł różnych, z wielu przymiotami towarzyskimi zostawił niezatarte ślady swojej pożytecznej działalności. Szczegółów biograficznych nie wiele, niestety, mamy o nim. Urodził się przy samym końcu XVIII wieku (a może nawet na początku XIX); był prof. w rozmaitych szkołach swego zakonu, potem prefektem i przełożonym zakładów naukowych. Znana jest jego dodatnia czynność w charakterze regensa konwiktu w Połocku, potem w Dąbrowicy, gdzie stał na czele szkoły; w akademii duchownej wileńskiej wykładał logikę i filozofię z wielkiem

powodz niem; po jej zniesieniu trudnił się prywatną edukacyą Lubeckiego, syna ministra. Zaprzyjaźniony z Pusłowskimi w Mereczowszczyźnie chętnie przebywał, pracując ochoczo, dopóki można było, w swoim zakresie. Umarł ok. 1878 r. w Zasławiu na Wołyniu. Wydał: *Urządzenie konwiktu przy wyższej szkole pijarskiej w Połocku*, a w manuskrypcie zostawił *Historyę Pijarów prowincyi litewskiej*. (Por. *Wizerunki*, poczet nowy, t. XX).

J. M. G.

Lenfant Aleksander Karol Anna T. J. ur. w Lyonie 6 wrześ. 1726 r. wstąpił do Jezuitów 1741. Posiadał wielki talent kaznodziejski, dzięki czemu dokonał wielu nawróceń. Diderot wysłuchawszy jego kazania miał powiedzieć: „po takiem kazaniu trudno zostać niedowiarkiem". Podczas wielkiej rewolucyi uwięziony, lecz chwilowo, przez lud rewolucyjny niebawem 30 sierp. 1792 został okrutnie zamordowany. Po śmierci wydano jego *Recueil des Sermons* Paris 1818, do którego dołączono jego biografię przez ks. Guillona.

Lenfant Jakób, teolog kalwiński ur 13 kwiet. 1661 w Bazoches we Francyi, był synem pastora, który po odwołaniu edyktu Nantejskiego, jako teolog wywędrował do Marburga w Hessyi. Po odbyciu nauk w Genewie i Heidelbergu, pozostając przez krótki czas kapelanem nadwornym, otrzymał 1689, stanowisko kaznodziei przy kle francuskim w Berlinie, gdzie pozostawał aż do † 1728 r. Był też członkiem kilku towarzystw uczonych. L. odznaczył się głównie na polu historyczno-kl nym; m. i. napisał *Histoire du Concile de Pise*. Amsterd. 1734; *Hist. du Conc. de Constance*, tmże 1725, prace gruntowne i poważne, oraz bardziej pobieżne *Hist. de la guerre des Hussites et du Conc. du Bale*, wyszło już po jego śmierci 1731 r. Oprócz tego wymienić należy prace pomniejsze *Hist. de la papesse Jeanne*. Cologne 1694; *L'éloquence chret...* etc. 1728; *Preservatif contre la Reunion avec le Siége de Rome*. Amster. 1723 i in. Ostatnie te prace nie przedstawiają jednak poważniejszej wartości.

Lenfant L. ks. misyonarz dyecez. paryski, współczesny, dyrektor Dzieła św. Klotyldy, proboszcz Saint-Antoine des Quinze-Vingts i kanonik. Napisał 10 seryj konferencyj do pań pod ogólnym tytułem *Le coeur, ses richesses*. 10 vol. in 16-o, Paris: I. Le Coeur. II. Le Coeur vaillant. III. La Royauté du Coeur. IV. Le Coeur à Gethsémani. V. La Pureté du Coeur. VI. Coeur d'Or. VII La Flamme de l'Apostolat. VIII. La Paix. IX. La Foi, ses conditions morales. X. L'Amour de Dieu. Paris, Poussielgue. Wydał nadto w seryi „Apologétique contemporaine": *Dieu existe*. Paris, 12-o; *L'Ame humaine*. Tamże 12-o; *L'Immortalité*. Tamże 12-o; *Notre-Seigneur Jésus Christ*. Tamże 12-o

Lenglet-Dufresnoy, Abbe Nicolas, pisarz franc. XVIII w. ur. 5 paźdz. 1674 r. w Beauvais, † 16 stycz. 1755 r. w Paryżu. Pierwotnie studyował teologię, potem wybrał karyerę dyplomatyczną, lecz i tę porzucił, aby swobodnie według swego upodobania zajmować się literaturą. W r. 1705 wysłany przez ministeryum franc. do ks. bawarskiego Józefa Klemensa, przebywającego w Lille gdzie oddał rządowi wielkie usługi. Dobrowolnie też dał się uwięzić w Bastylii, aby odkryć sprawców sprzysiężenia pko regentowi Filipowi Orleańskiemu. Lecz namiętność do literatury kazała mu zapomnieć o zadaniu i począł pisać nie szczędząc osób wysoko postawionych, za co przetrzymano go w Bastylii; a także uwięziono w Strasburgu i Vincennes. † mając lat 82, wypadkowo ciężko poparzony. Zostawił sporo pism z pośród których wybitniejsze są: *Lettre à M. M. les doyens syndics et docteurs en théologie de la faculté de Paris* 1696; *Lettre d'un chanoine de Lille...* etc.. *Traité historique et dogmatique des secret inviolable de la confession*; *Traité hist. et dogm. sur le apparitions* etc 1751; *Histoire de Jeanne d'Arc* i inn. (Por. Michaut, *Mem. pour servir a histoire de la vie et des ouvrages de l'abbé Lenglet-Dufresnoy*. Paris 1761).

Lenistwo, jeden z grzechów głównych, jest opieszałością, niechęcią w dążeniu do zbawienia duszy, a to dla trudności, jakie praca duchowna za sobą prowadzi. Tak rozumiane lenistwo przeciwne jest cnocie miłości, która chętnie i z radością wszelkich używa środków, aby dojść do doskonałości i nie obawia się żadnego

wysiłku i trudu. W tem rozumieniu ścisłem lenistwo jest grzechem ciężkim zawsze (ex genere suo). W znaczeniu ogólniejszem lenistwo jest grzechem mniej lub więcej ciężkim w miarę, jak staje się przyczyną przekroczenia bardziej lub mniej ważnego obowiązku i da się określić jako opieszałość w wypełnianiu obowiązków duchownych. Jak źródłem lenistwa jest niewdzięczność dla Pana Boga za udzielane łaski oraz zbytnie przywiązanie do rzeczy doczesnych, tak znów sam grzech lenistwa daje początek innym grzechom. Z lenistwa wypływają, jako skutki: nienawiść do rzeczy Bożych (odium rerum spiritualium), małoduszność, czyli brak odwagi do pełnienia uczynków cnotliwych (pusillanimitas), rozpacz (desperatio), kiedy człowiek, mniemając że przeszkód nie zwycięży, zbawienia się zrzeka, niechęć i nienawiść, skierowana przeciwko tym i temu wszystkiemu, co leniwego pragnie lub może do dobrego pobudzić (rancor), przeciwdziałanie umyślne łasce Bożej (malitia), wreszcie zagłuszanie wyrzutów sumienia przez czynienie grzechu. (Por. S. Thomas, *Summa Th.* 2. 2 Qu. 35; Müller, *Theol. Mor.* t. 2, 23).

X. H. F.

Lenkiewicz Gabryel ks. T. J. ur. na Litwie r. 1722, wstąpił do nowicyatu w 1745. W r. 1785 był rektorem w Połocku i assystentem Generała. † w r. 1798 w Połocku. Zostawił: *Litterae ad R. P. N. N. datae 13 Nov. 1783* - w „Le Journal" de Christ. von Murr. t. XIII, str. 270—9; zawierają opis wypadków odnoszących się do Towarzystwa Jezusowego na Białejrusi od r. 1772 do 1783; *Extrait d'une lettre de Polock 30 juin 1786*, à Christ von Murr. Tamże, t. XVII, str. 236, w dopisku. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, 1893, t. IV, k. 1690).

Lenno kościelne jest to forma używania przez Kł majątku (feudum) bez posiadania lub przelania jego tytułu własności. Prawo udzielania i przyjmowania L-a posiada każda osoba fizyczna i moralna mogąca rozporządzać swoją własnością. Akt prawny nadania L-a zowie się infeudatio, który reguluje stosunek lennodawcy do lennika (wasala). Zwykle lennik obowiązany jest starać się o odnowienie L-a ilekroć następuje zmiana w osobie lennodawcy lub wasala. Przez inwestyturę wasal nabywa prawo obrony ze strony lennodawcy. Wyjawszy sprzedaży lub uszkodzenia wasal może swobodnie L-em rozporządzać.

L. Klne może być: 1) czynne, jeżeli Kł swój majątek oddaje w L. Celem pozyskania opieki, lub pomocy w razie potrzeby dawni arbpi część swoich dziesięcin lub majątku oddawali w L., i wówczas w imieniu Kła wstępowali w prawa i obowiązki lennodawcy (prodominus), 2) L. jest bierne, jeżeli Kł majątek w L. otrzymuje, wówczas odnośny prałat w imieniu Kła przyjmuje i spełnia obowiązki wasala (provasallus). Papieskie L. dzieliły się na te, które Stolica aplska udzielała z patrimonium Petri (feuda data) i te które sama otrzymywała (feuda oblata). Liczba pierwszych w średniowieczu doszła do takiej ilości, że Pius V bullą *Admonet* z 29 mar. 1567 r. rozporządził, iż wszystkie na przyszłość L. mają być wcielone do Kamery pskiej, a opierającym się temu zagroził ekskomuniką. Ostatnie L. pskie ustały skutkiem rewolucyi 1859 r. Wielu też władców, jak np. Karol Anjou w r. 1269 przyznając połączoną Sycylię za lenno otrzymane od pża Mikołaja II, zobowiązywał się wnosić pewną określoną opłatę roczną. Tenże Karol Anjou wnosił 8000 uncyj złota. (Por. B. W. Pfeiffer w Weiske'go *Rechtslexikon*, II Leipzig 1848; Ferraris, *Bibliot. prompta* w. *Feudum*).

(*Ch.*).

Lenormant—1) Karol, sławny archeolog francuski, ur. w r. 1802, † w 1859, wierny syn Kła i gorący obrońca jego praw, m. i. zostawił dzieło: *De la Divinité du Christianisme* dans ses rapports avec l'histoire. Paris 1869. — 2) Franciszek syn poprzedniego, różnież archeolog ur. w Paryżu, w r. 1837, † w 1883, był członkiem akademii napisów i nauk humanistycznych. Zostawił wiele dzieł traktujących o starożytności: *Les prémières civilisations*, études d'histoire et d'archéologie. 1874. 2 tomy; *Les Sciences occultes en Asie* 1875; *Cheufs d'oeuvre de l'art antique*; *La Monnaie dans l'Antiquité*. 1878—79, 3 tomy; *Etudes cunéiformes*. 1878; *La Genèse*—tłum. nowe z dodaniem studyum *Essai de restitu-*

tion des livres primitifs; Manuel d'histoire ancienne de l'Orient. 1868; wyd. 2-ie popr. 1884; *Les Origines de l'histoire d'après la Bible etc.* Paris, 1881—82; 1884, wyd. 2-ie, 3 tomy in 13-o. Dzieło to jest na indeksie, ale autor przed śmiercią to wszystko odwołał, co było niezgodnem w książce z nauką Kła. (Por. Blanc. *Dictionnaire de la Pensée.* Paris 1899, 4 o, t. I, str. 792 i nast.; Hurter, *Nomenclator literarius.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1276).

X. J. N.

Leo Henryk, historyk ur. 19 marca 1799 w Rudolfstadzie, odbywał w Jenie i Getyndze studya historyczne, zwłaszcza dziejów starożytnych i średniowiecznych. W r. 1826 otrzymał posadę przy bibliot. berlińskiej, co mu dało możność sięgnięcia do dokumentów z pierwszej ręki. Jego *Gesch. d. Mittelalters.* Halle, zjednała mu uznanie świata uczonego. Do r. 1835 prace L-a noszą znamię hegelianizmu, od tej chwili zachodzi w nim zwrot występuje jako zachowawca, prawowierny protestant. Z tej epoki pochodzą prace *Hegelianos* i *Brief an Görres,* 1838. Odtąd odznacza się sprawiedliwym sądem o Kle katolickim. Upominał Protestantów aby zaniechali ślepej nienawisci do Kła katol., która ich wiedzie w przepaść bezbożności. W r. 1863 L. został mianowany dożywotnim członkiem pruskiej izby panów. † 28 kwiet. 1878 r. Wielką poczytnością cieszyło się wydane przez L. *Volksblut für Stadt u. Land.*

Leo z Modeny, właśc. Jehuda Arjeh, głośny rabin wenecki ur. w Wenecyi 1571 r., tamże † 1648 r. L. umiał znajomość języka i literatury włoskiej połączyć z rabinstycznem wykształceniem. Wydał więc słownik hebrajsko-włoski. Wsławił się głównie opracowaniem *Historia dei riti hebraici,* Paryż 1637, tłumaczonem na wiele języków i wielokrotnie wydawanem. Wydał też 4-tą Biblię rabinistyczną w Wenecyi 1617 r. (Por. Bartoloci, *Bibl. Rabinor.* III str. 32; Wolf., *Bibl. Hebreor.* II, str. 414.

Leoben, dawne bpstwo, sufragania arcybpa Salzburskiego, ob. art. Graz n. 3.

Leodegar św. (St. Léger) bp. Autun, męczen. VII w. ur. ok. r. 616, ze znakomitej rodziny franc. Młodzieńcem przybył na dwór Klotaryusza II i został wychowany przez swego wuja Dido bpa Poitiers, który wyświęcił go na dyakona, mianował archidyakonem i dopuścił do zarządu bpstwem. W r. 653 był L. opatem klaszt. s. Maksencyusza w Poitiers. Po śmierci bpa Ferreolusa z Autun w 657, za wstawieniem się wdowy królewskiej Batyldy zasiadł na tej stolicy. Rządy L. odznaczały się wielką zabiegliwością o podniesienie obyczajów w dyecezyi. W tym celu 670 r. odbył synod w Autun. Po śmierci Klotaryusza wywiązała się wojna domowa o tron. Samowładny i okrutny mistrz dworu Ebroin obwołał królem Teodoryka III, przy którym sprawował rządy absolutne. Pokonany jednak przez Wulfoolda, dostał się do niewoli, Childeryk II zaś został obwołany królem Burgundyi i Neustryi. Na prośby L-a darowano Ebroinowi życie, lecz osadzono go w klasztorze.

Childeryk początkowo rządził bogobojnie i chętnie słuchał rad L-a. Niebawem jednak skłaniającemu się do życia rozwiązłego królowi zaczęła ciążyć obecność bpa. Pod pozorem więc rzekomego spisku, został L. wygnany do Luxeuil. Wkrótce jednak rozpustny król został zamordowany, bp zaś oraz Ebroin a nawet Wulfoold, który pomimo że Childeryk zawdzięczał mu tron, jako niewygodny został wygnany, odzyskali wolność. Teodoryk osiadł znowu na tronie, lecz Ebroin wysunął jako pretendenta Klodoweusza III. Był to wszakże tylko manewr, gdyż zamordowawszy nienawistnego sobie Leodezyusza mistrza dworu, połączył się z Teodorykiem i zawładnął nim zupełnie. Klodoweusza usunięto. Teraz Ebroin całą nienawiść zwrócił pko L-owi. Kazał go oddać Wajmerowi ks. Szampanii, następnie wyłupić oczy i pod silną trzymać strażą. Nie dosyć jednak tego było okrutnikowi. Widząc że cierpliwa pobożność bpa miękczy Wajmera i jego małżonkę, Ebroin odebrał im go, sprowadził do siebie, kazał obciąć wargi i język i stawić przed sąd i pod zarzutem morderstwa Childeryka skazać na śmierć. Obawiając się że wyroku nie spełnią nad ukochanym pasterzem, oddał go 4-m siepaczom, którzy uprowadziwszy go do lasu tam ścięli 678 r.

Ebroina wnet spotkała zasłużona kara.

gdyż 681 r. został skrytobójczo zamordowany. Las gdzie zamordowano L-a dotąd nosi jego nazwę. Bóg uwielbił sługę swego licznymi cudami. Zwłoki jego po długich sporach między miastami Arras, Autun i Poitiers, spoczęły w tem ostatniem przy klasztorze Św. Maksencyusza. Na cześć Swiętego wystawiono liczne kły; święto zaś od pierwszych chwil dotąd obchodzi się 2 października.

Żywot L-a napisał nieznany mnich z Autun ok. r. 682. (Por. Mabillona *Acta S. S. Ord. s. Bened.* II 680 i u Bolland pod 2 paźdz. Inny życiorys pochodzi od opata Ursinusa z Ligugé, spisany z opowiadania. (Por. l c. Mabillon 698; Bolland 485 i Migne *P. P. lat.* XCVI, 335). Bogatą literaturę podaje Du Moullin-Eckart, *Leudegar Bisch. von Autun.* Breslau 1890.

(*Ch*).

Leodium ob. Liège.

Leokadya św. dziewica i męczenniczka w Toledo, uwięziona jako chijanka za panowania Dyoklecyana w r. 304. Dowiedziawszy się w więzieniu o męstwie i przebytych za wiarę torturach św. Eulalii (ob.) zapragnęła podobnej łaski i upadłszy na kolana gorąco o nią błagała Boga. Została wysłuchana, bo po przeniesieniu okrutnych męczarni umarła w więzieniu. Św. L. jest patronką Toledu, i w tem mieście wybudowano na jej cześć 3 kły: jeden na miejscu jej urodzenia, drugi na miejscu męczeństwa, trzeci na jej grobie. W jednym z tych kłów odbyto wiele koncyliów, a na jednym z nich wysławiano Świętą. Podczas najścia Maurów relikwie Św. przeniesiono do Ovieda, a następnie do opactwa Saint-Guislain w Hainaut. Król Filip II znów kazał je przenieść do Toledo z wielką uroczystością. Za króla Recesswinta miało miejsce niezwykłe cudowne zdarzenie. Św. Ildefons bp tego miasta, gorąco modlił się przy grobie Św. w dniu jej uroczystości. Naraz otwiera się sarkofag, Swięta ukazuje się i w te przemawia słowa: „O Ildefonse per te vivit Domina mea quae coeli culmina tenet!“ Św. Ildefons chcąc by pamięć tego zdarzenia przeszła do potomności, wziął miecz od znajdującego się wtedy w kle króla i uciął część welonu okrywającego głowę Św Welon ten wraz z mieczem królewskim przechowuje się ze czcią w skarbcu klnym. (Por. *Brev. Rom.* s. d. 23 jan. pro aliq. locis.). Święto 9 grudnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* t. 1, k. 239; Glaire, *Dictionn* t. II s. 1252; Bolland, *Bibl. hagiogr. latina.* 1900—1901, 8 o, t. II, s. 721; Mariana, *Hist de rebus Hisp.* Toleti 1592, t. IV, s. 13; La Fuente, *Hist. eccl. de Espana.* 1873, I, ed. 2-a, 325—37).

X. J. N.

Leon nazwa bpstw w Ameryce; 1-o *Leon de los Aldamas*—bpstwo w Meksyku (dioec. Legionensis in Mexico).—Miasto Leon de los Aldamas, nad rz. Turbio, w stanie meksyk. Guanajuato, położone, liczy ok. 42 tys. mieszkańców.—Bpstwo tu powstało w 1863 r., obejmuje stan Guanajuato, jak sufragania arcybpa Michoacan. (Por. W. E. I. t 43 44, str. 235; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 220; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 627).

2-o *San Leon de Amazonas*—prefektura aplska w Peru, erygowana w 1900 r., liczy 4 stacye i 4 kapłanów Augustyanów.

3 o *Huajuapam de Leon*, bpstwo meksykańskie, sufragania arcybpa z La Puebla de los Angeles (Tlaxcala); w 1902 r. nazwano je bpstwem Mixtecas, w 1803 r. Huajuapan de Leon. (Por. Buchberger, dz. cyt., t. I, k. 2028).

4-o *Nuevo Leon* arcybpstwo meksykańskie ob. Linares. (Por. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 627).

X. C. S.

León—bpstwo w Hiszpanii (dioecesis Legionensis). — Miasto León, nad Bernesga, dopływem Esli położone, powstało za czasów Rzymskich, jako Legio Septima Gemina Było w posiadaniu Swewów, Wizygotów i Saracenów i Asturyi. Król Alfons III podzielił Asturyę i prowincya León stała się (910 r.) oddzielnem Królestwem, a m. León jego stolicą. W 996 r. miasto zdobył sułtan Almanzor, lecz Alfons V odbiera je i odtąd León jest w posiadaniu królów Kastylii (od r. 1037). Obecnie León jest głównem miastem prowincyi tej też nazwy, liczy ok. 14 tys. mieszkańców, posiada 14 kłow, katedrę gotycką z XIII w.

kł romański św. Izydora z XII w., kł. św. Marka i t. d. nadto dawne pałace, ratusz i t. p. zabytki. Bpstwo León istniało już w 259—260 r. połączone z bpstwem Astorga. Na synodzie Elwirskim (około 300 r.) bp Leon występuje jako oddzielny pasterz. Potem historya milczy o bpach z Leonu, dopiero od r. 792 mamy ich następstwo. Dyecezya Leon była do r. 1851 „exempta“, dopiero wtedy poddano ją metropolii w Burgos. W 1907 r. liczono tu ok. 229 tys. wiernych, 907 kłów parafialnych i filialnych, 890 kapłanów. Synody w Leonie (synodi Legionenses) odbyły się w 1012 r., 1090, 1107... (Por. W. E I., t. 43—44, str. 223; M. Risco w dz. Florez'a *Espana sagrada*. XXX — XXXVI, Madrid, 1784—1786; Gams, *Kirchengesch v. Spanien*, 1862, t. I, p. 234 .. II, 2, p. 401.. Hefele, *Konciliengeschichte*, 2 Anfl., t. V, k. 201..., Werner, *Orbis terrarum catholicus* Friburgi Brisg., 1890, p. 41; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 627).

X. C. S.

Leon z Baniolos ob. Gersonides Levi.

Leon VI ces. bizantyjski Filozof albo Mądry (886—912, ur. 1 września 866, † 11 maja 912 r. Syn Bazylego I, uczeń słynnego Focyusza. Historya zachowała o nim wspomnienie jako o „despocie i niewolniku własnych chuci“. W stosunku do Bulgarów starał się bronić państwo przez podszczuwanie na nich Węgrów, co mu się udawało; stracił jednak na rzecz Muzułmanów niektóre wyspy i Tessalonikę. Dzięki poczwórnemu swemu małżeństwu wywołał spory tetragamiczne. Jego homilie, poezye i pisma dotyczące przeszłości ojczystego kraju zebrane u Migne'a, *P. G.* t. 107.

Ks. M. N.

Leon Dyakon, historyk grec. ur. ok. r. 950 w Caloë w Jonii. Nauki pobierał w Konstpolu, gdzie był także obecny 966 r. podczas powstania Nicefora Fokasa. Wnosząc z tytułu należał do stanu duchownego i jako kapelan towarzyszył ces. Bazylemu w wyprawie do Bulgaryi, zkąd po pogromie wojsk cesarskich szczęśliwie zbiegł. Dzieło swoje historyczne napisał po r. 992. Obejmuje ono dzieje państwa byzant. od śmierci Konstantyna VII (Porfirogeneta) t. j. od r. 959 do śmierci ces. Jana Tzimiskesa 975 r. Jest to jedyny pisarz historyczny tego peryodu i dla tego ma tak wielkie znaczenie. Jako pisarz jest ciężki, trywialny i często co do ogólnej wiedzy historycznej zdradza zdumiewającą nieznajomość. Wiadomości swoje czerpał od świadków naocznych, lub że słyszenia, lecz brakuje mu zmysłu krytycznego. Dzieło to wydano u Bekkera i Niebura w *Corpus script. byzant.* t. II Bonna 1828, a także u Migne'a *PP. gr.* CXVII. (Por. Karl Krumbacher, *Gesch d. bysant. Literatur*. München 1891; Wiliam Fischer *Beitr. z. hist. Kritik d. Leon Diaconus etc.* w *Mittheil. d. Instituts für oestreich. Geschichtsforchung* VII t. 1886, str. 353 i inne).

Leon Grammaticus, historyk byzant., o którym tylko wiadomo, że dzieło swoje ukończył 1013 r. p. t. Ἡ τῶν νέων βασιλέων χρονογραφια Jest to historya świata od Adama do ces. byzantyjskiego 949 r. Znaczna część dziejów, zwłaszcza nowszych, wzięta została od innych historyków szczególnie od Jerzego Monomacha, L. więc właściwie był tylko kompilatorem. Wydał go Bekker w *Porp. scr pt. hist. byzant.* XXVI, Bonnae 1828. (Por. Karl Krumbacher, *Gesch. d. byzant. Liter.* München, 1891 str. 133).

Leon I pż W. św. Dr. Kościoła, ur. pod koniec IV w. w Rzymie, pochodził ze znakomitej rodziny toskańskiej. Nie posiadamy żadnych szczegółów o jego życiu aż do dyakonatu. Zdolności i energiczny charakter zjednały mu wpływ na rządy Kła. Za pża Celestyna wyrokuje w sprawie Semipelagianizmu; za Sykstusa III załatwia szczęśliwie kwestyę Juliana z Eclanu. W r. 439 wysłany zostaje do Galii dla załagodzenia sporu pomiędzy Aecyuszem i Albinusem, w r. 440 18 kwietnia jednogłośnie zostaje wybrany na pża. W chwili, gdy obejmował władzę, położenie było pod wielu względami krytyczne: herezye, napady ludów barbarzyńskich, nieposzanowanie prawa kanonicznego, upadek karności, tendencye separatystyczne bpa konstantynopolskiego wymagały i wielkiej roztropności i niepożytej energii. Leon zwalczał Pelagianów i Manichejczyków we Włoszech, Pryscylianów w Hiszpanii.

Porządkuje hierarchię w północnej Afryce, Galii, Illiryi. Ostatecznie załatwia sprawę, która była przyczyną wielu sporów, a mianowicie sprawę dnia, w którym powinno się obchodzić święto Zmartwychwstania Pańskiego (Krusch, *Studien zur christ. mittelalter. Chronologie* 1880, str. 251 i nast.) L. potępia Monofizytyzm; odrzuca apelacyę Eutychesa i broni dwóch natur w Chrystusie w sławnym liście dogmatycznym z d. 13 czerwca 449 r. do Flawiana, patryarchy konstantyp. Cesarz Teodozyusz, będący pod wpływem Eutychianów przeszkadza pżwi. Po śmierci Teodozyusza nowa para cesarska, Marcyan i Pulcherya, stają po stronie pża; bpi Wschodu oświadczają, że w Efezie działali pod wpływem bojaźni i przemocy. L. zgadza się na nowy sobór, który odbył się w Chalcedonie (451 r.). L. zatwierdza 6 sesyj tego soboru, odrzuca jednak 28 kanon, rozszerzający władzę patryarchy konstant., ponieważ rozszerzenie to nie potrzeba Kła lecz pycha dyktowała i grozi zerwaniem Wschodu z Zachodem. L. jest obrońcą Włoch. Attyla w r. 452 zbliża się do Włoch. Akwileja, Medyolan, Werona, Mantua, Placencya zburzone; przerażony lud zdaje się na łaskę bicza Bożego. Wtedy L. udaje się do Attyli pod Mantuą i skłania do cofnięcia swych hord; w kilka lat później usiłuje zasłonić Rzym przed Genzerykiem, co mu jednak nie udaje się, zaledwie zdołał ocalić ludność i trzy kły. L † 10 listopada 461 r. w Rzymie. Dla swych pism i czynów słusznie wielkim nazwany. Benedykt XIV zaliczył go w poczet doktorów Kła, Rzym obchodzi święto jego 11 kwietnia i 28 czerwca, Wschód zaś 18 lutego. L jest znakomitym mówcą; umie wybornie nauki swe zastosować do potrzeb czasu; zbija błędy wieku, wykłada i uzasadnia prawdy tymże błędom przeciwne. Jego styl jasny, poważny, pełen godności, peryody zaokrąglone. Zostawił 96 mów. Z listów godnymi pamięci są: list do Flawiana, do Teodozyusza (sprawa soboru w Efezie 449 r.), do cesarza Leona przeciwko wichrzeniom heretyckim; do mnichów Palestyny. Niesłusznie mu przypisują: *De vocatione novarum gentium*; Codex sacramentorum Ecclesiae Romanae, błędnie *Sacramentarium Leoninum* nazwany, inaczej Veronense Pierwsze wydanie dzieł L-a sporządził Andr. Aleriensy, Rzym 1470; lepsze Quesnela w Paryżu 1675, chociaż ma noty jansenistowskie; najlepsze braci Ballerinich, 3 t, Wenecya 1753—57. W przekładzie polskim jest: Mowa na Narodzenie Pańskie, na urocz. Trzech Króli, na św. Piotra i Pawła (w *Postylli* mn. ks. Wuyka); na uroczystości Epifanii (*Pamięt. rel. mor.* t. XII, 1847); na urocz. św. Piotra i Pawła, oraz Bożego Narodzenia (*Homiletyka* t. II).

Leon II pż św., pochodził z Sycylii wybrany na pża w grudniu 681 r, konsekrowany w Rzymie dopiero 17 września 682 r.; wykształcony, znał dobrze język łaciński i grecki, posiadał dość rozległą znajomość muzyki, ulepszył śpiew gregoryański i ułożył wiele hymnów. Zatwierdza akta 6-go soboru powszechnego, a zarazem i anatemat tego soboru na Honoryusza pża, twierdząc, że słusznie Honoryusz został potępiony za to, iż początkującej herezyi nie przytłumił, lecz przez niedbalstwo ją poparł (Mansi, *Conc.* XI, 725, 1050, 1855; Hergenröther, *Kirch. Gesch.* I, 1992, str. 937). Tłumaczenie akt 6 soboru na język łaciński przesłał bpom Hiszpanii, zażegnał schyzmę kła Rawenateńskiego. Wkrótce po śmierci (3 lipca 683 r.) uznany za Świętego; uroczystość ku czci jego 28 czerwca. (Por. *Acta Sanctorum* wyd. Bollandyst. V, 374; *Bibliotheca hagiographica latica ant. et med. aev. ed.* Hagiographi Bollandiani, 716; Hefele, *Concilliengeschichte*, t. III wyd. 2-ie, str. 289 i nst.)

Leon III św., rzymianin, wybrany na pża 26, wyświęcony 27 grud. 795 r., † 12 czerwca 816 r., teolog. Natychmiast zawiadamia Karola W. o swoim wyborze. W 798 r. przyznaje Kolonii i Salzburgowi tytuł metropolitalny. W 799 r. potępia w Rzymie na synodzie naukę Feliksa z Urgelu, adopcyanina (792 r.). Dwaj wysocy urzędnicy pałacowi, krewni poprzedniego pża, mający widoki na Stolicę Ap., Paschalis i Campulus, postanawiają zabić L-a, na którego napadnięto 25 kwiet. 799 r. podczas procesyi, poraniono i uwięziono. L. schronił się do Karola W. do Paderbornu. Nieprzyjaciele oskarżają go przed Karolem W. o krzywoprzysięstwo i cudzołóstwo i żądają aby się zrzekł Stolicy Ap. Ka-

rol W. się na to nie zgadza. L. wraca do Rzymu, gdzie uroczyście witany jest jako męczennik. Winni napadu na pża, dzięki wstawiennictwu L-a, skazani łagodnie, bo tylko na wygnanie do Francyi. W listop. 800 r. przybywa Karol W. do Rzymu. L. chce się oczyścić z zarzutów i dla tego żąda sądu nad sobą, lecz biskup i opaci oświadczają: „Nikt nie może oskarżać pża; Stolica Św. jest najwyższym sędzią i nie może być od nikogo sądzoną“. Wobec tego L. następnego dnia wszedł na ambonę z Ewangelią w ręku uroczyście przysiągł, że nie był winnym żadnego występku, o który go oskarżono. Słowa L-a wzruszyły lud cały i wszyscy zgromadzeni zaśpiewali dziękczynne Te Deum. L. był przekonany, że przywrócony pokój w Rzymie nie będzie trwałym i że gwałty towarzyszące często obiorowi pża powtarzać sie będą, jeżeli lud nie będzie czuł nad sobą silnej władzy cesarza przywróconego cesarstwa Zachodniego. Dla tego też w dzień Bożego Narodzenia, podczas uroczystej Mszy św. wziął z ołtarza złotą koronę i włożył ją na głowę Karola W., jako cesarza Zachodu czyli rzymskiego, ponieważ Rzym był środkiem tego chrześcijańskiego cesarstwa. Przysięga, którą wykonał wtedy Karol przed pżem, była tylko wyrazem osobistego hołdu i szacunku dla głowy Kła. Cesarz nie był wasalem pża jak również i pż cesarza; chociaż przez to samo, że cesarz uważany był jako najwyższy władca w całem Chrześcijaństwie zachodniem, państwo Kościelne podlegało mu pod pewnym względem, pż jednak nie tracił nic ze zwierzchniczych praw swoich. Cesarz przyrzekł starać się o szerzenie Chrześcijaństwa w całym świecie. Twierdzenie, że L. przeniósł władzę cesarską od Greków na Karola W., jest wytworem późniejszych czasów.

Leon III po klęsce trzęsienia ziemi, jakie w r. 801 nawiedziło całe Włochy, dla odwrócenia podobnej klęski zalecał obchód trzech dni krzyżowych przed Wniebowstąpieniem Pańskiem — Karol W., pragnąc nadać większą powagę swemu testamentowi, w którym w r. 806 stanowił podział swego państwa po śmierci, odesłał go do Rzymu, do podpisania pżowi

Jeszcze w VIII wieku w Hiszpanii, a później we Francyi do symbolu nicejskiego i konstplskiego zaczęto dodawać „Filioque“ na znak wiary, że Duch św. pochodzi od Ojca i Syna. Zakonnicy greccy zaprotestowali. Zaapelowali do St. Ap. L. orzekł, że „Filioque“ jest zgodne z nauką wiary, przesłał kłom wschodnim i zakonnikom z góry Oliwnej wyznanie wiary, w którem jeszcze wykłada naukę o Trójcy Przenajśw. nie pozwala jednak dodatku wprowadzać do symbolu. Zakaz ten jednak długo się nie utrzymał. Wtedy L. kazał na dwóch tablicach srebrnych po łacinie i grecku wyryć symbol konstplski w pierwotnem brzmieniu i zawiesić w kle św. Piotra.

W r. 815 odkryto nowe sprzysiężenie kilku panów rzymskich pko pżowi. Pozostały po L-e listy, które p. t: *Epistolae Leonis III ad Carolum Magnum* wydał Herm. Conring, Helmst. 1647; ap. Bouquet. Rec. V, p. 497 i nst. W wieku XVIII imię pża zostało zapisane w Martyrologium Rzymskiem; święto 12 czerw. (Por. *Acta Sanct.* jak wyżej t. II, str. 472, 90; *Bibl. hag.* jak wyżej str. 716; Bayet, *L'élection de L. III et la revolte de Romains en 794*, Paryż 1883.)

Leon IV. św., pż, syn Radualda, wychowany w klasztorze benedyktyńskim. Za Grzegorza IV zostaje sybdyakonem, za Sergiusza II kardłem - kapłanem, a po jego śmierci wybrany w r. 847 na pża. Rzym wtedy był w krytycznem położeniu z powodu napadów Saracenów. Nowy pż zawiadamia cesarza Lotaryusza o swem wyborze i czeka na jego zgodę ponieważ według umowy zawartej przed 3 laty, cesarz powinien był przysłać swą zgodę na wybór. Ponieważ od cesarza nie było żadnej odpowiedzi, po dwóch i pół miesiącach oczekiwania 10 kwietnia 847 r. zostaje L. konsekrowany. Zabezpieczając Rzym od nowych napadów, L. odbudowywa stare mury, uzbraja bramy, stawia wieże, przez Tyber przeciąga łańcuchy, otacza cyrkuł watykański (burgus s. Petri), chcąc zabezpieczyć kościół św. Piotra, murami; dzielnice te Rzymu nazwano później miastem Leonowem (civitas Leonina). Dla zbiegów z Centumcellae, uchodzących przed Saracenami, L. buduje nowe miasto Leopolis, prawdopodobnie dzisiejsze Corneto, Zjedno-

czona wskutek jego starań flotylla miast włoskich zadaje stanowczą klęskę Saracenom w r. 849 około Ostyi. Pż zawiera z cesarzami: Lotaryuszem i synem jego, Ludwikiem II, koronowanym w r. 850 w Rzymie na współcesarza, umowę zabezpieczającą wybór pży według prawa kanonicznego. Pomimo że L. uszanował prawa crza względem Rzymu, nie uniknął dość częstych starć o nie. Od niego datuje się na aktach wypisywanie roku pontyfikatu; przestaje w listach do cesarza i monarchów umieszczania na czele ich imienia: pisze najpierw swe imię i przestaje dawać książętom w listach tytułu: dominus. Zwoływał do Rzymu 4 sobory. † 17 paźdz. 855 r. Święto 17 lipca. (Por. *Acta sanct.* jak wyżej str. 302 i nst.; *Bibl. hag.* jak wyżej str. 716; Jaffé, *Regesta pontificum Romanorum*, wyd. 2, Lipsk 1885, 8-o, t. 2.)

Leon V pż, z m. Ardea w Kampanii rzymskiej, benedyktyn, konsekrowany 5 sierp. 903 r., łagodny, dobroduszny. Po kilkudziesięciu dniach rządów uwięziony przez kardynała Chrystofora i zamęczony. † 5 września 903 r. Legenda utożsamia go z bpem Tugdualem. (Por. Jaffé, w dziele powyżej cyt.; A. Favé, *St. Tugdual pape* w *Bulletin de la soc. archeol. du Finistére*. 24, 1897 (8, 91–5).

Leon VI pż, rzymianin, konsekrowany 5 czerw. 928 r., † 5 lut. 929 r. Pontyfikat jego przypada na czasy najgłębszego poniżenia Stolicy Ap. za rządów Teodory i Marozyi w Rzymie. (Por. Jaffé, jak wyżej str. 453.

Leon VII, pż, rzymianin, gorliwy zakonnik, benedyktyn, konsekrowany 9 stycz. 936 r., † na początku lipca 939 r., politycznie zależny od Alberyka II, syna Marozyi. Pogodził zwaśnionych króla Huniberta i księcia Alberyka i jego pasierba. Polecił opatowi Odonowi zreformować regułę klasztorną w Rzymie i przez to przygotować grunt pod powszechną reformę stosunków ówczesnych. (Por. Jaffé, jak wyżej, str. 445–7; *Listy* jego u Migne'a, *Patrologia Latina*, t. I, str. 221. Paryż 1844—64, str. 132, 1065–88).

Leon VIII, pż, rzymianin, człowiek świecki, sekretarz (protoscrinus) rzymskiego Kła. Za pontyfikatu Jana XII, oskarżonego o wielkie występki, 4 grud. 963 r. wybrany na pża na synodzie zwołanym przez Ottona I w celu złożenia z urzędu Jana XII. L. zostaje wyświęcony i konsekrowany wbrew wszelkim przepisom prawa kanonicznego 6 grudn. 963 r. Gdy Otton opuścił Rzym, Jan XII zwołuje synod, na którym deponowany jest L. i skazany na wygnanie. Po śmierci Jana wybrany zostaje Benedykt V; L. ucieka do cesarza i przy jego pomocy zostaje ponownie wybrany na pża na synodzie na Lateranie. Benedykt V abdykuje. L. † w marcu 965 r. L-wi przypisują trzy podrobione dokumenty: 1-2) *Privilegium de investitura* w podwójnem wydaniu: *Privilegium maius i minus*, mocą którego do cesarza należy wprowadzenie na tron pża i bpa, przytem żaden bp nie może być wyświęcony przed otrzymaniem inwestytury; 3) *Cessio donationum*, to jest zwrot darowizn, które cesarze od czasów Pipina i Karola W. uczynili Stolicy Ap. Najlepsze wydanie tekstu jest w *Monumenta Germaniae historica* ed. 9, H. Pertz, Leges IV, I, 663—78. Fałszywe te akta powstały w r. 1084 w czasie walki o inwestyturę. (Ob. Bernheim, *Forschungen zur deutschen Geschichte*, herausg. v. der hist. Kommission bei der Kgl. Bayr. Akademie der Wissenschaften, t. XV, str. 618 i nst. (Getinga 1878). Chociażby te dokumenty były autentycznymi, nie miałyby żadnego znaczenia, ponieważ L., jako nieprawnie obrany, był antypżem. (Por. Jaffé, jak wyżej 1^2, 467 — 9, 946–7; Floss., *Papstewahl unter der Ottonen*, 1858; Dümmter, *Otto d. Gr.* 1876, str. 649 i nst.)

Leon IX, pż, syn Hugona IV, hr. Dagsburga, na chrzcie św. otrzymał imię Bruno, † 21 czerw. 1002 w zamku Egisheim. Kształcił się w szkole Bertolda, bpa z Toul, wyświęcony na kapłana zostaje kapelanem na dworze nowoobranego cesarza Konrada, gdzie go za skromność, pokorę, pobożność dla odróżnienia od swych kapelanów tego imienia, zw. „dobrym Brunonem“. W r. 1026 zostaje bpem w Toul, konsekrowany 9 września 1027 r. Jako bp stara się przyjść z pomocą materyalną mieszkańcom Toul zrujnowanym wojną, odbudowywa klasztory, reformuje duchowień-

stwo, gotując w ten sposób grunt pod powszechną reformę. Po śmierci pża Damazego II, przez bpów, zwołanych do Wormacyi przez cesarza Henryka III, wybrany zostaje na Stolicę Ap. Wymawia się, czyni spowiedź publiczną, sądząc, że to go uchroni od wyboru, lecz to go zawodzi. Wobec czego zgadza się na wybór, lecz pod warunkiem, że będzie wybrany według prawa kanonicznego. Udaje się więc do Rzymu, w drodze towarzyszy mu Hildebrand, późniejszy Grzegorz VII. Duchowieństwo i lud wychodzą na spotkanie jego poza miasto i na zapytanie Brunona, czy się zgadzają na jego wybór, otrzymuje jednomyślną odpowiedź. Dnia 2 lutego 1049 r. zostaje koronowany jako pż i w tej chwili zabiera się do reformy. Odbywa liczne synody w Rzymie i poza nim, na których wydaje dekrety przeciwko symonii, świeckiej inwestyturze, gwałceniu celibatu; składa z urzędu symoniackich bpów. Przez krótki czas swego pontyfikatu zwiedza Włochy, Niemcy, Francyę, chcąc w ten sposób skupić koło siebie to, co było najlepszego, walczyć ze złem na miejscu. Na synodzie w Vercelli potępia błędną naukę Berengaryusza. Ponieważ z Normannami nie może polubownie załatwić zatargów, przedsiębierze przeciwko nim wyprawę; wojsko jego jednak 17 czerwca 1053 r. pod Civitellą pokonane zostaje, a sam pż o mało co nie dostał się do niewoli. L. wysyła do Normanów posła, który został dobrze przyjęty; przyrzekają poprawę. Według Gotfryda Mattaterra (*Hist. Sicula*) L. nadał Normanom prawo do wszystkich ziem już zdobytych i do tych któreby nadal zdobyli (na Mahometanach) w kierunku Kalabryi i Sycylii z warunkiem lenności względem Stolicy Ap. L. pracuje nad niedopuszczeniem do oderwania Wschodu od Kościoła, lecz właśnie za niego następuje ostatecznie schyzma wschodnia. Nie doczekał się L. powrotu swych legatów z Konstpola, którzy wyklęli tam Michała Cerularyusza, i † 19 kwietnia 1054 r. Był to mąż wielkiej cnoty, pełen energii i roztropności. Pontyfikat jego jest pięknym przykładem harmonii, w działaniu pomiędzy Kościołem i państwem. Niedługo po śmierci L-a zaczęto go czcić jako Świętego. Święto jego 19 kwietnia. (Por. *Acta Sanct.* t. II, str. 648—729; Migne, jak wyżej, 143; Delare, *Un pape Alsacien*; Brucker, *L'Alsace et l'Eglise au temps du pape St. L. IX*, Paryż 1889, 2 t.).

Leon X pż, ur. 11 grudnia 1475 r. we Francyi, † 1 grud. 1521 r. w Rzymie, syn Wawrzyńca dei Medici, księcia Florencyi, przezwanego „wspaniałym" mecenasa nauki i sztuki; na chrzcie św. Jan. Nauczycielami jego byli: Marsyliusz Ficinus, neoplatonizmu aleksandryjskiego, Jan Picus de la Mirandola, mistyki żydowskiej, Aniol Politianus (Politus), retoryki pogańskiej, ale jeszcze ściśle trzymający z katolicyzmem. Jan prędko dojrzewa; rozmiłował się w naukach, w 12 roku życia doskonale władał językami łacińskim i greckim. Ojciec przeznaczył go do stanu duchownego. Ponieważ Ludwik XI, król Francyi, Sykstus IV i Innocenty VIII ubiegali się o względy potężnego Wawrzyńca Medyceusza, więc syn jego już w dzieciństwie zostaje obsypany rozmatemi beneficyami we Włoszech i Francyi. W r. 13 zostaje kardłem-dyakynem. Po otrzymaniu stopnia doktora prawa i wyświęceniu na dyakona zasiada w gronie kardłów; w tym roku przyjmuje po śmierci Innocentego VIII udział w conclave, z którego wychodzi Aleksander VI. Ponieważ L. głosował przeciwko temu wyborowi, opuszcza Rzym, wraca do Florencyi, gdzie ma dwa lata względnego spokoju. W r. 1495 r. wskutek powstania mieszkańców Florencyi przeciwko rządom Medyceuszów, opuszcza miasto i razem z przyjacielem i nauczycielem swym, Bernardem Dovizi, udaje się w podróż w celach naukowych po Niemczech, Niderlandach (przyjaźń z Erazmem Rotterdamskim) i Francyi. Z chwilą wstąpienia na tron Juljusza II wraca do Rzymu, gdzie wpływ i znaczenie Jana coraz bardziej wzrasta, od r. 1512 jako legat papieski rządzi we Florencyi. Szczęśliwie unika spisku (do którego należał Machiavelli) przeciwko rodzinie Medyceuszow. Po śmierci Juljana II na conclave 11 marca zostaje wybrany na pża; 15 marca otrzymuje święcenia kapłańskie, 17 sakrę bpią, a 19 jest koronowany. L. wiele zdziałał dla nauki i sztuki. Zaraz po koronacyi wzywa uczonego Laskarysa do wykładu języka i literatury greckiej. Dawne gimnazyum

(uniwersytet) przy kle św. Jakóba restauruje i ściąga doń najzdolniejszych zewsząd nauczycieli; do kursów teologii, prawa kanonicznego i cywilnego dodaje lub podnosi, kursa: medycyny, logiki, wymowy, matematyki i in. Sprowadza Tezeusza Ambrogio, kanonika do Rzymu, aby wykładał języki: chaldejski i syryjski i zarazem daje mu środki na drukowanie psałterza chaldejskiego. L. rozesłał ludzi uczonych do Włoch, Francyi, Niemiec, Danii, Grecyi, dla nabywania rękopisów dawnych, za które często płaci wielkie sumy. Rafael, Giulio Romano, Michał Anioł, Leonardo da Vinci; wspierani i zachęcani przez pża wymownie świadczą o jego miłości dla malarstwa, architektury i rzeźbiarstwa. Ariosto zaś, Benni, Sannazaro, Vida, Marek Antoni Flaminini, Ferreri i inni, o zamiłowaniu w poezyi. Stara się L. o poprawę brewiarza w tem, co niezgodne z gramatyką, prozodją, a zarazem o oczyszczenie z wyrażeń pogańskich. Myśli o reformie kalendarza i zaleca tę sprawę uczonym. Przyczynia się do budowy kła św. Piotra. Rozkochany w w naukach, a przytem z natury usposobienia łagodnego, stara się o zapewnienie ludom pokoju, dla skupienia wszystkich sił chrześcijańskich przeciw potędze tureckiej. Przekonany, że Włochy nie uspokoją się, póki będą się w nich krzyżowały wpływy francuskie i niemieckie i dopóki Państwo Kościelne nie stanie się zupełnie niezależnem, oddziaływa w tym duchu na Ludwika XIII; ten jednak wraca do Włoch i rozprasza wojska papieskie. L. 5 kwietnia 1513 r. zawiązuje ligę z Henrykiem VIII ang. i cesarzem Maksymilianem I, skutkiem czego Francuzi ponoszą klęskę pod Nawarą 6 czerw. 1513 r. Ludwik zawiera przymierze z L-em, lecz nie szczere, nie wyrzeka się swych planów zaborczych, jak również i następca jego, Franciszek I, który wchodzi w porozumienie z Genuą i Wenecyą i pokonywa wojska papieskie pod Mazignano 1515 r. L. zawiera ugodę z Franciszkiem. Florencya zostaje przy Medyceuszach, Bolonia przy St. Ap.; pż ustępuje z Parmy i Placencyi; król przyrzeka znieść sankcyę pragmatyczną; na jej miejsce staje konkordat zawarty d. 18 sierpnia 1517 r. L. ma wrogów wewnętrznych. Zawiązuje się przeciwko niemu spisek, na czele którego stoi Alfons Petrucci, kardł. Spisek się wydaje i spiskowcy giną, skazani na śmierć. Po śmierci Maksymiljana I (12 stycz. 1519) L. zgodnie z życzeniami elektorów niemieckich, pragnie na tronie cesarskim widzieć jednego z książąt niemieckich, gorliwego katolika i za takiego uważa Kurfirsta Fryderyka Saskiego. O koronę cesarską ubiegają się Franciszek I, król franc. i Karol (V) król hiszpański i neapolitański, wnuk zmarłego cesarza i ten ostatni 5 lipca 1519 r. zostaje wybrany na cesarza. Chociaż Karol jest wybrany wbrew życzeniom L-a, pż, gdy wybuchnęła wojna pomiędzy cesarzem i królem Francyi, staje po stronie pierwszego, Wojska papieskie stanęły pod Pawią (1521 r.) wyswobodziły Medyołan, odebrały Pawię i Placencyę. Od początku rządów swoich L. nie stracił z przed oczu niebezpieczeństwa grożącego Europie ze strony Turków. Zachęcał panujących, aby zamiast walczyć ze sobą, zwrócili się pko Muzułmanom. W tym duchu pisze do Henryka VIII ang. (1513 r.), do Franc I, Maksymiliana I, Zygmunta króla polskjego (25 marca 1514 r.). Ustanawia na soborze Lateraneńskim dziesięcinę z dóbr klnych na cele walki z niewiernymi, ogłasza w całej Europie zawieszenie broni na lat 5 i jubileusz (1516 r.). Wszelkie jednak zabiegi papieskie spełzły na niczem. Niepomyślną też była jego praca na polu czysto-klnem. Sobór Lateraneński (zamknięty 1517 r.) załatwia sprawę schyzmy Pizańskiej, określa nieśmiertelność duszy i postanawia reformy, które nigdy nie zostały wykonane. Udaje się L-wi zreformować kolegium kardynalskie, wprowadzić doń ludzi pełnych serca, rozumu, taktu i powagi. Budowa jednak Bazyliki św. Piotra daje powód do walki o odpusty i do wystąpienia Lutra. L. pisze list do przełożonego Augustyanów, Gabryela z Wenecyi, w którym wyraża swój niepokój i poleca ugasić natychmiast pożar; stara się przez bpów: Alberta moguckiego i Skulteta brandeburskiego naprowadzić Lutra na stosowną drogę; wzywa go wreszcie do Rzymu, lecz ulegając prośbie elektora saskiego, poleca kardłowi Kajetanowi rozpatrzyć sprawę na miejscu, zwleka z ostateczną decyzyą, stara się łagodnością powściągnąć, ale, gdy widzi, że Luter wszystkiemu się

opiera, wydaje 15 czerw. 1520 r. bullę potępiającą naukę Lutra (*Exurge*) i wreszcie 3 stycznia 1521 r. wyłącza nieposłusznego mnicha z Kła. Prawda, że w wielkiej mierze niepowodzenie pża w sprawie Lutra należy przypisać książętom niemieckim, wspierającym go, nie wolno jednak zapominać, że L. zajęty nauką i sztuką, urządzeniem Państwa Kłnego i obroną jego na zewnątrz, nie miał wprost czasu na głębsze wnikanie w sprawy istotnego urzędu swego i poświęcenia im więcej sił i energii. Umiera w chwili, gdy Niemcy już stoją w ogniu walki religijnej, gdy szeregi Lutra coraz bardziej się zwiększają. Łagodny, pracowity, dla siebie bardzo mało potrzebujący, całem sercem oddany sprawie ubogich, których hojnie wspierał, nieposzlakowanych obyczajów, pobożny. (Por. Paulus Jovius, *Hist. de Leon X*, trad. en franc. par M. D. P., Paryż 1675; Audin, *Etudes sur la Reforme: Histoire de Leon X et de son siècle* (wyd, 3-e, Paryż 1850); Ranke, *Die Römischen Päpste in den letzten 4 Jahrh.* (wyd. 6 e, Lipsk 1883, t. 1); Hefele, *Conciliengeschichte VIII*; Pastor, *Geschichte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters*, IV, t. I, Freiburg 1899—1904).

Leon XI pż, Aleksander Oktawian Medici, ur. 1535 r. we Florencyi, wybrany na pża 1 kwiet. 1605 r., † 27 kwiet. 1605 r. w Rzymie, syn Oktawiusza Medyceusza i Franciszki Salviati, córki Lukrecyi, siostry Leona X. Świeżo wyświęconego kapłana książę saski wysyła jako swego posła do Rzymu, gdzie na tem stanowisku L. pozostaje przez lat 15. W 1573 r. mianowany bpem Pistoi, 1574 arcbpem Florencyi, w 1583 r. otrzymuje purpurę kardlską. Klemens VIII wysyła go jako legata swego do Francyi, jako pośrednika pomiędzy Filipem II hiszpańskim i Henrykiem IV; chodzi tutaj też o osłabienie wpływów Hugonotów i umocnienia nauki katolickiej. Z tej misyi tak się znakomicie wywiązał, że pż po powrocie przyjmuje go z wielkimi honorami w Ferrarze. Po śmierci Klemensa VIII wybrany zostaje na jego miejsce. Przy objęciu rządów zapowiada kardłom i krewnym, aby go o nic nie prosili, coby się w czemkolwiek sprzeciwiało ścisłej sprawiedliwości. Zmniejsza niektóre podatki nałożone przez poprzednika na utrzymanie wojska. W czasie obejmowania bazyliki laterańskiej zaziębia się i wpada w ciężką chorobę, która sprowadza śmierć; otoczenie prosi go, aby mianował synowca swego kardłem, nie uwzględnił tej prośby, a gdy do niej przyłączył się i spowiednik jego, oddalił go od siebie, gromiąc, że zamiast w tej chwili rozbudzać w nim pragnienie nieba, każe mu myśleć o rzeczach ziemskich. (For. Carielła, *Memorie historiche de cardinali della S. romana Chiesa*, V, 181 i nast.; Ranke, *D. Röm. Päpste* II, 210, wyd. 1888).

Leon XII pż, Hannibal Franciszek Klemens Melchior Mikołaj della Genga, ur. 22 sierpnia 1760 r., w zamku Genga pod Spoletto, wybrany na pża 28 września 1823 r. † 10 lutego 1829 w Rzymie. Syn hr. Hilarego i Maryi z hr. Teriberti. Obdarzony wielkiemi zdolnościami, kształcił się w kollegium w Osimo, następnie w Piceńskiem w Rzymie, wreszcie w akademii duchownej rzymskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 14 czerw. 1783 r. Pracowity, skromny, łagodny, człowiek wielkiego serca, zjednywał sobie wszystkich i wbrew nawet własnej woli, zajmował coraz to wyższe stanowiska, na których z włożonych na się obowiązków wywiązywał się zawsze jak najlepiej. W r. 1793 został arcbpem Tyru in part. inf.; w następnym mianowany nuncyuszem w Lucernie. W 1795 r. wysłany jako nuncyusz do Kolonii zatrzymuje się w Augsburgu u elektora kolońskiego, Klemensa Wacława, skąd w 1796 r., wobec nadciągających Francuzów, udaje się do Drezna, zaproszony przez elektora saskiego, Fryderyka Augusta; w tymże roku wraca do Augsburga. Po uwięzieniu Piusa VI czas jakiś bawi w Wiedniu, a po śmierci Piusa VI wraca do Rzymu. Pius VII w r. 1805 wysyła go na sejm do Ratysbony, gdzie nic nie wskórał. Rozpoczyna petraktacyę z Fryderykiem I, królem wirtemberskim, o konkordat, w czasie jednak pertraktacyi otrzymuje rozkaz udania się do Paryża, gdzie ma z kardłem Caprara zająć się sprawami Stol. Ap. Wkrótce jednak konferencye przerwano i della Genga wraca do Rzymu. Po uwiezieniu Piusa VII przez Napoleona

della Genga uważany jest za więźnia stanu. Po upadku Napoleona jedzie powtórnie do Paryża, aby powitać Ludwika XVIII i wręczyć listy papieskie. Kardynał Consalvi, akredytowany w Paryżu przy wszystkich znajdujących się tam warunkach, niezadowolony jest z nowego posła. Della Genga ze zrujnowanem zdrowiem wraca do Rzymu, zamierza usunąć się do opactwa Monticelli, lecz Pius VII w 1816 r. mianuje go kardłem, a po śmierci Piusa VII d. 28 września 1823 r. della Genga zostaje wybrany na pża i przyjmuje imię Leona XII. D. 6 marca 1824 r. zawiera konkordat z królem hanowerskim. 3 maja t. r. wydaje encyklikę wstępną, przypomina w niej bpom ich obowiązki i zachęca do walki z indyferentyzmem i wciskającemi się wszędzie towarzystwami biblijnemi. Jubileusz ogłoszony w 1824 r., 25 grud. 1825 r. rozciąga na świat cały. Z radością widzi wielką liczbę wiernych przybywających do Rzymu w czasie jubileuszu. Zabiega gorliwie około odbudowania bazyliki św. Pawła. f o u r i l e m u r e. Zawiera konkordat z Niderlandami, Niemcami, Szwajcaryą, prowadzi pomyślne negocyacye z dworami petersburskim i i wiedeńskim. Pomimo oporu rządu hiszpańskiego w koloniach amerykańskich mianuje bpów na wakujące stolice. Walczy z masoneryą i karbonaryzmem, ogłasza potępienie ich zasad 17 sierpnia 1825 r. L. wprowadził ulepszenia w administracyi Państwa Kłnego, w procedurze cywilnej i sądownictwie. Zmniejszył podatek gruntowy o jedną czwartą, zniósł rozmaite uciążliwe daniny, budował szpitale, wyznaczał corocznie wielkie sumy na roboty publiczne, opiekował się Żydami, rozszerzył przeznaczoną im na zamieszkanie dzielnicę (Ghetto) i kazał w niej przeprowadzić roboty asenizacyjne. Troszczył się o wychowanie młodzieży: sprowadził Sercanki, które miały zająć się kształceniem dziewcząt z rodów arystokratycznych; „Braciom nauki“ zleca nauczanie dzieci ludzi biednych, Jezuitom wraca kolegium rzymskie; opiekuje się bibliotekami i obserwatoryum. Cały oddany sprawom czynienia dobrze innym, nie myślał o wywyższeniu czy zbogaceniu własnej rodziny. Pochowany w bazylice św. Piotra w grobie, który sobie zbudował przed ołtarzem św. Leona W. (Por. Artaud de Montor, *Hist. du Pape Leon XII*, 2 t. Paryż 1843; (po niem. przez Scherera 1744); Antoni Nadari *Vitae Pontif. Rom.* (Pii VI., Pii. VII, Pii VIII, 1840); Wiseman, *Erinnerungen an die 4 letzten Päpste*, 1870; Gams, *Kirchengeschichte des XIX Jahr.* 1855; Nürnberger, *Papsttum u. Kirchenstaat*, 1897, t. 1).

Leon XIII, pż, Wincenty Joachim Pecci hr., syn Ludwika i Anny z Prosperich, ur. 2 marca 1810 w Carpineto, † 20 lipca 1903 r. w Rzymie. Kształcił się od r. 1818 w kolegium jezuickiem w Viterbo, od 1824 do 1831 w kolegium rzymskiem, w r. 1832 wstąpił do akademi dei Nobili. Zdolny i pracowity, oddał się gorliwie pracy naukowej; w r. 1837 mianowany prałatem domowym i wyświęcony na kapłana; w następnym wysłany jako delegat do Benewentu oczyścił prowincyę z rozbójników. W r. 1841 pełnił obowiązki delegata w Spoleto, a następnie w Perugii. W 1843 r. został tytularnym arcbpem i nuncyuszem w Bruksellı. Popierał tutaj bpów w walce z rządem zwłaszcza o szkoły. D. 19 stycznia 1846 r. mianowany bpem Perugii, przybył tam 26 lipca t. r. i poświęcił się całą duszą pracy pasterskiej; między innemi zreformował w r. 1848 seminaryum, w r. 1852 zreorganizował bank pobożny. Chociaż już w r. 1846 Grzegorz XVI mianował go *in petto* kardynałem, dopiero za następcy tego papieża otrzymał purpurę (1853). Jako kanclerz uniwersytetu w Perugii napisał dla tej szkoły wiele rozpraw i wskazówek, W r. 1860 wydał list pasterski o konieczności władzy doczesnej dla papieża, protestując przeciwko kasacie kongregacyi zakonnych we Włoszech, jak również w 1861 w liście do króla Wiktora Emanuela pko zaprowadzeniu małżeństw cywilnych i przeciwko e x e q u a t u r wykonywanemu przez władzę świecką W r. 1869 założył w swej dyecezyi stowarzyszenie wykupu duchownych od poboru wojskowego. W r. 1871 po zaborze Rzymu wysłał wraz z innymi biskupami Umbryi adres do Piusa IX. W r. 1874 założył stowarzyszenie robotników chrześcijańskich. Wydał w r. 1863 pko *Vie de Jesus* Renana list pasterski i dalsze: r. 1864 o błędach przeciwko religii i o życiu chrześcijańskiem; 1866 r. prerogatywach Kościoła Katolickiego;

1868 o bojowaniu chrześcijańskiem; 1871 o prerogatywach papieża; 1873 o niebezpieczeństwach utraty wiary; 1874 o dzisiejszych antyreligijnych tendencyach świata; 1876 *Kościół katolicki i wiek XIX*; 1877 i 1878 dwa listy: *Kościół i cywilizacya*. Dopiero po † Antonellego (1876) został powołany do Rzymu, w r. nast. mianowany—kamerlengiem św. Kościoła rzymskiego.

Po † Piusa IX (7 lut. 1878) objął, zgodnie z Kanonami, razem z najstarszymi trzech święceń kardynałami rządy Kościoła; na conclave d. 20 lutego 1878 w trzeciem głosowaniu obrany papieżem pod im. Leona XIII; koronowany 3 marca. Nowy pż na krok nie ustępuje od zasadniczych praw Kościoła, korzysta jednak z okoliczności wstąpienia na tron, aby nawiązać stosunki z wrogimi dla Stol. Ap. rządami. Piusowe „non possumus“ było konieczne w epoce dążeń do zagarnięcia Kościoła pod swe panowanie, oraz zawieruchy pojęć wywołanej przez katolicyzm liberalny; teraz, gdy zapanował względny spokój, L. XIII chwycił się polityki paktowania i ustępstw, o ile to będzie możliwe bez szwanku dla wiary. Zaraz po swoim obiorze zawiadamia L. wszystkie dwory i rządy, nawet akatolickie, o swem wstąpieniu na Stolicę Piotrową i nawiązuje ze wszystkimi stosunki. Pomija tylko jednego króla włoskiego, z którym, jako z zaborcą Rzymu i państwa Kościelnego, nie mógł wchodzić w żadną łączność. Pozostał, jak jego poprzednik, „więźniem watykańskim“ i nie przyjął praw gwarancyjnych. Skłonny do zgody, okazuje zarazem, że nie jest słabym. Tak np., gdy gabinet paryski odwołał swego ambasadora przy Stolicy Ap. z zamiarem niemianowania nowego, L. każe powiadomić rząd francuski, że w takim razie odwoła nuncyusza z Francyi. Rzeczpospolita natychmiast zamianowała ambasadora, miłego papieżowi markiza de Gabriac. Zabiegi L-a wydają obfite owoce. Papież zakończa walkę „Kulturkampfu“ w Niemczech, uzyskuje swobodę działania dla katolików i przez te same Niemcy zostaje zaproszony na sędziego polubownego w sporze z Hiszpanią o wyspy Karolińskie (por. E. Lefebvre de Béharne, *L. XIII et le princ Bismarck*, Paryż 1878). We Francyi L. stara się o pojednanie katolików z rzecząpospolitą i wytworzenie silnego stronnictwa katolickiego. W Szwajcaryi zastał gorszy jeszcze „Kulturkampf“ niż w Niemczech: usunięto od nauczania zakony, wypędzono Jezuitów, pozabierano w kantonach genewskim i berneńskim, w Zurychu, Thurgau, Aargau, Salothurnie i in. katolików wszystkie kościoły parafialne, probostwa, szkoły, fundusze kościelne; z Bernu wypędzono kapłanów katolickich; biskupa Lachat'a skazano na wygnanie; usunięto nuncyusza papieskiego. Papież rozpoczyna rokowania z rządem szwajcarskim i szczęśliwie je zakańcza w 1888 r. Z Rosyą, która zerwała była wszelkie stosunki dyplomatyczne z Rzymem, zawiązuje L. rokowania w 1879, przerwane śmiercią Aleksandra II, wznowione za jego następcy, zakończone na Boże Narodzenie 1882 r. konkordatem, w którym rząd rosyjski zgodził się na obsadzenie wakujących stolic biskupich, zapewnił swobodę biskupom w zarządzie seminaryami i Akademią w Petersburgu (Encyklika do biskupów polskich), zastrzegając sobie tylko dozór nad wykładami języka i literatury rosyjskiej oraz historyi. Przy Watykanie przebywać ma stale rezydent rosyjski. Sprawa wykładów była przedmiotem ponownej ugody 1897 r., a to z powodu interpretacyi rządowej, ograniczającej władzę biskupów w seminaryach.

Wielki papież wspiera, rozwija, organizuje misye w Azyi, Australii. Wspomaga kard. Lavigérie w walce z niewolnictwem w Afryce. W Rzymie składa synod biskupów z południowej Afryki. W sprawie katolików na Wschodzie wysyła notę na Kongres berliński, który też w art. 5-ym swych uchwał postanowił, że katolicy w Turcyi, jako też w Bulgaryi, w Czarnogórzu, w Serbiii i Rumunii mają z całą swobodą wyznawać swą wiarę i mogą bez żadnej przeszkody komunikować się ze swymi zwierzchnikami, a urządzenie hierarchii różnych obrządków niema być krępowanem. Pragnie też L. złączenia wszystkich wyznań chrześcijańskich w jeden Kościół. W r. 1884, przyjmując pielgrzymkę Słowian katolików, wyraża nadzieję ponownego połączenia w Kościele Rz. Katolickim wszelkich szczepów słowiańskich; w 10 lat później w encyklice „do Książąt i narodów świata“ zachęca Kościoły wschodnie i Protestantów do jedności z Koś-

ciołem Katolickim, i w celu przygotowania jej zwołuje konferencye przedstawicieli różnych wyznań.

Przy wszechstronności swego umysłu, jakim odznacza się L. XIII obejmuje niejako świat cały i jego potrzeby; niema prawie żadnej palącej sprawy, którejby się pż nie dotknął, którejby nie poruszył i nie rozwinął w swych wpływowych encyklikach. W enc. *Inscrutabili Dei consilio* (1878) zakreśla sobie obszerny i potężny plan, który postanowił uskutecznić; w *Quod apostolici muneris* (1878) streszcza zasady socyalizmu, komunizmu i nihilizmu i ukazuje ich niebezpieczeństwo, występuje przeciwko masoneryi; w *Immortale Dei* (1885) podaje chrześcijański ustrój państw; w *Libertas* (1888) tłumaczy na czem polega prawdziwa wolność; zbliżona też treścią jest enc. *Sapientiae Christianae* (1890); w enc. z r. 1889 ku czci św. Józefa mówi o dwu biegunach urządzenia społecznego chrześcijańskiego: wychowaniu młodzieży i uświęceniu życia rodzinnego. W r. 1891 ukazuje się enc. *Rerum novarum* w sprawie robotniczej; dzieli się ona na trzy części: 1-sza zbija ze stanowiska religii zasady socyalizmu i ustala prawo własności; 2-ga dowodzi, że sprawa robotnicza da się rozwiązać jedynie przez wpływ religii i Kościoła; 3-a rozważa ludzkie środki, dające się użyć do tego celu. Enc. *Graves de communi* (1901) wyjaśnia, że demokracya socyalna i demokracya chrześcijańska nie mają z sobą nic wspólnego, i wskazuje, co katolicy mają sądzić o tych doktrynach. Enc. *Mirae caritatis* (1902) jest niejako testamentem L-a, oddającego cały świat opiece Serca Jezusa. L. zasłużył się nietylko Kościołowi ale i nauce. W enc. *Aeterni Patris* (1879) podaje wskazówki badań filozoficznych, a zaleciwszy w niej powrót do filozofii św. Tomasza z uzwzględnieniem współczesnych zdobyczy wiedzy ludzkiej, sam daje pierwszy przykład i zakłada w Rzymie Akademię św. Tomasza z Akwinu. Wpływ tej encykliki w całym swiecie był wielki i spowodował odnowę nauk filozoficznych i zwrot w stronę Chrześcijanizmu (neoscholastycyzm).

Jako mąż głębokiej nauki Leon XIII nie lęka się prawdy: w r. 1883 otwiera archiwum watykańskie historykom wszelkiej narodowości. Dzięki temu rozporządzeniu historycy całego świata pełną dłonią czerpią z archiwum, a wyniki tych poszukiwań utworzyły już poważny dział w literaturze historycznej. Dla pożytku młodego duchowieństwa zakłada pż specyalną szkołę paleografii i historyi porównawczej. W r. 1893 ukazuje się enc. *Providentissimus Deus* o studyowaniu Pisma św. Omawia tutaj L. metodę badań, zagrzewa do uczenia się starożytnych języków wschodnich, zwłaszcza semickich; nauk przyrodniczych, historycznych i tego, co mianują krytyką biblijną. W tym też celu w 1902 r. ustanawia Komisję dla studyów biblijnych, z kardynałów i uczonych z różnych krajów, cieszących się światową sławą. Zwraca uwagę na wymowę kaznodziejską i w sprawie tej wydaje list okólny do wszystkich rządców dyecezyi we Włoszech i do przełożonych zakonów i zgromadzeń religijnych (1894). Zakłada Akademię historyczno-prawną, tworzy Komisyę, której poleca reformę brewiarza; reformuje Akademię liturgiczną, muzykę kościelną i śpiew.

W r. 1901 powstaje w Rzymie *Collegium Apostolicum Leoninum*, kształcące przyszłych rektorów seminaryów i ojców duchownych dla nich. L. otacza swą opieką sztuki piękne. Z jego inicyatywy i jego kosztem odnowiono apartamenty Borgia w Watykanie, malowane przez Pinturicchia. L. stawia grobowiec Innocentemu III na Lateranie.

Pż robotników, niezrównany dyplomata, uczony teolog, gruntowny znawca historyi, niepospolity myśliciel, daleko sięgający w przyszłość, klasyczny pisarz łaciński i poeta. W dniach jubileuszu 50-lecia swego kapłaństwa i biskupstwa odbiera hołdy od całego katolickiego świata; przyjmuje u siebie w Watykanie wielkich mocarzy: cesarza Niemiec, Wilhelma II, króla Anglii, Edwarda VII. Sam dla siebie mało wymagający, pełen prostoty, uprzejmy, dowcipny w życiu domowem, lecz majestatyczny w sprawowaniu swego urzędu, oddany całą duszą dobru wiernych, niezmordowany w pracy, umiera poważany przez wszystkich, opłakiwany przez wiernych, żałowany przez wielu stojących poza Kościołem. Za pontyfikatu L-a XIII powstało 248 nowych arcybiskupstw i biskupstw, 48 wikaryatów apostol-kich i prefektur. Sekretarzami stanu za L-a XIII byli kar-

dynałowie: Aleks. Franchi († 13 lip. 1878); Wawrzyniec Nina (1878 — † 1881); Ludwik Jakobini (1881—† 28 lut. 1887) i Maryan Rampolla del Tindaro 1887—20 lipca 1903). O ogromnej energii i działalności tego największego z papieży nowoczesnych świadczą najlepiej akta jego panowania: *Epistolae encyclicae, allocutiones, epistolae et constitutiones* (Brugis 1878 — 1900, 7 t.); *Discorsi* (T. J. Rzym 1882, wyd. P. Franciscis); *Acta Leonis papae* (Paryż 1885 — 93, 6 t.); *Conventiones de rebus eccles.* (Rzym 1878 — 93, 14 t.).—O Leonie XIII: de Waal (1878); R. Bonghi (Citta di Castello, 1885); O' Reilly (niem. 1887); Tesi-Passerini i Cinquemani (Turyn, 1889. 3 t.); Weinand (1892); H. Geffken, *L. XIII devant l'Allemagne.* Paryż 1892); Galland (1893); de l' Serclaes (Paryż 1844 — 1906, 3 t.); J. Mac Carthy (Lond. 1846); Boyer d' Agen, *La jeunesse* (Tours 1896); *La prélature* (Paryż 1900); Ch. de Germiny, *La politique de L. XIII* (1902); Jean d' Arras (1902); J. Lötsch, *Der Pontificat L. XIII* (1903); de Meester, *L. XIII e la chiesa greca* (Rzym 1905); Smolka (1906); Ks. Antoni Szlagowski, *L. XIII Żywot i prace* (Warszawa 1902. „Biblioteka dzieł chrześcij." t. 57 i 58).

X. H. P.

Leonard z Chios, dominikanin, arbp Mityleny ur. w XV w. na wyspie Chios, z rodziny genueńskiej. Wstąpił do Dominikanów, a po skończeniu nauk w Padwie został profes. zakonu w Genui, a w r. 1444, bpem Mityleny. Wysłany przez pża Mikołaja V 1452 r. do Knstpola z kardem Izydorem z Tesaloniki celem uskutecznienia unii obu Kłów. Wówczas był on obecny przy zdobyciu Knstpola przez Mahometa II (29 maja 1453 r.). Sprawozdanie jego o tych strasznych dniach, przesłane pżowi było kilkakrotnie drukowane p. t. *Historia captae a Turcis Constpolis,*" Norimb. 1544, oraz Migne *PP. graec.* CLIX 923 inst. i in. Powróciwszy szczęśliwie w r. 1462 był świadkiem zajęcia Mityleny przez Turków, co opisał w *Leonardi Chiensis de Lesbo a Turcis capto, epistola Pio papae II missa... primus edidit Car. Hopf Regimonti 1866.* Sam L. był z wieloma uprowadzony przez Turków, odzyskał jednak wolność i † 1482 w Chios, lub we Włoszech. Napisał też traktat apologetyczny pko humaniście Karolowi Poggio Braciollini, wydany wraz z krótką biografią autora p. Michała Justinianusa w Awelino 1657 r. p. t. *Caroli Poggii de Nobilitate liber disceptatorius et Leonardi Chiensis de vera Nobilitate contra Poggium tract. apolog.* (Por. Quétif. et Echard, *Script. Ord. Praed.*, I, str. 816).

(*Ch.*).

Leonnard św. wyznawca z Corbigny kapłan i opat, ur. w kraju Tungrów, † ok. r. 570. L. usunął się na życie samotne do Vandeuvre, gdzie wybudował klasztor; przełożonym został tu z woli św. Innocentego, bpa z Mans, sam Św. Mimo świętości życia miał wielu nieprzyjaciół, którzy usiłowali go oczernić przed Klotaryuszem I, lecz niedługo sam książe przekonał się o niewinności L. i stał się jego obrońcą. Ciało św. L. przez 300 lat spoczywało w opactwie Vandeuvre, skąd przeniesiono je do opactwa w Corbigny, w dyec. Autun, w kraju zw Morvan. Święto 15 paźdz. (Por. Le Cointe, *Annales ecclesiastici*; Bolland., *Bibl. hagiogr. latina*, t. II, str. 723; *Acta SS. Oct.* I, 335—337; Gononus B., *Vitae Patr. Occid.* 209—210).

Leonard Dawid, żyd, rodem z Krakowa, żył w pierwszej połowie XVI w.; przyjąwszy katolicyzm za radą P. Tomickiego, bpa krakowskiego, został pierwszym nauczycielem języka hebrajskiego w akademii krakowskiej. Ogłosił drukiem: *Philippi Noveniani Harfurtini Elementale Hebraicum* in quo praeter cetera ejus linguae rudimenta, declinationes et verborum conjugationes habentur, Cracoviae 1530. Ułożył *gramatykę hebrajską* po łacinie, której rękopis posiadała biblioteka Załuskich.

Leonard, dominikanin, kaznodzieja na dworze Zygmunta Augusta † 1572 r. Bzowski (*Progago S. Hiacinthi* 1606, p. 76) pisze o nim „Fr. Leonardus baccalaureus is qui primus Biblia in idioma Polonum transtulit suo ex humilitate supresso nomine." Również konfrater L-a Waleryan z Krakowa w swojem *Nekrografia fratrum Ord. Prad. conv. Cracov.* z 1615 oznajmia:

„Hic etiam dicitur Biblia sacra ex bohemico idiomate in nostram linguam polonicam primus non minus erudite quam utiliter transtulisse.“ Czy i jak dalece L. może uchodzić za pierwszego tłumacza Biblii, najprawdopodobniejszem jest zdanie ks. dra Knapińskiego (E. K. t. XII, art. Leonard dominik.), iż poprawił on już przez innych niejednokrotnie poprawione tłumaczenie Jędrzeja z Janowic i „nie przez skromność, ale przez sprawiedliwość nie położył swego imienia na przykładzie“ Lecz i Dominikanie nie bez powodu zowią go pierwszym tłumaczem Biblii na język polski, gdyż L. dopełnił przekładu, w którym u Jędrzeja z Janowic były znaczne braki i z tego powodu uchodził u współczesnych za tłumacza. Ten pierwotny tekst polski dał Szaffenberger Leopolicie (ob.) do przerobienia, a może i do wykończenia części, których tam jeszcze nie było. Za tem przemawia ta okoliczność, że w Biblii Leopolity napotykamy tyle czechizmów, Jędrzej zaś jak wiadomo, tłumaczył z czeskiego i wiele czeskich zwrotów i wyrazów wprowadził do polskiego tekstu; o L. także pisze, że z czeskiego przekładał. Zdanie ks. Knapińskiego podziela ks. Bukowski (*Dzieje reformacyi w Polsce* I, str. 142, przypisek), prof. Brückner (*Literatura religijna w Polsce. Pismo św.* wyd. „Bibl. dziel chrześć.,“ Warsz 1903, str. 85), Nehring (*Archiv.* VI, 164) ks. dr. Warmiński (*Andrzej Samuel i Jan Seklucyan*, Poznań 1906, str. 279). (Por. E K. art. *Leonard dominik.*, t. XII, str. 128; ks. A. Szlagowski, *Wstęp ogólny do Pisma św.* t. II, str. 221—230, wyd. „Bibl. dz. chrześc.,“ Warszawa 1908; oraz artykuł Leopolita z naszej Encyklopedyi).

(*Ch.*)

Leonard z Gifoni ob. Rubeis, Leonard de.

Leonard Matthäi, zw. L. z Udine, głośny kaznodzieja XV w. ur. w Udine 1400 r., wstąpił wcześnie do zakonu Dominikanów i już w r. 1428 był prof. teologii w Kolonii, potem rektorem szkoły dominik. w Bolonii, przeorem tamże i prowincyałem na Lombardyę. Sława kaznodziejska L a rozbrzmiewała szeroko, skutkiem czego był zapraszany do wielu miast, a nawet kazał wobec pża Eugeniusza IV. Na soborze w Ferarze i we Florencyi przemawiał kilkakrotnie wobec ojców. † 14 maja 1469 w swoim klasztorze w Udine. Kazania jego były wydawane w języku łacińs. m. i. *Quadragesimale aureum*, 1471 r.; *Sermones aurei de Sanctis per totum annum*, Venetiis, 1473, *Sermones Floridi*, Ulmae 1478; *Tractatus ad locos communes concionatorum*, Ulmae 1478. Kazania te wypowiedziane w stylu wieku musiały robić potężne wrażenie, chociaż znamy je tylko z łac. tłumaczeń. (Por. Quetif. et Echard, *Schript. Ord. Praed.* 845; *Nouv. Biblioth. gen.* XXXIV, str. 285).

Leonard z Porto Maurizio św. z Zak. Braci Mniejszych, ur. w r. 1676 w Porto-Maurizio, studya odbywał w Rzymie w Collegium Romanum, dokąd przywiózł go wuj w 10 r. życia. Budował L. przykładem cnót i pracowitości kolegów, i zasłużył sobie, że go przyjęto do liczby 12 młodzieńców, którzy pod kierunkiem o. Caravity uczyli po kłach katechizmu. Po skończeniu studyów, L. wstąpił do klasztoru św. Bonawentury, reguły O. O. Reformatów w r. 1697. Tu znów był zbudowaniem dla braci zakonnej swą pokorą, skromnością i ścisłem zachowaniem reguły. Wyświęcony na kapłana oddał się z zapałem pracy nad duszami, ale wkrótce siły odmówiły mu posłuszeństwa, zmuszony przez lat 5 zawiesić swe apostolskie prace i oddać się jedynie sprawie własnego uświętobliwienia. Powróciwszy do rodzinnego miasta zaprowadził tam nabożeństwo drogi krzyżowej, które wkrótce rozszerzyło się po świecie całym. Za przyczyną Matki Bożej L. powrócił do zdrowia. Powierzono mu misye w Toskanii, w Rzymie i innych miejscach we Włoszech. Skutek tych prac apiskich był nadspodziewany; słuchały go tłumy, nawet kapłani i kardłowie, jak Lambertini (późniejszy Benedykt XIV) i inni. Obfite owoce prac misyjnych zbierał dlatego, że od czasu do czasu sam udawał się na osobność, gdzie wsród modlitwy, umartwień krzepił ducha i stawał się podatnem narzędziem w ręku Boga do nawracania i uświęcania dusz. W swych rekolekcyach trzymał się metody św. Ignacego.

Pałał gorącem nabożeństwem do N. Sakr. i rozszerzał praktykę adoracyi i rozmyślania Męki Pańskiej. Po 44 latach niezmordowanej pracy, L. usunął się do klasztoru św. Bonawentury, aby przygotować się do śmierci. † dn. 26 list. r. 1751. Liczne cuda zdziałane za jego przyczyną spowodowały w r. 1796 jego beatyfikacyę, a w r. 1867—kanonizacyę, przez Piusa IX pża. Święto 26 listopada. Św. L. był wybitnym kaznodzieją. Kazania jego wyszły w Wenecyi. Ost. wyd. w r. 1868 - 1869, w 5 tomach. Pisał też i dziełka ascetyczne. W polskim języku mamy: *Ćwiczenia duchowne* czyli rekolekcye na 10 dni rozłożone. Warszawa 1863, 12-a; *Skarb ukryty*, Kraków-Warszawa 1899, 16-a, wyd. 3-ie; *Droga krzyżowa*. Mikołów 1900, 16-a, było kilkanascie różnych wydań tej książki; *Przewodnik do spowiedzi generalnej i t. d.* Bytom 1900, wyd. 4-te, 8-a. Żywot św. L. pisali: de Masserano, *Gesta, vertù et doni del B. Leonardo da Porto-Maurizio* Roma 1791; Heithausen u. Gehlen, *Leben des sel. L. von P.-M.* Paderborn 1861; L. W., *Leben des hl. L. von P. M.* Innsbr. 1867; Chmielowski A. ks., *Żywot św. Leonarda Wyzn.* Częstochowa 1883, 16-a. i inni. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 1883, t. II, str. 755 i nast; Pétin, *Diction. hagiogr.* t. II, k. 253; Glaire, *Dictionnaire.* t. II, str. 1256 i nast.).

X. J. N.

Leonardi Jan ob. Jan Leonardi.

Leonardo da Vinci, jeden z największych geniuszów Odrodzenia, urodził się w Vinci pod Florencyą w r. 1452. Umarł w r. 1519 we Francyi, gdzie spędził ostatnie lata życia. Mało ludzi dorównało mu pracowitością i wszechstronnością talentów. On sam w liście, pisanym do Ludwika Mory, księcia Medyolańskiego, poleca swe usługi, jako wynalazca machin wojennych, konstruktor rozbieranych mostów, wozów i ogniotrwałych okrętów, inżynier, biegły w sztuce artyleryjskiej i oblężniczej, przy końcu zaś dodaje: „Item podejmę się wszelkiej pracy z zakresu rzeźby i malarstwa i wykonam ją nie gorzej od kogokolwiek innego.“ Swe artystyczne kwalifikacye stawia zatem na ostatniem miejscu, chociaż im własną zawdzięcza wiekopomną sławę. I rzeczywiście kilka obrazów, które namalował w okresach wolnych od pracy nad zagadnieniami naukowemi, są właściwie przykładami do prawideł, sformułowanych w jego traktacie o malarstwie, klejnotami, uronionymi przypadkiem z nieprzebranego skarbu, jaki w sobie taił.

Ton zasadniczy Leonarda przejawia się już w głowie anioła, namalowanej przezeń na Chrzcie Chrystusa Verocchia (Akademia Florencka). Po raz pierwszy wyłania się jedna z tych głów z marzycielsko tęsknemi oczyma, lekko skędzierzawionym włosem, tajemniczym, nieuchwytnym uśmiechem, który w naszym mózgu łączy się nierozdzielnie z imieniem artysty.

W Zmartwychwstaniu (Berlin) kojarzą się motywy psychologiczne i kompozycyjne. Na dziełach sztuki dawniejszej widzimy koło grobu Chrystusa potrójne straże; u Leonarda zamiast nich klęczą dwaj święci młodzieńcy, korzący się z zachwytem przed Zmartwychpowstałym. Młody dyakon pochyla się nieco naprzód i podnosi ramiona do serdecznej modlitwy. Św. Łucya z wyrazem bezgranicznej ekstazy krzyżuje na piersiach ręce. Układ kompozycyi jest taki, iż figury tworzą wysoko ustawiony trójkąt równoboczny, ulubiony problemat artysty, który uzasadnia naukowo i przeprowadza konsekwentnie w swych kompozycyach.

Wieczerza Pańska (w refektarzu Santa Maria delle Grazie w Medyolanie) jest wielkim dramatem psychologicznym. Malarze wcześniejsi przedstawiali uczniów, siedzących spokojnie przy stole, albo Zbawiciela, rozdzielającego pomiędzy nimi Ciało i Krew Swoją. Nie łączyła ich żadna myśl wspólna. Każdy działał na swą rękę. Leonardo, by osiągnąć jednolitość akcyi, aby wywołać poruszenie, któreby jak prąd elektryczny przeniknęło całość, wybiera chwilę, kiedy Zbawiciel wymawia słowa: „Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, że jeden z was wyda mię.“ (Ew. Św. Jana r. XIII, 21) — i maluje wrażenie, jakie te słowa wywierają na każdego z biesiadników. Coraz to inne wyrazy bojaźni, cichej zadumy, smutku, przerażenia, wzbierającego gniewu, za-

słuchania, pytania, trwogi, oburzenia, ciekawości i cierpienia—odźwierciadlają w dwunastu głowach i dwudziestu czterech rękach. Albowiem Leonardo nie poprzestaje na mimice twarzy. Ręce winny się przyczyniać również do możliwie największego ożywienia akcyi dramatycznej. Wieczerza Pańska, malowana al fresco na wilgotnej ścianie, nie oparła się niszczącemu działaniu czasu. Dzisiaj jej piękności dają się raczej wyczuć, aniżeli dojrzeć. Natomiast z Madonny w Grocie Skalnej (Muzeum Luwru w Paryżu) jeszcze teraz nabrać można pojęcia o kolorycie Leonarda. Na tym obrazie wszystkie cele mistrza wiążą się w pełny akord. Znów widzimy tu cudne głowy, patrzące na nas z bezdenną błogością. Madonna nachyla się nad Dzieciątkiem z wyrazem najgłębszej zadumy. Anioł Stróż wygląda tak, jak gdyby zaśnił się i zasłuchał w dalekie, przycichające tony skrzypiec. Możemy śledzić, jak Leonardo najpierw ujmuje całość w ściśle geometryczne kształty trójkąta równobocznego i tę piramidę linii rozszczepia w kompozycyi światła, które wpadając z góry rozlewa się miękkim akordem w czarodziejskich mrokach groty, to uwydatnia plastycznie, ówdzie we mgłach roztapia. Zacierają się wszystkie ostre linie; przejścia od jednego szczegółu do drugiego odbywa się nieznacznie i rozwiewnie.

Z późniejszych obrazów florenckich Św. Anna (Muzeum Luwru) jest bezsprzecznie dziełem, w którem Leonardo posunął się najdalej w zastosowaniu swych prawideł kompozycyjnych. By ująć postacie w kształt piramidy, sadza Maryę na kolanach św. Anny i nachyla Ją do Dzieciątka Jezus, które po drugiej stronie tworzy podstawę tejże piramidy. Na obrazie poprzednim zastosował ciemny pejzaż dolomitowy, by blade oblicza i białe ręce wyłaniały się łagodnie i świetliście z delikatnego półcienia; tutaj zaś rysują się głowy miękko i rozwiewnie na drgającem tle jaśni. Leonardo bowiem w przeciwstawieniu do swego mistrza Verocchio, współczesnego mu Botticellego i wszystkich wogóle wielkich Florentczyków z XV w. dążył do łagodzenia ostrości konturów i zerwał z suchą i kanciastą manierą prymitywów; nie wpadł jednak z tego powodu w powierzchowność lub zniewieściałość. Rysunek jego odznacza się nieposzlakowaną czystością linii, łagodzoną umiejętnie za pomocą modulacyi tonów, zlewających się w jedną harmonijną całość.

Jego postacie są właściwie studyami psychologicznemi: lubuje się w oddawaniu stanów duszy, a jak dalece sumiennie wywiązuje się z tego zadania, świadczą badania, podejmowane przezeń w celu podchwycenia wszelkich odcieni uczuć, miotających duszą ludzką. Jego ulubiony typ Madonny zbliżony jest do typu Verocchia. Upiększył go jednak, uduchowił, usunął z niego ostrość i oschłość, ożywił czarownym uśmiechem, dalekim od zdawkowości.

Obok dzieł treści religijnej, z których najcelniejsze wymieniliśmy, w spuściźnie po Leonardzie pozostała słynna Monna Liza Gioconda (Muzeum Luwru), portret, o którym Vasari mówi, że „kto chce się przekonać do jakich wyżyn może się wznieść sztuka w odtwarzaniu natury, niechaj spojrzy na tę głowę.“

Z pośród licznych uczniów Leonarda do najwybitniejszych należą: Beltraffio, Solario, Sesto, Ferrari i najpopularniejszy z nich Luini. (Por. Rosenberg, *Leonardo da V.*, Leipzig 1898; Müntzer, *Leonard de V., l'artiste, le penseur, la savant.* Paris 1899; Duhem P., *Etudes sur L. de V., ceux qu'il a lus et ceux qui l'ont lu.* I Série. Paris 1906, 8-o).

X. J. G.

Leoncyusz z Byzancyum, pisarz polemiczny VI w., prawd. ur. ok. r. 485 w Scylyi, lub w samem Byzancyum. Zapewne już w młodzieńczym wieku został mnichem, gdyż sam o sobie powiada, że w zaraniu życia posiadał gruntowne wykształcenie teologiczne. Chwilowo skłonił się ku nestoryanizmowi, lecz opamiętał się i żarliwie bronił nauki soboru Chalcedońskiego. W r. 519 krótko bawił w Rzymie, w r. zaś 531 brał udział w dyspucie z Seweryanami. Jest on autorem trzech ksiąg pko Nestoryanom i Eutychianom. W pierwszej Λόγοι γ' κατὰ Νεστοριανῶν καὶ Εὐτυχιανιστῶν zwalcza obie herezye, w drugiej Eutychianów cz. Monofizytów, w trzeciej Nestoryanów. Według Loofs'a jest on także autorem dzieła zawierającego wy-

kład nauki chijańskiej p. t. Ἐχολία, zwykle „De sectis“ zw., którego tylko urywki zachowały się w *Antiqu. PP. doctrina de Verbi incarn.* (col. 1399—1768). Niewątpliwie też od niego pochodzi „Trzydzieści tez pko Severusowi.“ O autentyczność pism L-a krytyka do ostatnich czasów wiodła spór, obecnie jednak sprawa jest przesądzona. (Por. Fr. Loofs, *Leontius v. Bisanz u. d. gleichnahmigen Schriftsteller d. altchristl. Liter.* herausg. v. Gebhardt u. A. Harnack 3 t. Leipzig 1887. Dzieła u Migne'a, *PP. gr.* LXXXVI).

(*Ch.*).

Leonhard Jan Michał ks., pisarz teologiczny, ur. w r. 1782 w Grafenwörth w dolnej Austryi, studya filozoficzne i teologiczne odbywał w Wiedniu; w r. 1809 został ojcem duchownym w semin, bpiem w Wiedniu, w 1816 w nowoutworzonym instytucie św. Augustyna dyrektorem duchownym, w 1835 bpem w St. Pölten, z której to jednak godności z powodu choroby w r. 1836 rezygnował. † w r. 1863. Pisał bardzo dużo, zawsze przystępnie i praktycznie. Ważniejsze dzieła L. są: *Lebensgeschichte Jesu für Schulen.* Wien 1818; *Theoretisch-Prakt. Anleitung zum Katechisiren.* Tamże 1819; *Introductio theor.-praktica in methodum catechizandi.* Prael. publ. accomodata. Tamże 1820; *Gesammelte Predigten*, gehalt. vor einer Landgemeinde. Tamże 1823—24, 7 tomów; *Die kath. Glaubens-u. Sittenlehre etc.* Tamże 1829; *Mentis ad Deum elevatio in usum juventutis.* Tamże 1835; *Vollständige Katechesen etc.* Tamże 1830, i w. in. W polskim przekładzie wyszły: *Kazania katechizmowe* na cały rok. Warszawa 1863, 8-a, 2 tomy; *Nauka chrześcijańska* dla młodzieży i t. d. Wilno 1870; *Nauka chrześcijańska* nowo zebrana i ułoż. przez ks. Fr. Rakowskiego. Warszawa 1872, 8-a, cz. I i II. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* t. II, str. 756). *X. J. N.*

Leonides św., męczennik, ojciec sławnego Orygenesa, filozof chijański, biegły zarówno w naukach świeckich jak i duchownych. Spostrzegłszy w jednym z synów swoich niezwykłe zdolności do nauk, troskliwie go kształcił. Widok syna szybko postępującego w naukach wzbudzał w L. żywą wdzięczność ku Bogu, że go takim obdarzył synem. Często zbliżał się z uszanowaniem do łoża śpiącego syna i z miłością składał pocałunek na jego piersi, jako na miejscu, które obrał sobie Duch św. na świątynię. W początkach prześladowania cesarza Sewera, L. został uwięziony w Aleksandryi, na rozkaz Laetusa rządcy Egiptu. Orygenes mający wtedy zaledwie 17 lat, z zazdrością świętą był swiadkiem uwięzienia ojca i pałał gorącem pragnieniem poniesienia wraz z ojcem męczeństwa za wiarę. Matka, z obawy, by się sam nie oddał w ręce oprawców, chowała mu ubranie, by nie mógł wyjść z domu. Wtedy Orygenes napisał wzruszający list do ojca, w którym błaga go, by odważnie poniósł śmierć za wiarę. L. okazał się godnym takiego syna, wytrwał w wierze i został ścięty w r. 202. Święto 22 kwietnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* t. II, k. 258; Euseb., *Hist. eccles.*; Richard i Giraud, *Bibliothèque sacrée.*).

X. J. N.

Leoniści albo **Lyoniści**, taką nazwę nosili w Niemczech heretycy nazywani we Francyi Ubogimi z Lyonu. Są to t. z. Waldensi, których nazwano Leonistami dlatego, że początek wzięli w Lyonie. (Por. art. Waldensi).

Leonowe Towarzystwo (Leogeselschaft) stowarzyszenie katolickie w Austryi założone 28 styczn. 1892 r. w Wiedniu dla popierania wiedzy i sztuki w duchu chijańskim. Nazwę nosi ku czci pża Leona XIII. Członkowie dzielą się na protektorów z opłatą jednorazową nie mniej 400 koron, dożywotnich 200 koron, zwyczajnych 10 koron rocznie i uczestników 4 koron. Budżet roczny przenosi 20,000 koron. Stowarzyszenie wyjednywa dla członków swoich redukcyę w cenach nabywanych książek; samo podejmuje wiele gruntownych wydawnictw, dzieląc się na 7 sekcyj naukowych, dokonywa poważnych badań. Każdy członek otrzymuje kwartalnik p. t. „Kultur.“ Stowarzyszenie urządza nadto zebrania, wieczory, odczyty i wykłady, a także ogłasza konkursa i wyznacza nagrody za prace naukowe. Zarząd spoczywa w rękach dyrekcyi złożonej z

prezydującego, 30 członków i sekretarza generalnego, którym od początku był prof. uniwers. wiedeń. Dr. Fr. Schindler. Corocznie L.-T. ogłasza sprawozdanie ze swoich czynności, ktore świadczy o wzmaganiu się nader pomyślnym ruchu katol. i tej bardzo wybitnej roli, jaką w tem odgrywa stowarzyszenie. W początkach r. 1910 T-wo (wraz z 2 oddziałami dla Tyrolu i Vorarlberga) liczyło: 2 członków honorowych, 52 protektorów, 117 dożywotnich i 2,200 zwyczajnych i udziałowców. Wydawnictwa w r. 1909 wynosiły wartość 42,252 kor., od założenia T-a 433,515 kor., kapitał zakładowy 80,000 kor. Prezesem od maja 1910 r. jest Franciszek książe v, Lichtenstein. Głównemi publikacyami T-wa są: *Die Kultur* (od r. 1909, 10 rok); *Allgem. Literaturblatt* (18 rok); *Theolog. Studien de L.-G.* (z. 1—19, r. 1901 i nast.); *Quellen u. Forschungen zur Gesch. Oesterreichs u. seiner Länder* (od r. 1910, t. 10); *Soziales Wirken der kath. Kirche in Oesterreich.* (t. II). (*Ch.*).

Leontiew Aleksy Leontiewicz, sinolog rosyjski, † w Petersburgu w r. 1786. Był tłumaczem przy kolegium do spraw zagranicznych w Petersburgu, członkiem akademii nauk i radcą kancelaryi. Dwukrotnie brał udział w poselstwie do Chin ze strony rządu rosyjskiego. W Pekinie L. mieszkał 10 lat. Oprócz wielu dzieł o języku i literaturze chińskiej L. napisał m. i. *O proroctwie chińskiem odnoszącem się do P. N. Jezusa Chrystusa.* S. Petersburg 1784. (Por. *Nouv. Biogr. Gén.*; Glaire, *Dictionnaire des sciences.* t. II, str. 1258).

Leopold II ces. niemiecki. (1790—1792) syn Franciszka I lotaryńskiego, męża Maryi Teresy, ur. 5 maja 1747 r., następca starszego brata Józefa II. Zniósł on wiele praw swego poprzednika, zwłaszcza uciskających Kł. Pomimo oporu swoich urzędników ślepo oddanych Józefinizmowi (ob.) uległ prośbom bpów i m. i. zniósł osławione seminarya główne, popierające Józefinizm wśród kleru, powierzając bpom kierownictwo wychowania młodzieży duchownej, również jak i kierownictwo porządkiem nabożeństw; uchylił prawo obowiązujące do głoszenia z ambon rozporządzeń rządowych, pozwolił bpom odbywać synody dyecezyalne, zwrócił niektórym klasztorom i zakonom ich majątki, przyznał bpom sąd o prawowierności podręczników w szkołach i seminaryach, wreszcie zabronił wydawnictw bluźnierczych. Pozostało jednak prawo o placetum regium, o konkursach na beneficya, ustawa tolerancyjna i in. zabytki Józefinizmu. Działał też wiele w zakresie powołania do życia instytucyj naukowych, społecznych i dobroczynnych; słowem był monarchą roztropnie liberalnym. † 1 marc. 1792 r. (Por. Sartori, *Leopold. Annalen*, 2 t. Augsburg 1792; Albert Jäger, *Kaiser Joseph II u. Leopold II*).

Leopoldyńcwe stowarzyszenie misyjne ob. Bractwa. 52.

Leopold III św.. margrabia austryacki, syn Leopolda II Pięknego, urodz. w r. 1073 prawdopodobnie w Melk, wychowany przez sławnego Altmana, bpa passawskiego. Objął rządy po ojcu w r. 1096. Od lat dziecinnych odznaczał się pobożnością, to też i rządy jego nacechowane były dobrocią. Zdaniem historyków pałac jego stał się stolicą cnoty, sprawiedliwości i dobroczynności. Przyjaźnił się z królem Brzetysławem czeskim i cesarzem Henrykiem IV. Gdy pomiędzy tym ostatnim i jego synem zaszły nieporozumienia, z początku stał po stronie ojca, a następnie przeszedł na stronę syna Henryka V i zaślubił jego siostrę Agnieszkę, wdowę po Fryderyku, ks. szwabskim; spokrewnił w ten sposób dom Babenbergów z Hohensztaufami. Po śmierci Henryka V został wybrany na tron cesarski, ale tego zaszczytu nie przyjął. W pożyciu małżeńskiem z Agnieszką doczekał się osiemnaściorga dzieci, z tych siedmioro umarło w niemowlęctwie, a pozostało sześciu synów—Adalbert, Henryk, Leopold IV, Ernest, Otton i Konrad i pięć córek. Z synów odznaczył się Otton, bp freizyngeński i kronikarz, a także Leopold IV i Henryk II, którzy obaj panowali w Austryi. Leopold III w rządach swych trzymał się polityki pokojowej, dążył stale do podniesienia w kraju dobrobytu. Zbudował zamek na Kahlenbergu, a u stóp jego klasztor. Klosterneuburg-Kanoników regularnych, a także dwa inne Cystersów Heiligen-

kreuz i Benedyktynów Kleinmariazell. Umarł 15 listopada 1136 r. Pochowany w Klosterneuburgu. Po śmierci wsławił się cudami. Inocenty VIII papież zaliczył go w poczet Świętych w r. 1485. Jest on szczególniejszym patronem Austryi. (Por. B. Polzmann, *Compendium vitae et miraculorum s. Leopoldi*; Pez, *Scrip. rer. Austr.* I i II. *Leopold der Heilige*, 1835, Wien; Herders, *Konversationslexikon*, Freiburg, 1905, 3 ed., V t., 707).

X. R. J.

Leopold de Chérancé ob. Chérancé Leopold de.

Leopolita. 1) Życiorys. Leopolitą albo Janem Lwowczykiem, t. j. ze Lwowa pochodzącym, nazywał się Jan Nicz, syn Kacpra, profesor i znakomity kaznodzieja. Urodził się r. 1523, w roku zaś 1538 został mistrzem nauk wyzwolonych i filozofii na wszechnicy i nauczycielem Kazimierskiej szkoły parafialnej. Był biegły w językach: łacińskim, greckim, hebrajskim. W roku 1550 zostaje doktorem filozofii, a r. 1560 kapłanem i profesorem egzegezy. Umarł roku 1572, jako gorący obrońca wiary katolickiej przeciwko inowiercom.

2) Biblia Leopolity. B. Leopolity nazywa się pierwszy całkowity tekst Pisma św. Starego i Nowego Testamentu, który Szarffenberger wydrukował w Krakowie pod tytułem: *Biblia To iest kxięgi Stharego y Nowego Zakonu* ná Polski ięzyk z pilnością wedlug Łácińskiey Bibliey od Kościołá Krześciáńskiego powssechnego przyiethey, nowo wyłożona. Cum Gratia Privilegio S. R. M.“ W Krákowie w Drukárni Szarffenbergerow. 1561. Księga w wielkim formacie, licząca 912 stron dla Starego, a 208 dla Nowego Testamentu. Na czele Księgi umieszczono dedykacyę dla Zygmunta Augusta. Dalej idą wstępy; na bocznych polach tekstu zaznaczono miejsca równoległe. Są tu wszystkie Księgi tak proto, jak i deuterokanoniczne, a między niemi w tekście znajdują się i apokryfy: po dwóch Księgach Kronik umieszczono modlitwę Manasesa; po dwóch Ezdraszowych—trzecią i czwartą, a po dwóch Machabejskich—trzecią.

W nagłówkach Ksiąg wymieniono ich nazwy po hebrajsku, grecku, łacinie i polsku, a często i po czesku. Po tytule idzie, ale nie wszędzie, treść Księgi, potem treść każdego rozdziału. Psalmy nagłówków nie posiadają, mają natomiast treść, przystosowaną do Chrystusa Pana, do Kościoła i duszy pobożnej.

Tekst podzielono na rozdziały, a te na mniejsze ustępy; podziału na wiersze jeszcze tu niemasz. Na końcu dołączono wykaz Lekcyj i Ewangelij na niedziele i święta. Druk gotycki, 284 drzeworytów: 88 większych, 196 mniejszych.

We wstępie mówi wydawca, że tłumacz tej Biblii imienia swego przyszłym wiekom przekazać nie chce. Wydawca otrzymawszy od niego przekład, postarał się o kogoś, ktoby tekst poprawił i znalazł go w osobie Jana Leopolity. Zatem dwóch pracowało nad tekstem tej Biblii i tłumacz nieznany i poprawiacz przez wydawcę wskazany.

Leopolita zaś nic nie wspomina o tłumaczu, lecz o przekładzie zdaje się mówić, jako o swym własnym trudzie: „z wielką pracą, y niemáłą pilnością y przez niemały cżás przekládáne iest (to Pismo św.). Żebym miał powiedźieć, iż według Żydowskiey Bibliey tłumáczone iest, wiedz, iż nie.“ A dalej: „wedle którego (łacińskiego tekstu) myśmy też tę przetłumáczyli, ile polski ięzyk mógł znosić. Bo żebyśmy mieli słowá znáwiać, á tym trudnić, nam się to nie zdało.“ Lub: „z wielką się pilnością folgowáło temu, aby y prawdziwie y snádnie text polski on text łáciński wyrzynał.“

3) 1. Tłumacz. Współcześni (Por. Starowolski, *Scriptorum polonicorum Hecatontas*, 1625; Ringeltaube, *Nachricht v. d. poln. Bibeln.* 1740 Sołtykiewicz, *O stan. Akad. krak.* 1810); uważali Leopolitę za tłumacza tej Biblii nie tylko katolicy, ale i ewangelicy. Na co przeciwnicy tego zdania odpowiadają, że mógł on z całą słusznością wyrazić się o tym tekście, jako o swojem dziele. Wprawdzie go nie tłumaczył, ale natomiast starannie i pracowicie poprawił, a więc stawał się przekład ten niejako jego własnem dziełem. Tem więcej zaś mógł on podać się za autora, że ten pragnął pozostać nieznanym.

2. Drudzy utrzymują, że to była praca kogoś z ewangelików. Krysty-

an Friese, (*Beiträge z. d. Reformations gesch. in Polen*) dziejopis reformacyi w Polsce, dowodzi, że Samuel, dominikanin poznański, sławny kaznodzieja, który pierwszy odważył się w Polsce publicznie naukę Lutra z ambony głosić, sprowadzony do Królewca około r. 1541 przez księcia Albrechta pruskiego, wraz z Marcinem Glossą i Janem z Koźmina, oraz z kilku braćmi czeskimi pod kierunkiem Seklucyana przygotował ten przekład.

Lecz są to tylko domysły, gdyż dowodów na to niemasz, pisze ks. Bukowski (*Dzieje reformacyi w Polsce* I, 142). A ks. dr. Warmiński (*Andrzej Samuel i Jan Seklucyan.* 1906) wykazuje, że Samuela Albrecht do Królewca nie sprowadzał, ani ów odstępca z Seklucyanem po swej ostatecznej apostazyi stosunków nie utrzymywał, zajmując stanowisko pastora w miasteczku Dąbrownie, potem w Passenheimie, tocząc tu ciągle ze wszystkimi waśnie i pisząc ulotne książeczki przeciwko Kościołowi.

3. Inni zaś (Tscheppius (Czepski) *Preusische Zeheuden*; ks. Zwolski, *De Bibliis Polonicis*) autorem owego przekładu czynią Jana Seklucyana, który w Poznaniu, a potem w Królewcu szerzył zasady Lutra; zachęcony przez Albrechta, księcia pruskiego, najprzód Nowy, a potem Stary Testament przełożył na język polski. To tłumaczenie miał od niego kupić Szarffenberger i zobowiązać Leopolitę, aby je poprawił. Dlatego imię tłumacza ukrył, a osobę poprawiacza wysunął. Zdanie to, jak i poprzednie, raz na zawsze pogrzebał ks. dr. Warmiński, wykazując, że Seklucyan nie tłumaczył wcale nawet tego Nowego Testamentu, który dotąd pod jego imieniem jest znany i przetłumaczyćby nie potrafił. (Por. *Andrzej Samuel i J. Seklucyan.* str. 267—367).

4. Inni (Małecki, *Biblia królowej Zofii*, XXX) przypuszczają, że jest to poprawka Biblii królowej Zofii. Bona, uciekając z Polski w r. 1556, odprzedała na miejscu Biblię Szarffenbergerowi, który ją Leopolicie powierzył do poprawienia, a wydawszy ją w r. 1561, oryginał odprzedał rodzinie Krotoskich. Dowodem tego ma być podobieństwo wielu ustępów jednakowo przełożonych. Np. Gen. 11, 1: erat terra labii unius, Leopolita napisał: „iednostáyney;“ w Biblii królowej Zofii: „jednostayney;“ czeski tekst ma: „iednosteyney,“ gdy Wujek, oraz inni mają: „iednégo języká.“ Nadto Lev. 19, 20 Wulgata posiada: ancilla etiam nubilis; Wj.: „niewolnicą choć ná wydániu;“ Leopolita i Biblia królowej Zofii mają: „służebnicą bądzby też sláchciánká,“ jak gdyby w tekście było „nobilis.“

Podobieństwo między jedną, a drugą Biblią da się wytłumaczyć podobieństwem tekstów, z których pracy dokonano. Leopolita użył tekstu łacińskiego, należącego do tej samej rodziny, co i ów, który służył za prototyp dla tłumaczenia czeskiego. Nobilis zamiast nubilis według Vercellone posiada 13 odpisów łacińskich; znajduje się ta forma u Hezychiusza, Rabana, Strabona. Wreszcie, gdyby Leopolita miał przed oczyma Biblię królowej Zofii, byłby z niej przyjął zapewne wyrażenia o wiele lepsze od tych, na które sam się zdobył.

5. Inne zdanie głosi, że tłumaczenie to pochodzi od L e o n a r d a, dominikanina (ob. art. L e o n a r d dominikanin).

Według ks. dr. Warmińskiego: Szarffenberger i Leopolita „opierali się i żywili bardzo mocno tem samem dawnem, w początku XVI-go wieku trochę poprawionem, tłumaczeniem polskiem; czyli że je po swojemu, każdy na swój sposób, używali, przerabiali.“ „I rzecz to bynajmniej niedziwna. Przekładać samodzielnie Pismo św. na język obcy, to sprawa wcale nie łatwa, a nawet dość niebezpieczna; można uchybić grubo w treści, podając w tłumaczeniu, czego tekst pierwotny wcale nie zawiera; jeszcze łatwiej uchybić w formie, w słowie niezupełnie dobranem, odpowiedniem... A trzeba było liczyć się także i z tem, że do istniejącego już tłumaczenia przywykniętо, że ono przez używanie stało się przyzwyczajeniem, z którem nie łatwo zrywać, ni w nie godzić...“ Rzecz była uproszczona, nie potrzeba było „łamać się i borykać z pierwotnemi trudnościami, można więc było tem więcej pracy i uwagi poświęcić szczegółom.“ (*Andrzej Samuel i Jan Seklucyan*, str. 279).

Zatem tłumacze w rzeczy samej przerabiali, udoskonalali i dostosowywali do tekstu łacińskiego jeden i ten sam stały tekst polski, który został kiedyś

dokonany przez Andrzeja z Jaszowic. Lecz to nie znaczy, że Szarffenberger dał Leopolicie kodeks Biblii królowej Zofii do przerobienia. „Ksiądz Jan Leopolita," pisze prof. Brückner, „Biblii królowej Zofii nigdy nie oglądał. Twierdzenie, jakoby z Biblii kr. Zofii urósł tekst Leopolity, jest mylne i co najwyżej rękopism, z którego korzystał ks. Jan, był w jakiemś, bardzo oddalonem pokrewieństwie z tą Biblią" (*Liter. relig.*).

4. Właściwości tłumaczenia. Jeżeli osobistości tłumacza przedstawić niepodobna, za to z pewnością powiedzieć można, że przekładu dopełniono z tekstu czeskiego, jak to wskazuje zestawienie ze sobą obydwóch.

Przy poprawianiu Leopolita posługiwał się łacińską Wulgatą, w wydaniu, najprawdopodobniej norymberskiem, Andrzeja Osyandra z r. 1522 z niewielu ustępami, zmienionymi według norymberskiego tekstu Kobergera z r. 1480. W trudniejszych miejscach odwoływał się do tekstu greckiego, hebrajskiego zaś nie używał.

Pod względem literackim jest to praca naogół wyżej stojąca od poprzednich tłumaczeń; język czysty, czechizmów bardzo mało, wysłowienie jasne, zrozumiałe. Właściwością wydatną tego tekstu jest używanie dwóch jednoznacznych wyrazów dla oddania jednego słowa łacińskiego, związanych łącznikiem i, albo Np. Mat. 2, 18: consolari, „utulić á pocieszyć;" 2, 11: invenerunt, „zessliá nálezli." Pod względem dogmatycznym tekst ten, odtwarzając łacińską Wulgatę, jest autentyczny i bez błędu. Nie był on przeznaczony dla jednej tylko osoby, czy dla ograniczonego koła, jak Biblia królowej Zofii, lecz dla szerokiego ogółu katolików polskich; — nie tylko dla prywatnego użytku, ale i dla publicznego w kościele: do odczytywania Lekcyj i Ewangelij, do zastosowania ustępów odpowiednich w kazaniach mawianych i książkach wydawanych. Jednakże wydanie to nie było potwierdzone przez żaden synod prowincyonalny, a tem mniej przez Stolicę Apostolską; kapłani używać go mogli, bo innego nie było, lecz nie byli do tego obowiązani. Kaznodzieje więc ówcześni nie trzymają się go stale, ale tłumaczą często wprost z Wulgaty.

Wydanie następne z r. 1575 i 1577. Po pierwszem wydaniu Biblii Leopolity ukazało się drugie r. 1575, a trzecie r. 1577. Lecz tego ostatniego nie można nowem wydaniem mianować, bo tylko odbito na nowo dedykacyę i wykaz Ewangelij.

Szarffenberger bowiem drugie wydanie przypisał Henrykowi Walezyuszowi; po jego zaś ucieczce na pozostałych i nierozprzedanych egzemplarzach usunął poprzednią dedykacyę i dorobił tytuł Starego Testamentu z przypisaniem go dla Stefana Batorego, a Nowego — dla jego żony Anny Jagielonki. Tekst przejrzano na nowo i pewne drobne zmiany uczyniono. Wreszcie dodano liczby na polu, zaznaczające wiersze w rozdziale. Druk w drugiem tem wydaniu gotycki, duży, w jednej kolumnie na stronicy; bardzo wiele sztychów i wielkich i małych.

Drzeworyty większe pochodzą z Wittenbergi z drukarni Jana Luffta, który ich używał przy wydaniu Biblii Lutra z r. 1535, 1543, 1545. Potem matryce drzeworytnicze dostały się do Pragi i użyte tam zostały do czeskiej Biblii r. 1557. Stąd już zużyte sprowadził je Szarffenberger i użył do I-go wydania Biblii Leopolity, oraz do następnych. Drzeworyty te luterskiego pochodzenia w Apokalipsie rozdz. 11-ym i 15-ym przedstawiają potwora w tyarze, a przed nim dwie postacie, wyobrażające Lutra i Melanchtona. Szarffenberg w pierwszem wydaniu Biblii katolickiej zatarł i obciął najwyższą koronę w tyarze, a przy drugiem wydaniu w rozdz. 11-ym zatarł i drugą z rzędu koronę, wytwarzając w tem miejscu puste białe miejsce; w rozdz. 15-ym tę drugą koronę pozostawiono. W rozdz. 16-ym niewiasta siedząca na bestyi o siedmiu głowach, w bibliach niemieckich ma potrójną koronę — u Szarffenbergera dwie wyższe straciła. (Por. Muczkowski, *Rozmaitości hist. i bibliogr.*, Kraków, 1845).

X. A. S.

Leopolita 1) Jan prof. akad. krak. znakomity kaznodzieja ur. 1482 we Lwowie, gdzie początkowe pobierał nauki. Otrzymawszy w Krakowie stopień dra filozofii i nauk wyzwolonych, wykładał w akademii filozofię. W r. 1527 został

kanonikiem kolegiaty ś. Floryana, a zarazem kaznodzieją katedralnym. Uważano go za filar uniwers. krak. † 1536 r. w Krakowie. L. napisał *Vivificae passionis Christi historiae explanatio*, w formie kazań wyd. po jego śmierci w Krakowie 1836 i 1537, a także *De matrimonio neque licito neque valido inter catholicos et haereticos*, tże 1549. 2) Gabryel Zawieszko dominikanin ur. we Lwowie pod koniec XVI w., był jakiś czas prowincyałem zakonu, następnie kaznodzieją przy kle N. M. P. w Krakowie. † 1649 r. Napisał *Historya o Jonaszu dla rozmyślania męki Pana Jezusa*, Lwów 1618; *Zwierciadło pokutujących*, zbiór kazań; *Wąż miedziany, albo rozmyślanie najdr. Męki Jezusowej*, tże. 1618; *Księgi ćwiczenia chrześć.*, tże 1619; *Przysmaki duchowe, gorczyca i kwas* 10 kazań, tże 1618; *Oratoryum pałacu duchownego*, 20 kazań, Jaworów 1619. W kazaniach L-y znajduje się wiele materyału do charakterystyki współczesnych obyczajów.

Leopolita Jan Wuchaliusz ob. Wuchaliusz Jan Leopolita.

Leopolita Marcin ob. Lwowczyk Marcin.

Leopolita Stanisław ob. Lwowczyk Stanisław.

Lepanto — m. historyczne, dawne bpstwo (diocec. Naupactensis). — Miasto L-o, na wybrzeżu cieśniny korynckiej położone, w starożytności nosiło nazwę Naupaktos, co zn. „miejsce budowania okrętów“. Zwano je też Neupaktus, obecnie nosi nazwę Epaktos. W V. w. przed Chr. władzę tu dzierżyli Ateńczycy, potem Messeńczycy. W IV w. przed Chr. miasto zajęli Etolczycy, potem Rzymianie. W wiekach śr. L-o należało do Wenecyan; w 1499 r. Bajazet II zdobył je szturmem. W 1571 r. Don Juan d' Austria z flotą włoskohiszpańską zniszczczył pod L-o flotę turecką. W 1829 r. L-o przeszło pod panowanie Greków. Obecnie L-o, zw. Epaktos, jest stolicą nomarchii greckiej Akarnanii i Etolii, ubogą mieściną z 2500 mieszkańców; posiada ślady dawnych murów i t. p. W starożytności w L-o było bpstwo greckie, suffragania arcybpa Koryntu, od IX do XVI w. arcybpstwo zamiast metropolii Nikopolis. W latach 1340 — 1498 w L-o było arcybpstwo łacińskie, do którego należały bpstwa Butrinto, Nikopolis, Krone, Aktone. (Por. Jurien de la Gravière, *La guerre de Chypre et la bataille de Lep*, Paris, 1888, 2 t.; W. E. I. t. 43 — 44, str. 256; Le Quien, *Oriens christianus*, Paris 1740, t. II. p. 197..., t. III, p. 993...; Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, Monast. 1898, t. I, p. 379...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. II, k. 633.

X. C. S.

Lepicier Aleksy Marya, z Zakonu Serwitów N. M. P., ur. w r. 1863 w Vancouleurs, wstąpił do zakonu w Londynie w r 1878, wyśw. na kapł. w 1885; w r. 1893 został profesorem w Propagandzie, w r. 1901 przeorem i prefektem studyów w kolegium św. Aleksego; nadto oprócz wielu godności i obowiązków został w r. 1904 członkiem komisyi do kodyfikacyi prawa kan., w 1905 — komisyi kardlskiej do studyów biblijnych. W r. 1910 obchodził u św. Marcelego w Rzymie 25-letni jubileusz kapłaństwa; profesor teologii w kolegium Propagandy w Rzymie. Napisał: *Institutiones theologie dogmaticae: Tractatus de Beat. Virgine Maria.* Parisiis, 8-o; *Tract. de Deo Uno.* I i II, Tamże, 8-o, 2 tomy; *Tract. de Sanctissima Trinitate.* Tamże, 8-o; *Tract. de Incarnatione.* Tamże, 2 v. in 8-o; *Tract. de Gratia.* Tamże, 8-o; *Tract. de Sancto Joseph.* Tamże, 8 o; *Les Indulgences: leur origine*, leur nature, leur développement. Paris, 2 vol. in 8-o, tłum, franc., i inne. Z wymienionych tu prac teologicznych w szczególniejszy sposób wyróżnia się traktat o Matce Bożej i o św. Józefie. Tchną one żywą pobożnością i miłością oprócz wysokiej wartości teologicznej. Z wyjątkowym zwłaszcza pietyzmem opracował o. L. traktat o M. Bożej. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* Paris, 1911, 8-o, str. 483; liczne katalogi księgarskie).

X. J. N.

Lepidi Albert, o. dominikanin włoski, współczesny, profesor filozofii w Belgii i w Rzymie, magister sacri palatii. Napisał: *Elementa philosophiae christianae.* Lovanii 1870, 3 tomy in 8-o; *O-*

puscules philosophiques, tłum z włoskiego. E. Vignon, Paris 1900, 8-o, I Série: *Il Natale e le sue belleze*. 18-o, i inne. (Por. Blanc, *Dict de la Phil.* 1906, 4-o, k. 756; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1802, str. 240).

Lepiecki Floryan, profesor filozofii i wymowy w Akademii Krakowskiej, ur. w końcu w. XVI w wojew. sandomierskiem. Kształcił się w Akademii Krakowskiej, gdzie w r. 1642 otrzymał stopień doktora filozofii i po 10 letnim obowiązku profesora filoz. i nauk wyzwolonych w tejże akademii, wyjechał do Rzymu i w uniwersytecie rzymskim Sapienza otrzymał doktorat. Po powrocie do Krakowa był profesorem wymowy. Prócz *kazań* na różne uroczystości kościelne, pisał liczne *mowy* i *wiersze* łacińskie, *panegiryk* Władysławowi VI i Janowi Kazimierzowi, Flor. Czartoryskiemu i Jerzemu Lubomirskiemu; *mowę na pogrzebie* królewicza Zygmunta Kazimierza; *pochwały* Tylickiego, Szymona Starowolskiego i inne. Ważniejsze: *Tres mitrae, ducalis, doctoralis, episcopalis*, na cześć ks. Czartoryskiego, ustępującego na bpstwo poznańskie. Umarł 1666 r. (Por. Estreicher, *Bibl.* t. XXI; *Palaestra Tyliciana sive de Cicerone imitando*, veterique eloquentia recuperanda. Gabryel Ochocki wydał na cześć L-go panegiryk: *Flos eloquentiae Tullianae*).

X. S. G.

Lepitre Albert ks., współczesny, profesor uniwers. katolickiego w Lyonie. Napisał: *Adrien VI.* Paris 1880, 8-o; *Les chroniqueurs français du moyen-âge.* Tamże 1893, 16-o; *Chateaubriand.* Tamże 1897, 16-o; *Saint Antoine de Padoue* (1195 – 1231). Tamże 1901, 8-o, i inne, L. jest współpracownikiem wielu czasopism, jak „l' Université cath.", „L' Ami du Clergé", „La Revue des Facultés cath. de l' Ouest i t. d.

Le Play Fryderyk, ekonomista i socyolog francuski, ur. w La Rivière pod Honfleur, w r. 1806, † w Paryżu w r. 1882. Był założycielem szkoły socyalnej. W celach naukowych Le P. odbywał liczne podróże, poznał gruntownie wszystkie klasy społeczne i świat przemysłowy. Na podstawie tej znajomości obserwacyjny umysł Le P. wytworzył nową metodę w socyologii, a mianowicie doświadczalną, do której doszedł drogą monografij poszczególnych rodzin. Doszedł on tą drogą do przeświadczenia, że Dekalog jest fundamentalnem prawem społeczeństw. Z licznych dzieł Le P. ważniejsze są: *Les Ouvriers européens.* 1855; *La Réforme sociale en France.* 1864; *La Constitution essentielle de l' humanité.* 1881, i inne. Po śmierci Le P-a, syn jego Albert ogłosił drukiem zebrane z korespondencyj i innych papierów ojca dzieło p. t. *Voyages en Europe (1829—1854).* Paris 1899, 12-o. O Le P-u pisali: Vignes, *La Science sociale d' après les principes de Le Play* et de ses continuateurs. 1897; V. E. de Curzon, *F. Le Play, sa méthode, sa doctrine etc.* 1899; Ch. de Ribbe, *Le Play d' apres sa correspondance.* Paris, 1906, 12-o, 2 wyd.; Aubertin, *Le Play d' apres lui-même.* Tamże 1906, 12-o; *Un sociologue positiviste et chrétien* w „Revue August. 1906, oct., p. 483 — 493).

X. J. N.

Lequette Józef Jan, bp. w Arras, ur. w r. 1811, † 1832. Wydał nową edycyę *Summae S. Thomae hodiernis academiarum moribus accomodatae* auct. Billuart. Atrebati 1865 — 1874, 8 tom. in 8-o.

Le Quien Michał dominik. historyk i teolog, ur. 8 paźdz. 1661 r. w Boulogne, studya odbywał w kolegium du Plessis w Paryżu i w 20 r. życia wstąpił do Dominikanów w St. Germain. † sławiony, jako w. uczony, bibliotekarzem konwentu St. Honoré w Paryżu, 3 marca 1733 r. Z pośród jego dzieł są dwa dotąd niepożytej wartości: jedno *Joannis Damasceni opera omnia*, opatrzone licznemi jego uwagami i rozprawami (wyd. u Migne'a *Pp. gr.* XCIV ad XCVI), a także *Oriens christianus* etc. Paris 1740, 3 t., w którem historycznie i geograficznie są opisane wszystkie bpstwa czterech patryarchatów wschodnich, zarówno łacińsk. jak i greck. obrządku. Jako polemista wystąpił pod pseudon. Stephanus de Altimura Ponticensis pko patryarsze Jerozolimskiemu, Nektaryuszowi, w dziele p. t. *Panoplia contra schisma Graecorum.* Parisiis 1718. Również do-

wodził pko franc. teologowi Courayer, że w Kle anglikańskim apslskie następstwo zostało przerwane w dziele, *Nullité des ordinations anglicans.* Paris 1721. Dotąd ma poważne znaczenie rozprawa L. Q., *Défense du texte hébreu de la version vulgate.* Paris 1690. Oprócz tego napisał wiele rozpraw archeologicznych i historycznych wyd. p. Demolets'a w *Mémoire de Littérature d' Histoire.* Paris 1726 — 1731. (Por. Quetif et Echard, *Script. Ord.Praedic.* t. II, str. 808; Hurter, *Nomenclator litter.* II str. 1064 i nst.)

(*Ch.*)

Lerch Mateusz, cysters, czech z pochodzenia, ur. w 1834, † 1885. Miał zamiar wydać obszerne dzieło apologetyczne, do czego zostawił wiele planów i programów, jako też książkę *Die Kirche Christi in ihrem Wesen*, ihren Eigenschaften und Beziehungen. Wien 1877. Obietnic jednak swych nie wypełnił. Por. Hurter, *Nomenclator lit. theol.* 1895, t. III, k. 1185).

Lerch Wenzel ks. T. J., misyonarz ludowy, ur. w r. 1846 w Hainspach, pisze wiele ludowych dzieł. Znaczniejsze są: *Das letzte Mittel.* 1900, wyd. 17-te, *Eine Prophezeiung.* 1900, wyd. 11-te; *Das Ende der Kath. Kirche.* 1900; wyd. 6-te; *Die Frau* 1901, wyd. 7-e; *Das grosse Privilegium* der kath. Kirche. 1896; wyd. 5-te 1900; *Der christl. Arbeiter.* 1897; 1900, wyd. 7-e; *Was ist Bildung?* 1896; 1900, wyd. 5-te; *Das göttliche Leben der Seele.* 1898; 1900, wyd. 3-ie; *Das grosse Geheimniss* des allerhl. Altar-Sakramentes. 1900; *Krank geworden.* 1901; *Die Gefühlsreligion.* 1903; 1906, wyd. 2-e; *Der Gottmensch Jesus Christus* im kath. Gotteshause. 1905; *Gottes Wille ,geschehe.* Vorbertung auf krit. Tage. 1906; *Der Mann.* 1907; *Der Jüngling.* 1908, i w. in. (Por Keiters, *Katholicher Literaturkalender.* 1910, 16-o, str. 256 i nast.)

Lérida — miasto w Aragonii, ok. 22 tys. ludności, siedziba bpa. Za Rzymian zwane Ilerda, 49 zdobyte przez Cezara; od Wizygotów przechodzi r. 713 do Arabów, 799 powraca do Chrześcijan. Jakób II założył tu w r. 1300 uniwersytet, przeniesiony 1717 do Cerverys. Obecna katedra jest z 2-ej połowy XVIII w., dawna (*Catedral antiqua*) jest w stylu późno-romańskim, z gotyckimi i maurytańskimi dodatkami z XIII w. Godnym widzenia jest kł ś. Wawrzyńca o budowie bardzo nieregularnej, gdyż na nią miała się złożyć rzymska świątynia, przez Maurów później na meczet zamieniona; nawy boczne ma w stylu gotyckim, a wieżę ośmiobocznąz XV w. W L-e jest *Akademia Bibliograficzna Maryańska*, założona 1862 r. przez ks. Józefa Maryę Escolá; ma na celu piórem i dziełami sztuki szerzyć cześć Matki Bożej. Na kongresie Maryańskim światowym w Rzymie 1904, podano ją za wzór innym krajom, do utworzenia podobnych stowarzyszeń. Dyecezya założona przed VI w., ma 185,000 katolików.

M. B.

Lerin — wyspa przy południ. brzegu Francyi, naprzeciwko m. Cannes. — Nazwa Lerin, Lerinum, Lirina, Lirinus, franc. Lérins jest stosowana do dwóch wysp, zw. dziś św. Małgorzaty i św. Honorata. W starożytności pierwsza nosiła miano Lro, Lerone; druga—Lerin. — Początki historyczne w. Lerinu sięgają V w., kiedy św. Honorat założył tu klasztor (ob. art. Honor t św., bp. z Arles). Wkrótce powstała na wysepce szkoła, słynna w dziejach. Z niej bowiem wyszło 70 Świętych, w tem 12 arcybpów, 12 bpów, 10 opatów, wielu uczonych, jak Cezary z Arles, Eucherysz z Lyonu, Faustus i Maksym z Riez, Hilary z Poitiers i in., słusznie przeto Lerin zwano „wyspą Świętych". Życie zakonne kwitnęło na L-e. Ok. 732 r. Saraceni napadli na wyspę i wymordowali ok. 500 zakonników. Szybko jednak liczba sług Bożych wzrastała. Klasztor wtedy należał do opata z Monte Majore, potem (978 r.) do opata z Clugny. Wkrótce potem zakonnicy na L-e posiedli własnego opata. Pod Urbanem IV L-n otrzymał opata komendataryjnego, takimi byli: kard. du Bellay, La Valette i Mazarin. W 1515 r. opactwo Leryńskie połączono z opactwem Monte-Cassino i św. Justyny Padewskiej. Nauki zakwitły pośród zakonników Lerinu; słyną uczeni G. Cortese, Dyonizy Faucher, W. Barralis i in. W 1788 r. opactwo L-u uległo sekularyzacyi. W 1858 r. bp. Jordany z Fréjus

odkupił je i w 1868 r. oddał Cystersom Ci drukowali tu książki i od r. 1875 czasopismo *Echo de Notre-Dame de Lérins*. W 1901 r. prawo o kongregacyach wypędziło Cystersów z L-u. (Por. Dion. Sainthe Marthe, *Gallia christ.*, I, 890...; III, 1188...; V. Barralis, *Chronologia sanctorum Lerinensium*, Lugd. 1603; Silfoerberg, *Hist. Mon. Lerin. usque ad ann.* 737, Havniae, 1834; Alliez, *Histoire du monastere de Lerins*, Paris 1862, 2 t.; Pierrugues, *La fin de Lerins*, Paris 1883; Lahargou, *De schola Lerinensi aetate merov.*, Paris, 1891; W. W. t. VII, k. 1828 — 1831; Dufourcq w *Comptes rendus de l' Acad. des Inscript...*, 1905, p. 415—423; *An. Boll.*, 1906, p. 201...; 1908, p. 215...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*. München, 1910, t. II, k. 634—635).

X. C. S.

Lerosey A. ks., sulpicyan., współ. prof. liturgii i mistrz ceremonij w seminaryum św. Sulpicyusza w Paryżu, napisał: *Manuel liturgique* a l' usage des séminaires et du Clergé. Paris, 4 tomy, in 12-o; *Abrégé du Manuel liturgique*. Tamże 1902, 8-o, 2 wyd., i inne.

Leroux Piotr, filozof, publicysta i polityk, ur. w r. 1798 w Paryżu, † tamże w 1871 r. W r. 1824 założył dziennik „Globe“ i został zdaklarowanym zwolennikiem Saint-simonizmu. Odłączywszy się od Enfantina i widząc upadek swego dziennika, został kierownikiem „Revue encyclopedique“ i rozpoczął wraz z Janem Reynaud'em wydawnictwo „Encyclopédie nouvelle“ w r. 1838, którego nie doprowadzili do końca. W r. 1841 ogłosił „Revue indépendante“ w którym to dzienniku napadał równocześnie eklektyzm, katolicyzm i politykę ówczesną. W r. 1848 wziął udział w rewolucyi, był wybrany przedstawicielem ludu, w końcu wypędzony z kraju. L. był socyalistą w swoim rodzaju. Główniejsze dzieła jego są: *Réfutation de l' éclectisme*. 1839; *De l' Humanité, de son principe et de son avenir*. 1840. Marzył on o społeczeństwie opartem na solidarności, która ma zastąpić miłość pogodzoną z egoizmem; Bóg będzie zastąpiony ludzkością, a na miejsce Jezusa Chrystusa L. wskazywał samego siebie jako zbawcę i odkupiciela. L. spodziewał się, że człowiek odrodzi się kiedyś na ziemi i będzie żył bez końca i t. p. Tę ostatnią opinję podjął Renouvier. (Por. P. F. Thomas, *Pierre Leroux, sa vie*, son oeuvre, sa doctrine. Contribution á l' histoire des idées au XIX s. 1904; Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 757; Daniel, *Manuel des Sciences* 1903, 8 o, str. 599).

X. J. N.

Leroy—1) Hipolit ks. T. J. współczesny, napisał: *Jésus Christ, sa vie, son temps*. Leçons d' Ecriture sainte. Paris 1894—1908, 18-o, 14 tomów i indeks do dzieła; *Histoire du Château-Blanc*. Monographie d' une maison de retraites. Tamże, 8-o; *La vie*, 12-o; *Conversations apostoliques*. Tamże, 8 o; *En Chine*. Au Tché-Ly sud est. Une mission etc. Tamże 1900, 8-o, i wiele inn. — **2)** Is., pisarz francuski współczesny, wydał: *Pour et contre l' Evolution*. Paris, 2 v., 12-o (Science et Religion“ № 140 — 141); *La Constatation du miracle et l' Objection positiviste*. („Science et Religion“ № 168) Tamże, 12-o; *La Constataiion du Miracle. – Croire sans voir est-il sage?* („Sc. et Rel. № 169). Tamże, 12-o. — **3)** M. D. dominikanin, współczesny, napisał *L' Evolution des especes organiques*. Paris 1887, 12-o; Toż samo wyszło w r. 1891 pod zmienionym tytułem *L' Evolution restreinte aux especes organiques*. Autor później (w r. 1905) odwołał wiele z wygłoszonych tu opinij. — **4)** Ludwik ks., prałat domowy Ojca św., ur. w r 1821, † w 1889. Napisał: *Le Règne de Dieu* dans la Grandeur, la mission et la chute des Empires ou Philosophie de l' Histoire etc. Paris 1859, 8-o; *Philosophie catholiques de l' histoire etc.* Tamże 1866, 2 t.; *Philosophie chrétienne de l' histoire etc.* 1869, 4-o; *Histoire d' une Chrétienté etc.* Arras 1870; *Histoire des Pelerinages* de la s. Vierge en France. Paris 1884, 8-o, 3 tomy. — **5)** A. ks. napisał: *Histoire des Petites Soeurs des Pauvres*. Paris, 8-o.

X. J. N.

Leroy-Beaulieu — 1) Anatol, publicysta francuski, ur. w r. 1842 w Lisieux, napisał m. i.: *Un empereur, un roi, un pape, une restauration*. 1879. *L' Empire des tsars et les Russes*;

1881 — 88, 3 tomy; *Etude sur la Russie et la Pologne* pendant le regne d' Alexandre II, 1884; *Les Catholiques libéraux*, l' église et le liberalisme de 1830 á nos jours. Paris 1885; *Christianisme et Démocratie*, Christanisme et socialisme („Science et Religion" № 370). Paris, 12-o; *Les Congrégations religieuses* et l' Expansion de la France. („Sc. et Rel." Nr. 281). Tamże, 12-o; *L' Antisémitisme.* Paris 1897, 18-o; *La Papauté, le Socialisme et la démocratie.* Tamże 1892, 18 o; *La Révolution et le liberalisme.* Tamże 1890, 18-o, i inne. — 2) Paweł, ekonomista francuski, brat poprzedniego, ur. w r. 1843 w Saumur, założył czasopismo „Economiste Français" w 1873; w r. 1880 objął katedrę ekonomii politycznej w Collège de France. Wyznawał liberalizm ekonomiczny umiarkowany. Napisał: *Traité théorique et pratique d' economie politique.* Paris 1896, 4 vol. in 8-o; *Le Collectivisme.* Examen critique du nouveau socialisme. 1896, wyd. 3-ie; *Essai sur la répartition des richesses* et sur la tendance à une moindre inégalité des conditions. Paris 1881, 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 242; De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecrivains.* 1890, 4-o, t. II, str. 1354 i nast.)

X. J. N.

Le Roy Aleksander, bp. tytularny Alimondy z kongr. Ducha św., pisarz kościelny, ur. w Saint Senier de Beuvron, dyec. Coutances w r. 1854, wyśw. na kapłana w 1876, uczynił profesyę zakonną w 1877, otrzymał sakrę bpią w Coutances i nominacyę na wik. aplskiego Zangebaru, w 1896 został superyorem generalnym swojej kongregacyi i uwolniony z wik. aplskiego. Mieszka w Paryżu w seminaryum kolonial. Le R. otworzył w Instytucie Katolickim w Paryżu kurs Historyi Religij. W r. 1910 wydał doniosłej wartości dzieło *La Religion des Primitifs.* Paris, Beauchesne, 16-o. Autor z obowiązku misyonarza zwiedzał często kraje afrykańskie w r. 1877, i jako bystry obserwator notował skrzętnie to wszystko co widział i słyszał, i swemi badaniami oddał ogromne usługi studyom nad historyą religij. Owocem tych prac autora jest właśnie wyżej wspomniana książka. Z innych dzieł napisał Le R.: *Au Kilima-Ndjaro* (Afrique orientale). Paris 1896, 8-o; *Sur terre et sur l' eau.* Voyage d' exploration dans l' Afrique orientale. Tours 1899 8-o; *D' Aden à Zanzibar.* Tamże 1899, 8-o; *Catechisme de la doctrine catholique.* Paris et Lille. 1898, 16-o, i inne. Jest też współpracownikiem w „Misyach Katolickich" i t. d. (Por. Blanc. *Répertoire bibl.* 1902, 8-o, str. 241).

X. J. N.

Le Roy Edward, współczesny pisarz francuski, modernista. Le Roy, człowiek świecki, profesor liceum w Wersalu, wydał dz. *Dogme et critique*, Paris 1907, które się dostało na Indeks (dekret z d. 26 lipca 1907 r.); rozprawę *Comment se pose le problème de Dieu* w *Revue de Métaphysique et de Morale*, 1907 (mars, juillet); *Essai sur la notion du miracle* w *Annales de philosophie chrétien.*, 1906, 1907 i in. Z pism tych okazuje się, że Le Roy jest zdeklarowanym zwolennikiem modernizmu, zwłaszcza opracowywał poglądy nowatorskie z punktu filozofii „nowszej". Le Roy hołduje agnostycyzmowi, a zwłaszcza nowej odmianie tego kierunku, pragmatyzmowi: prawda dla niego jest czemś ruchomem, zmiennem; dogmaty mają sens, o ile są formułami praktycznemi. Nie o to chodzi — woła Le Roy — czy np. jest Bóg osobowy, lecz o to, że należy tak się zachowywać wobec Boga, jak wobec prawdziwej osoby i t. p. Cuda, Le Roy tłumaczy w sposób naturalistyczny, wprowadzając panteistyczne pojmowanie materyi i działaniem ducha na materyę, tłumacząc skutki cudowne. Le Roy pozostaje tu pod wpływem H. Begsona (dz. *l' Evolution créatrice*, Paris 1907), który na swój sposób przerobił poglądy Hegla i in. Błędne poglądy Le Roy wykazuje encyklika *Pascendi Dominici gregis* (8 września 1907 r.); zbijali go też J. de Tonquédec, *La notion de vérite dans la Philosophie nouvelle*, Paris 1908; J. Lebreton art. *Dogme et critique* w *Revue pratique d' apologétique*, Paris 1907, t. IV, p. 193—221; tegoż *La nation du miracle*, tamże 1906—1907, t. III, p 485—487 i in.; Ks. L. Rudnicki T. J., *Z problemów modernizmu. Idea Boga w teoryi Le Roy'a* w *Przeglądzie Powsz.*, 1908, t. CXVIII, str 11—35; 353—371 i w dz.

Szkice o modernizmie, Kraków 1911, str. 145—188. Por. też Ks. dr. A. Macko, *Znaczenie encykliki o modernizmie*, Tarnów, str. 9...; Tanquerey, *Synopsis theologiae dogm. fundamentalis*, ed. XIII, Romae., 1910, p. 709—712).

X. C. S.

Le Royer Joanna ob. Joanna od Wcielenia.

Lesa gr. Λασά, miasto w ziemi Chanaan. Jest wzmianka o niem w Genes. X, 19. „A były granice Chananejskie, idąc od Sidonu do Gerasy aż do Gazy aż wnidziesz do Sodomy i Gomory, i Adamy, i Seboima, aż do Lesy". Gdzie się Lesa znajdowała, dziś trudno określić. Zdaniem św. Hieronima Lesa była tam, gdzie dziś Callirrhoes w Wadi Zerqa Main na wschód od morza Martwego (por. Ios. Flav., *Ant.* XVII, 6, 5; *Bell. iud.* I, 33, 5; Plin. V. 16, 72; Ptolom. V, 16, 9). Z nowszych pisarzy za tem zdaniem idą Keil, Delitzsch i Ritter (por. *Erdkunde* XV, p. 94 i 572). Wellhausen uważa, ze Lesa była tam, gdzie dziś Lais-Dan, t. j. ku północy od morza Martwego. (Por. Dr. R. von Riess, *Bibel. Atlas*, 3 ed., Freiburg im Br., 1895, 20; M. Hagen S. J., *Lexikon Biblicum*, t. II, p. 942—943; Fr. de Hummelauer, *Commentarius in Genesim*, Parisiis, 1895, p. 328).

Les Cajes — biskupstwo w rzeczypospolitej Haiti, ob. art. Haiti.

Lescoeur Ludwik, o. oratoryanin, ur. w r. 1825 w Bagé-le-Châtel, uczył się w kolegium Stanisława pod sławnym O. Gratry'm, później współzałożycielem albo raczej odnowicielem Oratoryanów, wraz z o. Pétetot'em. Był sławnym kaznodzieją i wybitnym pisarzem klnym. Mianowany kanonikiem honorowym w Montpellier; za Cesarstwa odmówił proponowanego mu bpstwa. W r. 1866—1868 był profesorem teologii w Sorbonie. † w r. 1910 w Lyonie, jako 85 letni starzec. O. L. pisał wiele; z dzieł jego wymieniamy najważniejsze: *La Théodicée chrétienne* d' après les Pères de l' Eglise. Paris 1851; *La Règne temporel de Jésus-Christ.* 1867; *La Vie future* conférences. 1872; *La Science du Bonheur.* Paris 1873; *La Foi catholique et la Réforme sociale.* Conférences 1878; *Jésus-Christ.* Conférences 1880; wyd. 2-ie 1888; *Une Retraite au Carmel.* Tamże 1883; *Les Béatitudes*, huit homèlies sur l' Evangile. Paris 1885; *Le Dogme de la vie future et la libre-pensée contemporaine.* Tamże 1892, 18-o; *Pensées du Ciel.* Tamże 1894, 32-o; *La Science et les faits surnaturels contemporains.* Tamże 1897, 8; wyd. 2-ie 1900 i inne. (Por. Blanc, *Dict. de la Phil.* 1906, 4-o, k. 757; Tenże, *Repertoire bibliogr.* 1902, str. 242; De Gubernatis, *Dictionn. intern. des Ecrivains.* Florence 1891, 4-o, t. II, str. 1355 i nast.)

X. J. N.

Lescot Piotr, architekt francuski, syn prokuratora królewskiego, urodz. w r. 1510. Umarł w r. 1578. Jako kapłan był jałmużnikiem królowskim na dworze Franciszka I i Henryka II. Zasłynął jako znakomity architekt przez zbudowanie zamku Louvre, jednego z najwspanialszych pomników francuskiej architektury. Wykonał nadto ambonę w kościele Saint-Germain L' Auxerrois. Miał też uczestniczyć w niektórych pomysłach budowy zamku w Fontainebleau, ale to rzecz niepewna. Bliższe szczegóły o życiu Lescota nieznane.

Lesem lub Lais jedno z najbardziej na północ posuniętych miast Palestyńskich Po zdobyciu Palestyny przez Żydów za Jozuego, tem miastem zawładnęli Danici, miasto spalili, a nowo odbudowane nazwali imieniem Dan, urządzili tam ołtarz na cześć bałwana, którego zabrali z domu Michy. (Iud. XVIII, 1—31; Jos. XIX, 47). Ob. Dan. 3 w Podr. Enc. Kość. t. 7-8, s. 322. (Por. M. Hagen S. J., *Lexicon Biblicum*, t. II, p. 23 — 24; Dr. R. von Riess, *Bibel.-Atlas*, 3 ed., Freiburg im Br., 1895, p. 20).

Le Semelier Jan Wawrzyniec, ur. w r. 1660 w Paryżu, był członkiem Zgrom. Nauki chijańskiej, † w r. 1725. Napisał: *Conférences écclesiastiques de Paris, sur l' usure et la restitution.* Paris 1718, 4 t. in 12-o; *Conf. sur le mariage.* Tamże 1715, 5 t. in 12-o; *Toż... sur les péchés.* Tamże, 3 t. in 12 o; *De decalogo.* Tamże, 10 t. in 12-o, dzieło pośmiertne napisane z notatek pozostałych po autorze. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 96).

Lesêtre Henryk, ks. współcz. prob. kła St. Etienne du Mont, konsultor Komisyi Biblijnej w Rzymie, ur. w Bourges r. 1848, studya teologiczne odbył u św. Sulpicyusza w Paryżu. Napisał komentarze do Pisma św.: *L' Ecclésiaste.* Paris 1884, 8-o; *Les Psaumes.* Tamże, 8-o; *Les Proverbes.* Tamże, 8-o; *La Sagesse.* Tamże, 8-o; *Le livre de Job.* Tamże, 1886, 8-o. Nadto: *La Sainte Eglise au siècle des Apôtres.* Paris, 8-o; *Notre Seigneur Jésus-Christ* dans son Saint-Evangile. Tamże 1892, 8-o; *Histoire de la Passion* d' après les quatre Evangiles. Tamże 1897, 16-o; *La Paroisse.* Tamże, wyd. 3-ie; *Histoire Sainte.* Tamze, 18-o; *L' Evangile d' après les quatre Evangelistes.* Tamże, 1 t. 8-o; 2 tomy in 12-o; *Le Sermon sur la Montagne.* Tamże, 12-o; *Saint Henri.* Tamże 1899, 12-o; *Sainte Geneviéve.* Tamże 1900, 12-o; *Introduction à l' etude de l' Ecriture Sainte etc.* (z ks. Trochon). Paris 1889 — 1891, 3 tomy in 8-o, i inne. Ks. L. jest także współpracownikiem „Dictionnaire de la Bible".

X. J. N.

Lesina — bpstwo na wyspie austryackiej na wybrzeżu Dalmacyi (dioec. pharensis). — Miasto Lesina, na zachodnim brzegu wyspy Lesiny położone, u Ptolemeusza nosiło nazwę Pharia, u Strabona Pharos, słow. Hwar. W 997 r. zdobyli wyspę Wenecyanie; w 1358 r. objęli panowanie Węgrzy; w 1520 r. wróciła do Wenecyi, lecz od r. 1813 należy do Austryi. Obecnie m. Lesina jest siedzibą zarządu okręgu Lesina, liczy ok. 3 tys. mieszkańców, posiada starożytny magazyn wenecyański, obsewatorym, kły, klasztor franciszkański z malowidłem Rossebli'ego: Wieczerza Pańska w refektarzu. — Bpstwo w L-e powstało w 1147 r. Przedtem wyspa L-a należała do dyecezyi Brazza, erygowanej w 1140 r., lecz skasowanej w XIII w. Dyecezya Lesina suffragania metropolii dalmatyńskiej Zara, obejmuje wyspy Lesinę, Brazzę i Lissę; w 1907 r. liczono tu 59026 wiernych, 28 parafii, 14—filii cum cura animarum; 82 kapłanów świeckich, 18—zakonnych. (Por. W. E. J. t. 43 — 44, str. 278; Farlati, *Illirycum sacrum*, Venet., 1751 — 1819, t. IV, p. 238 — 279; Gams, *Series episcoporum eccl. cath.*, Ratisbonae, 1873, p. 409; Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, Monast. 1898 — 1901, t. I, p. 418; t. II, p. 237; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 92; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II,, k. 635).

X. C. S.

Lesiowski Jan ks. T. J., ur. na Mazowszu w r. 1559; wstąpił do Jezuitów w r. 1579; nauczał przez lat 13 literatury pięknej, następnie nauk matematycznych i Pisma św., był rektorem w Grodnie i w Krakowie, superyorem domu profesów w Warszawie. Był spowiednikiem królewicza Władysława przez lat 10. „Dykcyonarz bibliograficzny powszechny" nazywa L-o mężem uczonym i zasłużonym ojczyźnie pod Zygmuntem III. Ks. Mutius nazywa go mężem dawnej cnoty † w Krakowie w r. 1633. Napisał: *Wzywanie do pokuty Obywatelów Korony Polskiey i Xięstw jey podległych...* napisane na Konwokacyą w Krakowie złożoną dla uspokojenia powszechnego Państw Koronnych 1609, 4-o; *Wielkie Zwierciadło przykładów*, więcej niż z osmiudziesiąt Pisarzów... wyjęte i t. d. Kraków, 1633, in fol., nadto: *Historyę Polski* w rękopisie, który zaginął i tłumacz. polskie *traktatu o doskonałości* Rodrigueza. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, k. 1717; Brown, *Biblioteka pisarzów.* Poznań 1862, 8-a, str. 259).

X. J. N.

Lesiowski Kazimierz, o. franciszkanin o tem kiedy żył niewiadomo. Obdarzony talentem malarskim malował wiele w klasztorze swego zakonu w Chełmie. X. Miske (ob. ręk. *Synoptica relatio Conventuum etc.*) wspomina o stallach chórowych, zbudowanych przez L., i ozdobionych pięknemi malowidłami, przedstawiającemi „Żywot św. Franciszka z Assyżu" i „Żywot św. Antoniego z Padwy". (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich.* Warszawa 1850, 8-o, t, I, str. 260).

Leski Samuel ks. T. J., ur. na Litwie w r. 1611. wstąpił do Towarzystwa r. 1627. Był przez lat 6 kaznodzieją, przez 8 lat misyonarzem i przez 3 — superyorem misyi, teologiem księcia Alberta Radziwiłła, Kanclerzem litewskim i rekto-

rem kolegium w Poszawsze, gdzie † w r. 1687. Zostawił: *Prawdy wiary katolickiey* na Piśmie świętym ugruntowane, Wilno 1676, 8-a; *Prawda Katholickiey wiary y na Piśmie y na słowie Bożym ugruntowana...* przetłumaczona w Poznaniu. 1678, 8-a; Toż w Wilnie 1679, 12-a. (Por. Sommervogel, *Bibliotheque.* 1893, t. IV, k. 1717 i nst.; Brown, *Biblioteka.* 8-a, str. 260).

Leski Wojciech Stanisław, kapłan zakonu Cystersów i opat w Pelplinie, później biskup chełmiński po Andrzeju Załuskim (1747). Na stanowisku w Pelplinie wydał: *Statuta ordinis Cisterciensis...* pro Polona Congregatione Cisterciensium sancita et definita 1745. Walczył piórem przeciw dyssydentom: *Dissertatio in qua controvertitur liceatne dissidentibus Thorunensibus janum vulgo sbor erigere Thorunii.* 1753. Umarł 1758 r.

Leskowiecka Biblia, najstarszy przekład czeski, rękopism przechowywany w Królewskiej bibliotece drezdeńskiej. Otrzymał nazwę Lesk. dlatego, ze rękopism, w którym się ten tekst znajduje, ma na końcu uwagę (z r. 1596) iż pewna panna, z rodu panów na Leskowcu, przekładu tego dokonała. To jednakże za pewność uchodzi, iż rękopism ów jest odpisem przekładu dawniejszego mianowicie sądząc z ortografii i języka wnosić by należało, iż z końca wieku XIV, lub początku XV-go. Przekładu tego dokonano z tekstu Wulgaty, zmieniając następstwo Ksiąg śś. Wyszedł on w wydaniu Liechtensteina w Wenecyi 1506, potem u Melantricha w Pradze 1549, oraz 1556 — 1557 coraz więcej obrobiony pod względem językowym. Z tego tekstu dokonano przekładu polskiego w *Biblii królowej Zofii.* (Por. Dobrowsky, *Neuere Abhandlungen d. Königl. böhm. Gesell. d. Wissen*, III. Praga 1797; Ks. W. Knapiński, *Leskowiecka Biblia* w „Encykl. Kość." ks. Nowodw. XII, str. 145.)

X. A. S.

Lesley Jan, bp w Ross w Szkocyi, ur. 1527 r., był posłem król. Maryi Stuart w Anglii, po jej zaś uwięzieniu kołata, u różnych dworów o jej uwolnienie. L. założył trzy seminarya dla Szkotów w Rzymie, Paryżu i Douai. W ciągu 7 lat zarządzał dyecezyą mechlińską. † w Brukselli 31 maja 1596 r. Napisał po łacinie historyę Szkocyi p. t. *De origine, moribus et rebus gestis Scotorum.* Romae 1578. Pozostawił też kilka drobnych pism o prawach król. Maryi i jej syna do Korony angielskiej.

Leśna, wieś w pow. bialskim gub. siedleckiej położona. Dawniej Leśna była miasteczkiem, ruiny zamku istniały w XVII w. Leśna zasłynęła cudownym obrazem, który ujrzał na drzewie pasterz wiejski Aleksander Stelwaszerna w 1683 r. Obraz ten jest z kamienia na którym poprawnie wykuty rysunek Matki Bożej, trzymającej na ręku Chrystusa. Kazimierz Michałowski, skarbnik orozwicki zbudował tu kł drewniany, w którym umieszczono obraz cudownie objawiony. Proboszcz Leśnej, ks. Franciszek Janicki za pozwoleniem bpa łuckiego Fr. Prażmowskiego badał cuda, dokonane przez N. M. P. Leśnieńską i w 1700 r. bp uznał obraz za cudowny. W 1718 r. na miejscu zjawienia się obrazu powstała kaplica murowana. W 1727 r. probostwo i kł w Leśnej otrzymali Paulini. Ci zbudowali tu kł murowany, który konsekrował bp łucki, Antoni Kobielski w 1752 r. Paulinów usunięto ok. 1864 r. Parafią Leśnieńską rządził ksiądz świecki, tego w 1874 r. usunięto, kościół zamieniając na cerkiew prawosławną przy której wybudowano klasztor i osadzono mniszki. (Por. ks. K. Dobrowolski, *Historya zjawienia cudownego obrazu N. M. P. na kamieniu wyrytego, znalezionego... w r. 1683 na drzewie gruszkowem w Leśny*, Częstochowa, 1844, druk Jasnej Góry; *Słownik geograficzny Król. polsk.*. Warszawa, 1884, t. V; str. 156 — 157; *W. E. I.*, t. 43—44, art. *Leśna*).

X. C. S.

Leśniak Franciszek, ur. 1846 r.; studya gimnazyalne odbył w Tarnowie, kształcąc się równocześnie w muzyce i malarstwie pod kierunkiem Zygm. Grinera, ucznia Corneliusa. Wyświęcony 1870 r., był dyrektorem szkół żeńskich w Starym Sączu i Staniątkach, od 1878 proboszczem w Zbylitowskiej Górze, 1888 został kanonikiem katedry w Tarnowie i proboszczem tamecznej parafii, 1909 prałatem scholastykiem. Od 1886 wykłada w seminaryum duchownem Este-

tykę i Dzieje sztuki religijnej; od 1904 jest kustoszem Muzeum dyecezyalnego; w 1907 został szambelanem tajnym Piusa X. Wydał: *Moralna*, 2 wyd Kraków 1890; *Rozprawa o podręcznikach kaznodziejskich*, Poznań; *Przemowy żałobne na pogrzebie x. Inf. Wawrzyńca Gwiazdonia*, 1885; *X. Bpa Ignacego Łobosa*. 1900; *Mowa przy poświęceniu pomnika poległych 1863, do młodzieży gimnaz. w uroczyst. ś. Stanisława Kostki*, 1883; *Na 500 lecie Kolegiaty tarnowskiej*, 1900, *przy otwarciu szkoły im. Brodzińskiego*; *Krytycyzm w sztuce* w *Przeglądzie lwowsk.* 1883; *O sztucę religijnej w „Księdze pamiątkowej Wiecu katol. w Krakowie“*; *O malarstwie religijnem*, Lwów 1909; *O znajomości sztuki religijnej, o kościołach drzewianych* w *„Dwutygodniku katechet.“*, Tarnów 1902; *O konserwacyi zabytków w Kurendzie dyec. tarn.*, 1910; *Zabytki historyczne i artystyczne Tarnowa* w „Księdze pamiątkowej Tarnowskiej Kasy Oszczęd.“ 1911; *Tarnów* (w Encykl. Nowodworskiego); *Realizm w sztuce* (tamże) i w. in.

M. B.

z **Leśniewa** Szymon ks., magister teologii, skotysta z XVI w. napisał dzieło niedrukowane dotąd p. t. *Parvulus philosophiae naturalis* per magistrum Simonem de Lyesznyewa *Commentarius*. (ręk. Bibl. Ak. Krak. p. z. BB XIII, 24). Nadto ułożył mszał, który wyszedł z tytułem ozdobionym drzeworytami ŚŚ. Wojciecha i Stanisława i z zaleceniem arcbpa gnieźn. Łaskiego p. t. *Missale Gnes. dioec...* Cracoviae 1523, in. fol. (Por. Wiszniewski, *Historya lit. pols.* t. VII, s. 187; t. IX, str. 195 i nast.).

Leśniewska Ludwika z Zielińskich. Ur. 1814 w Żabowie. Pisała i wydawała broszurki i powiastki ludowe, treści religijno-moralnej p. t. *Wojak jakich mało*; *Kogo Bóg zasmuci, tego i pocieszy*; *Dwaj mleczni bracia*; *List Klaudyi Prokuli, żony Piłata*; *Kolendki*; *Historya polska dla ludu* i w. in.

Leśniewski Bonifacy ks. T. J., ur. w 1774, wstąpił do nowicyatu w r. 1793. W r. 1802 był w Połocku na 4-ym r. teologii, w r. 1806 w Dynaburgu, w 1814 w Rydze, w 1819 w Uzwaldzie, w 1820 w Daydzie. W tymże r. 1820 L. wystąpił z Towarzystwa. Prawdopodobnie był on autorem tłumacz. polskiego dzieła Fr. de la Croix p. t. *Hortulus Marianus*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, k. 1723).

Leśniewski Dominik ks. T. J., ur. w województwie połockiem w r. 1683, wstąpił do Towarzystwa w r. 1704. Był profesorem retoryki w Połocku gdzie † w r. 1729. Zostawił w rękopisie *Millefollium laudum et praerogativarum B. Virginis e SS. Patribus collectum*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, t. IV, k. 1723).

Leśniewski Franciszek Michał ur. w Sandomierzu 1720 r., do Jezuitów wstąpił w Krakowie 1735 r., uczył w różnych kollegiach gramatyki i retoryki, był historyografem swojej prowincyi, po kasacie Jezuitów przeniósł się do Przemysla, gdzie umarł 1798 r. Wydał wiele książek, szczególniej panegiryków; przerobił i pomnożył gramatykę Alwara wydaną w 1797 r. w Kaliszu; prócz tego napisał: *Nauka zdrowia*, t. j. skuteczny sposób, którym się zdrowie dobre i życie a przytem zmysłów, rozumu i pamięci całość, aż do ostatecznej starości dochować może. Lwów 1765, Kraków 1845; *Uwagi nad religią panów dyssydentów*, Przemyśl 1791—93.

Lesserteur E. C. ks., ze zgrom. Missyj Zagranicznych. współczesny, pisujący pod pseudonimem Dr. Martinez; napisał: *Les premiers prêtres indigènes de l'Eglise du Tonkin*. Lyon 1884, 8-o; *Rituel domestique des funérailles en Annam*. Paris 18-5, 8-o; *S. Thomas et la Prédestination*. Tamże, 1888, 8-o; *Le juif voilà l'ennemi!* Appel aux catholiques. Paris 1888, 18 o; i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des Auteurs*. Paris 1902, 8 o, str. 243).

Lessing Gotthold Efraim, poeta, krytyk, filozof i pisarz teologiczno-polemiczny ur. 22 stycz. 1729 r. w Kamience (Kamenz) w Górnej Luzacyi, syn pastora. Studya odbywał w gimnazyum w Misni i na uniwers. w Lipsku. Po kilkakrotnych zmianach miejsca i zajęcia osiadł na stałe 1770 r. w Wolfenbüttel, jako tamtejszy bibliotekarz, gdzie pozostawał aż do † 5 maja 1781. Wielkie zasługi L-a na polu języka i literatury

niemieckiej nie zajmują nas tutaj, oceniać go jedynie będziemy jak filozofa i polemistę religijnego.

Jako filozof L. właściwie nie przyłączył się do żadnego systemu; powstrzymywał go od tego jego sceptycyzm i duch krytyczny, skazujący go na ustawiczne szukanie prawdy, które przekładał nad samą prawdę. Charakterystyczne pod tym względem jest jego własne oświadczenie: „Gdyby Bóg stanął przedemną, trzymając zamkniętą w prawicy swojej wszystką prawdę, a w lewej samo tylko wciąż żywe pożądanie i podążanie do prawdy, chociażby z warunkiem błądzenia zawsze i wiecznie i rzekł do mnie: wybieraj! z pokorą sięgnąłbym do lewicy i rzekłbym: Daj! Ojcze! wszak czysta prawda Twoim tylko wyłącznie jest udziałem“. Od Leibnitza zapożyczył naukę o monadach, bliższy jednak był Spinozy. Uznawał wprawdzie osobowego Boga, lecz w zrozumieniu osobowego panteizmu. Twierdząc, że w Bogu wyobrażenie, chcenie i tworzenie jest identyczne, zaprzeczał swobody woli Stwórcy i przechylał się do determinizmu i optymizmu. Trójcę Przenajśw. tłumaczył w modalistycznym sensie. Objawienie pojmował jako środek wychowania ludzkości przez Boga, lecz nie przez bezpośrednie natchnienie, ale za pomocą idei bogobojnych mężów jak Mojżesz i Chrystus, i to nie co do nadprzyrodzonych, ale przyrodzonych prawd, które i bez tego przez sam rozum mogą być poznane, choć nie tak prędko i łatwo. (Por. *Erziehung d. Menschegeschlechtes*. Berlin 1870). Objawienie podług L. nie ma nadnaturalnego celu lecz naturalno-humanitarny. Wypowiada to przekonanie w swoim Nathanie mędrcu (*Nathan d. Weise*) gdy twierdzi, że wszelkie religie: chrześcijańska, żydowska, mahometańska, pogańska, są tylko stacyą na drodze, po której Stwórca rozumne stworzenia coraz wyżej prowadzi do szczytu poznania i zrównania się z Bogiem, którem jest naturalna, bez żadnych dogmatów, na samej tolerancyi i miłości oparta, religia rozumu. Nathan, mimo pewnych osłonek jest ostrym pamfletem przeciwko Chrześcijanizmowi a zwłaszcza pko katolicyzmowi. Nic dziwnego, że pisarz tak pojmujący naturę i zadanie religii przyznaje wolnomularstwu naczelną rolę w urzeczywistnieniu tego ideału (*Freimaurergespräche Ernsti u. Falk.* Wolfenbüttel 1779).

L. jest otwartym wrogiem wszelkiej religii pozytywnej. Nie tai się z tem, gdyż w przedmowie do Nathana (*Nathan d. Weise*) wyraźnie mówi, że nie idzie mu o wielką pożytność, ale że będzie zadowolony „jeśli na tysiąc czytelników choć jeden nauczy się wątpić o oczywistości i powszechności religii swojej“. To też zaprzecza prawdziwości cudów, nie wyjmując zmartwychwstania i proroctw, a w Piśmie św. zgoła nie widzi Księgi natchnionej, ale dzieło na wskróś ludzkie.

Pierwszy krok L-a na niwie religijnej stanowiło ogłoszenie rękopiśmiennej rozprawy Berengaryusza *De Coena Domini*, w przedmowie do której wielbił go jako chwalebnego poprzednika Lutra. Występ ten zachwycił Protestantów, tak dalece, iż stary profesor lipski Ernesti oświadczył, iż już za to samo L. zasługuje na tytuł doktora. Sam L. pisał z tego powodu szyderczo do swojej przyjaciółki, Nie uwierzysz jaką wonią prawowierności ta praca zaprawiła osobę moją w oczach teologów naszych... lada dzień usłyszysz, że mnie ogłoszą pastorem kościoła. Pytanie tylko jak długo zostanę przyobleczony w tę szatę chwały“. Odpowiedź nie kazała długo na siebie czekać, wnet bowiem skutkiem polemiki z pastorem Gözem z powodu wydania Fragmentów Wolfenbüttelskich miażdżył on swego, co prawda niedołężnego, przeciwnika, argumentami zaczerpniętymi z nauki Kła katolickiego, przyczem sromotnie szydził z samego Protestantyzmu, nazywając staroluterską ortodoksyę mętną wodą, a poczynający się kierunek racyonalistyczny gnojówką.

Najjaskrawiej jednak wrogie usposobienie L-a do wszelkiej religii pozytywnej i obyczajowej uwydatniły się w wydaniu *Fragmente d. Wolfenbüttelschen Ungenanten* (1774—1778). Były to rozprawy niedawno zmarłego hamburskiego uczonego Reimarusa, przepojone na wskroś duchem antyreligijnym. Wprawdzie jak twierdzą biografowie L ga czynił on to dla chleba, zgorzkniały i do poetyckiej twórczości nie usposobiony, nie mniej jad z tego wydawnictwa sączy się obficie. W obawie zakazu surowej na ówczas cenzury w Berlinie, pomieszczał te fragmenty w wydawanych przez siebie *Beiträge zur Gesch. u. Literatur.*

Fragmenty owe, których ukazało się 7 zawierały następujące tezy: 1) O tolerancyi deistów. 2) O okrzyczeniu rozsądku na kazalnicy. 3) Niepodobieństwo Objawienia, w któreby wszyscy ludzie w jednaki sposób mogli uwierzyć. 4) Przejście Izraelitów przez Morze czerwone. 5) Księgi Star. Test. nie zostały napisane dla Objawienia religii. 6) O historyi Zmartwychpowstania. 7) O celu Jezusa i jego uczniów. Oprócz wielu bluźnierstw Fragmenty te zawierały jawne zaprzeczenie Bóstwa P. Jezusa. Jakkolwiek cenzura dalszego wydawnictwa zabroniła, jednakże wspomniana polemika L-ga z pastorem Gözem dała mu możność jaskrawego wypowiedzenia swoich przekonań. Obrońcy L-a twierdzą, iż spodziewał się on rzeczowej odprawy, bodaj nawet obrony zasad chrześcijańskich i dopiero niedołęstwo Göza, oraz ferwor polemiczny zaostrzyły sprawę. Domniemanie to wydaje się jednak mylnem, gdyż już w r. 1753 w rozprawie *D. Christenthum der Vernunft* apoteozuje on religię naturalną i jako jedyną regułę moralną zaleca: „Czyń każdy według swej osobistej doskonałości".

L. słusznie uważać można za ojca nowoczesnego indyferentyzmu religijnego, z którego szeroką ręką dotąd czerpią różni wrogowie Kła i wszelkiej religii pozytywnej. Pisma jego doczekały się wielu wydań: najkompletniejsze 20 t. p. Hempla w *National bibliot. d. deutsch. Klassiker*. Tom 14 - 18 zawierają pisma teologiczne. Najnowsze wydanie z 1890 r. Munckera w 13 tomach. (Por. Biografie Dansel u. Guhrauer 2 t. Lipsk 1850—1854; Düntzer, Lipsk 1881; Dieckman, *Lessing als Theologe* 1881; A. Baumgartner, *Lessings religiöser Entwicklungsgang* w *Stimmen aus Maria Laach*. I Freiburg 1898; Hünjer, *Gesch. d. Religions philos.* II Braunschw. 1883; t. II str. 426—435; A. v. Schmid, *Apologetik* 1900).

(*Ch.*)

Lessius (Leys) Leonard, jezuita belgijski, jedna z ozdób Towarzystwa Jezusowego, ur. w r. 1554 w Brecht pod Antwerpią, po odbyciu studyów w Lowanium, wstąpił w r. 1572 do nowicyatu, następnie wykładał filozofię w Douai przez lat 7, i od r. 1586 do 1600 teologię w Lowanium, gdzie † dn. 15 stycz. 1623 r. L. w r. 1585 napisał *Theses theologicae*, które jednak nie były drukowane w całości. Były one powodem oskarżenia do uniwers. lowańskiego. Oskarżenie te stało się za sprawą Michała Bajusa, który w ten sposób chciał się zemścić za potępienie swych błędów, które w znacznej mierze było sprawą L., który wydał sąd o nauce Bajusa. Uniwersytet przedstawił L-i wyciąg z jego tez z zapytaniem, czy go uznajeza swoje pismo. L. przyznał, że tak, ale równocześnie oświadczył, że zdania te oderwane od całości zupełnie inaczej wydają się i opacznie mogą być rozumiane, że przeto one myśli autora nie wyrażaja. Wtedy przedstawił w 34 konkluzyach punkta roztrząsane: *Propositiones quas Lessius anno 1587 die Maii Facultati Theologiae Lovaniensi obtulit et pro suis agnovit*, quinque mensibus ante editam censurum. Mimo to doktorowie lowańscy obłożyli cenzurą 31 z podanych tez, jako niezgodnych z nauką św. Tomasza i tchnących semipelagianizmem. Uniwersytet w Douai poszedł za przykładem Lowanium i również tezy L-a potępił; natomiast uniwersytety w Moguncyi, Trewirze i Ingolsztadzie aprobowały je. Po ogłoszeniu cenzury lowańskiej rektor Jezuitów o. Baudouin de Lange, wysłał ją do Generała Zakonu, wraz z obroną o. L.

Inkryminowana doktryna została z rozkazu pża Syxtusa V zbadana i ogłoszona za prawowierną. Sąd pski został ogłoszony w Lowanium przez nuncyusza Oktawiusza Frangipani dn. 10 lipca 1588 r. (Por. liczne dokumenty w tej sprawie przytoczone w Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, t, IV, k. 1726—1729).

L. wydał liczne dzieła swiadczące nietylko o jego gruntownej znajomości teologii i filozofii, ale i prawa. matematyki, medycyny i historyi. Słusznie o L. powiedział jego spowiednik, sławny Justus Lipsius, z powodu sławnego dzieła L-a *De jusitia et jure caeterisque virtutibus cardinalibus*. (Lovanii 1605, in fol.): „Philosophus esse qui voles, lege hos libros, Theologus esse qui voles, lege hos libros". Z wielkiemi też o niem pochwałami odzywają się św. Franciszek Salezy i św. Karol Boromeusz. Z innych dzieł L-a celniejsze są: *Defensio Potestatis summi Pontificis etc.* Caesaraugustae 1611, 4-o; *Quae fides et*

religio sit capessenda Consultatio. Antwerpiae 1609, 8-o; wyszło i w polskiem tłumacz. Ludwika Kremera p. t. *Narada którey wiary trzymać sie mamy i t. d.* Cracoviae 1609, 4-a; i inne przez Baltazara Miaskowskiego dokonane p. t. *Proba na obieranie wiary do zbawienia koniecznie potrzebney*, Kraków 1616, 4-a; *De Gratia efficaci* Decretis Divinis libertate... etc. conditionata Disputatatio etc. Antverpiae 1610, 4-o; *De Antichristo et ejus praecursoribus etc.* Tamże 1611, 8-o; *De Providentia Numinis et Animi Immortalitate* libri duo etc. 1610, 7 o; *Disputatio de statu vitae eligendo* et religionis ingressu etc. Tamże 1613, 7-o, *Hygiasticon* seu vera ratio valetudinis bonae etc. Tamże 1613, 8-o; po polsku wyszło w tłumacz. Krzysztofa Faliszewskiego p. t. *Hygeniticon... to jest: prawdziwy sposób zdrowia dobrego i t. d.* Kraków b. r. 4-a; *De summo Bono et aeterna beatitudine* Hominis libri quatuor etc. Antverpiae 1616, 8-o; *De Perfectionibus Moribusque Divinis Libri XIV.* Tamże 1620, 4-o; Parisiis 1875, 8-o; *De Summo bono... ad l, 2 Sancti Thomae etc.* Venetiis 1617, in. fol., i inne. O L-u pisali: *De vita et moribus P. L. Lessii.* Bruxellis 1640; Linsenmann, *Michael Baius.* Tüb. 1867; Sotwel wylicza dzieła L-a niedrukowane. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque.* 1893, t. IV, k, 1726—1751; Foppens, *Bibl. Belg.*; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 96).

X. J. N.

Lesur Emil ks., współcz. prałat, ur. w Mortiers, dyec. Soissons w r. 1844, wyśw. na kapłana w 1870, był proboszczem w Laigny, w r. 1901 został protonotaryuszem apłskim, w 1909 kanonikiem honorowym oraz proboszczem w Nortiers (Aisne). Napisał: *Un grand évêque: Mgr. Freppel.* Paris 1893, 8-o; *Nos grands évêques au XIX siecle.* Tours 1894, 8-o (wraz z Franciszkiem Bournandém); *Les Archevêques de Paris au XIX siècle..* Lille 1898, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 243).

Lesurre Jakób Piotr ks., ur. w r. 1793, wypędzony z kraju za odmówienie złożenia przysięgi cywilnej, udał się do Anglii i do Niemiec. W r. 1801 wrócił potajemnie do Paryża i żył w ciszy oddany praktykom religijnym i nauce. Po uspokojeniu burzy rewolucyjnej został wikaryuszem generalnym arcybpa w Rennes. Tu wraz z o. Maryą Józefem Coudrin, założycielem Zgromadz. NN. Serc (Picpus) gorliwie pracował nad wychowaniem młodzieży w duchu katolickim. Po śmierci arcybpa w Rennes w r. 1804 wezwany do Gandawy przez Maurycego de Broglie na takiż urząd. Z rozkazu jednak Napoleona musiał i stąd ustąpić. Wtedy naznaczony został na wikaryusza generalnego przez kardła de Croy, który przeszedł ze stolicy strasburskiej na arbpstwo reimskie. Na tem stanowisku podobnież troskał się o gruntowne wykształcenie młodzieży w nauce chijańskiej. Powróciwszy do Paryża był doradcą arcybpa Quélen'a i cenzorem ksiąg religijnych. † w r 1844 tamże. Napisał *Jugement de l'Eglise catholique contre les nouveaux schismatiques de France.* Paris 1821; *De la juridiction de l'Eglise sur le contrat de mariage etc.* Tamże 1824; Lyon 1836. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1138 i nast.; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 96).

X. J. N.

Leszcz—przedmieście Pińska ze sławnym, starodawnym monasterem. Według podania Św. Włodzimierz, książę ruski, miał powołać do życia ów monaster, zapewnie też uposażony przez niego i najbliższych jego potomków, ale z tych wieków nie doszły do nas żadne dokumenty; dopiero za czasów panowania w Pińsku książąt litewskich rozjaśniają się nieco dzieje tego monasteru; mianowicie nadanie Jura Narymundowicza, z drugiej połowy XIV w., jest znane; można też mniemać, że i inni kniaziowie z tego rodu też czynili zapisy na rzecz tego monasteru. Po wymarciu tych kniaziów, w ostatniej XV w. ćwierci, Pińsk otrzymali Olelkowicze (Olelko — wnuk Olgerda), a potem się dostał kniaziom Jarosławowiczom (potomkom udzielnych książąt na Borowsku). Z tych Fedor Jarosławicz i żona jego w XVI wieku zapisali niektóre dobra tym mnichom, mającym z czasem znaczne bardzo majątki. Nie wszystko jednak potrafił mo-

naster nadal przechować i z biegiem czasu utracił wiele bardzo z tego. W ostatniej ćwierci XVIII stulecia posiadał klasztor jurydykę na Leszczu, 3 włóki i morgów 12, na których rolne gospodarstwo przynosiło ok. 180 zł. dochodu, a z arendy 300, potem 500 zł.; nadto należały jeszcze posiadłości: Osiemirowo, Wałwicze, Suszczyk, Żytnowicze, Suche, i Potapowicze, w których w 1789 r liczono dymów 94; ale następnie zmalały jeszcze te majątki i w 1833 r. miał klasztor tylko 230 poddanych. Na czele tego monasteru stali już to ihumeni, już to archimandryci, a czasami ich tylko zastępcy, a potem—opaci.

Dokładnego spisu przełożonych na Leszczu podać nie możemy, bo dawnych wieków akta zaginęły; dopiero od XVI w. znani są oni. I tak w r. 1500 ihumen Rafał, w 1514 ihumen Barlaam, 1519 ihumen a potem archimandryta Teodozy, 1523—Mikołaj, 1536—Makary, 1550—archimandryta Onufry Bychowiec; a po nim rządził czasowo protojerej Bohdan Puło, 1558 r. archimandryta Antoniusz, 1584—archim. Anatazy Terlecki, 1588—archim., potem episkop turawsko-piński, Leoncyusz Pelczycki, który przyjął Unię (Nazywają go też Pełczyński h. Jastrzębiec) i przy końcu 1595 r. Bogu ducha oddał. Następnie, 1595, udało się archimandryę otrzymać Elizeuszowi Pletenickiemu, który był też archimandrytą Pieczarskim w Kijowie; ten trzymał się dyzunii i zbrojnie bronił się w Leszczu, na który przywilej otrzymał w 1603 r. metropolita Pociej; jego zaś zastępcy, jereje Abakum Piotrowicz i Elizeusz Rusowski, chociaż czasowo tam mieszkali, jednak opanować monasteru nie zdołali przed śmiercią Pletenieckiego, ok. 1615 roku. Po Pletenieckim wcisnął się do Leszcza Herman, nazywany też Hermogenem, Tyszkiewicz, niesłusznie niekiedy za unitę poczytywany, a Król ok. 1615 oddał ten monaster Bazylisie Sapieżance, wojewodziance mińskiej, przełożonej Bazylianek św. Trójcy w Wilnie, z której ramienia rządził Leszczem Lozowski, a potem Tytus Hermanowicz w charakterze ihumena co, jak się zdaje, trwało do roku 1630. Potem Józef Rucki, po zrzeczeniu się Sapieżanki otrzymał przywilej na to opactwo, a po nim—Rafał Korsak od r. 1637 mniej więcej. Tu zaczynają się gmatwać szeregi przełożonych i opatów leszczyńskich i daty ich rządów nie są pewne i różnie podawane. W tych czasach mieli tu być Jan Dubowicz, Paweł Owłoczyński, Hiob Mamonicz, Mikołaj-Nicefor Losowski, nazywany też Łozowskim, i zastępca jego Martynian Sakowicz. Trwało to prawie do roku 1653; pomiędzy nimi byli unici i dyzunici W r. 1654 otrzymał tę archimandryę Józef Nielubowicz-Tukalski, następnie metropolita dyzunicki, nieprzychylny dla Rzeczypospolitej, który na Wschód podążył, a Gabryel Kolenda, arcybisk. połocki, metropol. też opatem został leszczyńskim, a potem tę godność odstąpił Cypryanowi Żochowskiemu, występującemu z tem mianem już około r. 1668. Po Żochowskim, jak się zdaje, był opatem leszczyńskim Jan Małachowski, biskup przemyski r. g.; z jego tam ramienia był Jan Korzeniewski, a przed nim z zakonu św. Bazylego—Bykowski i Korytyński. Małachowski umarł w 1692 r.; czy do śmierci był opatem leszczyńskim —z pewnością nie wiadomo. Po nim Melecyusz Doroszkowski zmarły, jakoby 1702 roku. Następnie Porfiry Kulczycki, biskup piński, zdaje się, do śmierci w 1716 roku, chociaż podług innych świadectw, po zgonie Doroszkowskiego miał przywilej otrzymać bazyli Proczewicz, wikary i kaznodzieja boruński; co się z nim stało potem — nie wiemy. Polikarp Filipowicz, tłumacz na język polski synodu zamojskiego, od r. 1717—1720. Po tym —Toofil Godebski, biskup piński, 1720—1730, rządził w jego imieniu bazylianin Kozaczeńko. Następca Godebskiego na katedrze pińskiej, Jerzy Bułhak, też był opatem leszczyńskim i tenże o. Kozaczeńko miał tu rządy sprawować, 1730—1743. Antoniusz Iwanicki, 1744—1747. Fakund Witejko, umarł 1748 r. Cypryan Bułhak od 1749—1778. Joachim Daszkowicz-Horbacki, potem biskup piński, 1778—1784. Po nim Dyonizy Czaday v. Czadajew, pochodzenia tureckiego, zmarły ok. 1796 roku, a po nim wikarym czas jakiś był Adryan Strzałkowski. Od r. 1797—Paschazy Leszyński (niesłusznie czasem Leszczyńskim

nazywany), długi czas rektor alumnatu papieskiego w Wilnie i prowincyał potem, umarł ok. 1820 r., a po nim sławny profesor uniw. wil. też prowincyał, Cezary Kamieński v. Kamiński i od r. 1827—1837 Józefat Żarski—ultimus, o którym później mowa będzie. (Por. Stebelski, *Ostatnie prace*; *Archimandryta Mikołaj*, opisanie minskoj eparchii, Petersb., 1864; *Opisanie archiwa Unijat. Mietropolitów*, I, II, Peters. 1897, 1907).

J. M. G.

Leszczyński Andrzej herbu Wieniawa arbp gnieźnieński. Syn Wacława kanclerza Wielkiego koronnnego i generała wielkopolskiego i Anny Rozrażewskiej. W szkołach był u Jezuitów w Kaliszu, poczem do Włoch podróżował. Z powrotem zostaje 1624 kan. krak., proboszczem łęczyckim, opatem w Trzemesznie, a później w Czerwińsku, gdzie w kollegium Kanoników regul. ufundował katedrę filozofii i teologii. Był sekretarzem królewskim; mianowany 1640 bpem inflanckim, jako nomi. at rok potem. zostaje przeniesiony na stolicę kamieniecką; jest kanclerzem królowej Cecylii Renaty, na której pogrzebie ma mowę (Kraków 1644); opatem tynieckim, gdzie klasztorowi część dóbr opackich odstąpił; 1645 został podkanclerzym kor., 1646 bpem chełmińskim, a w 1650 otrzymuje pieczęć większą kor., którą dzierży 2 lata. Nie odstępuje króla, a pod Beresteczkiem zachęca z konia wojsko do męstwa. Sprawy polityczne nie pozwalają mu długo w dyecezyi przebywać, ale zdobi katedrę chełmińską pięknymi ołtarzami, funduje archidyakonię (1650), uposaża seminaryum (1651). W r. 1652 został prymasem, ale ingres do katedry gnieznieńs. dla spraw państwa odprawił dopiero 20 październ. 1654. Po wybuchnięciu wojny z Moskwą własnym sumptem zbiera chorągiew pancerną; czasu wojny szwedzkiej jedzie za królem do Krakowa, a później na Szląsk. Z Głogowa w październiku 1655 pisze do Aleksandra VII, by swą powagą nakłonił książąt chrześcijańskich do niesienia pomocy Polsce. Tu dochodzi go wieść o złupieniu katedry gnieznieńs. przez Szwedów pod dowództwem Jana Engla pułkownika, któremu murarz zdradził miejsce, gdzie zamurowano skarby kościelne. Mało z nich ocalało, złupiono też trumnę ś. Wojciecha, dar Zygmunta III. L. donosząc płowi o obronie Częstochowy prosił o pozwolenie wydania sreber klnych na potrzeby Rzpl. W lecie 1656 powrócił ze Szląska, a że zamki arbpie zastał zburzone, udał się do wsi Kluki w parafii Parzno, a potem do Raszkowa. Z powodu wielkiego niedostatku nie mieli wówczas kapłani utrzymania i to sprawiło zamknięcie katedry gnieźnieńskiej od początku 1657 r. do sierpnia t. r. W tymże roku kapituła gnieźn. zbiera się w Skierniewicach na swe generalne posiedzenie, a L. nakłania kler do kontrybucyi na potrzeby Rzpl. i uzyskuje potwierdzenie papieskie. † 16 kwietnia 1658 w Skierniewicach. pochowany w Łowiczu; wierny królowi senator, pełen poświęcenia patryota. (Por. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*; W. E. O.).

M. B.

Leszczyński Bogusław, biskup łucki, syn podkanclerzego kor. i Anny Denhoffówny, wojewodzianki sieradzkiej, ur. 1650 r. Znał gruntownie prawo kanoniczne, był kanonikiem krakowskim 1668 r. i kanclerzem u kr. Eleonory, żony króla Michała w 1670 r. Dzięki temu otrzymał probostwo płockie i opactwo czerwińskie, na których był b. dobroczynnym dla ubogich i klasztorów, zwłaszcza dla Misyonarzów w Warszawie. W Lesznie odrestaurował kościół parafialny, który w czasie najazdu szwedzkiego uległ był pożarowi. Za Jana III powołany na bpstwo łuckie, po przeniesionym do Poznania Stan. Witwickim, objął rządy biskupie w r. 1688. W r. 1689 wszczął spór z Jezuitami w Drohiczynie, którzy w sprawie majątkowej z Benedyktynami apelowali wprost do pża. W 1691 r. podobno otrzymał nominacyę ua bpstwo płockie, ale wkrótce umarł. Pochowany w rodzinnem Lesznie. (Por. Niesiecki, *Herbarz* ed. Bobr. T. VI; Łętowski, *Katalog kanoników*, I, 1.; Załuski A. F., *Mon. antiq. Hist. Coll. Luceor.*; Załęski T. J., *Hist. Jezuitów*, T. IV).

X. S. G.

Leszczyński Jan, w zakonie O. Prokop, kapucyn, ur. w r. 1812 w Kozaczówce na Podolu. Skończywszy uni-

wersytet w Warszawie, wstąpił do zakonu Kapucynów i otrzymawszy święcenia kapłańskie w r. 1848, dał się poznać jako asceta, gorliwy pracownik w Winnicy Pańskiej zwłaszcza na ambonie i w konfesyonale. Warszawa w szczególności odczuła apiską pracę o. Prokopa. On pierwszy wprowadził rekolekcye dla mężczyzn. Gdy o. Benjamin Szymański, komisarz generalny Kapucynów, został bpem podlaskim, o. Prokop wspierał go radą i pomagał w odnowieniu życia religijnego wiernych, oraz ducha kapłańskiego u duchowieństwa tak świeckiego jak i zakonnego. W tymże duchu działał za rządów arcbpa Felińskiego. W r. 1862 o. Prokop złożył urząd prowincyała i oddał się cichej pracy duszpasterskiej w konfesyonale i piśmienniczej. Na tem zwłaszcza ostatniem polu położył wielkie zasługi. Jemu to zawdzięcza nasza literatura duchowna przetłumaczenie arcydzieł ascetycznych św. Alfonsa Liguori'ego, na których i kształcił się cały zastęp kapłanów wiernych szukających zdrowego pokarmu duchownego w literaturze ascetycznej. Sam też wiele oryginalnie napisał, a wszystko co z pod pióra o. Prokopa wychodziło, odznaczało się nietylko zdrową ascezą katolicką, ale i czystym językiem i miłą prostotą stylu. Przeniesiony z Zakroczymia do Nowego Miasta w r. 1894 obchodził jubileusz swych ślubów zakonnych, a w kilka miesięcy potem dn. 26 lutego 1895 r. swój pracowity i świątobliwy żywot zakończył. Zostawił pokaźną liczbę (90) dzieł mniejszych lub większych oraz do 30 kazań do braci zakonnej wypowiedzianych. Z oryginalnych dzieł najważniejsze są: *Żywoty Świętych*. Warszawa 1898, 4-a, wyd. nowe; *Żywot św. Franciszka z Assyżu*. Tamże 1889, 8-a, wyd. 1-ie; Toż, wyd. 3-ie, tamże 1895; *Żywot św. Klary z Assyżu*. Tamże 1891, 8-a, wyd. 2-ie; cały szereg żywotów ŚŚ. oddzielnie opracowanych: *Św. Dyzma*, Warszawa 1890, 8-a; *Św. Feliks*. Tże 1885, wyd. 2-ie; *Św. Germana* pasterka. Tże 1896, wyd. 3-ie; *Święta Zytta*. Tże 1885, wyd. 2-ie; *Żywot św. Antoniego* z Padwy. Tże 1888, 16-a; *Żywot św. Benedykta Labra*, żebraka. Kraków 1882, 8-o; *Żywot św. Jana Rossi*. Tże 1882, 8-a; *Żywot św. Joachima i św. Anny*. Tże 1891, 8-a; *Żywot Matki Bożej*. Warszawa 1887, 8-a; Toż, wyd. ilustrowane. Tże 1900, 8-a; *Żywot św. Wawrzyńca* z Brindizi. Kraków 1882, 8-a; *Żywot dwudziestu trzech śś. męczenników Japońskich*. Warszawa 1887, 8-a; *Żywot pierwszych siedmiu śś. sług Maryi*, Serwitów. Tże 1888, 8-a, i w. innych dziełek, nabożeństw, nowenn, książek do nabożeństwa i t. d. Nadto tłumaczył najlepsze ascetyczne dzieła św. Bonawentury, św. Alfonsa Liguori'ego, Fabera, Granello, Monfort-Grignon'a, Scaramelli'ego i Wentury. (Por. Pélczar, *Zarys dziejów kazn.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 378; O. Honorat, *Żyw. O. Prokopa kap.* Kraków 1895; Estreicher, *Bibliografia polsk. XIX stul.* Kraków 1911, 8-a, t. III, str. 31—33).

X. J. N.

Leszczyński Rafał bp płocki, † r. 1527, był początkowo kasztelanem lędzkim i starostą człuchowskim, następnie poświęcił się Bogu w stanie duchownym, w r. 1522 został bpem przemyskim, a w 1524—płockim. Dał się poznać gorliwości o chwałę bożą; bronił wiary katolickiej skutecznie, nie dozwalając różnowiercom wstępu do Mazowsza, nad to wpływem swoim uzyskał od Janusza ks. mazowieckiego wydanie dwóch statutów pko heretykom i zabójcom. (Por S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1901 t. IX, str. 261).

Leszczyński Wacław, arbp. gnieźnieński, urodzony 15-go sierpnia 1605 roku z Jędrzeja, wojewody brzesko-kujawskiego i Zofii z Bnina Opalińskiej. Nauki odbywał zrazu u Jezuitów w Poznaniu, poczem wyjechał do Niemiec i Włoch. Powróciwszy, jako kleryk mniejszych święceń, został sekretarzem Zygmunta III; 1633 kanonikiem krakows., a w rok później scholastykiem łęczyckim. Z Łukaszem Opalińskim marszałkiem w. kor. udaje się do Włoch i Francyi, gdzie z górą 2 lata bawi, poczem przyjmuje święcenie kapłańskie w katedrze gnieźnieńskiej. Jest deputatem na trybunał kor., 1640 zostaje proboszczem łęczyckim, 1643 referendarzem kor. i proboszczem płockim. W rok później zostaje bpem warmińskim; sakrę bierze 1645 u ś. Jana w Warszawie. Sprawuje poselstwo do Francyi, by zaślubić Maryą Ludwikę Władysławowi; jakoż

błogosławi ich związek (króla reprezentował Krzysztof Opaliński) w kaplicy królewskiej w Paryżu 5 list. 1645. Wróciwszy do Warmii, ujmował serca wszystkich cnotami bpiemi. Za jego wpływem stany pruskie popierają na tron Jana Kazimierza. Przybywszy do Rzymu na jubileusz wielki, mile był przez Inocentego X przyjętym. Czasu wojen kozackich nakazuje modły o pomyślność oręża i wystawia pułk. Gdy wojna szwedzka wybuchła, nakazano wszystkim w księstwie pruskiem i na Warmii złożyć przysięgę elektorowi brandenburgskiemu pod grozą wydalenia i konfiskaty mienia. Z obawy, by wiara katol. nie ucierpiała po wypędzeniu bpa i kapituły, uznał elektora; za staraniem jednak L-go elektor wrócił 1657 do posłuszeństwa królowi. O ile mógł, wizytował dyecezyą, wspierał ubogą młodzież i uczonych, rezydencye bpie restaurował. Wybrany prymasem 1658, a zatwierdzony 1659 z prawem zarządzadzania archidyecezyą jeszcze przed otrzymaniem bulli. Przed opuszczeniem Warmii polecił ogłosić z ambon, by każdy, ktoby rościł sobie doń jaką pretensyą zgłosił się, a otrzyma wynagrodzenie. Z powodu spustoszenia podczas wojny Skierniewic, mieszkał przeważnie w Łyszkowicach. Ingres do swej katedry odprawił dopiero 20 październ. 1662, ale nie bawił w Gnieźnie dłużej nad 3 dni, gdyż rokosz żołnierstwa mu przeszkodził. Dla uspokojenia wojska jedzie do Zawichostu, potem do Lwowa, gdzie królestwo bawili, aż wreszcie dzięki jego pośrednictwu udało się sprawę pomyślnie załatwić 1663 r. Zarzucają mu, że przez dworactwo dla Maryi - Ludwiki podpisał wyrok kryminalny na Jerzego Lubomirskiego; jednak później żałując tego dokładał starań dla ukończenia wojny domowej. Podróże forsowne w tym celu pogorszyły mu artrytyzm; † 1 kwietnia 1666; pochowany w Łowiczu. Obie swe katedry obdarował kielichem złotym, i srebrnemi 6 lichtarzami z krzyżem. Do Częstochowy odesłał łańcuch złoty z 10 dyamentami. Przyczynił się do odbudowania kła Bernardynów w Poznaniu i w Dobrowie, gdzie spoczywały zwłoki świątobliwego Bogumiła arbpa gnieźn., dla którego w Uniejowie kazał grób wystawić, ale przeniesienia szczątek już nie doczekał. Hojny i miłosierny sekretnie, miał szczególne nabożeństwo do Bogarodzicy; jadąc do Warszawy, zawsze odwiedzał Rokitno, gdzie jest obraz cudowny N. M. P.; wigilie Jej świąt pościł; gdy nie miał Mszy ś. z powodu choroby, to zawsze komunikował. (Por. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, Łętowski, *Katalog bpów i kanoników krakows.*; W. E O.).

M. B.

Letald, baned. klaszt. Mici lub St Missmin pod Orleanem, był jednym z najuczeńszych mężów i najlejszych pisarzów końca X w. Opat Abbo de Fleury zaszczycał go swymi względami, lecz L. ściągnął na siebie jego niezadowolenie skutkiem zatargu z opatem Rotbertem, z powodu czego musiał opuścić klasztor Mici i przenieść się do klaszt. Couture w dyecezyi Mans, gdzie zdaje się dokonał żywota. Z pism jego mamy księgę o cudach ś. Maksymina, zawierającą także historyę klaszt. Mici (500—980), a po części i bpstwa Orleans. Napisał też żywot ś. Juliana, założyciela bpstwa Mans, przyczem ujawnił zmysł krytyczny i subtelny styl. (*Acta S. S.* Jan II, 761 i nst.). Ułożył też nowe officium o ś. Julianie. Wreszcie posiadamy urywek z jego sprawozdania o przeniesieniu relikwij ś. Juliana. Wszystkie te pisma znajdują się u Migne'a, *P. P. lat. CXXVII*, 781 i nst. (Por. *Biogr. générale*, XXX, str. 1010).

Le Tellier Karol Maurycy arcbp w Reims, żarliwy rzecznik gallikanizmu ur. w Turynie 1642 r. Doktoryzował w Sorbonie, poczem odbył podróż po Włoszech, Anglii i Holandyi, gdzie zebrał wiele dzieł stanowiących zaczątek jego biblioteki, liczącej 50,000 tomów, które po śmierci przekazał opactwu ś. Genowefy, gdzie istniała p. n. Bibliot. Teileriana. W r. 1668 został koadyutorem arbpa Reimsu Barberiniego, a w r. 1671 arbpem tamże, przyczem przed zezwoleniem pża używał paliusza, Mimo gorliwości pasterskiej był powolnem narzędziem Ludwika XIV, czego dowiódł przy sporze o regalia i przy Deklaracyi galikańskich artykułów. Pod przewodnictwem L. T-a i abpa Paryża Franc. Harlaya odbyło się w maju 1681 r. „małe zebranie“ 52 bpów Francyi, dla zapobieżenia „uroszczeniom Rzymu“ wobec wrzekomych

praw królewskich. Od niego wyszedł też projekt zwołania Assemblée du clergé, które odbyło się 9 listop. 1681 r., gdzie należał do bpów, którzy podpisali w d. 19 maja 1682 artykuły galikańskie. Pż odrzucił deklaracyę. Kiedy król wydał zjadliwy manifest pko pżowi i zebranym w Paryżu bpom, przedstawił projekt apelacyi do soboru powszechnego, L. T. podpisał go jeden z pierwszych. † 22 lut. 1710. (Por. d'Aguesseau, *Memoires sur les affaires de l'Eglise*, XIII; Bausset, *Vie de Bossuet*, III, str. 252).

Ch.)

Le Tellier Michał ks. T. J., ur. w r. 1643 w dolnej Normandyi, † w La Flèche w r. 1719; był spowiednikiem Ludwika XIV, został członkiem honorowym akademii nadpisów. Przypisuj mu inicyatywę walki pko Jansenistomą jednakże należy zauważyć, że w chwili, gdy L. T. był mianowany spowiednikiem królewskim, walka pko Jansenistom już była zdecydowana. Zresztą sami Janseniści przyznawali że ani L. T. ani w ogólności Jezuici nie brali żadnego udziału w wystąpieniu pko Port-Royal. L. T. napisał: *Réponses aux principales raisons de la nouv.* defense de Nouv. Test de Mons. Rouen 1672, 1678, in 8-o; *Défense de Nouv. chrétiens* et des missionnaires de la Chine, du Japon et des Indes. Paris 1687, 7 t. in 12-o; *Le P. Quesnel séditieux et héretique.* 1705, 12-o; *Recueil hist. des bulles et constitutions etc.* concernant les errreurs de ces deux derniers siècles etc. Rouen 1697 et 1710, i inne. L. T. był także jednym z pierwszych redaktorów „Mémoires de Trévoux." (Por. Glaire, *Dictionnaire*, t. II, str. 2228 i nast.; *Dict. de la Théol. cath.*; Feller, *Biogr. univers.*).

X. J. N.

Letourneau Jerzy ks., współczesny, proboszcz kła św. Sulpicyusza, dawny superyor wielkiego seminaryum w Angèr Napisał m. i. *Le Ministère pastoral de Jean - Jacques Olier*, curé de Saint-Sulpice (1642—1652). Paris, 12-o; *La Mission de Jean-Jacques Olier* et la fondation des grandes Séminaires en France. Tamże, 12-o; *Nouveau Manuel du Séminariste.* Directoire de Pieté etc. Tamże, 18-o.

Letourneau Karol, antropolog francuski, ur. w Auray w r. 1831, był profesorem historyi cywilizacyi w szkole antropologicznej. Dzieła L. pisane w duchu materyalistycznym są: *Physiologie des passions.* 1868; *La Biologie.* 1875; *Science et matérialisme.* 1879; *La Sociologie d'après l'ethnographie.* 1880; *L'evolution de la morale.* 1886; *La Psychologie ethnique.* 1901. W polskim przekładzie wyszła książka L. *Rozwój moralności.* Warszawa 1891, 8-a, nakł. „Prawdy." (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Phil.* Paris 1906, 4-o, k. 758).

Letourneaux Mikołaj, autor pism ascetycznych, słynny kaznodzieja, niestety zakażony jansenizmem. Ur. 1640 r. w Rouen. Pierwotne nauki pobierał u Jezuitów, później jednak słuchał filozofii u dra Hersanta, jansenisty. Wyświęcony na kapłana zasłynął jako kaznodzieja w Rouen, po kilku latach jednak opuścił to miasto i przeniósł się do Paryża gdzie wszedł w stosunki przyjacielskie Port Royal, Przejęty jansenistowską ascezą, zdjął suknię i przywdział szarą szatę jako karę za zbyt wczesne przyjęcie kapłaństwa i zaniechał odprawiania Mszy św. Z namowy przyjaciół powrócił do stanu kapłań., udał się do Paryża gdzie zasłynął kazaniami postnemi w kle u ś. Benedykta 1682. Chwilowo arbp Paryża Harlay mianował go spowiednikiem zakonnic w Port-Royal, lecz już pod koniec t. r. wzbudził podejrzenia co do swojej prawowierności i musiał opuścić Paryż, osiadł na probostwie w Villers, udzielonem mu przez abpa Rouen i tam żył w odosobnieniu. Jeszcze w Paryżu napisał: *Hist. de la vie du J. Christ.* 1683 *Cathchisme de la penitence*, 1676; *Le carême chretien*, 1682. W Villers napisał duże dzieło *L'année chretienne etc.*, którego dwa ostatnie tomy (10 i 11) dokończył jansenista Ruth d'Ans i ogłosił 1686 r. Tegoż r. 28 listop. † L. w Paryżu. Ostatnie to dzieło 7 wrześ. 1695 dostało się na Indeks. Zakazany również został jego *Breviaire Romain en latin et français*, Paris 1687. (Por. *Diction. des livres Jansenistes*, I, 63; II, 205; Ste Beuve, *Port Royal*, V, I, 6).

(Ch.)

Letus św. biskup, męczennik † 484, 6 września. Huneryk, król Wandalów (487—484) zapalony aryanin za przykładem swego ojca Genzeryka okrutnie prześladował Kościół katolicki w północnej Afryce. Palił kościoły i klasztory, a katolicy długo i wiele cierpieli od tego korsarza ukoronowanego. Eugeniusz biskup kartagiński oskarżony przez podstępnego biskupa aryańskiego, razem z 4976 wiernymi osadzony w więzieniu, następnie skazany z niemi na wygnanie, gdzie wszyscy pomarli śmiercią głodową. Odbyta w r. 484 w Kartaginie konferencya religijna stała się tylko pretekstem do tem większego prześladowania, które zostało zwrócone, szczególniej przeciw Kanonikom św. Augustyna, dla których wymyślano największe męczarnie. Między innymi poniósł śmierć męczeńską Letus gorliwy i uczony biskup Leptyneński (w pobliżu Trypolis).- W liczbie Świętych biskupów z zakonu kanonicznego, którzy w tym samym czasie za wyznawanie wiary katolickiej, wycierpiawszy wpierw straszne katusze, pomarli na wygnaniu, wymienia Martyrologium rzymskie: Donatiana, Praesidusa, Mansueta, Germana, Floskula. Zródła: *Acta Sanctorum*—Sept.; Bosco (J-o a), *Bibl. Floriac.* II, 255—71; Surius, XI (1618), 161—65; Ecc. Gononus (B.), *Vitae Patrum Occid.* 138—40; Le Cointe, *Ann. eccl. Franc.* I, 413—16. Obfitą literaturę zawiera *Bibliotheca Hagiographica latina* antiquae et mediae aetatis. Bruxellis 1900.

Ks. Augustyn Błachut.

Leuren Piotr ks. T. J., ur. w r. 1646 w Kolonii, wstąpił do zakonu w 1665. Uczył humaniorów, przez lat 5 filozofii, przez 2 lata matematyki, przez 10 teologii i tyleż lat prawa kanonicznego. Był rektorem kolegium; † w Koblencyi w r. 1723. Był to mąż olbrzymiej erudycyi, biegły w językach wschodnich. Jego traktaty prawno - kanoniczne do dziś dnia bywają z uznaniem cytowane przez kanonistów. Ważniejsze pisma L-a są: *Assertationes Philosophicae etc.* Coloniae 1681, 12-o; *Forum Beneficiale.* Tamże 1706, 3 tomy, fol.; *Vicarius Episcopalis* sive Tractatus quaternarius etc. Tamże 1708, fol.; *Forum Ecclesiasticum etc.* Moguntiae 1717, in fol., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1893, t. IV, k. 1761 i nast.: Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 97).

Leusden Jan, głośny holend. hebraista ur. w Utrechcie 26 sierp. 1624, nauki pobierał na tamtejszym uniwers., poświęcając się klasycznej filozofii, a zwłaszcza językom wschodnim i teol. protest. Odbywszy jeszcze studya praktyczne w jęz. hebrajskim został w r. 1651 prof. zwycz. tegoż języka przy rodzimym uniwers., na którem to stanowisku pozostawał aż do † 30 wrześn. 1699 r. L. nie zdziałał wprawdzie nic nowego, ale z mrówczą pracą zajął się wydaniem Biblii poprawionej według najdawniejszych rękopismów, która też ukazała się w Amsterdamie u Józ. Athiasa 1661 r. Stała się ona podstawą do wszystkich późniejszych wydań Biblii hebrajskiej. Wydał też Septuagintę w Amsterdamie 1683, ale niestety, z wieloma błędami. Większą wartość ma jego greckie wyd. Now. Test. w Amsterdamie 1675. Cenne jest jego wydanie Joela i Abdyasza 1657 i Jonasza 1656, wraz z tłum. łacińskiem. Jako przyczynek archeologiczny do zrozumienia Pisma ś. służy jego *Onomasticon Sacrum*, w Utrechcie 1665 r., z dodatkiem o monetach, miarach i wagach u Izraelitów. Jego dzieła, jako wstęp do Star. Test. *Philologus Hebraeus*, Utrecht 1655 i *Philologus Hebraeo mixtus*, Tże 1663 dostały się na indeks. Oprócz wydań innych autorów L. był wielce czynnym około wydania słowników. Do rzędu tych prac należą *Manuale Hebraeo-Latino-Belgicum*, Utrecht 1668; *Clavis Hebraica et Philologica Vet. Test.*, Utr., 1672 i in. Oryginalne jest jego *Compendium Biblicum*, układ 2289 wierszy hebr. Biblii, w których znajdują się wszystkie hebr. i chaldejskie słowa Star. Test. objaśnione łacińs. tłumaczeniem. Wreszcie oprócz innych dzieł dokonał łacińskiego i hebrajskiego wyd. pism Maimonidesa co do 72 praw Mojżeszowych. Spis wszystkich prac L-a znajduje się w Burmanna, *Trajectum eruditum*, Trajecti 1750, str. 187 i nst. (Por. *Elogia Philologorum quorundam hebraeorum*, Lubecii 1708).

(Ch.).

Leuthard, neomanichejczyk, poprzednik Katarów. Żył około roku 1030. Pochodził ze stanu włościjańskiego. Wystąpił w Chalons nad Marną wśród ludu wiejskiego z rozkrzewianiem niechęci do czci obrazów, burzył krucyfiksy, powstawał przeciwko dawaniu dziesięcin i t. d. Na razie podobno zjednał sobie gromadkę zwolenników wśród pospólstwa, ale ci wkrótce go opuścili, wobec czego Leuthard zakończył życie samobójstwem. (Por. Hahn, *Geschichte der neu - manichäischer Ketzer*, I, p. 31, Stuttgardt, 1845; Józef kard. Hergenröther, *Historya powszechna Kościoła katolickiego*, Warszawa, 1902, t. VI, str. 84).

Levati Ambroży, ks. literat, członek instytutu lombardzko - weneckiego, ur. 1788 w Torricella, w Lombardyi, kształcił się w seminaryum Medyolańskiem, był profesorem retoryki i filozofii w lyceum medyolańskim, historyi w Bergamo, a wreszcie literatury greckiej na uniwersytecie w Pawii, gdzie umarł dnia 6-go lipca 1841 roku. Pozostawił: *Viaggio di Fr. Petrarca in Francia, in Germania ed in Italia*, 1820, 5 v.; *Dizionario biografico* Milano 1822, 3 v.; *Saggio sulla storia della litteratura Italiana* nei primi venticinque anni del secolo XIX, ib. 1831; *Il piccolo Muratori* ossia storia d'Italia del medio evo, ib. 1837, 5 v. Prócz tego brał udział w przekładzie *Dyssertacyj* dołączonych do Biblii włoskiej, wydanej w Wenecyi.

Ks. S. G.

Lévêque Karol, filozof francuski, ur. w Bordeaux w r. 1818, † w Bellevue pod Paryżem w r. 1900; był profesorem historyi, filozofii greckiej i łacińskiej w Collège de France. Był przyjacielem i uczniem Cousin'a i wzorując się na nim zastosował metodę eklektyczną do estetyki w głównem swojem dziele *La Science du Beau*. 1860. Napisał także *Du Spiritualisme dans l'art*. 1864; *Les Harmonies providentielles*. 1872; wyd. 3-ie 1877; *Le Premier moteur et la nature dans le systéme d'Aristote; Sur l'Albert — le — Grand et Saint-Thomas*. 1855, i inne. L. był w r. 1873 redaktorem „Journal des savants." L. jako filozof podzielał przekonania i błędy swej szkoły. W dziełach swoich zdawał się uważać stworzenie za konieczne; wypowiadał się pko animizmowi, dowodząc że Arystoteles nie uczył tego systemu. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 758 i nast.; De Gubernatis, *Dictionnaire*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1360).

X. J. N.

Leviticus księga ob. Pentateuch.

Lévy-Bruhl, współczesny, filozof, od r. 1908 został następcą Emila Boutroux w Sorbonie, jako prof. historyi filozofii współczesnej. Napisał *La Philosophie de Jacobi*. 1894; *La Philosophie d'A. Comte*. 1900; *Histoire de la Philosophie moderne en France*. 1899; *La Morale et la science des moeurs*. 1907, wyd. 3-cie. L.-B. moralność utożsamia z nauką. Jego poglądy dowodnie zwalczył Chollet w „Revue des sciences ecclés." (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* Paris 1906, 4-o, k. 759).

Levy Ludwik Herman, rabin francuski współczesny. Napisał *Une religion naturelle et laïque*, la religion du XX siècle. Dijon 1904, wyd. 2-ie; *La Métaphysique de Maïmonide*. Tamże 1905, 8-o, *La famille dans l'antiquité israélite*. Paris 1905, 8-o.

Lew w symbolice chrześcijańskiej ma różne znaczenia. Najczęściej jest symbolem czujności. Stąd często umieszczano go w romańskich portalach kłów włoskich i w południowej Francyi. Na tronach bpich lew przypomina ozdoby tronu Salomonowego (III Reg. X, 19; Paralip. XXVIII, 17), a zarazem czujność pasterską bpów. W wiekach średn. N. M. P. siedzi na tronie z wyobrażeniami lwa, jako „Sedes sapientiae." Nadto lew jest symbolem zła, które Chrystus zwyciężył (Ps. 90, 13); św. Piotr szatana do lwa porównywa (I Petr. V, 8) i t. p. Wreszcie lew jest symbolem Chrystusa „lwa z pokolenia Judy" (Apoc. V, 5). W wiekach średnich lwa śpiącego z oczyma otwartemi uważano za symbol Chrystusa. Na legendzie o tem, jakoby lew, nieżywe lwiątka ogrzewając przez trzy dni, zdołał rykiem swym obudzić, opiera się zwyczaj stosowania symbolu lwa do Chrystusa Zmartwychwstałego. Lew — symbol ewangelisty ob. art.

Ewangeliczne obrazy. (Por. Heider, *Ueber Tiersymbolik und das Symbol des Loewen*, 1849; Cahier, *Mél. d'arch.*, II, p. 107...; Martigny, *Diction. des antiq. chrétien.* art. Lion; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 710; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła kat.*, Warszawa, 1895, t. I, cz. I, str. 158, 843—844).

X. C. S.

Lewandowska St. z Ziołeckich, napisała *Święta Aniela Merici*, założycielka zakonu św. Urszuli. Poznań 1882, 8-a; *Urszulanki w Polsce.* Tamże 1882, 8 a.

Lewandowski—1) Piotr ks., współczesny, napisał *Prawdy wiary i obyczajów* oparte wyłącznie na Piśmie św. Nowy Sącz 1803, 8-a. — **2)** W. ks. wydał *Katechizm czyli wykład wiary.* Kraków 1888, 8-a, wyd. 3-ie; Toż Warszawa, wyd. nowe 1897, 8-a; *Katechizm mniejszy.* Kraków 1885, wyd. 4-te; *Żywot św. Wojciecha.* Poznań 1884, 16-a, i inne. (Por. Estreicher, *Bibliografia pols. XIX stul.* Kraków, 1911, 8-a, t. III, str. 35).

Lewant ob. Azya mniejsza.

Lewartowski Ludwik Karol, kapłan dyec. tarnowskiej ur. 1821, po ukończeniu seminaryum w Tarnowie r. 1844, był katechetą w Nowym Sączu, a potem w Bochni; w 1856 otrzymał probostwo w Inwałdzie. Ułożył śpiew dramatyczno-religijny w 6 ustępach: *Chrystus w Ogrójcu* i takowy wydał u Pisch'a w Bochni; r. 1849 przełożył na język polski *Historyę naturalną* Zygmunta Fischera. Wydał: *Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów* św. rzymsko-katolickiego Kła dla użytku młodzieży gimnazyalnej, Kraków 1855 i 1862, Lwów 1872; *Bóg karze zbrodnię a nagradza cnotę*, Bochnia 1849; *Mowa z powodu udzielonej konstytucyi* przez cesarza Ferdynanda I miana w kle bocheńskim 27 marca 1848 r. Umarł w Inwałdzie 22 czewca 1866 r.

X. S. G.

Lewellerzy (niwelujący), tak zwała się pewna część angielskich independentów, którzy dążyli do zwalczenia duchownych i świeckich rządów, domagali się równych praw dla wszystkich, a po części i równomiernego posiadania. Sami nazywali się Racyonalistami, gdyż chcieli się rządzić jedynie prawidłami rozumu. Twierdzili że panowanie królów z Biblią w ręku jest wstrętne Bogu; Karol I przez ucisk ludu i przelanie krwi na wojnach stracił prawo do tronu. Nauki L-ów rozszerzyły się prędko a zwłaszcza zakażone niemi zostało prawie całe wojsko Kromwela, który sam pozwolił się uważać za ich przywódcę. To też wojsko jednocześnie modliło się i śpiewało, paliło i mordowało. Wielu z L-ów zasiadło w parlamencie; po smierci Karola I oraz ogłoszeniu republiki w Anglii, uważali się za panów położenia. Pojęcia ich właściwe były mieszaniną fanatyzmu, anarchii i bluźnierczego deizmu. Zamierzali oni wywołać przewrót nietylko w Anglii ale i we Francyi. Gdy Kromwell doszedł do władzy, pomimo swych przekonań zgodnych z L-ami, rządził bardziej bezwzględnie niż najautokratyczniejszy król. Z łona L-ów wyszli Mężowie piątej monarchii, którzy wyczekując powtórnego przyjścia Chrystusa i tysiącletniego królestwa odrzucali Kł i kapłaństwo. W r. 1658 urządzili sprzysiężenie pko Kromwelowi i konstytucyi, lecz zostali odkryci i wielu przepłaciło to życiem.

(*Ch.*).

Lewi — gr. Λευί — trzeci syn Jakóba patryarchy z żony Lii, był charakteru gwałtownego, jak to widać z jego postępku z Sychemitami za zgwałcenie siostry Diny (Genes. XXXIV, 1; XLIX, 7). Lewi z rozporządzenia ojca nie otrzymał oddzielnej części wśród 12 pokoleń, umarł w 137 r. życia, pozostawiając synów Gersona, Kaata i Aberarego, od których pochodzą różne rodziny (Exod. VI, 17—19). Z pokolenia Lewi pochodzą Mojżesz i Aaron, z rodu Kaata. Potomkowie Aarona byli kapłanami. Inni potomkowie Lewiego, jako to Gersonici, Meraryci, i inni nazywali się lewitami, byli przeznaczeni do posługi św. Przybytku i ołtarza, czyli jakby pomocnikami byli kapłanów; uposażeniem ich było 48 miast i niektóre dochody (Exod. XXII, 1, 25—

29; Num. XXV, 1—13; Num. III, 12—14, 41, 45).

Lewi, syn Alfeusza, celnik (Marc. II, 14; Luc. III, 27—29), ten sam co Mateusz ewangelista i apostół. (Por. M. Hagen, *Lexicon Biblicum*, t. II, p. 343—344).

Lewiatan—imię hebr. (Liwiathan), w Wulgacie spotyka się trzy razy u Job. III, 8; XL, 20; Is. XXVII, 1. W księdze Psalmów Lewiatan przetłumaczony jest przez wyraz „draco.“ Lewiatan oznacza olbrzymię zwierzę morskie; w tem znaczeniu użyte u Iz. XXVII. 1 i u Ps. CIII, 26. Powszechnie rozumieją przez Lewiatana krokodyla (Job. XL, 20; Ps. LXXIII, 14) i słusznie, gdyż to co w Księgach śś. o Lewiatanie wspomniano najlepiej krokodylowi odpowiada. (Por. H. Gunkel, *Schöpfung und Chaos*, Göttingen, 1895, p. 45; Sam. Bochart, *Hierozoicon*, P. II, l. 5, c. 16, p. 737—768; C. L. F. Panckaucke, *Description de l'Egypte*. XXIV, Paris 1829, p. 401—571; H. O. Lenz, *Zoologie der alten Griechen und Römer*, p. 428—427; A. E. Brehm, *Tierleben*, ed. 3, VII, 502—521; P. Cultrera, *Fauna Biblica*, p. 325—336; G. Loreta, *La zoologia nella Biblia*, p. 320—336; F. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible;* M. Hagen S. J., *Lexicon Biblicum*, t. II, p 944—947).

X. R. J.

Lewici ob. Kapłaństwo u Hebrajczyków.

Lewicki Michał, kardynał, metropolita halicki, ruski arcybiskup we Lwowie, urodził się w r. 1774 na Pokuciu w Galicyi, pochodził z drobnej szlachty ruskiej Lewickich herbu Rogala licznie na Rusi Czerwonej rozrodzonej. Odbywszy studya teologiczne w Wiedniu wyświęcony został na kapłana w r. 1798, w dziesięć lat potem powołany na kanonika kapituły metropolitalnej we Lwowie, a w pięć lat później w r. 1813 został biskupem ruskim w Przemyślu. Po śmierci metropolity Angiełowicza wstąpił na stolicę metropolitalną we Lwowie 8 marca 1816 r., na której do śmierci swej w r. 1858 przez lat 42 pozostał. W życiu publicznem Galicyi brał udział bardzo wybitny. Należał do najwybitniejszych ludzi w kraju, znał stosunki na dworze wiedeńskim, gdzie bawił w czasie kongresu wiedeńskiego, jeździł kilkakrotnie na czele deputacyi szlacheckich do cesarza Franciszka. Po wprowadzeniu w r. 1817 stanów galicyjskich (t. z. Sejmów postulatowych), arbp Lewicki na czele deputacyi sejmowej jeździł w r. 1817 do Cieszyna, aby złożyć hołd dziękczynny cesarzowi Franciszkowi. Patent stanowy utrzymał w mocy dawną ordynacyę sejmową z r. 1782 by sejmy zwoływane były tylko w okresie 1782—1789, poczem od r. 1790—1817 zaniechano zwoływać sejmy. Dopiero w październiku 1817 zebrał się pierwszy sejm stanowy i odtąd corocznie do r. 1845 przez kilka dni obradował.

Przez cały czas trwania sejmów stanowych zasiadał w nim metropolita Lewicki. Jako członek stanu magnatów. W r. 1818 jeździł na czele deputacyi sejmowej do cesarza Franciszka na zaślubiny z Rozaliną Augustą Bawarską i umiał zyskać wybitny wpływ w radzie. W tym czasie po raz pierwszy obudził się na Rusi duch narodowy i poczucie odrębności rusińskiej. Metropolita Lewicki sam wychowany w tradycyach polskich zupełnej zgody obu narodowości nie mógł się na razie pogodzić z obudzonym uświadomieniem narodowem rusińskiem. Uważając obydwa narody za jeden, różniący się tylko obrządkiem, był pierwszy przedmiotem pocisków ze strony duchowieństwa rusińskiego, które mu zarzucało że chce Ruś polonizować.

Wprawdzie zdobył się na to aby w szkołach ludowych w Galicyi wykłady religii i katechizacyi odbywały się w języku rusińskim, wszakże sam używał tylko języka polskiego a w listach pasterskich łacińskiego. Kiedy wrzawa wśród Rusinów objawiać się poczęła coraz silniej przeciwko Kościołowi, Metropolita Lewicki wydał w języku łacińskim w r. 1844 słynny list pasterski nawołujący do zgody i ułożył modlitwę z prośbą, aby Bóg pozwolił „w jedności świętej niezachwianie stać.“ Kazał ją we wszystkich cerkwiach w niedziele i święta duchowieństwu rusińskiemu wraz z ludem odmawiać.

Wywołało to wielkie wrażenie wśród duchowieństwa i pokazały się pierwsze objawy czynnego oporu. Rząd austryacki począł sam przeszkadzać pokojowemu dziełu metropolity i zmusił go

do ustanowienia sufraganii. Wybór Lewickiego padł najnieszczęśliwiej na ks. Jachimowicza, późniejszego biskupa przemyskiego, który należał do pierwszych twórców stronnictwa Świętojurskiego od patrona katedry rusińskiej we Lwowie nazwanego, które pod opieką rządu i gubernatora hr. Stadiona coraz silniej poczęło się rozkrzewiać i niebawem objęło przeważną część duchowieństwa rusińskiego w Galicyi. Kiedy po arcybiskupie czechu Pratschk'u zawakowało prymasostwo Galicyi, rząd jakkolwiek tytuł ten przyznany był dotąd arcybiskupom łacińskim, zamianował Michała Lewickiego prymasem kraju. Umysł głęboki, serce szlachetne cierpiało pod wpływem tych smutnych wypadków politycznych. Metropolita Lewicki usunął się z pałacu świętojurskiego do swego ulubionego zacisza wiejskiego w Uniowie, gdzie spędził żywot świętobliwy pracując nad wielkiem dziełem miłosierdzia, jakiem było stworzenie funduszów dla wdów i sierot poduchownych rusińskich. Fundusz ten przetrwał do dziś i stanowi piękny owoc pracy Lewickiego.

Ojciec św. Pius IX chcąc dać dowód opieki nad narodowością ruską, wyniósł Michała Lewickiego do godności kardynalskiej. Na konsystorzu rzymskim 16 czerwca 1856 ogłoszony został Lewicki kardynałem prezbyterem. Kardynał prezbyt. książe Schwarzenberg zawiózł oznaki kardynalskie Lewickiemu do Lwowa. Było to niezwykłą nowością w historyi hierarchii kościelnej. W czasie soboru florenckiego jedyny był wypadek gdy dwaj greccy kardynałowie Izydor metropolita kijowski i Bessarion, arcybiskup nicejski uzyskali purpurę kardynalską. Po nich w trzysta lat trzecim był Lewicki. Na podziękę Bogu i Stolicy Apostolskiej wydał Lewicki 1 wrześ. 1856 list pasterski pisany jak wszystkie inne po łacinie, tłumacząc w nim znaczenie tego faktu i polecając we wszystkich cerkwiach modły do Boga. Po blizko pół wiekowem władaniu, umarł kardynał Lewicki w swym ulubionym Uniowie 14 styczn. 1858, gdzie został pochowany. W katedrze Świętojurskiej umieszczono tablicę pamiątkową. *L.*

Lewin Tomasz, historyk angielski, ur. 19 kw. 1805 r. w Ifceld hr. Sussex, † 5 styczn. 1877 r. w Londynie. Nauki wyższe pobierał w Oksfordzie. Poświęcił się badaniom dziejów przeważnie w zakresie początków Chrześcijaństwa, w tym celu zwiedzał kilkakrotnie Ziemię św. Owocem tych studyów były dzieła: *An Essay on the Chronology of the Nev. Test.* Oxford 1854; *Jerusalem... earlist times to the siege by Titus.* London 1861; *The siege of Jerusalem etc.* Lonoon 1863; *The Life and Epistels of st. Paul.* London 1851 i 1874.

Lewiński Feliks Łukasz, pierwszy biskup podlaski, ur. około r. 1750, pochodził z Kaszubów. Kształcił się w Akademii Krakowskiej, wyświęcony na kapłana przez bpa Rybińskiego. Był kanonikiem kujawskim i kanclerzem. W r. 1788—9 deputatem na trybunał piotrkowski i lubelski pod laską Kickiego. Proboszczem gdańskim mianowany 11 maja 1790 r. po rezygnacyi Skarszewskiego. W 1791 r. komisarzem cywilno wojskowym województwa Kujawskiego. Bp Rybiński wybrał go sobie na sufragana kujawskiego, następnie mianował go dziekanem kujawskim, scholastykiem łęczyckim, i proboszczem w Brześciu. Po śmierci Rybińskiego 1806 r. L. jako administrator kujawski i pomorski, rządził dyecezyą lat kilkanaście. Za Ks. Warszawskiego w r. 1809 mianowany sędzią pokoju w pow. Radziejowskim. 11 sierpn. 1818 r. mianowany pierwszym biskupem podlaskim, oddał zarząd dyecezyi ks. Malczewskiemu. Zostawił po sobie dom dla sufraganów kujawskich. Mianowany senatorem Królestwa 11 maja 1819 r. zasiadał na sejmie 1820 r. Umarł na Kujawach 5 kwietnia 1825 i pochowany w w katedrze włocławskiej, serce w Janowie podlaskim.

X. S. G.

Lewiński Franciszek Ignacy, biskup eleuteropolitański, ur. 1783, wyświęcony na kapłana w r. 1806. Był pierwszym dziekanem kapituły podlaskiej, następnie brat wybrał go na sufragana, prekonizowany 1826 r. był sufraganem podlaskim. Obrany administratorem dyecezyi podlaskiej. Umarł w Zakrzu r. 1854.

Lewiński Stefan, biskup łucki r. g. — Lewiński rodził się, zapewne, w pierwszej XVIII wieku połowie, był ze świeckiego kleru, w czerwcu 1771 roku archi-

dyakonem lwowskim, kanclerzem katedry włodzimierskiej, następnie został sufraganem metropolity, t. j. zastępcą jego władzy na całej Rusi; wyświęcony na biskupa przy końcu 1782 roku, a dwa lata przedtem nobilitowany; biskup tegoneński in partibus, co było nowością w Kościele ruskim, jako też i ta okoliczność niezwyczajna, że sakrę otrzymał, nie będąc zakonnikiem. (Pod rządem dopiero austryackim pierwszy ksiądz Bielański, kapłan świecki, został też biskupem lwowskim). Bazylianów nawet nie lubił i chętnie im to okazywał przy sposobności (np. podczas swego w Petersburgu pobytu). Gdy X. Michał Stadnicki, biskup łucki r. g., zaczął cierpieć na umyśle, Lewiński został jego koadyutorem na początku 1787 roku, a następnie kawalerem orderu św. Stanisława. Popierano go też na opata supraskiego, ale się to ostatecznie nie udało; wyznaczono mu tylko pensyę z dochodów opactwa, a on się cofnął za to z kandydatury. Po trzecim rozbiorze kraju Lewiński rządził pozostałą częścią dyecezyi łuckiej (Stecki umarł) i mieszkał zwykle w Poczajowie, a Główniewski był biskupem włodzimiersko-brzeskim (pińskiej dyecezyi już nie było), nowe taraz granice mającem, bez kanonicznego zaznaczenia. Taki trwał stan aż do roku 1798, kiedy nastąpiło nowe urządzenie Kościoła katolickiego obu obrządków. Gubernia wołyńska, podolska i kijowska utworzyły nowe biskupstwo r. g. łuckie, które oddano Lewińskiemu z siedzibą w Poczajowie. Pasterz ten był gorliwy, bardzo pobożny i mający niektóre dodatnie strony swojej działalności: pomagał Czackiemu w urządzaniu szkół, często celebrował, zwiedzał swoją dyecezyę, długie godziny trawił na modlitwie, ale niechęć ku Bazylianom skierowana, tej znakomitej Unii podporze, często paraliżowała dobre jego nawet skądinąd czyny. Na początku roku 1807 dnia 23 stycznia świat ten pożegnał, jadąc do Łucka. (Por. art. Juliana Bartoszewicza w „Encykl. Orgelbranda“ t. XVI, p. 961; *Zapiski O. Łukasza Sulżyńskiego*. Ord. S. Basilii Mag. w „Trudach Kijewskoj duchownoj Akademii“, 1868, październik; *Elegia na śmierć K. Stefana Lewińskiego*, biskupa unickiego r. 1807 d. 23 stycznia zmarłego, przez księdza Juliana Michalewskiego, wydrukowana w „Pamaiętnikach Wspomnieniach“ Sylwestra Wężyka Grozy, Wilno u Zawadzkiego 1848, p. 69.)

J. M. G.

Lewirat. Prawo Mojżeszowe nie dozwalało małżeństwa z bratową. W jednym wszakże wypadku widzimy wyjątek: mianowicie, gdy Izraelita zgasł bezpotomnie — brat jego, albo, jeśli brata zmarły nie miał, to najbliższy jego krewny obowiązany był pojąć za żonę wdowę po nieboszczyku pozostałą (Deut. 25, 5 — 10; Ruth. 4, 1 — 12). Zwyczaj ten, zdaje się, istniał już w czasach Patryarchów, a nawet dzisiaj, podobno, zachowuje się u niektórych wschodnich plemion, głównie u Arabów i niektórych pokoleń na Kaukazie. Prawo to nazwane zostało l e w i r a t e m od łacińskiego wyrazu *levir* = szwagier, po polsku możnaby nazwać „dziewierzstwem“. Pierworodny syn z takiego małżeństwa oddziedziczał imię oraz dobra zmarłego i był jego s y n e m p r a w n y m (filius legalis).

Jeżeli ktoś nie chciał wstępować w związki małżeńskie z bratową, w takim razie obowiązaną była ona przedstawić sprawę sędziom. Żadnej kary za to uchylenie się od małżeństwa Prawo nie przepisywało, a tylko musiał ów brat (względnie najbliższy krewny nieboszczyka) oświadczyć przed trybunałem, że nie chce się żenić, że nie chce „wzbudzić nasienia“ brata swego. Wówczas wdowa zdejmowała mu s a n d a ł z nogi i p l u ł a w twarz; odtąd nazywano go rozzutym (*discalceatus*). Co się tyczy znaczenia tych ceremonij: pierwsza z nich oznaczała zrzeczenie się prawa co do posiadania wdowy za żonę na rzecz innej osoby, druga zaś wzgardę, jaka się należy człowiekowi, który nie chce wypełnić swego obowiązku. Prawo lewiratu ustanowionem zostało: 1-o dla uratowania imienia nieboszczyka, 2-o dla utrzymania dziedzictwa w tem samem pokoleniu. (Por. Benary, *De Hebraeorum leviratu*. Berlin 1835; Redslob, *Die Leviratsehe bei den Hebräern*. Leipzig 1836; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. IV, kol. 213 — 16; Kortleitner, *Archaeologiae summarium*, Oeniponte 1906, str. 275 — 6).

X. A. L.

Lex Romana zwano prawo rzymskie, które, gdy Rzymianie w V w. utracili

panowanie w prowincyach zachodnich, zwłaszcza w Galii na korzyść tuziemczych szczepów germańskich, obowiązywało nadal osiadłych tam Rzymian, jak również Kł i kler, których uważano za należących do narodowości rzymskiej. Natomiast Germanowie, odzyskawszy panowanie, rządzili się własnemi prawami (L e g e s b a r b a r o r u m). Takich praw L. R. przed prawodawstwem Justyniana dokonano kilka zbiorów, i tak dla Rzymian w państwie Westgockim w r. 506 za króla Alaryka L. R. V i s i g o t h o r u m, w Burgundyi r. 472 L. R. B u r g u n d i o n u m (por. *Jus civile Antejust.* Berolini 1815) i in. Prawa te w miarę upadku odnośnych państwa, łączono, lub uzupełniano, jak np. zamiast dwóch wymienionych obowiązywało B r e v i a r i u m A l a r i c i a n u m, lub od w. IX L. R. C u n e n s i s.

L. R. c a n o n i c e c o m p t a (t. j. composita) jest to najstarszy zbiór prawodawstwa Justyniana dokonany do użytku klnego. Odpis jego znajduje się w rękopiśmie bibl. Paryskiej z IX w. (prawd. z 825 r.) Z niego zaczerpnięta została C o l l e c t i o A n s e l m o d e d i c a t a, poświęcona Anzelmowi, bpowi medyolańskiemu (883—887). (Por. Maussen, *Ueber e. L. R. canonice compta.* Wien 1860; tenże, *Bobienser Excerpte d. röm. Rechtes.* Wien 1864; oraz *Gesch. d. Quellen u. Liter. d. canon. Rechtes.* I § 938 i nst.)

(*Ch.*)

Lexycki Franciszek, ur. w Krakowie na początku XVIII w., znakomity malarz religijny, kształcił się we Włoszech. Powróciwszy do kraju ożenił się, po śmierci dzieci wstąpił do Bernardynów, a żona jego do klasztoru św. Józefa we Lwowie. W kontemlacyi czerpał natchnienie. Wzorował się Van Dycku, zachowując samodzielną indywidualność. Spis dzieł w *Słown. mal. polsk.* Rastawieckiego (t. I, str. 266). Ważniejsze z nich są „Ukrzyżowanie Chrystusa“, „Zdjęcie z krzyża“, „Wieczerza Pańska“. L. dzieł swych nie podpisywał, umieszczał tylko trupią głowę. (Por. Ambroży Grabowski, *Kraków i jego okolice*; *Alleluja* — roczn. 1841; Dmochowski, *Muzeum domowe*; *Ruch literacki.* 1878 m. lipiec)

Leyda — miasto w Holandyi, słynny u n i w e r s y t e t. — W starożytności było tu miasto zw. L u g d u n u m Batavorum, zwano je potem Leithen, Leyden, Leiden, Leyda. — Miasto liczy ok. 58 tys. mieszkańców, w tem ok. 15 tys. katolików; posiada świątyń 17-e, najstarszy kł z r. 1315; galerye obrazów z dziełami Łukasza z Leydy, Rembrandta, który tu mieszkał i in. — U n i w e r s y t e t zowstał w 1575 r. Erygował go Wilhelm Orański jako nagrodę, udzieloną miastu, za odparcie szturmu Hiszpanów 1573—1574 r. Uniwersytet posiadał 4 fakultety i kolegium „dla rozkrzewienia religii reformowanej“. Teologowie uniwersytetu Leydeńskiego wiedli długie spory t. zw. arminiań-kie (ob. A r m i n i a n i e), w ostatnich czasach ulegli wpływom liberalnym. W XVII—XVIII w. zasłynęły wydziały literacki i medycyna. W 1807 r. Król Ludwik nazwał uniwersytet „Królewskim hollenderskim“. W 1811 - 1814 uniwersytet w L-e był uważany za część „Université de France“, od r. 1815 stał się uniwersytetem państwowym. W 1906 — 1907 liczono tu 1435 słuchaczów, w tem 89 teologów. — B i b l i o t e k a uniwersytecka liczy ok. 190 tys. tomów, 3400 dzieł „Orientalia“ i in. (Por. W. E. I., t. 43 — 44, str. 375 — 376; W. W. t. VII k. 1870 — 1872; Chevalier, *Topo-Bibliographie*, Montbéliard, 1894 — 1903, t. II, p. 1670...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910 t. II, k. 604 — 605).

X. C. S.

z **Leydy** Piotr ob. B l e m a w e n n a.

Leyser—1) P o l i k a r p, ur. 18 marca 1552 r. w Winnenden w Wirtembergu, † 1607, wychowany w surowym protestantyzmie; zarówno jako profesor, jak i superintendent odznaczył się nieubłaganą walką z Kalwinami i Melanchtonistami, których uważał za bardziej wrogich od „papistów“. Nie mniej walczył też z Jezuitami. Jego liczne pisma teol. i polemiczne podaje Gleich, *Annales eccl.* Dresden 1730. — **2)** P o l i k a r p, syn poprzedniego, ur. 20 listop. 1586 r. w Wittenberdze, † 15 stycz. 1653, jako superintendent w Lipsku. I on walczył o „Kalwińską herezyę“ pko której napisał: *Centuria quaestionum teol. de articulis christ. concordiae.* Syn jego J a n był zapalonym obrońcą poligamii i w tym

przedmiocie napisał *Polygamia triumphatrix etc.* Friburg 1674. Dzieło to zostało przez kata spalone, a autor musiał iść na tułaczkę i † pod Paryżem 1685 r. — 3) Polikarp, wnuk 2-go, ur. w lipcu 1756 r. w Halle, † 11 października 1725 r., jako superintendent w Celle. Napisał *Officium pietatis*, Lipsk 1706 i komentarz do listu ś. Pawła do Galatów i na Proroków mniejszych.—4) Polikarp, syn poprzedn., ur. 4 wrześn. 1690 r. w Wansdorf pod Hanowerem, † kwietn. 1628, jako prof. historyi w Helmstädt. Z licznych jego rozpraw i dzieł w zakresie filozofii, teologii, prawa, medycyny i historyi, dotąd cieszą się sławą. *Hist. poëtarum et poëmatum medii aevi.* Hallae 1721 r., zawierająca przeszło 700 łacińskich poematów. (Por. Jöcher, *Gelehrten Lex.* II, Leipzig 1780, str. 2628 i nst.) (*Ch.*)

Lezana Jan Bapt. karmelita, sławny teol. hiszp., ur. 24 listop. 1586 r. w Madrycie. Po ukończeniu studyów w Toledo i Alcali, został prof. tomistycznej teol. w Toledo. W r. 1625 wysłany na kapitułę swego zakonu do Rzymu, gdzie pozostawał do końca życia. Pż Aleksander VII mianował go general. prokuratorem Karmelitów; pomimo to w ciągu 16 lat wykładał metafizykę w Sapienzy, a także był konsultorem Kongr. Indeksu i Obrzędów. Wśród zakonników uchodził za wzór obserwancyi. † 20 marca 1659 r. pozostawił znaczną liczbę, po części drukowanych, po części w rękopiśmie prac, które wylicza Mikołaj Antonio w *Nova Bibl. hisp.* I, 650. Na szczególne wyróżnienie zasługują: *Liber apologeticus pro immacul. Deiparae V. M. conceptione.* Matriti. 1616; *De Regularium reformatione.* Romae 1646; *Summa teol. sacrae.* Romae 1651, 1654, 1658; *Chronicon originis et progressus ordinis B. M. V. de monte Carmelo.* Antverp. 1666. (Por. Raynaudi S. J. *Scapulare Partheno-Carmelicum.* Col Agrip. 1658; *Bibliot. Carmelit.* Aurelianis I, (1782).

Lezat Adryan, dr. teologii, ur. w r. 1832, wezwany dla wysokich zdolności przez bpa Freppela do Angèrs i mianowany profesorem historyi, stąd przeniesiony do Tuluzy, gdzie † w r. 1886. Dla otrzymania stopnia dra napisał rozprawę *De la prédication sous Henri IV.* 1871, 8-o i łacińską *De oratore christiano apud s. Augustinum.* 1871, 8-o. Z innych: *Bourdaloue théologien et orateur.* 1874, 8-o; i inne swe pisma spalił przez pokorę. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* 1895 t. III, k. 1468).

Lèzeau Marya Małgorzata, ur. 29 październ. 1755 r. w Rouen, była wizytką w chwili, gdy rewolucya zniosła jej klasztor, pomimo to uważała się nadal związaną ślubami i osiadłszy w Paryżu poświęciła się opiece nad chorymi i sierotami. Założone przez nią stowarzyszenie „Matki Boskiej“ Napoleon I wziął pod swoją opiekę i uczynił zeń instytucyę sierot legii honorowej, a L. jej przełożoną. Po upadku Napoleona i po rewolucyi lipcowej losy instytucyi były zachwiane, wszakże L. swem poświęceniem umiała rozbroić przeciwników i nadać instytucyi charakter religijny, z obowiązkiem noszenia habitu i składania ślubów wieczystych przez siostry. Założyła też dom Picpus dla nowicyatu i pensyonat. † 28 grudn. 1838 r. Pius IX 19 marca 1869 zatwierdził regułę „Sióstr Matki Boskiej“. Jak i inne instytucye religijne, wymienione siosty, drakońskiem prawem z r. 1905 zostały skasowane. (Por. Verdolle, *Vie de M. M. Lezeau fondatr. des orphelines de la Mère de Dieu.* Paris 1869).

Lęd ob. Ląd.

L' Herminier Mikołaj, francuski teolog, dr. Sorbony, archidyakon w Le Mans, ur. w r. 1657 w Saint-Ulphace (Maine), † w r. 1735. Walczył z zapałem przeciw Kartezyanizmowi, ale sam, nie-tety, uległ błędom Jansenizmu. Główniejszem dziełem L' H. jest *Summa theologiae.* Parisiis 1701, 7 t. in 8-o, zarażona błędami jansenistowskimi; *Tractatus de Sacramentis.* Tamże 1736, 3 t. in 12-o, dzieło godne polecenia dla przejrzystości metody, ale brak mu gruntowności w wykładzie. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 97; Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 759.)

Lhomond Karol Franciszek, humanista, mąż pobożny i uczony, ur. w Chaulnes w 1727 r., † w 1794 r. w Paryżu, był profesorem w kolegium kardła Lemoine w ciągu 20 lat; tak zamiłowany w tem stanowisku, że odmawiał innych o wiele

wyższych. Oprócz wielu dzieł klasycznych napisał: *Doctrine chrétienne.* Paris 1783, 12; *Histoire abrégée de l' Eglise.* Tamże 1787, 12-o; *Histoire abregée de la Religion etc.* Tamże 1791, 12-o. Dwie ostatnie książki zostały za Terroryzmu sfałszowane. (Por. Głaire, *Dictionnaire.* t. II, str. 1269).

L' Hôpital Michał, ur. 1504 r. w Aigueperse w Auvernii, od r. 1560 kanclerz francuski. Wobec wzmagającego się we Francyi protestantyzmu L' H. rozumiał, że przy bezwzględnej tolerancyi pokój w kraju nie da się utrzymać, i zasada „une foy, une loy, un roy" musi być przestrzegana. Nie uważał L' Hôpital wszakże za wskazane siłą pko nowinkom i nowinkarzom wystąpić i dla tego registrując edykt Romorantyński w parlamencie paryskim zalecał modlitwę, nauczanie i przekonywanie jako jedyny środek pko heretykom. Starał się tedy prawa pko heretykom złagodzić. Z jego inicyatywy doszła do skutku dysputa religijna w Poissy 1561 r., która wszakże zamiast złagodzić rozterki, powiększyła jeszcze niezgodę. L' H. nie zeszedł jednak z obranej drogi, od Katarzyny de Medicis 17 stycznia 1562 r. wyjednał edykt tolerancyjny dla Hugonotów. Tem jednak nie zapobiegł wojnie, która wybuchła już t. r. Po skończeniu soboru Trydenckiego L' H. oparł się ogłoszeniu jego aktów. Kiedy 24 maja 1568 r. wojna religijna znowu wybuchnęła, pieczęć L' H-owi została odjęta, zachował jednak urząd, który był dożywotni, dopiero 1 lutego 1573 zniewolono go do rezygnacyi. † w 6 tygodni po tem. Mowy jego i rozprawy polityczne, jako *Oeuvres completes* w 5 tomach wydano w Paryżu 1825 r. (Por. Levesque de Pouilly, *Vie de M. Hopital.* Londres et Paris 1764; Geur, *D. Kirchenpolitik d. Kanzlers M. de l' Hôpital.* w „Leipziger Dissert." Duisburg 1817; por. też art. Hugonoci).

(*Ch.*).

Lia gr. Λεία — starsza córka Labana, siostra Racheli i żona Jakóba, któremu zrodziła sześciu synów: Rubena Symeona, Lewiego, Judę, Issachara i Zabulona, i jedną córkę Dinę (Gen. XXIX, 16—17, 32; XXX, 1—21). Lia była mniej przystojna, niż jej siostra Rachel i dlatego tę ostatnią Jakób więcej kochał. Widać to z jego całego postępowania (Gen. XXXII, 2). Błogosławieństwo Boże jednak więcej sprzyjało potomkom Lii, niż Racheli: z pokolenia Judy pochodzi ród królewski i Messyasz, z pokolenia Lewi— Mojżesz, Aaron, kapłani i Lewici. Lia umarła przed wyjściem Jakóba z całą rodziną do Egiptu i pochowana w Habronie w grobie obok Abrahama, Sary, Izaaka i Rebeki (Gen. XXIX, 31). Chociaż podstępnie była dana przez ojca Jakóbowi za żonę, nie była jednak nałożnicą, ale prawą żoną, gdyż za taką uznał ją Jakób po wykryciu się podstępu, a wielożeństwo w owe czasy było dozwolone. (Por. Fr. de Hummelauer S. J., *Commentarius in Genesim.* Parisiis, 1895, p. 476 — 510).

X. R. J.

Liban, czyli Góry Libańskie albo góry Libanu, hebr. *Lebanon* (= biały, t. j. białe góry — z powodu skał wapiennych i wiecznych śnieżów), Sept. Λίβανος, Vulg. *Libanus* — ciągną się w Syryi między miastami Trypolisem (na półn.) i Tyrem (na południe), co wynosi około 160 kilometrów długości; rozpadają się na dwa równoległe łańcuchy, między któremi leży urodzajna dolina *el-Bekaa*—w starożytności zwana Celesyryą (Κοίλη Συρία = wklęsła Syrya), zraszana przez rzeki Orontes i Leontes. Grecy i Rzymianie — zachodnie pasmo gór Libańskich nazywali Libanem, dziś arab. *Dżebel Libman*, — wschodnie Antylibanem, dziś arab. *Dżebel Szerki*; w Biblii nazwy „Antyliban" niema. Znaczniejsze szczyty Libanu: *Dhahr el-Kodib* (3063 m.) i *Dżebel Makmal* (3052 m.); na stoku Dhahr el-Lodib, w pobliżu wioski *Bszerre*, jest sławny prastary las cedrowy. Najwyższy szczyt Antylibanu *Dżebel el-Szeikh* (2800 m.), znany w Biblii pod nazwą *Hermon'u.* Tejże nazwy „Hermon", lub w mnogiej liczbie *Hermoniim* używali Żydzi obok ogólnego miana „Liban" dla oznaczenia Antylibanu, zwłaszcza jego części południowej.

Pismo Święte wielokrotnie o górach Libańskich wspomina (Deut. 1, 7; 3, 25; 11, 24; Jos. 1, 4; 9, 1; 13, 5, 6; Jud. 3, 3; 3 Reg. 9, 19; 2 Par. 8, 6; Judith. 1, 7; Ps. 29, Vulg. 28, 6; 72, Vulg. 71, 16; Cant. 4, 8, 15; 5, 15; 7, 4). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. IV, kol. 227 — 34; Hagen,

Lexicon biblicum, t. II, kol. 954 — 6; *Encyklopedya Kościelna*, t. XII, str. 179 — 81; Arc. Ign. Hołowiński, *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, Petersburg, 1853, str. 131 i nast. Por. też w tej Encyklopedyi artykuły Druzowie, Maronici).

X. A. L.

Liban (Libanius) Jerzy z Lignicy ks., uczony polski, profesor muzyki na uniwers. Krakowskim, ur. w r. 1464 w Lignicy, † w 1550 w Krakowie. Kształcił się w Krakowie, dokąd przybył w r. 1501, w 1502 został bakałarzem nauk wyzwolonych, a w 1511 magistrem. W akademii zaczął uczyć języka greckiego, co inni magistrowie uważali za niepotrzebne i niebezpieczne i bardzo go za to prześladowali, tak iż musiał mimo opieki możnych Bonerów, opuścić akademię. Mianowany w r. 1515 profesorem w szkole N. M. P. biegłością w udzielaniu wiedzy i dobrocią zjednał sobie wpływ i szacunek ogólny. W r. 1528 za wpływem bpa Tomickiego powrócił do akademii i na nowo greckiego uczył i wszędzie do studyowania greki zachęcał i wielu uczonych helenistów ukształcił. Napisał: *De gaudio Dominicae Resurrectionis*. Sermo habitus Cracoviae etc. 1528; *Anthologia SS. Patrum*. Cracoviae 1529. in 4-o i inne. Z dzieł o muzyce: *De musicae laudibus oratio* seu adhortatio quaedam ad musicae studiosos. 1528; *De accentuum ecclesiasticorum exquisita ratione*. 1539, i w. in. odnoszących się zwłaszcza do filologii klasycznej. (Por. *Nouv. Biogr. gén...*; Surzyński, *Muzyka figuralna w kościołach polsk.* 8-o, str. 40; Wiszniewski, *Hist. liter. polsk.* Kraków, 8-o, t. I, 152; VI, 177 i nast.; IX, 259; Mułkowski Ad., *De vita et scriptis Georgii Libani Lignicensis... Dissertatio.* Cracoviae 1836).

X. J. N.

Libaniusz ur. w r. 314 po Chr., kształcił się w Atenach. Już w młodym wieku zasłynął jako sofiista i mówca. W 25 r. życia założył szkołę krasomówstwa w Atenach; wkrótce przenosi się do Konstantynopola w r. 340, ale po dwóch latach wskutek intryg współzawodników musi opuścić to miasto i przenosi się do Nikomedyi. Jeszcze raz był powołany do Konstantynopola, gdzie go odznaczono godnością pretora i profesora retoryki. W r. 354 udaje się do rodzinnego miasta Antyochii i tam pozostaje aż do końca życia. Cieszył się względami cesarzy Juliana, Walensa i Teodozjusza W. Umarł w r. 393. Wśród swych uczni liczył św. Jana Chryzostoma i św. Bazylego. Chociaż pozostawał w przyjaźni z Julianem Apostatą, i sam był poganinem do śmierci, względem Chrześcijan zachowywał się życzliwie. Z dzieł po nim pozostałych wyróżniają się mowy, w których doskonale naś aduje Demostenesa, deklamacye Μελέται i świczenia krasomówcze Προγυμνασγάτων παραδείγματα. Zostało też po nim mnóstwo listów, przeszło tysiąc, wydał je J. C. Wolff w Amsterdamie w r. 1738, w 2-ie. Deklamacye i mowy, wśród których dużo podrobionych przez humanistę Fr. Zambecarego, wydał najlepiej Reiske w 4 tom. w Altenburgu i Lipsku (1791 — 1797). Foerster w r. 1903 rozpoczął w Lipsku ogólne wydanie pism Libaniusza. (Por. Petit, *Essai sur la vie et correspondance du sophiste Libanius.* Paris, 1866; Sievers, *Das Leben des Libanius*, Berlin 1868; Foerster, *Francesko Zambecari und die Briefe des Libanus*, Sztutgart, 1878; Herders, *Konversationslexikon*, Freiburg, 1905, ed. 3, t. V, p. 761—762; Rohrbacher, *Histoire universelle de l' Eglise catholique*, t. III, l. 36, p. 318).

X. R. J

Libellatici ob. Lapsi.

Libelli pacis ob. Lapsi.

Libelli poenitentiales ob. Kanony pokutne.

Libelt Karol ur. się 8 kwietnia 1807 r. w Poznaniu. Po śmierci ojca, ubogiego szewca, dzięki tylko staraniom matki, skończył szkoły średnie i w 1827 r. wstąpił na uniwersytet w Berlinie, gdzie zajął się naukami przyrodniczemi, matematycznemi i filozoficznemi, w tych ostatnich ślepo hołdując Hegłowi, swojemu profesorowi naówczas (Ob. art. Hegel). Na podstawie rozprawy *De panteismo in philosophia* (Berolini 1830) uzyskał doktorat filozofii, poczem w celach naukowych udał się do Paryża. Tu wybuchła wkrótce rewolucya, która nie przeszła bez śladu w życiu Libelta. Na wieść jednak o powstaniu w ojczyźnie

spieszy do kraju, odbywa kampanię 1831 r., za co dostaje się do więzienia w Opawie i Magdeburgu. W 1840 r. uwolniony powraca do Poznania i oddaje się pracy literackiej, miewając liczne odczyty o literaturze niemieckiej i estetyce. W tym też czasie wydaje szereg dzieł z różnych dziedzin wiedzy, jak: *Pomysły o wychowaniu ludów* 1841; *O odwadze cywilnej.* Poznań 1843; *O miłości ojczyzny.* Poznań 1844; przedrukowane następnie w 1849 r. w Poznaniu, 1869 w Krakowie, 1889 we Lwowie, 1907 w Warszawie i w Brodach; *Wykład matematyki dla szkół gimnazyalnych*, 2 t. Poznań 1844; *Kwestya żywotna filozofii. O samowładztwie rozumu.* Poznań 1845. W tym okresie L. pełnił też urząd nauczyciela gimnazyum w Poznaniu. Ponadto był członkiem Towarzystwa Demokratycznego w Paryżu, mającego na celu wywołać powstanie na ziemiach polskich (Por. H. Szuman, *Wspomnienia Berlińskie i Poznańskie* z r. 1848. Warszawa 1899 r.) Akcya się nie powiodła. L. dostał się do więzienia, które miał odsiadywać lat 20. W więzieniu napisał: *Feljeton literacki* (Poznań 1846), a nadto *Dziewicę Orleańską* (tamże 1846), gdzie przedstawia wzór odwagi w narodzie w chwili największych nieszczęść. Amnestya 1848 r. przyniosła L-owi wolność. Rzucił się znowu w wir pracy publicznej, uczestniczył w zjeździe polskim we Wrocławiu, zwołanym przez jen. Dembińskiego celem utworzenia Ligi polskiej w Poznaniu. W zjeździe słowiańskim w Pradze był jednym z przewodniczących sekcyi polskiej; między innemi był także autorem Manifestu słowiańskiego Kongresu do Europy (por. *Slovansky sjesd* v Praze roku 1848 napisal Dr. Zdenek V. Tobolka w Praze 1901, str. 129 — 137). W r. 1849 założył też L. w Poznaniu *Dziennik Polski*, ale musiał go wkrótce zwinąć. Dwa razy posłował do parlamentu pruskiego 1848 i 1859 (por. *Verteidigungsrede vor dem k. kammergerichte zu Berlin.* Berlin 1847) i pracował nadal w swoim naukowym kierunku. Z tego czasu mamy: *Filozofia i krytyka* (t. II) *Estetyka czyli umnictwo piękne* (t. I), Tom III i IV *System umnictwa, czyli filozofii umysłowej* Poznań 1849 i 1850. *Pisma pomniejsze* 6 t. (zbiór rozpraw i drobniejszych artykułów umieszczonych po czasopismach); *Humor i prawda.* Petersburg 1852; *Estetyka, czyli umnictwo piękne.* Petersburg 1854, 3 t.; *Koalicya kapitału i pracy.* Poznań 1868; *Analiza spektralna.* Kraków 1869; *Wcielające się ideje czasu.* Kraków 1869 r.; *Kanał Suezki i jego cywilizacyjne znaczenie.* Poznań 1871 r. W 1850 r. L. osiadł w Czeszewie, później w Brdowie, gdzie i życie zakończy 9 czerwca 1875 r. W pierwszych swoich pracach hołdował Heglowi, w następstwie z tego wpływu się otrząsł. W swoim *Systemie umnictwa* starał się L. wykazać, że należy stworzyć polską filozofię na pierwiastku ludowym, którym według jego zdania jest wyobraźnia, nazwana „umem", skąd tytuł dzieła: „System umnictwa". L. uwzględnia trzy potęgi twórcze t. j. obraźnię (potęgę umu bezwzględną w Bogu), wyobraźnię (potęgę umu względną w człowieku), i przeobraźnię (potegę umu przedmiotową w naturze) i dowodzi w jaki sposób owe potęgi twórcze objawiają się w Bogu, człowieku i świecie. Niemałą zasługą L-a według dra W. Hahn'a jest, że pierwszy z badaczy filozoficznych przedstawił ustrój świata morfologiczny, jako objaw twórczej działalności wszechświatowej wyobraźni, żałować jednak należy, że uwzględnił wyobraźnię tylko jako czynnik metafizyczny. Chcąc ratować dla zagrożonej nowemi doktrynami ludzkości dwie prawdy: Boga osobowego i nieśmiertelność duszy, sam się jednak nie ustrzegł błędów filozofii racyonalistowskiej. Życie jednak zwróciło L-a do Kościoła Katolickiego i jako jego wierny syn umarł 6 czerw. 1875 r. w Brodowie w W.Ks. Poznańs. Literatura: Szuman Henryk, *Rys życia i działalności* K. L-a. Wspomnienie pośmiertne. Poznań 1876 r.; Fr. Krupinski, *Kremer i Libelt.* Tygodn. Illustr. 1875, Warszawa; H. Struwe, *Józef Kremer i Karol Libelt.* Charakterystyka ich dążności filozoficznych. Kłosy. 1875 Warszawa; A. Molicki, *Stanowisko filozofii K. Libelta* i stosunek jego do innych spółczesnych filozofów polskich. Lwów 1875; *Encykl. Kośc.* Nowodworskiego t. XII art. Libelt; M. Straszewski, *J. Kremer i K. Libelt.* Przegląd polski 1875—6; P. Chmielowski, *K. Libelt.* Gazeta polska. Warszawa 1875; St. Tarnow-

ski, *Historya literatury polsk.* t. V, Kraków 1905; Hahn Wiktor, *K. Libelt.* W setną rocznicę urodzin. 1907; X. J. Bączek, *Zarys historyi filozofii.* Wyd. „Bibl. dz. Chrześć." 1909 r.

X. A. F.

Liber baptismi ob. Akta stanu cywilnego; Metryki kościelne.

Liber Barbarorum ob. Lex Romana.

Liber beneficiorum, księga zawierająca spis przywilejów i funduszów stanowiących uposażenie kłów i istniejących przy nich beneficyów. Dwie dyecezye u nas mają L. b.—krakowska i gnieźnieńska. Autorem pierwszej jest Długosz, który, jak sam mówi, będąc sekretarzem Zbigniewa Oleśnickiego bpa krak. r. 1440 opisał dobra bpstwa krak. ad memoriam et duramentum posterorum. Pierwszy tom obejmujący opis dóbr bpa krak. spisany w r. 1440 nie doszedł nas; następny zawierający wykaz dochodów prelatur, kanonij i niższych prebend w katedrze krak., oraz kolegiat tej dyecezyi, zaczął pisać Długosz będąc już w b. podeszłym wieku 1470, częścią sam, częścią dopełniali go inni. Hr. Aleks. Przezdziecki wydał to dzieło w Krakowie 1863 r. w 3 tomach. I-szy tom prócz spisu prelatur, kanonij, altaryj i prebend katedry krak. zawiera wykaz dochodów kolegiat: sandomierskiej, wiślickiej, kieleckiej, na Kleparzu, skarbimierskiej, ś. Michała na Zamku, w Sączu, Opatowie, ś. Jerzego na Zamku, ś. Idziego pod Zamkiem i w Tarnowie, a także dobra bpów gnieźnieńskiego, kujawskiego, płockiego i lubuskiego znajdujące się w obrębie dyec. krak., wreszcie szpital i klasztor w Opatowie. II-gi tom mieści spis dochodów i szczegóły historyczne o kłach parafialnych, które autor opisuje stosownie do podziału ówczesnego dyecezyi na archidyakonaty, lub prepozytury i należące do nich dekanaty z kłami parafialnymi. Tym sposobem ogółem tom drugi obejmuje kły w 642 miejscowościach. Wreszcie tom III zawiera opisy kłów zakonnych, wraz z ich historyą.

L. b. jest bogatą skarbnicą dla historyków polskich i prawników, rzuca światło na dawne stosunki klne, podaje początki fundacyi kłów i klasztorów, pomieszcza znaczną część ważnych aktów i dokumentów. Ponieważ autor używa nieraz wyrazów i określeń przestarzałych lub zapomnianych wielką usługę oddał F. Zieliński, objaśniając wyrazy do stosunków rolnych odnoszące się. (Por. *Bibl. Warsz.* 1871 t. IV).

Czy *L. b.* ułożony został pod wpływem Zbigniewa Oleśnickiego, lub samego króla, czy też z inicyatywy prywatnej, to sama powaga Długosza nadaje mu znaczenie dokumentalne, tak, że w sądach duchownych i świeckich za autentyczny akt erekcyi powszechnie go przyjmowano.

Drugim dziełem równej co poprzednie powagi jest *L. b.* Jana Łaskiego (Joannis de Lasco) arbpa gnieźnieńskiego, formą do Długoszowego bardzo zbliżony, a spisany z polecenia tegoż arbpa w r. 1511 a 1523. Obejmuje on 2 tomy; jeden przechowuje się w archiwum kapituły gnieźnieńskiej, drugi w konsystorzu kaliskim. Opis podał ks. Łukowski („Rozprawa o *L. ben. Jana Łaskiego* w *Roczniku Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu* t. X 1868, oraz *Warta* 1874 r.). Każdy archidyakonat opisany został przez innego delegata według formy przez arbpa podanej. Opisy te zawierają: miejscowość, patronat, nazwisko ówczesnego plebana, wsie składające parafie, wikaryat i szkoły, grunta należące do proboszcza i szkoły, dziesięciny, obowiązki ciążące na zagrodnikach, gościnnych, młynarzach, dziesięciny, wreszcie ogólne oszacowanie dochodów i wysokości świętopietrza. W ten sposób opisanych jest przeszło 600 kłów parafialnych.

W r. 1510 powstał też za bpa Lubomirskiego *L. b.* dioecesis posnaniensis. Wiadomość o nim podał ks. Łukowski l. c., lecz miał pod ręką tylko tę część, która obejmowała dekanaty poznański, pyzdrski, obornicki i sąsiednie; przypuszczać należy, że archidyakonat warszawski w ten sposób opisany został, jako należący do dyec. poznańskiej.

W blizkiem pokrewieństwie z *L. b.* pozostają Libri visitationum i L. privilegiorum. Te ostatnie znajdowały się w kapitułach i obejmują kopie dawnych dyplomów królewskich i in. nadających dobrom bpim, kapitułom różne łaski i przywileje. Bywały one często potwierdzane przez kr ó

lów, jak np. bpstwa krakowskiego przez Zygmunta Augusta 1548 r., poznańskiego p. Stefana Batorego 1576, kujawskiego przez Zygmnnta III 1611 r. Takie księgi przywilejów posiadały też klasztory, zwłaszcza Cystersów, Benedyktynów i inn. opatrzone hojnie wsiami.

Dyecezya kujawska posiada jeszcze księgę Liber erectionum, która zawiera kopie zapisów funduszowych dla kłów, ołtarzy, bractw i szpitali; pochodzi ona z czasów bpa Rozdrażewskiego.

Jeszcze w r. 1858 b. senat Król. Pols. kazał przyjmować *L. b.* jako dowód prawny w braku tegoczesnych erekcyj. (Por. *Przegl. Katol.* Warsz. 1868 r. str. 445). W Prusach w r. 1828 toczyły się spory zakończone przyznaniem powagi prawnej *L. b.* (Por. ks. Z Chodyński art. L. b. w *E. K.* ks. Nowodworskiego t. XII str. 188 i nast. tutaj streszczczony).

Liber de Causis ob. Causis liber de.

Liber diurnus jestto formularz, zawierający wzory aktów urzędowych, sporządzanych w kancelaryi Papieskiej w różnych sprawach klnych. Ułożony przez nieznanego autora, prawdopodobnie urzędnika tej kancelaryi, pomiędzy 685 a 752 rokiem; po zmianach w stosunkach klnych, zaszłych za Grzegorza VII, poszedł w zapomnienie. Dopiero około r. 1645 odkrył go w rękopisie w rzymskim klasztorze Ś. Krzyża Jerozolimskiego miejscowy opat Hilarion Rancatus. Prawie równocześnie O. Jakób Sirmond w jezuickiem kollegium w Paryżu odnalazł inny odpis, który Garnier w r. 1680 ogłosił drukiem p. t. „Liber diurnus Rom. Pontificum“, nie wiedząc o tem iż cenzorowie Rzymscy ze względów natury formalnej skonfiskowali formularz, ułożony przez Holsteniusa z rękopismu Rzymskiego i wydany czcionkami Grinianiego w 1650 r. Stąd zapewne powstało mylne przekonanie, jakoby Liber d. dostał się na Indeks. Liber d. składa się z 7 rozdziałów. W pierwszym mieszczą się wzory listów papieskich do cesarza, cesarzowej, patrycyuszów, egzarchów, konsulów, królów, patryarchów i t. d, Drugi traktuje o wyborze i święceniu papieża i zawiera formularze listów, pisanych z tego powodu do różnych dostojników świeckich i klnych. W trzecim jest mowa o wyborze i konsekracyi bpów podmiejskich. W czwartym podano formuły listów, wysyłanych z okazyi udzielenia paliusza. Piąty zawiera wzory korespondencyi zamienianej przez Papieża w razie wynikłych z bpami nieporozumień. Szósty podaje wzory plenipotencyi, udzielanych od zarządu i sprzedaży majątków kła Rzymskiego. W siódmym znajdują się formuły przywilejów, nadawanych stowarzyszeniom i instytucyom klnym. Liber d. doczekał się kilku wydań. Z tych ostatnie sporządził Eugeniusz de Rozière p. t. *Liber diurnus ou Recęuil des formules usitées par la Chancellerie Pontificale du V au VI s.* Paris 1869.

X. J. G.

Liber passionarius ob. Legenda.

Liber pontificalis podaje żywoty papieży od św. Piotra poczynając, aż do Mikołaja I († 867) albo nawet do Stefana VI (885—891), jak to mają niektóre późniejsze wydania. Panowania papieży pierwszych siedmiu wieków opisane są bardzo zwięźle—robi to wrażenie katalogowych notatek, dopiero od pap. Konstantyna (708) zacząwszy, mamy już obszerne dzieje każdego pontyfikatu. Poza życiorysami L. pont. zawiera także wiadomości o pobożnych donacyach dla bazylik rzymskich, o męczennikach danego czasu i t. p.

L. pont. zdaniem liczniejszych historyków powstał w połowie VIII w. (Por. *Introductio gen. ad historiam eccles.* auct. P. C. De Smedt. Paris 1876 str. 220 nast.). Najdawniejszy z jego rękopismów florencki, pisany pod koniec VII w. zawiera historyę papieży tylko do Leona II († 683), późniejszy jest kodeks Neapolitański (por. Pertz, *Archiv. der Gesellsch. für ältere Deutsche Geschichtskunde*, t. V, p. 7039 (cit ap. Lipsius, *Chronologie* etc. p. 83), kończący się na Anastazym II († 498), lecz pierwotnie miał, zdaje się historyę papieży aż do Konona († 687), jak to wskazuje regestr papieży umieszczony na początku pracy. Następne kodeksy powstały najpóźniej w w. IX i na Stefanie III zazwyczaj się kończą, a następców jego, z małym wyjątkiem, nie opisują.

Co do autora L. pont., niektórzy mówią, iż jest nim pap. Damazy I (366—

388). Zdanie swoje opierają na 2 listach: jednym Hieronima do pap. Damazego, w którym prosi go, by opisał dzieje swoich poprzedników, drugim Damazego w odpowiedzi na to. Ale listy te są podrobione. Zresztą i styl zdradza fałszerstwo i nikt z dawniejszych pisarzy nie przytacza L. pont. pod imieniem Damazego. Bellarmin, Baroniusz i inni wskazują jako autora książki Anastazego Bibliotekarza; to zdania również jest mylne i błąd ten dopiero w XVI w. się zjawia. Najważniejsze zdanie jest tych, którzy twierdzą, że część L. pont. do Konstantyna (r. 708) jest pisana przez jednego autora, w VIII w. żyjącego, dalszy ciąg pisało kilku nieznanych bliżej autorów. Autor pisał w Rzymie, korzystając z archiwum kościoła Rzymskiego i z podań ustnych, a nawet opowiadań niesprawdzonych, skąd pochodzi, że w L. pont. są pewne błędy. Niektórzy twierdzą, że L. pont. był pisany z rozkazu papieży i miał powagę publiczną, lecz nie jest to pewne. Wydanie L. pont. poza Crabbe i Binius w ich *Concilia*, Coloniae 1538 i 1606—pierwszy dokonał J. Busaeus I. J. w Moguncyi 1602; drugie w Paryżu w r. 1647 staraniem Car. Ant. Fabrotto, 3-e wydał Fr. Bianchini, Rzym 1718; wydanie Bianchini'ego z rozprawami etc. przedrukował Migne, *Patr. lat.* 127 i 128; takst z wydania Bianhini'ego z warjantami powtórzył Muratori w *Scriptores rer. ital.* t. III (1724 r.). Bardzo jest cenione wydanie J. Vignolius'a p. t. *Liber Pontificalis seu de gestis Rom. pont.* Rzym r. 1724—55, 3 t. in 4-o. Ostatnio wydał krytycznie opracowane Mgr. Duchesne, *Le Liber pontificalis.* Texte, Introduction et Commentaires 2 t. Paris 1886. (Por. podaną wyżej literaturę; ponadto *Encyk. Kość.* Nowodw. t. 12; Mgr. Duchesne, *Étude sur le Liber pont.* Paris; H. Grissar, *Analecta Romana* t. I rozd. I. Roma 1899; ks. W. Szcześniak, *Dzieje kła kat.* t. I cytaty).

X. A. F.

Liber Septimus. **1)** Takim tytułem, jak utrzymują niektórzy kanoniści (Phillips, *Kirchenrecht* t. IV p. 386 i nst), Jan XXII opatrzył zbiór dekretałów znany dzisiaj ogólnie pod nazwą „Clementinae“ (ob. art. Clementinae). **2)** Liber Septimus, nazywają też, jakkolwiek bezzasadnie, kollekcyę kanonów, ułożoną staraniem kardynała Pinellego. Właściwy bowiem tytuł tej kolekcyi brzmiał: *Sanctissimi Dni Nostri D. Clementis Papae VIII Decretales.* Gdy w r. 1598 Pinelli przedstawił swą pracę Klemensowi VIII, papież odmówił jej swej aprobaty. Podobnie dla przyczyn, które wyłuszcza Sentis (*Clementis Papae VIII Decretales*, Friburg. 1870 p. II ss; *in Act. Theol.* Bonnen. 1870, p. 503 ss) postąpił Paweł V, gdy w 1607 i 1608 r. proszono go o to samo. Tak więc kolekcya Pinellego nigdy nie uzyskała zatwierdzenia papieskiego i nie była uznana za autentyczny zbiór kanonów (Por. Werntz, *Introductio in ius Decret.* n. 267).

X. J. G.

Liber Sextus, zwany tak dlatego, ponieważ stanowi niejako ciąg dalszy pięciu ksiąg, z których się składają Dekretały Grzegorza IX. Został sporządzony na zlecenie Bonifacego VIII (const. „Sacrosanctae“ 3 Mart. 1298) przez Wilhelma de Mandagotto, Berengaryusza Fredoli i Ryszarda Petrona de Senis. Posiada powagę kollekcyi autentycznej i powszechnej. Stąd wszystkie dekrety w nim zawarte in parte dispositiva, czyli w ustępie, gdzie mieści się właściwa decyzya, mają moc prawa powszechnego, i — co zatem idzie — znoszą wszystkie wcześniejsze prawa powszechne, znajdujące się z nimi w sprzeczności, choćby nawet w kollekcyi Grzegorza IX były umieszczone (cap. 1 I, 2 in 6°). Ponadto Liber S. skasował wszystkie dekrety, przez poprzedników Bonifacego VIII wydane już po ogłoszeniu Dekretów Grzegorzowych, o ile nie zostały doń wcielone, lub specyalnie z pod tej reguły wyjęte (cap. 1, I. 7 in 6°; cap. 4, III, 20 iu 6°; cap. 20, V, 2 in 6°; cap. 3, V; 12 in 6°). Własne zaś swe dekrety, promulgowane pomiędzy latami 1294—1298; a w Liber S. nie włączone, Bonifacy VIII pozostawił w dawnej ich mocy (cap. 39 40 III, 4 in 6°; cap. 8 III, 7 in 6°).

Pod względem zewnętrznego układu Liber S. trzyma się zupełnie tego samego systemu co i Dekrety Grzegorza IX. Dzieli się zatem na 5 ksiąg, księgi na tytuły i capita. Co do treści segregacya materyału prawnego w poszczególnych księgach również została dokonana we-

dług metody Św. Rajmunda (Judex, iudicium, clerus, sponsalia, crimen). A więc jeżeli np. w księdze IV Dekretałów zawierają się prawa, dotyczące małżeństwa, to i w Liber S. szukać ich należy w księdze IV. Ażeby zaś było wiadomo, iż znaleziony caput nie z Dekretałów, lecz Liber S. został zaczerpnięty, przy cytacie należy po wskazaniu jego porządkowego numeru, księgi i tytułu dodać słowa in Sext. (in 6°). Cytata więc tak będzie wyglądać: cap. 1, IV, 3 in Sext. (lub in 6°) co oznacza, że w danym wypadku jest mowa o prawie, wyjętem z Liber S. gdzie znaleźć go można w caput primum libri quarti, tituli tertii.

Wkrótce po opublikowaniu profesorowie tekstu prawa kanonicznego na katedrach uniwertyteckich poczęli komentować Liberus S. W ten sposób powstały Breviaria czyli Summy i inne pomocnicze dzieła tego typu, z których największą powagą cieszyła się Glossa ordinaria, ułożona przez Joannes Andreasa, a pod koniec XIV w. uzupełniona przez Regnera (Casus i Notabilia). Pierwsze wydanie Libri S. wyszło z druku w r. 1465 w Moguncyi, w roku zaś 1582 ukazała się oficyalna Rzymska edycya pod tytułem: *Liber Sextus Decretalium D. Bonifacii Papae VIII* suae integritati una cum Clementinis et Extravagantibus earumque glossis restitutus. (Por. Schulte, *Geschichte d. Quell.* t. II, Stuttgart 1875; Laurin, *Introductio in corp. iur. can.* Friburg 1889).

X. J. G.

Libera ob. Kondukt.

Liberatus 1) św. opat i męcz. 17 sierp. 483 r. w Kartaginie, został za króla Hunerika wraz z towarzyszami Bonifacym dyakonem, Servusem i Rustikusem subdyak., Rogatusem i Septimusem mnichami oraz z chłopcem Maksymusem zawleczony na okręt, aby tam uledz spaleniu; ostatecznie wszyscy wiosłami byli zabici. Święto 17 sierp. 2) Archidyakon i pisarz teol. VI w., przybył w r. 535 wraz z poselstwem wysłanem przez zgromadzonych na soborze afrykańskim 217 bpów do Rzymu do pża Jana II w sprawie Akoimetów (ob.) i innych kwestyach na dobie. Był on gorliwym obrońcą Capitula tria (ob.). Napisał ważne lecz nie bezstronne *Breviarium causae Nestorianorum et Eutychianorum* (u Migne'a P.P. gr. LXVIII, str. 969—1052), które obejmuje spory wciągu 125 lat (428—553), począwszy od Nestoryusza. Przerobił też Verecundusa, *Excerptiones de gestis Chalc. concilii.* Spis wymienionych przez L-u heretyków podaje Fabricius *Bibl. graeca*, t. XI str. 433 i nast. (Por. Fabricius l. c.; Ceillier. *Hist genér. des aut. sac.* ed. 2-da XI, 302). 3) L. z Gerony opat z Pampeluny, gdzie † 614. Przyswojono mu sfałszowaną w XVII w. kronikę, która obejmować miała historyę świata od Adama do 610 r. (Por. José Godoy, *Hist crit. de los falsos cronicones*, Madrid 1868).

Liberalizm jest to doktryna domagająca się dla jednostki bezwzględnej, niczem nie krępowanej swobody myślenia, działania zarówno w prywatnem jak i w publicznem życiu. Obejmuje ona pole religijno-filozoficzne, polityczne i ekonomiczne.

1) L. filozoficzno - religijny domaga się zupełnej swobody myślenia i badania odrzucając wszelkie co do tego ograniczenia tej swobody. O ile L. broni poszanowania dla osobistych przekonań jednostki i swobody badań naukowych, o tyle ma słuszność po swojej stronie. Niestety, stał się on sztandarem, pod który garną się wszystkie systemy, które na korzyść osobistych przekonań wykluczają lub niemożliwie ścieśniają wszelką powagę, w pierwszej linii religijnoklną, począwszy od zaprzeczających Bogu wolnomyślicieli, a skończywszy na katolikach zaledwie uznających podstawowe dogmaty Kła, różnorodni wyraziciele myśli ludzkiej przywdziewają liberalną szatę. Jedni wykluczają wszelką poza rozumem własnym stojącą powagę (ateizm, panteizm, materyalizm, monizm), drudzy nie uznają tylko nadprzyrodzonej, objawionej powagi (racyonalizm, materyalizm), inni wreszcie ograniczają znaczenie nauczycielskiego i pasterskiego posłannictwa Kła (liberalny katolicyzm, amerykanizm i t. p.). Zasadniczym błędem L-u jest przesadne pojęcie o bezwzględnej swobodzie myślenia, jak również zaprzeczenie lub dowolne skrępowanie ustanowionej przez Boga powagi klnej. L. jest wspólną cechę wszystkich klno-religijnych błędów, powstałych od

czasów reformacyi i dla tego słusznie **L.** zwanym być może herezyą nowych czasów, a błędne systemy, jak galikanizm, panteizm, starokatolicyzm zasługują na miano klnego L-u. Przez klne potępienie rzeczonych systemów wydany został wyrok na sam L. Szczególnie sobór Watykański przez ścisłe określenie granic między rozumem a boskiem Objawieniem i przez definicyą klnej władzy nauczycielskiej zadał L-owi religijnemu cios w samo serce. Poszczególne poglądy liberalne nawet katolickich teologów potępił Sylabus Piusa X, z d. 4 lipca 1907 r. (Ob. M o d e r n i z m).

I w życiu publicznem występuje **L.** rozmaicie, stosownie do rożnych odcieni doktrynalnych. W swej najbardziej krańcowej postaci żąda on zupełnej bezwyznaniowości państwa, a więc bezwzględnej swobody religii i kultu, odłączenia Kła od państwa, usunięcia z życia publicznego wszelkich cech religijnych, uchylenia opłat na rzecz potrzeb wyznaniowych, laicyzacyi szkół i szpitali, małżeństw cywilnych, odwołania przywilejów kleru i t. p. reform wykluczających religię z życia publicznego. L. umiarkowany uznaje Kł w życiu publicznem, i godzi się na jego współudział w tem życiu, wszakże wrogim jest wszelkiemu ustawodawstwu Kła, jako społeczeństwa autonomicznego i usiłuje go różnymi sposobami ograniczyć go lub uwarunkować. Ponieważ dążenie do odłączenia życia publicznego (polityki) od czynników religijnych jest naturalną konsekwencyą L-u, przeto i z rzekomo dobrych nawet intencyj płynące zalecenia niektórych katolickich myślicieli na rzecz odłączenia Kła od państwa (np. Lamennais przed upadkiem) wchodzą w zakres L-u klnego).

2) L. p o l i t y c z n y wobec powagi państwa wysuwa prawo wolności jednostki i domaga się dla niej swobodnego udziału w czynnościach tegoż państwa. Hobbes (*De cive* Amst. (1642); Locke (*Two Treatises on Civil Govern.*, London 1689); Rousseau (*Contrat civil*, Amst. 1762); Montesquieu (*De l'ésprit des lois*, 2 t., Genewa 1784), są ojcami L. pnego. Niezależność Stanów Zjedn. Ameryki północnej (1762) i ogłoszenie praw człowieka przez rewolucyę francuską (1789) były pierwszymi praktycznymi etapami L-u pnego. I tutaj rozróżnić należy kierunek radykalny i umiarkowany. Pierwszy głosi panowanie ludu (republikę) i wszelką władzę wywodzi z woli ludu, który jest jedynym bezapelacyjnym suwerenem; drugi natomiast godzi się na monarchię z Bożej łaski, lecz przy udziale ludu we wszelkiem prawodawstwie (konstytucyonalizm). Ten ostatni chociaż domaga się rozszerzenia praw politycznych, lecz nie obejmuje niemi stanu czwartego, a ogranicza się w stanie trzecim, w burżuazyi. Nietylko wszakże co do praw politycznych, ale i w innych przejawach życia publicznego, jak co do wolności prasy i kolportażu, religii i kultu, wychowania i nauczania, swobody związków i stowarzyszeń wymagania L-u nie były jednakowe. Jako reakcya przeciwko rządom absolutnym XVIII i XIX w. był L. do pewnego stopnia uprawnionym. Jego zasługą jest nadanie szerokim masom praw, w przeciwieństwie do wyłącznie uprzywilejowanego pierwszego stanu i kleru, i tym sposobem utorowanie drogi dla demokracyi. Niestety L. nie umiał zatrzymać się na pochyłości, lecz pod hasłem wszechwładzy ludu stał się chorążym wielu rewolucyj i niszczycielem zaślepionym niejednej wiekami uświęconej instytucyi, nie umiejąc na jej miejsce postawić innej, lepszej, lub choćby równie dobrej. W gorączkowej gonitwie za popularnością mas szafował hojnie frazeologią wolnościową, a nie dotrzymując danych obietnic, osłabiał powagę władzy państwowej i gotował jej nieubłaganych wrogów. Deklamując krzykliwie na temat wolności, nie wahał się stosować najwstrętniejszej niewoli tam, gdzie nie obawiał się silnego oporu, lub gdzie w zamian za to zyskiwał sobie poklask tłumów. W tej hypokryzyi wolnościowej szukać należy pobudek walki z Kłem i jego instytucyami, jak zniesienie zakonów, grabienie dóbr klnych, kulturkampf i inne potworności, których sprawcą był L. różnych krajów. Pod jego skrzydłami wychodowało się karyerowiczostwo polityczne, urąganie prawu i słuszności, gonitwa za wpływami i znaczeniem, frymarczenie obowiązkami publicznymi—słowem wykluczenie z polityki prawideł etyki chijańskiej. Po tej pochyłości staczał się L. nowszych czasów coraz niżej, aż stanął oko w oko z nieubłaganym wrogiem—z socyalizmem

którego poniekąd sam wychodował na polu ekonomicznem.

3) L. ekonomiczny, wychodził z tej zasady optymistycznej, że pomyślność społeczna, podobnie jak szczęście jednostki, najlepiej da się osiągnąć przez swobodne wyładowanie się naturalnych sił człowieka (klasyczna szkoła ekonomii politycznej Adama Smitha). W następstwie tej teoryi głosił swobodne ścieranie się sił ekonomicznych, z usunięciem wszelkich państwowych i stanowych ograniczeń, co do produkcyi i wymiany towarów. Niczem nie krępowana konkurencya ekonomiczna, miała być najsilniejszą podnietą i regulatorem ekonomicznego organizmu. Zasadę tę wzmocniono jeszcze w duchu ewolucyonistycznym, stając na gruncie naturalnego wyboru. Obok więc wolności osobistej ustanowiono swobodę wyboru rękodzieł (usunięcia cechów, świadectwa uzdolnienia monopolu państwowego), oswobodzenia ziemi (dowolna sprzedażność gruntów, nieograniczona dziedziczność ziemi, obciążenie jej długami), swoboda komunikacyi (zniesienie ceł, zakazów wywozu i przywozu), wolność kontraktu pracy i płacy. Państwo ma tylko obowiązek strzeżenia własności obywateli, zresztą nie wolno mu w żadnej formie mieszać się do ruchu ekonomicznego (system laisser faire). Ten system gospodarczy najbardziej odpowiadający interesom kapitalizmu, zapuścił korzenie we Francyi od 1789 r., w w. zaś XIX najsilniej rozwinął się w Anglii, gdzie po zwycięzkiej kampanii Cobbdena w r. 1839 pokołom od zboża zyskał miano systemu manszesterskiego. Stąd przeszedł on do innych państw kulturalnych. Niewątpliwie usunął on niektóre szkodliwe ograniczenia swobody wytwórczości i wpłynął na znaczne wzmożenie się dóbr materyalnych, ponieważ jednak nie liczył się zgoła z etycznymi czynnikami życia ekonomicznego, a także nie baczył na socyalną łączność społeczeństwa, optymizm jego doznać musiał srogiego rozczarowania. Gründerstwo i podstępne współzawodnictwo, wyzyskiwanie gospodarcze słabszego, bajeczna przepaść między rosnącem bogactwem przedsiębiorcy, a łaknącym i odartym z praw proletaryatem robotniczym, nadmierne obdłużenie własności mniejszej, zanikanie rękodzieł, wszystkie te i inne szkody domagają się tak głośno o ekonomiczną reformę, że obecnie zyskuje sobie coraz większą przewagę system wprost przeciwny, a mianowicie w duchu socyalizmu rozwielmożniające się mieszanie się państwa w prywatne życie ekonomiczne. Teoretycznie więc L. ekonomiczny może być uważany za przesądzony, jak to zresztą uznają dzisiejsi zwolennicy L-u politycznego. Wszakże jego pupil kapitalizm, daleki jest jeszcze od tego, aby się wyrzekł swoich praw i panowania.

Jak już wspomniano L. na żadnym z wymienionych trzech pól nie przedstawia całokształtu tego systemu i dla tego nie wykluczona jest możliwość wyrzeczenia się go na terenie politycznym i ekonomicznym a utrzymania w całej sile na niwie religijno-filozoficznej. Dowodzi tego wymownie dzisiejsza Francya. (Por. Ketteler, *Freiheit, Autorität u. Kirche*, Mainz 1862; Sarda y Salvani, *Liberal. ist Sünde*, 1878; Pesch S. J. *Liberal. Socialismus u. christ. Gesellschaftsordnung*. Berlin 1901; Fèvre, *Hist. du catholicisme liberal*, Paris 1902; E. Barbier, *Le liberal. cathol. depuis 30 ans.*, Paris 1907; tenże, *Le progres du liber. catholique en France sous le pape Leon XIII*, 2 t., Paris 1907; W. W. t. VII k. 1898 i nst.).

(*Ch.*).

Liberatore Mateusz ks. T. J., ur. 4 sierp. 1810 r. w Salermo w Neapolitańskiem, 1826 r. wstąpił do zakonu Jezuitów, w r. 1836 został profesorem filozofii i wykładał na uniwersytecia Gregoryańskim w Rzymie, od 1850 r. założył wraz z oo. Taparellim d'Azeglio, Brescianim i Curcim „*Civilta Cattolica*". Sam L. był jednym z najdzielniejszych współprcowników czasopisma tego; był także członkiem akademii ś. Tomasza wRzymie. † 18 paździer. 1892 r. Napisał *Conoscenza intelletuale*, Roma 1858, 2 t. (tłum. na niemiecki przez Franz'a, Mogunc. 1861); *Institutiones philosophicae ad triennium accomodatae*, Romae, bardzo wiele wydań, najnowsze 1897; *Sopra la teoria scolastica della compositone sostanziale dei corpi* ib. 1861; *Confutazione di Antimo, patriarca di Constantinopoli*, ib 1845; *Del composto umano*, ib. 1862, *Comerie filosofiche*, ib. 1863; *Opusculi vari* ib. 1863; *Elementa ethicae et juris naturae*, ib.

1864; *Spicilegio del M. Liberatore* (v. I parte religiosa; v. II parte filosofica) Napoli 1877; *Compendium ethicae et juris naturae*, ib. 1878 (przekł. na język włoski Winc. Liberatore p. t. *Compendio di filosofia del dritto*); *Jus publicum Ecclesiae* przeł. na język francuski przez Onclair'a, 1886; *Principi di economia politica*, Romae 1889 1894. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, t. 3, p. 562, Paris 1896).

X. S. G.

Libercier o. dominikanin współczesny, ogłosił drugiem: *Marie, Mére de Jésus*, histoire, refléxions et prières. Paris, 16-o; *Nouv. Manuel de la I Communion.* Tamże 1889, 12-o. *L'Education des jeunes filles* par les religieuses enseignantes. Tamże 1902, 12-o, i inne.

Libermann Franciszek Marya Jakób ob. Ducha św. zakony i kongregacye.

Libertyni — jest wzmianka o nich w Act. Ap. (VI, 9), że mieli własną synagogę. Libertynem nazywano człowieka, który był niewolnikiem a potem odzyskał wolność. Tem też mianem nazwano tych Żydów, którzy uprowadzeni do niewoli przez Pompejusza podczas wojny, potem wolność otrzymali. Wielu z nich osiadło na stałe w Rzymie za Tybrem. (Philo, *Legat. ad Cai.*, 23), inni wrócili do stron rodzinnych i tu jakby oddzielną sektę stanowili. Niektórzy uważali, że przez libertynów należy rozumieć tych wyzwoleńców z niewolników rzymskich, którzy wyznawali zasady religii żydowskiej i mieli w Rzymie specyalną swą synagogę. Tacyt mówi (*Annal.*, II, 85), że cztery tysiące takich wyzwoleńców było wysłanych na wyspę Sardynię. Inni sądzili, że Act. Ap. VI, 9 zamiast Libertynów powinno być Libijczyków (od Libii), lub że przez to należy rozumieć tych, którzy pochodzili z miasta czy prowincyi Libertum w Afryce prokonsularnej. Pomimo to pierwsze zdanie najprawdopodobniejsze. (Por. Gerdes, *De synagoga libertinorum*, Groninga 1736; M. Hagen S. J., *Lexicon biblicum*, t. II, p. 960).

X. R. J.

Libertyni sekta panteistyczno-antynomistyczna powstała w Niderlandach wśród kalwinistów. Byli oni jakby cieniem dawnej sekty Beghardów. Korzystając z okazyi pseudoreformacyi poczęli głosić naukę o wolności duchowej, a mianowicie że dusza ludzka wolna od wszelkiej odpowiedzialności przed Bogiem, który jest sprawcą wszystkiego w nas; pomiędzy czynnościami zewnętrznemi niema podziału na dobre i złe, człowiek więc grzeszyć nie może i t. d. Przeciwko nim często występował Kalwin. Szukali schronienia pod opieką Małgorzaty, królowej Nawarry we Francyi. Najgłówniejszymi wśród tych Libertynów byli Pockes, Rufin i Quintin, od tego ostatniego często całą sektę nazywano Quintinianami.

Oprócz tych byli jeszcze L-ni Genewscy; tak nazywał Kalwin tych wszystkich, którzy powstawali przeciwko jego despotyczno-policyjnym rządom w sprawach duchownych. Przeciwko nim wystąpił z całą surowością Kalwin, który się uważał za nieomyślność chodzącą i najmniejszego oporu nie znosił. Wielu z tych L-ów ucierpiało od Kalwina: Sebastyan Castello, kaznodzieja i Hieronim Bolzec skazani na wygnanie, Ameaux—na ciężkie więzienie, Jakób Gruet, Gentilis i Michał Servede — skazani na śmierć i t. d. (Por. Józef Karol Hergenröther, *Hist. Powsz. Kła katolic.*, t. XI, str. 128 — 134).

X. R. J.

Liberya—prefektura aplska w Afryce. Liberya jest rzeczpospolitą murzyńską, położoną w zachodniej Afryce na wybrzeżu Pieprzowem. Obszar jej 95,400 kilom. kwadr. i ok. 2 milionów mieszkańców. Liberyę utworzyło Tow. Kolonizacyjne w Waszyngtonie w 1816 r. z uwolnionych murzynów. W 1848 r. Stany Zjednoczone uznały L-ę, jako państwo niezależne. Władzę naczelną dzierży obieralny prezydent - murzyn. Biali nie mogą piastować żadnych urzędów. Główne miasto Monrowia posiada kolegium, w którem uczą murzyni profesorowie, przybyli z Ameryki. Misye katolickie w L-i należały do wikaryatu aplskiego w Siera Leone. W 1903 r. powstała osobna prefektura aplska dla L-yi. Od r. 1906 pracują tu Misyonarze z Seminaryum Lyońskiego. W 1907 r. liczono tu 3 misyonarzy, 40 katolików; protestantów miało

być od 10 do 20 tys. (Por. Wouvermans, *Histoire de la fondation d'un Etat negre libre*, Bruxelles 1885; W. E. I., t. 43 — 44, str. 401, Battandier. *Annuaire Pontif.*, Paris 1905, p. 398..; *Katholische Missionen*, t. XXXI, 1902—1903, p. 279...; t. XXXV, 1906 1907, p. 280...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. II, k. 648).

X. C. S.

Liberyusz Jacek ks. kan. reg. lat. Ur. się na Kazimierzu przy Krakowie w r. 1599, z ojca rajcy tego miasta, a otrzymawszy staranne w domu wykształcenie oddany został na naukę do Akademii krakow. Nie mając jeszcze lat 20 wstąpił do zakonu Kanoników regul. later. przy kle Bożego Ciała w Krakowie i tu niebawem złożył profesyę. W Collegium Maius otrzymał stopień bakałarza, a później magistra filozofii i począł tam publicznie nauczać. Trwało to jednak niedługo, gdyż Marcin Kłoczyński (ob.) wysłał go na naukę do Rzymu, gdzie otrzymał doktorat teologii. Z powrotem do ojczyzny zatrzymał się w Medyolanie i tu w klasztorze swego zakonu uczył przez trzy lata filozofii. Przybywszy z powrotem do swego rodzinnego miasta Kazimierza został odrazu u Bożego Ciała stałym kaznodzieją, lektorem filozofii i magistrem nowicyuszów. Po jakimś czasie na żądanie królewicza Karola Ferdynanda, wówczas administratora opactwa Kanoników reg. w Czerwińsku, trzy lata w tym klasztorze przepędził, dzieląc swój czas pomiędzy nauczanie filozofii i teologii, oraz prawienie kazań. Z żalem wielkim dowiedział się królewicz i Kanonicy w Czerwińsku o odwołaniu L-a do Bożego Ciała, gdzie go Kłoczyński swoim koadyutorem, z prawem następstwa, mianował. Głównem jego dziełem jako prałata w kle Bożego Ciała jest najpierw wystawienie kaplicy Zwiast. Najśw. Maryi Panny w miejsce starej zburzonej. Kaplica ta w stylu odrodzenia, pokryta kopułą na zewnątrz, przypomina bardzo kaplicę Lubomirskich w kle OO. Dominikanów w Krakowie. Piękne odrzwia w stylu późnego odrodzenia wprowadzają nas do niej z kła; wnętrze kopuły ozdobione obrazami olejnymi z życia Matki Bożej. Do tej kaplicy wprowadził L-sz bractwo literackie Zwiastowania N. M. Panny, dla którego wyjednał odpusty od Innocentego X. Za jego prałatury przybył nowy dom zakonowi w Słonimie na Litwie. Podczas jego rządów, przypadających na epokę dla Polski nader smutną, miało miejsce chwilowe zajęcie Kazimierza przez Karola Gustawa szwedzkiego w r. 1655, który z początkiem jesieni obrał sobie za kwaterę klasztor Bożego Ciała. L-sz nie czekał tutaj najezdcy, ale zabrawszy ze sobą większą część skarbca klnego i przywileje konwentu, schronił się do klasztoru Kanoników regularnych we Fulnek na Morawach. Tak opowiada Ronothowicz, współczesny kronikarz klasztoru, wobec czego mylnem jest twierdzenie Łuszczkiewicza (*Kościół Bożego Ciała*, Kraków 1898), jakoby L-sz przyjmował Karola Gustawa i z nim rozmawiał. Ceniony wielce przez bpów krakow. Gębickiego i Trzebickiego, z których pierwszy mianował go wizytatorem klasztorów żeńskich, drugi cenzorem ksiąg religijnych, oraz powierzał mu często urząd komisarza w różnych sprawach klnych. Sława jego jako kaznodziei, nietylko u Bożego Ciała, ale i po różnych kłach Krakowa i poza jego murami, doszła do nas za pośrednictwem trzech tomów jego *Kazań*, z których jeden poświęcony bpowi Trzebickiemu, zawiera kazania na uroczystość Chrystusa Pana oraz dwa kazania o św. Ignacym i Janie Kantym, drugi tom z dwudziestu kazaniami o Matce Bożej ma także kazania o Patronach polskich, a trzeci dedykowany Michałowi Korybutowi, tłumaczy w trzydziestu mowach hymn „Ave maris stella" (Witaj Gwiazdo morska). Z kazań tych przebija gorące nabożeństwo, jakie miał do Najśw. Panny L-sz; nazwał się też Jej kapelanem i sługą na tablicy umieszczonej na zewnętrznej stronie kaplicy, wzniesionej przez niego u Bożego Ciała. (Por. Dr. Józef Krukowski, *Rozbiór krytyczny kazań ks. Jacka Liberyusza*. D. S. T. proboszcza kła Bożego Ciała Kanoników regul. na Kazimierzu przy Krakowie, odbitka z „Homiletyki" 1898). Złożony rok przeszło ciężką chorobą zakończył życie świątobliwym zgonem, w gronie swych zakonnych braci, w dniu 23 października 1673 r. Po pogrzebie na który przybył sufragan Mikołaj Oborski i

Akademia krakowska, wzniósł mu jego następca Wiktoryn Wereszczyński tablicę marmurową z jego portretem w prezbiteryum kła naprzeciw zakrystyi. (Por. *W 500-letnią rocznicę założenia klasztoru Bożego Ciała* w Krakowie, Kraków 1905).

Ks. A. Błachut.

Liberyusz od Jezusa, karmelita, ur. 14 lut. 1646 w r. w Bellinzago w Piemoncie, był w ciągu 36 lat w kolegium zakonu profesorem, † 29 stycz. 1719 r. Za życia wydał 1 t. *Controversiae dogm. adv. haereses utriusque orbis occid. et orient.*, Romae 1710. Po śmierci zaś Jan Franc. od św. Magdaleny wydał całe dzieło w 4 tom. w Medyolanie 1743 — 1754, najobszerniejsze dzieło polemiczne, jakie istnieje. (Por. Cosmas de Villiers, *Biblioth. Carmelit.*, II, Aurel. 1752; Hurter, *Nomenc. lit.* II, str. 656 i nast.).

Liberyusz Marcelin pż, św. syn Augusta, pochodził ze znakomitej rodziny. Objął rządy Kłem po pżu Juliuszu I w r. 352, w czasie najzażartszych napaści Aryanów na ś. Atanazego. Starali się też ci heretycy wszelkiemi siłami, żeby nowy pż potępił Atanazego; L-sz otrzymał jednocześnie pismo 24 bpów w obronie ś. Atanazego. Aryanie używają podstępu, puszczają w obieg podrobiony list L-sza „Studens paci", który jakoby oskarża Anatazego. Podstęp zostaje wykryty. Wówczas Aryanie oskarżają przed pżem Atanazego, że nie słucha rozkazów cesarza Konstancyusza. L-sz żąda od cesarza zwołania synodu, który się odbył w Arles w r. 353. Uczestniczyli przeważnie bpi aryańscy. Orzeczono potępienie na ś. Atanazego, do podpisania tego orzeczenia był przymuszony nawet legat papieski, Wincenty z Kapui. Nie uległ przymusowi tylko ś. Paulin z Trewiru; bronił ś. Atanazego; za to został wysłany na wygnanie do Frygii. Taki sam był skutek nowego synodu, który się odbył w Medyolanie na żądanie pża w r. 355 wobec delegatów pskich—Lucypera, bpa z Cagliari, kapłana Pankracego i dyakona Hilarego, a nadto bpa Euzebiusza z Wercelli i Fortunacyana z Akwilei. Cesarz Konstancyusz pod przymusem przynaglał obecnych do podpisania potępienia na Atanazego. Delegaci pscy mężnie się temu oparli, za co zostali wysłani na wygnanie do różnych miejsc. Ten sam los spotkał wielu innych w państwie Konstancyusza, którzy podpisu swego dać nie chcieli. Pża chciał cesarz do tego zjednać darami, posłanymi przez Euzebiusza. L-sz odsyła je cesarzowi, śmiało mówi prawdę w oczy cesarzowi, i za to dostaje się na wygnanie do Berei w Tracyi w 355 r. Ten sam los spotkał ś. Hilarego z Poitiers, Rodana z Tuluzy i Ozyusza z Korduby. Partya aryańska wybiera na pża Feliksa dyakona. Po dwóch latach Konstancyusz pozwolił powrócić z wygnania L-owi na skutek instancyi matron rzymskich. (Por. Theodoretus, *Hist. Eccl.*, II, 15—17; Socrates, *Hist. Eccl.*, II, 37; Sulpitius Sever., *Hist. S.* II, 39); Konstancyusz z bpami aryańskimi Ursacyuszem, Walensem i innymi odbywa synod w Sirmium w r. 357 — Sirmeński II. W r. 358 Anomejczycy odprawiają synod w Antyochii, a semiaryanie w Ancyrze. Jedni i drudzy posyłają swe wyznanie wiary do Konstancyusza. Pierwsi przybyli delegaci Anomejczyków, cesarz przyjął ich formułę wyznania, lecz delegaci z Ancyry przekonali go na korzyść swej formuły semiaryańskiej, a Anomejczycy skazani zostali na wygnanie. W r. 358 cesarz polecił odbyć trzeci synod sirmeński wobec delegatów z Ancyry. Zdaniem Sozomena (*Hist. Eccl.*, IV, 15) wtedy miał być wezwany z Berei L-usz i zmuszony do podpisania potępienia wyrazu ὁμοούσιος. Inni historycy o tem nie mówią. Wiarogodność słów Sozomena pod tym względem wątpliwa. Gdyby nawet L-usz podpisał trzecią formułę sirmieńską, to jeszczeby nie było to błędem w rzeczach wiary, gdyż formuła ta zawiera potępienie błędów Pawła z Samosaty, Fotyna i Anomejczyków. O wyrazie „homousios" nie ma tam mowy. Zresztą, coby znaczyła protestacya L-sza dołączona, podług Sozomena, do formuły sirmieńskiej? Nadto przeciwko wiarogodności opowiadania Sozomena, świadczy to, że L-sz wrócił do Rzymu już w 357 r., a więc od r. 358 w Berei nie był, bpi z synodu w Rimini w r. 359 w liście do cesarza na podpis L-sza wcale się nie powołują; historycy współcześni odzywają się z największem uznaniem o L-szu. Z tego wszystkiego można śmiało wnioskować, że opowiada-

nie to Sozomena, jako też wzmianki podobne w dziełach ś. Hilarego, ś. Hieronima są wtrętami przez heretyków wtrąconymi. Po śmierci Konstancyusza rozpoczęły się spokojniejsze czasy dla Kła i L-sza, który rządził do 23 wrześ. 366 r. † w opinii świętości. Pod koniec życia zbudował bazylikę „Maria Maggiore“. (Por. *Liber Pontificalis*, I, 27; Jaffe, *Regesta pontif. Romanorum*, I², 32; Savio, *La quaestione di papa Liberio*, Roma 1907; Hefele, *Conciliengeschichte* § 81; H. G. Wouters, *Historiae Eccles. Comp.*, Lovanii, 1858, ed. 3, t. I, p. 213 — 229; Rohrbacher *Histoire Universelle de l'Egllise Catholique*, Paris 1883, t. III, p. 145 — 228; Józef Karol Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła Katolickiego*, Warszawa, str. 174—189).

X. R. J.

Libia—kraj w Afryce. — Nazwa Libia, greck. Λιβύη, łac. Libya w pieśniach Homera oznaczała Afrykę, graniczącą z Egiptem; później nazwę tę stosowano do Afryki. W Biblii nazwę Libijczyków, hebr. Lubim (2 Paral. XII, 3; XVI, 8; Nah. III, 9; Dan. XI, 43); Lehabim (Sept. — Λαβιείμ, Wulg. Laabim) noszą narody, mieszkające na zachód od Egiptu (po egipsku zw. Lebu v. Rebu). Z czasem nazwę Libijczyków (gr. Λίβυες) zastosowano do różnych plemion Północnej Afryki t. zw. Berberyjskich. W Dziejach Ap. (II, 10) wspomniana jest „Libia, która jest podle Cyreny“, czyli t. zw. Libya Cyrenaica v. Pentapolitana). (Ob. art. Cyrena. Por. też W. E. I., t. 43 — 44, str. 406; W. W. t. VII, k. 1962 — 1963; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. II, k. 651).

Liboryusz lub Leporyusz, ś., 4-y z kolei by w Mans we Francyi od 348 —397 r. Bliższe szczegóły o jego życiu napewno nieznane. Podobno miał być serdecznym przyjacielem św. Marcina z Tours i miał dar od Boga czynienia cudów. Św. L. jest specyalnym patronem katedry w Paderborn, dokąd jego zwłoki były uroczyście przeniesione w r. 836. Tam przy grobie jego dokonało się wiele cudów. Za szczególniejszego swego orędownika uznają go cierpiący na chorobę kamienia. Według podania przy przenoszeniu zwłok św. L-sza do Paderbornu przed orszakiem biegł paw i drogę wskazywał. Dla tego św. L-sza na obrazach malują z księgą, pawiem i kamykami. W roku 1622 Chrystyan brunszwicki zabrał te relikwie, ale po pięciu latach zostały zwrócone. W roku 1850 cząstkę tych relikwij przewieziono do Mans. Kł obchodzi jsgo uroczystość 23 lipca. (Por. Bolland., *Acta Sanctorum*, 13 iulii; Tillemont, *Memoires*, X, 37; Pertz, *Analecta de Germaniae Script.*, IV, 149; Clementini d' Amelia, *Notizie delle vita, morte etc. di s. Liborio*, Roma 1702; Michał Strunck, *De vita, reliquiis... s. Liborii*, Paderborn 1736; Meinhard, *Die Translation des heiligen Liborius nach Paderborn*, Trier 1854; Dr. Conrad Mertens, *Der heilige Liborius*, sein Leben und seine Reliquien, Paderborn 1862; Herders, *Konversationslexikon*, Freiburg in Br. 1905, V, 771).

X. R. J.

Libri Carolini ob. Karolińskie księgi.

Licencyat ob. Stopnie naukowe.

Lichaczew Filip włościjanin z Ufimskiej gub., szerzył ok. 1897 r. zasady podobne do wierzeń Skopców. Według niego głównem staraniem człowieka winno być dążenie do bezwzględnej powściągliwości płciowej, a za najradykalniejszy na to środek podawał zabicie cz. samobójstwo; człowiek bowiem przez całe życie grzeszy przez łamanie przykazań boskich, winien więc być ukarany odpowiednio zbrodni t. j. karą śmierci. Tak umarł za grzechy ludzkie Chrystus, a najpierwszym naśladowcą Jego jest Judasz, który prawdziwie się za grzechy ukarał, bo się powiesił. Wszelka cześć oddawana ludziom jest bałwochwalstwem. Człowiek jest grzeszny i dlatego władzy nad innymi mieć nie może. Świat jest dziełem szatana. Sekta L-a szerzy się w Rosyi Europejskiej i Azyatyckiej. (Por. Dębiński Karol, *Roskoł i sekty Prawosł. Cerkwi rosyjs.*, Warszawa, wydaw. „Bibl. Dzieł Chrześc.“ 1910, 8-a, str. 164).

Lichetus Franciszek, minister gener. Franciszkanów, ur. w okolicach Brescii, słynny skotysta. L. był upoważniony

przez Juliusza II, Leona X do zbierania ofiar w niektórych prowincyach na budowę kła ś. Piotra w Rzymie. Zostawszy ministrem gener. Franciszkanów miał przeprowadzić z rozporządzenia Leona X w r. 1517 reformę zakonu, polegającą na połączeniu wszystkich gałęzi Franciszkanów. W tym czasie odwiedził wiele klasztorów m. i. i w północ. Niemczech. Przebywał też we Wrocławiu, Krakowie, gdzie jakiś czas był spowiednikiem królowej. Wszędzie rozwijał nadzwyczajną gorliwość w dokonywaniu powierzonego mu zadania, starając się zarazem zreformować i metodę nauczania w zakonie na zasadzie Duns Scota. Przybywszy do Budapesztu, wyczerpany na siłach † w listop. 1520 r. Jako komentator Duns Scota używał rozległej i zasłużonej sławy, zwłaszcza cenione są jego *Komentarze* do 3 ksiąg Sentencyj i Quodlibetów (w Wenecyi 1589 wyd. krdła Sarnanusa). Miał też napisać: *Theoremata disputata contra Augustinum Suessarum* oraz *Instructio et declaratio circa breve Leonis X dat. anno 1518* (pro indulgentiis fabricae basilieae s. Petri). (Por. *Annales Waddingi ad an. 1512—1520* passim).

Lichtenberg v. Jan, dziwak z XV w., pseud. niewiadomego nazwiska, żył jako odludek na górze Clairmont w Alzacyi, stąd zwano go też Joannes de Claromonte. W r. 1448 ogłosił książkę p. *Prognosticatio Latina a. LXXXVIII ad magnam conjunctionem Saturni et Jovis quae fuit a LXXXIII etc.* zawierającą liczne baśnie i przepowiednie ozdobnie ilustrowaną. Książka ta doczekała się licznych wydań i tłumaczeń na różne języki. Luter nawet napisał do niej przedmowę. Przypadła ona tak do smaku publiczności, że jeszcze w r. 1793 wyszło nowe wydanie. Dopatrywano się w niej przepowiedni bitwy pod Jena. (Por. Ebert, *Bibliogr. Lex.* I, 987; *Biogr. gener.* XXX, 141).

Lichtenberger Fryderyk, teolog protestancki, ur. w r. 1832 w Strasburgu, † 1899 r. w Wersalu. W r. 1872 zorganizował w Paryżu fakultet teologiczny protestancki, którego był dziekanem. Był redaktorem głównym zbiorowego dzieła *Encyclopedie des sciences religieuses*, Paris 1876 — 1882, t. 13 in 8-o. Oprócz tego napis *Histoire des idées relig. en Allemagne*, 1872, 3 tomy; *Méditations*, 1881; *De l'ideal moral.* 1888 i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée.*, Lyon 1899, 4-o, t. I, str. 793; Tenże, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 765).

Lichwa (usura) jest to zysk bezprawny, osiągnięty z pożyczki. Zarówno ze Star. Test. (Exod. 22, 25; Lewit. 25, 35; Deut. 23, 19; Ezdr. 5, 7; XIV Ps. 54, 12 i in.) jak ze słów Chrystusa P. (Łuk. 6, 34), jak wreszcie z nauki Kła wypływa, że niegodzi się pobierać procentu. To też pże w postanowieniach swoich niejednokrotnie surowo występowali pko L. (Aleksander III na 3-im soborze Lateran.; Innocenty III na 4-ym soborze Lateran.; Grzegorz X na 2-im sob. Lyońskim) i lichwiarzy surowemi obkładali karami. Z tymi poglądami i postanowieniami zgadzały się prawodawstwa świeckie. Z tych wszakże surowych wystąpień pko L. nie wypływa jeszcze, aby Kł absolutnie potępiał pożyczkę procentową. Teologowie potępiają ciągnięcie korzyści z kapitału bez żadnego tytułu, który by martwy i nieprodukcyjny pieniądz poniekąd uczynił współdziałaczem wytwórczym. Wprawdzie ś. Tomasz naucza „Accipere mutuum a quocunque homine est simpliciter malum", ale tenże Święty nie waha się twierdzić, że o ile pożyczka dla pożyczającego szkodę jaką pociąga, pobieranie wynagrodzenia w formie procentu staje się godziwem. Na tem teologowie i ekonomiści chjańscy opierają dopuszczalność pewnego procentu od pożyczek. Zapominać też nie należy, że sposoby wytwórczości, a zwłaszcza charakter kapitału w miarę rozwoju rękodzieł i przemysłu ulegały zmianom. To też już Bedykt XIV w encyklice „Vix pervenit" z 26 czerw. 1746 r. jakkolwiek stawia te same, co i ś. Tomasz zasady co do dawnej natury pożyczki, jednakże uwzględnił okoliczności usprawiedliwiające pobieranie umiarkowanego procentu. Do okoliczności tych cz. tytułów należą: 1) lucrum cessans, strata korzyści jaką pożyczający udzielając pożyczkę ponosi, 2) damnum emergens szkoda, jaka z tego powodu wypływa, 3) periculum sortis niebezpieczeństwo utraty pożyczonych pieniędzy, wreszcie 4) titulus legis, prawo cywilne, które uznaje po-

bieranie procentu za godziwe. Z tych też powodów na liczne zapytania w tym przedmiocie do Stolicy Aplskiej, zarówno świeckich pobierający procent, jak i spowiedników Poenitentiaria w 1830 r. odpiedziała co do pierwszych: „Non esse inquietandos".

Wobec powyższego pojęcia L. obecnie redukuje się do pobierania nadmiernego nieprawnego procentu, jak twierdzi zresztą Perrone: „Ecclesia cath. prohibet quidem foenus immoderatum et injustum, non autem moderatum et justis titulis cohonestatum" (*Prael. theol.* VI, ed Rom.) Określenie procentu nieumiarkowanego zawisło od ustaw obowiązujących w różnych państwach, które liczne przechodziły koleje. Ustawy te wiążą się z prawami pko L. W niektórych państwach pod wpływem polityki manszesterskiej zniesione wszystkie ograniczenia pko L. Wnet jednak okazały się opłakane podobnej zasady skutki, tak, że powoli zaczęto wracać do ograniczeń. W Stanach Zjedn. ograniczono stopę procentową do 5 pr. We Francyi powrócono do prawa z 1807 r., według którego stopa procentowa nie może przenosić 5 pr., w stosunkach handlowych 6 pr. W Austryi obowiązuje prawo z r. 1881, według którego ulega każdy karze do 6 miesięcy więzienia i 1000 guldenów grzywien, kto przy operacyi kredytowej zapewnił sobie nadmierne zyski, korzystając z niedostatecznego rozwoju, niedoświadczenia lub chwilowego podniecenia dłużnika To samo uchwalono dla Węgier w roku 1883. W Niemczech parlament uchwalił 1880 r. prawo naznaczające w podobnych wypadkach karę 6 miesięcy więzienia, tudzież grzywien do 6000 marek; które w pewnych wypadkach mogą być podwyższone. Zawodowi lichwiarze mogą być karani do 15,000 m. grzywien. Ustawę tę przyjęło prawodawstwo cywilne z 1899 r. W Rosyi prawo pko L. pochodzi z 1899 r. Każda umowa, w której dłużnik płaci więcej jak 12 pr. jest uważana za lichwiarską. Zawodowe uprawianie L-y ulega pozbawieniu wszystkich praw szczególnych i zesłaniu do oddalonych gubernij. (Por. Funk, *Zins u Wucher*, Tübing. 1868; Caro (autor polski), *D. Wucher e. socialpolitische Studie.* 1893; v. Stein, *D. Wucher u. s. Rechte* 1880; I. Biederlack, *D. Dahrlehenszins*, Wien 1898; Fr. Nowodworski, *Nowe prawo o lichwie u nas obowiązujące*, Warsz. 1895).

(Ch.).

Licinianus, wł. Granius Lic. historyk rzymski z czasów Antoninów. Napisał *Zarys dziejów rzymskiej respubliki*, od 163—78 r. przed Chrystusem. Resztki tego dzieła odnalazł na pewnym palimpsescie Pertz (młodszy) w British Museum w r. 1858. Bliższe szczegóły o nim nieznane.

Licyniusz (Caius Flavius Valerianus Licinius v. Licinianus) rodem z Dacyi około 260 r. Jako żołnierz w wojsku Galeryusza odznaczył się po wielekroć swem męstwem, zjednał sobie względy cesarza i w r. 307 został wyniesiony do godności augusta. Pierwotnie władza jego rozciągała się na Grecyę, Tracyę i prowincye naddunajskie, a po zwycięztwie i śmierci Maksymina Dazy w r. 313 zapanował nad całym Wschodem. Względem chijan L. z początku nie był wrogo usposobionym, owszem wraz z Konstantynem W. podpisał edykt nadający zupełną wolność religii chijańskiej. Lecz wkrótce zapatrywania i postępowanie swe zmienił. Po przegranych bitwach w r. 314 z Konstantynem, utracił Illiryk. Przez zemstę zaczął prześladować chijan w rozmaity sposób. Doszło do wojny nowej w r. 323 Konstantyn znów go pobił naprzód pod Adryanopolem, a potem pod Chryzopolis. Na razie Konstantyn przebaczył mu przez wzgląd na swą siostrę a żonę L-a. Lecz gdy ten rozpoczął knuć nowe spiski, na śmierć skazany został w Tesalonice w r. 324 pod koniec. W ten sposób odniół słuszną karę za barbarzyństwa, jakich się dopuścił względem rodziny Maksymina, względem Waleryi żony dobroczyńcy swego Galeryusza i względem tylu umęczonych chijan. (Por. H. G. Wouters, *Hist. Eccl. Compend.*, ed 3, Lovanii 1858, t. I, p. 173—177; Józef Karol Hergenröther, *Historya powszechna Kła katolick.*, Warszawa, t. II, str. 99; Rohrbacher, *Hist. Universelle de l'Église catholique*, t. III, p. 62, 72).

X. R. J.

Licyniusz Jan (Namysłowski) nauczyciel i minister aryański, ślązak z Namysłowa, powołany r. 1585 przez seniora Wawrz. Krzyszkowskiego do Iwia, do

szkoły urządzonej przez Kiszkę, kasztelana wileńskiego. Dla tej szkoły wydał *Sententiae ad communem vitae usum* omnibus non inutiles praecipue juventuti scholasticae etc. (Łask, 1589, k. 28) 225 sentencyj wierszem w trzech językach, łać. polskim i niemieckim. Zamierzał wydać tłumaczenie autorów łacińskich (Liwiusza, Cezara i innych), ale wykonał tylko opis drogi tureckiej Busbequiusza (Wilno 1597). Pochłonęła i jego polemika zborowa. Próbował wezwania do zgody innych ewangelików i wystąpił w tym celu z odezwą łać.-pol. w r. 1597 (do Wolana i in.). Przeciw tarczy Żarnowczyka wystąpił z dziełkiem w 1598 r. Polemizował z jezuitą Śmigleckim: *Opisanie dysputacyey nowogrodzkiej* z I. Licyniuszem ministrem nowokrzczeńskim o przedwiecznym bóstwie Syna Bożego 24 i 25 Jan. 1594, wydał ks. W. Zajączkowski, Wilno 1594. Pozostawił *Postylę kazań polskich.* (Por. T. Grabowski, *Literatura aryańska w Polsce*, Kraków 1908, str. 188—91 i 288—91).

X. S. G.

Liczba pewna w znaczeniu alegorycznem była w użyciu u pierwszych Chijan np. dziesięć, jako liczba kompletna, jest symbolem zbawienia wiecznego u Klemensa, Aleks., *Stromata*, ks. IV, VI i in.) św. Augustyna (*Tract. in Joan.* XVII). Stąd i w katakumbach X, XX, XXX i t. d. umieszczane na wizerunkach z rybą; oznaczają życzenia i nadzieję zbawienia. Liczba siedem jak u Żydów, tak i u chijan była liczbą świętą, na pamiątkę dnia siódmego — świątecznego (św. Hieronim, *In Amos*, V). Siódemki w datach zmarłych skwapliwie notowali pierwsi chijanie na epitafiach i t. p. (Por. Boldetti, *Osservazioni sopra i cimiteri de'santi martiri ed antichi Christiani di Roma.* Roma 1720, p. 561; Cavedoni, *Ragguaylio storico archeologico di due antichi cimiteri cristiani di Chiusi*, Modena 1853; Martigny, *Dictionnaire des antiquités chrétiennes*, art. *Nombres*).

X. C. S.

Liczba złota ob. Kalendarz.

Lidwina św. jest w Kle niemal tym samym wzorem cierpliwości i poddania się woli Bożej, co Job w Star. Test. Ur. 18 marca 1380 r. w Schiedam w Holandyi, z możnych rodziców, od najmłodszych lat nadzwyczajną odznaczała się urodą, że już w 13 roku życia miała starających się o jej rękę, lecz mając zamiar dochować Najśw. Pannie dziewictwa, przy pomocy bogobojnej matki odmawiała zamążpójścia. Obawiając się jednak gniewu ojca, prosiła Najśw. M. Panny, aby ją dotknęła taką na ciele ułomnością iżby odwracały się od niej oczy mężczyzn. Jakoż w 15 r. życia podczas zabawy na lodzie upadła, łamiąc sobie żebro, skutkiem czego wytworzył się wrzód wewnętrzny, przykuwający ją aż do śmierci do łoża boleści. Blizko 19 lat nie przyjmowała pokarmu i sen odbiegał od jej oczu Wkrótce całe ciało pokryło się wrzodami, które toczyło wstrętne robactwo. Oprócz tego coraz nowa choroba nawiedzała Świętą dzieweczkę, którym towarzyszyły nieopisane cierpienia wewnętrzne i zewnętrzne. Nadto ciało wydawało odór tak straszliwy że niemal dostęp do niej stał się niemożliwy. Wszystkie tę dolegliwości i cierpienia znosiła L. z niesłychaną cierpliwością i poddaniem się woli Bożej. Jedynej ulgi doznawała w modlitwie i rozpamiętywaniu męki Pańskiej. Bóg wynagradzając jej cierpliwość, dał jej dar uniesień. Wpadała więc w ekstazę, przenosiła się do oddalonych miejsc, zwłaszcza świętych, gdzie cielesnemi oczyma oglądała różne święte pamiątki. Często przyjmowała Komunię ś., która jej służyła nietylko jako pokarm duchowy, ale i cielesny, gdyż całemi miesiącami innej strawy nie przyjmowała. Skutkiem choroby L. cała rodzina wpadła w nędzę tak, że ojciec niegdyś zamożny musiał przyjąć obowiązki stróża nocnego. Powoli smierć zaczęła zabierać najbliższe osoby. Wśród tego wszystkiego L. nie straciła na chwilę pogody ducha. Odwiedzających przyjmowała z uśmiechem a zostawiane jej dary i datki rozdzielała między bardziej ubogich. Wreszcie w poniedziałek Wielkanocny 1433 r. oddała ducha swego Bogu, po 38 latach niewypowiedzianych cierpień. Przy jej zwłokach wnet zaczęły się dziać cuda, a zwłaszcza wielu nieuleczalnych chorych doznało cudownego uzdrowienia. Lud zaczął ją czcić jako Świętą i dzień jej obchodzi świętem w d. 14 kwietnia. Ciało jej czasowo przewiezione do Brukselli.

spoczywa obecnie znowu w Schiedam. Żywot L-y odpisał franciszk. Jan Brugman († 1473 r.) przeważnie z ustnego opowiadania jej spowiednika Jana Walthera z Leyden. Żywot ś. L. opisał też jej kuzyn Jan Gerlach, który w tłumaczeniu pomieścili Bollandyści. (Apr. II, 260). (Por. Hofdijk, *Over St. Lydwina von Schiedam Dietsch Woronde* III, 1857; Pösl, *D. reine liebende etc... Lidwis Schiedam*, Regensb. 1862; Valentin, *Univers. cath.*, Paris 1909, str. 500; Huysman, *Życie św. Lidwiny z Sziedam*, tłum. z franc. Poznań 1905, 8-a). (*Ch.*).

Lieber Tomasz ob. Erastus.

Liebermann Bruno, Franc. Leopold teolog i wik. gener. Strasburga ur. 12 paźdz. 1759 r. w Molsheim w Alzacyi. Wyśw. 1783 r. nie mogąc dla słabości zdrowia pełnić obowiązków prof. seminaryum, otrzymał probostwo Ernolsheim, którem wzorowo zarządzał jednając sobie cześć i miłość powszechną. Skutkiem odmowy zaprzysiężenia konstytucyi cywilnej duchowieństwa, zmuszony był wraz z innymi kapłanami w r. 1792 schronić się za Ren. Krdł bp Rohan posłał go do Allerheiligen w Schwarzwaldzie, aby tam objął obowiązki regensa alumnów, którzy musieli uciekać z Strasburga. Tam napisał: *Institutiones juris canonici universalis*. W r. 1795 powrócił do Alzacyi, gdzie w przebraniu krążył po wioskach, aby odprawiać mszę św. i udzielać sakramenta. W r. 1801 osiadł jawnie w Strasburgu, gdzie został sekretarzem bpim. W r. 1803 powrócił jednak na parafię Ernolsheim, prześladowany przez sprzyjającego rządowi bpa Savrine'a. 12 marca 1804 został nagle aresztowany i przewieziony do Paryża, gdzie trzymano go w ścisłem więzieniu, pod zarzutem utrzymywania stosunków z rodziną królewską. Po 8 miesiącach przyjaciel jego Colmar wyniesiony na bpstwo Moguncke wyjednał u Napoleona uwolnienie L-a. Powierzył mu on kierunek miejscowego seminaryum, a w r. 1806 mianował kanonikiem kapituły. Obaj doprowadzili seminaryum do stanu kwitnącego, tak że było ono wzorem dla innych dyecezyj. Imie L. stało się głośnem w całych Niemczech. W tym czasie opracował *Institutiones teol. dogmaticae* i wydał je w Moguncyi 1819. Smierć bpa Colmara 1818 rozluźniła węzły L-a z Niemcami. W r. 1823 Ludwik XVIII ofiarował L-owi bpstwo Metz, lecz on odmówił, natomiast na nalegania bpa Strasburga Tharina powrócił do rodzinnego miasta i objął obowiązki wikaryusza generalnego, które spełniał też za bpów Tréverna i Räsa. Pod koniec życia osiadł w domu Sióstr Miłosierdzia przy kle ś. Barbary oddając się pracy naukowej i modlitwie. Czczony i wielbiony przez wszystkich, † 11 listop. 1844, w 85 r. życia.

L. był na owe czasy mężem opatrznościowym. Wszędzie działalność jego była zbawienną. Jego dogmatyka wprowadzona została jako podręcznik do wielu seminaryów we Francyi, Belgii, Niemczech i Ameryce. Założył on w Moguncyi czasopismo katolickie *D. Katholik*, a gdy zostało w Niemczech zabronione, przeniósł je do Strasburga. (Por. J. Guerber, *Br. Fr. L. Liebermann*, Freib. in Breis. 1880).

(*Ch.*).

Liebhard Joachim ob. Camerarius Joachim.

Liebrecht Chrystyan T. J., ur. w r. 1703, był profesorem teologii i prawa kanonicznego w Bamberdze. Napisał *Diss. theologica in qua Pont. Romani super concilium generale auctoritas*, potestas et infallibilitas demonstratur. Bambergae 1754, 4-o; *Diss. in qua SS. Pontifex Vigilius ab haeresi... vindicatur.* Ibd 1753, 4-o; *Praedestinatio* non volentis, neque currentis hominis, sed miserentis Dei opus. Ibd. 1754, 4-o, i in. (Por. Hurter, *Nomenciator literarius.* Oenipoute 1895, t. III, k. 31).

Liechtenstein, księstwo niepodległe, pomiędzy Vorarlbergiem a Szwajcaryą (Kant. St. Gallen i Gryzonów) położone. Obszar wynosi 159 kilom. kwadr., mieszkańców 9,650, niemal wszystkich katolików. Stolicą kraju jest Vaduz, liczące ok. 1200 mieszkańców. Rodzina Liechtenstein znana była w XII w. jako hrabiowska; tytuł książęcy otrzymała w 1618 i 1623 r. Posiadłości otrzymały nazwę księstwa w 1719 r. od ces. Karola VI.—Pod względem kościelnym L-n należy do bpstwa Chur (ob. art.

Chur.), posiada własnego wikaryusza bpiego i liczy 10 parafij, 14 kapłanów świeckich, 1 zakonnego; 3 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. Falke, *Geschichte des fürsterlichen Hauses Liechtenstein*, Wien, 1868—1883, 3 t., Umlauft, *Das Fürstentum Liechtenstein*, Wien, 1891; *Jahrbuch des Hist. Vereins*, Vaduz, od r. 1901; W. E. I. t. 43—44, str. 437; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 658).

X. C. S.

Liège — miasto bpie w Belgii (dioecesis Leodiensis). — Nazwa Liège, po flam. Luik, niem. Lüttich, łac. Leodium.— Miasto Liège, nad Mozą położone, w starożytności było kolonią rzymską; w wiekach śred. stało się miastem bpiem. W XVII w., od 1794 do 1815 r. należało do Francyi; od r. 1830 Liège jest głównem miastem prowincyi belgijskiej Liège; liczy ok. 174 tys. mieszkańców; posiada kł katedr. św. Pawła wczesny gotyk, z XIII w., wykończony w r. 1528, dawną katedrę św. Lamberta zburzyli francuzi w 1794 r. W L-e istnieją: starożytny kł św. Jakóba, budowany od r. 1016 do 1538, odnowiony w 1833; kł św. Bartłomieja w stylu bizantyjskim z w. XI—XII; stary z X w. kł św. Krzyża, kł św. Marcina z XVI w. i in. Oprócz licznych szkół zawodowych L-e posiada Uniwersytet, założony w 1817 r. przez rząd holenderski, o 4 wydziałach. Uniwersytet łączy się ze szkołą górniczą, politechniczną, instytutem elektrotechnicznym, założonym w 1885 r. Biblioteka posiada 250 tys. tomów i 1,200 rękopisów. Nadto w L-e słyną muzea i instytuty specyalne.—Bpstwo w Liège początkowo miało rezydencyę w m. Tongern i było suffraganią arcybpa Kolońskiego (dioec. Tungrensis). Bpstwo to miał założyć św. Maternus, uczeń św. Piotra, lecz historya wspomina dopiero bpa św. Serwacego z IV w. Wkrótce potem siedzibą bpią stało się m. Maastricht, stąd bpi nosili nazwę „episcopi Trajectenses“ (VI i VII w.). W VIII w. stolicą bpią stało się miasto... „villa publica“ Liège; tu rezydowali św. Lambert, bp i męczennik i św. Hubert (ob. art. Hubert św.). Od niego bpi nosili tytuł „Leodiensis et Tungrensis.“ Bp Notker (972—1008) utworzył z darowizny królów Ottona II, Ottona III i Henryka II Księstwo Liège, które bp Wazo (1042—1048) rozszerzył. Księstwo to uległo sekularyzacyi, co Kon-Wiedeński (1815 r.) usankcyonował.

W 1830 r. dyecezya Liège stała się suffraganią arcybpa Mechlińskiego. W 1908 r. liczono w niej 40 dekanatów i 667 parafii; na 1,140,048 mieszkańców, tylko ok. 10 tys. akatolików, reszta katolicy; dyecezya obejmuje prowincye belgijskie Liège i Limburg; w prow. Limburg; 14 dekanatów, 227 parafij i ok. 262 tys. wiernych; w prowincyi Liège 26 dekanatów, 440 parafij i ok. 878 tys. katolików; nadto 750 kłów i kaplic, ok. 1400 kapłanów świeckich (w tem 12 kanoników gremialnych, 34 honorowych), 660 kapłanów zakonników, z 18 zgromadzeń, posiadających 42 klasztory; 750 braci zakonnych z 9 kongregacyi o 31 klasztorach i ok. 5600 zakonnic z 109 kongregacyj w 444 domach i instytucyach. (Por. W. E. J. t. 43—44, str. 438—439; B. Fisen, *Hist. eccles. Leod.* Leodium, 1696, 2 t.; J. C. Foullon, *Hist. Leod.*, ibid., 3 t., 1735—1737; A. Bittner, *Wazo und die Schulen von Lüttich*, Breslau, 1879; Dute, *Die Schulen des Bist. Lüttich im XI Jahrh.*, 1882; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 71—72; A. Cauchie, *La querelle des investitures dans les dioec. de Liège et les Cambrai*, Louvain, 1890..., 2 t.; Demarteau, *Liège et les principautés ecclés. de l'Allemagne occid.*, Liège, 1900; G. Kurth, *Notger de Liège et la civilisation au X-e siécle*, Paris, 1905, 2 t.; J. Görres, *Das Lütticher Domkapitel bis zum XIV Jahrh.*, Berlin, 1907; J. Brassinne, *Analecta Leodiensia*, Liège, 1907; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 748—749).

X. C. S.

Liégeois Juljusz, uczony francuski, ur. w Damvillers (Meuse) w r. 1833, † w 1908 w wieku lat 75. Otrzymawszy doktorat w Strasburgu, w 2 lata potem objął katedrę prawa administracyjnego na fakultecie w Nancy. Następnie oddał się badaniom nad hypnotyzmem i jego wpływem na człowieka. Ogłosił wiele dzieł z zakresu prawa i ekonomii

politycznej. Nadto o hypnotyzmie: *De la Suggestion hypnotique* dans ses rapports avec le droit civil et le droit criminel. 1884; *De la Suggestion et du Somnambulisme* dans leurs rapports avec la jurisprudence et la médecine légale. 1888. L. utrzymywał wraz ze szkołą w Nancy, że hypnoza jest zjawiskiem fizyologicznem, snem a nie newrozą histeryczną albo zjawiskiem patologicznem, jak to usiłuje dowieść szkoła w Salpêtrière. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, k. 766; *Supplement* do tegóż. 1906—08, 4-o, k. 88).

Lieger Paweł, współcz. benedyktyn, prof. gimnazyalny w Wiedniu, ur. w r. 1865 w Grafenbergu; zajmuje się filologią klasyczną. Napisał: *De Epistola Sapphus* — rozprawa programowa. 1902; *Quaestiones Sibyllinae* —2 rozp. progr. 1904 — 06; *Die jüd. Sibylle* — rozp. progr. 1908. (Por. Keiters, *Kath. Literat. - Kalender.* 1910, 16-o, str. 258).

Lienhardt Jerzy, opat zgromadzenia Premonstratensów w Roggenburgu, ur. 29 stycz. 1717 r. w Uberlinghen, w Szwabii, wstąpił do zakonu w Roggenburgu i złożył śluby 1741 r. Ukończywszy studya w Konstancyi i Dyllindze, wykładał filozofię i teologię, i przez lat siedem był przeorem. 17 lipca 1753 jednogłośnie został wybrany opatem. Umarł 1783 r. Napisał: *Ogdoas erothematum* ex Ottonis theosophiae scolasticae tractatibus publicae luci et concertationi exposita, Ulm, 1746; *Exhortator domestitus* religiosam animam ad perfectionem excitans, 1 część w Linzu wyszła 1754; druga w Augsburgu 1761; *Dissertatio theologica* sub titulo: B. Mariae Virginis originaria immunitas a senioribus Lamindi Pritanii censuris vindicata, Augsb. 1756; *Causa sanguinis et sanctorum seu cultus debitus* residuis in terra SS. sanguinis et sanctae Crucis particulis necnon sanctorum reliquiis dissertatione assertus, ib. 1758; *Ephemerides hagiologicae ordinis premonstratensis etc.* 1764 ib.; *Auctuarium*, 1767; *Spiritus litterarius Norbertinus* seu Sylloge virorum ex ordine premonstratensi scriptis et doctrina celebres necnon eorundem vitas, res gestas, opera et scripta tum edita tum inedita perspicue exhibens, etc. ib. 1771. Wreszcie pozostawił *Kazania, panegiryki* i *mowy pogrzebowe.*

X. S. G.

Lienhardt Teobald, ks. benedyktyn, ur. 1 września 1765 r. w Truchtersheim pod Strasburgiem, kształcił się w kolegium Molsheim w Alzacyi i wstąpił do Benedyktynów. Po odmówieniu przysięgi, wymaganej przez rząd rewolucyjny francuski, skazany na wygnanie udał się do klasztoru swej reguły w Schutern, w w. księstwie Badeńskiem i tam wykładał teologię. Otrzymawszy doktorat we Fryburgu w Bryzgowii, przeszedł do sławnego klasztoru Kremsmünster pod Wiedniem i tam był profesorem. Po zawarciu konkordatu wrócił do Francyi i tam miał sobie zlecone przez bpa strasburskiego urządzenie seminaryum, którego mianowany został przełożonym. Towarzyszył swemu biskupowi na synod paryski r. 1811 jako teolog. Wywierał on wpływ na członków synodu; rząd cesarski polecił go aresztować, lecz uprzedził on wykonanie tego rozkazu wyjazdem swoim z Paryża. Przez 25 lat był przełożonym seminaryum w Strasburgu. Umarł 22 marca 1831, spędziwszy lat 48 życia na ciągłem nauczaniu. Był kanonikiem honorowym katedry strasburskiej i św. Dyonizego w Paryżu. Oddał wielkie usługi Kłowi. Napisał: *Theologia dogmatica* 3 t. i *De antiquis liturgiis* 1829 r.; dzieła te zjednały mu brevia od pża Piusa VII i Piusa VIII. Wydał nadto *Dissertatio critica in librum Judith*; *Analysis* studii biblici; *Analysis* theologiae dogmaticae; *Avertissement* aux catholiques sur la lecture de la Bible, traduite par van Ess, i *Manuale clericorum.*

X. S. G.

Lierheimer Bernard Marya, benedyktyn, pisarz teologiczny, ur. w r. 1826 w Eichstätt, † w 1900 r. w Sarnen (Szwajcarya), wyśw. na kapł. w 1850, był profesorem w miejskiem gimnazyum w Monachium, nadwornym kaznodzieją w kle św. Michała w 1861, wstąpił w r. 1872 do Benedyktynów w Muri-Gries; od r. 1891 był profesorem liceum w Sarnen. Napisał pełne treści kazania: *Leib u. Seele.* 1878; *Die Kirche Jesu Christi.* 1865; *Der leidende Jesus*: 1893; *Parabeln u. Wunder.* 1868.

1907; *Zehn Gebote.* 1896, 3 tomy; *Jesus in uns.* 1907; *Jesus mit uns.* 1871; 1901; *Jesus für uns.* 1872; 1907; *Bussakrament.* 1874; 1904; *Die letzten Worte des Welterlösers.* 1878, 1900 i w. in. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1908, k. 658).

Liese Wilhelm ks., niemiecki polityk społeczny, ur. w r. 1876 w Würdinghausen (Westf.), w r. 1899 wyśw. na kapłana, w r. 1903 został bibliotekarzem bpiego wikaryatu generalnego w Paderbornie, w 1910 docentem socyologii w filozoficzno-teologicznym fakultecie tamże. Napisał m. i. *Handbuch des Mädchenschutzes.* 1904; 1908, wyd. 2-ie; *Das hauswirtsch. Bildungswesen.* 1906; 1910, wyd. 2-ie, i inne. Od r. 1907 jest też współwydawcą „Kirchl. Handbuchs." (Por. Herders, *Konvers.-Lexikon.* 1910, k. 938).

Liga, nazwa związków książąt duchownych i świeckich w XVI w XVII w. Interesów religijnych dotyczą następujące L-i.

1) **L. w Cambrai** 10 grud. 1508 r. między Maksymilianem, Ludwikiem XII franc., Ferdynandem aragońskim i pżem Juliuszem II, celem wypędzenia z kontynentu zaborczych i niespokojnych Wenecyan. Ci widząc się ze wszystkich stron zagrożonymi spełnili żądania pża i króla hiszpańskiego, i natychmiast sprzymierzyli się z nimi w:

2) **L-dze świętej** 5 paźdz. 1510 r., do której przystąpili także Henryk VIII angielski, Maksymilian I i Szwajcarya, celem obrony pko grożącej od strony Francyi schyzmie klnej i wypędzeniu Francuzów z Włoch. L. ta rozwiązała się ze śmiercią pża 1513 r.

3) **Św. L. z Cognac** zawiąz. 22 maja 1526 r. między pżem Klemensem VII, Franciszkiem I franc., Wenecyą i Medyolanem (Francesco Sforza) celem uwolnienia Włoch z pod panowania cesarskiego. Ligę tę spowodowały powodzenia Karola V w I-szej wojnie z Francyą (bitwa pod Pawią 1525 r., układ Madrycki 1596 r.) oraz obawa przed przewagą hiszpańsko-habsburską we Włoszech. Nie osiągnęła ona swego celu, a przeciwnie wywołała tak szkodliwe dla Kła, uchwały sejmu rzeszy w Spirze 27 sierp. 1526, i bezprzykładny rabunek Rzymu (Sacco di Roma 26 maja 1527), a zakończyła się pokojem w Cambrai 5 sierp. 1529 r. (Por. Grethen, *D polit. Beziehungen Clemens VII zu Karl V.* 1887; Hellwig pod tymże tytułem w Lipsku 1889).

4) **Św. L. w Norymberdze.** Już w r. 1530 książęta protestanccy postawiwszy swoje żądania, co do powstrzymania akcyi sądowej rzeszy w sprawie wiary i religii, gotowi byli siłą zamiary swoje przeprowadzić. Wobec jednak grozy tureckiej 1532 zawarto pokój w Norymberdze, który chwilowo wszelką akcyę wstrzymał. Nie mniej książęta ci w dalszym ciągu porozumiewali się, tak że ostatecznie po zjeździe w Szmalkaldzie 1537 sytuacya dla książąt katolickich stała się nad wyraz groźną. Wówczas z inicyatywy cesarskiego vice-kanclerza Helda 10 czerwc. 1538 r. zawarta została na lat 11 św. L., do której weszli oprócz cesarza, król Ferdynand, arbpi Moguncki i Salcburski, książęta Wilhelm i Ludwik Bawarscy, Jerzy Saski, Eryk i Henryk Brunszszwiccy. Zadaniem L. było: obrona wiary katolickiej, dóbr duchownych i instytucyj w granicach książąt sprzymierzonych, wobec coraz groźniejszej natarczywości książąt protestanckich, skojarzonych związkiem szmalkaldzkim. Niebawem jednak, bo już w 1539 r. skutkiem postawy zagrożonego przez Turków króla Ferdynanda, L. poczęła się chwiać i już miało przyjść do wojny, gdy choroba landgrafa Filipa heskiego, który głównie pchał do starcia, spowodowała zawarcie pokoju w Norym- 17 kwiet. 1539 r. L. została jeszcze odnowiona na sejmie rzeszy w 1541 r. i wzmocniona przez przystąpienie do niej 28 lipca pża, ale ważniejszego znaczenia już nie miała, tak dalece, że na sejmie w Spirze 1544 r. nie mogła przeprowadzić żądanej przez ks. Henryka z Braunszweig Wolfbüttel restytucyi. (Por. L. Ranke, *Deutsch. Gesch. im Zeitalt. d. Reformation*, IV; Janssen, *Gesch. d. deutsch. Volkes seit d. Ausgang d. Mittelalt.*, III).

5) **Św. L. katolików we Francyi.** Myśl związku katolików francuskich wobec chwiejnej i lawirującej polityki Karola IX i Katarzyny de Medicis względem Hugonotów niejednokrotnie była na porządku dziennym; tak np. w

Tuluzie 1563 r., w Angèrs 1565, Dijon 1567, Bourges 1568 i t. d. Ostatecznie jednak, gdy pokój w Beaulieu 1576 r. przyznał protestantom znacznie większe prawa, niż dotąd mieli, z inicyatywy ks. de Guize zawiązała się 1576 r. św. L., która miała na celu obronę religii katolickiej i rozszerzyła się wnet po całej Francyi. Król uznał ją, a wskutek wydanej odezwy, 36,000 pieszych i 6,000 jezdnych oddało się do jej rozporządzeń. Chwilowo zebrane stany uchyliły część praw przyznanych Hugonotom w Beaulieu, wkrótce jednak na mocy pokoju w Bergerac 1577 znowu uczyniono na ich korzyść ustępstwa, a L. została przez króla zabroniona. Z chwilą śmierci ks. Alençon-Anjou (10 czerw. 1584 r.) wobec bezdzietności króla Henryka III, powstało wszelkie prawdopodobieństwo, że korona Francyi spocznie na głowie hugonockiego Henryka (IV) Navarry. Nadto Anglia, Szkocya, protest. książęta Niemiec i Szwajcarya, na mocy przymierza w Magdeburgu 15 grud. 1584 zobowiązali się ewentualnie pomódz Hugonotom. Wobec tego tenże sam ks. de Guise, przy współudziale Filipa II hiszpańskiego d. 16 styczn. 1585 r. wznowili św. Ligę i krdła Karola Bourbon postawili jako pretendenta do tronu franc.

Teraz stosunki przybrały charakter nader groźny. Wojna domowa wisiała na włosku; obie strony stały twardo przy swoich żądaniach, a podjęte przez króla i Katarzynę de Medicis starania nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Król nie znajdując innej drogi wyjścia zgodził się na układ w Nemours 7 lipca 1585 r., mocą którego Hugonoci byli zobowiązani w ciągu miesiąca powrócić na łono Kła albo kraj opuścić; natomiast L. miała się rozwiązać a król przyrzekł stanąć na czele zebranych wojsk i Hugonotów zmusić do wypełnienia uchwalonych warunków. Wkrótce potem 9 wrześ. t. r. Sykstus V odsądził Henryka Nawarskiego i ks. Kondeusza jako heretyków od tronu franc. Układ w Nemours nie wchodził jednak w wykonanie, gdyż chwiejny król nie miał odwagi zdobyć się na krok stanowczy. Gdy zaś L. spostrzegła, że król zaczyna ją samą paraliżować, zwróciła się pko niemu i rozpoczęła się wojna t. zw. trzech Henryków. Przedstawiciele 16-stu okręgów Paryża zawiązali również L. (ligue des seizes) i na wiosnę 1588 postanowili zawładnąć królem. Pko wojskom królewskim wzniesiono w Paryżu pierwsze barykady; król zmuszony był uciec ze stolicy. Wobec tego król pogodził się z ks. Guise, lecz już 23 grud. 1588 kazał go wraz z bratem krdłem Guise skrytobójczo zamordować.

Teraz brat zamordowanego ks. Karol de Mayenne stanął na czele L-i, a gdy 1 sierp. 1589 znienawidzony król został przez Clémenta (ob.) zamordowany, wprodzono na tron wspom. krdła Karola Bourbona, jako Karola X, a po jego śmierci 1500 r. młodociannego Guizyusza Karola de Mayenne. Dopiero gdy Henryk Nawarski powrócił na łono Kła (25 lip. 1593 r.) i d. 6 wrześ. 1595 r. został przez pża rozgrzeszony, już w roku następnym L. poddała mu się jako prawowitemu królowi Francyi i została rozwiązana. (Por. artykuły Henryk IV i Hugonoci; H. de l'Epinois *Ligue et les Papes*, Paris 1886; Robiquet, *Paris et la Ligue*, Paris 1886; Chalambert, *La Ligue etc.* Paris, 1896).

6) L. katolickich książąt Niemiec. została zawiązana 10 lipc. 1609 r. przez ks. Maksymiliana Bawarskiego z wieloma duchownym książętami południowo niemiec. (bpi Augsburga, Passau, Regensburga i Konstancyi, opata z Kempten i proboszcz z Ellwangen) najpierw na 9 lat, celem obrony interesów katolickich, pko zawiązanej w r. 1608 unii książąt protestanckich. Przewodnikiem L-i został sam książe Maksymilian, wodzem naczelnym wojska Tilly (1610). T. zw. „Schirmverein" do którego przyłączyli się 30 sierp. 1609 r. wszyscy duchowni kurfirści, a powoli także prawie wszyscy znakomitsi książęta katoliccy rzeszy (wyjąwszy Austryi i Salcburga) a wreszcie od 14 sierp. 1610 r. i Filip III hiszpański, nie mógł wobec zazdrości Austryi i ospałości niektórych książąt rozwinąć należycie swej działalności. Ks. Maksymilian 1614 zawiązał z wieloma duchownymi książętami ściślejsze przymierze, a godność przewodnika L. złożył, przyjął ją zaś ponownie r. 1619 po wybuchu powstania w Czechach. Wojska L-i brały udział w bitwie pod Białą Górą (1620), zdobyły dolny Palatynat (1622), wyparły z

Niemiec Chrystyana Duńskiego (1626-7). W r. 1630 Szwedzi zadali porażkę L-dze, a po śmierci Tillego (30 kwiet. 1632 r.) została ona zupełnie rozwiązana. (Por. A. S. Stumpf, *Diplom. Gesch. d. teutschen Liga*, Erfurt 1800; M. Ritter, *Gesch. d. deuts. Union... bis z... Tode Kaiser Rudolfs II*, 2 t. Schaffhaus, 1867—72).

(*Ch.*).

Lightfoot Jan znakomity oryentalista, vice-kanclerz uniwers. w Cambridge ur. 29 mar. 1602 r. w Stock w hrab. Stafford. Nauki pobierał w Cambridge, gdzie poświęcił się językom wschodnim, a zwłaszcza hebrajskiemu. Zostawszy pastorem, a od r. 1644 proboszczem w Graet Mundon i kanonikiem w Elly, oraz vice-kancl. uniwers. w Cambridge nie przestawał pracować nad ulubionym przedmiotem, aż do † 5 grud. 1675 w Ella. Szczególną zasługą L. jest studyum nad Talmudem i pismami rabinicznymi, przez co otworzył bogate źródła dla poznania nietylko dziejów i obyczajów żydowskich, ale i dla egzegezy Pisma św. Pozostawał on w stosunkach ze wszystkimi prawie współczesnymi uczonymi biblistami i egzegetami. Daleki od fanatyzmu anglikańskiego, który już począł wdzierać się do Anglii, zajęty był wyłącznie pracą pasterską i nauką. Z pism jego szczególną sławą cieszą się i dotąd nie straciły na wartości *Horae Hebraicae et Talmudicae*, Lond. 1658, w których na podstawie Talmudu i pism rabinistycznych oświeca niektóre księgi Now. Test. (Ewangelię, Dzieje aplskie, listy do Rzymian i Koryntyan). Oprócz tego napisał: *Harmonia chronica et ordo Vet. Test.*; *Harmonia Nov. Test.*; *Harmonia IV Evangelistorum*; *Descriptio templi Hierosol.*; *Ministerium templi* i in. Całość jego pism wraz z łac. tłum. i biografią (*Opera omnia*) wyd. J. Leusden w Utrechcie 1699 r. Najnowsze wyd. w 13 t. w Londynie 1822—1825: *Horae Hebr.* etc., najnowsze wydanie w 4 tom w Oxfordzie 1859 r. Tamże życiorys. Dzieła L-a są na indeksie. (*Decr. 28 febr. 1690*).

(*Ch.*).

Lightfoot Józef Barber, egzegeta i patrystyk, ur. w r. 1828 w Liwerpoolu, † w 1889 w Bournemouth. Od r. 1861 do 1878 b profesorem w Cambridge, 1871 został kanonikiem i kaznodzieją przy kle św. Pawła w Londynie, w 1879 bpem w Durham. Znawca historyi, filologii i uczony biblista; czynny działacz społeczny. Napisał *Apostolic Fathers*. 1869—89 i nast., 4 tomy i dalsze; cenne *komentarze* na list do *Galatów* (1865, 1890); *Kolossan* (1875; 1892, wyd. 10-te); *Filipensów* (1868; 1888, wyd. 9-te); *Bibl. Essays*. 1893; *Histor. Essays*. 1895, i inne. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handl.* 1908, kol. 661).

Lignac, De ks. filozof francuski, ur. w r. 1710 w Poitiers, † w 1762 w Paryżu. Wstąpił do Oratoryanów i poświęcił się filozofii i naukom naturalnym. Zwalczał opinie Buffona, Needhama i Lockego. Napisał: *Les Lettres à un Américain* sur l'histoire naturelle de M. de Buffon. 1751—1756; *Examen sérieux et comique des discours sur l'esprit*. 1759; *Eléments de métaphysique* tirés de l'experience. 1753; *Le témoignage du sens intime et de l'experience etc.* 1760. (Por Blanc, *Dictionnaire de la Philos.* Paris 1906, 4-o, k. 767).

z **Lignicy** Jerzy ob. Liban Jerzy.

Ligoryanie ob. Redemptoryści.

Liguori Alfons Marya św., założyciel Redemptorystów i biskup świętej Agaty z Goty, urodzony w Marinella pod Neapolem dnia 27-go września 1696-go roku. Pochodził ze znakomitej i starożytnej rodziny, z ojca Józefa, oficera marynarki i matki Anny Katarzyny z domu Cavalieri, obojga bardzo bogobojnych rodziców. W ślady ich wstępował syn. Od najmłodszych dni życia swego był wzorem pobożności i pilności w pracy dla swych rówieśników. W r. 1713 otrzymuje już stopień doktora praw, zostaje adwokatem i wkrótce zjednywa sobie powszechne uznanie. Świetna karyera była przed nim otwarta. Ale Opatrzność Boża przeznaczyła mu pracę na innem polu. Czuł niezłomny pociąg do stanu duchownego oddawna i w 26 roku życia, pomimo niechęci ze strony ojca, wstępuje do seminaryum duchownego. Podobno miała się przy

czynić do tego pomyłka, jaką mu się trafiło popełnić w sądzie w obronie jednej poważniejszej sprawie. W r. 1726, d. 21 grudnia Alfons M. Liguori zostaje kapłanem. Kardynał Pignatelli daje mu zlecenie przewodniczyć na rekolekcyach dla duchowieństwa neapolitańskiego. Od pierwszych chwil kapłańskiej ambona i konfesyonał były umiłowanem miejscem gorliwego świętego sługi Bożego. Nie zadawalniał się pracą w kościele; przebiegał okoliczne wioski, nauczając prostaczków zasad wiary i moralności. Skutki tej pracy zbawiennej wnet się okazały w całej pełni. Z tego to powodu św. Alfons opuszcza Neapol w r. 1732 i pod kierunkiem biskupa z Castellamare, Tomasza Falkeja, zakłada w Scala w obwodzie Benewentu z 12 innymi kapłanami kongregacyę Redemptorystów (ob.), poświęconą wyłącznie głoszeniu słowa Bożego prostaczkom i nauczaniu dziatek. Reguła tego nowego zgromadzenia, zbliżona do reguły misyonarzy św. Wincentego a Paulo, zostaje zatwierdzona 25 lutego 1749 r. przez papieża Benedykta XIV. Już wtedy św. Alfons miał kilka domów misyjnych. W r. 1750 św. Alfons zostaje obrany na przełożonego generalnego zgromadzenia Redemptorystów, nazywanych także od pierwszego przełożonego L i g o r y a n a m i. Oprócz pracy misyjnej oddaje się studyom nad ascetyką i teologią, aby dopomódz kapłanom do wykształcenia się na dobrych kierowników sumienia, a wiernym dać zdrowy zbawienny pokarm. Owocem tej pracy były liczne dzieła ascetyczne i teologiczne, odznaczające się gruntownością i prostotą. W r. 1762 papież Klemens XIII mianuje gorliwego redemptorystę bpem dyecezyi św. Agaty Gockiej. Na tem stanowisku pozostaje przez lat dwanaście, spełniając swe obowiązki gorliwie i z zaparciem się apostolskiem. W r. 1774 wyjednał sobie od papieża rezygnacyę z biskupstwa i resztki życia spędził w kongregacyi w Nocera dei Pagani. Umarł 1 sierpnia 1787 r. Papież Pius VII zaliczył go 6 września 1816 r. w poczet błogosławionych, Grzegorz XVI—29 maja 1839 r. w poczet Świętych, Pius IX przyznaje mu tytuł Doktora Kościoła. Kościół obchodzi jego uroczystość 1 sierpnia.

Dzieła jego najważniejsze: *Theologia Moralis*; poprzedził ją przez wydanie *Medulla theologiae moralis* H. Busenbauma, do której dodał swój komentarz. To dzieło już za życia św. Alfonsa doczekało się dziewięciu wydań i dotąd stanowi podstawę wszelkich prac w zakresie teologii moralnej. W roku 1803, d. 28 maja stolica Apostolska zaaprobowała zasady teologii św. Alfonsa. *Praxis confessarii ad bene excipiendas confessiones*; *Examen ordinandorum*; *Epitome doctrinae moralis et canonicae Benedicti XIV.* Napisał też mnóstwo innych rozpraw teologicznych treści dogmatycznej i moralnej, których tu nie wyliczamy. Z dzieł św. Alfonsa w przekładzie polskim posiadamy: *Uwielbienia Maryi*; *Nawiedzenie Najśw. Sakramentu i Niep. Pocz. N. M. P.*; *O ważności modlitwy*; *Zegar Męki Pańskiej*; *Droga uświątobliwienia* i wiele in. Św. Alfonsa ze wszech miar słusznie nazwać można ojcem i wodzem moralistów. (Por. Gousset, *Justification d. l. theol. mor. du b. A*, Besançon, 1832; De Caigny, *Apologetica de aequiprobabilismo Alphonsi.* Tournay, 1894; *De genuino morali systemate S. Alph.*, Brugia, 1901; Messert, *Der heilige Alphons*, 1901; Józ. kard. Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła Katolickiego*, Warszawa XIV, 24; H. Hurter S. J., *Nomenclator Literarius*, Oeniponte, 1886 t. III, p. 463—470; Giatini, *Vita del B. Alphonsi de Liguori*, Roma, 1815; Jeancard, *Vie du B. Alphonse de Liguori*, Louvain, 1829; Arendt, „*Crisis*," 1897; Rohrbacher, *Histoire Universelle de l'Eglise catholique*, Paris, 1883, t. XI, p. 124—128; 360—372; 514—616).

X. R. J.

Likowski Edward. Ur. 26 września 1836 r. we Wrześni; nauki odbywał w miescie rodzinnem, następnie w Ostrowie i w gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Arb. Przyłuski dowiedziawszy się o celującym uczniu pozwolił mu wprost z gimnazyum udać się do Monasteru, gdzie słuchał teologii i nauk filozoficznych. Po 4-letnich studyach i napisaniu rozprawy *Quid Origenes de S. S. Trinitate docuerit*, otrzymał stopień licencyata teologii i wróciwszy do ojczyzny, był alumnem

seminaryum w Gnieźnie, gdzie w grudniu 1861 otrzymał święcenie kapłańskie z rąk sufragana Brodziszewskiego. Następnie przez 10 miesięcy był wikaryuszem w Kcyni, poczem powołano go na katechetę i nauczyciela języka hebrajskiego do gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, oraz mianowano subregensem alumnatu kandydatów do stanu duchownego przy tem gimnazyum. Ofiarowanej sobie przez arbpa Przyłuskiego w 2 lata później katedry filozofii w seminaryum poznańskiem nie przyjął, mając zamiar poświęcić się historyi Kła. Gdy więc w r. 1866 zawakowała katedra tego przedmiotu, powierzył mu ją prymas Przyłuski a zarazem i wykład prawa kanonicznego. Obu tych przedmiotów uczył L. aż do zamknięcia seminaryum r. 1875, będąc nadto od r. 1867 jego regensem. Podczas soboru watykańskiego towarzyszył L. prymasowi Ledóchowskiemu, jako jego teolog; wówczas też mianował go Pius IX swym prałatem dom. Podczas prześladowania przez rząd pruski Kła, L. oddał się pieczy dusz w farze poznańskiej i był kanonikiem kolegiaty św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Prace jego naukowe wprowadziły go do krak. Akademii Umiejętności, której jest członkiem zwyczajnym, prócz tego jest prezesem poznańskiego Tow. Przyjaciół nauk od 1894, a w r. 1886 otrzymał od Akademii monastyrskiej doktorat teologii. D. 17 marca 1887 prekonizowany bpem tyt. aureliopolskim, wyświęcony 1 maja t. r. w Poznaniu, jest sufraganem poznańskim; był wikaryuszem gen. i officyałem; po zgonie arpba Dindera zarządzał dyec. poznańską przez 7 kwartałów, jako wikaryusz kapitulny, i jest znów nim obecnie po zgonie arbpa Stablewskiego. Do kapituły katedralnej poznańskiej należy od 1886, a w r. 1893 został jej dziekanem. W r. 1904 został asystentem Tronu papieskiego. Za rządów kardynała Ledóchowskiego, nie chcąc wydać nazwiska tajnego jego delegata, odcierpiał, trzymiesięczne więzienie. Głównym przedmiotem jego studyów historycznych są dzieje unii Kła ruskiego z Rzymskim. Jakoż napisał: *Historya unii Kła rzymskiego z Kłem ruskim*, Poznań 1875; *Dzieje Kła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX w. uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, wyd. 2, *Bibl. dz. chrześc.* Warszawa 1906, w 2 t. (tłumaczone na niem. przez ks. Apolinarego Tłoczyńskiego); *Rokowania poprzedzające unię brzeską*, Kraków 1886; *Unia brzeska z 1596*, wyd. 2, Warszawa 1907; *Stanowisko ks. Ostrogskiego wobec Unii brzeskiej* (w *Przeglądzie polsk* z r. 1896); *Synodg dyec. Chełmskiej ob. wschod.*, Poznań 1905.; *Długosza katalog bpów poznańskich krytycznie objaśniony* Poznań 1880; *Szkic historyi t. zw. reformacyi w Polsce od pierwszego jej wystąpienia aż do colloquium charitativum w Toruniu*, Poznań 1867; *Studyum o katakumbach rzymskich* (w *Przeglądzie klnym poznańs.* z r. 1880); *Katechizm rz.-kat. według x. Deharbe'a*, ost. wyd. Warszawa 1906; *Krótki katechizm rz.-kat.* wyd. 5, Poznań 1893; *Nauki do Dzieci Maryi wygłoszone w ciągu 25 lat kierownictwa Kongregacyą*, Poznań 1903; *Mowy żałobne ku czci Franciszki z Lubowieckich Potworowskiej*, Poznań 1882; *Augusta Cieszkowskiego*, Poznań 1894, *Jana Kożmiana*, Poznań 1877. (Por. *Kłosy* t. 44).

M. B.

Likworystowski spór – powstał po odłączeniu się Szwecyi od Kościoła katol. w r. 1560. Powodem do niego był brak wina w krajach północnych. Jedni utrzymywali, że wieczerzę Pańską można obchodzić nie koniecznie na winie, ale także na innych płynach (likworach, stąd nazwa)—na ich czele stali Dyonizy Beurusz i Jan Mikołaj Ofreg, luterscy teologowie;—wręcz przeciwnego zdania byli biskupi z Upsali i Stregnäs Wawrzyniec Petri i Helsing. Rozstrzygnął tę sprawę synod szwedzki z r. 1563, potępiając likworystów. Specyalna została wydana w tym celu książka: *De fundamentis fidei de sanguinis Dominici participatione in vino et non in alio potu.* (Por. Schinmeyer, *Lebensbeschreibung der drei schwedischen Reformatoren*).

Lilia Piotr ks. ur. 1546 r. w Poznaniu, kształcił się w kolegium Lubrańskiego, potem w Krakowie i w Rzymie, gdzie został doktorem teologii. Po powrocie do kraju pełnił przy Stefanie Batorym obowiązki kapelana i kaznodzieі

następnie był profesorem akademii krakowskiej, która go około 1582 r. wysłała do Poznania na rektora kolegium Lubrańskiego; r. 1588 został kanonikiem poznańskim i proboszczem w Środzie. Umarł w Poznaniu 1606 r. Uczony teolog, zostawił wiele pism: *De Deo trino et uno oratio*. Cracoviae 1582; *Responsio ad cujusdam Nicolai Regii epistolam* qua Christ. Varsevicii orationes reprehendit, Vilnae 1584; *Salomon sive pro religione catholica* et dignitate sacerdotali oratio, Cracoviae 1588; *Actio pro domo* ad praelatos et canonicos Eccl. Cath Posnaniensis. Posnaniae 1596; *Commentarius super sententias Gregorii Nazianzeni* e graeco in latinum versus bez daty druku.

X. S. G.

Lilienthal Teodor Krzysztof, protestant, profesor teologii w Królewcu, ur. 1717 r. Gdy deizm i naturalizm wystąpił zaciekle przeciwko Biblii, L. napisał w obronie Objawienia dzieło p. t. *Die gute Sache der göttlichen Offenbarung* gegen die Feinde derselben 1750—1782. Wchodzi on we wszystkie szczegóły zarzutów przez deistów angielskich stawianych Biblii i zbija je z wielką znajomością rzeczy i niepospolitą erudycyą. L. napisał prócz tego wiele dysertacyj i artykułów, pomieszczonych w pismach peryodycznych. (Por. Schröckh, *Kirchengesch.* 6 cz., 291; Tholuck, *Vermischte Schriften*, I cz. 363).

Lilith—wyraz wspomniany w P. Ś. tylko raz jeden w tekście hebrajskim u Izajasza (XXXIV, 14). Św. Hieronim przetłumaczył ten wyraz na „lamia", co oznacza jędzę lub widmo nocne. Lilith pochodzi prawdopodobnie od „lail"= noc, i oznacza ptaka nocnego np. sowę lub puszczyka, a przenośnie oznacza straszydło. Niektórzy uczeni, jak Sayce, Tossey, wyprowadzają Lilith od assyryjskiego „Lilitu" i sumeryjskiego „lil"= wicher. Lilith zdaniem ich pierwotnie była boginią wichru, a później dopiero pod wpływem wyrazu „lail" otrzymała znaczenie upiora nocnego. Według tłumaczenia talmudycznego Lilith ma być pierwszą małżonką Adama przed Ewą, ale nie chciała się poddać prawu Bożemu; przez kunszt czarnoksięski uniosła się w powietrze i została jedną z czterech nałożnic Samaela-dyabła; ma do swego rozporządzenia 480 demonów. Ma ona zachowywać postać niewieścią, dość piękną, nocami kusi mężczyzn; ma być niebezpieczną dla nowonarodzonych dzieci; jest jednak na to sposób, trzeba w pokoju dziecka położyć kartkę z napisem: „Adamie z Ewą przybądź, a Lilith niech ustąpi" lub imiona trzech aniołów— „Ennoi, Sansennoi, Samaugeloph"—skoro Lilith je przeczyta, szkodzić nie może. (Por. Bensira, p. 23, Elias in Thisbi etc.). Rzeczywiście w wielu miejscach lud żydowski wierzy w to i zabezpiecza się przez różne zabobonne amulety. (Por. M. Hagen S. J., *Lexicon biblicum* t. II, p. 913; Aug. Calmet, *Dictionnarium historico-criticum*, Venetiis, 1766, t. I, p. 598).

X. R. J.

Liliusz (Giglio)—**1)** Franciszek, płodny kompozytor muzyczny z XVIII w. Msze jego przechowują się w archiwum wawelskiem.—**2)** Wincenty, kompozytor i śpiewak nadworny Zygmunta III, pochodził z Rzymu. Bliższych szczegółów o jego życiu niema. Wydał zbiorowe dzieło muzyczne, zawierające wyborowe utwory kilne kompozytorów polskich i włoskich na dworze Zygmunta III p. t. *Melodiae Sacrae*. Cracoviae 1604. (Por. Surzyński ks., *Muzyka figuralna w kościołach polskich od XV do XVIII w.*, 8 o, str. 40).

Lille miasto we Francyi ze słynnym „Instytutem katolickim". Miasto Lille, nad rz. Deûle położone, miało powstać za czasów Cezara, który na wyspie rz. Deûle zbudował zamek, zwany Insula stąd l'Ile, Lille. W X w. miasto zbudowali hrabiowie Flandryi. W 1305 r. Lille zajęła Francya. W 1365 r. przeszło ono do Burgundyi. W XV w. zajęli je Habsburgowie. W 1667 r. zdobył Lille i zatrzymał Ludwik XIV, a chociaż w latach 1708—1713 było Lille w posiadaniu Austryaków, to jednak ostatecznie przeszło do Francyi. Obecnie Lille, po flam. Ryssel, jest stolicą departamentu Nord, liczy ok. 211 tys. mieszkańców, jest bardzo ruchliwem i przemysłowem miastem. Posiada stare kły St. Maurice, St. Etienne, St. André, Madeleine, nowy kł N. Dame de la Treille z obrazem cudownym M. Boskiej, czczonym od r. 1066. Lille należy do archidyecezyi Cambrai. Oprócz licznyc

szkół i uniwersytetu państwowego o 4 wydziałach, erygowanego w 1808 r., Lille posiada słynny uniwersytet katolicki, erygowany w 1875 r., t. zw. l'Institut catholique v. Facultés libres catholiques. Oprócz wydziałów teol., prawnego, filoz. i medycyny, uczelnia ta posiada wyższe kursy nauk handl., socyalnych, politycznych i ekonomicznych. W 1905/6 r. szk. uniwersytet posiadał 600 słuchaczów. Uczelnia prowadzi czasopismo *Les Facultés catholiques de Lille* od r. 1905 i in. — Pod koniec r. 1384 miały się w Lille odbyć synody w sprawie schyzmy Zachodniej. Pisał o tem Salembier, *Deux conciles inconnus*, Lille, 1901 i w czasopiśmie: *Revue des Sciences ecclésiastiques*, t. 81. (Por. Hende, *Histoire de Lille 620—1804*, Lille, 1889; W. E. I. t. 43—44, str. 469—470; *Annuaire des Facultés catholiques de Lille 1906/7*, Lille, 1906 i in.; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 100, 662).

X. C. S.

Lima—arcybpstwo w Peru (archidioec Limana). Miasto Lima, Ciudad de los Reyes, w pobliżu brzegu Oceanu Spokojnego położone, założył Franciszek Pizzaro w 1535 r. L-a była siedzibą wicekrólów hiszpańskich, w latach 1881—1883 miasto zajmowali Chilijczycy. Obecnie L-a jest stolicą rzeczpospolitej Peru i departamentu Lima, liczy ok. 114 tys. mieszkańcow; posiada 67 kłów i kaplic, w tem katedrę olbrzymią w stylu Odrodzenia, zbudowaną w latach 1541—1543 i odbudowaną po trzęsieniu ziemi w 1746 r., kł Dominikanów posiada najwyższą wieżę w mieście. Z klasztoru 3 zakonu św. Dominika wyszła słynna św. Róża Limańska. Uniwersytet w L-e erygował w 1557 r. arcybp Geronimo de Loaysa († 1575 r.), on też założył szpital św. Andrzeja w 1557 r. i in. instytucye. Oprócz szkół L-a posiada muzeum i bibliotekę narodową o 50 tys. tomów i t. p.—Bpstwo w L-a powstało w 1539 r., już w 1546 r. podniesione do godności arcybpstwa. Na misyach nie przestali pracować hiszpańscy Dominikanie, Franciszkanie, zakonnicy de Mercede, Augustyanie i Jezuici. Do metropolilii Lima należą obecnie dyecezye Ayacucho, Chachapoyas, Cuzeo, Huanuco, Huaràz, Puno i Trujilo. Archidyecezya L-a liczy ok. 607 tys. katolików, 111 parafij, 500 kłów i kaplic, 310 kapłanów świeckich, domy i klasztory Dominikanów, Franciszkanów i Lazarystów prowadzących arcybpie seminaryum; Jezuitów i in.; liczne też zgromadzenia zakonne żeńskie.—Synody w L-a 1-y w 1552 r., 2gi 1567 r. prowincyonalne pod arcybpem G. de Loaysa; trzy następne w latach 1582, 1591 i 1601 prowadził arcybp św. Turibius († 1606), patron Peru. 6-ty synod odbył się pod arcybpem Diego Antonio de Parada w latach 1772—1773. (Por. M. Chmyzowski, *W stolicy Peruwii* w *Tygodniku Illustr.*, Warszawa, 1909 n. 29 i nast., W. E. I. t. 43—44, str. 471; *Mercurio Peruano*, Lima, 1791—1795, t. II p. 160 204; Gams, *Series episc.* p. 154...; Wern r, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 215; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 662).

X. C. S.

Limborch Filip van, ur. w Amsterdamie 19 Czerwca 1633 r. W 1688 był pastorem Remonstrantów, a 1689 profesorem w ich seminaryum. Umarł 30 kwietnia 1712 r. Napisał: *Praest. ac erudit. virorum epistolae eccles. et theologicae*, Amstel. 1660; *Theologia christiana* ad praxim pietatis ac promotionem pacis christianae unice directa, ib. 1688, 5 wyd. 1730 in f.; *De veritate religionis christianae* amica collatio cum erudito Judaeo, Gouda 1687; *Historia inquisitionis*, Amstel. 1692; *Komentarz* do „Dziejów Apostolskich“ i „Listów do Rzymian i Żydów“, 1711. Nadto jest znany L. jako wydawca dzieł Episcopiusza (Por. Niceron, *Hist. des hommes illustres*, t. XI; Abraham van der Hoeven, *De Joh. Clerico et Philippo a Limborch*, Amstel. 1845).

Limbourg Maksymilian ks. T. J. dr. teologii, profesor w uniw. wiedeńskim, ur. w r. 1841 w Helenenbergu pod Trewirem, napisał: *De distinctone essentiae ab existentia.* 1883; *Quaestiones metaphysicae*, 1884, 1886, 1893; *Quaest. dialect.* 1886; *Begriff und Einteilg. der Philos.* 1893, wydanie 2-ie; *Der Kategorische Imperativ Kants.*

1894, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Lit. Kal.* 1910 str. 259).

Limburg—bpstwo w Prusach (dioec. Limburgensis). Miasto Limburg, nad rz. Lahn położone, powstało prawdopodobnie w czasach Rzymskich. Obecnie L-g jest miastem w pruskiej regencyi Wiesbaden, liczy ok. 7 tys. mieszkańców, posiada dawny kł z IX w., katedrę z XIII w. ad S. Georgium, kł parafialny z XIII w. ad S. Nicolaum i in. Biskupstwo w L-u powstało w 1821 i 1827 r.; dotąd stanowiło ono część, nawet osobny wikaryat jeneralny arcybpstwa Trewirskiego. Dyecezya Limburska, sufragania arcybpa Fryburskiego (Baden), w 1907 r. liczyła około 413 tys. wiernych, 207 parafij, 18 beneficyów, 14 kapelanii, 432 kapłanów, w tem 62 zakonników; 2 bpie konwikty dla chłopców; seminaryum i muzeum dyecezyjne; liczne zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie. (Por. Bahl, *Beiträge zur Geschichte Limburgs*, *Limburger Programm*, 1889, 1890; Brück, *Geschichte der Kath. Kirche im XIX Iahrh.*, Mainz, 1887—1889; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 78; W. W. t. VII, k. 2052—2059; Höhler, *Geschichte des Bist. Limburg*, 1908; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 662—663).

X. C. S.

Limbus—otchłań t. j. miejsce pozaświatowe, w którem przebywają dusze, bez własnej winy pozostawione po za obrębem zbawienia. Nazwa łac. limbus znaczy brzeg, kraj szaty, obwód, okrąg jakiejś rzeczy; tak używają tej nazwy Owidyusz, Wirgiliusz i in. Scholastycy używali tej nazwy na oznaczenie brzegu piekła, jako miejsca pobytu pewnych dusz. (S. Thomas in 4 dist. 45, 2. 1. a. 2). Polskie miano otchłań etymologicznie ozn. przepaść głęboką, która jakoby chłonęła to, co w nią wpadnie. Utarte znaczenie piekło, a nawet przypiekle, przedpiekle, przedniebie. (Por. Karłowicz, Kryński *Słownik języka polskiego* Warszawa, 1904, t. III, str. 901). Teologowie rozróżniają 1-o limbus purgatorii—otchłań czyścową ob. art. Czyściec; 2-o limbus patrum—otchłań ojców i 3-o limbus puerorum—dzieci. Otchłań ojców nosi nazwę „patrum"; zwyczajem żydowskim oznaczającą przodków sprawiedliwych t. j. żydów i pogan, którzy pomarli przed przyjściem Zbawiciela w stanie łaski poświęcającej. Dusze te były w tem miejscu „przed przyjściem Chrystusa Pana zachowane... i tam bez wszelkiego uczucia boleści wspierając się się nadzieją odkupienia, spokojnego mieszkania zażywały. Tych tedy ludzi pobożnych dusze, którzy na łonie Abrahama Zbawiciela czekali, Chrystus Pan, do piekła zstąpiwszy, wybawił", (*Katechizm Rzymski* cz. I, r. VI, n. 3., tł. ks. W. Kuczborskiego, wydał ks. J. Krukowski, Kraków, 1880, str. 66). Do tego miejsca aluzyę czynił św. Paweł (Hebr. IX, 9; XI, 39;) i św. Piotr pisał wyraźnie (I ep. III, 19), że (Chr) „tym, którzy w ciemnicy byli, duchom przyszedłszy przepowiadał". Ze śmiercią Zbawiciela miejsce to przestało istnieć. Otchłań dzieci jest to miejsce, w którem przebywają dzieci, zmarłe w grzechu pierworodnym, czyli bez Chrztu św. (ob. art. Grzech). Dogmatem wiary jest ta prawda, że osoby zmarłe w grzechu pierworodnym, nie posiadają widzenia błogosławionych. Określenie dał Sobór Florencki: *Decretum pro Graecis* (Por. Denzinger-Bannwart, *Enchiridion Symbolorum...*, Friburgi Brisg., 1608, cd. X, n. 693). Opiera się ono na słowach P. Jezusa (Joan. III, 5). Św. Tomasz słusznie wnioskuje, że bez łaski Bożej nikt nie posiądzie widzenia niebieskiego. (*De Malo*, q. V, a. 1). Podług nauki Kła w otchłani dusze te poniosą karę potępienia (poena damni), lecz wolne będą od kary ognia (poena ignis). Wynika to z potępienia przeciwnej opinii Synodu, w Pistoi przez Piusa VI Const. *Auctorum fidei* d. 28 aug. 1794 prop. 26 (Por. Denzinger-Bannwart, op. c., n. 1526). Jednozgodnie nauczają Oo. Kła i teologowie, że dzieci takie w otchłani nie poniosą mąk żadnych, aczkolwiek Bellarmin (*De gratia primi hominis*, l. VI, c. 6—7) mniemał, że smucić się będą dusze dzieci z utraconego widzenia błogosławionych. Św. Tomasz (*In II dist.* 33 q. 2. a. 2, ad. 5) zdaje się nawet skłaniać do tego zdania, że dusze dzieci zmarłych bez Chrztu św., posiądą pewną szczęśliwość naturalną, czyli przyrodzonemi władzami duszy połączą się z Bogiem. Zdanie to

niemal ogólnie przyjmują teologowie katoliccy: Suarez: *De Vitiis et peccatis*, disp. IX, s. 2, n. 18; Lesius, *De div. perfect.*, XIII, 22...; Mazzella, *De Deo Creante*, n. 1050... i in. b. liczni. (Por. Mamachi, *De animabus justorum in sinu Abrahae ante Christi mortem expertibus beatae visionis Dei L. II*, Romae, 1766; Bolgeni, *Stato dei Bambini morti senza Battesimo*, Roma 1787; Dr. J. Katschthaler, *Theologia Dogm. Specialis*. Ratisbonae, 1888, p. 51..., 63...; W. W t. VII, k. 2059—2062 J. Didiot, *Ungetauft verstorbene Kinder*, tł. niem. Wempachar, 1898; Tanquerey, *Synopsis theol. dogm. specialis*, Tornaci..., 1805, t. I, p. 395—399; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*; München, 1910, t. II, k. 663—664; X. J. Tylka, *Dogmatyka katolicka*, Tarnów, 1900; cz. szczegółowa, str. 558—560).

X. C. S.

Limina Apostolorm. Określenie. Wyrażenie „Limina Apostolorum“ cz. inaczej „Progi aplskie“ oznacza sam Kł, według figury retorycznej, biorącej część za całość. Brama jest częścią główną budowli, to też Żydzi i poganie mieli zwyczaj ozdabiania w dni świąteczne bram liśćmi laurowymi. Chijanie przyjęli ten zwyczaj tem chętniej, że dla nich brama ma znaczenie symboliczne — oznacza Chrystusa (Joan. X, 9; Pitra, *Spicil. Solesm.* III, p. 197). Wreszcie „limen“ jest synonimem Kła. Znaczenie więc tych dwóch wyrazów jest dostatecznie wyjaśnione: nawiedzać „limina apostolorum“, znaczy nawiedzać bazylikę św. Piotra i św. Pawła na drodze Ostyeńskiej.

Obowiązek. *Pontificale romanum* przepisuje, aby wybrany na bpa kandydat, zanim przyjmie konsekracyę, złożył dosyć długą przysięgę, zawierającą między innemi obietnicę, że co trzy lata odwiedzi osobiście „limina apostolorum“. Przysięga powyższa wskazuje też cel tej wizyty, a jest nim: sprawozdanie z zarządu dyecezyą powierzoną; jest tam również przewidziane, że bp może być przeszkodzonym w dopełnieniu tego obowiązku, i wtedy przepisane jest, by bp w takim wypadku posłał delegata, który by w jego imieniu spełnił to, do czego bpa obowiązuje przysięga; Kongregacya Koncylium w takich razach decyduje, o ile słuszną jest przeszkoda osobistego udania się do Rzymu. Obowiązek wizyty „ad limina“ datuje się od chwili, gdy Kł, wyszedłszy z katakumb, począł się organizować. Grzegorz VII na VI Konc. rzymskiem w r. 1076 obowiązkowi temu dał formę konkretną dla bpów prowincyi rzymskiej, którzy byli obowiązani corocznie przedstawiać się Stolicy Św. W następstwie obowiązek ten został rozciągnięty do wszystkich bpów Kła Katolickiego, z uwzględnieniem potrzeb różnych krajów, trudności komunikacyi, i t. d. W Pontyfikale rzymskim Klemensa VIII (bulla „Ex quo in Ecclesia Dei“, 10 lut. 1596) znajdujemy ten obowiązek odpowiednio ujęty w reguły. Po określeniu obowiązku wizytacyi „ad limina“ Pont. rzym. w § 10 oznacza czas, jaki powinien upłynąć między każdą wizytą. Bpi więc obowiązani przybyć do Rzymu: *Co 3 lata* bpi włoscy, wysp włoskich, prowincyj przyległych Włochom, Dalmacyi i Grecyi. *Co 4 lata* bpi niemieccy, francuscy, hiszpańscy, belgijscy, czescy, polscy, angielscy, szkoccy, irlandzcy i z wysp Morza Śródziemnego. *Co 5 lat* bpi krajów więcej oddalonych od Europy, mieszkający na wybrzeżach m. Śródziemnego Afryki, oraz na wyspach Oceanu Północnego i Zachodniego Europy, zarówno jak i Afryki. *Co 10 lat* bpi Azyi i wszystkich innych części świata.

Obecnie obowiązujące przepisy. Pius X pż dekretem Konsyst. z dn. 31 grudn. 1909 r. zmodyfikował dla krajów nie podlegających Propagandzie, dawny zwyczaj dotyczący wizyty aplskiej. Dekret ten, o ile przedłużył termin odbycia tej wizyty, o tyle uczynił go ściślej obowiązującym, dzięki dodanemu kwestyonaryuszowi. Oto w skróceniu treść tego dekretu.

Kan. I zobowiązuje wszystkich tych którzy mają powierzoną sobie dyecyzyę, co każde 5 lat składać sprawozdanie pżowi o stanie ich dyecezyi.

Kan. II zaznacza, że wskazane w Kan. I lat 5 zaczyna się od 1 stycznia 1911 r. i wskazuje porządek przybycia dla bpów różnych krajów.

Kan. III żąda, by przy pierwszem sprawozdaniu bpi dali odpowiedź na wszystkie punkta kwestyon. w następnych zaś notowali tylko zaszłe zmiany od da-

ty ostatniej wizyty, zaznaczając, czy, i z jakim skutkiem zastosowali się do wskazówek danych im przez Św. Kongr. Konsyst., na ich relacyę. Sprawozdania te winny być napisane po łacinie i podpisywane przez jednego współwizytującego towarzyszącego bpowi w podróży do Rzymu.

K a n. IV zaleca, aby bpi przybywszy w oznaczon. r. do Rzymu oddali cześć gr. bom Apłów, a następnie prosili o audyencyę Ojca św. Ordynaryusze poza Europą przebywający mogą przybywać do Rzymu co każde lat 10. Ordynaryusz czyni zadosyć obowiązkowi albo przybywając osobiście, albo przez swego koadyutora lub pomocnika, albo, jeżeli St. Aplska pozwoli, przez kapłana delegowanego, który stale przebywa w dyecezyi.

K a n. V i VI określa rok dopełnienia obowiązku wizyty w różnych okolicznościach, w jakich znajdować się mogą bpi.

K a n. VII wyjaśnia, że obowiązek wizyty „ad limina“ nie ma nic wspólnego z obowiązkiem wizyty pasterskiej w dyecezyi, obowiązującej bpa według prawa Sob. Trydenckiego (sess. XXIV, c. III de Reform.) corocznie, albo jeżeli dyecezya jest zbyt rozległa co lat 2, osobiście lub przez wizytatora.

K w e s t y o n a r y u s z dołączony do dekretu po tyt. *Ordo servandus in relatione de statu Ecclesiarum* wskazuje sposób postępowania pod tym względem. Składa się ze 150 punktów objętych 16 rozdziałami. Mowa tam o stanie dyecezyi w ogólności, o wierze i czci bożej, o bpie, kuryi bpiej, duchowieństwie w ogólności, o kapitułach, parafiach i ich rektorach; o seminaryum, instytucyach religijnych, o ludzie wiernym, wychowaniu młodzieży, stowarzyszeniach pobożnych i społecznych; o wydawnictwie i czytaniu książek i pism.

Trzeba zrozumieć ducha jaki ożywia pismo papieskie. Papież chce aby duchowieństwo nie tylko spełniało najistotniejsze obowiązki swego stanu, ale pragnie, aby ono było pobożne. Są więc np. zapytania: Czy kapłani czynią przygotowanie do mszy św i dziękczynienie po niej? Czy odbywają wieczorem nawiedzenie N. Sakr.? Czy często przystępują do Sakramentu Pokuty? Art. 50 pyta, ilu jest kapłanów dotkniętych suspensą *ex informata conscientia* i z jakim skutkiem? Co się tyczy stowarzyszeń społecznych, Pż chce wiedzieć (art. 143 i nast.) czy znajdują się w dyecezyi instyt. zw. społeczn. czy one są w zależności od bpów i, czy są ściśle poddane Stolicy św.; czy członkowie ich są katolikami, nie tylko z imienia, ale i sercem, i czy nie wcisnęły się do grona członków osoby, mogące wykrzywić cel instytucyi? Zaleciwszy statystykę książek i pism bezbożnych i niemoralnych, Pż pyta, czy proboszczowie i wogóle cały kler, czynią wszystko co mogą, aby wyrwać z rąk wiernych złe książki i pisma, i czy przeciwdziałają tej zarazie za pomocą książek i dzienników religijnych i uczciwych. Szczególniejszą baczność zwrócił Ojciec św. na kler w ogólności, a zwłaszcza duszpasterzy. Kwestyonaryusz dostarcza im pod tym względem obfitego materyału do rozmyślania. Jest to jeden z najdłuższych rozdziałów kwestyonaryusza, a równocześnie ma wielką doniosłość ze względu na swą praktyczność i znajomość życia kapłańskiego Taka jest w głównych zarysach całość prawowodawstwa kanonicznego o wizycie „ad limina apostolorum“. Pius X wykończył dzieło swych poprzedników i dzięki regułom tak mądrze ustanowionym podał sposób poznania stanu Kła na całym świecie i jego dobroczynnego wpływu na ludzkość. (Por. Battandier, *Annuaire pontifical catholique*. Paris 1911, 8-o, str. 380 — 388).

X. J. N.

Limerick — bpstwo w Irlandyi (dioec. Limericiensis). — M i a s t o L-k, nad rz. Shannonu położone, powstało w starożytności. Początkowo była tu osada duńska. Henryk II przyłączył ją do Anglii (XI w.) W L-ck dawniej rezydowali królowie. W 1651 r. miasto zdobyli Anglicy. W 1691 r. dane przyrzeczenia swobody religijnej złamał parlament. Obecnie L-ch jest stolicą hrabstwa tej też nazwy w prowincyi Munster (Irlandya Środkowa); liczy ok. 40 tys. mieszkańców, posiada ok. 20 świątyń chrześcijańskich. Katedrę N. Maryi P. wzniósł w 1194 r. bp. Brictius, w 1327 r. ją konsekrowano. Obecnie ona jest w rękach anglikanów.—B i s k u p s t w o w L-ck powstało w 1106 r., pierwszym bpem został opat Gilbert z Bangor. Dyecezya L-ck, suffragania arcybpa Cashel (ob.), obejmuje hrabstwo

Limerick i część hr. Clare; w 1908 r. liczyła 48 parafij, 94 kły i kaplice, 115 kapłanów świeckich i 54 zakonnych (August., Dominik., Franciszk., Jezuitów i Redemptor.), 5 zgrom. zakon. żeńskich; katolików ok. 112 tys. — S y n o d y w L-ck: I-y 1118 r. odbył bp. Gilbert; prowincyonalne dla metropolii Cashel w 1453, 1480, 1511, 1514. (Por. W. E. I., t. 43—44, str. 476—477; Werner, *Orbis terrarum catholicus*. Friburgi Brisg., 1890, p. 110; J. Begley, *The Diocese of Limerick, ancient and mediaeval*. Dublin, 1906; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1910, t. II, k. 664).

X. C. S.

Limoges — biskupstwo we Fracyi, (dioec. Lemovicensis). — M i a s t o L-s, nad rz. Vienne położone, za czasów Rzymskich nosiło nazwę Ritum, potem Augustoritum. Prowincya, w której było to miasto, za Cezara nosiła nazwę pagus Lemovicinus; mieszkańcy należeli do gallijskiego plemienia Lemovices. Stąd w wiekach śr. miasto L-s zwano Lemovices, Limodicas (łac. Lemovicae). W V w. panowali tu Wizygoci, potem Frankowie; książęta Akwitanii, którzy udzielili swym rządcom tytułu hr. Limousin. Od r. 1369 L-s należy do Francyi. Obecnie L-s jest stolicą depart. Haute-Vienne, liczy ok. 85 tys. mieszkańców, posiada gotycką katedrę św. Stefana z XIII w., skończoną w 1875—1890; piękny kł St. Michel-des-Lions i in.; szkoły, bibliotekę publiczną o 25 tys. tomów, muzeum i t. p. — B i s k u p s t w o w L - s powstało w III w. Pierwszym bpem był św. Marcyalis W latach 1541—1545 pasterzował w L-s słynny kardyn, Jan du Bellay, w 1802—1822 reorganizator dyecezyi bp Du Bourg. Dyecezya L-s obejmuje departament Haute-Vienne i Creuse, jest suffraganią arcybpa Bourges; liczy wiernych ok. 668 tys. 70 parafii, 404 filie (succursales), 35 kapelanii. — S y n o d y w L - s pod bpem Jordanem (1020 — 52) w latach 1021, 1029, 1031; w 1095 r. odbył synod pż Urban II i in. (Por. Berny de Romanel, *Histoire de Limoges et du Haut et Bas Limousin*, 1821; Leroux, *Géographie et histoire du Limousin*, Limoges 1889; tegoż, *Les sources de l' histoire du Limousin*, Limoges 1895; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg. 1890, p. 63; W. E. I., t. 43—44, str. 481, 484—495; Aulagne, *La reforme cath. du XVIII s. dans le diocèse de Limoges*, Paris 1906; P. L. Grenier, *La cité de Limoges, son evêque...*, Paris 1907; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 664).

X. C. S.

Linares — arcybpstwo w Meksyku (archidioec. Linarensis). — L i n a r e s, właściwie San-Felipe de Linares jest to miasto w Meksyku, w stanie Nuevo-León, nad rz. Rio-Tigre, liczy 10 tys. z górą mieszkańców. — B i s k u p s t w o w L-s powstało w 1777 r., jako suffragania arcybpstwa Guadalajara. — A r c y b p s t w e m L-s zostało w 1891 r.; do metropolii tej zaliczono stolice bpie San Luis Potosi, Saltillo i Tamaulipas. Archidyecezya L-s, zwana Nuevo-León, albo Monterrey, od tego miasta, rezydencyi arcybpiej; w 1908 r. liczyła ok. 350 tys. katolików; 75 kłów i kaplic; 70 kapłanów świeckich, 60—zakonnych, 2 męskie i 2 żeńskie zgromadzenia zakonne. (Por. W. E. I., t. 43—44, str. 487; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 219; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 664).

Lincoln — bpstwo w Stanach Zjedn. Ameryki Północn. (dioec. Lincolnensis). M i a s t o L i n c o l n, nad Salt-Creek położone, jest stolicą stanu Nebraska i hrabstwa Lancaster, liczy ok. 70 tys. mieszkańców; posiada uniwersytet z ok. 1 tys. studentów, bibliotekę z 18 tys. tomów i t. p. — B i s k u p s t w o w L-n powstało w 1887 r. z części dyecezyi Omaha, jako suffragania arcybpa St. Louis. Obecnie dyecezya Lincoln należy do metropolii w Dubuque; w 1908 r. liczyła ok. 37 tys. katolików, 175 kłów, stacyj misyjn. i kaplic; 64 kapłanów świeckich, 9—zakonnych; 4 męskie, a 15 żeńskich zgromadzeń zakonnych. (Por. W. E. I., t. 43—44, str. 489; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 238; *Cath. Dir.*, Miwauk., 1908, t. I, p. 428...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 665).

Linda (Lindanus) Wilhelm Damazy,

słany polemista katolicki XVI w., ur. w Dodrechcie 1525, był prof. egzegezy w Lowanium i Dillingen, dziekanem w Hadze, inkwizytorem w Holandyi i Fryzyi. Słowem i piórem walczył on pko reformacyi, której przedstawiciele wiele mu przyczynili przykrości, zwłaszcza gdy Filip II hiszp. wyniósł go na stolicę świeżo erygowanego bpstwa Roermonde. Przeznaczony przez pża Grzegorza XIII na bpstwo w Gandawie nie objął go, gdyż † 5 listop. 1588 r. Z pomiędzy jego pism wymienić należy: *Panoplia evangelica s. de verbo Dei evangelico* libri V, Parisii 1564; *Apologeticon* etc. libri III, Antw. 1570; *Stromatum libri tres pro defens. Conc. Tridentini*, Colon. 1575; *Missa apostolica sive liturgia s. Petri Apost.* Antw. 1588. (Por. Arnold Hevensius, *Vita G. Lindani.* Colon. 1609; Foppens, *Bibliot. belgica* I, 410 i nast.)

Lindberg Jakób Chrystyan, ur. w 1797 r. w Ripen w Jutlandzie, w r. 1844 został kaznodzieją na wyspie Falster, † w r. 1857 w Kopenhadze. Napisał: *Gramatykę hebrajską i Chrestomatię.* Kopenhaga 1822; 1828 wyd. 2; *Hebräisch-Dänisches Wörterbuch.* Tamże 1835 i inne. Nadto od r. 1833 do 1840 wydawał „Nordische Kirchenzeitung".

Linde Justyn Timoteus Baltazar, baron katol. mąż stanu i jurysta, ur. 7 sierp. 1797 r. w Brilon. Pracując na różnych stanowiskach w zakresie oświaty, zwłaszcza jako dyrektor wyższej rady oświatowej, przyczynił się wiele w r. 1832 do uregulowania szkolnictwa w Hessyi. Brał też czynny udział w organizacyi katol. fakultetu teol. w Giessen. Na wszystkich tych stanowiskach L. jawnie zaznaczał swoje silnie katolickie przekonania, to też gdy rząd heski w r. 1845 oświadczył się za Rongem i niemieckim katolicyzmem, złożył godność kanclerza uniwersytetu w Giessen i inne urzędy. Odtąd brał czynny udział w ruchu katolickim, a także napisał dwa dzieła pierwszorzędnej wartości: *Ueber Abschliessung u. Auflösung d. Ehe im Allgemeinen u. über gemischte Ehen insbes.* Giessen 1846; *Ueber religiöse Kindererziehung in gemichten Ehen u. üb. Ehen zwisch. Iuden u. Christen.* Giessen 1847. W r. 1848 okręg Borken w Westfalii wybrał go na swego przedstawiciela na zgromadz. narod. w Frankfurcie. W r. 1850 mianowany przez ks. Lichtensteina posłem do rady związkowej, w r. 1853 wstąpił do służby państwowej w Austryi. I tutaj nie przestawał rozwijać ruchliwej działalności na polu klnem, już to służąc radą bpom, już oświetlając z punktu prawa, różne spory klno-polityczne. Napisał też w tym przedmiocie kilka wysoce cenionych prac, jak: *Kirche u. Staat*; *Betracht. üb. d. Artikel III d. Entwurfes d. Grundrechte d. deutsch. Volkes.* Frankf. 1848; *Ueber d. rechtliche Gleichstellung d. christl. Religionsparteien in d. deutsch. Bundestaaten.* Giessen 1852; *Betracht. üb. die Selbständlichkeit u. Unabhängigkeit d. Kirchengewalt u. Schutzpflicht.* Giessen 1855. W r. 1866 L. głosował za wojną z Prusami, po której nieszczęśliwym przebiegu cofnął się zupełnie do życia prywatnego; † 8 czerw. 1870 r. w Bonn. (Por. Schulte, *Allg. deutsche Biographie*, XVIII, str. 671 i nast.) (*Ch.*)

Lindeman Emil, malarz polski, ur. w r. 1864, kształcił się w Warszawie i w szkole sztuk pięknych w Krakowie; w r. 1890 wyjechał na dalsze studya do Paryża i do Rzymu. Szczególniej celuje w malarstwie polichromicznem. Pod kierunkiem Matejki wykonał w kle Maryackim w Krakowie szereg aniołów i główek cherubinów w prezbyterium. Nadto wykonał polichromie kłów w Janowie gub. Kowieńskiej, OO. Paulinów na Skałce w Krakowie, w prezbyterium w Kielcach, w kle parafialnym w Kowali gub. radomskiej, kla i kaplicy w Grajewie; nadto odrestaurował freski w kłach: Ostrobramskim w Wilnie i po Reformackim w Warszawie. (Por. Okręt Władysł., *Rocznik nauk.-liter.-artyst.* Warszawa 1905, 8-o, str. 302).

Lindemann Wilhelm, ksiądz, ur. 17 grudn. 1828 r. w Schonnebeck pod Essen nad rz. Ruhr, uczył się w gimnazyum w Essen (1841 — 1848), w uniwersytecie bonneńskim (1848 — 51) i w seminaryum kolońskiem; został kapłanem 2 września 1852 r. Od r. 1853—61 był rektorem wyższej szkoły w Heinsbergu i proboszczem w Venrath, w r. 1872 został doktorem filozofii w Würzburgu,

a od 1870 posłem w parlamencie pruskim. Napisał: *Geschichte der deutschen Literatur*, Freib. 1866; *Bibliothek deutscher Classiker*, t. 1868; *Blumenstrauss von geistlichen Dichtungen* des deutschen Mittelalters, ib. 1871; *Johannes Scheffler* (Angelus Silesius) ib. 1876; *Johannes Geiler v. Kaisersberg* (podług Dacheux) ib. 1877; *Für die Pilgerreise*, Album religioser Dichtungen, Düsseld. 1878.

Linden Jakób ks. T. J., współ. ur. w 1853 w Heimersheim, zajmuje się przeważnie katechetyką. Napisał: *Deharbes kürzeres Handbuch.* 1898, wyd. 6-te; *Deharbes grössere Katechismus Erklärung.* 1904 — 05, wyd. 6-te; Tegoż, *Relig.-Gesch.* 1907, wyd. 5-te; Tegoż, *Katech. f. d. Volksschulen.* 1896; *Der mittlere Deharbesche Katechismus.* 1908, wyd. 5-te; *Deharbe Anfangsgründe.* 1904; 1908, wyd. 2-ie; *Unterscheidungslehren.* 1907, wyd. 2-ie; *Grand Catéchisme de Deharbe.* 1900, wyd. 2-ie; *Erwiderung auf zwei Katechismuskritiken.* 1909, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Liter.-Kalender.* 1910, str. 260).

Lindenbrog (Lindenbruch, po łac. Tiliobroga, właściwie nazywał się S t e n d e r) Erpold, ur. w Bremie 1540, historyk, umarł jako kanonik w Hamburgu 1611 r. Zasłużył się szczególniej przez wydanie źródeł historycznych p. n. *Scriptores rerum germanicarum septentrionalium.* Frankf. 1609 i 1630; *Chronik von d. Kaisers Karl d. Gr. Leben u. Thaten*, ib. 1593; *Historia archiepiscoporum Bremensium.* Leyda 1595.

Lindisfarne, późn. Insula sacra, Holy Islandsw., mała wyspa przy wschodn. wybrzeży półn. Anglii, była w VII i VIII w. środowiskiem relig. życia Northumbryi. Tutaj 635 r. ś. Aidon założył klasztor, zkąd wysyłano misyonarzy na cały kraj. Jego następca Finon ztąd pozyskał Essex i Mercyę dla Chijanizmu. W r. 664 zostało tam erygowane bpstwo, które objął irlandczyk Tuda. Za Wilfrida 678 bpstwo L. zostało jako suffragania przyłączone do dyec. Canterbury. Po kilkakrotnem zburzeniu klasztoru przez Duńczyków (r. 793, 794 i 875), bp. Kardulf 883 r. przeniół opactwo L. i stolicę bpią do Chester le Street, zkąd wypędzeni mnisi osiedli w Durham, gdzie także była stolica bpia aż do reformacyi 1559 r. (Por. Bedda, *Hist. Eccles.* I, 3; Smith, *Dictionary of Christian Biography;* I. Schmid, *Osterfestberechnung auf d. brit. Inseln.* Freib. 1904).

Lindl Ernest, współ. dr. teol. i filoz., nadzwyczajny profesor uniw. w Monachium, ur. tamże w r. 1872, zajmuje się teologią i filologią semicką. Napisał *Die babylon.-assyr. Praesens u. Präteritalformen der starken Verba.* 1896; *Die Datenliste der ersten Dynastie von Babylon.* 1900; *Prokops v. Gaza Oktateuchkatenen* u. die Septuagintaforschg. 1901; *Cyrus, die Entstehung u. Blüte* der altoriental. Kulturwelt. 1904; *Bedeutung der Assyriologie* f. das A. T. 1906, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literat. Kalender.* 1910, str. 260).

Lindl Ignacy, mistyk, z sekty Pępkowców, należał do kapłanów, którzy swoim fałszywym mistycyzmem w dyecez. Augsburskiej wśród katolików wiele szkody i zamieszania spowodowali. Ur. 8 paźdz. 1774 r. w Baindelkirch pod Augsburgiem. Wyświęcony na kapłana 1799 r. Jako wikaryusz i proboszcz w miejscu rodzinnem zdradzał skłonności pietystyczne, lecz już w r. 1812 przez wikaryusza swego Völka i Gossnera (ob.) został pociągnięty ku fałszywemu mistycyzmowi. Uznał się tedy „zbudzonym“ do prawdy i w tym duchu, lekceważąc sobie obrzędy klne, zaczął nauczać, że dzięki bezpośredniemu objawieniu Ducha św. rozumie należycie Pismo św., które jest jedynem źródłem wiary. Sprzeciwiał się też czci Najśw. M. P., wreszcie zapewniał rychłe, powtórne przyjście Chrystusa P. Jednocześnie napadał na władze klne. Wobec tego wezwany 1818 r. przez ordynaryat bpi odprzysiągł się swoich błędów i wyraził gotowość opuszczenia parafii Baindelkirch. Jakoż przeniesiony został do parafii Gundremmingen, gdzie jednak ze zdwojoną gorliwością błędy swoje szerzyć nie omieszkał. Ponieważ posiadał wybitny talent mówniczy, więc nauki jego ściągały liczne tłumy, nie tylko z parafii, ale i z okolicy. Widząc jednak wkrótce, że czujność władz bpich nie pozwoli mu dłużej

szerzyć swoich błędów, które już wyraźnie skłaniały się do Irwingianizmu (ob. Irving) przeniósł się 1819 roku na wezwanie wspomnianego Gossnera do Petersburga, gdzie, dzięki protekcyi ces. Aleksandra I, otrzymał probostwo w Odessie, a także znaczną przestrzeń ziemi w Bessarabii, dla osiedlenia tam swoich zwolenników. Jakoż pociągnęło za nim ok. 2000 osób z jego parafii i z okolicy. Ci jednak doznali ciężkiego rozczarowania i wielu wróciło do Bawaryi, sam zaś L. zniewolony wraz z Gossnerem opuścić Rosyę w r. 1824; w Lipsku jawnie przeszedł na protestantyzm. Z początku mianowano go inspektorem szkoły misyjnej w Barmen, ale wkrótce zapadał coraz wiecej w marzycielstwo, a ponieważ nadto dążył do stworzenia gminy separatystycznej, wszedł więc w zatarg z władzami protestanckiemi i został uwolniony. Pomimo odłączenia się od Kła katol. utrzymywał nadal stosunki z dawnymi swymi parafianami. Wielu z nich, a także kilku obałamuconych kapłanów ok. r. 1834 przyłączyło się do Irwingianów. Sam L. † 1834 w Barmen. Z pism pozostawił L. *Ueber d. Sünde wieder d. h. Geist.* Leipzig 1824; i *Leitfaden z. einfach Erklärung d. Apokalipse* ¡Berlin 1826. (Por. Thalhofer, *Beiträge z. e. Gesch. d. Aftermisticismus u. besond. d. Irvingianismus im Bisthum Augsburg.* Regensb. 1857).

(*Ch.*)

Lindner Gustaw Adolf, filozof i pedagog, ur. w r. 1828, † w 1887, był profesorem pedagogiki w Pradze. Napisał: *Podręcznik encyklopedyczny pedagogii.* 1884; *Zasady pedagogii naukowej.* 1889—dzieło pośmiertne; *Pedagogia ogólna.* 1891, i inne.

Lindner Pirmin Aug., współ. benedyktyn, bibliotekarz w St. Peter w Salzburgu, ur. w r. 1848 w Insbrucku, zajmuje się przeważnie historyą i bibliografią. Napisał: *Die Schriftsteller etc. des Benediktiner-Ordens in Bayern.* 1880, 2 tomy; *Album Ettalense.* 1867; *St. Blasien.* 1890; *Memoriale San-Ulricanum 1610 — 1857.* 1891—1898; *Historia Monasterii Tegernseensis 1753 bis 1803.* 1903, 2 tomy; *Monasticon Metropolis Salzburgensis* antiquae. 1907 — 1908; *Gallia benedictina.* 1909, i w. innych. (Por. Keiters, *Katholischer Literatur - Kalender.* Essen 1910, 16-o, str. 260).

Lindsay Jerzy Colin, konwertyta, pochodził ze znakomitej rodziny Crawford'ów, ur. w r. 1819 w Muncaster Castle, † w 1892 w Londynie. Jako anglikanin bronił słowem i piórem ortodoksyjne stronnictwo, założył Manchester Church Society i był od roku 1867 prezesem English Church Union. W r. 1868 Newman przyjął go na łono Kła, wkrótce potem jego małżonkę lady Franciszkę Howard już od r. 1866 katoliczkę. (Por. *The Church Union Movement.* Lond. 1865; *The Evidens for the Papacy.* Tamże 1870; *De Ecclesia et Cathedra.* Tamże 1877, 2 tomy; Buchberger, *Kirchl. Handlexikon.* 1908, k. 667).

Lindsey Teofil, założ. gminy unitaryańskiej w Londynie, ur. w r. 1723. Unitaryanizm i socynianizm w Anglii nie mógł się aż do końca XVIII w. rozwinąć skutkiem surowych praw niedopuszczających jakiejkolwiek w tym kierunku organizacyi. Prawa te jednak powoli traciły swą siłę. Z tego skorzystał w r. 1771 L., naówczas proboszcz w Catterick w Yorkshire, wystąpił do parlamentu o zniesienie artykułów 39 kła anglikańskiego, zwłaszcza co do wyznania wiary ś. Atanazego. Gdy parlament odrzucił to żądanie, L. opuścił swoje stanowisko i osiadł w Londynie, gdzie we własnym domu zaczął odprawiać nabożeństwo według ułożonego przez siebie rytuału unitaryańskiego. Wkrótce około niego zaczęła się gromadzić dosyć liczna gmina, tak że w r. 1778 ze składek publicznych wystawiono kaplicę. L. † 1808 r. Przedtem już w ślady jego wstąpił Józef Priesley, który w zasadach posunął się dalej jak sam Socyn, oraz w Szkocyi William Christie, kupiec, zakładając 1781 r. gminę unitaryańską. Priestley tak dalece oburzył na siebie lud angielski, iż w r. 1794 musiał uciekać do Ameryki, gdzie szerzył zasady unitaryańskie. † on 1804 r. (Por. Belsham, *Memoirs of Thom. Lindsey.* London 1812).

Lingard Jan ks., historyk, ur. 5 lut. 1771 r. w Winchester, posłany przez pobożnych rodziców do Douai, gdzie w semi-

naryum kształciła się młodzież na kakłanów katol. dla Anglii. Skutkiem okrucieństw rewolucyi franc. w r. 1793 opuścił Douai. Wyświęcony w r. 1795 na kapłana, został prof. etyki i nauk przyrodniczych w kolegium Crook Hall. Stanowisko to zachował i po przeniesieniu się do świeżo wybudowanego kolegium Ushaw pod Durham. I tu i tam zajmował się wychowaniem młodzieży duchownej, poświęcając się jednocześnie studyom historycznym. Wnet ukazała się jego rozprawa p. t. *History and Antiquities of the Anglosaxon Church.* Lond. 1806; lecz sławę wszechświatową zrobiło mu dzieło p. t. *The History of England from the frist invasion by the Romans to the accesion of William and Mary in 1688.* Lond. 1819—1830, 8 tomów. Do r. 1849 wyszło 5 wydań tego dzieła. Gruntowna znajomość przedmiotu, wykład jasny, bezstronność sądu, wszystkie te zalety postawiły L-a od razu w pierwszym rzędzie współczesnych historyków. Słusznie powiedział o nim krdł Wiseman, iż będzie on żył, gdy wszyscy jego rywale, jak Macaulay, zostaną dawno zapomniani. Pius VII w nagrodę udzielił L-owi podwójny doktorat. Leon XII mianował go krdłem in petto i pokładał wszelkich starań aby L-a zatrzymać w Rzymie. L. każde nowe wydanie swojej książki poprawiał i uzupełniał i dlatego pożądanem jest czytać najnowsze. Szczególnej doniosłości, bo razem posiadające charakter polemiczny, są tam dwa rozdziały: „Czy Kł w Anglii sam się zreformował? i „Stary Kł Anglii i anglikańska liturgia Kła". L. przy ściśle katolickim i prawowiernym charakterze miał wiele wyrozumiałości dla inowierców, z czego niesłusznie niektórzy czynili mu zarzut, a z czego najzupełniej usprawiedliwił go pż. L. był także znakomitym polemistą, co przy wrodzonym spokoju i bezstronności nadawało jego wystąpieniom szczególną siłę. Z tego rodzaju prac wymienić należy m. i. *Catechetical Instructions on the Doctrines and Worship of the Catholic Church.* Lond. 1836; *Strictures on Dr Marsh's comporative view on the Churches of England and Rome.* 1815 i in. Historya L-a została tłumaczona na wiele języków i dotąd jest używana jako podręcznik w Oxfordzie. L. † 18 lipca 1851 na małem probostwie Horuby w Lancashire. (Por. Hurter, *Nomencl.* III, str. 1086 i nast.; W. W. t. VII kol. 2070 i nast.) (*Ch.*)

Lingendes de, Klaudyusz ks. T. J., ur. w r. 1591 w Moulin, wstąpił do zakonu w 1607, † w 1660 w Paryżu; był prowincyałem paryskiej prow. i wybitnym kaznodzieją. Napisał: *Quelques avis pour bien vivre selon Dieu.* Rouen 1660; *Conciones in Quadragesimam.* Parisiis 1661, 3 tomy; było wiele wydań 2 tomowych p. t. *Annus apostolicus.* Venetiis 1774; i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1893, t. IV, k. 1845 i nast.).

Linowski Zygmunt, pijar, ur. w wojew. poznańskiem 1738 r., kształcił się w konwikcie pijarskim w Warszawie. Był kaznodzieją, od r. 1774 — 5 prowadził w Warszawie t. zw. Collegium minus, albo Convictus civilis vel minor w wielkiej posesyi pijarskiej przy ulicy Długiej i Miodowej, w 1758 dla synów mieszczan otwarte, a w r. 1780 zniesione. Przez 3 lata L. był asystentem prowincyała. Po r. 1780 przez trzy z rzędu trzechlecia był rektorem w Wieluniu, a od r. 1797 w Krakowie. Po zupełnem oderwaniu domów galicyjskich od prowincyi macierzystej koronnej, został prowincyałem nowo-wytworzonej galicyjskiej. Założył w Opolu 1798 r. seminaryum pijarskie i otworzył szkoły publiczne. Powrócił około r. 1800 do Krakowa, gdzie wybrany na rektora, a w r. 1805 znowu na prowincyała; umarł 1808 w Krakowie. Napisał, *Badania i myśli wyborne filozoficzne* o prawdzie Objawienia i świadectwa pisanego i niepisanego, wyjęte z Bonneta. Warszawa 1772; *Kazania i homilie na wszystkie niedziele roku*, ib. 1779 2 t.; *Kazania adwentowe i postne*, ib. 1776, 2 t.; *Sposób postępowania sobie cnotliwie* y chwalebnie na świecie we 22 naukach moralnych i politycznych dla młodych kawalerów po skończonej edukacyi wychodzących, ib. 1770; *Uwagi nad historyą powszechną*, objaśniające porządek, wzrost religii i odmiany państw przez Massueta, przekład z francuskiego, t. I — IV, ib. 1772 — 93. L. pododawał dzieje polskie. (Por. Estreicher, *Historia Domus Varsaviens.*)

X. S. G.

Linsenmann Franciszek Ksawery, ur. 28 list. 1835 w Rottweil, kształcił się w tamtejszem gimnazyum (1845 — 54) potem w uniwersytecie tybingskim (1854—1858), wyświęcony na kapłana w Rottenburgu 1 wrześn. 1859 r.; został wikaryuszem w Oberndorf, 1867 otrzymał licencyat, a 1872 r. doktorat teologii w Tybindzie; 11 kwietnia 1867 został profesorem nadzwyczajnym, a 1872 r. prof. zwyczajnym teologii moralnej w Tybindze. Napisał *Michael Bajus* u. des Grundlegung des Jansenismus. Tüb. 1867; *Der ethische Charakter* der Lehre Meister Eckhart's, ib. 1873; i wiele artykułów w kwartalniku tybingskim i literackiej gazecie boneńskiej. L. † 21 wrześn. 1898 r. w Lauterbach (Król. Wirtemb.)

Linsenmayer Antoni ks. dr. teologii, dawny profesor w liceum, pisarz historyczny, ur. w r. 1850 w Monachium. Napisał *Entwicklung der kirchl. Fastendisziplin* bis z. Konzil v. Nicea. 1877; *Gesch. der Predigt in Deutschland etc.* 1886; *Die Bekämpfung des Christentums durch den röm. Staat* bis z. Tode des Kaisers Julian. 1905 i inne. L. był współwydawcą czasopisma „Theolog.-prakt. Monatsch". 1891—94. (Por. Keiters, *Katholischer Liter.-Kalender.* Essen 1910, str. 261).

Linus, według Iren. (*Adv. Haer.* 3, 3.) następca św. Piotra na stolicy Apostolskiej, syn Herkulana z Tuscyi. Nie jest pewnem, czy to ten sam o którym Paweł św. pisze (2 Tim. 4, 21). Według Rufina zajął już za życia Piotra stolicę, co zbija Funk (W. W. *Kirchl.* III, 450. Clemens). Według Catal. Liberii rządził L 12 lat, 4 m. i 12 dni, między konsulatem Saturnina i Scipiona (od 55—67). Liber Pont. zmniejsza czas ten do lat 11 i naznacza śmierć męczeńską Linusa na Watykanie na 23 września Sam też napis pewien na marmurze przy konfesyi, wprowadził w błąd według Rossi'ego opinię naukową, jakoby imię omawianego L. oznaczający, co nie jest pewnem. Funk (art. L) przenosi rządy L. na czas późniejszy o lat kilka i podaje w wątpliwość niektóre rzeczy przypisywane L. jak: nakaz zasłon dla kobiet w kościołach, i autorstwo akt męczeńskich Piotra i Pawła. (Por. Lipsius, *Die apocr. Apostolgeschichten* II, 85—96).

Ks. M. N.

Linz—biskupstwo w Austryi Górnej (dioec. Linciensis).—Miasto Linz, na prawym brzegu Dunaju położone, znane było za czasów Rzymskich, jako Lentia. Ks. Leopold VI przyłączył je do Austryi. Obecnie L-z jest stolicą Austryi Górnej, liczy ok. 59 tys. mieszkańców; posiada nową katedrę, którą rozpoczęto w 1862 r. w 1901 wykończono wieżę; stary kł parafialny z XIII w., kł Kapucynów i in., na blizkiej górze Freinberg—kolegium Jezuitów, na g. Pöstlinberg kł i in. Szkołę teologiczną erygował w L-u bp Gall w 1793 r., którą w 1806 r. zamieniono na seminaryum duchowne. W Linzu wychodzi *Theol. prakt. Quartalschrift* czasopismo doskonale i praktycznie redagowane od lat z górą 60-ciu. Bpstwo w L-u powstało w 1784 r., przedtem terytoryum dyecezyi należało do bpstwa Lorch, potem do Passawy. W tym też 1784 r. erygowano kapitułę katedralną. Dyecezya przechodziła ciężkie chwile za czasów Józefinizmu. Jako sufragania arcybpa wiedeńskiego, dyecezya Linz w 1908 r. liczyła 802 tys. wiernych, 33 dekanaty, 418 parafij, 717 kapłanów świeckich i 466 zakonnych; 2255 zakonnic. (Por. W. E. I. t. 43—44, str. 516; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 91; W. E. W. t. VII, k. 2078—2082; Guppenberger, *Bibliographie des Linzer Klerus 1785—1893.* 1893. *Archiv für Geschichte der Dioez. Linz*, 4 t., 1904—1907; *Beilage zum Dioez.-Blatt*, 1854—1907; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 668—669).

X. C. S.

Lioba (Leobgytha) św. dziewica, opatka w Niemczech, ur. w kraju Westsex w Anglii, † ok. r. 779; oddana została do klasztoru Winbrun, pod kierownictwo sławnej opatki Tetty. L. wkrótce doszła do tak wysokiej doskonałości, że św. Bonifacy, apł. Niemiec, nie wahał się oddać pod jej kierownictwo zgromadzeń zakonnych, które zamierzył ustanowić. L. mianowana opatką klasztoru w Bischoffsheim, w dyecezyi moguncklej, wkrótce otrzymała w zarząd duchowny liczne inne klasztory, które często od-

wiedzała Stąd uważają L. jakoby za matkę zakonnic w Niemczech. Święto 28 września. (Por. Surius, *Vitae Sanctorum*; Glaire *Dictionnaire*, t. II str. 1283).

Lipari, bpstwo włoskie (dioec. Liparensis).—Lipari są to wyspy, na północ od Sycylii położone; noszą nazwę Isole Lipari v. Eolie; obszar razem wynosi 117 kilom. kw., mieszkańców liczą ok. 20 tys. Miasto L-i na wyspie Lipari, głównej tego archipelagu, liczy z górą 5 tys. mieszkańców, posiada katedrę, zamek i t. p.—Biskupstwo L-i powstało w V w.; jest ono sufraganią arcybpa Messyny; w 1907 r. liczono tu 250 tys. katolików, 26 parafij, 56 kapłanów świeckich; 12 zakonnic w 2 domach. (Por. W. E. I. t. 43—44, str. 520; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 34; Arcyks. Ludwik Salvator, *Die liparischen Inseln*, 1893; *Ann. eccles*, Roma, 1908, p. 511...; Buchberger, *Krchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 679—670).

X. C. S.

Lipiewicz Antoni, bernardyn, kaznodzieja katedry krakowskiej, żył w XVIII w. Napisał: *Purpura zbawienna* kaznodziejskim, stylem ufloryzowana. Kraków 1745; *Prezent kaznodziejski z skarbu ubogiego Franciszka dobyty* przy doroczney festynie św. Cudotwórcy Antoniego. Tamże 1745; *Korona z pochwał Swiętych dwóch Cudotwórców uwita*. Tamże 1748; *Kazania na niektóre uroczystości Świętych Pańskich miane*. Tamże 1773. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* Kraków 1896, 8-o, t. II, str. 299).

Lipiński Aleksander ks., współczesny profesor i pisarz. Ur. w Warszawie w 1875 r. z ojca Henryka i matki Leontyny z Mańkowskich, L-i odbył nauki gimnazyalne w Warszawie i tu w 1895 r. wstąpił do Seminaryum Metropolitalnego. W 1899 r. L-i udał się na dalsze studya do Akademii Duchownej do Petersburga. Po złożeniu rozprawy *De lectione Scripturae sacrae in lingua vulgari* (w manuskrypcie) która chlubnie została przyjęta przez Senat Akademicki, ks. L-i w 1903 r. otrzymał stopień magistra św. teologii i w tym też roku przyjął święcenia kapłańskie. Jakiś czas zajmował się pracą parafialną, a już w 1905 r. został powołany na profesora do Seminaryum Warszawskiego. L. z zamiłowaniem uprawia nauki biblijne; owoc tej pracy ukazał się w artykułach, umieszczanych w naszej „Encyklopedyi“, np. „Biblijne towarzystwa rosyjskie“ „Genealogie“, „Hammurabi“, „Kapłaństwo u Żydów“ i wiele in., a nadto w systematycznie i jasno opracowanej *Archeologii Biblijnej*, Warszawa, 1911. Dzieło ozdobnie wydane i obficie ilustrowane jest cennym w tym zakresie dorobkiem na ubogiej u nas niwie piśmiennictwa bibl jnego. Ks. L-i uczestniczył d. 20 maja 1909 r. w udającej się do Rzymu delegacyi na uroczystość kanonizacyjne sw. Klemensa Maryi Hafbauera niegdyś członka Archikonfraterni Literackiej. Opis audyencyi i kanonizacyi wspólnie z innymi delegatami opracował ks. L-i w wydanej broszurze *Sprawozdanie członków delegacyi Archikonfraterni Liter.* i t. d. (Warszawa 1909).

X. C. S.

Lipiński Augustyn ks. T. J. ur. na Mazowszu w r. 1745, przyjęty do Towarzystwa w 1760, uczył gramatyki w Warszawie, był na teologii gdy skasowano zakon. Został później kanonikiem w Płocku, a w 1788 archidyakonem i kustoszem w Krakowie. W r. 1810 podczas pobytu Fryderyka Augusta w Krakowie miał wobec króla kazanie tak piękne, że tenże chciał go zrobić bpem poznańskim, ale przeszkodziła temu nagła śmierć w r. 1814. Z pism jego wyszły z druku: *Kazania postne w kolegiacie królewskiej* Św. Jana miane i na niektóre święta. Warszawa 1772, 8-a; *Kazanie na pogrzebie serca Heleny z Małachowskich Podowskiej*. Tamże 1772, 8-a; *Kazanie 4 listop.* podczas nabożeństwa za ocalone życie Najjaśniejszego Pana. Tamże 1775; *Kazanie podczas wizyty gen. w Łomży* u Benedyktynek. Tamże 1775; *Kazanie w dzień S. Stanisława* Biskupa i t. d. Tamże 1775, 8-a; *Kazanie na otwarcie jubileuszu* w kość. Skaryszewskim. Tamże 1776; *Kaz. na urocz. Ś. Franciszka Salezego i t. d.* Tamże 1782, 8-a, *Kazanie na urocz. św. Kazimierza* Królewicza miane. Tamże 1787, 8-a; *Kazanie na uroczystych egzekwiach* za nieśm. pamięci Ludwikę Mary-

ję z król. franc. karmelitankę bosą. Tamże 1778, 8-a; *Kazanie na urocz. S. Wincentego* à Paulo... miane w kościele seminaryum Stradomskiego i t. d. Kraków 1789, 8-a; *Kazanie na Niedzielę Wielkanocną* w Kość. Kolegiaty janowskiej i t. d. miane. Tamże 1791, 8-a; *Czterdziestogodzinne Nabożeństwo* w kość. ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów w Krakowie. B. m. 1793, pol.; *Kazania przy uroczys. profesyi* t zech Zakonnic klaszt. S. Jędrzeja, Reguły S. Klary... miane. Kraków 1794, 8-a; *Kazanie na urocz. Exekwyach* za niesm. pamięci Stan. Małachowskiego i t. d. miane. Tamże 1810, 8 a; *Mowa do J. W. JMCX. Górskiego Biskupa kieleckiego*... przy oddaniu Mu... Biskupstwa i t. d. Kielce 1814, 4-a; *Kazanie na dzień S. Stanisława*... miane w r. 1814 i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. 1893, t. IV, k. 1855—58; Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. II, str. 399 i 335; Brown, *Biblioteka*. Poznań 1862, str. 261 i nast.).

X. J. N.

Lipiński Stanisław, rzeźbiarz polski, synowiec historyka Tymoteusza L., ur. 1840 r. w Olizarowie na Wołyniu, umarł w 1881 r. w Krakowie. Kształcił się w szkole sztuk pięknych w Warszawie, w r. 1861 udał się do Francyi, ale wkrótce wrócił do kraju. W 1869 osiadł w Krakowie, skąd w celach artystycznych jeździł do Włoch. Utwory: „Opuszczone“, nagrodzone medalem w Wiedniu; „Tęsknota“; „Niepokalane Poczęcie“; „Madonna“. Kalisz. Jego dłuta są płaskorzeźby na gmachu Rady Państwa w Wiedniu, wyobrażające postać Galicyi i Niższej Austryi.

Lipiński Tymoteusz ur. w Dereczynie w Grodzieńskiem 1797 r. kształcił się w Warszawie w liceum, następnie w uniwersytecie, a po ukończeniu nauk w r. 1825 został adjunktem w Radzie przygotowawczej Instytutu politechnicznego, po jego zaś zwinięciu w r. 1833 nauczycielem historyi, geografii i języka polskiego w szkołach rządowych, które opuścił w r. 1851 jako emeryt. L. był gorliwym badaczem przeszłości narodu i kraju, a skrzętnym zbieraczem wiadomości tyczących się zwłaszcza dziejów, geografii, biografii oraz numizmatyki krajowej. Dziełem jego najważniejszem jest wydana razem z M. Balińskim, *Starożytna Polska* pod względem historycznym, jeograficznym, Warszawa 1843—46, 3 t. w 4 częściach; *Czasy Augusta III wystawione* w piśmiennych z owej epoki zabytkach; *Miscelanea numizmatyczne*; *Medale za rządów Stanisława Augusta* 1847; *Wiadomości historyczno-numizmatyczne* o koronacyach obrazów Matki Boskiej w dawnej Polsce. Warszawa 1850; *Przysłowia i wyrażenia od miast i wsi*, ib. 1852; *Kongres w Niemirowie* tże, 1852; *Miasto Brody* z dawnemi przynależnościami. 1853. Wydał z rękopisu ks. Fr. Siarczyńskiego, *Opis powiatu Radomskiego*, 1847. W rękopisie zostawił: *Życiorysy znakomitych Polaków w XVIII w. żyjących* oraz *Słownik* zawierający przysłowia, przypowieści, zdania i sposoby mówienia. L. † 1856 r. w Warszawie. *X. S. G.*

Lipka święta, miejsce wsławione cudami za przyczyną Najśw. Maryi Panny, leży pod miastem Rössel, o trzy mile od Rastenburga w Warmii, otoczone lasami, jeziorami Denau i Werbel i rzeczką Schatenicht. Stefan Zadorski sekretarz króla Zygmunta III zbudował kapliczkę i ofiarował Jezuitom uposażenie na założenie kolegium w Rössel, któreby obsługiwało św. Lipkę. Liczne cuda skłoniły Wacława Leszczyńskiego, bpa warmińskiego, że w 1654 r. ustanowił oddzielną komisyę do ich autentycznego spisywania. 1681 r. rozpoczęto budowę kła, mającego zastąpić, nie wystarszającą już potrzebom wiernych kapliczkę; konsekracya nowego kła odbyła się 15 sierp. Na miejscu dawnej lipy, nieopodal kła stoi okrągła kolumna 12 stóp wysoka, na której wznosi się z ciosowego kamienia wyrobiona lipka i posąg Maryi. Do osobliwości tej świątyni należy cudowny krucyfiks, ofiarowany kłowi przez Zadorskiego. Po kassacie zakonu, Jezuici posługiwali tam jako księża świeccy. Na początku bieżącego wieku zaliczono Lipkę do klasztorów i jako taki chciano skasować; Józef v. Hohenzollern, bp. warmiński ocalił ten kościół, ustanawiając 1816 r. w Lipce parafię. (Por. Th. Clagius, *Linda Mariana*, 1659. Misleute, *Manuale hist. prus.*; Mętlewicz, *Pamiętnik relig.-moralny*, XXIV, 473).

X. S. G.

Lipman Jom Tob, żydowski polemista antichijański, ur. w Mülhusie w Alzacyi w połowie XIV w., głośny z powodu swego dzieła heb. *Nizzachon* (zwycięstwo), w którem usiłuje zbić nauki ateistów, saduceuszów, a zwłaszcza Chijan, na zasadzie fantazyjnie przez siebie wykładanych tekstów Pisma św. Książkę tę wydał Hackspan, który ją potajemnie otrzymał od rabinów w Altdorfie 1644. Sami Żydzi drukowali ją 1709 i 1711 r. w Amsterdamie. Zionie ona nienawiścią do Chijan. Wyciąg z niej i odparcie dał Wagenseil w *Tela ignea Satanae*. Altdorf. 1681.

Lipnicki Augustyn, prałat, prepozyt katedry wileń. ur. 1821 roku; jest synem Antoniego i Justyny Wojnianki-Orańskiej; wychowywał się w domu dziada swego, Dominika Lipnickiego, dziedzica Domnopola, w gubernii witebskiej w powiecie drysieńskim, cześnika starodubowskiego, zmarłego w 1831 roku. Po jego śmierci oddano A. L. do szkoły w Krasławiu, gdzie się początkowo uczył, a potem nauczał sam na pensyi Sióstr Miłosierdzia, ktore go w 1841 r. w sierpniu wyprawiły do Wilna do seminaryum Misyonarzy, na Górze Zbawiciela ale w kwietniu 1843 r. przeniósł się od seminarym dyecezyalnego i w tym jeszcze roku posłano go do Akademii duchownej do Petersburga, którą ukończył ze stopniem magistra teologii w 1848 roku, wyświęcony tam na kapłana przez biskupa Dmochowskiego. Gdy do Wilna powrócił, to był naprzód katechetą gimnazyalnym, potem profesorem w seminaryum języka polskiego, śpiewu, obrzędów i homiletyki, a od r. 1853 dogmatyki, w roku zaś następnym został r. zw. inspektorem w seminarym i na tem stanowisku zostawał do r. 1862, kiedy go mianowano kanonikiem gremialnym. Tu się odznaczył szczególniejszą gorliwością o sprawy kościelne w znanym zatargu z „Kuryerem Wileńskim". Nastał rok 1863, X. A. L. razem z innymi, musiał Wilno opuścić i zamieszkać w Birsku, gub. ufimskiej, do r. 1871, w którym go w Mitawie internowano, gdzie zostawia do r. 1884. Powrócił do Wilna i był tam czynny przy katedrze i konsystorzu, a w 1890 r. otrzymał nominacyę na prałata. Pracował z wielkiem oddaniem się na ambonie, w konfesyonale i z piórem w ręku, przynosząc wielkie korzyści Kościołowi i społeczeństwu, aż przy końcu r. 1894—ociemniał zupełnie i zaczął bardzo na zdrowiu zapadać, praując jednak, o ile siły pozwalały, w tem swojem kalectwie i jasno przyświecając przy tem wielkiemi cnotami kapłana-obywatela. Z dzieł jego literackich sa znaczniejsze: *Zasady kaznodziejstwa*; *Prawa Stolicy Apostolskiej* do posiadania dziedzictwa Św. Piotra w Rzymie; *Życie Św. Kazimierza*; *Życie Św. Jadwigi*; *Tak zwana Emancypacya*; *Człowiek chrześcijański*; *Pogląd mat na dzieje liter. polskiej*; *Obszerny pacierz*; *Żale i nadzieje Kościoła*; *Historya kap. Ostrobramskiej*; *Wykład litanii loretańskiej*; *Cześć i uwielb. N. M. P.*; *Katolicki porządek nauczania*; *Dzieje posłannictwa katolickiej niewiasty*; i wiele innych. W rękopisie (złożone w bibl. jagiellońskiej): *Historya kośc. katedr. wileńskiego* i *Historya Kośc. w Inflantach*, bardzo po uczające i ważne.

J. M. G.

Lipnicki Wojciech ks. prepozyt sandomierski, kanonik i oficyał generalny krakowski malował obrazy zdobiące u góry ściany kła katedralnego w Sandomierzu. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów pols.* Warszawa 1850, t. I, str. 269).

z **Lipnicy** Szymon ob. Szymon z Lipnicy.

Lipowanowcy (Lipowanie) sekta prawosławna starowiercza. W końcu XVII w., wobec srogich prześladowań w Rosyi pewna liczba rodzin starowierczych schroniła się na Bukowinę i zamieszkała w Białej Krynicy, Klimoucach, Sokolnicach i Michordzie. Zachowali oni swój język i obyczaje, przyjmując nazwę L. Gdy po r. 1775 Bukowina przeszła pod panowanie Austryi, L. wyjednali sobie u Józefa II prawo posiadania własnego bpa. Pomimo danego przyrzeczenia cesarza dopiero 25 października 1846 r. Ambroży bp. z Bośni objął katedrę w Białej Krynicy. Ten co prędzej wyświęcił bpów starowierczych: Cyryla jako arbpa krainy naddunajskiej, Antoniusza jako arbpa włodzimierskiego i całej Rosyi i Symfroniusza na bpa symbirskiego. Z tego powodu w r. 1848 rząd rosyjski wystąpił do Austryi o skasowanie Białokrynickiego monasteru, oraz usunięcie

bpa Ambrożego, gdyż widział w tem źródło propagandy na starowierców w Rosyi zamieszkałych, Rząd austryacki wywdzięczając się ces. Mikołajowi za pomoc w zgnieceniu powstania węgierskiego wywiózł Ambrożego do Styryi. Po udzieleniu konstytucyi Austryi przybył do Białokrynicy jako bp Cyryl, którego wszyscy starowiercy uznali za swego duchownego zwierzchnika. Wywierał on stąd wpływ na swych współwyznawców w Rosyi, a nawet zasilał ich wysłanymi popami. Nie chcąc dopuścić wzmożenia się wpływów austryackich na starowierców rosyjskich pozwolono, za ces. Aleksandra II w r. 1862, popowcom cmentarza Rogożskiego w Moskwie sprowadzić Cyryla. Ten przybywszy do Moskwy w lutym 1863 zwołał wielki synod, następnie ustanowił tu swego wikarego, sam zaś powrócił do Białokrynicy. W krótkim stosunkowo czasie otwarto dyecezye starowiercze w Saratowie, Permie, Kazaniu, Kołomnie, Bałcie, na Kaukazie i in. (Por. Ks. K. Dębiński, *Roskoł i Sekty w prawosł. cerkwi ros.* str. 36, Warszawa 1910, wyd. *Bibl. dz. Chrześć.*).

Lipowski Feliks Józef, historyk i publicysta bawarski, pochodzący z rodziny polskiej, osiadłej jeszcze za czasów Sobieskiego w Bawaryi. Ur. 1764 w Wiesensteig w Wittembergskiem kształcił się w Monachium, gdzie sprawował różne urzędy sądowe i wojskowe. Umarł 1842 r. tamże. Zostawił wiele dzieł historycznych, dotyczących Bawaryi; celniejsze z nich są pisane po niemiecku: *Historya bawarska*, 1799; *Słownik artystów bawarskich*; *Słownik muzyków bawarskich*, 1811; *Historya szkół*, 1825; *Historya Jezuitów* 2 t. 1846; *Heraldyka bawarska*, 1834.

Lippomani Hieronim—krewniak Ludwika, rodem z Wenecyi, był posłem od Rzeczypospolitej Weneckiej w Turynie i Neapolu, w r. 1575 podczas bezkrólewia w Polsce, i wreszcie w Konstantynopolu. Tu go rząd wenecki kazał uwięzić wskutek oskarżenia o wyjawienie przezeń tajemnic państwowych. Zakończył życie samobójstwem w Wenecyi w więzieniu w r. 1591. Jak Ludwik tak i Hieronim złożył szczegółową relacyę swemu dworowi o Polsce; wspomina o niej Rykaczewski, *Relacye nuncyuszów* t. I, str. 238 i F. Alberti, *Raccolte delle relazioni degli ambasciatori veneti.* *X. R. J.*

Lippomani Ludwik (Alojzy) potomek znakomitego rodu w Wenecyi. Żył od 1500—1559 r. Odznaczał się już w młodym wieku niepospolitemi zdolnościami Poświęcił się stanowi duchownemu. Został wkrótce biskupem w Modenie, później koadyutorem biskupa w Weronie i wreszcie biskupem w Bergamo. Wykazał dużo zdolności dyplomatycznych już to jako poseł do Portugalii, już to jako poseł do Niemiec w r. 1548, już to jako jeden z przewodniczących na Soborze Trydenckim. Jako dobrego dyplomatę i gorliwego obrońcę wiary św. wysyła papież Paweł IV w r. 1555 do Polski, zagrożonej przez nawałę różnych pseudoreformatorów religijnych, w charakterze nuncyusza. Tu Lippomani przebył lat przeszło trzy, prezydował na synodzie w Łowiczu w r. 1556 i był obecny na sejmie Warszawskim w r. 1557. Energicznie wystąpił przeciw protestantyzmowi zarówno wobec duchowieństwa, jak króla i magnatów. Chociaż nie wszystko osiągnął, co zamierzał, jednak zdziałał dużo, jak to widać z jego relacyi złożonej papieżowi w r. 1557, i z nienawiści zaciekłej, jaką względem niego pałali protestanci w Polsce. Andrzej Trzycietski pisze przeciwko niemu złośliwe wiersze, inni puszczają w obieg fałszywe listy, niby przez niego pisane i t. d. Przyczynienie się Lippomaniego do skazania na śmierć Doroty Łazęckiej z Sochaczewa, za sprzedanie Najśw. Sakramentu Żydom, wzniecilo najwięcej nienawiści w obozie skatolickim przeciwko niemu. Umarł w Bergamo 15 sierp. 1559 r. Pozostały po nim: 1) *Catena sanctorum Patrum in Genesim*, Paris, 1556, in 7-o; 2) *Catena sanctorum Patrum in Exodum*, Paris, 1550; 3) *Vitae Sanctorum*, Venetiis, 1551; 4) *Constitutiones synodales super reformatione cleri*, 1555; 5) *Esposizione del simbolo apostolico e dell'orazione domenicale*, Venestüs, 1568. (Por. Rykaczewski, *Relacye nuncyuszów*, Paryż, 1864; Józef Kard. Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła Katolickiego*, Warszawa, t. XI, str. 153; Rohrbacher, *Histoire Universelle de l'Église catholique*, Paris, 1883, t. X, l. 85, p. 190).

X. R. J.

Lipsanotheca ob. Custodia reliquiarum.

Lipsius Justus ob. Justus Lipsius.

Lipsius Ryszard Adalbert, niemiecki teolog protestancki, ur. w Gera w r. 1830, kurs teologii odbył w uniw. w Jenie, w r. 1859 został profesorem w Lipsku, w 1861 wezwany do Wiednia na uniw. utworzył w r. 1864 stronnictwo na synodzie, który opracował nową liberalną konstytucyę kła protestanckiego. W r. następnym przeszedł do Kielu, a w 1871 do Jeny. W r. 1884 został prywatnym radcą klnym i wziął znaczny udział w pracach komisyj i synodów prowincyi saksońskiej. Pomiędzy dziełami L-a ważniejsze są: *De Clementis Romani epist. ad Corinthios priore*, Lipsiae 1855; *Der Gnosticismus*. Tamże 1860; *Chronol. der roem. Bischoefe* der drei ersten Jahrh. Kiel 1869; *Pilatus Acten*. Tamże 1871; *Die Quellen der aeltesten Ketzergeschichte*. Leipzig 1875; *Philosophie u. Religion*. 1885; *Hauptpuncte der christl. Glaubenslehre*. 1889; wyd. 2-ie 1891, i inne. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contenporains*. Paris 1893, 4-o, k. 1005).

X. J. N.

Lipsk, miasto, uniwersytet w Saksonii.—Miasto L-k, położone na równinie, gdzie się łączą rz. Pleissa z Parthą i Białą Elsterą, w starożytności było osadą słowiańską, co nazwa, do w. XVI używana — Liptzk też wskazuje. L-k wspomina w r. 1015 kronika Thietmara z Merseburga. Od XIV w. L-k słynie jako miasto handlowe. Wpływy nowinek luterskich jaskrawo zaznaczyły się w L-u; wprawdzie ks. Jerzy w r. 1520 staje w obronie katolicyzmu, lecz od r. 1539 luterstwo zyskuje wpływy przeważne, tak iż obecnie L-k jest miastem luterskiem, na 503,637 mieszkańców w 1905 r. liczono tu tylko 22,653 katolików, protestantów było ok. 469 tys. Lutrzy i t. p. protestanci mają w L-u ok. 30 kłów, katolicy tylko 2 kły. Liczne szkoły czynią L-k miastem bardzo ruchliwem w środkowej Europie. — Uniwersytet w L-u powstał w 1409 r., erygowali go książęta sascy Fryderyk i Wilhelm dla 46 profesorów i licznych uczniów niemców, którzy opuścili wtedy uniwersytet w Pradze. Pż Aleksander V erekcyę tę sankcyonował, pże Jan XXIII i Marcin V zajęli się dotacyą uniwersytetu. Narazie powstały 3 wydziały: sztuk wyzwolonych, teologiczny i prawny; w 1415 r. dodano medycynę. Rozróżniano na uniw. 4 nacye: Saxo, Misnensis, Bavarus tandemque Polonus. W XV w. uniwersytet liczył do 2 tys. słuchaczów. Do r. 1539 opierał się uniw. nowinkom luterskim, ale musiał uledz; wydział teol. przestaje być katolickim, lecz i uniw. upada w w. XVI i XVII. W ostatnich czasach rozwija się pomyślnie i liczy ok. 4,700 studentów. (Por. W. E. I. t. 43—44, str. 534—535; Posern-Klett i Förstermann, *Urkundenbuch der Stadt Leipzig*, 3 t., 1868—1898; Hasse, *Die Stadt Leipzig und ihre Umgebuug*, Leipzig, 1878; Wustmann, *Aus Leipzigs Vergangenheit...*, 1905; W. W. t. VII, k. 1691—1701; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 607—608 i tam literaturę co do uniw. w L-u).

X. C. S.

Lipska dysputa ob. Dysputa. 5.

Lipski Franciszek ks. T. J., ur. w r. 1733, przyjęty do Zakonu w 1748, uczył gramatyki w Rawie i Kaliszu, retoryki w Bydgoszczy, filozofii w Toruniu i prawa kanon. w Kaliszu. Był jeszcze profesorem w r. 1773. Napisał w tłum. polskim *Krótkie zebranie Kazań ks. Ludwika Bourdaloue S. J. i t. d.* Kalisz 1773, 2 t. 8-a. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1893, t. IV, k. 1861).

Lipski Jan, arcybiskup gnieźnieński. Pochodził z rodu Ładów, co od połowy XV-go wieku mając rezydencyą w Lipiu w ziemi rawskiej jęli się pisać Lipskimi. Syn Wawrzyńca, sędziego rawskiego, posła na sejmy i deputata na Trybunał i Anny Plichcianki, ur. 1589. Ponieważ ojciec jego nie był bogatym, więc się nim zajmował stryj jego Franciszek, kan. gnieźnieńs. Szkoły odbywał u Jezuitów w Kaliszu, potem udał się do Włoch, a wróciwszy do ojczyzny duchownym, dostał się do kancelaryi królewskiej. Zygmunt III mianuje go sekretarzem i z jego łaski

dostaje kanonię łęczycką, kantoryę kujawską i płocką, probostwo w Merakowie. Następnie Jakób Zadzik podkanclerzy powierza mu zarząd kancelaryi koronnej. R. 1624 zostaje kantorem gnieźneńs.; 1627 kan. krakows. a później proboszczem, dalej referendarzem kor., sekretarzem i kanclerzem królowej Konstancyi, opatem wąchockim. Władysław IV przejął po swych rodzicach szacunek do L-go za jego przywiązanie do rodziny Wazów. Zarządza pogrzebem królewicza Aleksandra Karola i ma na nim mowę łacińską drukowaną w Krakowie 1635. Również miał mowy pogrzebowe ku czci Zygmunta III i Konstancyi, drukowane w Krakowie 1633 i Rzymie 1635. Bpem chełmińzkim zostaje 1635, w następnym roku konsekrowany w Łowiczu przez prymasa Wężyka. Jako pasterz zajmuje się polepszeniem stanu materyalnego i moralnego owieczek, ale przeszkadzają mu posługi publiczne. Jedzie do Wiednia z prośbą od króla o rękę Cecylii; przy tej okazyi Ferdynand III wynosi jego dom do godności hrabiów S. Imperii, a mowy jego łacińskie, wówczas wypowiedziane, przez uczonych cenione, wyszły drukiem w Wiedniu i Krakowie 1637. Poleca Fryderykowi Szembekowi opisać życie bł. Jana Lobedan zak. Braci Mniejszych, Doroty Pruskiej w Kwidzyniu i Jutty de Sangerhausen, celem pomnożenia ich czci. Osobiste przymioty L-go i wpływ królowej Cecylii Renaty sprawiły, że po zgonie Jana Wężyka, niespodzie»anie zostaje arbem gniezn. Niedługo jednak to dostojeństwo piastował; zapowiedziawszy synod prowincyonalny na maj 1641, przedtem chciał wizytować kapitułę katedry gnieź., jednak w drodze do Gniezna zaniemógł; zawieziony do Łyszkowic, tu † 13 maja. Ponieważ w sprawie napadów urządzanych w Wilnie przez dyssydentów na katolików sprawił L. wraz z bpem krak., że król zbałamucony zrazu przez Krzysztofa Radziwiłła kalwina zmienił zdanie na korzyść katolików, przeto mówiono, że choroba L-go powstała z trucizny zadanej mu przez doktora, którego Radziwiłł przekupił. A kiedy ów lekarz widział świątobliwy zgon prymasa, padł mu do nóg i winę swą wyznał; umierający przebaczył mu i dokonał 100 dukatów, a lekarz miał przed śmiercią zbrodnię swą wyznać. Prawdziwość tego podania nie jest zupełnie stwierdzoną. L. odznaczał się pobożnością, gorącą wiarą; czystością obyczajów, wpływem u dworu, wielką wiedzą, dla której poseł francuski Klaudyusz Memmius zwał go Lipsiusem polskim; biegły w prawie, pięknie pisał po łacinie, mówca dobry miał głos silny i dźwięczny. — Wysokiej postawy, twarzy wesołej, odznaczał się gościnnością, acz sam w jedzeniu był wstrzemięźliwy. Uczonych gromadził koło siebie i wspierał. — Był w przyjaźni z Jakóbem Sobieskim, ojcem króla. Obrońca stanowczy praw i swobód Kła, choć przywiązany do króla, nie wahał się wystąpić przeciw nieprawemu rozporządzeniu probostwem łęczyckiem na rzecz kapituły krakowskiej, a dziękując za swe wyniesienie na arcybiskupstwo, karcił jednocześnie sposób rozdawnictwa królewskiego. Dobry gospodarz budowle w dobrach arbpich jedne restaurował, drugie wznosił. W testamencie znaczne sumy odkazał *ad pias causas*. Napisał: *Oratio funebris D. D. Sigismundi* III pol. regi et Constantiae reginae, Cracoviae 1633; *Manipulus orationum.* 1639; *Elogium funebre Seren. Alexandro Carolo Pol.* et Suec. principi scriptum, ib. 1635; *Orationes duae* habitae in aula Caesaris coram sua Caesarea majestate ac Ser. reg. Caecilia Renata, 1637; *Panegirycus Gustavianus* Eliae de Nucrois cribro phyltrino cribellatus, 1628; *Epistola in negotio principis Joan. Casimiri* a rege Gallorum militari custodia detenti ad Claudum Memmium ser. Galliarum regis legatum scripta 1639. Wiele jego listów w rękopiśmie razem zebranych znajdowało się w bibliotece Załuskich. *Mowy i listy* jego p. W. E. O. (Por. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*; Łętowski: *Katalog bpów i kan. krak.* t. III).

M. B.

Lipski Jan Aleksander, kardł h. Grabie, syn Wacława i Barbary z Miaskowskich, wnuk po bracie Jędrzeja, bpa krakows., ur. 1690; nauki pobierał u Jezuitów w Kaliszu, a kończył je w *Collegium Romanum*. Następnie podróżował zagranicą, gdzie zabrał dużo znajomości i wydoskonalił się w językach obcych, co mu ułatwiło świetną karyerę. Z powro-

tem zostaje kan. gnieźnieńs. i krakows., proboszczem kapituły katedr. poznańs., kantorem gnieźnieńs. i deputatem na trybunał koronny. Jako tegoż prezydent spodobał się Augustowi II, który go mianował podkanclerzym kor., dał mu opactwo mogilskie i probostwo miechowskie. Wyniesiouy r. 1731 na stolicę łucką, zatrzymał podkanclerstwo wbrew ustawie i to mu zapewne nie pozwoliło odwiedzić swej dyecezyi, kiedy już r. 1732 został bpem krakows. Do Krakowa wjechał dopiero r. 1734, a 17 stycznia t. r. koronował Augusta III i i jego żonę Maryę-Józefę, z powodu, że prymas Teodor Potocki był po stronie Leszczyńskiego. Ciągle będąc podkanclerzym kor., kiedy r. 1731 zawakowała pieczęć większa, przez 5 lat pracował za obu pieczętarzów, choć kanclerzem w. nie był. Urząd swój koronny złożył dopiero 1736 na sejmie pacyfikacyjnym. August III stronnikowi swemu umiał się odwdzięczyć; poparł go do kardynalstwa, które otrzymał od Klemensa XII r. 1737, a gdy w następnym roku prymas Potocki umarł, król mu ofiarował infułę gniezn., której L. ostatecznie nie przyjął. Już kardynałem prezydował 1738 na sejmie radomskim, zyskując pochwały dla sprawiedliwości, a miał dar godzenia ludzi i stronnictwa. Dobrodziej szkół kaliskich i Jezuitów; biografowie chwalą w nim naukę wysoką i cnoty kapłańskie, powagę, mądrość i pobożność, pasterską pracowitość i gorliwość; jedyny zarzut, iż miał dopomagać Augustowi II do zbytków przy stołach, mając zdolność picia dużo przy zachowaniu zmysłów, czem pozyskał przychylność króla Sasa. Natomiast Askenazy (*Dwa stulecia* t. I) prócz tego zarzutu, robi mu i inne, dodając, że stanowisko jego polityczne uchybiało powadze i obowiązkom pasterza-purpurata. Że zajęcia bpów i prałatów, jako dygnitarzy państwowych sprawiały, że nie mogli się oddać tak swym obowiązkom duchownym, jakby to należało, to jest rzeczą wiadomą, ale ten zarzut nie samego dotyczy L-go; co do innych zarzutów, które z Askenazego przedrukowała W. E. I., autor nie podaje dostatecznego uzasadnienia. † w lutym 1745 w Kielcach, pochowany w katedrze krak. pod kaplicą ś. Macieja przez niego odnowioną. Katedra ma po nim infułę i ornat czerwony bogato złotem haftowany. Wydał: *Mandata varia publ. an. 1737* i *Epistola pastoralis ad clerum et populum dioec. cracov.* 1737. Przypisują mu: *Wolność Polska, rozmowa Polaka z Francuzem*, objaśniona 1732; rzecz pełna bogatych uwag nad bezrządem i systemem elekcyjnym. (Por. Niesiecki: *Herbarz*; Łętowski, *Katedra na Wawelu*, str. 59 i *Katalog bpów krak.* t. II; E. P. O.; Tomkowicz, *Galerya portretów bpów krak.* [*Biblioteki krakowsk.* nr. 28], Kraków 1905.).

M. B.

Lipski Jędrzej, herbu Grabie, bp krak. w. kanclerz koronny, znakomity prawnik ur. w Rzeplinie 1572 r. Ucząc się za granicą jako protestant, powrócił na łono Kła, poczem w Rzymie słuchał prawa i teologii. Wyróżniający się zdolnościami po powrocie do kraju był kustoszem gnieźn. i płockim, następnie 1612 r. kanonikiem krak., a w r. 1616 scholastykiem krak. Jakiś czas pełnił obowiązki sekretarza Zygmunta III, od którego jako poseł jeździł do Ratyzbony. W r. 1617 został bpem łuckim, a po śmierci Żółkiewskiego w. kanc. koronnym. W 1622 otrzymuje bpstwo kujawskie, a po śmierci Marcina Szyszkowskiego przenosi się na stolicę krakowską, wkrótce jednak † nagle 4 wrześ. 1631 r.

Posiadał on głęboką naukę i zręczność dyplomatyczną, której jednak szkodziła nadmierna popędliwość. L. był też przykładnym kapłanem i żarliwym pasterzem, chociaż protestanci, pko którym usilnie walczył, usiłowali go oczernić. Oszczędny zebrał znaczny majątek, który wszakże obracał na budowę kłów. Fundował sufraganię łucką i mansyonarzy przy katedrze. Ozdobił i w drogie sprzęty klne zaopatrzył katedrę włocławską, wystawił w Włocławku i Chodczu kł i klasztor dla Reformatów. W tym Chodczu wybudował piękny kł farny i na kolegiatę podniósł, osadziwszy przy niej 6 kanoników, tyluż prałatów z proboszczem infułatem na czele (zatwier. Urban VIII, por. u Bzoviusa ad an. 1631 Nr. 15). Nadto wzniósł kły farne w Sławsku i Zwiernie. Wreszcie hojnie obdarował katedrę kr. i ufundował na Wawelu kaplicę ś. Macieja, w

której spoczęły jego zwłoki. Opatrzywszy przy tem różne instytucye dobroczynne i szkolne, wyczerpał cały swój olbrzymi majątek, który na owe czasy obliczono na 900 tysięcy dukatów. Rodzinie pozostawił bardzo nie wiele.

Z pism po nim pozostałych wymienić należy: *De rebus gestis ser. et potent. Sigismundi III Poloniae et Sueciae regis... brevis narratio*, Romae, 1605, *Practicarum observationum ex jure civili et canonico collectarum... centuria prima*, Ryga 1602; 2-gie wyd. Kraków 1020; 6-te w Gdańsku 1648; *Decas quaestionum publicarum in quibus eccl. jura et immunitas eccl. status elucidantur*, Krak. 1616; ost. wyd. Gdańsk 1647. Pozostawił w rękopiśmie *Relationes et decreta in causis juris polonici gravissimis*. Po polsku napisał: *Przemową do stanów koronnych imieniem wszystkiego duchowieństwa na kompozyeyę w Warszawie r. p. 1607 przypadającą spisana i nagotowana.*

(*Ch.*).

Lipski Mateusz, drugi biskup miński. Urodził się na Litwie pomiędzy rokiem 1767 i 1769 w bardzo ubogim stanie i z senatorską rodziną tego nazwiska nic wspólnego nie mający; wstąpił do Bazylianów, zmieniwszy obrządek. Jakimiś trafem poznał go Siestrzencewicz i polubił; namówił go, aby do łacińskiego powrócił obrządku, obiecując łaski i wywyższenie. Lipski zgodził się na to i został zausznikiem i domownikiem Siestrzencewicza, któremu szedł w ład i bardzo był oddany. Daty z życia jego inne są u Bartoszewicza, a inne u Tołstoya; nie jesteśmy w możności rostrzygnąć, po czyjej stronie prawda.

Kapłanem został, jak się zdaje, około roku 1790, lub może nieco później (chociaż Tołstoy podaje datę niemożliwą—1789!); kanonikiem, podobno w r. 1811, a prałatem w 1816, będąc następnie czas jakiś sekretarzem Siestrzencewicza, potem asesorem w t. z. kolegium w Petersburgu z dyecezyi mohylowskiej. Nominacya na sufragana nastąpiła rychło, ale z Rzymu długo nie przychodziła sakra; nakoniec przyszła i udzielono mu święceń biskupich w Wilnie 1824 z tytułem biskupa aureopolitańskiego. Był na koronacyi w Moskwie 1826 roku, razem z innymi biskupami, a po śmierci Siestrzencewicza został administratorem biskupstwa mińskiego, gdy zaś umarł Dederko, posunięto go na katedrę mińską (Dederko świat ten pożegnał w 1829 roku), prekonizacya jednak nastąpiła dopiero dnia 28 lutego 1831 roku, w czasie bardzo smutnym dla Kościoła, a szczególnie może, dla dyecezyi mińskiej, która właśnie utraciła czterdzieści i kilka klasztorów i z górą dwustu kapłanów. Lipski może nie mógł w tych warunkach odwrócić tyle klęsk, a i czasu nie miał na wywarcie głębszych śladów dodatnich swoich rządów...

Kiedy umarł Lipski, też nie wiemy na pewno. Bartoszewicz, i inni, twierdzi, że w 1841, a Tołstoy zaznacza datę jego śmierci dnia 21 listopada 1839 roku. Administratorem dyecezyi mińskiej po nim mianowano ks. Pawła Rawę i ta jego administracya trwała do r. 1853. Ks. Rawa świat ten opuścił jako nominat na biskupa. (Por. *Encyklopedya* Orgelbranda t. XVII; Tołstoya, *Le Catholicisme Romain en Russie*, Paryż 1863, tom II; *Anneksów* uumer 14; *Kartka z dziejów kościoła katolickiego*. Biskupstwo mińskie, Kraków 1889). *J. M. G.*

Lipski Stanisław, kanonik krakowski i płocki, regent kancellaryi koronnej, syn Kacpra, kasztelana rawskiego. Był w Rzymie na jubileuszu r. 1650 i wygłosił po łacinie kazanie w uroczyść św. Stanisława w kościele polskim, ogłoszone w Rzymie przez Ludwika Grignani p. t. *Panegyris Divo Stanislao Episcopo Cracoviensi ac Martyri*, Romae a. 1650 dicatus. Po powrocie został kanonikiem krakowskim 1668 r. i proboszczem krzemienieckim. Podpisał w r. 1670 elekcyę króla Michała. Umarł w r. 1674.

Lipski Wincenty przyszedł na świat około roku 1796 na Białej Rusi; kształcił się w Mścisławiu u Jezuitów, a potem w głównem seminaryum wileńskiem od roku 1820—1824, w roku zaś 1831 otrzymał stopień doktora teologii, wyświęcony na kapłana w 1826 roku. Był naprzód inspektorem Akademii duchownej wileńskiej, a potem rektorem w Petersburgu od roku 1842. Niepospolita znajomość nauk teologicznych, a szczególnie biegłość w obrzędach i śpie-

wie kościelnym, zaznaczały go bardzo dodatnio i wyróżniały; w 1857 roku wyświęcony na biskupa jonopolitańskiego; konsekracyi w Petersburgu dopełnił Metropolita Żyliński w asystencyi biskupa Borowskiego i Wojtkiewicza; następnie został sufraganem tyraspolskim, a po śmierci biskupa Kahna czas jakiś zarządzał dyecezyą, od r. 1865 do 1872, odznaczając się wielką gorliwością w pełnieniu obowiązków swoich. Potem zamieszkał w Odessie, przyświecając tam swojemi cnotami pasterskiemi i miłością chrześcijańską. W Odessie też Pan Bóg powołał go do siebie przy końcu roku 1875, a może na początku następnego. Testamentem zapisał 20,000 rs. na budujące się kościoły w Saratowie, Mikołajewie i Chersonie. (Por. *Encyklopedya* Orgelbranda t. XVII; *Pamiętnik Religijno-Moralny* t. XXXII, p. 347; *Kronika Rodzinna* 1876, Nr. 2).

J. M. G.

Lipskie Interim ob. Interim. II.

Lira Mikołaj ob. Mikołaj z Liry.

Lirycki Hipolit, dr. św. teologii, gwardyan Franciszkanów w Nowym Sączu, żył w początkach XVII w., przełożył z włoskiego na łacinę Filippa Gesnalda, *Disciplina conventualium*, Cracoviae 1615. Napisał: *Wzory cnoty* albo przedziwny żywot św. Franciszka, Kraków 1606; *Dzieje zakonu Franciszkanów*; *Constitutiones quatuor* ordinum mendicantium in Polonia, Cracov. 1615; *Funiculus triplex confraternitatis* Chordigerorum i *Bractwo hordy* albo paska zakonnego ś. Franciszka, Kraków 1606.

Lis Mikołaj, biskup poznański, synowiec obydwóch Fulków bpa krakowskiego i arcyb. gnieźnieńskiego. Będąc dziekanem gnieźnieńskim, scholastykiem krakowskim, wysłany został do Viterbo w sprawie kanonizacyi błogosławionej Jadwigi, księżnej polskiej. Pż Klemens IV mianował go bpem poznańskim; konsekrowany był w kle witerbskim. Rządził dyecezyą lat 9 i umarł w r. 1273, pochowany w Tumie w Poznaniu.

Lisiański v. **Lisański** Heraklit, arcyb smoleński ruski z XVIII w. rodem z Halickiego, wstąpił do Bazylianów, kształcił się w Rzymie, gdzie otrzymał doktorat teologii i święcenia kapłańskie. Znakomity mówca. Był konsultorem zakonu przy generale Tomiłowiczu przez lat 7; potem był sekretarzem generalnym, zakonu, r. 1743 superyorem połockim wreszcie prowincyałem litewskim i generałem zakonu. Po śmierci Cezarego Stebnowskiego, został w czerwcu 1762 mianowany arcybpem smoleńskim i siewierskim, konsekrowany 27 września 1763 r. w katedrze włodzimierskiej. Koronował obraz cudowny w Chełmie d. 15 wrześ. 1765 r. Gorliwy pasterz umarł 14 maja 1771 r.

Lisieux — bpstwo we Francyi (dioec. Lexoviensis). Miasto L-x, na brzegu rz. Tougues położone, w statożytności nosiło nazwy Noviomagus, jako stolica celtyckiej Lexovii. Obecnie L-x jest głównem miastom okręgu tej też nazwy w depart. franc. Calvados w Normandyi, liczy ok. 17 tys. mieszkańców, posiada kilka szkół, kł starożytny gotycki, dawną katedrę z XII—XIII w., kł św. Jakóba z XV—XVI w. i t. p. Biskupstwo L-x powstało w XVI w., jako sufragania arcybpa w Rouen. W 1790 r. dyecezyę L-x zniesiono. W 1801 połączono ją z bpstwem Bayeux. Od r. 1850 bp Bayeux nosi też tytuł bpa Lisieux. Synod prowincyonalny metropolii Rouen odbył się w Lisieux w 1055 r. (Por. Hefele, *Conciliengeschichte*, 2 Aufl., t. IV, k. 888...). Obecnie dyecezya Bayeux i Lisieux, (dioec. Bajocensis et Lexoviensis) sufragania arcbpa Rouen, obejmuje departament Calvados; w 1904 r. liczyła ok. 429 tys. katolików, 73 parafie, 643 filiii (succursales); 119 wikaryatów. (Por. bibliogr. u Chevalier, *Topo-Bibliographie*, Montbéliard, 1894—1903, t. II, 328 331; 1707 i nast.; nadto W. E. I. t. 43—44, str. 548—549, Werner, S. J., *Orbis terrarum catholicus* Friburgi Brisg., 1890, p. 65; Duchesne, *Fastes Épiscopaux*. Paris, 1804—1900..., t. II, p. 211, 221, 234...; *Gallia christiana nova*, Paris., 1715—1785, t. XI p. 346—455; Buchberg, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 525; t. II, 1910 k. 671).

X. C. S.

Lisikiewicz Józef, ur. w kwietniu 1738 pod Lwowem, kształcił się u Jezuitów i został profesorem fizyki we lwowskiem kolegium; po kasacie zakonu takąż posadę objął 1775 r. w nowo utworzonej szkole 6 klasowej w Sandomierzu; 1779 r. został regensem seminaryum sandomierskiego, w 1782 kanonikiem kaznodzieją przy miejscowej kolegiacie, 1794 prokustoszem, 1800 kanclerzem kapituły, a zarazem proboszczem św. Pawła za miastem. Umarł 9 września 1822 r. Napisał: *Fizyka czyli wiadomości natury i skutków rzeczy* pod zmysły podpadających, w szkołach sandomierskich uczącym się, w ojczystym języku jak najkróciej wyłożona, a dla zabawy kochającym się w tej umiejętności do druku podana, t. I, Sandomierz 1779, t. II p. t. *Fizyki księga druga* na widok publiczny podana ib. 1781; *Kazania na tajemnice życia i śmierci* czyli na uroczystości P. Jezusa i Najśw. Panny, Lublin, 1795; *Kazania adwentowe*, ib. 1796; *Kazania na niedziele całego roku* 3 t. ib. 1797—1806.

X. S. G.

Lisimak—gr. Λυσίμαχος — imię dwóch Żydów, w P. Ś. wspomnianych. 1) Lisimak—syn Ptolomeusza z Jeruzalem. Jest mowa o nim w księdze Estery (XI, 1): „Roku czwartego za królowania Ptolomeusza i Kleopatry, Disiteusz, który się mienił być kapłanem i z rodu lewickiego, i Ptolomeusz syn jego przynieśli ten list Phurim, który powiedzieli że przełożył Lisimachus, syn Ptolomeuszów w Jeruzalem.“ Data wskazana obecnie nie da się określić dokładnie, gdyż było w różnych czasach aż czterech Ptolomeuszów, którzy mieli za żony Kleopatry: 1. Ptolomeusz V Epifanes (204—186 przed nar. Chr.), 2. Ptolomeusz VII Filimatos (181—146), 3. Ptolomeusz IX Ewerget (147—117) i 4. Ptolomeusz X Filimatos Soter II (117—81). Również z tekstu przytoczonego nie można orzec, czy on był tłumaczem jednego tylko listu, czy obydwóch, czy też całej księgi. — 2) Lisimak—brat Menelausa. Według tekstu greckiego (II Mach IV, 29) był on chwilowym zastępcą brata na arcykapłaństwie, według Wulgaty — był następcą Menelausa, gdy ten został zdegradowany. Lisimak zrabował skarby świątyni, przez co wzburzył na się ogół; powstały zamieszki, wśród których poniósł śmierć. (II Mach. IV, 39—42)

X. R. J.

Lismore nazwa bpstw (dioec. Lismoriensis): **1)** dawnej dyecezyi w Irlandyi, erygowanej w 633 r., od 1152 r. sufraganii arcybpa w Cashel. Bpi z Lismore spór wiedli z bpami z Waterford, aż wreszcie połączone te dyecezye w r. 1363 i odtąd bp. z Waterford nosi tytuł bpa Waterford i Lismore. (Por. Gams, *Series episcoporum eccl. cath.*, Ratisbonae 1873, p. 238; Chevalier, *Topo-Bibliographie*. Montbéliard, t. II, 1903, p. 1708; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1980. t. II, k. 671—672. **2)** biskupstwa w Australii, które z Grafton (ob. art. Grafton) przeniesiono do Lismore w 1900 r. Dyecezya Lismore, sufragania arcybpa Sydney, w 1908 r. liczyła 19,500 katolików, 51 kłów i kaplic, 20 kapłanów, 3 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. lit. przy art. Grafton, nadto *Austral. Cath. Dir.*, Sydney, 1908, p 44 i nast.; Buchberger, dz. cyt., t. II, k. 672).

X. C. S.

Lisowski Herakliusz, arcybiskup r. g. połocki. Pisarze rosyjscy bardzo go uwielbiają i z zapasem dowodów pasują na poprzednika Siemaszki, Theiner zaś i Pełesz powiadają o nim, że był oddany Unii, jako gorliwy pasterz. Pełesz twierdzi: „H. L. hat sich als würdiger und treuer katholischer Bischof bewährt;“ ks. biskup Likowski inny sąd o nim wydaje, zaznaczając wyraźnie, na faktach się opierając, że działalność jego mało dodatnich przyniosła dla Unii korzyści i nazywa go „co najmniej człowiekiem bardzo słabym i charakteru dość lichego.“ W każdym razie, wiednie, a może i bezwiednie, kroczył on prawie po tej drodze, która Siemaszkę doprowadziła do katastrofy 1839 roku. Walka Lisowskiego z Zakonem bazyliańskim, obrządkiem łacińskim i samowolne targanie się na uchwały synodu zamoyskiego nie mogły Unii rokować pożytku, a nie staranie się, aby swej godności metropolitalnej kanoniczne uprawnienie z Rzymu otrzymać, odstręczało od niego wielu gorliwych unitów. Prawda, że nominacya jego na arcybi-

skupstwo połockie dała pewne oparcie chwiejącej się już Unii, którą już przedtem wiekopomnej pamięci Jason Junosza Smogorzewski, jak mógł i okoliczności pozwalały, umacniał i od zamachów bronił, a nawet niektóre fakty z jego działalności przypisują niesłusznie Lisowskiemu (np w kwestyi modłów publicznych za synod). Można też podziwiać, jak Lisowski, urodzony i wychowany w odmiennej sferze i w zupełnie innem otoczeniu, hołdującem odrębnym ideałom, potrafił w późniejszym nawet wieku (miał bowiem wtedy jakich lat 50 kilka) zupełnie siebie przeobrazić, przeistoczyć, naginając się z taką łatwością do nowych prądów i wymagań. Pomimo jednak tego wszystkiego nie sądzimy, aby w nim całkiem zamarło uczucie dla Unii; pojmował on ją tylko po swojemu, z niewłaściwej bronił ją strony, zanadto ufał i wierzył swoim protektorom i rzekomym opiekunom i to go na manowce skierowało.

Lisowski pochodził z ubogiej szlachty polskiej herbu Jeż z przydomkiem Odrowąż, był synem Józefa i Konstancyi Łepkowskiej, przyszedł na świat w 1734 roku, nosząc w świecie imię też Józefa, posiadał liczne rodzeństwo. Oddano go naprzód na naukę do szkółki parafialnej dominikańskiej w Uszaczu (teraz p. lipelski gub. witebska), a ponieważ środków rodzice mieli mało, więc obrał sobie Zakon bazyliański i tam pod imieniem Herakliusza wstąpił i dalej się kształcił. Było to u Bazylianów w Połocku przy kościele św. Zofii, tam też po wyświęceniu na kapłana zostawał i następnie w tym klasztorze przełożonym go obrano. O działalności na tem stanowisku jego nic nie wiemy; zapewne musiał mieć pewne dodatnie strony, ponieważ potem, około r. 1778, powołano go na opata Onufrejskiego (w Mścisławskiem), co było rzeczą intratną i dostojną. Jakie go stosunki łączyły z Junoszą Smogorzewskim, arcyb. połock. wtedy, owym mężem znakomitym i dobrze zasłużonym, względem Kościoła i kraju, tego powiedzieć nie umiemy. Smogorzewski, zostawszy metropolitą, opuścił, w 1780 r. Białoruś, powierzając opiekę nad swoją archidyez., jak gdyby konsystorzowi, do którego weszli: Lisowski, Ambroży Kiryat i Inocenty Malinowski, z zakonu Bazylianów. Położenie tego, niby konsystorza było niewyraźne i nie miał on prawa rządzić dyecezyą podczas sedis wakancyi. Żeby to prawo otrzymać, potrzebował zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej, a oto się nie starał, sprawując jednak jakieś rządy. Tak było do roku 1784, kiedy Lisowski został arcybiskupem, forytowany przez sfery rządzące, a nawet, pono, przez Konisskiego. Sakry biskupiej udzielił mu Gedeon Horbacki, biskup pińsko-turański, na wiosnę 1784 roku.

Tu się jakby zaczyna nowa epoka w życiu Lisowskiego, odmienna bardzo od jego dawniejszych czynności: „oczyszczanie“ obrządku unickiego, przyjmowaniu obyczajów i stroju dyzunickich, walka z „naleciałościami“ łacińskiemi, wojna z Bazylianami, z których zakonu sam wyszedł, nieprzyjazne stosunki z obrządkiem rzymskiem i ciągłe wytaczane procesy. Pragnął on bardzo zniszczyć zupełnie zakon bazyliański i obezwładnić, czego jednak uczynić nie zdołał, ale udało mu się w t. z. kolegium w Petersburgu odłączyć zupełnie Unitów od Łacinników i osobny utworzyć, drugi tam, departament unicki, jako też wprowadzić niektóre jeszcze inne reformy. Pasterzem był on bardzo ruchliwym i kościół unicki, przez cztery lata bez biskupa, ożywał niejako i umacniał się nieco w tych czasach. Znaczenie Lisowskiego w oczach rządu rosło. Wtem umiera (na początku stycz. 1805 r.) metropolita Rostocki i ukazem d. 24 lipca roku następnego mianowano Lisowskiego metropolitą, z tytułem „Metropolita unitarum Ecclesiarum in Russia;“ bez stałej siedziby, przyczepiany do rozmaitych biskupstw. Nominacya ta kanonicznie zarządzona nie była. Lisowski świat ten pożegnał 30 sierp. 1809 roku. (Por. Pełesz, *Geschichte der Union*, t. II, Wiedeń 1880; Likowski, *Dzieje kościoła unickiego w XVIII i XIX w.* Poznań 1880; M. Loret, *Kościół kat. a Katarzyna II*, Warszawa-Kraków 1810; *Zapiski Was. Łużyńskiego*, Kazań 1885, *Złota księga szlach. polsk.* V, p. 97; własne notatki).

J. M. G.

List pasterski. Biskupi nie tylko są rządcami swych dyecezyj, lecz i przewodnikami duchownymi powierzonej ich pieczy owczarni. Stąd mają prawo, a

nieraz i obowiązek (w miarę potrzeby) zwracać się do niej ze słowem otuchy, przestrogi lub napomnienia, z radą i pouczeniem o obowiązkach każdemu stanowi właściwych. Tego rodzaju publiczne odezwy Pasterzy, wydawane na początku Wielkiego Postu lub w innych ważnych okolicznościach natury ogólnej, nazywają się Listami pasterskimi. Odczytują się zazwyczaj z ambon we wszystkich kłach dyecezyi, aby tem łatwiej rozpowszechnić się mogły wśród mas ludowych.

List w Piśmie św. I. List w Księgach Śś. Starego Testamentu. Pierwszym listem, jaki tu znajdujemy jest list wystosowany przez Dawida do Joaba (II Reg. 11, 14); następny pochodził od Jezebeli królowej Izraelskiej do starszych miasta Jezrahel, aby złożyli fałszywe świadectwo przeciw Nabotowi. Królowa opatrzyła list swój pieczęcią męża swego, króla Achaba (III Reg. 21, 8). Wspomnieć też należy listy króla Jehu (IV Reg. 10, 1—7), proroka Eliasza (II Par. 21, 12), Ezechiasza króla Judzkiego (II Par. 31, 1), podczas niewoli Babilońskiej, list Jeremiasza pro roka do zesłańców w Babylonie (Jer. 29, 1—32), oraz fałszywego proroka Semejasza (Jer. 29, 27 - 29).

Aż do tej epoki w Biblii dla określania listu, Autorowie święci używali wyrazu hebrajskiego *Sefer* (βιβλίον, *libellus*), Wulgata ma: *Epistola* list, lub *miktab* (γράφη) *scriptura*. Wulgata: *Litterae* list). Wspomniano niekiedy o pieczęci, która nadawała listowi znamię autentyczności i zabezpieczała treść jego wyłącznie tylko dla odbiorcy, dla którego list był przeznaczony (III Reg. 21, 8). Po niewoli Babilońskiej dla listu napotykamy w Biblii określenia więcej właściwe, zapożyczone z języka narodów, z którymi Żydzi pozostawali w stosunkach: *igeret* z asyryjskiego, czy perskiego, oraz *nisztevan*; n. p. list Mardocheusza i Estery do Żydów, mieszkających w Persyi (Est. 9, 27, 29—30.

II. Listy w Nowym Testamencie. Nie spotykamy żadnego listu Chrystusa Pana. List do Abgara króla Edessy jest apokryfem (ob. Abgar). W Dziejach Ap. znajduje się list pisany przez Apostołów po soborze Jerozolimskim do Chrześcijan, mieszkających w Antyochii i Cylicyi (Act. 15, 13 - 29).

Listy Apostolskie w kanonie Ksiąg N. T. są ułożone na wzór listów zwykłych. Rozpoczynają się (z wyjątkiem Listu do Żydów, oraz I-go Listu św. Jana) od imienia tych, którzy je pisali, oraz od pozdrowienia dla tych dla których je przeznaczano. Pozdrowienia polegały na życzeniach łaski i pokoju w imię Jezusa Chrystusa (n. p. Rom, 1, 1—7; I Cor. 1, 1—3 etc.); następnie autor przystępuje do przedmiotu, który stanowi treść listu. Przemawia on w osobie pierwszej już to liczby pojedynczej, już to mnogiej. Wreszcie autor kończy pozdrowieniami, błogosławieństwem i modlitwą, dołącza często pozdrowienia obecnych towarzyszów (n. p. Rzym. 16, 16 - 21—23; I Cor. 16, 19—20). Apostołowie posługiwali się pisarzami przy układaniu listu; o niektórych posiadamy wzmianki, n. p. Tertius pisał św. Pawłowi List do Rzymian (Rom. 16—22); Sylwan zaś—Św. Piotrowi (I Petr. 5, 12) Św. Paweł dodaje często własnoręcznie jakieś zdanie, zawierające pozdrowienie, a stanowiące świadectwo autentyczności i wierzytelności (I Cor. 16, 21; Gal. 6, 11; Col. 4, 18; I Thes. 3, 17). Doręczycielami listów byli uczniowie Apostolscy. Juda, Basabas i Silas wraz z św Pawłem i Barnabą zanieśli list od zgromadzenia Jerozolimskiego po Soborze do Chrześcijan w Antyochii i Cylicyi, (Act. 15, 22, 27) Tychikus wręczył List św. Pawła Efezyanom (Eph. 6, 21), a łącznie z Onezymem Kolosanom (Col. 4, 7—8); Rzymianom zaniosła List od św. Pawła Phoebes, dyakonisa Kościoła cenchreńskiego (Cenchreae, port Koryncki). Do pisania Listów apostołowie prawdopodobnie używali papyrusu, lub pargaminu, jak to czynili Grecy i Rzymianie ówcześni. Św. Jan wspomina o atramencie i piórze (calamus, III Joan., 13). Ob. Kodeks. (Por. Marquardt, *La Vie privée des Ramains* II, 2893; E. Beurlier, *Lettre* w *Dictonnaire de la Bible*, Vigouroux; ks. Szlagowski, *Wstęp ogólny*, I, 209).

X. A. S.

List rozwodowy — po hebr. w P. św. „sefer kritut,“ według rabinów „get,“—

dokument, który wręczał mąż żonie, gdy dla jakiego powodu nie chciał z nią żyć dłużej. Dokument taki wydaje się na zasadzie Deuteron. XXIV, 1: „Jeżeli pojmie człowiek żonę i będzie ją miał i nie najdzie łaski przed oczyma jego dla jakiego plugastwa, napisze list rozwodowy i da w rękę jej i puści ją z domu swego.“ Pierwotnie taki list dla osób zainteresowanych pisali kapłani czy lewici, do tego specyalnie wyznaczeni. To wskazuje Targum Jonatana—„i napisze list rozwodowy przed sądem.“ (Por. Bl. Agolinus, *Thasaurus antiqu. Sacr.*, Vol. XXX; J. Buxtorf., *Dissert. de spons. et divortio*, str. LXXIX). Nie wszyscy egzegeci zgadzają się w określeniu przyczyn, dla których można było dać rozwód. Zdaniem jednych można było dać żonie rozwód nawet dla najmniejszej przyczyny, choćby nawet z powodu nieumiejętnego ugotowania potrawy. Do tej kategoryi zaliczali się uczniowie Hillela (por. Talmud, Gittin). Szkoła Szamai utrzymuje, że do rozwodu potrzeba jakiejś ważnej przyczyny. Według znów zdania Rabina Akiba mąż może dać rozwód, gdy tylko podoba mu się inna kobieta piękniejsza od jego żony. Majmonides twierdzi, że w razie spostrzeżenia żony na cudzołóstwie mąż nawet sądownie może być zmuszony do dania jej rozwodu, a gdy żona sama wyzna swój upadek, traci wówczas prawo do posagu. W razie przyjęcia przez męża wiary chrześcijańskiej żona pozostająca przy wierze żydowskiej nie może wyjść za mąż dopóki nie otrzyma od swego męża rozwodu. Rozwód można też dać z przyczyn fizycznych—cuchnięcie z ust, choroba nieuleczalna, jakaś rana. Gdyby takie wady znalazły się w mężu, żonie nie przysługuje prawo dawania rozwodowego listu, ale może udać się ze skargą do starszych i zmusić męża sądownie do dania rozwodu. Rozwody są i dzisiaj u Żydów, ale nieco utrudnione i bez rabina nie mogą być dane. W dziełach Majmonidesa podana taka forma listu rozwodowego:

„Trzeciego dnia sobotniego dn... miesiąca... roku... od stworzenia świata w mieście... (lub wsi...), ja N. który się nazywam N. syn J. N., syn kapłana, mieszkając w sym czasie w... chciałem z własnej woli i bez przymusu i odepchnąłem i wyprawiłem, i wypędziłem Ciebie, Ciebie, mówię, żonę moją, która się nazywasz N., córka R. N. kapłana, która przedtem byłaś, żoną moją, obecnie zaś pozbywam się, wyprawiam i wypędzam Ciebie, Ciebie, mówię, abyś mogła, według twego upodobania i wyboru wyjść za mąż za innego, ani też nikt nie może przeszkodzić tobie dziś, ani też na wieki. Więc oto jesteś wolna dla każdego. I ten jest tobie dany akt rozwodowy list wypędzenia i książeczka uwolnienia według obrządku Mojżesza i Izraela.“ — Następują dalej podpisy świadków. (Por. Fr. Xaw. Kortleitner, *Archaeologiae Biblicae summarium*, Oeniponte, 1906; ks. M. Godlewski, *Archeologia Biblijna*, Warszawa, 1903, t. II, str. 16—19; W. W. VII, 2089).

X. R. J.

Listy katolickie ob. Katolickie listy.

Listra — miasto w Likaonii na pograniczu z Izauryą, na południe od Ikonium. Odwiedził to miasto św. Paweł Ap. z Barnabą w czasie pierwszej podróży, głosił tam naukę Chrystusową i kulawego uleczył cudownie. Na razie mieszkańcy tamtejsi uznają apostołów za bogów, lecz wkrótce podburzeni przez Żydów kamienują św. Pawła. (Act. Ap XIV, 6—20). Odwiedził Listrę Apostoł narodów po raz wtóry w czasie drugiej podróży. Wtedy się przyłączył do św. Pawła św. Tymoteusz rodem z Listry. (II Tim. III, 11). W niektórych kodeksach znajdujemy Listrę (Act. Ap. XXVII, 5) w Licyi. Listra jest tam przez pomyłkę użyta, powinno być Mira. (Por. F. Blass, *Acta Apostolorum*, Goettinguae, 1895, p. 159—161; 224; 273; W. Ramsay, *Saint Paul the Traveller and the romano Citizen*, London, 1895, p. 114—119; F. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. IV, p. 460—464).

X. R. J.

Liszewski Jędrzej, magister nauk wyzwolonych i filozofii, żył w końcu XVI w.; uwikłany w błędy heretyckie później nawrócił się, jak to w napisanem przez siebie wierszem piśmie oznajmia: *Łódka Kościoła świętego powszechnego katholickiego*, pokazują-

ca błędy heretyckie i t. d. Kraków 1613. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1857, t. IX, str. 120).

Liszkowo dziś wieś kościelna Suwalskiej gubernii Sejneńskiego powiatu, wieś uboga, lecz we wspomnienia historyczne bogata. Dzisiejsze Liszkowo w trzynastym wieku nazywało się Neuepile, po litewsku Naujapilis, po polsku Nowogródek. W. książe Litewski Erdziwiłł, brat Mendoga obrał sobie to miejsce za stolicę, i na wyniosłej górze nad samym Niemnem zbudował zamek murowany, którego ślady dotąd pozostały. Nowogródek w którym W. książe Litewski Mendog przyjął chrzest św. i namaszczenie na króla w roku 1252-go nie był Nowogródkiem stolicą dawnego Nowogrodzkiego Województwa nad Niemnem w dzisiejszej Mińskiej gubernii, jak dotąd mniemano, lecz dzisiejszem Liszkowem. Pierwszy z takiem zdaniem wystąpił Teodor Narbut sławny historyk narodu Litewskiego, a za nim wielu starożytności litewskich badaczy. Dość wspomnieć Adama Kirchora („Przegląd Powszechny“ tom X) i Zygmunta Głogera („Kłosy“). Ks. Pr. Kurczewski w świeżo wydanej książce *Kościół Zamkowy* Nowogródkiem nie nazywa Liszkowa, lecz inne miejsce nie daleko Liszkowa położone we Wschodniej Litwie. Liszkowo zatem było stolicą Erdziwiła i Mendoga; tu była pierwsza litewskiej dyecezyi katedra, która jak wiadomo krótko istniała. Na miejscu żadnej nie ma tradycyi.

Liszkowo jako parafia sięga piętnastego wieku, dawniej należała do Wileńskiej a od roku 1818 do Sejneńskiej dyecezyi. Liszkowo tem jest jeszcze pamiętne, że Jerzy Kosiło wojski trocki dobra swoje Liszkowskie zapisał Sejneńskim Dominikanom z obowiązkiem zbudowania klasztoru i kościoła. Ojcocowie Dominikanie po śmierci Kosiły weszli w posiadanie zapisanego majątku w r. 1699 i w krótkim czasie wystawili wspaniały klasztor z kościołom w kształcie rotundy, bogaty we freski; w kopule dotąd one pozostały. Konfiskata przez rząd pruski klasztornego majątku i inne do tego jeszcze powody skłoniły Ojców Dominikanów do opuszczenia Liszkowa. W roku 1812 do kościoła podominikańskiego przeniesiono parafię, gdzie i dotąd pozostaje. W roku 1836 klasztor Liszkowski przeznaczony został dla księży demerytów z całego Królestwa kongresowego; zostawali oni w nim do roku 1849, jak utrzymuje Sobieszczański (*Enc. W. Pow.*); zdaje się jednak, że przeniesienie ich na Łysą górę miało miejsce około roku 1854.

X. F. A.

Litai ob. Brewiarz. II.

Litania, λιτανεία = błaganie, gorliwa prośba; tak nazywa się modlitwa do Boga (Bona, *Divin. Psalmod.* c. 18 § 14) i znana jej forma, w której żebrzemy miłosierdzia Bożego i przyczyny Świętych wzywamy. Niekiedy samo Kyrie elejson litanią się zowie, a nawet lud, śpiewający na processyi L-ę (Merati t. I, p. 4 tit. 11, w. 8) Dla tego L. uważa się za nabożeństwo publiczne, przy którem przewodniczący wymienia tych, których wzywa, przedmiot swych pragnień i pobudki nadziei; lud zaś na każdą prośbę odpowiada formułą krótką do Osób Boskich: Zmiłuj się nad nami! do Świętych: módl się lub módlcie się za nami! Wybaw nas Panie albo Ciebie prosimy wysłuchaj nas. L. sięga początków Kła, spotykamy ją w liturgii; z rozwinięciem kultu L-ie jako modły błagalne i pokutne w przypadkach nieszczęść po za Mszą św. weszły w użycie. Według Kapitularzy Karola W. na pogrzebach, kiedy nie umiano śpiewać psalmów, mężczyzni mówili Kyrie elejson, a niewiasty Chryste eleison. W antyfonarzu Grzegorza W. jest wiele formuł litanij. Miejscowi Święci, posiadanie relikwii były powodem zmian, dodatków w L. i tworzenia nowych litanij. Pod koniec w. XVI było tak wiele ułożonych L-i, że Klemens VIII d. 6 września 1601 ogłosił konstytucyę *Sanctissimus...* a w niej zaleca, aby zachować starożytne L-e, które w brewiarzach, mszałach, pontyfikałach i rytuale znajdują się; ktoby zaś chciał wydawać inne litanie, w kościołach, kaplicach i procesyach odmawiać, powinien przedstawić je kongregacyi św. obrzędów do uznania — bez przyzwolenia i aprobaty Kongregacyi św. obrzęd. L. wydawać lub publicznie odmawiać nie wolno, pod karami przez bpa nałożone-

mi. L-e zatwierdzone i dozwolone są:

1) Wszstkich Świętych, tak się zowie, bo w pierwszej jej części z każdego rzędu różnych Świętych w szczególności a potem w ogólności wstawienia się wzywamy. Zawiera ona wszystkie potrzeby chrześcijanina i Kła; przy układaniu jej miano na względzie modlitwę powszechną i służyła niegdyś za część liturgii. Prawo zmian i dodatków w niej zastrzeżone wyłącznie Stolicy Apostolskiej (S. R. C. 3 kwiet. 1821; Mühlbauer, *Decret. authent. C. S. R.* II, 39).

2) L. Najśw. Maryi Panny zwana loretańską, ponieważ odmawiano ją w domku loretańskim. Zdaje się że ułożona została w XIII albo XIV w. Składa się z 2 części; w pierwszej występuje Marya jako Matka Boża w pełni swych cnót i łask; w drugiej zaś od wiersza „Rosa mystica," występuje w związku z całym porządkiem Odkupienia i z Kłem całym, obejmującym niebo i ziemię, którego jest matką i królową. Trzy doby dzieła odkupienia a mianowicie przygotowanie do niego w starem przymierzu, urzeczywistnienie w nowem i jego uzupełnienie w królestwie błogosławionych są wyraźnie w tej drugiej części odznaczone. Sykstus V bullą „Reddituri" za jej pobożne odmówienie nadał odpust dni 200; Pius VII (30 wrześ. 1817 r.) za każdy raz 300 d.; odpust zupełny w 5 główniejszych świąt N. Maryi Panny.

3) L. najsłodszego Imienia Jezus ułożona podobno przez św. Bernardyna lub św. Jana Kapistrana w w. XV. Na prośbę bpów i książąt niemieckich potwierdzoną została 21 sierp 1862 dla dyecezyi monachijskiej i fryzyngskiej (Mühlbauer, *Decret. authent. C. S. R.* 1865 L. 2, p. 97 i *Supplem.* L. 2 fasc. 4 p. 472). Przywilej ten rozciągnięty następnie do innych dyecezyi w Niemczech, a nawet według odpowiedzi Ś. K. O. 30 wrześ. 1863, tę litanię wszędzie publicznie, śpiewać wolno w tej formie jak zatwierdzona (Herdt, *S. Litur, Praxis* L. I, w. 112 not. 2. p. 145).

4) L. o najsłodszem Sercu Jezusowem potwierdzona przez Leona XIII 2 kwietnia 1899 dla prywatnego i publicznego odmawiania w całym Kościele.

5) L. Św. Józefa zatwierdzona dla Kła powszechnego przez Piusa X d. 18 marca 1909 z odpustem 300 d. raz na dzień, który można ofiarować za dusze zmarłych.

Oprócz tych aprobowanych litanij można wydawać inne „cum revisione et approbatione Ordinarii" ale dla prywatnego odmawiania, bo do publicznego tylko Ś. K. O. może je aprobować (Mühlbauer, l. c.; S. R. C. 11 lutego 1898. n. 1981, p. 28).

L-e w znaczeniu procesyi są bardzo dawne. Merati (p. 4, lit. 11 n. 8) rozróżnia: L. septiformis; L. majori L. minor. Pierwszą z nich ustanowił św. Grzegorz W. w celu ublagania miłosierdzia Bożego z powodu zarazy w m. sierpniu d. 29 r. 590. Nazwana siedmioraka, bo według woli pża (l. II ep. 2) lud podzielił się na 7 stanów: duchowieństwo świeckie, mężczyzni, zakonnice, mężatki, wdowy, ubóstwo i dzieci; każdy stan wychodził ze śpiewem procesyonalnie z innego kła i mieli zejść się razem w bazylice N. Maryi P. Większej.

L. ta następnych lat już nie była obchodzoną. Druga L. major ustanowiona prawdopodobnie także przez Grzegorza W. albo przez tego pża (l. 2 ep. 1) jako dawna uroczystość w d. 25 kwietnia 603 r. do obchodu zalecona. Nazwana większą, bo uroczyście była śpiewana, obchodząc kościoły, a kończyła się w bazylice Św. Piotra. Trzecia L. minor z ustanawiania św. Mamerta, bpa wiennеńskiego r. 474. Nazwana mniejszą. bo w Rzymie za Leona III r. 816 szła do kła N. Maryi Panny Mniejszej, tudzież dla odróżnienia od tamtej większej. Agenda Powodowskiego z r. 1591 p. II, p. 156 podaje wiele szczegółów dla kaznodziejów w dni krzyżowe, jak również rytuał piotrkowski w rubryce przed procesyą w uroczystość św. Marka. (Por. *Pamięt. R. M.* t. 16, p. 336; I, 154; III, 686; ser. II, t. II, p. 637; III p. 685; IX, 249; X, 355). Obowiązani do godzin kanonicznych w dzień św. Marka i w dni krzyżowe gdyby nie byli na procesyi, pod grzechem śmiertelnym, (S. R. C. 12 mar. 1836) obowiązani odmó-

wić prywatnie L. WW. ŚŚ. z modlitwami jak w brewiarzu rzymskim (*Rubr. Brev.* t. 2 Rogat.). W przeddzień z zadosyćuczynieniem powyższemu obowiązkowi nie mogą być odmówione (S. R. C. 28 marc. 1775 r.).

X. S. G.

Literalny sens Pisma św. ob. Sens Pisma św.

Litholatria cześć bałwochwalcza oddawana kamieniom ob. Bałwochwalstwo i Betyle.

Lithostrotos lub **Lithostroton**, greck. Λιθόστρωτος, hebr. Gabbatha — nazwa miejsca, z którego Piłat sądził Chrystusa Pana (Joann. XIX, 13). Dziś trudne dokładnie określić, co to właściwie było? Nazwa grecka złożona z dwóch wyrazów λίθος = kamień i στρωτός = rozesłany, wskazywałaby, ze Lithostrotos oznacza posadzkę kamienną, mozaikową Takie rzeczywiście były w użyciu u Rzymian. (Por. Wilke, *Clavis Novi Test.*, 2 ed., 1888, p. 263). Wyraz znów aramajski „Gabbatha“ oznacza miejsce wzniesione. Z kontekstu św. Jana (XIX, 13) widać, że Lithostraton było nazewnątrz ratusza. Niektórzy sądzili, że Lithostraton było w rodzaju posadzki mozaikowej przenośnej, na której stawiano krzesło i z tego miejsca sprawy sądzono. Tak postępowali wodzowie rzymscy (Suetonius, *Caesar*, c. XLVI). Najprawdopodobniej jednak dla dokładnego określenia tego miejsca trzeba jednocześnie brać pod uwagę obie nazwy, i grecką i hebrajską, a raczej aramajską — Lithostrotos Gabbatha oznacza pewnego rodzaju wzniesioną estradę, okrągłą z wyłożoną mozaikową posadzką; była ona na zewnątrz ratusza przed cytadelą na przeciw świątyni; z tego miejsca Piłat jak i inni namiestnicy rzymscy ogłaszali wyroki sądowe. (Por. Winer, *Biblisches Realwörterbuch*, 3 ed. t, II, p. 29; Keim, *Geschichte Jesu von Nazara*, 3 in 8-o. Zürich. 1867 — 1872, t. III, p. 365; J. H. Friedlieb, *Archäologie der Leidengeschichte unsers H. Jesu Chr.*, Bonn 1843, s. 103...; *Das heilige Land*, 1861, str. 113; Fillion, *Evangile selon S. Jean*, 1887, p. 347; B. von Haneberg, *Evangelium nach Johannes*, edit. P. Schegg, in 8-o. Münch., t. II, 1880, p. 441; F. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, fasc. XXIV. t. IV, p. 291 — 292; M. Hagen, S. J. *Lexicon biblicum*, t. II, p. 335).

X. R. J.

Lithuanides Waleryan, dominikanin z XVII w., napisał: *Ogród Różany o dwu bractwach...* Kraków 1627, 4-a; *Modus publice per choros recitandi Rosarium.* B. V. Mariae introductus primum Romae ad Minervam, deinde in Polonia ad aedes Ord. FF. Praed. St. Stanislao dicatas. 1628, 12-a; 1629. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* Kraków, 1857, 8-a, t. IX, str. 223).

Litomierzyce — bpstwo w Czechach (dioec. Litomeriensis).—Miasto L-e, nad Łabą położone, istniało już w w. X jako gród Lutomierzyców, stąd nazwa miasta civitas Luthomericiensis, niem. Leitmeritz. Ks. Spicygniew II erygował tu kł w 1057 r., potem kolegiacki. W XIII w. L-e należały do klasztoru w Tepli, odebrał je ks. Przemyśl Otokar I. W XIV—XV w. miasto się rozwijało. Opierało się husytyzmowi, lecz w 1421 r. miasto zdobył Żyżka. Odtąd L-e miały charakter czeski, uczestniczyły w powstaniu czeskiem (1618—1620). W XVIII w. władali miastem Sasi, Francuzi, Prusacy. Obecnie L-e liczą około 10 tys. mieszkańców, posiadają kilka szkół, kł katedralny św. Szczepana z XVII w., kły św. Wojciecha na Zasadzie, św. Jana Chrzciciela na przedm. Dubinie, św. Wacława i in.—Biskupstwo w L-ach erygował Ferdynand III w 1655 r. Pierwszy bp. hr. Max Schleinitz († 1675) zbudował obecną katedrę, domy dla członków kapituły i wydał ścisłą *Instructio parochialis*, Pragae. 1664. Bp. hr. Sternberg († 1709) zbudował rezydencyę bpią; bp Augustyn Bartłomiej Hille (1832—1865) budował ochrony, przytułki i t. p.; w 1863 r. odbył synod dyecezyalny. Dyecezya L-cka, sufragania arcybpa Praskiego w 1908 r. liczyła 1,591,298 katolików, 26 wikaryatów, 434 parafie, 840 kapłanów świeckich, 55—zakonnych i 10 zgromadzeń zakonnych żeńskich. (Por. W. E. J. t. 43—44, str. 602—603; Lippert, *Geschichte der Stadt Leitmeritz*, Prag, 1891; Frinel-Jarizch, *Kurze Geschichte der Bischöfe von Leitmeritz*, Komo-

tau, 1867; W. W. t. VII, k. 1705—1710; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 90; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 609—610).

X. C. S.

Litta Wawrzyniec krdł, pochodzący z arystokratycznej rodziny lombardzkiej, brat admirała rosyjskiego, ur. 25 lut. r. 1756, odbywał studya w kolegium klementyńskiem w Rzymie, gdzie wybitnemi zdolnościami zwrócił na siebie uwagę sfer kuryalnych. Jakoż już w r. 1782 został protonotaryuszem aplskim, a w r. 1792 udał się, jako komisarz pski, na granice toskańską dla uśmierzenia rozruchów rewolucyjnych. Przy tej okazyi dowiódł niezwykłej roztropności i energii, to też mianowany arbpem p. i. tebańskim w 1793 r. został przeznaczony na nuncyusza do Polski. Do Warszawy przybył 24 marca 1794 r. w dniu ogłoszenia powstania. Rozumem i taktem swoim zyskał sobie wnet wpływ znaczny na członków rządu tymczasowego. Dzięki temu zdołał ocalić bpa chełmskiego Szarzeńskiego, skazanego na śmierć przez sąd wojenny za sprzyjanie Rosyi. Byłby też niewątpliwie zapobiegł kaźni bpów inflanckiego Kosakowskiego (ob.) i wileńskiego Massalskiego (ob.) gdyby go zawczasu o ich położeniu uwiadomiono. Po trzecim podziale Polski właściwa misya L. była skończona, pozostał jednak ze względu na opłakane stosunki katolików pod berłem rosyjskiem, a zwłaszcza unitów. Wszystkie jednak starania jego rozbijały się o opór Katarzyny II, która znalazłszy w bpie białoruskim, późniejszym metropolicie mohilewskim, Stanisławie Bohusz-Siestrzeniewiczu powolne narzędzie, tępiła niemiłosiernie unitów. Śmierć dopiero cesarzowej 17 listopada 1796 obudziła nadzieję zmiany polityki względem Kła.

Paweł I, wstępując na tron, wyraził życzenie, aby na uroczystości koronacyjne przybył do Moskwy nuncyusz aplski. Pius VI powierzył tę misyę L-cie i zaopatrzył go w odpowiednie instrukcye. L. wywiązał się ze swego zadania pomyślnie. Wyjednał nową cirkumskrypcyę 3 unickich i 6 łacińskich bpstw, co Pius VI zatwierdził bullą z 18 paźdz. 1798 r. „Maxime undique pressi". Na stolicę unicką w Połocku mianowany został, wypędzony przez Katarzynę II, prałat Hierakliusz Lissowski (ob.), na łucką również wydalony eparcha Stefan Lewiński, na brzeską Józafat Bułhak, dawny koadyutor bpa pińskiego. Wskrzeszono też wiele klasztorów Bazyliańskich. Urządzono nadto hierarchię łacińską, a mianowicie arbpstwo M o h i l e w s k i e z bpstwami, jako sufraganiami: w i l e ń s k i e m, ż m u d z k i e m, ł u c k o - ż y t o m i e r s k i e m, k a m i e n i e c k i e m i m i ń s k i e m, wraz z odpowiedniem ograniczeniem. Odnośne dekrety i listy mieszczą się w rzadkiej książce p. t. „Actus ad eccl. metrop. Mohilov. ensem aliasque cathedrales ecclesias ritus latini in imperio Russico spectantes ab Illmo, Excellmo Rindissimo Dno Laurentio Litta Archiepiscopo Thebarum Legato Apostolico ad Srenissimus Augustissimus et potentissimus Paulum I Imperatorem et Autocratam totius Russiae etc. etc. etc. signati et Illmo, Excellmo ac Rndissimo Dno Stanislao Siestrzencewicz de Bohusz metropolitano unico Ecclesiae catholicae in Russia, Legato nato Sedis Apostolicae archiepiscopo Mohiloviensi, praefecto justitiae paritionis catholicae, equiti ordinum S. Andreae et Aleksandri, Aquilae albae et S. Stanislai, nec non Illimis et Rndissimis Dnis episcopis Vilnensi, Samogitiensi, Luceoriensi, Camenecensi et Minscensi exhibiti Petropoli Anno 1798." Typis privil. a sua Imper. Majest. Typogr. Coll. Poloc. Soc. Jesu impressi anno eodem.

Pius VI † 29 sierpn. 1799. L. udał się więc do Wenecyi, aby przed odbywającem się tam konklawe zdać sprawę ze swojej misyi. Wybrany 14 marca 1800 Pius VII, oceniając zasługi L-y, mianował go generalnym skarbnikiem, a 23 lut. 1801 krdłem prezbyterem z tytułem ś. Pudencyany, wkrótce zaś potem prefektem Kongregacyi indeksu. Wśród srogich prześladowań, jakich Pius VII doznawał od Napoleona, L. stał niewzruszenie przy pżu i wraz z nim dzielił ciężką dolę. Należał też do liczby t. zw. „Kardynałów czarnych" samowolnie destytuowanych i internowanych przez cesarza. To jednak nie wstrzymało go od doradzania pżowi odwołania wymuszonego na nim konkordatu. Za to był razem z Piusem VII więzionym w Fontainebleau. Wejście sprzymierzonych

wojsk do Paryża 31 marca 1814 wróciło mu wolność. Podążył wnet do pża do Rzymu gdzie został krdłem bpem Sabiny i prefektem Propagandy, a w 1818 krdłem wikarym Rzymu. Podczas wizytowania dyecezyi zapadł na zapalenie płuc i † 1 maja 1820 r.

Przebywając we Francyi L. pracował literacko m. i. ponieważ Napoleon powoływał się często na deklaracyę kleru gallikańskiego z 1662 r., L. podjął ich głęboką i rzeczową krytykę, która wszakże ukazała się dopiero w Lyonie 1818 r, z fałszywą antydatą Paryża 1808 r. p. t. *Lettres diverses et interessantes sur les quatre articles dits du clergé de France, par un professeur en theologie, exjesuite.* Później wydano je z uwagami, przypisywanemi Lammenais'owi i biografią L-y przez redaktora *Mémorial catholique* p. t. *Lettres sur les quatres articles dits du clergé de France.* Paris 1826, po niemiecku w Monasterze 1847 z przedmową Rabiane. (Por. Boruldi, *Notizia biogr. sul Card. L. Litta.* Firenze 1828 Korzon, *Wewn. Dzieje Polski za St. Aug.* t. VI. Warszawa 1897; Szujski, *Dzieje Polski.* Ser. II, tom IV, Kraków 1894). (*Ch.*)

Litterae apostolicae ob. Apostolskie listy.

Litterae commendatitiae ob. Commendatitiae litterae.

Litterae dimissoriales ob. Dimissoriae.

Litterae encyclicae ob. Encyklika i Bulla.

Litterae formatae ob. Commendatitiae litterae.

Litterae obedientiales ob. Posłuszeństwo.

Litterae panis (vitalitii) zwano w Niemczech piśm. rozkazy cesarskie, polecające klasztorowi lub opactwu dać pewnemu świeckiemu dożywotnie lub czasowe utrzymanie. Tego rodzaju L. p. otrzymywali niekiedy na podstawie układu sami książęta w obrębie swoich krajów. Źródłem tego przywileju jest przyznawane w pewnych okolicznościach władcom przez Kł ograniczone prawo dysponowania dobrami klnemi. Korzystali też z tego przywileju często wraz ze świtą podczas podróży odbywanych po kraju. Posiadający L. p. korzystał z całkowitego utrzymania przynależnego braciszkom zakonu. Nieraz klasztor wzamian za to układał się o pewną kwotę pieniężną. (Por. Klüber, *Neue Liter. d. deutsch. Staatsrechtes.* Erlangen 1791, str. 540 i nast.)

Litterae passus ob. Comendatitiae i Celebret.

Litterae pastorales ob. List pasterski.

Litterae testimoniales—inaczej commendatitiae — jest to dokument urzędowy, stwierdzający, iż kandydat do tonsury lub święcenia posiada wymagane prawem kwalifikacye.

Kiedy kleryka ma święcić jego *własny bp.* (Episcopus proprius), potrzeba uzyskania Litteras test. zachodzi w następujących warunkach: 1) Jeśli kleryk, posiadający tytuły do święceń w różnych dyecezych, od jednego z Bpów tych dyecezyi już przedtem otrzymał święcenia, teraz zaś pragnie dostąpić wyższego z rąk bpa innej z tych dyecezyi. W takim razie Litteras test. wydaje bp, który pierwszy udzielił święcenia. 2) Jeśli bp święci kleryka ad titulum beneficii, winien żądać Litteras test. od bpów: loci originis i loci domicilii. 3) Jeśli bp, święci swego domownika (familiarem), konieczne są Litterae test. od bpów: loci originis i loci domicilii. 4) Jeśli przystępujący do święceń kleryk, po ukończeniu 7 roku życia, po za granicami swej dyecezyi przebywał tak długo, iż mógł tam zawikłać się w jakąś przeszkodę kanoniczną. Na to według opinii prawników wystarcza 6 miesięczny pobyt w obcej miejscowości (D' Annibale, *Comment. in const. Apostolicae Sedis,* n. 1), a nawet 3 miesięczny, gdy nieobecność została spowodowana odsługiwaniem wojskowości (S. Congr. super discipl. Regul 27 novem. 1892; S. Congr. Concilii 9 septem. 1893; 26 jan. 1895). Litteras test. wyda w tym wypadku bp, którego dyecezyi kleryk czasowo przebywał. Zażądać zaś ich można nawet w razie krótszego aniżeli 6 lub 3 miesięcznego tam pobytu, o ile zachodzi podejrzenie, że w tym krótszym czasie wynikła jakaś przeszkoda (S. Congr. Concilii in Pragen. 25 jan. 1904).

Kiedy kleryka święci bp *obcy*, należy mu przedstawić Litteras test. od bpa, któremu święcący się podlega. Zazwyczaj w takich razach Litterae test. zawierają się w dimissoriales (ob. art. D i m i s s o r i a e).

W Litterae test. powinno być wyraźnie zaznaczone, iż się wydają w celu dopuszczenia do święceń: inaczej były by nie ważne (Gasparri, *De Sacra ordinatione* II, 17). Stąd Kongregacya Koncylium orzekła, iż nie wolno udzielać święcenia na mocy dokumentu stwierdzającego zdolność do otrzymania jakiegoś beneficium (1 aug. 1750), lub na zasadzie rekomendacyi, udzielonej klerykowi, wyjeżdżającemu poza granice dyecezyi (8 aug. 1733). Prócz tego w Litterae test. powinno być jasno wyrażone, jakie mianowicie święcenie ma być udzielone. Wymienienie święcenia wyższego rozumieć należy jako pozwolenie na udzielenie i niższego, ale nie odwrotnie (Gasparri, l. c. II, 718). Do otrzymanie tonsury również potrzebne są testimoniales (S. Congr. Concilii 1881).

Litteras test. wydawać może Ordynaryasz, a gdy stol. bpia wakuje—Wikaryusz kapitularny (Ballerini—Palmieri, *Opus theol. morale* V 991). Bez słusznej przyczyny odmawiać ich niegodzi się (S. Congr. EE. RR. 13 mart. 1701; S. Congr. Concilii 21 Apr. 1782; 16 jul. 1841). Wikaryuszowi generalnemu prawo wydawania testimoniales przysługuje tylko wtedy: a) jeśli w dyecezyi istnieje taki zwyczaj (Schmalzgrueber, *Jus canon univer.*, tit. II lib I Decret. n. 48); b) jeśli posiada specyalny mandat (cap. 3 I, 9 in 6-o; Lucidi, *De visitatione Sacr. Liminum* I cap. 2 n. 68); c) jeżeli Ordynaryusz znajduje się daleko poza granicami swej dyecezyi (cit. cap. in 6-o). Z tego wynika, iż świadectwo proboszcza lub rektora Seminarym o dobrych obyczajach kandydata do święceń, jak z jednej strony niema charakteru Litterarum test., tak znów z drugiej strony nie może ich zastąpić (Ballerini-Palmieri, l. c. 921). Po upływie 6 miesięcy od chwili wydania Litterae test. tracą swą wartość (Honorante, *Praxis Secret. Trib. Card. Urbis Vic.* cap. XIV, not. 3; Gasparri, *l. c.* II, 730). Bp jednak może się domagać, ażeby mu je przedstawiono ze świeższą datą, jeśli ma słuszną zasadę przypuszczać, iż w tym okresie czasu wynikła jakaś przeszkoda do święceń (Ojetti, *Synopsis rerum mor. et iuris pont.* II „Testimoniales"). Litterae test. w zasadzie powinny być udzielane bezpłatnie. Jednakże Sobór Trydencki zezwala, ażeby: „Notarii, in iis tantum locis, in quibus non viget laudabilis consuetudo nihil accipiendi, pro singulis litteris dimissoriis aut testimonialibus, decimam tantum unius aurei partem (około 20 kop.) accipere possint, dummodo iis nullum salarium sit constitutum pro officio exercendo" (ses. XXI c. 1 *de reform.*). Tę uchwałę Soboru zatwierdził Innocenty XI w instrukcyi z d. 8 paźdz. 1678 (Taxa Innocentiana) z zastrzeżeniem, ażeby, gdy Litterae test. mają służyć do otrzymania paru naraz święceń, ta sama pobierana była opłata. Bp. udzielając święceń bez testimoniales w wypadkach, gdy prawo wymaga ich okazania, podlega rocznej suspensie ab ordinum administratione, od której tylko przez pża przed czasem zwolniony być może (const. *Apost. Sedis*: suspen. sub n. 3); kleryk zaś, wyświęcony przez obcego bpa bez okazania testimoniales, traci prawo do wykonywania czynności otrzymanego w ten sposób stopnia na przeciąg czasu, pozostawiony uznaniu Ordynaryusza (Trid. ses. XXIII c. 8 *de refor.*). O Litterae test. dla zakonników ob. N o w i c y a t.

X. J. G.

Little Rock—biskupstwo w Stanach Zjednocz. Ameryki Północnej (dioecesis Petriculana). — M i a s t o L i t t l e R o c k (Petricula), nad rz. Arkansas położone, jest stolicą stanu Arkansas, posiada uniwersytet, szkoły, instytucye dobroczynne i t. p., liczy ok. 40 tys. mieszkańców.—B i s k u p s t w o L i t t l e R o c k powstało w 1843 r. z części dyecezyi St. Louis, jest sufraganią arcybpa New Orleans (od r. 1850). Dyecezya Little Rock obejmuje stan Arkansas; w 1908 r. liczono tu 21 tys. katolików, 77 kościołów, 67 stacyj misyjnych, 9 kaplic; 33 kapłanów świeckich, 34—zakonnych; 3 zgromadzenia zakonne męskie, w tem opactwo benedyktyńskie New Subiaco, erygowane w Spielerville; 7 zgromadzeń zakonnych żeńskich. (Por. W. E. I. t. 43—44. str. 605; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890 p.

236 — 237; *Cath. Direct.*, Milwauk., 1908, t. I, p. 433...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 677).

X. C. S.

Littré Emil, filozof. ur. w r. 1801 w Paryżu, wychowany został bezreligijnie, nawet nie był ochrzczony. Był zwolennikiem zasad Comte'a, nie we wszystkim jednak się z nim zgadzał. Więcej erudyta niż filozof, nauce zawdzięcza swoją sławę. Dał się poznać jako tłumacz *dzieł* Hipokratesa; *Historyi naturalnej* Pliniusza; przerobił i na nowo opracował *Dictionnaire de médecine, de chirurgie et de pharmacie*, Nystena; *Histoire de la langue française*; szczególniej jednak przysłużył się społeczeństwu swemu dziełem: *Dictionnaire de la langue française* — jest to prawdziwy pomnik erudycyi autora, kosztujący go 30 lat pracy. L. wszedł do Akademii francuskiej, mimo opozycyi mgra Dupanloup. Przyjęty też został z żywą radością do masoneryi. Ponieważ jednak L. był prawdziwym uczonym, a nie fanatycznym sekciarzem, przeto idee chijańskie stopniowo i powoli wnikały do jego serca, tak że nawrócony † na łonie Kła w r. 1881. Oryginalnie napisał L. *Conservation, révolution et positivisme.* 1852; *Aug. Comte et la philosophie positive.* 1863, i inne. Wydawał też od r. 1867 „Revue de philosophie positive". (Por. Blanc, *Diction. de la Philosophie*, 1906, 4-o, k. 768 i nast.; Caro, *M. Littré et le positivisme.* 1883).

X. J. N.

Liturgia od leitos—publiczny i ergon—czyn, oznacza dosłownie wszelką publiczną czynność, ministerium publicum (Bouix, *Tract. de jure liturgico* p. I. c. I; 7 Num. I, 50; Ś. Łuk. I, 23; do Rzym. XV, 16). Ztąd powszechnie L-ą nazywają sposób oddania czci P. Bogu przez zewnętrzne, prawem przepisane obrzędy, albo jak mówi Guéranger, (*Inst. Liturg.* I) liturgia jest to zbiór symbolów, śpiewów i czynności, za pomocą których Kościół swoje uczucia religijne względem Boga wyraża. Nauka zaś, która oparłszy się na pewnych niezmiennych zasadach, czynności kultu Bożego w odpowiednim porządku ułożone wykłada, zowie się Liturgiką. Ostatecznym przedmiotem L-i jest sam P. Bóg, któremu hołd składamy; właściwym i rzeczywistym jej przedmiotem kult (cultus, adoratio, veneratio reverentia) okazywanie naszego uczucia poddańczego względem Boga, zasadzające się na przekonaniu o własnej nędzy i uwielbieniu Boga (Franzelin, *De Verbo Incarnato* th. 45). L-a jest boską, bo P. Bóg jest jej twórcą; symboliczną, starożytną, niezmienną, nigdy nie odstąpiła od zasady: nihil innovetur, nisi quod traditum est; powszechną — gdziekolwiek jest krzyż Chrystusowy, tam i liturgia katolicka jest sprawowaną. Powszechność ta łączy się z jednością i jest wspaniałym węzłem wszystkich ludów chrześcijańskich, łącznikiem wszystkich ras i wieków. L-a uświęca przez swe obrzędy, gdyż przez nie pobudza do aktów wiary, gdyż przypomina dobra wieczne, jako nagrodę za naszą nadzieję, gdyż rozwija w nas miłość Boga, mówiąc nam o nieskończonych doskonałościach Bożych i miłość ludzi oraz cnoty. L-a jest wyrazem wiary i źródłem tradycyi: lex orandi, lex credendi.

L. oznacza porządek modłów i ceremonij przy odprawianiu Mszy św. używanych. Tyle jest więc różnych liturgij ile takich obrządków przy odprawianiu Mszy św. Obrządkiem nazywamy zbiór ceremonij i modlitw, przepisanych przez władzę odpowiednią, lub uświęconych zwyczajem, jakich używają ci lub owi katolicy przy sprawowaniu sakramentów i obchodzeniu nabożeństw. Bo chociaż Kościół katolicki jest jeden i wiara jego jest jedna po całym świecie, wszakże w sprawach obrzędowych i zwyczajowych stosuje się w wielu miejscach do tradycyi i potrzeb miejscowej ludności.

Chrystus Pan ustanawiając św. ofiarę, określił jej części istotne: chleb, wino z wodą, ofiarowanie, modlitwę, konsekrację, spożycie ofiary i to przykazał zawsze czynić. „To czyńcie na pamiątkę moją" (Łukasz XXII, 19). Inne zaś szczegóły Apostołom i ich następcom zostawił do urządzenia. Ztąd Msza św. co do istotnych części przez Chrystusa Pana skreślonych, we wszystkich katolickich Kościołach jest jednaka, ale różne ma odmiany w częściach przydanych (accidentales). Ztąd i różne liturgie. Jak odprawiali mszę św. Apostołowie nie mamy szczegółów ani w Piśmie św., ani u dawnych Ojców Kła, są tylko pewne

wzmianki (I Kor. XI, 34; I. Tym. II, 1). Zkąd Le Brun, Renaudot, Plinius i inni dowodzą, że w czterech pierwszych wiekach nie było żadnej liturgii pisanej, ale wyuczano się na pamięć wszystkiego i następcom te wiadomości przekazywano. Muratori, Merati, Sala i inni utrzymują, iż liturgie i przedtem były spisywane.

Główniejsze liturgie są: 1) Liturgia św. Jakóba czyli jerozolimska, dziś znana w języku greckim (por. Jos. Al. Assemani, *Codex Liturg. Univers. Eccles.*). Kard. Bona, Allatius i inni utrzymują, że ją napisał św. Jakób Młodszy Apostoł i że do układu innych za wzór służyła. Ta L-a bywa też nazywaną od Św. Cyryla Jerozolimskiego, bo on jej piękny wykład w swoich mystagogikach pomieścił. Dzieli się ona na L. katechumenów i wiernych. Do pierwszej należą modlitwy, śpiewy, lekcye ze Starego i N. Testamentu, potem idzie ofiarowanie, do którego odnosi się skład wiary i pocałunek pokoju, dalej prefacya i konsekracya. Słowa konsekracyi wymawiane głośno, a lud na nie odpowiada „Amen“. Następuje wspomnienie męki, śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia i powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa, do którego zanosi się prośbę o zniszczenie grzechu, a udzielenie darów boskich wiernym. Tu dopiero następuje wezwanie Ducha św. tak wybitne w liturgiach wschodnich, po którem celebrans odmawia jeszcze kilka modlitw i przygotowuje się do komunii. Podnosi święte postacie i woła „Sancta sanctis“; dzieli Hostyę i część jej wpuszcza do kielicha. Znów się modli, komunikuje sam i lud wierny. Podziękowanie, błogosławienie i uroczyste odprawienie ludu kończy św. Ofiarę.

2. L. św. Klemensa znajduje się w „Konstytucyach Apostolskich“ (l. 8). Pochodzi ona z końca III albo początku IV w. Niewiele się różni w układzie od pierwszej. Goar i Renaudot dowodzą, że ta L-a nigdy nie była w użyciu w żadnym Kle na Wschodzie.

3. L-a antyocheńska, grecka prawie ta sama co jerozolimska, wydana po syryjsku i dla tego nazywana L-ą syryjską (Assemani l. c. p. 131; Renaudot l. c. t. 2 p. 29). W czasie soboru chalcedońskiego (451 r.) była już w wielkiem poszanowaniu.

4. L-a św. Marka albo aleksandryjska, wynaleziona w rękopiśmie greckim, w jednym z bazyliańskich klasztorów Kalabryi, wydana 1583 r. w Paryżu. Przypisywana św. Markowi dla tego, że on rządził kościołem aleksandryjskim. Używana w Egipcie przed odszczepieństwem monofizyckiem, której trzymali się Melchici nawet po odszczepieństwie, zanim im patryarcha konstantynopolitański w w. XII nie narzucił swojej.

Koptowie także wiele mieli liturgij, ale dziś są tylko 3 w użyciu: L-a św. Bazylego, odprawiana w niedziele zwyczajne, ferye i za umarłych; L-a św. Grzegorza na święta P. Jezusa i uroczystości; L-a św. Cyryla na post i noc Bożego Narodzenia.

Kościół abisyński, pokrewny egipskiemu ma według jednych 12 liturgij, według innych 10, a mianowicie: 1) św. Jana Ewang., 2) 318 Ojców nicejskich, 3) św. Epifaniusza, 4) św. Jakóba z Sarug, 5) św. Jana Chryzostoma, 6) nieznanego autora, 7) śś. Apostołów, 8) św. Cyryaka, 9) św. Grzegorza Nazjanz. i 10) patryarchy Dioskura.

5. Liturgie bizantyjskie św. Bazylego (Hardouin t. 4, col. 370). Kościoły przyjęły ją z pewnemi zmianami stosownie do swoich zwyczajów. Ztąd powstało wiele L-i greckich, syryjskich, armeńskich, które choć różnią się między sobą znacznie, jednak noszą imię św. Bazylego. Dziś L-a ta, jakiej używa Kościół Konstpiski właściwie l-ą św. Bazylego się zowie. Używają jej Grecy: w niedziele W. Postu, wyjąwszy N. Palmową, w W. Czwartek, w W. Sobotę, w wigilię Bożego Narodzenia i Objawienia się Pańskiego i w dzień św. Bazylego. Jest dwojaka: dłuższa i krótsza.

6. L-a św. Jana Chryzostoma, który, jak św. Bazyli, L-ę swego Kła, Apostolską zwaną uprościł. L-ę tę w VII w. zwaną Apostolską sobór Trullański (692 r.) św. Janowi Chryzostomowi przypisuje (ob. ks. Rzymski, *Wykład obrzędów*). Podobna jest do liturgii św. Jakóba, używana we

wszystkie dni, wyjąwszy wyżej przytoczone, w które L-a św. Bazylego używa się i z wyjątkiem W. Postu, kiedy Msza tak zw. praesanctificatorum odprawia się. O tłumaczeniu jej na język słowiański i użyciu u Słowian ob. Pachomiusza Ohilewicza, *Ecphonemata liturgii greckiej.* Wilno 1671; Kraków 1685; Poczajów 1705; *Missa S. Joannis Chrys.* juxta usum orientalis Ecclesiae ex slavonico idiomate in latinum translata a Georgio Bułhak, Leopoli 1735, oraz *Wykład Mszy św. Jana Chryz.* Lwów 1756.

7. L-a ormiańska, ułożona prawdopoddobnie w IV w., poprawiona w V w., podobna do bizantyjskich, z pewnemi zbliżeniami do rzymskiego mszału. Jest jej kilka przekładów, a mianowicie: *Codex mysterii Missae Armenorum* sive L-a Armena, wydana w Propagandzie 1677 r. Inny przekład teatyna L. M. Pidou, który Le Brun umieścił w 5 t. swego „Wykładu Mszy" p. t. *L-a armena cum ritu et cantu ministerii*, ex originali armeno manuscripto. Po włosku wydana przez Gabryela Avedichiana, mechitarzystę w Wenecyi; na język francuski przełożył ją J. B. E. Pascal z weneckiej edycyi r. 1832. Po niemiecku X. F. Steck, *Die L-a der Kath. Armenier*, Tübingen 1845.

8. L-a nestoryańska. Nestoryusz w r. 428 patryarcha konstplski dopuścił się fałszerstwa w liturgii (ob. Bouix, *De jure liturgico* p. 17). Zwolennicy tej sekty mają 3 liturgie; a) L-a Apostolorum sanctorum, seu ordo sacramentorum, taki jej tytuł przedwstępny; przed anaforą ma drugi tytuł: L-a beatorum Apostolorum, composita a S. Adaeo (t. j. Thadaeo) et S. Mari orientalium doctoribus; b) L-a Theodosii Interpretis t. j. Teodora Mopswesteńskiego, zwolennika Nestoryusza. Przy tytule dodano: „quae celebratur a Dca I Annuntiationis usque ad Dcam Oschanae i. e. palmarum"; c) L-a Nestorii, w języku syryjskim według rubryki przy niej umieszczonej, pięć razy do roku odprawia się: w śś. Trzech Króli, św. Jana Chrzciciela, doktorów greckich, w środę pokuty niniwskiej i Wielkanoc.

9. L-a Rzymska, czyli św. Piotra, przez książęcia Apostołów ustanowiona, a przez jego następców uzupełniona. Najdawniejsze wzory tej liturgii mamy w Sakramentarzach Papieżów Leona, Gelazego i Grzegorza. W tych Sakramentarzach, a przynajmniej w ostatnim, mamy już L-ę naszą prawie do słowa jak dzisiaj. (Por. Muratori, *Liturgia Romana vetus*). Starożytne sakramentarze mają tylko to, co kapłan odmawia, bo dla asysty były antyfonarze, lekcyonarze, i t. p. Każda z tych ksiąg nazywała się Liber missalis, bo do Mszy św. potrzebna. Po tem gdy uznano potrzebę złączenia wszystkich części Mszy św. w jedną księgę ku wygodzie kapłanów, odprawiających bez asysty' nazwano ją: *Missale plenarium*, albo *Missale*. L-a rzymska jest ta sama, którą zostawił św. Piotr, a ta ma takież części składowe jak L-a św. Jakóba lub inne wschodnie.

10. L-a ambrozyańska, czyli medyolańska. Według Visconti'ego (*De ritibus Missae* l. 2) obrządek medyolański ma być spuścizną po św. Barnabie Apost., powiększony przez św. Mirokleta, a uzupełniony przez św. Ambrożego. L-a medyolańska jest rzymską; są tylko drobne różnice (ob. art. Ambrozyański ryt.). Medyolańczycy są przywiązani do swego obrządku. Karol W., Adryan I, Mikołaj II i Eugeniusz IV chcieli ich nakłonić do obrządku rzymskiego ale napróżno. Aleksander VI uznał ten obrządek i Pius V przy poprawie mszału rzymskiego (1570 r.) uprawomocnił.

11. L-a gocka, zwana potem mozarabską i hiszpańską. Le Brun i Jan Pinius w traktacie: „L-a antiqua Hispanica" (*Acta Sanct. julii VI*, 1) utrzymują, że Hiszpania nawrócona przez pierwsze cztery wieki miała liturgię rzymską, że dopiero w V w. barbarzyńscy Gotowie ze Wschodu wnieśli do niej L-ę gocką, zkąd powstało zmieszanie liturgii. Ś. Leander, bp. Sewilski, i św. Izydor, starali się ją poprawić, a na soborze toletańskim IV (633 r.) wszystkie Kościoły Hiszpanii i Gallii narbońeńskiej tę poprawioną L-ę przyjęły. Lesley utrzymuje, iż Hiszpania od początku miała obrządek wschodni. L-a od Gotów nazwana gocką, a w VIII w. mozarabską, gdy Hiszpanię ogarnęli Arabowie, pomiędzy którymi chrześcijanie żyli zmięszani (mixti arabibus = mixta-

rabes, mozarabes). Wiele błędów do niej wkradło się, gdy Feliks z Urgelu i Elipandus, bp. toletański, w VIII w. błędy swoje popierali. W w. XI Aleksander II, Grzegorz VIII i Urban II przy pomocy panujących starali się ten obrządek zmienić na rzymski. R. 1500 kardynał Ximenes chcąc pamiątkę liturgii mozarabskiej zachować, wydrukował mszał i brewiarz mozarabski, ustanowił i uposażył fundacyę 13 kapelanów przy kaplicy ad Corpus Christi w katedrze toletańskiej, obowiązanych odmawiać godziny kanoniczne i Mszę św. odprawiać według fego obrzędku. Juliusz II wydał dwie bulle zatwierdzające te instytucye. Tym sposobem do dziś L-a mozarabska przetrwała. Jej porządek mamy u kard. Bony, u Martène'go i u Le Bruna. Zaczyna się od Introibo, potem idzie Introit, Gloria, Kolekta dnia, Proroctwo, Psalm, Epistoła, Ewangelia; przygotowado ofertoryum i samo ofertoryum, które nie jest jeszcze właściwem ofiarowaniem, a na którem dawniej i katechumeni znajdować się mogli. Dalej msza wiernych według czasu i świąt zmienna; druga modlitwa, będąca komemoracyą Świętych i za wiernych zmałych; modlitwa zwana post-nomina; modlitwa ad pacem z pocałunkiem pokoju; prefacya pod imieniem *illatio*, kończąca się trisagionem, modlitwa post Sanctus; konsekracya i podniesienie, a w czasie podniesienia: Post pridie, t. j. modlitwa podobna do naszej, kończącej kanon; skład wiary, łamanie hostyi na 9 części, z których każda ma nazwę od tajemnic wiary; memento żyjących; Pater noster; zanurzenie 9 partykuł we Krwi przenajśw.; błogosławienie ludu; komunia ze śpiewem i modlitwami; dziękczynienie; oznajmienie końca liturgii i uroczyste błogosławieństwo: „In unitate Sancti Spiritus benedicat vos Pater et Filius. Amen".

12. L-a gallikańska, tak nazwana, że w Gallii jeszcze przed Pepinem i Karolem W. już była w użyciu. Przypisują jej układ po części św. Hilaremu, bpowi Piktawii, około r. 367. Ma ona cechy więcej wschodnie i nic dziwnego, gdyż pierwsi bpi Gallii: śś. Potyn, Ireneusz, Troffm, Saturnin ztamtąd przyszli. Pepin, Karol W. i Karol Łysy zalecali duchowieństwu przyjąć sakramentarz Grzegorza. Od owych czasów L-a gallikańska upadła, a rzymska została wprowadzona; jednakże tu i owdzie upór zatrzymał coś z dawnej, a nieświadomość z czasem dodała coś nowego, tak iż za soboru trydenckiego było we Francyi tyle liturgij ile dyecezyj, choć wszędzie istota była zachowana. Ustawa Trydencka zniosła te różnice; niedługo nieuczciwi korektorowie jak Harlay znowu L-ę rzymską skazili. W XVIII w. bpi kierowani ruchem jansenistowskim, z niechęci ku Rzymowi zaczęli kuc nowe liturgie, nie zawsze wolne od błędów. Potem Kościoły francuskie wróciły do liturgii rzymskiej. (Por. *Przegląd katolicki* z r. 1868, p. 609, art. *Liturgia gallikańska w pierwszych ośmiu wiekach Kła* i cytowane tam dzieło *La Liturgia Gallicana nei primi secoli della Chiesa*; Noel, *Instructions sur la liturgie*, Paris 1861, t. I; *Retour a la Liturgie Romaine*; Gueranger). Obrońcy starożytności L-i gallikańskiej opierali swoje wywody na dowodach: Missale Gothicum, nazwany przez Mabillona Gothico - Gallicanum; Missale Gallicanum vetus; Missale Francorum i Sacramentarium Gallicanum; Lekcyonarz gallikański. Autor cytowanego wyżej dzieła włoskiego obala ich mniemania i przekonywa, iż dawna Gallia miała Liturgię rzymską, w podrzędnych tylko szczegółach różną.

Oprócz tych wschodnich i zachodnich liturgij, były jeszcze: m a r o n i c k a; mszał Maronitów w języku chaldejsko-syryjskim drukowany w Rzymie 1592 r. 1594 r. ma 14 liturgij; liturgia africana, Hibernica, Dionysiana, Aquilejensis, Illyrica, Trevirensis, Bobiensis etc. Liczne też zakony mają swoje liturgie od Stolicy Apost. uznane, ale są to tylko odmiany nieznaczne samej L-i rzymskiej.

O b r z ą d k ó w wszystkich na świecie jest kilkanaście i dzielą się na w s c h o d n i e i z a c h o d n i e.

Do w s c h o d n i c h zaliczamy: 1) C h a l d e j s k i w Turcyi, Persyi, zostający pod władzą patryarchy w Mossulu; 2) M a l a b a r s k i, na którego utrzymanie pozwolił Leon XIII przez breve z d. 20 maja 1887 r.; 3) S y r y j s k i, zostający pod władzą patryarcy w Mardyn; 4) K o p t y c k i, poddany wikaryuszowi apost. łacińskiemu w Kairze; 5) A b i s s y ń s k i, również zależny od wikaryusza apost. łaciń-

skiego; 6) Ormiański, mający swego patryarchę Cylicyi w Konstantynopolu, arcybpa we Lwowie i opatów generalnych w Wenecyi, w Wiedniu i Rzymie; 7) Maronicki, mający swego przedstawiciela w Lizbonie; 8) Grecko-słowiański; 9) Grecko-melchicki, mający patryarchę w Damaszku; 10) Georgiański w Konstantynopolu; 11) Wołoski, mający patryarchę w Fogaratach w Siedmiogrodzie. Do zachodnich zaś obrzędków, zwanych łacińskimi należą: ambrozyański, gallikański, mozarabski i rzymski. (Por. Bouvier, *Instit. Theol.* Paris 1856, III 188, art. *De diversis Liturgiis*; Noel, l. c. I; Guillois. *Wykład wiary katol.* t. IV; Ks. Korczyński, w *Przyjacielu chrześcijańskiej prawdy*; Ks. Antoni Nowowiejski, *Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego*, t. I, część 1, Warszawa 1893).

X. S. G.

Liturgicus coetus ob. Kurya Rzymska.

Liturgiczna Akademia ob. Liturgiczna Komisya.

Liturgiczna Komisya w Rzymie, ustanowiona przez Piusa X w maju 1906 r. Celem jej badanie kwestyj liturgicznych przedstawionych do rozpatrzenia na zebrania (congresso) i wypowiadanie o nich zdaniu. Dekrety Św. Kongregacyi Obrzędów czynią o tej Komisyi często wzmiankę przez termin *audito* etc. Prezesem jej jest obecnie o. Józef Haegy, sekretarzem Robert Marcucci. — Podobna do poprzedniej istnieje też w Rzymie Komisya historyczno-liturgiczna powołana do życia d. 28 listop. 1902 r. której celem jest rozstrzyganie sporów liturgicznych w stosunku ich do historyi. Prezesem jej obecnie jest mgr. Ludwik Duchesne, sekretarzem Józef Wilpert.—Inną jeszcze Komisyę ustanowił do spraw liturgii katolickiej Pius X dn. 25 kwietn. 1904 r. pod nazwą Komisya pska do watykańskich edycyj Ksiąg gregoryańskich. Na czele jej stoi obecnie uczony benedyktyn Dom Pothier.—Istnieje wreszcie w Rzymie t. zw. Akademia liturgiczna która zbiera się 10 razy do roku w odstępach czasu z góry oznaczonych. Czasopisma klne rzymskie pomieszczają sprawozdania z posiedzeń tej akademii. Organem zaś jej oficyalnym jest czasopismo specyalne p. t. „Ephemerides Liturgicae“ wychodzące co miesiąc. Prezesem i protektorem Ak. l. jest obecnie krdł Respighi, a sekretarzem mgr. Alfons Carinci. (Por. Battandier, *Annuaire pontif. cath.* Paris 1911, 8-o, str. 692 — 693; 739),

X. J. N.

Liturgiczne Księgi ob Księgi liturgiczne.

Liturgiczne prawo przedmiotowo rozważane obejmuje przepisy, według których kult liturgiczny należy sprawować; podmiotowo zaś wzięte oznacza władzę stanowienia tych przepisów. Sam Pan Bóg ustanowił ceremonie tak zwane istotowe (essentiales) pozostawiając Kościołowi ustanowienie ceremonij wyjątkowych (accidentales); dla tego wszystkie ceremonie dzielą się na trzy rodzaje: 1) na ustanowione przez samego Chrystusa Pana co do istoty Sakramentów św. i ofiary Mszy św. 2) na ustanowione przez Apostołów, jak wkładanie rąk, egzorcyzmy i t. d. i 3) na ustanowione przez Kościół, jak np. wiele benedykcyj, klękanie, modlitwy, procesye. (Por. Con. Trid. sess XXI, c. 2, sess. VII c. 13). Kościół od początku swego istnienia otrzymaną od Chrystusa Pana władzę odnośnie do stanowienia obrzędów troskliwie wykonywał (Por. I Cor. IV, I; XI, 34; Ś. Augustyn, *Ep. 118*) i czuwał nad całością i nienaruszalnością liturgii. Co się tyczy władzy biskupów względem liturgii, to ta jest ograniczona, bo zamknięta w granicach dyecezyi i zależna od stolicy Apostolskiej; do której należy strzedz jedności wiary, a więc i jej wyrażenia—liturgii (Bouix, *De jure liturgico* P. 2 seq. I c. I n. I). Stąd też biskupi nie mogą nic zmieniać w księgach liturgicznych, ani ustanawiać nowych uroczystości (Urban VIII bulla „Universa“ z d. 8 kwietnia 1642; Ś. K. Obrz. d. 23 czerwca 1703 r.), ani zatwierdzać nowych officyów (Urban VIII d. 8 kw. 1628 r.), ani też rozwiązywać wątpliwości, dotyczących obrzędów i ceremonij (Ś. K. Obrz. d. 11 czerwca 1606 r.). Mają wszakże bpi władzę pozwalania na wotywy uroczyste, na wystawianie Najśw. Sakramentu, na doda-

wanie modlitw t. zw. *imperata*; na procesye i modły publiczne; poświęcają kościoły, naczynia i szaty liturgiczne. Źródłami prawa liturgicznego są rubryki ksiąg liturgicznych i Św. Kongregacya obrzędów i zwyczajów.

X. S. G.

Liturgika podmiotowo wzięta jest to umiejętny w odpowiednim porządku wykład zewnętrznej czci Bożej oparty na pewnych zasadach. Wyjaśnia zbiór wszystkich części składowych liturgii w sposób systematyczny, z poglądem na nie historycznym, dogmatycznym, sakramentalnym, symbolicznym i estetycznym. Różni się od archeologii chrzecijańskiej tem, że archeologia ma na względzie przedewszystkiem stronę historyczną dawnych form kultu. L-a dzieli się na ogólną i szczegółową. Ogólna ma za przedmiot ogólne zasady liturgii: cel, potrzebę, naturę, formę czci Bożej. Szczegółowa mówi o pobudkach i ceremoniach tej czci, takich jak Msza św., sakramenta, brewiarz, benedykcye, konsekracye, modlitwy, śpiew, muzyka kościelna, i o takich, które tym czynnościom towaszą, nie będąc ich częścią istotną, jak klękanie, żegnanie się. Kościół (jako budowla), architektura kościelna i t. p. Źródłami bezpośredniemi liturgiki są księgi liturgiczne, zatwierdzone i zalecone do użycia duchownym przez Kościół; źródłami pośredniemi są: Pismo św., starożytna liturgia, pisma OO. Kła, dekrety soborowe i synodalne, papieskie bulle i brevia, praktyka Kościoła (praxis Ecclesiae) a przedewszystkiem dekrety św. Kongregacyi Obrzędów.

Umiejętnościami pomocniczemi są: dogmatyka, teologia moralna, literatura kościelna, estetyka sztuki piękne, jak architektura, snycerstwo, malarstwo, rytownictwo, mozajka, inkrustacya drzewna, złotnictwo, tkactwo, kaligrafia, muzyka i poezya, archeologia a mianowicie: paleografia, numizmatyka, gliptyka, sfragistyka. Liturgią katolicką zajmowano się bardzo po wszystkie czasy Kościoła o czem świadczą dzieła Ojców Kościoła i pisma liturgistów. Pisma liturgistów mają różne cele pod względem treści i sposobu wykładu. Jedne przedstawiają początek i znaczenie symboliczne obrzędów, inne są zbiorem dekretów i rubryk, inne to wszystko łączą w sobie. Główniejsze dzieła i źródła liturgiki są: Kanony Apostolskie prawdopodobnie zredagowane w II w., jak niektórzy twierdzą, przez św. Klemensa Rzymskiego; S. Izydora, arcybpa sewilskiego (w. VII) *De divinis seu ecclesiasticis officiis* l. 2.; Alkuin'a, *Liber Sacramentorum*; *Officia per ferias*; *De psalmorum usu*; dwa listy *De Baptismi caeremoniis*; Rabana Maura (787—856), *Martyrologium*; *De institutione clericali*; *De Sacris Ordinibus sacerdotalibus*; Walafrida Strabona, *De officiis divinis*; Ruperta (1130 r.); *De divinis officiis* per anni circulum; *Micrologus*, czyli de observationibus ecclesiasticis; Durandus (XIII w.), *Rationale divinorum officiorum*; Albert W.; Jan a Lapide; Gabriel Biel; Jan Cochlaeus.

Od XVI i XVII w. zaczęto wydawać starożytne formularze i objaśnienia krytyczne. Na czele tego okresu stoi Bartłomiej Gavanti, generał Barnabitów, Michał Bauldry benedyktyn, Quarti, Guyet, błogosławieni Thomassi, Renaudot. Mabillon; Grancolas, kardynał Bona, Martène benedyktyn; Thiers. Najznakomitszymi liturgistami XVIII w. są Benedykt XIV; Emanuel de Azewedo; Dominik Georgi; Józef Catalani; Cavalieri, Hieronim Bauaffaldi; Zaccria; Antoni Binterim; Romsée, Muratori. W XIX w. znakomici liturgicy: Don Guéranger, Bouvry, Cosma de Papi, Szmid; Noël; Staudenmaier, Herdt; Martinucci, Carpo; Thalhofer, de Amicis, Piotr Piacenza. Szczegółowy wykaz liturgistów ob. ks. Antoni Nowowiejski, *Wykład Liturgii Kła Katolickiego*. 1893 str. 61—96.

X. S. G.

Litwa. Historya i Kł litewski L-ę polityczną stanowią prowincye, które należały do W. Ks. Litewskiego w r. 1386, kiedy połączyły się z Polską, L-ą zaś etnograficzną gub. Kowieńska, niecała Wileńska i Suwalska. Ludności nie więcej jak trzy miliony, licząc w to Prusy, Amerykę i większe miasta cesarstwa Rosyjskiego i Warszawę.

Opuszczając wiadomości niepewne, albo zupełnie bajeczne tyczące się początku litewskiego narodu i jego pierwszych książąt, rozpoczynamy jego historyę od tego punktu, kiedy wystąpił na widownię historyi. Takim punktem jest

początek wieku trzynastego. Pierwszym historycznym księciem Litwy był Ryngold; jemu udało się wiele drobniejszych księztw połączyć w jedno. Bezpośrednio przed objęciem przez niego wielkoksiążęcej władzy, zdaje się, że przez jakiś czas Litwini ulegali wielkim książętom ruskim i im podatek płacili. Ryngold panował od r. 1226 do 1240; mąż wielkiego męztwa i roztropnosci; udało się mu utrzymać świeżo połączone małe księztewka w jedności, w czem siłę narodu widział. Uświetnił swoje panowanie dwoma wielkiemi zwycięztwami nad ruskimi książętami pod Mogilną w r. 1234. Owocem tego zwycięztwa było przyłączenie Połocka do Litwy. Drugie zaś nad Kawalerami mieczowymi pod Korsakiszkami; inni mówią, że pod Kamieniem, gdzie i inne sprzymierzone narody wielką poniosły klęskę. Ta wygrana bitwa, jak twierdzi Rogalski, *(Enc. W. Orgel.)*, przeraziła Zachodnią Europę. Ten niezawodnie wypadek niepomyślny spowodował, że Kawalerowie mieczowi (ob.) połączyli się z Krzyżakami i ich zwierzchnictwu się poddali. Ten obrzęd zjednoczenia dwóch zakonów rycerskich miał miejsce w Witerbo za zgodą Ojca św. Grzegorza IX w r. 1237.

Po śmierci Ryngolda według jednych nastąpił jego syn Erdziwił, a po Erdziwile brat jego Mendog; a według innych mieli obydwaj bracia wspólnie panować w Litwie, jak później Olgierd z Kejstutem. Erdziwił panował od r. 1240 do 1242, wsławił się męstwem, jak i jego poprzednik, pokonał Tatarów i zmusił ich do odwrotu. Erdziwił pozostawił po sobie synów, lecz ci nie dziedziczyli po ojcu, bo prawo w Litwie co do następstwa było takie, że po zmarłym księciu dziedziczył brat, a w jego braku syn. (Por. Narbut, *Hist. narodu litew.*).

Trzecim historycznym w. księciem Litwy był Mendog. Imię jego głośne w historyi; odznaczał się wielkiemi zdolnościami i w największych niebezpieczeństwach umiał sobie radzić. Gdy nie miał dostatecznych sił do walki z przeciwnikiem, to swoją przebiegłością i zręcznością dyplomatyczną to samo osiągnął (Narbut, t. 4). Narbut w *Hist. narodu lit.* twierdzi, że Mendog miał wyższą kulturę i wykształcenie od spółczesnych książąt i domyśla się, że przez jakiś czas miał bawić na dworze jakiegoś panującego w Europie. Książę Mendog stawszy się panem całej L-y, trzech swoich synowców: Erdziwiła, Wikinda i Towciwiła wysłał do krajów ruskich szukać sobie księztw, w czem im pomagał, tak że Erdziwił został księciem Smoleńskim, Wikind Witebskim, a Towciwił Połockim. Synowcowie Mendoga niedługo stryja słuchali, pierwszy zbuntował się Towciwił, który obawiając się smutnych następstw, uciekł do Daniela króla Halickiego, którego był zięciem, a który obiecał mu przeciwko Mendogowi pomoc. Wikind szukał pomocy u Kawalerów mieczowych i za przyrzeczoną pomoc obiecał przyjąć chrzest św. Z Krzyżakami stosunki wiele do życzenia zostawiały. Nie mogąc wszystkich pokonać, po szczególe przeciwko nim wystąpić postanowił. Próbował wchodzić w układy z Danielem królem Halickim i za jego syna swą córkę wydał. Nic to nie pomogło i wyjść z tego krytycznego położenia nie widział innego środka, jedno przyjęcie religii chijańskiej, wiedząc, że gdy odda się w opiekę pża, to sąsiedzi, szczególniej Krzyżacy przestaną na jego państwo napadać.

Przed Mendogiem żadnych śladów religii chijańskiej w L-e nie znajdujemy, jednakże zaprzeczyć nie można, że Krzyżacy apostołowali w L-e. Książe Mendog nauczony zasad wiary chijańskiej od kapłana Chrystyana przysłanego przez arcbpa rygskiego nie 1251 r. lecz 1252 został ochrzczony ze swoją małżonką, która na chrzcie św. przyjęła imię Marty, dwoma synami Replą i Gerstukiem i sześciuset znakomitymi panami litewskimi. Pod jesień tego samego r. miała miejsce uroczysta koronacya przez delegowanego od pża Innocentego IV, Henryka bpa pruskiego czyli chełmińskiego. Pż uwiadomiony o tak ważnym i radosnym wypadku w L-e udzielił ks. Mendogowi godność królewską i przysłał dwie korony. Na tym uroczystym akcie znajdował się wielki mistrz Krzyżaków Andrzej Stockland i arcbp rygski. Miał miejsce ten akt na polu pod Nowogródkiem. Narbut, (*Pisma pomniejsze*) utrzymuje, że Nowogródek w którym koronował się król litewski Mendog, nie jest Nowogrodkiem stolicą kiedyś województwa Nowogrodzkiego nad Niemnem, w dzisiejszej Mińskiej gub. lecz miasteczkiem, dziś wsią Suwalskiej

gub. Liszkowo (ob.), która to miejscowość wówczas nazywać się mogła albo z niemiecka Pilen, albo z litewska Naujapilis, po polsku Nowogródek. Erdziwił brat Mendoga dzisiejsze Liszkowo obrał za wielką książęcą stolicę; tu zbudował zamek, którego ślady dotąd pozostały. Baliński, w *Starożyt. Pol.* nie zgadza się ze zdaniem Narbuta i domaga się od niego dowodów. Głośny znawca przeszłości litewskiej A. Kirchor, (*Przegl. Powsz.* 1885, p. 237) w zupełności podziela zdanie Narbuta. W takim razie w dzisiejszem Liszkowie założony został kł katedralny pierwszej dyecezyi litewskiej, a który potem przez Krzyżaków został spalony. O bytności kła katedralnego w Liszkowie niema żadnych śladów.

Pierwszym bpem litewskim został mianowany kapłan Krystyan stosownie do życzenia Mendoga. Pierwszemu i ostatniemu litewskiemu bpowi sakry bpiej udzielił arcbkup rygski i od ordynata odebrał przysięgę wierności dla siebie jako metropolity. Temu żądaniu konsekratora zaoponował król Mendog, Pokazuje się, że Niemcom nie ufał i stanowczo oświadczył, żeby bp litewski żadnej władzy duchownej obcego kraju nie ulegał i jednego tylko pża słuchał. Pż Innocenty IV do prośby króla Mendoga przychylił się i wszystkie zapisy poczynione przez króla bpowi litewskiemu potwierdził i uwolnił Litwinów świeżo nawróconych do wiary od płacenia duchowieństwu dziesięciny. Według źródeł polskich pierwszym bpem litewskim był nie Krystyan, lecz Witus z zakonu kaznodziejskiego konsekrowany przez arc.-bpa gnieźnienskiego Pełkę. Oprócz Długosza, Stryjkowskiego, tego zdania jest głośny historyk Litwy jezuita Wijuk Kojałowicz. O tym wrzekomym bpie litewskim w swoich *Miscelanea* tak mówi: „Vitus Episcopus plura a fidei desertoribus passus est, vulneribus confectus, Cracoviam rediit". Mógł wiele ucierpieć od Litwinów od narodu bałwochwalstwu oddanemu, to rzecz nierzadka, lecz Witus litew. bpem nie był. Za bpstwem Krystyana świadczy bulla pża Innocentego IV w oryginale przechowana w tajnem archiwum królewieckiem, z której Voigt następujące słowa przytacza: „Rex per litteras affectione plenas petivit a nobis, ut de fratre Christiano de domo Teutonicorum in Livonia, viro utique litterato provido et honesto, quem secum tempore suae conversionis habuit (król Mendog) et justo se in futurum habere desiderat, predicte provideri ecclesie faceremus." Nietylko że Chrystyan przez Innocentego IV został mianowany bpem, lecz rzeczywiście nim był, to świadczy dyplom, który do naszych czasów się dochował, uwalniający Krzyżaków od płacenia dziesięcin z ziemi im przez króla Mendoga nadanej. (Dat. Riga idus Aprilis 1254 r. Narbut, t. IV w *dodatku*). Jak te źródła sobie sprzeczne pogodzić? Z historyi Kła polskiego wiemy, że w w. XIII powstało bractwo Braci pielgrzymujących, składające się z zakonników, najwięcej z Dominikanów, którzy udawali się na misye do ruskich krajów: z tych misyonarzy niektórzy byli biskupami. Błogosłowiony Witus mógł należeć do tego bractwa i arcbp gnieźnieński Pełka mógł go wyświęcić na bpa i posłać do L., jako sąsiadującej z Rusią. Możliwą jest rzeczą, że bł. Witus mógł być na koronacyi Mendoga w Nowogrodku. Bartoszewicz Julian, wielki znawca L., na pewno twierdzi, że pierwszym bpem litew. był Chrystyan i opiera swoje zdanie na kodeksie dyplomatycznym Pomeranii. Julian Bartoszewicz opierając się na Niesieckim robi bł. Wita bpem lubuskim w szeregu IX-ym od r. 1282—1285, lecz ten jest różnym od Wita rzekomo bpa litewskiego. Ad. Kirchor spór ten najlepiej rozwiązuje. dowodząc, że bł. Witus nie był bpem ani litewskim, ani lubuskim, lecz lubczańskim, (Por. *Przegl. Powsz.* 1885 w r. 1253. (Lubecz małe miasteczko) w dzisiejszej gub. Mińskiej nad Niemnem). Apostołowanie zatem bł. Wita miało miejsce prawdopodobnie na Rusi, gdzie ludność była obrządku ruskiego, stąd bardzo skutecznem być nie mogło i ten zapewne był powód powrotu do Krakowa.

Chrystyan niedługo rządził dyecezyą litewską; w r. 1260 przeniósł się do Rygi, wkrótce i dyecezya upadła. Rozpowszechnione jest zdanie, że Mendog zapisawszy całą L. Zakonowi, jeżeli potomstwa płci męskiej nie pozostawi, stracił zupełnie powagę u swoich tak, że jego siostrzeniec Trojden, do apostazyi miał nakłonić króla Mendoga. Zerwawszy król litewski stosunki z Krzyżakami zadał im wielką klęskę nad rzeką Durbe

W r. 1263 w skutek spisku uknutego przez Trojdena rządcy Żmudzi i ks. Uciany (nazywają Zanalszańskim) Dowmunta, Mendog na polowaniu znajdujący się przy granicy Kurlandyi został zamordowany w r. 1263. We wszystkich podręcznikach historyi znajduje się wiadomość o apostazyi króla Mendoga. Badania nowoczesne wykazały apostazyę Mendoga, jako wątpliwą. Jeżeli i był apostatą, to tego przynajmniej nie widać po wyprawie Inflanckiej w r. 1260, ponieważ król Mendog wchodził w układy z wielkim mistrzem krzyżackim Wernerem, któryby na to nie przystał, gdyby był przekonany o króla Mendoga apostazyi, którą miał pokutą zgładzić. Na zadośćuczynienie za chwilowe odstępstwo od wiary św. król Mendog w końcu r. 1262 udał się do Rzymu i pojednał się z Bogiem przez rozgrzeszenie, udzielonemu przez pża Urbana IV. Jeżeli ta podróż w celu pokuty jest zmyślona, to jednak o prawdziwem nawróceniu Mendoga wierzyć można, dowodem tego jest bulla Urbana IV (apud Rajn. die 2 Kal. Januari 1263 r.) na imię bpa krakowskiego Prandoty wydana, z wyraźnem poleceniem zadośćuczynienia żądaniom króla Mendoga, pragnącego wiarę rzymsko-katolicką w państwie swojem rozszerzyć.

Po tragicznej śmierci Mendoga nastąpił zamęt w historyi Litwy, tak, że przez lat kilkadziesiąt trudną ona zostaje do rozwikłania. Po śmierci Mendoga, zdaje się, panuje Trojnat jego siostrzeniec, po nim Wolstynik, który został zamordowany, miał on tron ustąpić swemu szwagrowi Swornowi synowi Daniela kr. Halickiego. Około 1270 r. rządzi L-ą Swintorog syn Utenesa, potem Trojden, obok Trojdena występują inni książęta; tylko niewiadomo jak oni władzę swoją rozciągali, czy na całą L-ę, albo na jej części, jak to: Germund, Giligin, Trabus Narymund, aż w końcu XIII w. stanął na czele L-y Lutuwer Pan Ejragoły; on to połączył w jedno rozerwane części, panował do r. 1292. Zostawił silne już państwo swojemu synowi i następcy Witenesowi, którego panowanie, oprócz wojen, nic osobliwego niema; rażony od pioruna † 1315 r. Po Witenesie nastąpił Gedymin; nie był on synem poprzedniego księcia, lecz bratem, jak nowe badania wykryły, panował od r. 1315 do 1339. Gedymin w urzędowych dokumentach używał tytułu króla: Rex Letvinorum et multorum Ruthenorum. Należy on do największych panujących w L-ie, podniósł bowiem na zewnątrz i wewnątrz państwo, przez szerzenie europejskiej kultury. Julian Bartoszewicz (*Enc. P. W.*) nazywa Gedymina geniuszem społecznym, który tworzy państwa, organizuje, buduje wszystko co spotka. Za jego panowania w L-ie rozpoczęła się epoka potęgi i sławy jej. Gedymin utwierdziwszy zdobyte państwo, zamyślił przyjąć religię chijańską, aby się zbliżyć do Europy. Podobno Mazury tę myśl mu poddali. W tym celu pisał listy[1]) o swoim zamiarze przyjęcia religii chijańskiej, mianowicie do pża Jana XXII, do Dominikanów, Franciszkanów i do miast hanzeatyckich (Baliński, *Miasto Wilno*). Pż z wielką radością tę wiadomość przyjął i rozpoczął rokowania, i wysłał posłów nie do Wilna lecz do Rygi: Bartłomieja bpa Ekleteńskiego i Bernarda opata św. Teofrida w dyecezyi Anecy[2]). Tymczasem dobre zamiary króla Gedymina celu nie osiągnęły. Na rozkaz Krzyżaków, kustosz i czterej klasztorów Franciszkańskich w Prusach gwardyanie dali świadectwo, że zakon krzyżacki nigdy nie przeszkadzał Gedyminowi do przyjęcia chrztu św. (Gedymin w liście do pża Krzyżaków oskarżał), że Gedymin wrogo występował przeciwko religii chijańskiej. Oskarżali też przed pżem, że Gedymin bluźnił Bogu Chijan, palił kły i księży uprowadzał do niewoli. W tych listach przedstawiony jest, jako okrutnik, obłudnik, straszydło o dwóch głowach, haniebne pośmiewisko natury, gwałciciel praw i poprzednik antychrysta (Jul. Bartoszewicz). Gedymin chciał zerwać pertraktacye z pżem, zdecydował się jednakże swoich posłów wysłać do Rygi. Czyż Gedymina można oskarżać o złą wiarę i obłudę, jak tego wiele w źródłach niemieckich i polskich, znajduje się. Krzyżacy chwytali po drodze udawających się do Rygi posłów litewskich, i tak Gerharda Dordemure, franciszkanina uwięzili w r. 1324, niejakiego Sedegalla zabili. Po tych wypadkach Gedymin przekonał się, że po-

[1]) O prawdziwości listów Gedymina por. Prohaska, Kraków 1895.

[2]) Prohaska mówi w dyecezyi Puy.

waga pża nie osłoni go od napadów krzyżackich, zerwał pertraktacye i pozostał w pogaństwie. Chijan Gedymin nie prześladował, lecz względem wszystkich swoich poddanych z rozmaitych wiar złożonych, rozumnej używał tolerancyi i z jego mądrych rządów, szczególnie Rusini byli zadowoleni, otwarcie to mówią. Misyonarzom z obcych krajów przybyłym nie wzbraniał wiarę świętą głosić i kły zakładać. Ks. Buliński mówi, że sam Gedymin dwa kły zbudował w Wilnie i Nowogrodku. Franciszkanie mieli za panowania Gedymina w Wilnie kł pod wezwaniem św. Mikołaja przez Niemców zbudowany. Członkom swojej familii nie wzbraniał przyjmować religii obrządku wschodniego, który obok rzymskich katolików wiele liczył wyznawców. Jawnuta najmłodszy syn Gedymina w Moskwie religię chijańską przyjął (ks. Buliński, l. c). Córki Gedyminowe wychodząc za mąż za książąt chijańskich przyjmowały wiarę św., i tak: Anna Aldona była za Kazimierzem królem polskim, Danmila albo Damilla Elżbieta za Wankiem księciem Mazowieckim na Płocku, Marya za Bolesławem panującym na Rusi, Marya (niewiadomego rodzinnego imienia) za Dymitrem Michałowiczem księciem Twerskim, Augusta Anastazya za Symeonem ks. Moskiewskim. Gedymin trzykrotnie był żonaty, jedna była litwinka, dwie rusinki. Gedymin według jednych w r. 1339 a wedle drugich 1341 rażony strzałą przy oblężeniu Bajerburga o cztery wiorsty od Gełgudyszek po lewej stronie Niemna, umarł.

Gedymin zostawił następcą swoim najmłodszego syna Jawnutę (Jaunutis), który do rządzenia tak rozległem i z różnych narodów złożonem państwem, odpowiednich zdolności nie posiadał, zatem Kejstut porozumiawszy się ze starszym bratem Olgierdem, złożyli Jawnutę z godności, zwierzchniczą władzę nad całą Litwą i Rusią objął Olgierd; Kejstut dla siebie zatrzymał księstwo Trockie i Żmudź i zaprzysiągł pokój i zgodę zachować i w potrzebie bratu pomagać. Ustanowiony taki rząd można nazwać duumwiratem. Olgierd panował do r. 1377. Panowanie jego było jakoby dalszym ciągiem świetnych rządów Gedymina; rozszerzył panowanie L-y do morza Czarnego. Obejmowała ona 14 dzisiejszych guberbernij, mianowicie: Mińską, Mohylewską, Czernichowską, Ekaterynosławską, Podolską, Wołyńską, Smoleńską, Witebską i Kijowską. Polityki religijnej w. ks. Olgierd trzymał się swego ojca, dając wolność wszystkim wyznawcom w obszernem swojem państwie. Sam w małżeństwo pojął Maryę księżniczkę Witebską, a po jej śmierci Juliannę księżniczkę Twerską, obie były wschodniego wyznania. Można z tego wnioskować, że na dworze w. księcia Olgierda, kł ruski liczył wielu wyznawców, bo dwór i otoczenie w. księżny składało się z samych chijan i obie protegowały swoje wyznanie; były fundatorkami, według Kirchora, czterech kościołów w Wilnie (*Przegl. Powsz.*). Córki Olgierdowe wychodziły za książąt chijańskich i tak: Aleksandra była za Ziemowitem księciem Mazowieckim, córka Kejstuta Anna Danuta za Januszem księciem Mazowieckim. Sam Olgierd dwie cerkwie w Witebsku wystawił, które to księstwo po żonie na niego spadło (Kirchor).

Obrządek łaciński na dworze wielkoksiążęcym miał także swoich wyznawców; Bojarzyn w. ks. Olgierda Gasztold żonaty z polką Buczacką, przyjął wiarę katolicką i sprowadził do Wilna 14 Franciszkanów i ich umieścił w swoim domu. Z niewiadomych powodów podczas nieobecności w. księcia w Wilnie, pospólstwo wymordowało wszystkich. Niezrażony tem Gasztold, sprowadził jeszcze większą liczbę Franciszkanów podobno 36 i potem sam do tego zgromadzenia wstąpił. Mimo to wszystko za panowania w. ks. Olgierda stał się wypadek, którego wytłumaczyć niemożna, mianowicie: Trzej litwini chijanie, niewiadomo jakiego obrządku, Kuklej, Miklej i Niziło byli zmuszeni, na pogardę religii chijańskiej, w piątek jeść mięso, a gdy statecznie trwali przy wierze św. z rozkazu w. ks. zostali na śmierć skazani. Kł ruski czci ich jako śś. męczenników pod imieniem: Antoniego, Jana i Eustachego. Pogrzebani w kle św. Ducha; w r. 1826 ciała ich przypadkowo znaleziono, (kł ten nigdy do Unitów nie należał). Jak to pogodzić? Jeżeli w. ks. Olgierd nie zostawił bez kary wileńskie pospólstwo, które podczas jego nieobecności wymordowało Franciszkanów, jak żeby sam miał karać śmiercią za wiarę? Jest to poprostu niezrozumiałem.

Olgierd od młodych lat, jak po więk-

szej części książęta litewscy, wina nieużywał, skromnych był obyczajów, rozumem, bystrem pojęciem współczesnych książąt przewyższał. Olgierd oddawna był wyznawcą Chrystusa, ale nie był ochrzczonym; widząc niebezpieczeństwo życia przyjął chrzest św. w obrządku wschodnim z rąk Dawida archimandryty kijowsk. pieczers. Ławry, przyjąwszy imię Aleksego. Pochowany został w cerkwi N. Maryi Panny, przez siebie w Wilnie wystawionej w r. 1377. Żył lat 81. (Por. Wójcicki, w *Encyk. W. P. Orgelbr.*).

Olgierd zostając pod wpływem drugiej swojej żony Julianny ks. twerskiej, następcą po sobie naznaczył, za zgodą Kejstuta syna swego Jagiełłę. Lecz niedługo obudziła się niechęć pomiędzy Kejstutem i Jagiełłą, tak że ostatni wchodził w układy w Krzyżakami w celu pozbawienia Kejstuta księztwa Trockiego i uwolnienia się z pod opieki stryjowskiej. W. ks. Kejstut powziąwszy o tem wiadomość, mimo lat 80 prędkiem działaniem przy pomocy syna Witolda, pokonał Jagiełłę, złożył z tronu, wyznaczywszy mu na dzielnicę po ojcu księztwo Witebskie i sam stanął na czele państwa i panował do r. 1382. Zdradą pojmany Kejstut w zamku Krewe przez nasłanych przez Jagiełłę zbójców został w więzieniu uduszony; ten los spotkałby i Witolda, tylko że mu fortelem udało się wymknąć z więzienia i szukać schronienia u swego szwagra ks. Mazowieckiego. Następnie udał się do Krzyżaków, gdzie przyjął chrzest św. i imię Wiganda, aby zyskać sobie Zakon przeciwko Jagielle. Jagiełło zwycięzko wyszedłszy z wojny domowej, po śmierci Kejstuta objął najwyższą władzę w Litwie Tymczasem zmiany dynastyczne w sąsiedniej Polsce pociągnęły Jagiełłę w stronę Krakowa, gdzie na polskim tronie osiadła młoda królowa z dynastyi Andegaweńskiej, królewna węgierska. Oprócz wielu kandydatów do ręki Jadwigi i Jagiełło zgłosił się. Warunki Jagiełły przez Polaków zostały przyjęte, królowa zgodziła się. W. ks. litewski w celu przeprowadzenia swoich zamiarów widział konieczną potrzebę pogodzić się z Witoldem, co rzeczywiście i nastąpiło. Jagiełło w r. 1386 w towarzystwie swoich braci i Witolda przybył do Krakowa, d. 14 lutego przyjął chrzest św. i imię Władysława. W trzy dni nastąpiły zaślubiny, a d. 4 marca uroczysta koronacya na króla polskiego. Tej ceremonii dokonał arcbp gnieźnień. Bodzanta wobecności bpów Jana krakowskiego i poznańskiego Dobrogosta (ks. Buliński).

W taki to sposób dwa państwa wolne połączone zostały. Unia ta na sejmie w Horodle została potwierdzona w roku 1413. Jagiełło zostawszy królem polskim rządy w. ks. Litewskiego powierzył swemu bratu Skirgajle, a gdy nie zadowolnił mieszkańców, pogodził się drugi raz z Witoldem i jemu powierzył rządy nad Litwą; panował od r. 1392 do 1430. Supremacyi Jagiełły Witold nad sobą nie uznawał, rządził samowładnie L-ą, lecz wpływ jego w Polsce był widoczny, bo Jagiełło mu ulegał. Najświetniejsza karta historyi L-y, to panowanie Witolda. Na polu bitwy nie zawsze szczęśliwy, lecz administrator niezrównany. Zamierzał koronować się na króla Litewskiego i do tego aktu już wszystko było przygotowane, jednakże ostatecznie polska polityka przemogła; wstrzymał się od tego głównie, że już liczył lat 80, a synów nie miał, bo mu ich Krzyżacy struli. † w Trokach r. 1430. Następcą Witolda był brat Jagiełły, Swidrygiełło, a potem Zygmunt Kejstutowicz brat Witolda. Kazimierz Jagiellończyk do r. 1449, zostawszy królem polskim, Litwy rząd w swoim ręku zatrzymał. Po śmierci Kazimierza obrali Litwini swoim księciem Aleksandra jego syna, który po śmierci swego brata Alberta został królem polskim, nie zrzekł się tytułu w. ks Litwy i w końcu z woli Zygmunta Starego, młody jego syn August został koronowany na w. ks. Litwy w Wilnie. Z unią Lubelską ustaje historya Litwy i Litwini dobrowolnie oddali się Polsce.

Niedługo po koronacyi Władysław Jagiełło z młodą królową poczęli się gotować do podróży na Litwę. Przybyli do Wilna w r. 1387 w towarzystwie arcybiskupa gnieźnień. Bodzanty i wielu duchownych z Polski. Na rozkaz króla wszystkie obrządki pogańskie zostały wzbronione, a lud z obawy swego księcia chrzest św. przyjmował. W tym samym roku król Wład. Jagiełło zwrócił się z prośbą do pża Urbana VI o ustanowienie dyecezyi i naznaczenie bpa. Pż z wielką radością przyjął tę wiadomość i do prośby króla przychylił się. Kł ko-

sztem Wład. Jagiełły zbudowany w Wilnie został przeznaczony na katedrę dyec. wileńskiej i poświęcony przez bpa poznańskiego Dobrogosta, jako aplskiego do tych czynności delegata, na cześć Trójcy Najśw., Błogosł. Maryi Dziewicy, św. Stanisława bpa Męczennika i św. Władysława króla. Ustanowiona została kapituła składająca się z dwóch prałatów i dziesięciu kanoników. Pierwszym bpem został Andrzej Wasilon bp Cereteński albo Bakoński. Władysław Jagiełło bogato uposażył bpa, kapitułę i niższe duchowieństwo, potem powiększyli pierwsze zapisy inni królowie i magnaci, tak że dyec. Wileńska co do uposażenia należała do najbogatszych. Oprócz kła katedralnego, jednocześnie król Jagiełło fundował dwa kły na miejscach, gdzie dawniej były świątynie pogańskie, św. Jana i św. Marcina na górze Zamkowej, nadto w Litwie i Białej Rusi 10 kłów, mianowicie: w Hajnie, Lidzie, Wiłkomierzu, Oszmianie, Bystrzycy, Mejszagole, Miednikach i Krewie. (Kirchor, *l. c.*). Królowa Jadwiga nowej katedrze i innym kłom obfitą ilość kielichów, mszałów, ornatów, i innych utensyliów klnych ofiarowała. (Ks. Buliński, *l. c*).

Nawrócenie Żmudzi z większą szło trudnością, więcej bowiem lud był przywiązany do swoich bogów i w pogaństwie przetrwała jeszcze prawie 30 lat. Żmujdź po r. 1410 wróciła do Litwy i w. ks. Witold zaraz zajął się urządzeniem tego kraju. Apostołowanie na Żmudzi trudniej szło, tylko powaga Witolda, ostatecznie zwyciężyła opór Żmudzinów. W r 1416 Witold wysłał poselstwo do Konstancyi, gdzie podówczas odbywał się synod powszechny, z prośbą ustanowienia na Żmudzi bpstwa i przysłanie kapłanów do głoszenia słowa Bożego. Pż nowo obrany na tym synodzie Marcin V przychylił się do prośby Witolda, erygował dyecezyę w Miednikach, czyli Worniach 1417 r. Pierwszym bpem Żmudzkim był Maciej narodowości nie mieckiej z Wilna, znający język litewski. Pierwszy kł katedralny był z drzewa; obecną katedrę w Worniach bp Pac zbudował. Bpa uposażenie i kapituły (było 6 kanoników) było mniej zasobne. Na akcie inauguracyjnym katedry i kapituły, który odbył się uroczyście, znajdował się arcbp lwowski, rzeszowski i wileński Piotr Krakowczyk. Cesarz Mikołaj I tę dyecezyę kazał nazywać Telszewską od nazwy powiatu, w którym Wornie leżą. Bpi Żmudzcy rezydowali w Olsiadach, gdzie mieli majątek. W r. 1864 przeniesiono rezydencyę bpią, katedrę i seminaryum do Kowna; niedługo potem i St. Apstolska na to zgodziła się.

Dyecezya Wileńska i Żmudzka poddane zostały pod juryzdykcyę acbpa gnieźnieńskiego. Przed unią Lubelską do Litwy należało bpstwo Łuckie, a po unii Litwie przybyło małe, prawie tytularne bpstwo Smoleńskie; tym sposobem we właściwej Litwie dwa były bpstwa Wileńskie i Żmudzkie. Oświecenie duchowne mieszkańców po zaprowadzeniu hierarchii klnej świetne nie było, a to dla braku kapłanów znających język litewski, przybyli bowiem z Polski księża w swoim języku nauczali. Nawet dotąd niepomyślny ten stan nie dał się jeszcze całkowicie usunąć, chociaż ostatniemi czasy i pod tym względem wiele zmieniło się na lepsze. Z wielu przyczyn szczególniej w dyecezyi Wileńskiej oświata na bardzo nizkim stopniu pozostawała Nie umocniła się dobrze religia katolicka na Litwie; poczęły nawiedzać ją herezye.

Błędne reformatorów nauki szły do Litwy z sąsiednich Prus i z Polski. Szerzyć się począł luteranizm, głoszony przez obcych predykantów, jako to: Abrahama Kulwę i Jana Winklera. Za wpływem Mikołaja Radziwiłła poczęła szerzyć się Kalwina nauka i wzięła górę nad luteranizmem, szczególniej w dobrach apostoła kalwinizmu. Dawniej w dyecezyi Żmudzkiej było 41 zborów kalwińskich, 12 luterskich. Kalwinizm dzisiaj można uważać za upadły, zbory już jako niepotrzebne wystawiono na sprzedaż. Przy ogólnem szerzeniu się herezyi w XVI w. najwięcej ucierpiała dyecezya Żmudzka, tak że siedmiu tylko zostało księży przy religii katolickiej. W dyecezyi Wileńskiej nie lepiej było. Dzięki bpowi Marcelemu Gedrojciowi, który oddał się w zupełności pracom apostolskim, sprowadzeni zostali z Wilna do pomocy Jezuici. Przy ogólnem nawracaniu Żmudzinów znaleziono nie mało i pogan, których z heretykami nawrócono do wiary św. Szczególniej gorliwym się okazał bp wileński Waleryan Protaszewicz, sprowadziwszy Jezuitów

do Wilna; ich kolegium zamienione zostało później na akademię. Z Wilna Jezuici rozszerzyli się po wszystkich większych miastach L-y, mianowicie: w Kownie, Grodnie i w innych miastach. Inne zgromadzenia zakonne miały w L-e wiele klasztorów, mianowicie: Dominikanie, Pijarzy, Franciszkanie Karmelici, a szczególniej Bernardyni,—to L-y uprzywilejowany zakon. Niewiasty miały także rozmaitej reguły klasztory szczególniej w większych miastach, jako to w Wilnie, Grodnie, Kownie i t. d.

Gorliwsi bpi zwoływali synody dyecezyalne. Trzy synody odprawił Benedykt Wojna, jeden Abraham Wojna, jeden Konstanty Brzostowski 1717 r., a ostatni odprawił w r. 1744 Michał Zienkowicz. Dyecezyalnych Żmudzkich synodów było sześć. Cztery odprawił Jerzy Tyszkiewicz, jeden Piotr Parczewski i ostatni 1752 r. Antoni Tyszkiewicz. Podział Polski zmienił granicę dyecezyi i tak: po pierwszym podziale odeszła od dyecezyi Wileńskiej Białoruś, pierwotnie jako oficyalat wileński, a potem utworzone zostało z tych prowincyi arcbpstwo Mohylewskie. Po trzecim podziale odpadł do dyecezyi Wigierskiej obwód Białostocki z 6-ma dekanatami i dekanaty Olwitski, Simneński, Augustowski, i część Kowieńskiego; po upadku dyecezyi Wigierskiej kły obwodu Białostockiego wróciły do swojej dyecezyi, tylko dwa całe dekanaty zostały przy dyecezyi Sejneńskiej, Olwitski, Simneński i prawie cały dekanat Augustowski i niektóre kły dekanatu Kowieńskiego. W r. 1848 od dyec. Wileńskiej dekanaty Poniewierski i Wiłkomierski i Kowno z małą liczbą parafij przeszły do dyec. Żmudzkiej. Dyecezya Żmudzka zas straciła dekanat Wierzbowski, który dostał się Wigierskiej dyec., a potem Sejneńskiej. Bpów Wileńskich było 39, i tyleż Żmudzkich, na jednej i drugiej stolicy bpiej siedzieli książęta, było ich po kilku.

Litwini zostający pod panowaniem pruskiem, zostali nawróceni przez Krzyżaków do wiary św., należeli do dyec. Sambijskiej; po reformacyi t. j. po upadku dyec. Sambijskiej, należą do dyec. Warmińskiej. Wszystkich Litwinów pod panowaniem pruskiem było około 150 tysiecy; z tej liczby mała cząstka została przy religii katolickiej i ledwie ma kilka parafij.

Historyę Żmudzkiej dyecezyi napisał po żmudzku ks. bp Maciej Wołonczewski. Hist. dyec. Sejnejskiej wychodzi obecnie w *Wadowaście* miesięczniku litew. Pożądaną jest Wileńskiej dyecezyi historya.

X. F. A.

Litewska literatura. Litwini nie doczekali się dotąd systematycznie i wyczerpująco opracowanej historyi swej literatury. Bogaty zbiór materyału bibliograficznego z działów beletrystyki, historyi, geografii, etnografii i t. p. Litwy, z wielkim nakładem pracy dokonany przez p. Barltramajtisa, rzec można, jest jedynem poważnem źródłem dla piszącego o literaturze litew. Z tego też źródła czerpał i piszący te słowa

L-rę litewską podzielić można na IV okresy: I—od powstania drukowanego słowa w języku litew. do Donalajtisa, t. j. od r. 1533—1818; II—od Donalajtisa do zakazu druku litewsk. w państwie Rosyjskiem (1866 r.) i następnie do powstania pierwszej gazety litewskiej, t. j. do r. 1883; III—od r. 1883 do odzyskania prawa druku litews. w państwie Rosyjskiem, t. j. do r. 1904; IV—od r. 1904 aż do chwili obecnej.

Okres I. Ogólna charakterystyka tego okresu nosi na sobie cechę chęci dostarczenia niezbyt dawno nawróconemu z pogaństwa ludowi litewskiemu strawy duchownej w jego własnym języku. Obok kierunku katolickiego znać tu wielki wpływ protestantyzmu, który poniekąd wyprzedza katolicyzm w dostarczaniu książek religijnych dla L-w. W drukowanem słowie poraz pierwszy spotykamy język litewski już w r. 1533, w wydanej w Wilnie „Agendzie pasterskiej,“ gdzie obok tekstów łacińskiego, polskiego i niemieckiego zamieszczono także i tekst litewski, drukowany czcionkami gotyckiemi. Następnymi laty idzie cały szereg wydawnictw religijnych protestanckich. Dopiero z polecenia gorliwego bpa żmudzkiego ks. Melchiora Giedroycia kanonik Mikołaj Dauksza tłumaczy i w r. 1599 wydaje *Postillę* Wujka. Ta książka wraz z wydanemi w latach 1629 i 1639 *Kazaniami* ks. Szyrwida, jezuity, stanowią okrasę tego okresu piśmiennictwa litews. nietylko pod względem wielkości samych dzieł, lecz i pod względem czystości ich języka. Od wpły-

wu polszczyzny nie są wolne i dzieła Daukszy i Szyrwida, lecz o wiele mniej w nich barbaryzmów polsko-niemieckich, niż w innych wydawnictwach tego czasu.

Okres II. Rozpoczyna ten okres pierwszy piewca litews. Donalajtis, który w miarowym wierszu przedstawił całoroczny żywot wieśniaka litews. Jest to nienajgorsza próba epopei ludowej, podług pór roku podzielonej na cztery pieśni, w których poeta w pełnych naturalnego kolorytu obrazach opiewa troski i radości litwina, który tenże w ciągu roku przeżywa. Pod względem wdzięku mowy i czystości języka utwór Donalajtisa na zawsze pozostanie wzorem klasycznym w literaturze litewskiej.

Charakterystyczną cechą tego okresu, jest, że już się nie zadawalniano dostarczaniem ludowi litewskiemu książek religijnych. Zaczęto myśleć o stworzeniu całej literatury litews. Wprawdzie intencye pisarzów tego okresu nie sięgały po za ramy piśmiennictwa ludowego, lecz gorliwa i owocna ich praca położyła trwałe fundamenty pod budowę mającej się rozwinąć dopiero, jak zobaczymy, w ostatnich czasach literatury litews. Skowronek litewski — Donalajtis, który na ziemi pruskiej Litwy tak wdzięcznie zanucił, wprawdzie nie zaraz doczekał się słowika, natomiast proza litewska ujrzała poważnych przedstawicieli w osobach bpa Wołonczewskiego (Valancius) i Szymona Dowkonta. Maciej Wołonczewski, syn kmiecia litewskiego, był nietylko gorliwym pasterzem, lecz prawdziwym ojcem swojego ludu. Religijne książki wydane przez Wołonczewskiego, przez długi szereg lat stanowiły niemal wyłączny pokarm duchowny ludu litewskiego, Nadto gorliwy ten miłośnik ludu, wespół ze swym przyjacielem, Szymonem Dowkontem, stworzył niemal całą literaturę dziełek ludowych treści świeckiej. Napisana przez Szymona Dowkonta trzytomowa historya Litwy i treścią i stylem przechodzi już miarę wydawnictwa ludowego. To dzieło Dowkonta można już uważać za wstęp do właściwej literatury litewskiej, mającej ogarnąć i warstwy inteligentne.

W okresie literackiej działalności bpa Wołonczewskiego wielkie nieszczęście spotyka naród litewski; był nim zakaz druku litewskiego w państwie Rosyjskiem. Ten nieobliczalny w swych zgubnych skutkach zakaz, jakkolwiek nie powstrzymał ruchu piśmienniczego u Litwinów, to jednakże bardzo mu przeszkadzał. Odtąd Wilno przestało być centrem wydawnictw litewskich, które z konieczności musiały obrać sobie siedlisko w Litwie pruskiej, odciętej kordonem od reszty Litwy. Jak przed tem tak i po zakazie sił duchowych i materyalnych wydawnictwom litewskim dostarczała Litwa pod zaborem rosyjskim zostająca. Pracownikom pióra, zwłaszcza w wyjątkowych warunkach zostającym kapłanom, nie łatwo było na zbyt odległą metę kierować ruchem wydawniczym. Niemniej trudnem było sprowadzenie przez kordon gotowej już strawy duchowej pod postacią książki. Te jednakże trudności przemógł stalowy charakter Litwinów i w tych wyjątkowych warunkach ich piśmiennictwo nietylko nie upadło, lecz owszem się rozwijało. Do tego nie mało się przyczyniło zniesienie pańszczyzny i otwarcie wszystkich uczelni dla dzieci włościjańskich. Spolonizowana szlachta litewska, z wyjątkiem niewielu, na ogół nie brała udziału w ruchu narodowo-litewskim i jego piśmiennictwie.

W 70-tych latach zeszłego stulecia zaczyna się budzić uświadomienie narodowe w inteligencyi, powstającej z ludu litewskiego i wraz z niem piśmiennictwo litewskie zatraca pierwotny swój li tylko ludowy charakter, a wchodzi w okres naukowego badania żywej mowy litwina i duchowych jego zasobów, ukrytych w bogatej poezyi ludowej. Na polu naukowego badania języka litewskiego, jeżeli nie wspomnę o Niemcach, niespożyte zasługi położył bp Antoni Baranowski; za nim poszli genialny niedawno zmarły ks. Jaunius, dr. Bassanowicz i inni. Baranowski zasłynął również jako niepośledniej miary poeta, stwarzając prześliczny poemacik liryczny pod tyt. *Anyksciu Silelis* (Borek Oniksztowski), drukowany po raz pierwszy w Weimarze w r. 1882. W tym samym czasie bracia Juszkiewiczowie skrzętnie pracują nad zebraniem skarbów poezyi ludowej. Owocem ich pracy były trzy tomy pieśni ludowych, wydanych, jako rzecz naukowa, kosztem uniwersytetu

kazańskiego, w którym jeden z Juszkiewiczów był profesorem, drugi w temże mieście proboszczem.

Okres III. Okres ten rozpoczyna praca t. zw. „miłośników ojczyzny“. Wraz z poważnem badaniem narodowych skarbów Litwy budzi się wśród jej synów miłość do wszystkiego co litewskie. Nielitościwy los zabrał litwinowi prawie wszystkie jego skarby: swobodę polityczną, warstwę oświeconą, najbliższą przeszłość dziejową, która właściwie była już polską, pozostawiając tylko ciemne, nieuświadomione masy ludu i w ustach jego skamieniałą mowę, niezmiernie bogatą, lecz od wieków zaniedbaną, rozproszoną w licznych narzeczach ludowych. Z tego surowego materyału miłośnicy Litwy pokusili się odbudować naród w pełnem znaczeniu tego słowa —z literaturą, sztuką, odrębną kulturą. Już poprzedni okres, jak widzieliśmy, wielkie położył pracy tej podwaliny. Ponieważ dotąd pisano li tylko dla ludu, więc miano na uwadze jedynie praktyczną stronę działu, nie dbając o czystość języka, piękność stylu, pisownię. Każdy autor pisał w tem narzeczu, jakie sam posiadał, niezdarnie dopasowując odrębnej mowie litewskiej polską pisownię, właściwości polskiego stylu i całą masę z polszczyzny zapożyczonych, ludowi częstokroć niezrozumiałych wyrazów. Miłośnicy Litwy muszą dopiero stworzyć język literacki, unormować dlań pewną ściśle określoną pisownię. Po bliższem zbadaniu przekonano się, że używana dotąd pisownia polska nie odpowiada właściwościom języka litewskiego. Trzeba było wprowadzić nowe, polskie pisowni nieznane znaki, dla oddania oryginalnych dźwięków litewskich.

Na tem polu niemałe pożyli zasługi bp Baranowski, ks. prof. Jaunius, specyalista filolog Jan Jabłoński (jego gramatyka i pisownia zyskały prawa obywatelskie wśród Litwinów) i inni. W r. 1883 zaczęła wychodzić w Tylży pierwsza gazeta litewska *Auszra* (Zorza), wydawana przez dra Jana Bassanowicza kosztem „miłośników Litwy“. Był to miesięcznik, przeznaczony dla wszystkich uświadomionych Litwinów, odznaczający się już względnie prawidłową pisownią i czystością języka. Językiem „Auszry“ był dyalekt górno-litewski (augsztaiszcis), który i nadal pozostał dla Litwinów językiem literackim. Jakkolwiek „Auszra“ wychodziła na ziemi, zostającej pod zaborem pruskim, to jednakże czerpała swe soki żywotne z Litwy rosyjskiej, której też interesom przeważnie poświęcała swe szpalty. Tamy kordonowe były powodem, że „Auszra“ po dziesięcio-miesięcznem istnieniu upadła. Nie upadła jednakże energia Litwinów, którzy kolejno zakładali inne wydawnictwa peryodyczne: *Szviesa* (Światło), *Apżvalga* (Przegląd), *Tevynes Sargas* (Stróż Ojczyzny), *Kryżius* (Krzyż), *Varpas* (Dzwon), *Ukininkas* (Gospodarz). Jednocześnie powstawały gazety w Ameryce i potężnie rosły wydawnictwa książkowe w Pusach i w Ameryce. Tak było przed r. 1904.

Okres IV. Zakaz druków litewskich czcionkami łacińskiemi miał na celu zbliżenie Litwinów z Rosyanami, gdyż wolno było drukować po litewsku tylko czcionkami rosyjskiemi. Cel rządu był chybiony: Litwini nie chcieli się wyrzec swojej własności. Najsurowsze środki państwowe nie zapobiegły drukom litewskim za granicą i szerzeniu się ich z tej strony kordonu. Wreszcie, aczkolwiek zapóźno, poznał swój błąd i rząd rosyjski w r. 1904 odwołał zakaz, krępujący litewski ruch literacki. Już dostatecznie wezbrany i sztucznie tamowany potok wnet się rozpłynął licznemi strumieniami. Poezya, beletrystyka, historya i inne działy literatury litewskiej ujrzały nie najgorszych przedstawicieli. Do grona przedniejszych poetów trzeba zaliczyć: ks. Maculewicza (pseud. Maironis), ks. A. Dąbrowskiego (pseud. A. Jakstas), ks. M. Gustajtisa, ks. Iznapsztisa (ps. Margalis), przed kilku laty zmarłego Wajczajtisa, Wajtkusa, Jowarasa i t. d. Rolę Mickiewicza w literaturze litewskiej bezwarunkowo przyznać należy ks. Maculewiczowi (b. prof. Akademii duch. w Petersb. obecnie rektorowi sem. duch. w Kownie). Ten wieszcz litewski z pewnością ustępuje wieszczowi Adamowi pod względem wielkości talentu poetyckiego, lecz śmiało może mu dorównać pod względem potęgi uczucia, płomiennej miłości ukochanej Ojczyzny, szlachetnego zapału patryotycznego. Owiane głęboką wiarą, w tonie romantycznym utrzymane, poezye Maironisa są jaskrawem przeciwstawieniem dekadenckiej

poezyi współczesnej. Piękność języka litewskiego dopiero z poezyi mistrza Maironisa podziwiać można. Jest to bez zaprzeczenia litewski mistrz słowa. Gdyby Maironis przynależał do narodu, którego literatura bardziej jest znaną w świecie cywilizowanym, to z pewnością stanąłby w szeregu pierwszorzędnych poetów świata i utwory jego byłyby już się doczekały licznych tłumaczeń. Do najlepszych utworów Maironisa trzeba zaliczyć poemat *Jaunoji Lietuva* (Młoda Litwa) i *Raseinis Magde* (Magdalena Rosiejńska). Na polu beletrystyki litewskiej dotąd zasłynęła przeważnie płeć piękna. Tu wymienić należy dziś już głośne na Litwie imiona: Szatrijos Ragana (pseud.), Lazdynu Pelada (pseud.), Żemajte (pseud.), Bite (pseud.) i inne. W literaturze litewskiej bardzo poważną odegrał rolę przed kilku laty przedwcześnie zmarły dr Kudirka. Był to młodzian wszechstronnie utalentowany: poeta, muzyk, publicysta. Był on jednym z najgorliszych krzewicieli ducha litewskiego. Wychowany pod wpływem postępowej literatury warszawskiej, kształcił się bowiem na uniwersytecie warszawskim, wniósł do ruchu litewskiego t. zw. prąd postępowy, który na dobre się utrwalił, zwłaszcza w publicystyce litewskiej. Gazet Litwini dziś mają 50. Podzielone one są na dwa wrogie sobie obozy: katolicki i t. zw. postępowy. Wychodzą w Wilnie, w Kownie, w Sejnach, w Rydze, w Tylży, w Ameryce (przeważnie obliczone na geszeft) i w Anglii. Z tego krótkiego szkicu widzimy, że literatura litewska zozwija się na dobre.

K. J. S.

Litewskie tłumaczenie Pisma Św. ob. Biblii tłumaczenia.

Litwinowicz Spirydyon. Ur. 1810 r., wyświęcony na kapłana 1835 r., uzyskawszy doktorat teologii w Wiedniu, był kaznodzieją u ś. Jura we Lwowie, później nauczycielem religii w Czerniewicach. Roku 1848 został proboszczem parafii św. Barbary w Wiedniu i kanonikiem hon., 1852 r. powierzono mu kierunek seminaryum duchownem obrz. grecko - ruskiego w Wiedniu, a w 1857 został sufraganem metropolity lwowskiego i jako taki zasiadał w sejmie galicyjskim. Tu był na czele partyi świętojurców, ale przemawiał po polsku i był za zgodą. Wybrany z kuryi większej posiadłości ziemskiej do austryackiej rady państwa, używał tam wpływu: należał do unionistów t. j. do trzymających z Austryą. Był też radcą sekcyjnym w ministeryum oświecenia. Zostawszy r. 1863 metropolitą lwowskim, odnowił zabudowania kapituły świętojurskiej; zaopatrzył zakrystę katedralną w paramenta; na kanonizacyę ś. Jozafata Kuncewicza udał się do Rzymu na czele deputacyi, a później odprawił tryduum z tego powodu we Lwowie, z udziałem nuncyusza Fabinellego; za jego rządów przyszła do skutku t. zw. Konkordya, t. j. układ normujący wzajemne stosunki obrz. łacińskiego i grecko-ruskiego w Galicyi. Był asystentem Tronu papieskiego, tajnym radcą cesarza Austryi, † 1869 r. (Por. Pełesz, *Geschichte der Union*, t. II, str. 939 W. E. J.).

M. B.

Liverpool — biskupstwo w Anglii (dioec. Liverpolitana). — Miasto L-l, na prawym brz. rzeki Mersey, blizko jej ujścia położone, z wioski rybackiej w XVII w. stało się miastem, które szybko rozwinęło się w XVIII i XIX w. Obecnie L-l jest miastem portowem w hr. Lancaster, liczy ok. 754 tys. mieszkańców, posiada uniwersytet, założony w 1903 r., bibliotekę, muzea, galerye obrazów i t. p. — Biskupstwo w Liverpool powstało w 1850 r., jako suffragania arcybpa Westminsteru. Dyecezya Liverpool obejmuje część hr. Lancaster i wyspę Man (Isle of Man). W 1908 r. liczono tu 367 tys. katolików, 243 kościoły i kaplice, 313 kapłanów świeckich, 129—zakonnych, 8 zgromadzeń zakonnych męskich, 23—żeńskie. (Por. W. E. J. t. 43 — 44, str. 649 — 650; Picton, *Memorial of Liverpool*, 1875; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 104; *Cath. Direct.*, London, 1908, p. 191; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*. München, 1910, t. II, k. 686).

Livorno — biskupstwo we Włoszech (dioeec. Liburnensis). — Miasto Livorno, nad brz. morza Liguryjskiego położone, w starożytności nosiło nazwę Portus Herculis vel Portus Liburni, stąd nazwy Ligurnus, Liburnea, Livorno. W

XV w. należało do rodziny Viscontich, potem od r. 1421 do terytoryum florenckiego. Medyceusze zdobyli i umacniali miasto. Ferdynand I w 1593 r. nadał miastu przywileje i odtąd L-o ciągle się rozwija. Obecnie L-o jest stolicą prowincyi tej też nazwy w Toskanii; liczy ok. 110 tys. mieszkańców; posiada katedrę z XVII w., kilkanaście kłów katolickich, kły ormian-katolików, staro-greków i Maronitów, świątynie grecko-schyzmatycką, protest., nawet mahometańską i żydowską; liczne szkoły, szpital z 1622 r. i t. p. instytucye.—B i s k u p s t w o w L i v o r n o powstało w 1806 r., jako suffragania arcybpa Pizańskiego. Dyecezya Livorno obejmuje 2 gminy w prowincyach Pizańskiej i Livorno. W 1908 r. liczono tu 160.512 mieszkańców, 32 parafie, 67 kłów i kaplic; 80 kapłanów świeckich i 42 — zakonnych; 8 klasztorów męskich i 10 żeńskich. (Por. W. E. J., t. 43 — 44, str. 655 — 656; G. Piombanti, *Guida storica ed artistica*, Livorno 1873, wyd. nowe 1906; tegoż, *Compendio storico*, Livorno 1881; G. Targioni-Tozzetti i A. Borsi, *Liburni Civitas*, Livorno 1906; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg. 1890, p. 24; Scialhub, *La chiesa greca-unita di Livorno*, Livorno 1906; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. II, k. 687).

Liwin św. męczennik, patron Gandawy, uczony i pobożny biskup szkocki, który przybył do Flandryi około połowy VII w. w celu głoszenia ewangelii poganom. Przed rozpoczęciem misyi swej modlił się przez 30 dni na grobie św. Bawona, niedawno zmarłego i polecił Bogu siebie i swe prace na jego cześć przedsiewzięte. Owoc pracy apiskiej szczególniej był obfity w kraju Alost i Hauthem. Św. L. † śmiercią męczeńską w Esche w r. 659. Ciało jego pochowane w Hauthem pod Gandawą. W r. 1006 relikwie Św. przewieziono do klasztoru św. Piotra w Gandawie. Św. L. miał talent poetycki; ułożył on *elegie* na cześć św. Bawona, do którego miał szczególne nabożeństwo. Pozostał po nim *list*, ogłoszony przez Usseriusa, (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.*, Paris, t. II, k. 276 i nast.).

Lizaniasz tetrarcha Abileny piętnastego roku panowania Tyberyusza, a 26 roku ery naszej (Luc. III, 1). Był też drugi Lizaniasz, współczesny Antoniuszowi i Kleopatrze (40—36 r. przed n. Chr.) Przez długi czas uważano, że był jeden tylko Lizaniasz, że to co wspomina św. Łukasz, podano błędnie. W ostatnich czasach udowodniono, że było dwóch różnych Lizaniaszów, których przedzielał okres około 50 lat. Potwierdza to zarówno napis znaleziony w okolicach Abileny. (Por. *Corp. Inscript. Graec.*, n. 4521 p. 1), jak i opowiadanie Józefa Flawiusza o tem, że Agryppa I oprócz tetrarchii Filipa otrzymał tetrarchię Lizaniasza (*Ant.*, XVIII p. 10). Cesarz Klaudyusz w 41 r. to potwierdził, a nawet dodał jeszcze do tego. Agryppa II otrzymał tetrarchię Filipa z Abilą tetrarchią Lizaniasza (*Ant.* XIX, 5, 1; XX, 7, I). (Por. E. Kuhn, *Die städtische und bürgerliche Verfassung des römischen Reichs*, Leipzig, 1865, t. II, p. 169—175; E. Schurer, *Geschichte des Jüdischen Volkes im Zeitalter Jesu Christi*, 2 ed., Leipzig, 1890, t. I, p. 254, 296, 595, 495, 463—492, 600—604; F. Vigouroux, *Le Nouveau Testament et les déconvertes...*, 2 ed. Paris, 1896, p. 131—141).

X. R. J.

Lizbona — patryarchat w Portugalii (patriarchatus Ulysipponensis). — M i a s t o L - a nad rz. Tago, w pobliżu jej ujścia położone, było głównem miastem plemienia Luzytanów, według podania założone przez Ulyssesa nosiło nazwę U l y s s i p o, U l y s s a e, U l y s b o n a, O l i s s i p o. Za czasów Rzymskich, jako kolonia nosiła nazwę F e l i c i t a s J u l i a (Plin., 4, 22) za ces. Augusta L i s b o n a, L i s s a b o n a stąd portug. L i s b o a. W V w. L-a była w rękach Swewów, w VI w. — Wizygotów, w 716 r. zajęli ją Maurowie i nazwali A l - O s z b a n a lub L i s z b u n a. W 1147 r. król Alfons I odebrał L-ę Maurom, a Alfons III (1248 — 1279) przeniósł z Coimbry stolicę do Lizbony w 1260 r. Miasto się szybko rozwijało, pomimo kilkakrotnych trzęsień ziemi, które go nawiedzały. Od r. 1580 do 1640 L-a była w posiadaniu Hiszpanów. Dom Braganzów odzyskał ją; w 1807 — 1808 r. władali miastem Francuzi. Obecnie L-a jest stolicą Portugalii, liczy ok. 356 tys. mieszkańców,

posiada ok. 200 kłów w tem 66 parafialnych; katedrę b. starą (Sé) gotycką, która za czasów maurytańskich była meczetem; bogato ozdobiony kł Jezuitów; kł Serca Jezusowego z XVIII w. t. zw. Estrella; kł S. Vicente de Fora z grobowcami domu Braganzów; słynny klasztor Hieronimitów Sta Maria de Belem z grobowcem Emanuela I (1499 r.) zamieniony na dom sierot (Casa Pia). — Uniwersytet w L-e erygował król Diniz (Dyonizy) w 1288 r., co sankcyonował pż Mikołaj V w 1290 r. W 1357 r., a ostatecznie w 1537 r. przeniesiono go do Coimbry. Miasto posiada dziś liczne szkoły wyższe fachowe, instytuty naukowe, muzea, bibliotekę o 300 tys. tomów i 10 tys. rękopisów i t. p. — Biskupstwo w L-e istniało już w IV w., jako suffragania arcybpa Meridy. Bp. św. Potamiusz był na synodzie Lizbońskim w 357 r. (Por. Hefele, *Conciliengesch.*, 2 Auf., t. I, k, 676 i nast.). Za czasów maurytańskich szereg bpów się przerywa. Dopiero po zdobyciu miasta w 1147 r. król Alfons I przywrócił bpów w L-e, którzy należeli do metropolii w Braga, od r. 1199 do Santiago de Compostella. — Arcybiskupstwo w L-e erygował pż Bonifacy IX 1394 r.; metropolii tej poddano bpstwa Lamego, Guarda, Evora i Silves. Metropolici L-y odbyli synody w 1536 r.; 1566 1-y prowincyonalny; w 1574 i 1640 — synody dyecezyalne. — Patryarchat w L-e erygował Klemens XI na prośbę króla Jana V w 1716 r., poddano mu wschodnią część dyecezyi i miasta L-y; zachodnia została osobnem arcybpstwem. Początkowo w 1740 r., ostatecznie w 1843 r. obie części dyecezyi połączono. Leon XIII w 1881 r. ogłosił nowe urządzenia dyecezyi w Portugalii; do patryarchatu Lizbońskiego należą bpstwa Guarda i Portalegre i w Afryce bpstwa Angola, Angra, Funchal, Sao, Thrago do Cabo Verde i Sao Thomé. – Patryarchat L-i liczy ok. 500 tys. katolików, 300 parafii, 350 kłów, 700 kapłanów świeckich, 60 — zakonnych; 13 klasztorów męskich i 18 — żeńskich zgromadzeń. (Por. Bibliogr. u. Chevalier, *Topo-bibliographie*, Montbéliard, 1903, t. II, p. 1706...; Figaniere, *Bibliographia hist. Portugueza*, Lisboa 1850. Por. też W. E. J., t. 43 — 44, str. 662 — 663; Ant. de Macedo, *Lusitania infulata et purpurata*, Paris 1663; Almeida Mascarenhas, *Codex titulorum S. patriarch. eccl. Lisbonensis*, Lisb., 2 v., 1746 — 1748; Thomas ab Incarnatione, *Historia eccl. Lusitaniae* Coimbre, 4 v., 1757—1763; Florez, *Espana sagrada XIV*, Madrid 1758, p. 167 — 196; Gams, *Series episcop. eccl. cath.*, Ratisbonae 1873, p. 104...; *Mappa das dioces do continente...*, Lisboa 1882; W. W. t. VII, k. 2090 — 2097; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 50 — 52; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. II, k. 672 — 673).

X. C. S.

Lizmanin Franciszek, teolog socyniański, ur. na wyspie Korfu, wstąpił do Franciszkanów. Około r. 1546 przybył do Polski jako spowiednik i kaznodzieja królowej Bony. Tu łącznie z Andrzejem Trzecieckim rozszerzał zasady protestanckie. Bp. krakowski Zebrzydowski ostrzegł stolicę Aplską o błędach L-a, gdy ten był wysłany r. 1550 do pża Juljusza III od Bony z życzeniami, z powodu wstąpienia na stolicę Piotrową. List przyszedł za późno, a L. wrócił do Polski i zjednawszy sobie Zygmunta Augusta dla przeprowadzenia reformacyi w Polsce udał się do Włoch, Szwajcaryi i Francyi w celu zapoznania się z nauką Socyna i Kalwina. W Genewie zrzucił habit i ożenił się. Król za ten postępek wypędził L. z kraju. W r. 1556 L. wraca do Polski, i bierze udział w pierwszym synodzie protestanckim; przeprasza króla, gorliwie w dalszym ciągu pracując nad zjednoczeniem wyznań protestanckich, nieustanne prowadząc spory z Blandratą, Stankarem, Gońcem i innymi. Król jednak porzucił myśl reformy, przeto L. przeniósł się na dwór ks. Alberta do Królewca i tu w r. 1566 opuszczony od wszystkich w przystępie szału utopił się w studni. L. napisał: *Literae ad generosum dom. Stanislaum Karninsium*—rękopism; *Brevis expositio doctrinae de SS. Trinitate.* 1565; *Epistola ad conventum Pinczoviensem* data an. 1555—rękopism; *Cento testimoniorum Ambrosii, Hieronymi Augustini, Chrysostomi, conciliandarum partium* discrepantium causa in lucem editus; brał również udział

w tłumaczeniu t. zw. *Biblii Radziwiłłowskiej*. (Por. Wiszniewski *Hist. lit. pols.* Kraków 1857, t. IX, str. 46—49; S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1901, t. IV, str. 353; Glaire, *Dictionnaire*).

X. J. N.

Lizyasz wódz syryjski, pochodził z rodziny królewskiej. Naznaczył go Antyoch IV Epifanes opiekunem swego syna, swym zastępcą na czas wyprawy do Persyi; jemu też polecił podbicie Żydów (I Mac. III, 27—37). Wodzowie Lizyasza Ptolomeusz, Nikanor, Gorgiasz, Bachides, Tymoteusz, i sam on ponieśli od Żydów porażki (III, 38—IV, 35). Po śmierci Antyocha IV Lizyasz zawiera pokój z Judą Machab. (II Mach. XI, 1—38; I Mach. VI,14—17), pokonywa Filipa ale wkrótce i sam on i pupil jego giną z ręki Demetryusza I Sotera(I Mach. VII, 1—4; II Mach. XIV, 1—2). Wspomina też Pismo św. o Lizyaszu—tysiączniku kohorty Rzymskiej który wyrwał z rąk motłochu św. Pawła i odesłał go do Cezarei do starosty Feliksa. (Act. Ap. XXI, 30; XXIII, 35; XXIV, 7 22). (Por. W. R. Waddington, *Inscriptions d'Asie Mineure*; E. Beurlier, *De divinis honoribus quas acceperunt Alexander et successores eius*, Paris, 1890, p. 63, 79; Tit. Livius, *Epist.* XLVI; Appianus, *Syriac*, 47; F. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. IV. p. 457 459).

X. R. J.

Ljes — bpstwo w Albanii (dioecesis Lexiensis seu Lissensis, v. Alessiensis seu Alexiensis). — B p s t w o L j e s, obecnie Alise powstało w pierwszych wiekach Kła, w historyi występuje dopiero w VI w.; było suffraganią arcybpa w Antivari. W 1385 r. dyecezyę Ljes wskrzeszono jako suffraganię arcybpa w Skutari. Bp. Ljes rezyduje w m. Kalmeti; dyecezya obejmuje północną część Albanii, liczy ok. 14 tys. katolików, 24 parafie i ok. 20 kapłanów. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg. 1890, p. 123; Buchberger, *Kirchliches Handlexik.*, München 1907, t. I, k. 124).

Llorente Jan Antoni, przedstawiciel „kleru oświeconego“ w Hiszpanii na schyłku XVIII w. ur. z arystokr. rodziny Aragonii 30 mar. 1756 r. studyował prawo cywilne i kanoniczne w Saragosie, wyśw. na kapłana w dyec. Calahorra r. 1799. Skłaniając się ku kierunkowi t. zw. „oświeconemu“ popieranemu przez rząd hiszp. szybko postępował w godnościach, tak że w r. 1781 został adwokatem w Madrycie przy wysokiej radzie Kastylii i członkiem akademii ś. Izydora, utworzonej po wypędzeniu Jezuitów i skłaniającej się ku Jansenizmowi. W następnym roku został wikaryuszem generalnym bpstwa Calahorra i jak się zdaje nawiązał stosunki z wolnomularzami. Pomimo to, w r. 1789 zamianowano go sekretarzem najwyższego trybunału Inkwizycyi. Na tem stanowisku pracował nad liberalnem przez kształceniem Hiszpanii w kierunku klnym i politycznym. Z powodu przejętych listów kompromitujących, pomimo że był kandydatem na bpstwo, został złożony z urzędu, na jednomiesięczną pokutę zesłany do klasztoru. W 1806 z powodu napisania dzieła *Noticias historicas sobre los tres provincias bascongadas* (Madrid 1806) pko swobodom prowincyi baskijskich, został przywrócony do łask, zajął wysokie stanowisko i był użyty jako narzędzie ministra Godoy celem odebrania swobód Baskijczykom.

Gdy w r. 1808 Napoleon I na tronie hiszp. osadził brata swego Józefa, L. nie przyłączył się do ruchu patryotycznego pko najeźdźcy, a zaprzedał się Francuzom. Odtąd służy on za narzędzie do zniszczenia Kła w Hiszpanii. Znosi zakony, odziera kły, grabi majątek klny, słowem prowadzi dzieło rabunku Kła bez litości, w nagrodę za co zostaje dyrektorem gener. dóbr narodowych. Oskarżony o przywłaszczenie sobie 11 milionów realów traci wprawdzie swój urząd, nie wypada jednak z łask, otrzymuje od Józefa Bonapartego polecenie opracowania historyi Inkwizycyi. Po upadku Józefa zostaje i L. jako zdrajca 1814 r. wypędzony z Hiszpanii i udaje się do Paryża, gdzie wydaje 1817 r. *Histoire critique de l'Inquisition d'Espagne* za co został zasuspendowany przez arbpa Paryża. Jest to dzieło tendencyjne, nie krytyczne, zionące nienawiścią do Kła. Również złośliwym pamfletem było jego *Portraits polit. des Papes* (Paris 1822). Pomimo to prace jego w obozie liberalnym cieszyły się poczytnością i do-

tąd są cytowane przez pisarzy wrogich Kłowi.

L. uciekając z Hiszpanii nie zdołał zabrać ze sobą zrabowanych pieniędzy. To też wnet na gruncie paryskim znalazł się w nędzy i dla utrzymania dawał lekcye jęz. hiszpańskiego. Upadł tak nizko że tłumaczył pornograficzną książkę „Aventures de Foublas". Ostatecznie i rząd francuski wydalił go z Paryża, Przybywszy do Madrytu † 5 lut. 1823. Napisał on jeszcze pod pseudonimem Nelleta *Mémoirs pourservire á l'hist. de la revolution d'Espagne*, 3 t. Paris 1815–1819. Bałamutną biografię L-a ogłoszono w *Revue encyclop.*, 1823 r. (*Ch.*).

Loaysa ob. Garcia de Loaysa.

Lobineau Wit Aleksy, benedyktyn kongregacyi św. Maura, ur. 1666 r. w Rennes, został benedyktynem 1683 r., um. w opactwie St. Jagut pod Saint Malo 1727 r. Poświęcił się studyom historycznym, napisał: *Histoire de Bretagne*, Paris, 1707, 2 t.; *Hist. des deux conquêtes d'Espagne par les maures*, 1708; *Hist. de Paris* 1725, 5 t.; *Hist. des Saints de Bretagne*, 1738, 2 t.

Lobkowitz Jan Caramuel de ob. Caramuel de Lobkowicz.

Lobstein Paweł, teolog protestancki w Alzacyi, ur. w r. 1850 w Epinal, studyował w Strasburgu i Tybindze, następnie w Getyndze. W r. 1876 został prof. teologii protest. w Strasburgu, w r. następnym mianowany nadzw. profesorem, a w r. 1884—zwyczajnym. Napisał po niemiecku: *Die Ethik Calvins in ihren Grundzügen entworfen.* Strasburg 1877—i inne; po francusku: *La Notion de préexistence du fils de Dieu.* Paris 1883; *Etudes christologiques.* Le Dogme de la Puissance miraculeuse du Christ. 1890, 8-o; i inne. Był współpracownikiem *l'Encyclopédie des sciences théol.* pastora Lichtenbergera. (Por. Vapereau, *Dictionnaire des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, k. 1009).

Loch Walentyn, ur. 24 września 1813 r. w Bambergu, tam kształcił się i 1838 r. został kapłanem, potem udał się na studya do Monachium i Rzymu, następnie był nauczycielem religii w Monachium, w 1848 r. profesorem teologii w liceum w Amberg, 1863 r. profesorem egzegezy w Bambergu, 1868 duchownym radcą w wikaryacie generalnym. Napisał: *Das dogma der griechischen Kirche vom Purgatorium*, Regensburg, 1842; przygotował poprawne *wydanie Wulgaty, greckiego tekstu N. Testamentu, wypisów* hebrajskich ze Starego Testamentu i wspólnie z W. Reischl'em *niemiecki przekład* i objaśnienie Pisma św.

Lochman Augustyn, kapłan zgrom. Bonifratrów w Warszawie, żył w końcu XVII w. Napisał: *Żywoty i cudów błogosł. Jana Bożego zebranie* z łac. dzieła Franciszka de Gorea na polskie przełożone, Warszawa; *Supplika uniżona do Najświętszej nieba i ziemi Monarchini*, Kraków 1704 i kilka kazań.

Lochmann Józef o. T. J., rusin z pochodzenia, ur. w r. 1690, przyjęty do Zakonu w 1709 r., uczył gramatyki, humaniorów przez lat 3, retoryki—3. filozofii, był przez lat 10 kaznodzieja, † w r. 1738 w Łęczycy. Napisał: *Kazanie na pogrzebie...* wojewody kijowskiego. Stanisławów 1732; *Wieczność szczęśliwa w herbowego Łaszczów Prawdzica...* otrzymana pogrzebowego kazania duktem. Lwów 1732; *Wieniawa Leszczyńskich w zwyciezkiem życiu Wiktoryi* z Leszczyńskich Potockiej na akcie pogrzebowym. Tamże 1732. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque* 1893, t. IV, k. 1897 i nast).

Loci theologici — termin teologiczny, wprowadzony w XVI w. na oznaczenie źródeł, z których teologowie czerpią dowody na wyjaśnienie i uzasadnienie prawd objawionych, nadto dla zbicia błędnego tłumaczenia dogmatów. W znaczeniu terminu użył Melchior Canus (ob.). W dz. *De locis theologicis* (l. I, c. III) pisze wyraźnie, że jak Arystoteles w swej „Topice" wskazuje „communes locos, quasi argumentorum sedes et notas, ex quibus omnis argumentatio ad omnem disputationem inveniretur", tak też i on opracowuje „peculiares quosdam Theologiae locos..., ex quibus Theologi omnes suas argumentationes, sive ad confirmandum, sive ad re fellendum inveniant". Canus rozróżnia czystą dyalektykę od tej nauki teologicznej, którą nazwał „Loci theologici". Wyraźnie poucza, że nie chodzi

tu o retoryczne koncepcye, nawet o czysto rozumowe dowody, albowiem teologia ma źródła w nauce objawionej, a zatem w pierwszym rzędzie „loci theologici“ mają charaktar autorytatywny; w drugim rzędzie —dowodów rozumowych. Canus wylicza dziesięć takich źródeł: 1) powaga Pisma św.; 2) podanie boskoapostolskie; 3) podanie Kła powszechnego; 4) Soborów powszechnych; 5) Kła Rzymskiego, czyli bpów rzymskich; 6) Ojców Kła; 7) teologów scholastycznych; 8) rozum przyrodzony; 9) powaga filozofii i świeckich jurystów i 10) powaga historyi ludzkiej (op. cit. l. I. c. 1—3). Sprowadza je do t. zw. l o c i g e n e r a l e s: powaga i rozum i l o c i s i n g u l a r e s - dziesięć wyliczonych.

Inni teologowie poprawiali podział Canusa; więc Bellarmin zamiast pierwszych 7-u źródeł wylicza dwa: Pismo św. i tradycyę. Opstraet (*De locis theol.*), I-*Prooem.* p. 9) dodaje, jako źródło teologiczne, historyę kln̨ą. Buzius (*De locis theol.*, c. 1), jako „fontes theologici“ powagę i rozum ludzki: jako „loci theologici“ podaje powagę filozofii i historyi ludzkiej. Jest to podział stanowczo błędny. Michał Sanchez (*Cursus theol. dogm.*, Matriti, 1874, p. 148) dodaje, jako „locis theologicus“—krytykę Jak widzimy objaśnia tylko, w jaki sposób rozum jest źródłem dla teologii.

O b e c n i e teologowie rozróżniają zazwyczaj ź r ó d ł a p i e r w s z o r z ę d n e teologii: Pismo św. i tradycya i ź r ó d ł a d r u g o r z ę d n e: rozum t. j. filozofię i nauki pomocnicze, pierwsze dostarczają materyału (obiectum materiale) dla zbudowania wiedzy teologicznej, drugie pomagają do tego, aby materyał ten ująć systematycznie, a więc uzasadnić, usystematyzować i obronić przed zarzutami i wykrętnemi tłumaczeniami prawd wiary.

Nauka o „źródłach teologicznych“ rozwinęła się w XVI w. Teologowie katoliccy czuli potrzebę prostowania zasadniczych pojęć teologicznych wobec wykrętnych tłumaczeń Protestantów. Cochlaeus pisze w dz. *De auctoritate Ecclesiae et S. Scripturae contra Lutherum*; Eck (Ecchius) omawia je w dz. *Enchiridion locorum communium adversus Lutheranos* (1525). Melchior Canus ujmuje całość w dz. *De locis theologicis* (1562). Zbija tu błędy nowatorów, lecz zarazem pragnie dać początkującym teologom wstęp do tej nauki. Taktykę Canusa naśladują wszyscy pisarze, uwzględniając „loci theologici“ w przygotowawczych kursach teologicznych. Z czasem potrzeba chwili, wzglą̨d apologetyczny domaga się innego układu części tej „wstępnej teologii“. Od XVIII w. traktują teologowie o t. zw. t h e o l o g i a g e n e r a l i s vel f u n d a m e n t a l i s, którą niekiedy utożsamiają z a p o l o g e t y k ą. (Ob. art. A p o l o g e t y k a). Traktat „d e f o n t i b u s (l o c i s) t h e o l o g i c i s“ staje się cześciątej nauki. Służy on jakoby za przejście od teologii fundamentalnej do specyalnej. Albowiem wykazawszy w teologii fundamentalnej pojęcie i potrzebę religii i objawienia: prawdziwość religii chijańskiej i Kła katolickiego, autorowie rozprawiają o „źródłach teologii“, omawiając obszernie tradycyę i Pismo św. (Por. Tanquerey, *Synopsis theol. dogm. fundamentalis*, ed. XIII, Romae... 1910).

* * *

W innem znaczeniu terminu l o c i t h e o l o g i c i używali teologowie protestanccy, zwłaszcza pisarze XVI w. Początkowo omawiali tylko różne artykuły wiary, zawarte w Piśmie św., które dla nich było jedynem źródłem wiary. W ten sposób opracował Melanchton swoje *Hypotyposes theologicae seu loci communes* (1521). Inni teologowie naśladowali Melanchtona, zwłaszcza, że taki sposób traktowania teologii odpowiadał ich tendencyi subjektywnego traktowania kwestyi wiary. O ile katolicki teolog, mając słowo Boże, jako objektywne prawdy, zaś autorytet kln̨y jako wskaźnik do poznania i ujęcia systematycznego prawd objawionych, o tyle protestant, rządząc się usposobieniem chwili, wyrywa te lub owe prawdy z Pisma św., rozprawia o nich dorywczo, bez systematycznego ujęcia, jako o „loci communes“. I w nowszej teologii protestanckiej mniej się mówi o teologii dogmatycznej, systematycznej, więcej zaś czasu poświęca się rozbiorom egzegetycznym, lub historycznym poszczególnych kwestyj. (Por. C. Schwarz, *Melanchtons Entwurf zu den Hypotyposen* w *Studien und Kritiken...*, 1855, t. I, p. 74—120; Th. Kolde, *Die loci commu-*

nes Ph. Melanchthons..., Erlangen und Leipzig 1891; W. Gass, *Geschichte der protestantischen Dogmatik*, I, 1854, p. 23...; H. Heppe, *Dogmatik des deutschen Protestantismus des XVI Jahrh.*, Gotha, 1857, t. I. p. 14...; W. W. t. VIII, k. 61—67; I. Ottiger S. J., *Theologia fundamentalis*, Friburgi Brisg. 1897, t. I. p. 3—5; 27—34; A. Gardeil O. P., *La notion du Lieu theologique* w *Revue des sciences philos. et théol.*, Caen, 1908 (II), p. 51—73; 246—276; 484—505).

X. C. S.

Locke Jan, ojciec empiryzmu intelektualnego, ur. 29 sierp 1632 r. we Wringtonie pod Bristolem, syn prawnika, kształcił się w szkole westminsterskiej, od r. 1651 na uniwersytecie w Oksfordzie studyował przyrodę i medycynę. Poznanie dzieł Descartes'a wywarło na nim silne wrażenie i obudziło w nim zamiłowanie do filozofii; zajmowały go również poglądy Gassendi'ego i Hobbes'a. W r. 1665 był L. przez kilka miesięcy sekretarzem poselstwa przy dworze brandeburskim. Po powrocie do Anglii zajmował się przeważnie badaniami przyrodniczemi; przejął się przy tem panującemi naówczas w Oksfordzie ideami wolnomyślnemi. Podczas studyów nad chemią i medycyną zbliżył się ze słynnym chemikiem Boyle'm i znakomitym medykiem Sydenhamem, którzy jako wyznawcy metody doświadczalnej, hołdowali pokrewnym dążnościom filozoficznym L-a.

W r. 1667 poznał L. lorda Ashley'a (przyszły hr. Shaftesbury). W domu tego wybitnego polityka z czasów Karola II miał L. przebywać wiele lat, jako przyjaciel, lekarz i wychowawca; po odbytej w r. 1668 podróży przez Francyę i Włochy zajął się edukacyą jego syna. Gdy hr. Shaftesbury w r. 1672 został kanclerzem, L. pełnił przy nim urząd sekretarza—niedługo, gdyż hrabia po upływie roku wpadł w niełaskę.

R. 1675—79 przebywał L. we Francyi, obcując z wybitnymi uczonymi. Gdy Schaftesburego zamianowano prezesem rady L. powrócił do kraju, ale już w r. 1683 szukał schronienia w Holandyi, dokąd dopiero udał się jego przyjeciel, złożony z urzędu za opór przeciw absolutyzmowi królewskiemu. L. zamieszkał w Amsterdamie, później musiał ukrywać się w różnych miastach, gdyż rząd angielski domagał się jego wydania. Wskutek rewolucyi w r. 1688 wraz z Wilhelmem Orańskim wrócił do Anglii, gdzie cieszył się teraz znacznym wpływem, obdarzany przez nowego króla wysokimi urzędami. Prócz pism treści politycznej, napisał dzieło filozoficzne w r. 1687, przełożone przez Leclerc'a na język francusku r. 1688, a wydane na początku 1690 r.: *Essay concerning human understanding* (Szkic o poznaniu ludzkiem) tłumaczone na wszystkie prawie języki. Ks. Andrzej Cyankiewicz z dzieła tego zrobił wyciąg p. t. „Loika czyli myśli z Lokka o rozumie ludzkim", Kraków 1784. Zarysy tego dzieła naszkicował L. jeszcze w r. 1670. Szkic składa się z 4 ksiąg: pierwsza zawiera krytykę poglądu, że istnieją zasady wrodzone; w drugiej stara się L. dowieść, iż wszystkie idee pochodzą z doświadczenia; trzecia zajmuje się wpływem języka na myśl; czwarta wyznacza granice poznania. W r. 1693 ukazały się *Thoughts on education*, London 1693 (po polsku przetłumaczył ks. Edmund Truskolawski, Warszawa 1781 i 1801 2 t.); i 1697 r. *The reasonableness of Christianity as deliored in Scripture* daje L. wyraz swemu przekonaniu, iż religia objawiona jest jedynie rozszerzeniem naturalnej, opartej na rozumie. Schyłek żywota swego spędził L. przeważnie w Oates pod Londynem w domu Masham'a. Umarł d. 28 października 1704 r.

Pierwsze wydanie zbiorowe dzieł L-a wyszło w Londynie 1714; uzupełnienie p. t. *Collection of several pieces of J. Looke*, tamże 1720; wydanie zupełne Londyn 1835, 9 t.; zbiór pism filozoficznych wydał Saint-John, tże 1854, 2 t.; *Zetter on toleration*, 1685; *Two treatises on government*, 1690; *Posthumons works*, 1706; *Ouevres diverses de L.*, 1710.

Filozofia L-a. L. sprowadza całe nasze poznanie do doświadczenia, ale oprócz władzy zmysłowego wyobrażenia uznaje władzę myślenia, rozumu i przypisuje mu właściwą i samodzielną działalność. L. odrzuca teoryę idei wrodzonych; według L-a rozum jest gołą tablicą, *tabula rasa*, na której niema nic napisanego. Idee przychodzą drogą doświadczenia, na którem wszelkie poznanie spoczywa i od

którego, jako od zasady zależy. Doświadczenie jest dwojakie: zewnętrzne i wewnętrzne: 1) czucie (sensation) powstaje za pomocą spostrzeżeń przedmiotów zewnętrznych; 2) rozwaga (reflexion) jestto zastanawianie się nad wewnętrznemi działaniami naszego ducha. Czucie i rozwaga dostarczają rozumowi wszystkich idei i uważać je należy, za jedyne okna, przez które światło idei wpada do ciasnej próżni rozumu. Zadaniem filozofii L-a jest z obojga wszystkie idee wyprowadzić. L. dzieli idee na proste i złożone. W zmysłowem poznaniu dusza względem przedmiotów zmysłowych ma się biernie; rozum zaś do treści poznania, zdobytej doświadczeniem, przystępuje czynnie i w myśleniu rozwija ją dalej. Treść bezpośredniego poznania, opartego na doświadczeniu stanowią idee proste, wywołane w nas bezpośrednio przez przedmioty doświadczenia. Z tych idei prostych rozum formuje najprzód idee złożone, które dają się sprowadzić do trzech: idei substancyi, do idei sposobu (modi) jej bytowania i do idei stesunku. Gdy rozum zauważy, że pewne idee proste zawsze z sobą łączą się, wówczas podstawia on im jakieś podścielisko i nazywa to substancyą. Czem w sobie jest ta substancya nie wiemy i przyjąć ją musimy, jako piastunkę owych idei prostych. Sposobami zaś bytowania są idee, które myślą uznajemy jako własności substancyi; stosunek zaś powstaje, gdy rozum tak dwie rzeczy ze sobą łączy, że przy rozważaniu jednej przechodzi do drugiej.

Od tych idei złożonych wznosi się rozum do idei powszechnych, gdy abstrahuje od tego wszystkiego, co ideom szczegółowym jest właściwego i wszystkie je pod wspólną nazwę podciąga. Prawda poznania nazywa się tu wzajemna pomiędzy sobą zgodność naszych idei. Od prawdy jednak odróżnia empiryzm rzeczywistość poznania, polegająca na zgodności naszych idei z rzeczami.

Proste idee są wszystkie rzeczywiste, ponieważ bezpośrednio z rzeczy pochodzą; ze złożonych zaś idei idea substancyi jest rzeczywista i to jeszcze tylko pod warunkiem, że idee proste, z których ona powstaje, w naturze rzeczy rzeczywiście z sobą są zawsze połączone. Idee powszechne nie mają wcale w empiryzmie żadnej rzeczywistości, są to tylko nazwy, przez które rozumiemy wiele rzeczy. Dla tego też i zasady ogólne, jakie z tych idei formują się, nie mogą mieć tytułu do rzeczywistości. Zasadę przyczynowości uważaną za apriorystyczną, wywodzi L. z doświadczenia. Spostrzegamy bowiem, że jedno zjawisko poprzedza zawsze zjawisko drugie i że dlatego jedno od drugiego jest zależne; jedno zjawisko zowie się przyczyną, drugie skutkiem i z jednego można wnosić o drugiem.

L. poznanie sfery nadzmysłowej jak najszczuplejszemi zawarł granicami. Uznaje możliwem rozumowe poznanie Boga i posługuje się w tym celu dowodem kosmologicznym czyli fizyko teologicznym. Pojęcie nieskończoności Bożej bierze on nie w jej pozytywnem znaczeniu, lecz objaśnia tak, że wszystkie możliwe doskonałości razem łączymy i w tem połączeniu znosimy ich ograniczenie. O duszy uczy, iż jest niemateryalną, duchową substancyą, ale zaprzecza, aby na to był przekonywujący dowód. Nie przekonywa go fakt myślenia, ponieważ Bóg mógłby istocie materyalnej nadać władzę myślenia.

Istotną różnicą człowieka od zwierzęcia nie jest sam rozum, ale raczej rozumowa zdolność abstrahowania. Rozróżnia L. wolę od wolności i uważa je za dwie oddzielne władze i nie uznaje wolności woli ale tylko wolność działania. Wolę do chcenia determinuje zawsze jakaś pobudka. Podstawą moralności u L-a jest szczęściwość. Pojęcie moralnego dobra i zła określa się zgodnością lub przeciwieństwem czynu z prawem Bożem, państwowem lub obyczajowem. Pierwsze jest powszechne, dwa ostatnie są różne, odpowiednio do rozmaitości ludów i czasów. L. odrzuca absolutną nieograniczoną władzę głowy państwa; szczególniej potępia ją na polu religijnem i domaga się tolerancyi wszystkich przekonań religijnych, o ile te nie są niebezpiecznemi dla porządku społecznego. Religijne pojęcia L-a są deistyczne, urobione na wzór Hobbesowych—socyniańskie. L. twierdzi, iż pierwszy człowiek przez grzech utracił nieśmiertelność, którą z nim utraciło i całe jego potomstwo. Odkupienie na tem polega że przez nie przywrócona nam zostanie nieśmiertelność w przyszłem zmartwych-

wstaniu. Warunkami do tego są: posłuszeństwo i wiara. Treść wiary ogranicza się na jednym tylko artykule wiary, że Jezus z Nazaretu jest Mesyaszem. Był on tylko człowiekiem, w cudowny sposób, mocą Bożą na świat zesłanym. W Zmartwychwstaniu Jezusa widzi L. najmocniejszy dowód, że Jezus jest Synem Bożym.

Empiryzm intellektualny L-a jest naukową połowicznością, z natury musi zakończyć się na sensualizmie i prowadzi do powszechnego sceptycyzmu. W hypotezie empirycznej L-a moralność na wyższych oparta pojęciach, równie jak poznanie idealne jest zupełnie niemożliwa. (Por. J. Leclerc, *Eloge hist. de feu L. Lord King The life of L.* London 1828, 1858; H. K. Fox Bouruc, *The life of. J. L.* 1876, 2 t.; Leibniz, *Nouveaux essais sur l'entendement humain*, 1704; Tagart, *L. writings and philosophy*, London 1855; Th. E. Webb, *The intellectualism of L.* 1855; Brown, *L. and Sydenham*, 1866; O. Cousin, *La philosophie de L.* wydanie 6. Paris 1873; G. Hartenstein, *L-s Lehre v. d. menschl. Erkenntnis in Vergleih. mit Leibniz Kritik derselben* Leipzig, 1865; E. Fritsche, *J. L. Ansichten u. Erziehung*, 1866; Naumb; A. de Fries, *Die Substanzlehre L-s*, Bren, 1879; Marion, *J. L. sa vie et son oeuvre*, Paris 1878; Curtis, *An outline of L-s ethical philosophy*, Leipzig, 1890; Hertling, *J. L u. die Schule v. Cambridge*, Freib. 1892; Martinak, *De Logik J. L-s*, Hale 1894; Küppers, *J. L. u. die Scholastik*, Bern 1894; E. Fechtner *J. L. ein Bild aus d. geistigen Kämpfen Englands in XVII Jahrh.* Stuttg. 1898.).

X. S. G.

Locus v. **Loculus**— nazwa grobowców w katakumbach. Bywały one wykute w ścjanach kurytarzowych lub pokoi (cubicula). Zazwyczaj L-s służył dla jednej osoby, czasami kilku, stąd zwano je locus bisomus, l. trisomus i t. p. (Por. Kraus, *Realencyklop. der christl. Alterthüm.*, Freiburg in Breisg. 1885, t. II, 339, tegoż, *Roma Sotteranea*, 1879, 2 Aufl., p. 126..; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. II, k. 690—691).

Lodiel Dezyderyusz ks. T. J., współczesny. Napisał: *Nos raisons de n 'être pas Protestants.* („Science et Réligion" № 297); *Nos raison d'être Catholiques* (z tegoż cyklu № 311); *Les Phénomènes télépathiques* et le secret de l'Au-delá (z t. c. № 159); *Nos Raisons de croire.* Paris, 12-o; 8-o, z ilustr.; *Où allons nous?* 16-o; *Valeur historique de l'Evangile.* Paris, 12-o; *Yat-il des miracles?* Tamże 12-o, i inne.

Löffler Klemens dr. filozofii, bibliotekarz uniw. wrocławskiego. ur. w r. 1881 w Stenbach, napisał: *Die westfäl. Bischöfe im Investiturstreit etc.* 1903; wydaje wraz z K. Hentrichem: *Unser Eichsfeld.* R. I i nast. 1906 i dalsze; Hamelmanna, *Illustrium Westphaliae virorum libri sex*, wyd. nowe krytyczne. 1908; Tegoż, *Oratio vel relatio historica* i *Apologia pro Westphalis.* 1908. Jest stałym współpracownikiem „Hist. Jahrb". wyd. przez Towarzystwo Görresa oraz „Catholic Encyclopedia" (Por. Keiters, *Kath Literat.-Kalender.* Essen 1910, 16-o, str. 263).

Logos—wyraz grecki (ὁ λόγος), którego głęboką treść omawia filozofia i teogia.

1) Etymologicznie λόγος pochodzi od λέγειν. Pierwiastek ΛΕΓ, spotykamy i w łac. legere colligere, nawet w religio, oznacza czytać, zbierać, liczyć i w dalszem znaczeniu mówić, wypowiadać, wygłaszać. Stąd λογος ozn. zbiór, zestawienie, policzenie, porządek, prawo — wogóle czyn lub czynność rozumnie działającej istoty. Pospolicie λόγος ozn. mowę, słowo (verbum) pod względem treści (myśl, ideę), lub pod względem formy (zdanie, słowo wygłoszone i t. p.). (Por. H. Romundt, *Die Wurzel* ΛΕΓ *im Griechischen*, 1869; G. Teichmüller, *Neue Studien zur Geschichte der Bergriffe*, I, 1876, p. 167...; H. Cremer, *Wörterbuch der neutestam. Grăcität*, 6 Aufl., 1889 pod słowem λόγος; W. W. t. VIII, k. 97).

2) Filozofowie starożytni, zwłaszcza greccy używali L. w różnem znaczeniu. Pierwszy Heraklit z Efezu (ok. 500 r. przed Chr. P.) λόγος zgodnie ze znaczeniem etymolog. nazywa rozum, prawo, porządek wszechświata. Rozwijając swe poglądy, Heraklit λόγος bierze w znaczeniu kos-

micznego pierwiastka (ognia) wszechświata i wpada w panteizm hylozoistyczny. Anaxagoras (ok. 500 r. przed Chr. P.) zamiast λόγος wprowadził νοῦς (rozum) na oznaczenie niemateryalnego i transcendentalnego pierwiastka, który cały świat materyalny urządził i uporządkował. Platon i Arystoteles wyraźnie głosili teistyczne pojmowanie tego νοῦς—rozumu, rządzącego wszechświatem. Stoicy odnowili pomysły Heraklita o L-sie, wpadli w materyalizm i panteizm tego filozofa. Dla stoików wszechświat stanowi jedną całość. Świat wyłonił się z pra-siły, Boga (λόγος). Logos jest duszą wszechświata; wszechświat zjawiskiem Logosu (Boga). λόγος jest immanentnie w świecie, istotowo od materyi się nie różni. W niższych formach materyi Logos jest siłą twórczą, żywem, materyalnem nasieniem wszechrzeczy. Stoicy zwali je λόγος σπερματικός. Uważali to Logos za opatrzność (πρόνοια), kierującą celowo wszechświatem. W człowieku Stoicy odróżniali Logos, będące myślą ukrytą, samowiedzą naszą— λόγος ἐνδιάθετος i Logos wysłowione, wypowiedziane λόγος προφορικός. Stoicy tedy przez swą ideę opatrzności i t. p. stali wyżej od materyalisty—Heraklita.

Plotyn († 269 r. ery chrz.) i Neoplatończycy odnowili pomysły greckich filozofów o Logosie, zwłaszcza w słynnej trójcy ἐν νοῦς, λόγος (unum, ratio, verbum) t. j. w trzech nadzmysłowych bytach, które emanatycznie wiązali i z których cały wszechświat wyprowadzali. (Por. C. Zeller, *Die Philosophie der Griechen*, 3 Theile, 1844—1852; M. Heinze, *Die Lehre vom Logos in der griechischen Philosophie*, Oldenb. 1872; Aall, *Der Logos, Geschichte seiner Entwicklung*, 1899, 2 t.; W. W. t. VIII, k. 97—192; W. E. J. t. 43—44, str. 703—704).

3) W Piśmie św. Starego Testamentu Sept. używa wyrazu λόγος w różnem znaczeniu. Wulgata tłumaczy go przez „verbum“. Już Gen. „słowu“, „rozkazowi“ Bożemu przypisuje moc najwyższą (cap. I...). „Słowem“ nazywają się objawienia i rozkazy, udzielane przez Boga patryarchom, prorokom i t. p. (Gen. XV, 1; I Reg. III, 1; Jer. I, 4, 11; II, 1; Os. I, 1; Agg. I, 1, 3; Zach. I, 1 i in.). W innych miejscach jest mowa o wielkiej mocy i własnościach nawet boskich słowa (Psalm CXVIII, 89, 105; Is. XL, 8; Jerem. XXIII, 28, 29). W St. Test. występuje charakter osobowy „Słowa“ Bożego, aczkolwiek nie zawsze wyraźnie zaznaczany. Słowo to Bóg „misit“ a ono sprawiło skutki wszechmocne (Ps. CVI, 20; CXLVII, 15, 18); ono „egredietur de ore“ Boga i t. p. (Ps. CXLVII, 15; Is. LV, 10—11). Bezwątpienia już w tych wyrażeniach okazuje pisarz natchniony, że mu Duch św. objawił tajemnicę drugiej Osoby Trójcy Przenajśw., aczkolwiek tylko w ogólnych zarysach.

Istnienie w Bogu Osoby drugiej wskazują objawienia o Aniele Jehowy (Angelus Jehovae—hebr. malak Jahve, greckie ἄγγελος). Nosi on imię Boga (Jahve); posiada moc i potęgę Bożą; jest wodzem ludu żydowskiego (Gen. XVI, 7, 8, 13; XXII, 11; 14; XXXI, 3, 11, 13; Ex. XIII, 21; XIV, 19; XXIII, 20; XXXIII, 2—6; 12 — 16; Zach. III; XII, XIII i in.). Ojcowie Kła słusznie naukę St. Test. o „Aniele Jehowy“ wiążą z objawieniem Logosu, jako drugiej osoby Trójcy Przenajśw.

Idei tej lepiej jeszcze odpowiada objawienie hypostatycznej „Mądrości“ Bożej (σοφία). (Prov. VIII, 22—31; Sap. 24...; Eccli, XXIV, 5—32; Baruch III, 9—38). Owszem ks. Mądrości utożsamia σοφία i λόγος w Bogu (IX, 1; XVI, 12; XVIII, 15); to,co I Par. XXI, 14... (II Reg. XXIV, 14...) przypisuje Aniołowi Jehowie, Sap. XVIII, 14 i następ. przypisuje wszechmocnemu słowu Bożemu „παντοδύναμος λόγος“ (omnipotens sermo —Dei). Chcąc tedy poznać całą naukę o Logosie St. Test., należy objawienia te razem zestawiać, a wówczas poznamy, że idea Logosu, jako osoby Boskiej, odrębnej od Osoby Boga Ojca występuje może niezbyt jasno, w każdym razie dosyć charakterystycznie w objawieniach Starego Zakonu. (Por. Petavius, *De Trinitate*, VIII, 8; Franzelin, *De Deo trino thes*, 6, II; Stadler, *Die Identität der Idee der Al. Test. Weisheit mit des Wortes*, 1832; P. Scholz, *Theologie des Alten Bundes*, 1861, t. I, p. 184; Rohling, *Ueber den Jehova-Engel des Alten Testaments* w *Tübing. theolog. Quartalschrift*, 1866, 415...; 527...; Corluy, *La Sagesse dans l' Ancien Testament* w *Congrès*

scientif. internat., 1888, p. 61!..; W. W. t. VIII, k. 103 — 107; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. I. 603).

4) Idee o L-e, podane w St. Test. rozwinęli Żydzi palestyńscy w targumach Onkelosa i Jonatana ben-Uziela. Bardzo często w parafrazach wprowadzafą zamiast Jahve słowa *memra* (zn. Verbum) i *szekina* (zn. habitatio). *Memra* jest to osoba (hypostaza), w której Jahve się objawia, działa we wszechświecie. *Memra* jest najczęściej pośrednikiem pomiędzy Jehową i ludem.

Filon i Żydzi aleksandryjscy do idei biblijnej L-a dodali spekulacye filozofów greckich. Powstał z tego konglomerat monoteizmu biblijnego, dualizmu (Bóg i materya odwieczna) i panteizmu emanatycznego (ob. art. Filon (Judaeus) i Aleksandryanie). Filon ideę λόγος jako osoby, występującą w Biblii, skaził; Logos ma za istotą niższą od Boga, zowie L-s Θεὸν δεύτερον. W duchu platońskim zowie λόγος duszą świata; przez λόγος Bóg świat urządził z materyi odwiecznej i t. p. (Por. Grossman, *Quaestiones Philon*, *De λόγῳ Philosonis*, *quaest. altera*, 1829; Dähne, *Geschichte, Darstellung der jüdisch-alexandr. Religionsphilosophie*, 1834, t. I, p. 202...; Fr. Keferstein, *Philo's Lehre von den Mittelwesen*, 1846; S. Maybaum, *Die Anthropomorphien und Anthropopathien bei Onkelos...*, 1870, Soulier, *La doctrine du Logos chez Philon d'Alexandrie*, Paris 1876; J. Reville, *Le Logos d'après Philo'n d'Alexandrie*, Paris 1877; Fr. Klasen, *Die altestament. Weisheit und der Logos der jüdisch-alexandr. Philosophie*, 1878; Muretow, *Filosofia Filona Aleks. w otnoszenii k'uczeniu Joanna Bogosłowa o Łogosie*, Moskwa 1885; W. W. t, VIII, k. 99—103, 107—109; Tixeront, *Histoire des dogmes*, Paris 1906, t. I, 3 éd., p. 46...; P. Heinisch, , *Einfluss Philos. auf die aelteste christliche Exegese*, 1908; Buchberger, op. c, II, k. 693).

5) Nauka św. Jana Ewangelisty o L-e przyniosła nowe światło objawione na bóstwo drugiej osoby Trójcy Przenajśw. i „Słowa wcielonego" —Jezusa Chrystusa.

Z Apoc. (XIX, 13) wnioskujemy, że zastosowanie nazwy L-s do Syna Bożego dokonane było skutkiem objawienia Bożego.

W historycznem dziele swem — Ewangelii św. Jan w prologu omawia szczegółowo kim jest Chrystus, którego dzieje żywota nakreśla (Joan. I, 1—14; por. też I Joan. I, 1) (ob. art. Jan Apostoł i Ewangelista, zwłaszcza n. V, VI, 1).

„Słowo" w prologu ewang. św. Jana jest wyraźnie osobą, posiada bowiem własne bytowanie i działanie: „było u Boga" (w. 1) — „wszystko się przez nie stało" (w. 2) — przyszło „do własności" (w. 12) — dało moc ludziom, „aby się stali synami Bożymi" (w. 12)—„mieszkało między nami" (w. 14).

Posiada „Słowo" byt odwieczny. „Na początku było... u Boga" (w. 1).

Jest ono osobą niższą od Ojca, albowiem (w. 7) „było u Boga" (ἦν πρὸς τὸν Θεὸν), lecz jest współistotne z z Ojcem „Bogiem było Słowo" (Θεὸς ἦν ὁ λογος).

Posiada Słowo moc twórczą (w. 3), jest żywotem i światłością (w. 4), jest Synem Bożym „jednorodzonym od Ojca" (w. 14).

Porównując naukę św. Jana o L-e z wyżej przytoczonymi poglądami filozofów greckich i Filona, widzimy, że „Prolog" Janowy posiada idee o całe niebo wyższe od pomysłów filozoficznych platońsko-stoickich.

W stosunku do St. Test., nauka Janowa rzuca zupełne, wykończone światło na te idee, które spotykamy w wspomnianych wyżej księgach śś. Starego Zakonu (Por. K. Müller, *Göttliches Wiesen und göttliche Macht des johan. Christus*, 1882; Tegoż, *De nonnullis doctrinae gnost. vestigiis, quae in quarto evangelio inesse feruntur*, 1883; P. Keppler, *Die composition des Johannes-Evangeliums*, 1884; J. Corluy S. J., *Spicilegium Dogmatico-Biblicum*, Gandavi 1884, t. I, p. 138—155; W. W. t. VIII, k. 109—1114; K. Weiss, *Der Prolog des heil. Johannes*, 1899 i inne dzieła, zwłaszcza Komentarze Fillion'a, Knabenbauera i in,; Buchberger, dz. cyt. k. 694).

6) Nauka o L-e w tradycyi katolickiej opiera się głównie na słowach św. Jana (cyt. wyż.) i przekazanem podaniu. Mylnie tłumaczą

naukę katolicką, zwłaszcza dogmat o Trójcy św. wpływem filozofii grockiej na pisarzy starochijańskich. Historya herezyi wskazuje wyraźnie, że przejęci ideami Platona, Stoików, Filona i in. nowatorowie pierwszych wieków fałszowali naukę objawioną i w ten sposób powstały znane herezye chrystologiczne. Antytrynitaryusze; Modaliści, Sabellianie i in. błędy swe opierali na doktrynie, że Logos nie jest osobą, odrębną od Boga Ojca.—Aryanie i Semiaryanie przejęli się gnozą, że Logos nie jest współistotnem z Ojcem, że jest czemś niższem i t. p.

Broniąc nauki katolickiej, OO. Kła pogłębili treść objawionych prawd o L-e. Zwłaszcza doskonale opracował naukę katolicką o L-e św. Atanazy (ob.): już przedtem zbijał błędy heretyków św. Ireneusz (*Adv. haereses*, 2, 28, 6) i inni. (Por. Petavius, *de Trinitate*, l. 1, c. 3—5 i praef; Thomassin, *De trinitate*, c: 37 i nast; Prud. Maranus, *Divinitas D. N. Jesu Christi*, I, 2—4; A. Möhler, *Athanasius der Grosse*, t. I, 1827, p. 1—116; Schwane, *Dogmengeschichte der vornic. Zeit*, 1862, t. I; Franzelin, *De trinit.*, thes. 10—11; Atzberger, *Die Logoslehre des Athanasius*, 1880; Duchesne, *Les témoins anténicéens du dogme de la Trinité*, 1882: Rambouillet, *La consubstantialité et la Trinité* w *Revue des sciences ecclés.*, 1883; W. W. t. VIII, k. 114—118; Th. Zahn, *Die apologet. Grundgedanken der ersten 3 Jahrh.*, 1890; Tixeront, *Histoire des dogmes*, Paris 1906, t. I, 3 éd., p. 232...; J. Lebreton, *Les théories du Logos au debut de l'ère chrét.*, Paris 1906; Feder *Justins des Märt. Lehre von Jesus Christus*, 1906, p. 131...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. II, k. 694).

X. C. S.

Logoteta (z greck. Λογοθετης=sprawozdawca) jeden z licznych tytułów przy dworze byzantyjskim. Było tam wielu Logotetów, a mianowicie: Logoteta skarbu t. j. przełożony nad podatkami, L a publici cursus, castrensis etc. Był L-a kościelny przełożony kancelaryi biskupiej i sądu kościelnego: przechowywał on pieczęć patryarchy, ekspedyował dekrety biskupie i sam niekiedy przemawiał do ludu jako zastępca patryarchy, słowem był kanclerzem i oficyałem patryarchy. W kle obowiązkiem jego było trzymać patenę, w czasie rozdawania Komunii przez patryarchę.

Löhe Jan Konrad Wilhelm pastor luterski i działacz na polu miłosierdzia ur. w Fürth 21 lut. 1808 r. Ukończywszy studya teol. w Erlangen i Berlinie otrzymał podrzędne miejsca na prowincyi w Bawaryi, a ostatnio od r. 1837 proboszcza w Neuendettelsou pod Ansbach. Widząc rozpadający się luteranizm, a zarazem apatyę władz klnych, które w jego żarliwości widziały niepożądane nowatorstwa, a nawet skłanianie się ku katolicyzmowi i z tego powodu nie taiły mu swej niechęci, przerzucił się z całym zapałem na pole filantropijne. W r. 1840 począł zakładać domy misyjne celem kształcenia kaznodziejów dla niemców Ameryki półn. i Australii. W r. 1853 zorganizował „Związek żeńskiej dyakonii", przy którym otworzył dom dla dyakonis. Tam wygłaszał kazania, które licznych ściągały słuchaczy. Powoływał tu do życia szpitale, przytułki, ochrony i t. p. instytucye dobroczynne. Chcąc pobudzić wśród współwyznawców ducha poświęcenia dla podjętych prac napisał *Drei Bücher v. d. Kirche*. Stutgard 1845 i *Rosenmonate heiliger Frauen* tże 1860. Wydał też sporo swych kazań i pism ulotnych. L. był dalekim od katolicyzmu, jakkolwiek zapożyczał wiele od Kła i nie taił uznania dla wielu jego instytucyi. L. † 2 stycz. 1872 r. (Por. Deinser, *W. Löhes Leben* 2 t. Nürnberg 1873—188; W. W. t. VIII kol. 79 i nast.).

Lohmann Jan Chrzciciel o. T. J., misyonarz w Danii, ur. w r. 1834 w Etteln, pisze dzieła ascetyczne i egzegetyczne Ważniejsze z nich są: *Betrachtungen f. alle Tage*. 1894, wyd. 5-te 2 tomy; *Leben Jesu Christi* nach den vier Evangelisten. 1885; 1906, wyd. 4-te; *Die Gabe des Hl. Geistes*. 1892; 1902, wyd. 2-ie; *Das Opfer des Neuen Bundes*. 1909, wyd. 2-ie; *Die höheren Weihen*. 1898; *Katholsk Katekismus*. 1899—po duńsku; *Des kath. Handbüchlein* des sel. Petrus Canisius. 1908; Hevenesi, *Leiden Christi*, neubearb. 1908, wyd. 2-ie, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Liter.-Kalender*. 1910, str. 263).

Lohner Tobiasz ks. T. J., ur. w r.

1619 w Neu - Oettingen (Bawarya). wstąpił do Towarzystwa w 1637. Był profesorem filozofii i teologii, kaznodzieją, kapelanem wojskowym, rektorem w Lucernie, mistrzem nowicyuszów. † w Monachium w r. 1697. Oprócz licznych dzieł teologiczno-filozoficznych napisał wielkiej wartości dla kaznodziejów dzieło p. t. *Instructissima Bibliotheca manualis concionatoria* etc. Dilingae 1681, fol. 4 vol., miała liczne wydania; ostatnie w Paryżu 1880, 4-o, 5 tomów. W zakresie pastoralno-teologicznym pisał t. z. *Instructiones* w liczbie 11: *Inst. pract. de SS. Missae Sacrificio.* Dilingae, 1670, 12-o; Inst... secunda *De Officio Divino etc.* Tamże, 1670, 12-o; Ist. pr. tertia. *De Conversatione Apostolica* a Curatoribus... instituenda. Tamże 1676, 8-o; Inst... quarta *Pastorum continens doctrinas etc.* Tamże, 1678, 8-o; Inst... quinta. *De Confessionibus rite* ac fructuose excipiendis etc. Tamże, 1677, 8-o; Inst... sexta. *Institutiones quintuplicis theologiae etc.* Tamże, 1679, 8-o; Instr... septima *de Munere concionandi*, exhortandi, catechizandi etc. Tamże, 1679, 12-o; Instr... octava. *Institutiones theologiae mysticae etc.* Tamże 1680, 8-o; Instr... nona. *De Sacerdotii origine et praestantia etc.* Tamże 1681, 8-o; Instr... decima *Succinctam Doctrinarum asceticarum* summam comprehendens etc. Tamże 1685; 8-o; Instr... undecima. Continens *Armamentarium* seu Panopliam spiritualem. Tamże 1688, 8-o. „Istructiones" tu wyliczone wyszły w zbiorowej edycyi w Dylindze, 1726 8-o; 11 tomów i w 1739—49, 8-o, 12 tomów. Są to bardzo pożyteczne i sumiennie opracowane traktaty. Pisał nadto L. wiele innych dzieł, które wylicza Sommerwogel. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1893, t. IV, k. 1901—1916; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 97 i nast.). *X. J. N.*

Loisy Alfred, główny modernista współczesny, kapłan katolicki—apostata. Ur. w 1857 r., L-y, poświęciwszy się stanowi duchownemu, był proboszczem w Champagne. Instytut katolicki w Paryży powołał go na profesora hebrajskiego i nauk biblijnych. L-y pilnie czytał dzieła racyonalistycznych biblistów niemieckich, zaraził się duchem naturalizmu i pseudo krytycyzmu, co odbiło się w jego pismach. Po katolicku jeszcze napisał dz. *Histoire du Canon de l'Ancien Testament* (1890); *Histoire du Canon du Nouveau Testament* (1891), w którem broni autentyczności IV Ewangelii. Lecz poglądy liberalne Loisy'ego sprawiły, iż w 1893 r. został usunięty z katedry profesorskiej. Idee swe racynalistowskie głosił w dz. *La Religion d'Israel*, 1901; *Etudes bibliques*, 1901; *Etudes evangéliques*, 1902; *L'Evangile et l'Eglise*, 1902; *Autour d'un petit Livre*, 1903; *Le quatrième Evangile*, 1903. Dzieła te dostały się na indeks 1903 r. L-y stanął w opozycyi Kłowi i zyskał smutną sławę wodza-mordernistów. Dekret „*Lamentabili*" d. 3 lipca 1907 r.) i encyklika „*Pascendi*" (8 września 1907 r.) w znacznej mierze potępiają błędy L-go. Ten wobec potępień St. Aplskiej, stał się wyraźnym apostatą, kwestyonował nietylko nadprzyrodzoność Biblii, lecz odrzucał bóstwo Chrystusa Pana, a nawet osobowość Boga. Wydał wtedy *Les Evangiles synoptiques*, 1907—1908; *Simples réflexions sur le Décret du Saint Office Lamentabili et sur l'Encycl. Pascendi*, 1908; *Quelques lettres sur des questions actuelles et sur des évènements récents*, 1908. W pismach tych ostro napadał na Kł. W ostatnich czasach L-y zeszedł się z wrogami Chrystyanizmu i objął wykłady historyi religii w Collège de France (1907 r.). (Por. ks. dr. Hozakowski, *Alfreda Loisy L'evangile et l'eglise* w *Przeglądzie klnym*, Poznań 1904, t. V, str. 169—180; 249—257; 329-338; 417—431; M. Lepin, *Les Théories de M. Loisy*, Paris 1908; Tanquerey, *Synopsis theologiae dogm. fund.*, ed XIII, Romae 1910, p. 705—709, doskonałe streszczenie błędów L-go; B. Gaudeau, *Notes sur la leçon d'ouverture de M. Loisy au college de France* w *La Foi catholique*, Paris 1909, t. III, p. 304—332; informacye o L-ym daje też ks. dr. A. Macko, *Znaczenie encykl. o modernizmie*, Tarnów 1909, str. 9...; zbicie błędów L-go w dz. *Szkice o modernizmie*, Kraków 1911).

X. C. S.

Loja—bpstwo w rzeczp. Ecuador (dioec. Lojanensis). — L o j a (czyt. Locha) jest

stolicą prowincyi tej też nazwy w rzeczp. Ecuador, liczy ok. 10 tys. mieszkańców, posiada wyższą szkołę (colegio) i t. p. — Bskupstwo Loja powstało w 1866 r., jako sufragania metropolii w Quito. Dyecezya Loja obejmuje prowincyę Loja i t. zw. „el Oro“, obszar 26,718 kilom. kwadr.; liczy 80,530 wiernych, 84 kły i kaplice, 61 kapłanów świeckich, 20 zakonnych (Franciszkanów). Por. W. E. I., t. 43 — 44, str. 708; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg. 1890, p. 214; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. II, k. 695).

Lollardowie, a także Lolhardowie, Lullerowie, Lollerowie, Lollbrelerowie i Aleksyanie; tak nazywano od wyrazu niemieckiego „lullen“=nucić, stowarzyszenie z dawnych Begardów i Begwinek mające za zadanie pielęgnować chorych i grzebać umarłych. Z biegiem czasu w ciągu XIV w. do tego stowarzyszenia wcisnęło się wielu ukrytych heretyków, różnych oszustów, fałszywych pobożnisiów, wyzyskiwaczy włóczących się po kraju. Około r. 1320 tę nazwę nadawano wszystkim sekciarzom i heretykom. Tak nazywano herezyarchę Waltera skazanego na śmierć na stosie w r. 1322 w Kolonii i powinowatych mu heretyków gnostyko-manichejskich, a w Anglii Wiklefitów nazywano przez szyderstwo lollardami. Po wydaniu surowych „Constitutiones“ Tomasza Arundella L. zostali w Anglii ostatecznie wyniszczeni.

Lombard Piotr, ur. się z ubogich rodziców w początkach XII w. w okolicach Nawary w Lombardyi. Kształcił się w Bolonii, w Reims i wreszcie w Paryżu, gdzie później został profesorem, a w r. 1159 bpem paryskim. † w r. 1164. Wsławił się w historyi, przez napisanie *Libri IV Sententiarum*, w którem to dziele opartem na zdaniach Ojców Kła, a szczególniej św. Augustyna, chce „wykazać niewzruszoną pewność wiary, objawić tajemnicę zagadnień teologicznych i dać zrozumienie sakramentów Kła“. W całej tej pracy starał się L. łączyć metodę pozytywną ze spekulatywną. *Libri IV sententiarum* cieszyły się nadzwyczajnem uznaniem; we wszystkich szkołach średniowiecznych używano tej księgi za tekst i podstawę nauczania. Byli wprawdzie i nieprzejednani przeciwnicy tego dzieła, jak np. Jan z Kornwalii, Gauthier, opat Joachim; ci oskarżali je nawet o błędy heretyckie, ale to dodało tylko powagi i rozgłosu L-wi, a synon Lateraneński IV w r. 1215 naukę L-a w *IV Libri sententiarum* w całości zatwierdził. O uznaniu wielkiem dla tego dzieła świadczy cały szereg komentatorów, jak Piotr z Poitiers, Piotr Aureolus, Jan Bassalis, Piotr z Akwilei, Bakon Jan, Gerard Odonis, Piotr Paludanus, Robert Holcot, Tomasz de Argentina, Grzegorz z Rimini, Piotr Aquiłanus, Jan Zacharia Paweł Cortesi, Dominik Soto, Wilhelm Estius. (Por. *Versuch einer Geschich. der theol. Wissenschaften*, III, 443—465; Ritter, *Geschichte der Philosophie*, VII, 480—499; Stöckl, *Gesch. der Philosophie des Mittelalters*, I, 390).

X. R. J.

Lombardowie ob. Longobardowie.

Lombez ob. Ambroży z Lombez.

Lombrozo Cezary lekarz włoski, żyd z pochodzenia, ur. w Wenecyi w 1836 r. był profesorem psychiatryi w uniwer. turyńskim. † w r. 1909 w Turynie. Liczne dzieła L-o dotyczą przeważnie kryminalogii, główniejsze z nich są: w tłum. francuskiem *Le Crime, causes et remedes* avec un appendicie sur les progrès de l'anthropologie criminelle de 1895 à 1898, Paris 1899, 8-o; *L'anthropologie criminelle et ses récents progrès*, tamże 1896, 18-o; *L'homme de genie*, tamże 1896, 18-o; *Etudes de Sociologie. Les Anarchistes*, tamże 1897, 18-o i inne. L. trzymał się teoryi materyalistycznej w określaniu zbrodni; według niego zbrodnia jest w istocie swej chorobą, stanem fizycznym, mogącym być rozpoznanym jak i inne według pewnych znaków: budowy czaszki, wzroku, uszów, palców i t. d. Trzeba przyznać, że teorya L-a spotkała się w większości uczonych zwłaszcza za granicą z żywą opozycyą. Stanowisko, jakie zajął L. w kwestyi spirytyzmu poprostu ściągnęło nań zarzut łatwowierności i okryło śmiesznością w kołach uczonych nawet własnych zwolenników. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Phil.*, 1906,

4-o, k. 775; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 248).

Loménie de Brienne Stefan Karol krdł ostatni minister skarbu we Francyi za monarchii absolutnej, ur. 9 paźdz. 1727 w Paryżu. Już podczas studyów teologicznych w kolegium d'Harcourt zaprzyjaźnił się z Encyklopedystami, zwłaszcza z d'Alembertem i Turgotem i w r. 1751 bronił w Sorbonie tezy wyraźnie niekatolickiej. Stosunki te utrzymał po wyświęceniu na kapłana 1752 r., pomimo to dzięki stosunkom rodzinnym i niezwykłemu talentowi administracyjnemu został w 1760 r. bpem w Condom, a r. 1763 arcbpem w Tuluzie. Na tem stanowisku rozwinął niepoślednie zdolności administracyjne, zabiegał o poprawę stosunków rolnych, budował drogi, rozwijał przemysł bawełniany, regulował miasta, otwierał zakłady filantropijne i użyteczności publicznej, wszystko to jednak bez ducha Bożego, a jedynie z pychy dla przypodobania się swoim bezbożnym przyjaciołom, którzy wszakże z niego w skrytości szydzili, o czem świadczy list Voltaire'a do d'Alemberta z 11 czerwca 1770 r. Niemniej publicznie wysławiali go jako wzór dla kleru Dla podniesienia ducha religijnego L. nic nie czynił, owszem podstępnie wyjednał ustanowienie komisyi dla reformy zakonów, na której czele stanąwszy postępował bezwzględnie i wiele bogatych klasztorów zamknął.

Pomimo swojej odrazy do Encyklopedystów Ludwik XVI olśniony zdolnościami L-a, mianował go 1788 r. ministrem finansów, a zarazem arcbpem w Sens. Ponieważ L. poczynał sobie zbyt samowolnie i usiłował rządzić pko parlamentowi, ten odmówił mu uchwalenia podatków, skutkiem czego L. zmuszony był po 8 miesiącach zdać tekę Neckerowi. Na wstawienie się króla u Piusa VI został t. r. krdłem. Powróciwszy z Włoch w r. 1790 należał do rzędu wiarołomnych duchownych, którzy zaprzysięgli konstytucyę cywilną kleru. W liście do pża L. usiłował usprawiedliwić się z tego kroku i przeprosić Piusa VI, ten jednak w brewe do ks. Maury z 20 list. 1791 r., potępił surowo postępek L-a i wyraził swoją boleść, że książe Kła taką okrył się hańbą. Dotknięty tem L. d. 26 marca t. r. złożył swoją dymisyę z godności krdlskiej. Na konsystorzu d. 26 września t. r. pż ogłosił L-go za pozbawionego wszystkich godności i z powodu udziału w schyzmie zasuspendowanego. (Theiner, *Docum. inédits, relatif aux affaires religieuses dè la France de 1790 à 1800*, Paris 1857). Pomimo suspensy L. instalował się jako konstytucyjny arbp w Yonne.

Wiarołomstwo względem Kła nie osłoniło L-a przed zaciekłością rewolucyonistów, pomimo, że chełpił się, iż on to przygotował rewolucyę. D. 9 listop. 1803 r. został w Sens, we własnym domu internowany, a gdy przyszedł rozkaz przewiezienia go do więzienia d. 14 list. 1804 r. zastano go nieżywym; zmarł na atak apoplektyczny, chociaż niewykluczone jest prawdopodobieństwo otrucia się. Jakkolwiek L. w listach pasterskich wydaje się surowym, był jednak w życiu lekkich obyczajów. Napisał *Oraison funèbre du Dauphin*, Paris 1766. Wielu przyznaje mu współpracownictwo z Turgotem w piśmie *Le conciliateur ou lettres d'un ecclésiastique à un magistrat*, Rome (właśc. Paris 1754). (Por. *Memoires de l'Internonce*, Paris 1890; Rohrbacher, *Hist. univers.* XIII 184 i nst.). (*Ch.*).

Lonczewski Krzysztof, kanonik regularny św. Augustyna, żył w XVI wieku, napisał *Żywot Błogosławionego Stanisława* 1617. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.*, Kraków 1851, 8-a, t. VIII, str. 181).

London bpstwo w Kanadzie (dioec. Londonensis). — Miasto London, nad rz. Tamizą położone, w prowincyi Ontario w Kanadzie, liczy ok. 40 tys. mieszkańców; posiada uniwersytet (Werstern University) i in. szkoły. Biskupstwo London powstało w 1856 r., jako sufragania arbpa Toronto. W r. 1859 przeniesiono bpstwo z L-n do Sandwich, lecz w 1870 r. przywrócono je do London. Dyecezya L-n w 1908 r. liczyła 60 tys. wiernych; 51 parafii, 78 kłów i kaplic, 66 kapłanów świeckich i 18 zakonnych; 2 zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie. (Por. W. E. I., t. 43–44, str. 722; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg. 1890, p. 245; *Canada eccles.*, Montreal, 1908, p. 225; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1910, t. II, k. 697).

Londonderry — bstwo w Irlandyi (ob. art. Derry.

Londyn — stolica Anglii, po obu stronach Tamizy położona. — Dzieje miasta. W starożytności było tu miasto Ἀνδόνιον (Landinium, Londinium) pl. Trynobantów. W 43 r. ery chrz. Aulus Plautius zbudował tu fortecę rzymską. W 62 r. zburzyli ją Brytowie. Konstantyn W. wycofał swe legiony stąd, wówczas L-m zajęli Piktowie i Szkotowie. W V w. miasto staje się stolicą króla Essexu Alfred W. w 886 r. czyni je stolicą warowną. Od XVI w. miasto się rozwija coraz więcej. Od r. 1888 L-n stanowi osobne hrabstwo. Obecnie L-n jest jednem z najludniejszych miast na świecie, liczy ok. 4 i pół miljona mieszkańców; wraz z przedmieściami ok. 6,600,000, w czem ok. 400 tys. katolików. Miasto posiada ciekawe zabytki kościelne, jak opactwo Westminsterskie (Westminster Abbey), dawniej katolickie, w stylu gotyckim z r. 1245—1509; katedra angl. św. Pawła, budowana w 1685—1710 r. i in., ogółem 1270 kościołów i kaplic, w tem katolickich kłów 118. Liczne szkoły wyższe, kolegia, muzea (słynne British Museum ob. art. British Museum), biblioteki i t. p.

Biskupstwo katolickie w L-e istniało b. wcześnie; w II w. głoszono tu religię chrześcijańską, w 314 r. L-n był stolicą bpią. Tutejszy bp Restitutus był na synodzie w Arles. Ustala się wiara w VI i VII w., dzięki pracom św. Augustyna, który w 604 r. zostaje bpem Londynu. Po nim pasterzują św. Cedd (ok. 656) i św. Erkonwald (ok. 674 r.). Z innych bpów słyną św. Dunstan (958), uczony Gilbert zw. Universalis (1127—1134) i Gilbert Foliot (1163—1188). Ostatnim bpem katolickim był Edmund Bonner († 1569). Za panowania protestantyzmu w Angli, pż Grzegorz XV w 1623 r. eryguje wikaryat apost. dla całej Anglii; Inocenty XI w 1688 r. dzieli go na 4 wikaryaty apost.: Londyn, Midland, Northern, Western. W 1850 r. przywrócono stałą hierarchię dla Anglii, odtąd północna część L-u należy do archidyecezyi Westminsterskiej, południowa do dyecezyi Southwark. (Ob. art. Anglia).

Synody kościelne londyńskie odbyły się w 605 r. pod przewodnictwem św. Augustyna, zabroniono małżeństw pomiędzy krewnymi w 3 stopniu (Hefele, *Conciliengesch.*, t. III, 2 Aufl., k. 64); w 1070 r. i 1075 r. znakomity Lanfranc z Canterbury organizuje hierarchię, odnawia karność i t. p. (Hefele, dz. cyt., t. IV, k. 887; t. V, k. 54); 1109 r. synod omawia prawa prymasowskie pod Anzelmem z Canterbury (Hefele, dz. cyt., t. V, k. 293 i nast.); synody w 1163, 1165 i 1166 omawiają zatarg króla Henryka II ze św. Tomaszem Beketem (Hefele, dz. cyt., t. V, k. 619...; 652; 660...; inne synody omawiały sprawy dyscyplinarne (Hefele, dz. cyt., t. V, k. 688 i in., tomy nast. i VIII-y. Por. Finke, *Konzilienstudien*, 1891, p 41...; 48... i in.).

Bibliografię podają Chevalier, *Topo-Bibliographie*, Monbéliard, 1894—1903, 2 t.; Potthast, *Bibliotheca historica medii aevi*, Berlin, 1896, 2 Aufl., t. II, p. 1718—1721; Por. W. E. I. t. 43—44, str. 723—731; Wharton. *Historia de episc. Lond.*, Londini, 1695; W. W. t. VIII, k. 140—142; J. Harting, *Cath. L. Missions from the Reformation to 1850*, London, 1903; H. Joly, *Les oeuvres catholiques de Londres* w *La Quinzaine*, XLVII, 1902, p. 149—167; G. E. Phillips, *Extinction of the Ancient Hierarchy*, London, 1905; W. Besant, *Mediaeval London*, 1906..., 3 t.; T. F. Bumpus, *London Churches, Ancient and Modern*, London, 1908, 2 t.; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 696—697).

X. C. S.

Londzin Józef ks. działacz religijny. polityczny i narodowy na Śląsku austr, ur. 3 lut. 1863 r. w Zabrzeżu nad Wisłą, na Śląsku austr., gdzie ojciec jego był nauczycielem ludowym. Nauki początkowe pobierał w szkole ludowej na miejscu, poczem uczęszczał do gimnazyum w Cieszynie i Bielsku, gdzie 1885 r. złożył egzamin dojrzałości. Do seminaryum wstąpił w Ołomuńcu i tamże otrzymał 1889 r. święcenia kapłańskie. Po krótkim pobycie na wikaryacie w Strumieniu i Międzyrzeczu 1890 r. zo-

staję wikaryuszem w Cieszynie, a od r. 1897 nauczycielem religii w tamtejszem gimnazyum polskiem. Od tej chwili ks. L. wychodzi coraz więcej na widownię publiczną i staje na czele akcyi katolicko-społecznej oraz narodowej na Śląsku austryac. W r. 1890 obejmuje redakcyę „Gwiazdki Cieszyńskiej," wybornego pisma ludowego, której naczelnym kierownikiem jest dotąd. Od r. 1890—1902 jest sekretarzem, a od r. 1902—1904 prezesem „Macierzy szkolnej." Od r. 1890 aż dotąd jest członkiem wydziału „Związku śląskich katolików," organizacyi politycznej, założonej przez ks. Świeżego w 1883 r., która przez urządzanie licznych zgromadzeń ludowych uświadamia szerokie masy pod względem religijnym i narodowym. Nadto ks. L. jest prezesem „Polskiego towarzystwa ludoznawczego," oraz „Opieki nad kształcącą się młodzieżą katolicką" im. bł. Melchiora Grodzieckiego, która ma na celu założenie w najbliższym czasie internatu dla młodzieży katolickiej, oraz ochronki w Cieszynie. Jest też przewodniczącym Rady nadzorczej „Polskiego związku spółek rolniczych w Cieszynie."

Niezmordowana a tak szeroka działalność ks. L. zjednała mu zaufanie ludności miejscowej, skutkiem czego posłował do Rady państwa z okręgu Bielskiego 1907—1911 r. i obecnie postawiony jest ponownie na kandydata. Wreszcie wyjątkowe jego zdolności pedagogiczne zniewoliły gminy starostwa Cieszyńskiego do wybrania go w 1905 r. członkiem okręgowej Rady szkolnej, na którem to stanowisku pozostaje dotąd.

Niezależnie od tego ks. L. był czynnym na polu piśmienniczym. Z pod jego pióra wyszły następujące prace: *Kilka druków śląsko-polskich* z zeszłego i pierwszej połowy bieżącego stulecia i t. d. Cieszyn 1898, 8-o; *Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach ludowych w Ks. Cieszyńskiem.* VI Sprawozd. dyr. pol. gimn. pryw. za 1900-1901 r. Cieszyn 1901, str. 3—41; oddz. odbitka. Lwów, 8-a; *Stan szkół ludowych w Ks. Cieszyńskiem na pocz. XIX stulecia.* Cieszyn 1902; oddz. odb. Lwów—Warszawa—Cieszyn, 8-a; *Bibliografia druków polskich* w Księstwie Cieszyńskiem od r. 1716 do r. 1904. Cieszyn 1904, 8-a duża.

(*Ch.*).

Long Jakób, ob. Le Long.

Longhaye G. T. J, współczesny, pisarz francuski, autor wielu dzieł z historyi literatury pięknej. Celniejsze jego dzieła są: *Théorie des belles lettres.* L'âme et les choses dans la parole. Paris 1890, 8-o; *Théatre chrétien.* Tamże 1891, 5 vol.; *Histoire de la littérature française au XVII siècle.* Tamże 1895—7, 8-o, 4 tomy; *La Prédication.* Grands Maîtres et Grandes lois. Tamże 1897, 8-o; *Terre d'asile.* S. Thomas Becket et France, tragédie en cinq actes. Tamże 1898, 18-o; *Bouvines*, trilogie en vers, avec choeurs. Tamże 1898, 28-o; *Le XIX siècle*: esquisses littéraires et morales. T. I (1800—1830). Tamże 1900, 18-o; T. II (1830—1850). Tamże 1901, 16-o i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 250).

Longin—1) L. św. żołnierz i męczennik w Cezarei w Kapadocyi, ten, który przebił bok włócznią Jezusowi wiszącemu na krzyżu. Jest to opinia Baroniusza, który twierdzi, że ciało św. Męczennika znajduje się w Rzymie w kle św. Augustyna. Święto 15 marca.

2) L. św. również żołnierz i męczennik w Marsylii. Przeznaczony wraz z dwoma towarzyszami do pilnowania w więzieniu św. Wiktora, nawrócił się wraz z nimi na widok cudownej światłości napełniającej wśród nocy więzienie. Upadłszy na kolana prosili Św. o chrzest. Wiktor pouczywszy ich krótko o zasadach wiary św. polecił ochrzcić ich kapłanom, których ci sprowadzili na brzeg morza. Maksymin dowiedziawszy się o tem nawróceniu, rozkazał ukarać śmiercią nowych chijan, gdy ci odmówili złożenia ofiar bogom. Św. Wiktor gorąco ich zachęcał do wytrwania w wierze prawdziwej. Ożywieni męstwem położyli wszyscy głowy pod topór katowski d. 21 lipca 290 r. Tego zdania jest wielu hagiografów. Święto 21 lipca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.*, Paris 1850, t. II, k. 278—9; Bolland, *Bibl. hagiogr. latina.*, Bruxellis 1900—1901, 9-o, t. II, str. 737 i nst.; *Acta SS.* Mart.

II, 384—86; Hrabanus Maurus, *Martyrologium.* 15 martii).

X. J. N.

Longobard Mikołaj, przełożony misyi w Chinach, ur. 1565 r. w Sycylii, wstąpił do Jezuitów i w r. 1596 wyjechał do Chin w prowincyi Kiangsi, gdzie nawrócił bardzo wielu. Po Ricci'm został generalnym superyorem misyi i na tem stanowisku umarł w Pekinie 11 grud. 1655 r. Napisał: *Annuae litterae e Sinis* a 1598; *Książkę do nabożeństwa* po chińsku,

Longobardowie (Langobardowie) szczep zachodnio-germański opuściwszy w IV w. swoje pierwotne siedziby nad dolną Elbą, pociągnęli na dolinę Cissy i poddali się 487 r. Herulom. Wnet jednak, bo już w r. 512 pod królem Tato zwyciężyli Herulów i weszli w służbę cesarza wschodnio rzymskiego. W r. 526 przeszli na prawy brzeg Dunaju, gdzie ces. Justynian używał ich pko siąsiadującym Gepidom, którym r. 561 zadali cios śmiertelny. Już w r. 552 wódz bizantyjski Narzes korzystał z ich pomocy celem zawładnięcia państwem ostgockiem. Alboin król L. dotychczasowy kraj swój zostawił Awarom, sam zaś z narodem swoim i innymi szczepami, które się do niego przyłączyły, pociągnął do Włoch. Wenecya została wkrótce zdobyta a bratanek Alboina Gizulf został pierwszym księciem Friaulu. Całe Włochy Północne zadrżały przed okrucieństwami L-ów. Wewnętrzne przestrzenie Włoch południowych łatwo wpadły w ich ręce, gdzie połączyli się z osadzonymi tam przez Narzesa rodakami Pavia stała się stolicą nowego państwa. Alboin 573 r. został zamordowany; podobny los spotkał i następcę jego Klefona. Los pozostałych Rzymian był ze wszech miar opłakany; zachowano im wprawdzie ich prawa, ale tępiono, niszczono i upokarzano na wszelki możliwy sposób.

Po śmierci Klefona 575 r. państwo rozpadło się między 35 książąt, którzy poszczególne miasta włoskie obrali sobie za stolicę. Swego rodzaju ta federacya nie trwała jednak długo, gdyż wobec obawy koalicyjnej wojny ze strony Greków i Franków syn Klefona Autaris, połączył poszczególne księstwa pod swem jednowładczem berłem. Autaris nie mogąc skutecznie przeciwdziałać zabiegom dyplomacyi bizantyńskiej pojął za żonę Teodolindę, księżniczkę bawarską. Po roku jednak umarł (590 r.), a wdowa wybrała sobie za męża Agilulfa ks. Turynu.

Jeszcze kiedy L-wie byli pod panowaniem Herulów (ok. 500) wyznawali już Chijanizm, ale jak i inne szczepy germańskie, jako Aryanie, przyczem zachowali wiele zwyczajów pogańskich: wielkie okrucieństwo i niepohamowaną nienawiść dla katolicyzmu. Wszakże już pierwsza żona Albuina Klodeswinda, katol. córka Klotara I króla Franków, używała swego wpływu na obronę współwyznawców. Jego następca jednak Kleton tępił niemiłosiernie katolickich Rzymian. Dopiero za Teodolindy rozpoczyna się rzeczywisty zwrot wśród L-ów ku Kłowi katolickiemu, ale i tutaj pierwszy jej małżonek Autaris stawiał temu przeszkody. Dopiero na Agilulfa pozyskała Teodolinda wpływ decydujący i skłoniła go do przyjęcia wiary katolickiej. Stał on mocno przy wierze katolickiej, pisze o nim Paweł Dyakon (*De gestis Longobard.*, 4, 6), obdarzył Kł licznemi posiadłościami, a uciskanym i poniewieranym dotąd biskupom, przywracał ich czci pełne stanowisko. Wielka w tem zasługa pża ś. Grzegorza W., który zbawiennie oddziaływał na Teodolindę. Chwilowo dała się Teodolinda uwieść przez bpów odszczepieńczych w Lombardyi, stawiających Kłowi opór w sprawie 3-ch rozdziałów (ob. Capitula tria). Zdaje się, że Grzegorz zdołał ją o tym błędzie przekonać, gdyż w dziejach nie znajdujemy śladu dalszych sporów w tym przedmiocie. Św. Kolumban (ob.) otrzymał od Agilulfa pozwolenie osiedlenia się według swego wyboru w całem państwie L-ów, a zarazem darował mu przepiękną miejscowość wśród Apeninów Bobio, wraz ze znajdującą się tam starożytną bazyliką, gdzie założył tak słynny później klasztor Bobbio (ob.).

Pomimo sporadycznych wypadków chwilowej reakcyi aryańskiej, następni królowie byli szczerymi synami Kła. Za króla Rotharisa, aryanina (636 – 652 r.), oraz w 100 lat później za Luitpranda zebrane zostały prawa zwyczajowe, które tak przeniknęły tamtejsze życie publiczne, iż przeżyły one państwo L-ów i posiłkował się niemi jeszcze Fryderyk II w XIII w., aby wyprzeć z Włoch prawo

frankońskie. Inni królowie budowali kły, zakładali klasztory i hojnie je uposażali. Za króla Ariperta (652—661 r.) ostatni aryański bp Pawii przyjął katolicyzm, na zwołanym zaś przez króla Kuniberta ok. r. 695 synodzie w Pawii zakończona została schyzma z powodu 3-ch rozdziałów. Ostateczny przebłysk aryanizmu ujawnił się w powstaniu ks. Alahisa z Trydentu (690 r.). Katolicy stanęli po stronie króla Kuniberta (702—712), dzięki czemu powstanie, a wraz z niem i Aryanizm został zgnieciony.

Mimo jednak wzmagającego się przywiązania do Kła i jego czystej nauki, obyczaje L-ów były jeszcze na wpół dzikie. Paweł Dyakon podnosi wprawdzie zalety i zasługi króla Luitpranda (713—749), jego przedsięwzięcia reformatorskie, przestrzeganie praw, zakładanie szkół, mnożenie bpstw i klasztorów i otoczenie ich czcią należną—słowem mądre, roztropne i twórcze. Niemniej ciążyły mu ustawiczne starcia z Bizantyjczykami częściowo osiadłymi w środkowych Włoszech. Wszedł też w zatarg z pżem Grzegorzem III, który z tego powodu wezwał pomocy Karola Martela. Król Aistulf dążył całą siłą do zjednoczenia państwa L-ów, wewnętrzne bowiem niesnaski i ambicye poszczególnych książąt groziły podkopaniem jego istnienia. Jednocześnie poczynał sobie wrogo względem St. Aplskiej, skutkiem czego pż Stefan II wezwał pomocy króla Franków Pipina. Ten podczas dwóch kampanij 754 i 756 r. przywrócił porządek i ustalił Kościelne Państwo (ob). Dezyderyusz (ob.) ponownie zagroził Państwu Kluemu. Zawezwany pża Hadryana I, przybył do Włoch Karoł W. (ob.) 774, pokonał i zdetronizował Dezyderyusza i sam ogłosił się królem L-ów. Na tem właściwie kończy się istnienienie państwa L-ów; wprawdzie pozostał jeszcze Benewent jako księstwo Longobardzkie, lecz wnet rozpadło się ono na drobne ksiąstewka, aż i jemu położyli koniec Normanowie, sam zaś Benewent został 1051—2 r. wcielony do Państwa Klnego. (Por. Artykuły Dezyderyusz i Karol W.; Paulus Diacon, *De Gestis Longobardorum* Belhmonna, w *Archiv. für aelt. deutsch. Gesch.*, X, 247 — 333; Leo, *Gesch. v. Italien*, 5 t., Hamburg 1829; v. Koch-Sternfeld, *D. Reich d. Longob. in Italien*, München 1839; d' Abel, *D. Untergang d. Longobardenreiches*, Götting 1858; Martens, *Polit. Gesch. d. Longobarden reiches unter K. Luitprand*, Heidelb. 1880; Hadgkin, *Italy and her Invaders*, London 1895; Duchesne, *Les évêchés d'Italie et l'invasion lombarde*, w „Mélanges d' archeol. histor". 23 z r. 1903; Poupardin, *Hist. des principautés lombard. d'Italie*, Paris 1907; Tenże, *Institutions politiques et administr.*, Paris 190 7). (*Ch.*).

Longueval Jakób o. T. J., ur. w r. 1680 w okolicach Péronne (Somme), wstąpił do zakonu w r. 1699, był profesorem humaniorów przez lat 5 w Amiens i w La Flèche i przez lat 4 teologii pozytywnej i Pisma św. Udział jego w sporach religijnych tej epoki był przyczyną usunięcia się jego z Paryża. Wtedy L. powziął zamiar napisania historyi kła gallikańskiego. Przymioty umysłu L-a, jego zmysł krytyczny i przenikliwość w szukaniu prawdy dawały rękojmię, że dzieło to będzie wysokiej wartości. Zakreślił L. szeroki plan dla swej pracy i zabrał się ochoczo do niej, powróciwszy do Paryża. Doprowadził swą „Historyę" już do 8 tomu, gdy nagle rażony apopleksyą, † w domu profesów w Paryżu w r. 1735. Oprócz swej głównej pracy *Histoire de l'Eglise Gallicane*. Paris 1730 — 1749, 8 tomów in 4-o. L. napisał jeszcze: *Traité du Schisme*, Bruxelles 1718, 12-o; *Dissertation sur les miracles*, Paris ok. r. 1730, 4-o; i w. innych, w większej części nieznanych dzieł, po części zaś pozostających w rękopisie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, Bruxelles 1893, t. IV, k. 1934—1937; Stang, *Historiographia ecclesiastica*, 1897, 12-o, str. 174).

X. J. N.

Longus de Coriolan ob. Coriolano.

Lope de Vega ob. Vega.

Lopez— **1**) L-y Martinez, współczesny, profesor uniwers. w Walencyi, napisł *Logica fundamental.*, 1906 Valenzia, 8-o, wyd. 2-ie. Dzieło większych rozmiarów wartości niepowszedniej. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philos.*, Paris 1906—1908. Suplement, k. 90).—**2**) L.

Juan, dominikanin, ur. w r. 1524 w Borja w Aragonii, był jednym z najwybitniejszych kaznodziejów swego Zakonu, został bpem w Cotrona w Kalabryi, a od r. 1598 w Monopoli. † w podeszłym wieku (108 lat) w r. 1632. Napisał: *Rosario de Nuestra Senora*, 1584; *Epitome ss. Patrum* per locos communes etc., Romae 1596, 4 t.; *Exposicion de los VII psalmos* penitenciales, Valenzia 1702; *Historia general de Santo-Domingo* y de su Orden de Predicadores, Vallad. 1613 — 22, 4 t.; *Manual de oraciones diversas*. Tamże 1614, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. t. II, str. 799).

X. J. N.

Lorca Piotr de, cysters hiszpański, ur. w r. 1546, † 1606, przez wiele lat obejmował katedrę teologii w Alcali, z wielkim pożytkiem słuchaczów i sławą głębokiej uczoności. Napisał: *Commentaria et disputationes in Summam S. Thomae*. Compluti 1609, 2 vol. in fol. L. zalicza się do probabilistów. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, 8-o, str. 98).

Lorencowic Aleksander, ks. T. J., ur. w r. 16 9 we Lwowie, w 17 r. życia został zakonnikiem, uczył czas jakiś retoryki; przez lat 15 był kaznodzieją po różnych miejscach, najdłużej jednak we Lwowie, rządził kolegiami w Jarosławiu i we Lwowie. † dn. 15 sierpnia 1675 r. L. położył wielkie zasługi dla Kła, bo pojednał z nim Ormian Lwowskich, z powodu niedbalstwa pasterzów swoich odpadłych od wiary św. Gorliwie zbierał akta do kanonizacyi bł. Stanisława Kostki r. 1647, i w tym celu kilkakrotnie jeździł do Rzymu, zaś na beatyfikacyi Św. wygłosił we Lwowie na obchodzie uroczystym z tego powodu, kazanie dn. 13 list. 1670 r. Jako kaznodzieja zasłynął z wymowy, stanąwszy na równi z pierwszorzędn. kaznodz. naszymi, stylem swoim przypominając nawet pisarzy Zygmuntowskich czasów. Kazania L-a pisane są językiem czystym, wolnym od przesadnego makaronizmu i od napuszoności w której się lubowali kaznodzieje współcześni. L. zrobił pierwszy krok by uwolnić kaznodziejstwo polskie od tych śmiesznych przywar i od schlebiania dumie możnowładców. Stąd kazania L-a wolne od wad, które potępiał, nie mają znów tego materyału historycznego, jaki w innych przemowach i panegirykach w takiej znajduje się obfitości. Jako kapłan i obywatel L. ceniony był przez wszystkich, dowodem tego jego pogrzeb, w którym wszystkie stany udział wzięły, nawet inowiercy. Pisma L-a są: *Centuriae emeritae virtutis militum e minimo Soc. Jesu Ordine etc.* Leopoli 1640, fol.—są to biografie świętych i świętobliwych Jezuitów. Załuski nazywa to dzieło „stupendae raritatis“: *Vaticinium regale...* 1669; *Kazania pogrzebne miane w różnych żałobnych okazyach*. Kalisz 1670, fol.; *Kazania na niedziele całego roku*. Kalisz 1670 — 1671, fol., 2 tomy. (Por Sommervogel, *Bibliothèque*. 1893, t. IV, k. 1963; Ossoliński, *Wiad. hist.-kryt.* t. IV w rękop.; Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych Polak.* Lwów 1833, t. II; Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* Kr. t. II; Sas Józef T. J., *A. L.* w „Przeg Pow.“ 1893).

X. J. N.

Lorenzana Franc. Antoni de, kardł, arbp Toledo, ur. z arystokr. rodziny 22 wrześn. 1722 r. w Leon (w Hiszpanii). Odbywszy studya u Jezuitów, jako odznaczający się nauką, cnotą i pobożnością w r. 1765 został bpem Placencyi. Następnego zaraz r. objął stolicę arbpią Mexyku, gdzie w r. 1771 odbył synod prow. wydawszy wprzód akta dawniejszych synodów w r. 1555, 1565 1585. Dzięki jego staraniom powstało pomnikowe dzieło ilustrowane *Historia de nouva Espagna escrita por su osclarecido conquistador Hernan Cortes etc.* Mexiko 1770. Dzieło to zawierało dokumenta, dotyczące odkrycia Mexyku a zarazem ilustracye starożytności i pamiątek klnych miejscowych. W r. 1772 został do kraju odwołany i objął arbpstwo Toledo, gdzie rozwinął niesłychaną ruchliwość pasterską i naukową. Zebrał tedy dzieła znakomitych pisarzy Toledańskich *SS. Patrum Toledanorum... opera* 3 t., Madryt 1782 — 1783, a także uchwały soborów i synodów hiszpańskich. Wydał też mozarabski brewiarz i mszał (Rzym 1804). Niewyczerpanym też był w dziełach miłosierdzia: zakładał szpitale, dom dla obłąkanych, opiekował się ka-

płanami zbiegłymi z Francyi, wspierał ubogich, słowem świadczył dobrze na różnych polach. Pius VI w nagrodę jego zasług 1789 r. mianował L-go krdłem. W r. 1797 przybył do Rzymu jako połnomocnik Hiszpanii. W r. 1800 powrócił do kraju i brał udział w założeniu akademii w Toledo. Wydał przez F. Arevalo wielkie dzieło ś. Izydora z Sewilli. † 17 kwietn. 1804 w Rzymie. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* III, str. 601).
(*Ch.*)

Lorenzelli Benedykt kardł, ur. w r. 1853 w Badi, wyśw. na kapłana w 1876 r., dr. teologii i obojga praw, oraz filozofii *honoris causa* uniw. Laval w Kanadzie, były profesor filozofii w koleg. Propagandy, pierwszy rektor powołanego napowrót do życia kolegium czeskiego w r. 1884, tajny szambelan i ablegat do Wiednia w r. 1889, prałat referendarz Sygnatury w r. 1890, konsultor adjunkt w specyalnej Kongr. Koncyliów prow., internuncyusz w Holandyi i Luxemburgu w r. 1893, protonot. aplski *ad instar* w r. 1893, nuncyusz w Bawaryi w r. 1896, arcybp tytul. Sardes w r. 1896 naznaczony nuncyuszem do Paryża w r. 1899 pozostawał tam aż do ostatecznego zerwania stosunków dyplomatycznych w r. 1904; mianowany w r. 1905 arbpem Luki, kreowany został krdłem-prezbyterem w r. 1907, otrzymał kapelusz i tytuł Św. Krzyża w Jerozolimie w r. następnym. Zrezygnował z arcybpstwa Luki w kwietniu 1910 r. i został krdłem Kuryi. Mieszka w Rzymie w Koleg. św, Anzelma na Awentynie. L. ogłosił drukiem *Philosophiae theoreticae Institutiones secundum doctrinam Aristotelis et S. Thomae.* Romae 1890, 8-o, 2 tomy, wyd. 2-ie. (Por. Battandier, *Annuaire pontif. cath.* Paris 1914, 8-o, str. 111; Blanc, *Répertoire bibliog.* 1902, 8-o. str. 251; Tenże, *Dictionn. de la Phil.* 1906, 4-o, k. 776).
X. J. N.

Loretanki, relig. Kongr. niewiast. 1) Najdawniejsza z nich powstała w Stan. Zjedn. Ameryki 1812 r. w Loreto, Marion Co., 12 mil od Bradstown, starej siedzibie bpstwa Louisville. Siostry te zwące się także „Przyjaciółki Maryi u stóp krzyża“ założył uczony i pobożny kapłan niderlandzki Karol Nerinckx († 1824), poświęcają się one, nie wykluczając panien wyższych przeważnie wychowaniu i nauczaniu dziewcząt niższych stanów. Rozpowszechniły się one po Ameryce nader szybko i liczą obecnie w 13 dyecezyach ok. 630 sióstr. (Por. Hohn, *Gesch. d. kath. Missionen.* Köln 1863.—2) Inne zgromadzenie pod tą samą nazwą założyła 1821 w Rathfarnham pod Dublinem miss Francos (m. Teresa † 1861 r.) Ball. Jest to gałęź Angielskich panien (ob.). I one poświęcają się nauczaniu ubogich dziewcząt. Rozszerzyły się po całym świecie i liczą obecnie zakładów 19 w Irlandyi 5 w Hiszpanii, 2 w połudn. Afryce, 8 w Azyi, 12 w Ameryce półn., 10 w Australii. (Por. *Biografię założycielki* przez W. Hutch, Dublin 1879; H. J. Coleridge, tamże 1881; oraz M. Gonzaga Fr. v. Pechmann, *Gesch. d. engl. Instituts B. V. M. in Bayern.* München 1907)—3) Również w 1821 powstały L. w Bordeaux, dla wychowania ubogich dziewcząt, które miały także siedzibę w Paryżu. Od r. 1905 skonfiskowane.
(*Ch.*)

Loretańska Litania ob. Litania.

Loreto — miasto włoskie w prow. Ancona (7845 m.). Syxtus V 1586 r. podniósł je do godności stolicy nowej dyecezyi L., ale 1592 złączone zostało z sąsiednią dyecezyą Recanati. Fabryki jedwabiu i dewocyonaliów zajmują w L. wiele rąk. Dyecezye połączone liczą 8 parafij, 106 księży (47 świeck., 59 zakon.) i 14 zgromadzeń zakonnych (5 męz., 9 żeńs.). Pośrodku na wzgórzu stoi wspaniała bazylika renes. stylu z domieszką gotyku. W bazylice, oprócz kaplic poszczególnych narodowości, znajduje się *domek loretański* (la casa santa), w którym Matka Najśw. przemieszkiwała w Nazarecie. Domek ten według podania cudownie przeniesiony został z Palestyny do Europy. Według danych historycznych podanie o tym cudzie tak się przedstawia. W XI w. nad brzegiem Adryatyku był gaj wawrzynowy (Lauretum), należący do wdowy Laurety. W gaju tym stała kaplica poświącona NMP. Stąd i kaplica zwała się kaplicą in Laureto — Loreto, co na formujące się z czasem miasteczko przeniesione zostało. W XIII w. pustelnik Paulus de Sylva dostąpił łaski objawienia, w którem Matka B. zwiastowała mu

o historyi kaplicy, mającej być własnym Jej domkiem z Nazaretu. Według późniejszych zabytków piśmiennych (poł. XV w.) domek św. został przeniesiony z Palestyny, gdzie ogień i miecz półksiężyca niszczył zabytki krzyża, do Dalmacyi 10 maja 1291 r. pomiędzy Tersato i Riekę (Fiume). 1294 r. 10 grudn. znalazł się w pobliżu Recanati po drugiej stronie Adryatyku w gaju laurowym; po 8 jednak miesiącach przeniesiony był cudownie nieco dalej na posiadłość braci Antici'ch — stąd na miejsce obecne d. 7 września 1295 r. Jak swego czasu z Dalmacyi tak i z Loreto w tym czasie udała się deputacya do Nazaretu, by sprawdzić, czy rozmiary fundamentów odpowiadają przeniesionemu domkowi i rezultat wypadł zadawalniająco. Wieść o cudach i liczne łaski, jakich wierni dostępowali w domku loretańskim, ściągały do niego mnogie rzesze pielgrzymów. Choć powszechne było zdanie pośród ludzi, że domek loret. jest domkiem MB., pże w urzędowych aktach wyrażają się o tem powściągliwie. Nadają odpusty dla odwiedzających miejsce św., milczą jednak o domku, wspominając tylko o cudownym wyobrażeniu MB. przypisywanemu Św. Łukaszowi. Proboszcz Pietro di Giorgio Tolomei z Teramo w 2-ej poł. XV w. pierwszy spisał historyę domku, ustnie dotąd przechowywaną. Historyi tej z rozkazu rady miejskiej z Recanati nauczano nawet w szkółkach. Według T. 1489 r. Karmelici zajęli się pielgrzymami. Jeden z przeorów Jan B. z Mantui 1489 r. podarował historyę domku ozdobnie spisaną bpowi z Recanati Girol. della Rovere, siostrzeńcowi Syxtusa IV. Biskup postarał się o zwrócenie pilniejszej uwagi Rzymu na L. I choć, jak dawniej, papieże nazywają podaniem pobożnem historyę domku, nie mniej opiekują się z wielką pieczołowitością L. Juliusz II, Leon X, Paweł III i Pius IV zaznaczają to szczególniej. Klemens VIII, pragnąc usunąć niepewność, polecił komisyi udać się do Nazaretu i sprawdzić rozmiary fundamentow, co, jak dawniej, zadawalniająco wypadło. 1500 r. z rozkazu Juliusza II Karmelici zamienieni zostali przez Dominikanów, ci ustąpili wkrótce Teatynom, aż w 1554 członkowie T. J. objęli domek w opiekę. Uczony Torselini T. J. napisał w 7 księgach historyę domku z zacięciem naukowem 1597 r., tłumaczoną na języki ważniejsze. Odtąd sława św. miejsca rośnie b. szybko. Ze strony Stolicy Ap. powściągliwość przerwał pod pewnym względem Syxtus V. pochodzący z okolic Recanati (1585 — 90). Już w 1622 r. pozwolono dla prowincyi pizańskiej (Picena) święcić dzień cudownego przeniesienia domku—Translatio Almae domus Lauretanae—10 grudnia. 1669 r. do martyrologium dołączona została o tem wzmianka i takaż adnotacya w brewiarzu jako lekcye nokturnu II, przytem Innocenty XII 1699 r. pozwolił na osobną mszę św. Do dziś jednak Officium Tr. Almae d. L. nie jest w powszechnem użyciu. Domek sam z drzewa hebanowego i wapniaka zewnątrz pokryty marmurem, wokół którego znać wyżłobienia od kolan pielgrzymich, ma 10 metr. 66 cent. długości, 4 metry 88 centym. szerokości i 6 metr. 66 cent. wysokości. Wewnątrz przedzielony jest na dwie stancye, jedną większą, drugą mniejszą. Ozdobiony dziełami sztuki i votami, składanemi przez wiernych. Bonaparte po zajęciu Ancony 1797 r. zabrał stąd przez gen. Marmont ogromne skarby. Złupione kosztowności obliczono na pięć milionów skudów. O historyi domku św. pisano od poł. XV w. bardzo wiele; w ostatnich czasach pytanie, czy z historyczną pewnością można stwierdzić przeniesienie św. domku wywołało dosyć ożywioną dyskusyę w fachowych kołach historyków.

Literatura. Martorelli, *Teatro istorico della s. casa Nazarena.* Roma 1732–5, autor przytacza wszystkie do jego czasu znane dokumenty; Vogel, *De ecclesia Recanatensi et Lauretana*, Recanati 1859. Przeciw historyczności przeniesienia piszą: L. Feis, *La santa casa di Nazaret* ed il santuario di L. Firenze 1904 — 1906; U. Chevalier, *Notre-Dame de Loreto.* Paris 1906 — b. krytyczna i z wielkim aparatem naukowym napisana rozprawa. *An. Boll.* 1906, 478/94. Bronią historyczności prócz innych: Faloci-Paulignani, *La s. casa di L. secondo un affresco di Gubbio*, Roma 1907; Poisat, *Loreto au 12-e siècle*, Paris 1907; Sauren, Köl. P. B. 1908; Kresser, *Nazareth ein Zeuge f. L.* 1908. Z Polaków pisali prócz innych: Dominik Łasiński T. J., *Historia de*

domo B. V. L. Romae 1783; Ks. St. Ulanecki, *Domek Dziewicy w Nazareth i L.* Warszawa 1862; Jan Przybylski (z rękop. wyd.), *Historya o domku L.* Bochnia 1855; Garrat W., *Loretto nowe Nazaret.* Warszawa 1896, 8-a, tłum. ks. Romana Rembielińskiego.

Ks. M. N.

Lorinser Franciszek. Ur. 19 marca 1821 r. w Berlinie, z ojca lekarza, gorliwego katolika, wyświęcony 1843, w r. 1869 został kanonikiem wrocławskim, † 12 listop. 1893. Rozległej i wszechstronnej wiedzy i pracowitości, wydał dużo dzieł, z których najważniejsze: *Buch der Natur*, 7 t. 1876 — 1880, cenne nader dzieło apologetyczne zwłaszcza dla epoki chlubiącej się tylu zdobyczami w dziedzinie nauk przyrodniczych; tłumaczył na niemiecki Balmesa: *Fundament der Philosophie*, 4 t., 1855 i 1856; Kalderona: *Geistliche Festspiele*, 18 t. 2 wyd. 1881—1887; tegoż, najważniejsze dramata 7 t., 1875 i 1876. Pod koniec życia wydał bardzo zajmujące własne pamiętniki p. t.: *Aus meinem Leben: Wahrheit und keine Dichtung*, 2 t. (Por. Keiters, *Kathol. Literatur-kalender.* Regensburg 1894).

Lorinus Jan o. T. J., znakomity egzegeta, ur. w r. 1559 w Avignonie, był profesorem filozofii i teologii, szczególniej jednak egzegezy w Paryżu, Medyolanie i Rzymie. Był także teologiem Generała swego zakonu i cenzorem ksiąg. † w r. 1634 w Dole. L. był gorącym rzecznikiem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Napisał dobre komentarze na: *Acta Apostolorum.* Lyon 1705; *Ecclesiastes.* Tamże 1606; *Sapientiae.* Tże 1607; *Epistol. s. Joannis et Petri.* Tże 1609; *Psalmos.* Tże 1612 — 1616, 3 t. in fol.; *Leviticum.* Tże 1619; *Numeri.* Coloniae 1623; *Deuteronomium.* Lyon 1625. (Por. Sotwel, *Biblioth. Scr. Soc. Jesu;* Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*, t. II, str. 802).

Loriot Julian ks., oratoryanin, jeden z głośniejszych kaznodziejów swego czasu, ur. w r. 1633 w Laval, † w Paryżu w 1715 r., poświęcił się kaznodziejstwu, zostawił wiele dzieł, z których ważniejsze: tłumaczenie Psalmów. Paryż 1700, 3 t. 12-o; *Traduction des lettres de piété* des Saints-Péres gr. et lat. des 4 premiers siècles. Tże 1700, 3 t. 12-o; *Sermons sur les mystères de N. Seign.* 2 t.; *sur les Myst. de la S. Vièrge.* 12-o; *sur l'Octave du S. Sacram.* 12-o; *sur les Fêtes des Saints.* 2 t. 12-o; *Recueil de Sermons.* Tże 1697, 8 t. 12-o, i w. in. wydań. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* t. II, str. 1304).

Loriquet Jan Mikołaj ks. T. J., ur. w r. 1760 w Epernay w Szampanii, † w 1845 w Paryżu, był superyorem domu w Aix i przełożonym kolegium w Saint-Acheul. Mąż wysokiej wiedzy i cnoty. Oprócz wielu dzieł treści czysto literackiej, L. popularyzował historyę dla młodzieży; napisał *Tableau chronologique de l'histoire* etc. 18-o; *Histoire sainte.* 18-o; *Histoire ecclésiastique* depuis Jésus-Christ.. par demandes et par réponses etc. 18-o; z innych: *Le Modèle des pasteurs* ou Vie de M. Musart etc. Lyon 1823, 18-o; *Manuel du Catéchiste.* 1832, in 18-o. Zarzut jaki mu czyniono, że fałszuje historyę współczesną w duchu stronniczym, jest bezczelnem kłamstwem i potwarzą. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences.* t. II, str. 1304).

Los von Rom, hasło ruchu powstałego w Austryi 1897 a dążącego do oderwania ludności od Kła katolickiego. Ruch ten wyniknął na tle narodowościowym (ustawa językowa Badeniego). Ogniskiem był Insbruck, gdzie w tym celu założono Ulrych Hutten-Bund, oraz inne związki w różnych miejscowościach Austryi. Wydawano też liczne broszury pełne paszkwilów i kłamstw na Kł katolicki i jego Głowę, a także zmobilizowano żywioły protestanckie i starokatolickie w kraju i za granicą skąd obfite płynęły zasiłki pieniężne, dla szerzenia propagagandy wśród katolików i zjednywanie prozelitów. „Komitet dla popierania ruchu ewangelickiego w Austryi," na którego czele stanął superintendent Meyer Zwickau, chełpił się że do r. 1899 rozpowszechnił 2 miliony protest. broszur i pamfletów w Austryi. Ruch ten miał swój podkład polityczny, a mianowicie chylenie się ku Prusom, w czem pomagali mu głośni krzykacze i warchoły parlamentarni Wolff i Schönerer. Obfitych zasiłków dostarczał „Evang. Bund" (200,000 marek 1901 kwartal-

nie) i „Gustav Adolf Verein“ (400,000 marek tegoż roku), oba z siedzibą w Niemczech, na budowę zborów protest., szkół i utrzymanie pastorów, a także popierania księży odstępców. Tych ostatnich w ciągu 1897—1907 było 20. Z tych funduszów w Czechach od r. 1899—1904 wybudowano 31 kłów i założono 87 stacyj kaznodziejskich, w całej zaś Austryi 72 kłów i kaplic. Główny kontyngens nowych pastorów przybywał z Niemiec.

Pomimo to rezultaty ruchu zawiodły oczekiwania W całym tym peryodzie najbardziej wytężanej agitacyi liczono 34,000 odstępstw, z tych 9,000 do starokatolicyzmu, a prawie $^1/_3$ wypada na bezwyznaniowców. Od r. 1904 ruch ten znacznie osłabł. W r. 1907 w Czechach liczono tylko 76 odstępstw miesięcznie, w całości zaś 2,800, z czego na protestantyzm tylko 1100, reszta powiększyła szeregi bezwyznaniowców (Konfessionslos).

Ze strony katolickiej zorganizowano silną obronę. Szczególna zasługa przypada w tym względzie związkowi św. Bonifacego, którego ogniskiem jest opactwo Emaus w Pradze Czeskiej. W tym celu napływające składki w latach 1905-7 przeniosły 1 milion koron. Wydawane też jest popularne pismo po niem. „Bonifatius“ (nakł. 705,000), po czesku „Sv. Vojtěch“ (280,000), po polsku „św. Wojciech“ (60,000). Nadto jako pismo polemiczne wychodzi od r. 1906 „Bonifatius-Korrespondenz,“ które wszystkie oszczerstwa i kłamstwa protestanckie świetnie odpiera. (Por. Goyau Schiefer, *D. protest. Deutschl. in Östreich* 1904; G. David *Werdegung d. Los v. Rom Beweg. bis Anf. 1899*, 1904).

(*Ch*)

Lot, gr. Λώτ, syn Arana brata Abrahamowego (Gen. XI, 27—31; XII, 19). Po śmierci ojca wyszedł ze swym stryjem Abrahamem z Haran do Chanaan, osiedlił się w okolicach Sodomy nad Jordanem. Podczas najścia Chodorlahomora z całem mieniem dostał się do niewoli, z której go odbił Abraham. Mieszkając wśród zepsutych moralnie obywateli sodomskich, nie uległ skażeniu, starał się prowadzić życie cnotliwe. bogobojne. To go uratowało od klęski, jaką Pan Bóg zesłał na grzeszne miasta —Lot został przez aniołów ostrzeżony w porę z żoną i córkami. Żona Lota nieposłuszna przestrodze aniołów obejrzała się i została zamieniona w słup soli. Według tłumaczenia nowszych uczonych żona Lota ociągała się z ucieczką, czy też przyglądała się katastrofie i ogień ją dosięgnął. Trup jej przesiąkł solą i zamienił się w skamieniałość, która mogła trwać tysiące lat. Wspomina o niej autor księgi Mądrości. Córki Lota, chcąc się doczekać potomstwa, upoiły ojca winem, dopuściły się z nim kazirodczych stosunków i zrodziły Amona i Moaba (Deut. II, 9, 19; Ps. LXXXII, 8; Eccli. XVI, 9; Luc. XVII, 28). Więcej szczegółów o Locie Biblia nie podaje. Według tradycyi grób Lota znajduje się w okolicach Hebronu w Beni Naim. (Por. Robinson, *Palaestina*, Halle 1841, t. II, p. 413; F. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, IV, p. 363—365).

X. R. J.

Lotaryński Karol ob. Karol Lotaryński.

Lotaryusz, nazwa kilku królów frankońskich i cesarzów niemiec.:

1) L. syn Ludwika pobożnego, ces. niemieck. 840—845, ur. 795 † 29 wrześ. 855 r., jako mnich w Prüm. Pż Paschalis I 823 r. koronował go na ces. niemieckiego. W porozumieniu z pżem Eugeniuszem II wydał 824 Constitutio Lothariana regulującą stosunek cesarza do pża. Na mocy tej konstytucyi cesarz miał posiadać w Rzymie najwyższą władzę sądową, pż zaś monarchiczne prawo zarządu. Do wyboru pża nikomu nie wolno się mieszać ani jej przeszkadzać, a udział w nim biorą tylko ci co z dawien dawna mają do tego prawo. Rzymianie mieli zaprzysiądz, że nowo wybrany pż nie będzie konsekrowany, dopóki przed posłem cesarskim nie złoży ułożonej przez Eugeniusza przysięgi. (Por. Gaugusch, *D. Rechtsinstitut d. Papstwahl.* 1905). Skutkiem zatargu z braćmi Ludwikiem niemieckim i Karolem, pobity pod Fontenoy (841) został L. na synodzie w Akwisgranie przez bpów odsądzony od tronu. Skutkiem pokoju w Verdun 843, powrócił do władzy, wszakże w okrojonem państwie. L. utrzymywał dobre stosunki z pżem Leonem IV. Podzieliwszy

państwo pomiędzy 3 synów, sam został mnichem.

2) L. II syn poprzedniego, spadkobierca jego korony, ur. 825 r., otrzymał przy podziale Lotaryngię ze stolicą Akwisgranem, po śmierci zaś brata Karola przypadło mu jeszcze Arles i Vienne. Z natury zmysłowy i rozwięzły, na tem tle wikłał się w ustawiczne zatargi, już to z pżem, już z bpami i możnymi swego państwa, szerząc ustawiczny niepokój i poniewierając skąd inną niepoślednie przymioty monarsze. Pojąwszy małż. Teutbergę, nie tylko nie zerwał grzesznego stosunku z nałożnicą Waldradą, ale gdy małżeństwo okazało się bezdzietnem, używał wszelkich najbardziej przewrotnych i nikczemnych środków, aby je rozwiązać i ożenić się z Waldradą z którą miał nieprawe dzieci i tym sposobem zabezpieczyć następstwo tronu. Arbp koloński i trewirski stanęli po stronie L-a. Pż Mikołaj I wystąpił energicznie przeciwko cesarzowi i wiarołomnym bpom, ktorych suspendował. Gdy to wszystko nie pomogło rzucił na Waldradę klątwę. Nie bacząc na to bpi Lotaryngii, wyjąwszy dwóch uznali małżeństwo z Teutbergą za nieważne i pozwolili L. wstąpić w związki małż. z Waldradą, co też ten uczynił 863 r. i Waldradę koronował, jako królowę Franków. Pż nie dał się wzruszyć ani prośbami, ani groźbą wyprawy na Rzym. Suspendował na zawsze niegodnych bpów. L. znalazłszy się w opłakanem położeniu, gdyż wyprawa na Rzym się nie udała, a książęta oburzeni jego postępowaniem, zaczęli się odeń odwracać, 3 sierp. 865 pojednał się uroczyście z Teutbergą. Było to jednak tylko pozorne, gdyż na chwilę nie zerwał stosunków z Waldradą, na którą pż zniewolony był ponownie rzucić klątwę, oraz na jej popleczników, wyjąwszy cesarza. Znękana prześladowaniami słaba Teutberga przybyła sama do Rzymu prosić pża o nieważnienie małżeństwa. Pż niedał się jednak wzruszyć. Po śmierci Mikołaja I (14 sierp. 867), L. nie dał za wygranę i zarówno sam, jak i przez Teutbergę ponowił starania u Hadryana II o unieważnienie małżeństwa. Na wezwanie pża przybył L. 869 r. de Monte Cassino, gdzie z rąk pża przyjął wraz z otoczeuiem komunię św., jako świadectwo czystości sumienia. Pż postanowił sprawę rozpatrzyć i począł wracać do Rzymu. W trop za nim szedł L., lecz już w Lucce powaliła go straszliwa febra. Jednocześnie z otoczenia poczęli umierać jeden po drugim jego wierni, aż sam L. dotarłszy zaledwie do Piacensy † 6 sierp. 869 r. (Por. Ernouf, *Hist. de Waldrade*, Paris 1858; Dümmles, *Gesch. d. ostfränk. Reiches*, II Aufl. I—II; Schrör, *Hinkmar v. Reims*, Freib. 1875; Hergenröther, *Hist. powszech. Kościoła kat.*, t. VI, str. 184, t. X, str. 44; wyd. *Bibl. dz. Chrześc.*).

3) L. III (jako cesarz II), ur. 1063 r., przeciwnik Henryka IV i V staraniem Adalberta z Moguncyi; 30 sierp. 1125 r. wybrany królem przez Inocentego II 1133 r. wraz z małżonką Richensą w Rzymie koronowany cesarzem. Był wiernym synem Kła, za co pż oddał mu w lenno dobra Matyldy. W obronie prawowitego pża podjął dwie wyprawy do Włoch pko Rogerowi królowi Sycyli, podczas których r. 1136 zajął górne Włochy, a w r. 1137 Apulię. W powrocie do Niemiec † 3 grud. 1137 r. w Breitenwang w Tyrolu. Przez całe panowanie swoje L. ściśle trzymał się konkordatu Wormskiego, a pobożne i sprawiedliwe jego rządy zyskały mu powszechne uznanie. L. położył zasługi około nawrócenia Wendów. (Por. Ulich, *D. deutsche Kirche unter L.*, rozpr. Berlin 1885; J. Schultze, *D. Urkund. L. III*, 1905). (*Ch.*).

Loth — 1) Artur, publicysta katolicki, ur. w Lille w r. 1842, uczeń szkoły des Charles, otrzymał licencyat z prawa, był redaktorem dziennika „L'Univers.“ Napisał: *La Cause d'Honorius*, documents originaux avec notes. 1874, 4-o; *Saint Vincent de Paul* et sa mission sociale. 1879, in 4-o; *Soeur Rose, sa vie et son oeuvre*. 1890, in 16-o; *Autour du bon curé etc.* 1890, 18 o; *La Charité catholique* en France avant la Révolution. Tours 1897, in 8-o; *L'Art*. Paris 1898, in 12-o; *Les Cathédrales de France*. Tamże 1901, in 4-o, i w. inn. — 2) Józef ks., pisarz klny, ur. w r. 1837 w Lille, brat poprzedniego. Zostawszy drem teologii mianowany został profesorem wymowy św. na fakult. teologicznym w Rouen w 1871 r. i pozostawał na tem stanowisku

aż do zniesienia fakultetu w r. 1885. Wtedy został proboszczem Saint-Maclou w Rouen i kanonikiem honorowym. L. był członkiem towarzystwa antykwarycznego Normandyi i prezesem akad. w Rouen. Na polu piśmiennictwa dał się poznać przeważnie z prac historyczno-biograficznych kraju: *Les Communautes religieuses* des femmes à Rouen pendant la Révolution. 1872, in 8-o; *La Cathédrale de Rouen, son histoire etc.* 1879, in 8-o, i t. d. Z innych prac: *Sainte Thérèse, son siécle, sa vie, sou oeuvre.* 1883, in 8-o; *Fénelon orateur.* 1890, 18-o; *Histoire du Card. de la Rochefoucauld* et du diocése de Rouen pendant la Révolution. Evreux. 1894, in 8-o, i inne. (Por. Vapereau, *Diction. univ. des Contemp.* 1893, 4-o, str. 1017 i nast.; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1202, 8-o, str. 251).

X. J. N.

Loti Piotr pseud. właściwe nazwisko jest Julian Viaud, znany romansopisarz francuski, członek akad. francuskiej, ur. w r. 1850, jest synem pastora protestanckiego. L. zachwyca swych czytelników i czytelniczki marzycielsko-zmysłową formą pisania, pieści umysł wytwornością stylu. Za pomocą drażniących swą tajemniczością opisów Wschodu i innych krajów egzotycznych upaja duszę czytelnika, wywołując w niej wrażenia sztuczne, niezdrowe, przygniatające. L. wpaja podstępnie w czytelnika swe przekonania. A jakiemi one są, sam się przyznaje w 17 r. życia pisząc do swego przyjaciela, Wiliama Brown'a. Oto jego credo: „Wierz mi, mój biedny przyjacielu, czas i używanie to dwa dzielne środki... Niema Boga, niema moralności; nic nie istnieje. Z tego, o czem nas nauczano i czcić kazano, jest tylko życie które przechodzi, i od którego słusznie jest żądać jaknajwięcej uciech możliwych... Zasadą mego postępowania jest zawsze czynić to, co mi się podoba, bez względu na wszelką moralność, na wszelkie przyjęte w świecie zwyczaje. Nie wierzę w nic i w nikogo; nikogo i nic nie kocham; niemam ani wiary, ani nadziei..." Oto dogmatyka L-o: nie wierzy w nic, chyba w filozofów indyjskich (*L'Inde sans les Anglais*); śmierć dla niego jest unicestwieniem (*Le livre de la pitié et de la mort*). Trzeba używać; wszelkie przeciwdziałanie używania jest próżną walką pko okrutnemu prawu miłości—oto moralność L-o. Nie tylko niemoralnym ale i bezreligijnym jest L. w swej trylogii: *Le desert, Jerusalem, Galilée*; *Le roman d'un spahi; Ramuntcho*, i innych. (Por. Vapereau, *Dict. des Contemp.* 1893; Bethleem l'abbé, *Romans à lire et Romans à proscrire.* Cambrai 1906, s. 89).

X. J. N.

Lotti (Loritti) Henryk ob. Glareanus.

Lottini Jan, dominikanin współczenny, autor dzieł filozoficzno-teologicznych: *Introductio ad Sacram Theologiam* seu de veritate catholicae fidei. Parisiis, 8-o; *Institutiones Theologiae dogmaticae specialis* ex Summa Theol. s. Thomae etc. Tamże, 3 vol. in 8-o; *Compendium Philosophiae scholasticae.* Tamże, 2 tomy in 12-o.

Lotze Rudolf Herman, filozof niemiecki, ur. 21 maja 1817 w Budyszynie. Po ukończeniu szkół w Zittau wstąpił 1834 r. na uniwersytet lipski, poświęcając się studyom medycyny i filozofii. W 1838 r. uzyskał doktorat filozofii i medycyny; po krótkiej praktyce lekarskiej w Zittau wykładał przez lat kilka na uniwersytece lipskim nauki medyczne oraz filozofię. W 1844, jako następca Herbarta, powołany na profesora filozofii do Getyngi, pozostał tutaj niemal do końca swego życia, zajęty stale nauczaniem i opracowywaniem coraz to nowych dzieł. W Berlinie dokąd przeniósł się w r. 1881 wykłady jego trwały niedługo; zmarł 1 lipca 1881 tamże. Dzieła L-go: *Metaphysik*, Leipzig 1841; *Allgem. Pathologie u. Therapie als mechanische Naturwissenschaften*, tże 1847; *Logik* 1843; *Allgem. Physiologie der körperlichen Lebens*, 1851; *Medicinische Psychologie u. Psychologie d. Seele*, 1852; *Lebenskraft, Streitschriften*, 1857; *Mikrokosmos, Ideen zur Naturgeschichte d. Menschheit*, 3 t. 1856; *System d. Philosophie*, I *Logik* 1874,—II *Metaphysik*, 1879; *Principien d. Ethik* 1882; *Gründzüge, Dictate aus seinen Vorlessungen*, 1881—84; *Kleine Schriften* 3 t. Leipzig, 1885—92.

L. zalicza się do myślicieli niemieckich naszego wieku. Jakkolwiek oparł się na systemacie Herberta, jednakże wyrobił sobie własne swoje stanowisko. Znaczenie filozofii L-go polega na jego psychologii i metafizyce. L. odrzuca siłę życiową, a organizmy uznaje jako systemy czysto mechaniczne. Dla tego i duszy człowieka nie uważa za pierwiastek życia, stąd też i z życia nie nie chce wnioskować o istnieniu duszy; dowodem takim jest dla niego jedynie jedność świadomości w człowieku. Dla objaśnienia związku duszy z ciałem przyjmuje L. pewien rodzaj okazyonalizmu. Dusza i ciała działają samodzielnie i od siebie niezależnie; gdy procesy uczucia, wyobrażenia i woli odbywają się w duszy, organiczne ruchy i przemiany odbywają się równolegle w ciele. Że oba te procesy odpowiadają sobie wzajemnie, wynika to z naprzód ustanowionej harmonii i jest rezultatem psychiczno - fizykalnego mechanizmu. Dla objaśnienia natury ciała L. przypuszcza monady duchowe. (Por. R. Falckenberg, *H. Lotze*, Stutgart 1901; H. Sommer, *D. L'sche Ph. u. ihre Bedeut. f. d. geist. Leben der Gegenw.*, 1875; R. Geijer, *Darstell u. Kritik d. L'schen Lehre v. d. Localreichen* (Philosoph. Monatschr. 1885). Phleiderer, *L-s Philosof Weltausch; nach ihren Grundzügen*, Berlin 1884; T. M. Lindsay, *H. L.*, Mind 1876; Caspari, *H. L. in s. Stell. zu der durch Kant begr. neusten Gesch. d. Phil.*, Breslau 1883; C. v. Hartmann, *L-s Philosophie*, Leipzig 1888; W. Lutosławski, *Ueb. L-s Begriff d. metaph. Einheit aller Dinge* (Z. p. Phil. u. Phil. Kritik 1899); M. Wartenberg, *D. Problem d. Wirkens u. d. monist. Weltausch. mit des Ber. auf L.*, Leipzig 1900; A. Müller, *D. Behandl. d. Hauptprobleme d. Metaph. bei L.* (Arch. für system Phil. 1901); Lutosławski, *Metafizyka L-go Z dziedziny myśli*, (Warszawa 1900).

X. S. G.

Louis Saint — arcybiskupstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (archidioec. Sancti Ludovici). Miasto Saint-Louis, na zachodnim brzegu Mississippi położone, założyli w 1760 r. Francuzi i na cześć św. Ludwika, króla franc. tak nazwali. Obecnie S. L-s jest wielce ruchliwem miastem w stanie Missouri, liczy ok. 600 tys. mieszkańców; posiada Uniwersytet św. Ludwika, założony w 1829 r. przez Jezuitow; seminaryum duchowne, prowadzone przez Lazarystów i in. zakłady naukowe. Biskupstwo S. L-s erygowano w 1826 r. z części dyecezyi Nowy Orlean. Arcybiskupstwo St. Louis powstało w 1847 r.; obecnie do tej metropolii, jako suffraganie należą biskupstwa: Concordia, Kansas City, Leavenworth, St. Joseph i Wichita. — Archidyecezya St. Louis w 1908 r. liczyła 375 tys. katolików; 310 kościołów, z tego 79 w m. St. Louis; 50 stacyi misyjnych, 110 kaplic; 312 kapłanów świeckich, 218 zakonnych; 8 męskich a 30 żeńskich zgromadzeń zakonnych. (Por. Scharf, *Hist. of. St. Louis City and County*, Philadelph., 1883, 3 t.; *Orgelbranda Encykl. Powsz., z ilustr.*, Warszawa, 1902, t. XIII, str. 254; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 238; *Cathol. Direct.*, Milwauk., 1908, t. I, p. 169—187; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 708).

X. C. S.

Louisville — biskupstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (dioec. Ludovicopolitana).—Miasto L-e, na lewym brzegu Ohio położone, powstało w 1778 r. i otrzymało swą nazwę na cześć Ludwika XVI, ówczesnego sprzymierzeńca rzeczypospolitej amerykańskiej. Obecnie L-e jest głównem miastem w hr. Jefferson w w stanie Kentucky; liczy ok. 216 tys. mieszkańców; posiada szkoły specyalne wyższe; bibliotekę o 50 tys. tomów i t. d. Biskupstwo w L-e powstało w 1808 r. z części dyecezyi Baltimore; bp rezydował w Bardstown; w 1841 r. przeniesiono siedzibę bpa do Louisville. Dyecezya L-e, dziś suffragania arcybpstwa Cincinnati, obejmowała pierwotnice obszerne terrytoryum; z czasem oddzielono z tego dyecezyę Cincinnati w 1822 r.; Vincennes (1833), Nashville (1837) i Covington w 1853 r. Obecnie bpstwo w L-e zajmuje zachodnią część stanu Kentucky, obszar 58,830 kilom.

kwadr. W 1908 r. liczono tu ok. 135 tys. wiernych; 161 kościołów; 135 kapłanów świeckich i 69 zakonnych; po 8 zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich. (For. W. E. I., t. 43 44, str. 773; Spalding, bp z Louisville w latach 1850 - 64, wydał *Early Cath. Missions of Kentucky*, Louisville 1844; tegoż, *Leben Bened. Jos. Flagets, des I Bisch. von Louisville*, ibid., 1884; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 232; *Cathol. Direct.*, Milwaukee, 1908; t. I, p. 439—448; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 708—709).

X. C. S.

Lourdes — m. we Francyi, w departamencie Hautes Pyrénees, w dyecezyi Tarbes. Rokrocznie około milion pielgrzymów z Francyi i z całego świata odwiedza Lourdes. Siłą atrakcyjną, pociągającą tłumy ludzi do tej, niczem pozatem nie wyróżniającej się miejscowości, są cuda, powtarzające się tutaj często od r. 1858, t. j. od czasu objawienia się Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia Bernadecie Soubirous (Ob. art. Bernadetta Soubirous), Cuda te są nietylko źródłem łask dla osób, które ich doznają, ale wpływają także na odrodzenie religijności w dzisiejszej, duchem niewiary zgangrenowanej Francyi. Ponieważ zaś Francya przodujące i wpływowe w świecie zajmowała i zajmuje stanowisko w dziedzinie ducha, przeto zbawienne skutki cudów w Lourdes i po za granice Francyi sięgają.

Jednym z najsilniejszych argumentów, świadczących o istnieniu porządku nadprzyrodzonego są cuda. Przeciw cudom dawniejszym, o których świadczy nam historya, zawsze można podnieść ten zarzut, iż nie są one opisane z taką ścisłością, jaka wymagana jest do naukowego poznania. Wypadki zaś z Lourdes są nam współczesne, nadają się zatem do argumentcyi ścisłej, odpowiadającej wszelkim wymaganiom krytyki. Dzieją się bowiem nietylko wobec ludzi wierzących ale i zaciętych ateistów, nie tylko ludzi prostych ale i wykształconych, zmuszających przez swoje zarzuty do oświetlania wypadków w najdrobniejszych szczegółach. Dostępne są dla wszystkich. Jako argument przekonywujący z tego właśnie względu największe mają znaczenie; albowiem przemówić mogą do umysłów tej wielkiej liczby ludzi, którzy dosyć są rozwinięci ażeby pojąć najmarniejszy zarzut przeciw religii objawionej, nie dosyć zaś, aby jego błahość spostrzedz i zrozumieć.

Charakter apologetyczny cudów w L. sprawił to bezwątpienia, że na nie ateiści zawzięcie napadali. Walka o cuda w L. różne przechodziła fazy. Naprzód w gazetach i pismach starano się ośmieszyć Bernadettę Soubirous i cuda w L. Miasto jednak zamierzonego skutku narobiono im rozgłosu. Od r. 1870 rozpoczęła się walka naukowa. Dr. Voisin, badacz chorób umysłowych, postawił twierdzenie, że objawienia w L. opierają się na hallucynacyach Bernadetty, która zgodnie z prawami medycyny po doznanych hallucynacyach dostała pomięszania zmysłów. Ponieważ Bernadetta żyła w klasztorze Sióstr Urszulanek w Nevers mając najzdrowsze zmysły, o czem zaświadczył w pismach lekarz klasztoru i biskup dyecezyi Neverskiej, przeto twierdzenie dra Voisin nie dało się utrzymać. Dr. Diday, profesor na wydziale medycznym w uniwersytecie lyońskim, w rozprawie „L'examen medical des miracles des Lourdes“ utrzymywał, że hallucynacyom można podlegać, będąc przy zdrowych zmysłach. Cuda zaś w L. starał się wytłumaczyć przez nieznane jakieś siły w organizmie ludzkim, które gdy się poruszą, dziwne wywołują zjawiska. Hipotezę Diday'a rozwinęli później Charcot w dziełku *La foi qui guérit* i Bernheim, który w rozmaitych miejscach swoich pism usiłuje dowieść, że cuda w L. są skutkami autosuggestyi hypnotycznej.

Przez autosuggestyę można wprawdzie wywołać zmianę w usposobieniu własnem, pewną jest jednak rzeczą, że stworzyć z jej pomocą nic się nie da. Nie dadzą się więc przez suggestyę przywracać zniszczone organa, leczyć w jednej chwili rany lub wrzody. A właśnie takich faktów roczniki z L. przytaczają mnóstwo. Najbardziej z nich godne uwagi są dwa: uzdrowienie Piotra Rudera 1875 r. (zrośnięcie się złamanej nogi w jednej chwili, po 8-u latach) i Joahimy Déhaut 1878 (zgojenie rany na nodze po włożeniu do wody ze źródła Massabielle). Pominąwszy inne, dwa

te cuda, zbadane najdokładniej przez profesorów uniwersytetu lowańskiego Szymona Deploige, dra prawa, i Royera, dra medycyny, usunęły możliwość hypotezy hipnozy.

Spopularyzował tę hypotezę w sławnem swojem *Lourdes*, Emil Zola.

Dla zbadania i ścisłego konstatowania prawdziwych cudów założono w L. stałą instytucyę, mianowicie „Bureau de constatations medicales," złożoną z lekarzy przedewszystkiem. Przy badaniu każdy, kto chce, może być obecny, o ile przyzwoitość na to pozwala. Możliwość przypisywania cudów łatwowierności czy suggestyi patrzących jest więc wykluczona.

Do źródłowego badania wypadków w L. przydać się mogą następujące dzieła: Rozprawka ks. prof. Fr. Buczysa, *De Beatae Mariae Virginis in oppido Lourdes apparitionum valore* ad vitam christianam renovandam et veritatem catholicam propagandam drukowana w roczniku Akademii Duchownej w Petersburgu za rok 1907-8; tego samego autora *O cudach w Lourdes* po litewsku; Henryka Lasserre, *Notre Dame de Lourdes*; Estrade'a, *Les apparitions de Lourdes. Souvenirs intimes d'un témoin.* Tours 1899; Dr. Dozous'a, *La Grotte de Lourdes*, sa fontaine, ses guérisons; ks. Fourcade'a, *L'apparition à la Grotte de Lourdes* en 1858; Bertrin'a, *L'Histoire critique des événements de Lourdes.* Manuskrypta, znajdujące się w archiwum kościoła w L.: a) *Procés verbeaux officiels*—oznaczony literami A. c. n. o 12; b) *Rapport sur les guérisons opérées par l'usage de l'eau de la Grotte de Lourdes.* Oznaczony literami B. c. n. o 12; c) *Rapport de Mr. Vergez*, docteur médicin, professeur agrégé.

Ks. K. T.

Loutil E. ks. współczesny, piszący pod pseudonimem Pierre l'Ermite, katolicki pisarz i apostoł, był wikaryuszem u św. Piotra de Chaillot w Paryżu, później u św. Rocha. Pisuje co tydzień do dziennika „La Croix" szereg krótkich a pełnych życia i treści nowel które z czasem utworzyły pokaźną liczbę tomów powieści i nowel pod zaciekawiającymi tytułami: *Lisez moi çal*; *Et ça?*; *Et de quatre... Le soc*, i inne. Powieści L-a są również wielkiej wartości etycznej, poruszają palące kwestye społeczne; pisane stylem barwnym, potrącają o najczulsze struny serca ludzkiego i do głębokich zmuszają refleksyj. Takimi są: *Restez chez vous*; *Le grand Muflo*; *La grande amie*—dzieło uwieńczone przez Akademię francuską; *L'emprise*, i w. innych. Jeszcze większą mają wartość konferencye L-a, które miewał u św. Rocha, i które wspólnie z ks. Poulin'em (ob.) wydawał od r. 1898. Tytuły tych konferencyj apologetycznych są: *Dieu, Son Existence etc.* Conférences 1898, 12-o. Paris; *L'âme, son existence etc.* Tamże 1899, 12-o; *La Religion, la religion naturelle etc.* Tamże 1900, 12-o; *Les Religions diverses.* Tamże 1901, 12-o; *Les Evangiles et la Critique etc.* Tamże 1902, 12-o; *La Divinité de Jésus—Christ etc.* Tamże 1903, 12-o; *Nos Dogmes dans l'Evangile etc.* Tamże 1904, 12-o. Wszystkie dzieła ksks. Poulin et Loutil wyszły w Paryżu nakł. firmy katolickiej „Maison de la Bonne Presse." (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o. str. 252; Bethleem, *Romans a lire.* Cambrai 1906, str. 300).

X. J. N.

Louvigny ob. Bernières - Louvigny.

Lovt Dudley, uczony prawnik i oryentalista, syn arcbpa anglikańskiego, ur. w Refernham pod Dublinem r. 1618. L. był wikaryuszem generalnym w Irlandyi, profesorem prawa i języków wschodnich w Dublinie, umarł r. 1695. Prace jego: *Przekład psalmów* z języka ormiańskiego na łaciński; *Przekład N. Testamentu* z języka etyopskiego na łaciński; *Dyonizyusza syryjskiego „Mowy:" Objaśnienia ewangelii; Żywot Abulfaradża* z arabskiego; *Reductio litium do praedestinatione et libero arbitrio.*

Lowanium—starożytne miasto z uniwersytetem katolickim. — Nazwa Lowanium pochodzi od łac. Lovanium; po niemiecku Löwen; hollendersku Leuven, po francusku Louvain. — Miasto Lowanium, nad rz. Dyle położone, w X—XII w. było rezydencyą

hrabiów, następnie książąt Brabancyi; w XIV w. szybko się rozwinęło; lecz skutkiem dżumy w XVI w. poczęło chylić się ku upadkowi. Obecnie L-m, stolica Brabancyi, liczy 42 tys. mieszkańców, przeważnie katolików; posiada kł św. Piotra, bazylikę z w. XV; ratusz gotycki, zbudowany w 1447—1463 r., a odnowiony w 1842 r. i t. p.

Uniwersytet w L-m jest największą chlubą miasta. Erygował go ks. Jan IV, za pozwoleniem pża Marcina V (1425 r.) i otworzono uroczyście tę uczeln.ę w 1426 r. z wydziałami medycyny, prawa i filozofii. W 1431 r. dodano wydział teologiczny. Wkrótce uniw. otrzymał bogate fundusze, zdobył z czasem 42 kolegia. Teologowie mieli słynne *Collegium S. Spiritus* z r. 1442 i *Collegium Hadriani IV*, zw. też *Collège du Pape*. W 1469—1471 r. na uniw. prowadzono spory scholastyczne „de futuris contingentibus.“ W czasach nowinkarstwa religijnego uniw. w L-m stał dzielnie przy wierze ojców, wydał słynną *Condemnatio doctrinalis librorum Lutheri* (1519). Za to błędy Bajusa i Janseniusza znalazły zwolenników i obrońców na uniw., lecz w 1651 r. uniw. uległ decyzyi Stolicy Apostolskiej, tylko niektórzy profesorowie, np. Van Espen stanęli po stronie potępionej doktryny. Józef II zamiast wydziału teol. erygował tu t. zw. Seminaryum główne, a inne wydziały w 1788 r. przeniósł do Brukselli. Lecz, gdy w 1789 r. Francuzi zajęli L-m, uniwersytet zupełnie zniesiono. W 1815 r. Belgia została przyłączona do Holandyi, wówczas 1816 r. rząd holenderski wskrzesił uniwersytet w L-m, o 4 wydziałach bez teologicznego. Lecz rewolucya 1830 r. sprowadziła zamknięcie tej uczelni. Po rewolucyi, gdy Belgia zdobyła niezawisłość, katolicy na czele z bpami postarali się o wskrzeszenie dawnego uniwersytetu. Stolica Apost. dała placet w 1833 r. i w 1834 r. otwarto tę uczelnię w Mechlinie z 3 wydziałami: filoz., teolog., przyrodniczym. W 1835 r. przeniesiono uniwersytet do Lowanium; tu powstało 5 wydziałów: teologiczno-kanoniczny; prawny, lekarski, filozoficzny i matemat. - przyrodniczy. Uniwersytet rozwinął się znakomicie: wydział prawny posiada szkołę nauk politycznych i socyalnych i szkołę nauk handlowych i konsularnych; wydział filozoficzny ma 5 sekcyj z t. zw. „legalnymi,“ czyli uznanymi przez państwo doktoratami (filozofii, historyi, klasycznej, romańskiej i niemieckiej filologii), uadto liczne sekcye, udzielające t. zw. „akademickich“ doktoratów (nauk moralnych, historycznych, archeologii, orientalistów). Nadto należą do uniw. szkoły (Ecoles speciales) górnicza, budownicza; sztuki i przemysłu; elektrotechn. i in. „Ecole supérieure“ piwowarstwa. Z uniwersytetem związany jest znakomity *Institut superieur de Philosophie*, założony przez ks. Mercier'a, obecnego kard. i arcybpa Mechlińskiego. Uczelnia ta rozwija się znakomicie; posiada czasopismo *Revue Neo - Scholastique*, — kwartalnik, w ychodzący w Louvain, od r. 1894; wydała t. zw. *Bibliothéque de l'Institut superieur de Philosophie*: *Cours de Philosophie*, opracowane działy filozofii przez Mercier'a, Nys'a, de Wulfa i t. p. Uniwersytet ten poddany jest władzy bpów belgijskich, ci zbierają na jego utrzymanie fundusze z ofiar wiernych; mianują rektora; ten prezentuje bpom profesorów do zatwierdzenia. Ciało profesorskie liczy ok. 100 członków; studentów z górą 2,200. (Por. W. E. I. t. 43—44, st. 774; Valerii Andreae, *Fasti academici studii generalis Lovaniensis*, Lovan., 1336 i 1650; Vernulaei, *Academia Lovaniensis*, Lovan., 1627 i 1667; de Ram., *Considérations sur l'histoire de l'Université de Louvain* (1425—1797), Bruxelles, 1854; Jungmann, *Die Katholische Universität Löwen*, w *Katholik*, 1864, I, tegoż art. w W. W. t. VIII, k. 86—96; A. Verhaegen, *Les 50 derniéres anneés de l'ancienne Université de Louvain*, (*1740—1797*), Liège, 1884; *Liber memorialia Univ. Lovan. 1734—1884*, Lovan., 1884; *Annuaire de l'Université cath. de Louvain*, Louvain od r. r. 1837; (Brants), *Université catholique de Louvain*, *Bibliographie 1834—1900*, Louvain, 1900, suppl. lat nast. i 1905; tegoż, *Univ. de L. Coup d'oeil sur son histoire et ses institutions 1425—1900*, Bruxelles, 1900; tegoż, *La faculté de droit à travers 5 siécles*, Bruxelles, 1906; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1910, t. II, k. 710—711; kard. Mercier, *Na ju-*

bileuszowy obchód uniwersytetu Lowańskiego w *Ateneum kapł.*, Włocławek, 1909, t. I, str. 385—395; ks. dr. J. Radziszewski, *Uniwersytét katolicki w Lowanium*, tamże, str. 386—406 i w osobnej odbitce, Włocławek, 1909 r.).

X. C. S.

Lowth Robert, anglikański teolog i hebraista, ur. w Winchester w r. 1710, † w Londynie w 1787, był następcą Spence'a na katedrze poezyi w uniw. oxfordzkim i miał tam kurs poezyi hebrajskiej. Był pastorem w Owington, archidyakonem w Winchester, bpem w Limerick, a następnie w Londynie. Był członkiem akad. nauk w Londynie i należał do tajnej rady króla. Z dzieł L-a godne są zaznaczenia: *Isaiah, a new translation etc.* London 1778, in 4-o; *De sacra poesi Hebraeorum.* Oxford 1753, in 4-o; *Cum notis et epimetris J. D. Michalis*, Goettingae 1758—1762, 2 vol. in 8-o; wyd. wzbogacone interesującemi notami: Lipsiae 1815; tłum. franc. wyd. ost. Avignon 1839, 2 tomy 12-o; *Mowy*; *Korespondencya z Warburtonem o Księdze Hioba.* (Por. Feller, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dictionnaire.* t. II, str. 1311; *La Nouv. Biogr. géner.).*

Loyson Karol, zw. O. Hyacyntem, głośny apostata, ur. 1827 w Orleanie. Za młodu pisał poezye. Wstąpiwszy do seminaryum duchownego otrzymał święcenia 1851 r. Przez pewien czas był prof. seminaryum w Awinionie i Nantes, potem wikarym u ś. Sulpicyusza w Paryżu. W r. 1862 wstąpił do Karmelitów, gdzie wnet jako wybitnego kaznodzieję wydelegowano go do kazań postnych w kle Notre Dame w Paryżu. Kazania te robiły wielkie wrażenie i ściągały licznych słuchaczy. Poczęto w L. wielbić drugiego Lacordaire'a. Uniesiony powodzeniem L. zapragnął naukę katol. niejako wprowadzić na nowe tory i na swój sposób pogodzić dogmaty z prawdą historyczną. Temu zamiarowi dał wyraz w kazaniach 1868-9 r. Wygłoszone przy tej sposobności zasady jako niekatolickie zwróciły uwagę przełożonych zakonu i generał zabronił mu dalszych kazań. L. wystąpił wówczas z zakonu i oznajmił, iż sprawę swoją oddaje pod sąd pża i zebrać się mającego soboru.

Gdy sobór Watykański ogłosił dogmat nieomylności pża, L. oświadczył się pko temu i jawnie odstąpił od Kła, ogłaszając się starokatolikiem. W r. 1872 ożenił się i został proboszczem starokatolickiej gminy w Genewie. Jednocześnie jeździł po świecie z odczytami, których początkowo słuchano uważnie, z czasem jednak niespokojna natura L-a i ustawiczne przerzucanie się z przedmiotu do przedmiotu bez należytego pogłębienia naukowego, zrobiły mu opinię pustego gaduły. Wnet też wpadł w zatarg ze swoją gminą i musiał opuścić Genewę. Widząc milknący około swej osoby rozgłos L. postanowił wysunąć się znowu na widownię i w r. 1879 ogłosił założenie kła narodowego bez dogm, nieomylności, celibatu księży i z językiem narodowym w liturgii. Nacechowanego widocznie reklamą przedsięwzięcia tego nie uratowało poddanie się bpowi jansenistowskiemu (starokatolickiemu) w Utrechcie 1893 r., a gdy i tu zażądano odeń zasad ustalonych, w r. 1895 opuścił i ten kł. Teraz począł już dawać ze siebie smutny widok nawpół obłąkanego reformatora religijnego. Pokusił się m. i. o pogodzenie koranu z Ewangelią i w tym celu założył „Alliance politique de la France avec Islam," a także „Alliance religieuse de l'Evangile avec Coran," i napisał książkę p. t. *France, Algerie, Christianisme et Islamisme*, Paris 1895-go roku. Odtąd pokryło się jego lekceważące milczenie. Z innych jego prac wymienić należy: *Materialisme et spiritualisme*, Paris 1868; *L'église cath. en Suisse*, Geneve 1875; *Ni clericeaux ni athées*, Paris 1889 i *Mon testament* 1893. Książki te nie cieszyły się nigdy większą poczytnością.

(*Ch.*).

Loyson Juliusz Teodor Paweł ks., teolog francuski, brat poprzedniego, ur. w Metz w roku 1829, doktorat z teologii otrzymał w r. 1863. Przeznaczony do wykładu kursu wymowy św. w Sorbonie w r. 1868, został tam w r. 1870 profesorem tytularnym. Gdy zniesiono w Sorbonie fakultety teologiczne, mianowany został profesorem honorowym. Jest także kanonikiem honorowym wie-

lu dyecezyj i misyonarzem aplskim. Oprócz tezy doktorskiej: *Le Sacrament du mariage.* 1865, in 8-o; napisał: *Une prétendue vie Jésus.* 1863, 8-o — krytyka książki Renana; *L'Avent d'après les évangiles.* 1867, 32-o; *Le Carême d'après les évangiles.* 1869, 18-o; *L'Assemblée du Clergé de France en 1682.* 1870, 8-o, i w. inn. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemp.* 1893, 4-o, str. 1021).

Lozanna - Genewa — biskupstwo w Szwajcaryi ob. art. Genewa.

Koniec Tomu XXIII i XXIV.